TOM XXX/1 ZESZYT 124

POLSKA AKADEMIA NAUK

POLSKI SŁOWNIK BIOGRAFICZNY

RADWAN — RADZIWIŁŁ JAN

WROCŁAW — WARSZAWA — KRAKÓW — GDAŃSK — ŁÓDŹ
ZAKŁAD NARODOWY IMIENIA OSSOLIŃSKICH
WYDAWNICTWO POLSKIEJ AKADEMII NAUK
1987

Radziwiłł Ościkowicz h. Trąby (zm. 1477), marszałek ziemski lit., wojewoda trocki, kasztelan wileński. Był najstarszym z synów Krystyna Ościka, kaszt. wileńskiego (zob.). Jego imię, najpierw w formie patronimicznej, utrwalone zostało już w trzecim pokoleniu jako nazwisko.

Początki kariery R-a są niejasne. W początku XV w. żyło kilku bojarów lit. tego imienia; w l. 1420—9 w kilku dokumentach Witolda wzmiankowany jest Radziwiłł, marszałek hospodarski, którego w literaturze genealogiczno-heraldycznej identyfikuje się z R-em. Co prawda ów marszałek nie używał patronimiku Ościkowicz, lecz R. także w późniejszym czasie nie zawsze go używał. Trudno też przypuszczać, aby ojciec R-a, który w r. 1418 został kaszt. wileńskim, wprowadził pierworodnego syna w życie publiczne dopiero w r. 1432, gdy po raz pierwszy zapisano R-a z patronimikiem (27 IX 1432). Razem z ojcem był świadkiem i gwarantem unii grodzieńskiej (15 X 1432), używając ojcowskiej pieczęci. Nie piastował wtedy żadnych urzędów. W r. 1433, po straceniu Rumbolda Wolimuntowicza, Zygmunt Kiejstutowicz mianował R-a marszałkiem ziemskim. Jako marszałek wymie-

niony jest wśród świadków w dokumentach Zygmunta z 20 I 1433 i 27 II 1434. Wiadomo, że później marszałkiem ziemskim został Piotr Montygierdowicz i sprawował ten urząd do końca życia (1456 r.), zatem z nieznanych przyczyn R. ową godność utracił.

W skomplikowanej sytuacji politycznej W. Ks. Lit. R. stał wiernie u boku ojca. Stosunek ten przerodził się w partnerstwo w działaniu w ostatnich latach życia Ościka. Zgodnie z tak prowadzoną polityką, po zamachu i śmierci Zygmunta Kiejstutowicza (20 III 1440) R. był jednym z tych, którzy poparli na tron wielkoksiążęcy Kazimierza Jagiellończyka przeciw Michałowi Kiejstutowiczowi i jego zwolennikom. Razem z ojcem wziął udział w zjeździe w Holszanach, gdzie panowie lit., ks. Jerzy Semenowicz Holszański, Jan Gasztołd i Kieżgajło Wolimuntowicz zawiązali stronnictwo, które doprowadziło do przyjazdu na Litwę i wyboru na w. ks. lit. (29 VI 1440) Kazimierza Jagiellończyka. W niecały miesiąc R. został marszałkiem (hospodarskim) dworskim wielkiego księcia i otrzymał w dzierżawę włość onikształńską (przed 22 VII 1440). Wybór Kazimierza zerwał unię polsko-lit., w związku z tym R. posłował w r. 1441 na Węgry do Władysława III, aby sprawę wyjaśnić i uzyskać od króla potwierdzenie władzy wielkoksiążęcej Kazimierza. W okresie małoletności Kazimierza Jagiellończyka faktyczne rządy w jego imieniu sprawowali panowie z Janem Gasztołdem na czele. Nowa sytuacja zaistniała, gdy Kazimierz został powołany na tron polski; aby zapewnić sobie swobodę działania w Koronie starał się ustabilizować sytuację w W. Ks. Lit., a przede wszystkim jego wschodnich ziem nadgranicznych. W związku z tym w r. 1445 interweniował w państwie moskiewskim na rzecz usuniętego Wasyla II walczącego z Dymitrem Szemiaką. W wyprawie, która podążyła przez Kozielsk, Wereję, Kaługę, Możajsk i Rżew, wziął udział R. i stoczył zwycięską bitwę pod Suchodrowiem z ks. Możajskimi, stronnikami Szemiaki. W r. 1448 R. wraz z Sudywojem Wolimuntowiczem reprezentował Litwę na zjeździe z wielkim mistrzem Konradem von Erlichshausen w Rastenburgu (Kętrzynie), gdzie zaprzysiężono traktat pokojowy między Zakonem a Polską i Litwą. W początku 1449 r. Michał Zygmuntowicz wspierany przez chana Złotej Ordy Seid-Achmeta opanował Siewierszczyznę. Wiosną R. na czele wojsk lit. przy wsparciu Wasyla II odzyskał Starodub, Nowogród Siewierski, Radohoszcz, Putywl i Brjańsk. Następnie podążył do Kijowa. Tam spotkał się z przebywającym w W. Ks. Lit. na wygnaniu chanem krymskim Hadżi-Gerejem. Z Kijowa oddziały R-a wyruszyły na Krym i osadziły na tamtejszym tronie wrogiego Seid-Achmetowi Hadżi-Gereja.

W najbliższych latach R. związał się ze skupionym wokół woj. wileńskiego Jana Gasztołda opozycyjnym stronnictwem, niezadowolonym z polityki Kazimierza Jagiellończyka wobec Litwy i dążącym do przyłączenia Wołynia i Podola do W. Ks. Lit. W momencie śmierci Świdrygiełły w lutym 1452 R., ks. Jerzy Semenowicz Holszański i star. Jursza, działając z upoważnienia rady lit., wkroczyli do Łucka i odebrali od tamtejszych urzędników przysięgę na wierność. Wojskom polskim w interwencji na Wołyniu przeszkodził najazd Seid-Achmeta na Ruś koronną. Panowie litewscy zagrożeni utratą Wołynia i zrażeni postawą Kazimierza, usiłującego pogodzić obie skłócone strony, postanowili go obalić w sojuszu ze Złotą Ordą. Na wielkiego księcia wysunięto kandydaturę R-a, który wyruszył z bogatymi darami dla Seid-Achmeta. Kazimierz nie chcąc dopuścić do porozumienia opozycji z dawnym protektorem Michała Kiejstutowicza, porozumiał się z Hadżi-Gerejem, który uderzył na czambuły Seid-Achmeta, rozbił je, a R-a — rannego i obrabowanego z darów — wziął do niewoli. Niewola R-a nie trwała długo; w r. 1455 był już z powrotem na Litwie. Stracił jednak wszystkie godności.

W początkach 1457 r. skrajna opozycja traciła coraz więcej zwolenników, odsunął się od niej i R., być może, że dopiero po śmierci J. Gasztołda w początkach 1458 r. Kazimierz dając R-owi wysokie urzędy i bogate nadania ziemskie pozyskał go dla swojej polityki. R. został marszałkiem ziemskim lit., potwierdzony na tym stanowisku w r. 1463 (przywilej dla Kowna) sprawował ten urząd do r. 1475. Przed 10 III 1463 został wojewodą, można przypuszczać, że był już wtedy woj. trockim. R. znalazł się obok Michała i Jana Kieżgajłów w grupie panów rządzących Litwą pod nieobecność Kazimierza zgodnie z jego intencjami. W r. 1465 panowie ci odmówili odrębnych rokowań z Zakonem. W r. 1471 R. stał na czele delegacji, która rozstrzygała spory graniczne z Pskowem. Następnie w l. 1472 i 1474 uczestniczył w rokowaniach z Krzyżakami na temat zawarcia pokoju wieczystego i wraz z Janem Kieżgajłą wziął udział w wyznaczaniu granicy litewsko-inflanckiej. W r. 1475 został mianowany kaszt. wileńskim i do końca życia łączył ten urząd z urzędem woj. trockiego.

R. stworzył podwaliny pod przyszłą potęgę majątkową swego rodu. Jeszcze przed 1440 r. Zygmunt nadał mu Muśniki Nowe z dworem Mythkowskim. Po ojcu (zm. 1443) odziedziczył Szyrwinty i Upniki, a z działu majątkowego, dokonanego z bratem Mickiem, przypadły mu Muśniki Stare po bezpotomnym bracie Bartłomieju. Z kolei od Kazimierza otrzymał danników w Bolnikach, Niehniewicze w pow. nowogródzkim, szereg drobnych nadań w Wiżunach, Uszpolu nad rzeką Świętą, Giedyszkach i Choroszewiczach w pow. słonimskim. Z przywileju

z 21 IV 1455 na ludzi Rokwian dowiadujemy się, że R. był już właścicielem Birż (w pow. upickim nad granicą inflancką), które intensywnie powiększał. W r. 1458 R. otrzymał Bostyń (w pow. nowogródzkim). Niedatowany przywilej Kazimierza na sioło Berże mówi, że R. był też właścicielem Kiejdan nad Niewiażą. Tak powstałe latyfundium leżało na terenach Litwy Zawilejskiej, jego centrum stanowiły Muśniki, Upniki i Szyrwinty. Obraz zamożności R-a uzupełnia dzierżawa włości hospodarskich. W r. 1443 przekazał bratu Mickowi włość onikszteńską, a w zamian dostał włości uszpolską i pieniańską, którymi władał do śmierci. Ostatnia wzmianka o R-e pochodzi z maja 1477. Wkrótce potem zmarł, gdyż na początku 1478 r. kaszt. wileńskim był już Jan Kieżgajło.

Nic nie wiemy o żonie R-a. Pozostawił dwoje dzieci, Mikołaja (zob.) i Annę (zm. przed 1492 r.), żonę Pietka Jagojłowicza.

Boniecki, Poczet rodów, s. 223—4, 269—70; Dworzaczek; Wolff, Senatorowie W. Ks. Lit.; — Barwinskij B., Žigimont Kejstutovič, Žovkva 1905 s. 131, 151, 155, 158; Halecki O., Dzieje unii jagiellońskiej, W. 1919 I; tenże, Ostatnie lata Świdrygiełły i sprawa wołyńska za Kazimierza Jagiellończyka, Kr. 1915; Kolankowski L., Dzieje Wielkiego Księstwa Litewskiego za Jagiellonów, W. 1930; Kuczyński St. M., Ziemie czernihowsko-siewierskie pod rządami Litwy, W. 1936; Ljubavskij M., Litovsko-russkij sejm, Moskva 1900; Malczewska M., Latyfundium Radziwiłłów w XV do połowy XVI w., W.—P. 1985 s. 30—2, 35, 46, 50; Malinovskij I., Rada V. Kn. Lit. v svjazi s bojarskoj dumoj drevnej Rusi, Tomsk 1904 II/1 s. 422, 431; Semkowicz W., O litewskich rodach bojarskich zbratanych z szlachtą polską w Horodle 1413 r., „Roczn. Tow. Herald." R. 8: 1920 s. 41—2; tenże, Tradycja o kniaziowskim pochodzeniu Radziwiłłów, „Kwart. Hist." R. 34: 1920 s. 98—9; — Akta Unii; Arch. Sanguszków, I 47, 60, III 11—12; Cod. epist. saec. XV, III 173, 213; Daniłowicz I., Skarbiec diplomatów, Wil. 1862 II nr 1626, 1630, 1632, 1764, 1907, 1960, 1980; Długosz, Historia, V 104, 119; Joachim E., Hubatsch W., Regesta historico-diplomatica Ordinis S. Mariae Theutonicorum, Göttingen 1948—50 I nr 9474, 12270, 16338, 16362, 16512; Kod. katedry i diec. wil., s. 206, 236, 253, 305; Kronika Bychova, w: Polnoe sobr. russ. letopisej, XXXII; Letopis po voskresenskomu spisku, tamże, VIII 111—12; Liv.-Est. — u. Kurl. Urk.-buch, X, XI; Pskovskaja letopis, w: Polnoe sobr. russ. letopisej, V 235; Rozbior krytyczny Annalium Poloniae Jana Długosza z lat 1445—1480, Wr. 1965 II; Russ. Ist. Biblioteka, t. 27: Litovskaja Metrika, S. Pet. 1910; Stryjkowski, Kronika pol., II 209—10, 212—13, 234; Zbiór dyplomatów rządowych i aktów prywatnych (1387—1710), Wil. 1858 s. 22—4; — AGAD: Metryka Lit. sygn. 194 s. 558, dok. perg. sygn. 7422, Arch. Radziwiłłów, Dz. XI koperta 9.

Krzysztof Pietkiewicz

Radziwiłł Antoni Albrecht Wilhelm (1885—1935), ordynat nieświeski i klecki. Ur. 30 X w Berlinie, był wnukiem Antoniego Fryderyka (zob.), synem Jerzego Fryderyka (1860—1914), ordynata nieświeskiego i kleckiego, oraz Marii Róży z Branickich (zob. Radziwiłłowa Maria), bratankiem Stanisława (zob.), bratem Karola (zob.). Wobec postępującego paraliżu ojca po śmierci dziadka Antoniego (1904) ordynacją nieświesko-klecką opiekował się przyjaciel domu, Edward Woyniłłowicz z Sawicz koło Mińska.

W r. 1906 R., zwany powszechnie Abą, ukończył szkołę Korpusu Paziów w Petersburgu i wobec osiągnięcia pełnoletności zaczął stopniowo przejmować skomplikowane sprawy dziedzictwa swego ojca, który oddał część dóbr poleskich bratu Stanisławowi jako odrębną ordynację dawidgródecką. Po śmierci ojca (22 I 1914 w Wiedniu) R. został formalnie kolejnym ordynatem nieświesko-kleckim (odpowiedni układ rodzinny został podpisany w Nieświeżu w dn. 12 IX 1914). Gdy Niemcy zajęli Król. Pol., ziemianie kresowi spotkali się z w. ks. Mikołajem Mikołajewiczem, a w r. 1915 odbył się w Nieświeżu zjazd Radziwiłłów (Ferdynand z Ołyki i Przygodzic, Dominik z Balic, Stanisław z Dawidgródka i Albrecht z Nieświeża), podczas którego zdecydowano się poprzeć sprawę polską po stronie rosyjskiej. R. wspierał finansowo formujące się u boku armii rosyjskiej oddziały polskie, a w r. 1917 — I Korpus Polski. W zamku nieświeskim utrzymywał szpital na sto łóżek dla żołnierzy polskich. W r. 1918 wyjeżdżał do Berlina i Szwajcarii wraz z Romanem Skirmuntem z ramienia utworzonej w marcu t. r. Rady tzw. Białoruskiej Republiki Ludowej, by uzyskać dla niej wsparcie na Zachodzie. W dn. 18 II 1919 R. wstąpił do 12 P. Ułanów Podolskich, a wkrótce uzyskał awans na podchorążego; 2 X t. r. zrezygnował ze służby ze względu na zły stan zdrowia (paraliż) i został przeniesiony do rezerwy jako podporucznik późniejszego 10 P. Ułanów Lit.

Po zakończeniu wojny polsko-radzieckiej i po traktacie ryskim R. utracił część dóbr nieświesko-kleckich po wschodniej stronie granicy. Nadal jednak posiadał ok. 80 000 ha, w tym ok. 65 000 ha lasów. W r. 1921 ofiarował ze swych dóbr 20 folwarków na cele osadnictwa osób wywłaszczonych po wschodniej stronie granicy polskiej. Był wiceprezesem Związku Obrońców Kresów Wschodnich, a od r. 1922 finansował wileńskie „Słowo", które często publikowało obszerne materiały o historii i współczesności Nieświeża. Stał się on symbolem konserwatywnego ziemiaństwa kresowego i dlatego po zamachu majowym Piłsudski pragnąc przyciągnąć do siebie to środowisko złożył słynną wizytę na zamku nieświeskim. Pretekstem do zjazdu 45 przedstawicieli kresowych «żubrów», m. in.: Aleksandra Meysztowicza, Janusza Radziwiłła, Eustachego Sapiehy i Stanisława Wańkowicza, było udekorowanie przez Piłsudskiego w dn. 25 X 1926 sarkofagu mjr Stanisława Radziwiłła, stryja R-a, Złotym Krzyżem Virtuti Militari. Piłsudski

wzniósł wówczas toast za ród Radziwiłłów, by «pozostał równie wieczny, jak te stare mury Nieświeża». Zjazd w Nieświeżu był sensacją polityczną. Prasa angielska posunęła się nawet do plotek, że był to efekt planu rojalistów polskich, by wysunąć R-a na tron polski. Prawdziwym celem wizyty Piłsudskiego było zintegrowanie środowisk konserwatywno-ziemiańskich wokół rządu sanacyjnego. W r. 1929 w Nieświeżu gościł też prezydent RP Ignacy Mościcki. Organizowano tu również wielkie polowania z udziałem elity arystokratycznej i politycznej Drugiej Rzeczypospolitej.

Ze względu na niemożność swobodnego poruszania się nie był R. w okresie międzywojennym zbyt czynny politycznie. Należał do Wileńskiego Tow. Dobroczynności, wspomagał finansowo szkoły, ustanowił stypendium dla ubogich uczniów, a także fundował na Kresach kaplice i kościoły. M. in. we wrześniu 1935 poświęcono ufundowany przez niego kościół w Świrynowie, któremu ofiarował obraz Matki Boskiej Trockiej z XVII w. Ludność okoliczna nie darzyła R-a zbytnią sympatią ze względu na «zachłanną» politykę administracji ordynackiej (W. Witos). W związku z zaległościami podatkowymi Min. Rolnictwa przejęło część dóbr R-a: Perekopowszczyznę, Radziwillimonty i in. W ostatnich latach życia był R. coraz ciężej chory i praktycznie się nie poruszał. R. był Kawalerem Maltańskim i Kawalerem Zakonu Grobu Chrystusa. Zmarł 18 XII 1935 w Warszawie, gdzie miał pałacyk przy Al. Ujazdowskich. Uroczysty pogrzeb odbył się w Nieświeżu 15 I 1936. R. był odznaczony komandorią Orderu Polonia Restituta.

R. był ożeniony z słynną z piękności Dorothy Parker Deacon (1892—1960), która po unieważnieniu małżeństwa z R-m (1922), wyszła za mąż za hr. Pallfy. Miał z nią córkę Elżbietę Marię (ur. 1917), zamężną za Witoldem Tadeuszem Czartoryskim (1908—1945), a po jego śmierci — za Janem Bończą-Tomaszewskim.

Młodszy brat R-a Leon Władysław (22 XII 1886 — 8 IV 1959) brał udział w wojnie polsko-radzieckiej 1920 r. jako oficer sztabu generalnego i napisał wówczas dziennik; był z zamiłowania malarzem. Po śmierci R-a (na mocy jego testamentu z r. 1928) został on ostatnim ordynatem nieświeskim i kleckim.

Borkowski-Dunin J. S., Genealogie żyjących utytułowanych rodów polskich, Lw. 1914 s. 80; Mater. do biogr., geneal. i herald. pol., II 214 (błędna data ur.: 3 X); — A. P. K., Ostatnia podróż Pana na Nieświeżu i Klecku, „Słowo" 1936 nr z 17 I; Czerwiński P., Zakon Maltański i stosunki jego z Polską na przestrzeni dziejów, London [1963] s. 172; Garlicki A., Od maja do Brześcia, W. 1981; Jankowski C., Nieśwież w odrodzonej Polsce, „Słowo" 1926 nr z 2 V; Jaruzelski J., Mackiewicz i konserwatyści, W. 1976 s. 58—9, 118—26; Kotwicka W., Śp. Książę Albrecht Radziwiłł, „Słowo" 1936 nr z 15 I (fot.); Mackiewicz S., Ś.p. Książę Albrecht Radziwiłł, w: tegoż, Książka moich rozczarowań, W. 1939 s. 292—3; Nowakowski T., Die Radziwills. Die Geschichte einer grossen europäischen Familie, München 1967 (poza indeksem s. 416); Taurogiński B., Nieśwież, W. 1937 (fot.); tenże, Z dziejów Nieświeża, W. 1937 (fot.); Władyka W., Działalność polityczna polskich stronnictw konserwatywnych w latach 1926—1935, Wr. 1977; Zielińska T., Archiwa Radziwiłłów i ich twórcy, „Archeion" [T.] 66: 1978 s. 116 oraz tabl. geneal.; — Gawroński J., Dyplomatyczne wagary, W. 1965 s. 35; Meysztowicz W., Gawędy o czasach i ludziach, Londyn 1983; Piłsudski J., Pisma, W. 1937 IX 47—8; Potocki A., Master of Lancut, London 1959; Rataj M., Pamiętniki 1918—1927, W. 1965 s. 420; Studnicki W., Czym był zjazd w Nieświeżu, „Prawda" 1926 nr z 7 XI; Witos W., Moje wspomnienia, Paryż 1964 II; Woyniłłowicz E., Wspomnienia 1847—1928, Wil. 1931; — „Czas" 1936 nr z 5 I; „Gaz. Pol." 1936 nr z 5 I; „Kur. Wil." 1936 nr z 10 I; „Mies. Herald." R. 14: 1935 s. 190—1; „Słowo" 1926 nr z 27 X (fot.), 1935 nr z 19, 21, 22 XII; — AGAD: Arch. Radziwiłłów Dz. XI t. 310, 311, 312, 313 (fot.), 317; B. Narod.: sygn. IV 6486, Woyniłłowicz E., Wspomnienia, Cz. II. 1920—1928 (zapis z 27 X 1926); B. Ossol.: rkp. sygn. 12684/II; — Czernecki J., Radziwiłłowie, I—IV oraz geneal. (mszp. w posiadaniu rodziny); — Relacja Izabeli Radziwiłłowej z W.

Wojciech Roszkowski

Radziwiłł Albrycht h. Trąby (1558—1592), książę na Ołyce i Nieświeżu, marszałek nadworny, a potem w. lit., pierwszy ordynat klecki. Ur. 8 III w Łukiszkach koło Wilna, był trzecim synem Mikołaja zwanego Czarnym (zob.) i Elżbiety z Szydłowieckich, bratem Mikołaja Krzysztofa «Sierotki» (zob.), kardynała Jerzego (zob.) i star. żmudzkiego Stanisława (zob.).

Wcześnie osierocony przez rodziców R. od r. 1565 znajdował się pod opieką stryjecznego brata swego ojca Mikołaja zwanego «Rudym» (zob.). Początkowo wykształcenie zdobywał pod kierunkiem pedagogów kalwińskich w Nieświeżu. Następnie po przejęciu opieki z rąk stryja przez najstarszego brata Mikołaja Krzysztofa zwanego «Sierotką» został przezeń wysłany z licznym orszakiem na studia zagraniczne. Wspólnie z braćmi, starszym Jerzym oraz młodszym Stanisławem, immatrykulował się w r. 1570 na uniwersytecie w Lipsku. Studia R-a w tej uczelni trwały około trzech lat, a w ich trakcie dwukrotnie (1571 i 1572) wpisał się on do ksiąg nacji polskiej. Pod koniec pobytu w Lipsku, w lutym 1573 młodzi Radziwiłłowie zawarli znajomość z Janem de Poix de Sechelles, hugenotą i agentem dworu francuskiego, który udawał się do Polski, aby agitować wśród szlachty różnowierczej na rzecz kandydatury Henryka Walezego. Wkrótce potem zostali oni odwołani do kraju przez «Sierotkę», by przyjrzeć się wydarzeniom zachodzącym w Rzpltej. W drodze powrotnej w Poznaniu spotkali poznanego wcześniej Francuza, który wyznając tę samą co Ra-

dziwiłłowie konfesję zjednał ich przychylność dla kandydatury francuskiej. R. był wówczas jednak zbyt młody, aby decydować samodzielnie w sprawach politycznych, chociaż jako obserwator uczestniczył zapewne w wydarzeniach rozgrywających się w czasie pierwszego i drugiego bezkrólewia. Również decyzja konwersji na katolicyzm podjęta została pod wpływem brata M. K. «Sierotki». Dokonał jej R., wraz z Jerzym i Stanisławem, w Wilnie tuż przed Wielkanocą 1574 r., składając katolickie wyznanie wiary przed Piotrem Skargą.

W październiku 1575 R. wyruszył, wraz z bratem Jerzym, koadiutorem bpa wileńskiego, do Rzymu. W drodze zatrzymali się w Wiedniu, gdzie byli życzliwie podejmowani przez kandydującego do korony polskiej cesarza Maksymiliana II. Do Rzymu dotarli w końcu grudnia 1575 po zwiedzeniu Wenecji i Padwy. Wraz z bratem podjął R. studia na Uniwersytecie Gregoriańskim; obaj znajdowali się pod szczególną opieką papieża Grzegorza XIII, mimo że faktyczną kontrolę sprawowali jezuici. Na przełomie września i października 1576 papież przyjął ich na audiencji prywatnej w Villa Tusculana. Jesienią t. r. z powodu dużych wydatków i zaciągnięcia przez nich długów «Sierotka» wezwał swych braci do powrotu. Pierwszy zdecydował się R.; w sierpniu 1577 znajdował się już na Litwie i wkrótce objął w posiadanie przypadającą na niego część ojcowizny, mianowicie dobra Kleck z miastem oraz folwarkami Malewem, Ciecierowcem, Sopotwiną i miasteczkiem Siniawka (woj. nowogródzkie), Gródek Dawidowski vel Dawidgródek (pow. piński), a także Lebiedziów, Chożów, Gieranony i Łazduny (pow. oszmiański). Podział dóbr dziedzicznych przeprowadzony został z braćmi M. K. «Sierotką» i Stanisławem 4 XII 1577 w Wilnie. Jednocześnie aktem wystawionym wspólnie z Stanisławem R. skwitował «Sierotkę» z opieki.

Uzyskanie samodzielności majątkowej spowodowało, że R. projektował w początkach r. n. kontynuować podróże zagraniczne i udać się do Niderlandów. Z wyjazdu zrezygnował, ponieważ «Sierotka» zamierzał scedować mu marszałkostwo nadworne lit., po uprzednim uzyskaniu zgody króla. R. udał się więc do Lwowa, gdzie od wiosny 1578 przebywał Stefan Batory. W czerwcu t. r. przystał na służbę królewską, jak pisano w nowinach ze Lwowa «dał rękę J. K. M. i bawić się przy dworze będzie». W lutym 1579 brał udział w uroczystościach powitania przez Litwinów Stefana Batorego w Grodnie; czynił również pewne przygotowania do udziału w planowanej wyprawie przeciw Moskwie, gdyż przez swego szwagra, kanclerza kor. Jana Zamoyskiego, wystarał się o listy królewskie na zaciąg roty jezdnej. Oddziału tego nie zwerbował, ale za to 17 VII t. r. w obozie pod Świrem prezentował królowi poczet prywatny liczący 700 koni, wystawiony wspólnie z «Sierotką». Następnie uczestniczył w walkach pod oblężonym Połockiem. W nagrodę za udział w zwycięskiej kampanii otrzymał 31 X t. r. urząd marszałka nadwornego lit., po awansie «Sierotki» na marszałkostwo wielkie. Wkrótce potem na przełomie r. 1579/80 otrzymał także przywilej nadający mu bogato uposażone star. grodzkie kowieńskie. Na dworze królewskim służył R. podczas dwóch kolejnych kampanii wojennych w r. 1580 i 1581 oraz w okresach ich organizowania, kiedy to Batory przebywał najczęściej na obszarze Litwy. W kwietniu 1580 uczestniczył w zjeździe panów-rady i szlachty Wielkiego Księstwa, na którym zapadło postanowienie o wystawieniu przez Litwinów pocztów prywatnych oraz uchwalono pospolite ruszenie szlacheckie. Ponieważ przy królu nie było jego brata, marszałka wielkiego, R. wykonywał więc obowiązki marszałkowskie. W czerwcu t. r. pod jego strażą znajdował się Grzegorz Ościk, oskarżony o planowanie zamachu na Stefana Batorego oraz o zdradę stanu na rzecz cara Iwana Groźnego. R. uczestniczył również w śledztwie, które potwierdziło zarzuty stawiane Ościkowi. Na czele dworu stał także podczas marszu armii pod Wielkie Łuki, a potem w obozie pod oblężoną twierdzą. Powstały z tego względu zatarg o pierwszeństwo z marszałkiem nadwornym kor. Andrzejem Zborowskim, król rozstrzygnął na korzyść R-a. Pod Wielkie Łuki R. przyprowadził także prywatny poczet oceniany na ok. 700 koni (H. Kotarski), lecz wystawiony wspólnie z braćmi, nieobecnym M. K. «Sierotką» i Stanisławem.

W otoczeniu Stefana Batorego widzimy znowu R-a w początkach lipca 1581 w Dziśnie na postoju przed wyruszeniem pod Psków. Brał udział w odbywających się tam naradach dotyczących prowadzenia rozpoczętej kampanii wojennej. Dn. 15 VII t. r. prezentował królowi w obozie pod Czaśnikami swój poczet prywatny złożony z 60 koni husarii. Pod Pskowem przebywał R. przez cały okres oblężenia. W okresie od 13 XII 1581 do 15 I 1582 uczestniczył wraz z woj. bracławskim Januszem Zbaraskim i pisarzem lit. Michałem Haraburdą w rokowaniach z posłami moskiewskimi, przy pośrednictwie A. Possevina, zakończonych rozejmem w Jamie Zapolskim. Wbrew nieustępliwości J. Zbaraskiego R. zajmował postawę bardziej ugodową wobec warunków strony moskiewskiej, okazując przy tym zniecierpliwienie z powodu przeciągających się układów. Pod koniec długich i uciążliwych negocjacji skłonny był nawet ustąpić w sprawie przyznania Iwanowi Groźnemu tytułu cara kazańskiego i astrachańskiego, czemu jednak stanowczo sprzeciwili się Zbaraski i Haraburda. Po zaprzysiężeniu traktatu w dn. 15 I 1582 przez oba poselstwa natychmiast

opuścił Jam Zapolski. Wkrótce przybył do Wilna, gdzie podpisał akt fundacji kolegium jezuickiego w Połocku wystawiony przez Batorego 20 I 1582.

W początkach lipca 1582 R. wyjechał poza granice Rzpltej. Trasa jego podróży nie jest znana, wiadomo tylko, że na dłuższy pobyt trwający co najmniej od stycznia do maja 1583 zatrzymał się w Wenecji. Nieznana jest również data powrotu do kraju, chociaż musiało to nastąpić najpóźniej w końcu 1583 r., już bowiem w styczniu r. n. przebywał on w Krakowie. Stamtąd udał się do Kowna, dokąd wzywały go obowiązki starościńskie i gdzie głównie rezydował. Z kolei w końcu lipca 1584 wyruszył na konwokację senatorów zwołaną przez Stefana Batorego do Lublina. Z wyjazdem tym wiązały się jednocześnie bezskuteczne starania o rękę siostry, lub bliskiej krewnej, kanclerza Zamoyskiego. W grudniu t. r. zjawił się na dworze Batorego w Grodnie i zapewne razem z królem udał się na sejm do Warszawy. W czasie burzliwych obrad sejmowych w r. 1585 ze względu na sprawę Zborowskich występował jako stronnik królewski. Instygator oskarżający Krzysztofa Zborowskiego powoływał się bowiem na jego świadectwo dotyczące sprawy Ościka z r. 1580, który podczas śledztwa miał oskarżyć Zborowskich o zdradzieckie kontakty na terenie Cesarstwa z dyplomatami Iwana Groźnego. Zeznanie R-a włączone do wydanego 22 II t. r. wyroku skazującego K. Zborowskiego potwierdzało stawiane zarzuty i obciążało przede wszystkim straconego wcześniej Samuela Zborowskiego. Dn. 20 I 1586 R. poślubił w Mitawie księżniczkę kurlandzką Annę, córkę Gotharda Kettlera (zob.). Na dworze teścia przebywał już wcześniej, gdyż 12 I t. r. dokonał w Mitawie zapisu na rzecz żony, zabezpieczając jej posag na swych dobrach. W marcu t. r. znajdował się natomiast przy królu w Grodnie, dokąd ściągnęła go nadzieja awansu na marszałkostwo w. lit. po ustąpieniu M. K. «Sierotki». Przywilej na ten urząd R. otrzymał 1 VI 1586. Obowiązki marszałkowskie zatrzymywały go w Grodnie aż do śmierci Stefana Batorego. Był obecny przy zgonie króla, a następnie razem z podskarbim lit. Teodorem Skuminem Tyszkiewiczem sporządził 15 XII t. r. inwentarz ruchomości pozostawionych przez Batorego na zamku grodzieńskim. Gdy w związku z podejrzeniami, jakie powstały na skutek nagłej śmierci króla, doszło do sporu między jego nadwornymi lekarzami, Mikołajem Buccellą i Simonem Simoniusem, drugi z nich znalazł wsparcie u R-a i jemu dedykował utwór broniący stosowanej przez siebie kuracji („D. Stephani Primi Polonorum regis, ... sanitas, vita medica, aegritudo, mors", Nysa 1587).

Okres bezkrólewia w r. 1587 był momentem wzmożonej aktywności R-a. Do jego kompetencji, jako marszałka najwyższego, należało zwoływanie konwokacji i zjazdów lit. w czasie interregnum. Nie zawsze jednak brano pod uwagę jego uprawnienia, toteż urażony na współziomków, groził, że powstrzyma się od udziału w zjazdach publicznych, a nawet zaniecha wyjazdu na elekcję. Na arenie politycznej współpracował przede wszystkim z braćmi, kardynałem Jerzym oraz M. K. «Sierotką». Często też kontaktował się i prosił o rady swego krewnego z linii birżańskiej woj. wileńskiego Krzysztofa Radziwiłła. W końcu stycznia 1587 brał R. udział w zjeździe stanów lit. w Wilnie, na którym uchwalono kaptur W. Ks. Lit. oraz postanowiono wysłać na sejm konwokacyjny jedynie nieliczne poselstwo z protestem przeciw zbyt szybkiemu terminowi jego zwołania. Na elekcję do Warszawy podążył w towarzystwie braci. Dn. 30 VI t. r. razem z «Sierotką» zjawił się on w kole elekcyjnym, by w imieniu Wielkiego Księstwa oświadczyć, że Litwini nie przystąpią do obioru króla dopóty, dopóki nie zostaną zapewnione warunki bezpieczeństwa na polu elekcyjnym. Szczególny niepokój Litwinów budziły zwłaszcza liczne zbrojne poczty senatorów kor. oraz możliwość starcia zbrojnego między zwolennikami Zborowskich a stronnictwem Zamoyskiego. Żądali oni ponadto przywrócenia Litwie ziem odłączonych w czasie unii lubelskiej oraz złożyli pisemny wykaz «exorbitancji». Z tych względów Litwini przez dłuższy czas obradowali oddzielnie, a swój obóz rozłożyli na prawym brzegu Wisły. Dopiero, gdy 5 VIII przystąpiono do omawiania warunków bezpieczeństwa R. przybył na pole elekcyjne. Następnego dnia na skutek chwilowej nieobecności marszałka w. kor. objął nawet przewodnictwo na posiedzeniu senatu. W wygłoszonym wówczas wotum domagał się zażegnania rozłamu przed elekcją. Jego pogląd na zaistniałą sytuację zawierał się w słowach: «wolę w rządzie być bez Pana, niż w nierządzie mieć Pana».

Na sejm elekcyjny R. przybył jako zwolennik arcks. Maksymiliana Habsburga, lecz po rozdwojonej elekcji nie poparł żadnego z elektów, zachowując neutralność. Jego postawa odbiegająca od stanowiska braci, którzy konsekwentnie pozostawali zwolennikami kandydatury habsburskiej, wynikała po części z dobrych stosunków z Zamoyskim. Przede wszystkim jednak z uwagi na piastowany urząd nie chciał on zamykać sobie dostępu do dworu niezależnie od tego czy na tronie zasiądzie Habsburg, czy też królewicz szwedzki Zygmunt Waza. Wyczekującą postawę potwierdzają jego słowa zawarte w liście z końca listopada 1587, tuż przed koronacją Zygmunta III: «Niezwlekałbych powinności swej, ale kiedy to jeszcze niewiedzieć gdzie i jako wolę czekać kto wygra». Na sejmie koronacyjnym 1587/8 r. R. został wyznaczony do prowadzenia ciała Stefana Batorego z Grodna do Krakowa. Nie przybył jednak na uroczystości wyprowa-

dzenia zwłok królewskich z Grodna 29 IV 1588, a do konduktu dołączył dopiero w Warszawie. Uczestniczył 23 V t. r. w ceremonii pogrzebowej w katedrze na Wawelu. Był również na bankiecie wydanym po pogrzebie przez kard. Andrzeja Batorego. Klęska arcks. Maksymiliana zmieniła stosunek R-a do Zygmunta III Wazy. Reprezentowane przezeń poglądy prohabsburskie bynajmniej nie przeszkadzały zbliżeniu z młodym królem, z czasem stały się wręcz zaletą w oczach władcy. Wyraźny przełom rozpoczął się od udziału R-a w sejmie pacyfikacyjnym 1589 r., podczas którego złożył podpis pod ratyfikacją traktatów bytomsko-będzińskich i został wyznaczony w skład deputatów, powołanych do jej zaprzysiężenia. W sierpniu wyjechał R. razem z królem na spotkanie z Janem III Wazą i panami szwedzkimi do Rewla. Obstawanie Zygmunta III przy decyzji wyjazdu do Szwecji, jak również złe traktowanie ze strony szwedzkiej, wywołały u Polaków i Litwinów rozgoryczenie; podobnie jak większość senatorów nie doczekał R. do końca kongresu i ok. 20 IX t. r. wyjechał z Rewla; nie zatrzymał go nawet przywilej wydany 18 IX t. r. na star. rumborskie w Inflantach.

Zmuszony przez okoliczności Zygmunt III niechętnie powrócił do Rzpltej, po czym przystąpił do rokowań z Habsburgami w sprawie abdykacji na rzecz arcks. Ernesta. R. jako jeden z nielicznych senatorów został powiadomiony przez króla o szczegółach tajnej polityki podczas sejmu 1590 r. W październiku 1590 zjawił się na dworze, aby bezpośrednio uczestniczyć w realizacji zbliżenia z Habsburgami. W okresie tym był najbardziej zaufanym doradcą i faworytem królewskim, zajął miejsce kaszt. podlaskiego Marcina Leśniowolskiego, który na skutek zbyt bliskich powiązań z Zamoyskim utracił łaskę królewską. Na sejmie warszawskim z przełomu r. 1590/1 wobec zaostrzającego się konfliktu króla z kanclerzem opowiedział się po stronie Zygmunta III. Dowodem łaski był przywilej z 4 I 1591, którym Zygmunt III nadał mu jurgielt roczny w wysokości 2 000 złp.

R. popierał plan osadzenia na tronie polskim arcks. Ernesta po ewentualnym wyjeździe Zygmunta III. Wraz ze swym bratem kardynałem i szwedzkim zausznikiem króla, Gustawem Brahe, uczestniczył R. w końcu grudnia 1590 w rozpatrywaniu tekstu asekuracji arcks. Ernesta przywiezionej przez posłów cesarskich A. Jerina i R. Streina, która była ostateczną propozycją układu o cesji tronu. Był natomiast przeciwny kandydaturze arcks. Maksymiliana, popieranego głównie przez różnowierców. Pod wpływem R-a w początkach 1591 r. król zdecydował się na małżeństwo z jedną z córek arcks. Karola Habsburga. Od tego czasu R. prawie stale przebywał na dworze. Był w Krakowie w maju 1591, kiedy doszło do napaści na zbory kalwiński i ariański. Na polecenie króla wysłał swoich ludzi w celu stłumienia rozruchów (23 V), za co wdzięczna rada miejska ofiarowała mu 30 pomarańcz. Ponownie interweniował 26 V; jego piechota rozpędziła tłum zamierzający zniszczyć cmentarz różnowierczy poza murami miasta. Mimo narastających wpływów opozycji, która po tumulcie krakowskim oskarżała króla o zbyt opieszałe reagowanie na wydarzenia rozgrywające się pod jego bokiem, R. nieodmiennie opowiadał się po stronie Zygmunta III. Przede wszystkim stanowczo wystąpił w obronie nominacji swego brata Jerzego na biskupstwo krakowskie. Ostro zareagował bowiem na postanowienie senatorów lit. uczestniczących w zjeździe wileńskim w maju 1591, którzy w obawie przed osadzeniem Polaka na katedrze wileńskiej przeciwstawili się tej decyzji. Głównemu sprawcy uchwały — woj. wileńskiemu Krzysztofowi Radziwiłłowi — wypomniał przy tej okazji, iż sam posiada dzierżawy na terenie Korony. W okresie zjazdów opozycji w 2. poł. 1591 r. R. z dworu pilnie śledził rozwój wydarzeń. Informacje o nastrojach w Koronie przekazywał swemu bratu «Sierotce». Z powodu zarazy w Krakowie przebywał przy królu najpierw w Wiślicy, a potem w Janowcu. Wraz z kilkoma senatorami zgromadzonymi w Janowcu był sygnatariuszem listu skierowanego 13 XII t. r. do szlachty, w którym ostrożnie wypominano nielegalny charakter zjazdów w Chmielniku i Radomiu.

Na polecenie Zygmunta III jesienią 1591 R. skierował list do cesarza Rudolfa II, w którym domagał się powstrzymania akcji wysłanników Maksymiliana na terenie Rzpltej, argumentując, iż narusza ona władzę królewską. W istocie chodziło głównie o ochronę interesów arcks. Ernesta. Nawiązanie bezpośrednich kontaktów z dworem cesarskim miało również inny powód. Król wyznaczył bowiem R-a, razem z bpem kujawskim Hieronimem Rozdrażewskim, na głównych posłów do pertraktacji końcowych w sprawie mariażu z Habsburżanką. Dn. 15 II 1592 posłowie otrzymali pełnomocnictwo zaślubienia per procuram arcyksiężniczki Annv. R. w związku z tą misją 21 II t. r. opuścił Kraków i udał się do Pragi. Rokowania z cesarzem przedłużyły się do ponad miesiąca na skutek omawiania drażliwej kwestii zaprzysiężenia traktatów będzińsko-bytomskich przez arcks. Maksymiliana. Zygmunt III pod wpływem nacisków szlachty polecił bowiem posłom definitywne załatwienie tej sprawy. Również na polecenie króla próbowali oni jeszcze w trakcie rokowań doprowadzić do zmiany przyszłej królowej. Zamiast arcyksiężniczki Anny, która była garbata, proponowali małżeństwo Zygmunta III z jej młodszą siostrą Marią Krystyną. Nie wyraziła jednak na to zgody arcyksiężna matka Maria, wdowa po

arcks. Karolu na Grazu. Z tych względów układ określający warunki małżeństwa króla z Anną Habsburżanką podpisany został w Pradze dopiero 17 IV 1592. Ceremonia zaślubin, podczas której R. zastępował osobę króla odbyła się 3 V t. r. w Wiedniu w bazylice Św. Augustyna. Następnie towarzyszył on królewskiej małżonce w podróży do Krakowa. Brał także udział w odbywających się na Wawelu 30—31 V t. r. uroczystym ślubie pary królewskiej i koronacji Anny Austriaczki. Król wynagrodził go za trudy poselstwa dożywociem na dzierżawie wisztynieckiej w pow. kowieńskim (25 V), opozycja kreowała R-a na jednego z głównych bohaterów antyhabsburskiej satyry.

Ze względu na pobyt na dworze R. nie brał udziału w pracach nad stworzeniem ordynacji ustanowionej aktem z dn. 20 VII 1586 przez jego braci M. K. «Sierotkę» i Stanisława. Wyraził jednak zgodę na jej powstanie i sam przystąpił do niej wystawiając 16 VIII t. r. w Grodnie odpowiedni dokument. W wyniku umowy zawartej między braćmi R. objął ordynację klecką w woj. nowogródzkim. Wydatki związane z działalnością publiczną poważnie nadwerężyły majątek R-a. Ok. 1579 r. zastawił dobra Lebiedziów i Chożów za sumę 4 000 kop groszy lit. dzierżawcy luboszańskiemu Szczęsnemu Jarosławowiczowi Hołowczyńskiemu. Po wykupieniu zostały one ponownie zastawione w r. 1582 sędziemu ziemskiemu nowogródzkiemu Józefowi Hołowni. Następnie dobra te R. sprzedał J. Hołowni 1 V 1588 za znaczną sumę 12 600 kop groszy lit. Dn. 20 V 1587 zastawił nawet folwark Ciecierowiec stanowiący część ordynacji kleckiej za 1 250 kop groszy lit. Walentemu Telszewskiemu. W miejsce sprzedanych dóbr nabył w r. 1588 jedynie niewielką posiadłość Suchlicze. Pomimo to pozostawione przezeń długi były znaczne. Po jego śmierci Zygmunt III w dowód łaski zobowiązał się do spłacenia kilku tysięcy złotych długu z własnej szkatuły.

R. był dość hojnym protektorem Kościoła katolickiego. W Klecku, skąd jego brat «Sierotka» wyrugował zbór kalwiński w r. 1577 jeszcze przed podziałem majątków, R. wystawił murowany kościół parafialny (konsekracja w r. 1590). Tamże zbudował i uposażył szpital dla ubogich. W kościele jezuickim Św. Jana w Wilnie fundował organy i wielki (główny?) ołtarz. On też prawdopodobnie odebrał różnowiercom zbór w Subotnikach. Następnie w dobrach tych zbudował nowy drewniany kościół p. wezw. Św. Jerzego i uposażył plebana nadając mu 20 włók ziemi. W sąsiednich Łazdunach zbudował także drewniany kościół, jako filialny dla parafii w Subotnikach. W r. 1582 prosił swego brata Jerzego, bpa wileńskiego, o przysłanie księdza do Rumszyszek (w star. kowieńskim), gdzie znajdował się kościół od lat pozbawiony kapłana; obiecywał przywrócić «wszystko co zdawna ku plebanijej należało». Maciej Stryjkowski dedykował mu część księgi XII swej „Kroniki ..." (Królewiec 1582), a kanonik wileński A. Jurgiewicz — utwór polemiczny o treści teologicznej pt.: „Ad quinquaginta duas questiones Gregorii Żarnouitae, ministri calviniani, de Ecclesia" (Brunsbergae 1592).

Wkrótce po przyjeździe z Wiednia do Krakowa R. rozchorował się i mimo niegroźnych początkowo dolegliwości zmarł 13 VII 1592. Jezuici (P. Skarga, za nim J. Wielewicki) podejrzewali, iż przyczyną śmierci była nalewka «jakaś alchemiczna», którą dał R-owi «quidam Cichowski succamerarius Arianus» (Stanisław Cikowski, podkomorzy krakowski?). Zgodnie z ostatnią wolą R-a ciało jego zostało przewiezione do Wilna i tam pochowane 17 lub 26 I 1593 w kościele jezuickim Św. Jana. Epitafium umieszczono natomiast w katedrze wileńskiej. Na pogrzebie kazanie wygłosił jezuita Stanisław Grodzicki. W rozszerzonej wersji zostało ono wydane drukiem t. r. w Wilnie pt. „O czyścu kazanie wtóre ...". Studenci Akad. Wil., należący do Sodalicji Maryjnej, uczcili pogrzeb zbiorem wierszy „Threndiae in obitum ... D. Alberti Radivil ..." (Wil. 1593).

W małżeństwie z Anną z Kettlerów (zob. Radziwiłłowa Anna) miał R. czworo dzieci, z których dwie córki Anna i Katarzyna zmarły w niemowlęctwie i tylko dwoje osiągnęło wiek dojrzały, a mianowicie Barbara (1590—1614), od r. 1612 żona Mikołaja Kiszki, późniejszego podskarbiego lit. (zob.), i Jan Albrycht (1591—1626), dzierżawca wisztyniecki, drugi ordynat klecki.

Portret R-a autorstwa H. Leybowicza w zbiorach ikonograficznych B. Narod. w W. (reprod. w: Wobe M. F., Icones Familiae Ducalis Radivilianae..., Nesvisii [1758] nr 73); — Estreicher; Finkel, Bibliogr.; Kojałowicz, Compendium; Kotłubaj E., Galeria Nieświeżska portretów Radziwiłłowskich..., Wil. 1857 s. 291 (drzeworyt M. Starkmana); Siarczyński, Obraz wieku panowania Zygmunta III; Dworzaczek; Genealogia atque Familia Ducum Radivilorum, w starodruku: Orationes tres in obitum trium Illustris Ducum Radivilorum, Brunsbergae 1603; Wolff, Senatorowie W. Ks. Lit.; Pergamentų katalogas, Wyd. R. Jasas, Vil. 1980; Sulerzyska T., Inwentarze galerii obrazów Radziwiłłów z XVII w., „Biul. Hist. Sztuki" R. 23: 1961 nr 3 s. 267—84; — Bartoszewicz J., Tomasza Święckiego historyczne pamiątki znamienitych rodzin i osób dawnej Polski, W. 1859 II; Bartoszewicz K., Radziwiłłowie, W.—Kr. 1928; Barycz, Polacy na studiach w Rzymie; Baryczowa M., Augustyn Rotundus Mieleski — pierwszy historyk i apologeta Litwy, w: Z dziejów polskiej kultury umysłowej w XVI i XVII wieku, Wr. 1976 s. 98; Dzieduszycki M., Piotr Skarga i jego wiek, Kr. 1850 I 204; Dzieje dobroczynności krajowej i zagranicznej, R. 1: 1820 s. 637; Historia dyplomacji polskiej, W. 1982 II; Jankowski Cz., Powiat oszmiański, Pet. 1896—1900 I—IV; Jasnowski J., Mikołaj „Czarny" Radziwiłł, W. 1939; Kotarski H., Wojsko polsko-litewskie podczas wojny inflanckiej 1576—1582, „Studia i Mater. do Hist. Wojsk." XVII

cz. 1 s. 99, 112, cz. 2 s. 148—9, XVIII cz. 1 s. 46, 86; Kraszewski J. I., Wilno od początków jego do roku 1750, Wil. 1840 II 247—8, 279; Kurczewski J., Biskupstwo wileńskie, Wil. 1912; tenże, Kościół zamkowy czyli katedra wileńska, Wil. 1908 I 269; Lappo I. I., Velikoje Knjažestvo Litovskoje vo vtoroj polovinie XVI stoletija, Juriev 1911; tenże, Velikoje Knjažestvo Litovskoje za vremja ot zaključenija Lublinskoj unii do smerti Stefana Batorija (1569—1586), S.-Pet. 1901 I; Lepszy K., Rzeczpospolita Polska w dobie sejmu inkwizycyjnego, Kr. 1939; Łukaszewicz J., Dzieje kościołów wyznania helweckiego w Litwie, P. 1841 I 45—6, II 30; Mełeń A., Ordynacje w dawnej Polsce, Lw. 1929 s. 9; Nowak-Dłużewski J., Okolicznościowa poezja polityczna w Polsce. Zygmunt III, W. 1971; Sobieski W., Polska a Hugenoci po nocy Św. Bartłomieja, Kr. 1910; Taurogiński B., Z dziejów Nieświeża, W. 1937 s. 19; Tazbir J., Piotr Skarga, W. 1978; Wisner H., Rozróżnieni w wierze, W. 1982; Załęski, Jezuici, I; — Akty Vil. Archeogr. Kom., XIV, XX, XXXVI; Archeografičeskij Sbornik Dokumentov, VI, XIII; Archiwum domu Sapiehów, Lw. 1892 I; Archiwum Jana Zamoyskiego, I—IV; Bartholanus S., In obitum Illustrissimi principis Alberti Radzivili..., funebris oratio, Cracoviae 1594; Bielski J., Dalszy ciąg kroniki polskiej zawierającej dzieje od 1587 do 1598, W. 1851 s. 10, 145, 153, 164, 178, 207; Codex Mednicensis seu Samogitiae dioecesis, Romae 1984 I; Dogiel M., Codex diplomaticus Regni Poloniae et Magni Ducatus Lituaniae, Vil. 1758 I 238, 272—5; Diplomatické poslání Jana Duckera v Polsku roku 1591, Oprac. J. Macůrek, Praha 1930; Dziennik podróży do Włoch biskupa Jerzego Radziwiłła w 1575 r., „Kwart. Hist." R. 49: 1935 s. 340—56; Elementa ad fontium editiones, XVI, XIX, XXVI; Kojałowicz W. W., Fasti Radiviliani gesta illustris, domus ducum Radzivił, compendio continens, Vil. 1653 s. 46, 55, 60, 62—3; Korespondencja Hieronima Rozdrażewskiego, Tor. 1937 I; [Laureo V.], Vincent Laureo... et ses dépêches, Wyd. T. Wierzbowski, W. 1887; Listy ks. Piotra Skargi T. J. z lat 1566—1610, Kr. 1912; Litterae nuntiorum apostolicorum historiam Ucrainae illustrantes, Wyd. A. Velykyj, Romae 1959 I; Lwoweciusz A., Kazanie na rocznicy Jaśnie Oświeconego Pana J. M. P. Jana Albrichta Radziwiła, [b. m.] 1627; Materiały do dziejów reformacji w Krakowie, Oprac. R. Żelewski, Wr. 1962; Metrica nec non liber nationis Polonicae Universitatis Lipsiensis 1409—1600, „Arch. do Dziej. Liter." T. 2: 1882 s. 434, 441, 442; Monumenta Poloniae Vaticana, IV, V, VII 59, 243, 255, 412, 558, 611; Pamiętniki do historii Stefana króla polskiego, W. 1830 s. 149; Panowanie Henryka Walezyusza i Stefana Batorego królów polskich z rękopismów Albertrandego, Kr. 1860; [Piasecki P.], Kronika, Kr. 1870 s. 73, 102, 103, 110; Piekarski A., Kazanie na pogrzebie W. P. J. M. Paniej Barbary Kiszczyny księżny Radziwiłłówny, Wil. 1614; Pielgrzymowski E., In nuptias Illustrissimi Principis et Domini D. Alberti Radiuilonis... ..., Panegiryca oratio, Vil. 1585; Piotrowski J., Dziennik wyprawy Stefana Batorego pod Psków, Kr. 1894; Początki panowania w Polsce Stefana Batorego 1575—1577; Polski dyplomata na papieskim dworze. Wybór listów Jerzego z Tyczyna do Marcina Kromera, Wyd. J. Axer, W. 1982; Radziwiłł A. S., Rys panowania Zygmunta III, „Atheneum" T. 3: 1848 z. 3 s. 9—10, 24—5; Relacje nuncjuszów, I 387, 389, 419, 428; [Reszka S.], Stanislai Rescii diarium 1583—1589, „Arch. do Dziej. Liter." T. 15: 1915 cz. 1; Rostowski S., Lituanicarum Societatis Jesu Historiarum provincialium, Vil. 1768 s. 54, 58; Sajkowski A., Staropolska miłość. Z dawnych listów i pamiętników, P. 1981; Script. Rer. Pol., VIII (Arch. Radziwiłłów), XI (diariusz 1587), XVIII (diariusz 1585), XXI (diariusz 1591—92); Sprawy wojenne króla Stefana Batorego, Wyd. I. Polkowski, Acta Hist. XI, Kr. 1887; Starowolski, Monumenta Sarmatarum; Sygański J., Działalność ks. Piotra Skargi na tle jego listów 1566—1610, Kr. 1912 s. 38; Theiner A., Vetera Monumenta Poloniae et Lithuaniae, Romae 1863 III; [Tyczyn J.], Georgii Ticini ad Principes Radziwiłł epistulae (a. 1567—1585), Ed. G. Axer, Wr. 1980; Vol. leg., II 288; Wielewicki, Dziennik, I; Zbiór pamiętników historycznych o dawnej Polsce, Lipsk 1839 (wyd. nowe) II 322, 327, W. 1822 IV 87; Z dokumentów Xięcia Mikołaja Krzysztofa Radziwiłła zwanego Sierotką, W. 1936 s. 9—25; Źródła Dziej., IV, XI; — AGAD: Arch. Radziwiłłów, Dz. I (Dok. perg.) nr 7849, 7851, 7852, 7926, 7945—7948, 7951, 7955, 7978, 7979, 8054, Dz. IV koperta 1, 505, 506, 514, 610, 611, Dz. XI nr 3, 65, 66, 74, 75; B. Czart.: rkp. 1352 s. 266 (Herbarz litewski W. Kojałowicza z r. 1658); B. Raczyńskich: rkp. 78.

Henryk Lulewicz

Radziwiłł Albrycht Władysław h. Trąby (1589—1636), kasztelan trocki, potem wileński, ordynat nieświeski. Ur. 16 VI w Nieświeżu był drugim synem Mikołaja Krzysztofa, zwanego Sierotką (zob.), i Elżbiety Eufemii z Wiśniowieckich, bratem Jana Jerzego (zob.), Zygmunta Karola (zob.) i Aleksandra Ludwika (zob.).

Edukację rozpoczął R. pod kierunkiem jezuitów w Nieświeżu. Kontynuował ją, wraz z braćmi, starszym Janem Jerzym i młodszym Krzysztofem Mikołajem w kolegium jezuickim w Braniewie (1599—1601), a następnie w styczniu 1604 wyruszył wraz z nimi przez Poznań, Wrocław, Pragę i Ratyzbonę do Augsburga. Ponad dwa lata kształcił się w tamtejszym kolegium jezuickim. Główną jednak rolę w jego studiach odgrywały zajęcia prowadzone przez prywatnych nauczycieli. Ich program obejmował wykłady z filozofii, prawa rzymskiego oraz matematyki, naukę języka niemieckiego, grę na lutni i szermierkę. Uczestniczył w krótkich wycieczkach po okolicach Augsburga, był w Monachium i w Ingolsztacie. W połowie 1606 r. R. udał się wraz z braćmi do Włoch. Po pobycie w Mediolanie od września 1606 do maja 1607 kontynuował w towarzystwie starszego brata Jana Jerzego zwiedzanie Italii i wraz z nim powrócił w lipcu 1607 na Litwę.

W sierpniu 1609 R. wyruszył na czele wystawionego przez ojca pocztu, złożonego z chorągwi husarskiej i kozackiej (razem ok. 300 koni) oraz roty pieszej do obozu hetmana w. lit. Jana Karola Chodkiewicza pod Rygę. Brał następnie udział w działaniach armii lit. przeciwko Szwedom na terenie Inflant. W kampanii 1609 r. był w akcji odblokowania Parnawy oblężonej przez gen. Fryderyka J. Mansfelda, a potem uczestniczył w oblężeniu Dynemuntu. Do obozu hetmana lit., strzegącego bezpieczeństwa Inflant, wyprawiał się R. również w latach następnych. W kwietniu 1611 wraz z prywatnym pocztem brał udział

w nieudanym ataku Chodkiewicza na Monaster Pieczerski położony w pobliżu Pskowa. Jesienią t. r. uczestniczył w wyprawie Chodkiewicza do Moskwy w celu wsparcia garnizonu polskiego na Kremlu. W r. n. stawił się on bezpośrednio do boku Zygmunta III podążającego ze spóźnioną odsieczą dla oblężonych w Moskwie wojsk polskich. Udział w wyprawie 1612 r. definitywnie zakończył okres żołnierski w życiu R-a, mimo że w następnych latach pod rozkazami Chodkiewicza znajdowała się jego chorągiew. Po powrocie z niej został obrany na sejmiku nowogródzkim posłem na sejm zwycz. 1613 r. Rozpoczął także służbę na dworze królewskim. Poprzednie zasługi rycerskie oraz pobyt w otoczeniu dworskim przyniosły R-owi ok. 1614 r. urząd star. ryskiego. Na sejmie 1615 r. wraz z pisarzem ziemskim nowogródzkim Janem Protasowiczem reprezentował sejmik nowogródzki. W l. n. przedmiotem troski R-a był katastrofalny stan zamku ryskiego. W r. 1616 w liście do sejmiku lidzkiego prosił, aby szlachta domagała się w instrukcji poselskiej od sejmu przywrócenia mu funkcji militarnej. W r. n., w związku ze wzrostem zagrożenia szwedzkiego w Inflantach, o potrzebie «opatrzenia» zamku w Rydze informował króla, a także porozumiewał się w tej sprawie z hetmanem polnym lit. Krzysztofem Radziwiłłem. Zabiegi R-a pozostały jednak bez rezultatu. Osobiste kłopoty majątkowe skłoniły go do wyzbycia się star. ryskiego w końcu 1619 r., bądź w początku 1620 r.

Wskutek działu z braćmi przeprowadzonego 6 III 1616 (po śmierci ojca) R. objął w posiadanie wyznaczone na jego część dobra, mianowicie Szydłowiec w Małopolsce (woj. sandomierskie), a na terenie W. Ks. Lit. Czarnawczyce (woj. brzeskie lit.) oraz Korelicze i Łachwę (woj. nowogródzkie). W t. r. rozpoczął on również zabiegi o rękę panny Plemięckiej. Podróż w tym celu do Torunia zakończyła się niepowodzeniem, gdyż planom małżeńskim R-a nie sprzyjał ojczym kandydatki na żonę, star. starogardzki Maciej Niemojewski. Wobec tego powrócił R. do wcześniejszych projektów matrymonialnych, forsowanych jeszcze przez «Sierotkę» i w r. 1618 poślubił w Wilnie młodziutką Annę Sapieżankę, córkę kanclerza lit. Lwa Sapiehy. Małżeństwo to przyniosło mu w r. n. przywilej królewski na dzierżawę szereszowską (woj. brzeskie lit.), należącą przedtem do teścia. Zapewne również dzięki poparciu wpływowego teścia R. uzyskał w r. 1620 nominację na stolnika lit., a w r. 1622 został przesunięty na krajczego lit. Mimo iż po śmierci starszego brata Jana Jerzego otrzymał on 8 III 1626 przywilej na kaszt. trocką nadal nie przejawiał większego zainteresowania działalnością publiczną. Przysięgę senatorską złożył dopiero 15 X 1632 podczas swej pierwszej bytności na obradach senatu. Bezkrólewie po śmierci Zygmunta III Wazy było momentem wyraźnego uaktywnienia się R-a. Brał on udział w obradach sejmiku przedelekcyjnego w Brześciu Lit. Wraz z obecnymi tam senatorami lit. wyznania rzymskokatolickiego podpisał 11 VIII 1632 protestację bpa łuckiego Achacego Grochowskiego przeciwko postanowieniom konfederacji uchwalonej na sejmie konwokacyjnym. Mimo wyraźnie religijnej motywacji tego aktu R. nie unikał współpracy ze swym krewnym z linii birżańskiej, hetmanem polnym Krzysztofem. Pozytywnie ustosunkował się do propozycji współdziałania z przywódcą dysydentów lit., który apelował przed elekcją do poczucia solidarności rodowej Radziwiłłów: «abyś mi tego dopomóc raczył, żebyśmy zgodni z sobą na tej przyszłej elekcyjej wszystko mowili, rozumieli, czynili». Na sejm elekcyjny do Warszawy R. przybył 10 X 1632. Wybór Władysława IV podpisał razem z woj. trockim. Następnie uczestniczył w katedrze Św. Jana w ceremonii zaprzysiężenia paktów konwentów przez nowo obranego króla. Dn. 4 II 1633 był obecny na pogrzebie Zygmunta III i królowej Konstancji w Krakowie. W trakcie uroczystości pogrzebowych niósł on berło zmarłego monarchy. Następnie brał udział w sejmie koronacyjnym Władysława IV.

R. cieszył się większymi względami Władysława IV niż starego króla. Dn. 9 VII 1633 po Januszu Tyszkiewiczu, przesuniętym na woj. wileńskie, otrzymał urząd woj. trockiego. Ponieważ nominacja Tyszkiewicza została cofnięta na skutek zabiegów hetmana polnego K. Radziwiłła, starającego się o godność woj. wileńskiego dla siebie, R. uzyskał po nim 23 VII t. r. kaszt. wileńską. Jednocześnie w związku z wojną smoleńską powstał projekt oddania R-owi hetmaństwa polnego lit., zapewne po awansie birżańskiego krewniaka Krzysztofa na hetmaństwo wielkie. Do realizacji pomysłu nie doszło, zresztą sam R. stanowczo odmówił przyjęcia buławy polnej. Nie wziął on także udziału w toczącej się wojnie o Smoleńsk. W początku lutego 1634 uczestniczył R. w obradach sejmiku gromnicznego w Brześciu Lit., na którym obierano jednocześnie posłów na konwokację W. Ks. Lit. do Wilna. Podczas sejmu zwycz. 1635 r. wyznaczono go na senatora-rezydenta przy królu. Uczestniczył także w obradach sejmu nadzwycz. 1635 r. W wygłoszonym 3 XII wotum przeciwstawił się projektowi małżeństwa Władysława IV z Elżbietą, córką elektora Palatynatu Fryderyka V, ze względu na jej kalwińskie wyznanie.

Wiele uwagi poświęcał R. sprawom majątkowym, bowiem po bezpotomnej śmierci najstarszego z braci Jana Jerzego stał się jednym z bogatszych magnatów lit. W wyniku ugody z młodszymi braćmi zawartej 3 VII 1626 przejął on ordynację nieświeską i dobra mirskie (woj. nowogródzkie) oraz kamienicę Gasztołdowską

w Wilnie. Z pierwszego udziału zatrzymał w swych rękach Szydłowiec i Czarnawczyce, a w zamian za to zobowiązał się spłacić wszystkie długi zmarłego brata oraz przekazać młodszym dobra Łachwę i Korelicze. Ponadto w r. 1622 kupił za 14 500 zł od Jarosza Niemczynowskiego niewielką majętność Bluwienicze (woj. brzeskie lit.). Do znacznego powiększenia stanu posiadania R-a przyczyniło się zawarte w r. 1628 drugie małżeństwo z Anną Zofią Zenowiczówną dziedziczką dóbr Głębokie (Hłubokie), Smorgonie, Porpliszcze, Połony i Postawy (pow. oszmiański), Bielicy (pow. orszański), Woronia (woj. połockie) oraz Prusowicz (woj. mińskie). Z majątków posagowych R. zastawił 14 XII 1628 Głębokie i Porpliszcze za 60 tys. zł jednemu z opiekunów swej żony i zarazem mężowi jej ciotki, kaszt. żmudzkiemu Aleksandrowi Słuszce. Problemy związane ze skwitowaniem opieki nad żoną oraz objęciem dóbr po Zenowiczach doprowadziły do przewlekłego konfliktu między R-em a Słuszkami, ciągnącego się od r. 1629. Mimo pokaźnego latyfundium sytuacja majątkowa R-a nie przedstawiała się najlepiej, ponieważ musiał on spłacać znaczne długi ojca i brata. W celu poprawienia sytuacji finansowej zastawił Szydłowiec w r. 1628 kaszt. lubelskiemu Aleksandrowi Piotrowi Tarle, a następnie w r. 1631 star. warszawskiemu Stefanowi Dobrogostowi Grzybowskiemu. Wysokość zastawu przekraczała sumę 100 tys. zł. W r. 1629 zastawił także kupione wcześniej Bluwienicze za 10 tys. zł Bartłomiejowi Babińskiemu.

R. fundował ołtarz Św. Michała i Wszystkich Aniołów w kościele p. wezw. Św. Michała, wybudowanym w Nieświeżu przez Jana Karola Chodkiewicza. W testamencie zapisał jezuitom nieświeskim 10 tys. zł na fundację Kursu oficjum ku czci Najśw. Panny Marii w ich kościele, a ponadto sumę tej samej wysokości przeznaczył na odnowienie kościoła benedyktynek nieświeskich. W r. 1635 potwierdził i rozszerzył fundusz swego ojca dla cerkwi unickiej Św. Jerzego w Nieświeżu i podobnego potwierdzenia wcześniejszych nadań «Sierotki» dokonał w r. 1623 dla cerkwi Św. Przeczystej w Łachwie. Prócz fundacji sakralnych R. miał pewne osiągnięcia w dziedzinie mecenatu świeckiego. Utrzymywał na swoim dworze malarzy, którzy powiększali zbiór portretów jego antecessorów i innych przedstawicieli rodziny na zamku w Nieświeżu. Przed r. 1629 częściowo przebudował i zmodernizował należący do niego zamek w Szydłowcu. W wyniku tych prac rezydencja utraciła pierwotny renesansowy charakter wnętrz na rzecz modnego w czasach R-a baroku. Barokowy wystrój w stylu kalisko-lubelskim uzyskała również kaplica zamkowa, w której dekoracje malarskie wykonał zapewne sprowadzony do Szydłowca malarz Tomasz Regius. Najchętniej przebywał R. w swojej rezydencji w Czarnawczycach. Tam też zmarł 20 VII 1636; pochowany został 20 X t. r. w rodzinnym grobowcu w kościele Jezuitów w Nieświeżu.

Z pierwszego małżeństwa z Anną Sapieżanką (1603—1627) nie miał R. potomstwa. Z drugiego związku, z Anną Zofią Zenowiczówną, córką kaszt. połockiego Mikołaja Bogusława, miał trzy córki oraz syna Mikołaja Franciszka, zmarłego wkrótce po narodzeniu. Jedna z córek, Katarzyna również zmarła nie osiągnąwszy wieku dorosłego, natomiast pozostałe dwie wstąpiły do klasztorów: Elżbieta Anastazja (1629—1688) została benedyktynką w konwencie nieświeskim, a Konstancja Zofia (1635—1687) w zakonie karmelitanek Kolumba od Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny była przeoryszą konwentu wileńskiego.

Każdej z córek zapisał R. w testamencie posagi w wysokości 50 tys. zł. Żona natomiast otrzymała sumę 120 tys. zł, zapisaną na dożywotnim dzierżeniu Czarnawczyc oraz na folwarkach Sołtanowa Hać, Zaturia i Kunosa wyłączonych z ordynacji nieświeskiej. Ponadto R. zapisał jej w dziedziczne posiadanie majętność Bluwienicze ze spichlerzem w Brześciu Lit. oraz dokonał cesji dzierżawy szereszowskiej. Niektóre zapisy R-a na rzecz żony, naruszające status ordynacji nieświeskiej, zostały obalone przez głównych spadkobierców, młodszych jego braci Zygmunta Karola i Aleksandra Ludwika.

Wdowa po R-e Anna Zofia wyszła powtórnie za mąż za kaszt. lubelskiego Franciszka Floriana Zebrzydowskiego. Była ona fundatorką ołtarza św. Gabriela w kościele nieświeskim p. wezw. Św. Michała. Zmarła w r. 1664 i została pochowana w kościele Karmelitów Bosych w Wilnie. Po jej śmierci bratanek pierwszego męża, kaszt. wileński Michał Kazimierz Radziwiłł, zajechał dobra po Zenowiczach, mianowicie Smorgonie oraz Głębokie i na stałe przyłączył je do latyfundium Radziwiłłów nieświeskich.

Portret R-a w wieku chłopięcym w otoczeniu dwóch braci z okresu studiów w Augsburgu w starodruku: Rader M., Viridarium Sanctorum ..., Augustae Vindelicorum, 1604 (rycina ta znajduje się ponadto w zbiorach Gabinetu Rycin B. Uniw. Warsz.); Fot. portretu R-a w wieku dojrzałym, znajdującego się do 1939 r. w galerii obrazów na zamku w Nieświeżu, w: Taurogiński B., Z dziejów Nieświeża, W. 1937 s. 43; Miedzioryt Hirsza Leybowicza w: Wobe M. F., Icones Familiae ducalis Radivilianae..., Nesvisii [1758] nr 96 oraz w zbiorach ikonograficznych B. Narod.; — Estreicher; Kojałowicz, Compendium; Kotłubaj E., Galeria Nieświeżska portretów Radziwiłłowskich..., Wil. 1857 s. 327 (drzeworyt Michała Starkmana); Dworzaczek; Żychliński; Elektorowie; Genealogia atque Familia Ducum Radivilorum, w: Orationes tres in obitum trium Illustris. Ducum Radivilorum, Brunsbergae 1603; Spis rycin w zbiorze Emeryka hrabiego Hutten-Czapskiego w Krakowie, Kr. 1901; Wolff, Senatorowie W. Ks. Lit.; — Byliński J., Dwa sejmy z roku 1613, Wr. 1984; Dumała K., Studia z dziejów Szydłowca, „Roczn. Muz. Świętokrzy-

skiego" R. 4: 1967 s. 210; Eichhorn K. F., Stosunek książęcego domu Radziwiłłów do domów książęcych w Niemczech, W. 1843 s. 98, 106, 108—10; Miłobędzki A., Architektura polska XVII wieku, W. 1980; Naruszewicz A., Historia Jana Karola Chodkiewicza, Lipsk 1837 s. 171; Niemcewicz J. U., Dzieje panowania Zygmunta III, Kr. 1860 II 109; Ochmann S., Sejmy z lat 1615—1616, Wr. 1970; Podhorodecki L., Jan Karol Chodkiewicz 1560—1621, W. 1982 s. 184, 215; Puget W., Z dziejów zamku w Szydłowcu, „Roczn. Muz. Świętokrzyskiego" R. 4: 1967 s. 293—9; Sajkowski A., Od Sierotki do Rybeńki. W kręgu radziwiłłowskiego mecenatu, P. 1965; Sapiehowie; Wisner H., Najjaśniejsza Rzeczpospolita, W. 1978; tenże, Przedsejmowy sejmik nowogródzki w latach 1607—1648, „Przegl. Hist." R. 69: 1978 z. 4 s. 690; tenże, Rozróżnieni w wierze, W. 1982; Wiśniewski J., Dekanat konecki, Radom 1913 s. 273, 277; Załęski, Jezuici, IV; — Akty Vil. Archeogr. Kom., II, III, VII, XX, XXXIII; Archeografičeskij Sbornik Dokumentov, VII; Archiwum domu Radziwiłłów, Script. Rer. Pol., Kr. 1885 VIII; Kojałowicz W. W., Fasti Radiviliani, Vilnae 1653 s. 74—5, 77; Monumentum gloriae Illustrissimo D. D. Alberto Vladislao Radzivił, Vilnae 1636; Olszewski J., Kazanie na pogrzebie J. O. J. M. Paniej Anny Sapieżanki Albrichtowej Radziwiłowej, Wil. [1627]; Opis dokumentov Vilenskogo Central'nogo Archiva drevnich aktovych knig, Vil. 1912—13 IX, X; Pamiętniki Samuela i Bogusława Kazimierza Maskiewiczów, Wr. 1961; Panu Zastępów, zastęp dziatek szereszowskich, W. 1644; Pompa nuptialis, quam Illustrissimo D. D. Alberto Wladislao Radziwił... connubium ineunti cum Illustrissima sponse D. Anna Zenovicia, [Wil.] 1628; Propemptica Perillustribus D. D., Ill. D. D. Nicolai Christophori Radzivil..., Brunsbergae 1601; Radziwiłł, Memoriale; Rys panowania Zygmunta III z rękopismu ks. Stanisława Albrychta Radziwiłła..., Przełożył i notatami pojaśnił E. Kotłubaj, „Atheneum" T. 3: 1848 z. 4 s. 30—3; Sajkowski A., Staropolska miłość. Z dawnych listów i pamiętników, P. 1981; Tomasza Święckiego historyczne pamiątki znamienitych rodzin i osób dawnej Polski, W. 1859 II; Vol. leg., III, 367, 371, 425; Widziewicz M., Kazanie na pogrzebie... Mikołaja Chrisztofa Radziwiła, Kr. 1616; Zaleski B. K., Dokonanie pobożne przy pańskim pożyciu... Albrychta Władysława Radziwiłła, Wil. 1637; Z dokumentów księcia Mikołaja Krzysztofa Radziwiłła zwanego Sierotką, W. 1936; — AGAD: Arch. Radziwiłłów Dz. I (dok. perg.) nr 8157, Dz. II ks. 40 k. 45, Dz. IV koperta 2, 3, 4, 5, 6, 7, 32, 172a, 330, 513, Dz. V nr 3036, 10062, 18897, Dz. XI nr 87, 88, 89, 92, 93, 94, Dz. XXIII t. 63 plik 2 k. 355—358, 361—363, 369—371, Dz. XXV nr 253, 2666, Arch. Zamoyskich nr 2901 k. 169—179, Summariusz Metryki Lit., VII k. 202v., VIII k. 50v., 58, 172v., XIII k. 164v.; Arch. Państw. w Kr. Oddział na Wawelu: Arch. Młynowskie Chodkiewiczów nr 84, 937; B. Czart.: rkp. 128 k. 41, rkp. 1352 k. 265 (Herbarz litewski W. Kojałowicza z r. 1658); B. PAN w Kr.: rkp. 365 k. 70—71, rkp. 6015; B. Raczyńskich: rkp. 77; B. Uniw. we Wr.: rkp. 1949/439 (Fol. 37 Polonica varia) T. II k. 288v.

Henryk Lulewicz

Radziwiłł Albrycht Stanisław h. Trąby (1593—1656), kanclerz lit., historyk, ordynat ołycki. Ur. 1 VII w Ołyce, był synem marszałka w. lit. Stanisława (zob.) i Marianny z Myszków. Wcześnie osierocony przez rodziców pozostawał pod opieką stryja Mikołaja Krzysztofa «Sierotki» (zob.).

W l. 1598(?)—1605 R. uczył się, wraz z bratem Mikołajem Krzysztofem, w Akademii Wileńskiej. W końcu 1605 r., lub na początku 1606 r., obaj Radziwiłłowie pod opieką preceptora, zapewne Andrzeja Piotrkowczyka, wyjechali do Würzburga, gdzie najpierw studiowali na wydziale filozoficznym. Ich mistrzem był jezuita M. Sandeus (van der Sandt). W r. 1609 udali się do Lowanium; przebywali tam kilka miesięcy, słuchając wykładów H. Puteanusa (van der Puttena). T. r. zwiedzili Niderlandy, a następnie wyruszyli do Francji. Dn. 18 I 1610 zapisali się do albumu nacji niemieckiej uniwersytetu w Orleanie, lecz nic nie wskazuje by tam studiowali. W ciągu następnych miesięcy zwiedzali Francję; na dłużej zatrzymali się w Paryżu i byli tam w czasie zabójstwa Henryka IV oraz stracenia jego mordercy, a więc w maju i czerwcu 1610. R. — już sam — był następnie we Włoszech: jego niedatowany wpis do albumu nacji polskiej w Bolonii można odnieść do lata 1611, ewentualnie do lipca 1612. W Bolonii poznał M. Barberiniego, późniejszego papieża Urbana VIII. Do kraju wrócił dopiero w końcu r. 1612. W r. 1613 po raz pierwszy posłował na sejm z woj. wołyńskiego. Jeszcze t. r., przed grudniem, wyjechał ponownie za granicę, był we Francji, Szwajcarii i we Włoszech. Wiosną 1616 odwiedził Rzym i Neapol. W Paryżu był mile przyjmowany na dworze Ludwika XIII, który naznaczył mu 16 tys. skudów rocznej pensji. Chciał go ponoć nawet ożenić z jakąś francuską księżniczką, co skłoniło R-a do pospiesznego wyjazdu z Francji.

Od r. 1617 R. był związany z dworem Zygmunta III, który okazywał mu wiele życzliwości. W r. 1619 posłował z Wołynia na sejm i 23 II otrzymał mniejszą pieczęć lit. Stanowisko to zawdzięczał królowej Konstancji. T. r. ożenił się z jej dwórką, Niemką, Reginą von Eisenreich, wdową po Michale Działyńskim, woj. brzeskim kujawskim (zob.). Wniosła mu ona olbrzymi posag, około 300 tys. złp. gotówką oraz dożywocie na star. gniewskim. W czerwcu 1619 jeździł R. z królewiczem Władysławem do arcybpa wrocławskiego, arcyksięcia Karola Habsburga, do Nysy w celu omówienia spraw Śląska w związku z toczącą się wojną cesarza z Czechami. Podczas sejmu 1620 r. był 15 XI świadkiem nieudanego zamachu Michała Piekarskiego na Zygmunta III, należał następnie do składu sądzących zamachowca. Wskutek choroby nie przybył na sejm w r. 1621. Po zwycięstwie chocimskim towarzyszył królowi do Lwowa, uczestniczył w odbytej tam w październiku radzie senatu. Zabiegał wówczas bezskutecznie o urząd woj. wileńskiego, opróżniony przez śmierć Jana Karola Chodkiewicza. Uzyskał natomiast w r. 1622 star. (ekonomię) tucholskie. Podczas sejmu 1623 r. otrzymał

6 II wielką pieczęć lit. oraz star. wielońskie. T. r. dwukrotnie bawił z królem w Gdańsku w związku z planami reorganizacji floty. Gościł wtedy parę królewską w Gniewie i w Tucholi. W l. 1624—5 patronował podróży królewicza Władysława do krajów Europy Zachodniej. Wyruszono z Warszawy 17 V 1624 w czterdziestoosobowym orszaku. Pierwszy etap podróży prowadził przez Nysę, Wiedeń, Monachium, Norymbergę, Koblencję do hiszpańskich Niderlandów, do Lowanium i Brukseli. Z Brukseli, którą opuścili 14 X droga wiodła przez Szwajcarię do Włoch, dokąd przybyli w listopadzie i następnie zwiedzili m. in. Mediolan, Bolonię, Loreto, Asyż i 20 XII wjechali do Rzymu. Byli tam gościnnie podejmowani przez Urbana VIII. Byli też w Neapolu. Opuścili Rzym 20 I 1625 i udali się przez Florencję do Wenecji (4 III), a stamtąd do Wiednia (kwiecień). W Wiedniu R. prowadził starania o biskupstwo wrocławskie dla królewicza Karola Ferdynanda (po śmierci arcyksięcia Karola) i zarazem dość zręcznie odsuwał zabiegi Habsburgów o wciągnięcie Polski do wojny w Niemczech po stronie Austrii i Hiszpanii. W Wiedniu opuścił orszak królewicza i wyjechał sam do kraju; 23 V 1625 był w Warszawie.

W połowie czerwca 1626 przyjmował R. posła hiszpańskiego J. de Solre, starającego się o przyłączenie Polski do habsburskiej ligi morskiej. W l. 1626—9, w czasie kampanii szwedzkiej, przebywał głównie w Prusach Królewskich. Podczas walk o odzyskanie Gniewu (wrzesień 1626) był w obozie wojskowym. Na nadzwycz. sejmie toruńskim 1626 r. radził w swoim wotum, aby wobec równoczesnego zagrożenia Rzpltej ze strony Szwecji, Turcji i Tatarów utrzymać pozorną przyjaźń przynajmniej z księciem siedmiogrodzkim Betlenem Gaborem. Popierał wojnę ze Szwecją, proponował zwiększenie zaciągu piechoty cudzoziemskiej, przestrzegał przed księciem pruskim Jerzym Wilhelmem i przed Moskwą. Nie wypowiedział się jednak w sprawie dyskutowanych reform. Na jesiennym sejmie 1627 r. domagał się uchwalenia podatków na wojnę. W r. 1630 miał towarzyszyć Zygmuntowi III w planowanym zjeździe z Habsburgami w Wiedniu, lecz z powodu choroby króla nie doszedł on do skutku. Wiosną 1632 był na sejmie nadzwycz. Śmierć Zygmunta III wywarła na nim głębokie wrażenie. Szczerze zapewne żałował króla, któremu zawdzięczał swoją szybką karierę, który darzył go względami i zaufaniem. Aczkolwiek nie odgrywał R. u boku Zygmunta III roli wpływowej, to był ministrem oddanym i w miarę swych możliwości realizującym założenia królewskiej polityki. Łączyły ich zwłaszcza gotowość do współpracy z Habsburgami (R. był przyjęty do utworzonego przez cesarza Ferdynanda II zakonu Militiae Christianae in honorem Beatae Virginis Mariae Immaculate Conceptae) oraz nieufność do Francji i Moskwy, a także wrogość wobec Szwecji. Szczególnie zaś cenił sobie R. szczodrobliwość króla.

Po śmierci Zygmunta III pozostał R. w Warszawie i brał udział w przygotowaniach do konwokacji. Był jednym z wykonawców królewskiego testamentu. Posłował do królewicza Władysława. Na konwokacji (18 VI) nalegał na szybkie odbycie elekcji, na podjęcie kroków w celu zapewnienia wewnętrznego spokoju. Nie zgodził się jednak uczestniczyć w komisji powołanej w celu pogodzenia katolików z różnowiercami, był przeciwny wszelkim ustępstwom na rzecz ewangelików i prawosławnych. Dn. 16 VII podpisał «Manifestatio contra arianos», stwierdzającą, że arianie nie mogą być uważani za chrześcijan, 17 VII podpisał konfederację generalną warszawską «salvis iuribus Romanae Ecclesiae». Wobec nacisku różnowierców wykreślił potem cały swój podpis «woląc raczej pamięć o sobie wymazać, aniżeli zezwolić na coś wbrew swemu sumieniu», 18 VII wniósł do grodu warszawskiego protestację przeciw punktom ugody z dysydentami. Na elekcję przybył w trzystuosobowej asyście. Odmówił udziału w komisji mającej omawiać «compositio inter status», nie godził się na żadne układy z prawosławnymi i protestantami, uczestniczył przy redagowaniu paktów konwentów. Wybór Władysława IV podpisał 8 XI z woj. nowogródzkim, 13 XI składał gratulacje Władysławowi w imieniu całej swojej rodziny. Rychło, bo już w czasie sejmu koronacyjnego w r. 1633 w Krakowie mógł się R. zorientować, iż nie może u nowego króla liczyć na te same względy, jakimi cieszył się u boku jego ojca. Zawiodła go nadzieja na «nagrodę», doszło też do konfliktu z królem, gdy R. odmówił pieczętowania przywileju dla Kościoła prawosławnego. Dostał jednak od króla 11 000 złp. prowizji i był łaskawie traktowany w czasie pobytu Władysława IV w Wilnie. Dn. 27 VI 1633 przyjął R. funkcję marszałka deputacji, powołanej (w czasie elekcji) do korektury prawa lit. T. r., po śmierci woj. wileńskiego Lwa Sapiehy, spodziewał się dostać wakującą ekonomię brzeską i cła lit., lecz spotkał go zawód, który w części wynagrodził sobie zwycięską walką o przyznanie woj. wileńskiego swemu krewniakowi Krzysztofowi Radziwiłłowi, przywódcy lit. różnowierców. Był R. na sejmie 1634 r., następnie (we wrześniu t. r.) na komisji lwowskiej. Wiadomość o zawarciu pokoju z Turcją przyjął z wielką radością. Na sejmie zwycz. w r. 1635, na skutek nieobecności pieczętarzy kor. (przybyli później), przedstawiał propozycję od tronu. Z wielkim niezadowoleniem przyjął konieczność wspólnego z kanclerzem kor. odpowiadania od króla podczas przyjęcia poselstwa moskiewskiego A. Lwowa (8 III). Uważał, iż jest to naruszenie prerogatywy urzędników lit., do których należy reprezentowanie Rzpltej

w stosunkach z Moskwą (we wcześniejszych rokowaniach pokojowych z Moskwą R. nie brał jednak udziału). Podczas tego sejmu ponownie protestował przeciw ustępstwom na rzecz Kościoła prawosławnego. Na odbytej 19 III tajnej radzie w sprawie małżeństwa królewskiego stanowczo wypowiedział się przeciw projektowi poślubienia przez króla kalwinki, Elżbiety, córki elektora Palatynatu Fryderyka V. Swojej opinii nie zmienił także podczas sejmu nadzwycz. w końcu t. r., starał się ponadto wpływać na króla w czasie prywatnych audiencji.

W styczniu 1636, w czasie pobytu króla na Pomorzu, R. podejmował go w Tucholi, brał udział (27 I) w rozmowach z przedstawicielami kompanii wschodnioangielskiej w związku z planem przeniesienia siedziby kompanii z Elbląga do Gdańska, w marcu przyjmował króla w Kownie (dostał to starostwo w r. 1635). Wbrew opozycji deputatów katolickich wprowadził w kwietniu t. r. woj. wileńskiego Radziwiłła do komisji, przygotowującej korekturę litewską, być może w nadziei, iż przy jego pomocy uda się załatwić polubownie kwestię praw różnowierców. Nie potrafił jednak zapobiec zerwaniu prac nad korekturą. Podczas sejmu zwycz. 1637 r. schlebiał królowi zadowolony z decyzji jego małżeństwa z Cecylią Renatą. Nie był na sejmie nadzwycz. t. r., głównie z powodów osobistych (śmierć żony, pożar Olyki, choroba). W sierpniu i wrześniu uczestniczył jednak w Warszawie w uroczystościach z okazji przybycia Cecylii Renaty i ślubu królewskiego. Nie omieszkał przy tej okazji wyrazić swego niezadowolenia z pominięcia przedstawicieli Litwy w poselstwie po przyszłą królową, ubolewał także, że nikogo z Litwinów «nie dopuszczono do urzędów królowej». Król zaszczycił go więc obowiązkiem złożenia w swoim imieniu podarunków Cecylii Renacie i przedstawienia «uczuć królewskich» (14 IX). Wówczas też został R. zaproszony do tworzonej przez króla Kawalerii Orderu Niepokalanego Poczęcia, której pomysł bardzo R-owi odpowiadał i bronił go wobec przeciwników. W październiku nie powiodły mu się konkury o rękę Katarzyny Potockiej (córki Stefana, woj. bracławskiego); zapłonął do niej tak gorącym afektem, iż sprzeniewierzył się roli dziewosłęba, zleconej mu przez krewniaka Janusza Radziwiłła, podkomorzego lit., któremu musiał ostatecznie panny ustąpić. W dążeniu do umocnienia swej pozycji przy królu, zazdrosny o wpływy Adama Kazanowskiego i Piotra Gembickiego, zbliżył się R. do — nowo mianowanego podkanclerzym kor. — Jerzego Ossolińskiego, aczkolwiek różnili się w niektórych sprawach, jak np. w kwestii ceł gdańskich. Od chwili, gdy rzecz stała się aktualna (jesień 1637) R. popierał racje Gdańska, uznając pretensje króla i starania o cła za nierealne. Na sejmie 1638 r. ostro wystąpił R. przeciw uchwaleniu artykułu o zniesieniu tytułów «książąt, margrabiów i hrabiów». Rezygnacja Ossolińskiego, którego to właśnie utytułowanie przez cesarza dało impuls całej sprawie, umocniła tylko R-a w przekonaniu o konieczności obrony prawa Litwinów do używania tytułów książęcych, zagwarantowanego im przez unię. Po sejmie wyjechał R. do Małopolski i 30 V t. r. wziął w Krakowie ślub z Krystyną Anną, córką opozycyjnie nastawionego do dworu woj. krakowskiego Stanisława Lubomirskiego (zob.).

Podczas pobytu pary królewskiej na Litwie w r. 1639 miał R. nadzieję na objęcie opróżnionego przez śmierć Maksymiliana Przerębskiego stanowiska marszałka dworu królowej. Sprzeciw króla, niewątpliwie w wyniku wpływów A. Kazanowskiego, jeszcze bardziej zbliżył R-a do Ossolińskiego. W czasie królewskiej podróży do Szczytna (lipiec 1639) na spotkanie z elektorem brandenburskim Fryderykiem Wilhelmem dochodziło do manifestacyjnego okazywania sobie wrogości między R-em i Ossolińskim a Kazanowskim. Swojemu niezadowoleniu z forytowania przez króla Kazanowskiego dał R. wyraz w rozmowie z Władysławem IV w czasie tegorocznego sejmu (25 X). Wspólnie z Ossolińskim zredagował R. na następnym sejmie, w r. 1640, wyrok w sprawie wileńskich zaburzeń wyznaniowych orzekając zburzenie kalwińskiego zboru w Wilnie. W styczniu 1641 brał w Warszawie udział w naradach w kwestii przyznania lenna pruskiego elektorowi Fryderykowi Wilhelmowi, w maju był na przyjacielskim zjeździe w Brodach, gdzie radzono nad uratowaniem zachowania prawa do tytułów. Na sejm t. r. przybył wyjątkowo wcześnie niezmiernie ujęty wezwaniem króla w celu uzgodnienia obsadzenia urzędu podkanclerzego lit. Uzyskał ten urząd dla swego protegowanego Marcjana Tryzny. Stoczył znowu na tym sejmie batalię o tytuły («Okrutne i nieludzkie jest pozbawianie zaszczytu» — zanotował), o utrzymanie wyroku o zburzeniu zboru wileńskiego, poparł Gdańsk w zabiegach o prawo pieczętowania sukna, uczestniczył w naradach nad lennem pruskim i wziął udział w uroczystościach związanych z odebraniem przez króla hołdu od Fryderyka Wilhelma (7 X). Wydaje się, iż rozstał się z królem pełen dobrych nadziei i w styczniu 1642 działał na rzecz uchwały o spłacie długów królewskich na sejmiku łuckim. Pewne sukcesy odniósł też na sejmie 1642 r., m. in. uzyskał korzystny wyrok dla Gdańska w sporze miast ze szlachtą w Prusach Królewskich. W czasie swego pobytu w Gdańsku w marcu t. r. zbierał za to podziękowania. W kwietniu znów był w Warszawie, poparł nominację Mikołaja W. Gniewosza na biskupstwo włocławskie, na początku czerwca uczestniczył w uroczystościach z okazji ślubu królewny Anny Katarzyny z Filipem Wilhelmem, ks. neuburskim.

Zaraz jednak po tym ślubie doszło do nie-

zwykle ostrego zatargu R-a z królem i królową z powodu ekonomii tucholskiej. Stanowiła ona wyposażenie królewny Anny i za jej dzierżawę płacił R. królewnie 15 tys. złp. Po zamążpójściu królewny ekonomię tę, stosownie do konstytucji sejmu 1638 r. o oprawie królowej, przejęła Cecylia Renata i natychmiast zażądała od R-a albo jej zwrotu, albo podniesienia opłaty do 30 tys. złp. R. opierał się, targował, żądał odszkodowania na ekonomii mohylewskiej, lecz w końcu przystał na czynsz w wysokości 27 tys. złp. i opuścił Warszawę z wielkim poczuciem krzywdy. Wzmogło się ono po odbytej w Tucholi (sierpień) rewizji skarbowej, w wyniku której bardzo wysoko oszacowano dochody ekonomii. Głównym odbiorcą żalów na króla był Ossoliński podczas dwukrotnych wizyt u R-a, we wrześniu w Gniewie i w październiku w Ołyce. Głównym zaś terenem Radziwiłłowej zemsty na królu stały się przedsejmowe sejmiki (styczniowe), na które rozesłał listy («do kilku powiatów»), oskarżające króla o łamanie praw i wzywające szlachtę, by nie dała zgody na spłatę królewskich długów.

Już jednak podczas sejmu w r. 1643 doszło do pojednania i R. wszczął działania na rzecz «wdzięczności» dla króla na kwietniowym sejmiku w Łucku. Po śmierci Cecylii Renaty król w kwietniu 1644 obniżył R-owi czynsz z Tucholi oraz dodatkowo dał mu Gieranony. Od października 1644 do Wielkiejnocy 1645 był R. w Warszawie «jak więzień na usługach Rzeczypospolitej». Chwalił plan francuskiego małżeństwa króla, podczas sejmu zbierał nominacje dla członków rodziny. W lutym 1646 przyjmował uroczyście w imieniu króla w Gdańsku Ludwikę Marię i towarzyszył jej w drodze do Warszawy. Tutaj, wkrótce po przyjeździe, zaskoczyła go wiadomość o przygotowaniach do wojny: «Król zamiast polowania wykoncypował sobie wojnę z Turkami» *(Memoriale)*. Natychmiast też, wspierany zresztą m. in. przez Ossolińskiego, przystąpił do przeciwdziałania owemu samowolnemu królewskiemu zamysłowi, podjętemu «bez wiedzy senatu i Rzeczypospolitej». Wydaje się, że prócz obaw przed wynikiem tej wojny (R. bał się potęgi tureckiej, co można łatwo wyczytać w *Memoriale*) powodowała nim obrażona duma niewtajemniczonego doradcy. Po naradach z opozycją w Warszawie wyjechał na Litwę, by tam nadal przeciwdziałać królewskim planom. W czerwcu odesłał królowi przysłane do opieczętowania listy przypowiednie z oświadczeniem, że nie przyłoży się do tej wojny «ani radą, ani pomocą». Nie pojechał na koronację Ludwiki Marii do Krakowa, był wprawdzie na sejmie w jesieni 1646, lecz absentował się od obrad. Na sejmie 1647 r. wziął w obronę swego kalwińskiego kuzyna Janusza Radziwiłła (wówczas hetmana polnego lit.) i uratował go przed sumarycznym procesem, jaki zamierzano mu wytoczyć z powodu obalenia krzyży w jego dobrach. Ostro natomiast skrytykował wszelkie próby uchwalenia konstytucji kasującej dekrety przeciw różnowiercom i stwierdził, że konfederacja warszawska «de religione» nie jest «prawem, lecz jakby zezwoleniem». We wrześniu pojechał do Krakowa na pogrzeb królewicza Zygmunta Kazimierza. W lutym 1648 udał się na wezwanie króla do Grodna i zanotował, że został «jak najmilej» przyjęty.

Bezkrólewie zastało R-a na Pomorzu, w Lubieszewie pod Gdańskiem, gdzie przyjmował posła francuskiego L. hr d'Arpajon, który przywiózł Order Św. Ducha dla Władysława IV. Na konwokacji doradzał szybkie odprawienie posłów kozackich, uważał, «że pod nieobecność hetmanów koronnych należy postawić w ich miejsce litewskich». Był jednym z autorów instrukcji dla komisarzy, mających prowadzić rozmowy z Kozakami. «Przyczyną tej burzy jest siła naszych złych uczynków i ucisk biednych» — zapisał w *Memoriale*. Wobec postulatów różnowierców zajął nieustępliwą postawę. Takież stanowisko zajął w czasie elekcji i fakt, iż ewangelicy musieli poprzestać na dotychczasowych gwarancjach określił jako «szczęśliwe zakończenie tej sprawy». Aczkolwiek wobec rywalizacji Wazów o koronę starał się zachować pozory neutralności, od początku popierał Jana Kazimierza i jego wybór powitał z radością. Nie był R. zadowolony z decyzji pertraktowania z Bohdanem Chmielnickim (wiedział już wówczas, że Ołyka została zajęta przez Kozaków w czym walnie dopomogli zbuntowani poddani). Uważał, że zmarnowano okazję odwetu i dano «odpocząć Kozakom», a zarazem narażono Rzpltą na łupiestwa zgromadzonego w Polsce wojska. Irytację jego w tej mierze powiększał fakt, że łupem litewskiego żołnierza stała się jego Tuchola, z której «kuzyn hetman» nie odwołał wojska. Na nadużycia wojska skarżył się i podczas sejmu koronacyjnego 1649 r. Pokłócił się z Januszem Radziwiłłem o zrabowanie Pińska, srożył się na regimentarza Andrzeja Firleja, że samowolnie założył sobie wojskową rezydencję w Ołyce (odbitej Kozakom). Poparł Ossolińskiego, by z Kozakami pertraktować «nie bez Marsa». Zdaje się, że dany mu przez króla Kobryń nie zaspokoił jego oczekiwań. Maj 1649 spędził na komisji skarbowej w Wilnie. Pogodził się z J. Radziwiłłem, królowi odmówił pożyczki, nie pojechał na jego ślub z Ludwiką Marią (posłał jednak podarek wartości 6 tys. złp.), od czerwcowej konwokacji senatorów wymówił się «wileńskimi zajęciami». Pod Sokal posłał królowi dragonów. Wyprawę zborowską i zawartą ugodę z Kozakami ocenił bardzo krytycznie podnosząc zarazem sukcesy «kuzyna hetmana».

Był R. i wotował na sejmie 1649/50 r.; opóźnił nawet swój wyjazd z Warszawy, by na prośbę króla wziąć udział w naradzie z przedstawicielami

kościoła prawosławnego, m. in. z metropolitą Sylwestrem Kossowem. W marcu znów był w Warszawie, uczestniczył w kwietniu w przyjęciu poselstwa moskiewskiego (J. i S. Puszkinów). Od maja prawie do końca lipca był zajęty pracą w komisji skarbowej w Wilnie. Był na sejmie w r. 1650. W styczniu 1651 zajmował się z Tucholi wyprawieniem zaciągu wojskowego (z Ołyki i z Pińska) na wyprawę berestecką. W styczniu 1652 przybył do Warszawy przed sejmem. Zyskał sobie podziękowanie króla za odmowę udzielenia poparcia dla podkanclerzego Hieronima Radziejowskiego w sprawie wywołanej jego zatargiem z żoną. Podczas sejmu nie wiodło mu się jednak. Został zaskoczony podniesieniem czynszu z Kobrynia, chorował, zarzucano mu nadużycia w wydawaniu listów żelaznych (bronił go «kuzyn hetman»). Relacjonując w *Memoriale* zerwanie sejmu przez Władysława W. Sicińskiego, zapisał: «ganiłem tego najgorszego z ludzi», lecz nie wspomniał nic o pogłoskach, że stało się to za sprawą J. Radziwiłła. Ofiarowanego mu z końcem 1652 r. woj. wileńskiego nie przyjął; uważał, że kanclerstwo daje mu większą możność wpływania na sprawy państwowe. Nie chciał też być rywalem „kuzyna hetmana" i niewątpliwie było po jego myśli, że właśnie on dostał to województwo. W r. 1653 był R. na sejmie w Brześciu Lit., lecz choroba uniemożliwiała mu aktywny w nim udział. Maj i czerwiec spędził na kuracji w Cieplicach na Śląsku, 5 VII odwiedził przy tej okazji królewicza Karola w Nysie. Kuracja nie poskutkowała, podczas warszawskiego sejmu 1654 r. stale cierpiał na podagrę. Na sejm nadzwycz. t. r. nie pojechał «z powodu trudności z wiekiem i substancją» wziął jednak udział w październikowej radzie senatu w Grodnie. W końcu t. r. zgnębiony stratami, jakie poniósł w wyniku wojny z Moskwą wyjechał do Tucholi. Podczas «potopu» schronił się w Prusach Królewskich, w r. 1656 był w Gdańsku, brał udział w rokowaniach z Danią i Holandią.

Będąc przez blisko 37 lat głównym ministrem W. Ks. Lit. nie odegrał R. większej roli politycznej, zwłaszcza nikły był jego udział w polityce zagranicznej. Swoje działania, zwłaszcza w późniejszym okresie, koncentrował na forsowaniu interesów domu Radziwiłłowskiego. One kryły się zazwyczaj za demonstrowaną przez R-a postawą obrońcy prerogatyw i praw W. Ks. Lit., a solidarność rodowa R-a okazywała się niejednokrotnie silniejsza niż solidarność wyznaniowa. Tak przynajmniej rysuje się polityczna sylwetka R-a w świetle *Memoriale*. Być może dalsze badania przyniosą nowe materiały i rzucą nowe światło na rolę lit. kanclerza trzech Wazów.

R. był trzecim, po ojcu i po bracie, ordynatem ołyckim. Na Wołyniu miał nadto Jabłonne i Kazimierzów nabyte od Sanguszków. Posiadał także majętności na Litwie: Niehniewicze i Nalibok w woj. nowogródzkim, Przelaje koło Trok i in. W Wilnie wybudował nowy dom. W Koronie miał R. Mniszewo w woj. mazowieckim oraz zastawne dobra szydłowieckie (miał na nich 80 000 złp.). Zgromadził on w swoich rękach sporą liczbę królewszczyzn, nadanych mu głównie przez Zygmunta III, choć i następni Wazowie przymnożyli mu dzierżaw. Trzymał więc R. star. gniewskie (1619), łuckie (1619), ekonomię tucholską (1622), star. wielońskie (1623), borysowskie (1629, z tego zrezygnował), daugowskie (1630), pińskie (1632), kowieńskie (1634, bez jurysdykcji), bejsagolskie (1636), lipniskie, rumszyskie, gieranońskie oraz administrację ekonomii kobryńskiej i szawelskiej. Do r. 1648 rezydował R. głównie w Ołyce, gdzie rozbudował zamek i utrzymywał wspaniały dwór. Później przebywał najczęściej w Tucholi.

Swojej religijności, uformowanej głównie pod wpływem jezuitów (otaczał się nimi do końca życia), dał wyraz zarówno w pobożnych fundacjach jak i w swojej twórczości. Do głównych jego fundacji (oprócz kilku kościołów parafialnych) należało wzniesienie nowego kościoła p. wezw. Św. Trójcy w Ołyce (1640, wg projektu G. Maliverny) oraz nadanie uposażenia, które umożliwiło podniesienie go do godności kolegiaty (1641) oraz założenie kolegium jezuitów w Pińsku (1635 aprobata sejmowa). Na religijną twórczość R-a składały się zarówno przekłady z łaciny dzieł ascetycznych i żywotów świętych, jak i prace oryginalne, z których najważniejsze poświęcone były szerzeniu kultu Matki Boskiej (np. rozpoczęty w r. 1634 i wydany w Wilnie w r. 1635 *Discurs nabożny o wysławianiu Najśw. Panny Bogarodzicy Mariej*) oraz rozważaniom na temat Męki Pańskiej (*Historia Passionis Christi punctatim ... devotae ...*, W. 1648). Niektóre ze swoich religijnych traktacików wydawał pod pseud. Urbanusa Vallistiusa de Stary Las.

Zalety swego pióra ujawnił R. najdobitniej w pracach historycznych. Zajęcie to traktował bardzo poważnie i zatrudniał specjalnych sekretarzy, którzy przygotowywali mu bieżące relacje z życia politycznego (sejmy, kampanie wojenne), dworskiego i towarzyskiego w Rzpltej oraz o wydarzeniach zagranicznych. Napisał dwa dzieła. Krótsze i bardziej ogólne to *Epitome rerum gestarum in Regno Poloniae regnantibus Sigismundo III, Vladislao IV et Joanne Casimiro* (B. Czart.: rkp. 1658 pt. *Tres epistolae historicae de rebus gestis ...*; część pierwszą ogłosił w polskim przekładzie E. Kotłubaj w „Athenaeum Wil." w r. 1848 pt. *Rys panowania Zygmunta III*). O wiele cenniejszy i obszerniejszy materiał zawarł R. w spisywanym na bieżąco *Memoriale rerum gestarum in Polonia a morte Sigismundo III inchoatum et continuatum levi calamo et raptim descriptum, cui anno 1632 initium datum* (pełne, wydanie krytyczne w oprac. A. Przybosia i R. Że-

lewskiego ukazało się w l. 1968—75, a trzytomowy przekład polski w tym samym opracowaniu pt. *Pamiętnik o dziejach w Polsce* w r. 1980).

W r. 1655, bardzo już schorowany, spisał R. swój ostatni testament w czasie pobytu we wsi Wda w woj. pomorskim. Główną spadkobierczynią wszystkich swych dóbr ruchomych oraz majętności, z wyjątkiem ordynacji ołyckiej, Niehniewicz i Naliboka, mianował swoją żonę. Jej również zapewnił dożywocie na pozostałych dobrach, także i na ordynackich, oraz przejęcie większości królewszczyzn. Żona miała dopilnować realizacji licznych zapisów i legatów na cele pobożne i dobroczynne, dla krewnych i domowników. Dn. 12 VIII 1656 w Gdańsku sporządził R. kodycyl, w którym unieważnił wszystkie legaty gotówkowe i uwolnił żonę od obowiązku ich wypłacenia, utrzymując w mocy jedynie zapisy na dobrach, przeznaczone głównie dla kapituły i kolegiaty ołyckiej oraz kolegium w Pińsku. R. zmarł 12 XI 1656 w Gdańsku; został pochowany w podziemiach kolegiaty ołyckiej (w r. 1636 przygotował tam groby dla siebie i swojej pierwszej żony). W r. 1946 jego prochy zostały złożone we wspólnej mogile na cmentarzu Katolickim w Ołyce.

Oba małżeństwa R-a, zarówno z Reginą von Eisenreich (zm. 6 IV 1637 w Ołyce) jak i Krystyną Anną z Lubomirskich (ur. 1618 — zm. 16 lub 17 III 1667 w Pińsku) były bezdzietne.

Postać R-a występuje w komedii Adama Bełcikowskiego „Dwaj Radziwiłłowie" (1871) oraz w dramacie historycznym Marii Dąbrowskiej „Geniusz sierocy" (1939).

Portret R-a pędzla malarza z kręgu Peetera Dankersa, dawniej w Nieświeżu, obecnie w Państw. Artyst. Muz. Białoruskiej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej w Mińsku (reprod. w: Karpovič T. A., Portrety iz Nesviža i Grodno v sobranii gosudarstv chudožestvennogo muzeja BSSR, „Muzej" [Moskva] nr 1 s. 142); Miedzioryt Hirsza Leybowicza, reprod. w: Wobe M. F., Icones familiae ducalis Radivilianae..., Nesvisii [1758]; — Estreicher; Nowy Korbut, III (bibliogr.); Hagiografia pol., II; Kotłubaj E., Galeria Nieświeżska portretów Radziwiłłowskich..., Wil. 1857 s. 265 (drzeworyt M. Starkmana); Słown. Pol. Teolog. Katol., III (bibliogr.); Dworzaczek; Wolff, Senatorowie W. Ks. Lit.; Przyboś A., Żelewski R., Wstęp do: A. S. Radziwiłł, Pamiętnik o dziejach w Polsce, W. 1950 I 5—86 (życiorys, bibliogr.); — Avižonis K., Bajorai valstykiniane Lietuvos gyvenime Vazu laikais, Kaunas 1940; Czapliński W., Dwa sejmy, Wr. 1955; tenże, Polska a Bałtyk w latach 1632—1648, Wr. 1952 s. 39—40, 114—15, 120; tenże, Polska, Prusy i Brandenburgia za Władysława IV, Wr. 1947 s. 12, 65, 155, 161, 178, 218, 225—7, 256; tenże, Senat za Władysława IV, w: Studia historyczne ku czci Stanisława Kutrzeby, Kr. 1938 I 81—104; tenże, Władysław IV wobec wojny 30-letniej (1637—1645), Rozpr. PAU Wydz. Hist.-Filoz., t. 70, Kr. 1937 nr 3 s. 61, 74, 80, 84, 101; Czermak W., Plany wojny tureckiej Władysława IV, tamże, t. 31, Kr. 1895 s. 54, 99, 108, 144—7, 157, 161—3, 17—6, 189, 233, 328; tenże, Wojna smoleńska z roku 1633—1634 w świetle nowych źródeł, Studia Historyczne, Kr. 1901 s. 199—232; Hernas C., Barok, W. 1973 s. 288—90; Królik L., Organizacja diecezji łuckiej i brzeskiej od XVII do XVIII wieku, L. 1983 s. 212—15, 227, 312—15; Kubala L., Jerzy Ossoliński, W. 1924; Seredyka J., Sejm w Toruniu z 1626 r., Wr. 1966 s. 66—7, 71, 73—7, 87, 95, 102, 142; Szajnocha K., Dwa lata dziejów naszych. 1646, 1648, Lw. 1865 I 143 i n.; Tomkiewicz W., Jeremi Wiśniowiecki (1612—1651), W. 1933 (Rozpr. Hist. Tow. Nauk. Warsz., W. 1933 XII), passim; Tomkowicz S., Ołyka, Prace Kom. Hist. Sztuki, Kr. 1923 III 2, 3, 9, 15, 23—5, 32; Wadowski J. A., Wiadomości o profesorach Akademii Zamojskiej, W. 1899—1900 s. 114—15; Załęski, Jezuici, II, IV cz. 2; — Akta do dziej. Pol. na morzu, VII; Bujdecki F., Vita Mathiae Łubieński, Calissii 1752 s. 144; Laboureur J., Relation du voyage de la royne de Pologne, Paris 1647 I 143—52; Oświęcim, Diariusz, s. 61, 313; Podróż królewicza Władysława Wazy do krajów Europy Zachodniej w latach 1624—1625 w świetle ówczesnych relacji, Oprac. A. Przyboś, Kr. 1977; Potocki P., Centuria clarissimorum Polonorum et Lithuanorum, W. 1747 s. 101—2; Sprawy wojenne i polityczne K. Radziwiłła 1621—1632, Paryż 1859 s. 66—7, 103—6, 119—22, 142—4, 153—5, 204—5, 295—6, 413, 566—7, 625; Starowolski, Monumenta Sarmatarum; Tokarski S. K., Żywot A. Radziwiłła, Wyd. E. Raczyński, w: Żywoty sławnych Polaków XVII w., P. 1841; Vol. leg., III 680, 696, 719—22, 731, 769, 774, 782, 871, 971—2, IV 16—17, 114, 122—3, 162, 174, 199, 249, 470, 482—3; Wassenbergius E. E., Gestarum... Vladislai IV..., pars I, II., Gd. 1641 s. 136, 137, 141, 143, 158; — Chachaj M., Edukacje Radziwiłłów (Studia i podróże Radziwiłłów na tle peregrynacji magnaterii lit. od poł. XVI do poł. XVII w.), L. 1979 s. 130—5 (mszp. pracy doktorskiej w Uniw. im. M. Curie-Skłodowskiej w L.).

Adam Przyboś

Radziwiłł Albrycht h. Trąby (1717 — zm. po 1790), starosta rzeczycki, marszałek Trybunału Lit., konfederat barski. Ur. 25 III, zapewne w Zdzięciole (Nowogródzkie), był synem Mikołaja Faustyna (zob.) i Barbary z Zawiszów, bratem Udalryka Krzysztofa (zob.), woj. nowogródzkiego Jerzego (zob.) i Stanisława (zob.).

Po śmierci Augusta II opowiedział się, wraz z ojcem, za Sasem i brał udział w konfederacji pod laską Antoniego Ponińskiego, zawiązanej dla utwierdzenia na tronie Augusta III (wybranego 5 X 1733). Prowadził ożywioną działalność na rzecz Sasa na Litwie. Był w r. 1733 rezydentem «ad latus» z ramienia konfederacji warszawskiej, delegowanym z Inflant. Dn. 15 VII 1734 otrzymał star. sądowe rzeczyckie w woj. mińskim. Brał udział w radzie konfederacji w Warszawie w październiku 1735. Z woj. nowogródzkiego został posłem na sejm pacyfikacyjny i 9 VII 1736 podpisał na nim dyplom elekcji Augusta III. W latach czterdziestych miał szarżę pułkownika wojsk pancernych lit., a przy tym tytułował się kawalerem Orderu Św. Huberta. Jako deputat pow. rzeczyckiego (wybrany 9 II 1750) został, po zawartym porozumieniu między Radziwiłłami a Czartoryskimi, marszałkiem Trybunału Lit.

(1750). W r. 1753 ubiegał się podobno o podskarbiostwo lit., ale otrzymał je Józef Adrian Massalski. Pod koniec 1754 r. dostał po bracie Jerzym szarżę pułkownika znaku husarskiego w chorągwi królewicza Fryderyka, w r. n. miał już również stopień generał-majora wojsk lit., a prócz tego posiadał chorągiew petyhorską. W tym czasie współdziałał ściśle w sprawach politycznych ze starszym bratem Udalrykiem, głośnym prusofilem i żarliwym chwalcą Fryderyka II, a zdecydowanym wrogiem Henryka Brühla. Mimo to R. był w r. 1761 wspólnym kandydatem dworu i Radziwiłłów na posła z Rzeczycy; posłem jednak nie został. W t. r. zawiodły R-a widoki na łowiectwo lit., gdy wszystkich ubiegł otrzymując tę godność Antoni Zabiełło, marszałek kowieński.

W czasie bezkrólewia po śmierci Augusta III R. opowiedział się, jak prawie wszyscy Radziwiłłowie, przeciwko «familii». Na sejmiku przedkonwokacyjnym rzeczyckim 6 II 1764 zdominowanym przez zwolenników «familii», Judyccy z częścią szlachty dokonali rozłamu i wybrali R-a na marszałka. Po czym 27 II najechali zbrojnie na sąd kapturowy obradujący w Rohaczewie. Zginęło kilku z partii Czartoryskich, a kilkunastu zostało rannych. R. jednak nie brał udziału w tym zajeździe i odżegnywał się odeń. Być może, że to R. został w r. 1767 marszałkiem konfederacji przedradomskiej rzeczyckiej, choć wg innych źródeł miał to być Joachim Judycki względnie Leon Dernałowicz, chorąży rzeczycki. Był jednym z kandydatów na marszałka konfederacji barskiej na Litwie (m. in. Adam Krasiński w październiku 1768 w Wersalu proponował jego kandydaturę), ewentualnie na regimentarza generalnego. Zanim jednak doszło do ukonstytuowania się Generalności Lit., zgromadzona w Nieświeżu cała prawie skonfederowana Litwa złożyła na wniosek księcia «Panie Kochanku» reces na ręce rosyjskie. R. nie figuruje na liście 38 «recesantów nieświeskich» (29 X 1768). Latem 1769, gdy Onufry Gniewomir Bęklewski zabiegał u A. Krasińskiego o poparcie w sprawie odnowienia konfederacji na Litwie, wysuwał do laski generalnej, obok Michała Jana Paca, również R-a. Z planów tych jednak nic nie wyszło. Dn. 6 II 1770 został R. w Rohaczewie marszałkiem konfederacji pow. rzeczyckiego; na regimentarza wybrano J. Judyckiego.

W Generalności związał się R. ze stronnictwem M. J. Paca i Ignacego Bohusza i był ich «pierwszym egzekutorem». Na przełomie października i listopada uczestniczył w likwidowaniu afery spowodowanej przejęciem przez Generalność listów Karola Stanisława Radziwiłła do Turcji, oczerniających szefów barskich i Generalność. Pod koniec 1770 r. wziął udział w polemice między Teodorem Wesslem a M. J. Pacem i odpowiedział na pochodzący z kręgów wesslowskich „Projekt Ugody". Elaborat R-a czytany był i roztrząsany na plenum Generalności dopiero w początkach kwietnia 1771. Wrogie nastawienie wobec Wessla i jego polityki powodowało rozdźwięki między R-em a Karolem Stanisławem Radziwiłłem, ilekroć ulegał on podszeptom Wessla. Tak np. w lutym doszło do gwałtownej dyskusji między kuzynami, gdy R. przeciwstawiał się «wniściu do Polski», lansowanemu od dłuższego czasu przez Wessla. W związku z projektowanym poruszeniem Litwy, R. — w porozumieniu z Ch. F. Dumouriezem i Pacem — opracował 25 III 1771 plan «ogromnej dywersji», w którym przewidywał skonfederowanie ziem białoruskich, zajęcie kilku zamków i po dokonaniu częściowej koncentracji w Bobrujsku ruszenie bądź na Lublin, bądź na Zamość, w zależności od przebiegu wiosennej kampanii w Małopolsce południowo-zachodniej.

W końcu kwietnia 1771 Józef Sapieha złożył do dyspozycji Generalności regimentarstwo lit., przyrzekając R-owi swe poparcie na to stanowisko. Z tej okazji R. 28 IV wydał dla całej Generalności wielki bal. Ale w kilka dni później Sapieha cofnął rezygnację. Na przełomie kwietnia i maja miał R. wyjechać do Rzymu. Tadeusz Lipski, kaszt. łęczycki, prosił go wówczas «aby interweniował u ojca świętego». Poza tym nic nie wiadomo o tej podróży. Zgodnie z marcowym planem R-a poruszenia Litwy Jerzy Antoni Puttkamer załagodził spory przywódców w Rzeczyckiem, uporządkował różne sprawy oraz na początku września odnowił dawną (z 6 II 1770) konfederację, utwierdził w niej laskę R-a, a sam wybrany został na jej wicemarszałka. Rozsiewano nieprawdopodobne wieści (m. in. przez siostrę Brygidę Petronelę Sołłohubową), że R. w 5 tys. koni spieszy z pomocą Litwie. Po chwilowych sukcesach akcja Puttkamera, podobnie jak prowadzone współcześnie działania Szymona Kossakowskiego i Michała Ogińskiego, zakończyły się niepowodzeniem i plan «ogromnej dywersji» spalił na panewce. W sporze o dowództwo nad wojskiem lit. R. poparł Ogińskiego i domagał się sądu nad jego rywalem J. Sapiehą.

Po przeprowadzce Generalności z Preszowa do Cieszyna, R. zamieszkał na Śląsku Cieszyńskim i tu go zastał upadek konfederacji. Najpierw schronił się w Żilinie (Słowacja); brał udział w zjeździe Generalności barskiej w Landshut (11—14 XII 1772). Korzystał wraz z innymi z zasiłków rządu francuskiego. W kwietniu 1773 wzywał go do kraju brat Stanisław, lecz R. odmówił powrotu i zamieszkał razem z księciem «Panie Kochanku» w Mannheim. Dn. 10 X zrezygnował ze star. rzeczyckiego na rzecz swego zięcia Józefa Judyckiego. W związku z projektowanym wyjazdem Karola «Panie Kochanku» do Turcji, wybrał się R. w marcu 1774 do Wenecji, w końcu czerwca 1774 dotarł do Raguzy (Dubrownika). Wysłana wówczas do Rzymu Morawska, siostra

Karola Stanisława, wstawiała się u kard. A. Albaniego, protektora Polski, również i za R-em. Z Raguzy R. roztaczał z Michałem Domańskim dyskretną obserwację nad awanturnicą, pseudo-carówną Tarakanową, z którą związał się niebacznie Karol Stanisław Radziwiłł. W listopadzie opuścił R. z kuzynem Raguzę, udając się do Wenecji. Do kraju wrócił niewątpliwie razem z księciem «Panie Kochanku» w r. 1777. Po powrocie zajął się sprawami majątkowymi. Ok. 1782 r. zabiegał o wójtostwo mińskie, w r. n. prosił króla o poparcie w Trybunale Lit. i przyspieszenie otaksowania dóbr, które chciał sprzedawać. W liście z 2 VII 1783 skarżył się na wyrok trybunalski i dziękował królowi za uchylenie kary «wieży». We wrześniu 1784 był na uroczystościach związanych z wizytą Stanisława Augusta w Nieświeżu. Dostał wówczas od monarchy pierścień z portretem królewskim. W październiku 1785 dziękował królowi za dwa ordery — a więc prawdopodobnie Św. Stanisława i Orła Białego (wg Łozy ten ostatni dostał w r. 1786).

R. należał do mniej zamożnej gałęzi swego rodu. Dziedziczył Kroże na Żmudzi i Hłuska w Rzeczyckiem. W r. 1747 żona wniosła mu dobra Chalecz (Chalecze) w pow. rzeczyckim (na Zadnieprzu nad Sożem), ale R. dochodzić musiał swych praw na drodze zajazdów i walk, które trwały od 1749 do 1752 r. Po śmierci brata Jerzego (1754) dostał część jego fortuny. Następnie z bratem Stanisławem w sądzie mińskim otrzymał R. od najstarszego z braci Udalryka złożone w sądzie mińskim zeznanie, w którym tenże na wypadek swej bezdzietności przelewał na nich dział ojczysty. W r. 1765 wespół ze Stanisławem, a za cichym zezwoleniem matki, wymusili w Zdzięciole od Udalryka nową donację na dobra i sumy dożywotnicze, nakłaniając, «perswadując, grożąc, że go nie wypuszczą i wezmą w kuratelę». Udalryk manifestował przed Trybunałem lubelskim 1766 r. przeciwko wymuszonej transakcji, uwarunkowanej — jak i poprzednia — jego bezdzietnością. W końcu na złość braciom ożenił się i wkrótce doczekał się syna Mateusza. Wówczas walka między braćmi nasiliła się. Po śmierci matki (12 II 1770) R. i Stanisław siłą opanowali Zdzięcioł, a nawet majątki lenne Czeress (Czereszcze) i Siedliszcze nadane ojcu z prawem pierworództwa, a ponadto wywieźli z nich meble, srebro, bibliotekę, papiery. Po śmierci Udalryka (21 VII 1770) w dziedzicznym Berdyczowie bracia najechali na przebywającą tam wdowę i nieletniego bratanka. Dopiero komisja sejmu 1776 r. ustanowiła «dział wieczysty» dóbr nieruchomych i ruchomych po Udalryku; Berdyczów z przyległościami dostał się Mateuszowi, a resztę schedy rodzicielskiej przekazano jego stryjom. R. dbał o należyte zagospodarowanie dóbr i poprawę warunków bytowych swych poddanych. W r. 1753 w majątkach star. rzeczyckiego znajdowało się ok. 1000 chałup zbudowanych dla chłopów zbiegłych z terenów moskiewskich. R. przyczynił się do wydania dzieła J. Hermana „Ziemianin albo Ziemianin inflandzki" (Wil. 1791). Rok zgonu nie znany, żył prawdopodobnie jeszcze w r. 1791, zmarł w Hłusku, gdzie stale prawie mieszkał, pochowany został w Nieświeżu.

R. był od r. 1747 żonaty z córką star. rzeczyckiego Kazimierza Chaleckiego Anną Kunegundą (1723—1765), z którą miał syna Dominika (1754—1798), star. knyszyńskiego, oraz trzy córki: Alojzę, poślubioną w r. 1767 Józefowi Judyckiemu (zob.), Marię za Leonardem Pociejem (zob.), a następnie za Michałem Granowskim (zob.), i Barbarę, żonę Michała Puzyny.

Miedzioryt Hirsza Leybowicza w: Wobe M. F., Icones familiae ducalis Radivilianae..., Nesvisii [1758]; — Estreicher; Finkel, Bibliogr. (29994); Kotłubaj E., Galeria Nieświeżska portretów Radziwiłłowskich..., Wil. 1857 s. 367 (drzeworyt M. Starkmana); PSB (Judycki Joachim, Judycki Józef); Słown. Geogr. (Rzeczyca); Dworzaczek; Żychliński, XVIII 134; Łoza, Hist. Orderu Orła Białego; tenże, Kawalerowie; — Baliński M. i Lipiński T., Starożytna Polska, W. 1846 III; Bartoszewicz J., Księga kapturów rzeczyckich, w: Dzieła, Kr. 1881 IX 34—5; Konopczyński W., Konfederacja barska, W. 1936—8 I—II; tenże, Książę Udalryk Radziwiłł, w: Mrok i świt, W. 1911; tenże, Polska w dobie wojny siedmioletniej, Kr. 1911 II; Łuniński E., Księżna Tarakonowa, Lw. 1907; Michalski J., Schyłek konfederacji barskiej, Wr. 1970; Obraz Polaków i Polski w XVIII w., P. 1842 XVI 21, 42, 77; Schmitt H., Dzieje panowania Stanisława Augusta Poniatowskiego, Lw. 1880 III 256; Zielińska Z., Walka „Familii" o reformę Rzeczypospolitej 1743—1752, W. 1983; — Łętowski L., Wspomnienia pamiętnikarskie, Wr. 1952 s. 71—5; Matuszewicz M., Pamiętniki, W. 1876; Rękopism ks. Bagińskiego (1747—1784), Wil. 1854; Vol. leg., VI 652, VIII 934—5; Z pamiętnika konfederatki Teofili z Jabłonowskich Sapieżyny, Kr. 1914; — AGAD: Arch. Radziwiłłów Dz. V 1054 cz. II, 5429, 6155—6157, 11210, 15161; Arch. Państw. w Ł.: Zbiory Bartoszewiczów 257, 268; Arch. w Dubrowniku: Arch. Ragusinum v. XVIII, svezak XXVIII nr 24, 27, svezak XCVII (sygn. sprzed 1939 r.); B. Czart.: rkp. 686, 698, 861, 943, 3843 n.; B. Jag.: rkp. 3049, 6666, 6669, 6671; B. Ossol.: rkp. 3035, 3382 (s. 260—264 Akt konfederacji rzeczyckiej 6 II 1770), 4585, 12770, 13729, 14161; B. PAN w Kr.: rkp. 1145; — Haraschin E., Konfederacja warszawska 1733—1736 (mszp. pracy magisterskiej w Zakładzie Hist. Powsz. IH UJ).

Wacław Szczygielski

Radziwiłł Aleksander Ludwik, h. Trąby (1594—1654), wojewoda brzeski lit., następnie marszałek nadworny potem w. lit., w końcu wojewoda połocki, ordynat nieświeski. Ur. 4 VIII w Nieświeżu, był synem Mikołaja Krzysztofa «Sierotki» (zob.) i Elżbiety Eufemii z książąt Wiśniowieckich, bratem Jana Jerzego (zob.), Albrychta Władysława (zob.) i Zygmunta Karola (zob.).

Naukę R. rozpoczął ze starszym bratem Zygmuntem Karolem w Nieświeżu pod okiem

nauczycieli domowych. Ok. 1610 r. został wysłany na studia do Niemiec (Dillingen?). Następnie udał się w podróż po Niemczech, Francji i Włoszech. W l. 1615—19 był w Wenecji, skąd udał się na południe Włoch, docierając zapewne aż na Sycylię. Powrót R-a do kraju przypadł na schyłek 1620 r., kiedy Rzplta po klęsce pod Cecorą przygotowywała się do rozstrzygającego starcia z Turcją. Na początku 1621 r. hetman w. lit. Jan Karol Chodkiewicz wystawił dla R-a list przypowiedni na 200 rajtarów, ten jednakże list odesłał wystawcy, nie chcąc służyć pod komendą wodza skłóconego z innym Radziwiłłem — Krzysztofem, hetmanem polnym lit. — i z pomocą braci, kaszt. trockiego Jana Jerzego i Albrychta Władysława wystawił własnym kosztem 100 koni husarskich, 100 koni kozackich, 100 piechurów i pod własnym dowództwem poprowadził pod komendę króla Władysława do Warszawy. Dn. 7 VI korpus («pułk») królewicza opuścił stolicę i poprzez Lwów, Biłkę, Kamieniec Podolski, Żwaniec dotarł pod Chocim, gdzie wziął udział w obronie obozu polskiego (1 IX—13 X). Późną jesienią R. powrócił do Białej na Podlasiu i zajął się sprawami odziedziczonych po ojcu dóbr. Nie odpowiadał na wezwania K. Radziwiłła, by zaciągał wojsko i spieszył do Inflant na wojnę ze Szwedami. W grudniu 1622 na sejmiku brzeskim lit. został po raz pierwszy wybrany posłem na sejm, w którego obradach uczestniczył w r. 1623. Sejm ten wyznaczył go na komisarza z izby poselskiej do rozmów pokojowych ze Szwecją. Mimo ponagleń króla i kanclerza lit. Albrychta Stanisława Radziwiłła w pracach komisji szwedzkiej nie wziął udziału. W 2. poł. 1624 r. ponownie wyjechał do Włoch, a peregrynacja ta była związana z podróżą królewicza Władysława do Europy Zachodniej. Dn. 20 XII dołączył do orszaku królewicza w Rzymie. Obecność przy królewiczu naocznego świadka jego kampanii chocimskiej wzmacniała prestiż Władysława jako obrońcy chrześcijaństwa. Dn. 1 I 1625 wraz z kanclerzem Albrychtem Stanisławem i ordynatem kleckim Janem Albrychtem Radziwiłłami został R. przyjęty na audiencji przez papieża Urbana VIII. Zapewne w 1. poł. stycznia towarzyszył Władysławowi w podróży do Neapolu, a następnie po opuszczeniu Rzymu z królewiczem, przez Sienę (24 I), przybył do Florencji (26 I — 13 II i 19—20 II). Uczestniczył w polowaniach organizowanych dla królewicza, odwiedził Pizę i Livorno (14—15 II), i 24 II dotarł z całym orszakiem do Bolonii. Władysław z innymi towarzyszącymi osobami 25 II udał się do Mantui, a R. pozostał w Bolonii, gdzie wpisał się do księgi nacji polskiej.

Latem 1625 powrócił na Podlasie. Hetman polny lit. K. Radziwiłł wzywał go wówczas, ponownie bezskutecznie, do zaciągania wojska i podążania do Inflant. W połowie grudnia 1625 R. wziął udział w obradach zwołanego bez uniwersałów sejmiku brzeskiego lit. w Kamieńcu. Ponieważ po nadejściu uniwersałów zwołany został drugi sejmik w Rzeczycy koło Brześcia, R., zdając sobie sprawę z nielegalności zgromadzenia kamienieckiego, zrezygnował z ubiegania się o mandat poselski. Śmierć, pogrzeb brata Jana Jerzego (10 II 1626 w Nieświeżu) oraz podział spadku po nim zatrzymały R-a na Litwie. Podczas sejmu warszawskiego t. r. otrzymał przywilej na stolnikostwo lit. po bracie Albrychcie Władysławie, który objął kaszt. trocką. Nąpoczątku maja t. r. poślubił córkę star. żmudzkiego Jarosza Wołłowicza — Teklę, a 10 V odbyło się ich wesele w Grodnie. Wezwany 2 VIII przez króla do stawienia się na wojnę ze Szwedami w Prusach, nie pojechał, wysłał jedynie wystawioną własnym sumptem chorągiew piechoty (100 ludzi) oraz zobowiązał się utrzymywać ją, dopóki będzie taka potrzeba. Dn. 15 IX został obrany przez sejmik brzeski lit. posłem na sejm, lecz na obrady do Torunia nie udał się, chociaż wysłał tam swego sługę w sprawie znalezienia kwater, po to jednak tylko, «żebym quodam externo modo ukazał, że non deero offitio meo imposito od Braciej». Wyraźnie unikał króla i dworu królewskiego, zapewne urażony zbyt niską zapłatą (stolnikostwo lit.), jaka go dotychczas spotkała za poniesione pro publico bono trudy i wydatki. Zygmunt III traktował R-a jako bliskiego towarzysza najstarszego syna i, trzymając Władysława z daleka od spraw publicznych, również jego nie zaszczycał nadaniami.

Dn. 31 VIII uczestniczył R. w sejmiku brzeskim lit., na którym starał się, by postulaty hetmana polnego lit. odnośnie do zwrotu przez Rzpltą pieniędzy wyłożonych przezeń na wojnę inflancką oraz obronę zamku birżańskiego zostały «copiosissimi» wpisane do instrukcji poselskiej. Został też obrany jednym z posłów, chociaż zebraną na sejmiku szlachtę uprzedzał o zamiarze udania się do Warszawy dopiero na koniec sejmu. Podjął wówczas bowiem nieskuteczną próbę skłonienia zagniewanego nań od paru miesięcy teścia J. Wołłowicza, aby zechciał mu «cokolwiek wyprawić u Króla Jego Miłości». Dn. 5 VI 1628 poprowadził obrady sejmiku brzeskiego lit. Do instrukcji poselskiej wtedy uchwalonej wpisane zostały ponownie żądania K. Radziwiłła, a zgromadzona na sejmiku szlachta z «directorem» na czele poinformowała o swych postanowieniach specjalnym listem hetmana polnego lit. Funkcji poselskiej R. nie przyjął. Schyłek 1628 r. i 1. poł. 1629 r. poświęcił na objazd dóbr oraz prowadzenie sporów majątkowych z sąsiadami. W październiku 1629 został raz jeszcze posłem, zapewne znowu brzeskim lit. Jeśli dotychczas po uzyskaniu nominacji

poselskiej przybywał pod koniec obrad albo w ogóle nie stawiał się w kole, to tym razem dokładał starań, by zdążyć na otwarcie sejmu. Zmiana postępowania podyktowana była ponownymi staraniami o wyższy urząd. Istotnie w r. 1630 postąpił na krajectwo W. Ks. Lit. Zaangażowany był już wówczas w popieranie kandydatury Władysława do tronu polskiego, a na przełomie 1630/31 próbował pośredniczyć pomiędzy K. Radziwiłłem a Zygmuntem III. Nie wiadomo, czy uczestniczył w sejmie 1631 r., na którym miał być rozważany sposób przeprowadzenia przyszłej elekcji. Wkrótce potem (1631) spotkał go awans na woj. brzeskie lit.

Wiadomość o śmierci króla dotarła do R-a w połowie maja 1632, podczas jego pobytu na Żmudzi. Dn. 3 VI uczestniczył w obradach kierowanego przez J. Wołłowicza sejmiku żmudzkiego w Rosieniach. Na sejm konwokacyjny do Warszawy nie przybył, bawiąc na Litwie i w dobrach bialskich. Latem t. r. po raz pierwszy zapadł poważnie na zdrowiu. Dn. 14 X przybył do Warszawy na sejm elekcyjny, 2 XI podejmował uroczyście nuncjusza apostolskiego O. Viscontiego i posła cesarskiego J. hr. Mösberga, a 3 XI został wybrany deputatem do ułożenia paktów konwentów. Dn. 8 XI z woj. brzeskim lit. oddał swój głos za Władysławem, 13 XI podpisał juramент króla. Po sejmie elekcyjnym krótko przebywał na Podlasiu. Dn. 24 I 1633 wraz z bratem Zygmuntem Karolem przybył do Krakowa na uroczystości pogrzebowe Zygmunta III i królowej Konstancji, koronację Władysława IV oraz sejm koronacyjny. Dn. 4 II niósł złote jabłko przed trumną królowej, 7 II złożył przysięgę senatorską nowemu królowi, 20 II — nie doczekawszy końca sejmu — wyjechał z Krakowa, by w swych dobrach przygotowywać się do udziału w wojnie z Moskwą. Od połowy maja 1633 towarzyszył królowi podczas jego pobytu na Podlasiu i Litwie. Dn. 20 VII był obecny w Wilnie podczas składania hołdu przez księcia Kurlandii Fryderyka Kettlera. Gdy 26 VII Władysław IV opuścił Wilno, z zamiarem udania się pod Smoleńsk, R. wyruszył z bratem Zygmuntem Karolem za królem. Dn. 4 X, już po oswobodzeniu Smoleńska od oblężenia rosyjskiego, Radziwiłłowie z chorągwiami stanęli w obozie królewskim. Dn. 31 X w obozie na Bohdanowej okolicy za udział w kampanii smoleńskiej R. otrzymał dobra Woin (Wohyń) w ekonomii brzeskiej. U schyłku listopada zachorował na febrę, a pomocy medycznej udzielił mu lekarz obozowy Maciej Vorbek-Lettow. R. spełniał w obozie funkcję senatora «będącego przy królu», w tym charakterze podpisał 4 I 1634 list do bojarów. W połowie stycznia 1634 opuścił obóz i odjechał na Litwę.

Dn. 27 II 1635 R. przybył do Warszawy na sejm. Dn. 19 III uczestniczył w posejmowej tajnej radzie senatu poświęconej projektowi małżeństwa króla z Elżbietą, córką elektora Palatynatu, kalwinką; był jednym z nielicznych senatorów, którzy poparli ten projekt. Dn. 4 V za wstawiennictwem kanclerza lit. A. S. Radziwiłła otrzymał po Krzysztofie Wiesiołowskim, który objął marszałkostwo wielkie, laskę mniejszą lit. oraz star. słonimskie i jurgielt w wysokości 2 tys. zł z dzierżonej już wówczas ekonomii szawelskiej. Od tej pory z racji swych obowiązków marszałkowskich dużo czasu spędzał u boku króla. W czerwcu 1635 towarzyszył Władysławowi IV w wyjeździe do Torunia; 25 VI podejmował tam swym kosztem — w imieniu króla — posła francuskiego C. de Mesmesa hr. d'Avaux, pośredniczącego w rokowaniach polsko-szwedzkich. Następnie prowadził Władysława IV do Królewca. W sejmie jesiennym 1635 r. nie uczestniczył. Gdy na początku 1636 r. król stanął na Litwie, marszałek nadworny lit. znalazł się u jego boku. Wystąpił wówczas jako obrońca uprawnień urzędników litewskich przed zakusami ich koronnych kolegów. Przy królu pozostawał do opuszczenia przezeń Wilna (9 IX). Od 3 VI do 10 IX zasiadał w komisji, która miała osądzić wystąpienia mieszczan wileńskich przeciwko Żydom; bronił interesów tych ostatnich. Dn. 6 VIII witał z sekretarzem w. kor. Mikołajem Gniewoszem wjeżdżającego do Wilna posła hiszpańskiego J. de Croya, a 14 VIII uczestniczył w uroczystościach przeniesienia prochów św. Kazimierza z kaplicy gasztołdowskiej do kaplicy p. wezw. tego świętego w katedrze wileńskiej. Na przełomie 1636/7 r. zajęty był obejmowaniem dziedzictwa po zmarłym w r. 1636 bracie Albrychcie Władysławie. W marcu 1637 zmarła Tekla Radziwiłłowa, rozeszły się nadto pogłoski o ciężkiej chorobie samego R-a. Z tego zapewne powodu król nadał zwolnione przez śmierć Wiesiołowskiego marszałkostwo w. lit. pisarzowi w. lit. Kazimierzowi Leonowi Sapieże. Na początku maja w wyniku starań R-a król cofnął nominację Sapiehy i nadał dotychczasowemu marszałkowi nadwornemu lit. marszałkostwo wielkie.

Jako jeden z nielicznych senatorów brał R. udział w sejmie nadzwycz. t. r. w Warszawie oraz w radzie senatu (12—13 VI), poświęconej wysłaniu do Wiednia poselstwa z królewiczem Janem Kazimierzem po przyszłą królową Cecylię Renatę. We wrześniu uczestniczył w uroczystościach weselnych Władysława IV i Cecylii Renaty. Dn. 9 IX z pisarzem lit. Krzysztofem Gosiewskim wprowadził do Warszawy przybyłego na uroczystości posła Danii T. Thotta. Dn. 11 IX witał z senatorami i szlachtą lit. w Ujazdowie Cecylię Renatę, a 12 IX toczył spór z marszałkami kor. i K. Radziwiłłem o pierwszeństwo w orszaku wjeżdżającej do stolicy małżonki Władysława IV. W grudniu t. r.

ponownie przybył do Warszawy, by uczestniczyć w planowanym przez króla ustanowieniu Kawalerii Orderu Niepokalanego Poczęcia Najśw. Marii Panny. Nie uczestniczył w sejmie 1638 r., podczas którego został wyznaczony na komisarza Rzpltej do «wybierania i exekwowania» ceł morskich oraz na członka komisji do rozgraniczenia województw brzeskiego lit., podlaskiego i lubelskiego wyznaczonej na 26 X w Kodniu (prace obu komisji były bezowocne). Na sejmie zwycz. 1639 r. główną troską Radziwiłłów stała się konstytucja o tytułach, uchwalona w roku poprzednim. Dn. 18 XI odbyli oni we dworze R-a przy Krakowskim Przedmieściu naradę w sprawie jej «anihilowania». Najprawdopodobniej nie był R. na sejmie 1640 r., uczestniczył natomiast w obradach sejmu w r. n. Po sejmie 5 X witał z królem elektora brandenburskiego Fryderyka Wilhelma przed wałami miasta, a 7 X uczestniczył w ceremonii ostatniego hołdu pruskiego, wygłaszając, obok marszałka w. kor. Łukasza Opalińskiego, mowę powitalną.

W lecie 1639 zawarł R. drugi związek małżeński, żeniąc się z Eugenią Katarzyną z Tyszkiewiczów, wdową po miecznik kor. Januszu Wiśniowieckim i wkrótce popadł w spór z Jeremim Wiśniowieckim o opiekę nad małoletnim potomstwem swej żony z jej pierwszego małżeństwa. Kwestia ta była rozpatrywana w październiku 1641 na posiedzeniu senatu, po której Władysław IV mianował opiekunami młodych Wiśniowieckich bpa poznańskiego Andrzeja Szołdrskiego, kaszt. krakowskiego Stanisława Koniecpolskiego, woj. ruskiego Jakuba Sobieskiego oraz Albrychta Stanisława i Aleksandra Ludwika Radziwiłłów, wykluczając od opieki Jeremiego Wiśniowieckiego i nakazując mu zwrot zagarniętych dóbr. Ponieważ Wiśniowiecki nie podporządkował się decyzjom króla, a R. za zgodą żony zamierzał wszcząć proces przeciwko niemu, spór 27 II 1642 był ponownie rozpatrywany przez senatorów. Król zagroził wówczas Jeremiemu, że sam weźmie młodych Wiśniowieckich w obronę przed sprzeczną z prawem opieką. Ten porozumiał się wówczas z Radziwiłłową, która wiosną 1642 odjechała z Białej z dziećmi i oddała się pod jego opiekę. Podjęła także starania o uzyskanie rozwodu. Dn. 4 VII t. r. bp łucki Andrzej Gembicki orzekł nieważność małżeństwa Eugenii Katarzyny z R-em ponieważ ten, będąc w trzecim stopniu pokrewieństwa z jej poprzednim mężem, nie uzyskał (rzekomo) niezbędnej do zawarcia małżeństwa dyspensy papieskiej. Już 23 XI t. r. R. ożenił się po raz trzeci, poślubiając w Warszawie pannę z fraucymeru królowej Lukrecję Marię Strozzi. To małżeństwo było potwierdzeniem bliskich związków marszałka w. lit. z dworem królewskim.

Na sejmie w r. 1643 już pierwszego dnia (12 II) na posiedzeniu senatu doszło do sporów kompetencyjnych między R-em a marszałkiem nadwornym kor. Adamem Kazanowskim, który domagał się, by pod nieobecność przy królu marszałka w. kor. władza marszałkowska należała do niego jako marszałka kor. Władysław IV rozstrzygnął spór na korzyść R-a, postanowiono bowiem, by w takiej sytuacji, także podczas sejmu, władzę przy królu sprawował marszałek w. lit. U schyłku września 1643 król wyjechał na Litwę, a R. pospieszył do jego boku, by spełniać swe obowiązki marszałkowskie. Dn. 23 i 24 I 1644 był obecny na radzie senatu w Wilnie, na której rozważano sprawę udzielenia pomocy Danii przeciwko Szwecji. Dn. 19 II także w Wilnie uczestniczył w radzie senatu, podczas której rozważano problem, na jaką odległość od miejsca pobytu monarchy winna rozciągać się władza marszałka, lecz niczego w tej materii nie postanowiono. W czerwcu najprawdopodobniej uczestniczył w pogrzebie królowej Cecylii Renaty (20 VI) oraz w radzie senatu w Krakowie (22—26 VI). W związku z planami wojny tureckiej Władysława IV R. znalazł się w liczbie oponentów króla. Ok. 20 V 1646 na audiencji wraz z kaszt. krakowskim Jakubem Sobieskim próbował wyperswadować królowi wojnę. Obydwaj senatorowie popadli wówczas w niełaskę Władysława IV. Wkrótce po audiencji R. opuścił stolicę. Na sejm obradujący t. r. w Warszawie nie przybył. Uczestniczył dopiero w obradach sejmu nadzwycz. 1647 r. Dn. 26 V spełniał swe funkcje marszałkowskie przy chorym królu, kiedy w obecności senatorów deputacje posłów przedstawiały Władysławowi IV dezyderaty. Towarzyszył królowi w czasie jego ostatniego pobytu na Litwie. Stosunki między królem a marszałkiem w. lit. pozostawały złe. U schyłku marca 1648 król nie zezwolił R-owi na postawienie przed sądem marszałkowskim star. skalskiego Zbigniewa Lanckorońskiego i Woronicza, którzy, używając pod bokiem króla broni, poranili straż marszałkowską. W otoczeniu Władysława IV przebywał aż do jego śmierci w Mereczu (20 V).

Dn. 14 VII t. r. R. przybył do Warszawy na sejm konwokacyjny w towarzystwie pocztu złożonego z dragonów i piechoty. Dn. 16 VII został wyznaczony wraz z marszałkiem w. kor. Ł. Opalińskim do czuwania nad bezpieczeństwem elekcji. Po sejmie konwokacyjnym w dobrach podlaskich zbierał oddziały wojskowe, potrzebne do zapewnienia bezpieczeństwa przyszłemu sejmowi oraz wydawał dyspozycje zarządcom swych dóbr lit., zagrożonych przez powstanie kozackie. Na początku października 1648 przybył w otoczeniu własnych oddziałów do Warszawy, 6 X podpisał porządek elekcji oraz rozpoczął sądy. Od początku sejmu elekcyjnego był zwolennikiem szybkiego obioru nowego króla i podjęcia walki z powstaniem Chmielnickiego. Dał temu wyraz jego sługa Witanowski, który w kole zarzucił

przeciwnikom przyśpieszenia elekcji, że są najemnikami Chmielnickiego. Dn. 28 X wraz z kanclerzem lit. A. S. Radziwiłłem, podkanclerzym lit. Kazimierzem Leonem Sapiehą i podskarbim w. lit. Gedeonem Tryzną udał się z wizytą do królewicza Karola Ferdynanda, podczas której podkanclerzy lit. przekonywał królewicza o konieczności wycofania się ze starań o koronę polską. Dn. 17 XI R. oddał swój głos z województwem trockim na Jana Kazimierza, a 21 XI był obecny przy składaniu przysięgi przez króla oraz podpisał pakta konwenta. Zapewne był na uroczystościach pogrzebowych Władysława IV, koronacji Jana Kazimierza oraz sejmie koronacyjnym w Krakowie na początku 1649 r. Wiosną t. r. niepokoiły go doniesienia o możliwości zawarcia pokoju z Chmielnickim. Przebywając wówczas na Podlasiu zaciągnął wojsko, którym wspomagał hetmana polnego lit. Janusza Radziwiłła. W grudniu 1649 przybył na sejm do Warszawy; 22 i 23 XII zakłócił obrady sejmu sporem z podstolim gostyńskim Zygmuntem Małachowskim, któremu z nieznanych powodów zabronił opuszczać jego gospody. Z sejmu tego został wyznaczony powtórnie na komisarza do rozgraniczenia województw brzeskiego lit., podlaskiego i lubelskiego, z terminem zebrania się w Kodeńcu 24 VIII t. r. Najprawdopodobniej na sejmie nadzwycz., rozpoczętym 5 XII t. r., nie był. Na początku 1651 r. przebywał na Litwie, a następnie na Podlasiu, poszukując «doktora». Nie był również na rozpoczęciu pierwszego sejmu w r. 1652; był już chyba jednak w Warszawie 9 III, kiedy poseł upicki Władysław Siciński zaprotestował przeciw prolongacie obrad sejmowych. Jednym z powodów protestu Sicińskiego mógł być spór podatkowy między szlachtą upicką a R-em — dzierżawcą ekonomii szawelskiej. Spór ten był rozpatrywany pod nieobecność R-a na drugim sejmie 1652 r.

W wyniku podziału dóbr po ojcu R. otrzymał w r. 1616 Białą i Dokudów w woj. brzeskim lit., Kroże na Żmudzi oraz Hresk w woj. nowogródzkim. W r. 1626, po śmierci brata Jana Jerzego powiększył swe posiadłości o Korelicze w woj. nowogródzkim. T. r. pierwsza żona wniosła mu Szawlany na Żmudzi i zapis 20 250 złp. na dzierżawach poniewieskiej i szadowskiej oraz wójtostwie mondejkowskim (także na Żmudzi), a ponadto 24 800 złp. w złocie i klejnotach. Tytułem wiana R. zapisał żonie 100 tys. złp. na Dokudowie i 150 100 złp. na pozostałych włościach bialskich. W r. 1636 w wyniku porozumienia z wdową po drugim bracie, Albrychcie Władysławie, Anną z Zenowiczów (22 X) uzyskał Zaturię w woj. nowogródzkim. Natomiast po ugodzie z ostatnim starszym bratem, kawalerem maltańskim, Zygmuntem Karolem (25 X), objął ordynację nieświeską i Mir na Litwie oraz Szydłowiec w Koronie. Wielkości posagów następnych żon R-a nie znamy. Wiadomo tylko że trzeciej z nich zapisał tytułem wiana 300 tys. złp. na Czarnawczycach i Turcu w woj. nowogródzkim (1650). Główną siedzibą R-a była Biała na Podlasiu lit., gdzie już w r. 1622 rozpoczął budowę zamku, którą prowadził na mocy umowy z 18 IV 1622 murator lubelski Paweł Murzyn (w Lublinie znany jako Paweł de Szate). Prace przy wznoszeniu rezydencji trwały jeszcze w r. 1627; zatrudnieni byli przy niej jeńcy «użyczeni» R-owi przez kuzyna, hetmana K. Radziwiłła. W Warszawie miał R. drewniany dwór przy Krakowskim Przedmieściu.

Za panowania Zygmunta III, oprócz przyznanych mu po cesji J. Wołłowicza dzierżaw poniewieskiej i szadowskiej (9 II 1630), R. dostał dopiero w r. 1632 wójtostwo mohylewskie oraz Klawany i Pojeziory na Żmudzi. Władysław IV nadał mu star. upickie (luty 1633), wspomniany już Woin (Wohyń) w ekonomii brzeskiej (31 X 1633), star. słonimskie (1635, R. sprzedał je w r. 1642 marszałkowi nadwornemu lit. K. L. Sapieże), ekonomię szawelską (ok. 1635) i olicką (1643) oraz star. jurborskie i nowowolskie (1644).

R. był fundatorem kościoła Św. Krzyża w Nieświeżu, wzniesionego dla benedyktynów i kościoła parafialnego w Mikołajewszczyźnie, w dobrach ordynackich, oraz kaplicy różańcowej w kościele bialskim, w której złożono zwłoki Tekli Radziwiłłowej i czworga jej dzieci w r. 1639. Uposażył także i otoczył opieką, powstałą w r. 1629 z inicjatywy proboszcza bialskiego Krzysztofa Wilskiego Akademię Bialską, stanowiącą kolonię Uniw. Krak. W jesieni 1652 podjął R. przygotowania do wyjazdu do Włoch. Spisał dyspozycje dla sług swoich, najważniejszymi zadaniami których były starania o woj. połockie oraz zaciąganie na koszt marszałka oddziałów i odsyłanie ich pod komendę Bogusława Radziwiłła. Pretekstem do wyjazdu była potrzeba poratowania zdrowia Lukrecji Marii, kryły się zaś za nim zapewne nadzieje na wydobycie po dziesięciu latach małżeństwa posagu żony. Pod koniec grudnia 1652 R. z żoną, synem z pierwszego małżeństwa Michałem Kazimierzem oraz kilkudziesięcioma osobami towarzyszącymi opuścił Rzpltą. Przez Nysę (początek stycznia 1653), Wiedeń (10 II) dotarł w 2. poł. marca do północnych Włoch; 29 III był w Wenecji, a na początku czerwca przebywał w Rzymie. W końcu sierpnia dwór R-a rezydował już w Bolonii, która stała się na dłużej miejscem jego pobytu. Pod nieobecność R-a w Rzpltej zaciągnięte na jego koszt wojsko zostało odesłane do B. Radziwiłła, któremu 28 X 1653 dziękował listownie za prezentowanie tej «garstki ludzi» królowi. Na początku stycznia 1653 kanclerz lit. A. S. Radziwiłł wysuwał jego kandydaturę na woj. wileńskie. Ostatecznie otrzymał 10 III 1654 woj. połockie. Nowego urzędu nie zdołał już objąć.

Na początku 1654 r. zachorował w Bolonii, 5 III sporządził swój ostatni testament, a 23 III tamże umarł. Został pochowany w kościele Jezuitów w Nieświeżu. Pogrzeb jego uczcili żałobnymi panegirykami dominikanin Ignacy Soszyński (1655) i profesor Akademii Bialskiej Wojciech R. Strażyc.

Z małżeństwa z Teklą z Wołłowiczów (zob. Tekla Radziwiłłowa) R. miał ośmioro dzieci: Mikołaja Krzysztofa, Albrychta, Jerzego, Elżbietę oraz córkę o nieznanym imieniu — wszystkie zmarłe w wieku niemowlęcym lub dziecięcym, Annę Eufemię (1628—1663), żonę Stanisława Denhoffa (zob.), Joannę Katarzynę (1633—1665), żonę 1.v. Jakuba Weihera, 2.v. Bogusława Leszczyńskiego (zob.), oraz syna Michała Kazimierza (zob.). Z drugiego małżeństwa dzieci prawdopodobnie nie miał. Z trzeciego małżeństwa z Lukrecją Marią ze Strozzich (zm. 1694), miał co najmniej sześcioro dzieci: Jana, Franciszka, Ludwikę i Eleonorę — zmarłe w dzieciństwie, Cecylię Marię (ok. 1644—1682), żonę Mikołaja Hieronima Sieniawskiego, oraz Dominika Mikołaja (zob.).

Po śmierci R-a Lukrecja Maria wyszła powtórnie za mąż za Jana Karola Kopcia (zob. Kopciowa Lukrecja Maria).

Postać R-a występuje w dramacie historycznym Marii Dąbrowskiej „Geniusz sierocy" (1939).

Portret R-a nieznanego autora, kopia osiemnastowieczna z siedemnastowiecznego(?) oryginału w pałacu w Nieborowie; Miedzioryt Hirsza Leybowicza, reprod. w: Wobe M. F., Icones familiae ducalis Radivilianae..., Nesvisii [1758] nr 103; — Estreicher; Kojałowicz, Compendium; Kotłubaj E., Galeria Nieświeżska portretów Radziwiłłowskich..., Wil. 1857 (drzeworyt Michała Starkmana); Słown. Geogr. (Biała, Jurborg, Mikołajewszczyzna, Mir, Nieśwież); Dworzaczek; Niesiecki; Poczet elektorów, s. 298; Wolff, Senatorowie; — Baranowski J., Pałac w Białej Podlaskiej. Próba rekonstrukcji stanu z XVII w., „Biul. Hist. Sztuki" R. 29: 1967 nr 1 s. 42, 44; Bartoszewicz J., Zamek bialski, Lw. 1881; Bartoszewicz K., Radziwiłłowie, W.—Kr. [b. r.]; Ciara S., Kariera rodu Weiherów 1560—1657, W. 1980; Czapliński W., Dwa sejmy w roku 1652, Wr. 1955; tenże, Na dworze Władysława IV, W. 1959 s. 123, 145, 185—6, 459; tenże, Władysław IV i jego czasy, W. 1976 s. 317, 318; Czermak W., Plany wojny tureckiej Władysława IV, Kr. 1895; Lulewicz H., Skład wyznaniowy senatorów świeckich Wielkiego Księstwa Litewskiego za panowania Wazów, „Przegl. Hist." T. 48: 1977 z. 3; Miłobędzki A., Architektura polska XVII wieku, W. 1980 cz. I s. 298; Podhorodecki L., Raszba N., Wojna chocimska 1621 roku, Kr. 1979 s. 333, 334; Sajkowski A., Od Sierotki do Rybeńki, P. 1965; tenże, Staropolska miłość. Z dawnych listów i pamiętników, P. 1981; tenże, Włoskie przygody Polaków, W. 1973; Seredyka J., Rzeczpospolita w ostatnich latach panowania Zygmunta III (1629—1632), Opole 1978; Szajnocha K., Dwa lata dziejów naszych 1646—1648, Kr. 1865—9 I 169, 171, II 280—1, 288; Targosz-Kretowa K., Teatr dworski Władysława IV (1635—1648), Kr. 1965; Taurogiński B., Z dziejów Nieświeża, W. 1937 s. 49 (portret R-a), 158; Wasilewski T., Ostatni Waza na polskim tronie, Kat. 1984 s. 15, 111, 114, 129, 142; — Archiwum domu Radziwiłłów, Kr. 1885 (Script. Rer. Pol., VIII); Bersohn M., Studenci Polacy na Uniwersytecie Bolońskim w XVI i XVII w., Kr. 1894 cz. II s. 42; Dyaryusz wojny moskiewskiej 1633 roku, Wyd. A. Rembowski, W. 1895 s. 75—80; Książęcia Krzysztofa Radziwiłła... Sprawy wojenne i polityczne 1621—1632, Paryż 1859; Łopaciński E., Zamek w Białej Podlaskiej. Materiały archiwalne, „Biul. Hist. Sztuki" R. 19: 1957 nr 1 s. 27, 28, 29, 35—6, 44; Malewska H., Listy staropolskie z epoki Wazów, W. 1977; Maskiewicz S., Maskiewicz B. K., Pamiętniki..., Wr. 1961; Podróż królewicza Władysława Wazy do krajów Europy Zachodniej... w świetle ówczesnych relacji, Kr. 1977; Radziwiłł A. S., Pamiętnik o dziejach w Polsce, W. 1980 I—III; Radziwiłł B., Autobiografia, W. 1979; Vol. leg., III 447, 782, 930, 946, IV 139, 186, 199, 204, 215, 326; Vorbek-Lettow M., Skarbnica pamięci, Wr. 1968; — AGAD: Arch. Radziwiłłów, Dz. II ks. 12 s. 715—730, Dz. IV teka 2 koperta 29—30, teka 3 koperta 31—34 (listy R-a), teka 56 koperta 723 (listy T. Radziwiłłowej), teka 48 koperta 647 (list E. K. Radziwiłłowej), teka 54 koperta 703 (listy L. M. Radziwiłłowej), Dz. XI nr 87—103; CGADA w Moskwie: fond 389, Metryka Lit. księga wpisów nr 113 k. 71v.—73v., 165v.—166, 166—167, 210v.—211, 231—231v., 232v.—233v., 238—238v., 397v.—398v., 400—400v., 483—483v., 648v.—649.

Jan Jaroszuk

Radziwiłł Antoni Mikołaj h. Trąby (1741—1778), referendarz w. kor., sekretarz w. kor. Ur. 4 X, był synem Marcina Mikołaja, krajczego lit. (zob.), i jego drugiej żony Marty z Trębickich, bratem Michała Hieronima (zob.), przyrodnim Józefa Mikołaja (zob.).

Po ubezwłasnowolnieniu chorego umysłowo ojca w r. 1748 R. pozostawał pod opieką krewnych, chorążego w. lit. Hieronima Floriana (zob.) oraz hetmana w. lit. Michała Kazimierza (zob.) Radziwiłłów. Początkowo zamierzał poświęcić się karierze wojskowej i w r. 1755 rozpoczął z polecenia hetmana w. lit. służbę wojskową w regimencie w Nieświeżu. W r. 1757 dosłużył się stopnia porucznika, lecz zapewne m. in. z powodu słabego zdrowia postanowił obrać stan duchowny. W październiku 1760 został przyjęty do seminarium duchownego księży misjonarzy w Warszawie. R. posiadał wówczas tytularną kanonię gnieźnieńską. Studiując w Warszawie sprawował opiekę nad braćmi, uczącymi się u teatynów.

R. starał się o uzyskanie jakiegoś intratnego beneficjum, które byłoby «sierocego stanu naszego podporą». Dzięki protekcji bpa krakowskiego Kajetana Sołtyka otrzymał prezentę na kanonię wileńską (instalowany 30 IX 1761). Święceń kapłańskich udzielał R-owi, za dyspensą, arcybp Ignacy Riaucour, we wrześniu 1763 — diakonatu, a 9 IX 1764 — prezbiteriatu. Od lutego 1765 R. przebywał w Wilnie, uczestnicząc w pracach kapituły, m. in. w sądach kapitulnych. W r. 1766 zasiadał jako sędzia w Trybunale Głównym W. Ks. Lit. W tym czasie bezskutecznie starał się o probostwo kleckie. Dn. 21 IX

1767 R. został mianowany referendarzem w. kor. duchownym. Być może zawdzięczał to protekcji Karola Radziwiłła, marszałka konfederacji radomskiej, oraz N. Repnina. Na sejmie 1767 r. R. nie był obecny, prosił jednak brata Michała Hieronima, aby wraz z Jackiem Małachowskim starał się na sejmie o przywrócenie dawnego zakresu władzy referendarskiej, ograniczonej w r. 1766. Dawne kompetencje zostały przyznane jurysdykcji referendarskiej na sejmie 1768 r. W lipcu 1768 R. otrzymał z dóbr rodzinnych, zdewastowany i wymagający dużych wkładów finansowych, majątek Miastków w ziemi czerskiej. W wyniku podziału majątku w l. 1770—1 otrzymał Pustynię i Dębicę w woj. sandomierskim. W r. 1773 R. otrzymał Order Św. Huberta.

W połowie r. 1772 (akt nominacji z 7 VI) R. uzyskał probostwo nieświeskie i odbył podróż do Wilna celem złożenia przysięgi. T. r. wojska rosyjskie i austriackie wyrządziły mu w majątkach duże szkody, m. in. w dobrach sandomierskich wojska rosyjskie zniszczyły mu statki do spławiania zboża, a Austriacy zabrali kilkadziesiąt podwód z ludźmi. Wystarał się więc u dowódców rosyjskich o libertację dla dóbr miastkowskich i probostwa nieświeskiego. Dzięki pomocy K. Radziwiłła, R. otrzymał w połowie 1772 r. w użytkowanie beneficjum ołyckie i żółkiewskie. Dn. 12 VIII 1773 został mianowany przez Stanisława Augusta sekretarzem w. kor. duchownym. Zmarł w swoich dobrach Pustynia w początkach kwietnia 1778. Pochowany został 24 IV 1778 w Dębicy.

Kotłubaj E., Galeria Nieświeżska portretów Radziwiłłowskich..., Wil. 1857; Borkowski J. Dunin, Genealogie żyjących utytułowanych rodzin polskich, Lw. 1895; Dworzaczek, tabl. 164; Uruski; Żychliński, IV tabl. IV, XI 178; Błeszczyński J., Spis senatorów i dygnitarzy koronnych (świeckich) z XVIII w., W. 1862; — Kurczewski J., Kościół zamkowy czyli katedra wileńska, Wil. 1908—16 I, III (poza indeksem s. 343); Rafacz J., Sąd referendarski koronny. Z dziejów obrony prawnej chłopów w dawnej Polsce, P. 1948 s. 87; — Księgi referendarii koronnej z drugiej połowy XVIII w., W. 1955 I; — „Gaz. Warsz." 1778 nr 35, 37; — AGAD: Arch. Radziwiłłów Dz. IV, teka 3 koperta 35—42 (197 listów R-a z l. 1750—78 — główna podstawa opracowania życiorysu), Księgi sądów referendarskich, Dz. VII, księga protokołów nr 39 z l. 1768—72 za referendariatu J. Małachowskiego i R-a, Dz. XI; B. Czart.: rkp. 684; B. Jag.: rkp. 6147.

Hanna Dymnicka-Wołoszyńska

Radziwiłł Antoni Henryk (1775—1833), polityk, namiestnik W. Ks. Pozn., ordynat nieświeski, ołycki, przygodzicki, kompozytor, wiolonczelista, mecenas sztuki. Ur. 13 VI w Wilnie, był synem Michała Hieronima (zob.), i Heleny z Przezdzieckich (zob.), bratem Michała Gedeona (zob.).

Ok. r. 1792 R. wraz z braćmi studiował w Getyndze. Na zaproszenie króla pruskiego prosto ze szkół przybył do Berlina (1794). Już wówczas rodzice R-a zamierzyli, aby przy jego pomocy zbliżyć się do dworu pruskiego. W czasie wizyty pruskiej pary królewskiej w Nieborowie i Arkadii wysunięto plany jego ożenku z księżniczką pruską. Po wielu sporach rada gabinetowa wyraziła zgodę. Dn. 17 III 1796 R. ożenił się z Luizą (właściwie Fryderyką Luizą, 24 V 1770 — 7 XII 1836), córką ks. Augusta Fryderyka, brata Fryderyka II. Początki małżeństwa nie były łatwe; zapobiegliwi Hohenzollernowie zastrzegli sobie w intercyzie wysokie apanaże dla Luizy, na które nie wystarczały dochody z majątku przygodzickiego. W r. 1794 podobno R. miał zamiar wziąć udział w powstaniu. W czasie rokowań pokojowych w Bazylei (1795), pomagał Janowi Henrykowi Dąbrowskiemu w zabiegach o utworzenie oddziałów polskich w Prusach (emisariuszem był sekretarz R-a, Kazimierz La Roche), potem w planach obsadzenia tronu polskiego przez Hohenzollerna; liczyła także na R-a dyplomacja francuska. W lutym 1796 pośredniczył w życzliwym przyjęciu przez króla gen. Dąbrowskiego, w czerwcu konferował z gen. Stanisławem Woyczyńskim, potem korespondował z nim za wiedzą króla. W r. 1798 Austriacy aresztowali emisariusza, u którego znaleźli m. in. list R-a, i starali się skompromitować dwór berliński w Petersburgu. Dla ratowania się przeprowadzono rewizję u R-a i opieczętowano część papierów, a choć ta akcja była dokonana delikatnie, nabrała rozgłosu, co może i było celem rządu berlińskiego.

W l. 1802—5 R. należał w Warszawie do kompanii «pod Blachą» i pędził czas na zabawach. Zbliżył się do ks. Józefa, dla którego starał się o pomoc finansową w Berlinie (1802). Już wówczas salon berliński R-a posiadał znaczenie polityczne; nadal pracowano w nim nad zbliżeniem Polaków do dynastii (po San Domingo R. proponował ogłoszenie Fryderyka Wilhelma królem Polski). W r. 1805, w czasie wizyty Aleksandra w Puławach, ostrzegał Berlin przed nastrojami prorosyjskimi i antypruskimi w Polsce.

W sierpniu 1806 pośredniczył R. w przyjęciu Feliksa Łubieńskiego przez Fryderyka Wilhelma. Na polecenie króla wspólnie z Łubieńskim przygotował projekt konstytucji dla zaboru pruskiego jako Król. Pol. z oddzielną administracją i wojskiem, z R-em jako wicekrólem, a Tadeuszem Kościuszką jako wodzem naczelnym. W sierpniu lub wrześniu w kolejnym memoriale zalecał utworzenie w obliczu zbliżającej się wojny z Napoleonem korpusu polskiego z ks. Józefem na czele. Król pruski przyjąłby tytuł króla Polski, Aleksander zaś króla Litwy, W. Ks. Podola i Wołynia. Dn. 23 I 1807 w Królewcu w swoich *Reflexions* dla króla starał się tłumaczyć Polaków z «Prus Południowych» z powodu powstania, dodając, że rozczarowali się już postępowaniem

Napoleona. Proponował ogłoszenie przebaczenia, rezerwując surowe kary tylko dla upartych. W następnym memoriale (4 II) planował zorganizowanie kontrpowstania polskiego, mającego zmusić Napoleona do wycofania się za Odrę. Wracał też do projektu utworzenia korpusu z Poniatowskim jako generałem porucznikiem i szefem pułku «towarzyszy». Zarazem R. zwrócił się do Adama Jerzego Czartoryskiego (5 II) z wezwaniem, aby do akcji przyłączyła się Rosja, co zmusiłoby i Austrię do udziału w koalicji. Do tych projektów R. w dużej mierze przekonał barona K. Steina, K. A. Hardenberga i ministra spraw zagranicznych F. Ch. Zastrowa. Król zgodził się na niektóre ustępstwa dla Polaków, przygotowano instrukcje dla R-a i ks. Józefa jako komisarzy królewskich w prowincjach polskich. R. wysłany został w maju do Wiednia dla sondowania możliwości przyłączenia się Austrii do koalicji, a także wybadania stanowiska w sprawie polskiej. Wszystkie projekty rozbiły się jednak o niechęć Polaków, a przekreślone zostały zwycięstwem Napoleona pod Frydlandem (14 VI) i pokojem w Tylży. Mimo to w lipcu 1808 R. zjawił się w Warszawie, licząc na zmianę stanowiska ks. Józefa, a budząc niepokój marszałka L. M. Davout.

Po r. 1812 decyzje w sprawie polskiej zależały od Aleksandra. Dla R-a ważne były także losy ogromnego majątku starszej linii Radziwiłłów (dobra nieświeskie, ołyckie i mirskie), które wobec zaangażowania się ordynata nieświeskiego Dominika (zob.) po stronie Napoleona zostały zasekwestrowane (1812) i skonfiskowane (maj 1813). Sam Dominik zginął (grudzień 1813); o majątek zabiegała jego żona w imieniu córki Stefanii. R-owi po licznych staraniach udało się uzyskać decyzję Aleksandra (17 III 1814 we Fryburgu), przyznającą mu majoraty: Nieśwież, Ołykę i Mir, gdy majątki alodialne pozostały przy Stefanii (podział uregulowała konwencja między R-em a Stefanią von Wittgenstein w r. 1829, spory o szczegóły trwały i po śmierci R-a). Sprawa majątków powodowała, że R. wahał się wówczas, czy nie pozostać pod panowaniem cara jako senator-wojewoda. W Nieborowie 9 IV 1813 uzgodnił w rozmowie z Czartoryskim, że należy przeciągnąć ks. Józefa z armią Księstwa na stronę koalicji. Podjął się tej delikatnej misji z aprobatą monarchów, ale w Krakowie (20—21 IV) natrafił na zdecydowaną odmowę wodza (ministrowie słuchali go chętniej). Został aresztowany przez rezydenta francuskiego L. P. Bignona i tylko wstawiennictwo ks. Józefa umożliwiło mu natychmiastowy wyjazd. W Berlinie złożył raport królowi (28 IV), przez następnych parę miesięcy krążył między Berlinem, Warszawą, Nieborowem i główną kwaterą. W grudniu 1813 raz jeszcze złożył Fryderykowi Wilhelmowi (a ten Aleksandrowi) projekt utworzenia legionów polskich z żołnierzy oblężonych w Gdańsku. W lipcu 1814 pojechał do Anglii, we wrześniu uczestniczył w rozmowach z Aleksandrem w sprawach polskich. Potem znalazł się na kongresie w Wiedniu. Na wiosnę 1815 wrócił do Berlina, zdecydowany już na pozostanie pod władzą Hohenzollernów. Mimo późniejszych kontaktów z carem (wizyta w Petersburgu w r. 1817, spotkanie w Berlinie), koniecznych choćby ze względu na sprawy majątkowe, pozostał przy polityce prusko-polskiej, korzystając ze stosunków na dworze berlińskim i pozycji żony.

W r. 1815 obdarzony został R. stanowiskiem namiestnika oraz stopniem generała porucznika (później wraz z Antonim Sułkowskim wszedł do pruskiej Rady Państwa). Dn. 20 VII przybył do Poznania, witany uroczyście. W dn. 3 VIII składało na jego ręce przysięgę 700 przedstawicieli duchowieństwa, szlachty, urzędników i sołtysów. W swoim przemówieniu (druk: P. 1866) zawarł program pojednania między pruską dynastią i państwem a społeczeństwem polskim. W stosunku do poprzednich projektów była to rezygnacja z większości postulatów, ale R. uznał, że w r. 1815 nie można było osiągnąć więcej; może i zaufał obietnicom królewskim. Zadaniem R-a było zjednać Polaków, głównie oczywiście szlachtę dla dynastii i państwa. Mieszkańcy Wielkopolski spodziewali się wprowadzenia samorządu. Pierwszemu zadaniu R. mógł sprostać w ograniczonym zakresie, drugie było niewykonalne. Zakres jego funkcji (na podstawie instrukcji królewskiej z 16 V 1815, rozszerzonej rozkazem króla z 14 VI 1816) był bardziej doradczy i opiniodawczy niż decydujący. Miał prawo uczestniczenia w sesjach obu rejencji, żądania pisemnych wyjaśnień od prezydentów i zgłaszania sprzeciwu wobec zarządzeń w sprawach dotyczących narodowości polskiej (ostateczna decyzja należała do króla). Miał jednak do czynienia z biurokracją pruską i mógł najwyżej hamować jej poczynania. Stosunki z nadprezydentem J. Zerboni di Sposetti układały się nieźle, pogorszyły się za następcy (od r. 1825) J. von Baumanna, zdecydowanie złe były z dowódcą V korpusu armii (od r. 1820) gen. F. von Roederem, zwolennikiem wykorzenienia polskości. Początkowo mógł liczyć na umiarkowane poparcie kanclerza Hardenberga, potem już tylko na stosunki na dworze. Te ostatnie ulegały fluktuacjom, co łączyło się także z romantyczną miłością córki R-a Elizy i ks. Wilhelma, późniejszego króla i cesarza. Ambicje R-a sięgały wówczas szczytu (przygotował memoriał o pokrewieństwie Radziwiłłów z domami panującymi), ale po okresie różnych starań i projektów (1822—4), rzecz się rozchwiała, a wraz z tym rozluźniły się kontakty z dworem. Początkowo społeczeństwo polskie (arcybp Tymoteusz Gorzeński, znaczna część wielkiego ziemiaństwa) pa-

trzyło życzliwie na namiestnika. Rychło jednak okazało się, że niewiele mógł zdziałać w sprawach wielkiej polityki. Starał się interesować postanowieniami i ustawami dotyczącymi organizacji prowincji, zmian granic powiatów, nominacjami na stanowiska administracyjne i kościelne oraz raportami o wystąpieniach antyrządowych. Pomagał w wielu sprawach drobniejszych. Uzyskał ulgi dla Polaków przy reorganizacji obrony krajowej i popierał petycje sejmiku prowincjonalnego. Zapobiegł germanizacji gimnazjum Św. Marii Magdaleny (1819), a uczelnię tę i później otaczał opieką. Poparł J. S. Richtera w jego planach wprowadzenia języka polskiego do szkół na Górnym Śląsku. Wspomagał finansowo i organizacyjnie wybitnych przedstawicieli społeczeństwa (Antoniego Poplińskiego, Karola Marcinkowskiego, Karola Libelta). Po wykryciu tajnego stowarzyszenia młodzieży «Polonia» (1822) interwencjami u króla spowodował, że sprawa zakończyła się paromiesięcznymi karami. W l. 1828—9 popierał zabiegi o utworzenie tow. naukowo-rolniczego. Swoją rolę pośrednika między władzami a społeczeństwem traktował, zwłaszcza początkowo, bardzo poważnie. Uczestniczył w nabożeństwach za Kościuszkę (11 XII 1817) i Dąbrowskiego (28 VI 1818). Temu celowi służyło także szeroko rozwinięte życie towarzyskie. W ciągu kilkumiesięcznego pobytu każdego roku w Poznaniu salony Radziwiłłów były szeroko otwarte dla ziemiaństwa, urzędników i wojskowych; odbywały się tam wystawne obiady, bale przyjęcia, baliki dla dzieci itp. R. lubił i umiał je organizować. Poważano jego wysoką kulturę, wykształcenie, uprzejmość i umiejętność postępowania z ludźmi. Pomagała mu w tym żona Luiza, życzliwie usposobiona do Polaków, popierająca szkoły (poznańska szkoła żeńska nosiła jej imię w l. 1830—1919), zajęta dobroczynnością; tłumiła ona wystąpienia antypolskie, a posiadała kontakty z obozem reform w państwie (długie lata korespondowała ze Steinem). Czas swój w okresie namiestnikostwa R. dzielił między pałacem w Berlinie i siedzibą poznańską, a wiejskimi rezydencjami: od r. 1822 Ciszycą w Jeleniogórskiem (kupioną w r. 1824) i Antoninem w dobrach przygodzickich, którym nadał status ordynacji. W Antoninie w l. 1822—4 wybudował wg bardzo oryginalnego projektu K. F. Schinkla, pałacyk myśliwski, w którym umieścił bogaty księgozbiór. O finansowo najważniejsze majątki litewskie troszczył się mniej.

Wybuch powstania listopadowego zakończył karierę polityczną R-a (choćby ze względu na rolę jego brata Michała w Warszawie). W grudniu 1830 wyjechał do Berlina (w styczniu był tam u niego Edward Raczyński w interesie dyplomacji powstania, daremnie licząc na wpływy). Król zawiesił jego stanowisko (w lutym 1831, oficjalnie zwolniony został dopiero 27 I 1833). Od wiosny 1831 do lata 1832 przebywał w czeskich Cieplicach, majątku rodziny Clary i Aldringen, teściów jego dwóch synów, potem w Ciszycy, wreszcie w Berlinie.

A. G.

R. uprawiał muzykę jako utalentowany amator. Był kompozytorem, wiolonczelistą, śpiewakiem, harfistą i gitarzystą. Prowadził w Berlinie, a po r. 1815 i w Poznaniu, otwarty salon artystyczny, w którym gromadził się świat muzyków, poetów, malarzy i gdzie odbywały się cotygodniowe koncerty, przede wszystkim kameralne z udziałem samego księcia. Utrzymywał kontakty z wybitnymi muzykami: Beethoven zadedykował mu „Uwerturę op. 115 Zur Namensfeier" (1814), Mendelssohn „Kwartet fortepianowy c-moll op. 1". W maju 1825 R. poznał i podziwiał w Warszawie Chopina, a w r. 1829 gościł go w Antoninie (wizyta ta posłużyła za temat Henrykowi Siemiradzkiemu do obrazu „Chopin u księcia Radziwiłła", na którym figuruje również R.). Chopin skomponował dla księcia „Introdukcję i Polonez na fortepian i wiolonczelę op. 3" oraz zadedykował mu pisane w r. 1828/9 „Trio g-moll op. 8". Maria Szymanowska dedykowała R-owi „Serenadę na fortepian, z towarzyszeniem wiolonczeli" (Wyd. Lipsk ok. r. 1820). Jako kompozytor wsławił się R. muzyką do „Fausta" Goethego, którą rozpoczął pisać przed r. 1808 do ogłoszonych przez poetę fragmentów dzieła, a skończył pisać w r. 1831 z tym, że ostatnią scenę pozostawił niedokończoną, dokończył ją już po śmierci kompozytora Karol Rungenhagen. Pierwsze fragmenty tej kompozycji wykonano w Berlinie w r. 1816, dalsze w Monbijou koło Berlina w r. 1820, a w całości 25 X 1835 w Berlinie. W n. r. została wydana drukiem partytura oraz układ na fortepian w opracowaniu J. P. Schmidta. Operę tę wystawiano w l. 1836—48 we Wrocławiu, Lipsku, Poczdamie, Weimarze, a także w Pradze i w r. 1880 w Londynie. W Polsce wykonano ją po raz pierwszy w tłumaczeniu na język polski Aleksandra Walickiego w r. 1844 w Wilnie, gdzie tekst ukazał się drukiem „z przydaniem kilku śpiewów kompozycji Xiążęcia Antoniego Radziwiłła" w opracowaniu S. Moniuszki. W Warszawie w r. 1848 wykonano w tłumaczeniu Włodzimierza Wolskiego fragmenty pod kierunkiem J. Sikorskiego. W l. 1932, 1934 i 1937 grano obszerne fragmenty w Krakowie w tłumaczeniu Zdzisława Jachimeckiego na koncertach i w Polskim Radiu. W r. 1953 dokonano w Krakowie kompletnego nagrania radiowego pod dyr. Stanisława Hasa; w r. 1969 wydano w tłumaczeniu Z. Jachimeckiego *Pieśń Brandera o szczurze* i *Pieśń Mefistofelesa o pchle*. Rękopis części partytury obejmującej pierwsze 78 stron zachowany jest wraz z ilustracjami (rysunek sepią) E. Corneliusa i J. Götzenbergera w Muzeum

Narodowym w Warszawie, druk partytury (Berlin 1835) w B. Jagiellońskiej. *Faust* R-a to typowa opera-melodramat (partie orkiestrowe, wokalne — solowe i chóralne, recytacje na tle orkiestry, balet), w której na szczególną pod względem artystycznym uwagę zasługują: miłosny śpiew Fausta *Willkommen süsser Dämmerschein* i pieśń Małgorzaty przy kołowrotku *Meine Ruh ist hin.* W obu tych śpiewach potrafił kompozytor wzbogacić i zróżnicować w nowatorski sposób środki ekspresji muzycznej, a nawet formę przez odejście od zwrotkowej pieśni. Do uwertury opery wplótł R. fugę ze smyczkowego „Kwartetu c-moll" (K. V. 546) Mozarta. Wyczulony na kolorystykę brzmieniową orkiestry R. wprowadził do jej obsady dla wyrazowo-ilustracyjnej charakterystyki muzycznej harmonikę szklaną oraz gitarę.

Inne kompozycje R-a to pieśni do tekstów francuskich, niemieckich i polskich oraz pieśni na czterogłosowy chór męski a cappella. Komponował też utwory fortepianowe jak walce i polonezy, np. *Drei National Polonaisen* (Berlin). Był współtwórcą i współwykonawcą muzyki scenicznej *Le grand jour du château et scènes des troubadours en l'an 1148*, wykonane w Wiedniu w r. 1814 i 1815 (druk. Vienne). Utwory R-a świadczą o jego bezspornym talencie i niemałym, jak na dyletanta, opanowaniu rzemiosła kompozytorskiego.

A. N.-R.

R. zmarł 7 IV 1833 w Berlinie, pochowany został w katedrze poznańskiej. Odznaczony był Orderem Orła Czarnego i in.

Oceniano go bardzo różnie. Ks. Józef stwierdził krytycznie: «Antoni to mikstura złożona z bleu de Prusse i karmazynu Radziwiłłów. Wyszedł kolor niewyraźny». Szymon Askenazy nazywa go człowiekiem z gruntu dobrym i gorącym Polakiem, ale o charakterze mdłym, wciśniętym między rodzinne dla Prus, a ordynackie dla Rosji względy, od młodych lat pozostającym pod fatalnym wpływem osobistego położenia. Trzymał się uparcie koncepcji prusko-polskiej, choć warunki jej nie sprzyjały. Brał wielokrotnie udział w zabiegach dyplomatycznych, ale dyplomatą dobrym nie był. Zapoczątkował na trzy pokolenia «berlińską gałąź Radziwiłłów», rychło w części zgermanizowaną. W domu panował język niemiecki, po nim francuski, polski dopiero na trzecim miejscu, choć dzieci kształcił M. Motty.

Z małżeństwa z Luizą z Hohenzollernów miał R. ośmioro dzieci (niemal wszyscy synowie mieli imiona Fryderyk Wilhelm, ale ich nie używali): Wilhelma (zob.), Ferdynanda (1798—1827), Luizę (1799—1808), Fryderykę Helenę (1802—1803), Bogusława (zob.), Elizę (zob.), Władysława (1811—1831) i Wandę (1813—1845), żonę Adama Konstantego Czartoryskiego (zob.).

Popiersie Wichmanna (reprod. E. R., Ein Leben in Liebe und Leid, Berlin 1911 po s. 282; tamże inne reprod.); Portret Haller von Hallersteina (reprod. G. Bojanowski, tamże po s. 32, 64); Portret przez Michała Płońskiego (rys. kredką), (reprod. w: Katalog Wystawy Sztuki Polskiej od roku 1764—1886, Lw. 1894); Portret W. Lesseura, rytował Grölle, (reprod. Szenic G., Bratanek ostatniego króla, W. 1983 s. 544); — Wojtkowski, Bibliogr. historii Wpol.; Die Musik in Gesch. u. Gegenwart, X; Grove's Dictionary, XV; Polacy w historii i kulturze krajów Europy Zachodniej. Słownik biograficzny, P. 1981; Słown. Muzyków Pol., II; Słown. Pracowników Książki Pol., s. 742; Wpol. Słown. Biogr.; Borkowski J. Dunin, Genealogie żyjących, utytułowanych rodów polskich, Lw. 1895 s. 79; Żychliński, IV tabl. 4, XI 178—9; — Arszyński M., Działalność Karola Fryderyka Schinkla na ziemiach Pomorza i Wielkopolski. „Za p. Hist." T. 49: 1984, z. 3 s. 70—1; Askenazy S., Ks. Józef Poniatowski, W. 1974; tenże, Na rozdrożu, W. 1911 s. 282; tenże, Szkice i portrety, W. 1937; Bartoszewicz K., Radziwiłłowie, W.-Kr. 1928; Bełza I., Między Oświeceniem i Romantyzmem, Kr. 1961 s. 265; Bignon E., Polska w 1811 i 1813 roku, Kr. 1862; Bojanowski G., Tydzień w Antoninie, W. 1960; Dzieje Wpol., II; Falkowski J., Obrazy z życia kilku ostatnich pokoleń w Polsce, P. 1877 I 121, 233—4, 321, Kr. 1887 IV. 240—2; Grot Z., Namiestnik Radziwiłł a Teatr Polski w Poznaniu, „Kron. M. Poznania" 1932 s. 426; Handelsman M., Adam Czartoryski, W. 1948 I; tenże, Instrukcje i depesze, Kr. 1914 I—II; Hennig B., Elisa Radzivill, Berlin 1922 (indeks i tabl. geneal.); Historia dyplomacji, W. 1982 III; Jachimecki Z., Od pierwszej do ostatniej muzyki do Fausta, Kr. 1932; Jachimecki Z., Poźniak W., Antoni Radziwiłł i jego muzyka do Fausta, Kr. 1957; Kallas M., Polskie postulaty konstytucyjne z 1815 r. dotyczące organizacji W. Księstwa Poznańskiego, „Spraw. Pozn. Tow. Przyj. Nauk" 1970 nr 1 s. 96; Karasowski M., Rys historyczny opery polskiej, W. 1859 s. 338; Karpeles G., Goethe in Polen, 1890 s. 28; Karwowski, Hist. W. Ks. Pozn., I; tenże, U księcia namiestnika, „Przegl. Wpol." R. 2: 1912 nr 37 s. 581—3; Knapowska W., Dzieje fundacji ks. Ludwiki Radziwiłłowej w Poznaniu, „Kron. M. Poznania" R. 7: 1929; Kukiel M., Próby powstańcze po trzecim rozbiorze 1795—1797, W. 1912; Laubert M., Luise und Wrangel, „Forschungen zur Preuss. und Brand. Geschichte" Bd. 26: 1913; tenże, Standeserhöhingen und Ordensverleihungen in der Provinz Posen, „Zeitschr. d. Hist. Geschichte f. d. Provinz Posen nach 1815" Bd. 23: 1908; Loret M., Między Jeną i Tylżą, W. 1902; Mencel T., Feliks Łubieński, W. 1952; Mościcki H., Dzieje porozbiorowe Polski w aktach i dokumentach, W. 1923 I 86; Nowakowski T., Die Radziwills. Die Geschichte einer grosse europäische Familie, München 1967 (poza indeksem tabl. geneal., podob. oraz reprod. obrazu Siemiradzkiego); Pachoński J., Generał Jan Henryk Dąbrowski, 1755—1818, W. 1980; Paprocki F., W. Księstwo Poznańskie w okresie rządów Flottwella, P. 1970; Poliński A., Dzieje muzyki polskiej, Lw. 1907 s. 191; Schiemann Th., Elise Radziwill und Prinz Wilhelm, „Hist. Zeitschr." Bd. 80: 1898 s. 243—56; Schmidt J. P., Partiturausgabe des Fürsten Anton Radziwiłł Compositionen zu dem dramatischen Gedichte Faust von Goethe, „Allg. Mus. Zeitung" 1836 s. 601, 617, 629; tenże, Über die erste Aufführung des Faust, tamże 1835 s. 800, 805; Schober Th., Unter fünf Königen und drei Kaiser, Glogau 1891; Schottmüller K., Der Polenaufstand 1806/1807, Posen 1907; Skałkowski A. M., O kokardę Legionów, Lw. 1912; Skowro-

nek J., Antynapoleońskie koncepcje Czartoryskiego, W. 1969; Strumiłło T., Źródła i początki romantyzmu w muzyce polskiej, Kr. 1956 s. 135—52; Wąsicki J., Ziemie polskie pod zaborem pruskim. W. Księstwo Poznańskie 1815—1848, W.-P. 1980; Wodzicka z Przeździeckich T., Eliza Radziwiłłówna i Wilhelm I, Kr. 1896; Wojtkowski A., Edward Raczyński i jego dzieło, P. 1929; tenże, Walka o język polski w Poznaniu i Wielkopolsce przed powstaniem listopadowym, „Kron. M. Poznania" 1926; Zielińska T., Archiwa Radziwiłłów i ich twórcy, „Archeion" [T.] 66: 1978 s. 115 oraz tabl. geneal. (błędna data śmierci); — Cegielska P., Z archiwum rodzinnej korespondencji Radziwiłłów z Mottym, „Kur. Pozn." 1932 nr 80; Fiszerowa M., Dzieje moje własne i osób postronnych, Londyn 1975; Freiherr von Stein, Briefwechsel, Denkschriften und Aufzeichnungen, Berlin [b.d.] I—VII; Krasiński J., Pamiętnik (1790—1831), P. 1877; Motty M., Przechadzki po mieście, W. 1957; Potocka A., Pamiętnik, W. 1898 II 136—7; Potocka M. M., Z moich wspomnień, London 1983 (podob.); [Radziwiłłowa] Louise de Prusse 45 années de ma vie, Paris 1911; Trzeciakowscy M. L., W XIX-wiecznym Poznaniu, P. 1982; Z pamiętnika Jana Kalasantego Jakubowskiego, „Strażnica Zach." R. I: nr 9—10 s. 379—81; — „Ruch. Muzycz." 1857 nr 11, 1858 nr 20, 1860 nr 38, 1862 nr 15, 41; „Tyg. Illustr." 1888 t. 1 s. 137 (rys. z obrazu H. Siemiradzkiego); — B. Raczyńskich: rkp. nr 1777.

Adam Galos
i *Alina Nowak-Romanowicz*

Radziwiłł Antoni Wilhelm (w rzeczywistości Fryderyk Wilhelm Ferdynand Antoni) (1833—1904), generał pruski, adiutant Wilhelma I, Fryderyka III i Wilhelma II, ordynat nieświeski, ołycki i klecki, dawidgródecki. Ur. 31 VII w Cieplicach w północnych Czechach, był synem Wilhelma (zob.) i Matyldy z domu Clary i Aldringen, bratankiem Bogusława (zob.).

R. uczęszczał do gimnazjum francuskiego w Berlinie. Służbę wojskową w armii pruskiej rozpoczął w r. 1852 w pułku artylerii gwardii, w którym jeszcze t. r. otrzymał stopień podporucznika nadliczbowego. Przez rok był odkomenderowany do szkoły artylerii i inżynierów; w tym czasie został przydzielony do swojego macierzystego pułku i w r. 1854 otrzymał stopień oficera artylerii. W l. 1857—8 odbył 8-miesięczny staż w 3 p. artylerii w Magdeburgu, w l. 1858—61 studiował w ogólnej szkole wojskowej przy Akademii Wojennej w Berlinie, od r. 1860 w stopniu porucznika. Dn. 1 I 1862 odkomenderowany do sztabu generalnego, otrzymał t. r. w tymczasowym stopniu kapitana przydział do tegoż sztabu, a w r. n. patent na kapitana z przeniesieniem do sztabu korpusu gwardii. W wojnie prusko-austriackiej 1866 r. R. służąc w sztabie korpusu gwardii, znajdował się 28 VI w starciu pod Soor (Žďár) i 3 VII w bitwie pod Königgrätz (Hradec Králové). Po skończonej kampanii mianowany został adiutantem przybocznym króla i awansował na majora. Już w stopniu podpułkownika (od r. 1869) uczestniczył w wojnie francusko-pruskiej 1870/1 r., pełniąc służbę w sztabie generalnym, był w bitwach pod Gravelotte (18 VIII 1870) i Sedanem (1 IX 1870) oraz w oblężeniu Paryża (19 IX 1870 — 28 I 1871). W r. 1871 otrzymał stopień pułkownika, w r. n. rangę i płacę dowódcy brygady, w r. 1876 stopień generała nadliczbowego przy boku cesarza z potwierdzeniem rangi generała majora. W ostatnich latach życia Wilhelma uzyskał stopień generała lejtnanta (1882), tytuł generała adiutanta cesarza i króla (1885), a już po śmierci cesarza (1888) tytuł generała adiutanta cesarza Fryderyka III i tytuł generała piechoty. Objęcie rządów przez Wilhelma II przyniosło 27 VI 1888 spensjonowanie R-a na jego prośbę z pozostawieniem w dyspozycji cesarza i umieszczeniem między generałami adiutantami niewykonującymi przy nim czynnej służby; od 3 XII t. r. figurował R. na honorowej liście generałów adiutantów byłego cesarza Wilhelma I. Mimo pozostawania poza czynną służbą R. wyróżniony został tytułem generała artylerii (1889), a w r. 1894 przykomenderowany do 1 p. artylerii polowej gwardii. Do śmierci R. umieszczony był na liście starszeństwa korpusu generalskiego armii pruskiej. W r. 1902 obchodził uroczyście 50-lecie swojej służby wojskowej.

Łączność R-a z polskością była słaba, choć podobno miał się czuć Polakiem, a dla dzieci przyjął polskiego nauczyciela. Ważne były jego związki z katolicyzmem (świadczył o nich m. in. pobyt w Rzymie w r. 1869 w czasie I Soboru Watykańskiego). Oba zjawiska charakteryzowały jego pozycję na dworze, nieraz stanowiąc zresztą powody ataków. Rolę w pewnej mierze polityczną odgrywał już w młodości, gdy np. wraz z ojcem towarzyszył ks. Fryderykowi Wilhelmowi na koronacji Aleksandra II w Moskwie (1856), a królowi Wilhelmowi I na wystawie światowej w Paryżu (1867). W lipcu 1870 wręczył w Ems posłowi francuskiemu W. Benedettiemu wiadomość o rezygnacji ks. Leopolda Hohenzollern-Sigmaringen z tronu hiszpańskiego. Należąc do królewskiej «la maison militaire» odgrywał pewną rolę polityczną, zwłaszcza w niektórych sprawach dworskich, brał udział w przyjęciach obcych monarchów i wysyłano go niekiedy w różnych misjach dyplomatycznych i reprezentacyjnych. I tak w r. 1882 wysłany został do Stambułu w celu wręczenia sułtanowi Orderu Orła Czarnego, a w r. 1888 z misją powiadomienia dworów w Madrycie i Lizbonie o śmierci Wilhelma I. W r. 1896 przebywał w Egipcie u gen. angielskiego H. Kitchenera, naczelnego dowódcy armii egipskiej, przygotowującego się do tłumienia powstania mahdystów w Sudanie, w r. 1897 reprezentował cesarza w Paryżu na uroczystościach żałobnych i na arystokratycznej imprezie dobroczynnej po tragicznym pożarze (4 V 1897), a dwa lata później na pogrzebie prezydenta Francji F. Faure. Miał rozgałęzione stosunki w kołach rządowych i politycznych (z posłami

katolickiego Centrum), a salon Radziwiłłów był jednym z najważniejszych salonów Berlina. Po objęciu rządów przez Wilhelma II kontakty R-a z dworem pozostały nadal bardzo bliskie i często występował publicznie.

W rękach R-a znalazły się ogromne posiadłości w państwie pruskim (m. in. na Śląsku), a zwłaszcza w zaborze rosyjskim (ordynacje nieświeska, ołycka, klecka i dawidgródecka). W l. 1866—88 zajmował dziedziczne miejsce w pruskiej Izbie Panów, ale nie odgrywał w niej żadnej roli (choć głosował przeciw projektom antypolskich ustaw, chyba bardziej jako katolik niż jako Polak). R. był ostatnim z Radziwiłłów tak silnie związanych z Hohenzollernami, toteż po jego śmierci stwierdzono, że «zamykał berlińską erę Radziwiłłów». Zmarł 16 XII 1904 w Berlinie, uroczystości pogrzebowe odbyły się 20 XII przy udziale cesarza, który w wygłoszonym przemówieniu posunął się do nazwania R-a «najbardziej pruskim Prusakiem ze wszystkich Prusaków». Ciało R-a zostało przewiezione do Antonina, a w r. n. (18 VII 1905) przeniesione do Nieświeża. Był odznaczony wysokimi orderami pruskimi, najczęściej towarzyszącymi awansom i nowym godnościom wojskowym, bądź udziałowi R-a w kampaniach wojennych, m. in. Orderem Korony 3, 2 i 1 kl. z Mieczami, Krzyżem Rycerskim Orderu Hohenzollernów i Mieczami do tegoż Krzyża, Krzyżem Żelaznym 2 kl., Orderem Orła Czerwonego 2 i 1 kl., Krzyżem Wielkim tego Orderu i tytułem rycerza tegoż Orderu; miał także francuską Legię Honorową i rosyjski Order Św. Anny 2 kl. z brylantami.

R. ożeniony był (3 X 1857) w Żaganiu z Marią Castellane (zob. Radziwiłłowa Maria). Obaj ich synowie przyjęli obywatelstwo rosyjskie dla utrzymania majątków: Jerzy (1860—1914), ożeniony z Marią z Branickich (zob.) i Stanisław Wilhelm (zob.). Córka Elżbieta (1861—1950) wyszła w r. 1885 za Romana Potockiego, a Helena (1874—1958) w r. 1892 za jego brata Józefa Mikołaja Potockiego (zob.).

Wojtkowski, Bibliogr. historii Wpol.; Biographisches Jahrbuch und deutscher Nekrolog, t.X 1905, Berlin 1907 s. 88*; Polacy w historii i kulturze krajów Europy Zachodniej. Słownik biograficzny, P. 1981; Priesdorff K., Soldatisches Führertum, Hamburg [b. r. w.] IX 456—8; Borkowski, Almanach; Żychliński, XI 180; Katalog korespondencji Działyńskich, Zamoyskich i rodzin spokrewnionych ze zbiorów Biblioteki Kórnickiej XVII—XX w., Wr. 1972; — Nowakowski T., Die Radziwills. Die Geschichte einer grossen europäischen Familie, München 1967 (poza indeksem s. 416); Zielińska T., Archiwa Radziwiłłów i ich twórcy, „Archeion" T. 66: 1978 s. 116 oraz tabl. geneal.; — Hutten-Czapski B., Sześćdziesiąt lat życia politycznego i towarzyskiego, W. 1938 I—II; Potocka M. M., Z moich wspomnień, London 1983; Prus B., Kroniki, W. 1968 XV; [Radziwiłłowa M.], Lettres de la princesse Radziwill au général de Robilant 1889—1914, Bologne 1933—4 I—IV (podob. t. II); taż, Souvenirs de la princesse Radziwill (née Castellane) 1840—1873, Paris 1931; — „Czas" 1904 nr 292.

Adam Galos

Radziwiłł Bogusław h. Trąby (1620—1669), koniuszy lit., generalny gubernator Prus Książęcych. Ur. 3 V w Gdańsku, był synem woj. wileńskiego Janusza (zob.) i jego drugiej żony Elżbiety Zofii Hohenzollern. Chrzcił go profesor gdańskiego Gimnazjum Akademickiego i zarazem kaznodzieja przy kościele Św. Trójcy, kalwin, Jerzy Pauli, a ojcem chrzestnym był, nieobecny przy chrzcie, Fryderyk, elektor palatyn Renu i król Czech.

R. utracił ojca w siódmym miesiącu życia i odtąd jedynym jego opiekunem był na mocy testamentu ojca stryj Krzysztof zwany Piorunem (zob.), który objął zarząd olbrzymiego majątku, obejmującego na Litwie m. in. dwa księstwa słuckie i kopylskie, a na koronnym Podlasiu Starąwieś z Węgrowem i Kąpientyn z Sokołowem. Przez pierwsze siedem lat R. pozostawał przy matce, najpierw na jej niemieckim dworze kolejno w Elblągu, w Gdańsku lub w Smoldzynie pod Gdańskiem, a od ok. r. 1624 w zamku Lichtenberg w Frankonii. W r. 1628, po poślubieniu przez matkę Juliusza Henryka, księcia sasko-lauenburskiego, R. został przekazany na dalsze wychowanie stryjowi. Na dwór jego do Dolatycz pod Mińskiem przybył R. w początku października 1628 i odtąd zaczął się intensywnie i szybko uczyć polskiego, z czasem polski stał się jego głównym językiem, prowadził w nim nawet swe prywatne zapiski. Pierwszym nauczycielem i wychowawcą R-a został minister kalwiński Paweł Demitrowicz, a marszałkami jego dworu byli: najpierw poeta Daniel Naborowski, a od wiosny 1629 Samuel Pucata, stały odtąd jego towarzysz. W r. 1629 uczył się w szkole zborowej w Kiejdanach. W r. 1631 był wraz ze stryjem w Warszawie na sejmie; dn. 25 II wygłosił uczoną przemowę do króla, upominając się o dobra Kopyś, o które toczył się proces z woj. wileńskim Lwem Sapiehą. Z sejmu powrócił R. na dwór stryja, a następnie do szkoły w Kiejdanach, w której uczył się w r. 1632, aby we wrześniu 1633 przenieść się do szkoły w Wilnie, kierowanej przez rektora Jerzego Hartliba. W r. 1634 powrócił na własne życzenie do szkoły kiejdańskiej, z której zabrał go stryj latem 1635 na wyprawę przeciwko Szwedom. Po zawarciu ze Szwedami traktatu w Sztumskiej Wsi umieścił go stryj 27 IV 1636 jako dworzanina pokojowego na dworze Władysława IV. Dn. 25 VI t. r. otrzymał R. przyznanie lat (t. j. uznanie za pełnoletniego) przed królem i Trybunałem W. Ks. Lit. w Wilnie, a 27 VI skwitował stryja z opieki. W związku z rozrachunkami z niej otrzymał wówczas od stryja cesję star. poszyrwinckiego w pow. kowieńskim przy granicy pruskiej. Dn. 16 II 1636

R. wziął udział w Toruniu w uroczystym pogrzebie królewny Anny Wazówny, a w grudniu 1636 obrano go na sejmiku w Oszmianie posłem na sejm; był na nim w Warszawie w lutym 1637.

W jesieni 1637 wyjechał R. za granicę, a mianowicie na studia do Holandii, do Gröningen, dokąd przybył 24 XII; zaraz jednak opuścił uczelnię, aby wziąć udział w walkach z Hiszpanami na przedpolach obleganej przez Holendrów Bredy. Powrócił za namową Krzysztofa Arciszewskiego w marcu 1638 do Gröningen, aby opuścić je 15 IV po raz drugi, zwiedzić Amsterdam i twierdze holenderskie. Dn. 20 IV 1638 otrzymał od Władysława IV urząd chorążego w. lit. Od 1 X do 28 XII 1638 studiował w Utrechcie, skąd udał się do Hagi na dwór Fryderyka Henryka, ks. orańskiego i stadhoudera Zjednoczonych Prowincji, a 16 I 1639 przybył do Paryża, gdzie wziął udział w uroczystościach z okazji narodzin delfina, przyszłego króla Ludwika XIV. Uczył się w Paryżu w «akademii rycerskiej» jazdy konnej i szermierki, a 6 III t. r. na audiencji u Ludwika XIII wstawiał się za uwięzionym w Salon królewiczem Janem Kazimierzem. U schyłku kwietnia t. r. udał się w podróż po Francji, dotarł aż do Prowansji. Gdy w początku sierpnia powracał z Francji do Holandii, sztorm morski zapędził jego statek na angielskie wybrzeże Dunes, wobec czego postanowił odwiedzić Anglię. Przedstawiony Karolowi I przez Karola Ludwika, palatyna reńskiego, był przyjmowany na dworze królewskim, wydano na jego cześć bankiet. Ok. 2 IX opuścił R. Anglię na pokładzie angielskiego okrętu. Zimę 1639/40 spędził w Hadze, następnie przebywał w obozie, a «po powrocie z obozu zabawił się» znów w Hadze. W lutym 1640 wezwał go do Paryża uwięziony w zamku Vincennes Jan Kazimierz. Do Francji udał się jednak R. z braku paszportu, drogą okrężną przez Anglię, w której gubernator aresztował go i uwolnił dopiero po interwencji króla Karola I. W Paryżu powitał 20 III 1640 uwolnionego już królewicza Jana Kazimierza i odprowadzał go 6 mil za Paryż, a następnie po uzyskaniu paszportu dogonił go w Niderlandach hiszpańskich i towarzyszył w dalszej podróży do maja 1640. Udał się następnie do holenderskiego obozu pod Maldegem i wziął udział w obleganiu fortu de Nassau, a 3—4 VII t. r. w nieudanym szturmie fortu św. Anny, który nazwał swoją «najpierwszą okazyją»; dostał się wówczas na krótko do niewoli hiszpańskiej. W sierpniu 1640 był pod Geldern, obleganym przez Fryderyka Henryka, ks. orańskiego.

Na wiadomość o zgonie stryja Krzysztofa natychmiast, u schyłku listopada 1640, opuścił R. Holandię; 22 I 1641 wziął udział w uroczystościach pogrzebowych w Wiżunach. Objął zarząd swych dóbr wyznaczając w nich przeważnie nowych ekonomów. Ok. 12 VII t. r. pożegnał króla w Warszawie i 5 VIII przybył do twierdzy Gennep, już po kapitulacji hiszpańskiego garnizonu. Jesień t. r. spędził w Hadze i Utrechcie, a przed 9 I 1642 odbył niebezpieczną podróż z Holandii do hiszpańskiej Brukseli, skąd zaraz po 28 I 1642 wyruszył do Francji. W maju t. r. był już ponownie w Holandii. Dn. 21 VI przybył do obozu pod Rheinberg, a 1 VII na czele holenderskiej czaty wysłanej pod Geldrię stoczył zwycięską potyczkę z Hiszpanami. Po 14 VII t. r. wziął udział w Lejdzie w pogrzebie ks. Konstantego Zasławskiego Ostrogskiego, a po powrocie do obozu pod Rheinberg w ostatnich dniach lipca t. r. pojedynkował się z Henri-Charles ks. Talmontem, ciotecznym wnukiem Fryderyka Henryka, ks. Oranii. Talmont był jego rywalem w ubieganiu się o względy wygnanki z Niemiec Elżbiety Stuart, tytularnej królowej czeskiej i elektorowej palatynowej reńskiej. Po zranieniu ks. Talmonta R. usunął się z obozu na sześć tygodni, aż do pogodzenia się z przeciwnikiem. Hagę opuścił 25 XII 1642, udając się do Brabancji przez angielski Dover, a z Brukseli ok. marca 1643 — do Francji; 22 V t. r. wziął udział w pogrzebie Ludwika XIII w Saint-Denis. Przed 8 VII 1643 był już ponownie w Brukseli i spędził w niej co najmniej pozostałą część t. r., wspomagając w kłopotach Krzysztofa Paca. Przyczyny tak długich i częstych pobytów R-a w Niderlandach hiszpańskich, głównie w Brukseli (także w latach następnych) nie są dotąd wyjaśnione. Brał R. zapewne udział w intrygach prowadzonych przez księżnę Marię de Chevreuse i Amalię von Solms-Braunfels, żonę stadhoudera Fryderyka Henryka, ks. orańskiego, które dążyły do rozerwania sojuszu francusko-holenderskiego. Innym powodem pobytów w Brukseli był romans R-a z Béatrix de Cusance, księżną de Cantecroix, słynną pięknością tych czasów.

U schyłku listopada 1643 udał się R. do Holandii, 23 XII t. r. był w Amsterdamie, a w kwietniu 1644 już w Słucku; w r. 1645 przebywał na królewskim dworze w Warszawie. Być może pretendował wówczas do roli ambasadora królewskiego w misji do Francji po Ludwikę Marię de Nevers. Padł jednakże ofiarą prowokacji ze strony rywalizujących z nim dostojników dworskich (Ł. Opaliński, A. Kazanowski i M. G. Tryzna). Z ich namowy sługa R-a — Jankowski napisał paszkwil wymierzony w Radziwiłłów, za co Bogusław kazał go obić kijami «pod bokiem Pańskim». Sprawa trafiła przed sąd marszałkowski; R. wolał opuścić kraj i już 12 VII 1645 był w Gdańsku na wyjezdnym. Dn. 29 X 1645 przyłączył się do orszaku posłów polskich po Ludwikę Marię Gonzagę, wyjeżdżających uroczyście do Paryża. Czas spędzał wesoło na balach dworskich, a 5 XI t. r. pokłócił się o kobietę, zapewne mieszczkę paryską, z François Louis, hrabią de Rieux. Pojedynek miał się odbyć ok. 11 XI,

lecz ks. Gaston Orleański zmusił R-a i hr. de Rieux do ugody. Z Paryża wyjechał R. w orszaku królowej Polski Ludwiki Marii, lecz pozostał w Holandii. W Wielki Czwartek 1646 r. opuścił Hagę i udając się na pojedynek z hr. de Rieux, został zatrzymany już we Francji, w Rocroy, i odstawiony do Paryża, skąd musiał powrócić w maju t. r. do Hagi. Dn. 28 IV 1646 otrzymał od Władysława IV wyższy od chorąstwa i dający dochody urząd koniuszego lit. Po raz trzeci przybył na pojedynek z hr. de Rieux do Paryża 7 III 1647, lecz nazajutrz przed samym pojedynkiem aresztowała go na polecenie ks. Gastona Orleańskiego warta i odstawiła do Bastylii, z której wypuszczono go na drugi dzień. Udzielili mu audiencji królowa Anna Austriacka i kard. J. Mazarin; królowa swatała go z Charlottą de la Force, córką Armanda Nompara, markiza de la Force, kardynał pragnął pozyskać go na dowódcę ochotników z Rzpltej w służbie króla Francji. Z Paryża udał się R. znów do Brukseli i następnie do Hagi, w maju 1648 odbył podróż z elektorem brandenburskim Fryderykiem Wilhelmem do Kliwii, pojedynkował się z baronem «Grotem» i następnie powrócił do Brukseli, a 30 VIII był po raz ostatni na dworze książąt orańskich w Hadze.

Na wiadomość o wybuchu powstania kozackiego i śmierci Władysława IV R. zrezygnował ze służby francuskiej (14 IV 1648 otrzymał od Ludwika XIV patent na generalnego pułkownika piechoty i kawalerii polskiej) i ruszył do kraju. Dn. 23 X 1648 był już w Gdańsku, a 22 XI wziął udział w elekcji Jana Kazimierza. Zajął się następnie werbunkiem 300 żołnierzy niemieckich i zaciągiem chorągwi husarskiej i kozackiej w kompucie lit. Obrany na sejmiku brzeskim lit. posłem na sejm koronacyjny, wjechał do Krakowa uroczyście 19 I 1649. Wkrótce otrzymał urząd generała gwardii królewskiej, t. j. regimentów zaciągu cudzoziemskiego, i związaną z tym wysoką pensję oraz listy przypowiednie, tym razem na całe regimenty rajtarskie i piesze w kompucie zarówno koronnym jak i litewskim, co stwarzało możliwość przerzucania rekrutów z pułku do pułku i popełniania wielu nadużyć, a tym samym dawało duże dochody. Nie wysłał jednak na czas regimentu rajtarskiego pod Łojów (31 VII 1649), a sam nie zdążył pod Zborów (18—20 VIII t. r.); powracającego z wyprawy króla spotkał we wrześniu (?) 1649 w Osiecku na granicy Mazowsza i wziął z nim udział w weselu kuchmistrza kor. Andrzeja Mniszcha. Prawie cały rok 1650 spędził na dworze królewskim w Warszawie lub w pobliskiej Starejwsi, w której przygotowywał sobie nową rezydencję. Dn. 17 IV t. r. uzyskał od króla za 1 tys. czerwonych zł. mozyrskie star. sądowe, które odstąpił swemu porucznikowi husarskiemu Maciejowi Frąckiewiczowi. Ok. 2—3 IX gościł w Starejwsi króla. Dn. 11 XI t. r. obrany został posłem na sejm, zapewne w Nowogródku, i dokładnie w miesiąc później wjechał uroczyście do Warszawy na otwarcie sejmu wspólnie ze swym bratem stryjecznym Januszem.

W związku ze wznowieniem wojny z Kozakami podjął R. już w r. 1650 uzupełnianie swych starych pułków i zaciąg do komputu lit. regimentu pieszego (którego oberszterlejtnantem mianował swego brata przyrodniego księcia sasko-lauenburskiego Franca Ertmana) i dragońskiego (pod Eberhardem Puttkamerem). Dn. 28 V 1651 prezentował na popisie w Sokalu 1152 żołnierzy piechoty zaciągu niemieckiego i 587 rajtarii oraz chorągiew dragońską. Na czele tych sił i podległych mu jako generałowi oddziałów gwardii królewskiej dowodził w bitwie beresteckiej całym wojskiem zaciągu cudzoziemskiego na prawym skrzydle armii polskiej. W pościgu za nieprzyjacielem doszedł do Krzemieńca, po czym powrócił z królem do Warszawy, opuszczając swe regimenty. W nagrodę za te usługi otrzymał w grudniu 1651 star. barskie na Podolu. Na sejm zwołany na 26 I 1652 do Warszawy posłował z sejmiku w Liwie, co kwestionowali Mazurzy. Regimenty R-a zostały wycięte przez Kozaków 2 i 3 VI 1652 pod Batohem (R. w wyprawie udziału nie brał, pochłonięty procesem z plebanem węgrowskim, ks. Janem Uszyńskim, którego usunął z Węgrowa). Posiadając duże sumy uzyskane z zastawu wielu dóbr lit., za które zamierzał zakupić star. brodnickie, R. obrócił je bez wahania na rekonstrukcję utraconych regimentów w kompucie kor., na które przyznano mu pełny żołd wg dawnego ich stanu. Dn. 10 II 1653 uzyskał R. w nagrodę za zasługi wojskowe brańskie star. grodowe, dające mu jurysdykcję sądową nad całą ziemią bielską. W maju 1653 wezwał go król z Litwy razem z kompanią dragońską i częścią piechoty węgierskiej, należącej do komputu lit. W W. Ks. Lit. pozostała chorągiew kozacka R-a, regiment dragoński liczący 700 koni i 100 piechoty polskiej. Na Ukrainę podążył również drogą przez Lublin należący do komputu kor. regiment rajtarski R-a pod oberszterem Zygmuntem Wahlem. R. wyruszył z królem Janem Kazimierzem 19 lub 20 VIII 1653 ze Lwowa pod Gliniany, a następnie do Baru i Żwańca. W odciętym przez Kozaków i Tatarów obozie pod Żwańcem przebywał przy królu do zawarcia traktatu 17 XII t. r., który umożliwił armii opuszczenie obozu.

Po powrocie z wyprawy żwanieckiej zajął się R. podtrzymaniem praw «Domu Radziwiłłów» do zasiadania jako książąt Cesarstwa w sejmach Rzeszy, gdyż weryfikacją praw książąt miał zająć się sejm w Ratyzbonie. Dn. 7 IV 1654 wysłał swego zaufanego dworzanina Gabriela Lubienieckiego do Ratyzbony. Zarówno jednak on, jak i kuzyn Bogusława — Michał Kazimierz

Radziwiłł nie zdążyli przybyć na czas na sejm. Radziwiłłowie uzyskali jednak listy (m. in. od cesarza Ferdynanda III) z przyrzeczeniem, że sprawa ta zostanie załatwiona na następnym sejmie. Dn. 7 I 1654 obrano R-a w Mozyrze, mimo nieobecności na sejmiku, posłem na sejm zwołany na 26 I t. r. Do Warszawy wjechał wspólnie z Januszem Radziwiłłem 10 III t. r., a nazajutrz zjawił się w izbie poselskiej. Po zerwaniu sejmu pożegnał 8 IV t. r. razem z bratem stryjecznym Januszem króla, który obarczał ich winą za jego zerwanie. Nie poprawił R. swych stosunków z królem również w czasie następnego sejmu nadzwycz., ukończonego w Warszawie 20 VII t. r., na którym był posłem z Drohiczyna. Do r. 1653 łączyły R-a z Janem Kazimierzem zażyłe stosunki. Nawet w ostrym sporze króla z J. Radziwiłłem zajmował R. neutralne stanowisko. Dopiero od 1653 r. zaczął brać udział w mających na celu detronizację Jana Kazimierza knowaniach Janusza z książętami Siedmiogrodu i Kurlandii, a przede wszystkim z elektorem brandenburskim Fryderykiem Wilhelmem. Nawet uczyniona mu podobno przez króla propozycja nadania woj. wileńskiego nie skłoniła go do pozostania w stronnictwie dworskim. W związku z wybuchem wojny polsko-rosyjskiej R. już w styczniu i lutym 1654 powierzył swemu oberszterlejtnantowi regimentu pieszego, Szkotowi Wilhelmowi Patersonowi, fortyfikowanie Słucka. W krótkim czasie od 2 IV do 10 VIII zbudował on nową cytadelę słucką i nadal wzmacniał dawne obwarowania. Nie wziął natomiast R. udziału w kampanii letniej 1654, a nawet jego dragonia spóźniła się na pole bitwy pod Szkłów. Wyruszył natomiast w lutym 1655 w głąb Białorusi, a podczas oblegania od lutego do maja t. r. Mohylowa dowodził w zastępstwie chorego hetmana w. lit. J. Radziwiłła jego dywizją.

Dn. 29 VII 1655 R. wysłał G. Lubienieckiego w imieniu swoim i stryjecznego brata Janusza do szwedzkich Inflant do Magnusa de la Gardie z plenipotencją wystawioną 28 VII t. r. w Wilnie oraz sporządzonym w formie przysięgi lennej aktem oddania się w poddaństwo królowi szwedzkiemu. Dla Bogusława domagali się obaj Radziwiłłowie birżańscy nadania tytułem lenna trzech województw: nowogródzkiego, mińskiego i podlaskiego oraz dóbr dziedzicznych ze star. barskim. Szwedzi przyznali mu jednak tylko woj. brzeskie lit., a raczej tylko ekonomie Brześć i Kobryń w nim położone oraz starostwa Bobrujsk i Bar. W tej sytuacji R. zataił swój udział w rokowaniach z Magnusem de la Gardie i wyruszył na Podlasie, podając się za wiernego poddanego Jana Kazimierza. Nie przeszkodziło mu to 28 VIII t. r. wysłać powtórnie do Rygi G. Lubienieckiego z nowymi warunkami. Za pomocą haseł patriotycznych próbował bezskutecznie podporządkować sobie konfederatów z wojska lit. oraz szlachtę podlaską. Jednocześnie podjął starania o regimentarstwo polne nad wojskiem lit. w miejsce uwięzionego w Kiejdanach Wincentego Gosiewskiego i w tej sprawie ok. połowy sierpnia 1655 wysłał list do króla do Małopolski. W drugim liście, który król otrzymał w Czorsztynie donosił nadto o traktatach J. Radziwiłła ze Szwedami. Jan Kazimierz przychylił się do prośby Bogusława, lecz w ostatniej chwili odebrano przywilej na regimentarstwo mniejsze i listy wysłańcowi R-a, gdy przybyły do króla Krzysztof Pac, chorąży lit., przedstawił zdobyte przez konfederatów oryginalne listy Janusza Radziwiłła i Jana Mierzeńskiego, pisane 26 VIII t. r. w Kiejdanach i nie pozostawiające wątpliwości, że Bogusław również zawierał ze Szwedami układy o poddanie Litwy. Gdy pierwsza wiadomość o przejęciu kompromitujących go listów dotarła do R-a napisał do króla 17 IX 1655 w obozie pod Zaszkowem nad Nurcem trzeci list (zachowany w oryginale), w którym nadal wypierał się zdrady twierdząc, że jedynymi jej dowodami są «cudze listy powabiające mię na stronę szwedzką».

R. gromadził siły na Podlasiu podporządkowując sobie oddziały, które wypowiedziały posłuszeństwo J. Radziwiłłowi, lecz nie przyłączyły się do konfederatów i Pawła Sapiehy, a w porozumieniu z Hieronimem Radziejowskim dążył do podporządkowania sobie szlachty mazowieckiej i w tym celu 16 X t. r. przebywał w mazowieckim miasteczku Jędrzejowie. Powróciwszy na Podlasie zajął (przed 9 XI t. r.) Tykocin. Nadal jednak starał się zachować pozory wierności wobec Jana Kazimierza i twierdził, że Tykocin zajął zgodnie z prawem, ponieważ posiadacz tego starostwa nie chciał mu wypłacić sumy, na którą R. miał asygnację. Jako samozwańczy generał woj. podlaskiego zebrał R. ok. 13 IX część szlachty podlaskiej pod Zawykami nad Narwią, a sam przebywał do ok. 21 XI w obozie pod Surażem, skąd zaraz potem wyruszył w kierunku na Boćki w celu wsparcia P. Sapiehy, atakowanego przez armię moskiewską, a przede wszystkim dla podporządkowania swoim rozkazom sił skupionych w Brześciu Lit. i jego okolicach, gdyż nawet sam Sapieha rozważał możliwość przyjęcia zwierzchnictwa szwedzkiego. Armia moskiewska odniosła jednak 23 XI porażkę pod Brześciem i cofnęła się pod Grodno, a Sapieha natychmiast podziękował R-owi za zbędną już pomoc. Jednocześnie od północy zbliżali się ku Podlasiu Magnus de la Gardie z armią szwedzką i J. Radziwiłł. Szlachta bielska przyjęła 30 XI, a drohicka 9 XII t. r. szwedzką protekcję. W tej sytuacji R. wyruszył z Bociek wprost do Zambrowa, a następnie do Ostrowi Mazowieckiej przed przybyciem (ok. 15 XII t. r.) J. Radziwiłła do Tykocina. Z Ostrowi udał się do króla szwedzkiego Ka-

rola X Gustawa i dogonił go 31 XII t. r. w Hołądzie (Pasłęku). R. opuszczając Podlasie przerwał tworzenie w woj. nowogródzkim własnego księstwa z ośrodkiem w twierdzy słuckiej. Oberszterlejtnant regimentu pieszego i komendant Słucka Adam Wallax zajął już 5 XII 1655 zamek w Nieświeżu, próbował zdobyć sapieżyńskie Lachowicze i opanował zamek w Mirze. Oba te zamki, Nieśwież i Mir, zostały w początku kwietnia 1656 opanowane przez pułkownika wojska sapieżyńskiego Samuela Oskierkę.

Po niespodziewanym zgonie J. Radziwiłła (31 XII 1655) P. Sapieha wysłał pod Tykocin pułk pod dowództwem Krzysztofa Sapiehy w celu blokowania twierdzy, a wkrótce sam z głównymi siłami wojska lit. przystąpił do oblegania Tykocina. R. wyruszył na odsiecz dopiero ok. 12 I 1656, 17 I t. r. dotarł do Kamieńca Mazowieckiego (obecnie Kamieńczyk nad Bugiem), a 20 I był w Starejwsi pod Węgrowem. Na czele konnicy podjął szybki wypad w głąb Podlasia, rozbił w Krzemieniu chorągiew Mikołaja(?) Judyckiego i przekroczywszy pod Gródkiem Bug zmusił do odwrotu dziewięć chorągwi jazdy lit., stacjonującej dotąd pod Drohiczynem, po czym, zmieniwszy nagle kierunek marszu, ruszył 25 II na Tykocin. W drodze rozbił oddział Pokłońskiego, złożony z jego chorągwi i dwóch chorągwi tatarskich (Dawida Rojzewskiego i Murata Małachowskiego), a następnie w Wysokim chorągiew kozacką Aleksandra Hilarego Połubińskiego pod por. Konstantym Kotowskim. Zaalarmowana przez zbiegów armia lit. P. Sapiehy wycofała się 26 II w popłochu na dwie godziny przed triumfalnym wjazdem Bogusława do tykocińskiej twierdzy, który zdążył jeszcze przed tym rozbić wycofujące się w tylnej straży cztery chorągwie z pułku Samuela Korotkiewicza i zdobyć ich insygnia. O swym sukcesie i zdobyciu aż siedmiu chorągwi doniósł R. Karolowi Gustawowi 6 III t. r. listem pisanym w Nurze, dokąd przybył ok. 5 III t. r. i oczekiwał na zapowiedziane 19 II t. r. przez generalissimusa szwedzkiego palatyna Adolfa Jana posiłki szwedzkie pod wodzą obersztera F. Berendesa. Gdy Szwedzi zawiedli, R. powrócił zapewne do Tykocina, skąd ok. 10 III t. r. wyruszył na południe, a 11 III rozbił pod Janowem Podlaskim dwie chorągwie kozackie (ok. 200 koni), z których jedna była chorągwią hetmana P. Sapiehy, po czym zdobył miasto Janów i silnie obwarowany czterobastionowy zamek biskupów łuckich. Nazajutrz, 12 III, poniósł porażkę w walce z armią lit. P. Sapiehy i wycofał się pośpiesznie z dużymi stratami aż do Tykocina, w którym był już 13 III. Pozostawił jednak swój garnizon w Janowie, który kapitulował 26 IV t. r.

Dopiero 16 i 17 III 1656 Karol Gustaw wydał feldmarszałkowi C. G. Wranglowi i palatynowi Filipowi Sulzbachowi rozkazy pacyfikowania Podlasia, dzięki czemu przybyły tam wreszcie posiłki szwedzkie pod Berendesem. Podlasie miało dla Szwedów duże znaczenie, gdyż z niego nadsyłał R. zboże dla garnizonu szwedzkiego do Warszawy. R. wyruszył ponownie na spotkanie oddziału Berendesa, dotarł ok. 22 III do położonego pod Sokołowem Podlaskim Rogowa i przystąpił do budowy mostu pontonowego na Bugu, zapewne pod Gródkiem. Po połączeniu się ze Szwedami 30 III wyruszył pod Kamieniec Lit., w którym stacjonował z ośmioma chorągwiami jazdy polskiej Samuel Łukomski. Szwedzi maszerujący w awangardzie schwytali najpierw starego woj. brzeskiego lit. Maksymiliana Brzozowskiego, a następnie R. rozbił pułk Łukomskiego i zdobył trzy chorągwie, a ich dowódców wziął do niewoli. Dn. 1 IV t. r. wyruszył przez Czarnawczyce ku Brześciowi Lit., wzywając szlachtę brzeską do poddania się; 4 IV był w Wysokim Lit. i Wołczynie, nie zdecydował się jednak na obleganie Brześcia i 6 IV znalazł się w Wolejnie i w Mielniku, aby nadzorować budowę mostu na Bugu o sześć mil poniżej Brześcia. Po przeprawie przez Bug ok. 10 IV rozstał się z oddziałem szwedzkim, odwołanym przez Karola Gustawa, i wyruszył na Białą Radziwiłłowską. Od południa nadciągał jednak P. Sapieha, który już 9 IV stanął pod Lublinem, co zmusiło R-a do zastosowania się do poleceń Karola Gustawa i wyruszenia w kierunku Warszawy, pod którą połączył się z nim 17 IV 1656, w drugi dzień Wielkanocy.

Przyjazd R-a do boku króla szwedzkiego poprzedziły rokowania prowadzone przez przybyłego wraz z oddziałem Berendesa G. Lubienieckiego. R. domagał się opieki nad dobrami swoimi i zmarłego J. Radziwiłła przed zakusami Polaków i Moskwy, uwolnienia dóbr J. Radziwiłła od pretensji finansowych płka Ernesta Jana Korfa i wreszcie doręczenia przywilejów na przyobiecane dobra w Prusach Królewskich: Nowe Miasto Lubawskie, Bratjan, Golub i Skarszewy, toruński dom woj. brzeskiego kujawskiego Tomasza Sczawińskiego i roczną pensję 10 tys. talarów. Listę dezyderatów kończyła prośba o uwzględnienie interesów i obronę w wypadku zawierania traktatów z Janem Kazimierzem. Szwedzi roztoczyli przed Bogusławem znacznie bardziej od powyższych kuszące perspektywy, zachęcając go do ubiegania się o rękę szesnastoletniej wówczas Anny Doroty, siostry królowej szwedzkiej Jadwigi Eleonory Gottarp-Holstein, lub Eleonory, siostry króla Karola Gustawa, a wdowy po Fryderyku, langrafie heskim na Eschwege, posiadaczki «dobrej włości» na Pomorzu Zachodnim. Podczas czteromiesięcznego pobytu u boku Karola Gustawa (od 17 IV do 27 VII 1656) R. wziął udział w starciu pod Kłodawą, witał ok. 12 V królową szwedzką Eleonorę w Elblągu, walczył w szeregach szwedzkich 30 V pod Kłeckiem, a w czerwcu oblegał

Głowę Gdańską i przebywał w głównej kwaterze szwedzkiej w Malborku. Dn. 1 VII 1656 w akcie kapitulacji Warszawy umieszczono punkt dziewiąty wyłączający z zawartego układu R-a. Utracił on wówczas trzymanych w Warszawie jeńców wziętych na Podlasiu (należał do nich bez wątpienia woj. M. Brzozowski), złożone tam ruchomości i oddział dragonów wchodzący od niedawna do szwedzkiego garnizonu Warszawy. Nadal jednak, jak twierdzi Wawrzyniec Rudawski, R. oraz H. Radziejowski zachęcali Karola Gustawa do kontynuowania wojny z Rzpltą. Dn. 10 VII wyruszył R. z Pułtuska na czele sił własnych i oddziału gen. R. Douglasa na odsiecz Tykocinowi, obleganemu od 9—10 tygodni przez pułk S. Oskierki i szlachtę łomżyńską, wiską i podlaską. Dotarł pod Tykocin 13 VII i zadał wycofującym się w popłochu oddziałom Oskierki duże straty. Z Tykocina wyprawił do Prus najkosztowniejsze rzeczy, pozostawiając jednak w nim dużą kolekcję obrazów, zebraną głównie w Niderlandach, i archiwum, po czym powrócił już 22 VII do obozu na Kępie Szwedzkiej, skąd wyprawił przez Słuck do Bohdana Chmielnickiego burmistrza słuckiego Samuela Stefanowicza celem zapewnienia Słuckowi pomocy kozackiej.

W dn. 28—30 VII 1656 Bogusław wziął udział w bitwie stoczonej pod Warszawą na równinie praskiej. W drugim dniu bitwy znajdował się przy boku Karola Gustawa i gdy król w czasie szarży husarii Jana Kazimierza, dowodzonej przez Aleksandra Hilarego Połubińskiego, znalazł się w niebezpieczeństwie R. (wg relacji pamiętnikarza Jakuba Łosia) strzałem z pistoletu pozbawił życia atakującego go husarza o nazwisku Kowalewski (na sejmie 15 VI 1661 jeden z posłów, zapewne pisarz i poseł zakroczymski Kowalewski, oskarżył R-a, że «sam swymi rękami zabił» jego syna, husarza, który po strąceniu na ziemię Karola Gustawa był już niegroźny, bo otoczony przez Szwedów). Bezpośrednio po tej bitwie, lub nawet w czasie jej trwania, wysłał R. listy do królowej Ludwiki Marii i dostojników dworu, na które nie doczekał się odpowiedzi, a G. Lubieniecki wysłany z nimi do Jana Leszczyńskiego zginął w Kaszkowie pod Kowalewem z rąk polskich. Po stwierdzeniu, że próba szukania mediacji zawiodła, zatrzymywała R-a przy Szwedach nadzieja na pokonanie Rzpltej, dzięki sojuszowi szwedzko-siedmiogrodzko-kozackiemu. W połowie sierpnia t. r. Karol Gustaw powierzył mu posła kozackiego powracającego z listami króla szwedzkiego na Ukrainę, którego R. ok. 14 IX wyprawił spod Tykocina przez Słuck do Chmielnickiego. Z Jerzym II Rakoczym porozumiewał się R. za pośrednictwem Jerzego Niemirycza.

Po bitwie warszawskiej R. opuścił króla szwedzkiego, z którym odtąd rozluźnił współpracę i wycofał się aż do Golubia. W początku września wspierany przez regiment szwedzkiej rajtarii podjął nową, trzecią już, wyprawę na Podlasie celem osłaniania Prus Książęcych od najazdu dywizji W. Gosiewskiego, zaprowiantowania załogi szwedzkiej w Tykocinie, a nawet zaopatrzenia Słucka w proch. Dn. 5 IX 1656 połączył się z brandenburskim gen. lejtnantem G. F. Waldeckiem w Sielcu między Przasnyszem i Nowogrodem i w następnych dniach przedzierał się przez lasy, przegrodzone przez partyzantów zasiekami, do Nowogrodu i Tykocina, do którego dotarł 14 IX. Gen. Waldeck otrzymał tam alarmujące, lecz przesadne, wieści o klęsce obersztera M. Wallenrodta w walce z powstańcami żmudzkimi i uprosił R-a, aby mu towarzyszył w dalszym pochodzie ku granicy prusko-żmudzkiej. R. otrzymał jednak 15 IX wiadomość o marszu zagonu polskiego pod dowództwem pułkowników Krzysztofa Jeśmana i Stefana Niewiarowskiego w sile 1500 do 2000 ludzi na Rajgród szlakiem między rzekami Pisą i Biebrzą. Za nim miał postępować sam hetman polny W. Gosiewski ze swą dywizją. R. wycofał się na Pisz, a po połączeniu się z oddziałem szwedzkim I. Ridderhielma przybył 25 IX do Wizny, z której wycofał się przez Wąsoszę (29 IX) do obozu Miecej (?) pod Rajgród, gdzie otrzymał nowe posiłki. Przez cały ten okres starał się o zaopatrywanie Tykocina w żywność i amunicję. Dn. 5 X otrzymał R. wiadomość o marszu dywizji Gosiewskiego na Prusy Książęce, a wieczorem 7 X wezwał go pod Prostki obozujący tam na prawym brzegu rzeki Łęg gen. Waldeck. R. zdołał przybyć na czas rankiem 8 X do umocnionego obozu Waldecka i Ridderhielma. Zlokalizowanie głównego obozu na prawym brzegu rzeki daje zupełnie odmienny od ustalonego obraz przebiegu bitwy. Na lewym brzegu rzeki był zapewne wzniesiony tylko fort broniący przeprawy przez rzekę.

Połączone siły pod ogólnym dowództwem R-a, obejmowały resztki jego regimentów rajtarskiego i dragońskiego oraz chorągiew jazdy złożoną z jego dworzan — łącznie ok. 1000 ludzi, aż sześć szczupłych liczebnie regimentów szwedzkich, łącznie ok. 2500 żołnierzy i tyleż liczący oddział brandenburski gen. Waldecka. Wobec szczupłości sił podjęcie ofensywy na Podlasie uzależniał R. od przybycia oddziału Wallenrodta, złożonego z dwóch regimentów konnych i dwóch pieszych, łącznie 1000 koni i 2000 piechoty i 6 dział. Siły hetmana Gosiewskiego obejmowały wg wywiadowców R-a ok. 5 000 żołnierzy zaciągu polskiego i cudzoziemskiego oraz 600 Tatarów; były więc równe liczebnie wojsku Bogusława. Do decydującego spotkania doszło 8 X. Przyczyną klęski była — wg R-a — podjęta wbrew jego woli decyzja gen. Waldecka opuszczenia obozu pod wsią Prostki i przeprawienia się na lewy brzeg Łęgu celem wycofania się w kie-

runku twierdzy Ełk na spotkanie nadciągającego oddziału Wallenrodta. Zamiast jednak natychmiast przerzucić wojsko na lewy brzeg dał się Waldeck wciągnąć do bitwy pozorowaną ucieczką chorągwi jazdy lit. i tatarskiej. Przed tą zasadzką R. ostrzegał — wg Wespazjana Kochowskiego — Waldecka. Na czele zasadzki, na którą natknęła się nieoczekiwanie rajtaria brandenburska i szwedzka stał płk Gabriel Wojniłłowicz. Szyk brandenbursko-szwedzki został rozbity i odtąd cała armia, łącznie z piechotą, wycofywała się w bezładzie przez most na lewy brzeg Łęgu, na którym wcześniej już pojawili się Tatarzy dzięki odnalezieniu brodu na północ od Prostek. R. bronił przeprawy przez most, zapewne w oparciu o lewobrzeżny fort, lecz odcięty od głównych sił brandenbursko-szwedzkich przez Tatarów, otoczony i raniony w głowę, dostał się do niewoli tatarskiej. Z zaufanych dworzan R-a zginął w bitwie Mikołaj Niezabitowski, a Kazimierz Kłokocki, późniejszy gubernator słucki, i Paweł Sienicki zostali jeńcami Tatarów.

R-a odbił z rąk tatarskich na polecenie hetmana Gosiewskiego płk G. Wojniłłowicz, co wywołało ostry spór między dowódcą Tatarów i Polakami. Gosiewski wykorzystał sytuację i uzyskał od swego cennego jeńca, w zamian za pisemną obietnicę amnestii, zapis należnych mu w spadku po stryjecznym bracie Januszu dóbr birżańskich i kiejdańskich. R. zobowiązał się również specjalnym «skryptem» i słowem honoru danym Michałowi Kazimierzowi Radziwiłłowi, że nie opuści nigdy strony polskiej i nie powróci do Szwedów. «Skrypt» i listy do królowej i dostojników dworu R. przekazał G. Wojniłłowiczowi wraz z «Informacyją» (instrukcją) jak ma bronić jego sprawy na dworze. Do końca jednak trzymano go pod strażą w taborze przy wojsku. O wysokość i warunki okupu z rąk tatarskich toczyły się długie targi i spory zakończone ugodą 17 X w Szymkowie (?) pod Ełkiem. Prowadził je Jan Ogiński, chorąży wołkowyski, który «stargował sumę okupu» do 15 tys. talarów; z tego 2 800 talarów wypłacono gotówką, a na pozostałe 12 200 Tatarzy zgodzili się przyjąć oblig, podpisany przez Bogusława i M. K. Radziwiłła, biorąc zarazem jako zakładnika Piotra Gnoińskiego, chorążego husarii M. K. Radziwiłła. Zaraz potem opuścili obóz Gosiewskiego zabierając zakładnika i oblig. Pieniądze mieli otrzymać za dwa miesiące w Białogrodzie, lecz R. nie dotrzymał tego terminu i Gnoiński dopiero w r. 1662 odzyskał wolność.

R. został uwolniony 22 X 1656 po klęsce dywizji Gosiewskiego pod Filipowem przez zwycięskie szwedzkie oddziały G. O. Stenbocka i brandenburskie Waldecka. Odnaleziono go po bitwie w wozie taborowym w podmokłym lesie. Odtąd porzucił Szwedów na rzecz służby u elektora brandenburskiego Fryderyka Wilhelma, w imieniu którego prowadził długie pertraktacje z królową Ludwiką Marią, posłem austriackim F. P. Lisolą, królem Janem Kazimierzem i jego pełnomocnikami o warunki polsko-brandenburskiego traktatu sojuszniczego. Dn. 27 I 1657 utracił swe ruchomości, kolekcję obrazów i wielu dworzan w zdobytym przez dywizję P. Sapiehy Tykocinie. Niezależnie od tych rokowań porozumiewał się R. ze Szwedami za pośrednictwem Jana Mierzeńskiego, swego przedstawiciela przy królu Karolu Gustawie. Traktat zawarty 6 XII 1656 w Radnot w Siemiogrodzie, przewidujący rozbiór Rzpltej między Szwecję, Brandenburgię, Siedmiogród i Kozaków, przyznawał Bogusławowi woj. nowogródzkie oraz posiadane dobra i starostwa jako dziedziczne księstwo. R. nie był jednak zadowolony, a jego pełnomocnik Mierzeński powołując się na «transakcyją» zawartą przez Radziwiłłów z Magnusem de la Gardie w r. 1655 domagał się także Podlasia koronnego do Bugu i woj. brzeskiego lit. Na wiadomość o zamiarze opuszczenia Rzpltej przez Karola Gustawa R. wystosował do niego 4 VII 1657 list pożegnalny; raz jeszcze przedstawił w nim swe pretensje, domagał się wsparcia zbrojnego, zwłaszcza na czas zamierzonej wyprawy do Słucka, i rozkazu do siedmiogrodzkiego komendanta Brześcia Lit., by wydał mu tę twierdzę, którą zamierzał przy pomocy Chmielnickiego objąć na stałe.

Sytuację R-a zmieniły w sposób zasadniczy traktaty polsko-brandenburskie, zawarte 19 IX 1657 w Welawie i 6 XI t. r. w Bydgoszczy, gwarantujące mu amnestię i zwrot dóbr J. Radziwiłła, do których miał prawo jako jego spadkobierca i opiekun jedynej jego córki Anny Marii. Elektor Fryderyk Wilhelm, zwolniony z zależności lennej od Rzpltej przy wydatnej pomocy R-a, dał mu, najpóźniej na przełomie czerwca i lipca 1657, «nadzieję hetmaństwa nad ludem kurfirsztowskim», a na zjeździe Stanów Pruskich 14 X t. r. mianował go generalnym gubernatorem (namiestnikiem) Ks. Pruskiego i wodzem stacjonującej tam armii brandenburskiej z pensją roczną w wysokości 20 tys. talarów. W trzy tygodnie później w Bydgoszczy król Jan Kazimierz przyjął przeprosiny R-a i wyraził zgodę na objęcie przez niego namiestnictwa i dowództwa w Prusach Książęcych.

Zgodnie z interesami elektora R., jako naczelny dowódca armii brandenburskiej w Prusach Książęcych, wstrzymał się od działań wojennych przeciwko Szwedom aż do czerwca 1658. Wówczas dopiero przystąpił do oblężenia Bischofswerder (Biskupca) na Warmii. Dn. 25 X 1658 wyruszył na Żuławy, aby połączyć się z maszerującym tam trzytysięcznym konnym oddziałem Aleksandra Koniecpolskiego, po którym dowództwo w toku tych działań objął Jan Sobieski. Udany

atak na szaniec Bollwerk, strzegący ujścia Kanału Elbląskiego do Zalewu, podjął oberszter J. Hill już 9 X 1658 zmuszając Szwedów do ewakuowania sąsiednich fortów, obsadzonych następnie przez R-a. W liście do Jana Kazimierza, pisanym 7 XI t. r. w obozie pod Fiszewem, wyraził Bogusław gotowość oblężenia Głowy Gdańskiej. Realizację tego zamiaru wstrzymała jednak ofensywa szwedzka w Kurlandii. Dn. 5 XI t. r. i następnie 9 XI król zlecił mu wymarsz na czele sił, także koronnych, do Kurlandii przeciwko gen. Douglasowi. Gdy okazało się jednak, że Szwedzi nie zamierzają zaatakować Prus z Kurlandii, R. stracił zainteresowanie dla tej wyprawy i przestrzegł króla, wykazując doskonałą znajomość spraw wojskowych, przed najazdem P. Wirtza z Pomorza szwedzkiego. Do Kurlandii wysłał jednak regiment pod dowództwem G. Schönaicha, a w związku ze zbliżającą się zimą wycofał się również z Żuław; 27 XI był w Holądzie (Pasłęku), a 6 XII w Królewcu. Na następną wyprawę wyruszył dopiero w lipcu 1659 i założył obóz pod Mniejszą Żuławą (Marwicą Małą). Szwedzi wykorzystując odejście z Prus dywizji Jerzego Lubomirskiego oblegli nawet Kwidzyń i zagrozili Prabutom (Riesenburgowi). R. już wówczas planował marsz do Kurlandii, lecz wyruszył tam dopiero jesienią; 5 X był w Kłajpedzie, 10 X w Libawie, a od 13 X oblegał Szwedów w Grobinie. Dn. 20 X przyjął ich kapitulację, obsadził zamek załogą brandenburską i w końcu października powrócił do Prus.

Jedną z przyczyn osobistego wyruszenia R-a na front kurlandzki była konieczność czuwania z bliska nad sprawami dóbr lit. J. Radziwiłła. Na rozkaz R-a w czerwcu 1659 usunięto siłą administrację W. Gosiewskiego z Kiejdan, a we wrześniu t. r., po przekupieniu komendanta Birż K. Jeśmana, opanował zamek i dobra birżańskie. Zabiegi te były częścią szerszej akcji R-a, podjętej w obronie dóbr zmarłego J. Radziwiłła przed zakusami wojska i magnatów lit. Zagrożony ich utratą szukał już w r. 1658 porozumienia z dworem królewskim, ofiarowując w zamian poparcie elektora i własne. Zasadnicza rozgrywka odbyła się podczas sejmu 1658 r. w obecności R-a, który 14 VIII 1658 wjechał uroczyście do Warszawy, po raz pierwszy od czasu powrotu do poddaństwa wobec Jana Kazimierza. Główny jego przeciwnik P. Sapieha odmówił podpisania traktatu z elektorem bez udzielenia satysfakcji wojsku lit. i uzyskał odpowiednie oświadczenie wpisane do Metryki Lit. Pośrednictwa podjęła się królowa Ludwika Maria, która zaspokoiła pretensje wojska lit. starego zaciągu sumą 200 tys. złp. «z osobliwej ku wojsku obojemu W. Ks. Litewskiego łaski». W zamian za nią wzięła w zastaw dobra radziwiłłowskie Świadość i Wiżuny. Ugodę stwierdzał «skrypt ad archivum», wystawiony 26 VIII t. r., podpisany przez króla, obu kanclerzy, arcybpa lwowskiego jako przewodniczącego senatu i marszałka izby poselskiej, umarzający wszystkie pretensje wojska do dóbr radziwiłłowskich pod groźbą kar sądowych. Dla zawarcia tej ugody R. przekupił 24 VIII t. r. jednego z posłów wojskowych, chorążego orszańskiego Samuela Kmicica, nadając mu dwie wsie z dóbr kopyskich w pow. orszańskim. Wojsko nie otrzymało jednak tych 200 tys. złp., najwyżej część (połowę?) tej sumy, a Świadość i Wiżuny zatrzymał R. Toteż na następnym sejmie posłowie wojska lit. Władysław Chalecki i S. Kmicic zażądali za zwrot dóbr radziwiłłowskich aż 500 tys. złp., później ograniczyli swe pretensje tylko do 100 tys. złp. Ostatnie trzymane przez siebie dobra żołnierze lit. utracili po podpisaniu 3 V 1660 w Oliwie traktatu pokojowego ze Szwecją, który raz jeszcze potwierdzał prawa R-a do dóbr zmarłego J. Radziwiłła, jako opiekuna jego córki. Dn. 19 VII t. r. król zażądał od wojska lit. zwrotu dóbr, a w sierpniu t. r. R. wyprawił z Prus Książęcych oddział dragonów, który siłą opanował Zabłudów z przyległościami w pow. grodzieńskim i Orlę na Podlasiu kor.

Wprawdzie dworowi królewskiemu zależało na R-e ze względu na jego wpływy w wojsku i nawet mówiło się o możliwości przyznania mu hetmaństwa polnego lit. po wziętym do niewoli rosyjskiej Gosiewskim, lecz R. nie miał ochoty na buławę, którą mógł otrzymać tylko na okres moskiewskiej niewoli hetmana. Bardziej zajmowały go zresztą w r. 1660 starania o rękę księżniczki orańskiej Marii, córki Fryderyka Henryka, stadhoudera Zjednoczonych Prowincji, a siostry elektorowej brandenburskiej Ludwiki Henrietty. Maria otrzymać miała hrabstwo Regenstein w Rzeszy Niemieckiej, szacowane na ponad 60 tys. dukatów. W imieniu Bogusława z prośbą o rękę Marii wystąpił król angielski Karol II, a on sam od 4 V do końca sierpnia, z krótkimi przerwami, przebywał w Berlinie, gdzie kontaktował się z elektorami saskim i brandenburskim oraz z książętami brunszwickim i holsztyńskim. Mimo tak długich starań i poparcia króla Anglii plany małżeńskie upadły. R. ponawiał swoje zabiegi także w r. 1662 i 1663.

Od końca 1660 r. deklarował się R. jako stronnik dworu i twierdził nawet, że popiera elekcję vivente rege Henryka diuka d'Enghien. Na sejm 1661 r. posłował z ziemi bielskiej woj. podlaskiego; przybył nań w miesiąc po rozpoczęciu obrad (7 VI) i w tydzień później energicznie wystąpił przeciw próbie uchwalenia nowej konstytucji antyariańskiej, wymierzonej w tych z braci polskich, którzy przeszli na kalwinizm, ponieważ obawiał się, iż może ona zostać rozciągnięta także na kalwinistów. Przyjęte w konstytucji sformułowanie, że arianin, który by przeszedł na inne niż katolicyzm wyznanie «za ateusza

ma być miany» groziło nadto zakwestionowaniem chrześcijańskiego charakteru konfesji protestanckich. Protest R-a, zgłoszony 13 VI ściągnął nań lawinę zarzutów natury osobistej. Już wcześniej oskarżano go, że narusza prawo mazowieckie pozwalając na odprawianie w swoim domu w Warszawie publicznych nabożeństw kalwińskich. Gdy wystąpił z protestem przeciw konstytucji okrzyczano go zdrajcą, elektorskim sługą, a wreszcie pomówiono o próbę zamachu na Jana Kazimierza. Dn. 15 VI na znak protestu R. opuścił izbę, co groziło zerwaniem sejmu. Obrady zostały przerwane. Po ich wznowieniu 17 VI dopiero w wyniku zabiegów obojga królestwa, R. przybył 18 VI do izby jedynie po to, aby ponowić protest przeciw konstytucji o arianach. Ostatecznie udało mu się powstrzymać jej uchwalenie, jednakże zastrzeżenia przeciw byłym arianom zostały umieszczone w «skrypcie ad archivum».

Występując przeciw «antyariańskiej» konstytucji z r. 1661 kierował się R. nie tylko względami wyznaniowymi. Miał on wśród swoich dworzan i oficjalistów sporą grupę braci polskich, wśród których wymienić można przedstawicieli rodziny Lubienieckich, Mierzeńskich, Morsztynów i Przypkowskich. Głównym geometrą i kartografem Bogusława był arianin Józef Naroński. Po skazaniu arian na banicję (1658) R. wykorzystując swoje dobre stosunki z elektorem wystarał się dla wielu z nich o azyl w Prusach Książęcych. Mógł więc jako gubernator nadal korzystać z usług swoich zaufanych urzędników. Niektórzy otrzymali za jego protekcją zatrudnienie na dworze królewieckim (Zbigniew Morsztyn, Samuel Przypkowski) czy w zarządzie dóbr elektorskich (J. Naroński). R. wydawał się zresztą przez pewien czas mniemać, że banicja nie dotyczy arian zatrudnionych przy restauracji zrujnowanych dóbr radziwiłłowskich. W l. 1662—4 odbudowę zamku i fortyfikacji birżańskich prowadził arianin Teofil Crell Spinowski przy pomocy ściągniętego już z Prus Samuela Arciszewskiego. Dopiero w wyniku nacisku bpa wileńskiego Jerzego Białłozora zrezygnował R. z tych praktyk i nakazał wydalenie wszystkich arian ze swoich dóbr, przejmując zresztą ich majątki prawem kaduka. Nadal jednak interesował się losem swoich protegowanych. W l. 1666—8 bronił R. egzulantów arianskich w Prusach Książęcych przed żądaniami ich wydalenia, wysuwanymi przez pruską szlachtę luterańską. Wstawiał się także za arianami osiadłymi w Kluczborku na Śląsku.

Po klęsce stronnictwa królewskiego na sejmie 1661 r. R. wspólnie z rezydentem brandenburskim w Polsce J. Hoverbeckiem wysunęli w listopadzie t. r. projekt wyswatania starszego syna elektora Karola z Benedyktą, siostrą Anny Henriety Julii Bawarskiej, narzeczonej diuka d'Enghien. Na sejmie 1662 r., na który przybył 5 III jako poseł z woj. mińskiego, stał się R. z miejsca obiektem ataków opozycji. Dn. 6 III kaszt. warszawski Jan Oborski nie chciał go dopuścić do głosu i zakwestionował jego prawo do sprawowania poselstwa. Fakt, iż w obronie Bogusława wystąpił eksarianin Jan Mierzeński wywołał wznowienie kwestii ariańskiej. Gdy za Mierzeńskim wstawili się posłowie litewscy, wybuchła awantura. Doszło nawet do zbrojnego starcia między dragonami R-a a arkebuzerami królewskimi. Gdy 8 III usunięto Mierzeńskiego z izby powołując się na «skrypt ad archivum» z poprzedniego sejmu, R. oświadczył, iż skrypt został sfałszowany i opuścił izbę. Wrócił do niej dopiero 16 III t. r. po rozmowach prowadzonych u królowej w «wielkiej konfidencyji» i po zawarciu ugody z królem. W jej wyniku J. Mierzeński nigdy już nie miał być posłem, lecz zachował wpływowy urząd marszałka pow. wiłkomierskiego, a król zwrócił zakwestionowany «skrypt ad archivum». Współpraca R-a z dworem trwała wprawdzie nadal, lecz pozostała wzajemna nieufność. Wg raportów agenta książąt de Condé — J. Cailleta — R. miał ok. 17 III zadeklarować w celu przeprowadzenia elekcji vivente rege pomoc w postaci 4 tys. swej milicji. Dn. 23 III R. został wyznaczony do komisji mającej pertraktować z konfederacją wojska lit. Próbował sprzeciwić się temu Oborski, lecz został przekupiony przez R-a (2 tys. złp.) i przez królową (1 tys. złp.). Na rokowaniach z wojskiem w Kobryniu (kwiecień) nie odniósł R. sukcesu; odmówiono wręcz wszelkich z nim rozmów podając jako powód odebranie wojsku dóbr po J. Radziwille. Mimo to, w październiku t. r. w imieniu «Domu Radziwiłłów» obiecać miał R. królowej pozyskanie dla jej planów armii lit.

W r. 1661—2 wsparł R. wydatnie elektora w ograniczaniu praw stanów w Prusach Książęcych. Wówczas to zarówno kolegium czterech regentów pruskich jak i kolegium landratów (radców krajowych) sprzeciwiło się stanowczo oderwaniu Księstwa Pruskiego od Rzpltej. Jeszcze bardziej stanowczo przeciwko zerwaniu związku z Polską wypowiedziało się trójmiasto Królewiec złożone ze Starego Miasta, Knipawy i Löbenichtu (Leweniku). Gdy opozycja szlachecka zwołała na 11 II 1661 zjazd szlachty, regenci na rozkaz R-a zapowiedzieli legalną konferencję landratów i zagrozili zgromadzonym represjami. W odpowiedzi szlachta i mieszczaństwo pruskie zjednoczyło się w walce, na czele której stanął prześladowany przez R-a przewodniczący knipawskiego kolegium ławników Hieronim Roth (Rhode). Sześcioosobowa delegacja szlachecko-miejska nie zyskała jednak poparcia ani dworu polskiego, gdzie działalność ich paraliżował skutecznie R., ani sejmu, gdyż marszałkiem izby poselskiej był w r. 1661 kuzyn Bogusława — M. K. Radziwiłł.

Wkrótce potem drogę z Prus do Warszawy obstawił R. wojskiem, a Królewcowi zagroził blokadą od morza strzeżoną przez twierdzę Pilawę. Ułatwiło to elektorowi pacyfikację stanów pruskich podczas obradującego (z przerwami) od 30 V 1661 do 1 V 1663 sejmu pruskiego (tzw. Wielki Landtag). W czasie buntu Królewca w r. 1662 R. od czerwca blokował miasto swoim wojskiem aż do przybycia w końcu października elektora z posiłkami. W ugodzie ze stanami, zawartej ostatecznie w marcu 1663, elektor poczynił jedynie drobne ustępstwa podatkowe i zgodził się na niewielkie ograniczenie praw wyznania kalwińskiego. R. odniósł również całkowity sukces osobisty, gdyż urząd namiestnikowski i wszystkie jego prerogatywy zostały w pełni utrzymane. Dn. 1 V 1663 zamknięto Wielki Landtag, a 18 X t. r. komisarze polscy wzięli udział w hołdzie stanów pruskich elektorowi za cenę opuszczenia przez wojsko elektorskie Brunsbergi (Braniewa) i wyrzeczenia się praw do Elbląga.

Po zamordowaniu przez skonfederowanych żołnierzy wojska lit. Gosiewskiego (29 XI 1662) R. podjął starania o buławę polną. Jednocześnie próbował skłonić Ludwikę Marię do porzucenia współpracy z Francją, przedkładając projekty dworów austriackiego i brandenburskiego przekazania korony polskiej małoletniemu księciu brunszwickiemu. Królowa pozostając jednak wierna Francji zaproponowała R-owi raczej małżeństwo ze swoją siostrzenicą Benedyktą Bawarską. Rezerwa jaką okazał wobec propozycji królowej zaprzepaściła jego starania o buławę polną. Już 1 VI, a następnie 25 VI donosił R-owi ze Lwowa jego rezydent na dworze królewskim Szczęsny Morsztyn, że Krzysztof Pac sklania usilnie parę królewską do oddania buławy polnej Michałowi Pacowi. Wg nowych planów dworu polskiego miał on poślubić podopieczną Bogusława — księżniczkę Annę Marię Radziwiłłównę, córkę Janusza, którą królowa od lipca 1663 swatała, wbrew R-owi także kilku innym panom lit. Dopomagali królowej w tym już w lipcu 1663 wszyscy niemal krewni i powinowaci księżniczki, przede wszystkim rodzina jej matki, Potoccy, a nawet Michał Kazimierz Radziwiłł, kaszt. wileński. W tej sytuacji jesienią 1663 R. nawiązał bliższą współpracę z przywódcą opozycji kor. Jerzym Lubomirskim. Nie przestrzegał jednak zasad lojalności także wobec Lubomirskiego, gdyż ok. lutego 1664 przekazał królowej informacje zdobyte przez agenta Lubomirskiego, kanonika Stanisława Wojeńskiego. Gest ten wiązał się z podjęciem przez R-a próby ponownego zbliżenia się do dworu. W tym celu przybył on 7 IV 1664 na cztery dni do Warszawy, aby zgodzić się, wg raportów A. de Lumbresa, posła francuskiego w Warszawie, na porzucenie sojuszu z Lubomirskim i pogodzenie się z Pacem za 15 tys. rocznej pensji we frankach. Raporty te były zbyt optymistyczne, gdyż R. zanotował przed 9 IV w swym prywatnym *Diariuszu*: «Trochę lepsza była druga audiencyja, ale przecie bez? konfidencyi, zaraz chciano mnie ułowić, ale nie dokazano». Dwór, gdy zorientował się w rzeczywistych intencjach R-a, powrócił do planów wydania księżniczki Anny Marii Radziwiłłówny za któregoś z panów lit. Żona podskarbiego lit. Hieronima Kryszpina pragnąca, aby poślubił ją któryś z jej synów, latem 1664 jeździła w tym celu do Mitawy. Akcja ta była spóźniona, gdyż 44-letni R. postanowił poślubić swą 24-letnią stryjeczną bratanicę i już 24 I 1664 posłał jej pierścionek, bez wątpienia zaręczynowy, do Kurlandii; 2—7 VII spotkał się z nią w Grobinie, a 4 IX wysłał sługę Konrata do Rzymu z prośbą o dyspensę papieską na ślub z tak bliską krewną. Dyspensę uzyskał R. dopiero 2 IV 1665, a ślub katolicki odbył się 24 XI t. r. w Libawie.

Od śmierci woj. wileńskiego i zarazem hetmana w. lit. P. Sapiehy (30 XII 1665) ubiegał się R. o wakującą po nim buławę w. lit., wykorzystując sprzyjającą mu sytuację polityczną, gdyż Francja i Brandenburgia opowiedziały się zgodnie za kandydaturą Filipa Wilhelma, księcia neuburskiego, do tronu polskiego. Pacowie podjęli jednak energiczną kontrakcję, a ich stronnicy umieścili w większości instrukcji udzielanych posłom na sejm punkt o powierzeniu buławy wyłącznie katolikowi. Gdy okazało się, że K. Pac pragnie zagarnąć dla swej rodziny obie wakujące po P. Sapieże godności R. przystąpił do przeciwdziałania i 13 IX 1666 opuścił Królewiec udając się na sejmik wiłkomierski. Dn. 29 IX t. r. zostali na nim obrani posłami R. i marszałek lidzki Teofil Rajecki «z wielką konfuzyją partii pacowskiej, która i jednej kreski mieć nie mogła, ani punktu żadnego wystawić» — donosił R. Stanisławowi Niczabitowskiemu do Wilna. Jednocześnie obrano R-a posłem również w Grodnie, wspólnie z Andrzejem Kotowiczem. Z Wiłkomierza udał się Bogusław do Wilna i po krótkim w nim pobycie (2—6 X 1666) powrócił do Królewca. Wówczas też pod wpływem doświadczeń z pobytu na Litwie na przełomie października i listopada t. r. przystąpił do pośpiesznego opracowania własnej *Autobiografii* (wyd. T. Wasilewski, W. 1979), nie czekając aż Przypkowski ukończy zamówioną u niego obszerniejszą łacińską biografię. *Autobiografia* już w listopadzie t. r. przestała być użyteczna do walki o buławę. Dn. 8 XI t. r. pisał R. do swego agenta w wojsku lit. Tobiasza Pękalskiego: «z buławą wielką, co się stanie czas pokaże, mnie się zda, że już oddano i że się tylko z tym kryją». W grudniu t. r. przybył na sejm do Warszawy i wystąpił z całym obozem radziwiłłowskim jako stronnik dworu, podczas gdy Pacowie zostali zepchnięci do opozycji. Na sejmie tym M. K. Radziwiłł otrzymał naj-

wyższy urząd na Litwie — województwo wileńskie. R., aby nie ulec wszystkim żądaniom dworu, opuścił niespodzianie ok. 1 I 1667 Warszawę, «uchodząc niesmacznych propozycyji, z którymi mnie przecie potem aż pod Zakroczym goniono» — pisał później (14 I 1667 z Królewca) do podkanclerzego lit. Stanisława Naruszewicza. Dn. 19 II 1667 zawiadomił R. komisarzy słuckich, że go «w niebytności obrano posłem z Wiłkomierza» na najbliższy sejm.

Współpraca obozu radziwiłłowskiego z dworem rozwijała się nadal. Dn. 17 III 1667 otrzymał R., na kilka dni przed zgonem królowej Ludwiki Marii, star. barskie utracone w czasie «potopu», o które długo bezskutecznie zabiegał, a 3 VI t. r. objął je w faktyczne posiadanie. W połowie kwietnia 1668 przybył do Białej Radziwiłłowskiej na konwokację lit. Zapadły na niej decyzje o losie spodziewanych wakansów, a król przekazał R-owi nominację na hetmana polnego lit. z okienkiem na wpisanie daty po spodziewanym zgonie obecnego hetmana i woj. witebskiego Władysława Wołłowicza. Dn. 22 IV Bogusław gościł króla w Orli na Podlasiu. Zaprosił go nadto król, ku oburzeniu opozycji, gdyż R. nie był senatorem, na zapowiedziane na 12 VI senatus consultum do Warszawy, na które R. spóźnił się jednak, gdyż choroba zatrzymała go w drodze w Szczytnie (7—14 VI t. r.). W czasie pobytu w Warszawie (ok. 21—22 VI t. r.) uzyskał «zapieczętowaną asekurację», wydaną przez posłów neuburskiego i francuskiego, gwarantującą mu buławę polną lit. Po śmierci podkanclerzego lit. S. Naruszewicza (21 VI 1668) uzyskał już przed 4 VII podkanclerstwo po nim dla M. K. Radziwiłła, a dla siebie perspektywę objęcia star. żmudzkiego po przejściu Jerzego Karola Hlebowicza na woj. wileńskie. Gdy W. Wołłowicz zmarł w przeddzień niemal abdykacji króla Jana Kazimierza (14 lub 15 IX 1668) R. nie zdecydował się jednak na sięgnięcie po wakującą po nim buławę polną lit., lecz odstąpił swe prawa do niej M. K. Radziwiłłowi. Po abdykacji Jana Kazimierza przybył 12 XI 1668 «gromadno» do Warszawy jako poseł ziemi bielskiej na sejm konwokacyjny. Zawiodła podjęta przez Paców próba rugowania go z izby poselskiej jako gubernatora postronnego władcy. Wszedł R. nawet do rady przy prymasie jako interreksie, a następnie powierzono mu odprawienie poselstwa w imieniu Rzpltej do elektora brandenburskiego. Nie zdołał natomiast przeforsować żądań dysydentów, mimo że 28 XI opuścił izbę poselską z protestacją. W sprawie tej złożył 30 XI t. r. wizytę Janowi Antoniemu Chrapowickiemu, z którym — wg jego słów — «konferował o artykułach wiary swej dysydenckiej». Boże Narodzenie 1668 r. spędził w Orli na Podlasiu, gdzie też 27 XII t. r. spisał testament. W tym czasie sporządził R. nadto obszerną *Informację domową i polityczną* (wyd. W. Syrokomla w „Przyczynkach do historii domowej w Polsce", Wil. 1858), zawierającą rozporządzenia majątkowe oraz dyspozycje dotyczące losów jedynej córki. W ostatnich dniach stycznia 1669 wjechał do Królewca jako poseł Rzpltej.

Postępy nietolerancji utrudniały R-owi działania na rzecz współwyznawców w dobrach radziwiłłowskich. Od kilku lat prowadził on poprzez swoich plenipotentów, głównie S. Niezabitowskiego, akcję rewindykowania utraconych w czasie wojen na rzecz Kościoła katolickiego zborów, m. in. w Wiżunach (w r. 1667 wydał polecenie zajechania zboru), Świętym Jeziorze, Serejach, Świadości i Owancie. Jak się wydaje, nie wszystkie z nich zdołał wyprocesować, co stwarzało konieczność wznoszenia nowych budynków i nadawania nowego uposażenia dla ministrów i szkół. Ponadto ciągle musiał on odpierać próby zajęcia przez katolików następnych zborów: w r. 1667 zburzono zbór w Nowogródku, w l. 1668—9 zagrożone były zbory w Dubinkach, Kiejdanach, Bielicy i Węgrowie. W r. 1664 storpedował R. próbę osadzenia jezuitów w jednym z najsilniejszych ośrodków kalwinizmu, a mianowicie w Słucku. Na sejm elekcyjny przyprowadził wspólnie z M. K. Radziwiłłem prawie 8 tys. zbrojnych, aby przeciwstawić się Pacom. Dla umożliwienia stanom sejmującym powitania R-a marszałek izby poselskiej Feliks Kazimierz Potocki zawiesił 23 V 1669 jej obrady. Sejm zawiódł jednak nadzieje Radziwiłłów. Nawet elektor brandenburski domagał się od R-a ustępstw na rzecz Paców, aby ich przyciągnąć do obozu zwolenników Filipa Wilhelma Neuburga. Michał Kazimierz Pac zażądał w senacie, aby przyszły król przysiągł w czasie koronacji, że dysydentom nie będzie nadawał urzędów w W. Ks. Lit. i powołał się na przywilej horodelski Władysława Jagiełły z r. 1413. Dokumenty unijne posiadał jednak R., powołujący się na przywilej Zygmunta Augusta z r. 1568, oddający je na przechowanie Radziwiłłom, wobec czego powołano komisję celem ich przejrzenia a sprawę urzędów dla dysydentów odłożono na później. Obaj Pacowie oskarżali R-a, że rozlokował piechotę i rajtarię po sadach, aby ich «wracających z okopu» pozabijali. Gdy szlachta kor. głównie małopolska, okrzyknęła królem Michała Korybuta Wiśniowieckiego, kilka województw lit., a z koronnych Prusacy i zapewne szlachta podlaska zaproponowała na króla R-a. Pamiętano, że ma krew jagiellońską po matce Hohenzollernównie i dawano mu rok czasu na przejście na katolicyzm. Wg relacji zamieszczonej w „Theatrum Europaeum" okrzyknęło R-a królem aż 18, wg korespondenta „Gazette de France" — kilka województw. W końcu jednak nawet Litwini zgodzili się na obiór Wiśniowieckiego, lecz nie zakończyło to walki Radziwiłłów z Pacami.

Dn. 1 VII 1669 omal nie doszło do otwartej bitwy, a nazajutrz obaj Radziwiłłowie wyzwali Paców na pojedynek. Zapobiegła temu dopiero interwencja nowo obranego króla i senatorów, którzy doprowadzili skłócone stronnictwa do ugody. R. miał na jej podstawie uzyskać star. żmudzkie po przejściu Aleksandra Hilarego Połubińskiego, bądź na urząd marszałka w. lit., bądź na kaszt. wileńską.

Dn. 7 VIII 1669 Michał Korybut zaprosił listownie R-a na uroczystości koronacyjne do Krakowa zaznaczając, że jest to obowiązek senatorski i dając mu tym zapewnienie awansu. R. nie przybył jednak do Krakowa zniechęcony sądem sejmowym, na którym mógł otrzymać dekret banicyjny w sprawie o zbór kalwiński w Wiżunach. Dn. 24 X 1669 podkanclerzy kor. Andrzej Olszowski i kanclerz lit. K. Pac wypełniając warunki ugody z 2 VII t. r. ogłosili decyzję króla o nadaniu Bogusławowi kaszt. wileńskiej po M. K. Pacu, który zostawał woj. wileńskim. Nadanie to anulowano jednak po zerwaniu 7 XI sejmu koronacyjnego i 11 XI t. r. kanclerz kor. Jan Leszczyński deklarował kaszt. wileńską Krzysztofowi Zawiszy. R. miał nadzieję jeszcze na star. żmudzkie, lecz w miesiąc później 7 XII t. r. bp krakowski Andrzej Trzebicki doniósł mu, że mimo jego starań król przeznaczył je komu innemu. W ten sposób raz jeszcze Pacowie odebrali R-owi przyobiecaną mu wcześniej godność senatorską. R. podjął wyzwanie i 28 XII przygotowywał wyjazd na sejmik relacyjny i zarazem elekcyjny do Brańska, lecz przed tą podróżą udał się jeszcze do Warmii na konferencję z woj. pomorskim Janem Ignacym Bąkowskim. Zmarł nagle 31 XII 1669 powracając z niej w czasie polowania na kuropatwy «na apopleksyję». Pochowany został w Królewcu w kościele ewangelickim obok żony Anny Marii.

Z małżeństwa z Anną Marią z Radziwiłłów (zm. 24 III 1667) pozostawił córkę Ludwikę Karolinę, późniejszą księżnę neuburską (zob. Ludwika Karolina).

Literacki portret R-a dał Henryk Sienkiewicz w „Potopie"; w filmie Jerzego Hoffmana („Potop" 1974) postać Bogusława odtwarzał Leszek Teleszyński.

Z licznych portretów R-a zamawianych przezeń od 1638 r., głównie w Holandii, a następnie w Polsce, zachowały się nieliczne: rys. Daniela Schultza (znany ze sztychu Jeremiasza Falcka, 1654 reprod. w: Portrety i sceny polskie w sztychach Falcka i Hondiusa, Gd. 1955 ilustr. 7); Portret olejny nieznanego malarza, R. — jako generalny gubernator Prus Książęcych, w Muz. Narod. w W., Oddz. w Wilanowie (reprod. w: Radziwiłł B., *Autobiografia* ..., W. 1979); Sztych w Muz. Czapskich w Kr., inw. 33063 (reprod. w: Radziwiłł A. S., Pamiętnik o dziejach w Polsce, W. 1980 III ilustr. 23); Podob. R-a i jego żony — popiersia z awersu i rewersu medalu, wykonanego przez Jana Höna młodszego ok. 1665 r. w Muz. Narod. w W., Oddz. w Wilanowie (reprod. w: Radziwiłł B., *Autobiografia*, ilustr. 16—17); — Estreicher; Kotłubaj E., Galeria Nieświeżska portretów Radziwiłłowskich..., Wil. 1857 s. 163 (drzeworyt M. Starkmana); Wasilewski T., Zarys dziejów Bogusława Radziwiłła, w: B. Radziwiłł, *Autobiografia*, W. 1979 s. 7—99, 267—91 (literatura i źródła); — Chłapowski K., Alienacje dóbr królewskich, „Przegl. Hist." T. 69: 1978 z 4 s. 654—5; Dyr J., Akcja ratowania zborów kalwińskich na Litwie, „Odr. i Reform. w Pol." T. 17: 1972; Fedorowicz J. K., England's trade in the early seventeenth century. A Study in Anglo-Polish commercial diplomacy, Cambridge 1980; Jacoby J., Boguslaus Radziwill. Der Statthalter des Grossen Kürfürsten in Ostpreussen, Marburg/Lahn 1959; Jasnowski J., England and Poland, London 1948; Kalicki B., Bogusław Radziwiłł koniuszy litewski, Kr. 1878; Kryczyński S., Lubienieccy w służbie u Radziwiłłów, „Odr. i Reform. w Pol." T. 28: 1983 s. 233—40; Mincer T., W sprawie przysięgi hetmańskiej na pierwszym sejmie 1654 r., w: O naprawę Rzeczypospolitej XVII—XVIII. Prace ofiarowane Władysławowi Czaplińskiemu w 60 rocznicę urodzin, W. 1965 s. 134; Ochmann S., Sejm koronacyjny Jana Kazimierza w 1649 r., Wr. 1985; taż, Sprawa ariańska na sejmach 1661 1662 r., „Odr. i Reform. w Pol." T. 24: 1979 s. 109—32 i uzupełnienia T. Wasilewskiego do artykułu S. Ochmann, tamże T. 25: 1981 s. 253—4; Tazbir J., Arianie w Białymstoku i okolicach, w: Studia i materiały do dziejów miasta Białegostoku, Białystok 1968 I; tenże, Bracia polscy na wygnaniu, W. 1977; Wasilewski T., Ostatni Waza na polskim tronie, Kat. 1984 s. 28, 104, 133, 139, 140, 143, 168 9, 212, 225, 226—8; tenże, Tolerancja religijna w Wielkim Księstwie Litewskim w XVI—XVII w., „Odr. i Reform. w Pol." T. 19: 1974 s. 123; Wyszomirski T., Zbór protestancki w Węgrowie w XVII i XVIII wieku, tamże T. 4: 1959 s. 139; — Calendar of State Papers and Manuscripts relating to English Affairs existing in the archives and collections of Venice and in the other libraries of Northern Italy, vol. XXIV 1636—1639, Ed. by A. Hinds, London 1923 nr 694 s. 565—6, nr 697 s. 567—8, nr 700 s. 570; Żywot księżęcia Bogusława Radziwiłła z rękopisu hrabiego T. Działyńskiego, Wyd. A. Popliński, P., Trzemeszno 1840 (osiemnastowieczny przekład łacińskiego oryginału, tzw. Cursus vitae, opracowanego w swym podstawowym zrębie przez Samuela Przypkowskiego, a zachowanego w unikalnym rękopisie w Bibliothèque Nationale w Paryżu); — „Gazette de France" 1660 nr z 13 VI (z Berlina), 1667 nr z 27 VII s. 725; — AGAD: dok. perg. nr 2298 (dla Węgrowa), nr 8253, 8262, Arch. Radziwiłłów, Dz. I nr 8195 (nominacja na chorążego lit. z 20 IV 1638), Dz. II teka 10 nr 1275, zbiory niesygnowane — listy R-a i „Deklaracyja" Mikołaja Paca, woj. trockiego, Dz. XXVII (akta Wyzny) teka 130 (pretensje [Pawła] Sienickiego), teka 117 plik 4, Arch. Skarbu Kor., Dz. XVIII nr 64 k. 561, Dz. LVI B 5/I k. 264—165v., Metryka Kor. 195 k. 170—173, Zbiór Czołowskiego, Varia, Zbiór z Muz. Narod., nr 246; Arch. Państw. w Gd.: rkp. 300 29/153 k. 244 (diariusz sejmu 1662 r.); Arch. Państw. w Kr., Oddz. na Wawelu: Arch. Sanguszków teka 143 plik 20, Arch. Młynowskie Chodkiewiczów, nr 101; Arch. Państw. w L.: Księgi grodzkie relacyjne lubelskie nr 81 (1653) k. 104v.—108; Arch. Państw. w P.: Arch. braci czeskich nr 61[b] s. 74; B. Czart.: rkp. 384 nr 247 k. 492, rkp. 388 nr 17 k. 31, nr 23 k. 37, rkp. 416 nr 12, rkp. 2573 nr 15 k. 215; B. Kórn.: rkp. 1542 s. 22; B. Narod.: rkp. 6659 k. 8, BOZ rkp. 1175 k. 326—334; B. Ossol.: rkp. 1926/II k. 7—8; B. PAN w Kr.: rkp. 342 k. 533—534, rkp. 365, 8813 k. 105; B. Raczyńskich: rkp. 46 k. 88v.

Tadeusz Wasilewski

Radziwiłł Bogusław Fryderyk (1809—1873), generał pruski, członek Izby Panów, ordynat przygodzicki. Ur. 3 I w Królewcu, był synem Antoniego (zob.) i Luizy, księżniczki pruskiej, młodszym bratem Elizy (zob.) i Wilhelma (zob.).

Dzieciństwo i młodość R. przeżył z rodzicami w Poznaniu, po śmierci ojca zamieszkał w Berlinie. Całe życie pozostawał w cieniu starszego brata Wilhelma. Idąc w jego ślady 27 V 1828 wstąpił do służby wojskowej w stopniu podporucznika w stacjonującym w Poznaniu 19 p. piechoty, w którym Wilhelm był dowódcą batalionu. Dn. 28 IV 1831 przydzielony został do 2 pieszego p. gwardii, 20 IV 1836 wyszedł ze służby ze stopniem kapitana i pozwoleniem noszenia munduru pułku. Dn. 24 VI 1842 otrzymał tytularny stopień majora, 3 I 1870 tytularną godność generała majora.

Związki R-a z polskością były słabe, choć czuł się Polakiem, a w pałacu berlińskim, w którym mieszkał razem z bratem Wilhelmem, często gościł rodaków. W r. 1838 był akcjonariuszem Bazaru Poznańskiego. Wraz z bratem posiadali ogromne dobra przygodzickie w Poznańskiem, nieświeskie, ołyckie i mirskie na Litwie. Od wyniesienia ordynacji przygodzickiej do rzędu hrabstw (10 IX 1840) dzielił z Wilhelmem dziedziczne miejsce w sejmie prowincjonalnym W. Ks. Pozn. W tym jedynym przejawie jego działalności politycznej były słabe oddźwięki koncepcji ojca godzenia społeczeństwa polskiego z dynastią. W r. 1842 z okazji wizyty Fryderyka Wilhelma IV w Wielkopolsce miał wręczać mu adres z postulatami narodowymi, ale pod naciskiem króla nie uczynił tego. Na sejmie 1843 r. protestował przeciw adresowi do króla, motywując to w części zbyt daleko idącymi żądaniami, a w części względami formalnymi, ale protest był anemiczny i prawdopodobnie wysunięty pod wpływem brata Wilhelma. Na sejmie w kwietniu 1848, odbytym wyjątkowo w Berlinie, u boku brata głosował przeciw włączeniu Poznańskiego do Związku Niemieckiego. Gdy zasiadał w Izbie Panów, ograniczył się do podpisania interpelacji Wilhelma w obronie polskiego ziemstwa kredytowego (1862). Bardzo religijny, łożył na różne cele charytatywne w Wielkopolsce, w Berlinie na szpitale katolickie i na parafię. Należał także do Rady Miejskiej stolicy. W r. 1867 bez powodzenia kandydował na posła do Parlamentu Związku Północno-Niemieckiego. Zmarł 2 I 1873 w Berlinie, pochowany został w Antoninie.

R. ożeniony (17 X 1832) z hr. Leontyną Clary i Aldringen (1811—1890), miał z nią 8 dzieci: Ferdynanda (zob.), jezuitę Władysława (1836—1920), Edmunda (zob.), Karola (1839—1907), Bogusława (ur. 1844) i córki: Jadwigę (ur. 1841), która wstąpiła do Zakonu Sióstr Miłosierdzia, Felicję (ur. 1849), żonę Karola Clary i Aldringen, oraz Elżbietę (1850—1931).

Wojtkowski, Bibliogr. historii Wpol.; Uruski; Żychliński, XI 180—1; Katalog korespondencji Działyńskich, Zamoyskich i rodzin spokrewnionych ze zbiorów Biblioteki Kórnickiej XVII—XX w., Wr. 1972; — Laubert M., Die polnische Frage auf dem Posener Provinziallandtage von 1843, „Hist. Vierteljahrschrift" Bd. 9: 1919/20; tenże, Die preussische Polenpolitik von 1772—1914, Kr. 1944; Nowakowski T., Die Radziwills. Die Geschichte einer grossen europäischen Familie, München 1967 (poza indeksem s. 416); Pabisz J., Wyniki wyborów do Parlamentu Związku Północnoniemieckiego i Parlamentu Rzeszy Niemieckiej na terenie Śląska w l. 1867—1918, „Studia i Mater. z Dziej. Śląska" T. 7: 1966 s. 276—7, 356; Wojtkowski A., Edward Raczyński i jego dzieło, P. 1929; Zielińska T., Archiwa Radziwiłłów i ich twórcy, „Archeion" T. 66: 1978 s. 115, 116 oraz tabl. geneal.; Żychliński, Kronika rodzin, s. 366—8; — Hutten-Czapski B., Sześćdziesiąt lat życia politycznego i towarzyskiego, W. 1938 I—II; Motty M., Przechadzki po mieście, W. 1957 I—II; Potocka M. M., Z moich wspomnień, London 1983; Priesdorff K., Soldatisches Führertum, Hamburg [b. r. w.] VII 137; Prus B., Kroniki, W. 1965 XV; — B. Ossol.: rkp. 6004/I.

Adam Galos

Radziwiłł Dominik Mikołaj h. Trąby (1653—1697), kanclerz w. lit., ordynat klecki. Ur. we wrześniu, był synem Aleksandra Ludwika (zob.) i jego trzeciej żony Lukrecji Marii ze Strozzich, 2.v. żony Jana Karola Kopcia (zob. Kopciowa), przyrodnim bratem Michała Kazimierza (zob.). Fakt, iż ojciec pozostawił testament, faworyzujący R-a i jego matkę, wywołał ostry sprzeciw ze strony Michała Kazimierza, który siłą zajął wszystkie dobra ojczyste. W wyniku zawartej z nim 18 X 1654 ugody Lukrecji przypadły tylko dobra Czarnawczyce, a jej dzieciom — Cecylii i Dominikowi — Woskrzenice (woj. brzeskie lit.). Michał Kazimierz otrzymał prawo współdecydowania o swym przyrodnim rodzeństwie, na którego wychowanie płacić miał 4 000 zł rocznie. R. miał pozostawać przy matce do 18 roku życia, ale pod nadzorem wyznaczonego przez Michała Kazimierza kuratora.

W l. 1655—7 R. wraz z matką przebywał we Włoszech. Nie wiadomo jednak, czy wrócił następnie do kraju i wyjechał do Włoch ponownie w r. 1661, czy też pozostawał tam cały czas bez matki — w każdym razie po odbyciu nauki wrócił na Litwę w l. pol. 1663 r. Jego długie pobyty we Włoszech i późny start do samodzielnego życia wynikały głównie z bardzo słabego zdrowia. Z wdzięczności za jego ozdrowienie matka w r. 1668 (przygotowania trwały już od r. 1664) ufundowała klasztor dominikanów w Pińsku. Przez długie jeszcze lata Lukrecja kierowała poczynaniami R-a w życiu prywatnym i publicznym. W l. 1667—8 we wciąż odżywającej sprawie niesprawiedliwego podziału dóbr ojcowskich R. próbował uzyskać poparcie u Bogusława Radziwiłła, z którym w tym celu spotkał się na Podlasiu w czerwcu 1667. Ostatecznie ks. Bogusław

obiecał mu swą pomoc i ugoda miała być zawarta w czasie elekcji 1669 r. w Warszawie, dokąd R. udał się jako poseł woj. brzeskiego i podpisał obiór Michała Korybuta. Do ugody takiej doszło jednak dopiero 12 IX 1671 w Białej.

W grudniu 1671 na sejmiku przedsejmowym w Brześciu Lit. R. konkurował o funkcję poselską z Franciszkiem Stefanem Sapiehą, koniuszym lit. W rezultacie walk fakcyjnych i starć zbrojnych w kościele Dominikanów, a później Bernardynów, stronnicy pacowscy zerwali ten sejmik. Próby załagodzenia sporu podejmowane przez Waleriana Judyckiego, który bezskutecznie chciał skłonić R-a do rezygnacji z ubiegania się o poselstwo, nie przyniosły rezultatu. Ostatecznie jednak, na powtórnie zwołanym sejmiku 26 I 1672, obradującym pod dyrekcją ojczyma R-a, Jana Karola Kopcia, obrano posłami obu konkurentów. Czuwająca nad karierą syna Lukrecja ożeniła go 9 X t. r. z czternastoletnią Anną Marianną, córką marszałka w. lit. Aleksandra Hilarego Połubińskiego. Podobno R. wziął udział w bitwie pod Chocimem 11 XI 1673. Jako poseł nowogródzki był na elekcji 1674 r. i zdecydowanie popierał kandydaturę Jana Sobieskiego. Na kampanię 1674/5 r. na Ukrainie wystawił chorągiew dragońską (100 koni). Jesienią 1675 bezskutecznie starał się o podczaszostwo lit. Dzięki zabiegom matki, związanej z profrancuskim stronnictwem na dworze, został posłem z Nowogródka na sejm koronacyjny Jana III w r. 1676. Wiosną 1677 (przed 3 V) mianowany został podskarbim nadwornym lit. Zaraz też wszczął starania o odkupienie od Kazimierza Jana Sapiehy urzędu woj. połockiego i pertraktacje w tej sprawie trwały jeszcze w r. 1679, lecz nie przyniosły rezultatu.

Na sejm 1681 r. R. posłował z woj. nowogródzkiego; ubiegał się wówczas o pieczęć mniejszą lit. wakującą po bracie Michale, który podobno już wcześniej nosił się z zamiarem odstąpienia mu tego urzędu. Początkowo Jan III projektował oddanie podkanclerstwa bpowi wileńskiemu Mikołajowi Stefanowi Pacowi, ale wobec stanowczego sprzeciwu posłów lit., zmuszony był przekazać go R-owi. Przy tej okazji ambasadorzy francuscy określili R-a, jako człowieka «nul mérite et incapable d'aucune affaire». Nie była to z pewnością opinia przesadzona. Do tej pory R. wyróżniał się tylko utrzymywaniem licznego dworu. Matka w celu wzmocnienia pozycji ekonomicznej syna przekazała mu w r. 1681 ekonomię kowieńską. W lipcu t. r. był R. na sejmiku relacyjnym w Nowogródku. W l. n., wbrew woli matki, zaczął coraz bardziej wiązać się z obozem sapieżyńskim. Na wyprawę przeciw Turkom w r. 1683 wystawił chorągiew petyhorską, dragońską i dwie piesze. Jako generał wojsk cudzoziemskiego autoramentu sam wziął też w tej wyprawie udział w szeregach armii lit. hetmana Kazimierza Sapiehy, która spustoszyła Morawy i Siedmiogród. Wiosną 1684 czynił starania o kanclerstwo lit. po śmierci Krzysztofa Paca, lecz jego związki z Sapiehami i stosunkowo niewielkie znaczenie polityczne spowodowały, że król nadał ten urząd Marcjanowi Ogińskiemu. Wywołało to zresztą zrozumiałe zdumienie szlachty i oburzenie samego R-a, który — zapewne z poduszczenia Sapiehów — groził dochodzeniem swych praw do pieczęci wielkiej na forum publicznym. To nieprzemyślane posunięcie Jana III jemu zresztą przyniosło najwięcej strat, gdyż R. silniej związał się z Sapiehami, a Ogiński wkrótce także przeszedł do opozycji. Dn. 2 II 1685 R. przewodniczył sejmikowi deputackiemu w Nowogródku, został na nim wybrany na deputata do Trybunału. Następnie udał się do Warszawy na sejm i mając poparcie posłów kor. (Litwini czekali na sejm w Grodnie), ostro zaatakował kanclerza Ogińskiego i króla. Na otwarciu Trybunału został obrany marszałkiem.

Po bezpotomnej śmierci (w końcu sierpnia 1685) Krzysztofa Konstantego Połubińskiego, star. wołkowyskiego, ostatniego syna Aleksandra Hilarego, jego ogromne dobra spadły na dwie jego siostry: Annę Mariannę, żonę R-a, i Izabellę Helenę, którą nieomal gwałtem wydano za Jerzego Stanisława Sapiehę, wojewodzica wileńskiego. Rezultat zawartego między szwagrami 22 IX 1685 układu majątkowego nie był korzystny dla R-a, który w l. n. usilnie dążył do jego rewizji. Konsekwencją tego było zerwanie przez R-a współpracy z Sapiehami i przejście do obozu dworskiego. W końcu 1687 r. rozpoczął R. ostrą kampanię przeciw Sapiehom — hetmanowi Kazimierzowi i podskarbiemu Benedyktowi, oskarżając ich o ucisk szlachty i malwersacje finansowe. Ponownie zaatakował ich na sejmie grodzieńskim 1688 r., popierając wystąpienie Stanisława Antoniego Szczuki. Stał także w szeregach regalistów atakujących opozycję sapieżyńską za spiski na sejmie warszawskim 1688/9 r. Jednocześnie prowadził proces z Jerzym Stanisławem Sapiehą o dobra Zelwa po Połubińskich — zakończył się on podpisaniem 20 III 1690 nowego, bardziej korzystnego dla R-a, układu majątkowego. Dn. 26 II 1690 R. został wreszcie mianowany kanclerzem w. lit. i tego dnia objął ten urząd na sejmie w Warszawie. Jesienią t. r. przewodniczył Trybunałowi Skarbowemu w Grodnie. Był na radzie senatu w Żółkwi, na której podpisał przedstawiony przez króla 15 XI traktat dotyczący małżeństwa Jakuba Sobieskiego z księżniczką neuburską Jadwigą Elżbietą. W r. 1691 niezadowolony jednak z poczynań R-a król odebrał mu arendę cła starego w W. Ks. Lit.

Po stracie pierwszej żony — Anny Marianny z Połubińskich (zm. 8 XII 1690), R. ożenił się 26 IX 1692 z Anną Krystyną z Lubomirskich, córką Jerzego Sebastiana (zob.), wdową po

Franciszku Stefanie Sapieże, koniuszym lit. Małżeństwo to wzmogło jeszcze spory R-a z Sapiehami w związku z kwestią opieki nad dobrami zmarłego. Był R. obecny na sejmie grodzieńskim 1693 r., a następnie na posejmowej radzie senatu 17—20 II t. r. Wiosną 1693 toczył spór o Użuholec z Kazimierzem Żeligowskim, podczaszym pińskim i wiceadministratorem ekonomii mohylewskiej, którego popierał król, a także z Józefem Bogusławem Słuszką, kaszt. wileńskim. Po śmierci matki R. zajechał 18 X 1694 Wierzchowicze (woj. brzeskie), co wplątało go w konflikt z mającym prawo do tych dóbr kaszt. trockim Kazimierzem Władysławem Sapiehą. Na sejmie warszawskim 1695 r. na polecenie króla starał się mitygować antydworskie wystąpienia stronników sapieżyńskich w senacie oraz pogodzić — bezskutecznie zresztą — hetmana K. Sapiehę z bpem wileńskim Konstantym Brzostowskim. W czasie wotów senatorskich wypowiedział się zgodnie z programem politycznym dworu za zwołaniem pospolitego ruszenia lub sejmu konnego w celu uspokojenia wewnętrznego kraju (a właściwie rozprawy z opozycją) i uskarżał się na lokowanie wojsk lit. w dobrach szlacheckich. Jednakże nie obarczył odpowiedzialnością za to hetmana Sapiehy, a więc nie poparł w tym względzie przywódcy regalistów lit. — bpa K. Brzostowskiego. Wkrótce po sejmie uwagę R-a zajęła głównie sprawa opieki nad ogromnymi dobrami (tzw. neuburskimi) po śmierci Ludwiki Karoliny Radziwiłłówny, księżny neuburskiej. Chociaż sam R. nie miał do dóbr tych żadnych praw, wszczął akcję zmierzającą do uzyskania zarządu nad nimi wespół ze swym bratankiem Karolem Stanisławem, podkanclerzym lit., popieranym przez Jana III. Akcja ta wymierzona była przeciw Sapiehom, którzy mieli najsilniejsze podstawy prawne do objęcia opieki nad dobrami neuburskimi. Podjęta 16 IV 1695 przez Benedykta Sapiehę próba porozumienia z R-em w sprawie pewnych ustępstw Sapiehów w zamian za wycofanie się Radziwiłłów ze stronnictwa regalistycznego nie dała rezultatu. Wobec tego Karol Stanisław siłą zaczął zajmować dobra neuburskie, a R. zabiegał o poparcie senatorów kor. na zwołanej specjalnie w tej sprawie radzie senatu (18—20 IV 1695), która jednak powierzyła opiekę nad tymi dobrami królowi.

Po śmierci Jana III R. zdecydowanie odsunął się od Sobieskich. Gdy przed konwokacją królowa Maria Kazimiera przybyła 23 VIII 1696 do Warszawy, R. był jednym z senatorów, którzy udali się do niej z żądaniem opuszczenia miasta i wyjazdu do Prus lub na Ruś. Na konwokacji został wyznaczony na jednego z rezydentów przy ciele zmarłego króla. Dn. 4 II 1697 przewodniczył burzliwym obradom sejmiku deputackiego w Nowogródku. Został wówczas obrany regimentarzem generalnym woj. nowogródzkiego. Zdaje się, że skłaniał się też ostatecznie do pogodzenia z Sapiehami. Był obecny na sejmie elekcyjnym 1697 r. i zapewne opowiedział się za kandydaturą ks. Franciszka Ludwika Conti. Z pewnością też przeciwny był uchwalonej pod naciskiem szlachty lit. koekwacji praw, gdyż przez wszystkie lata sprawowania kanclerstwa przeciwstawiał się jakimkolwiek próbom osłabienia swoich prerogatyw. Mimo pełnienia najwyższych urzędów lit. nie cieszył się większym prestiżem i nie odgrywał proporcjonalnej do stanowiska roli politycznej. Mimo że w zasadzie starał się współpracować z Janem III, nie cieszył się jego względami. Większą zresztą energię i główne zainteresowanie skupiał R. na zapewnieniu silnej podstawy materialnej dla siebie i swego potomstwa, chociaż swą rozrzutnością i życiem nad stan spowodował, że większość jego dóbr była obciążona długami.

Na dobra R-a składały się przekazane mu przez brata Michała Kazimierza w wyniku ugody z 12 IX 1671 Szydłowiec (objął go w marcu 1677, a do tego czasu jako rekompensatę trzymał Mir bez Żuchowicz i Cetry), Czarnawczyce, Kroszyn z Kołdyczewem i Stajkami (woj. nowogródzkie), Żulów i Rzesza (woj. wileńskie), pałac w Wilnie, suma na dobrach Turzec oraz star. grodowe lidzkie. W r. 1675 otrzymał od Michała Kazimierza ekonomię star. lidzkiego, a w maju 1677 star. jurborskie za cesją Kopciów. W myśl kolejnego, bardziej dla siebie korzystnego układu, miał otrzymać po śmierci Michała Kazimierza dodatkowe posiadłości, lecz w r. 1680 uznał wobec bratowej zapis za nieważny i nie przejął przyznanych mu dóbr. Zapewne w r. 1681 R. otrzymał od Jana III arendę ekonomii kobryńskiej. W r. 1685 w wyniku podziału dóbr po Połubińskich wziął: Zdzięcioł, Cimkowicze (woj. nowogródzkie), Bystrzycę, Hłusk, Porzecze, Sołomerecze (woj. mińskie), Gródek Podlaski i pałace w Grodnie i Warszawie. W r. 1686 R. odkupił od dotychczasowego posiadacza Gołuchowskiego star. radomskie, za 60 000 zł (przywilej dostał w lutym 1687). W r. 1690 na podstawie podziału z Karolem St. Radziwiłłem dóbr po zmarłym bezpotomnie Stanisławie Kazimierzu Radziwille R. otrzymał ordynację klecką oraz połowę Mniszewa na Mazowszu. W r. n. obaj spłacili wdowę po zmarłym sumą 300 000 zł. W r. 1696 R. scedował ekonomię kowieńską synowi Mikołajowi, a dobra Kroże (na Żmudzi) bratankowi Karolowi Stanisławowi. Nadto posiadał Bielawy i Targówek pod Warszawą oraz folwark na Solcu, był star. wierzbołowskim i wołkowyskim. Nie wydaje się, żeby posiadał przypisywane mu (E. Kotłubaj, a za nim W. Dworzaczek) star. pińskie, gniewskie i tucholskie. W 2. poł. lat osiemdziesiątych na miejscu dworu Połubińskich w Warszawie zbudował (wg projektu Tylmana z Gameren) pałac (tzw. późniejszy pałac Paca przy ul. Miodowej). R. interesował się

naukami przyrodniczymi — w tym celu kupił m. in. za 60 000 talarów zbiory po lekarzu królewskim Marcinie Bernitz-Bernhardim. R. zmarł niespodziewanie 27 VII 1697 w Warszawie; pochowany został u jezuitów w Nieświeżu 16 VIII t. r.

W małżeństwie z Anną Marianną z Polubińskich miał synów: Jana Mikołaja (zob.), Michała Antoniego, krajczego lit. (zm. 1721), Mikołaja Faustyna (zob.) i Feliksa (młodo zmarłego w. r. 1697) oraz córki: Mariannę (zm. 1694), Lukrecję Katarzynę (zm. 20 VIII 1716), od 1696 r. żonę Mikołaja Wiktoryna Grudzińskiego, star. golubskiego (zm. 1704), a od 1713 r. żonę Fryderyka Józefa Denhoffa, podczaszego lit., Adelajdę Cecylię, od 1701 r. żonę Wojciecha Andrzeja Dąmbskiego (zob.), Zofię, od 1695 r. wizytkę w Krakowie. Z drugiej żony — Anny Krystyny z Lubomirskich (zm. w listopadzie 1701 w Krakowie) — nie pozostawił potomstwa.

Portret olejny nieznanego malarza z galerii nieświeskiej, obecnie w Muz. Narod. w W., na jego podstawie miedzioryt Hirsza Leybowicza w: Wobe M. F., Icones familiae ducalis Radivilianae..., Nesvisii [1758]; — Estreicher; Hist. Nauki Pol., VI 556; Kotłubaj E., Galeria Nieświeżska portretów Radziwiłłowskich..., Wil. 1857 s. 345 (drzeworyt Michała Starkmana); Dworzaczek; Elektorowie; Elektorów poczet; Wolff, Senatorowie W. Ks. Lit.; — Bartczakowa A., Pałac Paca, W. 1973; Helcel A. Z., O dwukrotnym zamężciu Księżniczki Ludwiki Karoliny Radziwiłłównej i wynikłych stąd w Polsce zamieszkach, Kr. 1857 s. 65—6; Jarochowski K., Dzieje panowania Augusta II od śmierci Jana III do chwili wstąpienia Karola XII na ziemię polską, P. 1856 s. 17; Narbutt J., Dzieje wewnętrzne narodu litewskiego za Sobieskiego i Augusta II, Wil. 1852 I 74; Wójcik Z., Jan Sobieski, W. 1983; — Acta Hist., VII 106; Akty Vil. Archeogr. Kom., IV; Jabłonowski J. S., Dziennik 1694—1695, W. 1865 s. 99; Listy z czasów Jana III i Augusta II, Kr. 1870 s. 54, 72—3, 95; Nabielak L., Listy Piotra Des Noyers, sekretarza królowej Maryi Kazimiry, z lat 1680—1683, rzeczy polskich dotyczące, „Bibl. Ossol., Poczet Nowy" T. 10: 1868 s. 49; Sajkowski A., Staropolska miłość, Z dawnych listów i pamiętników, P. 1981; Sapieha K. J., Djarjusz kampanii węgierskiej in anno 1683, „Przegl. Hist.-Wojsk." R. 6: 1933; Sarnecki K., Pamiętniki z czasów Jana Sobieskiego, Wr. 1958; Vol. leg., V 845; Zawisza K., Pamiętniki..., W. 1862 s. 18; — AGAD: Arch. Radziwiłłów, Dz. II nr 1612, 1695, 1710, 1783, ks. 25 s. 205—208, ks. 35, Dz. III koperta 16 nr 137, 143, 151, koperta 17 nr 174, 188, Dz. IV teka 10 koperta 103—105, 703, Dz. V nr 1729 (list z 13 XII 1680), 6168 (list z 12 I 1672), 7177, 7185, 16717, Dz. VI nr II-79 (pod datami: 26 II 1690, styczeń 1693, 12—13 IV 1695, 13 VIII 1695, 18 VIII 1696, 27 VII 1697), Dz. XI nr 83, 106, 107, 196—198, 205, Dz. X (materiały nieuporządkowane: Kopciowie, Sapiehowie), Arch. Publiczne Potockich, nr 12 k. 182, 231, 342—343, 425—427, 461—462, nr 163 t. 3 k. 503, 555—556, 569—572, 653—654, t. 17 k. 265—268, nr 163a t. 7 k. 267, Arch. Tyzenhauzów G-823; B. Narod.: rkp. II 6646 k. 307v.—308, II 8609; CGADA w Moskwie: fond 389 (Metryka Lit.), Zap. 139 s. 292 (139).

Andrzej Rachuba

Radziwiłł Dominik Hieronim h. Trąby (1786—1813), pułkownik wojsk Ks. Warsz. i gwardii Napoleona I, ordynat nieświeski i ołycki. Ur. 4 VIII w Białej, był synem Hieronima, podkomorzego lit. (zob.), i Zofii Fryderyki Doroty ks. Thurn-Taxis.

Po śmierci ojca R. znalazł się wraz z matką pod opieką przyrodniego stryja Karola Stanisława, woj. wileńskiego (zob.). Bezskutecznie próbowała przeciwstawić się temu jego matka, skłonna uznać w styczniu 1787 jedynie opiekę bpa łuckiego Feliksa Pawła Turskiego. Zgodnie z decyzją woj. wileńskiego z 1787 r. R. stał się po jego śmierci w listopadzie 1790 jedynym sukcesorem dóbr nieświeskiej linii Radziwiłłów i przeszedł pod opiekę drugiego przyrodniego stryja — Macieja (zob.). Wokół opieki nad ogromnym majątkiem R-a rozgorzała walka pomiędzy Maciejem a Michałem Hieronimem i Józefem Mikołajem Radziwiłłami. Ostatecznie przy opiece nad R-em i jego litewskimi dobrami utrzymał się Maciej, podczas gdy dobra kor. przeszły pod zarząd Michała Hieronima. W lipcu 1791 na stanowisko wychowawcy i nauczyciela R-a powołano Franciszka Karpińskiego. W maju 1792 przebywał R. w Warszawie na obchodach rocznicy uchwalenia Konstytucji 3 maja. W tym samym czasie jego opiekun oddał do dyspozycji Rzpltej należące do R-a zamki i milicje, uzyskując 25 V 1792 podziękowanie sejmu. W lipcu t. r. z funkcji nauczyciela uwolnił się Karpiński, bezskutecznie protestujący przeciw metodom wychowawczym matki R-a, która w t. r. wyszła za Jędrzeja Kazanowskiego. Rozpoczęły się też intrygi matki, bpa Józefa Kazimierza Kossakowskiego i Michała Hieronima Radziwiłła, które doprowadziły w marcu 1793 do odebrania Maciejowi opieki nad R-em i przekazania jej Michałowi Hieronimowi.

W czasie powstania kościuszkowskiego R. wyjechał wraz z matką za granicę i osiadł w Galicji, gdzie ojczym Kazanowski otrzymał pod koniec 1794 r. prawo do opieki nad jego tamtejszymi dobrami (w tzw. Nowej Galicji, w cyrkułach bialskim i siedleckim należały do R-a dobra: Biała, Cieleśnica, Sławatycze, Ossowo, Ręczaje, Siechów i Gniewnik, obejmujące 4 miasta i 72 wsie. W dobrach tych zamieszkiwało ok. 17,5 tys. poddanych). W l. 1798—1801 R. uczył się we Lwowie. Opiekunowie nie wywiązywali się ze swoich obowiązków tak dalece, że R. wraz ze swoim guwernerem Franciszkiem Wiczkiewiczem musiał korzystać «ze stołu łaskawie udzielanego mu przez arcybiskupa lwowskiego Kickiego». W lutym 1799 rząd carski nałożył sekwestr na jego dobra, jako karę za uchylanie się od powrotu na Litwę. W r. 1800 po śmierci matki R-a doszło do porozumienia przedstawicieli trzech mocarstw rozbiorowych w sprawie ustalenia nowych zasad opieki nad R-em. Zarząd majątków pozostawiono

w rękach Michała Hieronima Radziwiłła oraz dodanych mu formalnie Ludwika Tyszkiewicza i Fryderyka Moszyńskiego, edukację zaś pod naciskiem Wiednia powierzono Adamowi Kazimierzowi Czartoryskiemu, który w lipcu 1801 zabrał R-a do Puław, a próby ratowania majątku pozostawił Tadeuszowi Matuszewiczowi. Jesienią 1801 nad edukacją «niesfornego i zaniedbanego» R-a czuwał w Puławach ponownie Karpiński.

Po dojściu do pełnoletności R. opuścił w lipcu 1804 Puławy, aby w towarzystwie Matuszewicza przez Wilno, gdzie 1 IX złożył hołd lenny ze swych dóbr na ręce tamtejszego generała-gubernatora, udać się do Petersburga. Przebywał tam od października 1804 do czerwca 1805. Życzliwie przyjęty przez Aleksandra I, który ukazem z 9 VI 1805 przeznaczył II departament sądu wileńsko-lit. do rozwikłania jego zagmatwanych spraw majątkowych, starał się o odzyskanie majątków wyznaczając odpowiednich plenipotentów. Uzyskał też tytuł szambelana. Od lipca 1805 przebywał głównie w Nieświeżu. Na rzecz szkoły dominikanów nieświeskich zapisał R. wieś Skarbin, a Tow. Dobroczynności w Wilnie darował swój wileński pałac. W tym też chyba czasie założył lożę masońską w Nieświeżu. W r. 1807 ożenił się w Wiśniowcu z Elżbietą Mniszchówną, córką Michała Jerzego (zob.), i Urszuli z Zamoyskich (zob.). W tym samym jeszcze roku odesłał żonę do Puław, sam zaś z Teofilą Starzeńską, córką Karola Morawskiego (zob.), wyjechał do Wiednia, gdzie zaczął starania o rozwód własny i Teofili (uzyskała go 5 IX 1808). Latem 1808 powrócił na Litwę i po załatwieniu formalności rozwodowych z Mniszchówną (rozwód miał go kosztować 2 mln. złp.), 15 III 1809 ożenił się z Teofilą w Nieświeżu. W t. r. zlikwidował istniejące nieprzerwanie od czasów Urszuli Radziwiłłowej teatr i orkiestrę (sam interesował się stadniną). W końcu r. 1809 R. wraz z żoną udał się za granicę, odwiedzając Berlin, Paryż i Wiedeń, by wiosną 1810 powrócić do kraju.

W grudniu 1810 R. zgłosił się do służby w armii Ks. Warsz. Po znacznych ofiarach pieniężnych, jakie poczynił na rzecz organizacji armii, został dn. 1 IV 1811 mianowany pułkownikiem, dowódcą 8 p. ułanów. Przed nominacją podpisał w Warszawie (8 III 1811) zobowiązanie ofiary na ogólne potrzeby wojska 180 000 złp. oraz na pomnożenie fundacji edukacji wojskowej 36 000 złp. W kwietniu t. r. wyjechał w świcie ks. Józefa Poniatowskiego do Paryża. Po powrocie do kraju przebywał (grudzień 1811 — marzec 1812) w Płocku wraz ze sztabem swojego pułku. Tutaj też ustanowił radę familijną (Adam i Seweryn Rzewuscy oraz gen. Karol Morawski), mającą przejąć zarząd dóbr położonych w zaborze rosyjskim z rąk nieuczciwego plenipotenta Ludwika Kamińskiego, który nie płacąc procentów od państwowej pożyczki spowodował nałożenie sekwestru na dobra R-a, a następnie obalił radę familijną, uzyskując od Aleksandra I potwierdzenie swoich pełnomocnictw. W r. 1812 R. jako jeden z pierwszych podpisał petycję Polaków z zaboru rosyjskiego wystosowaną do sejmu Ks. Warsz., a następnie wziął udział w wyprawie Wielkiej Armii na Rosję. On to 28 VI jako pierwszy wkraczał do Wilna. Dn. 26 VII odznaczył się w bitwie pod Ostrownem i nazwisko R-a, «oficera niezwykle nieustraszonego», znalazło się w 10 biuletynie Wielkiej Armii. Podobnie wyróżnił się pod Smoleńskiem (17 VIII), Możajskiem (7 IX), gdzie został lekko ranny i Woronowem (2 X). W czasie odwrotu 28 X 1812 został przeznaczony w posiadanym stopniu pułkownika na majora pułku szwoleżerów gwardii. W grudniu 1812 dotarł do Wilna, skąd przedostał się do Warszawy, a w styczniu 1813 przebił się do pułku wycofującego się na zachód. Odznaczył się 2 V 1813 pod Lützen, a następnie walczył w bitwach pod Reichenbach (22 V), Dreznem (27 VIII) i Lipskiem (18—19 X). Jego to głos 27 X miał zaważyć na decyzji przejścia resztek wojsk polskich za wycofującym się przez Ren Napoleonem, 30 X 1813 w szarży na bawarskie armaty pod Hanau został śmiertelnie ranny i zmarł 11 XI 1813 po drugiej stronie Renu w Lautrecken.

Jako brawurowy i utalentowany kawalerzysta był R. ceniony przez Napoleona i «króla konnicy» Joachima Murata. Odznaczony był orderami kawalerskim i oficerskim Legii Honorowej, orderem bawarskim Św. Huberta oraz Krzyżem Kawalerskim Virtuti Militari, był ponadto honorowym kawalerem maltańskim i posiadaczem Orderu Św. Jana Jerozolimskiego. Dla uczczenia jego pamięci gen. Wincenty Krasiński założył fundację w kościele w Lautrecken, sprowadził ciało R-a do warszawskiego kościoła Kapucynów, a serce złożył w kościele w Krasnem. R. należał do najbogatszych ludzi swoich czasów. Posiadał ordynacje nieświeską i ołycką oraz ogromne dobra alodialne. Trzon posiadłości znajdował się w gub. wileńskiej, grodzieńskiej, mińskiej i wołyńskiej ze 120 tys. («dusz męskich»), które w r. 1804 szacowano przesadnie na 200 mln złp. W momencie objęcia tych dóbr przez R-a obciążone były one jednak ok. 50 mln złp. długu. To zadłużenie nadal rosło. Ponadto majątek nadwerężony gospodarką ostatniego opiekuna, topniał w rękach nieuczciwych plenipotentów i rozrzutnego R-a. Do najdotkliwszych strat majątkowych należała sprzedaż rozległych dóbr birżańskich (ok. 200 miast i wsi) Tyszkiewiczom za śmiesznie niską sumę 516 tys. złp. (szacowano je na ok. 11,5 mln) oraz wyzbycie się dóbr na Wołyniu (Jampol, Jabłonne, Białokrynica). Majątek R-a ucierpiał też w r. 1812, kiedy to tylko szkody wyrządzone przez wojska rosyjskie szaco-

wano na 6 200 000 rb. (admirał P. Cziczagow i gen. A. Tuczkow złupili np. skarbiec nieświeski). Sprawy majątkowe R-a pozostały w tak wielkim nieładzie, że nad określeniem ich stanu specjalna komisja pracowała aż do 1838 r. Ostatecznie też spadkobiercy R-a (Wittgensteinowie i Radziwiłłowie z linii kleckiej) przejęli fortunę pomniejszoną o blisko trzecią część należących niegdyś do niego dóbr ziemskich. Mimo doznanych strat majątkowych było to jedno z największych latyfundiów na ziemiach byłej Rzpltej (obejmowało bowiem ok. 600 miast, miasteczek i wsi).

Z pierwszego małżeństwa z Elżbietą Mniszchówną R. dzieci nie miał; po rozwodzie z nim Elżbieta wyszła za mąż za Augusta markiza de Ville. Ze związku z Teofilą z Morawskich, 1.v. Starzeńską (zm. 1828), miał przedślubnego syna Aleksandra Dominika, a z małżeństwa z nią córkę Stefanię. Po owdowieniu Teofila Radziwiłłowa została pozbawiona opieki nad córką i wyszła za mąż za Aleksandra Czernyszewa. Córka Stefania (ur. 9 XII 1809 w Paryżu, zm. 28 VII 1832 w Emms), w 16 roku życia z rozkazu cesarza Aleksandra poślubiła feldmarszałka Ludwika Wittgensteina, wnosząc mu dobra alodialne R-a, podczas gdy ordynacje nieświeską i ołycką patentem cesarza z 17 III 1814 przyznano Antoniemu Radziwiłłowi.

Jedyny syn R-a Aleksander Dominik (ur. 29 II 1808 w Gratzu) nie uprawniony za życia ojca, został odsądzony 21 I 1822 od praw w Rosji, uzyskał jednak ich potwierdzenie 22 IV t. r. decyzją sądu krajowego w Gratzu. Od szwagra Wittgensteina otrzymał zaledwie 300 tys. rb. za zrzeczenie się praw do dóbr alodialnych. Służył w wojsku w Algierii i brał udział w powstaniu listopadowym. Zmarł 10 X 1859 w Döbling. Ożeniony w 1838 r. z Rozyną Józefiną Hietl (1819—1865), był założycielem tzw. galicyjskiej linii Radziwiłłów.

Estreicher; Finkel, Bibliogr.; Nowy Korbut; Enc. Org. (1898—1904); Słown. Geogr. (Nieśwież); Borkowski, Almanach, s. 117—18; Borkowski J. Dunin, Genealogie żyjących utytułowanych rodów polskich, Lw. 1895 s. 90; Dworzaczek; Uruski; Żychliński, IV tabl. 3, XI 174; — Bartoszewicz J., Zamek bialski, Lw. 1881 s. 153—4, 161, 216; Bartoszewicz K., Radziwiłłowie, W.—Kr. 1927 s. 56—8, 219, 228, 247, 266; Brandys M., Kozietulski i inni, W. 1968 s. 337—8, 397, 463, 466; Eichhorn K. F., Stosunek xiążęcego domu Radziwiłłów do innych domów xiążęcych w Niemczech, W. 1843 s. 31; Gembarzewski, Wojsko Pol. 1807—1814; Górny B., Monografia powiatu bialskiego województwa lubelskiego, Biała Podlaska 1939 s. 41; Górski K. M., Pisma literackie, W. 1913; Iwaszkiewicz J., Z dziejów wielkiej fortuny, „Bibl. Warsz." R. 4: 1911 s. 479—501; Kamieńska Z., Manufaktura szklana w Urzeczu 1737—1846, W. 1964; Konarski S., Kanoniczki warszawskie, Paryż 1952 s. 221; Korotyński W., Karpiński-nauczyciel, „Tyg. Illustr." R. 4: 1891 nr 93, 95; Kukiel M., Dzieje oręża polskiego w epoce napoleońskiej, P. 1912; tenże, Dzieje wojska polskiego w epoce napoleońskiej (1795—1812), W. 1920 II; tenże, Wojna 1812 roku, Kr. 1937 I—II; Mencel T., Magnateria polska w Galicji w polityce władz austriackich w latach 1795—1809, w: Ziemiaństwo polskie 1795—1945, W. 1985 s. 31; Mycielski J., Książę „Panie Kochanku" w świetle własnej korespondencji, Pet. 1898 s. 199; Nowakowski T., Die Radziwills. Die Geschichte einer grossen europäischen Familie, München 1967; Radziwiłł M., Ostatnia wojewodzina wileńska, Lw. 1892 s. 207—24; Skowronek J., Książę Józef Poniatowski, Wr. 1984; Sobol R., Franciszek Karpiński, W. 1979 s. 84—5, 161—2; Taurogiński B., Z dziejów Nieświeża, W. 1937 (reprod. portretu); Wawrzkiewicz E., Ks. Józef Poniatowski i ks. Antoni Radziwiłł w r. 1813, „Kwart. Hist." T. 24: 1910 s. 241; Wierzbicka K., O teatrze radziwiłłowskim i innych teatrach magnackich w XVIII w., w: Teatr Urszuli Radziwiłłowej, W. 1961; — Akty Powstania Kościuszki, I; Arch. Wybickiego, II; Chłapowski D., Pamiętniki, P. 1899 I 139; Cieszkowski K., Mowa do ks. D. Radziwiłła w kościele ołyckim 8 sierpnia 1805 r., [b. m.] 1805; Dembowski L., Moje wspomnienia, Pet. 1898 I 96, 160—6; Fredro A., Trzy po trzy, W. 1976 s. 200; Korespondencja Franciszka Karpińskiego z lat 1763—1825, Wr. 1958; Koźmian K., Pamiętniki, Wr. 1972 III; Krasiński J., Pamiętnik, P. 1877 s. 50—1; Niemcewicz J. U., Pamiętniki czasów moich, W. 1957; Ochocki J. D., Pamiętniki, W. 1910 III 41, 91—3; Prek F. K., Czasy i ludzie, Wr. 1959; Skałkowski A. M., Korespondencya księcia Józefa Poniatowskiego, P. 1928 III; Tajna korespondencja z Warszawy 1792—1794 do Ignacego Potockiego, W. 1961; Vol. leg., IX 451; Załuski J., Wspomnienia, Kr. 1976; Źródła do historyi pułku polskiego lekkokonnego Gwardyi Napoleona I, W. 1899; — „Gaz. Lwow." 1813 nr 101; — AGAD: Arch. Radziwiłłów, Dz. IV teka 10 koperta 111, 112, teka 25 koperta 344.

Zbigniew Anusik
i *Andrzej Stroynowski*

Radziwiłł Edmund Fryderyk (imię zakonne Benedykt) (1842—1895), ksiądz, poseł do parlamentu Rzeszy, pisarz religijny, benedyktyn. Ur. 6 IX w czeskich Cieplicach, był synem Bogusława (zob.) i Leontyny z domu ks. Clary i Aldringen, bratem Ferdynanda (zob.).

Początkowo R. uczył się w domu. Przez 4 lata uczęszczał do gimnazjum francuskiego w Berlinie, gdzie otrzymał świadectwo dojrzałości (9 III 1863). W l. 1863—5 studiował filozofię na uniwersytecie w Bonn, a w l. 1866—7 teologię na uniwersytecie w Tybindze. Po ukończeniu studiów teologicznych R. — już jako subdiakon (święcenia w lipcu 1866) — odbył alumnat we Wrocławiu (od września 1866 do r. 1867). Święcenia kapłańskie otrzymał 27 VI 1867 we Wrocławiu. W r. 1869 pracował jako wikary w Berlinie i w Cieplicach na Dolnym Śląsku. Podczas wojny francusko-pruskiej w r. 1870 był kapelanem wojskowym i dostał się do niewoli francuskiej. W t. r. został inkardynowany do archidiecezji gnieźnieńsko-poznańskiej, rozpoczynając pracę duszpasterską w Ostrowie Wpol. jako wikary i pomocniczy nauczyciel religii w tamtejszym gimnazjum, z którego został karnie wydalony już w r. 1873 za opór wobec nakazu władz pruskich nauczania

religii w języku niemieckim. W r. 1871 R. w składzie polskiej deputacji z Poznańskiego jeździł do Rzymu na srebrny jubileusz papieża Piusa IX.

W l. 1874—6 R. stał się powiernikiem i łącznikiem z diecezjami prymasa Mieczysława Ledóchowskiego, więzionego w Ostrowie, któremu m. in. dostarczył potajemnie w lasce zawiadomienie papieskie o wyniesieniu go do godności kardynalskiej. Po skazaniu Ledóchowskiego na banicję towarzyszył mu z Ostrowa przez Berlin do Pragi, a następnie z Krakowa do Rzymu. W r. 1877 Ledóchowski powierzył R-owi zabezpieczenie materialne tajnej administracji kościelnej w Wielkopolsce. R. należał wówczas do najbliższych współpracowników ks. Witalisa Maryańskiego, także tajnego delegata arcybiskupa. W r. 1875 R. był w Anglii, gdzie znalazł przytulisko dla wizytek, usuniętych przez władze pruskie z Wielkopolski, oraz w Irlandii, gdzie przemawiał na wiecu poświęconym pamięci D. O'Connelle'a. W r. 1878 wyjechał do Rosji, prawdopodobnie w tajnej misji zbadania możliwości likwidacji konfliktu między Rosją a Watykanem. Odwiedził wówczas w Jarosławiu arcybpa Zygmunta Felińskiego. Jego działalność zarówno duszpasterska, jak też społeczna zyskała mu szacunek w kołach polskiej inteligencji i duchowieństwa polskiego. Natomiast z krytyką spotykał się jego udział w życiu politycznym.

Do podjęcia działalności politycznej na Śląsku skłoniły R-a posunięcia Kulturkampfu. Znajomość niemieckich kół kościelnych, a także kontakty z działaczami Centrum sprawiły, że dał się nakłonić do kandydowania z ramienia tej partii w r. 1874 na posła do parlamentu i dzięki poparciu centrowców został wybrany w okręgu Bytom—Tarnowskie Góry. W tym samym okręgu jako kandydat Centrum uzyskiwał mandat w trzech kolejnych wyborach parlamentarnych w l. 1877, 1878 i 1881, uczestnicząc jako jedyny Polak i duchowny spoza Śląska w działalności śląskiego Centrum. R. utrzymywał kontakty z duchownymi na Górnym Śląsku. W r. 1876 odwiedził kółko polskie w Królewskiej Hucie, które witało go odśpiewaniem „Krakowiaka", a żegnało pieśnią „Boże coś Polskę".

Działalność polityczna R-a na Górnym Śląsku zaczęła się w momencie pogarszania się stosunków Polaków z Centrum na tym terenie. Stawiało to R-a, zainteresowanego w popieraniu dążeń ludności polskiej, w trudnym położeniu jako posła z ramienia Centrum. Starając się łagodzić napięcia między Polakami a Centrum, sam stawiał się w dwuznacznej sytuacji, zrażając sobie bądź centrowców, bądź też Polaków. Gazety polskie, zwłaszcza w Poznańskiem („Dzien. Pozn.", „Goniec Wpol."), oraz „Gazeta Górnośląska" zarzucały mu, iż nie należy do Koła Polskiego w Berlinie, choć dla R-a jako posła do parlamentu Rzeszy z ramienia Centrum było to niemożliwe. Najaktywniej działał w parlamencie w czasie swojej pierwszej i drugiej kadencji, zdobywając rozgłos «gwałtownymi» uwagami, w których ostro krytykował politykę Kulturkampfu. Zabiegał nawet o uczestnictwo w obradach Koła Polskiego, starał się doprowadzić do współdziałania Koła z Centrum. W r. 1879 opowiedział się za wnioskiem posłów polskich domagających się wolności handlu dla ziem polskich, ale równocześnie bronił posłów Centrum, którzy poparli przeciwne temu stanowisko rządu pruskiego. Przemawiając na dorocznym zjeździe centrowym w Bytomiu 16 IX 1879, ostrzegał R. przed «agitacją wielkopolską», co znaczyło, że się sprzeciwił inspiracjom zmierzającym do osłabienia wpływów Centrum na Śląsku. Równocześnie jednak próbował złagodzić wrażenie jakie wywołała germanizatorska wypowiedź księdza A. Franza, jednego z przywódców śląskiego Centrum, w sejmie pruskim 11 II 1879. Niezadowolenie i niepokój Polaków po wypowiedzi R-a na wiecu w Bytomiu, starał się on naprawić, przemawiając w obronie języka polskiego i uzasadniając to potrzebą walki z socjalizmem. Rzucone przez niego w tym przemówieniu hasło: «Precz z Kulturkampfem, precz z wypieraniem języka polskiego ze szkoły i gminy», poprawiło opinię Polaków o nim.

W r. 1880 na Zjeździe Centrum we Wrocławiu R. podkreślał związki Górnoślązaków z Polakami w innych dzielnicach, ale już w październiku 1881 wystąpił na zebraniu przedwyborczym w Bytomiu przeciw żądaniom działaczy polskich, aby komitety wyborcze z Górnego Śląska podlegały komitetowi w Poznaniu (nie we Wrocławiu), a polscy posłowie nie wstępowali do Centrum. Natomiast poparł postulat wybierania z Górnego Śląska posłów mówiących po polsku. Wśród polskiej ludności na Górnym Śląsku cieszył się R. dużą popularnością, na co wskazywał m. in. „Kurier Poznański" (1881). Jesienią t. r. został raz jeszcze wybrany na posła z ramienia Centrum, lecz — w warunkach silnie zaognionego konfliktu tej partii z Polakami kontynuowanie dotychczasowej polityki kompromisu okazało się trudne i kariera polityczna R-a zakończyła się. W związku z wyborami posłów do parlamentu i do sejmu pruskiego R. był kandydatem z pow. odolanowskiego. Wraz z innymi działaczami firmował wiece w Poznaniu (w l. 1876, 1878), a w r. 1878 został prezesem towarzystwa zwalczającego agitację socjalistyczną w Ostrowie. Na wniosek kardynała Ledóchowskiego Pius IX mianował R-a w r. 1876 prałatem domowym. Wysoko cenionego w środowisku kościelnym brano R-a w rachubę jako kandydata na biskupstwa wrocławskie (1881), gnieźnieńsko-poznańskie (1884), biskup chełmiński wysuwał go na swojego koadiutora, a w l. 1883—4 Leon XIII proponował ustanowienie R-a bpem koadiutorem archi-

diec. gnieźnieńskiej i poznańskiej, a po odmowie rządu wysunął jego kandydaturę na nowego arcybiskupa. Ponownie kapituły gnieźnieńska i poznańska przedstawiły go wśród 6 innych osób jako kandydata na biskupstwo gnieźnieńskie w r. 1890. Sprawa była wówczas rozważana w szerszych niemieckich kołach politycznych. Za R-em opowiadał się w rozmowie z bpem G. Koppem w Berlinie w r. 1891 w. ks. Badenii Fryderyk, który upatrywał w tym m. in. krok na drodze koniecznego w jego mniemaniu złagodzenia pruskiej polityki wobec Polaków. Zdaniem Koppa R. nie miał predyspozycji do kierowania archidiecezją. R. nie otrzymał żadnego z tych stanowisk. W l. 1881—6 administrował parafią w Ostrowie Wpol., odnowił wówczas i wyposażył kościół. Był (od r. 1873) prezesem Konferencji św. Wincentego à Paulo w Ostrowie. Sprowadził w l. 1881—4 do Ostrowa SS. Elżbietanki i ufundował dla nich dom klasztorny z sierocińcem. Był kawalerem maltańskim (od r. 1873).

Już jako człowiek niemłody, w r. 1886 wstąpił R. do zakonu odradzających się wówczas benedyktynów w opactwie Beuron (Hohenzollern). Roczny nowicjat odbył w Maredsous. Informował ówczesnego historyka belgijskiego U. Berlièra o przeszłości Polski, współuczestniczył w kosztach budowy klasztoru. Śluby złożył 16 X 1887. Pisała o tym prasa polska, z R-m wiązano bowiem nadzieje na powrót benedyktynów do Tyńca. R. początkowo był mistrzem nowicjatu w Beuronie, następnie tamtejszy opat O. Placyd Wolter przeznaczył go do Portugalii na stanowisko przeora, później opata w Cucujajes (6 X 1894). Po kilku miesiącach z powodu choroby (rak) wrócił do Niemiec.

R. pisał i publikował przeważnie po niemiecku. Tematyką religijno-polityczną zajął się w książce: *Die kirchliche Autorität und das moderne Bewustsein* (Breslau 1872), za którą otrzymał pochwałę od Piusa IX. Wydał też mniejszą pracę pt. *Canossa oder Damascus* (1872, w języku polskim pt. *Do Kanossy czy do Damaszku*, P. 1878). Na temat objawień maryjnych napisał: *Die Wunder in Marpingen* (Wyd. 2 pt. *Ein Besuch in Marpingen*, Berlin 1877). Był także autorem książki *W obronie prawdy* (1881). Jako benedyktyn wydał dwa kazania: *Festpredigt zur Feier des 25-jährigen Priesterjubiläums... zu Beuron* (1891) oraz *Festrede zum 50-jährirgen Bischofs-Jubiläum S. H. Papstes Leo XIII* (1893). Zachowało się w rękopisach kilka drobnych utworów R-a. R. zmarł 9 VIII 1895 w Beuron, pochowany został w podziemiach kościoła opactwa.

Portret R-a w klasztorze SS. Elżbietanek w Ostrowie Wpol.; Fot. w Arch. Archidiec. w Gnieźnie i w Arch. Archidiec. w P.; — Estreicher w. XIX; Wojtkowski, Bibliogr. historii Wpol; Grande Enciclopedia portuguese e brasiliera, Lisbona, Rio de Janeiro [b. r. w.] XXIV 258; Słown. Pol. Teologów Katol., III (bibliogr.); Borkowski J. Dunin, Rocznik szlachty polskiej, Lw. 1883 s. 43; Żychliński, XI 180—1, XIII 280, XVIII 248—9; — Benyskiewicz J., Posłowie polscy w Berlinie w latach 1866-1890, Zielona Góra 1976; Dzieje Wpol., II; Franzoni G., Le relazioni dell'abbazia de S. Paolo coll monastero di Cucujajes, „Benedictina" R. 8: 1954 s. 211; Janssens L., Dom Benoît Radziwiłł, „Revue Bénédictine" R. 12: 1895 s. 518—22; Karłowski K., Z dziejów pierwszej elekcji kapitulnej prymasa po rozbiorach Polski oraz elekcji arcybiskupów gnieźnieńskich i poznańskich 1821 do 1925, W. 1961 (odbitka szczotkowa nie drukowanej pracy w: Arch. Archidiec. P. nr 761) s. 186, 200—3; Karwowski, Hist. W. Ks. Pozn., II, III; tenże, Ks. dr Antoni Kantecki, P. 1896 s. 32, 45, 92, 105, 127, 136; K. N., Polskie wizytki w Anglii, „Dzien. Pol. i Dzien. Żołnierza. Tydzień Pol." 1986 nr z 15 II s. 11; Krasuski J., Kulturkampf. Katolicyzm i liberalizm w Niemczech XIX w., P. 1963; Kubiak S., Ruch socjalistyczny w Poznańskiem 1872—1890, P. 1961; Pater M., Centrum a ruch polski na Górnym Śląsku (1879—1893), Kat. 1971; tenże, Ruch polski na Górnym Śląsku w latach 1879—1893, Wr. 1969; Polacy w Berlinie, Inowrocław 1937 s. 253; SS Patriarchae Benedicti familiae confraderatae, Monte Cassino 1894 s. 519; Schoeter J., Geschichte der Kongregation der Grauen Schwester der heiligen Elisabeth, Breslau 1937 II 537; Trzeciakowski L., Kulturkampf w zaborze pruskim, P. 1970; tenże, Polityka polskich klas posiadających w erze Capriviego (1890—1894), P. 1960 s. 100; Wyczawski H. E., Arcybiskup Zygmunt Szczęsny Feliński, W. 1975; Wielkopolska szkoła edukacji narodowej, Wr. 1970 s. 119, 183; Zakony benedyktyńskie w Polsce, W. [1981] s. 63; Załęski S., Żywot Czcigodnej Matki Magdaleny Zofii Barat, Kr. [1885] s. 349, 361; — Dziś i przed siedmiu laty przypomina wyborcom R., P. 1876; Hutten, Czapski B., Sześćdziesiąt lat życia politycznego i towarzyskiego, W. 1936 I; Potocka M. M., Z moich wspomnień, London 1983 (fot. wspólna po s. 65); [Radziwiłł E.], *Kritik der „Motive" zum Reichsgesetze vom 4 Mai 1874 betreffend die Verhinderug der unbefungten Ausübung von Kirchenämtern*, Berlin 1874; Semenenko P., Dziennik, w: Sacrum Poloniae Millennium, Rzym 1955 II 126, 143; — „Czas" 1895 nr 183, 184, 188; „Kraj" 1895 nr 3; — Arch. Archidiec. we Wr.: APD 1620; Arch. Arcybractwa w Beuron: Klosterchronik nr 6 (przedrukowano w: „St. Benedicts-Stimmen" Bd. 19, Prag 1895 s. 307—11, w języku polskim: „Gaz. Kośc." R. 3: 1895 nr 34 s. 396—7); Arch. Opactwa w Maredsous: Chronique du monastère, t. 1 s. 311—12, 316, 319, 325, 330, 434, Fonds Berlière, n. 14; Arch. Zakonu OO. Benedyktynów w Tyńcu: Kartoteka benedyktynów; B. Jag.: rkp. 7814; B. PAN w Kr.: rkp. 2213 t. 9, 2217; Zentrales Staatsarchiv w Poczdamie: Reichskanzlei I Gr 16, Kirchliche Sachen 2 alt, Bd. 19 (1864).

Mieczysław Pater
i *Paweł Szaniecki*

Radziwiłł Edmund Ferdynand, pseud. Kazimierz (1906—1971), ziemianin, działacz gospodarczy i społeczny, porucznik Batalionów Chłopskich i Armii Krajowej. Ur. 24 IX w Berlinie, był najstarszym synem Janusza Franciszka Ksawerego (zob.) i Anny z Lubomirskich, bratem Stanisława Albrechta (zob.).

R. uczył się najpierw w Nieborowie, gdzie jego ojciec założył rodzaj internatu dla kilkunastu

chłopców z rodzin spokrewnionych lub zaprzyjaźnionych z Radziwiłłami, pod kierunkiem Wacława Iwanowskiego. Od r. 1923 kształcił się w Gimnazjum im. Bolesława Śmiałego w Pszczynie, nadal pod opieką Iwanowskiego. W r. 1926 zdał maturę. W l. 1926—30 studiował prawo na wydziale prawno-historycznym uniwersytetu w Oksfordzie, w r. 1933 otrzymał stopień magistra. W l. 1931/2 odbył służbę wojskową w Szkole Podchorążych Rezerwy Kawalerii w Grudziądzu, a potem w I p. szwoleżerów w Warszawie; w r. 1939 został przeniesiony do 2 p. strzelców konnych w Hrubieszowie.

W l. 1930/31 R. był na praktyce w Zakładach Spółki Akcyjnej dla Przemysłu Drzewnego «Oikos» w Połonicznej koło Lwowa, po czym ojciec powierzył mu administrację rolną ordynacji ołyckiej, obejmującej 42 000 ha, w czym ok. 13 000 użytków rolnych. W r. 1936 R. został wybrany na wójta gminy Ołyka, obejmującej 3 osady wojskowe, 1 kolonię niemiecką i kilkadziesiąt wsi ukraińskich. Wybór został unieważniony, mimo że R. otrzymał 80% głosów, gdyż woj. wołyński Henryk Józewski wyznawał zasadę, że na jego terenie starostą może być tylko Polak, a wójtem tylko Ukrainiec. Wyznaczono 2 tygodnie później nowy termin wyborów, w których liczba głosów na R. wyniosła 92%. Gdy rozeszły się pogłoski o mającym nastąpić kolejnym unieważnieniu, radni zagrozili interwencją u premiera Felicjana Sławoja Składkowskiego i wybór został zatwierdzony. R. założył w Ołyce filię Stacji Hodowli i Selekcji Roślin, dzięki czemu rolnicy mogli zaopatrywać się w bardziej wydajne ziarno siewne. W dn. 8—12 XI 1938 brał R. udział w zjeździe wójtów w Warszawie. Gdy wybuchła wojna 1939 r. R. chciał zgłosić się do wojska, lecz woj. wołyński Aleksander Hauke-Nowak nie zgodził się na to. W dn. 8—13/14 IX przebywał u R-a na zamku w Ołyce prezydent Ignacy Mościcki, i tu zapadła decyzja wyjazdu najwyższych władz na emigrację.

Po wkroczeniu do Polski wojsk radzieckich R. został internowany w Kozielsku. Zwolniony, (po rozmowie Ł. P. Berii z ojcem R-a, Januszem, przebywającym ówcześnie w więzieniu w Moskwie), R. wyjechał do generalnego gubernatorstwa i objął administrację należących do jego ojca dóbr nieborowskich, obejmujących 6'400 ha. Na początku 1940 r. wstąpił do Batalionów Chłopskich, a następnie do Armii Krajowej (AK), gdzie działał w Okręgu Łowickim, w 4 P. Strzelców Konnych, pod pseud. Kazimierz. Miał sobie powierzony odbiór zrzutów, które przyjmował w lasach nieborowskich; przy odbiorze i transporcie zrzutów nie było ani jednej wpadki. W styczniu 1945 został wywieziony wraz z rodziną do Krasnogorska, gdzie przebywał do 9 IX 1947. Po powrocie do Warszawy od 1 X 1947 do 31 V 1949 pracował w Centrali Zagranicznej Spółdzielni «Czytelnik» jako kierownik Wydziału Rękodzielnictwa i Przemysłu Artystycznego. Następnie pracował kolejno: w Centralnym Biurze Studiów Budownictwa Przemysłowego, w Centralnym Zarządzie Biur Projektowych Min. Budownictwa Przemysłowego (październik 1951 — 30 VI 1954), w Warszawskim Biurze Projektów Budownictwa Przemysłowego, a potem do 15 I 1969 w Biurze Projektów Przemysłu Chemicznego «Prochem». R. był Kawalerem Maltańskim. Chory, wyjechał do Londynu i tu zmarł 28 VIII 1971. Był odznaczony Krzyżem Walecznych, Medalem Wojska Polskiego i Krzyżem AK.

R. był żonaty (od r. 1934) z Izabelą z Radziwiłłów (ur. 1915), córką Karola (zob.), członkinią AK Okręgu Łowickiego, po wojnie pracownika Państwowego Instytutu Wydawniczego w Warszawie (1947—71), dyrektora Biura PEN Clubu; w małżeństwie tym miał R. dwoje dzieci: Ferdynanda (ur. 1935) i Krystynę (ur. 1937), zamężną za Janem Milewskim.

Borkowski, Almanach, s. 108; Mater. do biogr., geneal. i herald. pol., II 216, VI 340—1; Spis członków Polskiego Zw. Kawalerów św. Jana Jerozolimskiego czyli Maltańskich w roku 1956, Rome s. 21; — Nowakowski T., Die Radziwills. Die Geschichte einer grossen europäischen Familie, München 1967 s. 395 (wzmianka o R-e bez podania imienia); — Księga adresowa Polski ..., W. 1929 s. 2223; Potocka M. M., Z moich wspomnień, London 1983 (fot. wspólna — R. jako dziecko); — „Nowy Kur." (P.) 1938 nr 265; „Życie Warszawy" 1971 nr 208 (nekrolog); — AGAD: Arch. Radziwiłłów z Nieborowa, t. 2 nr 16 (listy R-a do rodziców z l. 1920—34); — Wspomnienia własnoręcznie pisane w r. 1946 oraz dokumenty personalne, świadectwa szkolne, legitymacje: wojskowe i odznaczeń w posiadaniu wdowy Izabeli Radziwiłłowej; — Informacja Eugeniusza Ostrowskiego, zwierzchnika R-a w l. 1949—71, oraz rodziny.

Aleksander Bocheński

Radziwiłł Ferdynand Fryderyk (1834—1926), poseł do parlamentu Rzeszy i członek Izby Panów, ordynat ołycki i przygodzicki. Ur. 19 X był synem Bogusława (zob.) i Leontyny hr. Clary i Aldringen, bratem Edmunda (zob.).

R. uczęszczał do gimnazjum francuskiego w Berlinie, potem ukończył prawo na tamtejszym uniwersytecie. Przez pewien czas pracował w berlińskim sądzie i w rejencji w Poczdamie. Jednoroczną służbę odbył w 3 Brandenburskim Pułku Ułanów, brał udział w wojnie francusko-pruskiej w tym pułku. W październiku 1870 został ranny. Z wojska wyszedł jako podpułkownik. Po śmierci ojca (1873) objął zarząd wielkiego majątku (ordynacji ołyckiej na Litwie i ordynacji hrabstwa Przygodzice w Poznańskiem). Rezydował w Antoninie (w hrabstwie przygodzickim) i w Berlinie. Wówczas zaczął także działalność parlamentarną.

W l. 1874—1918 R. stale wybierany był do parlamentu Rzeszy z okręgu odolanowsko-ostrzeszowsko-ostrowsko-kępińskiego, w którym wy-

bór kandydata polskiego był zawsze zapewniony (zdobywał po kilkanaście tysięcy głosów, gdy konserwatywni kandydaci niemieccy po parę lub kilka tysięcy). Szybko stanął na czele Koła Polskiego w parlamencie. Od r. 1879 zajął także po ojcu dziedziczne miejsce w Izbie Panów. Długie posłowanie zrobiło z R-a wytrawnego parlamentarzystę. W obu ciałach parlamentarnych przemawiał wielokrotnie, często przedstawiając w sprawach zasadniczych stanowisko Koła. Można stwierdzić, że bardziej pełnił rolę reprezentacyjną, niż oddziaływał na postawę Koła. Do r. 1885 najczęściej zajmował się położeniem Kościoła wobec obowiązywania jeszcze ustaw z czasów Kulturkampfu. W r. 1885 uzasadniał w parlamencie interpelację w sprawie rugów, a w r. 1886 w Izbie Panów zwalczał projekt utworzenia Komisji Kolonizacyjnej. Wtedy też przemawiał na wiecu w Poznaniu, co zdarzało się rzadko. Zarówno w sprawach kościelnych jak i polskich R. wielokrotnie zabierał głos i później (np. w r. 1896 w parlamencie w sprawie dopuszczenia do Niemiec zakonu jezuitów, w t. r. odwoływał się do poczucia sprawiedliwości kanclerza wobec rosnących prześladowań — przemówienie, które oznaczało zerwanie Koła Polskiego z polityką czasów L. Capriviego, w r. 1898 w Izbie Panów przeciw polityce kolonizacyjnej, w r. 1902 w parlamencie uzasadniał interpelację w sprawie Wrześni, w r. 1908 występował w Izbie Panów przeciw wywłaszczeniu), ale charakterystyczne było, że częściej niż inni posłowie polscy przedstawiał stanowisko Koła w sprawach mniej lub zupełnie nie związanych z kwestiami narodowymi (np. przemówienia z l. 1892, 1893 i 1894 w sprawach traktatów handlowych, w r. 1895 przeciw noweli do ustawy o zebraniach i stowarzyszeniach, w r. 1896 w sprawie projektu ustawy giełdowej w sprawach rolnictwa i w sprawie polityki kolonialnej, w r. 1902 w sprawie taryfy celnej). Gdy w Kole Polskim na początku XX w. zaczęła się zmniejszać pozycja ziemiaństwa i zjawili się w nim posłowie narodowo-demokratyczni, a terytorialnie także przedstawiciele Górnego Śląska (jako prezes Koła R. witał posłów z Górnego Śląska), R., zwolennik współpracy Koła z partią Centrum, uchodził za reprezentanta polityki ugodowej. Ze względu na tradycje rodzinne miał szersze kontakty z politykami niemieckimi niż większość polskich posłów; o ugodowym stanowisku wobec monarchii świadczył kilkakrotny udział w przyjęciach cesarza w Poznaniu, także w okresie nasilenia antypolskiej polityki (1893, 1902, 1913), ale w działalności i poglądach odbiegał daleko od tradycji «berlińskich» Radziwiłłów, bardziej niż inni Radziwiłłowie należał do środowiska polskiego i często łożył pieniądze na cele narodowe (choć separował się od Polonii berlińskiej). Był też członkiem Tow. Gospodarczego Pleszewsko-Odolanowskiego.

R. był mocno zaangażowany w sprawy Kościoła w Wielkopolsce. Dn. 3 II 1876 żegnał w imieniu Wielkopolski kardynała Mieczysława Ledóchowskiego, gdy ten został skazany na banicję. Jego rezydencja w Antoninie była w czasie Kulturkampfu schroniskiem dla tzw. księży majowych, potajemnie wykonujących obowiązki duszpasterskie, a ściganych przez władze pruskie. W r. 1886 wszedł w skład deputacji reprezentującej Wielkopolskę na konsekracji bpa J. Dindera we Wrocławiu. W r. 1902 przewodniczył na wiecu w Poznaniu dla uczczenia dwudziestopięciolecia pontyfikatu Leona XIII. W l. 1904—6 przyczynił się do budowy kościoła w Ostrowie Wpol. Po śmierci arcybpa Floriana Stablewskiego (1906) brał udział w pertraktacjach w sprawie nominacji jego następcy.

Wybuch pierwszej wojny światowej zastał R-a w Ołyce, po ewakuacji przebywał u córki w Peczarze na Podolu i dopiero w jesieni 1916 wrócił do Berlina. W czasie nieobecności R-a Kołem Polskim w Berlinie kierował Marian Seyda. W czasie wojny nadzieje R-a na poprawę polityki pruskiej wobec Polaków wzrosły. Z jego kilku wystąpień parlamentarnych najważniejsza była mowa z 29 III 1917, gdy prawdopodobnie nie bez oddziaływania gorącego zwolennika orientacji proniemieckiej, ks. Ksawerego Druckiego-Lubeckiego, przyjmował w pełni warunki stworzone aktem 5 listopada, licząc na ustępstwa, zwłaszcza na zniesienie wywłaszczenia, w zaborze pruskim. Deklaracja ta spotkała się ze sprzeciwem Koła Polskiego. Pokój brzeski przyniósł R-owi rozczarowanie; stwierdził wówczas (mowa w parlamencie w lutym 1918), że nie dotrzymano słowa danego Polakom. W czerwcu 1918 złożył przewodnictwo Koła Polskiego. W czasie wojny kontaktował się z Wilhelmem Feldmanem podczas jego pobytu w Berlinie. Od 3 do 5 XII 1918 uczestniczył w Polskim Sejmie Dzielnicowym w Poznaniu.

R. znalazł się w grupie posłów z zaboru pruskiego, którzy w niepodległej Polsce weszli do Sejmu Ustawodawczego bez wyborów. Zasiadał w nim od 10 II do 1 VI 1919, a z racji wieku przewodniczył na 2 pierwszych posiedzeniach do wyboru marszałka (14 II). Był to jednak kres jego działalności politycznej. W marcu 1920, gdy do Berlina przybył pierwszy poseł polski i nie mógł znaleźć odpowiednich apartamentów, R. ofiarował mu na kilka tygodni gościnę w swoim pałacu. Brał udział w utworzeniu Związku Polskich Kawalerów Maltańskich i na zebraniu konstytucyjnym w czerwcu 1920 został obrany prezesem Związku, pełniąc tę godność do śmierci. Co roku wyjeżdżał do swej willi w Rzymie przy via Gregorianum, gdzie skupiało się tamtejsze życie polskie. W r. 1925 był marszałkiem honorowym I Walnego Zjazdu Zrzeszonego Ziemiaństwa Polski w Warszawie. Zmarł 28 II 1926 w Rzymie, przewieziony został 24 VI do Anto-

nina. Był odznaczony wielką wstęgą orderu Św. Grzegorza.

R. był żonaty (od r. 1864) z Pelagią Sapieżanką (1844—1929), która prowadziła salony polityczne w Berlinie i w Rzymie. Miał z nią 5 dzieci: Michała (1870—1955), który przed pierwszą wojną pracował przez pewien czas w rosyjskiej służbie dyplomatycznej, w latach międzywojennych był ordynatem przygodzickim, wiódł życie skandaliczne, a w czasie drugiej wojny okazał się renegatem, Zygmunta (1871—1874), Karola (1874—1906), oficera wojsk pruskich, Małgorzatę (1875—1962), żonę Franciszka Potockiego (zob.) autorkę pamiętników, oraz Janusza (zob.).

Wojtkowski, Bibliogr. historii Wpol.; Enc. Org.; W. Enc. Powsz. (PWN); Brockhaus, Konversations-Lexikon, 1903 XIII 592; Wer ist's, Wyd., Leipzig 1911; Borkowski, Almanach, s. 106—7; tenże, Rocznik szlachty polskiej, Lw. 1883; Mater. do biogr., geneal. i herald. pol., II; Żychliński, XI 181, Handbuch über Königlich Prussischen Hof u. Staat; 1874—1918; — Benyskiewicz J., Posłowie polscy w Berlinie w latach 1866—1890, Zielona Góra 1976; Czerwiński P., Zakon Maltański i stosunki jego z Polską na przestrzeni dziejów, London [1963] s. 113, 114; Czubiński A., Grot Z., Miśkiewicz B., Powstanie wielkopolskie, P. 1978; Dzieje Wpol., II (fot.); Hemmerling Z., Posłowie polscy w parlamencie Rzeszy Niemieckiej i sejmie pruskim, 1907—1914, W. 1968; Księga Sapieżyńska, Kr. 1982 s. 73, 142—3; Marczewski J., Narodowa Demokracja w Poznańskiem 1900—1914, W. 1967; Nowakowski T., Die Radziwills. Die Geschichte einer grossen europäischen Familie, München 1967 (poza indeksem s. 416); Pajewski J., Odbudowa państwa polskiego 1914—1918, W. 1980; Pamiętnik pierwszego Zjazdu Zrzeszonego Ziemiaństwa Polski, W. 1925 (fot. po s. XXXVIII); Trzeciakowski L., Polityka polskich klas posiadających w Wielkopolsce w erze Capriviego (1890—1894), P. 1960; Wojtkowski A., 500 lecie parafii w Ostrowie, Ostrów 1935 s. 22; — Abramowicz B., Ze wspomnień rodowitego berlińczyka, Zielona Góra 1979; Hutten-Czapski B., Sześćdziesiąt lat życia politycznego i towarzyskiego, W. 1938 I—II; Jackowski G., W walce o polskość, Kr. 1972; Księga jubileuszowa wydana w 50 rocznicę założenia Centralnego Towarzystwa Gospodarczego w Wielkim Księstwie Poznańskim, P. 1911 s. 310; Morawski K., O Kazimierzu Morawskim. Ze wspomnień syna i kronik rodzinnych, Kr. 1973; Potocka M. M., Z moich wspomnień, London 1983 (fot.); Radziwiłł M., Lettres ... au général de Robilant 1889—1914, Bologne 1933—4 I—IV; Rose K., Wspomnienia berlińskie, W. 1932; Rzepecki K., Pobudka wyborcza, P. 1907 s. 84 (fot.); Rzewuski A. C., A traves l'invisible cristal, [Paris] 1976 s. 118—19; Sejm. Wydanie pamiątkowe, ilustrowane, Pod red. Antoniego Langego, W. 1919 s. 48—9, 100 (podob.); Spraw. stenogr. Sejmu 1919—22; Stenographische Berichte des Preussischen Landtags. Herrenhaus: Stenographische Berichte über die Verhandlung des Reichstags, Berlin; Śmigielski W., Między ołtarzem a więzieniem. Wspomnienia z Kulturkampfu 1875—1878, P. 1937 (fot.); — „Gaz. Ostrowska" 1919 nr z 28 VII; „Kur. Warsz." 1926 nr 63, 64, 73 (fot. w Niedzielnym Dod. Ilustr.), 1929 nr 27, 29, 30, 34, 36 (dotyczy Pelagii Radziwiłłowej); „Orędownik Ostrowski" 1924 nr z 9 i 26 VII, 1926 nr z 5 III, Dodatek; „Przew. Katol." 1926 nr z 28 III (fot.); „Tyg. Ilustr." 1906 nr 5 s. 81 (fot.); „Widnokrąg. Ilustr. Kur. Tyg." Dod. do „Kur. Pozn." 1926 nr z 13 III (fot.); — B. Ossol.: rkp. 12283 III s. 379.

Adam Galos

Radziwiłł Franciszek Pius (1878—1944), naczelnik Milicji Miejskiej m. st. Warszawy, członek Tymczasowej Rady Stanu, dyrektor Komisji Wojskowej w rządzie Rady Regencyjnej. Ur. 1 II w Rzymie, był synem Macieja Józefa (zob.) i Jadwigi z Krasińskich, młodszym bratem Macieja Mikołaja (zob.), bratem stryjecznym Konstantego z Towian (zob.).

Młodość R. spędził w Rzymie; nazywano go zdrobniale od włoskiego brzmienia jego imienia «książę Keko». Początkowo studiował teologię we Fryburgu. W r. akad. 1903/4 był przez 1. półr. studentem nadzwycz. Studium Rolniczego na Wydziale Filozoficznym UJ, wtedy też wchodził do władz Czytelni Akademickiej. Później przebywał w Krakowie, Zegrzu i w Warszawie. W r. 1908 w majątku swego ojca w Zegrzu napisał broszurę pt. *Krótki wykład popularny o hodowli, wychowie i utrzymaniu bydła dla gospodarzy-włościan* (W. 1908). Oprócz porad fachowych, stawiał w niej za wzór chłopom polskim chłopów-hodowców bydła Danii, Holandii i Szwajcarii, którzy osiągnęli swe wyniki gospodarcze i dobrobyt «tylko przez oświatę i pracę», «zgodę i miłość bliźniego», organizowanie się w «spółki lub kółka». Przed pierwszą wojną światową R. był zaangażowany w popieranie prasy katolickiej i szerzenie oświaty wśród chłopów. W czasie obchodu trzechsetnej rocznicy śmierci Piotra Skargi 25—26 IX 1912 w Krakowie wygłosił otwierający zjazd referat, który rozszerzony ukazał się w formie broszury pt. *Znaczenie i potrzeby prasy katolickiej* (Kr. 1912). Poddał w niej krytyce radykalną «prasę wolną», związaną z liberalizmem i socjalizmem, wzywając do jej zwalczania. Prasa katolicka winna być jego zdaniem, «silniejszą i potężniejszą, niż jest prasa wrogiego nam obozu», do czego miały się przyczynić: podnoszenie poziomu prasy katolickiej, propagowanie wyłącznego jej prenumerowania i czytania, wsparcie finansowe, a przez ludzi do tego powołanych także piórem. Zjazd Skargowski, zgodnie z inspiracją R-a, podjął uchwałę w sprawie «założenia Związku Prasowego dla popierania prasy katolickiej pod protektoratem episkopatu».

Największą aktywność społeczną i polityczną wykazywał R. w latach pierwszej wojny światowej, której wybuch zastał go w Warszawie. Jego nazwisko, wśród 69 innych, figurowało pod „Telegramem do naczelnego wodza wojsk rosyjskich Wielkiego Księcia Mikołaja Mikołajewicza", dziękującym mu za wydanie manifestu w kwestii polskiej z 14 VIII 1914. W rok później zaś, według określenia Bogdana Hutten-Czapskiego, «zwrócił na siebie uwagę ruchliwą swą

działalnością i zapałem dla polityki aktywistycznej», a «General-Gubernatorstwo ceniło praktyczne jego rady». Do ułatwienia kontaktów z politykami niemieckimi przyczyniało się jego pochodzenie z linii Radziwiłłów, spokrewnionych z Hohenzollernami. Jako zwolennik budowy zrębów polskiej państwowości w oparciu o akt 5 listopada 1916 nie utożsamiał się wszakże z racjami politycznymi państw centralnych i akcentował w wielu kwestiach odmienne stanowisko, np. wobec przymusowych wysyłek Polaków na roboty do Niemiec oraz w sprawie odezwy werbunkowej generałów gubernatorów warszawskiego i lubelskiego z 9 XI 1916. Dzięki jego zabiegom działająca od czasów rosyjskich na zasadach społecznych Straż Obywatelska (w jej Komendanturze był urzędnikiem do «szczególnych poruczeń»), została 1 II 1916 przekształcona na zawodową Milicję Miejską m. st. Warszawy (MM), co zapobiegło wprowadzeniu niemieckiej policji państwowej. Naczelnikiem MM został mianowany 1 II 1916 R. zwany dlatego «książę milicjant». Poświęcanie wiele uwagi organizowaniu kilkutysięcznej MM, łącznie z opracowaniem projektu munduru milicyjnego, zbliżonego do ułańskiego, pełnienie swej funkcji honorowo, przejęcie osobistej odpowiedzialności nad obchodami 125 rocznicy Konstytucji 3 maja w r. 1916 (wchodził do Komitetu Obchodu i do jego roboczego Prezydium), podarowanie kilku tysięcy rubli na wykupienie uprzednio zajętej sali Teatru Wielkiego na cele tej uroczystości, wszystkim tym — według S. Kutrzeby — «zjednał sobie od razu dużą w Warszawie sympatię». W okresie pełnienia funkcji do 20 IV 1918 (w związku z objęciem stanowiska Dyrektora Komisji Wojskowej otrzymał urlop, a kierownictwo MM objął Mieczysław Szaciński) ukazały się 654 „Rozkazy Dzienne Naczelnika MM M. St. Warszawy", przeważnie z jego podpisem. Od r. 1916 wchodził do Komitetu Obywatelskiego, a później i Magistratu, pełniąc w tym ostatnim funkcję przewodniczącego Delegacji X (do spraw kultury) i członka Delegacji XI (do spraw gospodarczych MM). W listopadzie i grudniu 1916 był współorganizatorem powitania Legionów Polskich w Warszawie.

R. był członkiem działającej od 14 I do 31 VIII 1917 dwudziestopięcioosobowej Tymczasowej Rady Stanu (TRS) i wchodził do jej Komisji Wojskowej i do Rady Departamentu Spraw Wewnętrznych. Na forum TRS współdziałał niekiedy z aktywistycznym centrum lub z grupą Józefa Piłsudskiego, z którym zbliżył się już w grudniu 1916 w Warszawie wraz ze Zdzisławem Lubomirskim i Adamem Sapiehą. W lipcu 1917 — według relacji Krzysztofa Radziwiłła — uprzedził Piłsudskiego o mającym nastąpić aresztowaniu go przez władze niemieckie, na co tenże miał odpowiedzieć: «A skąd książę wiesz, że nie jest mi to na rękę». Dn. 7 X 1918 R. w liście do kanclerza Rzeszy podnosił sprawę zwolnienia Piłsudskiego. Mimo iż na członka TRS został R. wysunięty przez władze okupacyjne, w toku jej obrad występował niekiedy przeciwko ich dyrektywom. Tak np. wbrew naleganiom komisarzy niemieckiego i austro-węgierskiego R. podzielił opinię tych radnych, którzy opowiadali się za udziałem członków TRS w posiedzeniach jej Wydziału Wykonawczego. W opracowanym zaś memoriale, stanowiącym projekt odpowiedzi TRS na deklarację rządów państw centralnych z 8 VI, oprócz słów przestrogi pod ich adresem sugerował ponadto, iż deklaracja jest tylko «pierwszym ogniwem w łańcuchu urzeczywistniania państwa», a przyszłe jego stosunki z Berlinem i Wiedniem winny mieć charakter «prawdziwego i uczciwego związku». Przeciwstawiał się też polityce niemieckiej wobec Litwy, domagając się jej związku z Polską. Utrzymywanie jednak stałych kontaktów R-a z coraz bardziej niepopularnymi niemieckimi władzami okupacyjnymi w Warszawie, udział w kilku delegacjach działaczy aktywistycznych na rokowania z politykami państw centralnych, dotyczące rozwiązania kwestii polskiej (28 X 1916 w Berlinie, 30 X 1916 w Wiedniu, styczeń, marzec, sierpień, wrzesień 1918 w Berlinie) ściągały na ich uczestników falę krytyki. Tak np. członków delegacji do Berlina 28 X 1916 określali warszawiacy mianem «berlińczyków», «siedmiu poległych». Szczególnie ostro krytykowano R-a za to, że na prywatnej konferencji z politykami niemieckimi 5 X 1916 w Hotelu «Adlon» w Berlinie, mającej służyć pozyskaniu ich dla odbudowy państwa polskiego, wypowiedział się publicznie za pozostawieniem poza jego granicami Poznańskiego.

Dn. 17 IV 1918 R. został mianowany dekretem Rady Regencyjnej (RR) dyrektorem Komisji Wojskowej przy rządzie Jana Kantego Steczkowskiego, stanowiącej zalążek mającego powstać Min. Spraw Wojskowych. Komisja, kontynuująca prace dawnej Komisji Wojskowej TRS w zakresie opracowywania projektów ustaw, regulaminów, dotyczących organizacji wojska polskiego, z chwilą objęcia funkcji jej dyrektora przez R-a ulegała ponadto stopniowej reorganizacji i rozszerzała zakres swych uprawnień. Jego nazwisko figurowało, obok członków RR i ministrów jej rządu pod „Dekretem Rady Regencyjnej o poborze do Wojska Polskiego" z 19 X 1918. Dekretem RR z 25 X Komisja Wojskowa została przekształcona z dn. 26 X w Min. Spraw Wojskowych. Dn. 4 XI jego kierownikiem do chwili powrotu J. Piłsudskiego został płk Jan Wroczyński. W latach wojny przez pewien czas R. zarządzał majątkami i kierował interesami swego brata Macieja, przebywającego w Rosji.

W II Rzeczypospolitej R. uczestniczył aktyw-

nie tylko w pracy społecznej. Był prezesem Polskiego Związku Eksporterów Drobiu (utworzonego w r. 1931), o którym pisał w dwutygodniku „Legion" (1932 nr 9—10). W l. 1927—38 był prezesem Rady Polskiego Komitetu do Zwalczania Raka (PK), a następnie jego prezesem honorowym. Na III Ogólnopolskim Zjeździe Przeciwrakowym w Łodzi w dn. 30—31 X 1932, jako jeden z jego współorganizatorów i przewodniczących, wygłosił referat pt. *Projekt Ligi Polskich Organizacji Przeciwrakowych oraz Ogólnosłowiańskiej Ligi Przeciwrakowej* (w r. 1932 ukazał się on także w formie oddzielnej odbitki z „Nowotworów" T. 8: 1932). Zjazd zaaprobował wnioski jego referatu, podejmując uchwały o powołaniu dwóch odrębnych kilkuosobowych komisji z zadaniem przygotowania odpowiednich projektów w sprawie utworzenia Polskiej Ligi Przeciwrakowej i Wszechsłowiańskiej Ligi Przeciwrakowej. Wiele uwagi tym sprawom poświęcał nadal kierowany przez R-a Zarząd PK. Wchodził ponadto do Komitetu Wykonawczego Dni Morza, organizowanych w Polsce od r. 1927 oraz do Komitetu Honorowego Tygodnia Przeciwrakowego w Polsce (23—30 XI 1938), obchodzonego z inspiracji Międzynarodowej Unii Walki z Rakiem. Przebywał często w ofiarowanym mu przez brata Macieja majątku Stara Wieś (pow. węgrowski). R. zmarł 1 XII 1944 w Głogówku (Oberglogau), gdzie w latach drugiej wojny światowej mieszkał u swej siostry Doroty, zamężnej za Hansem Oppersdorffem.

R. był żonaty od r. 1908 z Zofią z Wodzickich (ur. 1886), miał z nią troje dzieci: Władysława (1909—1963), Marię (ur. 1910), Franciszka (ur. 1912).

Fot. w: „Legion" 1932 nr 9—10 s. 52; — Współcześni polscy działacze polityczni, Ł.—W. 1919; Borkowski, Almanach; Mater. do biogr., geneal. i herald. pol., II; — Geiss I., Tzw. polski pas graniczny 1914—1918. Przyczynek do niemieckiej polityki wojennej w czasie I wojny światowej, W. 1964; Gierowski W., Królewsko-polska Komisja Wojskowa, „Niepodległość" T. 4: 1931; Holzer J., Molenda J., Polska w pierwszej wojnie światowej, Wyd. 3, W. 1973; Jabłoński H., Polityka Polskiej Partii Socjalistycznej w czasie wojny 1914—1918 r., W. 1958; Knebel J., Rząd pruski wobec sprawy polskiej w latach 1914—1918, P. 1963 s. 147, 148, 196; Mężyk J., Młodzież chłopska na Uniwersytecie Jagiellońskim i jej udział w ruchu ludowym (od powstania styczniowego do 1923 r.), „Roczniki Dziej. Ruchu Lud." Nr 7: 1965 s. 36; Molenda J., Piłsudczycy a narodowi demokraci 1908—1918, W. 1980; Seyda M., Polska na przełomie dziejów. Fakty i dokumenty, P. 1927—31 I—II; Suleja W., Próba budowy zrębów polskiej państwowości w okresie istnienia Tymczasowej Rady Stanu, Wr. 1981 s. 86, 99, 138, 141, 198, 223; Woszczyński B., Ministerstwo Spraw Wojskowych 1918—1921. Zarys organizacji i działalności, W. 1972; Zielińska T., Archiwa Radziwiłłów i ich twórcy, „Archeion" [T.] 66: 1976, po s. 129 tabl. geneal.; — Dzierzbicki S., Pamiętnik z lat wojny 1915—1918, W. 1982; Hupka J., Z czasów wielkiej wojny. Pamiętnik nie kombatanta, Wyd. 2, Lw. 1937; Hutten-Czapski B., Sześćdziesiąt lat życia politycznego i towarzyskiego, W. 1936 II; Kalendarzyk Polityczno-Historyczny Miasta Stol. Warszawy na 1916 r.; toż na 1917 r.; Krzywoszewski S., Długie życie. Wspomnienia, W. 1947 I 282—3, 288; „Monitor Polski" 1918 nr z 17 IV; Potocka M. M., Z moich wspomnień, London 1983; Prace Departamentów i Biur Tymczasowej Rady Stanu Królestwa Polskiego wykonane lub przygotowane przez czas jej istnienia tj. od dnia 15 stycznia do 1 września 1917 roku, W. 1918 s. 69, 70, 73; „Rozkaz Dzienny Naczelnika M[ilicji] M[iejskiej] M. St. Warszawy" 1916—18; Warszawa w pamiętnikach pierwszej wojny światowej, Oprac. K. Dunin Wąsowicz, W. 1971; — „Biul. Pol. Komitetu do Zwalczania Raka (od r. 1928 nr 1 „Nowotwory oraz Biuletyn Polskiego Komitetu do Zwalczania Raka", od r. 1930 t. V [nr 1] „Nowotwory. Biuletyn Polskiego Komitetu do Zwalczania Raka") za l. 1927—38; „Kwart. Chyrowski" 1912 z. 4 s. 183; „Przegl. Katol." 1912 nr 40 s. 630; — AAN: List W. Sławka do L. Wasilewskiego z 18 XII 1916, Akta J. i A. Piłsudskich 106/I, cz. IV/5, s. 37—38; Arch. UJ: S II 784 oraz katalog studentów nadzwycz. 1903/04 WF SR; — Informacje Krzysztofa Radziwiłła.

Jan Molenda

Radziwiłł Hieronim Florian h. Trąby (1715—1760), podczaszy lit. i chorąży w. lit. Ur. w Białej 4 V, był najmłodszym synem Karola Stanisława, kanclerza w. lit. (zob.), i Anny z Sanguszków, wojewodzianki trockiej, córki Hieronima, bratem Michała Kazimierza zwanym Rybeńko (zob.). Ochrzczony został 16 VII; rodzicami chrzestnymi byli woj. brzeski kujawski Jan Jakub Potulicki w imieniu królewicza Jakuba Sobieskiego i hr. Sedlnicka w imieniu królewiczowej.

Po śmierci ojca od czwartego roku życia R. był wychowywany przez matkę. Kształcił się w domu. Z podróży zagranicznej (1730—5) oprócz ogólnej ogłady R. wyniósł dobrą znajomość francuskiego i niemieckiego. Wyrósł na dziwaka o sadystycznym i ekscentrycznym charakterze, w przeciwieństwie do ojca i brata Michała Kazimierza, znanych z łagodności. Z początku lat trzydziestych pochodzi przekład pt. „Memoriał rzeczy znaczniejszych, które się w Polszcze działy od śmierci Zygmunta III ... spisany po łacinie przez Albrychta Stanisława Radziwiłła kanclerza W. Ks. Lit., a przez Hieronima Floryana Radziwiłła kanclerzyca W. Ks. Lit. ... na polski język przetłumaczona R. P. 1731". Niektórzy badacze wątpią jednak w udział R-a w tym tłumaczeniu (A. Sajkowski).

Dzięki inicjatywie matki R. stał się właścicielem dóbr tzw. neuburskich, które z początkiem XVIII w. przeszły w posiadanie palatyna reńskiego Józefa Karola z linii Sulzbach. Anna Radziwiłłowa przez swojego plenipotenta, wysłanego do Mannheim uzyskała zgodę palatyna na poślubienie przez R-a jednej z jego trzech córek. Umowa przedślubna zawarta w r. 1731 zaopatrzona była w klauzulę, która zezwalała R-owi

na objęcie w posiadanie jako posagu dóbr neuburskich, ze Słuckiem na czele, jeszcze przed ślubem, z prawem do zatrzymania tych dóbr w razie zerwania umowy. T. r. R. otrzymał też Order Reński Św. Huberta. Jeszcze przed oficjalnym podpisaniem intercyzy R. wraz z matką odbył 27 II t. r. uroczysty wjazd do Słucka. Pretensje Sapiehów do dóbr neuburskich załagodzili Radziwiłłowie sumą 2 mln złp., wypłaconą im w wyniku rokowań toczonych w Warszawie przy mediacji Augusta II i zakończonych w marcu 1732. W czerwcu 1733 po uroczystym pożegnaniu w Białej R. wyruszył w podróż zagraniczną, najpierw udał się do Mannheim dla sfinalizowania zaręczyn z palatynówną. Do małżeństwa jednak nie doszło, gdyż palatyn reński, poznawszy bliżej R-a wolał stracić posiadłości radziwiłłowskie, niż wydać za niego córkę. Po powrocie do kraju w listopadzie 1735 R. wszedł we władanie uzyskanych włości. W ciągu następnych lat prowadził usilne zabiegi o ich wykupienie, zakończone pomyślnie zawarciem traktatu w Gdańsku 22 V 1744, zapłacił palatynowi reńskiemu 230 tys. dukatów. Wraz z innymi wydatkami całkowity koszt wykupna wynosił ponad 6 mln złp. R. odziedziczył również Białą Podlaską i stał się panem wielkiej fortuny. Ponadto posiadał bogate starostwa: grodowe przemyskie (17 656 złp. kwarty) i krzyczewskie (woj. mścisławskie). Zdobył sobie duże znaczenie na Litwie dzięki swemu majątkowi i licznej klienteli szlacheckiej, trzymającej w zastawach dobra słuckie.

O godności R. nie zabiegał. Dn. 31 III 1739 król August III mianował go podczaszym lit. Skąpiąc na uczty i fety urządzał je rzadko, lecz gdy zachodziła konieczność, występował z królewską okazałością. Nie żałował jednak dochodów na utrzymanie 6 tys. regularnego nadwornego wojska, piechoty i jazdy, wymusztrowanego na sposób pruski. Prócz tego miał garnizony po zamkach, złożone z kozaków i strzelców, a w zamku w Białej arsenał i artylerię. Wojska te, rozlokowane w obszernych dobrach, czasem koncentrował w jednym miejscu, co budziło obawy i wywoływało pytania ze strony hetmanów lub państw sąsiednich, jak Austria i Turcja. Oficerowie w jego wojsku byli przeważnie cudzoziemcami, Kurlandczykami lub Lotaryńczykami. Niektórzy z nich dezerterowali, zrażeni bardzo surowymi karami za błahe przewinienia. R. prowadził nieraz układy z państwami sąsiednimi o wydanie zbiegów i korespondencję wyjaśniającą powody gromadzenia wojsk. Aby uniknąć kłopotów ze zbiegostwem założył własną szkołę wojskową, która miała mu dostarczać oficerów spośród własnych poddanych. Sądził, że ci nie będą uciekać, bo w razie schwytania będą pewni kary śmierci. Szkoła ta, pod nazwą korpusu kadetów, istniała początkowo w Białej, a potem w Słucku. Uformował oddział grandmuszkieterów jako swą straż przyboczną. Zarówno w zarządzie swoich dóbr, jak i w zwierzchności nad wojskiem, nie uznawał władzy królewskiej ani hetmańskiej. Nie chciał też ponosić żadnych kosztów utrzymania wojsk Rzpltej i przepędzał chorągwie wysłane do jego dóbr na egzekucję wyroków komisji wojskowych. Uważał, że dość czyni dla kraju, utrzymując własne wojsko, którym gotów służyć w potrzebie. W połowie lutego 1744 żołnierze R-a brali udział w stłumieniu powstania chłopskiego, które wybuchło w jego star. krzyczewskim i znacznie rozszerzyło się na Litwie. R., bojaźliwy z natury, brał udział w jednej tylko wyprawie, dowodząc oddziałem złożonym z 300 konnych. Potem posłał swe wojska na pomoc krewnemu, Albrechtowi Radziwiłłowi, star. rzeczyckiemu, przeciwko napastującym go hajdamakom. Poza tym wojsko służyło mu często do różnych rozrywek, np. do prowadzenia parad czy wojen z tzw. królem sławacińskim, którym mianował jednego ze swych dworzan, osadzając go we wsi Sławacinek w pobliżu Białej.

R. był mało aktywny politycznie i sprawom publicznym poświęcał niewiele uwagi. Osobę jego niekiedy wiązali republikanci Potoccy ze swymi planami. W połowie r. 1745, licząc się z bezkrólewiem, wobec spodziewanej elekcji Augusta III na cesarza, rozważali m. in. kandydaturę R-a do tronu. W r. 1749 proponowali mu objęcie marszałkostwa projektowanej przez nich konfederacji, zamiary te nie zostały jednak zrealizowane. R. rzadko bywał na dworze królewskim, gdzie liczono się z nim i obawiano się go. W r. 1748 został kawalerem Orderu Orła Białego, a w r. 1750 otrzymał przywilej na chorąstwo W. Ks. Lit. Na sejmach bywał rzadko, przyjeżdżał czasem podczas ich obrad w prywatnych interesach, lecz nigdy nie sprawował funkcji poselskiej. W r. 1748 R. objął kuratelę nad umysłowo chorym krajczym lit. Marcinem Radziwiłłem oraz opiekę nad jego dziećmi i zarząd jego majątkiem. W l. 1750—5 procesował się z gromadami wsi Kraszewice, Czajków, Kuźnica i Głuszyna w star. grabowskim, należącym do Marcina, oskarżany przez nie m. in. o zmuszanie do nadmiernych robocizn, danin i powinności oraz o ciężkie, nieraz śmiertelne, pobicie poddanych. Zachował się jego diariusz z l. 1749—51, nie ogłoszony drukiem. (AGAD: Arch. Radziwiłłów, Dz. VI, II-81).

Do brata Michała Kazimierza «Rybeńki» R. odnosił się niechętnie. Był dla niego «częściej nieprzyjazny, aniżeli z dobrym sercem», choć hetman mu «nic nie był winien i owszem, zawsze mu się zasługiwał, ale jakąś nienawiść zawsze odbierał» (M. Matuszewicz). Czartoryskim R. czasem okazywał jawną wrogość, ale niekiedy wchodził z nimi w układy, zajmując stanowisko

zupełnie odmienne, niż brat. Ze względów rodowych pomagał mu jednak na sejmikach i trybunałach w uzyskaniu przewagi i przeforsowaniu swoich kandydatów na deputatów i posłów. W r. 1755 popierał kandydaturę do laski trybunalskiej bratanka Karola Stanisława (zob.). Użyczał nieraz bratu — hetmanowi swego wojska dla zastraszenia przeciwników i w r. n. podczas trybunału jego chorągwie dokonały w Wilnie demonstracyjnego przemarszu od Ostrej do Trockiej bramy, a potem żołnierze uczestniczyli w zwadzie z ludźmi podskarbiego w. lit. Jana Jerzego Flemminga, którego Radziwiłłowie nie chcieli dopuścić do funkcji marszałkowskiej. Uczestniczył też w kosztach kampanii sejmikowych. Np. na zjeździe w Iwiu u Ignacego Ogińskiego, marszałka nadwornego lit., w r. 1756 (przed sejmikami deputackimi w r. 1757) zadeklarował sumę 50 tys. złp., wielokrotnie przewyższającą sumy zgłoszone przez innych, a ustępującą tylko o kilka tysięcy składce hetmana. W r. 1756 R. udał się do Austrii w celu obejrzenia nabytych dóbr Weslau pod Wiedniem. Myślał o zakupieniu tam jeszcze większych posiadłości i zamieszkaniu na stałe (w Polsce zbyt mu ciążyła równość szlachecka), do czego jednak nie doszło. W Wiedniu spotkał się z cesarzem i był przedstawiony cesarzowej. Podróż tę odbył incognito i napisał *Diariusz przedsięwziętej podróży mej pod tytułem niejakiego dworzanina lub barona Mirskiego 10 februarii zaczęty w r. 1756*, zachowany w rękopisie.

Podczas wojny siedmioletniej pozostający w Polsce korpus saski był wzmacniany rekrutami, dostarczanymi królowi przez życzliwych mu magnatów, m. in. R. dał 100 żołnierzy. Wg relacji francuskiego chargé d'affaires J. Duranda R. był wśród tych Polaków, których dyplomacja angielska chciała przy pomocy zasiłków pieniężnych nastawić przeciwko Rosji. R. utrzymywał jednak przyjazne stosunki z cesarzową rosyjską i w r. 1758 stwierdził, że w razie, gdyby w Polsce doszło do wojny z Prusami, ma zapewnioną rezydencję w Smoleńsku. W początku 1759 r. przebywał w Warszawie, gdzie podczas ceremonii, związanej z aktem inwestytury kurlandzkiej królewicza Karola, trzymał chorągiew lit. W kilka dni później urządził dla króla polowanie pod Ujazdowem nad Wisłą na sprowadzoną z lasów lit. zwierzynę. W końcu t. r. podejmował w Słucku z wielką okazałością powracającego z Kurlandii królewicza Karola. Był zapalonym myśliwym, utrzymywał na swym dworze wielu łowczych i psiarnię. Prawie co roku urządzał wielkie polowania w swoich lasach słuckich i poleskich. R. np. zabawiał się ze swoim dworem strzelaniem do dzików, którym do grzbietów przywiązywano przedstawiające Żydów kukły. Strzelali też do szklanych kaczek na wodzie.

W życiu prywatnym R. przejawiał przykre cechy charakteru, z powodu których wiele ucierpiała rodzina, a zwłaszcza kolejne żony. Dla swoich poddanych, sług i oficjalistów, nawet szlacheckiego pochodzenia, był srogi i nielitościwy. Za najmniejsze uchybienia karał chłostą i więzieniem bez sądu. Więzienia w zamkach bialskim i słuckim były zawsze przepełnione. Do okrucieństw często nakłaniał go faworyt, wielki łowczy Wolski. W przeciwieństwie do wielu współczesnych nie znosił alkoholu i surowo karał za pijaństwo. Nie mając zaufania do otoczenia, wciąż obawiał się o swoje życie. Był zabobonny. Ponieważ kabała wróżyła mu, że będzie królem, a potem zdetronizowany zakończy życie na obczyźnie, wciąż łudził się, że zostanie królem Polski. Marcin Matuszewicz tak charakteryzował R-a: «Był to pan miernego rozumu a suspicji bardzo prędkiej, lubił bardzo magnificencję dla oka ludzkiego, a był wewnętrznie skąpy, lubił pochlebstwa i pochwały».

R. był miłośnikiem teatru i fundatorem scen w Słucku (1751—9) i w Białej (od r. 1752), gdzie wystawiano głównie sztuki niemieckie i włoskie. Kilka lat wcześniej posiadał już orkiestrę. Prócz przedstawień teatralnych odbywały się tam również przedstawienia marionetek, funkcjonował też teatrzyk cieni i pantomimy. W Słucku założył szkołę baletową, w której kształciły się dzieci miejscowych mieszczan. Jako statyści często występowali w teatrze kadeci i wykładowcy ze szkoły wojskowej oraz grandmuszkieterowie. Artystów R. sprowadzał zza granicy, z Wiednia, Królewca i Gdańska. Cudzoziemcom wypłacał gaże sumiennie, zwłaszcza artystom wysokiej klasy. Prusko-kozarowa atmosfera dworu wpływała jednak często deprymująco na przybyszów, zwłaszcza, że za drobne wykroczenia byli również karani, jak żołnierze czy oficjaliści, i byli poddani kontroli komendantów Słucka i Białej. Nieraz uciekali, rezygnując z pensji.

R. pozostawił w rękopisie (B. Czart.: rkp. 1721) traktat dotyczący głównie spraw gospodarczych jego posiadłości. Zawiera on opis Białej, plany jej przebudowy, praktyczne wskazówki dotyczące utrzymywania lasów, drobiazgowe uwagi o polowaniu (z własnoręcznymi szkicami), rozważania «o powinnościach starszyzny moich wsi oraz profit zawsze trzymanego w porządku poddaństwa». Wiele miejsca poświęcił R. projektom wychowania i edukacji kadetów z jego szkoły. Zamieścił też dywagacje jak wychowałby swoje własne dzieci gdyby je miał. W praktyce jednak sprawami gospodarczymi R. nie zajmował się wiele, gdy np. po śmierci matki przeszła na jego własność manufaktura szkła w Urzeczu, powierzył nad nią nadzór komendantowi twierdzy słuckiej. R. zmarł w Białej Podlaskiej 17 V 1760. Brat jego, hetman Michał Kazimierz, wydał

dyspozycje dotyczące pozostałych po nim ruchomości i kazał uwolnić wszystkich więźniów. Wśród papierów zmarłego znalazł tekst traktatu, jaki R. zawarł przeciw niemu z Czartoryskimi w ostatnich latach życia. Uroczysty pogrzeb R-a odbył się dn. 1 IX w Nieświeżu w kościele Jezuitów; zwłoki zostały złożone w znajdującym się tam grobowcu rodzinnym.

R. zawierał trzykrotnie związki małżeńskie: w r. 1739 z córką podskarbiego nadwornego lit. Józefa Franciszka Sapiehy, Teresą, która po rozwodzie z nim w r. 1745 wyszła potem za Joachima Potockiego, podczaszego lit. (zob.), w r. 1745 — z Magdaleną Czapską, wojewodzianką pomorską (córką Piotra), rozwiedzioną z nim w r. 1751. W r. 1755 poślubił córkę Piotra Miączyńskiego (zob.), Anielę, która po jego śmierci została żoną ks. Maksymiliana Woronieckiego, star. zwinogrodzkiego. Z małżeństw tych R. nie miał żadnego potomstwa. Majątki przeszły na bratanka Karola «Panie Kochanku» (zob.).

Pozostawił po sobie pamięć jednego z największych okrutników w Rzpltej. W XIX w. intrygował historyków i powieściopisarzy, m. in. Józef Ignacy Kraszewski poświęcił mu powieść „Na bialskim zamku" (1883).

Portret olejny na płótnie pędzla Jakuba Wessla malowany ok. 1750 r. w Muz. Narod. w W. (nr inw. 127175), depozyt w Muz. Pomorskim w Gd. (reprod. w: Malarstwo polskie, manieryzm, barok, W. 1971); — Estreicher; Enc. Wojsk.; Kotłubaj E., Galeria Nieświeżska portretów Radziwiłłowskich..., Wil. 1857 s. 423 (drzeworyt M. Starkmana); Borkowski J. Dunin, Genealogie żyjących utytułowanych rodzin polskich, Lw. 1895; Dworzaczek, tabl. 164; Żychliński, IV, XI; Łoza, Hist. Orderu Orła Białego; Wolff, Senatorowie W. Ks. Lit.; — Bartoszewicz J., Książę chorąży litewski, w: Kalendarz warszawski J. Ungera na r. 1857, s. 44—50; tenże, Zamek bialski, W. [b. r.]; Kamieńska Z., Manufaktura szklana w Urzeczu 1737—1846, W. 1964; Konopczyński W., Polska w dobie wojny siedmioletniej, Kr.—W. 1909—11 I—II; Sajkowski A., Hieronim Radziwiłł i jego teatr. Biała Podlaska i Słuck, „Pam. Teatr." R. 11: 1962 z. 3—4 s. 443—60; Skibiński M., Polska w dobie wojny o sukcesję austriacką, Kr. 1913 I; Święcki T., Historyczne pamiątki znamienitych osób i rodzin dawnej Polski, W. 1858 II; Zielińska T., Archiwa Radziwiłłów i ich twórcy, „Archeion" T. 66: 1978; taż, Magnateria polska epoki saskiej, Wr. 1977; Zielińska Z., Mechanizm sejmikowy i klientela radziwiłłowska za Sasów, „Przegl. Hist." T. 67: 1971 z. 3; taż, Walka „Familii" o reformę Rzeczypospolitej 1743—1752, W. 1983; — Kitowicz J., Opis obyczajów za panowania Augusta III, Wr. 1951 s. 387—8; Księgi referendarii koronnej z czasów saskich, sumariusz, W. 1970 II; Księgi referendarii koronnej z drugiej poł. XVIII w., W. 1957 II; Matuszewicz M., Pamiętniki, W. 1876 I—IV; — „Kur. Pol." 1731 nr 64, 99, 1733 nr 182, 1760 nr 21, 23, 34, 38 i Addytament do nr 38 (wiadomość o śmierci R-a i opis jego pogrzebu); — AGAD: Arch. Roskie XVIII/12 (18 listów R-a z l. 1748—59 do hetmana w. kor. J. K. Branickiego), LIV/41 (64 listy R-a z l. 1737—42 do J. Sapiehy, podskarbiego nadwornego lit.), LVIII/54, LVIII/109, Arch. Radziwiłłów Dz. IV tek. 11—14 (1315 listów R-a z l. 1722—60), inne materiały w dalszych działach tegoż zespołu; B. Czart.: rkp. 684, 1721, 2277; B. Jag. rkp. 6147; B. Narod.: rkp. 3252, 3254; B. Ossol.: rkp. 118, 9769; B. PAN w Kr.: rkp. 1061, 3378, 3380, 3384, 3599, rkp. 9527 (Czernecki J. Hieronim Florian Radziwiłł i jego rękopisy z pamiętników współczesnych i innych źródeł zebrane, mszp.); B. Uniw. Warsz.: rkp. 97.

Hanna Dymnicka-Wołoszyńska

Radziwiłł Hieronim Wincenty h. Trąby (1759—1786), podkomorzy lit., poseł na sejmy. Ur. 11 V w Nieświeżu, był synem Michała Kazimierza zwanego Rybeńko (zob.) i jego drugiej żony Ludwiki z Mycielskich, wdowy po Leonie Michale Radziwille, bratem przyrodnim — po ojcu — Karola Stanisława «Panie Kochanku» (zob.), a po matce — Macieja (zob.).

Po śmierci ojca R. pozostawał pod opieką matki i przyrodniego brata Karola Stanisława. W l. 1766—72 przebywał w Pradze i w Dreźnie, gdzie w marcu 1771 zmarła jego matka. Od r. 1769 edukacją R-a zajmował się jezuita Stefan Wulfers. Latem 1772 R., wezwany przez brata Karola Stanisława, wyjechał z Pragi przez Amberg do Mannheimu, siedziby Karola Teodora, elektora Palatyna Renu, gdzie powierzono go opiece szwagra Ignacego Morawskiego. (zob.). W tym samym czasie (1772/3) Karol Stanisław zrezygnował ze swych uprawnień opiekuna na rzecz Mikołaja, brata R-a, z pierwszego małżeństwa matki. W Mannheimie spotkał się R. z życzliwością elektora, który zabiegał u Morawskiego o oddalenie oskarżonego o niemoralny tryb życia Wulfersa (odprawionego w styczniu 1775). Młody R. był w Mannheimie na tyle ceniony, że w styczniu 1775 przez niego starał się o Order św. Huberta jego brat Maciej. W kwietniu 1775 przy pośrednictwie dworu elektorskiego R. nawiązał, bez wiedzy opiekunów, korespondencję ze Stanisławem Augustem w sprawie powrotu do kraju. Równocześnie plenipotent Karola Stanisława Jakub Fryczyński doprowadził do zniesienia czasowej opieki niesolidnego Mikołaja. Odtąd R. był podopiecznym, a później także bliskim współpracownikiem brata Karola Stanisława, który jeszcze w sierpniu 1775 przekazał «dyrekcję edukacji» R-a eks-jezuicie, ks. Józefowi Katenbringowi. Jesienią t. r. R. z opiekunami odwiedzili kilka dworów książęcych w Niemczech. W październiku bawili w Ratyzbonie, gdzie 31 XII 1775 po uzyskaniu zgody Karola Stanisława R. poślubił Zofię Fryderykę Dorotę, córkę Karola Anzelma, księcia von Thurn-Taxis, naczelnego komisarza cesarskiego przy sejmie Rzeszy. Przez to małżeństwo spowinowacił się z wieloma domami panującymi (matka Zofii pochodziła z rodziny książąt Wirtemberskich), m. in. z żoną wielkiego ks. rosyjskiego Pawła, który przez O. Stackelberga wywierał nacisk na Stanisława Augusta w celu przyspieszenia amnestii dla

Karola Stanisława «Panie Kochanku» i zdjęcia sekwestru z jego dóbr. R. był prawdopodobnie jakiś czas w wojsku cesarskim i miał stopień kapitana, lecz złożył dymisję w lipcu 1775, proponując swe usługi Stanisławowi Augustowi.

W połowie czerwca 1777 R. wraz z żoną i bratem przyjęty został w Wiedniu na audiencji przez cesarzową Marię Teresę. Jesień 1777 i zimę 1778 spędzili bracia w Żółkwi, skąd Karol Stanisław wysłał 18 X 1777 reces od konfederacji i (wg Stanisława Augusta) 27 X prezentowany był z R-em i jego małżonką na dworze. Dzięki zabiegom Karola Stanisława R. otrzymał podkomorstwo lit. (20 XI 1779), odkupione od Stanisława Radziwiłła. Na przełomie 1779/80 r. doprowadził do małżeństwa swej siostry Józefy z Ksawerym Massalskim (ślub 1 I 1780 w Białej), przyczyniając się do zbliżenia obu rodzin. Z cesji Karola Stanisława otrzymał 13 I 1780 rotmistrzostwo chorągwi husarskiej w wojsku lit. Mimo poprawnych początkowo stosunków z Antonim Tyzenhauzem był w l. 1778—80 pozywany przez niego o szkody wyrządzone w ekonomiach, a w maju 1780 wraz z bratem zawarł porozumienie z Adamem Kazimierzem Czartoryskim i Michałem Kazimierzem Ogińskim, skierowane przeciwko Tyzenhauzowi. Na prośbę Czartoryskiego 2 VIII podejmował wraz z żoną w Międzyrzecu powracającego z Petersburga Józefa II. W porozumieniu z królem posłował z Brześcia na sejm 1780 r.; na sesji 2 XI występował w obronie kodeksu Andrzeja Zamoyskiego. W tym czasie uzyskał Order Św. Stanisława. W lutym 1781 brat Karol Stanisław starał się o star. żmudzkie dla R-a. Jesienią 1781 przez Kraków i Lwów R. udał się do Wiśniowca Mniszchów, gdzie 11 XI spotkał się z w. ks. Pawłem i 10 XII uczestniczył w audiencji u cesarza Józefa II, cały czas zabiegając o poprawę sytuacji swych dóbr zakordonowych. Zimą 1782 podróżował z żoną po Niemczech (Ratyzbona, Monachium), by przez Wiedeń w maju powrócić do Białej. Wymówił się w czerwcu królowi od posłowania z Grodna, lecz był w czasie sejmu w Warszawie, pilnując spraw radziwiłłowskich. W r. 1782/3 pełnił funkcję deputata do Trybunału Lit. w Grodnie. Wobec spodziewanej śmierci Stanisława Lubomirskiego już w styczniu 1783 Morawski i Karol «Panie Kochanku» podjęli starania o udział R-a w ewentualnych wakansach, przede wszystkim o marszałkostwo nadworne lit. W maju 1783 R. gotów był zapłacić 400 tys. złp. za laskę wielką lub 100 tys. złp. za nadworną. W lutym natomiast, dzięki poparciu królewskiemu, został wybrany na sejmiku na star. grodowego mińskiego (w marcu otrzymał przywilej). Nie spełnił królewskich życzeń w sprawie obsady urzędów grodzkich mińskich, nie uzyskał też marszałkostwa nadwornego, przegrawszy rywalizację z Ignacym Potockim.

Dn. 17 I 1784 żona R-a, «przywiązawszy się do jednego klawicymbalisty nazwiskiem Duszka z nim... wyjechała i wszystkie z sobą uniosła klejnoty...» (list Karola z 25 I). R. dogonił zbiegów w Tylży, gdzie popadł w konflikt z tamtejszym gubernatorem, lecz nie zdołał nakłonić żony do powrotu. Zofia zwracała się o poparcie króla pruskiego (który jej sprzyjał), do Stanisława Augusta, deklarując, że woli «śmierć najokrutniejszą» niż powrót do domu Radziwiłłów. Podczas pobytu żony w Niemczech, a później w duńskiej Altonie R. otrzymał (w lipcu 1784) propozycję poślubienia najmłodszej siostrzenicy G. Potiomkina. Latem 1784 z bratem Karolem Stanisławem przygotowywał sejmiki na Litwie; R. został posłem z Wilna. We wrześniu 1784 podejmował wraz z bratem w Nieświeżu spieszącego na sejm do Grodna Stanisława Augusta. Na sejmie powołany został do deputacji konstytucyjnej oraz do deputacji «do egzaminowania Rady Nieustającej», udało mu się ponadto załatwić sprawy majątkowe. Na przełomie 1784/5 z polecenia brata bezskutecznie usiłował doprowadzić do ugody majątkowej z Joachimem Chreptowiczem. Latem 1785 wyjechał do Ratyzbony po żonę, która pod naciskiem krewnych zgodziła się na powrót. W styczniu 1786 wszczął jednak w Warszawie kroki rozwodowe. W sierpniu t. r. Zofia prosiła Stanisława Augusta, by skłonił R-a do uznania jej syna i odwiódł go od zamiaru odesłania jej do ojca.

Oprócz Orderu Św. Stanisława R. miał Order Św. Huberta. Tytułowany był ordynatem ołyckim, choć do formalnego działu majątkowego z bratem nie doszło. Pozostawił sprawy majątkowe w nieładzie, do czego przyczynił się i nieuczciwy zarządca dóbr, i rujnacja majątków spowodowana sekwestrem oraz długim pobytem braci za granicą. Główną rezydencją R-a była Biała, gdzie utrzymywał oddział dragonów. Od 1778 r. dowodził dragonami, a zarazem kierował przebudową pokoi zamkowych kapitan Michał Mackiewicz, który również pisywał sztuki dla teatru w Białej, reaktywowanego przez R-a. M. in. w teatrze w Białej wystawiono sztukę przygotowaną przez Mackiewicza z okazji ślubu Józefy Radziwiłłówny, a w r. 1785 jego komedię „Pan Podstoli". R. zmarł «prawie nagle» w Nieświeżu 18 IX 1786. Pogrzeb odbył się z dużym przepychem (po raz ostatni pokazano wówczas zbiory arsenału i skarbca nieświeskiego) w czerwcu 1787 w Nieświeżu. Wraz z R-em pochowano jego matkę, której zwłoki sprowadzono z Gostynina oraz najstarszego syna Mikołaja. Kazanie na pogrzebie wygłosił dawny preceptor R-a, ks. Katenbring.

Z małżeństwa z Zofią ks. Thurn-Taxis (1758—1800) R. miał dwóch zmarłych w niemowlęctwie synów: Mikołaja i Karola oraz Dominika Hiero-

nima (zob.). Wdowa wyszła w r. 1792 za Andrzeja Kazanowskiego (zob.), a po jego śmierci za Ostroroga.

Estreicher; Finkel, Bibliogr.; Nowy Korbut (Oświecenie); Kotłubaj E., Galeria Nieświeżska portretów Radziwiłłowskich..., Wil. 1857 (drzeworyt Michała Starkmana); PSB (Mackiewicz Michał); Borkowski J. Dunin, Genealogie żyjących utytułowanych rodów polskich, Lw. 1895; Dworzaczek; Uruski; Żychliński; Łoza, Kawalerowie; — Bartoszewicz J., Zamek bialski, Lw. 1881 s. 127—41; Bartoszewicz K., Radziwiłłowie, W. Kr. 1927 s. 121, 210—18; Jackl J., Teatr i życie teatralne w gazetach i gazetkach pisanych (1763—1794), w: Teatr Narodowy 1765—1794, W. 1967; Kaleta R., Oświeceni i sentymentalni, Wr. 1971; Kamieńska Z., Manufaktura szklana w Urzeczu 1737—1846, W. 1964; Kościałkowski S., Antoni Tyzenhauz, Londyn 1970 I; Kraszewski J. I., Polska w czasie trzech rozbiorów, W. 1902 II 299—303; Mycielski J., Książę „Panie Kochanku" w świetle własnej korespondencji, Pet. 1898 s. 126—7, 144—5, 169 71, 180, 199; tenże, Matka księcia „Panie Kochanku", Kr. 1882 s. 46—7; Radziwiłł M., Ostatnia wojewodzina wileńska, Lw. 1892 s. XLI—XLII; Sajkowski A., Od Sierotki do Rybeńki, P. 1965 s. 172—3; — Bey dem hohen Vermahungstete des... Prinzen... Hieronymus v. Rodziwill... mit der... Prinzessin Sophia Frederico v. Thurn und Taxis..., welches den 31 Christomonats im Jahre 1775 in der Regensburg...; Diariusz Sejmu Walnego Ordynaryjnego Warszawskiego Sześcioniedzielnego roku pańskiego MDCCLXXX, dnia 2 października odprawującego się w Warszawie, W. [po 1780]; Diariusz Sejmu Walnego Ordynaryjnego Sześcioniedzielnego roku 1784, W. 1785; Korespondencja Franciszka Karpińskiego z lat 1763—1825, Wr. 1958; Korespondencja księcia Karola Stanisława Radziwiłła, wojewody wileńskiego „Panie Kochanku" 1744—1790 z Archiwum w Werkach, Kr. 1898 s. 34—5, 38—44, 105—6, 117—18, 129, 162, 164, 183—6, 211; Listy księcia Karola Stanisława Radziwiłła „Panie Kochanku" (1751—1790), W. 1906; Mémoires du roi Stanislas-Auguste, II; Polska stanisławowska w oczach cudzoziemców, W. 1963; Przy obchodzie uroczystym pogrzebu... Hieronima Radziwiłła... Wiersz od XX Piarów Prowincji Litewskiej, [b. m.] 1787; Vol. leg., VIII 932—4, IX 15, 24; Zaleski M., Pamiętniki... wojskiego Wielkiego Księstwa Litewskiego posła na Sejm Czteroletni, P. 1879 s. 106—10; — AGAD: Arch. Radziwiłłów Dz. IV teka 14 koperta 160, 161, 162, 163, 164, a zwłaszcza 165, 166, 167; B. Czart.: rkp. 684, 686, 698, 700, 793, 929.

Zbigniew Anusik
i *Andrzej Stroynowski*

Radziwiłł Hieronim Mikołaj (1885—1945), ziemianin. Ur. 6 I w Cannes, był synem Dominika (1852—1938), właściciela dóbr Balice w pow. krakowskim, i Hiszpanki Dolores de Agramonte (1854—1920).

Po ukończeniu gimnazjum w Feldkirch w Austrii w r. 1904 R. rozpoczął studia na Wydziale Prawa UJ. Ukończył dwa semestry, po czym przeniósł się na Studium Rolnicze przy Wydziale Filozoficznym tej uczelni, a w styczniu 1909 uzyskał absolutorium. Po ojcu odziedziczył dobra Balice pod Krakowem (ok. 2 800 ha w r. 1926), które w ręku R-a należały do najlepszych majątków zachodniogalicyjskich. Dzięki małżeństwu (od r. 1900) z córką arcyks. Stefana Habsburga z Żywca i rozległym kontaktom na dworach europejskich w czasie pierwszej wojny światowej R. miał być brany pod uwagę przez konserwatystów zaboru rosyjskiego jako potencjalny kandydat do tronu polskiego w przypadku zwycięstwa mocarstw centralnych (E. Woyniłłowicz). W latach międzywojennych zajmował się głównie rolnictwem, hodowlą i leśnictwem. Poza dobrami Balice, posiadał udziały w S. A. «Radziwiłł, Wimmer i Żeleńscy» we Lwowie produkującej wyroby ze szkła i gliny. Choć nie angażował się w politykę, należał do elity konserwatystów krakowskich i w r. 1939 wszedł jako członek honorowy do Rady Naczelnej Stronnictwa Narodowych Monarchistów.

W czasie okupacji niemieckiej R. współdziałał z «Uprawą» (konspiracyjną organizacją ziemian, której celem było niesienie pomocy Związkowi Walki Zbrojnej, później Armii Krajowej, głównie w zakresie zaopatrzenia) oraz Radą Opiekuńczą Miejską. Wiele świadczył na rzecz Armii Krajowej (AK). Zarazem mimo zajęcia pałacu i części łąk przez Wehrmacht (sam R. mieszkał w oficynie) zatrudniał w pozostałych w jego ręku majątkach tak wielką liczbę ukrywających się lub potrzebujących pomocy osób, że uchodziło mu to tylko ze względu na pewien respekt jaki budził u okupanta. Balice stanowiły w czasie wojny także oazę dla różnych kontaktów i swobodnej wymiany poglądów. W lutym 1945 R. został aresztowany wraz z synem Leonem i przewieziony z więzienia w Krakowie do obozu w Ałczewsku koło Woroneża nad Donem. Zmarł tu 6 IV 1945.

R. był dwukrotnie żonaty: od r. 1909 z Renatą z Habsburgów (1888—1935) i od r. 1937 z Jadwigą z Radziwiłłów (zm. ok. r. 1975 w Johannesburgu), córką Janusza z Tyczyna. Z pierwszego małżeństwa miał córki: Marię (1910—1973) i Eleonorę (ur. 1918), zamężną 1.v. za Benedyktem Tyszkiewiczem, 2.v. za Rogerem de Froidecourt, oraz synów: Dominika (1911 — ok. r. 1973 w Szwajcarii), Karola (ur. 1912), lotnika, uczestnika kampanii wrześniowej r. 1939, mieszkającego w Argentynie, Alberta (1914—1932) oraz Leona (1922—1973), współpracownika serii „Materiały do biografii, genealogii i heraldyki polskiej", zmarłego w Argentynie.

Who's Who in Central and East-Europe, Zurich 1938; Borkowski J. Dunin, Genealogie żyjących utytułowanych rodów polskich, Lw. 1914 s. 87; Mater. do biogr., geneal. i herald. pol., II 219—20, IV 341; Żychliński, XI 183; — Landau L., Kronika lat wojny i okupacji, W. 1961 I; Nowakowski T., Die Radziwills. Die Geschichte einer grossen europäischen Familie, München 1967; Tommasini F., Odrodzenie Polski, W. 1928; — Kossak W., Listy do żony i przyjaciół (1883—1942), Wybór i oprac. K. Olszański, Kr. 1985 II; Księga adresowa Polski (wraz z W. M. Gdańskiem), W. 1926/7; Potocka M. M.,

Z moich wspomnień, London 1983; Potocki A., Master of Lancut, Londyn 1959; Rocznik informacyjny o spółkach akcyjnych w Polsce, W. 1930 nr 410; Woyniłłowicz E., Wspomnienia 1847—1928, Wil. 1931; — AGAD: Arch. Zamoyskich, t. 2215; Arch. UJ: S II 174a, S II 175a, S II 190b, SR 82; — Informacje Marii Kownackiej z Kr., Pelagii Potockiej z Kr. i Zbigniewa Czyżewicza spod W.

Wojciech Roszkowski

Radziwiłł Jan h. Trąby (ok. 1474—1522), starosta słonimski, marszałek ziemski lit., potem kasztelan trocki. Był drugim synem Mikołaja Radziwiłła (zob.) i jego pierwszej żony Zofii z Moniwidów, bratem woj. wileńskiego i kanclerza lit. Mikołaja (zob.), Wojciecha (zob.), hetmana w. lit. Jerzego (zob.) i księżnej mazowieckiej Anny (zob.). W literaturze występuje niekiedy z drugim imieniem — Mikołaja, które nie jest poświadczone źródłowo i zostało urobione od używanego przez R-a patronimiku.

Pierwsza wzmianka o R-e pochodzi z 1488 r., kiedy to otrzymał od Kazimierza Jagiellończyka gratyfikację z karczem bielskich i myta brzeskiego. Następnie w l. 1495—1501 był namiestnikiem wilkiejskim. W r. 1499 został marszałkiem hospodarskim i na krótko namiestnikiem wasiliskim. W r. 1501 uczestniczył w staraniach Aleksandra o koronę polską, należał do jego orszaku i w gronie 27 panów litewskich 30 X 1501 zaprzysiągł dotrzymanie traktatów zawartych z Polakami w Piotrkowie, a potwierdzonych przez Aleksandra w Mielniku. Następnie wyruszył z Aleksandrem do Krakowa i był uczestnikiem jego koronacji. Obok ojca i brata Mikołaja był aktywnym stronnikiem polityki króla, zmierzającej do obalenia postanowień mielnickich. W r. 1505 otrzymał urząd star. (namiestnika) słonimskiego (trzymał go do końca życia). Jego liczne podpisy na dokumentach Aleksandra świadczą, że stale przebywał na jego dworze. Towarzyszył królowi w jego ostatnich chwilach i był świadkiem spisania jego testamentu w Lidzie 24 VII 1506. Po objęciu tronu lit. przez Zygmunta, a jeszcze przed jego koronacją na króla polskiego, R. został w początku 1507 r. wysłany z poselstwem do Moskwy, gdzie oficjalnie zawiadomił Wasyla III o zmianie na tronie polskim i lit. i zaproponował podjęcie rokowań pokojowych. Misja ta nie dała rezultatów. Wkrótce doszło do buntu Michała Glińskiego i wznowienia wojny. W czasie buntu Glińskiego R. przebywał w Słonimie, gdzie gościł swego szwagra Olbrachta Gasztołda. W odróżnieniu od ojca i brata Mikołaja, którzy odtąd przez wiele lat zwalczali Gasztołda, R. pozostawał z nim w trwałej przyjaźni. Gdy Gasztold za sprawą Radziwiłłów został w r. 1509 uwięziony pod zarzutem zdrady i konszachtów z Glińskim R. podejmował usilne starania o jego uwolnienie. Jeździł w tej sprawie dwukrotnie do Krakowa. Wreszcie przy poparciu kanclerza Krzysztofa Szydłowieckiego uzyskał odpowiednie dokumenty, uwalniające Gasztołda od winy i kary, i przywiózł je na Litwę w r. 1511. W l. 1507—9 R. zarządzał skonfiskowanymi Glińskiemu dobrami goniądzko-rajgrodzkimi.

Po zakończeniu wojny i podpisaniu pokoju z Moskwą w r. 1508, w r. n. R. ponownie posłował do Moskwy. Odebrał wtedy ostatnią grupę jeńców pozostających jeszcze w Moskwie i odprowadził ich do Litwy, zażądał też w imieniu króla wydania Litwie zdrajcy Glińskiego i jego stronników. Na przełomie 1509/10 r. po powrocie z Moskwy zarządzał woj. wileńskim, działo się to prawdopodobnie w okresie choroby i śmierci jego ojca. Następnie urząd ten 12 VI 1510 został nadany jego bratu Mikołajowi. Przez przeszło 20 lat R. rzetelnie wypełniał obowiązki sędziego, wynikające z piastowania przezeń urzędu marszałka, najpierw hospodarskiego w l. 1500—14, a następnie od 6 IV 1514 do marca 1522 marszałka ziemskiego lit. Jego wyroki odnajdujemy w setkach dokumentów opisujących sprawy, które rozstrzygał. Urząd ten Zygmunt I potwierdził mu dożywotnio w specjalnym przywileju w r. 1519. W r. 1521 R. został jeszcze raz wyznaczony na posła do Moskwy, jednak na skutek tarć między Gasztołdem i Mikołajem Radziwiłłem nie wyjechał. Na sejmie grodzieńskim w marcu 1522 otrzymał kaszt. trocką; zrzekł się wówczas urzędu marszałka hospodarskiego. Na tymże sejmie został wyznaczony do komisji, która miała dokonać objazdu granicy litewsko-mazowieckiej.

W wyniku układów (w l. 1514—20) z braćmi R. wszedł w posiadanie kompleksu dóbr ojczystych (w tym także przejętych po śmierci brata Wojciecha), położonych w woj. wileńskim (na Litwie Zawilejskiej); miał tam m. in.: Biguszki, Krewno, Muśniki Stare, Osokno, Wozdgiliszki i Żmujtki. Ponadto wziął po ojcu Niehniewicze w woj. nowogródzkim, a z dóbr po matce Gieranowy (Subotniki) w woj. wileńskim. Pierwsza żona Elżbieta Gasztołdówna umierając zapisała mu wszystkie swoje dobra, szacowane w posagu na 11 000 złp. R. chciał wbrew obowiązującym ustawom ziemskim zatrzymać te majątki, co spowodowało proces sądowy z Gasztołdem; R. odwoływał się nawet do papieża. Ostatecznie w r. 1503 Aleksander przysądził R-owi Zadźwieję i Kotłowo w pow. nowogródzkim, Dombrownicę w brasławskim i Worszyce w mozyrskim. W r. 1508 Zygmunt I nadał R-owi dobra Dusiaty pod Ucianą na Litwie Zawilejskiej oraz Zdzitów w woj. brzeskim lit. Duże dochody pozwalały R-owi obracać wielkimi sumami pieniędzy. W l. 1517 i 1518, dwukrotnie pożyczał królowi po 1 000 kóp groszy pod zastaw dworów Słonimskiego oraz Drohiczyna z zamkiem i włością, który wykupił od Jana Zabrzezińskiego. Ponadto kupił R. m. in. dwór w Wilnie oraz majętność

Mitiuszki koło Gieranon. Dn. 11 V 1522 R., już poważnie chory, spisał testament i jego głównym egzekutorem mianował króla. Zmarł w r. 1522 najpóźniej w początku lipca; został pochowany w kościele Bernardynów w Wilnie.

Po śmierci R-a zarząd nad całym majątkiem oraz opiekę nad dziećmi sprawowała jego trzecia żona Hanna z Kiszków. Doprowadziła ona do końca (rozpoczęty już przez R-a) proces ze swoim bratem Piotrem o należne jej w posagu dobra i w wyniku dwóch działów w r. 1523 wniosła w dom Radziwiłłów dwór Świadoście w woj. wileńskim, włość nieświeską (Nieśwież i dwa dwory) i Sinieżyce w woj. nowogródzkim, połowę Łachwy w woj. brzeskim lit., Dubrowę z Niedreską i Uzdę w woj. mińskim oraz włość ołycką z zamkiem na Wołyniu. W r. 1528 w czasie popisu wojska lit. obliczono jej majątek na ok. 4 000 dymów. Po powtórnym małżeństwie Hanny Radziwiłłowej król (1530) wyznaczył na opiekuna dóbr i dzieci R-a jego brata Jerzego.

R. był trzykrotnie żonaty. Pierwsze małżeństwo zawarł w r. 1492 z Elżbietą Gasztołdówną (zm. 1502), córką woj. trockiego Marcina (zob.), drugie — (po r. 1503) z Bohdaną (zm. ok. 1512), córką kniazia Wasyla Łukomskiego, trzecie — (ok. 1513) z Hanną Kiszczanką (zm. 1532), córką Stanisława Piotrowicza (zob.). Po śmierci R-a wyszła ona za mąż za star. żmudzkiego Stanisława Kieżgajłę (zob.).

Wedle przekazów genealogicznych R. miał z pierwszą żoną pięcioro dzieci, 3 synów i córki bliźniaczki. W źródłach brak jednak potwierdzenia tej informacji. Z Bohdaną miał R. dwie córki: Hannę (zm. 1554), żonę Mikołaja Kieżgajły, i Zofię (zm. 1541), zamężną za Szczęsnym Jurewiczem Iliniczem. Z trzeciego małżeństwa pochodzili synowie: Mikołaj «Czarny» (zob.) i Jan, krajczy lit. (zob.).

Miedzioryt Hirsza Leybowicza, reprod. w: Wobe M. F., Icones familiae ducalis Radivilianae, Nesvisii [1758]; — Kotłubaj E., Galeria nieświeska portretów radziwiłłowskich..., Wil. 1857 s. 226 (drzeworyt M. Starkmana); Boniecki, Poczet rodów, s. 274—5; Dworzaczek; Wolff, Kniaziowie lit.-rus., s. 82, 213, 412; tenże, Senatorowie W. Ks. Lit.; — Finkel L., Elekcja Zygmunta I, Kr. 1910; Kuźmińska M., Olbracht Marcinowicz Gasztołd, „Ateneum Wil." R. 4: 1927 s. 356, 360; Ljubavskij M., Litovsko-russkij sejm, Moskva 1900; tenże, Oblastnoe delenie i mestnoe upravlenie Litovsko-russkogo gosudarstwa, Moskva 1892 s. 161, 182, 187, 204, 804; Malczewska M., Latyfundium Radziwiłłów w XV do poł. XVI w., W.—P. 1985 s. 37—40, 74—81, 115—39; Taurogiński B., Z dziejów Nieświeża, W. 1937 (fot. portretu z galerii nieświeskiej); — Akta Unii; Akty Już. i Zap. Ross., I 30; Akty lit. metriki, I 88; Akty Zap. Ross., I 14—18, 69; Kod. katedry i diec. wil., s. 545, 553; Opisanie dokumentov i bumag chranjaščichsja w moskovskom arch. Min. Justicii, Moskva 1915 XXXI; Russ. Ist. Biblioteka, Litovskaja metrika, Pet. 1903 XX, 1910 XXVII; Sbornik materialov Rady V. Kn. Lit.; Sbornik Russ. Ist. Obšč., XXXV 482, 488—9; Skarbiec dyplomatów papieskich, cesarskich ..., Wyd. J. Daniłowicz, Wil. 1862 II nr 2260; — AGAD: dok. perg. sygn. 7488, 7507, Arch. Radziwiłłów Dz. XI koperta 56, 57.

Krzysztof Pietkiewicz

Radziwiłł Jan h. Trąby (zm. 1542), podczaszy lit., starosta żmudzki. Był najstarszym synem Mikołaja, woj. wileńskiego i kanclerza lit. (zob.), i Elżbiety z Sakowiczów, bratem bpa żmudzkiego Mikołaja (zob.).

Wg Macieja Stryjkowskiego w r. 1516 R., wraz z rycerstwem żmudzkim, rozproszył w okolicy Ragnety oddział jazdy krzyżackiej wysłanej przez wielkiego mistrza w celu splądrowania Żmudzi. W poczcie stryja Jerzego (zob.) wziął udział w wojnie pruskiej w l. 1519—21. Urząd podczaszego lit. otrzymał w r. 1520, w l. 1520—34 był dzierżawcą markowskim, w r. 1522 potwierdzony jest jako star. bielski. Dzierżawcą wasiliskim został w r. 1523 i trzymał tę dzierżawę do końca życia. W początkach czerwca 1521 wraz z innymi panami lit. posłował do króla w sprawie przyznania Zofii Wiesztortowej dożywocia na dobrach sieleckich zapisanych jej przez męża, a na które uzyskała nadanie królewskie Bona. Dn. 7 VI 1521 świadkował na przywileju Zygmunta I, przyznającym te dobra Bonie, lecz z zastrzeżeniem dożywocia Wiesztortowej.

Z chwilą śmierci ojca (1521) został R. uwikłany w rozliczne zatargi i procesy związane z pozostawionym przezeń dziedzictwem. Przede wszystkim spadkobiercy woj. wileńskiego — wdowa Elżbieta i trzej synowie — nie mogli dojść do porozumienia w sprawie podziału dóbr. Działom sprzeciwiała się przede wszystkim Elżbieta, której synowie odmawiali należnych praw majątkowych t. j. czwartej części dóbr (jako, że nie miała zapisanego przez męża wiana). Pomimo wyroku (4 VIII 1522) króla Zygmunta I, nakazującego podział majątku na cztery równe części, sprawa rozdziału dóbr i kosztowności kilkakrotnie powracała przed sąd hospodarski. Dn. 28 III 1523 Elżbieta Radziwiłłowa otrzymała od króla pozwolenie na objęcie dóbr podlaskich z Goniądzem, na skutek zajęcia przez synów majątków lit. Gdy spory nie ustawały, król 4 X 1524 wezwał spadkobierców do stawienia się w Goniądzu na Boże Narodzenie 1525 r. Ponownie interweniował 13 IV 1525 z Krakowa, wystawiając dyplom skierowany do Jerzego Radziwiłła i Jana Janowicza Zabrzezińskiego (szwagra wojewodziców) wzywający ich do przeprowadzenia działów majątku zmarłego wojewody. Ostatecznie zostały one dokonane w grudniu 1526.

Jednocześnie trwały nieustanne zatargi o granice dóbr tykocińskich i rajgrodzkich z Olbrachtem Gasztołdem, który domagał się zwrotu zagarniętych przez ojca R-a wsi oraz odszkodo-

TOM XXX/2 ZESZYT 125

POLSKA AKADEMIA NAUK

POLSKI SŁOWNIK BIOGRAFICZNY

RADZIWIŁŁ JAN — RADZIWIŁŁOWA ANNA

WROCŁAW — WARSZAWA — KRAKÓW — GDAŃSK — ŁÓDŹ
ZAKŁAD NARODOWY IMIENIA OSSOLIŃSKICH
WYDAWNICTWO POLSKIEJ AKADEMII NAUK
1987

wania za spalenie zamku w Tykocinie. Co więcej Gasztołd uzyskał u króla nałożenie «zaruki» na sługę Radziwiłłów Kuncę (który spalił zamek) w wysokości 7 tys. kóp gr do chwili zadośćuczynienia za straty. Skargi o krzywdy i zniewolenie «jak prostych ludzi», odnowiła też szlachta goniądzka. Dn. 6 XII 1522 w Wilnie król odłożył rozpatrzenie sprawy do ponownego przyjazdu na Litwę. Gasztołd oskarżył ponadto zmarłego ojca R-a o bezprawne zagarnięcie ziemi królewskiej. W tej sytuacji Zygmunt I, który wyznaczył już komisarzy do przeprowadzenia śledztwa w sprawie granic goniądzkich, cofnął tę decyzję i 15 VII 1525 odroczył całą sprawę do swojego przyjazdu na Litwę. Aby zaś uspokoić poważnione strony, król ustanowił wadium między R-em a Gasztołdem na sumę 30 tys. kóp gr (w razie zbrojnego napadu przeciwnika strona poszkodowana miała otrzymać 20 tys. kóp gr). Tak duże wadium oraz wmieszanie się do sporu królowej Bony, która przybyła wraz z Zygmuntem I na Litwę w r. 1528 skłoniło Radziwiłłów do zawarcia ugody z Gasztołdem. Na mocy sporządzonego 2 IV 1528 aktu, potwierdzonego przez króla 30 VI t.r., zwrócili oni Gasztołdowi dziewięć wsi, części pól, lasów i ziemi. Korzystając z trudnej sytuacji R-a, ze skargami na niego i prośbą o interwencję wystąpił również książę pruski Albrecht, zwracając się 27 XI 1526 do króla i ponownie w tychże sprawach 1 VII 1527 do rady panów W. Ks. Lit. (chodziło o młyn w Rajgrodzie, który powodował duże straty poddanym pruskim).

Sprawa dóbr goniądzko-rajgrodzkich weszła w nową fazę, gdy włączyła się w nią królowa Bona, wykorzystując oskarżenie o bezprawne zagarnięcie przez ojca R-a ziemi królewskiej do przeprowadzenia rewizji granic. Również szlachta goniądzko-rajgrodzka ponownie zwróciła się do króla ze skargą o pozbawienie jej należnych swobód. Sytuacja ta skłoniła R-a do prowadzenia gorączkowych działań, aby zapobiec grożącej mu utracie Goniądza. W czerwcu 1529 przybył do Krakowa i zabiegał u podkanclerzego Piotra Tomickiego o poparcie i radę. Tomicki polecił sprawę R-a kanclerzowi Krzysztofowi Szydłowieckiemu (list z 17 VI), prosił też dlań o opiekę i protekcję Jana Chojeńskiego, Jana Tęczyńskiego, kaszt. lubelskiego, Mikołaja Wolskiego, kaszt. sochaczewskiego, oraz sekretarza królewskiego Stanisława Oleśnickiego (list z 18 VI). Tomicki wydał R-owi uwierzytelniony odpis nadania Goniądza i Rajgrodu jego ojcu z dn. 1 I 1509 oraz transumpt przywileju Zygmunta I z 25 IX 1513 dotyczącego szlachty goniądzkiej, wg którego miała ona podlegać Radziwiłłom. Zarazem doradzał R-owi zabiegać o łaskę królewską i nie wstępować na drogę prawną. Królowi sprawę R-a przedstawił siostrzeniec kanclerza Marcin Zborowski, podczaszy królewski. Sprawa została rozstrzygnięta w jesieni 1529; Goniądz i Rajgród pozostały przy Radziwiłłach w granicach z r. 1509, a specjalnie wyznaczona komisja miała zbadać prawidłowy ich przebieg. Natomiast szlachta goniądzko-rajgrodzka, która dowiodła szlachectwa, została uwolniona «od mocy i rozkazania panów wojewodziców». Była to ważna decyzja, ponieważ po raz pierwszy określone zostało prawne stanowisko drobnej szlachty lit. Komisja graniczna złożona z powierników Bony, a kierowana przez Aleksandra Chodkiewicza, star. brzeskiego lit., nie czekając na R-a w Grodnie, zgodnie z poleceniem królewskim z 1 XI 1529 sprawdziła granice. Ustalono, że ojciec R-a przyłączył do swoich dóbr duże połacie Puszczy Bielskiej i Grodzieńskiej należących do króla. Na skutek wydarzeń politycznych l. 1529—35, jak i działań braci R-a sprawa ta uległa odwleczeniu. Dopiero w r. 1536 nowa komisja królewska pod przewodnictwem Jerzego Chwalczewskiego, bpa łuckiego, i komisarze R-a z kniaziem Iwanem Połubińskim na czele przystąpili do rozgraniczenia dóbr. W wyniku zaistniałych sporów R. odwołał swoich komisarzy, komisarze królewscy wytyczyli jednak nową granicę. Dn. 25 XI 1536 w Krakowie Zygmunt I zatwierdził akt odgraniczenia dóbr grodzieńskich i bielskich nadanych Zygmuntowi Augustowi od dóbr rajgrodzko-goniądzkich R-a. Wg obliczeń Jerzego Wiśniewskiego Radziwiłłowie stracili wówczas pas ziemi o długości 69 km a szerokości od 12 do 21 km.

Ważną i szczególnie istotną w okresie regulacji granic państwowych sferą działalności R-a był udział w litewskich lub królewskich komisjach granicznych. Sejm warszawski z początku 1529 r. zapoczątkował sprawę regulacji granicy Mazowsza z W. Ks. Lit. W wyznaczonym na 23 V 1529 zjeździe komisji R. był, obok woj. wileńskiego O. Gasztołda, marszałka ziemskiego Jana Zabrzezińskiego i woj. połockiego Piotra Kiszki, jednym z komisarzy lit., którzy wspólnie z komisarzami polskimi rozpatrzyli skargi, zażalenia oraz wytyczyli granicę między Mazowszem i Litwą (na linii: Goniądz, Tykocin, Bielsko, Drohiczyn, Mielnik, Łosie, Międzyrzec, Brześć — do Parczewa). Prace ukończono 29 IX t. r. Być może, że na wybór R-a na komisarza wpłynął fakt, iż granica ta częściowo biegła linią jego dóbr. Dn. 18 X 1529 R. wziął udział w uroczystym wyniesieniu Zygmunta Augusta na tron wielkoksiążęcy. Pomimo napiętych stosunków R-a z dworem królewskim, Zygmunt I wyznaczył go 21 XI t. r. na jednego z czterech komisarzy lit. do ustalenia granic między Prusami Książęcymi a W. Ks. Lit. Zjazd komisji granicznych, ustalony pierwotnie na 6 I 1530, odbył się dopiero w styczniu 1532. R. brał w nim udział, jednakże z powodu sporu o położenie Kamiennego Brodu, układy zostały zerwane a komisarze lit.

20 II t. r. przesłali królowi sprawozdanie stwierdzające naruszenie granicy lit. przez ks. pruskiego Albrechta.

W tym czasie wpływ R-a na życie polityczne Litwy zaczął się umacniać, tym bardziej, że i w rodzie Radziwiłłów stał się pierwszoplanową postacią obok seniora — stryja Jerzego. Obawy przed ożywioną działalnością królowej Bony na Litwie doprowadziły nie tylko do pogodzenia się R-a z Gasztołdem, ale i do ich ścisłej współpracy politycznej. W l. 1530—40, podczas nieobecności króla, faktycznie rządzili Litwą O. Gasztołd, R. i jego stryj Jerzy; ów triumwirat «rządził z okrutną tyranią» — jak pisał z Wilna 30 VII 1533 Jan Chojeński, bp przemyski, do Piotra Tomickiego, a «poprawy nie da się uzyskać bez rozlewu krwi, konfiskaty dóbr i pozbawienia czci niektórych panów». Na tak radykalne posunięcie Zygmunt I nie zdecydował się, natomiast Bona w l. 1533—6 próbowała rozbić koalicję. Nie doprowadziło to jednak do osłabienia pozycji R-a. W r. 1535 został star. żmudzkim; pierwszy raz z tym tytułem wymieniony jest jako świadek w dokumencie Zygmunta I z 12 III 1535 dla mieszczan wileńskich. Po okresie zatargów, od końca 1532 r. R. utrzymywał bliskie stosunki z ks. pruskim Albrechtem. Rozwijały się one w l. 1532—4 na tle starań, nie zrealizowanych ostatecznie, o małżeństwo księżniczki mazowieckiej Anny, krewnej R-a, z Henrykiem, synem Karola I ks. ziębickiego, ciotecznym bratem Albrechta. Związki te umocniły się po r. 1535, gdy R. objął star. żmudzkie. Ożywiały je teraz kontakty urzędowe w sprawach poddanych: wzajemne próby o opiekę nad tymi, których majętności leżały w obu księstwach, interwencje w sprawach zbiegłych poddanych itp., jak również polecanie nawzajem kupców, rzemieślników, łącznie z prośbami o ułatwianie im działalności. Znana nam korespondencja między księciem pruskim a R-em dokumentuje również ożywione stosunki towarzyskie. Były to zarazem ważne kontakty polityczne. R. był informatorem Albrechta w sprawach moskiewskich, szczególnie w l. 1535—6, sam natomiast otrzymywał informacje dotyczące spraw duńskich i brandenburskich. Parokrotnie występował w roli obrońcy interesów pruskich przed królem w l. 1539—41 w związku z rozsądzaniem sporów granicznych. Kontakty te przetrwały aż do śmierci R-a.

W lutym i marcu 1534 R. brał udział w sejmie wileńskim, a w kwietniu t. r. posłował do Inflant, zapewne w związku z przygotowaniami do wojny z Moskwą. Wziął udział w wojnie z Moskwą; w lipcu 1535, razem z Janem Hlebowiczem i kniaziem Jerzym Olelkowiczem słuckim oraz znaczną częścią wojsk lit., pozostał pod Połockiem w celu obrony granic północno-wschodnich. Prawdopodobnie uczestniczył R. w rozmowach pokojowych prowadzonych z Moskwą w końcu 1535 r. i 1536 r., a nawet do Moskwy posłował, ponieważ książę Albrecht 15 XII 1535 gratulował mu «szczęśliwego powrotu z Moskwy» i dopraszał się «nowości i wiadomości», prośby ponawiał w liście z 18 II 1536. Pozwanie R-a przez Mikołaja Koryckiego przed swój sąd jako namiestnika briańskiego i surażskiego stało się powodem prośby przedłożonej 1 XI 1538 przez posłów W. Ks. Lit., wysłanych od sejmu polowego w Nowogrodzie do Zygmunta I o obronę i ochronę praw, wolności i wysokiego znaczenia panów rady, którzy w osobie R-a doznali «zelżenia stanu». Król jednakże całą sprawę sprowadził do prywatnego zatargu R-a z okoliczną ludnością, w tym poddanymi królewskimi. Dn. 20 I 1540 R. uczestniczył jako jeden z czterech komisarzy lit. w spotkaniu z komisarzami inflanckimi celem ustalenia i wyznaczenia granicy z Inflantami. Rozgraniczenie zostało przeprowadzone w ciągu roku w oparciu o ustalenia z r. 1529, w których R. też brał udział; ostatecznie 25 I 1541 spisano akt regulujący na stałe linię graniczną między Żmudzią a Inflantami. W lipcu t. r. król wyznaczył R-a na mediatora w sprawie spornego pasa ziemi na granicy pruskiej. W l. 1540—1 R. był uważany za jednego z ostatnich «prawdziwych senatorów W. Ks. Litewskiego», jak pisał Hozjusz do Jana Dantyszka (29 IV 1541). R. wchodził w skład sześcioosobowego sądu, który polubownie załatwił sprawę podziału spadku książąt Ostrogskich po śmierci Ilii między Beatę Ostrogską i jej córkę a księcia Wasyla (Konstantego Wasyla) i jego matkę; wyrok w tej sprawie został ogłoszony w Wilnie 20 XII 1541.

W wyniku podziałów majątku ojczystego, przeprowadzonych ostatecznie w dwóch etapach, najpierw dóbr lit. (1525 r.), a potem podlaskich (1526 r.), R. otrzymał czwartą część majątków lit. oraz trzecią część dóbr goniądzko-rajgrodzkich. Chociaż znane są poszczególne działy, to jednak trudno ustalić jakie dobra obejmowała część R-a, ponieważ odnośnie do działów lit., poza częścią Stanisława Radziwiłła, nie wiadomo kto ze spadkobierców którą część wziął. To samo dotyczy majątków podlaskich, z tym, że wobec protestów matki Elżbiety wydzielono jej z dóbr podlaskich Waniewo. W następstwie umowy z matką R. zrzekł się na jej korzyść swojej części w posiadłościach podlaskich w zamian za jej część dóbr lit. W przeciągu kilku lat od tych działów (do r. 1531) po bezpotomnej śmierci obu braci w ręku R-a znalazła się większość dóbr ojcowskich, w tym w całości dobra leżące na Litwie oraz dobra podlaskie, z wyjątkiem części matki oraz dóbr knyszyńskich, zapisanych Zygmuntowi Augustowi przez brata Mikołaja. Ok. 1534 r. majątek R-a, pod względem ilości koni stawianych na wojnę, zajmował 5 miejsce wśród możnych lit. R. dbał o odziedziczone

dobra, starał się je zagospodarowywać, prowadził akcję osadniczą, podnosił ich rentowność, m. in. przez zakładanie karczem, targów. Uzyskał przywileje królewskie: 15 IX 1526 zezwalający na prowadzenie karczmy i na targi czwartkowe w Hoduciszkach, 21 VIII 1526 na założenie karczmy w dobrach rajgrodzkich, a w r. 1530 przywilej na założenie miasteczka, targu i karczmy w Gródku Pietkowskim. Kilka razy król potwierdzał R-owi drobne nabytki np. w r. 1536 w okolicach Chołchła. R. zmarł w r. 1542 przed 18 II, kiedy to Hozjusz zawiadamiał Dantyszka o śmierci, wg M. F. Wobego — w styczniu, w Chołchle, pochowany został w Kiejdanach.

R. był żonaty od 9 II 1524 (ślub w Rakliszkach) z Anną, jedynaczką woj. podlaskiego Janusza Kostewicza (zob.). Z małżeństwa tego miał trzy córki: Annę (1525—1600), zamężną 1.v. za Stanisławem Kiszką, woj. witebskim (zob. przy Piotrze Kiszce), 2.v. za Krzysztofem Sadowskim, Petronelę (1526—1564), za woj. połockim Stanisławem Dowojną (zob.), oraz Elżbietę (zm. 1565), żonę Hieronima Sieniawskiego, woj. ruskiego.

Na R-e wygasła linia męska Radziwiłłów piszących się książętami na Goniądzu i Rajgrodzie. Dobra tej linii Radziwiłłów przejęły trzy córki R-a; dziedziczyły też po babce macierzystej Marynie Kostewiczowej (głównie w Lidzkiem), a w r. 1545 po babce ojczystej Elżbiecie. Po bezpotomnej śmierci Petroneli Dowojnowej i Elżbiety Sieniawskiej, Anna weszła w posiadanie znacznej części ojcowizny. Dn. 15 IV 1571 przekazała swoje dobra podlaskie (goniądzko-rajgrodzkie) królowi Zygmuntowi Augustowi. Natomiast przez jej wnuczkę Hannę Kiszczankę część dóbr tej linii Radziwiłłów (Kiejdany) przeszła do linii dziedziczącej na Birżach i Dubinkach.

Miedzioryt Hirsza Leybowicza, reprod. w: Wobe M. F., Icones familiae ducalis Radivilianae..., Nesvisii [1758] nr 20, 21, 22, 23, 24; — Kojałowicz, Compendium; Kotłubaj E., Galeria Nieświeżska portretów Radziwiłłowskich..., Wil. 1857 s. 39—40 (drzeworyt M. Starkmana); PSB (Olbracht Gasztołd); Boniecki, Poczet rodów, s. 272; Dworzaczek; Niesiecki; Wolff, Senatorowie W. Ks. Lit., s. 92, 154, 159, 213, 289; — Baranowski J. T., Z dziejów feudalizmu na Podlasiu, „Przegl. Hist." R. 4: 1907 s. 71, 158, 166, 167; Halecki O., Dzieje unii jagiellońskiej, Kr. 1920 II; Kolankowski L., Zygmunt August wielki książę Litwy do roku 1548, Lw. 1913; Kuźmińska M., Olbracht Marcinowicz Gasztołd, „Ateneum Wil." R. 4: 1927 s. 376, 380, 381, R. 5: 1928 s. 134; Ljubavskij M., Litovsko-russkij sejm, Moskva 1900; Malczewska M., Latyfundium Radziwiłłów w XV do połowy XVI wieku, W.-P. 1985 s. 37, 63, 67, 69, 72, 73, 96—102, 105, 106, 108, 111, 112, 114; Narbutt T., Dzieje starożytne narodu litewskiego, Wil. 1841 IX 220, 221, 224; Pociecha W., Królowa Bona, P. 1949 II, III; Wiśniewski J., Dzieje osadnictwa w powiecie augustowskim od XV do końca XVIII wieku, w: Studia i Materiały do Dziejów Pojezierza Augustowskiego, Białystok 1967 s. 91, 97—100, 137; — Acta Tom., XI, XIV—XVII; Akty Już. i Zap. Ross., I nr 85; Akty lit.-russ. gosud.; Archeografičeskij Sbornik Dokumentov, I nr 16, 17, 20, 21, 23, 25, 28, VII 10; Arch. Sanguszków, III—IV; Elementa ad fontium editiones, XXX, XXXVI, XLVI, LI, LIII, LIV—LVII, LXI, LXII; Hosii epistolae, I; Odgraniczenie sądowe dóbr grodzieńskich i bielskich..., „Athenaeum" Wil. 1842 I 65—91; Rus. Ist. Biblioteka, XXX; Sbornik materialov Rady V. Kn. Lit.; Sbornik Russ. Ist. Obšč., XXXV; Stryjkowski, Kronika pol., II 390; Zbiór dawnych dyplomów i aktów miast Wilna, Kowna, Trok, prawosławnych monasterów, cerkwi i w różnych sprawach, Wil. 1843 cz. I nr 22; — AGAD: Arch. Radziwiłłów Dz. XI koperta 14, 16.

Maria Michalewiczowa

Radziwiłł Jan h. Trąby (1516—1551), krajczy lit. Był młodszym synem Jana Radziwiłła, kaszt. trockiego (zob.), i jego drugiej żony Hanny Kiszczanki, bratem Mikołaja «Czarnego» (zob.).

R. został ochrzczony przez stryja Wojciecha, bpa wileńskiego (zob.). Po śmierci ojca w r. 1522 wychowywał się pod opieką matki, która przejęła zarząd nad wszystkimi majątkami. Po jej powtórnym zamążpójściu za Stanisława Kieżgajłę, od r. 1529 aż do pełnoletności opiekunem R-a i jego włości, wyznaczonym przez króla, był stryj Jerzy Radziwiłł, kaszt. wileński (zob.). W r. 1533 R., razem z bratem Mikołajem, zawarł ugodę z Janem Zabrzezińskim opiekunem ich przyrodniego rodzeństwa (Wojciecha i Hanny Kieżgajłów) i przejęli we wspólne władanie dobra macierzyste. Dokument królewski potwierdzający ugodę z 2 IX 1533 określa R-a jako samodzielnego i zwolnionego od opieki stryja.

Brak informacji o R-e w l. 1534—40. Nie wiadomo czy i jakie odbył studia. O tym, że pobierał nauki możemy wnosić z mowy pogrzebowej V. Agrippy, który twierdził, że dary jakimi R-a obdarzyła natura i urodzenie pogłębił i nowe «zdobył przez studia». Można przypuszczać, że studiował we Włoszech (Padwa?), świadczyłyby o tym jego późniejsze kontakty z tym krajem i znajomości na dworach książąt włoskich, a też pewna już tradycja w rodzie Radziwiłłów, którego członkowie wyjeżdżali do Włoch na naukę czy też leczenie. R. interesował się muzyką i poezją, znany był jego talent oratorski. W końcu r. 1540 R. udał się do Włoch w celu odbycia kuracji. Jednocześnie pełnił poselstwo od królowej Bony do księcia Ferrary, któremu przekazał listy od królowej. Do kraju powrócił dwa lata później. Wg listu Stanisława Hozjusza do Jana Dantyszka z 20 IX 1542 R. przybył właśnie z Italii, gdzie był w wojsku chrześcijańskim i brał udział w bliżej nie znanych działaniach wojennych.

Urząd krajczego W. Ks. Lit. wraz ze star. tykocińskim R. otrzymał na sejmie brzeskim we wrześniu 1544, kiedy to Zygmunt August, otrzymawszy w zarząd W. Ks. Lit. uzupełniał

skład panów rady. R. współdziałał z bratem Mikołajem w akcji na rzecz oddania Zygmuntowi Augustowi wielkorządztwa Litwy; otrzymany urząd byłby więc nagrodą, podobnie jak 200 złp. wypłaconych ze skarbu Zygmunta Augusta 19 I 1545. W okresie sprawowania przez Zygmunta Augusta rządów wielkoksiążęcych na Litwie R. cieszył się jego łaską i zaufaniem. W r. 1547 brał udział w sejmie wileńskim, podczas którego świadkował (23 II) na przywileju wystawionym dla ziemi bielskiej. Dn. 24 XII 1547, dzięki staraniom brata Mikołaja u cesarza Karola V, również i R. otrzymał tytuł księcia Św. Cesarstwa Rzymskiego «na Ołyce i Nieświeżu». W ciągu r. 1547 i 1. poł. 1548 r. R. przebywał bezpośrednio w otoczeniu młodego króla; wymieniają go kilkakrotnie rachunki dworu Zygmunta Augusta z tego okresu. Wedle świadectwa V. Agrippy R. był wyznawcą luteranizmu i żywo interesował się problemami reformacji. Miał on nawet służyć radą Zygmuntowi Augustowi w sprawach uzdrowienia sytuacji w Kościele. Józef Jasnowski datuje związki R-a z nauką wittenberskiego reformatora na okres jego włoskiej podróży. Jest jednak znamienne, że w korespondencji z ks. pruskim Albrechtem, z którym utrzymywał kontakty, szczególnie żywe w r. 1546, nie poruszał R. kwestii religijnych.

Na wieść o śmierci ojca (1 IV 1548) Zygmunt August wysłał R-a do królowej matki z listem kondolencyjnym. R., początkowo niechętny temu poselstwu, podjął się go, przekonany przez brata, że przyniesie to zaszczyt całemu domowi radziwiłłowskiemu. Wyjechał 17 IV, otrzymawszy od Zygmunta Augusta 200 fl. na koszty podróży, do Krakowa przybył 27 IV. Dobrze wywiązał się z powierzonego zadania i został przychylnie przyjęty przez królową Bonę i panów kor., szczególnie Piotra Kmitę woj. krakowskiego. Było to jednakże przejściowe zbliżenie. Z powrotem na Litwę wyruszył R. 4 V t. r., a 11 V był już w Wilnie, gdzie otrzymał od Zygmunta Augusta 200 fl. «ex gratia». W połowie sierpnia 1548 został powiadomiony przez brata, za pośrednictwem Mikołaja Radziwiłła «Rudego», aby przygotował się do podróży w orszaku Barbary do Korony. Przybyła ona do Polski 9 IX t. r. i zatrzymała się w Radomiu. Być może R. przybył razem z nią do Radomia we wrześniu t. r. i już wtedy opowiedział się i zaczął agitację na rzecz unii. Wskazywałby na to list Zygmunta Augusta do Mikołaja «Czarnego» z 3 VIII 1549, w którym, mając wiadomości o planowanym przyjeździe R-a do Krakowa we wrześniu t. r., sprzeciwia się temu, ponieważ R. jest «nieuhamowany w mówieniu», a obracając się wśród panów i dworzan, różne «powieści» rozgłaszał «a tu niepotrzebna taka libertate linquae». W tym czasie zaostrzyły się istniejące od dawna niesnaski między R-em a bratem Mikołajem na tle nie przeprowadzonego podziału majątku. R. skłócony z bratem oskarżał go o oczernianie przed królem — rzeczywiście w 2. poł. 1549 r. R. utracił względy Zygmunta Augusta.

Z końcem grudnia 1549 i w pierwszych miesiącach 1550 r. R. przebywał w Krakowie. Zaostrzający się zatarg z bratem, który oskarżał R-a o zaniedbania w przejmowaniu dóbr należnych królowi po śmierci woj. wileńskiego Jana Hlebowicza oraz nowe wzajemne zarzuty wprowadziły sprawę przed sąd królewski. Król próbował rozjemstwa, jednakże polubowny wyrok nie zadowolił R-a i nie doprowadził do zgody między braćmi. W tym czasie R. kontaktował się w sprawie unii polsko-lit. ze Stanisławem Łaskim, woj. sieradzkim, Hieronimem Ossolińskim, Krzysztofem Gnojeńskim, jednym z przywódców reformacji w Małopolsce. Prezentował pogląd, że unia miała być prawno-ustrojowym połączeniem Litwy z Polską. Agitacja za unią, zbliżenie do Bony (od której otrzymał 500 dukatów) i opozycji lit. (przeciwnej faworyzowaniu Radziwiłłów z pomijaniem panów rady w sprawowaniu rządów na Litwie), jak też nawiązanie bliskich stosunków z Piotrem Kmitą będącym wówczas w Koronie przywódcą opozycji wobec Zygmunta Augusta, doprowadziły R-a do definitywnego utracenia łaski króla. Wyrazem tego było odebranie mu w styczniu 1550 star. tykocińskiego oraz ostre potępienie przez króla w liście do Mikołaja Radziwiłła «Rudego» z 6 I 1550 starań R-a o unię z Polską. W maju t. r. R. wziął udział w sejmie piotrkowskim; prezentował na nim stanowisko Litwy w sprawie unii i zapowiedział, że będzie dążył do tego, aby Litwini podjęli uchwały akceptujące unię, uaktywnił również w tym kierunku starania przywódców stronnictwa egzekucyjnego. Jednakże w czerwcowym (1550) zjeździe opozycjonistów lit. w Kownie R. nie wziął udziału. Pod wpływem Mikołaja Radziwiłła «Rudego» zmienił orientację polityczną i za jego pośrednictwem zaczął zabiegać o łaskę królewską, a nawet skłaniał się do zgody z bratem. Nie bez wpływu była tu zmiana orientacji politycznej przez Piotra Kmitę, a i zabiegi R-a, który właśnie niedawno owdowiawszy, pragnął poślubić Hipolitę Marię, córkę Ferdynanda Gonzagi ks. Mariano i Altety. Jednakże R. nie był zaproszony na koronację Barbary (7 XII 1550), co przypisał intrygom «Czarnego». Mikołaj «Rudy» ponownie podjął mediację między braćmi, w celu zakończenia sporu o podział ojcowizny.

R. wspólnie z bratem Mikołajem «Czarnym» odziedziczył znaczne dobra zarówno po ojcu jak i po matce, jako że przyrodnie rodzeństwo Wojciech i Hanna Kiežgajłowie zmarli (po 23 XII 1541 a przed 26 VII 1546) nie zostawiając potomstwa. Ta linia radziwiłłowska posiadała dobra w trzech głównych ośrodkach — na Litwie

Zawilejskiej: Muśniki Stare, Wozdgiliszki, Żmujtki, Biguszki, Osokno, Swiadoście, Dusiaty, Krewno, na Nowogródczyźnie: Niehniewicze, Sienieżyce, Kotłowo, Zadźwieja, Nieśwież i Łachna (na południu) oraz w pow. mińskim: Dubrowa, Niedreska, Uzda, Szach. Bracia dzierżyli dobra niedzielne, wystawiając z nich 160 koni (ok. 1 280 służb), co plasowało ich na dziewiątym miejscu, jeśli chodzi o wielkość dóbr na Litwie (1539). Majątek ich znacznie wzrósł po przejęciu całości dóbr macierzystych. Próby podziału majątku prowadziły do niekończących się sporów między braćmi, nie kładły im kresu ani mediacje królewskie, ani Mikołaja «Rudego». Wobec niemożności dojścia do porozumienia, aby działy przeprowadzić na zasadzie szacunku włości i podziału ich ogólnej wartości, zgodzono się na podział każdej jednostki majątkowej na dwie części. Wg umowy z r. 1550 podziału miał dokonać R., a Mikołaj «Czarny» na podstawie sporządzonego spisu miał wybrać swoją część; stwarzało to nowe powody do zatargów. Do ostatecznego podziału majątku nie doszło z powodu śmierci R-a. Zmarł nagle 27 IX 1551. R. został pochowany w katedrze wileńskiej, w pogrzebie uczestniczył Zygmunt August.

Pamięć R-a uczcił V. Agrippa w obszernej mowie pogrzebowej. Z jego także zachęty F. Melanchton napisał „Epicedion de morte... Johannis Radzivili", sławiąc w nim oddanie R-a dla sprawy odrodzenia nauki ewangelicznej; został on wydany wraz z „Oratio funebris" Agrippy w r. 1553. Związki R-a z luteranizmem zostały w 2. poł. XVI w. zatarte przez jego bratanka Mikołaja Krzysztofa «Sierotkę», który porzuciwszy kalwinizm i pragnąc umocnić swe katolickie korzenie wmurował w kaplicy św. Ignacego Wyznawcy w wileńskiej katedrze, poświęcone stryjowi epitafium, zalecające jego cnoty oraz podnosząc, iż «in Catholica Religione ageret vita functo».

Z małżeństwa z Elżbietą, córką Fryderyka Herburta (zob.), od r. 1536 wdową po Janie Iliniczu, star. brzeskim, R. nie pozostawił potomstwa.

Miedzioryt Hirsza Leybowicza, reprod. w: Wobe M. F., Icones familiae ducalis Radivilianae..., Nesvisii [1758] nr 63—65; — Estreicher; Kojałowicz, Compendium; Kotłubaj E., Galeria Nieświeżska portretów Radziwiłłowskich..., Wil. 1857 s. 231 (drzeworyt M. Starkmana); Boniecki, Poczet rodów, s. 98, 275, 278; Dworzaczek; Niesiecki; Wolff, Senatorowie W. Ks. Lit.; — Baliński M., Pisma, W. 1843 I 130—1; Halecki O., Dzieje unii Jagiellońskiej, Kr. 1920 II; Jasnowski J., Mikołaj „Czarny" Radziwiłł, W. 1939; Kolankowski L., Zygmunt August wielki książę Litwy do roku 1548, Lw. 1913; Kraszewski J. I., Wilno, Wil. 1840 II 243, 276—7; Kurczewski J., Kościół zamkowy czyli katedra wileńska, Wil. 1908 I 276; Ljubavskij M., Litovsko-russkij sejm, Moskva 1900; Malczewska M., Latyfundium Radziwiłłów w XV do połowy XVI wieku, W.—P. 1985 s. 39, 75, 78—81, 130, 138, 145; Narbutt T., Dzieje starożytne narodu litewskiego, Wil. 1841 IX 231, 247, 274—6; Pociecha W., Królowa Bona, P. 1949 II, III; — Agrippa V., Oratio funebris, [b. m.] 1553; Burche E., Melanchtoniana Polonica, „Reform. w Pol." R. 6: 1934 s. 172—3; Daniłowicz, Skarbiec diplomatów, Wil. 1862 II 319; Elementa ad fontium editiones, XLIV, LXI, LXII; Hosii epistolae, I; Górnicki Ł., Dzieje w Koronie Polskiej, Kr. 1950 s. 8; Karczewski J., Replika prokuratora jeneralnego massy funduszów..., Wil. 1824 s. 8—10; Lachowicz S., Listy oryginalne Zygmunta Augusta, Wil. 1842 s. 7; Rachunki dworu królewskiego 1544—48, w: Źródła do historii sztuki i cywilizacji w Polsce, Kr. 1911 I 182, 274; Sbornik materialov Rady V. Kn. Lit.; Starowolski, Monumenta Sarmatarum, s. 215; Stryjkowski, Kronika pol., II 400; Vol. leg., I 288; — AGAD: Arch. Radziwiłłów Dz. XI; B. Czart.: rkp. 277 s. 233—234.

Maria Michalewiczowa

Radziwiłł Jan Jerzy h. Trąby (1588—1625), kasztelan trocki, ordynat nieświeski, ur. 8 I w Czarnawczycach koło Brześcia Lit., był najstarszym synem Mikołaja Krzysztofa zwanego «Sierotką» i Elżbiety Eufemii z Wiśniowieckich, bratem Albrychta Władysława (zob.), Zygmunta Karola (zob.) i Aleksandra Ludwika (zob.).

Początkowe wykształcenie R. zdobywał pod kierunkiem jezuitów w rodzinnym Nieświeżu. W r. 1599 wysłał go ojciec, wraz z młodszymi braćmi Albrychtem Władysławem i Krzysztofem Mikołajem, na naukę do kolegium jezuickiego w Braniewie. Po drodze zwiedzili Gdańsk. Latem 1601 wraz z braćmi został odwołany na Litwę, ponieważ «Sierotka» zamierzał wysłać synów w podróż zagraniczną. Rozpoczęła się ona dopiero w r. 1604. W towarzystwie obu wspomnianych braci i kilkuosobowego orszaku, na czele którego stali guwernerzy Łukasz Felicjan Mosalski oraz jezuita Melchior Dycjusz (Dicius), wyruszył R. w końcu stycznia t. r. z Warszawy i trasą przez Poznań, Wrocław, Pragę, Ratyzbonę dotarł do Augsburga w Bawarii. W marcu 1604 rozpoczął naukę w tamtejszym kolegium jezuickim. Główną jednak rolę w edukacji R-a odgrywały lekcje z prywatnymi nauczycielami. Program jego studiów obejmował dodatkowo wykłady z prawa rzymskiego oraz matematyki, naukę języka niemieckiego, grę na lutni i szermierkę. Naukę przerywały krótkie wycieczki po okolicach Augsburga. W czerwcu 1604 wraz z braćmi zwiedzał R. Monachium, gdzie podejmował ich na zamku książę bawarski Maksymilian I, a następnie odwiedził także Ingolsztadt i tamtejszy uniwersytet prowadzony przez jezuitów. Ponad dwuletni pobyt R-a w Augsburgu zakończył się ok. połowy 1606 r., po czym udał się on, wraz z bratem Albrychtem Władysławem, do Włoch. Lato t. r. spędzili w Mediolanie, zwiedzając miasto i okoliczne tereny Lombardii. W następnych miesiącach poznali Genuę, Kremonę, Mantuę, Bolonię, Neapol, Rzym, Loreto i Wenecję. W czasie pobytu w Rzymie na prze-

łomie kwietnia i maja 1607 zostali przyjęci przez papieża Pawła V. Dalsze wojaże zagraniczne przerwała w maju śmierć młodszego brata Krzysztofa Mikołaja, w czasie studiów na uniwersytecie w Bolonii. Na Litwę R. wrócił w lipcu 1607.

W początkach 1608 r. ojciec wysłał R-a na dwór królewski. Wyjazd do Krakowa wiązał się także ze staraniami «Sierotki» o wyjednanie u Zygmunta III przebaczenia dla birżańskiego krewnego, podczaszego lit. Janusza Radziwiłła, za udział w rokoszu sandomierskim. Następnie w maju t. r. R. przebywał w Ostrogu reprezentując ojca na pogrzebie woj. kijowskiego Konstantego Ostrogskiego. Wkrótce potem rozpoczął on starania o rękę wnuczki zmarłego, Eleonory, młodej i zamożnej wdowy po woj. podolskim Hieronimie Jazłowieckim (zob.). Sprawa ewentualnego małżeństwa napotkała jednak poważne opory ze strony ojca wybranki, kaszt. krakowskiego Janusza Ostrogskiego (zob.). Żądał on mianowicie, by «Sierotka» ustąpił synowi woj. wileńskie oraz aby przekazał mu część dóbr dziedzicznych. Trudności z czasem przezwyciężono i dn. 11 VI 1609 obaj ojcowie zawarli układ, który określał warunki małżeństwa. W związku z tym «Sierotka» dokonał w sierpniu 1609 prawnego przekazania synowi wyznaczonej już wcześniej części dziedzictwa, na którą składały się dobra Nieśwież, Mir, Świerżno, Mikołajewszczyzna i Mohylna leżące w woj. nowogródzkim, zatrzegając jednakże dla siebie dożywocie na Nieświeżu.

Ślub R-a z Eleonorą odbył się w połowie października 1609 w Jazłowcu na Podolu. Tam też najczęściej przebywał on w następnych latach nie angażując się — poza poselstwem na sejm w r. 1611 — w działalność publiczną. Jego uwagę absorbowały głównie sprawy majątkowe żony, związane z dożywotnim posiadaniem Jazłowca po jej pierwszym mężu. Problemy sporne regulowała umowa zawarta 31 VIII 1611 z Kaszowskimi, Czuryłami, Bełżeckimi i Wolskimi, jako spadkobiercami H. Jazłowieckiego. Posiadanie Jazłowca uwikłało R-a w jeszcze jeden uciążliwy konflikt, mianowicie z Zofią z Zamiechowa, znaną z pieniactwa wdową po kaszt. kamienieckim Janie Golskim. Roszcząc w imieniu żony pretensje do sumy 90 tys. grzywien za spustoszenie dóbr Koryszczowa, Kapuścianej, Śnietkowic i Połowiec przez chorągwie woj. ruskiego Stanisława Golskiego, po którym Zofia z Zamiechowa jako po szwagrze odziedziczyła majątek, R. wygrał proces i uzyskał prawo intromisji do będącego w jej posiadaniu Buczacza w ziemi halickiej. Przy pomocy star. halickiego Stanisława Włodka R. zorganizował w początku 1614 r. zajazd na Buczacz pod pretekstem przymusowej egzekucji wyroku i po krótkim oporze załogi zajął tamtejszy zamek. Zofia Golska tymczasem wyszła powtórnie za mąż za woj. podolskiego Stanisława Lanckorońskiego i wytoczyła R-owi proces przed Trybunałem Kor. z powodu napadu na Buczacz, a swoje straty z tego tytułu oceniła na 600 000 grzywien. Lanckoroński wykorzystując wpływy wśród deputatów trybunalskich uzyskał wyrok skazujący R-a na karę infamii oraz na wieczystą banicję. Spór o Buczacz został rozstrzygnięty polubownie w r. 1615 na drodze ugody osiągniętej za pośrednictwem woj. kijowskiego Stanisława Żółkiewskiego i woj. ruskiego Jana Daniłowicza. Pośredniczący wojewodowie przejęli od R-a 11 II t. r. sporne dobra w sekwestr, a po skasowaniu obustronnych protestacji i procesów przez obradujący wówczas sejm mieli je przekazać Lanckorońskim.

Dzięki wpływom i pozycji ojca, R. otrzymał dn. 10 IV 1613 przywilej na kaszt. trocką. Jako kaszt. trocki występował już nieco wcześniej podczas sejmu zwycz. 1613 r., na którym wyznaczono go na komisarza do rokowań ze skonfederowanym wojskiem «moskiewskim» w sprawie zapłaty żołdu. Sejm nadzwycz. 1613 r. ponownie wyznaczył R-a na komisarza, tym razem do wypłacenia żołdu konfederatom we Lwowie; komisja rozpoczęła się 23 II 1614. W r. 1616 był R. marszałkiem Trybunału Lit. W t. r., po śmierci ojca i podziale majątku przeprowadzonym z braćmi 6 III, R. objął w posiadanie ordynację nieświeską wraz z kamienicą zwaną Gasztołdowską w Wilnie. Odtąd przebywał głównie na Litwie. W dn. 21—24 VIII 1617 podejmował w Nieświeżu bardzo uroczyście i z przepychem królewicza Władysława Zygmunta udającego się na wyprawę do Moskwy po tron carski. Na pożegnanie podarował mu parę dział ze swej zbrojowni.

W działalności politycznej R. zajmował stanowisko umiarkowanie regalistyczne. Jesienią 1618 w odpowiedzi na list Zygmunta III, zmierzającego do przedterminowego zwołania sejmu w r. 1619 pisał wprawdzie «Życzyłbym pewnie tego, aby rady sejmowe, ba i wszystkie insze, suo modo, ordine, et tempore szły i odprawowały się zawżdy, a prawo pospolite żeby w żadnej sprawie chyby nie odnosiło, bo każde ustąpienie i najmniejsze od prawa potocznego zwykło więc ku końcowi wiele szkody przynosić», lecz jednocześnie w całej rozciągłości zgadzał się z przedstawionymi przez króla propozycjami. Z tego względu był często senatorem-rezydentem przy królu. Na wniosek królewski tą funkcją obarczały go sejmy w l. 1613 zwycz., 1616, 1618, 1619, a na sejmach w l. 1620, 1623 i 1625 wyznaczano w jego zastępstwie innych senatorów, ponieważ przebywał wtedy poza granicami Rzpltej. R. uczestniczył także w obradach sejmiku nowogródzkiego przed sejmami 1618 i 1619 r. W czerwcu 1619 wzywano go pilnie na dwór dla dopełnienia obowiązku rezydencji przy boku królewskim.

Do Warszawy jednak nie pojechał wymawiając się złym stanem zdrowia. W końcu t. r. z uwagi na chorobę postanowił opuścić Rzpltą. Był już wówczas od prawie dwóch lat wdowcem.

Blisko sześcioletnia podróż zagraniczna była ostatnim rozdziałem w życiu R-a. Poza względami zdrowotnymi peregrynacja ta wynikała zapewne z chęci uzupełnienia studiów oraz zaspokojenia wymogów wielkopańskiego stylu życia. R. opuścił w połowie grudnia 1619 Nieśwież i pierwsze kroki skierował do miejsc znanych z poprzedniego pobytu w Niemczech; w końcu stycznia 1620 był bowiem w Augsburgu. W grudniu t. r. pisał z Brukseli do hetmana polnego lit. Krzysztofa Radziwiłła o przebiegu wojny w Rzeszy Niemieckiej. Następnie odwiedził Anglię i przez Francję podążył do Hiszpanii. Na wieść o zagrożeniu Rzpltej przez Turków zawrócił z drogi hiszpańskiej, by w lipcu 1621 znaleźć się w Antwerpii z zamiarem powrotu do ojczyzny. Do spełnienia tych zamierzeń nie doszło, bowiem już w końcu t. r. wpisał się do metryki nacji polskiej na uniwersytecie w Padwie. Prawdopodobnie podjął tam regularne studia, gdyż w środowisku Polaków przebywających w celach naukowych w Padwie występował jeszcze w lutym i marcu 1623. Pobyt R-a we Włoszech przedłużył się zapewne na następne lata. W lutym 1625 był we Florencji w orszaku Władysława Zygmunta Wazy odbywającego podróż po krajach Europy Zachodniej. Towarzyszył on królewiczowi przez cały czas trwania jego wizyty na dworze Medyceuszy, m. in. 3 II t. r. wraz z nim oglądał premierę opery F. Caccini do libretta F. Saracinelli pt. „La liberazione di Ruggiero dall'isole d'Alcina", którą na cześć dostojnego gościa wystawiła arcyksiężna regentka Maria Magdalena w pałacu Villa Poggio Imperiale pod Florencją. Następnie 6 II t. r. wraz z królewiczem uczestniczył incognito w zabawach odbywających się na ulicach Florencji. Po wyjeździe Władysława Zygmunta z Italii R. pozostał tam nadal. Jeszcze 10 X t. r. w drodze powrotnej do kraju wpisał się do metryki studenckiej uniwersytetu w Bolonii.

Po powrocie na Litwę R. natychmiast przystąpił do finalizowania ponownego małżeństwa. Datę ślubu z Katarzyną Wojnianką, pasierbicą star. żmudzkiego Hieronima Wołowicza, ustalono na 6 I 1626. Przebywając w tej sprawie u Wołowicza w Kobryniu R. zmarł po krótkiej chorobie 18 XII 1625. Pochowany został 10 II 1626 w rodzinnym grobowcu w kościele jezuickim w Nieświeżu.

W małżeństwie z Eleonorą z Ostrogskich (zm. 6 I 1618) R. był bezdzietny. Odziedziczoną po żonie część dóbr jazłowieckich R. jeszcze za życia oddał Mikołajowi Wolskiemu, marszałkowi w. kor., który był opiekunem bratanka Adama, spadkobiercy trzeciej części Jazłowca. Ordynację nieświeską oraz pozostałe majątki dziedziczne przejęli po nim młodsi bracia.

Portret R-a w wieku chłopięcym w otoczeniu dwóch braci z okresu studiów w Augsburgu w Gabinecie Rycin B. Uniw. Warsz. oraz w starodruku: Rader M., Viridarium Sanctorum, Augustae Vindelicorum 1604; Sztych Hirsza Leybowicza w zbiorach ikonograficznych B. Narod. (reprod. Wobe M. F., Icones Familiae ducalis Radivilianae..., Nesvisii [1758] nr 94); — Estreicher; Finkel, Bibliogr.; Kojałowicz, Compendium; Kotłubaj E., Galeria Nieświeżska portretów Radziwiłłowskich..., Wil. 1857 s. 323 (drzeworyt Michała Starkmana); Dworzaczek; Żychliński; Pergamentų katalogas, sost. R. Jasas, Vil. 1980; Spis rycin w zbiorze Emeryka hrabiego Hutten-Czapskiego w Krakowie, Kr. 1901; Sulerzycka T., Inwentarze galerii obrazów Radziwiłłów z XVII w., „Biul. Hist. Sztuki" R. 23: 1961 nr 3 s. 267—84; Wolff, Kniaziowie lit.-rus., s. 358; tenże, Senatorowie W. Ks. Lit.; — Bersohn M., Studenci Polacy na Uniwersytecie Bolońskim w XVI i XVII wieku, Kr. 1894 II 42; Byliński J., Dwa sejmy z roku 1613, Wr. 1984; Eichhorn K. F., Stosunek książęcego domu Radziwiłłów do domów książęcych w Niemczech, W. 1843 s. 106; Łoziński W., Prawem i lewem. Obyczaje na Czerwonej Rusi w pierwszej połowie XVII wieku, Kr. 1957 I 81, II 54, 56; Mączak A., Życie codzienne w podróżach po Europie w XVI i XVII wieku, W. 1980; Sajkowski A., Od Sierotki do Rybeńki. W kręgu radziwiłłowskiego mecenatu, P. 1965; tenże, Włoskie przygody Polaków. Wiek XVI—XVIII, W. 1973; Wisner H., Rozróżnieni w wierze. Szkice z dziejów Rzeczypospolitej schyłku XVI i połowy XVII wieku, W. 1982; Załęski, Jezuici, IV; — Archiwum domu Radziwiłłów, „Script. Rer. Pol.", Kr. 1885 VIII; Arch. nacji pol. w uniw. padewskim, I; Dogiel M., Codex diplomaticus Regni Poloniae, Wil. 1764 IV 452; Kojałowicz W. W., Fasti Radiviliani, Vilnae 1653 s. 75—6, 77, 99; Olszewski J., Kazanie na pogrzebie... Paniej Anny Sapieżanki Albrichtowej Radziwiłłowej, Wil. [b. r. — 1627]; Opis dokumentov Vilenskogo Central'nogo Archiva drevnich aktovych knig, Vil. 1912 IX; Pamiętniki Samuela i Bogusława Kazimierza Maskiewiczów, Wr. 1961; Podróż królewicza Władysława Wazy do krajów Europy Zachodniej w latach 1624—1625 w świetle ówczesnych relacji, Wyd. A. Przyboś, Kr. 1977; Propemptica Perillustribus... Nicolai Christophori Radzivil... ... filiis..., cum Brunsberga post dietericum studiorum spacium confectum, in patriam regrederentur, Brunsbergae 1601; Sajkowski A., Staropolska miłość. Z dawnych listów i pamiętników, P. 1981; Sądowy process, czyli sposób prawowania się w Trybunale i wszystkich subseliach W. X. L., Supraśl 1786; Trypućko J., Polonica vetera Upsaliensia, Uppsala 1958 nr 518; Vol. leg., III 81, 82, 118, 133, 159, 170, 186, 220, 236; Widziewicz M., Kazanie na pogrzebie... Pana Mikołaja Chrisztofa Radziwiła, Kr. 1616; Z dokumentów księcia Mikołaja Krzysztofa Radziwiłła zwanego Sierotką, W. 1936; — AGAD: Arch. Radziwiłłów Dz. I (Dok. perg.) nr 8106, Dz. II ks. 40 k. 45, Dz. IV koperta 2, 3, 29, 172a, 173, 174, 330, 512, 514, 648, Dz. V nr 3 036, 10 062, 18 897, Dz. XI nr 87, 88, 89, 90, 91, Arch. Zamoyskich nr 2901 k. 169—179; B. Czart.: rkp. 1352 k. 265 (Herbarz litewski W. Kojałowicza z r. 1658); B. PAN w Kr.: rkp. 5930 (bez pag.); B. Raczyńskich: rkp. 77, 79.

Henryk Lulewicz

Radziwiłł Jan Mikołaj Aleksander h. Trąby (1681—1729), wojewoda nowogródzki, ordynat

klecki. Ur. 17 V był synem Dominika Mikołaja (zob.) i jego pierwszej żony Anny Marianny z Połubińskich, bratem Mikołaja Faustyna (zob.).

R. uczył się w kolegium jezuickim w Nieświeżu. Dn. 25 VIII 1694 otrzymał od Jana III Sobieskiego przyznanie lat, a następnie — zapewne w r. 1695 — star. grodowe lidzkie za cesją ojca. Wjeżdżał na nie 3 X 1695 w obecności swego stryjecznego brata Karola Stanisława, podkanclerzego lit., który jako dyrektor aktu uspokoił wystąpienia przeciwników Radziwiłłów (stronników Sapiehów?). Dn. 27 VII 1696 został wybrany na jednego z 36 posłów z woj. nowogródzkiego na konwokację. Na sejmie w Warszawie stronnicy Sapiehów próbowali wyrugować R-a z izby poselskiej i dopiero 7 IX t. r. sprawa ta zakończyła się dla niego pomyślnie. Został wyznaczony na rezydenta z koła poselskiego do boku prymasa Michała Radziejowskiego. Na sejmiku gromnicznym woj. nowogródzkiego w r. 1697 obrany został jednym z czterech pułkowników do boku swego ojca, jako regimentarza generalnego województwa. Na elekcji t. r. początkowo opowiadał się za Jakubem Sobieskim, a następnie przeszedł do obozu zwolenników elektora saskiego Fryderyka Augusta. Po śmierci ojca zawarł 5 IX t. r. ugodę z macochą w sprawie jej oprawy i dóbr rodowych, a następnie udał się do Krakowa na koronację Augusta II. Na sam akt późnił się jednak i stracił będące w posiadaniu ojca star. radomskie. Nie będąc posłem wyznaczony został z sejmu koronacyjnego na jednego z komisarzy, którzy mieli udać się do Brześcia Lit. w celu opłacenia wiernego Sasowi wojska lit. Z pewnością jednak od połowy października do połowy grudnia t. r. przesiedział w Szydłowcu, a następnie wyjechał — zapewne na studia — do Pragi (był tam już 4 I 1698 i przebywał do stycznia 1699). W tym czasie zabiegał o rękę Ludwiki Opalińskiej, córki Piotra, star. generalnego wielkopolskiego, woj. łęczyckiego, ale ostatecznie wycofał się z konkurów. Następnie czynił starania o rękę córki Władysława Przyjemskiego, woj. kaliskiego, ale po jego śmierci i wobec silnej konkurencji, i tym razem się wycofał. Opiekujący się R-em brat stryjeczny Karol Stanisław wystarał się dla niego o krajczostwo lit. (nominacja z datą 2 I 1699). Od lutego 1699 R. przebywał w kraju, zajmując się głównie sprawami majątkowymi, które nastręczały mu moc kłopotów z powodu ogromnych długów pozostawionych przez ojca. Puścił więc w arendę na 4 lata za 37 200 talarów star. jurborskie Zygmuntowi Billewiczowi, ciwunowi wieszwiańskiemu, a dzierżawę kowieńską Michałowi Wołkowi Łaniewskiemu.

W październiku 1699 R. ponownie wyruszył w podróż zagraniczną wraz z braćmi. W marcu 1700 był w Paryżu, gdzie przyjmowany był przez Ludwika XIV i arystokratów francuskich. Podobno Ludwik XIV kilkakrotnie proponował R-owi Order Ducha Świętego, lecz ten nie chciał go przyjąć bez zgody Rzpltej. Nie przyjął też Orderu Św. Łazarza, ale ofiarował go Jakubowi Duninowi, regentowi kancelarii kor. Mimo nieobecności w kraju, 4 I 1701 został obrany przez szlachtę nowogródzką rotmistrzem powiatowej chorągwi pancernej, której porucznikował Stanisław Mierzejewski, a która weszła do komputu armii lit. Na wiadomość o koronacji Fryderyka I na króla Prus, R. złożył 9 III 1701 w parlamencie paryskim protestację przeciw temu bezprawnemu aktowi, naruszającemu prawa króla polskiego i Rzpltej. Protestacja ta została później opublikowana pt. *Vox iusta et libera Joannis ducis Radziwiłł* (po powrocie do kraju R. zaniósł ją także do grodu warszawskiego) i wywołała duże wrażenie wśród szlachty oraz poza granicami Rzpltej. R. otrzymał m. in. list gratulacyjny od papieża Klemensa XI. W czasie tej podróży po zachodniej Europie R. był także w Madrycie na dworze Filipa V oraz w Niderlandach. W październiku 1701 opuścił wreszcie Paryż i w grudniu był już w Warszawie. Będąc na Zachodzie poważnie się zadłużył, co dodatkowo skomplikowało jego sytuację materialną. W kraju spędził wiosnę, a już w maju 1702 przez Wrocław udał się do Wiednia, gdzie spędził resztę roku. Wiosną 1703 był w Braniewie, nie angażując się w działania wojenne, ale w toczącej się wówczas wojnie zdecydowanie opowiadał się za Augustem II. Od czerwca 1703 przebywał na Litwie. Mimo że nie był na sejmie lubelskim 1703 r. wyznaczony został na deputata do boku króla. W lipcu t. r. otrzymał star. raduńskie za wstawiennictwem Karola Stanisława Radziwiłła, który zresztą już w r. 1702 otrzymał od Augusta II przywilej «z okienkiem» na woj. nowogródzkie dla Jana Mikołaja po ewentualnej śmierci Stefana Tyzenhauza. W sierpniu 1703 R. był zapewne na sejmiku relacyjnym w Nowogródku.

Dn. 1 II 1704 w Zdzięciole doszło do podziału dóbr między R-em i jego braćmi Michałem Antonim i (przebywającym za granicą) Mikołajem Faustynem. R. scedował wówczas Michałowi Antoniemu star. lidzkie. Objęte przez R-a dobra były jednak w większości pozastawiane, w sumie na ponad milion zł. Jego sytuację finansową miał zapewne polepszyć ożenek z Henryką Dorotą Przebendowską, córką Jana Jerzego (zob.); ślub odbył się 18 IX 1704 w Berlinie, w obecności króla Fryderyka I. Żona wnieść mu miała w posagu 1 000 000 złp., przy czym początkowo R. otrzymał tylko 600 000 zł. Kwestia owego posagu była jednym z głównych motorów późniejszej działalności R-a i fatalnie zaciążyła na jego małżeństwie. Po ślubie R. udał się do Gdańska (przybył tam 19 X 1704). Być może przy okazji pobytu w nim miał w imieniu Augusta II skłonić prymasa Rą-

dziejowskiego do porzucenia opozycji i pogodzenia się z królem. Wobec niebezpieczeństwa szwedzkiego opuścił 18 VI 1705 Gdańsk i po krótkim pobycie w Lęborku udał się na Litwę. Tam przebywał w swoich dobrach, nie biorąc udziału w rozgrywających się wydarzeniach, choć niezmiennie opowiadał się za Augustem II, który 12 VI 1706 mianował go kaszt. wileńskim. Dn. 19 IX 1707 przybył R. do Warszawy chcąc się spotkać z Piotrem I, ale ponieważ car już był wyjechał, konferował z ministrami rosyjskimi. W grudniu 1708 zdecydował się na spotkanie ze Stanisławem Leszczyńskim, do czego doszło w obozie pod Zbuczynem. Następnie jednak znowu wrócił do swych dóbr na Litwie. Chcąc związać ze sobą Radziwiłłów Leszczyński nadał mu wakujące od końca lutego 1708 woj. nowogródzkie (R. występuje z tym tytułem już 6 VII 1708 — podana przez Wolffa data nominacji 31 X 1709 była zapewne tylko potwierdzeniem istniejącego stanu przez Augusta II). Po upadku Leszczyńskiego R. wysłał gratulacje dla Augusta II, ale z Litwy się nie ruszył. Dn. 31 X t. r. otrzymał listy przypowiednie na regiment pieszy (998 ludzi), chorągiew petyhorską i tatarską w armii lit.

W styczniu 1710 R. przewodniczył obradom sejmiku elekcyjnego w Nowogródku przed Walną Radą Warszawską. Sam również wziął w niej udział — 10 III wyznaczony został na jednego z deputatów do rozpatrzenia przedłożonych przez nuncjusza N. Spinolę postulatów dotyczących stosunków z Rzymem i spraw kościelnych w Rzpltej. W wygłoszonym 29 III wotum zalecał amnestię, pogodzenie się Rzpltej z królem, ewakuację wojsk rosyjskich, złożenie sejmu, przeprowadzenie aukcji wojska, utrzymanie postanowień konfederacji sandomierskiej (której reces wówczas podpisał) i domagania się od cara Piotra I uwolnienia Michała Wiśniowieckiego. Z rady walnej wybrany został do komisji gdańskiej. W czerwcu 1710 bezskutecznie ubiegał się o urząd generała artylerii lit., pozostając w złych stosunkach z dotychczasowym protektorem i bratem stryjecznym Karolem Stanisławem. Zapewne przewodniczył sejmikowi przedsejmowemu w Nowogródku w końcu 1712 r., a następnie był na sejmie warszawskim z limity w początku 1713 r. Głównie zajęty był jednak procesami z zastawnikami swych dóbr, wierzycielami i teściem Przebendowskim o pozostałą część posagu. W maju 1714 wyrokiem Trybunału Lit. skazany został na utratę wszystkich dóbr na rzecz Michała Wołka Łaniewskiego, jednego z głównych wierzycieli, lecz udało mu się jakoś sprawę załagodzić. Procesował się też z bratem Mikołajem Faustynem w sprawie ekonomii kowieńskiej. Częste pobyty R-a w Warszawie na dworze Augusta II i związki z Przebendowskim przyniosły mu Order Orła Białego, który otrzymał 2 VIII 1715 w czasie specjalnej uroczystości na Marymoncie. Politycznie nadal mało się udzielał, zajęty głównie procesami i sprawami majątkowymi. Zapewne w końcu czerwca 1716 przybył pod Łęczną do obozu konfederatów lit. i złożył przysięgę zgłaszając akces do antysaskiego ruchu. Dn. 27 I 1717 otrzymał kolejny list przypowiedni na chorągiew petyhorską (40 koni) w armii lit. W początku 1719 r. wydawało się, że spotka go całkowity krach finansowy, gdy przegrał w Trybunale sprawę z Piekarskim, protegowanym hetmana Ludwika Pocieja, który przy pomocy hetmana zajechał dobra R-a. Piekarski jednak wkrótce zmarł i R. odzyskał swe posiadłości. Po śmierci brata Michała Antoniego (29 VIII 1721) zajechał siłą tzw. hrabstwo szydłowieckie, co wplątało go w kolejny proces z wdową po nim, Marianną z Dowmont Siesickich. Bezskutecznie ubiegał się o wakujące po bracie star. wiłkomierskie i o star. brasławskie po Krzysztofie Zawiszy. Był na sejmach 1720 i 1722 r., głównie zresztą z powodu sprawy z dążącą do wyłamania się z przysądu książęcego szlachtą dawidgródzką. Dla spraw prywatnych — tym razem w celu obrony dóbr przed kredytorami — był też na sejmie 1724 r. W tym czasie procesował się już co najmniej z kilkunastoma osobami — Białłozorami, Flemmingami, Skalskimi, Brzostowskimi, Rymszami, Sapiehami i in.

Na sejmie grodzieńskim 1726 r. R. wybrany został do komisji, mającej prowadzić rokowania z cesarzem i do komisji dla rokowań z Prusami w sprawie Elbląga i Drahimia. W zasadzie jednak sprawami politycznymi zajmował się tylko sporadycznie i nie odgrywał większej roli w ówczesnych wydarzeniach. Nie miał chyba zresztą większych ambicji politycznych, zdolności i możliwości. Prawdopodobnie zaczęła się wówczas uzewnętrzniać jego choroba psychiczna. Mimo korzystnego ożenku nie udało mu się wybrnąć z długów. Otrzymaną sumę posagową roztrwonił zaraz po ślubie w czasie pobytu w Gdańsku. Zaczął więc się domagać od Przebendowskiego reszty posagu: Podobno korzystając z nieznajomości przez żonę języka polskiego, wymuszał na niej, czasem nawet biciem, podpisywanie skryptów finansowych, a nie dawał nic na potrzeby jej i dzieci. Żona skarżyła się potem, że śmierć syna Albrechta spowodowana była właśnie pobiciem w czasie ciąży. Gdy syn Marcin miał 9 lat i matka domagała się wysłania go do jakiejś szkoły, R. stanowczo się temu sprzeciwiał. W rezultacie Henryka uciekła od męża do krewnych z Białej, którzy bezskutecznie starali się wpłynąć na zmianę postępowania R-a. Ostatecznie, po kilkakrotnych ucieczkach od męża, Radziwiłłowa wyjechała w r. 1716 do Warszawy i zamieszkała u wizytek (pierwotnie protestantka, w początku 1707 r. przeszła na katolicyzm). Spory między małżonkami trwały kilka lat, wreszcie 2 IV 1718 wyro-

kiem nuncjusza H. Grimaldi stwierdzona została między nimi separacja. Henryka posunęła się zresztą do tego, że w ogóle zanegowała ojcostwo R-a względem ich dzieci, które rzekomo miała mieć z niejakim Derengowskim. Mimo separacji nie miała spokoju od męża, który ciągle jej groził, domagając się reszty posagu. Może w ramach tego posagu w r. 1728 otrzymał od Przebendowskiego dzierżawę Pokrzywno (woj. chełmińskie).

Oprócz dóbr wchodzących w skład ordynacji kleckiej R. posiadał na podstawie układu z braćmi Otwierzyce i Czarnawczyce, był też właścicielem dworu w Nowogródku, pałacu przy ul. Miodowej w Warszawie i dworu na Solcu. W r. 1710 otrzymał przywilej na prorogację jarmarku w Klecku. Miał star. jurborskie i wierzbołowskie, na które otrzymał w r. 1710 «ius communicativum» dla żony. W r. 1711 dostał w administrację ekonomię szadowską (pow. upicki). W r. 1715 R. otrzymał leśnictwo jurborskie (na Żmudzi), a w r. 1724 przywilej na założenie miasteczka Jansberg w star. jurborskim na miejscu wsi Surdęgi. Zmarł w Czarnawczycach 20 I 1729, a pochowany został w Nieświeżu u jezuitów 22 IX 1747.

Z małżeństwa z Henryką Dorotą z Przebendowskich (ok. 1682 — 17 I 1755) R. miał synów: Marcina Mikołaja Karola (1705—1782), krajczego lit., na którego psychice wyraźnie odbiło się ciężkie dzieciństwo, Józefa Albrechta Grzegorza (1707—1708) i Annę Małgorzatę (23 VII 1708 — październik 1711). Po śmierci R-a wdowa wyszła w. r. 1730 za Franciszka Bielińskiego (zob.).

R. pozostawił diariusz (*Diarium meum Joannis ducis Radziwiłł ... annus 1704 caepius ...*), obejmujący okres od 1 I 1704 do 27 VII 1708 z przerwą od 5 IX do 8 XI 1706 oraz zawierający fragmentaryczne zapisy z l. 1709 (październik—grudzień)—1710 (styczeń). Spisany został w trzeciej osobie (przez sekretarza?) na książce kupionej w Paryżu w r. 1700 (B. Narod.: Sygn. II 9036).

Portret R-a, miedzioryt Hirsza Leybowicza w: Wobe M. Icones familiae ducalis Radivilianae ..., Nesvisii [1758]; — Estreicher; Kotłubaj E., Galeria Nieświeżska portretów Radziwiłłowskich ..., Wil. 1857 s. 349 (drzeworyt Michała Starkmana); Dworzaczek; Łoza, Historia Orderu Orła Białego; Wolff, Senatorowie W. Ks. Lit.; — Jarochowski K., Koniec Radziejowskiego, rok 1704—5, w: Nowe opowiadania i studia historyczne, W. 1882 s. 153; Piwarski K., Dzieje polityczne Prus Wschodnich (1621—1772), Gdynia 1938 s. 115; Zielińska T., Magnateria polska epoki saskiej, Wr. 1977; — Diaryusz prawdziwy ... wszystkich rzeczy i dziejów, które w Polsce się działy od śmierci Jana III ..., w: Rogalski L., Dzieje Jana III Sobieskiego, króla polskiego, wielkiego księcia litewskiego, W. 1847 s. 421; Diariusz Walnej Rady Warszawskiej z roku 1710, Wil. 1929; Teka Podoskiego, II 50; Vol. leg., V 841, VI 12, 102, 189, 412, 416; Zawisza K., Pamiętniki ... wojewody mińskiego (1661—1721), W. 1862 s. 185—6, 325; — AGAD: Arch. Radziwiłłów, Dz. II nr 1812 ks. 35, Dz. IV teka 17 koperta 191—202, teka 19 koperta 236 (z 17 IV i 20 VIII 1707, 28 IV 1708, 3 X 1709), Dz. V nr 1513 (z 18 IX 1695), Dz. VI nr II — 79, Dz. XI nr 198, 202, 203, 215—218, Arch. Publiczne Potockich nr 163 t. 3 k. 775—781, 881, 883; — Metryka Litewska. Księga Sigillat 1709—1719, Wyd. A. Rachuba [w druku].

Andrzej Rachuba

Radziwiłł Janusz h. Trąby (1579—1620), podczaszy lit., kasztelan wileński. Ur. 21 VII w Wilnie, był najstarszym synem Krzysztofa «Pioruna» (zob.) i jego drugiej żony Katarzyny z Ostrogskich, przyrodnim bratem hetmana w. lit. Krzysztofa (zob.). Matkę, katoliczkę, utracił 2 VIII 1579 i wychowywany był na kalwina. Jego ojcem chrzestnym został król Stefan Batory, który nadał mu węgierskie imię Janusz i obdarzył star. borysowskim.

Ok. r. 1595/6 wraz z bratem stryjecznym Jerzym Radziwiłłem, wówczas star. mozyrskim (zob.), Janem Ogińskim i Aleksandrem Tryzną wyjechał R. na studia zagraniczne pod opieką ochmistrzów Węgorzewskiego i Daniela Chojnowskiego. R. studiował w Strasburgu, w kwietniu i w maju 1596 odbył peregrynację po Nadrenii, odwiedził m. in. Heidelberg, Frankfurt nad Menem i Baden. W 2. poł. września 1596 zaangażował R. przybyłego do Strasburga z Genewy Daniela Naborowskiego jako nauczyciela języka niemieckiego i francuskiego. Dn. 20 IX t. r. wyruszył stąd do Bazylei, w której w lutym 1597 rozstał się z Jerzym Radziwiłłem, a sam z nowym ochmistrzem Sikorskim, przybyłym na miejsce Węgorzewskiego (który już 12 IV 1596 odjechał z powodu choroby ze Strasburga do kraju), w obawie przed zarazą opuścił 20 II t. r. Bazyleę; udał się najpierw na krótko do Genewy, w której zyskał przychylność Teodora Bezy. Otrzymał odeń listy polecające do króla Henryka IV i jego siostry kalwinki. Zwiedził R., ucząc się języka francuskiego, Lyon, Vienne i Orlean, i ok. 1 IV t. r. przybył do Paryża, pozyskał przyjaźń króla i księcia Condé, po po czym udał się do obozu francuskiego pod Amiens, gdzie zapoznał się z wieloma wyższymi oficerami francuskimi. Pozostawiając chorego Sikorskiego w Paryżu, z Chojnowskim i Janem Ogińskim przez Bazyleę, Konstancję, Ulm, Augsburg, Monachium, Ingolstadt i Ratyzbonę przybył 1 X 1597 do Pragi. Z Pragi powrócił przez Wrocław, Kraków i Lublin w grudniu t. r. na Litwę. Już w lipcu 1598 przygotowywał się R. do nowej drogi na Węgry w celu wzięcia udziału w walkach z Turkami pod komendą arcyks. Macieja Habsburga. Tym razem marszałkiem jego dworu został zaufany sługa ojca Jan Bojanowski; Zygmunt III udzielił zezwolenia na wyprawę. Dn. 19 IX t. r. w czasie drogi na Węgry chciał R. odwiedzić w Brześciu przebywającą tam pod opieką Chodkiewiczów kandydatkę na żonę księżniczkę słucką Zofię Olelkowiczównę, lecz nie został do niej dopuszczony przez jej

opiekunów. Dn. 26 IX był w Sandomierzu, 6 X w Krakowie, 20 X w Tyrnawie na Słowacji, a 7 XI już w obozie wojskowym na wyspie na Dunaju, dwie mile od Budy, skąd wojsko blokowało jej załogę turecką, gdyż wskutek niepogody odstąpiło od właściwego oblężenia. R. widział Turków tylko jako jeńców lub z dala przez rzekę w Peszcie. Po opuszczeniu obozu na wyspie dunajskiej przebywał czas jakiś w Eszterhomie, ponieważ dowódca węgierski Palfi przyrzekł mu wyprawę na któryś z tureckich zamków. Gościł go na obiedzie arcybp Eszterhomu, spotkał się tam z Krzysztofem Zbaraskim. W drodze z Eszterhomu do Preszburka (Bratysławy) zwiedzał R. nad Dunajem Komarno, Raab i Starygrod, a następnie przygotowywał się do wyjazdu do Wiednia i stamtąd do Wenecji. Dotarł jednak tylko do Wiednia, w którym był 30 XI i zrezygnowawszy ze zwiedzania Włoch powrócił do kraju; w Hranicach na Morawach był już 18 XII, po czym udał się do Tarnowa i Jarosławia, 14 II 1599 był w Zamościu.

Ojciec R-a już w lipcu 1599 zyskał od podkanclerzego kor. Piotra Tylickiego i kanclerza lit. Lwa Sapiehy obietnicę nadania synowi «urzędu stołowego». W jej wyniku otrzymał podczaszostwo lit. po przejściu 13 VII 1599 Jana Karola Chodkiewicza na star. żmudzkie. R. był jego rywalem do buławy polnej, mając poparcie obu kanclerzy: kor. Jana Zamoyskiego i lit. Lwa Sapiehy, jednakże król już 13 IV 1600 odmówił R-owi buławy argumentując, że mimo doświadczeń wojskowych na dworze króla francuskiego i w wojsku cesarskim nigdy jeszcze nie dowodził żołnierzami. Odmowa ta, a następnie oddanie 27 IV 1601 buławy polnej J. K. Chodkiewiczowi zaostrzyło toczący się spór o rękę ostatniej księżniczki słuckiej i kopylskiej Zofii Olelkowiczówny (wnuczki Jerzego, zob.), której posag obejmował dwa księstwa, siedem miast i 32 folwarki. Opiekun małoletniej sieroty star. żmudzki Jerzy Chodkiewicz zawarł z Krzysztofem Radziwiłłem «Piorunem» układ na piśmie o wydaniu księżniczki za R-a, lecz po jego śmierci nowy opiekun, jego brat Hieronim, kaszt. wileński, zobowiązał się wobec swoich braci Aleksandra i Jana Karola, że bez ich zgody nie zgodzi się na związek Olelkowiczówny z R-em. Wywiązał się proces przed Trybunałem Lit., a w r. 1600 omal nie doszło w Wilnie do walki, do której obie strony ściągały siły. Zapobiegła jej zawarta w Trybunale Lit. 8 VI 1600 ugoda, na mocy której R., wydawszy przyrzeczenie na piśmie, że pozwoli przyszłej żonie pozostać katoliczką i nie będzie budował zborów w jej dobrach, poślubił Olelkowiczównę 1 X t. r. w Brześciu Lit. Uprzednio uzyskał dyspensę papieską z racji pokrewieństwa.

R. już w lipcu 1600 walczył w oddziale Jerzego Farensbacha, woj. wendeńskiego. Zaraz po ślubie wyruszył na wojnę inflancką na czele 200 husarzy komputu lit. pod por. Wincentym Wojną. Od połowy października 1600 przebywał w Kokenhausen (Koknese), skąd wzywał ojca do Inflant i czuwał nad renowacją umocnień zamku i miasta, nakazując wzmocnienie wyjazdu do miasta dwoma nowymi izbicami. Dn. 14 XII t. r. opuścił R. Kokenhausen udając się z Ludwikiem Wejherem, Szczęsnym Niewiarowskim i kniaziem Jerzym Sokolińskim na czele 300 ludzi na miejsce koncentracji wojska drogą na Cesis. W Siguldzie szpieg doniósł mu, że tego dnia przybywa do Lemsal (Limbaži) E. von Mehdem w 500 jazdy szwedzkiej. Wyprawił więc R. tabor do Cesis, a z jazdą ruszył do odległego o 50 km Lemsal, natarł przed świtem na część oddziału rozlokowaną w osadzie pod zamkiem i rozbił ok. 200 żołnierzy, po czym nie mogąc zdobyć zamku podążył do Cesis, gdzie przybył wieczorem 22 XII, a 31 XII doręczył przybyłym rotmistrzom mandaty hetmańskie swego ojca. Gdy jednak wojsko nie słuchając rotmistrzów rozjeżdżało się, a nawet zamierzał opuścić je sam Farensbach, również R. 14 I 1601 wyjechał do młodej żony, zleciwszy dowództwo pułku swemu porucznikowi Wojnie. Karol Sudermański po zajęciu zamku Cesis przybył 21 III pod Kokenhausen, musiał jednak 15 IV t. r. przerwać oblężenie zamku. Dopiero 11 V t. r. hetman w. lit. Krzysztof Radziwiłł wysłał z Onikszt syna Janusza i podkomorzego trockiego Bohdana Ogińskiego w celu przerwania szwedzkiej blokady zamku w Kokenhausen. Przerwał ją tegoż dnia przebywający w Kurlandii Jan Siciński, marszałek upicki, podporządkowany następnie rozkazom R-a, który pod Kokenhausen dowodził ok. 1 000 jazdy blokując zamkniętych w mieście niemal dwukrotnie liczniejszych Szwedów. Po wzmocnieniu tych sił, dzięki przybyciu oddziału marszałka w. lit. Krzysztofa Dorohostajskiego, walczył R. 29 IV w potyczce z odsieczą szwedzką dla miasta Kokenhausen i zmusił ją do odwrotu. Nazajutrz nie wziął jednak udziału w rajdzie pod odległy ok. 20 km zamek Ergle, dokąd Carl Carlsson Gyllenhjelm wycofał się po tej potyczce i po częściowym rozbiciu 2 V oddziału szwedzkiego. Gdy 22 VI Gyllenhjelm nadszedł pod Kokenhausen K. Radziwiłł 23 VI stanął do bitwy, w której R. dowodził jednym z pięciu pułków. Dwa pułki J. K. Chodkiewicza i R-a tworzyły czoło sił polskich jako tzw. ludzie przedni, a następnie walczyły na prawym skrzydle polskim nad Dźwiną z oddziałem von Mehdema. Po zwycięskiej bitwie obaj Radziwiłłowie, hetman i jego syn Janusz na wieść o nadciąganiu Jana Zamoyskiego z armią kor. odjechali ok. sierpnia 1601 do Wilna. W dalszych walkach nie wziął R. zapewne udziału, przebywał w Słucku, a do Inflant, do Kokenhausen przybył w listopadzie t. r. Uczestniczył prawdopodobnie w wyprawie

J. Zamoyskiego na Wolmierz (Valmiera), którego załoga kapitulowała 21 XII 1601, na Dorpat (Tartu) i na Felin (Viljandi) zdobyty 17 V 1602 po czym powrócił na Litwę.

Obrany posłem na sejm udał się R. na przełomie stycznia i lutego 1603 do Krakowa. Dn. 19 II t. r. izba poselska dziękowała K. Radziwiłłowi oraz Januszowi za walki w Inflantach. Zacieśniły się wówczas związki R-a z opozycyjnym stronnictwem popularystów J. Zamoyskiego, zwłaszcza gdy po śmierci ojca (20 XI 1603) nie otrzymał po nim żadnych starostw, mimo że miał na nich zapisane poważniejsze sumy pieniężne, jak np. na star. dudzkim (Dudy w pow. oszmiańskim), nadanym 15 XII 1603 jego głównemu rywalowi J. K. Chodkiewiczowi. Także star. soleckie w Koronie otrzymał Zygmunt Myszkowski. Odtąd R. nie ukrywał wrogości wobec króla i sprzeciwiał się ostro jego drugiemu małżeństwu z Konstancją Habsburżanką. Utrzymywał stałe kontakty z dworem francuskim, wysłał tam jeszcze za życia ojca w październiku 1603 D. Naborowskiego, który powrócił w sierpniu 1604 z niezwykle łaskawym i poufnym listem Henryka IV do R-a. W październiku 1604 odwiedził R. marszałka w. kor. Z. Myszkowskiego w Pińczowie, aby mu przedstawić swe warunki ugody z królem, a gdy nic nie osiągnął, przeprowadził swój wybór na posła na sejm, uzyskując instrukcję nakazującą likwidację swawoli żołnierskiej i «obwarowanie» w interesie dysydentów konfederacji warszawskiej. Na sejm 1605 r. przybył do Warszawy w niedzielę 6 II, bronił na nim z uporem sprawy dysydenckiej aż do ostatniego dnia obrad sejmu, tj. do 3 III t. r. grożąc jego zerwaniem. Wobec obojętności J. Zamoyskiego mediacji podjął się J. K. Chodkiewicz; okazała się ona jednak, wobec nieustępliwości stron, bezskuteczna i sejm rozszedł się nie podjąwszy uchwał. Obrany posłem przez sejmik wileński na sejm następny przybył R. do Warszawy 17 III 1606 na czele 500 jazdy i piechoty i zatrzymał się w swym pałacu przy Krakowskim Przedmieściu, w którym nabożeństwo kalwińskie odprawiał jego kaznodzieja nadworny Piotrowski. W izbie poselskiej zjawił się 17 III t.r. i odtąd żądał «obwarowania» konfederacji warszawskiej piętnując za tumult krakowski z r. 1591 króla, który «z okna na tę tragedyję patrzał». Na jego żądania powołano komisję do redakcji «skryptu» o konfederacji warszawskiej. Dn. 20 III t.r. wybuchł tumult między strażą marszałkowską i dworzanami R-a, uspokojony przez niego i rozwiązany kompromisowo. W kwietniu 1606 porozumiewał się R. z Mikołajem Zebrzydowskim, przebywającym w Stężycy, po czym sam zjechał do niej na zjazd szlachecki i 11 IV t.r. wziął udział w naradzie obecnych w niej senatorów, nie chciał jednak wotować i był niechętny zjazdowi, Stężycę opuścił przed 16 IV powracając na sejm do Warszawy, na którym 17 IV przygotowano konstytucję o tumultach religijnych. W czasie tzw. przez historyków nocy jezuitów z 17 na 18 IV król i biskupi odmówili swej zgody na konstytucję, a R. zaprotestował w odwet przeciw podatkom zarzucając m. in. królowi kasatę wyroku Trybunału w Wilnie w sprawie metropolity unickiego i dyzunitów. Sejm znów rozszedł się, choć król i jego stronnictwo usiłowało ocalić przynajmniej uchwałę o poborze.

Powróciwszy na Litwę zabiegał R. o odebranie J. K. Chodkiewiczowi niegrodowego star. dudzkiego. Kanclerz lit. Lew Sapieha, szwagier R-a, odmówił mu jednak 28 V 1606 wydania mandatów pozywających na sąd J. K. Chodkiewicza o Dudy, wobec czego R., przy pomocy brata Krzysztofa, wezwał swych dzierżawców i klientów, aby obsadzili sejmiki, a następnie wyruszyli zbrojnie pod Lublin na nowy zjazd opozycji. Zwolennicy R-a uzyskali przewagę na sejmikach w Połocku i Oszmianie (16 V) oraz na zgromadzeniu szlachty w Wilnie (28 V). Ok. 3 VI przybył R. do Lublina na czele 500 ludzi, 4 VI uzgodnił z M. Zebrzydowskim swój wybór na marszałka zjazdu i 5 VI został nim obwołany na wniosek Zebrzydowskiego przez aklamację. Był R. doskonałym przywódcą rokoszu, a zarazem jako wpływowy magnat i gorliwy kalwin stanowił przeciwwagę dla właściwego przywódcy, gorliwego katolika, Zebrzydowskiego. Jako marszałek inspirował R. nastroje antyklerykalne zyskujące coraz większą popularność wśród szlachty. W uchwalonym pod Lublinem uniwersale wysunięto zarzut łamania praw i wolności szlacheckich, zapowiadano poselstwo do króla i wzywano szlachtę pod groźbą kar na zjazd rokoszowy pod Sandomierz. W dniu zamknięcia zjazdu 17 VI Jan Herbut podziękował w imieniu rycerstwa R-owi za prowadzenie obrad. Po zjeździe R. zachęcał konfederatów do przybycia pod Sandomierz, nie mógł jednak obiecać im zapłaty. Sejmiki pow. wiłkomierskiego i kowieńskiego, mińskiego i witebskiego uchwaliły 21 VII 1606 rokoszową instrukcję swym posłom do Sandomierza, natomiast sejmik upicki wysłał tylko jednego posła nakazując mu zadeklarowanie poparcia. Antymagnacki charakter żądań szlachty upickiej wskazuje, że nie była inspirowana przez R-a.

R. gromadził na zjazd sandomierski do swego pocztu szlachtę nawet z Rusi Kor. i Podola. Obrany został w dniu zagajenia zjazdu 10 VIII marszałkiem na wniosek szlachty małopolskiej, mimo swej nieobecności, a gdy udali się do niego jej przywódcy Jakub Sienieński i Prokop Pękosławski wybór przyjął. Jako magnat R. odrzucał postulaty szlachty rokoszowej, jego klienci z Czermińskim na czele nie dopuścili 14 VIII do obioru marszałkiem rokoszowym arianina J. Sienieńskiego, wojewodzica podolskiego. Dn. 12 VIII

t. r. podpisał R. list do Stanisława Żółkiewskiego, w którym prosił go o pozostawienie wojska kwarcianego na Ukrainie. W czasie zjazdu rokoszowego występował jako mediator między szlachtą a kaszt. krakowskim Januszem Ostrogskim, zarzucającym jej, że chce «odmiany Pana», tj. detronizacji Zygmunta III; 16 VIII ratował posłów sejmiku wiszeńskiego, a nawet senatorów, przed szablami szlacheckimi zapobiegając zbrojnemu starciu z magnackimi chorągwiami nadwornymi, które przybiegły na ratunek swym panom. Dn. 17 III Zebrzydowski zaproponował dodanie królowi «gubernatorów» w postaci senatorów rezydentów, a w rzeczywistości trójki przywódców rokoszu; siebie, R-a i J. Ostrogskiego, którzy objęliby władzę w Rzpltej. W czasie układania artykułów zjazdu sandomierskiego 29 VIII poparł R. wniosek o wyłączeniu arian z postanowień o pokoju religijnym. Dn. 4 IX deputaci zatwierdzili artykuły, 6 IX odczytano w kole instrukcję dla posłów do króla, a 9 IX R. w kościele pokrzywnickim uroczyście, w imieniu zgromadzonej szlachty, odprawił do króla posłów. Dn. 6 IX wystosował pismo do sejmiku średzkiego; nie odniosło ono skutku, gdyż zajął w nim stanowisko zbyt regalistyczne. Gdy wojska królewskie zetknęły się z rokoszanami 2 X 1606 pod Janowcem nad Wisłą, król pragnął przy przeprawie na jej prawy brzeg wymusić kapitulację. R. i Zebrzydowski liczyli na układy, a Stanisław Stadnicki «Diabeł» przeprawił się na prawy brzeg już 3 X. Wezwani do kapitulacji R. i Zebrzydowski zgodzili się tylko na ugodę gwarantującą bezpieczeństwo rokoszanom i żądali umieszczenia artykułów rokoszowych w programie obrad najbliższego sejmu. Na tych warunkach 3 X zawarto ugodę i króla przeprosili pieszo najpierw Zebrzydowski, a następnie R. Obaj wydali 7 X w Janowcu deklarację powtarzającą dawne zarzuty, król wydał uniwersał o ugodzie, a senatorowie zawiadomili o ustaniu zamieszek i zabezpieczeniu Rzpltej przeciw możliwym «praktykom absolutystycznym». Był to tylko chwilowy kompromis wymuszony na królu przez magnaterię zwaśnionych stron.

Na przełomie marca i kwietnia 1607 wysłał R. swego zaufanego współpracownika arianina Samuela Grądzkiego do króla, aby przeprowadzić pertraktacje w sprawie ugody z obozem rokoszowym, a zwłaszcza różnowiercami, a gdy misja ta zawiodła, udał się do obozu rokoszowego pod Jędrzejów. Dn. 11 IV t.r. podpisał uniwersał zjazdu jędrzejowskiego wzywający szlachtę pod broń w celu ratowania wolności. Spod Jędrzejowa wyruszył następnie, wspólnie z Zebrzydowskim jako hetmanem rokoszowym, na czele zbrojnych oddziałów i dość licznie zgromadzonej szlachty ku Warszawie, aby wymusić na królu ustępstwa na rzecz rokoszu, a gdy Zygmunt III nie ugiął się, podpisał 24 VI pod Jeziorną wypowiedzenie mu posłuszeństwa. R. doceniał przewagę sił króla i licząc się z klęską już 16 VI wysłał do brata Krzysztofa obszerną instrukcję, co ma czynić na wypadek klęski rokoszan. Król na czele 2 tys. kwarcianych, przyprowadzonych przez S. Żółkiewskiego, 1 500 jazdy i 4 500 piechoty wyruszył przeciw rokoszanom liczącym ponad 5 tys. żołnierzy i ok. 1 tys. szlachty. Rokoszanie cofnęli się, ponieważ zarówno Zebrzydowski jak i R. dążyli do prowadzenia pertraktacji i unikali bitwy. Oba wojska spotkały się dopiero 6 VIII 1607 pod Guzowem. R. objął lewe skrzydło naprzeciw prawego królewskiego, którym dowodził J. K. Chodkiewicz. Dysponował 3 tys. żołnierzy i pocztami swych dworzan i klientów, także z Korony. Bitwę rozpoczął Chodkiewicz, oddziały R-a przełamały jednak jego szyk i husarze R-a, wykorzystując ucieczkę czterech chorągwi dowodzonych przez Chodkiewicza, uderzyli wprost na husarię strzegącą króla, a Hołownia, husarz R-a, dopadł do namiotu królewskiego i zawołał szyderczo «a gdzie ów Szwed», zginął jednak zaraz potem. O wyniku bitwy zadecydował atak lewego skrzydła wojsk królewskich prowadzony przez S. Żółkiewskiego. Wg relacji książęcego dworzanina Jana Pękalskiego R. widząc klęskę przesiadł się na innego konia, a puścił luzem tego (o nazwie «Odwaga»), na którym prowadził oddziały do bitwy, stąd uważano, że poległ, a król nakazał wstrzymanie pościgu. Nie potwierdza natomiast Pękalski mylnych pogłosek o stracie przez R-a szkatuły z kosztownościami i tajnymi dokumentami, dotyczącymi rzekomo projektu osadzenia na tronie polskim księcia siedmiogrodzkiego. Utracił natomiast R. swoje «wozy skarbne». R. uciekł aż pod Lublin, a następnie udał się na Podlasie do Starejwsi, zbierał na nowo żołnierzy. J. K. Chodkiewicz udał się pod Brześć Lit. Obaj oskarżali się wzajemnie o organizowanie zamachów na swe życie. Chodkiewicz twierdził, że zasadzają się na niego słudzy R-a: Żółty i Biszlay. R. oskarżał również Żółkiewskiego, jakoby miał wysłać z Wołynia po jego głowę rotmistrza chorągwi kozackiej, niejakiego Dobka, który na Polesiu połączył się z Aleksandrem Lisowskim i Ruckim. Lisowski i Rucki pochwycili jednak Dobka i przyprowadzili do R-a, bawiącego wówczas w Kojdanowie na Białorusi, a następnie, mimo jego zakazu, zastrzelili. W celu pogodzenia zwaśnionych magnatów lit. król wysłał na Litwę do obozu Chodkiewicza pod Brześć Lit. w czerwcu 1608 swych komisarzy Gabriela Tęczyńskiego, woj. lubelskiego, i Henryka Firleja, referendarza kor., którzy wymogli na nich wzajemne przyrzeczenie nie następowania «ani na honor ani na zdrowie», a R. obiecał rozpuścić żołnierzy i przybyć na dwór królewski.

Po zawartej ugodzie i listownym tylko przeproszeniu króla opuścił R. kraj wyjeżdżając

27 VII 1609 ze Starejwsi z żoną, którą następnie pozostawił w Bazylei pod opieką ochmistrza Davida Zalda. Zarząd swych dóbr pozostawił arianinowi Samuelowi Grądzkiemu oraz Jerzemu Kapaszczewskiemu, stolnikowi mińskiemu, i Maciejowi Łążyńskiemu. Z Bazylei udał się na dwór króla Henryka IV do Fontainebleau i Paryża. Do Bazylei powracał w r. 1607 i na początku 1610 r. Król Henryk IV zamierzał powierzyć R-owi generalstwo nad wojskami zaciężnymi w Niemczech, lecz nim to nastąpiło został zamordowany i R. zdecydował się wracać do kraju. Powrócił w listopadzie 1610. Dn. 21 I 1611 był w Toruniu, 3 V w Kojdanowie pod Mińskiem Lit. Po powrocie R-a wywiązał się nowy jego konflikt z królem, ponieważ nie odniósł skutku ostry protest R-a przeciw spaleniu 2 VII t.r. zboru wileńskiego, zabójstwu duchownych kalwińskich, a także poranieniu i obrabowaniu Marcina Bielickiego, kaznodziei kojdanowskiego. Dn. 5 VII t.r. sejmik nowogródzki w odrębnym liście przesłanym R-owi przez Adama Bielikowicza dziękował mu za udział w tłumieniu powstania kozackiego Andrzeja Nalewajki, które dotknęło również Słuck. R. odchorował spalenie zboru wileńskiego, a «gdy dowiedział się o szczęśliwym zwycięstwie JKM z wzięcia Smoleńska, miasto radości omglał» — donosił 15 VII 1611 żonie J. K. Chodkiewicz. Ok. 17 VIII t.r. R. postarał się o poselstwo (z woj. wileńskiego) na sejm warszawski, uważał bowiem, że w tej sytuacji żadna inna kandydatura różnowiercza poza nim by nie przeszła. Dn. 24 VIII t.r. powitał na zamku warszawskim krótką oracją króla i służył mu jako podczaszy przy uczcie.

R. zajmował się w t.r. procesem o wielkie dobra Kopyś na Białorusi, które 7 I 1606 sprzedał za 75 tys. złp. trzem braciom Maksymowiczom Łomskim, a 11 II 1612 zajechał zagarniając znów dla siebie, aby 3 III 1614 sprzedać raz jeszcze tymże Maksymowiczom za 80 tys. złp. z wyłączeniem ze sprzedaży zboru kalwińskiego ze wsią Wołosowicze oraz z klauzulą poddającą Kopyś i pobliską Kruhlę pod jego opiekę prawną. Dn. 9 III 1612 utracił żonę, zmarłą w Omyleńcu, pochował ją w Słucku w cerkwi zamkowej św. Trójcy przed 1 VI t.r. i już jesienią t.r. udał się do Królewca podjąć starania, uwieńczone powodzeniem, o rękę Elżbiety Zofii Hohenzollern, córki elektora brandenburskiego Jana Jerzego i Elżbiety ks. Anhalt-Zerbst. Elektor Jan Zygmunt przyjmował go wspaniale ucztami i łowami, a następnie udał się z nim do Gdańska.

Po powrocie R-a na Litwę, L. Sapieha namawiał go do wzięcia na żołd konfederatów wojskowych i wyruszenia z nimi na Moskwę. R. był jednak stale przeciwnikiem prowadzenia wojny na wschodzie. Opinia publiczna uważała nawet, że podburzał wojsko przeciw królowi. Wraz z Janem Korsakiem został R. obrany posłem oszmiańskim na sejm i już w dniu swego wjazdu do Warszawy, 15 III 1613 obalił w izbie poselskiej projekt konstytucji zabraniającej żołnierzom wychodzenia poza granice państwa. W dniach następnych zajmowały go utarczki z hetmanem lit. J. K. Chodkiewiczem, a następnie popieranie posłów elektora brandenburskiego Jana Zygmunta w ich staraniach załatwienia na sejmie spraw spornych po myśli elektora. Przyjął ich 22 III t.r. u siebie, a następnie aż do zakończenia sejmu przejednywał podarkami nieprzyjaznych elektorowi, broniących interesów Rzpltej, posłów z Wielkopolski i Kujaw, wydał nawet dla nich bankiet. Jednocześnie w czasie obrad końcowych wysunął 26 III dość umiarkowany projekt konstytucji o zakazie prześladowania z powodu kultu religijnego, bronił jej 29 III i silnie wzburzony opuścił salę obrad. Dn. 31 III t.r. zaprotestował przeciw odmowie uznania wyznania kalwińskiego w Księstwie Pruskim przez komisję królewiecką, a 1 i 2 IV t.r. wygłosił ostre przemówienia, w których wystąpił raz jeszcze w obronie tolerancji religijnej i potępił królewską politykę moskiewską oraz nieumiejętne prowadzenie tej wojny. Po zamknięciu sejmu jako jeden z 24 posłów złożył protestację w grodzie warszawskim 3 IV t.r. przeciw duchownym uchylającym się od udziału w obronie państwa, wadliwemu sposobowi konkludowania obrad sejmu i odrzuceniu tolerancji religijnej. W maju t.r. bronił jednak Wilna, w którym przebywała królowa, przed wtargnięciem konfederatów wojskowych. W czerwcu 1613 udał się R. do Berlina, w którym 7 VII t.r. odbył się jego uroczysty ślub i wesele z Elżbietą Zofią Hohenzollern. Wystąpił na nim w stroju polskim w otoczeniu 18 «sług», z których dwóch było wojewodzicami, dwóch sędziami ziemskimi, a jeden D. Naborowski jego nadwornym poetą. Towarzyszyła mu setka piechoty węgierskiej i 60 kozaków w «rynsztunku od srebra». Po ślubie zamieszkał w Gdańsku, a wypełniając warunki kontraktu ślubnego zgromadził 140 tys.złp. na zakup zamku i dóbr Lichtenberg i Lauenstein we Frankonii.

W r. 1614 nawiązał R. współpracę z J. K. Chodkiewiczem oskarżonym przez dwór królewski, podobnie jak i on, o bliską współpracę z konfederatami wojskowymi. W r. 1615 R. został obrany na sejmiku kowieńskim posłem na sejm, na który przybył dopiero 8 III t.r., nazajutrz był na zamku u króla, który przerwał naradę z senatorami, aby go powitać. Przyjaźnie przyjął go królewicz Władysław. R. wystąpił jednak na sejmie jako przywódca opozycji, żądał, wspólnie z Janem Herbutem, postępowania prawnego przeciw sprawcom wojny moskiewskiej, a 11 III potępił decyzję sądzenia konfederatów zamiast istotnych sprawców konfederacji; 17 III wszedł do komisji w sprawie naruszenia

przez króla paktów konwentów przez wszczęcie wojny moskiewskiej, a 18 III żądał wewnętrznego pokoju religijnego i popierał interesy Gdańska i Elbląga, od których to miast otrzymał 6 tys. i 4 tys. zlp. Dn. 23 III raz jeszcze domagał się pokoju religijnego przez reasumpcję konstytucji sejmowej z 1593 r. i pociągnięcie do odpowiedzialności winnych tumultów. Po ukończeniu sejmu podpisał 27 III 1615, wspólnie z przywódcami opozycji różnowierczej, protest w sprawie łamania tolerancji religijnej. Schyłek r. 1615 spędził na Litwie, głównie w Słucku, przygotowując się do wyjazdu za granicę, który zapowiedział 4 XII w liście do brata Krzysztofa. Przyczyną wyjazdu był konflikt z dworem na tle stosunku R-a do wojny z Moskwą. Brata, nowo mianowanego hetmanem polnym lit., przestrzegał przed angażowaniem się w sprawy moskiewskie. Nawet w liście do królewicza Władysława poddał 28 III 1616 gwałtownej krytyce agresywną postawę Wazów wobec Moskwy.

T.r. R. wyjechał z kraju, najpierw udał się do Berlina, a następnie osiadł na dłużej w Torgau w Saksonii, gdzie przebywał jesienią. Pobyt poza granicami wykorzystywał na kuracje w cieplicach. W czasie częstych wizyt na dworze elektora saskiego w Dreźnie zasiadał na naradach wspólnie z królem Czech Ferdynandem II Habsburgiem, jako książę Rzeszy, co zarzucali mu później polscy polemiści szlacheccy. Z Saksonii przeniósł się w lutym 1617 do Frankfurtu nad Odrą, w którym czekał na posłów Zygmunta III, gdyż zamierzał pogodzić się z dworem i powrócić do kraju. Dn. 2 I 1618 sejmik wiłkomierski obrał go swym posłem na sejm. Król ofiarował mu przed Wielkanocą 1618 r. kaszt. wileńską, a R. przysłany przywilej przyjął i podziękował 27 IV t.r. królowi, o czym doniósł bratu Krzysztofowi ze Smolzyna pod Gdańskiem. Objęcie urzędu uzależnił od przyjęcia przez króla «niektórych punktów». W październiku t.r. udał się R. z rodziną na dłuższy pobyt do Wilna, zimę 1618/19 spędził w Słucku, a w drodze powrotnej do Gdańska zatrzymała go ciężka choroba w Starejwsi na Podlasiu. Po wyzdrowieniu 28 IX 1619 wjechał uroczyście do Warszawy i nazajutrz witał się z parą królewską. Dn. 9 X t.r. wziął udział w rozmowach prowadzonych z przybyłym do Warszawy arcks. Karolem Habsburgiem, bpm wrocławskim i zarazem wielkim mistrzem krzyżackim, w sprawie ewentualnej polskiej interwencji na objętym wojną Śląsku i zezwolenia na werbunek lisowczyków przeciw Betlenowi Gaborowi. R. przeciwstawił się jako senator polityce króla i 18 X opuścił Warszawę udając się do Wilna. Wiosną 1620 przeniósł się do Gdańska do wynajętej od burmistrza Jana von der Linde kamienicy. Był nadal, mimo złego stanu zdrowia i zamiaru wyjazdu, niezwykle aktywnym przywódcą opozycji. Dn. 11 VI 1620 sporządził w Gdańsku testament w związku z zamiarem udania się «do cieplic w cudzych krajach leżących». Na jedynego opiekuna dzieci wyznaczył brata Krzysztofa. Wyjechał, zdaje się, tylko do Słupska opuszczając Gdańsk z racji panującej w nim zarazy. Jesienią t.r. rozeszły się pogłoski, że R. zamierza udać się na sejm (zwołany na 3 XI) z dużą siłą zbrojną, którą gromadzi jakoby przeciwko Tatarom. Zmarł 6 lub 7 XI 1620 w Czarlinie w Prusach Królewskich w domu swego sługi Czarlińskiego. Pogrzeb odbył się 16 II 1621 w Wilnie, po czym zgodnie z wolą zmarłego ciało złożono w zbudowanym przez niego zborze w Dubinkach.

Z pierwszego małżeństwa z Zofią Olelkowiczówną miał R. dziecko (lub dzieci) zmarłe wkrótce po urodzeniu. Z drugiego, z Elżbietą Zofią Hohenzollern, pozostawił troje dzieci: córki Elżbietę Eleonorę (ur. 5 V 1615 w Gdańsku — zm. 5 VIII 1633 w Dreźnie), i Zofię Agnieszkę (ur. 18 V 1618 w Smolzynie pod Gdańskiem — zm. w Dreźnie w r. 1637) oraz syna Bogusława (zob.). Czwarte dziecko, syn Jerzy, ur. w listopadzie 1618 zmarł w kilka dni po urodzeniu.

R. jest jednym z bohaterów powieści J. I. Kraszewskiego „Ostatnia z książąt Słuckich" (1841) oraz dramatu W. Syrokomli „Możnowładcy i sierota" (także pt. „Zofia księżniczka słucka", 1859).

Portret olejny z XVII w., w: Gosudarstvennyj Istoričeskij Muzej w Moskvie (reprod. w: Matušakaite M., Portretas XVI—XVIIIa. Lietuvoje, Vil. 1984 nr XXXIX); Sztych Jakuba van der Heyden na podstawie portretu Jana van der Heyden (reprod. w: Dürr-Durski J., Daniel Naborowski, Ł. 1966 s. 81); Popiersie na medalu z 1617 r. wykonanego przez medaliera Chrystiana Malera lub Daniela Kellerthalera, w Muz. Narod. w W., Oddz. w Wilanowie (reprod. w: Radziwiłł B., Autobiografia, W. 1979 ilustr. 2); Miedzioryt Hirsza Leybowicza, reprod. w: Wobe M. F., Icones familiae ducalis Radivilianae ..., Nesvisii [1758]; — Kotłubaj E., Galeria Nieświeżska portretów Radziwiłłowskich ..., Wil. 1857 s. 155 (drzeworyt M. Starkmana); Niesiecki; Wolff, Kniaziowie lit.-rus., s. 335; tenże, Senatorowie W. Ks. Lit.; — Barycz H., Z dziejów polskich wędrówek naukowych za granicę, Wr. 1969 s. 312—13; Byliński J., Dwa sejmy z roku 1613, Wr. 1984; tenże, Sejm z r. 1611, Wr. 1970; Dürr-Durski J., Daniel Naborowski. Monografia z dziejów manieryzmu i baroku w Polsce, Ł. 1966 s. 28, 31—3; Eichhorn K. F., Stosunek książęcego domu Radziwiłłów do domów książęcych w Niemczech ..., W. 1843 s. 11—19, 134 n.; Herbst S., Wojna inflancka 1600—1602, W. 1938; Janiszewska-Mincer B., Rzeczpospolita Polska w latach 1600—1603, Bydgoszcz 1984; Kallenbach J., Polacy w Bazylei w XVI w. Z metryk uniwersytetu bazylejskiego, w: Arch. do Dziej. Liter. i Oświaty w Pol. Kr. 1890 VI 67; Kot S., Sto lat polskich studiów i podróży kulturalnych do Genewy (1550—1650), „Przegl. Human." R. 9: 1965 z. 3 s. 11—39, z. 4 s. 17—46; Kozłowski K., O powtórnym ożenieniu Zygmunta III, „Bibl. Warsz." 1866 t. 3; tenże, Przed rokoszem 1598—1605, W. 1866; Łukaszewicz J., Dzieje kościołów wyznania helweckiego w Litwie, P. 1843 I 64; Maciszewski J., Wojna domowa w Polsce

(1606—1609), Wr. 1960 cz. 1; tenże,W przededniu bitwy guzowskiej, w: Księga Pamiątkowa ku uczczeniu siedemdziesiątej rocznicy urodzin prof. dra Janusza Wolińskiego, W. 1964 s. 179—89; Ochmann S., Sejmy z lat 1615—1616, Wr. 1970; Pietrzak J., Po Cecorze i podczas wojny chocimskiej. Sejmy z lat 1620 i 1621, Wr. 1983; Schmitt H., Rokosz Zebrzydowskiego, Lw. 1858; Sobieski W., Pamiętny sejm, Londyn 1963; Sokołowski A., Przed rokoszem, Rozpr. PAU Wydz. Hist. Filoz., Kr. 1892 XV; Strzelecki A., Sejm z 1605 r., Kr. 1921; tenże, Udział i rola różnowierstwa w rokoszu Zebrzydowskiego, „Reform. w Pol." R. 7—8: 1935/6; Szelągowski A., O ujście Wisły, W. 1905; tenże, Walka o Bałtyk (1544—1621), Lw. 1904; Tyszkowski K., Odgłosy rokoszowe na Litwie, „Ateneum Wil." R. 1: 1923 s. 34—54; tenże, Wojna o Smoleńsk, Lw. 1927 s. 60; Wisner H. Najjaśniejsza Rzeczpospolita, W. 1978; tenże, Rozróżnieni w wierze. Szkice z dziejów Rzeczypospolitej schyłku XVI i połowy XVII wieku, W. 1982; — Archiwum domu Sapiehów; Elementa ad fontium editiones, VI; Korespondencja Jana Karola Chodkiewicza, Wyd. W. Chomętowski, W. 1875 s. 81, 155—7; Listy J. Zamoyskiego do Radziwiłłów, „Kwart. Hist." R. 4: 1890; Łubieński S., Opera posthuma, Antwerpia 1643; Przestroga o tytułech i dignitarstwach cudzoziemskich w Polskim krolestwie i w Panstwach do niego należących anno MDCXXXIV; Relationes tres in obitum trium Illustriss. Ducum Radivilorum ..., Brunsbergae 1603; [Radziwiłł K], Księcia Krzysztofa Radziwiłła hetmana polnego Wielkiego Księstwa Litewskiego sprawy wojenne i polityczne 1621—1632, Paryż 1859; Script. Rer. Pol., VIII (Archiwum domu Radziwiłłów); — AGAD: Arch. Radziwiłłów Dz. II, teka 4 nr 425, 507, 514, 515, 516, 542, 700 księgi 12, 13, 63, 64, teka 5 nr 543, Dz. XI nr 8, Dz. V teka 104, nr 4694, Arch. publ. Potockich rkp. 31 (diariusz sejmu 1605 r.); B. Czart.: rkp. 335 k. 376—377, rkp. 341 k. 309, rkp. 343 k. 19 (diariusz zjazdu lubelskiego), rkp. 339 k. 376 v.—377, rkp. 378 nr 38; k. 279—285 (testament); B. Jag.: rkp. 107 k. 102; B. Kórn.: rkp. 1069 k. 38, rkp. 1304 k. 94 n.; B. Ossol.: rkp. 1851/I (korespondencja R-a); B. PAN w Kr.: rkp. 1910 k. 458 n. (diariusz kampanii guzowskiej); B. Raczyńskich: rkp. 75 k. 93 n.

Tadeusz Wasilewski

Radziwiłł Janusz h. Trąby (1612—1655), wojewoda wileński i hetman wielki litewski. Ur. 2 XII w Popielu na Litwie, był synem Krzysztofa, hetmana w. lit. (zob.), i Anny Kiszczanki.

Lata dziecinne spędził R. na dworze ojca w Popielu, Wiżunach, Birżach lub Kojdanowie. Jego nauczycielem był m. in. Adam Rasowski, nauczyciel szkoły kalwińskiej w Birżach. Jeszcze w r. 1624 kształcili R-a w Popielu wyznaczeni przez ojca nauczyciele. Gdy R. ukończył trzynaście lat, skierował go ojciec pod opiekę ochmistrza Olbrychta Dębowskiego do utworzonego w r. 1625 gimnazjum słuckiego. Kształcił się tam najpierw pod kierunkiem Krzysztofa Musoniusza młodszego, a od r. 1627 Rejnolda Adamiego. W r. 1628 ojciec odebrał go ze szkoły słuckiej, uznał za pełnoletniego przed Trybunałem w Wilnie i wyprawił za granicę pod opieką Aleksandra Przypkowskiego i O. Dębowskiego, dla których przygotował szczegółową instrukcję pedagogiczną. R. opuścił Litwę w orszaku swej stryjny, księżny saskiej Elżbiety Zofii Hohenzollern, wdowy po kaszt. wileńskim Januszu Radziwille (zob.). Dn. 24 IX 1629 był w Radzyminie pod Warszawą, a 15 X t. r. już w Berlinie. Zwiedził księstwo zachodnio-pomorskie i położone w nim obozy i twierdze, zawarł przyjaźń z ks. Bogusławem XIV, po czym skierował się na uniwersytet do Lipska; immatrykulował się 1 i 1629. Przez akademików obrany został rektorem akademii lipskiej (do października 1629). Przebywał również na dworze elektora saskiego w Dreźnie. W grudniu 1630 udał się przez Norymbergę na dwór Luizy Julianny Orańskiej, wdowy po Fryderyku IV, elektorze palatynie Renu, aby poznać upatrzoną mu przez ojca na żonę jej 14-letnią wnuczkę Annę Sybillę, córkę palatyna Dwu Mostów Jana II. Zaskoczony wczesną zimą nie dotarł do Holandii, lecz podjął od 20 I 1631 studia w Altdorfie, skąd przeniósł się do Lejdy (wpisany 14 IV t.r.). W czerwcu t.r. odwiedził obóz wojska holenderskiego pod Heüsden, a w czerwcu 1632 obóz pod Nimwegen. Pobyt R-a w Lejdzie zakłóciła krwawa awantura wywołana przez jego dworzan Wawrzyńca Hasenfortnera i Adama Łazarowicza ze strażą miejską; wciągnęła ona R-a w trudny proces.

W końcu r. 1632 nowo obrany król Władysław IV zlecił R-owi powiadomienie o swoim wyborze holenderskich Stanów Generalnych, infantki Izabeli jako namiestnika króla Hiszpanii w Niderlandach oraz króla Karola I Stuarta. Ojciec przysłał mu szczegółową instrukcję jak ma wypełnić powyższe misje, nad którymi czuwał na miejscu A. Przypkowski. Dn. 4 I 1633 złożył R. wizytę oficjalną burmistrzowi Lejdy, 6 I wygłosił mowę do Fryderyka ks. orańskiego w Hadze, a 15 I do przedstawicieli Stanów Generalnych. Z Holandii udał się do Brukseli w której 31 I t.r. wygłosił przed infantką Izabelą oracje o obiorze Władysława IV i otrzymał od niej list do króla. Do Londynu przybył w poniedziałek wieczorem 14 II t.r. i pozostawał w nim cztery dni. W tym czasie (10 II) Władysław IV nadał mu urząd podkomorzego lit. W drodze powrotnej, 4 III t.r. w Lejdzie, w imieniu R-a prowadził rozmowy z przewodniczącym holenderskich Stanów A. Przypkowski. Z Holandii udał się R. do Saumur we Francji (26 V 1633) i do Paryża «dla sprawienia sobie ochędóstwa», skąd powrócił do Holandii. Zaciągnął tam na polecenie króla ok. tysiąca cudzoziemskiej piechoty i 200 dragonów, a także puszkarzy i inżynierów wojskowych. Powrócił do kraju u schyłku października 1633, 10 XI t.r. był już w Smoleńsku, a nazajutrz objął dowództwo swej piechoty i chorągwi husarskich walczących na Żaworonkowych Wzgórzach obok pułków Zygmunta Radziwiłła i Mikołaja Abramowicza. Po ukończeniu wojny przebywał stale jako podkomorzy

W. Ks. Lit. przy królu, sprawując w nieobecności podkomorzego kor. rządy nad dworem. Ojciec nadal zamierzał ożenić go z księżniczką domu panującego i podjął nawet starania o rękę Elżbiety, palatynówny reńskiej, uprzednio kandydatki na królową Polski. W lipcu 1635 w czasie pobytu z królem w Brodnicy otrzymał R. star. kamienieckie w woj. brzeskim. lit. W r. 1636 w czasie wileńskiej rady senatu (9 IX), po uczcie, gdy ojciec poruszył sprawę kompetencji ministrów kor. w Wilnie, a król nie chcąc zaogniać sporu przerwał posiedzenie, rozgrzany trunkiem Janusz wspierając ojca odgrażał się senatorom kor., wykrzykując pod adresem Polaków, że przyjdzie czas, kiedy nie przez drzwi, ale i przez okna będzie się ich wyrzucać. Musiał za to pokornie prosić o wybaczenie obrażonego króla. Nie zgodził się jednak na publiczne przeproszenie dostojników kor., podkanclerzego księdza Piotra Gembickiego i marszałka wielkiego Łukasza Opalińskiego i opuścił dwór. Groził wybuch poważnego konfliktu i Władysław IV dołożył wielu starań, aby przez odpowiednich mediatorów pogodzić podkanclerzego i marszałka z obu Radziwiłłami. Zgoda nie była jednak całkowita, gdyż wg powszechnej opinii najbliższy sejm, pierwszy w r. 1637 rozszedł się bez uchwał z ich winy. Do nowej awantury doszło w czerwcu t.r. Tym razem R. starł się ostro z bpem poznańskim Andrzejem Szołdrskim na uczcie u podkanclerzego kor. P. Gembickiego. Poszło o odprawianie nabożeństw kalwińskich w domu radziwiłłowskim w Warszawie. Gdy biskup zapowiedział, iż gotów przyjść i usunąć ministra, R. zagroził mu wypchnięciem za drzwi swego pałacu. Za Szołdrskim ujął się podkomorzy kor. Adam Kazanowski; pojedynkowi obu podkomorzych zapobiegła Elżbieta Kazanowska, a królewicz Jan Kazimierz pogodził zwaśnionych.

Mimo tych i innych często przez R-a wywoływanych awantur pozostał on ulubieńcem Władysława IV. W pierwszych dniach września towarzyszył królowi w odbytym incognito wyjeździe do Iłży na powitanie przybywającej do Warszawy Cecylii Renaty. W październiku chciał Władysław IV wziąć R-a jako swego głównego towarzysza i zarządcę dworu w podróż myśliwską do Gór nad granicę pruską, dokąd udawał się ze swą nowo poślubioną małżonką. W przeddzień tego wyjazdu (6 X) w czasie składania wizyty pożegnalnej wojewodzinie sandomierskiej Marii Firlejowej podkomorzy lit. zakochał się w jej córce z pierwszego małżeństwa Katarzynie Potockiej. W staraniach o rękę Katarzyny, słynącej z urody, Janusz napotkał licznych i poważnych konkurentów, a jego własny ojciec choć nie przeszkadzał otwarcie, nie popierał małżeństwa syna z panną niezbyt bogatą i do tego gorliwą katoliczką, otaczającą opieką dominikanów. Jedynym poważniejszym jej posagiem było bogate star. kazimierskie położone nad Wisłą niedaleko Warszawy, o które R. gorliwie zabiegał u swej przyszłej teściowej. Pozbawiony poparcia ojca zwrócił się R. do swego krewniaka, kanclerza lit. Albrychta Stanisława Radziwiłła, z prośbą o wystąpienie w charakterze swata. Ten jednakże sprzeniewierzył się swej roli i sam wystąpił jako konkurent zyskując rychło względy matki, a nawet obietnicę małżeństwa. Zdesperowany Janusz udał się osobiście do Firlejowej i uzyskawszy pewne nadzieje zmobilizował w swej sprawie niemal całą królewską rodzinę, a w końcu nieomal zmusił króla (grożąc mu niechęcią swego ojca i «całej Litwy»), aby ten ściągnął wojewodzinę na dwór. Tam królowa i królewna Anna Katarzyna, siostra królewska, «nastąpiły serio z niecierpliwą prośbą», przedstawiając w różowych barwach korzyści materialne jakie panna odniesie z tego związku, gdy Janusz otrzyma w przyszłości od króla dostojeństwa i starostwa ojcowskie. Matka wojewodzina jeszcze się wahała i przewlekała decyzję, lecz Janusz w końcu przemógł jej opory i zaręczył się uroczyście z Katarzyną. Rywalizacja o pannę nie zepsuła jednak dobrych stosunków R-a z kanclerzem lit.; interesy Radziwiłłowskie przeważyły nad afektami. Podczas sejmu w kwietniu, 1638 wspólnie bronili oni uprawnień Radziwiłłów do zatrzymania tytułów książęcych. Ślub Janusza z Katarzyną Potocką odbył się we wrześniu 1638; młoda żona zdobyła wielki wpływ na zakochanego w niej męża, który odtąd potrafił ostro przeciwstawiać się ojcu. Uroczystości w Jaszunach z okazji chrztu (kalwińskiego) pierwszej córki R-a w marcu 1640 zakończyły się awanturą między pijanym Januszem i jego ojcem. «Nie pomnę jakom się ongi z tobą rozjechał, ale pomnę żeś barzo miarkę przebrał» pisał 17 III 1640 do syna książę Krzysztof. Dn. 27 III t.r. obrany został R. w Lidzie posłem na sejm. Mimo sporów z ojcem współpracował z nim ściśle w popieraniu interesów kalwinistów lit. W czasie zamieszek, jakie wybuchły w lutym w Wilnie podczas pogrzebu kalwina A. Przypkowskiego kazał R. swej piechocie strzelać do tłumu w kierunku klasztoru Dominikanów. Podczas sejmu dominikanie domagali się z tego powodu wyrugowania R-a z izby (25 IV, 12 V), aczkolwiek nie wymienili go w protestacji. Dekret sądu sejmowego z 26 V 1640 nakazujący przeniesienie zboru kalwińskiego poza mury Wilna był klęską polityczną obu Radziwiłłów.

Po zgonie ojca (19 IX 1640) odziedziczył R. wielki majątek; na Litwie właściwej miał m. in. Birże, Kiejdany, Świadość, Wiżuny, Popiel, Jaszuny (użytkowane już za życia ojca), Lubcz i położone w pow. grodzieńskim przy granicy koronnego Podlasia Dojlidy i Zabłudów, a także Orlę na Podlasiu. Ponadto otrzymał po ojcu dwa star. niegrodowe: sejwejskie i bystrzyckie

oraz na rok, do wygaśnięcia kontraktu, administrację ekonomii mohylewskiej. Przypuszczano, że R. uwolniony spod wpływu ojca zdecyduje się pod naciskiem żony i królowej Cecylii Renaty przejść na katolicyzm, a przynajmniej rozluźni ścisłe dotąd związki z dysydentami. Była to dla R-a decyzja niezwykle trudna, gdyż przejście na katolicyzm oznaczało odsunięcie się od niego średniej szlachty kalwińskiej i dyzunickiej, a tym samym upadek wpływów na sejmikach, dzięki którym posiadał dominującą na Litwie pozycję. Obejmując administrację dóbr w r. 1641 zwalniał R. tych spośród sług zmarłego ojca, którzy wyznawali kalwinizm lub arianizm, a pozostawiał na służbie katolików, a nawet przyjmował ze względu na żonę nowych. Odprawieni, zwłaszcza kalwińscy kaznodzieje, znajdowali służbę u Bogusława Radziwiłła. W r. 1642 zmarła żona R-a; sprawił jej on uroczysty katolicki pogrzeb w katedrze wileńskiej (8—10 II 1643) i przy tej okazji kazał odnowić tablice nagrobne katolickich przodków swej rodziny pochowanych w katedrze.

Od r. 1643 szukał R. żony tym razem w rodzinie panującej, tak jak to wcześniej umyślił jego ojciec. Kandydatkę, w osobie córki hospodara mołdawskiego Bazylego Lupula, wskazał mu Władysław IV, któremu zależało na zaciśnieniu związków z Mołdawią w związku z planami wojny przeciwko Turcji. Za wypełnianie życzeń króla uzyskał R. w r. 1643 star. grodowe mścisławskie (lipiec) i bogate ciwuństwo retowskie na Żmudzi (kwiecień 1644). Pośrednikiem między nim, a hospodarem został ojciec Leonty Szycik Zaleski, archimandryta owrucki, działający w porozumieniu z metropolitą kijowskim Piotrem Mohiłą. Na przełomie 1643 i 1644 r. wysłał R. swych dworzan Mikołaja Bończę Sienickiego i Jana Mierzeńskiego do hospodara drogą przez Siedmiogród, do którego przybyli w początku lutego 1644. Jerzy I Rakoczy okazał się jednak złym pośrednikiem, Bazyli Lupul uważał, że przeciwdziała zawarciu tego małżeństwa. Od marca 1644 zabiegał Lupul w Konstatynopolu o zgodę wielkiego wezyra na ślub starszej córki Marii z R-em. W czerwcu t.r. rozeszły się wiadomości o zakazie ze strony Wysokiej Porty, lecz hospodar ponowił we wrześniu zabiegi z pozytywnym skutkiem o czym zawiadomił R-a. R. wysłał wówczas strażnika lit. Grzegorza Mirskiego i J. Mierzeńskiego, aby w jego imieniu wystąpili na uroczystości zaręczyn z hospodarówną Marią, a 28 XII 1644 przybył do Warszawy poseł hospodara, zapraszający króla na jej wesele do Jass na 5 II 1645. Małżeństwo z gorliwą wyznawczynią «wiary greckiej», (prawosławia) oznaczało umocnienie związków R-a zarówno z dysydentami jak i dyzunitami lit. Gorliwym wyznawcą kalwinizmu nigdy jednak Janusz nie został, a w obronie swego kościoła występował głównie ze względów politycznych i prestiżowych. Otaczał opieką i fundował nowe zbory, szkoły, m. in. gimnazjum kalwińskie w Zabłudowie. Nie odmawiał wypełniania zobowiązań przodków udzielania stałej pomocy pieniężnej litewskiemu Kościołowi kalwińskiemu, otaczał opieką duchownych i ludzi pióra, a także wspomagał młodzież kalwińską kształcącą się za granicą na przyszłych kaznodziejów. Superintendent Żmudzi — Samuel Tomaszewski nazywał go w kwietniu 1647 swym patronem.

R. popierał królewski plan podjęcia wojny z Turcją. W nagrodę otrzymał 19 IV 1646 upragnioną buławę polną lit. (przywilej podpisał król 28 IV 1646) i wkrótce po tej nominacji wyruszył z polecenia króla z tajną misją do teścia do Jass i do księcia Jerzego I Rakoczego do Siedmiogrodu. Warszawę opuścił 7 VI po długich naradach z królem, a w Jassach przebywał na przełomie czerwca i lipca t.r., w sierpniu był w Munkaczu u Jerzego Rakoczego. Dn. 22 XI przybył do Warszawy na sejm, podczas którego doszło do sporów między nim a podkanclerzym lit. Kazimierzem Leonem Sapiehą, m. in. na tle rywalizacji o awanse dla protegowanych. Zaraz po sejmie udał się na sejmik elekcyjny na star. żmudzkie do Rosień i 12 IV 1647 otrzymał pierwszą godność senatorską star. generalnego żmudzkiego. Gdy zawiodły nadzieje duchowieństwa na przejście R-a na katolicyzm, wznowiono z nim walkę. Bp wileński Abraham Wojna oskarżył go o obalenie krzyży w jego dobrach Świadości i zażądał na sejmie 1647 r. przykładnego ukarania winowajcy. Uratowały go od dekretu skazującego przychylne zeznania księży z kościołów położonych w jego dobrach, starania krewniaka kanclerza lit. A. S. Radziwiłła i wstawiennictwo królowej Ludwiki Marii. W kwietniu 1648 był R. marszałkiem Trybunału Lit. w Wilnie. W czasie pobytu tam króla i królowej doszło do zawarcia ugody z bpem wileńskim w sprawie o krzyże. R. zobowiązał się wypłacić 6 tys. złp. na wybudowanie kościoła w Świadości i udzielił zezwolenia na coroczne odtąd organizowanie w Kiejdanach katolickiej procesji na Boże Ciało.

Po śmierci Władysława IV usiłował R. z miejsca zapewnić sobie decydujący głos na Litwie. Wyraziło się to zwłaszcza w uchwale senatorów lit. w Wilnie o zaciągnięciu pod komendę R-a 6 tys. wojska za pieniądze ze skarbu lit. i nie dopuszczenia do zaciągów wojewódzkich. W czasie konwokacji, na burzliwym zebraniu Litwinów, 25 VII, R. zdołał uzyskać zatwierdzenie tej decyzji. Zabiegał też wówczas o przyznanie hetmanom lit. naczelnej władzy nad pozbawionymi hetmanów wojskami kor. i protestował przeciw mianowaniu regimentarzy. Włączył się nadto do walki o obwarowanie konfederacji warszawskiej «de religione» i o skasowanie wyroków wobec dysydentów. Chciał skasowania dekretu

sejmu z r. 1640 w sprawie zboru wileńskiego, a przynajmniej — zgody na przeniesienie zboru do dawnego budynku zborowego w obręb murów Wilna z pominięciem dekretu. Gdy 1 VIII wnieśli katolicy do grodu warszawskiego imieniem całego obozu różnowierczego antyariańską manifestację odpowiedział im R. po konwokacji 16 VIII t.r. z Zabłudowa w liście wysłanym do głównych dostojników kor. Stanisława Lubomirskiego, woj. krakowskiego, i Krzysztofa Opalińskiego, woj. poznańskiego (list do prymasa z 16 VIII pisany był w innej sprawie). Obaj adresaci byli znani ze swej niezależności politycznej i tolerancyjnego stosunku do dysydentów. R. biorąc arian w obronę groził, że «odstrychnięcie» ich od praw i wolności szlacheckich może nawet wywołać wojnę domową, tak jak krzywda «religii greckiej» stała się przyczyną rebelii kozackiej i podkreślał niebezpieczeństwo wprowadzenia sądów inkwizycji kościelnej wzorowanych na hiszpańskich. Podczas elekcji przeciwstawiał się R. kandydaturze obu Wazów do tronu i opowiadał się za Zygmuntem Rakoczym. Stanowiska swego nie zmienił nawet po śmierci Jerzego I Rakoczego (16 X 1648), mimo że ogół dysydentów, również litewskich, poparł wówczas wybór na tron polski Jana Kazimierza. R. nienawidził Jana Kazimierza od dawna, zresztą z wzajemnością i wolał kandydaturę Karola Ferdynanda. Po dokonanej elekcji wziął R. udział w odbytej u Jana Kazimierza naradzie mającej na celu uspokojenie dysydentów (19 XI). Starł się wówczas ostro z A. S. Radziwiłłem, który wydaje się sugerować w swoim „Pamiętniku", iż później R. z zemsty pozwolił wojsku lit. splądrować star. pińskie, należące do kanclerza. Zamiast na sejm koronacyjny wyruszył R. w styczniu 1649 na pierwszą swą samodzielną wyprawę przeciw zbuntowanym Kozakom, zdobył w lutym 1649 szturmem Mozyrz, a 22 II t.r. skłonił mieszczan Bobrujska do poddania. Idąc za powszechnym zwyczajem kazał jeńców kozackich «dla przykładu» powbijać na pal lub ścinać, a 270 Kozaków po ucięciu im prawej ręki wolno do domu puścił. Przerwał następnie działania wojenne i powróciwszy do ulubionej rezydencji w Jaszunach zajął się intrygami wymierzonymi w nowo obranego króla. Już w lutym 1649 wysłannicy książęcy porozumiewali się z posłami Jerzego II Rakoczego, sięgającego nadal po tron polski, zarówno w Krakowie jak i w Perejasławiu, ówczesnej siedzibie Bohdana Chmielnickiego, a jednocześnie R. nawiązywał kontakty ze Szwecją i gotów był przy jej poparciu odrywać Litwę od Korony.

Plany zawarcia porozumienia siedmiogrodzko-kozacko-radziwiłłowskiego nie zostały uwieńczone porozumieniem, rozmowy zerwano, lecz Jan Kazimierz spotęgował swą nieufność wobec poczynań R-a i oskarżając go o wywołanie konfederacji wojska lit. zażądał przysłania połowy wojska do Korony pod swe rozkazy. Senatorowie lit. (maj 1649) odmówili jednak dzielenia wojska i R. przybywszy 3 VII 1649 pod Rzeczycę do obozu, w którym znajdowało się 6 tys. wojska, wyruszył 18 VII na wyprawę aż ku Kijowowi. Chmielnicki wysłał mu na przeciw płk. Michała Krzyczewskiego dowodzącego prawie 15 tys. Kozaków. Do spotkania doszło 31 VII pod Łojowem. Mimo zaskoczenia hetman lit. dając dowody swych umiejętności wojskowych zdołał sformować centrum i skrzydła i przystąpić do przeciwuderzenia. Bitwę rozstrzygnęło uderzenie na tyły przeciwnika silnego podjazdu rotmistrza Adama Pawłowicza. Kozacy po odniesieniu poważnych strat i porzuceniu na polu bitwy dogorywającego wodza wycofali się do taborów. Ciężko ranny Krzyczewski zmarł w obozie litewskim. Mimo odniesienia wspaniałego zwycięstwa, które rozsławiło jego imię, o co zadbał R. zamawiając serię malowideł przedstawiających bitwę, wydał on, lekceważąc polecenia króla nakazującego marsz na Kijów, rozkaz powrotu do obozu pod Rzeczycę. Motywował ten krok brakiem prochu i nadciąganiem kilkudziesięciu tysięcy Kozaków. W rzeczywistości siły kozackie nie przekraczały 10 tys. ludzi. Do nowego starcia jednak nie doszło w wyniku zawarcia w Zborowie ugody polsko-kozackiej. Ze swego wspaniałego zwycięstwa zdał R. sprawę na sejmie warszawskim na przełomie 1649 i 1650 r., przybył do Warszawy 16 XII i 21 XII, złożył zdobyte pod Łojowem chorągwie. W nagrodę otrzymał od sejmu w dziedziczną własność olbrzymie dobra Newel i Siebież trzymane dotąd prawem lennym, a Jan Kazimierz nadał mu rozległe star. borysowskie na Białorusi. W czasie pobytu w Warszawie zachowywał się R. swym zwyczajem butnie i zuchwale; 12 I starł się z Janem Sobieskim. Od połowy maja do końca lipca 1650 przewodniczył R. komisji wojskowej w Wilnie.

Stosunki R-a z królem polepszyły się w r. 1650, gdy Chmielnicki zaatakował jego teścia Bazylego Lupula, hospodara Mołdawii. Odtąd Jan Kazimierz mógł liczyć na pomoc hetmana lit. w walce z Kozakami. Dla nawiązania porozumienia wysłał do niego na Litwę we wrześniu t.r. Albrychta Goreckiego, kalwinistę i sługę B. Radziwiłła, który ciesząc się dużymi wpływami na dworze i w otoczeniu króla występował stale jako mediator między królem i R-em. R. zaproponował królowi nawiązanie porozumienia przeciw Kozakom z obu hospodarami, księciem siedmiogrodzkim, a nawet samym sułtanem. Dn. 11 XII t.r. zjechał R. na sejm do Warszawy. Plan koalicji antykozackiej został zrealizowany, niemniej jednak wiosną 1651 ks. Janusz przystąpił do organizowania nowej wyprawy na Kozaków w celu stłumienia powstania szerzącego się

w granicach W. Ks. Lit. Dn. 6 VII 1651 w okolicy Łojowa doszło do nowej bitwy z kozackim pułkownikiem czernihowskim Niebabą, który — jak donosił R. — «i sam na placu ze wszystką niemal starszyzną poległ i kilka tysięcy ludzi co lepszych stracił, synowiec jego więźniem i kilkanaście chorągwi im odebrano». W głąb Ukrainy z obozu pod Lubeczem wyruszył R. dopiero po uzyskaniu wiadomości o klęsce Chmielnickiego pod Beresteczkiem. Pod Kijowem stanął 3 VIII, a nazajutrz wkroczył do miasta bez walki. Kijów został jednak zniszczony przez wielki pożar, który wybuchł 5 VIII, zapewne wskutek rabunków i swawoli żołnierskiej. W kilka tygodni później 4 IX połączył się R. pod Wasylkowem z wojskiem kor. dążąc do stoczenia nowej walnej bitwy z Chmielnickim. Zawarto jednak 29 IX nowy traktat pokojowy z Kozakami pod Białą Cerkwią. Stanął wówczas R. u szczytu sławy wojennej. Jako zdobywca Kijowa porównywał się z Bolesławem Chrobrym. Na pamiątkę tego sukcesu polecił wybić medal z łacińskim napisem «Oto ci królu Janie Kazimierzu Radziwiłł oddaje w ręce rozbite mury Kijowa i sajdaki buntowników».

Na sejmie 1652 r., 26 II, składał R. — pod nieobecność hetmanów kor. — relację z przebiegu działań obu armii, koronnej i litewskiej, w czasie całej kampanii. Ów burzliwy sejm, zwołany w celu uchwalenia środków na prowadzenie nowej wojny z Kozakami, był w istocie polem rozgrywek wewnętrznych spotęgowanych sprawą Hieronima Radziejowskiego. Do zakłócenia narad przyczynił się R. występując z żądaniem usunięcia z izby poselskiej Bogusława Słuszki skazanego przez sąd, któremu R. przewodniczył, na banicję. Pod koniec trwania sejmu wybuchła nowa awantura, gdy 7 III dworzanie R-a wszczęli kłótnię z Działyńskimi, tak «że na ulicy przyszło aż do szabel». Sprawa ta zajęła sejmowi cały dzień. Gdy w wyniku wiadomości, fałszywej zresztą, o śmierci hetmana w. lit. Janusza Kiszki, król obiecał Sapieże buławę w. lit., R. który chciał jej dla siebie, zdecydował się zerwać sejm. Zlecił to dawnemu słudze swego domu Władysławowi Sicińskiemu, posłowi pow. upickiego woj. trockiego, który wykorzystał w tym celu instrukcję szlachty upickiej, niezadowolonej z polityki podatkowej króla. Dn. 9 III Siciński złożywszy protest w senacie umknął i mimo nalegań nie wrócił na obrady; 11 III marszałek izby poselskiej Jakub Maksymilian Fredro uznał ważność protestu. R. opuścił Warszawę przed 23 III, nie pożegnawszy się z królem. W rok później jeszcze poważniej nadszarpnął R. autorytet Jana Kazimierza zmuszając go w czasie sejmu brzeskiego 1653 r. do oddania sobie najwyższego w W. Ks. Lit. urzędu woj. wileńskiego (30 III). Król nie znalazł nikogo chętnego do objęcia tego urzędu, gdyż zemsty R-a obawiali się nawet przedstawiciele wpływowych i starych rodzin senatorskich, piastujący godności wojewodów. W marcu 1654 podjął R. na sejmie walkę z królem o wakującą od 13 I buławę w. lit., wspierali go w niej najwybitniejsi oligarchowie kor.: marszałek wielki Jerzy Lubomirski, woj. poznański K. Opaliński, woj. łęczyński Jan Leszczyński i nawet bp kujawski Wojciech Mikołaj Gniewosz. Sejm został 28 III t.r. zerwany. Opozycja zmusiła króla na następnym sejmie do oddania obu wakujących buław wielkich dotychczasowym hetmanom polnym. W ten sposób R. raz jeszcze narzucił królowi swą wolę zmuszając do podpisania wystawionego 17 VI 1654 przywileju na buławę wielką.

Po zdobyciu niemal siłą dwóch najwyższych godności na Litwie, stanął R. u szczytu potęgi politycznej i poczuł się niemal samodzielnym panem całego W. Ks. Lit. Gdy został wojewodą wileńskim nakazał dla upamiętnienia swego wjazdu do Wilna wybić medal z podobizną swego świeżo ukończonego pałacu w Wilnie i łacińskim napisem «Gdy obejmiesz władzę i wspaniałe budujesz pałace, słusznie cię twoje Wilno czci jako swego palatyna». Wcześniejszy jego wjazd do Wilna w r. 1648, w czasie pobytu tamże króla Władysława IV, kosztował podobno aż 200 tys. złp. ten z r. 1653 był niewątpliwie jeszcze wspanialszy. Pałac R-a w Wilnie był zbytkownie urządzony. Obrazy umieszczane w nim malował malarz królewski C. Callot. Po zajęciu Wilna przez wojska moskiewskie, pozłacane kopuły, marmurowe kolumny, meble i posadzki z pałacu wywieziono na rozkaz cara do Moskwy. Na balach dworskich pojawiał się R. już w r. 1646 w indyjskiej opończy, cały w koronkach, haftach i perłach, w czerwonej czapce z diamentami. Na piersiach i palcach nosił nieznane chińskie kamienie, ogromny szafir z wyrytym na nim pelikanem i diamentowe pierścienie z trupimi główkami. Wg. J. Le Laboureura, Francuza z otoczenia królowej Ludwiki Marii, R. «nosił strój polski, nie trudno go było jednak wziąć za cudzoziemca tak dobrze władał naszym językiem. Lepiej tańcować po polsku, po wołosku i po francusku niepodobna. Zachwycał zręcznością, grzecznością i hojnością». Podobnie jego słudzy gorzeli od złota, a przybrani byli w aksamity, sobole, rysie, szkarłaty, złotem dziane lamy, rubiny i diamenty w pętlach i guzach swych szat. Jego nadworni kozacy występowali w zielonym atłasie i bogatych pancerzach, chorągiew lekka w szkarłacie, husarze byli liczniejsi niż królewscy, a słudzy nosili jedwabie i aksamity — stwierdzał tenże Le Laboureur. Prowadzącego podobny styl życia R-a gnębiły stale długi; okresowo był wprost niewypłacalny. Wielka ambicja przy braku odpowiednich środków popychała go na drogę zdrady.

Jan Kazimierz nawet po oddaniu R-owi buławy

wielkiej nie zrezygnował z walki o wpływy na Litwie. Buławę polną oddał zaufanemu stronnikowi Wincentemu Gosiewskiemu, a do boku hetmana wielkiego wyznaczył na komisarzy Mikołaja Korfa, woj. wendeńskiego, i Eustachego Kierdeja, kaszt. żmudzkiego, którzy mieli kontrolować każde jego posunięcie. Nowy hetman polny, jednocześnie podskarbi lit., dzierżący w swym ręku skarb, miał za zadanie utrzymywać wojska w wierności dla króla. Stanął zatem na czele odrębnej dywizji wojska lit., nowo zaciąganej w l. 1654 i 1655, a nie uznającej władzy hetmana wielkiego. W tych warunkach nowa wojna z Rosją po zawarciu przez Chmielnickiego ugody Perejasławskiej zastała Litwę całkowicie do niej nieprzygotowaną. «Dlatego — twierdzi kronikarz tych czasów Wawrzyniec Jan Rudawski — wojnę tę słuszniej nazwać należało radziwiłłowską, a nie moskiewską, domową raczej niż zewnętrzną». R. nie zadbał o obronę Smoleńska, jedynej twierdzy zdolnej stawić czoło armii cara, gdyż król mianował tamże wojewodą jego przeciwnika Filipa Obuchowicza. Pierwszą bitwę wydał R. przeważającym siłom carskim, dowodzonym przez kniazia J. Czerkasskiego, dopiero 12 VIII 1654 pod Szkłowem na Białorusi «w samo straszne zaćmienie słońca». Było to ostatnie zwycięstwo Janusza, w czasie którego znalazł się sam w niebezpieczeństwie. Okupił je stratą około 700 najlepszych żołnierzy i został zmuszony do odwrotu. Nieprzyjaciel stracił szacunkowo od 3 do 7 tys. ludzi, czyli mniej niż 1/10 swych sił wynoszących kilkadziesiąt tysięcy żołnierzy. W czasie odwrotu między Szepielewiczami i Ciecierzynem R. został zmuszony do wydania 24 VIII nowej bitwy, w której poniósł pierwszą swą klęskę tracąc znów około tysiąca żołnierzy. Dn. 3 X kapitulował Smoleńsk. Od tej chwili R. namawiał żołnierzy i swych stronników do poddania się Szwedom lub wezwania na tron polski, w porozumieniu z Bohdanem Chmielnickim, Jerzego II Rakoczego. Propagandę podobną prowadziła «fakcyja» radziwiłłowska we wrześniu 1654 w czasie spotkania R-a z hetmanem Gosiewskim w Kojdanowie na Białorusi. Zbojkotował R. na przełomie września i października t.r. konwokację senatorską zwołaną przez króla do Grodna, a następnie zwołał samowolnie na dzień 19 XI 1654 zjazd senatorów i szlachty W. Ks. Lit. Porozumiewał się ze Szwedami za pośrednictwem Jakuba Kettlera, ks. Kurlandii, proponującego obranie za swym przykładem drogi neutralności. Dn. 28 XI t.r. polecił R. swemu słudze, podczaszemu upickiemu Krzysztofowi Dowgialle Stryżce, zabiegać o przyjaźń szwedzką za pośrednictwem Adolfa Jana, brata Karola X Gustawa, i starać się dla siebie o indygenat szwedzki. Plany te spełzły na niczym; R. w końcu grudnia t.r. pogodził się po raz ostatni z Janem Kazimierzem i w styczniu 1655 wyruszył na źle przygotowaną wyprawę w głąb Białorusi na Mohylew. Chorując w jej toku oddał dowództwo B. Radziwiłłowi. Za wszystkie swe niepowodzenie obwiniał «perfumowanego kolegę» W. Gosiewskiego, a raz nawet w czasie narady u bpa wileńskiego Jerzego Tyszkiewicza rzucił się na niego z dobytą szablą i poranił, a na biskupie, który go zatrzymał, potargał rokietę i łańcuch.

Wiosną 1655 wznowił R. za pośrednictwem Jakuba Kettlera, stosunki ze Szwedami licząc, że Jan Kazimierz zrzeknie się za cenę zawarcia sojuszu z Szwecją przeciw Moskwie pretensji do tronu szwedzkiego. Dla siebie zabiegał przy tej okazji o pomoc militarną od Szwedów, także przeciwko «swoim niechętnym» i domagał się wolności wyznaniowej dla szlachty i mieszczan dysydentów, nawet dla arian, a także dla dyzunitów. Instrukcje w sprawie porozumiewania się z J. Kettlerem i ze Szwedami przekazał 20 III 1655 z obozu pod Mohylewem K. Dowgialle Stryżce. Zachowany oryginalny list R-a do niego miał bez wątpienia wprowadzić w błąd przeciwnika na wypadek przechwycenia korespondencji, gdyż nie podobna przypuścić, aby w tym czasie R. nie wiedział o zupełnym niepowodzeniu misji posła królewskiego Andrzeja Morsztyna w Sztokholmie i mógł szczerze wyrażać radość, że został on «mile przyjęty i pomyślnie expediowany». W rzeczywistości chciał R. jedynie ukryć prowadzenie oddzielnych rokowań ze Szwedami, w sprawie których instrukcje posyłał szyfrem, a nie w zwykłym liście. Gdy okazało się, że uzyskanie od Szwedów statusu neutralności jest tylko mrzonką, R. wspólnie z B. Radziwiłłem zdecydował się, najpóźniej 29 VII t.r., na oderwanie Litwy od Korony i poddanie jej Szwecji. W zamian domagał się R. dla siebie woj. brzeskiego lit. i powiatów grodzieńskiego i wiłkomierskiego, w których posiadałby status zbliżony do pozycji książąt Rzeszy Niemieckiej w stosunku do cesarza, a więc prawa sądownicze i bicia własnej monety. Nie podobna nazwać go patriotą litewskim w sensie narodowym, gdyż przyszłe jego księstwo w przeważającej części miało obejmować ziemie ruskie.

Po upadku Wilna (8 VIII 1655) zdobytego przez armię carską i Kozaków Janusz wycofał się w kierunku Żmudzi i tamże w Jaszwojniach pod Kiejdanami podpisał 18 VIII 1655 tymczasowy akt poddania się Litwy Karolowi Gustawowi. Właściwy akt ugody kiejdańskiej podpisano w pałacu kiejdańskim 20 X t.r. Przewidywał on przyjęcie zwierzchnictwa szwedzkiego i zerwanie unii z Koroną z zachowaniem jednak odrębności Litwy od Szwecji. Odrębny tajny akt podpisany przez królewskiego pełnomocnika, hrabiego Magnusa de la Gardie, określał wysokość nadań dla Janusza. Nie znamy jego treści, wiemy jednak, że przyznali mu Szwedzi osobny status (książęcy) na Litwie, a nadane mu powiaty i posiadłości,

do których należała rozległa ekonomia szawelska, miały dawać dochód roczny w wysokości 200 tys. talarów. Jeszcze przed podpisaniem w Kiejdanach końcowego aktu zgody ze Szwedami oddziały należące przeważnie do dywizji hetmana polnego W. Gosiewskiego, uwięzionego przez R-a, zawiązały nad granicą pruską w Wierzbołowie 23 VIII konfederację żołnierską opowiadającą się po stronie Jana Kazimierza. W znanym liście wysłanym do swych zarządców na Podlasiu nakazywał im Janusz wytrucie oficerów konfederackich zajmujących jego dobra. Gdy okazało się, że pełnomocnicy króla szwedzkiego nie przywieźli do Kiejdan zaległego żołdu dla żołnierzy, a nawet nie wystawili gwarancji jego wypłaty, zerwały się wątłe nici trzymające towarzyszy chorągwi zaciągu polskiego przy hetmanie. Podnieśli oni bunt i pod dowództwem Mikołaja Szemiota zbiegli przez Niemen na południe łącząc się z konfederatami wojskowymi, a przy R-e pozostał nie cały tysiąc żołnierzy zaciągu cudzoziemskiego. W wielu też ówczesnych kronikach i wypowiedziach współczesnych powtarza się zdanie, że król szwedzki zawiódł nadzieje księcia Janusza i nie wywiązał się z żadnej ze swych obietnic. W swój ostatni pochód wojenny wyruszył R. u boku armii szwedzkiej Magnusa de la Gardie przeciwko konfederatom i oddziałom dowodzonym przez Pawła Sapiehę, stacjonującym na Podlasiu i w woj. brzeskim lit., trzonie swego przyszłego udzielnego księstwa. W dn. 19—21 XI przebywał w obozie wojskowym pod Augustowem, a około 15 XII zajął zamek w Tykocinie i rozbudowane wokół niego na rozkaz B. Radziwiłła fortyfikacje. Magnus de la Gardie nie pozostawił jednak przy nim oddziałów szwedzkich. W ostatnim miesiącu życia obserwował książę Janusz przełom w wojnie polsko-szwedzkiej, a w ostatnim znanym liście pisanym 26 XII t.r. do Karola Gustawa udzielał mu rad jak przeciwdziałać sojuszowi polsko-tatarskiemu. Zmarł niespodziewanie w nocy z 30 na 31 XII 1655 r. w zamku tykocińskim. Podejrzewano, że został otruty, gdyż na ciele wystąpiły plamy. Zwłoki jego wywieziono z Tykocina dopiero po zdobyciu zamku przez Pawła Sapiehę w r. 1657 do radziwiłłowskiej majętności Sielec pod Brześć Lit., gdzie zostały ukryte. Jeszcze 27 XII 1668 polecał B. Radziwiłł w testamencie, aby ciało księcia Janusza wydobyto jak naciszej z ukrycia, włożono starą trumnę do nowej i przewieziono do zboru w Kiejdanach, co zostało przez egzekutorów testamentu Bogusława wykonane cicho i dyskretnie.

Z małżeństwa z Katarzyną, córką Stefana Potockiego (zob.) pozostawił R. jedyną córkę Annę Marię, w przyszłości żonę Bogusława Radziwiłła (zob.). Syn z tego związku Krzysztof (ur. 1641) zmarł w dzieciństwie. Z drugą żoną, Marią z Lupulów (zob.) nie miał R. potomstwa.

Poza „Potopem" Henryka Sienkiewicza R. występuje nadto w komedii Adama Bełcikowskiego „Dwaj Radziwiłłowie" (1871) oraz w dramacie historycznym Marii Dąbrowskiej „Geniusz sierocy" (1939). W filmie Jerzego Hoffmana („Potop", 1974) postać R-a odtwarzał Władysław Hańcza.

Portret olejny z lat 30-tych z kluczem podkomorskim ze zbiorów nieświeskich w Białoruskim Państw. Muz. Sztuki w Mińsku, (barwna reprod. w: Živapis Belarusi XII—XVIII stagoddzjau. Freska. Abraz. Partret, Minsk 1980, ilustr. 129); Portret olejny z lat 50-tych ze zbiorów nieświeskich, tamże (reprod. barwna j. w. ilustr. 136); Sztych W. Hondiusa wg rysunku Bailla, 1663 (reprod. w: Portrety i sceny polskie w sztychach Falcka i Hondiusa, Gr. 1955, ilustr. 31); Sztych W. Hondiusa wg rys. D. Schultza, 1652 (reprod, j. w. ilustr. 32); Portret olejny w zbiorach na Wawelu (reprod. barwna w: Polaków portret własny, W. 1983 cz. 1 ilustr. 117); Miedzioryt Hirsza Leybowicza, reprod. w: Wobe M. F., Icones familiae ducalis Radivilianae ..., Nesvisii [1758]; — Estreicher; Enc. Org.; Kotłubaj E., Galeria Nieświeżska portretów Radziwiłłowskich ..., Wil. 1857 s. 133 (drzeworyt M. Starkmana); Niesiecki; — Bijleveld W. J. C. C., De Prins van Polen, „Jaarboekije voor geschiedenis en oudheidkunde van Leiden en Rijland" (Leids Jaarbekije), J. 36: 1944 s. 147—56; Czapliński W., Dwa sejmy w roku 1652, Wr. 1955; tenże, Rola magnaterii i szlachty w pierwszych latach wojny szwedzkiej, W. 1957; Czermak W., Plan wojny tureckiej Władysława IV, Kr. 1895 s. 161, 192, 196; Częścik Ł., Sejm warszawski w 1649/50 roku, Wr. 1978; Kalicki B., Zarysy historyczne, Lw. 1869 s. 145—224; Kersten A., Na tropach Napierskiego, W. 1970; Kłoda K., Sprawa ariańska w czasie bezkrólewia 1648 roku, „Odr. i Reform. w Pol." T. 22: 1977 s. 177—95; Korduba M., Miž Zamostem ta Zborowem (storinka znosin Semigorodu z Ukrainoju i Polščeju), Zap. Nauk. Tow. im. Szewczenka t. 133, Lw. 1922; Kotłubaj E., Życie Janusza Radziwiłła, Wil.-Witebsk 1859; Kubala L., Wojna moskiewska, W. 1910; tenże, Wojna szwecka w roku 1655 i 1656, Lw. 1913; Mincer F., W sprawie przysięgi hetmańskiej na pierwszym sejmie 1654 r., w: O naprawę Rzeczypospolitej XVII—XVIII w., W. 1955 s. 125—36; Ochmann S., Sejm koronacyjny Jana Kazimierza w 1649 r., Wr. 1985; Wasilewski T., Ostatni Waza na polskim tronie, Kat. 1984 s. 88, 94, 125, 132, 143, 155, 159, 162, 166; tenże; Zdrada Janusza Radziwiłła w 1655 r. i jej wyznaniowe motywy, „Odr. i Reform. w Pol." T. 18: 1973 s. 125—47; Wisner H., Dysydenci litewscy wobec wybuchu wojny polsko-szwedzkiej, tamże, T. 15: 1970 s. 101—42; tenże, Działalność wojskowa Janusza Radziwiłła 1648—1655, „Roczn. Białostocki" T. 13: 1976 s. 53—109; tenże, Lata szkolne Janusza Radziwiłła, „Odr. i Reform. w Pol." T. 14: 1969 s. 183—94; tenże, Rok 1655 na Litwie: pertraktacje ze Szwecją i kwestia wyznaniowa, tamże, T. 26: 1981 s. 83—103; Zaborovskij L. V., Rossija, Reč Pospolitaja i Švecija v seredine XVII v., Moskva 1981; — Akta ugody kiejdańskiej 1655 roku, Wyd. W. Konopczyński, K. Lepszy, „Ateneum Wil". R. 10: 1935 s. 173—224; Akty Vil. Archeogr. Kom., XXXIV; Arch. Jugo-Zap. Rosii, II č. 2 s. 310; Archeografičeskij Sbornik Dokumentov, XIV; Documente privitore la Istoria Românilor, Ed. E. Hurmuzaki, Bucuresti 1882 Vol. IV, partea 1; Dokumenty ob osvoboditel'noj vojne ukrainskogo naroda 1648—1654, Kiev 1965; Instrukcje Krzysztofa II

Radziwiłła dla syna Janusza, Wyd. M. Zachara, T. Majewska-Lancholc, „Odr. i Reform. w Pol." T. 16: 1971 s. 171—84; Kmita J. A., Process pogrzebu S. Pamięci Jaśnie Oświeconego Xiążęcia ... Chrysztopha Radziwiłła, Woiewody Wileńskiego, Hetmana Wielkiego WXL ..., [b. m. r.]; Le Laboureur J., Relation du voyage de la Royne de Pologne ..., Paris 1647; Nowakowski F., Źródła do dziejów Polski, Berlin 1841 I 143—8; Osiński A., Żywoty biskupów wileńskich, W. 1856 I 329; Radziwiłł A. S., Pamiętnik o dziejach w Polsce, W. 1980 I—II (reprod. sztychu z Muz. Narod., Oddz. Czapskich w Kr.); Radziwiłł B., Autobiografia, W. 1979; Rudawski, Historiarum Polonae ..., lib. VI cap. I p. 179; Vorbek-Lettow M., Skarbnica pamięci, Wr. 1968; Woysznarowicz K. J., Pogrzebowy splendor ... Janusza Radziwiłła do pogrzebowego ... Katarzyny Potockiej ... aktu służący, Vilnae 1643; — AGAD: Arch. Radziwiłłów, Dz. II—V, zob. zwłaszcza, Dz. II nr 1189 księgi 20, 63, Dz. VI nr 36 (diariusz Janusza Radziwiłła), Dz. XI nr 57, Biblioteka w Suchej nr 38 — varia archiwalne; Riksarkivet w Sztokholmie: De la Gardieska Samlingen, Skrifvelser till M. G. de la Gardie, Koncepter, (mikrofilmy w AGAD); B. Czart.: rkp. 1352 (Kojałowicz W. W., Nomenclator); B. Kórn.: rkp. 201, k. 503 v.—507; B. Narod.: BOZ rkp. 945 k. 102, 115, rkp. 855 k. 447 (s. 26), rkp. 1161 k. 124—127; B. PAN w Kr.: rkp. 755, rkp. 1017 passim (diariusz działań wojennych na Litwie od 30 I 1649); B. Uniw. Warsz.: stary zasób, rkp. 66.

Tadeusz Wasilewski

Radziwiłł Janusz Franciszek Ksawery (1880—1967), polityk, działacz konserwatywny, poseł, senator, ordynat na Ołyce. Ur. 3 IX w Berlinie, był najmłodszym z pięciorga dzieci Ferdynanda Fryderyka (zob.) i Pelagii z Sapiehów.

Pierwsze cztery klasy (w l. 1891—4) R. ukończył w gimnazjum w Ostrowie Wpol., w sąsiedztwie rezydencji rodzinnej w Antoninie, uczył się następnie w «Carolineum» w Osnabruck, gdzie w r. 1900 zdał maturę. Podjął studia prawnicze na uniwersytecie berlińskim oraz przyrodniczo-ekonomiczne w Wyższej Szkole Leśnictwa w Eberswalde koło Berlina (1901 — marzec 1903). Po zakończeniu studiów dostał od swego bezdzietnego krewnego Michała Piotra (zob.) w r. 1903 majątek Szpanów (ok. 6,4 tys. ha) koło Równego na Wołyniu, zaś 1 XI 1905 zakupił (wg dokumentów archiwalnych) od wdowy po nim, Marii z Zawiszów (zob.), Nieborów (ok. 3,7 tys. ha) za 315 tys. rb. Wg informacji rodziny R. Nieborów odziedziczył (Michał Radziwiłł — jak się wydaje — wybrał go na swego spadkobiercę), kupił natomiast od Marii Radziwiłłowej pałac przy Bielańskiej (1912), w zamian za dożywocie oraz dalsze finansowanie fundacji kościelnych, m. in. bazyliki na Targówku w Warszawie. W r. 1905 otrzymał poddaństwo rosyjskie, niezbędne do objęcia posiadłości w Cesarstwie. Początkowo władze rosyjskie, wskutek intryg najstarszego brata, Michała, który żonaty z Rosjanką, wbrew woli i zamiarom ojca, starał się zapewnić sobie prawa do ordynacji ołyckiej, wstrzymywały się z przyznaniem obywatelstwa; dopiero interwencja ojca, Ferdynanda, u Mikołaja II — jesienią t.r. przyniosła rezultat.

R. poślubiwszy Annę z Lubomirskich (9 XII 1905), osiadł w Szpanowie i Nieborowie, zajął się dźwiganiem zaniedbanych majątków, wprowadzał nowoczesne metody uprawy ziemi, pielęgnacji lasów i administrowania; dobra wołyńskie obok dochodów z przedsiębiorstw przemysłowych i spółek finansowych stały się w latach II Rzeczypospolitej podstawą materialnej pozycji R-a (Nieborów był deficytowy). R. wykazywał przezorność, rządność oraz inicjatywę w interesach na różnych polach; kłóciło się to ze stereotypem magnata-ziemianina. Podobne właściwości przejawiał w pracy publicznej. Wg opinii Konstantego Grzybowskiego «Wyrósł w poznańskiej atmosferze trzeźwości politycznej, gdzie szlachta ziemiańska przesiąkła burżuazyjnymi cnotami, gdzie rozwijało się bardzo burżuazyjne, ale przecież demokratyczne życie polityczne. Te cechy poznaniaka chyba zawsze w nim były najsilniejsze». Od l. 1906—7, prócz Szpanowa i Nieborowa, zarządzał dobrami dobrostańskimi żony, majątkami matki (Oksa, Chycza, Nagłowice, pow. Jędrzejów), oraz ordynacją ołycką ojca. Ordynatem na Ołyce został po śmierci ojca w r. 1926 (wg testamentu z r. 1916); brat Michał jeszcze w r. 1927, przed sądem honorowym, próbował obalić testament ojca w sprawie Ołyki. Obszar ordynacji wynosił w r. 1927 33,6 tys. ha; w tym dobra Ołyka (4,6 tys. ha) oraz lasy cumańskie (29 tys. ha), głównie dębowe (eksportowano drewno), ziemie na ogół buraczane (prowadzono cukrownictwo). Zamek, zabudowania folwarków, gospodarstwo leśne uległy poważnym zniszczeniom podczas pierwszej wojny, gdy front austriacko-rosyjski prawie przez rok (1916) przecinał terytorium ordynacji. W r. 1936 majątki ziemskie R-a (ordynacja ołycka, Szpanów, Nieborów), po niewielkich zmianach, miały łączny obszar 41 tys. ha.

W r. 1911 R. został wybrany jako jeden z reprezentantów ziemian-Polaków do władz samorządu terytorialnego powiatu równieńskiego («ziemstwa stołypinowskie»), następnie w skład ziemstwa gub. wołyńskiej w Żytomierzu (1914?), gdzie zasiadał do końca tej instytucji (jesień 1917), zajmując się sprawami szpitalnictwa i opieki społecznej. Wspierał wówczas, roczną składką 3 tys. rb., Stronnictwo Polityki Realnej (SPR). Jednak politycznie w SPR się nie udzielał: «wśród zachowawców Kongresówki nie byłem popularny» (*Wspomnienia*, II 18, mszp.). Skłaniał się ku Stańczykom; z krakowskim Stronnictwem Prawicy Narodowej związał się niedługo przed r. 1914 (zostanie w nim przez ćwierćwiecze). Wybuch wojny zastał go w Ołyce, gdzie odbywał się zjazd rodzinny z okazji «złotego wesela» rodziców. Ordynację, jako własność poddanego

niemieckiego (Ferdynanda Radziwiłła), natychmiast zasekwestrowano, wtedy też dotknęły ją pierwsze grabieże, lecz po interwencji R-a u wodza naczelnego w. ks. Mikołaja Mikołajewicza, zarządzenia cofnięto. Organizował pomoc materialną polskiego ziemiaństwa Wołynia i Kijowszczyzny dla uchodźców z Król. Pol. i pasa przyfrontowego. Po rewolucji lutowej stanął na czele polskiego komitetu obywatelskiego w Równem, obejmującego również powiaty sąsiednie; tamże ludność wybrała go do lokalnej Rady Delegatów Robotniczych i Żołnierskich. Po kilku miesiącach został przez komitet rewolucyjny tejże Rady zaocznie skazany na śmierć wraz z rodziną. Uprzedzony przez kwaterującego w Równem generała, dowódcę frontu, który przysłał asystę kozaków (październik 1917) — wyjechał do Kijowa. W listopadzie, wkrótce po rewolucji październikowej, znalazł się z rodziną w Piotrogrodzie, zabiegając o paszport; spotkał się m. in. z działaczem bolszewickim Józefem Unszlichtem.

Wcześniej, w okresie Rządu Tymczasowego, gdy w Rosji rozkwitło i polskie życie polityczne, objął R. wiceprezesurę powstałego w Kijowie Stronnictwa Pracy Narodowej na Rusi (SPN), ideowo i orientacyjnie spokrewnionego ze Stańczykami, którego prezesem był Franciszek Pułaski. Z ramienia stronnictwa, w lipcu 1917, wszedł do Rady Polskiej Zjednoczenia Międzypartyjnego (RPZM), ciała złożonego z przedstawicieli ugrupowań prawicowych. W konfliktowej między organizacjami polskimi w Rosji kwestii orientacji: za koalicją czy państwami centralnymi, z kolei zaś: za Komitetem Narodowym Polskim (KNP) w Paryżu, czy za Tymczasową Radą Stanu (niebawem Radą Regencyjną) w Warszawie, R. opowiedział się wraz z prezesem Komisji Likwidacyjnej Aleksandrem Lednickim za polityką podporządkowania się Radzie Regencyjnej, a nie za KNP, jak tego chciała RPZM.

Dn. 28 XII 1917 R., za paszportem, opuścił z rodziną Piotrogród udając się do Sztokholmu i Berlina. Razem z F. Pułaskim przekazali ze Sztokholmu (5 I 1918) w imieniu Bloku Jedności Narodowej (utworzonego w październiku 1917 przez SPN i dwa inne ugrupowania zachowawczoziemiańskie) Radzie Regencyjnej memorandum (którego R. był jednym z autorów) o położeniu ludności polskiej na Ukrainie i zagrożeniu jej stanu posiadania, zwracając się o opiekę oraz interwencję Rady Regencyjnej i państw centralnych u władz Ukrainy i Rosji. W Sztokholmie był przedstawiony królowi Gustawowi V. W Berlinie spotkał się z regentami, którzy przyjechali na rozmowy z rządem niemieckim, uzyskując dla Lednickiego, zgodnie z jego prośbą, nominację na reprezentanta Rady Regencyjnej w Rosji; konferował z kanclerzem Rzeszy G. Hertlingiem, który był przyjacielem ojca. W kołach politycznych i dworskich Berlina jakoby rozważano wtedy kandydaturę R-a do «korony» lub książęcej «czapki» lit. Urząd państwowy sprawował R. tylko raz, gdy w kwietniu 1918 został powołany na członka gabinetu Jana Kantego Steczkowskiego. Prawie przez 7 miesięcy pełnił funkcję dyrektora Departamentu Politycznego (4 IV 1918 — 5 IX t.r., zaś po ustąpieniu premiera Steczkowskiego — do 23 X t.r. działał w «stanie dymisji»). Departament od maja t.r. nazywany Departamentem Stanu, faktycznie zalążek Min. Spraw Zagranicznych (MSZ), należał do najważniejszych resortów. Współpracownikami R-a byli wybitni później dyplomaci: Karol Bader, Roman Knoll, Juliusz Łukasiewicz, Kajetan Morawski, August Zaleski. R. położył niewątpliwe zasługi w budowaniu polskiej służby zagranicznej. Zbliżył się wówczas z dwoma osobistościami kościelnymi, z arcybpem Aleksandrem Kakowskim, oraz z wizytatorem apostolskim w Warszawie Achillesem Ratti (późniejszy Pius XI, 1922). Zwykł podkreślać swe przywiązanie i posłuszeństwo Kościołowi. W Radzie Stanu opowiedział się za opracowaniem projektu Konkordatu (sierpień 1918).

R. był zwolennikiem oparcia o Niemcy, gdy inni aktywiści woleli Austro-Węgry; chyba ostrożnie jednak oceniał szanse państw centralnych w wojnie, skoro równocześnie nawiązywał kontakty w stolicach Koalicji. Próbował realizować politykę stopniowego wydzierania ustępstw, wygrywania animozji między Berlinem a Wiedniem, przede wszystkim zaś zyskiwania na czasie. Bieg wydarzeń jednak naglił, R. spotykał się z krytyką nawet we własnym obozie. Sam powiedział: «Byłem wtenczas może najbardziej niepopularną osobistością w Polsce» (*Wspomnienia*, I). Miano przysięgłego aktywisty, może nie całkiem zasłużone, łączone jeszcze zwykle z osobistymi jakoby predylekcjami R-a — niemieckie szkoły, pochodzenie z «pruskiej» linii Radziwiłłów — przynajmniej w pierwszych latach II Rzeczypospolitej poważnie miało obciążać jego kartę polityczną.

Czynności urzędowe rozpoczął R. nieudanymi rokowaniami z szefem sztabu «Oberostu» gen. M. Hoffmannem w sprawie korpusu gen. Józefa Dowbór-Muśnickiego (maj 1918, umowa nieratyfikowana przez E. Ludendorffa), a zakończył współautorstwem orędzia Rady Regencyjnej o niepodległej Polsce złożonej z trzech zaborów, co miało uratować wśród Polaków autorytet tej instytucji, oraz telegramem do kanclerza Rzeszy ks. Maksymiliana Badeńskiego, domagającym się zwolnienia Piłsudskiego z Magdeburga (7 X t.r.). W Spa przyjęty przez cesarza Wilhelma II (13—14 VIII t.r.), z kolei w Wiedniu przez cesarza Karola I (20—21 VIII t.r.), wysłuchał życzeń co do ewentualnego kandydata na tron polski i przedstawił dezyderaty Rady Regencyj-

nej. Rozmowy w Spa, z kanclerzem Hertlingiem, P. Hindenburgiem, Ludendorffem, sekretarzem spraw zagranicznych P. Hintze, w których towarzyszył R-owi Adam Ronikier, dotyczące zagadnień wojskowych, rekwizycji w Królestwie, sytuacji w Wilnie, nie dały wyników. Niebawem, wskutek klęsk na froncie zachodnim, rozkładu Rzeszy, wszelkie inicjatywy dyplomatyczne straciły sens. W październiku 1918 zaproponowano mu sformowanie gabinetu «ostatniej szansy», który miałby obejmować zarówno endeków jak lewicę niepodległościową; przedsięwzięcie okazało się niewykonalne i po kilku dniach R. zrzekł się misji. R. podaje, że Ignacy Daszyński godził się na objęcie spraw wewnętrznych w jego gabinecie pod warunkiem rezygnacji Kakowskiego i Józefa Ostrowskiego ze stanowiska regentów; gdy koncepcja upadła wskutek odmowy Ostrowskiego, Daszyński wyjechał do Lublina, gdzie utworzył rząd (*Wspomnienia*, II 14).

Po powstaniu Polski niepodległej R. zszedł z głównej sceny politycznej; spowodowały to przede wszystkim: utrata znaczenia ugrupowań konserwatywnych, przeszłość aktywistyczna, a zarazem względy prywatne, jakimi była konieczność zajęcia się interesami, zwłaszcza podniesieniem dóbr wołyńskich. Wprawdzie został wiceprezesem Zarządu Głównego Stronnictwa Pracy Konstytucyjnej (SPK), zorganizowanego przez konserwatystów Galicji, Kongresówki i Kresów Wschodnich (kwiecień 1919), i przygotował w imieniu ruskiego (wołyńskiego) zarządu SPK „Pro Memoria w sprawie granic wschodnich Polski" (maj t.r.), gdzie popierał koncepcje federacyjne Naczelnika Państwa, natomiast zasięg granic — podobny do tego, jaki przyniósł traktat ryski, lecz były to funkcje i dokumenty bez istotnego znaczenia i widoków. SPK, występujące w różnych wyborczych mariażach, poniosło całkowitą klęskę w wyborach sejmowych (1922). R. działał także w Polskim Związku Kresowym i Związku Ziemian Wołynia, jednak w wyborach nie kandydował.

Kiedy w końcu kwietnia 1920, podczas ofensywy na Kijów, poległ pod Malinem na Wołyniu kuzyn R-a mjr Stanisław Radziwiłł (zob.), adiutant osobisty Marszałka, Piłsudski z kwatery polowej w Równem, wezwał R-a do identyfikacji zwłok; doszło między nimi do dłuższej rozmowy, którą R. zrelacjonował szczegółowo w swoich *Wspomnieniach* (II 22—3). Z początkiem lipca 1920 40-letni R. w stopniu podporucznika-ochotnika (miał patent leutenanta armii pruskiej z r. 1905) zgłosił się do wojska i służył w plutonie sztabowym dowódcy 8 Brygady Jazdy gen. Aleksandra Karnickiego (od 5 VIII t.r.). Brygada, w składzie V Armii gen. Władysława Sikorskiego, w krytycznej fazie bitwy warszawskiej, uczestniczyła w ciężkich bojach w okolicach Ostrołęki i Przasnysza; oddział, w którym znajdował się R., przez kilka dni operował na tyłach Armii Czerwonej. Wkrótce po zawieszeniu broni został zdemobilizowany w tym samym stopniu (17 XII t.r.).

Na szerszym forum politycznym, faktycznie po raz pierwszy w II Rzeczypospolitej, wystąpił R., — wezwany z Nieborowa — jesienią 1922, kiedy to Gabriel Narutowicz, minister spraw zagranicznych, za radą prof. Szymona Askenazego, wtedy w służbie dyplomatycznej, zaproponował R-owi przewodnictwo delegacji polskiej na Konferencję Rozbrojeniową w Moskwie (2—11 XII t.r.). Mimo obiekcji żony, a zwłaszcza ojca, propozycję przyjął; 28 XI otrzymał w Belwederze instrukcje od Naczelnika Państwa. Delegacja polska reprezentowała również interesy Rumunii, która nie miała stosunków dyplomatycznych z Rosją Radziecką; zapewne w związku z tą rolą R. został odznaczony Orderem Korony Rumuńskiej (1923, jest to jedyny order R-a, jaki udało się stwierdzić). W konferencji wzięły udział wszystkie państwa bałtyckie, graniczące z Rosją Radziecką. Gospodarzy reprezentował zastępca ludowego komisarza spraw zagranicznych M. Litwinow; strona polska proponowała pakt o nieagresji przy utrzymaniu militarnego status quo; natomiast strona radziecka redukcję wojsk, co jednak, zdaniem Polski i pozostałych uczestników, postawiłoby ich w niekorzystnej sytuacji; rozjechano się bez wyników. R. w listach do żony, przesyłanych w poczcie dyplomatycznej, dał żywy obraz Moskwy w drugim roku NEP-u. (AGAD: Arch. Nieborowskie, S.I, *Wspomnienia*, I). Stosunki z MSZ trwały nadal; uczestniczył w oficjalnych obiadach u min. Aleksandra Skrzyńskiego; proponowano mu wyjazd do Genewy, gdzie w Lidze Narodów dyskutowana była właśnie kwestia delimitacji z Litwą oraz zatwierdzenia granicy ryskiej (luty 1923). W rok później, za ministerium Maurycego Zamoyskiego, który związany z endekami nie był przyjacielem politycznym R-a, wypłynęła jednak jego kandydatura na placówkę w Moskwie; sprawa była jeszcze aktualna jesienią t.r., gdy MSZ-em znów kierował Skrzyński. «Niedługo będziemy mieli w Moskwie ambasadę, na którą pójdzie p. Janusz Radziwiłł, którego Sowiety bardzo chętnie by widziały» (M. Rataj). Powody niezrealizowania tego projektu nie są jasne.

R. wykorzystał znajomości zawarte w Moskwie; u członka kolegium Narkomindiełu Polaka Jakuba Haneckiego-Fürstenberga interweniował listownie w sprawie aresztowanych polskich inżynierów z cukrowni w Zasławiu; dzięki zaś osobistemu jakoby wstawiennictwu G. Cziczerina, odzyskał dzwony z kolegiaty i gobeliny z zamku w Ołyce oraz dzieła sztuki Sanguszków z zamku w Podhorcach (1923). Zaczynano wówczas restaurować skrzydło mieszkalne olbrzymiej rezydencji ordynackiej (odbudowy zamku nie zakończono

do r. 1939; po drugiej wojnie zniwelowano wały i bastiony wokół budowli). Piastowanie prezesury Klubu Społeczno-Politycznego przez R-a (jesień 1923—6), luźnego grona zachowawców, liberalnych inteligentów, ludzi z kręgów piłsudczykowskich, także masonów, gdzie spoiwem była głównie wrogość do endecji — nie zapisało się niczym znaczącym. Jednak właśnie ten Klub Piłsudski wybrał sobie za forum wygłoszonego przezeń odczytu 15 IV 1926 „O wodzu naczelnym i państwie". R. należał z dawna do konserwatystów orientujących się na Marszałka, lecz do Sulejówka, jak wilnianie (Aleksander Meysztowicz, Stanisław Mackiewicz) nie jeździł. Klub zbierał się na Bielańskiej; od tego czasu pałac ponownie, jak za Rady Regencyjnej, stał się miejscem spotkań i posiedzeń (dotrwał w tej roli do początków okupacji hitlerowskiej). Na Bielańskiej zawiązał się warszawski oddział SPN (1926), obradowały Komisje Porozumiewawcze konserwatystów, sympozja kół finansowo-gospodarczych (1928, na temat etatyzmu w Polsce), goszczono zagranicznych parlamentarzystów i dyplomatów; bywali u R-a Walery Sławek, Władysław Raczkiewicz (1931), Ignacy Matuszewski, Stefan Starzyński, bp Kościoła ewangelicko-augsburskiego Juliusz Bursche.

R. łożył na cele dobroczynne, lecz bezpośrednich świadectw archiwalnych zachowało się bardzo niewiele. Natomiast na fundusz Stronnictwa Prawicy Narodowej wpłacał 1 000 zł. (mies., 1926), gdy zwykła składka członkowska wynosiła 10 zł. Stan majątkowy R-a trudno źródłowo i precyzyjnie ustalić przy obecnym stanie badań; prócz posiadłości ziemskich (Szpanów, Nieborów, ordynacja ołycka) miał aktywa w bankach, tow. akcyjnych i przemyśle; niewątpliwie przedsiębiorczy i nierozrzutny, możliwe że w II Rzeczypospolitej wzmacniał jeszcze swą pozycję materialną, co w jego warstwie społecznej należałoby do rzadkości. W każdym razie wśród 99 osób zaliczonych przez Z. Landaua do oligarchii finansowej w Polsce międzywojennej nie ma R-a; mógł natomiast figurować wśród 155 osób deklarujących do opodatkowania dochody powyżej 200 tys. zł rocznie. Szacunkowa wartość majątku R-a, stawiałaby go szczególnie wysoko w tej grupie. Ale odpowiednich dostatecznie wiarygodnych ustaleń ciągle brak; szacunki historyków wahają się bowiem od 34 mln zł do 110 mln zł (1929). W r. 1925 cukrownia szpanowska miała przynieść 50 tys. zł. dochodu, lasy ołyckie (Cumań) — 200 tys. zł; dla Nieborowa przewidywano subwencje, lecz nie uwzględniono tu dochodów ze spółek kapitałowych. Ogólne obdłużenie dóbr (pochodzące m. in. z zaciągniętych kredytów inwestycyjnych), wprawdzie spłacane (szacunek Zarządu Dóbr i Interesów 1926), utrzymało się jednak w granicach ok. 3—4 mln zł.

Był R. akcjonariuszem, członkiem rad nadzorczych i zarządów licznych organizacji gospodarczych, m. in.: tomaszowskiej fabryki sztucznego jedwabiu (1921), wołyńskiego Syndykatu Handlowo-Rolniczego (1921), polskich Zakładów «Škoda» (1927), francusko-polskich Zakładów Samolotowo-Lotniczych (1927), Zakładów Chemicznych «Nitrat» w Niewiadowie (1929). Do najważniejszych stanowisk należała prezesura Banku Małopolskiego w Krakowie (1928) oraz udział w Katowickiej Spółce Akcyjnej dla Górnictwa i Hutnictwa (1929; tzw. grupa Harrimana o kapitale 100 mln zł; później «Wspólnota Interesów Górniczo-Hutniczych»). W początkach 1933 r. minister przemysłu i handlu Ferdynand Zarzycki zarzucił Polakom, członkom Rady Nadzorczej kartelu F. Flicka, m. in. R-owi, zaprzedanie interesów kraju za korzyści materialne; po wyjaśnieniach, w obecności premiera Aleksandra Prystora i W. Sławka, minister oświadczył, że nie miał na myśli R-a. Tłem sensacyjnej sprawy była, jak się wydaje, rywalizacja «Naprawiaczy» z konserwatystami na Śląsku. R. partycypował również w kilku spółkach wydawniczych (warszawskie Tow. Wydawnicze «Prasa» 1922, krakowska Spółka Wydawnicza «Czasu» 1923; warszawska Spółka Wydawnicza Czasopism 1934, której był prezesem), a ponieważ były to z reguły imprezy deficytowe, udział polegał faktycznie na finansowaniu prasy konserwatywnej. W ten sposób, prócz doraźnych dotacji, wspierał stołeczny „Dzień Polski" (1924—34), „Czas", który w r. 1935 przeniósł się do Warszawy, stojący na znakomitym poziomie zachowawczy miesięcznik krakowski „Przegląd Współczesny" oraz pisma efemeryczne, jak „Głos Wołyński" (1921) i miesięcznik „Nasza Przyszłość" (1930), póki nie popadł on w konflikt z kierownictwem SPN. Funkcje R-a w Związku Cukrowników (1932—8, prezes), a zwłaszcza w potężnym Centralnym Związku Polskiego Przemysłu Górnictwa, Handlu i Finansów («Lewiatan», wiceprezes 1927—8; członek prezydium 1929—39) łączyły się już z jego szczególną pozycją po r. 1926, gdy «reprezentował wobec czynników rządowych świat gospodarczy i zachowawczy, a wobec konserwatystów wolę i zdanie najwyższych władz państwowych» (W. Władyka). Zachował taką pozycję przynajmniej do r. 1935. Sprawował ponadto funkcje czysto reprezentacyjne, prezesa Aeroklubu RP (1927), Yacht Klubu Polski, Tow. Międzynarodowych Konkursów Hippicznych w Łazienkach, gdzie zwykła się spotykać elita salonowa i korpus oficerski oraz funkcję baliwa (prezydenta) Polskiego Związku Kawalerów Maltańskich; w uniformie maltańskim pojawiał się na uroczystościach na Zamku. «Był to okres czasu, gdy w Warszawie oferowano mi każdą wakującą prezesurę». Przyznał, że brał je bez oporu, a często cał-

kowicie bez kompetencji (*Wspomnienia*, II 34).

Głównym jednak polem aktywności publicznej R-a po maju 1926, gdy stał się niekwestionowanym przywódcą konserwatystów, prócz organizacji zachowawczych, był Bezpartyjny Blok Współpracy z Rządem (BBWR) i Sejm. Zamach majowy zastał R-a w Rzymie, gdzie zajmował się eksportacją zwłok ojca do kraju. Nie brał udziału w pierwszych kontaktach zachowawców z Belwederem; Piłsudski miał im proponować wejście do rządu, przewidując dla R-a MSZ (w pierwszym gabinecie Kazimierza Bartla). Marszałek odstąpił od zamiaru jakoby wskutek sprzeciwu premiera. Jednak wkrótce przed sformowaniem kolejnego gabinetu (8 VI 1926, drugi gabinet Bartla) prezydent Ignacy Mościcki, w porozumieniu z Piłsudskim i uzgodnieniu z Bartlem, ofertę osobiście ponowił. R. podobno postawił warunki w sprawie swobody doboru współpracowników, decydującego głosu w obsadzaniu placówek oraz wpływu na politykę wewnętrzną. Nie jest jasne, co zadecydowało o rezygnacji z kandydatury: warunki R-a, czy może powściągliwa reakcja ambasadora J. Laroche'a, którego indagował Bolesław Wieniawa Długoszowski z polecenia Marszałka; jeśli chłód Francuzów, to byłby to skutek aktywistycznej przeszłości R-a. Ministrem został August Zaleski, doskonale widziany w Paryżu. Podczas swej wizyty w Nieświeżu (25 X 1926), do której okazją było udekorowanie przezeń pośmiertnie S. Radziwiłła Złotym Krzyżem Virtuti Militari IV kl. Piłsudski zaproponował R-owi ambasadę w Bukareszcie, sugerując podobno widoki na poważniejszą karierę; R. jednak, zaskoczony, oferty nie przyjął. Piłsudski darzący R-a niewątpliwym poważaniem, jeśli nie sympatią, chciał mieć go w odwodzie. Przez następne lata R. zajmował znaczące stanowisko przewodniczącego sejmowej Komisji Spraw Zagranicznych (1928—35); w tej roli, jak i z tytułu innych półoficjalnych obowiązków (przewodniczący polsko-francuskiej grupy parlamentarnej), odbył szereg podróży (do Rygi i Tallina, w r. 1928, z okazji 10-lecia odzyskania niepodległości przez państwa bałtyckie, w Londynie miał odczyt na Uniwersytecie w King's College, w Paryżu rozmawiał z deputowanym, b. premierem E. Herriotem, w Pałacu Burbońskim w marcu 1933). Występując w sejmie i prasie na tematy polityki zagranicznej Polski, nieoficjalnie prezentował linię rządu. Był zagorzałym rzecznikiem polityki równowagi i dobrosąsiedzkich stosunków z oboma wielkimi sąsiadami. Nawet po r. 1935, gdy krytykował rząd, dwie kwestie z reguły wyłączał: wojsko i politykę zagraniczną. Wedle relacji R-a ostatni raz zaproponowano mu tekę po dymisji Zaleskiego (październik 1932). Mościcki, w takim jakoby celu, wezwał go na Zamek, a R. powtórzył prezydentowi warunki podobne jak w r. 1926. «Nazajutrz rano z porannych gazet oraz z radia dowiedziałem się, że Ministrem Spraw Zagranicznych został Józef Beck». (*Wspomnienia*, II 41—3). Ta inicjatywa prezydenta była chyba jedynie niezobowiązującym sondażem. W l. 1926—8 pracował R. nad ożywieniem i konsolidacją konserwatystów, rozproszonych i skłóconych na tle stosunku do endecji i zasad współpracy z obozem rządzącym. Stanął na czele nowo zorganizowanego oddziału warszawskiego SPN (listopad 1926); przyczynił się do powstania SPN w Łodzi, zgodnie ze swym przekonaniem, by zachowawcy nie ograniczali się do sfery ziemiańskiej i profesorskiej, lecz przyciągali koła przemysłowe; w końcu t.r. znalazł się w kierownictwie Stronnictwa (w grudniu 1926 został wiceprezesem Zarządu Głównego SPN, prezesem zaś w grudniu 1931, po wycofaniu się Zdzisława Tarnowskiego z życia politycznego). Miał zapewne udział w zapoczątkowaniu «Obiadów przyjaciół „Czasu"», gdzie często potem występował i gościł polityków (np. Sławka, 1934). R. równie stanowczo, jak grupa wileńska — chociaż raził go brak umiarkowania, swoisty prawicowy radykalizm «żubrów» — opowiadał się za Piłsudskim; dał temu publiczny wyraz w toaście w Nieświeżu: «my ziemiaństwo kresowe gotowi jesteśmy spieszyć Ci z pomocą w wielkim Twym dziele utrwalania państwowości polskiej i umacniania autorytetu władzy wykonawczej» („Czas" 1926 nr z 29 X). Wbrew rozpowszechnionym opiniom (S. Zabiełło), R. nie był inspiratorem tej wizyty; aranżowali ją wilnianie (Meysztowicz, Mackiewicz, zapewne Eustachy Sapieha), jeśli pełnił honory współgospodarza obok politycznie naiwnego, kalekiego Albrechta Radziwiłła, wynikało to raczej z jego pozycji wśród skoligaconych linii Radziwiłłów; w r. 1925, w surowym liście napominał Albrechta, który nosił się z zamiarem sprzedaży armat zamkowych i dopuścił do rabunkowej gospodarki w lasach, że «co należy do Ordynacji może być sprzedane tylko za zgodą całej rodziny». W Nieświeżu Piłsudski żadnych politycznych rozmów nie prowadził; zdaniem R-a, nie miał «właściwie z kim rozmawiać» (*Wspomnienia*, II 25). Rzeczowe rozmowy nastąpiły po niespełna roku z Walerym Sławkiem w Dzikowie (14—16 IX 1927), ustalono tam warunki wejścia zachowawców do bloku rządowego (BBWR). R. brał w nich udział z ramienia władz SPN. Jemu natomiast przypadła główna rola w dalszych kontaktach i «montowaniu grupy prawicowej bloku» przed wyborami w r. 1928, a później w sejmie. Od tego czasu datuje się zbliżenie R-a ze Sławkiem, które przerodziło się w rzadką pośród polityków zażyłość. Grzybowski zwraca uwagę, że mieli podobne poglądy w sprawie wzmocnienia władzy wykonawczej, ograniczenia roli stronnictw w parlamencie, a zwłaszcza

nadrzędności interesu państwa. W r. 1933, gdy dyskutowano prerogatywy senatu w nowej konstytucji, doszło do polemik, lecz drogi Sławka i R-a nie rozeszły się. Podobno Sławek na kilka dni przed samobójstwem był na Bielańskiej. Efektem spotkania w Dzikowie było również utworzenie Komitetu Zachowawczego, względnie jednolitej reprezentacji środowiska (październik—grudzień 1927); od r. 1928 R. przewodniczył Komitetowi.

Dwukrotnie R. konferował w Belwederze z Piłsudskim (7 i 16 I 1928), tematem był udział konserwatystów na listach BBWR i skład personalny list wyborczych; podczas drugiej rozmowy jakoby zakomunikował Marszałkowi, że «większość konserwatywnych agrariuszy i przemysłowców opuści Narodową Demokrację i poprze w wyborach BBWR» (W. Jędrzejewicz, W. Władyka). Cel taki, obok zwalczania zakorzenionej nieufności zachowawców do Piłsudskiego za jego socjalistyczną przeszłość, oraz do jego otoczenia («pułkownicy») — przyświecał stale pracy R-a. Wskutek tarć na tle stosunku do «pułkowników», m. in. ze Zdzisławem Lubomirskim, w r. 1929 zagroził rezygnacją z prezesury Komitetu Zachowawczego. Lata 1928—35 stanowiły najważniejszą sekwencję w karierze politycznej R-a. Jeśli wybory 1928 r. nie stały się wyraźnym sukcesem BBWR (122 mandaty), to przyniosły go zachowawcom (ok. 20 posłów z list Bloku) oraz ich przywódcy. Krótko rozważano nawet na Bielańskiej utworzenie odrębnego klubu. (R. wszedł do Sejmu z listy Bloku w okręgu 57 Łuck-Równe, jednocześnie kandydował na 6 miejscu listy państwowej BBWR). W następstwie konferencji z Piłsudskim i Sławkiem grupy posłów, do której wchodził (13 III t.r.) — objął wiceprezesurę Klubu Parlamentarnego BBWR (władze klubu, wg statutu, były władzami Bloku; od r. 1930 był już tylko członkiem prezydium Klubu). Żywą działalność, przeważnie zakulisową — R. był w ogóle zdania, że zachowawcy w Sejmie nie powinni się afiszować — rozwinął w Kole Gospodarczym Posłów i Senatorów BBWR, bardzo wpływowej, także poza parlamentem, grupie nacisku; jako lider konserwatystów, polityk o rozległych powiązaniach wśród ziemian i przemysłowców, był pierwszą osobistością Koła. Lojalny wobec polityki Bloku, starał się jednak zachować niezależność konserwatystów wewnątrz BBWR, co wszakże raczej się nie powiodło, szczególnie po r. 1930. Zwykł podkreślać, nie bez podstaw, że jest człowiekiem negocjacji, kompromisu, przeciwnikiem rozwiązań radykalnych, środków gwałtownych, uniwersalnych recept i doktryn; za istotę postawy konserwatywnej uważał «umiar, umiar w dążeniach, umiar w decyzjach i umiar w przeprowadzaniu tych decyzji» (Warsz. Inf. Prasowa 1934). Krytycy z lewicy i prawicy (Narodowa Demokracja) widzieli w tym oportunizm zachowawców. R. odegrał podobno mitygującą rolę podczas tzw. najścia oficerów na Sejm (październik 1929), krążąc między gabinetem Daszyńskiego a salonikiem, gdzie czekał na otwarcie sesji Piłsudski (*Wspomnienia*, II 37—9).

R. nie był wybitnym mówcą; jego wystąpienia publiczne, zrównoważone, pozbawione oratorskich ozdób, na ogół rozwlekłe, cechowała sumienność argumentacji i rzeczowość. Głównie pracował w komisjach: Spraw Zagranicznych, Konstytucyjnej, Budżetowej. Prócz polityki zagranicznej absorbowały go zagadnienia zmiany konstytucji wg propozycji BBWR, które na ogół popierał. «Akceptował on [R.] ustawy republikańskie i demokrację nie tak daleko idącą jak w Konstytucji Marcowej, ale pełniejszą, niż to co z niej zostało w Konstytucji Kwietniowej» (K.Grzybowski). W dyskusjach nad budżetem często zajmował się gospodarką w lasach państwowych, krytykując jej nieracjonalność na podstawie własnych doświadczeń z Ołyki. Po śmierci matki (25 I 1929) i syna Ferdynanda (19 III t.r.), na pół roku R. wycofał się z życia publicznego. W lutym 1930 utracił mandat poselski w rezultacie unieważnienia wyborów w okręgu łuckim przez Sąd Najwyższy. Mimo sugestii Sławka, by dalej pełnił funkcję, zrezygnował z wiceprezesury Bloku, zgłaszając gotowość pracy na innym polu („Czas" 1930 nr z 1 III). Do Sejmu III kadencji, wszedł z tegoż okręgu (listopad 1930; na liście państwowej BBWR, z 6 miejsca w 1928, przesunął się na 14).

W sprawie prześladowań brzeskich — wbrew licznym konserwatystom, stanął R. po stronie rządu. Wprawdzie głosował w sejmie za wnioskiem Polskiej Partii Socjalistycznej o zwolnienie b. posłów i zawieszenie postępowania sądowego, obalonym przez BBWR (16 XII 1930), i nie miał złudzeń co do aktów bezprawia i brutalności, lecz wg Kazimierza Świtalskiego, argumenty Sławka, zapewne o wyższej racji państwowej, rozwiały wątpliwości. R. był zwolennikiem — co prawdopodobne — krytyki poufnej, tzn. nie w prasie czy sejmie, ale za drzwiami, wewnątrz Bloku; jednak odpowiednie świadectwa nie zachowały się. Na postawie R-a zaważył interes polityczny, jaki, jego zdaniem, mieli zachowawcy w utrzymaniu dalej ścisłej współpracy z grupą pułkownikowską; liczył się zapewne, że może to opłacić przejściową utratą prestiżu w swym otoczeniu. Cel polityczny osiągnął. W głośnej, przedrukowywanej w gazetach, polemice z publicystką endecką Zofią Dąbrowską-Żółtowską, przedstawił swe poglądy w sprawie brzeskiej („Dzień Pol." 1931 nr z 26 I). Nie są tam eksponowane istotne przesłanki. Wydaje się, że R., wyzyskując dobre stosunki z episkopatem (August Hlond, Kakowski), wpłynął na opóźnienie ogłoszenia listu pasterskiego prymasa „O chrześcijańskie

zasady życia państwowego", nawiązującego do Brześcia; list, źle przyjęty przez władze, opublikowano dopiero w kwietniu 1932. R. brał udział w życiu organizacji katolickich; był marszałkiem ogólnopolskiego zjazdu w Warszawie (1926), wspomagał tworzenie Akcji Katolickiej (1930), został prezesem Akcji Katolickiej w diec. łuckiej (1934). Zabiegał o poprawność stosunków między Kościołem a rządem. Zapewne starał się zachować lojalność wobec obu stron.

Po objęciu kanclerstwa przez Hitlera (30 I 1933) R. stwierdził w Komisji Spraw Zagranicznych Sejmu, że woli «brutalną, ale jasną politykę Hitlera od polityki Stresemanna» i dalej: «Kariera p. Hitlera jest nam znana od chwili puczu monachijskiego, poprzez zyskiwanie sobie zwolenników drogą szerzenia nienawiści rasowej, poprzez zapowiedź walki z komunizmem. Są to wszystko środki, które tylko w społeczeństwie b. zdegenerowanym i o wątpliwej wartości moralnej prowadzić mogą do celu». Mówił m. in. o stosunkach polsko-radzieckich: «od lat dziesięciu popełniamy błąd pewnego lekceważenia tych stosunków. Gra tu rolę znowu moment uczuciowy .... Musimy dbać o nasze stosunki handlowe z Rosją, o pewną penetrację do Rosji» (Warsz. Inf. Prasowa 1933). Rok później — okazją było podpisanie Deklaracji o nieagresji z III Rzeszą (26 I 1934) — poglądy te powtórzył i rozwinął w dwóch przemówieniach na obiadach „Czasu" i „Słowa" (luty 1934). W Deklaracjach z r. 1932 i 1934, stabilizujących stosunki Polski z ościennymi mocarstwami, widział środek przeciwko odnowieniu Rapallo. R. zwalczał posunięcia, które jego zdaniem naruszały tę stabilizację, często krytykował zarówno antyniemieckie kroki wojewody Michała Grażyńskiego na Śląsku (były po temu i motywy inne), zaogniające stosunki z Berlinem, jak i filoukraińską politykę wojewody Henryka Józewskiego na Wołyniu, wywołującą zaniepokojenie w Moskwie.

R. nie miał aspiracji ideologa konserwatyzmu, a chyba i odpowiednich kwalifikacji. Zabrał jednak głos w dyspucie pism zachowawczych o programie i zasadach ruchu, przedstawiając idealną poniekąd sylwetkę konserwatysty polskiego (jesień 1933; od lutego t.r. działało Zjednoczenie Zachowawczych Organizacji Politycznych pod przewodnictwem R-a). «Konserwatysta jest wrogiem radykalizmu, zarówno prawicowego jak i lewicowego ... jest patriotą, a nie jest nacjonalistą ... jest zwolennikiem autorytetu i poszanowania władzy, ale jest wrogiem despotyzmu ... ceni wolność ale nienawidzi anarchii ... pragnie postępu, nie znosi eksperymentowania ... jest religijny ale unika fanatyzmu ... jest przywiązany do pokoju ale nie jest pacyfistą ... rozumie doniosłość zagadnień gospodarczych ale nie wpada w materializm ... Nie wierzy by istniała jedna recepta na wszystko ... nie myśli kategoriami klasowymi, dzielnicowymi, partyjnymi, ale rozumie, że jego los związany jest najściślej z losami całości. Stąd szczególnie wrażliwy jest na kwestie obrony państwa i polityki zagranicznej». („Czas" 1933 nr z 23 XII). Wypowiedział się jeszcze na ten temat w r. 1938 (*Kilka uwag o konserwatyzmie*, w: „Księga Pamiątkowa na 90-lecie dziennika „Czas").

W l. 1935—9 R. zasiadał w Senacie (we wrześniu 1935 wybrany pośrednio z woj. warszawskiego; w listopadzie 1938 z nominacji prezydenta). Konserwatyści w «Polsce bez Piłsudskiego» znaleźli się poza ścisłą elitą władzy. R. próbował uprawiać w Senacie, i poza nim, politykę «lojalnej opozycji», aby «nawet na skromnych stanowiskach publicznych, jak twierdził, służyć sprawie ogólnej». Starał się przywrócić wpływy zachowawców w nowej konstelacji obozu rządzącego, ale i poprawić ich prestiż w pewnych kołach opozycji, jako siły względnie samodzielnej. W jednym z pierwszych wystąpień w Senacie (20 XII 1935) domagał się objęcia amnestią Witosa i innych skazanych w procesie brzeskim, likwidacji Berezy i ograniczenia cenzury prasy (fragment o sytuacji na Wołyniu, decyzją marszałka Senatu został usunięty z protokołu); mowa, zgodna z dezyderatami opozycji, wywołała silne echo i repliki oficjalnej „Gazety Polskiej" (12 I, 25 I 1936). Wprawdzie przez całą kadencję zagadnienia praworządności, przestrzegania Konstytucji, kwestie mniejszości ukraińskiej i żydowskiej, zwłaszcza bezradność administracji wobec awantur i agitacji antyżydowskiej (ONR), były przedmiotem przemówień R-a, żadne nie wywołało już jednak równie szerokiego oddźwięku. Nie wykraczał — w ożywionej dość Izbie — poza ramy «opozycji lojalnej». Krytykował regularnie politykę gospodarczą i finansową rządu (Eugeniusza Kwiatkowskiego), lecz oszczędzał premiera (Felicjana Sławoja Składkowskiego); w początkach urzędowania przynajmniej obdarzał go nieumiarkowanymi pochwałami. Krytykował liczne przedłożenia i projekty ustawodawcze, lecz przeważnie, w końcu głosował «za». Chociaż był członkiem Komisji Spraw Zagranicznych Senatu, na tematy międzynarodowe mówił rzadko i zgodnie z linią oficjalną. We wrześniu 1935 z ambasadorem Józefem Lipskim i gen. Kazimierzem Fabrycym polował w Rominten Heide, w Prusach Wschodnich (obecnie puszcza rominckа) z H. Goeringiem; treść rozmów nie jest znana; znajomość z Goeringiem wyzyskał w r. 1940. Koncepcja «lojalnej opozycji» nie dawała wyników, drażniła rząd (koła «Naprawy»), dalej budziła nieufność opinii i wśród stronnictw, wywoływała także sprzeciwy zachowawców (Z. Lubomirski, «poznańczycy»). W 2. poł. 1937 R. zmodyfikował swe stanowisko. Zanim to jednak nastąpiło, poparł Deklarację ideową Obozu Zjednoczenia Narodowego (OZN) płka Adama Koca

(luty 1937) oraz zgłosił akces do organizacji (17 III 1937). W porównaniu do innych konserwatystów (Mackiewicz) poparcie R-a było oględniejsze. Aktywność R-a w OZN nie zaznaczyła się. Na zjeździe założycielskim Stronnictwa Zachowawczego (SZ) w resursie kupieckiej w Warszawie (12 XII 1937) wygłosił programowy referat polityczny; poddał surowej krytyce sytuację kraju (niepokoiły go rosnące wpływy lewicy), rząd, jako całość, który «stracił dotychczasowe poparcie» oraz OZN, którego formalnie był członkiem. «Społeczeństwo nasze jest w 99% z obecnego stanu niezadowolone». Była to gruntowna, niekoniunkturalna analiza. Jednak na zjeździe poniósł porażkę, tracąc po 11 latach kierownictwo ruchu (prezesem SZ został Adolf Bniński, R. członkiem zarządu). Wg Adama Krzyżanowskiego odejście R-a związane było «ze zgaśnięciem gwiazdy Sławka i z przechyleniem się konserwy ku endecji». Stronnictwo, do września 1939, nie wyszło poza stadium organizacyjne; jako jego przedstawiciel R. wszedł do władz Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej (kwiecień 1939). W debatach Senatu V kadencji (listopad 1938—9) R. zabierał głos w zasadzie jedynie w kwestiach szczegółowych. W okresie wzrastającego napięcia, na ile wiadomo, miał sporadyczne tylko kontakty z MSZ; stosunków z Beckiem nie utrzymywał, lecz ministra nie krytykował. Nieborów przygotowano do potrzeb szpitala wojskowego na 34 łóżka; podziemia Bielańskiej wzmocnione, przeznaczono na schron dla mieszkańców okolicznych domów.

Dn. 1 IX 1939 R. przyjechał z Ołyki do Warszawy, by już 5 IX tam powrócić. Po ewakuowaniu się władz państwowych z Warszawy zatrzymał się w Ołyce prezydent Mościcki (8—14 IX), odwiedził go tam Składkowski, Beck i marszałek Edward Rydz-Śmigły (kwaterował w pobliskim Młynowie Chodkiewiczów), R. w Krzemieńcu rozmawiał z dyplomatami. M. in. z nuncjuszem F. Cortesim, ambasadorem Stanów Zjednoczonych A. Drexel-Biddlem; ambasador Francji L. Noël opryskliwy wobec R-a, wyrażał się pogardliwie o armii polskiej żałując, że Francja wplątała się w wojnę. R. również po 17 IX nie podjął próby wyjazdu (wg Izabeli Radziwiłłowej kategorycznie odrzucał sugestie): «Byłem przygnębiony widokiem powszechnej ucieczki i nie chciałem brać w niej udziału» (*Wspomnienia*, III). Dn. 20 IX został aresztowany na zamku w Ołyce z synem Edmundem (zaimprowizowany «sąd ludowy» w mieście, wg relacji R-a, opowiedział się za zwolnieniem, dwie, spośród ok. stu osób, za rozstrzelaniem). Po krótkim pobycie w Równem (gdzie spotkał gen. Mieczysława Smorawińskiego), więzieniach w Płoskirowie i Kijowie (indagowany przez ludowego komisarza spraw wewnętrznych USRR), osadzony został na Łubiance w Moskwie (ok. 20 X t.r.; syn Edmund, oficer rezerwy, internowany w obozie w Kozielsku, został zwolniony w początku grudnia t.r., równocześnie z resztą rodziny przetrzymywaną w innych miejscach i wrócił do Warszawy z ojcem). Przesłuchania, zdaniem R-a niezbyt intensywne, ograniczały się do spraw polskich; interesowano się szczególnie stosunkiem Piłsudskiego do Niemiec i Związku Radzieckiego oraz sytuacją na Wołyniu. Dwukrotnie rozmawiał z Ł. P. Berią, ludowym komisarzem spraw wewnętrznych (listopad t.r.); istnieją różne wersje i spekulacje na temat propozycji Berii (S. Zabiełło uważał, że było to szukanie przez Stalina «polskiego Paasikivi» zaś płk. Klemens Rudnicki, na podstawie rozmowy z R-em w Warszawie w styczniu—lutym 1940, sądził, iż chodziło o to, by R. użył swego autorytetu w Warszawie przeciwko organizowaniu podziemia na kresach wschodnich, którego istnienie spowodowałoby zbędne represje). R. wspominał, że Beria sugerował mu pozostanie w Związku Radzieckim, z ogólnikowymi aluzjami do ewentualnej roli politycznej, ale gdy odmówił prosząc o odesłanie do Warszawy — Beria nie nalegał, natomiast zaoferował konkretne sposoby dalszego podtrzymywania kontaktu; padło jakoby zdanie: «Kniaź, my nużdajemsia w takich kak wy» (*Wspomnienia* III; rozmowy z K. T. Toeplitzem przy okazji wywiadów). O zwolnienie interweniowała włoska rodzina królewska przez Goeringa; dało to wkrótce pretekst R-owi do ubiegania się o wyjazd do Berlina i wizytę u Goeringa (niektóre relacje mówią tylko o interwencji niemieckiej). R. wrócił do Warszawy, po połączeniu w Brześciu z rodziną, w połowie grudnia 1939. Pod wpływem nalegań Macieja Rataja i Mieczysława Niedziałkowskiego (w naradach uczestniczyli prawdopodobnie inni jeszcze członkowie Komitetu Porozumiewawczego Stronnictw Politycznych, np. Roman Rybarski) i pod wrażeniem mordu w Wawrze (26/27 XII 1939) uznano za wskazane odwołanie się do władz w Berlinie, w celu przedstawienia całokształtu sytuacji na terytoriach okupowanych przez Niemcy. R. z Janem Moszyńskim (ostatnim redaktorem naczelnym „Czasu", a podczas okupacji sekretarzem osobistym R-a) przygotował zaaprobowany przez Komitet memoriał, który R. miał wręczyć Goeringowi; dokument, prócz Wawra i innych zbrodni, wymieniał sprawę aresztowania i osadzenia w Sachsenhausen profesorów UJ (dokument w archiwach polskich nie zachował się; fragmenty przedrukowane w pismach podziemnych użyło gestapo przeciw R-owi, podczas przesłuchań w Berlinie jesienią 1944). Uzyskano drogą radiową akceptację przedsięwzięcia przez Rząd RP w Paryżu, co było kategorycznym warunkiem R-a podjęcia się misji; nie ukrywał, że warunek ten dyktowały mu stare uprzedzenia

opinii do niego i Radziwiłłów w ogóle. Z żadną samodzielną inicjatywą wobec władz niemieckich nie chciał więc łączyć swego nazwiska (jeszcze w r. 1941 odżyły pogłoski jakoby w pewnych kołach Berlina noszono się z zamiarami pozyskania R-a; A. Mazaraki). Goering przyjął R-a w prywatnych apartamentach na Prinz Albrechtstrasse (10 I 1940; R. przebywał w Berlinie od 6 do 13 I), rozmowa trwała 3 godziny, Goering był uprzedzająco grzeczny i robił wrażenie wzburzonego faktami memoriału, który mu R. odczytał; dzwonił do H. Himmlera, zapowiadał zmiany, likwidację nadużyć itp. Wizyta nie dała widocznych rezultatów. W tym samym okresie interweniował osobiście w Berlinie również Władysław Gizbert-Studnicki, czołowy polski germanofil. Jednak zdaniem Szymona Datnera zwolnienie większości profesorów UJ z Sachsenhausen (luty 1940; obóz znajdował się na terytorium Prus, Goering był premierem Prus), jeśli nie wystąpiły przyczyny całkowicie dotąd nieznane, łączyło się bez wątpienia z interwencjami arcybpa Adama Sapiehy i R-a (S. Datner; Arch. GKBZHwP, listy R-a; B. Kroll natomiast uważa interwencję za fiasko).

R. zwrócił się do Goeringa listownie raz jeszcze w maju 1940 w sprawie wywożenia na roboty do Rzeszy, odpowiedzi nie otrzymał; wzywany był w tej sprawie do krakowskiego gestapo z A. Ronikierem. Podczas pobytu w Berlinie nie udało mu się przekazać w miejscowej Nuncjaturze Apostolskiej pakietu poufnej korespondencji polskich władz kościelnych do przebywającego we Francji prymasa Hlonda. Nuncjusz Cesare Orsenigo, dla którego R. nie mógł być anonimem, przyjął go lodowato, «na stojąco» stwierdzając że do takich spraw jest poczta. Wtedy też złożył R. w ambasadzie Związku Radzieckiego w Berlinie zdawkowy list do Berii (*Wspomnienia*, III). Z wyjazdem berlińskim wiąże się prawdopodobnie niezatwierdzenie R-a (czerwiec 1940) przez władze generalnego gubernatorstwa na stanowisku prezesa Rady Głównej Opiekuńczej (RGO); prócz uczestnictwa w Stołecznym Komitecie Samopomocy Społecznej, współdziałaniu z misjami charytatywnymi (Amerykański Czerwony Krzyż, Komitet Hoovera) — już od lutego t.r. stał na czele prowizorycznego kierownictwa RGO. H. Frank podobno własnoręcznie skreślił jego nazwisko z listy kandydatów. Niemniej R. dalej utrzymywał kontakty z RGO za pośrednictwem Janusza Machnickiego i Stanisława Wachowiaka. Na ręce R-a wpłynął z Watykanu poprzez bank genewski próbny przekaz 1 000 dolarów na pomoc społeczną (maj 1940); miały nadejść znacznie poważniejsze kwoty, lecz władze okupacyjne natychmiast zablokowały tę drogę. Stosunek administracji niemieckiej do R-a był początkowo poprawny; zwrócono zarząd Nieborowa, a interwencje, zwłaszcza u gubernatora dystryktu warszawskiego L. Fischera, były na ogół skuteczne; audiencje u gubernatora spowodowały podobno odwołanie rozkazu wysadzenia Zamku królewskiego oraz ocaliły niektóre pomniki w Warszawie. Na funkcjonariuszy czasem działało pewnie, że mają do czynienia nie tylko z osobą ze znajomościami w Berlinie, ale i w której żyłach płynie krew Hohenzollernów. Do najgłośniejszych należała sprawa osobistości warszawskiego świata kultury, głównie aktorów, aresztowanych po zastrzeleniu Igo Syma, którym groziła egzekucja (18 III 1941; ok. 150 osób). Uzyskano nawet, mimo protestów reprezentanta policji, stopniowe zwolnienie większości zakładników (R-owi towarzyszyli u Fischera Maurycy Potocki i Jan Pętkowski, który tłumaczył. Dopiero po brutalnych wypowiedziach oficera SD, R. przeszedł na niemiecki, zwracając się wyłącznie do Fischera). Z pewnością interwencji było więcej i także na Szucha, lecz nie mamy świadectw. Ludwik Landau notuje, że R. otrzymał obietnicę zwolnienia Rataja (30 XII 1939). Zachował się jednak jeden bardzo dramatyczny dokument: gryps Niedziałkowskiego z Pawiaka do żony, napisany nocą (na 21 VI 1940) w oczekiwaniu na wywózkę, celem której miały okazać się Palmiry, a w nim zdanie: «Niech Janusz robi dalej co można» (M. M. Drozdowski). W połowie r. 1941 Fischer poradził R-owi, by zaniechał interwencji, bo niewiele wskóra i może się to dla niego źle skończyć. R. już wtedy przeważnie mieszkał w Nieborowie; w większej części pałacu przez całą okupację kwaterowali oficerowie Wehrmachtu (m. in. bywał kpt. Karol von Pentz, który pomagał ratować dzieci z Zamojszczyzny, po wojnie tłumacz „Pana Tadeusza"). Administracja majątku, którą kierował syn R-a Edmund, związana była z «Uprawą», tajną organizacją ziemian zaopatrującą siatkę Armii Krajowej (AK) w żywność i kwatery. R. podaje, że zaproponowano mu wejście do Delegatury Rządu RP na Kraj, lecz odmówił, uważając, że może mu to utrudnić lub całkowicie sparaliżować występowanie wobec władz okupacyjnych, co dawało pożytek (*Wspomnienia*, III). Propozycję zapewne wysunięto więc jeszcze w r. 1940 lub na początku 1941. O dalszych kontaktach informacje są skąpe. B. Kroll stwierdza, że R. widywał się z delegatami Cyrylem Ratajskim i Janem Jankowskim; nic nie wiemy jednak o naturze tych spotkań. Pośredniczył podobno na przełomie r. 1942/3 w podporządkowaniu dowództwu AK oddziałów zbrojnych Konfederacji Narodu (informacje Izabeli Radziwiłłowej i E. Moszyńskiego); chodziło o tzw. Uderzeniowe Bataliony Kadrowe dowodzone przez Bolesława Piaseckiego. Lecz R. był postacią zbyt znaną w Warszawie, by nadawał się do regularnej konspiracji.

W domu R-a na Bielańskiej spotykali się na

przełomie 1939/40 wspomniani już Niedziałkowski, Rataj, Rybarski (tajny Komitet Porozumiewawczy Stronnictw Politycznych), w r. 1940 był prezes gminy żydowskiej Adam Czerniakow. Później zachodzili członkowie Delegatury Rządu; Bielańska 14 była bowiem «bezpiecznym miejscem poufnych konferencji» (S. (Wachowiak, mszp. nieopublikowany). W podziemiach pałacu przechowywano oryginał koronny aktu Unii Lubelskiej, inne dokumenty unijne oraz akty fundacyjne ordynacji ołyckiej, nieświeskiej i kleckiej (marzec 1940 — sierpień 1944). Utrzymuje się wersja, że dokumenty nie spłonęły razem z pałacem (25 VIII 1944), lecz zostały zrabowane (B. Taurogiński, I. Radziwiłłowa).

Powstanie zastało R-a z żoną na Bielańskiej. Pałac leżał na linii walk, po pożarze i opanowaniu dzielnicy przez Niemców z ul. Długiej, wyprowadzono ich z ludnością na Wolę (26 VIII), gdzie dokonywano selekcji, stamtąd w 3 dni później oboje wysłano do Berlina. R-a osadzono w Moabicie, jego żonę w więzieniu prezydium policji na Alexander Platz. Podczas trwających ok. 5 tygodni przesłuchań R-owi stawiano zarzuty — prócz wyżej wspomnianych — sięgające okresu przedwojennego (np. jakoby finansował powstania śląskie). Dość nagle zwolnieni, w kilka dni po kapitulacji powstania, wrócili do Nieborowa (początek października 1944). R. odnalazłszy w Podkowie Leśnej prof. Stanisława Lorentza prosił go listownie (ok. Bożego Narodzenia 1944) o opiekę nad Nieborowem z chwilą nadejścia frontu. Pałac, w stanie nietkniętym, głównie dzięki postawie służby, został objęty przez Lorentza 2—3 II 1945; oficyny zajmowali żołnierze radzieccy. Kilkanaście dni wcześniej, w Walewicach koło Łowicza, w majątku Grabińskich, funkcjonariusze NKWD aresztowali R-a, przewożąc go do Otwocka, gdzie znalazła się wkrótce rodzina i inni arystokraci (Braniccy z Wilanowa, Zamoyski z Bortnik). Po chaotycznych peregrynacjach (Sochaczew, Gniezno) — grupę 16 osób skierowano do obozu Krasnogorsk koło Moskwy. R. kilka dni ponownie spędził na Łubiance. Krasnogorsk był obozem jenieckim dla wyższych oficerów niemieckich, węgierskich, włoskich, później japońskich z armii mandżurskiej, o względnym rygorze. W kraju nie wiedziano o ich losie, korespondencja była zakazana. R. przez cały okres nie był indagowany. W Krasnogorsku, w wieku 66 lat, zmarła Anna Radziwiłłowa (luty 1947), tam została pochowana. Zwolnienie — ścisłe okoliczności nie do ustalenia — nastąpiło we wrześniu 1947; 9 IX z synem Edmundem i resztą rodziny R. znalazł się w Warszawie. Przez ok. 3 tygodnie był zatrzymany w siedzibie Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego przy ul. Cyryla i Metodego badany przez dyrektora Departamentu Politycznego Min. Bezpieczeństwa Publicznego Julię Brystigierową (vel Julię Prajs), rzekomo szykowano proces; indagacja skupiała się na latach II Rzpltej, r. 1920, nawet działalności w Radzie Regencyjnej, nie dotyczyła wcale wizyty w Berlinie i okupacji niemieckiej; niespodziewanie umorzono postępowanie. Przez pewien czas był R. inwigilowany. Zamieszkał krótko na Saskiej Kępie, z kolei w Dąbrówce koło Warszawy u Stanisława Lipkowskiego «maltańczyka», następnie — do końca życia — na Bałuckiego 35 na Mokotowie, w 2-pokojowym lokalu przydzielonym przez kwaterunek. Za obrazy i meble z Bielańskiej, zdeponowane (od jesieni 1939) w warszawskim Muzeum Narodowym, otrzymał 8 mln zł. (na początku r. 1948; prof. Lorentza spotkał zarzut wiceministra kultury i sztuki Włodzimierza Sokorskiego, że kupuje rzeczy skonfiskowane, wycofany w końcu, po wykazaniu, że do tych obiektów dekret o reformie rolnej nie ma zastosowania). Otrzymana suma stanowiła źródło utrzymania R-a.

W l. 1947—67 R. wiódł życie wyłącznie w kręgu rodziny i przyjaciół; stał się podobno bezpośredniejszy, łatwiejszy w obcowaniu, natomiast niegdyś polityk kompromisu — bardzo bezkompromisowy w poglądach (S. Stablewski). Interesowały go zwłaszcza stosunki państwo-Kościół (m. in. miał bardzo krytyczny stosunek do działalności B. Piaseckiego). Poza rozmową z K. T. Toeplitzem, ogłoszoną w „Przeglądzie Kulturalnym" (1961—2 z inicjatywy red. naczelnego Gustawa Gottesmana) nigdy, w kraju i za granicą, nie wystąpił publicznie. Często odwiedzał Kraków, nieraz przejazdem do Zakopanego, zatrzymując się u siostry Marii Małgorzaty Potockiej, głównie jednak u Stablewskich, gdzie spędzał przyjęcia sylwestrowe w l. 1956—61, przemawiając (w tzw. Puszetówce przy ul. Starowiślnej). W Warszawie widywał S. Mackiewicza, który w l. 1962—3 pisał książkę o Radziwiłłach (zaginiona). Płk Jan Ciałowicz nakłaniał R-a do spisania wspomnień. Wg rodziny większych materiałów rękopiśmiennych nie zostawił; jedyne relacje z życia to dwie serie rozmów z K. T. Toeplitzem w Warszawie (1961 — opublikowane autoryzowane, cyt. *Wspomnienia*, I; 1967 — nieopublikowany mszp. nieautoryzowany, cyt. *Wspomnienia*, II) oraz rozmowy z J. Łobodowskim podczas pobytu u córki Krystyny i zięcia Józefa Potockich w Madrycie (wrzesień 1962 — maj 1963, opublikowane pośmiertnie 1967, nieautoryzowane, cyt. *Wspomnienia*, III). Zmarł 4 X 1967 w Warszawie, pochowany został na cmentarzu przy kościele Bernardynów przy ul. Powsińskiej. W r. 1972 prochy przeniesiono do nowo utworzonej kwatery Radziwiłłów na cmentarzu w Wilanowie.

W małżeństwie z Anną z Lubomirskich (27 IX 1881 — 16 II 1947) R. miał czworo dzieci: Edmunda Ferdynanda (zob.), Krystynę (ur.

1908), zamężną za Józefem Potockim (zob.), Ferdynanda (1911—1929), Stanisława Albrechta (zob.).

Fot. w Materiałach Red. PSB; — Borkowski, Almanach, s. 107—8; Mater. do biogr., geneal. i herald. pol., II 216, V 260; — Ajnenkiel A. Polska po przewrocie majowym, W. 1980; Datner S., Sonderaktion Krakau, „Tyg. Powsz." 1974 nr 34; Drozdowski M. M., Społeczeństwo, państwo, politycy II Rzeczypospolitej, Kr. 1972; Grzybowski K., Janusz Radziwiłł czyli o konserwatystach, „Polityka" 1969 nr 20 (fot.); Jaruzelski J., O genezie konstytucji kwietniowej, „Kwart. Hist." R. 90: 1983 nr 2; tenże, Stanisław Cat-Mackiewicz 1896—1966, Wilno-Londyn-Warszawa [w druku]; Jędrzejewicz W., Kronika życia Józefa Piłsudskiego 1867—1935, Londyn 1977 II; Kroll B., Opieka i samopomoc społeczna w Warszawie 1939—1945, W. 1977; tenże, Rada Główna Opiekuńcza 1939—1945, W. 1985; Kumaniecki J., Po traktacie Ryskim. Stosunki polsko-radzieckie 1921—1923, W. 1971; Kutrzeba S., Polska Odrodzona 1914—1928, Kr. 1928 s. 83; Landau Z., Oligarchia finansowa Drugiej Rzeczypospolitej, „Przegl. Hist." 1971 nr 1; Mackiewicz S., Historia Polski od 11 listopada 1918 do 17 września 1939 r., Londyn 1941; Nowakowski T., Die Radziwills, Die Geschichte einer grossen europäischen Familie, Munchen 1967 (poza indeksem s. 416), (wyd. angielskie, Londyn 1974); Paczkowski A., Prasa polska w latach 1918—1939, W. 1980; Pietrzak J. Kardynał A. Hlond a sanacja, w: Kościół w II Rzeczypospolitej, L. 1980; Pobóg-Malinowski W., Najnowsza historia polityczna Polski 1914—1939, Londyn 1967 II; Prochnik A., Pierwsze piętnastolecie Polski Niepodległej 1918—1933, W. 1957; Roos H., Polen und Europe, Tübingen 1957; Roszkowski W., Gospodarcza rola większej prywatnej własności ziemskiej w Polsce 1918—1939, W. 1986; Rudnicki S., Działalność polityczna polskich konserwatystów 1918—1926, W. 1981; Singer B., Od Witosa do Sławka, Paryż 1962 s. 48, 66, 77, 91, 97, 146, 162—6; Toporowicz W., Sprawa polska w polityce rosyjskiej 1914—1917, W. 1973; Wandycz P., August Zaleski, 1926—1932, P. 1980; Władyka W., Działalność polityczna polskich stronnictw konserwatywnych w latach 1926—1935, W. 1977; Zabiełło S., O rząd i granice, W. 1964 s. 62; Zbyszewski W. A., Książę Janusz, „Dzien. Pol. i Dzien. Żołnierza" 1967 nr 245 s. 3; — Archiwum polityczne Ignacego Paderewskiego, W. 1974 III, IV; Armia Krajowa w dokumentach 1939—1945, Londyn 1970—5 I—II; [Czerniakow A.] Adama Czerniakowa dziennik getta warszawskiego, 6 IX 1939 — 23 VII 1942, Oprac. M. Fuks, W. 1983; Dokumenty i materiały do historii stosunków polsko-radzieckich, W. 1962, 1963, 1965 I, II, IV; Działalność organizacji konserwatywnych w Warszawie w latach 1927—1939 w świetle biuletynów Warszawskiej Informacji Prasowej, w: Warszawa II Rzeczypospolitej 1918—1939, W. 1972 z. 4; Hutten-Czapski B., Sześćdziesiąt lat życia politycznego i towarzyskiego, W. 1936 II 542; Księga Pamiątkowa na dziewięćdziesięciolecie dziennika 1848—1938 „Czas", W. 1938 (fot. na s. 60, 63—4); Landau L., Kronika lat wojny i okupacji, W. 1962 I; Łobodowski J., Wspomnienia Janusza Radziwiłła, „Kultura" 1967 nr 11, 12; Materiały archiwalne do historii stosunków polsko-radzieckich, W. 1957 I; Polska w pamiętnikach wielkiej wojny 1914—1918, Oprac. M. Sokolnicki, W. 1925; Potocka M. M., Z moich wspomnień, London 1983 (fot.); Potocki A., Master of Lancut, London 1959; Radziwiłł J., *Przemówienie wygłoszone na Zjeździe Zachowawców*, Warszawa 12 XII 1937, W. 1937; tenże, *Wspomnienia* (rozmowa z K. T. Toeplitzem), „Przegl. Kult." 1961 nr 51/2, 1962 nr 1, 2, 3; Radziwiłł M., One of the Radziwills, London 1971; Rataj M., Pamiętniki 1918—1927, W. 1965; Ringelblum E., Kronika getta warszawskiego, W. 1983; Rocznik Informacyjny o Spółkach Akcyjnych w Polsce 1930; Rudnicki K., Na polskim szlaku. Wspomnienia z lat 1939—1947, Wyd. 2, Londyn 1983 s. 73—5; Spraw. stenogr. Sejmu RP kadencja II 1928—30, kadencja III 1930—5; Spraw. stenogr. Senatu RP, kadencja IV, 1935—8, kadencja V 1938-9 (druki sejmowe); Szejnert M., Mitra pod kapeluszem, „Polityka" 1973 nr 16 (fot.); [Szembek J.]., Diariusz i teki Jana Szembeka, Londyn 1972 IV; tenże, Diariusz i Teki Jana Szembeka — Uzupełnienia od 1. IX do 31. XII 1939, „Niepodległość" T. 20: 1987; Wachowiak S., Czasy, które przezyłem. Wspomnienia z lat 1890—1939, W. 1983; Witos W., Moje wspomnienia, Paryż 1964—5, III 234; Zagadnienie etatyzmu w Polsce. Stenogram przemówien wygłoszonych na zebraniach u Janusza Radziwiłła w dn. 12 XII 1928 — 10 I 1929, W. 1929; — „Bunt Młodych" 1936 nr z 25 VI; „Czas" 1926 nr z 29 X, 6 XII, 1927 nr z 11 III, 1928 nr z 10 II, 1929 nr z 29 XII, 1930 nr z 1 III, 1933 nr z 23 XII, 1934 nr z 20 II, 1935 nr z 1 I, 24 XII, 1937 nr z 23 II; „Dzien. Pol." 1927nr z 13 I, 11 XII, 1928 nr z 16 II, 1929 nr z 8 XI, 1931 nr z 26 I, 26 X (wywiady z R-em), 1933 nr z 23 XII; „Gaz. Pol." 1936 nr z 12, 25 I; „Nasza Przyszłosc" 1930 z. 4, 6; „Słowo" 1924 nr z 4 VII, 1930 nr z 13 V, 1931 nr z 25 XII, 1934 nr z 23 II; — AAN: Gab. Cyw. Rady Reg., sygn. 18, 46, 47, 107, 243, BBWR t. 57; AGAD: Oddz. III (zbiory podworskie) fot., Arch. Nieborowskie S. I, t. 3 sygn. 25 nr 42 (listy z frontu), nr 95, 96, 97, 162, 163 (listy z Moskwy), nr 188, 188a (listy z Niemiec) sygn. 65, Arch. Nieborowskie cz. III „B", sygn. 167, 168, 172 (sł. wojskowa) 171, 175, 1071; Arch. GKB ZHwP: sygn. NTN-305, sygn. 1118 z. nr inw. 1175 (listy do Komisji); Arch. IH PAN: Zapisy magnetofonowe rozmów K. T. Teoplitza z J. R-em (zaginione); Arch. IH Uniw. Wrocł.: Kalicki W., Janusz ks. Radziwiłł w świetle swej publicystyki i wystąpień sejmowych 1975 (mszp. pracy magisterskiej, nieścisłości); B. Narod.: Tuhan-Taurogiński B., rkp. sygn. 9067, Puttkamer-Żółtowska J., Dziennik, rkp., sygn. 9346, Woyniłłowicz E., Wspomnienia, sygn. IV 6486; B. Ossol.: Bobrzyński J., Zwierciadło gasnącego świata, sygn. 13531/II; CAW: Radziwiłłowa A., Dziennik z Powstania (fragment), spis 62/53, t. 57a; Inst. J. Piłsudskiego w Nowym Jorku: Arch. Osobowe, Kartki z kalendarza A. Krzyżanowskiego, mszp. s. 98; National Archives, Waszyngton D. C.: Dipl. Branch, 860c 48/511 (depesze Biddle'a); — Zbiory prywatne: Izabeli Radziwiłłowej (Czernecki J., Radziwiłłowie mszp. 5 tomów, fot., Mazaraki A. ⟨mszp.⟩, Stablewski S., Wspomnienia osobiste o księciu Januszu Radziwille, ⟨1968, mszp.⟩ i inne memorabilia ⟨fot.⟩), rodziny S. Wachowiaka (część II Wspomnień z l. 1939—1946 ⟨mszp. niepublikowane⟩), J. Jaruzelskiego (Rozmowy J. R-a z K. T. Toeplitzem, ⟨1967, mszp. niepublikowany⟩); — Relacje S. Lorentza, E. Moszyńskiego, Izabeli Radziwiłłowej K. T. Toeplitza.

Jerzy Jaruzelski

Radziwiłł Jerzy h. Trąby (ok. 1480—1541), kasztelan wileński, hetman w. lit. Był najmłodszym synem Mikołaja Radziwiłła (zob.) i jego pierwszej żony Zofii z Moniwidów, bratem woj. wileńskiego i kanclerza lit. Mikołaja (zob.),

kaszt. trockiego Jana (zob.), Wojciecha (zob.) i księżnej mazowieckiej Anny (zob.).

W styczniu 1507 R. przybył na koronację Zygmunta I do Krakowa z «pocztem okazałym» (M. Stryjkowski) i t.r. został namiestnikiem wielońskim i mejszagolskim, w r. 1508 był namiestnikiem wielońskim, mereckim i (w l. 1510—12?) uciańskim; ostatnimi dwoma starostwami (namiestnictwami) miał zarządzać do r. 1514, choć w l. 1511—14 występował jako namiestnik mozyrski i merecki (Mozyrz podlegał mu w l. 1510—14), a wyjątkowo tylko jako uciański (1511). Pierwsze dygnitarstwo, podczaszostwo lit., otrzymał przed kwietniem 1510 i miał je do r. 1516, a może nawet do 1522. W l. 1511—14 pełnił R. urząd woj. kijowskiego; został wojewodą przed 15 III 1511, a ustąpił przed 26 V 1514, kiedy to woj. kijowskim był już Andrzej Niemirowicz. Od r. 1514 był R. starostą (namiestnikiem) grodzieńskim.

Początki kariery wojskowej R-a nie są znane. Być może, sięgają one wojny moskiewskiej 1508 r. W r. 1511 na polecenie króla R. wyprawił się do Kijowa, gdzie wraz z kilkoma innymi panami rady lit. miał doprowadzić do zawarcia przymierza z Tatarami. Zamiast tego doszło do walki z najazdem tatarskim, m. in. na uroczysku Rutka (Rutki) 20 mil od Kijowa. W tej zwycięskiej bitwie wziął udział zapewne i R. W r. 1512 uczestniczył on w zwycięskiej bitwie z Tatarami pod Wiśniowcem (28 IV, zwana też bitwą pod Łopuszną). Dwa lata później w bitwie z Moskwą pod Orszą (8 IX 1514) dowodził lekkozbrojnymi lit., przyczyniając się walnie do zwycięstwa. W l. n. walczył także z Moskwą; w r. 1517 uczestniczył w wyprawie hetmana w. lit. Konstantego Ostrogskiego do ziemi pskowskiej, w r. 1518 rozbił jeden z oddziałów moskiewskich pod wodzą kniaziów Rostowskiego i Oboleńskiego, atakujących w rejonie Połocka, w r. 1519 «stawił opór Moskwie» pod Krewem, podczas najazdu w. ks. moskiewskiego Wasyla III. Do większych starć wówczas nie doszło, choć R-owi «zniesiono obóz» (T. Narbutt). W życiu politycznym Litwy nie był w tych latach zbyt aktywny. Na sejmie wileńskim 1516 r. wyznaczono go na komisarza do ustalenia granicy polsko-litewskiej od Tykocina do Ratna, a w r. 1522 — do wytyczenia granicy między Litwą a Mazowszem. Przed sejmem 1520 r. był posłem panów rady lit. do króla, m. in. ze skargą na niekarność pospolitego ruszenia na Litwie. W l. 1519—21 jako jedyny z Litwinów od początku uczestniczył w wojnie pruskiej na czele własnego pocztu. Za udział w wojnie z Krzyżakami Zygmunt I «hojnie go wynagrodził» (O. Halecki), choć zbyt optymistycznie brzmią opinie o znacznej roli R-a i Litwinów w tej wojnie (M. Stryjkowski). Między 20 a 25 VI 1521 R. został pierwszym na Litwie hetmanem dwornym (polnym); nie był to jednak urząd stały. W 1 poł. 1522 r. otrzymał R. dzięki protekcji Bony kaszt. trocką (po przesunięcia hetmana Ostrogskiego na woj. trockie 25 III 1522). Nominacja ta wiązała się z zabiegami królowej o pozyskanie panów lit. dla projektu wyniesienia Zygmunta Augusta na tron wielkoksiążęcy. Dn. 4 XII t.r. R. uczestniczył w akcie złożenia przez panów rady lit. przysięgi na wierność Zygmuntowi Augustowi, którego uznano za w. ks. lit. w razie śmierci ojca. Już jednak w r. 1523 związał się R. z hetmanem Ostrogskim, przywódcą opozycyjnego wobec tej polityki stronnictwa. Związek z Ostrogskim umocnić miała zawarta t.r. umowa o małżeństwo jego syna Iliі z najstarszą córką R-a — Anną. Nie jest jednakże pewne, czy R. stanął przeciw przywódcy separatystów kanclerzowi lit. Olbrachtowi Gasztołdowi ze względów politycznych, czy też raczej krok ten był podyktowany solidarnością rodową. Zbiegł się on bowiem z podjęciem przez Gasztołda pretensji majątkowych wobec bratowej R-a, wdowy po Mikołaju, Elżbiecie z Sakowiczów, i jej synów, którzy szukali pomocy u Ostrogskiego i popierającego go Jerzego Olelkowicza, księcia słuckiego. Potwierdzeniem tego przypuszczenia może być okoliczność, iż to właśnie R., obok Jana z Książąt Lit., był w r. 1526 pełnomocnikiem rady lit. i przedstawił Zygmuntowi I w Warszawie (sierpień—wrzesień) prośbę o jego rychły przyjazd na Litwę oraz wyniesienie jej do rangi królestwa i oddanie pod władzę (wraz z Mazowszem) Zygmunta Augusta. Trudno jednakże stwierdzić z całą pewnością, że starania te były wynikiem zabiegów Bony, prowadzonych wśród panów lit. przez Wawrzyńca Międzyleskiego, a nie jedynie wyrazem dążeń do wzmocnienia pozycji Litwy wobec Moskwy. Z projektem tym wystąpiono bowiem, gdy rozeszły się pogłoski, iż papież zamierza nadać w. ks. moskiewskiemu tytuł króla wszech Rusi w zamian za przystąpienie do Kościoła katolickiego. W końcu t.r. uczestniczył R. w odparciu najazdu tatarskiego zakończonym 27 I 1527 pogromem Tatarów w bitwie pod Olszanicą (za Kijowem) pod wodzą Ostrogskiego.

Między kwietniem 1527 a lutym 1528 R. dostał kaszt. wileńską, a niebawem został nadto mianowany marszałkiem nadwornym (między lutym a lipcem 1528). Doszło też wówczas do ugody między Radziwiłłami a Gasztołdem (potwierdzonej przez króla 30 VI 1528), a to głównie z obawy przed rewindykacyjną działalnością Bony w dobrach domeny hospodarskiej na Litwie. Wprawdzie R. nie przyłączył się wówczas otwarcie do zawiązującego się na Litwie stronnictwa królowej, lecz od tej pory coraz usilniej zabiegał o jej względy, m. in. w związku ze staraniami o uzyskanie opieki nad majątkiem i dziećmi po bracie Janie, o co toczył proces z bratową, która nie

chciała zrzec się praw opiekuńczych i zarządu nad majątkiem mimo zawarcia małżeństwa ze Stanisławem Kieżgajłą (opiekę tę uzyskał R. na mocy wyroku królewskiego w r. 1530). Pośrednikiem był w tych staraniach podkanclerzy Piotr Tomicki. U niego także interweniował R. wstawiając się za synami brata Mikołaja, którym Bona wytoczyła proces o dobra star. bielskiego przyłączone ongiś przez ojca do włości goniądzko-rajgrodzkiej. Dn. 18 X 1529 wziął R. udział w podjętym z inspiracji Bony akcie wyniesienia Zygmunta Augusta na lit. tron wielkoksiążęcy. Po wyjeździe Zygmunta I do Korony w r. 1530 faktyczną władzę na Litwie objął teraz triumwirat w osobach Gasztołda, R-a i jego bratanka Jana, przyszłego star. żmudzkiego (zob.). Dn. 20 III 1531 (po śmierci Ostrogskiego) otrzymał R. przywilej na «hetmaństwo najwyższe» (sprawował je do śmierci). «Całą władzę trzech uchwyciło w swe ręce — pisał Jan Chojeński do P. Tomickiego w r. 1533 — oni i ci, co są im najzupełniej ulegli, wywierają okrutną tyranię na innych, krzyk i jęki wznoszą się aż pod niebiosa, żadnej jednak nie wymierza się sprawiedliwości». Podobnie jak Gasztołd utrzymywał R. wówczas bliskie kontakty z kanclerzem Krzysztofem Szydłowieckim. Połączyła go także «ściślejsza przyjaźń» z księciem pruskim Albrechtem. Stosunki z tym ostatnim, nawiązane około r. 1531 były szczególnie żywe w l. 1533—4 w związku z planowanym małżeństwem siostrzenicy R-a Anny, córki ks. Konrada III mazowieckiego (zob. Odrowążowa Anna), z Henrykiem, synem Karola I księcia ziębickiego. Do mariażu tego nie doszło, lecz wymiana listów i usług trwała niemal do końca życia R-a, aczkolwiek zawiódł on chyba Albrechta brakiem zainteresowania dla podjęcia regulacji granic między W. Ks. Lit. a Prusami Książęcymi.

Poprzez udzielane królowi pożyczki R. wszedł w posiadanie zastawne dużych dóbr hospodarskich. Poza mniejszymi oraz leżącą w woj. wileńskim Mejszagołą (zastawioną mu w r. 1518 za 600 kóp gr lit. i 300 zł węgierskich) były to włości leżące na Grodzieńszczyźnie: w l. 1516—21 objął R. prawie całą włość żorosławską (Żorosławka i Skidel), w r. 1518 — za dwie kolejne pożyczki (około 3 000 kóp gr lit.) przeszły w jego ręce dobra star. grodzieńskiego. Włości te R. energicznie zagospodarowywał (w r. 1524 wystarał się o przywilej królewski na targi i karczmy w dworze żorosławskim), a także zaokrąglał wykupując leżące w sąsiedztwie dóbr zastawnych włości z rąk bojarów. W ten sposób nabył R. Tobołę i Kotrę (w r. 1523 dostał dla Kotry przywilej targowy), graniczącą z włością żorosławską. Od r. 1528 był R. nadto namiestnikiem bielickim i lidzkim. Połączenie dóbr hospodarskich i własnych ułatwiało R-owi zawłaszczanie gruntów hospodarskich i dziedzicznych dóbr bojarskich. Nadużycia te zaczęły wychodzić na jaw dopiero wówczas, gdy Bona zajęła się porządkowaniem gospodarki w domenie lit. W r. 1528, po wykupieniu od R-a włości żorosławskiej przez skarb królewski ich posiadaczką stała się właśnie królowa. Wkrótce, bo już od r. 1531, doszło do ostrych sporów granicznych między R-em a Boną, której urzędnicy podjęli działania rewindykacyjne w stosunku do gruntów żorosławskich, dołączonych do włości kotrzańskiej. R. posunął się do gwałtu na urzędnikach królowej (pobicie ich) i podrobienia dokumentów w celu zagrabienia dóbr hospodarskich. Kres tym działaniom położył pobyt Bony na Litwie w l. 1533—6. Proces sądowy zakończył się w r. 1533 ukaraniem sług radziwiłłowskich i wykupieniem przez królową zastawionych dóbr hospodarskich, a przede wszystkim star. grodzieńskiego (22 XII). Podczas rewizji praw bojarów mejszagolskich w t.r. okazało się, że R. zabrał czeladź z dworu mejszagolskiego do swego dworu w Rekanciszkach i wybudował na ziemi hospodarskiej dwór Antorki (później Inturki). Po udowodnieniu tego faktu R. został zmuszony do oddania tego dworu Bonie. Skargi na R-a składano jednak jeszcze w l. 1534 i 1537 (wyciągnięto wówczas starą sprawę zagarnięcia przez R-a, jeszcze jako star. grodzieńskiego, dóbr bojarskich należących do dworu w Mereczu).

W l. 1534—6 był R. wodzem naczelnym w toczonej wojnie z Moskwą. Zarządzone przezeń w sierpniu 1534 działania przeciw Smoleńskowi i na Siewierszczyźnie, a prowadzone siłami służby ziemskiej (lit. pospolitego ruszenia), nie przyniosły trwałych sukcesów i ograniczyły się jedynie do wyniszczenia tych ziem. Stało się tak głównie na skutek niesubordynacji służby ziemskiej. Stąd myśl posłużenia się w następnej kampanii (po odwetowej wyprawie moskiewskiej 1535) wojskiem zaciężnym, a także wsparcia jej posiłkami z Korony pod wodzą Jana Tarnowskiego. Zapewne ze względu na pewną nieudolność R-a (był już schorowany i zaawansowany wiekiem) król chciał powierzyć Tarnowskiemu naczelne dowództwo kampanii, lecz ten odmówił, powołując się na niesnaski w łonie rady lit. Jak wynika z ustaleń Włodzimierza Dworzaczka, Tarnowski był jednak autorem przygotowanych wówczas artykułów wojskowych przeznaczonych dla R-a, który zachował naczelne dowództwo całej kampanii. Podczas gdy Tarnowski już 8 V 1536 stanął w Wilnie i oczekiwał na zebranie się Litwy pod Druckiem, gdzie wyznaczono im koncentrację na 23 V, R. zwlekał z wymarszem, tak iż do połączenia wojsk doszło w Rzeczycy nad Dnieprem dopiero w końcu czerwca lub z początkiem lipca. Wówczas główny korpus wojsk polsko-lit. pod dowództwem R-a, wspieranego niewątpliwie radą Tarnowskiego, wkroczył na Siewierszczyznę i przystąpił do oblegania

tamtejszych zamków. Łatwo (2 dni oblężenia) zdobyto Homel (16 VII), następnie po dwumiesięcznym oblężeniu Starodub (29 VIII). Poczep i Radohoszcz poddały się bez walki i zajęto prawie całą Siewierszczyznę. Mimo nalegań R-a, aby natychmiast przystąpić do odbudowy i obsadzania zamków załogami lit., nie doszło do tego z powodu braku pieniędzy. Najpierw wycofali się nie opłaceni zaciężni z Korony, a w ślad za nimi wojska lit. i R. został zmuszony do całkowitego rozpuszczenia wojska. Na polecenie króla zapoczątkował wówczas rozmowy pokojowe z Moskwą i prowadził je do r. 1536 (rozejm w r. 1537). Ze zdobyczy kampanii z r. 1535 w rękach lit. pozostał tylko Homel.

Interwencja Bony w r. 1533 wpłynęła na zacieśnienie współdziałania R-a z Gasztołdem. Stosownie do zawartej między nimi w r. 1536 umowy doszło w r. 1537 do ślubu młodszej córki R-a Barbary z synem Gasztołda Stanisławem. Nastąpiły natomiast komplikacje w związku z projektowanym związkiem starszej córki Anny z Ostrogskim, który wystąpił o rozwiązanie umowy. Rzecz całą rozstrzygnął w r. 1537 wyrok królewski zwalniający Ilię Ostrogskiego od umowy ślubnej. W r. 1538 król zwołał pospolite ruszenie Litwy oraz Wołynia do Nowogródka pod rozkazy R-a. Podczas tego zjazdu należał R. do grona panów lit., którzy z inspiracji Gasztołda próbowali oskarżyć Bonę o naruszenie praw i przywilejów W. Ks. Lit. Król odrzucił jednak skierowany doń w tej sprawie memoriał.

Po ojcu odziedziczył R. dobra leżące głównie w północnej części woj. wileńskiego (na tzw. Litwie Zawilejskiej), których głównymi ośrodkami były: Birże, Wiżuny, Skudutiszki, Szyrwinty, Czabiszki, Rekanciszki oraz Dubinki. Po matce miał Żuprany i Mirkliszki w Oszmiańskiem. Pierwsza żona wniosła mu włości w południowej części woj. wileńskiego, m. in. Dokudowo, Soleczniki, Żyrmuny i Szczuczyn oraz Wiażyn w Oszmiańskiem i leżącą na Wołyniu (koło Łucka) Połonnę. Dobra te powiększał R. na drodze zastawów, darowizn i adopcji z przekazaniem majątku oraz zakupów. Do nowo nabytych włości należały m. in. Baranowo i Żowgiady na Litwie Zawilejskiej, Świr oraz części Bałwaniszek i Bijuciszek w Oszmiańskiem. W woj. trockim nabył R. Sereje koło Merecza oraz Sielec i Zblany w woj. wileńskim w sąsiedztwie Dokudowa. Na Grodzieńszczyźnie nowymi nabytkami były wspomniane już Toboła i Kotra. W r. 1528 R. posiadał majątek obliczany na 4 376 dymów i winien był wystawić na popis wojska lit. 273 konie. Główną rezydencją R-a były leżące około 50 km od Wilna Dubinki. Był on fundatorem kościoła parafialnego w Szczuczynie. W ostatnich latach życia R. ciężko chorował. Zmarł w r. 1541, wkrótce po Wielkiejnocy tj. po 17 IV.

R. był żonaty dwukrotnie; pierwszą jego żoną była Barbara (zm. 1513), córka marszałka ziemskiego Stanisława Kiszki (zob.), drugą — poślubiona przed r. 1515 — Barbara Kołówna (Kolanka), córka zapewne Pawła Koli z Dalejowa, woj. podolskiego (zob.). Pierwsze małżeństwo R-a było bezdzietne. Z drugiego pochodziło troje dzieci: syn Mikołaj «Rudy» (zob.) oraz córki: Anna, która dopiero w r. 1549 poślubiła Piotra Kiszkę, marszałka ziemi wołyńskiej, a po jego śmierci (1550) wyszła za księcia Semena Jurjewicza Holszańskiego, stolnika lit., oraz wspomniana Barbara 1. v. za Stanisławem Gasztołdem (zob.) 2. v. żona Zygmunta Augusta (zob. Barbara Radziwiłłówna).

Zapewne podob. R-a jest na współczesnym obrazie „Bitwa pod Orszą" w Muz. Narod. w W. (reprod. w: Herbst S., Walicki M., Obraz bitwy pod Orszą 1514 r., Rozpr. Kom. Hist. Sztuki, W. 1949 I 45); Portret R-a jako rycerza z 2. poł. XVI w. w Państw. Muzeum Sztuki Białoruskiej SRR w Mińsku (reprod. w: Matušakaitė M., Portretas XVI—XVIII a. Lietuvoje, Vilnius 1984 ilustr. 22); Miedzioryt Hirsza Leybowicza, reprod. w: Wobe M. F., Icones familiae ducalis Radivilianae ..., Nesvisii [1758] nr 26; Prawdopodobnie portret R-a (chyba nie jego imiennika — kardynała) znajdował się jeszcze przed II wojną światową w kościele Św. Jerzego (karmelickim) w Wil.; — Enc. Wojsk., VII 101—2; Lietuvių Enc., XXIV 380—1 (Radvila Jurgis); Kotłubaj E., Galeria Nieświeżska portretów Radziwiłłowskich ..., Wil. 1857 s. 48 (drzeworyt M. Starkmana); PSB (Olbracht Gasztołd, Andrzej Niemirowicz); Boniecki, Poczet rodów, s. 277—9; Dworzaczek; Kojałowicz, Compendium, s. 197; Niesiecki; Wolff, Senatorowie W. Ks. Lit.; Pergamentų katalogas, Sud. R. Jasas, Wil. 1980; — Bartoszewicz J., Hetmani polscy koronni i W. Ks. Lit., W. 1860—6; Brodowski S., Żywoty hetmanów Królestwa Polskiego i Wielkiego Księstwa Litewskiego, Wyd. Ż. Pauli, Lw. 1850; Dworzaczek, W., Hetman Jan Tarnowski, W. 1985; Finkel L., Elekcja Zygmunta I, Kr. 1910; Halecki O., Dzieje unii jagiellońskiej, Kr. 1920 II; Herbst S., Walicki M., Obraz bitwy pod Orszą 1514 r., w: Rozpr. Kom. Hist. Sztuki, W. 1949 I 39—40; Kłos J., Wilno. Przewodnik krajoznawczy, Wil. 1937 s. 256; Kolankowski L., Polska Jagiellonów, Lw. 1936; tenże, Zygmunt August wielki książę Litwy do roku 1548, Lw. 1913; Kuźmińska M., Olbrycht Marcinowicz Gasztołd, „Ateneum Wil." R. 4: 1927 s. 349—91, R. 5: 1928 s. 120—74; Ljubavskij M., Litovsko-russkij sejm, Moskva 1900; Malczewska M., Latyfundium Radziwiłłów w XV do połowy XVI wieku, W.—P. 1985 s. 40—2, 81—93, 139—66; Malinovskij J., Rada Velikago Knjažestva Litovskago v svjazi s bojarskoj dumoj drevnej Rosii, Tomsk 1912 Č. 2 vyp. 2; Narbutt T., Dzieje starożytne narodu litewskiego, Wil. 1841 IX 144—5; Natanson-Leski J., Dzieje granicy wschodniej Rzeczypospolitej, Lw. 1922 cz. 1; Pociecha W., Geneza hołdu pruskiego (1467—1525), Gdynia 1937 s. 98; tenże, Królowa Bona, P. 1949 II—III; Pułaski K., Wojewodowie kijowscy w XV i XVI wieku, „Przew. Nauk. i Liter." R. 4: 1876 s. 635—6; Solov'ev S. M., Istorija Rossii s drevnejših vremen, Moskva 1960 Kn. 3 (toma 5—6); Starowolski S., Wojownicy sarmaccy, W. 1978 s. 220—1; — Acta Tom., I—XVII; Akty Już. i Zap. Ross., I 53, 78—9, II 126, 128; Akty lit.-russ. gosud.; Akty Zap. Ross., II 113, 121, 171—6; Arch.

Sanguszków, III—IV; Elementa ad fontium editiones, XXXV, XLVI, XLVII, LII, LIII, LVI; Kojałowicz W., Fasti Radiviliani ..., Wil. 1653 s. 21—31; Najstarszy inwentarz dóbr radziwiłłowskich z 1528 r., Wyd. K. Pietkiewicz, „Lituano-Slavica Posnaniensia" T. 1: 1985 s. 175 n. [w druku]; Polnoe sobr. russ. letopisej, XXXII, XXXV; Rus. Ist. Biblioteka, XX; Sbornik materialov Rady V. Kn. Lit.; Sbornik Russ. Ist. Obšč., XXXV; Stosunki z Mendli-Girejem, chanem Tatarów perekopskich 1469—1515. Akta i listy, Wyd. K. Pułaski, W. 1881 s. 164—5, 177 i akta nr 122, 125, 129, 142, 156, 158; Stryjkowski, Kronika pol., II 341, 371, 383, 392, 394, 397—9; tenże, O początkach, wywodach ..., W. 1978 (podobne informacje); — AGAD: Arch. Radziwiłłów Dz. I nr 7586, 7601, Dz. XI nr 17; B. Jag.: rkp. 7870 (list córki Barbary); B. Kórn.: rkp. 229 (listy Bony i O. Gasztołda); B. PAN w Kr.: rkp. 3335 (dotyczy dóbr Omniszew).

Grzegorz Błaszczyk

Radziwiłł Jerzy h. Trąby (1556—1600), biskup wileński, gubernator Inflant, kardynał, biskup krakowski. Ur. 31 V w Łukiszkach koło Wilna, był synem Mikołaja «Czarnego» (zob.) i Elżbiety z Szydłowieckich, bratem Mikołaja Krzysztofa «Sierotki» (zob.), Albrychta (zob.), i Stanisława (zob.).

R. kształcony i wychowywany w duchu protestanckim przez nauczycieli kalwińskich w Wilnie i Nieświeżu, po śmierci matki (1562) przebywał przez jakiś czas na dworze królewskim, być może jako paź. Po śmierci Mikołaja «Czarnego» (1565) opiekę nad młodymi Radziwiłłami objął ich stryj Mikołaj «Rudy», (zob.), później zaś opiekunem młodszych braci został Mikołaj Krzysztof «Sierotka». W r. 1570 wysłał on R-a wraz z braćmi Albrychtem i Stanisławem na uniwersytet lipski, gdzie studiowali do r. 1572. Planowane następnie studia R-a w Padwie, nie doszły do skutku. Nie ma też dowodów — jak podawano w dawniejszej literaturze — by R. kształcił się w kolegium jezuickim w Poznaniu (co jest nieprawdopodobne) lub w Wilnie. Pozostawał on najpewniej na dworze «Sierotki», który zamyślał skierować go na drogę kariery kościelnej, wspierany w tym przez jezuitów Stanisława Warszewickiego i Piotra Skargę. Wiązało się to z prowadzonymi wówczas staraniami o pozyskanie dla katolicyzmu młodszych synów «Czarnego». Już w r. 1573 «Sierotka» badał możliwość uzyskania dla brata koadiutorii biskupstwa wileńskiego i porozumiewał się w tej sprawie z legatem papieskim kard. J. F. Commendonem. Latem t. r. towarzyszył R. staremu bratu w poselstwie do Francji po nowo wybranego króla Henryka Walezego. Po powrocie do Wilna złożył R. 11 IV 1574, wraz z młodszymi braćmi, katolickie wyznanie wiary na ręce S. Warszewickiego i P. Skargi.

Wkrótce też «Sierotka» uzyskał zgodę bpa Waleriana Protasewicza, króla i papieża na koadiutorię wileńską dla brata. Oficjalne starania rozpoczęły się w maju: 17 V bp Protasewicz przedstawił kandydaturę kapitule wileńskiej, która następnego dnia wystosowała suplikę do papieża. W listach do Grzegorza XIII popierali tę sprawę Henryk Walezy (1 VI), prymas Jakub Uchański (29 VII). Prośby do papieża wystosowały również stany litewskie (15 VII) i stany polskie (26 VII). Henryk Walezy nie podpisał jednak przed swoją ucieczką z Polski dokumentu prezentacyjnego, co przedłużyło nieco starania, gdyż trzeba było udać się po jego podpis do Francji. Konieczne też było uzyskanie dyspens z powodu pochodzenia dysydenckiego i zbyt młodego wieku (18 lat). Przeszkodę stanowiło również istnienie zboru kalwińskiego w domu «Sierotki» w Wilnie. Po jego liście z 17 IX 1574 stryjeczny brat Krzysztof «Piorun», pod wpływem solidarności rodowej zlikwidował ten zbór w ciągu dwu tygodni. W końcu listopada t.r. wszystkie potrzebne akta zostały wysłane do Rzymu i brewem z 17 XII papież Grzegorz XIII zatwierdził R-a jako koadiutora biskupa wileńskiego z prawem następstwa. Brewe dotarło do nuncjusza w początkach marca, zaś R. otrzymał je od niego 6 V 1575 i 10 V t.r. przedstawił kapitule wileńskiej z prośbą o wciągnięcie do akt.

W swoim brewe zażądał jednak papież od R-a uzupełnienia studiów w zakresie filozofii i teologii. W tym celu 11 X 1575 wyruszył on wraz z bratem Albrychtem do Rzymu; podróż odbywała się bez pośpiechu, zatrzymano się na dłużej (12 — 20 XI) w Wiedniu, następnie w Padwie (początek grudnia), a jej szczegóły znamy dzięki spisanemu przez R-a dziennikowi podróży, doprowadzonemu do 7 XII (wyd. H. Barycz w „Kwart. Hist." R. 49: 1935). W Rzymie R. przez rok studiował prywatnie filozofię, zaś od jesieni 1576 teologię w Collegium Romanum. Związał się tam i zaprzyjaźnił z Robertem Bellarminem. Dwuletni pobyt w Rzymie doprowadził do konfliktu R-a z «Sierotką» na tle finansowym. Stało się to jedną z głównych przyczyn głębokich rozterek młodego koadiutora wileńskiego, który rozważał możliwość porzucenia stanu duchownego (nie posiadał jeszcze wyższych święceń) lub wstąpienia do jezuitów. Dn. 27 VI 1576 «Sierotka» informował papieża, że musi odwołać braci z Rzymu ze względu na trudną sytuację polityczną w kraju. Papież nie wyraził zgody na przerwanie studiów przez R-a. W rzeczywistości chodziło «Sierotce» o nadmierne wydatki i pogłoski o złym prowadzeniu się brata. Spłatą długu obciążył też wyłącznie jego dobra, wysyłając w r. n. do Rzymu 8 tys. złp., co zresztą nie wystarczyło na pokrycie wszystkiego. Zarzuty «Sierotki», oszczędzenie dóbr Albrychta i wcześniejsze pretensje R-a o pokrzywdzenie go przy podziale funduszów pozostawionych przez ojca doprowadziło do wymiany ostrych

listów między braćmi. W tej sytuacji także Skarga, który nieco zwątpił w stałość powołania R-a i pragnął ratować sytuację przez pogodzenie go z bratem, doradzał jego powrót do kraju. Papież sprzeciwiał się temu jeszcze do października 1577, kiedy to — pod wpływem jezuitów — wyraził zgodę na przerwanie studiów. W grudniu R. powrócił do kraju. Doszło do załagodzenia konfliktu z «Sierotką», ale decyzję co do swojej przyszłości postanowił R. poprzedzić pielgrzymką do Compostelli. W kwietniu 1578 Grzegorz XIII ponawiał swoje perswazje, aby go odwieść od zamiaru wstąpienia do jezuitów, zaś Jan Zamoyski (ożeniony z jego siostrą), pragnąc utrzymać R-a przy karierze kościelnej, rozpoczął w czerwcu t.r. starania o koadiutorię gnieźnieńską dla niego.

W początkach czerwca 1578 wyruszył R. do Compostelli. W liście z Pragi (4 VIII) zwierzał się Zamoyskiemu: «a co się około postanowienia żywota mego dotycze, jeszczem jest in dubiis, jeśli być religiosus, czyli redire ad statum saecularem», dodając «Jam do duchownego chleba żadnej chęci nigdy nie miał i owszem było to zawżdy repugnans naturae meae et conscientiae tak barzo, że widząc się być nad wolą swą fortelnie przywiedzion do tego od tych, którzy w tym więczej pożytku swego anizli chwały Bożej patrzyli, od wielkiej distractiej umysłu mego i takich frasunków, które na mnie przychodziły, dobrzem po kilkakroć w desperatią nie wpadł». Z powodu choroby R. dopiero w październiku dotarł do Mediolanu, skąd papież wezwał go do Rzymu. Stamtąd wraz z bratem Stanisławem udał się do Compostelli, dokąd przybył w końcu lutego 1579, a następnie do Portugalii, gdzie był przyjęty przez króla Henryka (3 IV). Pobyt w Hiszpanii i Portugalii trwał ok. pół roku. Dn. 4 IX R. dotarł do Turynu, przeżywszy po drodze atak korsarskich okrętów tureckich na galery hiszpańskie, przed którym jego statek zdołał jednak uciec. Ślubowawszy więc następną pielgrzymkę do Jerozolimy, uzyskał zgodę papieską (10 II 1580). Od nuncjusza przyszła jednak wiadomość o śmierci bpa Protasewicza. Po zwolnieniu ze ślubu i na wyraźne życzenie papieża w marcu 1580, postanowił R. objąć diec. wileńską. We Włoszech pozostał jednak jeszcze do początku następnego roku z powodu choroby i oczekiwania na przyjazd «Sierotki», z którym spędził pewien czas w Wenecji i Padwie. Korespondował w tym czasie z Karolem Boromeuszem, którego prosił o rady i przysłanie mu jego ustaw synodalnych. Gromadził też książki religijne.

Dn. 18 I 1581 wyjechał R. z Wenecji, nie całkiem jeszcze zdrowy, i na Litwę dotarł dopiero w czerwcu. Dn. 2 VIII odbył uroczysty ingres do katedry wileńskiej i objął osobiste rządy w diecezji. Dn. 20 X otrzymał dyspensę od zbyt młodego wieku (25 lat) i zgodę na konsekrację. Przyjęcie święceń kapłańskich i sakry biskupiej odwlekło się jednak do 1583 r. ze względu na zaabsorbowanie R-a funkcją namiestnika Inflant. Święceń kapłańskich udzielił mu 10 IV t.r. własny sufragan Cyprian w kościele Św. Jakuba w Rydze, zaś konsekracji biskupiej dokonali 26 XII w Wilnie nuncjusz A. Bolognetti, bp żmudzki Melchior Giedroyć i sufragan wileński Cyprian. Swoje rządy w diec. wileńskiej rozpoczął R. od energicznych wystąpień przeciw dysydentom. Jeszcze przed ingresem wydał zakaz prowadzenia różnowierczych konduktów pogrzebowych obok kościoła Św. Jana i pałacu biskupiego. Dn. 12 VIII 1581 wprowadził cenzurę druku w Wilnie i kontrolę sprowadzanych tam książek. Ukarany został księgarz za sprzedaż książek antykatolickich w pobliżu pałacu R-a, a jego książki oraz inne skonfiskowane w mieście zostały publicznie spalone. Protesty i skargi różnowierców zanoszone do króla spowodowały, że Stefan Batory zalecał R-owi stosowanie łagodniejszych środków. R. podjął też ostrą walkę w obronie kompetencji sądownictwa kościelnego, a przede wszystkim prawa do pozywania przed sąd duchowny świeckich w sprawach, w których jedną ze stron była osoba świecka, a sama sprawa nie miała charakteru religijnego. Walka trwała przez kilka pierwszych lat rządów R-a w diec. wileńskiej i zakończyła się ustępstwami na rzecz dysydentów, co znalazło wyraz w trzecim Statucie lit. (1588). Sam bp wileński okazał się w niej nieustępliwym bojownikiem kontrreformacji. Powodowało to wrogość do niego kalwinów lit., prowadziło do ostrych zatargów, a nawet groziło zaburzeniami. Do jego przeciwników należał także brat stryjeczny woj. wileński Krzysztof «Piorun». We wrześniu 1588, po uwięzieniu Krzysztofa Jesmana za czynne wystąpienie przeciw kultowi katolickiemu, R. obawiał się, że dysydenci wileńscy pod wodzą wojewody będą chcieli odbić więźnia. R. nie tylko jednak rozwijał działalność kontrreformacyjną, ale rozpoczął wprowadzanie w swojej diecezji reformy trydenckiej. Dn. 12 I 1582 wystawił dokument fundacyjny dla seminarium duchownego w Wilnie, które uposażył należącym do jego dóbr rodowych folwarkiem Wozgieliszki i powierzył jezuitom. Na 12 II t.r. zwołał synod diec. po którym ogłosił list pasterski do duchowieństwa (25 II). Akcję wizytowania diecezji rozpoczął jednak dopiero po złożeniu urzędu namiestnika Inflant; prowadził ją intensywnie zwłaszcza w l. 1588 i 1590.

Dn. 1 V 1582 Stefan Batory mianował R-a swoim namiestnikiem w Inflantach, czyli gubernatorem, dodając mu następnie jako komisarza generalnego Stanisława Pękosławskiego Urząd gubernatora określiła konstytucja sejmo

wa z 4 XII 1582. Król proponował wcześniej tę funkcję kanclerzowi J. Zamoyskiemu, a następnie woj. bracławskiemu Januszowi Zbaraskiemu. Nominacja R-a była kompromisem i wyjściem tymczasowym, mającym pogodzić zamierzenia króla, interesy polskie, aspiracje litewskie i postulaty papiestwa dotyczące rekatolicyzacji Inflant. Wywołała natomiast zrozumiałe niezadowolenie inflanckich protestantów. R. osiadł w Rydze, gdzie spędzał większą część roku. Spisał wówczas rys dziejów Inflant w l. 1556—75 (wyd. T. Wierzbowski, pt. *Pamiętnik z lat 1556—1575*, W. 1899 Bibl. Zapomnianych Poetów i Prozaików Pol., nr 12). W otoczeniu R-a znaleźli się m. in. Jan Dymitr Solikowski i P. Skarga (do czerwca 1584). Jako namiestnik R. nie odgrywał poważniejszej samodzielnej roli, we wszystkich istotnych sprawach uzależniony od króla i sejmu. Do zadań i problemów, jakie stanęły przed R-em w Inflantach należała rewizja dóbr, burzenie zamków i rewindykacja uposażenia arcybiskupstwa ryskiego, które w części miało służyć nowemu biskupstwu w Wenden (Kieś), sprawa piltyńska (1583), związana z poddaniem się szlachty kurlandzkiej królowi duńskiemu oraz tzw. rozruchy kalendarzowe w Rydze (1584). Ani sprawy piltyńskiej, ani konfliktu ryskiego wywołanego wprowadzeniem kalendarza gregoriańskiego R. nie potrafił rozwiązać sam; jedną z nielicznych jego poważniejszych samodzielnych decyzji było wysłanie w r. 1583 oddziału, który spustoszył okolice Piltynia w celu zmuszenia tamtejszej szlachty do uległości. Przy całej ostrożności w postępowaniu i braniu w obronę mieszkańców Inflant przed krzywdami ze strony żołnierzy i starostów polskich, za jedno z najważniejszych swoich zadań uważał R. wprowadzenie katolicyzmu i stworzenie organizacji kościelnej na powierzonym sobie terenie. Na sejmiku w Rydze, któremu przewodniczył w kwietniu 1583, nie chciał ogłosić sam konstytucji dla Inflant (uczynił to S. Pękosławski) ze względu na artykuł o równouprawnieniu wyznania luterańskiego z katolickim. Osobiście na sytuację religijną starał się wpływać w czasie objazdów prowincji, przez sprowadzanie księży i misjonarzy, m. in. z Warmii oraz przez wspieranie akcji jezuitów osiadłych w Rydze i Dorpacie. W pierwszym zwłaszcza okresie ważniejszą rolę w sprawach kościelnych odgrywał J. D. Solikowski, przewidywany na bpa inflanckiego.

Po długich staraniach, podjętych przez J. Zamoyskiego jeszcze w r. 1580, popartych później przez Stefana Batorego, R. otrzymał w r. 1583 nominację na kardynała (brewe papieskie z 14 XII t.r.). R. odebrał w związku z tym liczne gratulacje, m. in. od K. Boromeusza (8 I 1584). Wręczenie biretów kardynalskich jemu i nuncjuszowi Bolognettiemu, który był mianowany równocześnie, odbyło się w Wilnie 4 IV 1584. Dn. 11 XI r. n. R. został zwolniony z namiestnictwa Inflant, o co starał się od 2 lat i w marcu 1586 wyruszył do Rzymu. Dn. 26 VI t.r. odbyła się tam uroczystość nałożenia kapelusza kardynalskiego. R. otrzymał kościół tytularny Św. Sykstusa. Jego pobyt w Rzymie przeciągnął się do lutego r. n. Tam też doszła go wiadomość o śmierci Stefana Batorego. Dn. 11 II 1587 wyruszył R. w drogę powrotną do Polski, zostawszy uprzednio członkiem specjalnej kongregacji do spraw polskich, której zadaniem miało być popieranie katolickiego, najlepiej wywodzącego się z domu habsburskiego, kandydata do tronu polskiego.

Na sejmie elekcyjnym 1587 r. należał R. do zwolenników kandydatury habsburskiej, opowiadał się za wyborem arcyks. Ernesta, stawiając Maksymiliana na drugim miejscu. Gdy w wyniku rozdwojonej elekcji stronnictwo habsburskie ogłosiło wybór arcyks. Maksymiliana R. odprawił 22 VIII dziękczynne nabożeństwo w kościele bernardynów. Agitował następnie na rzecz arcyksięcia na Litwie, 8 XI t.r. należał do przywódców zjazdu wileńskiego, na którym wyrażono poparcie dla Habsburga. Koronacja Zygmunta Wazy, klęska Maksymiliana oraz złożenie hołdu Zygmuntowi przez Litwinów i zmiana polityki papieskiej wpłynęły jednakże na stopniowe zbliżanie się kardynała do króla, aczkolwiek jest możliwe, że w 2. poł. 1588 r. był w grupie malkontentów lit., zmierzających do ponownej elekcji i powołania Ernesta na litewski tron wielkoksiążęcy. Plan ten jednak rychło został zarzucony i w r. 1589 R. znajdował się w gronie doradców Zygmunta III. Na sejmie pacyfikacyjnym przeciwstawił się debatom na temat egzekucji konfederacji warszawskiej «de religione». Podczas tajnej rady senatu odbytej 22 IV opowiadał się za małżeństwem króla z córką arcyks. Karola Habsburga. Wkrótce po sejmie w czerwcu t.r., wraz z woj. krakowskim Mikołajem Firlejem, wyjechał w poselstwie do Pragi w celu odebrania przysięgi na traktat bytomsko-będziński od Rudolfa II, przedstawicieli krajów habsburskich, Węgier i Hiszpanii. Wobec nieobecności delegatów stanów węgierskich i ambasadora hiszpańskiego misja zakończyła się połowicznie. Dn. 10 VII odebrano przysięgę tylko od cesarza i krajów habsburskich, zadowalając się obietnicą dopełnienia jej przez Węgry i Filipa II w terminie późniejszym. Kompromis w tej kwestii, którego głównym rzecznikiem był R., umożliwił załatwienie innych szczegółowych spraw, zleconych posłom. R. zyskał też względy Rudolfa II, który obdarował go cennym zegarkiem.

Narastający konflikt między królem a Zamoyskim i dążenie Zygmunta III do zbliżenia z Habsburgami wpłynęło na wzrost znaczenia R-a. W jesieni t.r. pozostawał on w bliskim kontakcie

z Annibalem z Kapui, który spodziewając się opuszczenia Rzpltej przez Zygmunta III przygotowywał plany nowej elekcji. R. porozumiewał się w tej kwestii także z prymasem S. Karnkowskim. Na sejmie 1590 r. należał R. do przeciwników uchwały o ekskluzji Habsburgów od tronu polskiego forsowanej przez Zamoyskiego. Pod jego naciskiem oddalono ponownie postulaty różnowierców w sprawie «obwarowania» konfederacji warszawskiej. W tym okresie został R. wtajemniczony przez króla w decyzję odstąpienia tronu polskiego Ernestowi. Podczas następnego sejmu (1590/91) brał udział w tajnej konferencji z królem poświęconej rozważaniu przywiezionej przez L. Wadera od Ernesta tzw. asekuracji, tj. zobowiązania do wypełnienia podyktowanych przez Wazę warunków dotyczących cesji tronu polskiego. W styczniu 1591 Zygmunt III zlecił R-owi poufną misję przeprowadzenia na dworze habsburskim dalszych w tej sprawie pertraktacji, a ponadto zbadanie możliwości swego małżeństwa z Anną, córką arcyks. Karola Styryjskiego. Zadanie to miał R. wypełnić przy okazji swego wyjazdu do Rzymu. Na krótko przed wyjazdem otrzymał R. prezentę królewską na opactwo komendatoryjne cystersów w Wąchocku (2 I 1591) oraz zatwierdzenie od bpa krakowskiego Piotra Myszkowskiego (7 I). Zakończyło to kilkuletni okres starań R-a o to beneficjum, na objęcie którego już w r. 1588 otrzymał zgodę papieską. Wyjechawszy z Warszawy 30 I 1591 zatrzymał się R. najpierw w Wiedniu, gdzie był podejmowany przez arcyks. Macieja, a następnie bawił w Grazu; odbył tam konferencje z Ernestem oraz wdową po arcyks. Karolu — Marią. Załatwiwszy pozytywnie sprawę królewskich starań o małżeństwo wyjechał do Rzymu, gdzie zatrzymało go na dłużej podwójne konklawe (29 X 1591 po śmierci Grzegorza XIV i 30 I 1592 po śmierci Innocentego IX). Przed wyjazdem został przez Klemensa VIII mianowany legatem papieskim na ślub Zygmunta III z Anną. Dn. 5 V 1592 celebrował też R. w Wiedniu zaślubiny per procuram, a w ceremonii powtórzenia ślubu w Krakowie 31 V t.r. brał udział jako legat papieski.

Jeszcze przed wyjazdem R-a przeciwnicy Zamoyskiego (prymas S. Karnkowski, marszałek A. Opaliński oraz brat kardynała — Albrycht) podjęli starania o biskupstwo krakowskie dla R-a, starając się o zmianę decyzji papieskiej i cofnięcie prezenty dla Andrzeja Batorego, wystawionej przez Zygmunta III 26 II 1590. Dokument unieważniający nominację Batorego przywiózł do Rzymu w r. 1591 sam R. Po śmierci bpa P. Myszkowskiego (3 VI 1591) on też otrzymał nominację królewską na biskupstwo krakowskie. Elekcja kanoniczna przez kapitułę miała miejsce 28 VI, a bulla translacyjna została wystawiona 10 VIII 1591. Dn. 6 IX t.r. R. objął rządy przez prokuratora, a uroczysty ingres i osobiste objęcie rządów odbyło się 25 V 1592. Przeniesienie R-a do Krakowa zaostrzyło konflikt z obozem Zamoyskiego. Na sejmie inkwizycyjnym 1592 r. występowali przeciw niemu także i z tego powodu posłowie kor., zwłaszcza że Litwini nie chcieli dopuścić do biskupstwa wileńskiego Bernarda Maciejowskiego. Doszło też do gorszącego zatargu z A. Batorym, częściowo tylko zażegnanego po upomnieniu obu kardynałów przez papieża i przy udziale nuncjusza G. Malaspiny. Równocześnie zarzucano R-owi udział w habsburskich «praktykach» Zygmunta III. W czasie sejmu bronił R. nie tylko swoich praw do biskupstwa krakowskiego (podkreślał, że jako właściciel dóbr na Wołyniu i po matce w Małopolsce jest indygeną w Koronie), lecz ponadto bronił króla przed oskarżeniami o tajne umowy z Ernestem. Zaraz na wstępie, podczas narady w senacie (11 IX) starł się w tej kwestii ostro z Zamoyskim. Stanowczo też obstawał, aby ograniczyć jak najbardziej inkwizycję w sprawie «praktyk» rakuskich, a w żadnym razie nie chciał się zgodzić, aby odbywała się ona poza senatem. Należał do grona przygotowującego, wraz z nuncjuszem Malaspiną, deklarację królewską, a gdy po jej odczytaniu (18 IX) doszło do gwałtownych wystąpień opozycji, gotów był sprowadzić zaciężnych w celu ochrony króla. Współdziałał następnie przy redagowaniu nowego oświadczenia królewskiego, które przedstawione 6 X uspokoiło sejm. Równocześnie wspólnie z królem zwrócił się R., za pośrednictwem Malaspiny, do Klemensa VIII z prośbą, aby spowodował wyciszenie sprawy na dworze habsburskim i zniszczenie tam korespondencji Zygmunta III z Ernestem.

Odtąd był R. jednym z najbliższych doradców króla, popierał jego plany reform i dążenie do wzmocnienia władzy. W swoich wystąpieniach sejmowych piętnował rozprzężenie wewnętrzne i samowolę szlachty, godzącą w autorytet króla. Wypowiadał się na ten temat także na sejmie 1596 r., aczkolwiek główną uwagę koncentrował na kwestii przyłączenia się Rzpltej do ligi antytureckiej. Ubolewając, że sprawa się przewleka, a pokój z Turcją nie jest pewny, doradzał przystąpienie do ligi «zwłaszcza że się w to teraźniejszy Ojciec Święty papież wdał», który do niej «łatwiej i insze pany chrześciańskie przywieść może authoritate sua». W sierpniu t.r. uczestniczył w odbywających się w jego biskupim pałacu w Krakowie obradach komisji na temat ligi z udziałem posłów cesarskich i legata papieskiego E. Caetaniego. Mimo iż był zwolennikiem ligi, domagał się spełnienia wszystkich warunków, na jakich Rzplta godziła się do niej przystąpić. Podobne stanowisko zajmował na sejmie 1597 r. i poparł zdanie Karnkowskiego, zalecającego ostrożność w obawie, aby Rzplta

nie została osamotniona w wojnie z Turcją. Mocno natomiast nalegał na uchwalenie poboru, przy czym udało mu się przekonać posłów różnowierczych, którzy zgodę na pobór uzależniali od «procesu» konfederacji warszawskiej, ażeby odstąpili od tego warunku i odłożyli załatwienie swego postulatu do następnego sejmu (22 III).

Jako bp krakowski R. rozpoczął na szeroką skalę wdrażanie reformy trydenckiej, ciesząc się w tych działaniach poparciem krakowskiej kapituły katedralnej, w której miał oddanych przyjaciół jak np. Jana Andrzeja Próchnickiego. Do najbliższych współpracowników R-a należeli wikariusz generalny i archidiakon krakowski Stanisław Krasiński, bp. sufragan Paweł Dębski, kanclerz Mikołaj Dobrocieski, audytor Jan Fox i prepozyt tarnowski Krzysztof Kazimierski. Stałymi doradcami duchownymi kardynała pozostawali jezuici, z ich grona pochodził jego wieloletni spowiednik Garsia Alabiano, drugim był także jezuita — Antonio Aria. Swoją działalność rozpoczął R. od zwołania na 29 III 1593 synodu diec.; zebrał się on w zapowiedzianym terminie, trzydniowe obrady odbyły się w kolegiacie Św. Michała na Wawelu. Ustawy wraz z listem pasterskim kardynała (*Ad parochos dioecesis suae Cracoviensis epistola*) zostały ogłoszone drukiem w t.r. Stały się one podstawą reformy wprowadzanej w terenie w ramach gruntownej akcji wizytowania całej diecezji. Wizytacje, w których R. w części uczestniczył osobiście, objęły nie tylko parafie i inne instytucje diec., ale na mocy pełnomocnictwa papieskiego również zakony. Dn. 10 II 1592 otrzymał R. brewe przyznające mu władzę jednorazowego wizytowania wszystkich zakonów w diec. krakowskiej z wyjątkiem joannitów i zakonów żebrzących; 26 III 1596 dostał pełną władzę wizytowania zakonów, także żebrzących. Pierwszą prawdopodobnie wizytację przeprowadził R. w sierpniu 1593 w klasztorze na Jasnej Górze. W wyniku tych wizytacji doszło do zreformowania niektórych zgromadzeń. Szczególnie owocne były wizytacje klasztorów benedyktyńskich, ponieważ benedyktyni odnieśli się do starań R-a z wielką gotowością. Nie było tak jednak wszędzie i np. Wawrzyniec Goślicki, opat komendatoryjny cystersów w Mogile, nie dopuścił do wizytacji swego klasztoru. W r. 1595 wizytował R. osobiście katedrę krakowską, a najbardziej intensywna jego osobista działalność wizytacyjna przypada na l. 1597—8, kiedy to po kilka miesięcy spędzał na wizytacjach. Odbywał także wizytacje w r. 1599 na krótko przed swoją ostatnią podróżą do Rzymu, która miała, być może, stanowić wypełnienie obowiązku visitatio liminum, a równocześnie była okazją wzięcia udziału w obchodach roku jubileuszowego (1600). R. wyruszył z Krakowa w początkach października, w drodze jednak zachorował i do Rzymu dotarł dopiero 20 XII. Dalszy rozwój choroby, którą był prawdopodobnie ostry gościec (następstwo grypy lub anginy) spowodował śmierć, która nastąpiła 23 I 1600. R. został pochowany — stosownie do swej woli — w jezuickim kościele Il Gesù w Rzymie. Główne nabożeństwo żałobne celebrował Robert Bellarmin, a mowę pogrzebową wygłosił franciszkanin krakowski Daniel Niger.

Portrety nieznanych autorów w: klasztorach Klarysek w Starym Sączu i w Kr. oraz w klasztorze Franciszkanów w Kr.; Miedzioryt Jana Hagenberga w: Mylius A., Principum et regum Polonorum imagines ad vivum expressae, Coloniae 1594; Miedzioryt H. Leybowicza w: Wobe M. F., Icones familiae ducalis Radivilanae ..., Nesvisii [1758]; Płyta nagrobna w kościele Il Gesù w Rzymie przed ołtarzem św. Franciszka; — Estreicher; Nowy Korbut, III; Hierarchia catholica, III 57, 180, 334; Kotłubaj E., Galeria Nieświeżska portretów Radziwiłłowskich ..., Wil. 1857 s. 249 (drzeworyt M. Starkmana); PSB (Andrzej Batory); Dworzaczek; Szostkiewicz, Katalog bpów obrządku łac.; Bazielich A., Kardynał Jerzy Radziwiłł 1556—1600. Wybrane zagadnienia, w: Studia historyczne pod red. M. Żywczyńskiego i Z. Zielińskiego, T. 1, L. 1968 s. 163—265 (tu przegląd literatury i źródeł); — Barycz, Polacy na studiach w Rzymie; Bober P., Z dziejów synodów dawnej diecezji krakowskiej w XIV, XV, XVI w., „Roczniki Teolog.-Kanoniczne", T. 3: 1956 s. 75—115; Etienne Batory roi de Pologne prince de Transylvanie, Kr. 1935; Fijałek J., Kościół rzymsko-katolicki w Inflantach pod władztwem polskim (1582—1772—1795), „Kwart. Teolog. Wil". T. 1—2: 1923—4 s. 177—98; Kuntze B., Utworzenie biskupstwa wendeńskiego, w: Studia historyczne ku czci Stanisława Kutrzeby, Kr. 1938 II 443—67; Kurczewski J., Biskupstwo wileńskie, Wil. 1912; tenże, Kościół zamkowy czyli katedra wileńska w jej dziejowym, liturgicznym, architektonicznym i ekonomicznym rozwoju, Wil. 1908—12 I—III; Lepszy K., Rzeczpospolita Polska w dobie sejmu inkwizycyjnego (1589—1592), Kr. 1939; tenże, Walka stronnictw w pierwszych latach panowania Zygmunta III, Kr. 1929; Machay F., Działalność duszpasterska kardynała Radziwiłła biskupa krakowskiego (1591—1600), Kr. 1936; Nanke Cz., Z dziejów polityki kurii rzymskiej wobec Polski (1587—1589), Lw. 1921; Piechnik L., Dzieje Akademii Wileńskiej, Rzym 1984 I; Polkowski I., Groby i pamiątki polskie w Rzymie, Drezno 1870; Polska a Inflanty, Gdynia 1939; Sczaniecki P., Odnowa potrydencka w opactwie świętokrzyskim, „Nasza Przeszłość" T. 63: 1985 s. 114—20; Tazbir J., Propaganda kontrreformacji wśród chłopów inflanckich (1582—1621), „Kwart. Hist." T. 65: 1958 s. 720—39; Załęski, Jezuici, I, V; — Annibal z Kapui, Listy, tłum. A. Przezdziecki, W. 1852; Archiwum Jana Zamoyskiego, I—IV; Ceremoniarii anonymi relatio de cardinalis Georgii Radziwiłł legatione ad Sigismundum III regem Poloniae (A 1592), Ed. V. Meysztowicz, „Antemurale" T. 12: 1968 s. 43—75; Constitutiones synodi dioecesanae Cracoviensis die 20 nona mensis martii celebratae anno Domini 1593, Cracoviae 1593; Elementa ad fontium editiones, XVI, XIX, XXII; Monumenta Poloniae Vaticana, IV—VII; Script. Rer. Pol., VIII (Arch. Radziwiłłów), XI (diariusze 1587), XVIII (diariusze 1585); XX (diariusze 1597), XXII (diariusze 1591—2); Synody diecezji wileńskiej i ich statuty, Wyd. J. Sawicki, Concilia Poloniae, t. 2, W. 1948; Vet. Mon. Pol., III; Vincent Laureo ... et ses depeches ..., Ed. T. Wierzbowski, W. 1887; — B. Czart.: rkp. 96 k. 357; —

Bazielich A., Kardynał Jerzy Radziwiłł 1556—1600, L. 1956 (mszp. w B. Uniw. KUL).

Wiesław Müller

Radziwiłł Jerzy h. Trąby (1578—1613), kasztelan trocki. Ur. 14 XII, był synem woj. nowogródzkiego Mikołaja (zob.) i Heleny (wg herbarzy i genealogii Zofii Heleny) Hlebowiczówny z linii na Połonce.

Osierocony w dzieciństwie przez rodziców pozostawał R. pod opieką stryja Krzysztofa zwanego Piorunem (zob.). Chociaż nie miał lat sprawnych ojciec cedował mu w r. 1589 star. grodzkie mozyrskie, co potwierdził król odpowiednim przywilejem, pomimo sprzeciwu zgromadzonych na sejmie posłów. Do czasu osiągnięcia przezeń dojrzałości władzę sądową w Mozyrzu wykonywał z tytułem «sprawcy» star. rzeczycki Jarosz (Hieronim) Żyżemski. W r. 1590 dzięki staraniom stryja Zygmunt III nadał R-owi ponadto dzierżawę Oniszki. Początkowe wykształcenie zdobywał R. pod kierunkiem preceptora Daniela Chojnowskiego, wspólnie ze swym rówieśnikiem bratem stryjecznym Januszem (zob.). Razem z nim wyjechał także na studia zagraniczne. Przygotowania do tej podróży trwały od początku 1595 r., więc zapewne jeszcze w t.r., zwiedziwszy po drodze Lipsk i Jenę, młodzi Radziwiłłowie dotarli do Strasburga. W tamtejszej akademii słuchali wykładów z etyki, polityki i historii, a ponadto doskonalili znajomość języka niemieckiego. Podczas studiów w Strasburgu do orszaku Radziwiłłów dołączył Daniel Naborowski, który uczył ich języka francuskiego. W kwietniu i w maju 1596 w trakcie wycieczki po Nadrenii i Palatynacie zwiedzili oni Heidelberg, Frankfurt, Moguncję, Koblencję, Kolonię, Wormację, Spirę oraz uzdrowisko Baden. Następnie w październiku t.r. obaj wpisali się do metryki uniwersyteckiej w Bazylei, gdzie kontynuowali studia z zakresu historii, polityki i teologii oraz naukę języków obcych. Uczęszczali także na wykłady anatomii połączone z sekcjami zwłok, prowadzone przez profesora medycyny K. Bauhinusa, który dedykował im swoje dzieło pt. „Anatomes..." (Bazylea 1597). Na krótko przed podróżą powrotną na Litwę w styczniu 1597 odwiedził R. w Genewie najsławniejszego ówczesnego teologa kalwińskiego T. Bezę. Następnie rozstał się z bratem stryjecznym i przez południowe Niemcy oraz Czechy powrócił w ojczyste strony. Szybszy powrót z podróży zagranicznej wiązał się z pełnoletnością R-a. Dn. 11 VI 1597 skwitował on w Wilnie stryja z dotychczasowej opieki i przejął z jego rąk dobra dziedziczne. Wkrótce po powrocie objął również urząd star. sądowego mozyrskiego.

Pozycja i wpływy stryja ułatwiły R-owi pierwsze kroki w działalności publicznej. W r. 1599 został wybrany na deputata trybunalskiego i pełnił funkcję marszałka Trybunału Lit. Jednocześnie w maju t.r. uczestniczył w zjeździe protestantów i prawosławnych odbywającym się w Wilnie, w wyniku którego doszło do zawarcia unii między tymi odłamami chrześcijaństwa. Wyznaczono go wówczas w skład licznego grona prowizorów generalnych, których zadaniem było organizowanie obrony interesów połączonych wyznań przed rosnącymi wpływami Kościoła katolickiego. W trakcie zjazdu był obok swego szwagra, marszałka w. lit. Krzysztofa Dorohostajskiego, «moderatorem» strony kalwińskiej w dyspucie teologicznej „O jednej widomej głowie Kościoła Bożego" między jezuitą Marcinem Śmigleckim a ministrem Danielem Mikołajewskim. W działalności publicznej R. zajmował stanowisko zgodne przede wszystkim z linią reprezentowaną przez głowę rodziny woj. wileńskiego Krzysztofa «Pioruna». Pełniona przezeń funkcja marszałka trybunalskiego w r. 1599 przypadła na okres zatargu stryja z Chodkiewiczami, którzy sprawując opiekę nad dziedziczką ogromnej fortuny, księżniczką Zofią Olelkowiczówną, nie chcieli dopuścić do jej małżeństwa z synem «Pioruna» Januszem. Wyrok ferowany w tej sprawie przez Trybunał z R-em na czele był oczywiście korzystny dla stryjecznego brata. Zatarg o posażną pannę w początkach 1600 r. przerodził się nieomalże w wojnę domową na terenie Wielkiego Księstwa, gdyż obie strony czyniły przygotowania do orężnego rozstrzygnięcia konfliktu. Na mające się odbyć w początku lutego t.r. wesele R. przyprowadził pod rozkazy stryja do Wilna ok. 300 żołnierzy, w tym chorągwie husarską i kozacką oraz oddział hajduków.

R. uczestniczył prawdopodobnie w sejmie 1600 r. jako poseł pow. lidzkiego. Dn. 22 III t.r. otrzymał nominację na kaszt. trockiego. W końcu t.r. uczestniczył w sejmiku przedsejmowym w Trokach. Wybierał się również na sejm obradujący na początku r. 1601 w Warszawie; przybył nań prawdopodobnie w trakcie obrad. Do stryja «Pioruna» rozpoczynającego wiosną t.r. kampanię wojenną w Inflantach przeciw Szwedom wysłał rotę pieszą (100 żołnierzy) zaciągniętą na własny koszt. Sam R. nie brał udziału w wojnie; w lipcu i sierpniu rezydował w Wilnie przy królu. W początkach lutego 1602 przybył do Grodna na sejmik deputacki. Okres wzmożonej aktywności politycznej R-a przypadł na l. 1605—7. W kadencji wileńskiej Trybunału Lit. 1605 r. po raz drugi przewodniczył jego posiedzeniom. W początkach maja t.r. uczestniczył ponadto w konwokacji stanów W. Ks. Lit. odbywającej się w Wilnie. Solidaryzując się z braćmi stryjecznymi, podczaszym lit. Januszem oraz Krzysztofem, podzielał ich niezadowolenie wobec polityki Zygmunta III Wazy, pomijającego Radziwiłłów birżańskich w rozdawnictwie dóbr i urzędów. Pozytywnie zareagował więc

w r. 1606 na apel opozycji antykrólewskiej wzywający do uczestnictwa w rokoszu. W ostatniej dekadzie maja t.r. brał udział w sejmiku relacyjnym w Wilnie, na którym część szlachty postanowiła wysłać posłów pod Lublin w celu lepszego zorientowania się w zamierzeniach opozycji w Koronie. Wśród rokoszan R. pojawił się dopiero w końcu sierpnia 1606. Do ich obozu przyprowadził wystawione przez siebie chorągwie husarską i kozacką oraz rotę pieszą. Był wówczas jednym z pięciu senatorów uczestniczących w rokoszu. Dn. 30 VIII t.r. w kole pod Pokrzywnicą wygłosił ostrożne w tonie wotum, w którym pominął milczeniem sprawę zasadniczą, a mianowicie nie ustosunkował się do konkluzji o rokoszu. Pomimo zaangażowania po stronie opozycji wyraził żal, «że się przyszło ad extremos modos uciec». Doradzał także zwłokę w sprawie konkluzji do czasu powrotu wysłanników z deklaracją królewską. Wkrótce potem na mocy artykułów, uchwalonych przez rokoszan pod Sandomierzem, wyznaczono go na funkcję senatora-rezydenta przy królu.

Na rokosz wybierał się R. również w r. 1607. W początkach czerwca t.r. wyprawił nawet przodem swe chorągwie, które przybyły do obozu pod Warszawą. Sam jednak nie zdążył przyłączyć się do szlachty rokoszowej przed klęską pod Guzowem. Mimo iż nie podpisał aktu wypowiedzenia posłuszeństwa Zygmuntowi III, był traktowany przez stronnictwo dworskie na równi z czołowymi opozycjonistami. Pozbawiony łaski królewskiej odsunął się w l.n. od udziału w życiu politycznym. Skłaniało go do tego ponadto słabe zdrowie. Często już wówczas niedomagał. Wprawdzie na sejmie 1609 r. wyznaczono go w skład komisji do poprawy III Statutu lit., lecz brak potwierdzenia, aby uczestniczył w jego obradach. Dn. 15 VIII 1611 brał natomiast udział w sejmiku przedsejmowym w Lidzie. Latem t.r., gdy Zygmunt III w drodze powrotnej spod Smoleńska zatrzymał się w Wilnie, R. zabiegał o wyjednanie mu audiencji, na której chciał przeprosić króla. Zdaje się jednak, że do przeprosin nie doszło, ponieważ nawet wpływowy krewny z linii nieświeskiej, ówczesny woj. wileński Mikołaj Krzysztof «Sierotka» odmówił swego wstawiennictwa.

R. posiadał następujące dobra: księstwo Dubinki i dwór Szeszkinie (woj. wileńskie), Bielicę, Dokudów z Sielcem, Lipiczno z miasteczkiem Orłowem i Żyrmuny (pow. lidzki), Żuprany, Hnieździłowicze i Wolborowicze (pow. oszmiański), Sereje i Święte Jezioro (woj. trockie), Indurę z jurydyką w Grodnie (pow. grodzieński), Ostrów, Bobrek, Łunin, Pohost i Chocienicze (woj. nowogródzkie) oraz kamienicę w Wilnie. Dn. 16 I 1604 wziął w zastaw dzierżawę uszpolską (pow. wiłkomierski) za 10 tys. kóp groszy lit. od swej siostry Katarzyny, wdowy po kaszt. żmudzkim Mikołaju Naruszewiczu (zob.). Do końca życia pozostawał R. gorliwym wyznawcą kalwinizmu. Prócz wystąpień na arenie publicznej w obronie swej konfesji i swoich współwyznawców dbał o stan zborów w swoich posiadłościach. M. in. uposażył ministrów w Lipicznie i Serejach. Podobno fundował w r. 1598 zbór w dobrach świętojezierskich. Teolog kalwiński Krzysztof Kraiński dedykował mu swą „Postyllę kościoła powszechnego apostolskiego ...” (Łaszczów 1611). Wyczerpany przez choroby R. zmarł 13 II 1613 w swoim dworze w Żyrmunach. Pochowano go w czerwcu t.r. w zborze kalwińskim w Dokudowie.

R. był żonaty od 24 X 1601 z Zofią Zborowską (zm. po 1618 jako żona 2. v. Abrahama Sieniuty), córką Jana, kaszt. gnieźnieńskiego. Urodziło się im kilkoro dzieci, lecz wszystkie poumierały w wieku niemowlęcym. Swej żonie zapisał R. testamentem dożywocie na części majątków, a całość dziedzictwa przekazał stryjecznym braciom Januszowi i Krzysztofowi.

Portret R-a z początku XVII w. w zbiorach malarstwa na Wawelu (reprod. w: Dobrowolski T., Polskie malarstwo portretowe, Kr. 1948 tabl. 48); Sztych Hirsza Leybowicza w zbiorach ikonograficznych w B. Narod. oraz w: Wobe M. F., Icones familiae ducalis Radivilianae ..., Nesvisii [1758] nr 37; — Estreicher; Kojałowicz, Compendium; Kotłubaj E., Galeria nieświeżska portretów Radziwiłłowskich ..., Wil. 1857 s. 81 (drzeworyt M. Starkmana); Dworzaczek; Niesiecki; Żychliński; Wolff, Senatorowie W. Ks. Lit.; — Bartoszewicz J., Tomasza Święckiego historyczne pamiątki, W. 1859 II; Herbst S., Wojna inflancka 1600—1602, W. 1938; Jankowski Cz., Powiat oszmiański, Pet. 1896 I; Kosman M., Reformacja i kontrreformacja w Wielkim Księstwie Litewskim w świetle propagandy wyznaniowej, Wr. 1973; Kraszewski J. I., Wilno od początków jego do roku 1750, Wil. 1840 I 327, 410; Lappo I. I., Litovskij Statut 1588 g., Kaunas 1934—6 I; Łukaszewicz J., Dzieje kościołów wyznania helweckiego w Litwie, P. 1841 I 123, 132 137; Maciszewski J., Wojna domowa w Polsce, Wr. 1960; Merczyng H., Zbory i senatorowie protestanccy, W. 1905 s. 84, 97, 99, 133; Skolimowska M., Daniel Naborowski, „Reform. w Pol.” R. 7—8: 1936; Strzelecki A., Udział i rola różnowierstwa w rokoszu Zebrzydowskiego, tamże; Wisner H., Litwa wobec rokoszu, „Kwart. Hist.” R. 79: 1972 z. 2 s. 285, 296—7; tenże, Najjaśniejsza Rzeczpospolita, W. 1978; — Akty Vil. Archeogr. Kom., XX, XXX; Akty Zap. Ross., IV 179; Archeografičeskij Sbornik Dokumentov, VIII; Hejdensztejn R., Dzieje Polski ..., Pet. 1857 II 439; Kojałowicz W. W., Fasti Radiviliani, Vilnae 1653 s. 68; Die Matrikel der Universität Basel, Wyd. H. G. Wachernagel, Basel 1956 II; Monumenta reformationis Poloniae et Lithuanicae, Wil. 1911 S. 1 z. 1; Opis dokumentov Vilenskogo Centralnogo Archiva drevnich aktovych knig, Vil. 1908 VI; Opisanije Kievosofijskogo sobora i kievskoj crarchii, Kiev 1825, Prib. s. 76, 78; Orationes tres in obitum trium Illustris. Ducum Radivilorum, Brunsbergae 1603; Rokosz Zebrzydowskiego, Wyd. A. Rembowski, W. 1893; Rostowski S, Lituanicarum Societatis Jesu historiarum, Vilnae 17 68 s. 203; Sądowy process, czyli sposób prawowania się w Trybunale, Supaśrl

1786; Script. Rer. Pol., VIII (Arch. Radziwiłłów); Siestrzencewicz P., Laudatio funebris Illustrissimi ... D. Georgii Radivili, Lubcz [b. r.]; Śmiglecki M., Disputacya wileńska, ... O iednej widomej głowie Kościoła Bożego, Kr. 1599; Vol. leg., II 473; Węgierski A., Libri quattuor Slavoniae reformatae, W. 1973; Wolan A., Nuptiae Radiviliae hoc est ad Illustrissimum Principem ac Dominum D. Georgium Radivilum, [b. m. i r.]; Zbiór dyplomatów rządowych i aktów prywatnych posługujących do rozjaśnienia dziejów Litwy, Wyd. M. Krupowicz, Wil. 1858 s. 55; Zenowicz K., Tragedia albo początek upadku znacznego w X. Litewskim, Wyd. J. I. Kraszewski, „Atheneum" R. 3 1845 s. 10; — AGAD: Arch. Radziwiłłów, Dz. I (dok. perg.) nr 8067, Dz. II teka 4 nr 406, ks. 63 s. 41n, Dz. IV koperta 213, 214, 215, 293, 509, 510, 734, Dz. V nr 2105, Dz. VIII nr 493, 720, Dz. XI nr 22, 24, 32, Dz. XVII nr 161 s. 184, Sumariusz Metryki Lit., t. VI k. 230, 262 v., Arch. Potockich z Radzynia rkp. 57 s. 790; B. Czart.: rkp. 1352 s. 261 (Herbarz litewski W. Kojałowicza z r. 1658), rkp. 1623 s. 531—535; B. Jag.: rkp. 166 k. 61—61v.; B. Raczyńskich: rkp. 71, 78.

Henryk Lulewicz

Radziwiłł Jerzy Józef h. Trąby (1668—1689), ordynat nieświeski, wojewoda trocki. Ur. 10 III w Białej na Podlasiu, był synem Michała Kazimierza (zob.) i Katarzyny z Sobieskich, bratem Karola Stanisława (zob.), siostrzeńcem Jana III Sobieskiego (zob.). Jego ojcem chrzestnym był król Jan Kazimierz, który w tym celu zjechał w poł. kwietnia 1668 do Białej.

Wbrew twierdzeniu Edwarda Kotłubaja nie wydaje się, żeby R. pobierał nauki w kolegium nieświeskim, skoro wiadomo, że w l. 1679—80 uczył się w kolegium jezuickim w Lublinie pod opieką Kazimierza Aleksandra Czychrowskiego. Dn. 4 II 1681 podczas sejmu warszawskiego oddawał pieczęć po zmarłym ojcu. Po ukończeniu nauki wraz z bratem Karolem Stanisławem wyruszył — zapewne w początku 1684 r. — w podróż zagraniczną. Poprzez Kraków, Wrocław i Frankfurt dotarli do Berlina, gdzie na ręce Ludwiki Karoliny z Radziwiłłów Ludwikowej Hohenzollernowej złożyli potwierdzenie zawartej z nią 29 VII 1683 przez bpa płockiego Andrzeja Chryzostoma Załuskiego ugody w sprawie likwidacji pretensji (opartych na sfałszowanym zapisie) Radziwiłłów nieświeskich do części spadku po Bogusławie Radziwille. Z Berlina przez Drezno dotarli do Pragi, gdzie na tamtejszym uniwersytecie R. słuchał wykładów z filozofii (zachowały się z nich jego notatki). Nauka w Pradze trwała jednak krótko, skoro jeszcze w końcu 1684 r. — poprzez Linz, Salzburg, Wenecję, Padwę (gdzie obaj wpisali się do księgi nacji polskiej tamtejszego uniwersytetu), Weronę, Vicenzę, Brescię, Bergamo, Mediolan, Turyn, Pinerolo, Chambery, Lyon, Avignon, Tulon, Marsylię, (tu przez 5 miesięcy studiowali na uniwersytecie) Montelimar, Bourbon, Nevers i Orlean — dotarli do Paryża. Tu dotarło do nich od Jana III Sobieskiego polecenie udania się do Anglii w celu złożenia gratulacji Jakubowi II Stuartowi z okazji jego wstąpienia na tron wiosną 1685. W czasie pobytu w Anglii (byli tam w czerwcu) zwiedzili Londyn, Oksford, Rochester i Canterbury, a następnie udali się do Niderlandów (zwiedzili Ostendę, Brugię, Gandawę, Antwerpię, Bredę, Nijmegen, Utrecht, Amsterdam, Haarlem, Lejdę i Rotterdam). Po powrocie do Paryża otrzymali od Jana III nowe zadanie — udania się z misją matrymonialno-dyplomatyczną do Portugalii. Było to związane z zabiegami o uzyskanie dla Jakuba Sobieskiego ręki infantki portugalskiej Izabeli Marii Ludwiki. Radziwiłłowie mieli na miejscu wybadać szanse Jakuba, choć oficjalnym celem ich podróży miało być złożenie uszanowania Piotrowi II i jego córce oraz zwiedzenie Lizbony. Opuściwszy Paryż, przez Blois, Tours, Nantes, La Rochelle, Bordeaux, Bayonne, San Sebastian, Vitorię, Burgos, Arandę dotarli w grudniu 1685 do Madrytu. Następnie przez Talavera de la Reina, Trujillo i Montemoro udali się do Lizbony, gdzie stanęli 11 I 1686, ale z powodu definitywnego już odrzucenia kandydatury Jakuba Sobieskiego do ręki infantki, nie otrzymali oni nawet audiencji u Piotra II. W tej sytuacji opuścili już 27 I Lizbonę, aby przez Sevillę, Kordobę, Granadę, Murcję, Alicante, Walencję i Saragossę wrócić do Francji. W Paryżu byli 19 IV t.r. i spędzili tu czas do jesieni.

W nagrodę za odbyte misje dyplomatyczne R. otrzymał 8 VI 1686 urząd podczaszego lit. Dn. 19 X obaj Radziwiłłowie opuścili Paryż i udali się do Rzymu, gdzie przebywali od 6 XII 1686 do połowy maja 1687 (wyjąwszy tygodniowy pobyt w grudniu w Neapolu). W czasie audiencji u papieża Innocentego XI R. otrzymał relikwie św. Wincentego (złożone później u dominikanów w Nieświeżu). Następnie przez Wenecję i Wiedeń dotarli do Wrocławia (1 VII 1687). Podobno (wg informacji rezydenta austriackiego w Warszawie Zierowsky'ego) w tym czasie Andrzej Ch. Załuski, w imieniu R-a czynił w Berlinie starania o rękę owdowiałej niedawno Ludwiki Karoliny Radziwiłłówny, stwarzając tym konkurencję dla królewicza Jakuba Sobieskiego. Nie wydaje się to jednak prawdopodobne, zważywszy, że już w końcu 1686 r. R. starał się — właśnie za pośrednictwem swej krewnej w Berlinie — o rękę Marii Eleonory, córki ministra brandenburskiego ks. Jana Jerzego Anhalt Dessau i Henryki Katarzyny ks. Orańskiej. Zapewne raczej obaj Radziwiłłowie mieli być pośrednikami między królową Marią Kazimierą a Radziwiłłówną w celu wyswatania jej z Jakubem, do czego jednak nie doszło. Nie wydaje się zresztą, żeby R. potępiał krewniaczkę za jej podstępny ślub z Karolem Filipem Neuburskim. Z Wrocławia R. udał się do Dessau, gdzie 13 IX

1687 ożenił się z Marią Eleonorą, a następnie wraz z żoną przybył w listopadzie t.r. do Białej. W połowie grudnia t.r. wziął udział w sejmiku w Brześciu i jako kandydat dworu ubiegał się o funkcję poselską na sejm. Z inspiracji Sapiehów sejmik brzeski został jednak zerwany. Dopiero na ponownie zwołanym sejmiku brzeskim w styczniu 1688, wobec wyraźnego żądania Jana III, R. został obrany posłem i na sejmie grodzieńskim t.r. był jednym z kandydatów do laski marszałkowskiej.

Do posiadłości R-a należały dobra wchodzące w skład ordynacji nieświeskiej, a także otrzymane w wyniku ostatecznego podziału dóbr rodzinnych z bratem Karolem Stanisławem (4 VI 1688): Ołyka (woj. wołyńskie), Korelicze, Iszkołdź, Hresk z Pukowem (woj. nowogródzkie), Smorgonie i Porpleszcze (pow. oszmiański), Białynicze (pow. orszański), Kalinka (woj. pomorskie), Turno z Korytnicą (ziemia liwska), Rakowiec (ziemia warszawska). Poza tym przypadły mu: kamienica w Warszawie i dwór drewniany na Pradze, kamienica (tzw. Rabsztyńska) w Krakowie, pałace w Grodnie i Wilnie (tzw. Kardynalia). Przejął on także starostwa: człuchowskie, rabsztyńskie i gulbińskie. Mimo tak dużego majątku sytuacja finansowa R-a nie była łatwa zważywszy, że musiał ponieść główny udział w spłaceniu ogromnych długów (prawie 2 000 000 złp.) po ojcu.

W listopadzie 1688 R. wziął udział w sejmiku przedsejmowym w Łucku, lecz z powodu jego zerwania nie został wybrany na posła. Dn. 31 XII t.r. został mianowany woj. trockim. Powszechnie podkreślano jego wielkie przymioty — wiedzę, inteligencję i roztropność, wróżono mu też ogromną karierę polityczną. Tymczasem wskutek nagłej choroby zmarł w Białej z 2 na 3 I 1689. Pochowany został w Nieświeżu u jezuitów 9 V t.r.

Z małżeństwa z Marią Eleonorą Anhalt Dessau (14 III 1671—18 V 1756) R. nie pozostawił potomstwa, gdyż ich jedyna córka Katarzyna Henryka zmarła wkrótce po urodzeniu (w r. 1688). Wdowa wróciła do Dessau i nie wyszła już za mąż. Całość dóbr po R-e objął jego młodszy brat Karol Stanisław.

Portret R-a przez nieznanego malarza z XVII w. z galerii nieświeskiej, obecnie w Muz. Narod. w W, wzorowany na nim miedzioryt H. Leybowicza w: Wobe M. F., Icones familiae ducalis Radivilianae ..., Nesvisii [1758]; — Kotłubaj E., Galeria Nieświeżska portretów Radziwiłłowskich ..., Wil. 1857 s. 389 (drzeworyt M. Starkmana); Dworzaczek; Czaplewski, Senatorowie Prus Król.; Wolff, Senatorowie; — Milewska E., Polskie misje dyplomatyczne w Portugalii w czasach Jana III Sobieskiego, „Kwart. Hist." R. 91: 1985 nr 4; Piwarski K., Między Francją a Austrią. Z dziejów polityki Jana III Sobieskiego w latach 1687—1690, Kr. 1933; tenże, Polska a Francja po roku 1683, „Przegl. Powsz." T. 200: 1933 s. 243—4, 247—8; tenże, Pomysły odzyskania Śląska za Jana III Sobieskiego (1688—1689), Kat. 1938; Taurogiński B., Z dziejów Nieświeża, W. 1937 s. 55 (fot. portretu); Wójcik Z., Jan Sobieski, W. 1983; — Arch. nacji pol. w uniw. padewskim, I; Relacje nuncjuszów, II 483; Załuski, Epistolae, s. 1784; — AGAD: Arch. Radziwiłłów Dz. II nr 1737, ks. 34 s. 18—19, ks. 40 s. 153—154, Dz. III koperta 17 nr 166, Dz. IV teka 18 koperta 216, teka 19 koperta 234, 237, 239, Dz. V nr 2696, Dz. XI nr 114, 115, 119; B. Narod.: rkp. II 6746; Centr. Gosud. Arch. Drevnich Aktov. w Moskwie: fond 389 (Metryka Lit.), Ks. Zap. 142 s. 266—268.

Andrzej Rachuba

Radziwiłł Jerzy h. Trąby (1721—1754), wojewoda nowogródzki. Ur. 4 II, był synem Mikołaja Faustyna (zob.) i Barbary z Zawiszów, bratem Udalryka Krzysztofa (zob.), Albrychta (zob.) i Stanisława (zob.).

R. kształcił się (wg E. Kotłubaja) w szkole pijarskiej w Warszawie („Catalogus convictorum Collegii Nobilium Varsaviensis Scholarum Piarium" nie wymienia go jednak wśród uczniów tego kolegium). Początkom jego działalności publicznej patronował hetman lit. Michał Kazimierz Radziwiłł «Rybeńko», u którego w Nieświeżu często gościł z rodziną. W r. 1744 R. został wybrany na deputata z pow. pińskiego do Trybunału Lit. Ponieważ osłabł wtedy antagonizm między M. K. Radziwiłłem a «familią» Czartoryskich i doszło do aliansu między nimi, R. jako kandydat hetmański został również poparty przez podkanclerzego lit. Michała Czartoryskiego i uzyskał laskę marszałkowską. Trybunał ten miał się wsławić hulankami, co uwiecznił w swym diariuszu podstarości upicki Kazimierz Straszewicz. Pod koniec kadencji R. spotkał się z próbą pozbawienia go funkcji marszałkowskiej przez Wojniłowicza, Józefa Mogilnickiego i Andrzeja Abrahamowicza, którzy sami rozpoczęli sądy przed jego przybyciem. Zapobiegł temu jednak, nakazując warcie trybunalskiej aresztowanie przeciwników. R. posiadał już wtedy star. luboszańskie (w woj. witebskim). Miał również star. nowogródzkie. W r. 1744 otrzymał pułkownikostwo chorągwi husarskiej «znaku najstarszego królewicza» (M. Matuszewicz). Z regimentem tym we wrześniu t.r. uczestniczył w popisie wojska lit., urządzonym dla króla pod Zabłudowem przez hetmana Radziwiłła. Pod koniec r. 1744 został R. mianowany pisarzem lit. po przejściu Tadeusza Ogińskiego na kaszt. trocką, lecz urzędu nie przyjął. W r. 1746 R. posłował z pow. nowogródzkiego na sejm warszawski, gdzie został wyznaczony do sądów sejmowych. Podczas obrad sejmowych Stanisław Burzyński, poseł smoleński, rekomendował m. in. R-a do wakujących na Litwie godności.

Dn. 24 XI 1746 otrzymał R. przywilej na woj. nowogródzkie po zmarłym ojcu. Nominacja ta była możliwa dzięki temu, że M. Czartoryski wciąż jeszcze podtrzymywał

przyjaźń z hetmanem Radziwiłłem i nie sprzeciwiał się oddaniu tego wakansu R-owi, choć uważał go za bezwartościowego politycznie. Okazję tę chciała wykorzystać matka R-a do wzmocnienia wpływów w województwie, polecając synowi, aby bez jej woli nie dawał nikomu listów kredencjalnych na żaden urząd. W r. 1750 rezydent francuski w Polsce L. A. Duperron de Castéra w swoim memoriale wymienił R-a w szeregach republikanckiego stronnictwa Potockich. Dn. 3 VIII t.r. król August III odznaczył go Orderem Orła Białego. W r. 1752 R. uczestniczył w obradach sejmu grodzieńskiego, gdzie na sesji w izbach połączonych dn. 11 X zabierał głos, postulując odłożenie podatku «ultimae consumentiae» na aukcję wojska, poprawę sądownictwa oraz wznowienie sądów pogranicznych dla powstrzymania grasujących hajdamaków. Nie podpisał jednak remanifestu, przygotowanego z inicjatywy Czartoryskich przeciwko manifestowi posła sochaczewskiego Kazimierza Morskiego, który zerwał sejm.

«Był to pan wzrostu pięknego, hoży, silny i piękny, serca mężnego... w Dreźnie będąc wpadł w chorobę, z której z wielką szkodą domu Radziwiłłowskiego nie wyszedł» (M. Matuszewicz). Zmarł 13 XII 1754 w swoich dobrach Jawór na Litwie i został pochowany w Nieświeżu w r. 1757. Kazania i mowy, wygłoszone podczas jego pogrzebu, zostały współcześnie wydane w Nieświeżu w drukarni radziwiłłowskiej. M. in. na polecenie hetmana w. lit. M. K. Radziwiłła żegnał zmarłego od wojska lit. Józef Matuszewicz, brat pamiętnikarza Marcina, który mu tę mowę przygotował.

R. z zawartego w Lubczu 6 II 1742 małżeństwa z Salomeą Zofią Sapieżanką (ur. 1712), córką Jerzego, woj. mścisławskiego, dwukrotną wdową po Antonim Szczuce, podkanclerzym W. Ks. Lit., i Leonie Nowosielskim, star. luboszańskim, nie pozostawił potomstwa.

Estreicher; Kotłubaj E., Galeria Nieświeżska portretów Radziwiłłowskich ..., Wil. 1857 (drzeworyt M. Starkmana); Dworzaczek; Niesiecki, s. 77 (błędnie podane imię Krzysztof i błędna data zgonu); Uruski; Żychliński, IV (tabl. VI), XI 175; Łoza, Hist. Orderu Orła Białego; Wolff, Senatorowie W. Ks. Lit.; — Konopczyński, W., Mrok i świt, W. 1911; Waliszewski K., Potoccy i Czartoryscy, Kr. 1887; Zielińska Z., Walka „Familii" o reformę Rzeczypospolitej 1743—1752, W. 1983; — Diariusze sejmowe z w. XVIII, II, III; Matuszewicz M., Diariusz życia mego, W. 1986; — „Kur. Pol." 1755 nr 77; — AGAD: Arch. Radziwiłłów, Dz. IV teka 18, koperty 217—222 (142 listy R-a z l. 1741—54), Dz. XI (dokumenty familijne i majątkowe); Arch. PAN: Materiały L. Chmaja, III—76, j. 60, „Catalogus convictorum Collegii Nobilium Varsaviensis Scholarum Piarum" — odpis z dawnego Arch. Oświecenia; B. Narod.: rkp. 3254, 3279; B. PAN w Kr.: rkp. 3599.

Hanna Dymnicka-Wołoszyńska

Radziwiłł Józef Mikołaj (Mikołaj Józef) h. Trąby (1736—1813), poseł na sejmy, pisarz w. lit., wojewoda miński, potem kasztelan, a następnie wojewoda trocki, ordynat klecki. Ur. w Krakowie 13 XI, był najstarszym synem Marcina Mikołaja, krajczego lit. (zob.), i jego pierwszej żony Aleksandry z Bełchackich, przyrodnim bratem Antoniego Mikołaja (zob.) i Michała Hieronima (zob.).

Ponieważ matka wkrótce po urodzeniu R-a zmarła, przez kilka lat wychowywała go babką Helena Morsztynowa, żona Antoniego woj. inflanckiego (zob.), lecz wkrótce musiała oddać go ojcu. R. był garbaty, upośledzony fizycznie, ponieważ umysłowo chory ojciec bijąc syna spowodował jego kalectwo (M. Matuszewicz). Po ubezwłasnowolnieniu ojca w r. 1748 opiekę nad R-em objęli krewni Hieronim Florian (zob.) i Michał Kazimierz (zob.) Radziwiłłowie. Wg Edwarda Kotłubaja Hieronim Florian zapewnił synom Marcina naukę w Warszawie w szkole pijarskiej, lecz w wykazie uczniów tej szkoły nie ma ich nazwisk. R. mógł kształcić się w innej szkole, podobnie jak najmłodsi bracia, którzy byli uczniami teatynów. Do uzyskania pełnoletności R. przebywał w Słucku pod opieką Hieronima Floriana, bywał też w Nieświeżu na dworze M. K. Radziwiłła, gdzie w r. 1755 został przypadkiem postrzelony na polowaniu. Ciężko wtedy chorował i życiu jego groziło niebezpieczeństwo. R. wszedł w posiadanie ordynacji kleckiej w r. 1759. Dn. 23 II t.r. kuratorzy przekazali mu Kleck z przyległościami (w woj. nowogródzkim), a 24 VI 1760 należące do ordynacji dobra dawidgródzkie (w pow. pińskim). R. zamieszkał w Radziwilimontach, głównej rezydencji ordynatów w pobliżu Klecka.

Po raz pierwszy R. posłował na sejm w r. 1760 z woj. brzeskiego lit. (z pow. pińskiego). W r. 1764 podczas bezkrólewia został wybrany na posła z woj. nowogródzkiego na konwokację. Uchodził wtedy za członka stronnictwa hetmańskiego, zajmował jednak stanowisko chwiejne. Na sejmie konwokacyjnym 7 V 1764 podpisał manifest przeciwko ważności obrad sejmowych. Wkrótce jednak potem, 21 V t.r., złożył reces od tegoż manifestu przyznając, że sejm odbywa się z zachowaniem formalności prawnych i że z jego dojścia mogą wyniknąć korzyści dla kraju. Wyrażał jednocześnie nadzieję, że inni Radziwiłłowie pójdą za jego przykładem. Następnie uchwałą tego sejmu został powołany na deputata do Rady przy boku prymasa na okres bezkrólewia. W tym czasie R. zbliżył się do stronnictwa «familii». Dekretem sądu konfederackiego, wydanym w Grodnie 16 VIII 1764, przeciwko woj. wileńskiemu Karolowi Stanisławowi Radziwiłłowi «Panie Kochanku», został ustanowiony jednym z kuratorów jego majątku i opiekunów jego przyrodniego młodszego brata Hieronima

oraz sióstr, obok m. in. bpa wileńskiego Ignacego i hetmana w. lit. Michała Massalskich oraz kanclerza w. lit. Michała Czartoryskiego. Podczas sejmu elekcyjnego na sesji V dn. 31 VIII t.r. został odczytany reces R-a z 21 V, co było warunkiem zachowania activitatis i oddania głosu na przyszłego króla. R. złożył także podpis na akcie potwierdzenia praw. Dn. 6 IX t.r. uczestniczył w elekcji Stanisława Poniatowskiego z woj. trockim, jako pułkownik pow. kowieńskiego. Był już wtedy kawalerem nadanego mu przez palatyna Renu Orderu Św. Huberta. Na sejm koronacyjny posłował z woj. brzeskiego lit. Przy rozdawnictwie wakansów 11 XII t.r. otrzymał pisarstwo w. lit. po Józefie Sosnowskim dzięki jego poparciu, mimo niechęci kanclerza M. Czartoryskiego. Po powrocie z emigracji do kraju Radziwiłła «Panie Kochanku» R. ogłosił 13 V 1767 w Trybunale Głównym W. Ks. Lit. manifest, w którym określił dekret konfederacki z 16 VIII 1764 jako zamach na dom radziwiłłowski, a osobę woj. wileńskiego jako ofiarę ucisku i prześladowania. Oświadczył, że zrzeka się się udziału w kuratorstwie, do którego został zmuszony przemocą i groźbami wbrew własnemu sumieniu. Nie przystąpił jednak do konfederacji radomskiej (pod aktem konfederacji z 23 V t.r. brak jego podpisu). Wziął natomiast udział w konfederacji partykularnej pow. mozyrskiego i został jej marszałkiem.

R. — jak wynika z jego listów do Marcina Mikołaja z l. 1769—74 — utrzymywał kontakty z ojcem, uwięzionym w Słucku. Dziękował mu za oddanie prawa do ordynacji (aktem z 19 IX 1771), posyłał pieniądze i starał się o zaspokojenie jego potrzeb oraz o zapewnienie większej swobody. Odwiedzał go też nieraz, zwłaszcza z okazji jego imienin. R. rywalizował z młodszym przyrodnim bratem Michałem Hieronimem w zabiegach o pomnożenie majątku, głównie w związku z podziałem posiadłości ojczystych, prowadzonym z braćmi od początku lat siedemdziesiątych. Zastrzegł sobie wówczas prawo do zachowania niepodzielnego dóbr ordynackich oraz majątku Strzyżów, należnego mu po matce. R. otrzymał dobra przygodzickie tj.: Przygodzice, Ostrów, Mikstat (woj. kaliskie i sieradzkie), Miastków (po bracie Antonim?), Brwinów i Kopytów (na Mazowszu), które w r. 1780 przekazał bratu Michałowi Hieronimowi. W sprawach publicznych R. współdziałał niekiedy z Michałem Hieronimem, któremu zapewne zawdzięczał pomoc w uzyskaniu kolejnych urzędów. Oddawał mu też czasem pewne usługi. Dn. 29 V 1773 R. otrzymał nominację na woj. mińskiego. W l. 1773—5 nie wchodził w skład delegacji sejmowej, która zatwierdziła I rozbiór Polski. Został wtedy jedynie powołany na członka komisji do likwidacji długów Rzpltej. Nie złożył również podpisu pod aktem konfederacji, zawiązanej na sejmie warszawskim w r. 1776. Sejm ten podjął uchwałę o unieważnieniu wszelkich dekretów, dotyczących dóbr Radziwiłła «Panie Kochanku» i jego brata Hieronima, wydawanych od r. 1764. Zatwierdzono jednak prawo zachowania dóbr aktualnie posiadanych przez R-a na podstawie umowy z plenipotentem Radziwiłłów Michałem Radziszewskim. W r. 1777 R. otrzymał Order Orła Białego. Reskryptem z 28 XII 1777 Stanisław August powołał go na asesora sądów zadwornych w W. Ks. Lit. W r. 1782 sprawował funkcję marszałka Trybunału Głównego W. Ks. Lit. w Grodnie. Funkcję tę objął, aby nie dopuścić do laski konkurenta, źle widzianego przez brata Michała Hieronima. Podczas obrad sejmu, odbywającego się t.r. w Warszawie, R. kandydował z prowincji lit. do Komisji Skarbowej, nie wszedł jednak w jej skład, ponieważ nie chciał zrezygnować z laski trybunalskiej, a izba poselska uznała, że funkcji tych łączyć nie można. Dn. 3 II 1784 R. został mianowany kaszt. trockim. Na sejmie 1784 r. był wprawdzie kandydatem do Rady Nieustającej i do Komisji Skarbu W. Ks. Lit., lecz został powołany jedynie na sędziego sejmowego na III kadencję zaczynającą się 1 X 1785. Dn. 13 XII 1787 otrzymał obietnicę królewską, a 9 II 1788 nominację na woj. trockie.

Po śmierci Radziwiłła «Panie Kochanku» (21 XI 1790) R. brał udział w sporze o sprawowanie intratnej opieki (przynoszącej opiekunom dziesiątą część dochodu) nad jego spadkobiercą, małoletnim ordynatem nieświesko-ołyckim Dominikiem. Testament Karola ustanowił jego głównym opiekunem Macieja Radziwiłła, kaszt. wileńskiego, jednocześnie powierzając współuczestnictwo w opiece R-owi, jego bratu Michałowi Hieronimowi i Józefowi Sapieże, kanclerzowi lit. Obaj Radziwiłłowie wystąpili o dopuszczenie do współrządów. W tym czasie Maciej Radziwiłł, kaszt. wileński, obsadził zamek nieświeski swoją milicją i usunął z Nieświeża syna R-a. W odpowiedzi R. uwięził komendanta zamku, majora Drużyłowskiego. Na wniosek posła trockiego Dominika Gieysztora z 13 V 1791 izba poselska uchwaliła listowne zwrócenie się do R-a o uwolnienie Drużyłowskiego. Maciej Radziwiłł skłonny był przekazać opiekę R-owi, ale wobec sprzeciwu Michała Hieronima nie chciał zawrzeć ugody, mimo interwencji króla Stanisława Augusta. W związku z tą sprawą ukazała się w druku *Replika X. Józefa Radziwiłła, woj. trockiego, przeciw X. Maciejowi Radziwiłłowi, kasztelanowi wileńskiemu i ... tytularnym kredytorom i pretensorom* (b. m., ok. 1791), zawierająca projekt oczyszczenia z długów majątku Dominika. Doszło do kilkuletniego procesu w Trybunale Głównym W. Ks. Lit. w Grodnie, a potem w Trybunale lubelskim, mimo prób pojednawczych, podejmowanych przez R-a. Sprawa zakończyła

się powierzeniem opieki nad majątkiem Dominika Michałowi Hieronimowi. W r. 1792 upoważnił R. swego syna Antoniego do zgłoszenia 17 VII akcesu do konfederacji nowogródzkiej (targowickiej), aby zabezpieczyć majątki przed sekwestrem.

Gdy kraj utracił niepodległość, R. wiódł życie prywatne w swojej rezydencji ordynackiej w Radziwilimontach. Owdowiawszy po raz drugi, mieszkał tam z czworgiem dzieci. Zgodnie z tradycją zbierała się w domu R-a w każdą niedzielę okoliczna szlachta, uczestnicząc w nabożeństwie i w obiedzie, prowadząc rozmowy w pokojach księcia. «Schodzono się tam jeszcze według dawnego zwyczaju, spotykano niby na cmentarzu, aby razem zmówić pacierz za umarłych ... Czułeś, że to ostatnie błyski zachodzącego słońca» (E. Felińska). R. zobojętniały na wszystko, nawet na przyszłość swoich dzieci, zajęty był głównie własnymi wygodami, grą w mariasza, psiarnią i polowaniem, które lubił do późnej starości. Przeżył syna, którego nie dopuścił do udziału w majątku, przekazując mu tylko posag matki. Po jego śmierci przez dłuższy czas uchylał się od przejęcia jego długów. R. zmarł w r. 1813 i został pochowany zapewne w pobliskim Nieświeżu. Ordynacja klecka przeszła na jego bratanka Ludwika Radziwiłła, syna Michała Hieronima.

R. żonaty był dwukrotnie: w r. 1761 poślubił Antoninę Miączyńską (zm. 14 VIII 1781), córkę Antoniego, kaszt. podlaskiego (zob.), a w r. 1782 — Wiktorię, córkę Izydora Ostroroga, stolnika czerskiego. Z małżeństw tych miał dzieci: syna Antoniny — Antoniego (zm. w r. 1810 w wieku czterdziestu kilku lat) oraz trzy córki Wiktorii: Annę, żonę Lubańskiego, Wiktorię, zamężną za Ksawerym Niesiołowskim, wojewodzicem nowogródzkim, oraz Konstancję, żonę generała rosyjskiego Czudowskiego, adiutanta Aleksandra I. Dwie córki Aleksandra i Teresa zmarły w młodym wieku (jak podaje Żychliński, nie ustalając, z którego pochodziły małżeństwa).

Estreicher; Kotłubaj E., Galeria Nieświeżska portretów Radziwiłłowskich ..., Wil. 1857 s. 355 (Mikołaj Józef); Święcki T., Historyczne pamiątki znamienitych osób i rodzin dawnej Polski, W. 1858 II; Borkowski J. Dunin, Genealogie żyjących utytułowanych rodzin polskich, Lw. 1895 s. 78; Dworzaczek; Niesiecki, s. 77 (błędna data śmierci); Uruski; Żychliński, IV (tabl. IV), XI 177; Łoza, Hist. Orderu Orła Białego; Wolff, Senatorowie W. Ks. Lit.; — Bartoszewicz K., Radziwiłłowie, W.-Kr. 1928 s. 241—7; Konopczyński W., Polska w dobie wojny siedmioletniej, Kr.-W. 1911 II; Zielińska T., Archiwa Radziwiłłów i ich twórcy, „Archeion" T. 66: 1978 s. 114—15; taż, Magnateria polska epoki saskiej, Wr.-W. 1977; — Diariusz sejmu 1784 r.; Diariusze sejmów elekcyjnego i koronacyjnego 1764 r.; Dziennik czynności sejmu głównego ordynaryjnego warszawskiego, W. 1789—91 XIII; Felińska E., Pamiętniki z życia, Wil. 1856 I 222, 223, 227—35, 334, 441, 443, 450—8, II 102, 112—17, 151, III 182, 183, 192, 193, 195, 196, 259, 260; Matuszewicz M., Diariusz życia mego, W. 1986; Ostrowski T., Poufne wieści z oświeconej Warszawy, Wr.-W. 1972; Vol. leg., VII 104, 190, 245, 312, IX 9; — „Gaz. Warsz." 1782 nr 32, 37, 39, 84; — AGAD: Arch. Radziwiłłów Dz. IV, teka 19, koperty 223—233 (258 listów R-a z l. 1759—1812), Dz. XI (dokumenty familijne i majątkowe); B. Czart.: rkp. 684, 686, 700, 716, 723, 736, 861, 929; B. Jag.: rkp. 3608, 6147; B. Ossol.: rkp. 25, 714; B. Uniw. Warsz.: rkp. 319.

Hanna Dymnicka-Wołoszyńska

Radziwiłł Karol Stanisław h. Trąby (1669—1719), kanclerz w. lit., ordynat nieświeski. Ur. 27 XI w Krakowie, był najmłodszym synem Michała Kazimierza (zob.) i Katarzyny z Sobieskich, bratem Jerzego Józefa (zob.), siostrzeńcem Jana III Sobieskiego. Za rodziców chrzestnych miał króla Michała Korybuta Wiśniowieckiego i jego matkę Gryzeldę.

Zapewne od 1679 r. wraz ze starszym bratem Jerzym Józefem R. uczył się w kolegium jezuickim w Lublinie pod opieką Kazimierza Aleksandra Czychrowskiego, który narzekał, że «książęcia Karola przy łacinie i do polszczyzny przyuczam, bo barzo po polsku vitiosissime mówił i nie wiem skąd contraxit mazowieckiej mowy sibillum, tak dalece, że się go aegerrime oduczycz może, co by mu i do francuskiego języka przeszkadzało». Dn. 20 IV 1681 otrzymał po śmierci ojca star. niżyńskie i ostrskie. W l. 1684—7 R. towarzyszył bratu Jerzemu Józefowi w zagranicznej podróży (Austria, Włochy, Francja, Niderlandy), która podjęta zrazu w celach edukacyjnych, została następnie poszerzona o dyplomatyczne misje w interesie rodziny Sobieskich (Anglia i Portugalia). Te ostatnie przyniosły mu urząd koniuszego lit. nadany 1 X 1686, gdy bawił jeszcze za granicą.

Wkrótce po powrocie w rodzinne strony (był w Białej na Podlasiu 12 XI 1687), w grudniu 1687 został R. wybrany w Mielniku na posła na sejm grodzieński. Jan III chciał związać R-a ze swoim stronnictwem dworskim i oczekiwał odeń pomocy w zwalczaniu wszechwładnych na Litwie Sapiehów. Dn. 23 VI 1688 król przekazał mu chorągiew husarską w kompucie kor. po Janie Wielopolskim. R. wziął więc udział w kampanii letnio-jesiennej t.r. przeciw Tatarom i Turkom na Podolu. Powracając z niej spotkał się pod Żółkwią z królem, który żalił się przed siostrzeńcem na postępek margrabiny neuburskiej i na Sapiehów, zachęcając R-a do walki z nimi. Z niewątpliwym więc poparciem króla R. został obrany w listopadzie t.r. posłem z Brześcia Lit. na sejm warszawski. Na sejmie tym wprawdzie nie wyróżniał się zwalczaniem opozycji sapieżyńskiej, podpisał się jednak pod powstałym z inicjatywy dworu «Manifestem posłów Korony i W. Ks. Lit.», skierowanym przeciw Sapiehom

po zerwanym z ich namowy sejmie. W początku sierpnia 1689 stawił się w obozie pod Baryszem, aby następnie wziąć udział w kampanii na Podolu. Już jednak 23 IX opuścił wojsko i po wizycie u króla w Pomorzanach powrócił do Białej. W styczniu 1690 na sejmiku brzeskim lit. wybrany został na posła na sejm warszawski, w czasie którego 26 III (on sam zanotował to jednak pod datą 12 III) mianowany został podkanclerzym lit.

W połowie listopada 1690 wziął R. udział w radzie senatu w Żółkwi, która zajmowała się m. in. sprawą ożenku królewicza Jakuba z Jadwigą Elżbietą, księżniczką neuburską. Na prośbę króla przybył 20 III 1691 do Piotrkowa, aby asystować Jadwidze w drodze do Warszawy. Od 30 IX do 15 X t.r. R. brał udział w obradach Trybunału Skarbowego w Grodnie. Na przełomie 1691/2 r. odwiedził w Jaworowie Jana III. Był obecny na odbywającej się 9—10 IX t.r. w Pomorzanach radzie senatu w sprawie wojny z Turcją. Uczestniczył w sejmie grodzieńskim 1693 r., a po jego zerwaniu brał udział w radzie senatu (17—20 II 1693). Dn. 10 XI t.r. został obrany dyrektorem sejmiku brzeskiego lit., który jednak następnego dnia został zerwany przez stronników dworu. W tym czasie R. pozostawał w dobrych stosunkach z Sapiehami i w walkach między nimi a królem starał się zachowywać neutralność. Gdy jednak podburzany przez dwór bp wileński Konstanty Brzostowski uzyskał 12 XI t.r. mandat pozywający hetmana Kazimierza Sapiehę przed sąd sejmowy, R. w liście z 7 XII do Brzostowskiego zaprotestował przeciw jego postępowaniu i nie uznawał ważności tego mandatu, ponieważ nie został on wydany przez kancelarię lit. Taka postawa R-a spotkała się z negatywną oceną królowej, z którą i tak stosunki R-a były od dawna bardzo złe. Król próbował jednak bronić swego siostrzeńca, w dalszym ciągu licząc na jego poparcie. Dn. 8 II 1694 R. przewodniczył obradującemu w Wilnie sejmikowi deputackiemu woj. smoleńskiego; wybrany na deputata do Trybunału został 26 IV jego marszałkiem. W sierpniu t.r. uczestniczył w Warszawie w ślubie Teresy Kunegundy Sobieskiej z elektorem bawarskim Maksymilianem. Od 29 X do 24 XII przewodniczył w Nowogródku drugiej sesji Trybunału.

Wiosną 1695 dobre stosunki R-a z Sapiehami uległy gwałtownemu pogorszeniu w związku ze sprawą opieki nad dobrami zmarłej krewnej — Ludwiki Karoliny Radziwiłłówny, ks. neuburskiej. Mimo bowiem, że wg prawa opieka ta należała się Sapiehom, R., wspierany przez stryja Dominika Mikołaja i dwór królewski, w oparciu o sfałszowany zapis Bogusława Radziwiłła (ojca Ludwiki Karoliny) dla Michała Kazimierza (ojca Karola), który zresztą już w r. 1684 uznał za nieważny, gwałtownie zaczął zabiegać o objęcie tzw. dóbr neuburskich. Próby polubownego zażegnania konfliktu podejmowane przez Benedykta Sapiehę, godzącego się na pewne odszkodowanie dla R-a w zamian za dochowanie przyjaźni, nie przyniosły rezultatu. Ostatecznie obradująca nad tą sprawą 21 IV rada senatu przyznała prawo opieki nad dobrami neuburskimi samemu królowi, a dopiero w drugiej kolejności Radziwiłłom. Niemniej w maju 1695 R. przy pomocy swych nadwornych wojsk zajął Kopyl i Romanów, wkrótce jednak Sapiehowie odbili te dobra. Konflikt z Sapiehami skłonił R-a do silniejszego, choć krótkotrwałego, związania się z dworem. Latem t.r. przebywał w Warszawie, gdzie odprawiał przybywające z Litwy poselstwa, które informowały o stosunku sejmików lit. do wysuniętej przez króla myśli zwołania sejmu konnego dla rozprawy z opozycją. W tak ważnej dla dworu chwili R. nie wziął udziału w żadnym sejmiku. Jesienią t.r. (13—18 X) konferował w Wilnie z przywódcą regalistów lit. bpem Brzostowskim. Zapewne tematem ich rozmów była sprawa pogodzenia się z Sapiehami, do czego doprowadzić miała zaczęta 11 XI w Warszawie specjalna sesja. Co prawda Brzostowski wówczas z Sapiehami się nie pogodził, ale wydaje się, że ci ostatni zdecydowanie poprawili swe stosunki z R-em; wziął on udział w specjalnej radzie senatu (19—20 XII), na której postanowiono zwołać nowy sejm.

Po śmierci Jana III R. uczestniczył w obradującej od 27 do 29 VI 1696 w Warszawie radzie senatu. Na sejmiku brzeskim lit. w lipcu t.r. bez powodzenia konkurował z Józefem Bogusławem Słuszką, kaszt. wileńskim, o jego dyrekcję. Sejmik ten zresztą po burzliwych obradach został 29 VII zerwany. Następnie R. udał się na konwokację do Warszawy. Był w składzie komisji, która domagała się od Marii Kazimiery opuszczenia miasta. Gdy w trakcie sejmu doszło do ostrego konfliktu między prymasem Michałem Radziejowskim a marszałkiem izby poselskiej Stefanem Humieckim, R. stanął po stronie tego drugiego i wraz z grupą senatorów przeniósł się na znak protestu do izby poselskiej. Z konwokacji wyznaczony został na jednego z rezydentów przy ciele zmarłego króla, ale mimo to już 4 X opuścił Warszawę. W listopadzie t.r., wraz z woj. sieradzkim Janem Pieniążkiem i marszałkiem nadwornym lit. Aleksandrem Sapiehą, pośredniczył między hetmanem lit. Kazimierzem Sapiehą a przedstawicielami skonfederowanego wojska lit. w Brześciu Lit. i skłonił ich do podpisania ugody. Być może początkowo skłaniał się ku kandydaturze do tronu Jakuba Sobieskiego, ale dość szybko zmienił front i przeszedł na stronę ks. Franciszka Ludwika Conti'ego. W tej sprawie R. ściśle współpracował z Sapiehami, którzy byli na Litwie główną ostoją kandydata francuskiego. Podobno zawarli oni potajemny

układ z R-em, zobowiązując się do odstąpienia mu za pewną sumę wchodzącego w skład dóbr neuburskich księstwa słuckiego. Pod dyrekcją R-a odbył się w listopadzie 1696 w Brześciu Lit. sejmik relacyjny po zerwanej konwokacji, przewodniczył on również przeniesionym na styczeń 1697 obradom. Podjęte przez republikantów próby zerwania tego sejmiku skończyły się niepowodzeniem, a uchwały skierowane były właśnie przeciw nim. Sejmik ten zresztą po raz kolejny został zalimitowany do 12 III. Przewodniczył też R. obradującemu 4 II 1697 sejmikowi deputackiemu w Brześciu Lit., w czasie którego przeciwnicy Sapiehów, podburzeni i opłaceni przez współpracującą ściśle z królową Marią Kazimierą kasztelanową wileńską Teresą Słuszkową, wszczęli awantury z ludźmi Sapiehów i R-a, próbując znowu zerwać obrady. Wobec jednak zdecydowanej przewagi tych ostatnich, zostali pobici i zmuszeni do ucieczki z Brześcia, a sejmik po raz kolejny podjął antyrepublikanckie uchwały i mianował pułkownikiem wojewódzkim Michała Sapiehę, ściśle współpracującego w Brzeskiem z R-em. W bardzo napiętej sytuacji odbyły się 12 III t.r. w Brześciu dwa konkurencyjne sejmiki relacyjne. U bernardynów obradowali republikanci, a ich przeciwnicy — pod dyrekcją R-a — na zamku. Dn. 2 V t.r. wziął R. udział w popisie szlachty brzeskiej. Na elekcji opowiedział się za ks. Contim, w imieniu którego M. de Polignac podpisał 6 VII asekurację dla R-a, zapewniającą mu po koronacji urząd marszałka w. lit. O marszałkostwo R. zabiegał już od dwóch lat, gdyż z powodu ciążących mu długów zamierzał odsprzedać piastowane podkanclerstwo. Od 26 VIII do 6 IX 1697 uczestniczył w Warszawie w zjeździe, popierającym elekcję Contiego. Następnie jednak zaszył się w Białej i nie udzielał się aktywniej w popieraniu sprawy Contiego.

Zdaje się, że R. stosunkowo szybko nawiązał jakieś kontakty z Augustem II, który już 21 X t.r. dziękował mu listownie za «afekt» i nie popieranie Contiego. R. nie był jednak w pełni przekonany o szansach Sasa i z nadzieją oczekiwał na sukcesy swego elekta. Wielce był więc niezadowolony z faktu nieudzielenia zbrojnej pomocy Contiemu przez Sapiehów i dopiero 5 I 1698 zdecydował się na opuszczenie Białej i spotkanie z Augustem II w Górze Kalwarii, aby ostatecznie uznać jego wybór i tym samym odstąpić od rokoszan. Może już w tym czasie ponownie zaczął myśleć o odebraniu Sapiehom dóbr neuburskich. Z tym zapewne należy wiązać jego lutową podróż do Wrocławia, gdzie konferował z Karolem Filipem, ks. neuburskim, lecz z jego strony nie otrzymał chyba poparcia. Dn. 5 III t.r. był w Brześciu Lit. na sejmiku przedsejmowym, który został jednak zerwany jeszcze przed zagajeniem. W czasie trwania sejmu pacyfikacyjnego udał się 25 IV do Skierniewic, gdzie konferował z prymasem Radziejowskim w sprawie pogodzenia go z Augustem II i rozwiązania rokoszu. Następnie, wraz z bpem nominatem poznańskim Mikołajem Święcickim, od 11 do 16 V prowadził w imieniu króla rokowania z rokoszanami w Łowiczu, które 21 V zakończyły się ugodą i likwidacją rokoszu. W nagrodę za swe prace otrzymał R. 3 V dobra Chorsple i Zamszany. Wziął udział w radzie senatu w Warszawie 27 V. W sierpniu t.r. uczestniczył w radzie senatu we Lwowie, poświęconej rozpatrzeniu wysłania poselstwa do Turcji. Od 19 do 22 XI gościł w Białej Augusta II, z którym następnie przybył do Grodna, gdzie 26 XII doszło do chwilowej pacyfikacji Litwy poprzez zawarcie ugody między Sapiehami i republikantami. Kiedy w trakcie akcji zwijania wojsk sapieżyńskich o mało nie doszło do wybuchu konfliktu zbrojnego między Litwinami a wojskiem saskim, R. został wyznaczony na jednego z komisarzy do rozpatrzenia sprawy i przyczynił się do zażegnania rozlewu krwi.

W tym też czasie (grudzień 1698) R. otrzymał wreszcie wakujące od ponad roku kanclerstwo lit. Dn. 17 II 1699 wziął udział w radzie senatu w Warszawie, na której ustalono zwołanie sejmu. W marcu uczestniczył w wyścigach konnych, urządzonych przez Augusta II z okazji zawarcia pokoju karłowickiego. Był dyrektorem obradującego 5—6 V t.r. sejmiku w Nowogródku. W czasie drugiego sejmu pacyfikacyjnego w Warszawie dn. 17 VII t.r. objął oficjalnie urząd kanclerski. Wziął udział w posejmowej radzie senatu (12—17 VIII), następnie w zwołanej 18 VIII radzie wojennej, która wypowiedziała się w sprawie wojny ze Szwecją, a wreszcie w kolejnej radzie senatu, rozpatrującej kwestię zajęcia Elbląga przez elektora brandenburskiego. W tym czasie coraz silniej wiązał się z obozem republikantów lit. przeciw Sapiehom, dostrzegając w tym zapewne szansę odebrania im dóbr neuburskich i położenia kresu ich dominacji na Litwie. R. był dyrektorem sejmiku popisowego woj. brzeskiego (wrzesień—październik 1699), szykującego się do wojny z Sapiehami. Szlachta brzeska zleciła mu arendę czopowego i szelężnego za r. 1700 i obrała regimentarzem generalnym woj. brzeskiego. Był dyrektorem obradującego 8 II 1700 sejmiku deputackiego w Pińsku, który z inicjatywy Wiśniowieckich wybrał go też na deputata do Trybunału Lit. Jako pułkownik woj. nowogródzkiego wydał w końcu marca uniwersał polecający pospolitemu ruszeniu województwa stawienie się pod Wilno na początek obrad Trybunału. W kwietniu uczestniczył w Wilnie w pracach Trybunału Skarbowego; gdy 25 IV przybyli do miasta Janusz i Michał Wiśniowieccy i po wizycie u R-a (podobno próbował skłonić ich do ugody z Sapiehami) wracali

do swego pałacu, zostali napadnięci i zranieni przez sapieżyńców. Wywołało to oburzenie wśród republikantów i zaogniło jeszcze bardziej stosunki R-a z Sapiehami. Niemniej nie należał on do ich najbardziej nieprzejednanych przeciwników. Dn. 26 IV, podobno przekupiwszy kandydata Sapiehów — Dominika Michała Słuszkę, woj. połockiego, został R. obrany marszałkiem Trybunału Lit. Z polecenia króla podjął się też roli mediatora w konflikcie republikantów z Sapiehami i po trzech dniach pertraktacji doprowadził 21 VIII 1700 do zawarcia między nimi ugody. W celu wsparcia militarnych działań Augusta II w Inflantach przeciw Szwedom, wysłał pod Rygę oddział rajtarów i dragonów. Sam zresztą także udał się tam po zalimitowaniu Trybunału. Dn. 21 IX został pod Rygą przyjęty serdecznie przez króla, któremu przyprowadził jeszcze chorągwie pancerną i pieszą. Dn. 26 IX był w Mitawie u książąt kurlandzkich, zapewne ze zleconą mu przez Augusta II misją polityczną. W październiku t. r. konferował w Wilnie z woj. wileńskim Kazimierzem Sapiehą, być może w sprawie niewywiązywania się Sapiehów z postanowień ugody wileńskiej i ponownie wybuchłego między nimi i republikantami konfliktu. Następnie przybył na Trybunał Lit. do Mińska, lecz nie zastawszy deputatów 13 X t.r. limitował sądy.

Jako pułkownik generalny woj. nowogródzkiego R. 29 X 1700 przewodniczył zwołanemu przez siebie zjazdowi szlachty tego województwa, w celu obrony wolności a przeciw Sapiehom. Zjazd ten nie uznał już za możliwe zwołanie pospolitego ruszenia, lecz w zamian R. obiecał swym kosztem przyprowadzić do obozu republikantów dwie chorągwie pancerne, trzecią z dóbr swych braci stryjecznych — synów Dominika Mikołaja, a także chorągiew tatarską i dwie ziemiańskie z księstwa słuckiego. Mimo że sam nie wziął udziału w kampanii przeciw Sapiehom, zakończonej ich klęską pod Olkienikami, to jednak bez wątpienia był jednym z głównych przywódców obozu republikantów i inspiratorem wielu ich poczynań. Prócz wyżej wymienionych oddziałów prywatnych miał w regularnej armii lit., walczącej po stronie republikantów, chorągiew husarską i regiment pieszy (300 porcji). Nic więc dziwnego, że szlachta lit., w uznaniu jego zasług, w postanowieniach konfederacji podpisanych 24 XI 1700 w Olkienikach, przyznała mu prawo do dóbr neuburskich. Dn. 13 XII R. przybył do Mińska na Trybunał, ale już 22 XII zdał laskę Janowi Stanisławowi Bokiejowi i wyjechał z Mińska. Był dyrektorem odbytego 4 I 1701 w Nowogródku zjazdu szlachty tegoż województwa, na którym uchwalono podatki na prowadzenie wojny i wystawienie dwóch chorągwi pancernych przez R-a i jego brata stryjecznego Jana Mikołaja. Dn. 7 I t.r., na zjeździe republikantów w Różanej, R. złożył przysięgę «na wierność majestatowi i wolności», potwierdzając postanowienia olkienickie. Tegoż dnia wydał asekurację dotyczącą objęcia oficjalnie w opiekę dóbr neuburskich. Za wstawiennictwem szlachty lit. otrzymał też 16 II t.r. deklarację królewską o konferowaniu mu star. brasławskiego (w Metryce Lit. nominację na star. wpisano dwukrotnie — raz z datą 2 V 1698 i powtórnie 23 XI 1700). Był dyrektorem sejmiku przedsejmowego w Nowogródku 18—19 IV t.r., w początku maja wziął udział w zjeździe stanów lit. w Wilnie. W końcu maja zjechał do Warszawy na sejm, w trakcie którego ujawniono datowany w Wilnie 24 XI 1700 akt, nadający Augustowi II dziedziczną władzę w W. Ks. Lit., na którym widniał też podpis R-a. Jesienią t.r. (od 26 IX do 25 X) uczestniczył w Zjeździe Walnym Stanów W. Ks. Lit. w Grodnie (z limity wileńskiej), ale i na nim nie doszło do ugody z Sapiehami. Podczas obradującego z limity sejmu warszawskiego został R. 3 I 1702 wyznaczony do deputacji mającej doprowadzić do ugody republikantów z Sapiehami. R. był przeciwny oddaniu całości sił lit. pod komendę hetmanowi Sapieże. Jedną z przyczyn niezrealizowania ugody grodzieńskiej była sprawa buławy w. lit.; w grę wchodziło nadanie jej R-owi, o co on sam zabiegał, lecz wobec sprzeciwu Korony popierającej Sapiehę, sprawa ta upadła. Tym razem ugoda republikantów z Sapiehami doszła wreszcie do skutku i R. podpisał 16 I 1702 uchwalony „Akt pacyfikacji W. Ks. Lit.", w którym m. in. zawarta była sprawa rozjemstwa w sporze między nim a Sapiehami o dobra neuburskie na zdecydowanie korzystniejszych dla tych drugich warunkach.

W lutym 1702 na posejmowej radzie senatu R. wzywał do sejmu konnego i ratowania Litwy przed Szwedami, lecz był przeciwny wprowadzeniu na Litwę wojsk saskich. Wraz z Ludwikiem Pociejem prowadził też wówczas R. poufne rozmowy z G. Dołgorukim. W zamian za 100 000 talarów obiecywali oni wystawienie 10 000 żołnierzy lit. przeciw Szwedom, nawet bez zgody Rzpltej. Dn. 17 II R. otrzymał ciwuństwo wileńskie. W czerwcu t.r. wziął udział w sejmiku w Łucku i popisie pospolitego ruszenia szlachty wołyńskiej, a w lipcu był na popisie woj. ruskiego pod Medyką. W końcu lipca i w początku sierpnia brał udział w popisach i obradach kół generalnych woj. ruskiego w rejonie Rzeszowa i Jarosławia, a 12 VIII spotkał się w Mielcu z Augustem II. Następnie uczestniczył w odbytym pod Sandomierzem zjeździe szlachty małopolskiej, który zakończył się zawiązaniem konfederacji popierającej Augusta II i podpisaniem uchwał w sprawie dalszego prowadzenia wojny ze Szwecją. Dn. 30 VIII R. otrzymał chorągiew pancerną w wojsku kor. po obożnym kor. Stanisławie Jabłonowskim. W początku września

wyjechał do Ołyki, gdzie spędził resztę roku. Stamtąd wysłał swe prywatne oddziały wojskowe (ok. 500 ludzi) na Ukrainę na pomoc w stłumieniu powstania Samusia. Jego oddalenie od teatru głównych wydarzeń polityczno-wojskowych sprawiło, że w otoczeniu Augusta II zaczęto podejrzewać, iż zamierza przejść w szeregi przeciwników. Król wysłał w grudniu t.r. z Torunia do R-a Jana Hordynę (rezydenta R-a przy boku Augusta) w celu zorientowania się w sytuacji i ewentualnego odwiedzenia go od takich zamiarów. Podejrzenia Augusta II nie były jednak chyba uzasadnione. Dn. 15 III 1703 R. podpisał w Wilnie uchwały zjazdu szlachty popierającej Augusta II. Następnie udał się do Malborka na odbywającą się tam od 16 III radę senatu i 2 V złożył przysięgę na uchwały zjazdu sandomierskiego. Dn. 1 VI t.r. szlachta nowogródzka obrała go po raz kolejny pułkownikiem pospolitego ruszenia. Od 19 VI do 11 VII był na sejmie nadzwycz. w Lublinie, w czasie którego doszło do zawarcia między nim a Michałem Wiśniowieckim, Ludwikiem Pociejem i Marcjanem Wołłowiczem tajnego porozumienia w sprawie rozdzielenia między siebie urzędów po Sapiehach, jeśli nie podporządkują się oni Augustowi II. R-owi przypaść miało woj. wileńskie przy zachowaniu pieczęci. Dn. 3 VIII t.r. uczestniczył w sejmiku relacyjnym w Brześciu, a po jego zalimitowaniu, także w drugim zjeździe 27 VIII. Jako wyznaczony z sejmu lubelskiego dyrektor mającego się odbyć w Grodnie Trybunału Skarbowego, ze względu na niebezpieczeństwo szwedzkie, uniwersałem z 27 XI t.r., przeniósł R. jego obrady do Mińska. Tam przewodniczył im od 10 do 19 I 1704, a następnie zalimitował Trybunał do 15 XI.

W tym czasie coraz silniej interesowała się R-em opozycja zgrupowana wokół prymasa Radziejowskiego. Już latem 1702 Ludwik XIV i jego ambasador Ch. du Heron rozważali możliwość wysunięcia kandydatury R-a do tronu po usunięciu z niego Sasa. W początku 1704 r., po detronizacji Augusta II przez konfederację warszawską, prymas Radziejowski przedstawiając Karolowi XII kilku kandydatów do tronu wymienił wśród nich R-a. Wątpliwe, aby R. o tym wiedział i akceptował takie posunięcie przeciwników Augusta II. Był bowiem raczej silnie związany z tym królem i republikantami lit., a w r. 1703 otrzymał też 1 000 rb od Piotra I — choć nie wiadomo, czy była to jego pensja (jak uważał J. Feldman), czy odszkodowanie za zniszczenia poczynione w jego dobrach przez wojska rosyjskie. Od Augusta II R. otrzymał 10 VII 1704 ekonomię słonimską po odebraniu jej za zdradę Benedyktowi Sapieże. Gdy w marcu 1705 doszło w Wilnie do wznowienia obrad zalimitowanego w r. 1704 Trybunału Skarbowego pod przewodnictwem R-a, większość czasu spędzono na balach i ucztach z udziałem oficerów rosyjskich, pieczętując w ten sposób tak bardzo przez Litwę pożądany nowy sojusz z carem. W tej sytuacji Trybunał znowu został zalimitowany. W czerwcu t.r. R. został obrany pułkownikiem pow. słonimskiego, a mając podobną funkcję w pow. wołkowyskim, stał się tym samym pułkownikiem generalnym woj. nowogródzkiego. Dn. 12 VII w Brześciu podpisał manifest przeciwko zjazdowi warszawskiemu przeciwników Augusta II. W listopadzie t.r. w Grodnie (gdzie przebywali August II i Piotr I) R. przewodniczył pertraktacjom z delegacją rosyjską w sprawie przymierza wojskowego, a także uczestniczył w otwartej 21 XI radzie konfederacji sandomierskiej. Wydaje się, że R. coraz silniej wiązał się z polityką rosyjską, czego wyrazem było jego spotkanie w Koreliczach z Piotrem I (21 XII), a następnie przysłanie temuż «cennych informacji», utrzymywanie przy carze stałego rezydenta, spotkanie z Janem Mazepą 5 III 1706 w Wilczej i z A. Mienszykowem 4 V t.r. w Międzyrzeczu.

Wkrótce jednak R. zmienił orientację. Wojska szwedzkie na Litwie zaczęły bowiem z wyjątkową bezwzględnością niszczyć jego dobra i rezydencje. Nieśwież został kompletnie zrujnowany wraz z zamkiem i okopami. W Ołyce zaś, o którą R. również się martwił, deponowane były archiwa W. Ks. Lit. Zniszczenia te oraz coraz wyraźniej widoczna przewaga oręża szwedzkiego nad saskim i rosyjskim skłoniły R-a do porzucenia w początku czerwca 1706 obozu Augusta i zaakceptowania Stanisława Leszczyńskiego, z którym (oraz Karolem XII) spotkał się 11 VII t.r. w Targowicy. Tam, pod nieobecność pieczętarzy kor., zajmował się zwołaniem sejmików w Koronie na 14 VII. Potem kilkakrotnie jeszcze spotykał się ze Stanisławem, towarzyszył mu w drodze do Lublina, a następnie przez Starą Rawę, Łowicz, Łódź, Pabianice, Wartę (tu spotkano się z Karolem XII) do Baszkowa, gdzie 3 IX pożegnał króla i udał się na Pomorze do Lędyczka. W odpowiedzi na zdradę R-a August II nadał 26 VIII kilka jego królewszczyzn swym wiernym stronnikom — Adamowi Śmigielskiemu i Marcjanowi Wołłowiczowi. Zamierzano też przekazać dobra ołyckie hetmanowi kor. Adamowi Sieniawskiemu. Dn. 28 X t.r. R. spotkał się pod Merseburgiem z Karolem XII, a 30 X w Leissnig pod Lipskiem ze Stanisławem Leszczyńskim, który nadał mu 4 XI star. dybowskie na Kujawach. Wg stwierdzenia samego R-a miał się on podpisać 5 XI pod traktatem w Altranstadt detronizującym Augusta II. Przewodniczył odbytej 14—16 XI w Leissnig radzie senatu. Dn. 25 XI otrzymał star. wobolnickie (pow. upicki). Dn. 11 XII R. przybył do Berlina i konferował z Fryderykiem I i jego ministrami. Stamtąd przez Szczecin i Kołobrzeg dotarł do Człuchowa. Na Pomorzu przebywał do końca

września 1707, a następnie udał się na Śląsk, gdzie 9 X t.r. spotkał się z królewiczem Konstantym Sobieskim. Wracając ze Śląska znowu przez tydzień bawił w Berlinie i kilkakrotnie konferował z Fryderykiem I (18—24 X). W grudniu zjawił się pod Bydgoszczą w obozie Karola XII i Stanisława, lecz bawił tam tylko dwa tygodnie i znowu schronił się na Pomorzu. Dopiero jesienią 1708 porzucił ostatecznie Człuchów i w Tykocinie 11 XI t.r. spotkał się ze Stanisławem Leszczyńskim, ale towarzyszył mu krótko. Chociaż R. należał do obozu Leszczyńskiego, stale korespondował ze swoim kuzynem, hetmanem w. kor. A. Sieniawskim, prosząc go o ochronę swych dóbr. Z Tykocina zaś proponował mu rozmowy na temat uspokojenia Rzpltej. Nie wydaje się zresztą, żeby kiedykolwiek czuł się silniej związany z Leszczyńskim i popierał jego rządy. Po raz ostatni spotkał się z nim pod Zbuczynem 16 XII 1708 i następnie osiadł w Białej.

Na wieść o klęsce Karola XII pod Połtawą już 22 VII 1709 R. wystosował wiernopoddańczy list do Piotra I tłumacząc się, że zmuszony był służyć Stanisławowi i zapewniając, iż nie uczestniczył w żadnych działaniach szwedzkich przeciw Rosji i Augustowi II. W połowie sierpnia 1709 uroczyście otworzył i uświetnił swoją obecnością kongregację biskupów unickich, która obradowała w Białej. Wszystkie swoje posunięcia konsultował listownie z A. Sieniawskim. Nadal jednak nie kwapił się do podjęcia zdecydowanych kroków politycznych. Postarał się o otrzymanie formalnej zgody Stanisława Leszczyńskiego na opuszczenie jego obozu i uznanie Augusta II, argumentując to obawą o swe dobra i tak już doszczętnie wyniszczone. Wreszcie po nawiązaniu kontaktów z A. Mienszykowem i dowódcami rosyjskimi udał się do Torunia, gdzie 15 X spotkał się z Augustem II i carem Piotrem I. Aktywnie uczestniczył w restauracji władzy Augusta II, który wynagrodził go 31 X nadaniem leśnictwa jurborskiego, a 3 XI star. rzeżyckiego. W styczniu 1710 wziął R. udział w zjeździe stanów lit. w Brześciu przed Walną Radą Warszawską. Podczas obrad warszawskich wyznaczony został na jednego z deputatów do rozmów z G. Dołgorukim w sprawie stosunków polsko-rosyjskich i różnego rodzaju wzajemnych pretensji. Gdy 31 III t.r. składał przed Radą relację z odbytych rozmów z Dołgorukim, które nie przyniosły korzystnych dla Rzpltej rezultatów, spotkał się z wyraźnymi oznakami dezaprobaty i protestami. W swym wotum 18 II gorąco poparł konfederację sandomierską, żądał skasowania wszelkich szkodliwych dla Augusta II aktów uchwalonych w czasie jego nieobecności na tronie, przeciwny był jednak obcym posiłkom, wysyłaniu kosztownych poselstw do Anglii i Holandii. Dn. 4 IV wdał się zaś w spór z nuncjuszem N. Spinolą w obronie prawa patronatu króla, żądając aby Rzym nie mieszał się w te sprawy. We wrześniu t.r. był w Horodle na zjeździe Ludwika Pocieja i Kazimierza Zaranka z A. Sieniawskim. Dn. 3 X wziął udział w kole generalnym wojska lit. pod Stubnem, gdzie podpisał się pod deklaracją wierności Augustowi II i skąd wysłano posłów do króla i Piotra I. W połowie grudnia t.r. był na Trybunale Skarbowym w Pińsku. W styczniu 1711 konferował tamże z L. Pociejem i gen. rosyjskim Boratyńskim. Dn. 6 V w Jaworowie spotkał się z carem Piotrem, a następnego dnia z Franciszkiem Rakoczym. Po spotkaniu z Augustem II w Tarnowie (31 V t.r.) towarzyszył królowi w podróży do Jarosławia, gdzie wziął udział w radzie senatu. We wrześniu t.r. ponownie spotkał się w Warszawie z Rakoczym i carem, rozmawiając z nimi m. in. na temat traktatu rosyjsko-tureckiego po nieudanej wyprawie Piotra I nad Prut. Car mieszkał w Warszawie w pałacu R-a.

R. przewodniczył Trybunałowi Skarbowemu obradującemu od 12 I do 22 II 1712 w Wilnie, w czasie którego aresztowany został podskarbi w. lit. Michał Kazimierz Kociełł. Wziął udział w sejmie wiosennym t.r. w Warszawie, uczestniczył też w Solcu w konferencji hetmanów kor. i lit. w sprawie wysłania Stanisława Chomentowskiego z poselstwem do Turcji. Tam doprowadził do chwilowej zgody między hetmanami lit. — L. Pociejem i St. Denhoffem. Był na sejmie zimowym w Warszawie w r. 1713, zerwanym przez stronników Pocieja, a następnie na posejmowej radzie senatu (23—27 II). W konflikcie Pocieja z królem R. starał się chyba zachować stanowisko mediatora, skąd też zapewne jego ciągłe z nimi konferencje. Podczas obrad Trybunału Lit. w Wilnie (kwiecień/maj t.r.) przeforsował obiór na jego marszałka Władysława Sapiehy, woj. brzeskiego lit. Będąc w grudniu 1713 w Warszawie otrzymał od króla misję wybadania zamiarów przebywających we Wrocławiu przywódców opozycji antysaskiej. W czasie rozmów prowadzonych w kwietniu 1714 z M. Wiśniowieckim i A. Śmigielskim starał się skłonić ich do pogodzenia z Augustem II tłumacząc, że ich nadzieje na pośrednictwo i pomoc Francji, Anglii i Holandii są złudne. Misja jego nie przyniosła jednak rezultatu, o czym poinformował króla w czasie swego pobytu (do 2 VI) w Saksonii. W drodze powrotnej spotkał się w Oławie z Jakubem Sobieskim. Związki R-a z Augustem II wywoływały oburzenie wrogo nastawionej do Sasa szlachty. Podobno latem 1714 szlachta kor. planowała nawet napad na Białą i rozsiekanie R-a. Sam R. często teraz przebywał w otoczeniu króla, który 2 VIII 1715 wręczył mu w Warszawie Order Orła Białego. Dn. 30 VIII t.r. wziął R. udział w radzie senatu poświęconej sprawie star. żmudzkiego Kazimierza Zaranka.

W połowie września wysłany został przez Augusta II na Litwę w celu poczynienia odpowiednich przygotowań na przyjazd króla, który jednak ostatecznie zrezygnował z tej podróży. Po zawiązaniu konfederacji generalnej na Litwie przeciw Augustowi II (23 III 1716), R. przez pierwsze miesiące — jak się wydaje — nie zamierzał wiązać się z tym ruchem. W czerwcu t.r. konferował w Białej z przybyłym do niego sekretarzem konfederacji lit. Michałem Kopciem i następnie spotkał się w Różance z hetmanem Pociejem i Krzysztofem Sulistrowskim, marszałkiem konfederacji lit. Na wieść o konfederacji wojska lit. pod Uścinowem 25 VII t.r. i ucieczce Pocieja do Łęcznej, R. po konferencjach z Januszem Wiśniowieckim, S. Ledóchowskim i K. Sulistrowskim 1 VIII w Puhaczewie podpisał ostatecznie akt konfederacji. W dn. od 9—11 IX był na sejmiku brzeskim lit. i, mimo wielu protestacji, doprowadził do odbycia jego obrad. Jednocześnie (od 10 IX do 30 X) brał udział w odbywającej się w Brześciu komisji skarbowej lit. W 1. poł. listopada przybył do Warszawy, gdzie przez cały grudzień trwały pertraktacje między Augustem II a konfederatami. Dn. 2 I 1717 R. czytał rotę przysięgi składanej przez hetmanów lit., a 21 I pieczętował ratyfikację traktatu znacznie ograniczającego ich prerogatywy.

Był na sejmie «niemym» 1717 r. Przewodniczył obradom Trybunału Skarbowego w Grodnie od 13 IX do 23 X t.r., z którego 8 X wysłano do cara woj. trockiego Kazimierza Ogińskiego z podziękowaniem za wyprowadzenie wojsk rosyjskich z Litwy i z prośbą o pomoc w utrzymaniu postanowień traktatu warszawskiego. Na wiosnę 1718 przebywał R. w Dreźnie, następnie wrócił z królem do Polski. Dn. 1 VI otrzymał star. chosławskie (woj. mścisławskie), a 4 VI uczestniczył w audiencji udzielonej posłowi Achmeda III w Rydzynie oraz w radzie senatu (10—11 VI), poświęconej sprawom tureckim i rosyjskim. Pod koniec czerwca wraz z żoną i dziećmi, odwiedził w Oławie Jakuba i Konstantego Sobieskich. Przewodniczył zaczętemu 12 IX t.r. w Mińsku Trybunałowi Skarbowemu, ale już dwa dni później zdał laskę i wyjechał z Mińska. Był na sejmie grodzieńskim t.r., zjechał nań dopiero 16 X, wprost na wota senatorskie i w swojej mowie w całej rozciągłości poparł postanowienie sejmu 1717 r., domagał się też wysłania posłów na kongres pokojowy.

R. uchodził za człowieka zachłannego i skąpego, nie odznaczał się wybitnymi zdolnościami politycznymi i intelektualnymi. Nie był też specjalnie aktywny politycznie i zawsze starał się zajmować pozycję «centrową», odgrywał jednak wielokrotnie ważną rolę w wydarzeniach na Litwie, gdzie cieszył się dość dużą sympatią i poważaniem wśród szlachty, w oczach której uchodził za prawego i sprawiedliwego (stąd zyskał miano Justusa).

W wyniku układu majątkowego, zawartego z bratem Jerzym Józefem 4 VI 1688 R-owi przypadły: Biała ze Sławatyczami, Hanna, Dołhobrody, Jabłeczna (woj. brzeskie lit.), Cytowiany na Żmudzi, Głębokie (pow. oszmiański), star. przemyskie, krzyczewskie, kamienieckie, dzierżawy milejczycka i kijowiecka oraz pałac w Warszawie tzw. wierzbowski, w Lublinie przy kościele Reformatów oraz w Krakowie kamienica «Pod Baranami». Po bezpotomnej śmierci brata R. został ordynatem nieświeskim i ołyckim, odziedziczył też Korelicze, Iszkołdź, Hresk z Pukowem (woj. nowogródzkie), Smorgonie i Porpleszcze (pow. oszmiański), Białynicze (pow. orszański), Kalinkę (woj. pomorskie), Turno z Korytnicą i Rakowiec na Mazowszu, kamienicę w Warszawie, dwór drewniany na Pradze, kamienicę tzw. rabsztyńską w Krakowie, pałace w Grodnie i Wilnie oraz star. człuchowskie, rabsztyńskie i gulbińskie. Jego dobra liczyły ponad 5 000 dymów, ciążył na nich jednak prawie dwumilionowy dług po ojcu. R. zmuszony był pozastawiać wiele posiadłości. Krewny R-a, Stanisław Kazimierz Radziwiłł rościł sobie pretensje do dóbr ołyckich, R. scedował mu więc w maju 1690 star. gulbińskie i rabsztyńskie, Iszkołdź, Łysicę (woj. nowogródzkie), Łachwę i Czuczewicze (woj. brzeskie lit.), część Niehniewicz i Nalibok (woj. nowogródzkie) za połowę dóbr ołyckich. Po bezpotomnej śmierci Stanisława Kazimierza R. przeprowadził w grudniu t.r. podział dóbr po nim z Dominikiem Mikołajem Radziwiłłem. Wróciły doń scedowane w maju dobra z wyjątkiem star. gulbińskiego i rabsztyńskiego oraz Iszkołdzi. Otrzymał też Sobotniki, Łazduny, Kwiatkowiec (pow. oszmiański), Gródek Podlaski (pow. grodzieński) i połowę Mniszewa (ziemia czerska). Obaj Radziwiłłowie w r. 1691 załagodzili pretensje spadkowe wdowy po zmarłym krewnym sumą 300 000 zł. W t.r. R. dostał od Jana III przywilej na arendę cła starego na Litwie. R. troszczył się też o swoje rezydencje i miasta, głównie o Białą, Mir, Ołykę i Nieśwież. W r. 1690 ufundował bazylianom drewniany kościół i klasztor p. wezw. Św. Jozafata w Białej, które postawiono na miejscu cerkwi z XVI w. (fundację zatwierdził sejm t.r.). W r. 1700 sprowadził bazylianów do Mira do cerkwi Św. Trójcy, którą w r. 1705 hojnie uposażył. Był uważany zresztą za jednego z największych dobroczyńców tego zakonu, ale np. 27 IX 1709 wydał zakaz słuchania przez chłopów nauk bazyliańskich. W r. 1716 sprowadził do Białej Siostry Miłosierdzia (szarytki), powierzając im szpital i zakład wychowawczy. Fundował kościół w Nalibokach (1704), pomagał w budowie klasztoru dominikanów i kościoła Św. Krzyża w Nie-

świeżu (fundacja ojca z 1673 r.), przyczynił się do wybudowania przez jezuitów drugiego kolegium w Nieświeżu (1686—8), a w r. 1699 przekazał im, przywiezione z Rzymu i złożone u dominikanów, relikwie św. Wincentego. Wysłany przez R-a do Francji i Włoch Andrzej Jozafat Jezierniecki zdobył dobre wykształcenie architektoniczne, które zużytkował potem przy rozbudowie rezydencji bialskiej i pałacu w Warszawie (dzisiejszy pałac Rady Ministrów przy Krakowskim Przedmieściu), którym przedtem zajmowali się A. Locci i (Carlo?) Ceroni.

R. prowadził diariusz czynności, spisywany w l. 1689—1718 na kartach kalendarzy. Ostateczny kształt diariuszowi nadał zapewne jeden z sekretarzy R-a, spisawszy wszystkie zapiski w jednym tomie — stosując raz formę zapisów w pierwszej, innym razem w trzeciej osobie (AGAD: Arch. Radziwiłłów Dz. VI nr II—79). Ponadto R. sporządził diariusz swej podróży zagranicznej z l. 1684—7, bardzo syntetyczny, którego uzupełnieniem są notatki na luźnych kartkach z opisami miast i zabytków zwiedzanych w czasie podróży. R. zmarł w Białej 2 VIII 1719 po długiej chorobie, a pochowany został w Nieświeżu 10 VII 1720.

Z małżeństwa z Anną Katarzyną z Sanguszków (zob. Radziwiłłowa Anna Katarzyna), miał R. liczne potomstwo: Katarzynę Barbarę (1693—1730), żonę od r. 1720 Jana Klemensa Branickiego (zob.), Mikołaja Krzysztofa, Konstancję Franciszkę (20 XII 1697 — 8 XII 1756), żonę od 16 IX 1717 Jana Fryderyka Sapiehy, późniejszego kanclerza w. lit., Teofilę (ur. 27 I 1699), Michała Kazimierza zwanego Rybeńko (zob.), Teklę Różę (1703—1747), żonę od r. 1725 Jakuba Henryka Flemminga (zob.), następnie od r. 1730 żonę Michała Serwacego Wiśniowieckiego, kanclerza w. lit., a od r. 1745 Michała Antoniego Sapiehy, łowczego lit., Annę Aleksandrę (1705—1709), Karolinę Teresę (1707—1765), żonę od r. 1727 Kazimierza Leona Sapiehy, gen. artylerii lit., a od r. 1740 Józefa Aleksandra Jabłonowskiego (zob.), Albrychta Stanisława (1708—1709), Krystynę Helenę (ur. 1709), Stanisława Jerzego (1710—1711), Ludwika Dominika (1713—1716), Hieronima Floriana (zob.) oraz jeszcze kilkoro dzieci zmarłych zaraz po urodzeniu.

Syn Mikołaj Krzysztof (14 VIII 1695 — 2 VI 1715), obrany 1 III 1697 posłem z woj. brzeskiego lit. na elekcję, podczas wojny północnej towarzyszył w l. 1706—8 rodzicom w podróżach zagranicznych. Zapewne w tym czasie otrzymał z cesji ojca star. człuchowskie. W r. 1710 posłował z woj. brzeskiego lit. na Walną Radę Warszawską, podpisał wtedy potwierdzenie konfederacji sandomierskiej. Dn. 4 VI 1711 został podstolim lit. Był rotmistrzem chorągwi petyhorskiej w armii lit.

Portrety: miedzioryt L. Tarasewicza w Gabinecie Rycin B. Narod.; Miedzioryt H. Leybowicza, w: Wobe M. F., Icones familiae ducalis Radivilianae ..., Nesvisii [1758]; — Estreicher; Kotłubaj E., Galeria Nieświeżska portretów Radziwiłłowskich ..., Wil. 1857 s. 391 (drzeworyt Michała Starkmana); Słown. Geogr. (Biała, Nieśwież); Dworzaczek; Czaplewski, Senatorowie Prus Król.; Łoza, Hist. Orderu Orła Białego; Wolff, Senatorowie W. Ks. Lit.; — Bania Z., Jaroszewski T. S., Pałac Rady Ministrów, W. 1980 s. 31—3; Deruga A., Piotr Wielki a unici i unia kościelna, 1700—1711, Wil. 1936; Feldman J., Polska w dobie wielkiej wojny północnej 1704—1709, Kr. 1925; Forst de Bataglia O., Jan Sobieski król Polski, W. 1983; Gierowski J., Między saskim absolutyzmem a złotą wolnością, Wr. 1953; tenże, „Opisanie" urzędów centralnych przez konfederatów tarnogrodzkich, w: O naprawę Rzeczypospolitej XVII—XVIII w. Prace ofiarowane W. Czaplińskiemu w 60 rocznicę urodzin, W. 1965; tenże, W cieniu Ligi Północnej, Wr. 1971; Górny B., Monografia powiatu bialskiego, Biała Podlaska 1939; Jankowski Cz., Powiat oszmiański, Pet. 1896—1900 I—IV; Jarochowski K., Dzieje panowania Augusta II od śmierci Jana III ..., P. 1856 s. 17, 31, 41—3, 150, 171, 238, 245, 344, 380; Kamiński A., Konfederacja sandomierska wobec Rosji w okresie poaltransztackim, Wr. 1969; Kantecki K., Karol XII w Polsce i Turcji, w: Szkice i opowiadania, P. 1883 s. 123; Koroluk W. D., Polska i Rosja a wojna północna, W. 1954 s. 345; Milewska E., Polskie misje dyplomatyczne w Portugalii w czasach Jana Sobieskiego, „Kwart. Hist." R. 91: 1985 nr 4 s. 723—4; Perdenia J., Stanowisko Rzeczypospolitej szlacheckiej wobec sprawy Ukrainy na przełomie XVII—XVIII w., Wr. 1963; Piwarski K., Między Francją a Austrią. Z dziejów polityki Jana III Sobieskiego w latach 1687—1690, Kr. 1933; tenże, Polska a Francja po roku 1683, „Przegląd Powsz." T. 200: 1933 s. 243—4, 247—8; tenże, Pomysły odzyskania Śląska za Jana III Sobieskiego (1688—1689), Kat. 1938 s. 20; Powidaj L., Wojna domowa Sapiehów z szlachtą litewską w ostatnich latach XVII i na początku XVIII w., „Przegl. Pol." R. 7: 1872 z. 4 s. 74, 85, 213; Sajkowski A., Od Sierotki do Rybeńki. W kręgu radziwiłłowskiego mecenatu, P. 1965; Starczewski E., Możnowładztwo polskie na tle dziejów, Kijów 1917 II 241; Staszewski J., O miejsce w Europie. Stosunki Polski i Saksonii z Francją na przełomie XVII i XVIII wieku, W. 1973; Śnieżko A., Kościół farny w Mirze. Szkic monograficzny (1587—1937), Lida 1937; tenże, Zamek w Mirze, „Ziemia Lidzka" R. 2: 1937 nr 2 s. 19; Walewski A, Dzieje bezkrólewia po skonie Jana III, Kr. 1874 I 65, 313; Wimmer J., Materiały do zagadnienia organizacji armii, Studia i Mater. do Hist. Wojsk., W. 1962 t. 8 cz. 1 s. 254; tenże, Wojsko Rzeczypospolitej w dobie wojny północnej, W. 1956; Wojtasik J., Walka Augusta II z obozem kontystowsko-prymasowskim w pierwszym roku panowania (1697—98), „Przegl. Hist." R. 60: 1969 z. 1; Wójcik Z., Jan Sobieski 1629—1696, W. 1983; Zdzitowiecka-Jasieńska H., Związek wojska litewskiego w czasie bezkrólewia po Janie III, „Spraw. Kom. Nauk Hist. PAN" 1962; — Chrapowicki J. A., Dyaryusz wojewody witebskiego ..., Wyd. J. Rusiecki, W. 1845 s. 185; Diariusz sejmu walnego warszawskiego 1701—1702, Wyd. P. Smolarek, W. 1962; Diariusz Walnej Rady Warszawskiej r. 1710, Wyd. R. Mienicki, Wil. 1928 s. 12, 43—4, 53, 63—4, 156—7; Oleszewski J., Abrys domowej nieszczęśliwości, Wyd. F. Kluczycki, Kr. 1899 s. 35—6, 44, 72; Otwinowski E., Dzieje Polski pod panowaniem Augusta II, Kr. 1849; Pisma i bumagi Petra Velikogo, Pet. 1889 — Moskva 1975 II—V, IX—XII; Sajkowski A., Nad staropol-

skimi pamiętnikami, P. 1964; tenże, Staropolska miłość. Z dawnych listów i pamiętników, P. 1981; Sarnecki K., Pamiętniki z czasów Jana Sobieskiego, Wr. 1958; Teka Podoskiego, VI 178; Vol. leg., V 845; Zawisza K., Pamiętniki ... wojewody mińskiego (1661—1721), W. 1982 s. 21, 23, 109, 183, 184, 207, 274; — AGAD: Arch. Radziwiłłów, Dz. II nr 1737, 1826, 1827, 1832, 1852, 1875, 1890, 1891, 1909, 1964, 1980, 2013, 2014, 2069, 2104, 2105, 2165, 2188, 2231, Dz. II ks. 27, s. 157—160, ks. 33, 34, s. 18—19, ks. 35, 38 s. 306—309, 351, 500, ks. 40 s. 153—154, ks. 44 passim, ks. 63 s. 99 nn, Dz. III koperta 17—20, 24, Dz. IV koperta 105 nr 70, koperta 216 nr 10, 14, koperta 234—239, Dz. V nr 2696, Dz. XI nr 81, s. 80, 105—111 nr 83, 114, 116—120, Arch. Publiczne Potockich, nr 163 t. 3 s. 775—781; B. Czart.: rkp. 5928; B. Narod.: rkp. II 6746; B. Sałtykowa-Szczedrina w Leningradzie: Avtografy Dubrovskogo nr 127 k. 29—30 v., nr 152 k. 249—250; CGADA w Moskwie: fond 389 (Metryka Lit.), Wp. 144 f. 37 v. — 39 v, 39v.—40, Wp. 146 s. 43; — Metryka Litewska, Księga Sigillat 1709—1719, Wyd. A. Rachuba [w druku]; Rachuba A., Litwa wobec projektu zwołania sejmu konnego w 1695 r. i walki Sapiehów z biskupem Brzostowskim, „Zap. Hist." [w druku]; Biogram Mikołaja Krzysztofa Radziwiłła w Materiałach Red. PSB.

Andrzej Rachuba

Radziwiłł Karol Stanisław zwany Panie Kochanku h. Trąby (1734—1790), wojewoda wileński, marszałek generalny konfederacji radomskiej, ordynat nieświeski. Ur. 27 II w Nieświeżu i tegoż dnia ochrzczony z wody, był synem Michała Kazimierza (zob.) i Franciszki Urszuli z Wiśniowieckich (zob.), bratem przyrodnim Hieronima (zob.).

Dzieciństwo R. spędził w Nieświeżu. Już współcześnie zwracano uwagę na zbyt miękkie i zaniedbane wychowanie. «Jako wszystkim było wiadomo, dość rozwiązłej edukacji, bez żadnej dyscypliny w samym podchlebstwie i pozwalaniu wszystkiego wychowani» — pisał o R-e i jego bracie bliźniaku Januszu (zm. 10 X 1750) Marcin Matuszewicz w pamiętniku. «Jak chciał to się uczył, jak chciał to się nie uczył» — stwierdzał jeden z domowników, zeznający jako świadek w procesie rozwodowym R-a z pierwszą żoną. Nauczycielem jego domowym był jezuita ks. Mikołaj Kuczewski, który — jak twierdził Matuszewicz — «nie mógł go tak, jak chciał, edukować z przeszkody zbytnich pieszczot jego rodziców». Wg Edwarda Kotłubaja od r. 1743 do 1746 uczył się R. w jezuickim kolegium nieświeskim, ale po przebytej w t.r. ospie już do szkoły nie wrócił. W r. 1739 otrzymał wraz z bratem Januszem od palatyna reńskiego Order Św. Huberta, 26 IX 1742 chorągiew petyhorską w wojsku lit. W r. 1748 posłował z pow. oszmiańskiego na sejm. Czternastoletniego syna hetmańskiego spotykały honory: był wyznaczony na jednego z deputatów do oznajmienia królowi o wyborze marszałka oraz do sejmowych sądów relacyjnych. Zabrał też dwukrotnie głos m. in. w obronie litewskiego cła na Bugu w Brześciu. W r. 1750 wybrany został na deputata pińskiego na Trybunał Lit. (nie jego, lecz brata Janusza chciał ojciec uczynić marszałkiem trybunalskim). Dn. 20 IV 1751 został «second pułkownikiem» w regimencie buławy w. lit. Towarzyszył ojcu do Wschowy, dokąd przybył August III dla podpisania ekspedycji sejmowych i 7 VI 1752 otrzymał nominację na podczaszego lit. Jako poseł wileński na sejm 1752 r. wyznaczony został na deputata do króla dla oznajmienia o elekcji marszałka i wygłosił odpowiednią mowę w imieniu deputacji. W czasie sejmu 23 X awansował na miecznika lit.

Nie ma śladów, aby projektowano wysłanie młodego R-a na wojaż zagraniczny. Przebywał przeważnie w Nieświeżu i okolicach. Wcześnie rodzice myśleli o ożenieniu go. W r. 1752 ojciec starał się dlań o rękę Izabeli Czartoryskiej, ale August Czartoryski odmówił, zasłaniając się zbyt młodym wiekiem córki. Wkrótce potem rozpoczęły się pertraktacje z Fryderykiem Wilhelmem, margrabią Brandenburg-Schwedt, o rękę jego córki. Na małżeństwo wyraził zgodę król pruski Fryderyk II jako zwierzchnik domu Hohenzollernów, żądając w zamian deklaracji Michała Radziwiłła, że będzie popierał politykę pruską. Pertraktacje rozbiły się (ostateczna odmowa margrabiego 23 III 1753) o stawiany, zwłaszcza przez matkę księżniczki, warunek, aby przyszłe żeńskie potomstwo zachowało wyznanie matki ewangelicko-reformowane, a sama księżniczka miała własną kaplicę tego wyznania. W t.r. Michał Radziwiłł rozpoczął forsować projekt małżeństwa syna z Marią Lubomirską, jedyną córką i spadkobierczynią nieżyjącego star. bolimowskiego Jana Kazimierza i Urszuli z Branickich (zob.), siostry hetmana Jana Klemensa Branickiego (zob.). Sam Karol, podobno zainteresowany Teofilą Potocką, córką Stanisława, wówczas woj. kijowskiego, był małżeństwu z Marią niechętny, ale — choć miał w tej sprawie poparcie ze strony matki — ojciec po jej zgonie (23 V 1753) doprowadził do zaręczyn, a wkrótce potem do ślubu (23 X 1753 w Mościskach). Małżeństwo od początku było niefortunne. Dn. 16 VIII 1756 rozpoczął się w konsystorzu lwowskim proces o unieważnienie małżeństwa, motywowane przez R-a przymusem ze strony ojca. Proces ciągnął się przez kilka lat, wg Matuszewicza spór dotyczył wyłącznie spraw pieniężnych. Ojciec R-a załatwił oddanie sprawy przez Rzym do sądu prymasowskiego, który dekretem z 5 XI 1760 unieważnił małżeństwo. Na podstawie orzeczenia tegoż sądu R. wypłacił Lubomirskiej (zob. Radziwiłłowa Maria) 228 000 złp. jako odszkodowanie i alimenty za czas małżeństwa. Cała ta sprawa nie popsuła dobrych stosunków między Radziwiłłami a hetmanem Branickim.

R. twierdził, że nieudane małżeństwo popchnęło go do pijaństwa, któremu, jak i wulgarnej rozpuście, bardzo wcześnie zaczął się oddawać,

otaczając się młodymi awanturnikami o podobnych skłonnościach. Temu trybowi życia sprzyjało wyjście po ślubie spod bezpośredniej kontroli ojca (osobna rezydencja), który zajęty nowym małżeństwem mniej, zdaniem współczesnych, zajmował się synem. Protekcji jednak ojca zawdzięczał dalsze godności i funkcje publiczne, mimo że nie dorastał do nich umysłowo i często kompromitował się swym zachowaniem pijacko-«hajdamackim». Na funkcjach tych był zresztą albo figurantem albo de facto ich nie pełnił. Dn. 1 V 1754 otrzymał patent na generała majora w wojsku lit., w t.r. posłował na sejm z woj. nowogródzkiego. W r. 1755 jako deputat z pow. kowieńskiego został marszałkiem trybunalskim, ale «nie pilnował sądów» (Matuszewicz), zdając ich kierowanie wicemarszałkowi Janowi Abramowiczowi, jego bratu Jerzemu i Ignacemu Bohuszowi. Reakcją na ów «radziwiłłowski» trybunał była mobilizacja sił Czartoryskich, którzy wygrawszy następne wybory deputackie ufundowali trybunał pod laską Jerzego Flemminga. W czasie reasumpcji trybunału R. publicznie zarzucił ojcu tchórzostwo, iż nie przeciwstawił się siłą Czartoryskim. W r. 1755 otrzymał star. grodowe lwowskie odkupione od Joachima Potockiego, w r. 1757 Order Orła Białego. 8 I 1759 jako miecznik lit. uczestniczył w Warszawie w ceremonii nadania królewiczowi Karolowi inwestytury na księstwo kurlandzkie. Dn. 1 III 1759 otrzymał chorągiew husarską w wojsku kor. odstąpioną mu przez ojca, a 30 VIII t.r. mianowany został generałem lejtnantem wojsk lit. W r. 1760 posłował na sejm z pow. słonimskiego, na nadzwycz. sejm 1761 r. z pow. kowieńskiego.

Śmierć ojca (15 V 1762) uczyniła R-a panem kolosalnej fortuny (małoletni brat przyrodni Hieronim nie miał wydzielonego dziedzictwa i pozostawał pod jego opieką) i wskutek tego jedną z pierwszych osobistości w Rzpltej w momencie, gdy zaostrzał się w niej antagonizm między Czartoryskimi, zaufanymi w protekcję nowej władczyni (po zamachu 28 VI 1762) Rosji Katarzyny II, a dworem i wiążącymi się z nim «republikanami» Potockimi i hetmanem Branickim. Początkowo minister Henryk Brühl jeszcze lawirował nie chcąc ostatecznie zrywać z Czartoryskimi. R. nie otrzymał więc żadnego starostwa po ojcu, który zaniedbał uzyskać iura communicativa, ani obietnicy woj. wileńskiego i buławy polnej lit., o co pisał 23 V do Augusta III i do Brühla. O poparcie swych starań zwracał się do hetmana Branickiego (30 V prosił go, aby zastąpił mu zmarłego ojca), królewicza Karola, marszałka nadwornego kor. Jerzego Mniszcha, podskarbiego w. kor. Teodora Wessla i do kilku innych prominentów obozu dworskiego. W czerwcu udał się sam do Warszawy, ale tam zastał tylko, jak skarżył się hetmanowi Branickiemu, «weksy i czernienie sławy» i mimo proponowania wysokich łapówek Brühlowi niczego nie załatwił. Rozdanie wakansów odłożone zostało do sejmu. Powróciwszy do Nieświeża R. rozpoczął ożywione starania, aby sejmiki lit. zamieściły w instrukcjach zalecenie go do buławy polnej. W początkach sierpnia, pod pretekstem zwrotu ojcowskiego orderu Św. Andrzeja, wysłał w poselstwie do Katarzyny II kasztelanica radomskiego Potkańskiego, prosząc ją o protekcję do buławy. Sam udał się na sejmik do Dyneburga, gdzie 24 VIII został posłem inflanckim z Litwy. Oskarżano go, że w Dyneburgu sprofanował świątynię dysydencką. Przybywszy na sejm do Warszawy w licznej zbrojnej asyście doszedł do porozumienia z Brühlem i 10 X otrzymał woj. wileńskie, ustępując Eustachemu Potockiemu star. lwowskie będące incompatibile z tym — mającym jurysdykcję grodzką — województwem. Gdy na polecenie Czartoryskich Stanisław Poniatowski zażądał usunięcia z izby poselskiej Fryderyka Alojzego Brühla jako nie mającego polskiego szlachectwa, adherenci R-a stanęli w jego obronie dobywając szabel.

Po sejmie R. udał się do swych dóbr wołyńskich, gdzie doszła go fałszywa wiadomość o śmierci hetmana w. lit. Michała Massalskiego. W związku z tym porozsyłał listy prosząc o zalecenie go do wielkiej buławy. Powróciwszy w grudniu do Nieświeża rozpoczął energiczne przygotowania litewskich sejmików deputackich i w tej sprawie zabiegał o poparcie dworu, tłumacząc się, że niesłusznie jest oskarżany o pijatyki i awantury w czasie bytności w Ołyce. W marcu 1763 przebywał w Warszawie uczestnicząc w radzie senatu. Na reasumpcję Trybunału Lit., która zbiegła się w czasie z wjazdem na woj. wileńskie, ściągnął liczną milicję i rzesze klientów przewyższające siły Czartoryskich i Massalskich. Próby układów do niczego nie doprowadziły i R. nie zważając na sprowadzonego na postrach przez Czartoryskich rosyjskiego płk. Puczkowa ufundował 18 IV trybunał pod laską podkomorzego lit. Stanisława Radziwiłła. Strona przeciwna spisała manifest (nie aktykując go jednak w grodzie), uznający trybunał za nielegalny, a wobec chuligańskich wybryków adherentów R-a opuściła Wilno. Czartoryscy, acz bez większego powodzenia, starali się przeprowadzić bojkot trybunału. Zapowiadali zawiązanie konfederacji i domagali się od Katarzyny II wysłania na Litwę wojsk rosyjskich w nadziei, że rozpędzą one trybunał. Katarzyna II nie zdecydowała się jednak na tak drastyczne działanie i skierowane przez nią oddziały ograniczyły się do wkroczenia do pozostającej w zastawie R-a ekonomii szawelskiej nie dokonując tam jednak żadnych gwałtów. R. po ufundowaniu trybunału wrócił do Nieświeża, do Wilna skierował dalsze

oddziały swej milicji, a na początku lipca przybył do Białegostoku na naradę przywódców stronnictwa dworskiego. Czartoryscy usiłowali przez ambasadora rosyjskiego H. Kayserlinga wymóc na R-e, aby trybunał nie sądził ich stronników (określanych jako «przyjaciół rosyjskich»), a wyroków już zapadłych, aby nie egzekwowano. Niezależnie od niewątpliwej stronniczości owego trybunału (próby bardziej sprawiedliwego sądzenia podejmowane przez wicemarszałka Ignacego Bohusza R. ganił) żądanie to, jak łatwo wykazywał w swej odpowiedzi (pióra Matuszewicza) R., było niezgodne z prawem i trudne do wykonania. Katarzyna II wycofała się na razie z energiczniejszego popierania Czartoryskich, trybunał kontynuował więc działalność. Triumfujący nad Czartoryskimi R. wyrastał na główną siłę stronnictwa dworskiego, a optymistycznie oceniając sytuację polityczną umacniał się w przekonaniu o swym wielkim znaczeniu. Otoczony pochlebcami i młodymi awanturnikami, szeroko wykorzystującymi jego rozrzutność, oddawał się pijatyce i hulankom, często o chuligańskim charakterze, a przeplatanymi aktami dewocji. «Trudno wszystkiego opisywać, jakie czasem dziwactwa książę pijany robił; słowem, jak się książę i drudzy z nim popiją, tedy tam jak w piekle było» — notował Matuszewicz swe wrażenia z pobytu latem 1763 na dworze R-a w Niehniewiczach.

Wiadomość o śmierci Augusta III, którą otrzymał 21 X, nie zmieniła postępowania R-a. «Jakby w najgłębszym pokoju, nie przykładając pilnego myślenia o publicznych i partykularnych osoby swojej interesach, zapijał się» (Matuszewicz). Lekceważąco przyjął wysłannika ambasadora Kayserlinga, proponującego mu odłączenie się od hetmana Branickiego. Na Nowy Rok przybył do Białegostoku, gdzie Branicki i jego otoczenie pobłażliwie przyjmowali jego pijackie brewerie. Po kilku dniach R. ruszył w drogę powrotną do Nieświeża. W Grodnie przez tydzień R. i jego kompania «pili, różne swywole aż do sprośności czynili» (Matuszewicz). W przeciwieństwie do Czartoryskich, którzy z ogromną energią przygotowywali sejmiki, R. zaniedbał starań, a za radą jednego ze swych kompanów, podstolego lit. Ignacego Paca, zawarł z Massalskimi układ, którego oni później nie dotrzymali. W rezultacie wybory posłów i sędziów kapturowych przyniosły zwycięstwo Czartoryskim. R. chcąc to powetować przybył 26 II 1764 do Wilna w celu ustanowienia swojego sądu kapturowego i 27 II dał się obrać jego marszałkiem. Następnego dnia po pijanemu wdarł się do domu kasztelanowej mścisławskiej Anny Tyszkiewiczowej, a następnie do pałacu bpa Ignacego Massalskiego, którego obsypał obelgami i pogróżkami. Wytrzeźwiawszy nazajutrz bezskutecznie przepraszał biskupa. Zrezygnowawszy z utrzymywania swych sądów kapturowych opuścił 1 III Wilno. Dn. 3 III kazał wysłać swą milicję (ok. 300 ludzi) na sejmik generalny pruski w Grudziądzu, a sam pojechał do Podhorzec wziąć ślub (8 IV 1764) z Teresą, córką hetmana polnego kor. i woj. krakowskiego Wacława Rzewuskiego. Intercyza przewidywała wypłacenie na Trzy Króle w r. 1765 200 000 złp. posagu. Rodzina Rzewuskich była zachwycona małżeństwem, mimo że R. już następnego dnia po ślubie «mocno się spił».

Dn. 16 IV 1764 zawiązała się w Grodnie pod pod laską Michała Brzostowskiego konfederacja generalna lit.; jej akt wyliczał wszystkie gwałty popełnione przez R-a i jego adherentów. Dn. 1 V R. przybył do Warszawy z częścią swej milicji (ok. 1 000). Na naradach u hetmana Branickiego domagał się podobno użycia siły, w rezultacie jednak podpisawszy 7 V wespół z innymi przywódcami obozu sasko-republikańskiego manifest przeciw sejmowi konwokacyjnemu nazajutrz wraz z Branickim opuścił ze swą milicją Warszawę. W parę dni później odłączył się od hetmana i odszedł z nią do Białej, pobrawszy 11 000 dukatów z przysłanego przez dwór saski zasiłku. W Białej przebywał kilka tygodni, w końcu maja wysłał w poselstwie do Drezna i Berlina star. ziołowskiego Michała Paca. Zabiegi o protekcję pruską nie dały wyniku. Sejm konwokacyjny polecił hetmanom działać z użyciem również wojsk rosyjskich przeciw nadwornym wojskom R-a, nakazał też wykup ekonomii szawelskiej. Na wieść, że konfederaci lit. chcą z pomocą wojsk rosyjskich zająć Nieśwież, R. ruszył na Litwę po drodze zagarniając milicję podskarbiego lit. Flemminga w Terespolu, wybierając z tego miasta kontrybucję i częściowo (podobno niechcący) je paląc. Milicja radziwiłłowska pobita została 26 VI przez wojsko rosyjskie pod Słonimiem (sam R. w bitwie nie uczestniczył, pijąc w Radziwiliszkach), co zmusiło R-a do odwrotu przez Polesie na Wołyń. Dn. 7 VII przybył do Ołyki. Po paru dniach na wiadomość o zbliżającym się wojsku rosyjskim i oddziałach Franciszka Ksawerego Branickiego ruszył ku granicy tureckiej. Dn. 14 VII pod Mohylowem przeszedł z kawalerią Dniestr, piechota i artyleria kapitulowała. Na terytorium mołdawskim R. przebywał w Ottakach, a potem w Soroce. Do hospodara mołdawskiego i władz tureckich zwracał się o pozwolenie na przejazd na Węgry, gdzie spotkać się chciał z hetmanem Branickim, i o zgodę na przebywanie swej kawalerii w Soroce. Stale bowiem liczył na korzystną zmianę sytuacji politycznej i dlatego też utrzymywał w służbie oficerów swej milicji, starając się umieszczać ich w swych dobrach kor. Odmówił jednak pomocy zbrojnej Marianowi Potockiemu dla konfederacji halickiej (6 VIII), choć wyrażał jej swą sympatię. W początkach września, otrzymawszy pozwolenie Turcji, prze-

kroczył granicę węgierską i odbył czterdziestodniową kontumację w Glimes w Siedmiogrodzie. W pierwszej dekadzie listopada przybył do Preszowa.

W czerwcu 1764 wojska rosyjskie zajęły Nieśwież i Słuck. Konfederacja lit. dekretem 16 VIII stwierdzając, że R. zasłużył różnymi gwałtami i bezprawiami popełnianymi od r. 1755 na ogłoszenie go wrogiem ojczyzny i na konfiskatę dóbr, odkładała jednak wymierzenie tej kary do przyszłego sejmu, brała natomiast osobę jego i dobra w sekwestr. Kuratorami, a zarazem opiekunami małoletniego Hieronima Radziwiłła ustanawiała: biskupa i hetmana Massalskich, kanclerza Michała Czartoryskiego i ordynata kleckiego Józefa Radziwiłła. R. miał być osadzony w twierdzy słuckiej i mieć 40 000 złp. rocznie na utrzymanie. Dekret pozbawiał go urzędu woj. wileńskiego. Kwestionował też prawne podstawy ordynacji nieświeskiej i ołyckiej, nakazywał konfiskatę artylerii radziwiłłowskiej oraz orzekał różnego rodzaju kary na licznych adherentów R-a, przede wszystkim na I. Bohusza. Niewątpliwie intencją Czartoryskich było zniszczenie fortuny radziwiłłowskiej, a przez to politycznego znaczenia R-a. Sejm koronacyjny zatwierdził sancita i dekrety konfederacji lit. Oddanie dóbr lit. R-a w ręce kuratorów, będących jego wrogami (faktyczne rządy kuratorskie sprawował Antoni Przezdziecki ciągnąc z tego korzyści), i funkcjonowanie przez kilka miesięcy sądów konfederacji lit. zachęciło wszystkich mających słuszne czy niesłuszne pretensje do ich realizowania. A i później po przywróceniu normalnego sądownictwa trybunały były w rękach Czartoryskich. Nawet w Koronie, gdzie nie ustanowiono kuratorów, 12 kompleksów dóbr R-a zajętych zostało w drodze tradycji sądowych. W ten sposób Czartoryscy wynagradzali swych klientów i sprzymierzeńców (ogromnie obłowili się m. in. Massalscy), a również pozyskiwali, antagonizując ich wobec R-a, jego własnych klientów i dawnych przyjaciół. Tak np. Eustachy Potocki, którego R. w r. 1763 popierał do laski trybunalskiej kor., zajechał mu Żółkiew na podstawie jakichś zeszłowiecznych pretensji.

W Preszowie R. mieszkał prawie rok nie ustając w zabiegach o pozyskanie protekcji Austrii, Francji, Turcji, Saksonii i Prus. Jeszcze wprawdzie z Jass 11 VIII 1764 pisał do M. Paca radzącego mu szukać zgody ze zwycięzcami: «tak wielkiej monarchini, jaką jest Najjaśniejsza Imperatorowa Jejmość Rosyjska, upokorzyć się nie tylko najmniejszej nie widzę ujmy, ale też miałbym za wielki honor i osobliwsze szczęście korzystać z protekcji». Deklarował więc, że gotów jest uznać za króla jej kandydata, byle zwrócono mu dobra. Ponieważ jednak warunku tego nie chciano spełnić, trwał w postawie nieugiętego męczennika w przeciwieństwie do innych przywódców pokonanego stronnictwa szybko kapitulujących, z którymi jednak utrzymywał cały czas korespondencję m. in. prosząc ich o pożyczki. Pozostawał też w kontaktach ze swymi oficjalistami, zwłaszcza z bliższych granicy węgierskiej dóbr kor., którzy dostarczali mu pieniądze głównie z pożyczek na zastaw majątków. Opuściło go wielu adherentów towarzyszących mu początkowo na emigracji. W listopadzie 1764 wyjechali z Preszowa Pacowie i szwagier Stanisław Ferdynand Rzewuski. Do Warszawy pojechała też żona, którą oskarżył o romans z Bohuszem, a gdy wróciła do Preszowa nie chciał się z nią widzieć. Bohusz, który ledwo obronił się od napadu ludzi radziwiłłowskich, opuścił Preszów i bezskutecznie starał się u Stanisława Augusta o przebaczenie. R. odrzucił propozycję dworu wiedeńskiego (sierpień 1765) powrotu do Polski do dóbr kor., zrzeczenia się urzędu wojewody i pozostawienia dóbr lit. w sekwestrze do czasu spłacenia wszystkich długów. W początkach września 1765, namówiony przez przybyłego do Preszowa agenta królewicza Karola, Jana Baptystę Aloy'a, R. postanowił udać się do Saksonii, aby w ten sposób zbliżyć się do Berlina, stale bowiem liczył na protekcję Fryderyka II. W połowie października przybył do Pragi, ale okazało się, że dwór drezdeński na razie nie życzy sobie jego przyjazdu. Do Drezna przyjechał więc dopiero 6 II 1766. Podejmowane za pośrednictwem dworu wiedeńskiego i przez bawiącą w Warszawie macochę próby kompromisu nie dały rezultatu. R. domagał się zniesienia dekretu konfederacji lit. i wyznaczenia komisji (złożonej w połowie z osób przez niego wyznaczonych) do rozsądzenia wzajemnych pretensji. Próbom tym, zdaje się, sprzyjał król, a przede wszystkim jego brat Kazimierz, któremu oburzeni Czartoryscy zarzucali, że stara się «nadwerężać ustawy sejmowe względem księcia Radziwiłła» (S. Lubomirski) i proteguje klientów radziwiłłowskich chcąc pociągnąć ich do projektowanego niezależnego od Czartoryskich stronnictwa królewskiego. Bawiący w Warszawie Aloy doradzał opierać się nie na Poniatowskim, lecz na protekcji rosyjskiej, a inni agenci sascy podsuwali myśl powrotu R-a Repninowi. Na sejm 1766 r. R. wysłał listy do wielu senatorów i posłów wzywając, aby domagali się zniesienia dekretu konfederacji lit. Paru posłów usiłowało podnieść tę sprawę, ale Czartoryscy nie dopuścili do zgłoszenia odpowiedniego projektu.

Już w sierpniu 1766 za pośrednictwem saskim R. wszedł w kontakt z nowo mianowanym posłem rosyjskim w Dreźnie A. Biełosielskim. Biełosielski komunikując o tym swemu dworowi dołączył negatywną opinię o trybie życia R-a w Dreźnie. W wyniku zmniejszania się zaufania dworu petersburskiego do Stanisława Augusta

i Czartoryskich, N. Panin 18 X 1766 dał N. Repninowi wolną rękę w nawiązaniu stosunków z R-em i w ułatwieniu mu powrotu do Polski, aby był na nich postrachem. Dn. 27 X R. za radą Jerzego Mniszcha zwrócił się listownie o protekcję do Panina i Repnina. Dn. 13 I 1767 ponowił prośbę (przez agenta dysydentów polskich w Petersburgu Ernesta G. Goltza), obiecując wraz z całą rodziną i «przyjaciółmi» dozgonną wierność. W tym czasie dwór petersburski po ostatecznym odrzuceniu przez Czartoryskich współpracy w załatwieniu jego żądań w sprawie dysydenckiej, postanowił skorzystać z gotowości R-a i Repnin nawiązał z nim kontakt za pośrednictwem saskim. Dn. 6 II R. wezwał macochę do powrotu z Warszawy, gdyż w Dreźnie rozpoczynają się układy z dworem petersburskim. W listach do Panina i Repnina z 9 II oświadczył swą radość ze zwrotu polityki rosyjskiej i «składał swój los» w ręce Katarzyny II. Dn. 28 II podpisał podyktowaną sobie deklarację całkowitego posłuszeństwa dworowi petersburskiemu, zwłaszcza w sprawie dysydenckiej. W deklaracji tej prosił o przydanie sobie rosyjskiego oficera, który przekazywałby mu polecenia swego dworu. W zamian za to prosił Katarzynę II o skasowanie dekretu konfederacji lit., odzyskanie wszystkich dóbr, pozostawienie mu swobody w układach z wierzycielami i udzielenie protekcji w sądach. Godził się na pozostawienie woj. wileńskiego Michałowi Ogińskiemu w zamian za poparcie do innych godności w Rzpltej. Przybyłego do Drezna star. bystrzyckiego Stanisława Brzostowskiego, przewidzianego na organizatora i marszałka generalnego konfederacji lit., zaopatrzył (23 III) w listy do «przyjaciół» na Litwie, zalecając im działanie wg jego poleceń. Sam, acz niechętnie (twierdził, że nie ma dostatecznych tam wpływów i proponował na to stanowisko krajczego kor. Józefa Potockiego), zgodził się zostać marszałkiem generalnym konfederacji kor. Dn. 25 IV w liście do Repnina przyjął dodatkowe zobowiązania dotyczące zwrotu chłopów rosyjskich zbiegłych do jego dóbr, restytucji tam świątyń prawosławnych i protestanckich i ułatwień dla rosyjskich kupców. Dopiero wówczas wręczono mu list Panina z 8 IV, powiadamiający go o łasce i protekcji Katarzyny II. Poparcie R-a miało dwa cele: cesarzowa zyskiwała w nim posłuszne narzędzie i demonstrowała zerwanie z królem i Czartoryskimi, budząc w nich strach, a zaufanie w ich przeciwnikach.

W 2 poł. maja R. opuścił Drezno, 22 V był w Słupsku, przejechawszy terytorium polskie pod rosyjskim konwojem przybył 24 V do Gdańska, gdzie spotkał się z przedstawicielami «patriotów» pruskich, omawiając z nimi zorganizowanie w oparciu o star. człuchowskie (w dożywociu macochy R-a) konfederacji w Prusach Królewskich. Zgodnie z wytyczoną przez dwór petersburski marszrutą udał się przez Królewiec na Litwę. Na granicy czekał nań przydany mu opiekun płk Karr z żołnierskim konwojem. Dn. 3 VI owacyjnie witany przybył do Wilna, gdzie poprzedniego dnia zawiązała się generalna konfederacja lit. pod laską S. Brzostowskiego. Dn. 5 VI wyjechał z Wilna do Białegostoku do hetmana Branickiego, który już miesiąc wcześniej (w liście do R-a 2 V) wyraził mu swą radość z «osobliwej prowidencji boskiej» sprawiającej, iż Rosja i Prusy żądają «przywrócenia dawnych praw i swobód», a dla «uciśnionych patriotów» «powrotu do całości fortun i prerogatyw». Dn. 11 VI R. obrany został w Brańsku marszałkiem przygotowanej przez Branickiego konfederacji woj. podlaskiego. Zaprzysiężeniem aktu tej konfederacji wzywającego do obrony «wiary i wolności» tłumaczył później R. przed Rosją swój udział w konfederacji barskiej, zawiązanej właśnie «ad tenorem konfederacji podlaskiej». Omijając Warszawę przybył 13 VI do Radomia. Cały czas towarzyszył mu płk Karr i żołnierski konwój. Dn. 14 VI podpisał zobowiązanie, że jako marszałek przyszłej konfederacji generalnej będzie we wszystkim stosował się do poleceń Repnina i że nie zmieni ani jednego słowa w przekazanym mu przez niego tekście aktu i uniwersału tej konfederacji. Dn. 21 VI pod dyktando Karra napisał krótki list do Stanisława Augusta, oświadczając swą «submisję i wierność». Dn. 23 VI zawiązana została w Radomiu generalna konfederacja kor. i R. — obrany jej marszałkiem — tegoż dnia dziękował listownie Katarzynie II za wyniesienie go na tę godność.

Konfederacja generalna lit. w dniu swego zawiązania skasowała dekret na R-a konfederacji 1764 r. Repnin jednak dla trzymania R-a w szachu (zgodnie z linią polityki rosyjskiej nie dawania nadmiernej przewagi żadnej grupie magnackiej) nie dał zgody na objęcie zajętych dóbr via facti, lecz poprzez urzędowe intromisje na podstawie dekretów sądów konfederacji lit. Sama zaś konfederacja lit. musiała 5 VI wydać sancitum, odkładające na pewien czas ustalenie sposobu odbierania dóbr i odsyłając skargi R-a o wyrządzone szkody do czasu ułożenia ordynacji swego sądu generalnego. Repnin uchylił też żądanie R-a przywrócenia mu ekonomii szawelskiej. Dn. 23 VI konfederacja generalna kor. wydała deklarację unieważniającą wszystkie dekrety na R-a i dopuszczającą «rehabicję» dóbr. Sąd generalny konfederacji lit. zatwierdził 13 VII przejęcie dóbr «ex possesso ... kuratorów per iuridicas traditiones» i obłożył ich kondemnatą, wyjątek czyniąc dla Massalskich, którzy wcześniej złożyli funkcje kuratorskie. R., niechętny (podobnie jak i inni przywódcy radomian) żądanemu przez Repnina przeniesieniu General-

ności do Warszawy, próbował mu to wyperswadować (21 VII wysłał doń w tej sprawie S. F. Rzewuskiego), wskazując na rzekome niebezpieczeństwo czyhające na konfederatów w stolicy ze strony Czartoryskich. Obawę tę posunął tak daleko, iż płk. Karrowi oświadczył, że woli wszystko porzucić i wracać za granicę, później zaś oddawał mu swą szablę i deklarował się jego aresztantem. Repnin wyperswadował mu jednak, że pod protekcją Katarzyny II nic mu nie grozi i że przed jej ambasadorem Czartoryscy «czołgają się». Zgodnie też z życzeniem R-a wartę w jego warszawskiej rezydencji pełnić miało wojsko rosyjskie, a nie gwardia królewska. Dn. 27 VII wyjechał z Radomia; 30 VII już z Warszawy wysłał Brzostowskiemu ustaloną przez Repnina listę przyszłych posłów na sejm oraz podyktowane przez niego punkty do instrukcji. Wykonując wszystkie polecenia Repnina przekonany był, że ambasador sprzyja królowi i Czartoryskim, jego nie darzy sympatią, a sprawy majątkowe trzyma w zawieszeniu. Utyskiwał więc nad «niewolniczym posłuszeństwem», w jakim znalazła się konfederacja (5 VIII formalnie złączona z litewską) i liczył (podobnie jak inni przywódcy radomian), że wysłane przez nią poselstwo do Katarzyny II (sekretarzem jego został będący jednocześnie specjalnym wysłannikiem R-a Szymon Kossakowski) potrafi nakłonić ją do zrektyfikowania postępowania ambasadora zgodnie z programem i interesami konfederatów.

Z tytułu marszałkostwa konfederacji R., choć nie był posłem, został marszałkiem rozpoczętego 5 X 1767 sejmu nadzwycz. I w tej funkcji, w zaostrzającej się atmosferze politycznej, był posłusznym wykonawcą rozkazów Repnina. Ponieważ dwór petersburski chciał, aby do współodpowiedzialności za uchwały sejmu wciągnięci byli i Czartoryscy, R. musiał zrezygnować z uzyskanej na Michale Czartoryskim kondemnaty. Odbyło się to w formie teatralnej: R. w licznej asyście złożył (8 X) wizytę Czartoryskiemu i patetycznie oświadczył, iż w imię dobra publicznego nie chce kondemnatą uniemożliwiać mu udziału w sejmie. To samo uczynił wobec podkanclerzego A. Przezdzieckiego. Nagrodą dla R-a było przyznanie mu (i jego bratu Hieronimowi) przez sejm ze skarbu Rzpltej 7 346 tys. złp. na podstawie różnych jeszcze z XVII w. datujących się pretensji oraz jako wynagrodzenie «ekspens ... w usługach dobra publicznego» samego R-a. Konstytucją „Naznaczenie sądów ultimae instantiae między ... książętami Radziwiłłami a różnymi Korony Polskiej i W. Księstwa Lit. obywatelami" skasowano wszystkie sancita i dekrety konfederacji 1764 r., aprobowano zaś sancita i dekrety konfederacji 1767 r. i ustanowiono dwie komisje sądowe: litewską i koronną, złożone w połowie z przedstawicieli R-a, a w połowie z przedstawicieli kuratorów i «pretensorów» pod przewodnictwem jednak osób sprzyjających R-owi. Miały one zebrać się w 12 tygodni po zakończeniu sejmu i sądzić wszystkie sprawy dotyczące dóbr Karola i Hieronima Radziwiłłów. Dn. 5 III 1768 R. mianowany został woj. wileńskim. Tegoż dnia przyszedł do Repnina dziękując za doznane łaski. Podpity zrobił awanturę płk. O. Igelströmowi za to, że oczernił go przed Katarzyną II jako pijaka. Nie chcąc na nowo przysięgać na województwo wyjechał z Warszawy, ale Repnin zawrócił go i 7 III R. przysiągł; dn. 8 III Repnin zaprowadził go wraz z innymi przywódcami konfederacji do króla, prezentując ich jako «partykularnie przywiązanych do najjaśniejszej imperatorowej». Dn. 10 III R. opuścił Warszawę zobowiązawszy się wobec Repnina, że powróci podpisać konstytucje sejmowe. W listach do króla i Repnina zapewniał, że nie zamierza się łączyć z konfederacją barską, choć «naród» niezadowolony z nowych praw jej sprzyja i że stara się o spokój na Litwie. Ponaglany listownie, przybył 30 V na jeden dzień do Warszawy i podpisał konstytucje.

Trudna mimo skasowania sekwestru sytuacja materialna R-a skłaniała go do szukania taniego kredytu za granicą, umożliwiającego wykup zastawianych na niekorzystnych warunkach majątków. Chciał uzyskać taką pożyczkę od dworu saskiego proponując przejęcie przez elektora lub księcia Ksawerego w zastaw jego dóbr, które z kolei on sam wziąłby od nich w arendę. Licząc na pomyślne dla siebie wyroki obu komisji uchylał propozycje kompromisowych układów z kuratorami i wierzycielami, którzy zrealizowali swe pretensje w okresie jego nieobecności w kraju. Komisja kor. mająca odbywać się we Lwowie, wskutek wybuchu konfederacji barskiej w ogóle się nie zebrała. Komisja lit. rozpoczęła swe działanie w Wilnie 6 VI 1768. Zarządziła weryfikacje i inkwizycje w poszczególnych dobrach (co, jak twierdził R. w późniejszym memoriale do Rady Nieustającej, zostało dokonane) i zawiesiła swe czynności. R. deklarując stale swą lojalność prosił Repnina o pozwolenie wyjazdu za granicę na kurację, tłumaczył niemożność współdziałania w organizowaniu sejmików poselskich wobec nastrojów szlachty. Panin, Repnin i jego podkomendni nie mieli zaufania do R-a (w swej korespondencji obdarzali go epitetami: niedźwiedź, bałwan, kukła itp.), uważając, iż nie ma on własnego zdania i jest wodzony na pasku przez otoczenie. R. pozostając w kontaktach z jawnymi i skrytymi działaczami barskimi (już we wrześniu 1767 należał do grona radomian zamyślających pod przewodem bpa Kajetana Sołtyka o nowej konfederacji skierowanej przeciw poczynaniom Repnina) zaczął koncentrować w Nieświeżu swą milicję. W początkach paździer-

nika 1768 ściągnęli tam marszałkowie kilku zawiązanych na Litwie półfikcyjnych powiatowych probarskich konfederacji. Wojsko rosyjskie ruszyło na Nieśwież i doszło do starć z oddziałkami konfederackimi i milicją radziwiłłowską. R. 13 X wysłał list do Repnina zapewniający, że jest niewinny i że milicja nie słuchała jego rozkazów. Wobec przybyłego do Nieświeża Karra kajał się i obiecał, że pojedzie na sejm do Warszawy. Nieśwież i Słuck otrzymały załogę rosyjską, milicja radziwiłłowska zredukowana została do 560 ludzi. Zgromadzeni w Nieświeżu marszałkowie podpisali 29 X recesy. W listopadzie R. wyjechał z Nieświeża twierdząc, że udaje się do Warszawy. Zatrzymał się w swych dobrach mazowieckich Ręczaje, skąd zabiegał o pozwolenie Repnina wyjazdu do Białej. W połowie grudnia był już w Białej, gdzie mieszkał przez 1. półr. 1769 r. Przyciśnięty przez protegowanego przez dwór berliński kupca królewieckiego F. Saturgusa musiał na spłatę długów u niego (częściowo jeszcze ojcowskich), a zapewne z myślą o nowym wyjeździe za granicę, zastawić w Holandii za 150 000 guldenów holenderskich klejnoty i kosztowności kościelne (kwiecień 1769), wywiezione z kraju w okresie emigracji. Pogorszoną wobec Rosji sytuację R-a starali się wykorzystać jego adwersarze procesowi z M. Czartoryskim, A. Przezdzieckim i Joachimem Chreptowiczem na czele, domagając się od dworu petersburskiego niereasumowania komisji sądowej lit. mającej się zebrać 1 VI 1769. Dwór petersburski, traktujący ją jako narzędzie szachowania obu stron, zgodził się na odłożenie jej na 3 miesiące.

Wejście na Litwę w lipcu 1769 oddziałów konfederackich Kazimierza i Franciszka Pułaskich oraz Józefa Bierzyńskiego spowodowało spisanie tam nowych aktów konfederacji i uaktywnienie recesantów nieświeskich. Bierzyński zagarnął część milicji R-a, a on sam po kryjomu opuścił Białą i wyjechał do Prus Wschodnich (był tam już 20 VII). Dn. 22 VII zwrócił się do Fryderyka II o azyl. Swych oficjalistów w Polsce zawiadomił, że jedzie do przebywającej w Saksonii macochy. Fryderyk II udzielił azylu, ale R. zdecydowany był złączyć się z przebywającymi na Śląsku austriackim przywódcami konfederacji barskiej. Dn. 31 VII pisał o tym do A. Krasińskiego, T. Wessla i J. Mniszcha. Przodem wysłał swych zaufanych: J. Bernatowicza i J. Fryczyńskiego z żądaniem oddania sobie laski generalnej konfederacji, wyjednania subsydiów od popierających konfederację dworów i zabezpieczenia w przyszłym traktacie pokojowym wynagrodzenia wszystkich strat i poniesionych wydatków. Bp Krasiński w rezolucji (9 VIII) na owe żądania nie zaprzeczał możliwości oddania w przyszłości marszałkostwa generalnego R-owi (akt zawiązania konfederacji barskiej powoływał na jej marszałka Michała Krasińskiego «in locum ... j.o. księcia Radziwiłła ... natenczas intra custodiam sub militaribus copiis przez wojska rosyjskie w Warszawie zatrzymanego»), ale tłumaczył, że na razie laskę dzierżyć winien M. Krasiński, uznany w tym charakterze przez Turcję. Wysuwał też prawne wątpliwości, czy senator może być marszałkiem konfederackim. Doradzał nie przystępować formalnie do konfederacji, która zamierza ogłosić bezkrólewie i wypowiedzieć wojnę Rosji, bo skompromitowałoby to R-a wobec dworu petersburskiego, któremu tyle zawdzięcza. Jawne stanięcie na czele konfederacji (przy chwilowym złożeniu urzędu wojewody) proponował odłożyć do czasu, gdy Turcy zmuszą wojska rosyjskie do ustąpienia z Polski. Zapewniał o uwzględnieniu w przyszłym traktacie interesów R-a i zalecał wystosowanie odpowiednich memoriałów do dworu wersalskiego i Turcji.

R. przez Pragę przybył w ostatnich dniach sierpnia do Cieszyna, gdzie spotkał się z A. Krasińskim. Dn. 7 IX wyjechał stamtąd do Preszowa, aby osiąść (od listopada 1769) w pobliskim Sebeszu. Z zadowoleniem przyjął wiadomość o ustanowieniu Generalności pod laską M. Paca i z sekretarstwem I. Bohusza, z którym się pogodził i który deklarował mu dozgonną wierność. R. sądził (list do macochy 20 XII 1769), że Pac, jako «pewny przyjaciel» i «osadzony liczbą większą przyjaciół moich», uniezależni się od kierujących dotąd konfederacją a wzajemnie skłóconych Krasińskiego i Wessla. Swej też inicjatywie przypisywał decyzję przeniesienia się Generalności z Bielska do Preszowa, a Pac i Bohusz zapewniali go, że po sprowadzeniu jej «pod bok j.o. pana» «postawimy go w stanie figurowania w Europie». Poziom intelektualny R-a uniemożliwiał mu jednak granie kierowniczej roli w konfederacji, a Pac i Bohusz mimo czołobitnych form w stosunkach z nim potrafili zachować niezależność. Początkowo swą przybyłą z Bierzyńskim milicję chciał skoncentrować w swych dobrach Żmigród i podnieść ją do 600 głów, lecz wobec zbliżania się wojsk rosyjskich polecił wycofać ją do Muszynki i oddał pod komendę marszałka bełskiego Józefa Miączyńskiego. Do «przyjaciół» na Litwie pisał listy wzywające do zawiązywania konfederacji w tych powiatach, które jeszcze tego nie uczyniły i przysyłania marszałków i konsyliarzy do Generalności oraz do przeciwstawiania się próbom prokrólewskich rekonfederacji. Wydawał oficjalistom w swych dobrach listowne polecenia, przede wszystkim dostarczania pieniędzy.

Dn. 11 II 1770 otrzymał od macochy wiadomość o rozkazie Katarzyny II wzięcia w sekwestr wszystkich jego dóbr. W maju sekwestr ten, wskutek interwencji Prus popierających wierzyciela radziwiłłowskiego Saturgusa, zniesiono pod warunkiem przekazywania mu dochodów na

spłatę zaciągniętych u niego długów. Wkrótce jednak potem sekwestr został przywrócony, a niezależnie od tego dobra poddane były uciążliwemu kwaterowaniu i furażowaniu wojsk rosyjskich. Stąd, mimo że Saturgus wyrobił ponowne rozkazy przekazywania mu dochodów, otrzymywał dziesięciokrotnie mniej, niż winny — zdaniem R-a — wynosić wpływy. Z sytuacji korzystali też oficjaliści, zastawnicy i dzierżawcy, zagarniając dochody.

W lutym 1770 R. wyraził zgodę na odbycie imieniem konfederacji poselstwa do Turcji. W końcu kwietnia wyjechał do Pragi dla zobaczenia się z bratem i macochą. Dało to asumpt do podejrzeń, że podmówiony przez Szymona Kossakowskiego rezygnuje z misji. R., do którego dotarły te zarzuty, ostro zareagował oświadczając, że nie jest obowiązany słuchać niczyich rozkazów i krępować się w swoich czynnościach. Generalność starała się go ułagodzić uniżono pochlebnymi listami. Dn. 6 VI 1770 R. wrócił do Preszowa, gdzie miał krótką audiencję u przebywającego tam dwa dni (9—10 VI) cesarza Józefa II. Pod koniec lipca zdecydował się ponownie na posłowanie do Turcji. Domagał się jednak, aby misja jego była krótka (stałe poselstwo przejąć miałby Joachim Czerny), nie chciał bowiem oddalać się na dłużej od Generalności, obawiając się, że A. Krasiński usiłuje wprowadzić do niej adherentów Czartoryskich. Żądał też ogłoszenia bezkrólewia i wydania przez Generalność sancitum w sprawie jego pretensji do Czartoryskich. Generalność uznała, że przebywając za granicą nie ma prawa wydawania sancitów, ułożyła natomiast «manifest gravaminum» pełen inwektyw na Czartoryskich oraz instrukcję (2 VIII) dla R-a i Czernego w duchu detronizatorskim. Dn. 20 IX R. wysłał do wezyra jednego ze swych klientów, podstolego czernihowskiego Horwatta, zalecając mu wyjednanie od Turcji uznania Czartoryskich za wrogów ojczyzny i zapewnienia w przyszłym traktacie pokojowym wynagrodzenia wszystkich krzywd R-a i przyznania mu ich dóbr. Podobno dodatkowe instrukcje zawierały czerniące opinie o Generalności i o M. Krasińskim, które miały skłonić Turcję do nieuznawania go za marszałka (a nawet do zgładzenia go), co otworzyłoby R-owi drogę do objęcia jego stanowiska. Pod naciskiem Generalności R. wysłał 11 X sztafetę z listem do wezyra wyjaśniającym, że uznaje władzę M. Krasińskiego i z rozkazem powrotu Horwatta. Starania R-a o 15 000 dukatów na koszta poselstwa nie dały rezultatu, choć szukał pożyczki u J. Mniszcha lub za jego pośrednictwem pod zastaw nieobjętego sekwestrem Żmigrodu, u J. K. Branickiego pod zastaw części dóbr zabłudowskich, które hetman trzymał dożywociem. W poselstwie pojechał więc J. Czerny, a Generalność większością głosów usunęła z jego instrukcji żądanie przyznania dóbr Czartoryskich R-owi.

Kosztowny pobyt R-a w Sebeszu, gdzie trzymał przyboczną dragonię (która towarzyszyć mu miała do Turcji; przyłączył ją do wojsk konfederackich dopiero wiosną 1771) i prowadził wystawny tryb życia (sam jednak przestał pić), goszcząc i wspierając materialnie wielu członków Generalności, zwłaszcza litewskich, zmuszał go do coraz większego zadłużania się. R. bronił się jednak przed sprzedawaniem majątków, wolał obciążać je coraz większymi sumami zastawnymi. Na wieść o chorobie macochy wyjechał w marcu 1771 na parę miesięcy do Drezna. Potrafił (m. in. dzięki poparciu ze strony dowódcy wojsk pruskich, okupujących woj. pomorskie) utrzymać będące w dożywociu zmarłej 19 III 1771 macochy star. człuchowskie, wzmacniając tamtejszy swój garnizon i ignorując decyzje nie uznawanych przez siebie władz «warszawskich». Pod koniec czerwca 1771 wrócił do Sebesza, skąd 1 IX w ślad za Generalnością wyjechał do Cieszyna. Nie tracił przekonania, że dzięki «przyjaznym potencjom» sukcesy konfederacji «będą niezawodne» (list 11 XII do kaszt. bracławskiego A. Czarneckiego). Utrzymując kontakty z różnymi litewskimi urzędnikami powiatowymi zabiegał o wystawianie dyplomów konsyliarzy konfederackich dla swoich adherentów. Swym poparciem przyczynił się do zrehabilitowania przez Generalność S. Kossakowskiego. W początkach 1772 r. starał się zwiększyć nowym werbunkiem swą milicję. Dn. 23 III 1772 urażony na konfederacką Radę Wojskową oświadczył, że wycofuje milicję spod jej władzy i że sam stanie na jej czele. Polecenia rekrutowania, zapowiedź osobistego objęcia komendy i ruszenia «w kraj» powtórzył jeszcze 1 V 1772 w liście do jej dowódcy gen. J. Schütza. Wkrótce jednak rozpuścił milicję, co wywołało «dziwackie pretensje» (zdaniem Teofili Sapieżyny) jej oficerów i 28 V opuścił Cieszyn udając się do Pragi. Zabrawszy przebywającego tam brata Hieronima wyjechał z Pragi 15 VI do Frankfurtu nad Menem. R. liczył na protekcję i wielkie zasiłki finansowe dworu wersalskiego. Nic jednak nie wskórały listy do ks. d'Aiguillon i innych osobistości, jak również misja wysłanego do Paryża A. Gietulewicza, sekretarza królewicza Karola. Ale R. stale pełen złudzeń na temat rozwoju sytuacji politycznej nie rezygnował z oczekiwań na dowody łask i protekcji Wersalu w przekonaniu, że należą mu się one w sposób naturalny za poniesione ofiary w sprawie popieranej przez ów dwór.

We Frankfurcie i pobliskiej miejscowości kuracyjnej Schlangenbad przebywał do pierwszych dni października 1772. Następnie zamieszkał w Mannheimie, życzliwie przyjęty przez elektora palatyna Karola Teodora. Stam-

tąd usilnie wzywany przez emigrantów konfederackich przybył na ich zjazd do Landshut w Bawarii (11—14 XII 1772), gdzie należał do najbardziej nieprzejednanych przeciwników lansowanego przez Francję projektu pogodzenia się ze Stanisławem Augustem. Przez Monachium wrócił na początku 1773 r. do Mannheimu. Sprowadziwszy tam najstarszego syna swej macochy z jej pierwszego małżeństwa Mikołaja Radziwiłła sporządził 17 IV 1773 akty notarialne, którymi dobra swe przepisał na brata Hieronima, a jego prawnym opiekunem w zakresie spraw majątkowych (sobie zostawiając opiekę nad osobą) uczynił Mikołaja. Jednocześnie Mikołaj podpisał tajne zobowiązanie, że w każdej chwili na żądanie R-a zwróci mu prawa opiekuńcze i że w zarządzie dóbr będzie się stosował do jego poleceń, a w szczególności, że bez jego woli nie będzie zmieniał oficjalistów. Akty te (bez tajnych zobowiązań) wniesione zostały 14 VI 1773 do kancelarii mniejszej pieczęci lit., a później oblatowane w różnych grodach. R. polecił Mikołajowi jako opiekunowi złożyć wymagane w zaborach akty homagialne, a swego generalnego plenipotenta J. Fryczyńskiego upoważnił do podpisania recesu od konfederacji. Zabezpieczywszy formalnie swój majątek sam odmawiał podpisania recesu, odrzucając pośrednictwo zaoferowane mu w lutym 1773 przez dwór drezdeński, i potępiał recesujących konfederatów. Już wcześniej zresztą, licząc że ostanie się przy posesji star. człuchowskiego, polecał (14 X 1772) Mikołajowi zapewnić dwór berliński, że będzie jego wiernym poddanym.

Prawa opiekuńcze Mikołaja uznane zostały przez konfederację Ponińskiego sancitum z 5 I 1774, dozwalającym mu przejęcie wszystkich dóbr «wyjąwszy te tylko ... które poprzedzającymi teraźniejszej generalnej konfederacji sancitami pod rehabicją niektórych obywatelów Rzpltej są podane». Sancitum kasowało wszystkie dekrety zaoczne, wydane pod nieobecność w kraju Karola i Hieronima Radziwiłłów. W rzeczywistości jednak sytuacja w okresie trwania konfederacji Ponińskiego była niekorzystna dla R-a. Sejm w r. 1775 konstytucją „Reasumpcyja sądów ultimae instantiae" powołał dwie nowe komisje sądowe: lit., mającą się zebrać 7 I 1776 i kor., mającą się zebrać 1 III 1776 dla rozpatrzenia wzajemnych pretensji między Hieronimem i jego opiekunem Mikołajem a «kredytorami i pretensorami». Wcześniej zaś powołano odrębne komisje sądowe do rozpatrzenia pretensji Woronieckich, Sanguszków; interesy radziwiłłowskie implikowane były też w komisji wyrobionej przez A. K. Czartoryskiego do sprawy sukcesji flemmingowskiej. «Pretensorzy» wyrobili sobie też liczne sancita konfederacji na swoją korzyść. R. w późniejszym memoriale do Rady Nieustającej twierdził, że głównym celem konstytucji ustanawiającej nowe sądy ultimae instantiae było «utwierdzenie owych sancitów», a uchylenie wszystkich postanowień komisji powołanej w r. 1768. Mikołaj w manifeście z 30 XII 1775, którym zrzekał się opieki na rzecz R-a, tłumaczył się, iż w konfederacji Ponińskiego przeważali ludzie, «którzy mi do wszystkiego ofiarowali przeszkodę, a zatem stroniąc od wyższego złego przymuszony zostałem w różne kowencyje z obywatelami i zagranicznymi wchodzić, wszędy uszczerbek nieletniemu książęciu Hieronimowi niosąc, bylebym dopadłszy pomocy od tychże ugodzonych obiecanej w innych dalszych okolicznościach pokrzywdzony nie został. Wszystko to jednak nie pomogło, bo i asekurowani pomocnicy pousuwali swoje wdania się i dobra spod sekwestru rosyjskiego wyszłe ... w cudze pozapadały ręce, a nie była zręczność je uchronić, gdy związani w ogół pretensorowie przeważyli sprawiedliwość».

Dn. 30 IV 1773 R. przeniósł się do Strasburga, w październiku udał się do Paryża (przebrawszy się raz jedyny w życiu w strój francuski), aby uzyskać poparcie Francji dla planowanej wyprawy do Turcji w związku z wznowieniem działań wojennych i wiadomościami o rzekomych sukcesach tureckich wzbudzającymi ogromne nadzieje wśród emigrantów konfederackich. R. snuł plany zwerbowania wojska, które walcząc po stronie Turcji, stworzyłoby podstawę do żądania, aby w traktacie pokojowym znalazły się «ziemie radziwiłłowskie» jako rodzaj strony. R. wyobrażał sobie, że pieniądze dałaby sama Turcja, a również Gdańsk w zamian za obietnicę wyrobienia tureckiego poparcia przeciw aneksyjnym zamiarom Prus. Dwór wersalski ograniczył się do cichej zgody na zwerbowanie kilku oficerów i dania listu polecającego do swego ambasadora w Stambule. Pod patronatem R-a udali się do Turcji z nielicznym gronem zwerbowanych S. Kossakowski i K. Pułaski. Dn. 10 XI 1773 R. wystosował list do sułtana prosząc, aby «traktatem następującym i ojczyzna moja ocalona została i ja w szczególności umieszczony mógł do niej bezpiecznie powrócić, a krzywdy i szkody moje nadgrodzone zostały oddaniem mi dóbr familii książąt Czartoryskich i ich adherentów». Prosił również o pożyczkę, przysłanie fermanu i wyznaczenie tainu. Analogiczne listy skierował do chana tatarskiego, wezyra i innych dygnitarzy tureckich. Oczekując na ferman R. z licznym orszakiem przybył 10 II 1774 do Wenecji. Spotkał się tam (było to zapewne umówione wcześniej) z głośną awanturnicą, oszustką czy mitomanką, używającą różnych imion i nazwisk (w późniejszej literaturze nazywanej księżną Tarakanową), podającą się wówczas za córkę cesarzowej rosyjskiej Elżbiety. R. 16 IV 1774 (wysławszy przodem marszałka swego dworu M. Radziszewskiego) wyruszył z nią statkiem

do Raguzy (Dubrownika), dokąd przybył 30 VI. Mimo ostatecznej klęski Turcji i zawarcia pokoju dosiedział tam do listopada 1774 nie doczekawszy się pożyczki i pensji, do czego zredukował żądania przebywający w Stambule Radziszewski. Turcja poradziła jedynie, aby R. uznał Stanisława Augusta i wracał do kraju nie licząc na żadną mediację. Powróciwszy do Wenecji oczekiwał tam przez parę miesięcy pomyślniejszych wiadomości ze Stambułu. Dn. 22 III 1775 napisał list do Katarzyny II, w którym, przypominając swoje wysługi w czasie konfederacji radomskiej, starał się usprawiedliwić udział w barskiej i składał swój los w ręce imperatorowej. Jednocześnie napisał do Fryderyka II prosząc go o protekcję do niej. Dn. 31 III na obiedzie u posła rosyjskiego w Wenecji spotkał się z A. Orłowem, który obiecał mu pomoc. Dn. 17 V pisał do Orłowa prosząc o wstawiennictwo. W 2. poł. czerwca wyjechał z Wenecji do Bawarii, gdzie elektor Maksymilian Józef okazywał mu, jako spowinowaconemu przez Sobieskich, wiele uprzejmości. Zamieszkał w Issareg, skąd wyjeżdżał parokrotnie do Monachium i Ratyzbony.

Jesień 1776 spędził R. w Saksonii, w grudniu t.r. odbył wycieczkę do Holandii. Nadsyłane pieniądze z kraju, głównie z dóbr w Galicji i w Koronie, nie starczały na kosztowne życie. Wiele pieniędzy pochłonęło wesele Hieronima z księżniczką Zofią Thurn und Taxis; rosły więc długi u zagranicznych kupców i bankierów, zwłaszcza u monachijskiego bankiera Pilgrama, który przejął też płacenie procentów od holenderskiej pożyczki pod zastaw klejnotów. Dn. 17 II 1776 R. podpisał w Issareg manifest protestujący przeciw niewłaściwemu wykonywaniu opieki przez Mikołaja Radziwiłła i głoszący, że nie uznaje żadnych transakcji przez niego dokonanych. Interesy w kraju powierzył wysyłanemu tam parokrotnie M. Radziszewskiemu i J. Fryczyńskiemu. Nadzieje na protekcję dworu wiedeńskiego i berlińskiego okazały się płonne, próby przebłagania Katarzyny II, mimo zwracania się o pośrednictwo do Repnina, A. Orłowa, G. Potemkina, Rumiancewa, długo nie dawały rezulatu. O. Stackelberg, z którym R. nawiązał kontakt przez Michała Radziwiłła i Radziszewskiego obiecywał pomoc, żądał jednak recesu.

Dochodziły też R-a zachęty do powrotu i obietnice załatwienia spraw majątkowych ze strony Stanisława Augusta (pośrednio) i podskarbiego nadwornego lit. Antoniego Tyzenhauza, który organizując stronnictwo królewskie na Litwie przyciągał do niego wielu dawnych stronników i klientów R-a i chciał pozyskać jego samego. Udzielił mu też pożyczki 2 000 dukatów. Z ofertami pomocy i współpracy zwracali się również przywódcy tworzącej się antykrólewskiej opozycji magnackiej: Adam Kazimierz Czartoryski, Michał Ogiński, F. K. Branicki, Seweryn Rzewuski i S. Kossakowski. R. i jego doradcy wahali się, na którą stronę się zdecydować, starając się tymczasem reaktywować «przyjaciół» wśród szlachty. Dn. 18 II 1776 R. podpisał odezwy do województw i powiatów lit. oraz do różnych osób (częściowo w formie blankietów, które wypełnić mieli na miejscu jego pełnomocnicy), gdzie wyliczając swe «ofiary» i krzywdy prosił o uzyskanie «sprawiedliwości» z «pretensorami», o wypłacenie sum przyznanych przez sejm 1767/8 r. (co wraz z zaległymi procentami obliczał na 14 000 000 złp.) i o zwrot pojezuickich dóbr z radziwiłłowskich fundacji. Powtórzył te apele na szerszą skalę, starając się objąć i Koronę, w lecie 1776 przed sejmikami poselskimi. Spotkały się one z odzewem, gdyż «ofiarność» dla ojczyzny konfederata-emigranta zyskiwała mu popularność, a oba zwalczające się obozy (królewski i opozycyjny), chcąc pozyskać R-a, popierały jego postulaty. Sam R., mimo początkowej nieufności, i niektórzy jego pełnomocnicy (zwłaszcza Radziszewski) dali się pociągnąć przywódcom opozycji i popierali ją na niektórych sejmikach lit. W czasie jednak sejmu szukali już protekcji u strony zwycięskiej, znajdując ją zwłaszcza u Tyzenhauza, który należał do nielicznych osób nie mających zatargów majątkowych z R-em i żądał od niego jedynie posłuszeństwa wobec króla i siebie. Stackelberg natomiast, choć pragnął odciągnąć R-a od opozycji i załatwić jego powrót do kraju, popierał interesy osób, z którymi miał on spory majątkowe, jak Przezdzieccy, Chreptowicz, Grabowscy. Pełnomocnicy R-a obiecywali Stackelbergowi łapówkę w wysokości kilku tysięcy dukatów, co negocjonowano za pośrednictwem paru funkcjonariuszy ambasady. W końcu jednak nie dali jej uważając, że nie spełnił on wszystkich ich postulatów. Uchwalona przez sejm 1776 r. konstytucja „Sprawiedliwość dla j. w. Karola wojewody i ur. Hieronima wojewodzica wileńskich książąt Radziwiłłów jak też dla kuratorów, kredytorów i pretensorów" kasowała «wszelkie procedera i dekreta na książętach Radziwiłłach i dobrach ich od r. 1764 do daty teraźniejszej po różnych subseliach i od kogożkolwiek bez bytności onych w kraju przewiedzione i zyskane, wespół z sancitami od przeszłej konfederacyji na objęcie dóbr wydanymi i komisyjami wyznaczonymi» i dozwalała Radziwiłłom «rehabicji» dóbr. Przywracała też Sądy ultimae instantiae ustanowione przez sejm 1767/8 r., zmieniając tylko ich skład osobowy. Konstytucja ta dotyczyła jednak jedynie dóbr lit., a ponadto wyłączała sprawy z Przezdzieckimi, Chreptowiczem i parę innych. R. nie uzyskał sum przyznanych przez sejm 1767/8 r., czy też, jak proponował, ekwiwalentu w postaci kilku starostw, ani też dóbr pojezuickich. Sejm nie uchwalił też konstytucji zapewniającej mu

powrót do kraju z pochwałą jego patriotyzmu; przeciwnie dano mu wyraźnie do zrozumienia, że musi zgodnie z uchwałą sejmu podpisać reces od «spisku barskiego» w przewidzianym terminie (do 1 XI 1777).

R. miał trudności ze spłatą zaciągniętych w Bawarii długów (30 000 dukatów), szukał też za granicą taniego kredytu na wydobycie z zastawów dóbr i dźwignięcie ich z ruiny. Radziszewski obliczał w r. 1776, że dla samych dóbr lit. potrzeba 12 000 000 złp. Dn. 30 V 1777 R. wyjechał z Issareg, zabierając ze sobą brata Hieronima i jego żonę; dn. 13 VI przybył do Wiednia, przyjęty, jak twierdził, «po macierzyńsku» przez Marię Teresę. Dn. 28 VI przyjechał do Żmigrodu, gdzie zatrzymał się na kilka miesięcy, a Hieronim zamieszkał w Żółkwi. Ogromne bagaże bankier Pilgram wysłał Dunajem do Budapesztu, skąd wozami przybyły do Galicji. Dn. 20 VIII wysłał R. na ręce Stackelberga listy do Katarzyny II, w. ks. Pawła i Panina (28 VIII poprawił je wg wskazówek ambasadora), prosząc o pozwolenie udania się z bratem do Petersburga w celu starań o zwrot skonfiskowanych dóbr zakordonowych. W październiku przeniósł się do Żółkwi. Stamtąd wysłał (18 X) reces «od spisku barskiego». W listopadzie był we Lwowie. W marcu 1778 przybył do Ołyki, a na początku maja do Warszawy. Przyjęty został przez Stanisława Augusta, który polecił mu współdziałać z Tyzenhauzem na sejmikach lit. Podkreślając swą lojalność R. w rozmowie z królem oświadczył, że odrzuci propozycję gubernium lwowskiego werbowania w Polsce kilku tysięcy ochotników dla Austrii w związku z grożącą wojną z Prusami. Dn. 11 V opuścił Warszawę udając się z powrotem do Ołyki, a stamtąd do dóbr lit. (sierpień 1778). We wrześniu spotkał się z Tyzenhauzem, do którego wcześniej pisał: «gorąco pragnę niestarganą nigdy z nim mieć przyjaźń i jednomyślność». W końcu września był w Wilnie, skąd przez Grodno udał się na sejm do Warszawy. Przyjazd jego poprzedziła głośna awantura z antrepryzą teatralną L. Montbruna, którą oficjaliści radziwiłłowscy z pomocą jurysdykcji marszałkowskiej usunęli z warszawskiego pałacu R-a, gdzie mieścił się teatr na podstawie umowy najmu z Saturgusem, trzymającym ów pałac w zastawie sądowym.

Od powrotu do kraju R. stał się lojalnym wobec Stanisława Augusta, podporządkowując się całkowicie dyrektywom Tyzenhauza w jego polityce sejmikowej, a po jego upadku prowadząc ją wg poleceń króla i podkanclerzego J. Chreptowicza, uzgadniając listy przyszłych posłów i deputatów, jak również nominacje na urzędy powiatowe. Na wszystkich sejmach do 1786 r. posłowie «radziwiłłowscy» karnie stosowali się do poleceń królewskich. Dla Tyzenhauza R. zachował wdzięczność i przyjaźń do końca jego życia, próbując — acz bezskutecznie — przyjść mu z pomocą w czasie jego katastrofy, choć od razu zadeklarował Stackelbergowi podporządkowanie się nowej sytuacji na Litwie. Nagrodą za tę lojalność było danie Hieronimowi podkomorstwa lit. (1779), a później załatwienie wyboru go na star. grodowego mińskiego. Nie uzyskał natomiast dla niego star. żmudzkiego, ani laski nadwornej lit., ani laski wielkiej, którą chciał kupić dlań od Władysława Gurowskiego. Najważniejszą korzyścią było przyznanie konstytucją sejmu 1780 „Satysfakcyja książętom Radziwiłłom" (przyjętą jednogłośnie na sesji 2 XI) 4 000 000 złp., z czego połowa, przypadająca na skarb lit., zrealizowana została w formie nadania dziedzictwem związanej z urzędem woj. wileńskiego ekonomii wileńskiej, a sposób wypłaty połowy przypadającej na skarb kor. ustalić miał następny sejm. Sejm 1784 r. konstytucją „Uspokojenie długu ... książętom Radziwiłłom" polecił wypłacać z «funduszów umarzających długi Rzpltej» przez dwa lata po 200 000 złp., a następnie po zlikwidowaniu należności synów Augusta III poświęcić na to cały ów fundusz. Dokonane to zostało do r. 1790. Dzięki pożyczce bankiera Teppera na konto tych wypłat wykupione zostały w r. 1788 zastawione w Holandii kosztowności. Chcieli położyć na nie rękę niektórzy wierzyciele R-a i Tepper zastawił je ponownie we Wrocławiu.

Przez cały czas R. uginał się pod ciężarem materialnych kłopotów i stale żył «kredytem», opędzając spłaty jednych zobowiązań zaciąganiem nowych. Sądy ultimae instantiae rozpoczęły się w Nowogródku 12 VIII 1777, ale utknęły na żądaniu strony radziwiłłowskiej uznania dekretów komisji wyznaczonej w r. 1768. Odesłano spór do Rady Nieustającej, która 28 IV 1778 dała rezolucję nie po myśli R-a. Sądy te ciągnęły się jeszcze przez wiele lat dość opieszale wobec niestawiania się stron. Sprawy wyjęte spod ich kompetencji oraz najważniejsze spory załatwiano w drodze kompromisów, do których R-a skłaniał m. in. Stanisław August. W ten sposób zakończona została po długich pertraktacjach sprawa z Saturgusem, który w momencie powrotu R-a do kraju trzymał w zastawie Nieśwież, Słuck, Zabłudów i pałac warszawski. Ugody zawarto m. in. z bpem Massalskim (1778), z protegowanymi przez Stackelberga Grabowskimi, którzy długi czas trzymali w swej posesji Mir (1779), z hetmanem Ogińskim (1780), z A. K. Czartoryskim (1780), z którym prowadził i później procesy. Sprawy majątkowe antagonizowały z R-em i dawnych przyjaciół politycznych. Anna Jabłonowska stała się rywalką do części sukcesji po J. K. Branickim. Z Rzewuskimi toczył się spór o niewypłacenie posagu Teresy, która, przez krótki czas pogodzona z mężem, po jego wyjeździe z Białej w r. 1769

zamieszkała w Białym Kamieniu. Po r. 1773 stosunki między R-em i żoną weszły w ostry kryzys. W r. 1776 R. zarzucał żonie i teściowi W. Rzewuskiemu dążenie do zagarnięcia wszystkich jego dóbr macierzystych. Wśród wzajemnych oskarżeń i finansowych pretensji R. w r. 1782 wytoczył w Polsce proces rozwodowy. Teresę, jako «galicjankę», protegowały władze austriackie, które wyrobiły papieską inhibicję procesu rozwodowego. Ugodą 7 X 1789 R. zmuszony został przyznać żonie 1150 000 złp., częściowo w dobrach, częściowo w pieniądzach. Wspierać też musiał siostrę Katarzynę i jej dzieci, porzuconą i zrujnowaną materialnie przez męża S. F. Rzewuskiego.

Bezskuteczne były usiłowania R-a odzyskania dóbr w zaborze rosyjskim. Nie udzielono ani jemu, ani bratu Hieronimowi zgody na udanie się w tym celu do Petersburga, podobnie odmówiono pozwolenia na prezentowanie się Katarzynie II w czasie jej podróży białoruskiej w r. 1780. Zawiodły nadzieje na pomoc Potemkina, któremu chciano sprzedać niektóre z tych dóbr oraz Białynicze (jeździł w tej sprawie w r. 1782 do Petersburga Radziszewski), a także na stosunki i koligacje księcia Thurn und Taxis, teścia Hieronima. Rozrzutność tego ostatniego, z którym R. nie dokonał podziału majątku, oraz konduita jego żony były źródłem dodatkowych kłopotów. Nie powiodły się próby zaciągnięcia niskooprocentowanych pożyczek za granicą: w Holandii, w Genui (pośrednictwo ofiarowywał m. in. A. Bollo) i w Niemczech. Bankier monachijski Pilgram obiecywał wyrobić pożyczkę 100 000 dukatów na dobra galicyjskie. Okazało się jednak, że ciążące na nich długi wynoszą sumę prawie trzykrotnie większą. W tych warunkach próby uzdrowienia gospodarki i zwiększenia dochodów nie dawały rezultatu i każdy większy wydatek wymagał nowych pożyczek, o które było coraz trudniej. Powoli więc postępowała odbudowa zdewastowanej przez wojska rosyjskie rezydencji nieświeskiej. Po powrocie R-a do kraju stała się ona znowu największym dworem magnackim na Litwie. Jeden z jego elementów stanowił wskrzeszony teatr, którego repertuar opierał się głównie na balecie, kierowanym przez renomowanych baletmistrzów (G. Pettinati, F. Caselli), a złożonym głównie z kształconej w Nieświeżu młodzieży poddańczej. W l. 1783—5 R. zatrudniał polski zawodowy zespół aktorski kierowany przez L. Pierożyńskiego. Angażował też cudzoziemskich śpiewaków i muzyków do swej orkiestry. Kilkakrotnie wysadzał się na wielkie imprezy reprezentacyjne, jak wesele siostry Józefy w Białej w r. 1780, obchody stulecia odsieczy wiedeńskiej w Nieświeżu, pogrzeb Hieronima i jego matki (zmarłej w r. 1771) w Nieświeżu w r. 1786. Największą zaś taką imprezą było przyjęcie zgotowane we wrześniu 1784 Stanisławowi Augustowi w Nieświeżu, na które R. zaprosił wszystkich notabli lit.

Oznakami postępującego kryzysu radziwiłłowskiej fortuny były zarządzona sądownie licytacja części dóbr galicyjskich (1780) i poddanie przez samego R-a pod konkurs niektórych dóbr wołyńskich (1784). W r. 1784 zdecydował się na sprzedaż Żółkwi, w r. 1789 polecił sprzedać połowę klucza Dryświaty, a w r. 1790 M. K. Ogińskiemu — ekonomię wileńską. Różne dobra zatradowane zostały przez wierzycieli m. in. słuckie w r. 1787 przez K. Górskiego, dawnego plenipotenta Hieronima Radziwiłła, Dryświaty w r. 1790 przez Prota Potockiego. «W domu tym całym pozór tylko i cień wielkości» — twierdził w r. 1788, obserwujący z bliska sytuację Adam Naruszewicz. Wg M. Malinowskiego długi pod koniec życia R-a wzrosły do 50 000 000 złp.

W r. 1788 nastąpił ostatni zryw aktywności politycznej R-a. Na wiadomość o wojnie szwedzko-rosyjskiej wpadł, jak to określał Stanisław August, «w dawne fantazje» i zapowiadał ruszenie ze swą milicją na Rygę. Bardziej konkretne znaczenie miała tajna oferta, złożona wspólnie z hetmanem M. Ogińskim dworowi berlińskiemu, zorganizowania propruskiej konfederacji, której marszałkiem zostałby R. W czasie sejmików poselskich radziwiłłowcy działali w ramach stronnictwa dworskiego, ale już na niektórych sejmikach zbliżyli się do opozycji. Stanisław August liczył jednak na współdziałanie R-a i jego klientów na sejmie. R., któremu dopiero w październiku udało się pożyczyć 1 200 dukatów na «uspokojenie» kondemnaty, nie mógł uczestniczyć w początkach sejmu i konfederację sejmową podpisał 3 XI 1788. Posłowie radziwiłłowscy już wcześniej przyłączyli się do opozycji. W grudniu 1788 R. wystąpił z projektem (zawiadomił o tym sejm 15 XII marszałek Kazimierz Nestor Sapieha) wystawienia swym kosztem «legionu» liczącego 6 210 ludzi, a złożonego z dwóch pułków piechoty, 1 brygady kawalerii narodowej, dwóch pułków lekkiej jazdy i 1 kompanii artylerii. «Legion» przejść miał 1 V 1789 na żołd Rzpltej, jego szefami z prawem fortragowania wszystkich oficerów mieli być ordynaci nieświescy, a konsystować miałby on w dobrach ordynackich. Projekt, wychwalany przez mówców «stronnictwa patriotycznego», napotkał jednak opory w sejmie i krytykę, zwłaszcza że z analogicznym projektem wystąpił Szczęsny Potocki, nie cieszący się już wówczas popularnością. Projekt przekraczał zresztą możliwości materialne R-a. We wrześniu 1789 sejm konstytucją „Ofiara obywatelska" przyjął do wiadomości deklarację R-a wystawienia na 1 III 1790 regimentu pieszego imienia «domu Radziwiłłowskiego». Szefostwo regimentu przyznano jedynie samemu R-owi, a nie ordynatom nieświeskim. Termin wystawienia został dotrzymany, ale R. miał duże trudno-

ści ze znalezieniem pieniędzy na wyposażenie i uzbrojenie. Wg S. Rzewuskiego, następcy R-a w szefostwie, 3/4 oficerów przez niego fortragowanych, nie nadawało się do służby, gdyż składało się z «wysłużonych jemu ... cywilnych osób».

Na przełomie lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych R. zatrudnił budowniczego Leona Lutnickiego, który zbudował pałacyk w Albie i zaprojektował w r. 1780 rezydencję letnią (zwierzyniec, kanały wodne, chatki, altany), nadając Albie charakter «sielankowej» wioski, rozsławionej przez współczesnych (np. Maciej Radziwiłł) i potomnych. Lutnicki przebudował dla R-a salę «Królewską» w Nieświeżu (1783), rozbudował i odnowił pałac w Słucku (1786) oraz kościół Św. Michała i cerkiew w Nieświeżu (1790). R. przebywał w Warszawie do marca 1789. Utraciwszy wzrok wyjechał latem t.r. na kurację do Wrocławia. Dn. 25 i 27 VIII przyjmowany był tam przez króla pruskiego Fryderyka Wilhelma II. Kuracja doktora Trallesa nie dała rezultatu. R. zapewne jesienią powrócił na Litwę (był tam na pewno styczeń—marzec 1790). Pozostawał w kontakcie listownym z G. Lucchesinim. Dn. 5 III 1790 pisał doń, iż nie wierzy, aby król pruski za sojusz żądał oddania Gdańska i Torunia. Wiosną 1790 przeniósł się do Białej, gdzie zmarł 21 XI t.r., nie pozostawiwszy potomstwa.

R., choć przez swój poziom intelektualny i obyczajowy nie dorastał do roli wyznaczonej mu pozycją społeczną i własnym wygórowanym o niej wyobrażeniom, był jedną z najgłośniejszych osobistości polskich swej epoki. Już za życia stał się postacią niemal legendarną. Czarna legenda wyolbrzymiała jego strony ujemne: bezmyślność, okrucieństwo, barbarzyńskie ekstrawagancje. Ówczesne gazety europejskie donosiły nieraz przesadne czy zgoła fantastyczne wiadomości o jego przygodach. Wyolbrzymiano jego bogactwa i potęgę. Dla szerokich rzesz szlacheckich był uosobieniem sarmackiego magnata, rubasznego «popularysty», który «rad żywił» i hojnie wynagradzał przyjaciół. Wskutek wypadków 1764 r. i udziału w konfederacji barskiej widziano w nim obrońcę «wiary i wolności», ofiarnego patriotę. Opinie takie podzielali niektórzy ludzie oświeceniowej formacji. Dla J. U. Niemcewicza był on «pałającym miłością ojczyzny obywatelem», z zachwytem wspominał też jego imponującą sylwetkę staropolskiego senatora, godną «wieków Zygmuntów». Stanisław August we wcześniej spisanej części swych pamiętników widział w R-e «okrutnego i głupiego pijaka», w pisanej już pod koniec życia przyznawał, że nie był on z natury zły, lecz był ofiarą fatalnego wychowania i towarzystwa, którym się w młodości otaczał. Dumouriez w Preszowie w r. 1770, choć słyszał, że R. był «potworem», który po pijanemu mordował ludzi, uważał, że mimo umysłowego ograniczenia jest on «fort honnête homme et de bon volonté». Głosicielem patriotyzmu i «prawych zamiarów» R-a był Rulhière, mimo że miał o nim i bardzo niekorzystne informacje. Różnice w opiniach o R-e były też wynikiem ewolucji jego samego. Od czasów konfederacji barskiej pohamował on nałóg pijaństwa, które wyzwalało w nim agresywność, okrucieństwo i ignorowanie norm obyczajowych. Choć i w późniejszych latach nie był wolny od brutalności i wybuchów srogości, bardziej zaznaczała się jego pewna dobroduszność wynikająca częściowo ze słabości charakteru i chwiejności woli. Był też kochającym bratem i życzliwym dla osób, które darzył sympatią. Wg powszechnej opinii ulegał on otoczeniu i kierowany był przez doradców. Odznaczał się dziecinną wręcz łatwiernością. W lipcu 1783 uwierzywszy plotkom, że Turcy zdobyli Kijów a Tatarzy wtargnęli do Polski, zawiadamiał o tym kurierem króla i Stackelberga, i szykował obronę Nieświeża. W późniejszych latach cechowała go nieodparta potrzeba opowiadania nieprawdopodobnych zmyśleń, będąca zapewne przejawem zaburzeń osobowościowych.

Ogromna masa źródeł z Archiwum Radziwiłłowskiego, w tym obfita spuścizna epistolograficzna (jedynie w niewielkiej części i przeważnie niepoprawnie wydana drukiem) fragmentarycznie tylko wykorzystana została przez historyków. Z tysięcy pism i listów z podpisem R-a niełatwo wyodrębnić to, co rzeczywiście wyrażało jego własne myśli, od tego co zasugerowane, czy wręcz napisane zostało przez doradców i sekretarzy. Jedynie niewielka cząstka tych listów to autografy i to wyłącznie czystopisy; brak jakichkolwiek brulionów i tekstów z własnoręcznymi poprawkami R-a. Sprawy majątkowe, administracja i wewnętrzne dzieje kolosalnego latyfundium radziwiłłowskiego są niemal niezbadane. Większość archiwaliów gospodarczych znajduje się w Archiwum Państwowym w Mińsku (BSRR).

Barwna postać R-a i związane z nią anegdoty trafiały na karty wielu pamiętników spisywanych najczęściej w znacznym oddaleniu czasowym od relacjonowanych wypadków i przeważnie powtarzających o R-e rzeczy zasłyszane, a później na karty produkowanych w XIX w. antykwarycznych opracowań historycznych i pseudoźródłowych publikacji jak np. wydany w r. 1864 we Lwowie „Pamiętnik o księciu Karolu Radziwille podług archiwum nieświeskiego". W literaturze romantyzmu zwłaszcza w tzw. gawędzie szlacheckiej (H. Rzewuski, Z. Krasiński, I. Chodźko, W. Pol i inni) R. wyrósł na sarmackiego herosa uosabiającego, mimo pewnych przywar, dodatnie cechy dawnego obyczaju i instynktu narodowego. Z bardziej ironicznym dystansem potraktował go Słowacki w „Beniow-

skim". R. stał się postacią, niekiedy tytułową, wielu utworów J. I. Kraszewskiego, który w „Ostatnich chwilach księcia wojewody" ukazał go mniej sztampowo. J. Grajnert opublikował „Anekdoty księcia Radziwiłła Panie Kochanku" (W. 1898). W r. 1980 wyszła popularyzatorska praca M. Boruckiego „Po radziwiłłowsku". Postać R-a występuje w wielu powieściach np.: I. Poeche „Książę Radziwiłł Panie Kochanku" (P. 1892) i T. Łopalewskiego „Kaduk" (Kr. 1964 i dalsze wydania), dramatach, wodewilu (A. Walewskiego „Górą Radziwiłł", Złoczów 1899). Ostatnio Marian Maciejewski opracował antologię utworów literackich, gawęd, poświęconych postaci R-a, pt. „Choć Radziwiłł alem człowiek" (Kr. 1985), zamieszczając we wstępie i przypisach przegląd opracowań, poświęconych postaci R-a i jego legendzie.

Portret pędzla K. Aleksandrowicza w Muz. Narod. w Kr. (reprod. w: Polaków portret własny); Portrety nieznanych pędzli: z galerii nieświeskiej (reprod. w: B. Taurogiński, Z dziejów Nieświeża, W. 1937), z galerii w Podhorcach i ze zbiorów Pawlikowskich (reprod. w: Listy ks. Karola Stanisława Radziwiłła „Panie Kochanku" (1751—1790), W. 1906), z Muzeum Rumiancewa w Moskwie (reprod. w: Polska, jej dzieje i kultura, II); — Estreicher; Finkel; Nowy Korbut; Kotłubaj E., Galeria Nieświeżska portretów Radziwiłłowskich ..., Wil. 1857 s. 461 (drzeworyt M. Starkmana); Słown. Geogr. (Alba, Nieśwież, Słuck); Łoza, Architekci; Wolff, Senatorowie W. Ks. Lit.; — Askenazy S., Dwa stulecia, W. 1910 II; Bańkowski P., Polskie archiwa osobiste, rodzinne i rodowe w radzieckich zbiorach państwowych, „Archeion" T. 47: 1967; Bartoszewicz K., Radziwiłłowie, Kr. 1928; Chevalier A., Claude-Carloman de Rulhière, Paris 1939; Dembiński B., Polska na przełomie, Lw. [1913]; Dygdała J., Życie polityczne Prus Królewskich na schyłku ich związku z Rzecząpospolitą w XVIII w., W. 1984; Hoensch J., Sozialverfassung und politische Reform, Köln 1973; Kalinka W., Sejm Czteroletni, Kr. 1895; Konopczyński W., Geneza i ustanowienie Rady Nieustającej, Kr. 1917; tenże, Kazimierz Pułaski, Kr. 1931; tenże, Konfederacja barska, W. 1936—8; tenże, Mrok i świt, Kr. 1911; tenże, Polska w dobie wojny siedmioletnej, W. 1909—11; Korzon, Wewnętrzne dzieje; Kościałkowski S., Antoni Tyzenhauz, Londyn 1970—1; Kraushar A., Książę Repnin i Polska, Kr. 1898; Łukawski G. T., The Szlachta and the Confederacy of Radom, Roma 1977; Malinowski M., Losy fortuny Radziwiłłowskiej, „Kółko Domowe" 1866 z. 2; Mejbaum W., O tron Stanisława Augusta, Lw. 1918; Michalski J., Schyłek konfederacji barskiej, Wr. 1970; tenże, Sejmiki poselskie 1788, „Przegl. Hist." T. 51: 1960; Miller A., Teatr polski i muzyka na Litwie, Wil. 1936; Mycielski J., Książę „Panie Kochanku" w świetle własnej korespondencji, Pet. 1898; Przemiany tradycji barskiej, Kr. 1972; Ratajczyk L., Wojsko i obronność Rzeczypospolitej 1788—1792, W. 1975; Rostworowski E., Sprawa aukcji wojska na tle sytuacji politycznej przed Sejmem Czteroletnim, W. 1957; Rudnicki K., Biskup Kajetan Sołtyk, Kr. 1906; Rybarski R., Skarbowość Polski w dobie rozbiorów, Kr. 1937; Sajkowski A., Karol Radziwiłł, w: Życiorysy historyczne, literackie ..., W. 1984; tenże, Z galerii znajomych Seweryna Soplicy, w: Księga ku czci ... R. Pollaka, P. 1962; Schmitt H., Dzieje panowania Stanisława Augusta, Lw. 1868—9; Solov'ev S., Istorija Rosii, Moskva 1961 XXV—XXIX; Smoleński W., Czasy Stanisława Augusta w powieściach J. I. Kraszewskiego, w: tenże, Pisma historyczne, Kr. 1901 III; Taurogiński B., Z dziejów Nieświeża, W. 1937; Waliszewski K., Potoccy i Czartoryscy, Kr. 1887; Wierzbicka-Michalska K., Sześć studiów o teatrze stanisławowskim, Wr. 1967; taż, Ze studiów nad teatrem poddańczym w Polsce, „Pam. Teatr." Z. 5: 1953; Wolański A., Wojna polsko-rosyjska, W. 1922 II; Wołoszyński R., Polska w opiniach Francuzów XVIII w., W. 1964; Zawodziński K. W., Inne wcielenie literackiej postaci księcia „Panie Kochanku", w: tenże, Opowieści o powieści, Kr. 1963; Zielińska T., Archiwa holenderskie i przechowywane w nich polonika, „Archeion" T. 67: 1979; Zienkowska K., Jacek Jezierski, W. 1963; — d'Aloy J. B., Pamiętniki [listy do ks. Karola kurlandzkiego], „Przew. Nauk. i Liter." 1895—7; [Cieszkowski L.?], Pamiętnik anegdotyczny, W. 1906; Czasy saskie. Wybór źródeł, Wyd. J. Feldman, Kr. 1928; Diariusze sejmowe z w. XVIII, I, III; Diariusze sejmów: 1776, 1780, 1784, 1788—9; Jabłonowski A., Pamiętnik, Lw. 1875; Karpiński F., Korespondencja, Wr. 1958; Kitowicz J., Opis obyczajów, Wr. 1951; tenże, Pamiętniki, W. 1971; Korespondencja krajowa Stanisława Augusta, P. 1872; Kronika podhorecka, Wyd. L. Rzewuski, Kr. 1870; Lubomirski S., Pamiętniki, Lw. 1925; tenże, Pod władzą księcia Repnina, W. 1971; Maimon S., Lebensgeschichte, Berlin 1792 (przekład polski, Autobiografia, W. 1913); Materiały do dziejów wojny konfederackiej, Wyd. W. Konopczyński, Kr. 1931; Materiały do konfederacji barskiej, Wyd. S. Morawski, Lw. 1851; Matuszewicz M., Diariusz życia mego, W. 1986, Mémoires du roi Stanislas-Auguste, I, II; Naruszewicz A., Diariusz podróży ... Stanisława Augusta ... na sejm grodzieński, W. 1784; tenże, Korespondencja, Wr. 1959; Niemcewicz J. U., Pamiętniki czasów moich, W. 1957; Ostrowski T., Poufne wieści z oświeconej Warszawy, Wr. 1972; Polityka i ustrój Generalności konfederacji barskiej, Wyd. W. Konopczyński, Arch. Komisji Hist. PAU, S. 2, Kr. 1930 II; Polska stanisławowska w oczach cudzoziemców, W. 1963; Radziwiłł K., Korespondencja, Kr. 1888; tenże, Korespondencja, Kr. 1898; Listy ks. Karola Stanisława Radziwiłła „Panie Kochanku" (1751—1790), Wyd. E. Łuniński; W. 1906; Rulhière C., Histoire de l'anarchie, Paris 1807; Sapieżyna T., Z pamiętnika konfederatki, Kr. 1914; Sbornik Russ. Ist. Obšč., XV, XXXVII, LI, LXVII, LXXXVII, XCVII; Vol. leg., VII—VIII, IX; Wizyta ks. Karola Radziwiłła u króla pruskiego w r. 1789, Wyd. E. Kipa, w: tenże, Studia i szkice historyczne, W. 1959; Wybicki J., Życie moje, Kr. [1927]; Zaleski M., Pamiętniki, P. 1879; — AGAD: Arch. Radziwiłłów, Dz. II teki 20—22 ks. 62, Dz. III koperty 27, 27a, 56, 57, 69, 111, 113, 117—119, 134, 214, 230, 278, 281—291, 297—301, Dz. IV ks. 21—33 (kopiariusze listów R-a), koperty 22—28, 37, 38, 42, 43, 110, 160—167, 223, 240—284 (listy R-a do Radziwiłłów i do oficjalistów), 340—344, 433, 434, 459, 460, 464, 470, 471, 540—547, 564—568, 620, 621, 679, 715, 719, 728, 731, 732, 739, Dz. V (listy różnych do R-a), Dz. XI 164—179, Dz. XXVI 523—595, 600—603, 607—668, 750—758, 876, 907, 908, 910, 919 (spisy mobiliów i kosztowności R-a), Dz. XXIX 11—13, 15—16 (kopiariusze rozporządzeń R-a), 110, 160, 207, 302, 303, w innych działach materiały dotyczące spraw administracyjno-gospodarczych, prawno-majątkowych, wojskowych, kościelnych, Arch. Przezdzieckich B/67, Arch. Roskie XVIII/13, XLIII/11, LXVI/29, Zbiór Komierowskich 12/12; B. Czart.: rkp. 684, 700, 717, 720, 721, 723, 729, 848, 941, 942, 943b, 946; B. Jag.: rkp.

3608, 6147, 6339, 6672; B. Narod.: rkp. 3262, 3268, 3279, 6684, 6903, 6976; B. Ossol.: rkp. 317, 562, 1071, 1076, 5973, 11835, 11984, 13563, 13732, 14161, 14269; B. PAN w Kr.: rkp. 278, 1761, 2663, 2682, 3261, 3364, 3384, 3599, 4434, 4447, 4498, 4506; B. Uniw. Warsz.: rkp. 89, 273, 304.

Jerzy Michalski

Radziwiłł Karol Mikołaj (1886—1968), ziemianin, ordynat dawidgródecki. Ur. 5 XII w Berlinie, był wnukiem Antoniego (zob.) i Marii z domu de Castellane Radziwiłłowej (zob.), synem Jerzego Fryderyka, ordynata nieświeskiego i kleckiego, i Marii Róży z Branickich (zob. Radziwiłłowa Maria), bratankiem Stanisława (zob.), młodszym bratem Albrechta (zob.).

R. ukończył gimnazjum klasyczne w Warszawie. Następnie w r. 1909 rozpoczął studia rolnicze na UJ, które jednak w r. n. przerwał. W r. 1914 podjął służbę w armii rosyjskiej. W r. 1916 przeszedł jako dowódca szwadronu do Legionu Puławskiego, później zaś do 1 p. Ułanów Krechowieckich I Korpusu Polskiego. Przez krótki czas był adiutantem gen. Józefa Dowbór-Muśnickiego. Dn. 18 XI 1918 wstąpił do 12 P. Ułanów Podolskich w stopniu porucznika i został dowódcą szwadronu ciężkich karabinów maszynowych. Kampanię 1919—20 r. odbył na Ukrainie w 12 P., po czym przeszedł do rezerwy w stopniu rotmistrza (ze starszeństwem od 1 VI 1919). Po śmierci stryja Stanisława stał się R. w maju 1920 nowym ordynatem dawidgródeckim. W r. 1921 usiłował oddziaływać za pośrednictwem gen. Tadeusza Rozwadowskiego na delegację polską w Rydze, by włączyć jak największą część Białorusi do Polski (mając na uwadze także te obszary ordynacji, które ostatecznie pozostały po wschodniej stronie granicy). Ordynacja w części znajdującej się w Polsce objęła ok. 150 000 ha, głównie lasów i bagien w pow. stolińskim pomiędzy rzekami Prypeć, Horyń i Stwiga. Były to tereny głównie łowieckie. W r. 1931 polował tu np. prezydent R. P. Ignacy Mościcki. Będąc doświadczonym myśliwym, R. doprowadził stan zwierzyny w swej ordynacji do wysokiego poziomu. Żyły tu masy ptactwa wodnego, głuszce, cietrzewie, sarny, dziki, wilki i największe w Polsce stado łosi. R. mieszkał w pałacu w Mańkiewiczach, wybudowanym przez babkę Marię de Castellane o parę kilometrów od granicy ze Związkiem Radzieckim. W ordynacji R. zatrudnił wielu dawnych kolegów z wojska; w Mańkiewiczach urządzał też święta pułkowe 12 P. Ułanów. W leśniczówce na wyspie Prostyń w obrębie ordynacji przebywał bardzo często gen. Carton de Wiart, szef angielskiej misji wojskowej w Polsce w r. 1920, przy którym R. służył wówczas jako oficer łącznikowy. R. był kawalerem maltańskim.

Zmobilizowany pod koniec sierpnia 1939 do ośrodka kawalerii w Łukowie, R. otrzymał przydział do szwadronu ochrony Sztabu Generalnego w Brześciu. W trakcie marszruty na południe wraz z oddziałem przyłączył się po przejściu Wodza Naczelnego do Rumunii do Samodzielnej Grupy Operacyjnej «Polesie» gen. Franciszka Kleeberga i brał udział w bitwie pod Kockiem. Dostał się tu do niewoli, lecz w Kocku wymknął się dzięki pomocy jednego z mieszkańców miasteczka i został wywieziony potajemnie furmanką. Dostał się do Warszawy. Stąd, otrzymawszy wizę we włoskiej ambasadzie, wyjechał do Włoch, a następnie do Francji. Wstąpił do WP, lecz walczył krótko; oddział jego został zepchnięty nad granicę hiszpańską. Po jej przekroczeniu R. udał się do Anglii, gdzie służył w wojsku, a od 15 IX 1944 był inspektorem do spraw zarządu wojska. We wrześniu 1947 wraz z żoną wyjechał z grupą lwowiaków do południowej Afryki. Osiadł pod Johannesburgiem i prowadził fermę drobiarską w Rivonia. Dn. 1 I 1964 gen. Władysław Anders mianował go majorem.

Do Polski R. powrócił razem z żoną w r. 1967. Zmarł w Warszawie 24 X 1968 i został pochowany w kościele Bernardynów; w r. 1972 trumnę przeniesiono na cmentarz Wilanowski. R. był odznaczony m. in.: Krzyżem Walecznych, Medalem Niepodległości, Medalem za Wojnę 1918—1921, The War Medal 1939—1945.

R. był żonaty od r. 1910 z Izabelą z Radziwiłłów, siostrą Hieronima (zob.). W małżeństwie tym miał córkę Izabelę (ur. 1915), zamężną za Edmundem Radziwiłłem (zob.).

Żona R-a Izabela (1888—1968), w r. 1915 pracowała jako instruktorka szpitala wojskowego w Kijowie, a następnie została «matką chrzestną» Pułku Ułanów Podolskich i przewodniczącą Komitetu Pomocy Żołnierzom 12 P. Ułanów. Ufundowała też pułkowi szable, zwane radziwiłłówkami. Później działała jako prezeska Koła Tow. Rozwoju Ziem Wschodnich w Stolinie. W r. 1939 została naczelną siostrą korpusu sanitarnego Zakonu Maltańskiego w Polsce, a potem — w Anglii. Była odznaczona m. in. Krzyżem Walecznych.

Borkowski J. Dunin, Genealogie żyjących utytułowanych rodów polskich, Lw. 1914 s. 81; Mater. do biogr., geneal. i herald. pol., II 214, V 259—60; Rocznik oficerski, W. 1923, 1924; Marczak M., Przewodnik po Polesiu, Brześć n. Bugiem 1935; Polesie ilustrowane, Brześć n. Bugiem 1923 s. 84; — Butkiewicz J., Zarys historii wojennej 12-go pułku ułanów podolskich, W. 1928 s. 12, 13, 28; Czerwiński P., Zakon Maltański i stosunki jego z Polską na przestrzeni dziejów, London [1963] s. 172; Horoszkiewicz R., Powiat stoliński, Brześć n. Bugiem 1930; Oplustil Z., Polskie formacje wschodnie 1918—1919, W. 1922; Ułani podolscy, Londyn 1982 (fot.); Uziembło H., Radziwiłłowska puszcza, Kr. 1934 s. 9—54; — Dzikowski S., Egzotyczna Polska, W. 1935 s. 26 i n.; Gawroński J., Dyplomatyczne wagary, W. 1965 s. 58; Meysztowicz W., Gawędy o czasach i ludziach, Londyn 1983; Morawski K.,

Na przełaj, Londyn 1969 s. 24—5, 33, 42; Potocka M. M., Z moich wspomnień, London 1983; Potocki J., Na wojnie i na łowach, W. 1932 s. 130—50; Rogowski R., Do widzenia, stary domu, W. 1980 s. 125—9; Rzewuski A. C., Á travers l'invisible cristal, [Paris] 1976 s. 118, 443—4; Woyniłłowicz E., Wspomnienia 1847—1928, Wil. 1931 s. 216, 310; Wspomnienie T. Bora-Komorowskiego, „Podolak" 1954 nr 33; — „Biul. Tow. Rozwoju Ziem Wschodnich" 1934 nr 2; „Tyg. Powsz." 1969 nr 12; „Życie Warszawy" 1968 nr z 27/28 X; — Arch. UJ: rkp. S II 217, SR 53; B. KUL: sygn. 274 (Skirmunt K., Moje wspomnienia); B. Ossol.: rkp. sygn. 14086/II i III (Wspomnienia St. Cieńskiego, Kr. 1957—64 VIII) tamże fot.; — Informacje Izabeli Radziwiłłowej z W.

Wojciech Roszkowski

Radziwiłł Konstanty (1873—1944 lub 1945), ziemianin, polityk konserwatywny na Litwie kowieńskiej. Ur. 15 X w Towianach, był synem Karola Wilhelma (1848—1904) i Jadwigi Stefanii z Broel-Platerów (1848—1929), córki Cezarego (zob.), bratankiem Macieja Józefa (zob.).

R. studiował w l. 1894—6 na wydziale leśnym politechniki w Rydze (w czasie studiów był członkiem korporacji «Arkonia») i objął po ojcu starannie zagospodarowany majątek Towiany z przyległościami, w pow. wiłkomierskim (ok. 12 tys. ha, głównie lasy). Niezwykle silny, lubiący las i polowania, uchodził za człowieka natury — «był z lasu, z puszczy» (W. Meysztowicz), «miły kompan, wielki myśliwy, wielki koniarz i sławny na całą Żmudź siłacz» (B. Narod.: rkp. akc. 390, M. Jałowiecki). Od r. 1902 działał w Kowieńskim Tow. Rolniczym jako delegat do komitetu organizacyjnego wystawy rolniczej w Poniewieżu. W r. 1918 uczestniczył w organizowaniu na ziemiach lit., okupowanych przez Niemców, związku ziemian w celu nawiązania współpracy z niemieckimi sferami ziemiańskimi. W październiku t.r., w związku z trudnościami w porozumieniu między ziemiaństwem polskim a organem władzy lit. — Tarybą, R. udał się wraz z Alfredem Tyszkiewiczem, F. Platerem i Janem Klottem do Berlina, gdzie zabiegali o pozostawienie załóg niemieckich na Litwie, aby zapewnić spokój w kraju. Rozmawiali także z przedstawicielem Rady Regencyjnej w Berlinie Adamem Ronikierem, przekonując go do idei państwa litewskiego w granicach historycznych, jako wstępnego etapu unii polsko-lit. Wobec fiaska zasadniczych pertraktacji z min. P. Scheidemannem, zawiedziony R. odłączył się od delegacji i powrócił do Towian.

W r. 1919 razem z ziemianami pow. wiłkomierskiego: Dominikiem Dowgiałłą, Zygmuntem Komorowskim i Franciszkiem Kończą został przyjęty w Kownie przez prezydenta A. Smetonę, a w sierpniu t.r. przebywał w Wilnie u boku Józefa Piłsudskiego, który zaangażował R-a jako swego «doradcę i znawcę sprawy» oraz nieoficjalnego pośrednika w rozmowach z Litwinami. W kwietniu 1920 R. powrócił do Towian, ale już w sierpniu zagrożony rewoltą robotników w swoim majątku (kilkakrotnie do niego strzelano) i wobec zbliżania się Armii Czerwonej wyjechał na pewien czas do Polski. W obliczu przesądzających los Litwy kowieńskiej wydarzeń, R., nie zamierzając opuszczać Towian, przyjął postawę lojalności wobec nowego państwa lit.

W wyniku reformy rolnej R. utracił przeważającą część majątku (11 tys. ha); udało mu się zachować 1 tys. ha (norma wynosiła 150 ha) w postaci tzw. gospodarstwa kulturalnego tj. szerzącego kulturę rolną. Z uwagi na duży procent lasów w powierzchni zachowanych gruntów, R. prowadził tartak. Zniszczenia wojenne Towian, zawyżone podatki i nagła strata poniesiona wskutek reformy rolnej spowodowały kłopoty finansowe R-a. Był doraźnie wspomagany przez rodzinę z Polski. W trakcie zabiegów o uratowanie dóbr próbował razem z Gedyminem Birżańskim, Witoldem Gasztowtem, Janem Massalskim i Zofią Klementyną Ogińską oddziaływać w duchu zachowawczym na kierownicze koła państwowe. Współzałożył Zrzeszenie Bojarów Litwy (Lietuvių Bajorų Draugija).

Najgłośniejszą akcją polityczną R-a było zorganizowanie 25 IX 1927, po przewrocie politycznym, uroczystości w Kiejdanach. Zaproszony przez R-a prezydent Litwy A. Smetona (zresztą z R-m zaprzyjaźniony, urodzony w dobrach towiańskich i patronujący «ratowaniu fatalnych interesów towiańskich przez wyjątkowo życzliwe potraktowanie odszkodowania» ⟨B. Ossol.: rkp. 13544 II, Władysław Bichniewicz⟩), złożył hołd prochom hetmana Janusza Radziwiłła, zaś R. wygłosił z tej okazji przemówienie, w którym solidaryzował się z linią polityczną zmarłego. Nadano 1 p. huzarów imię Janusza Radziwiłła, a R. został jego honorowym dowódcą. Uroczystości były relacjonowane w prasie lit. („Musu Žodis", „Lietuva", „Karys"), a także w Polsce, gdzie spotkały się z potępieniem m. in. Adama Grzymały-Siedleckiego w „Kurierze Warszawskim". R. nie przestał się czuć Polakiem. Po przyłączeniu Litwy do Związku Radzieckiego w r. 1940 utracił majątek i został wydalony z Towian. Podczas tzw. paszportyzacji R., który znalazł się wtedy w Pikiliszkach, odmówił przyjęcia paszportu ze zlituanizowanym nazwiskiem. Wywieziony do Kazachstanu, uzyskał zgodę władz na zamieszkanie w Tąszkiencie, gdzie otrzymał pokój i był zatrudniony m. in. jako tłumacz, strażnik w ogrodzie zoologicznym, a wreszcie rusznikarz. Po nieudanej próbie wyjazdu wraz z wojskiem gen. Władysława Andersa, w której dopomagali mu Eugeniusz Lubomirski i Eustachy Sapieha, w styczniu 1944, wedle relacji Jana Karola Wendego, próbował nawiązać kontakt z przebywającą już wówczas na Zachodzie córką Zofią, za po-

średnictwem Wandy Wasilewskiej. Otrzymał wówczas doraźną pomoc od działaczy Związku Patriotów Polskich. Zmarł w r. 1944 lub w 1945 (przed sierpniem 1945) wedle jednej relacji w Taszkiencie, a wg innej (urzędowej) w kołchozie myśliwskim na Syberii.

Ożeniony w r. 1912 z Jadwigą z Hołyńskich (1888—1925), miał R. troje dzieci: Konstantego (ur. 1913), inżyniera elektronika, zamieszkałego w Gdańsku, Zofię (ur. 1915), zamężną Zdziechowską, pracownika Biblioteki Polskiej w Paryżu, i Marię (1921—1968).

Borkowski, Almanach, s. 113; Mater. do biogr., geneal. i herald. pol., II 218—19, III 255; Uruski XV 150; Żychliński, XI 183, XXVIII 126; — Jurkiewicz J., Rozwój polskiej myśli politycznej na Litwie i Białorusi w latach 1905—1922, P. 1983 s. 152; Łossowski P., Stosunki polsko-litewskie w latach 1918—1920, W. 1966; Maliszewski E., Polacy i polskość na Litwie i Białorusi, W. 1914 s. 16; Wisner H., Wojna nie wojna. Szkice z przeszłości polsko-litewskiej, W. 1978; Žepkaitė R., Diplomatija imperializmo tarnyboje. Lietuvos ir Lenkijos santykiai 1919—1939, Vil. 1980; — Glinka W., Pamiętnik z wielkiej wojny. Narew-Berezyna, W. 1927; Jałowiecki M., Po dworach i wsi litewskiej, Kamień 1928 s. 13—14; Jankowski Cz., Z dnia na dzień. Warszawa 1914—1915 Wilno, Wil. 1927 s. 98; Księga pamiątkowa „Arkonji" 1879—9/V 1929, W. 1929 cz. 3; Lubomirski E., Kartki z mego życia, Londyn 1982 s. 110—11; Meysztowicz W., Gawędy o czasach i ludziach, Londyn 1983 (tu także o rodzicach); [Szermentowski] Schummer E. M., Nowa Litwa, W. 1930 s. 131; Urbański A., Podzwonne na zgliszczach Litwy i Rusi, W. 1928 s. 151—2; Wende J. K., Ta ziemia od innych droższa, W. 1981; — „Dzień Kowieński" 1927 nr z 29 X; „Herold" 1931 s. 132; „Kur. Warsz." 1927 nr 289, 297; — AAN: Kolekcja opracowań i odpisów dotyczących stosunków Polski z Łotwą, Litwą i Ukrainą z l. 1914—28, sygn. 6 k. 77, sygn. 7 teka 2 k. 131; Arch. PAN: Kossakowski M., Diariusz 1915—1923, t. 3 k. 138, 314, 325, t. 4 k. 123, 152, 155, 183, t. 5 k. 202, 469; B. Narod.: sygn. akc. 390; B. Ossol.: sygn. 13268 III t. 2, 13544 II k. 73, 74, 78, 15555 II k. 31, 15560 II k. 6—7; — Czernecki J., Radziwiłłowie, Kr. 1952 s. 198, 199 (mszp. w Red. PSB); — Informacje syna, Konstantego Radziwiłła z Gd., i Mikołaja Radziwiłła z W.

Andrzej A. Zięba

Radziwiłł Konstanty Mikołaj, pseud. Korab (1902—1944), ziemianin, oficer Armii Krajowej. Ur. 10 VII w majątku Sichów koło Staszowa. Był synem Macieja Mikołaja (zob.) i Róży z Potockich, córki Artura z Krzeszowic (zob.).

W r. 1924 R. ukończył Akademię Handlową w Antwerpii, a w r. 1926 Szkołę Podchorążych Rezerwy Kawalerii w Grudziądzu i uzyskał stopień podporucznika rezerwy kawalerii z przydziałem do 4. P. Strzelców Konnych w Płocku. Następnie zarządzał swoimi dobrami w Zegrzu koło Warszawy. Wziął udział w kampanii wrześniowej jako ochotnik pełniąc funkcję obserwatora lotniczego w Samodzielnej Grupie Operacyjnej «Polesie» gen. Franciszka Kleeberga. Po kapitulacji powrócił do domu. Aresztowany przez Niemców 6 X 1939, był więziony w Pułtusku do 18 III 1940. Zwolniony dzięki staraniom Maurycego Potockiego z Jabłonny i jego przyjaciela Jana Pętkowskiego, został natychmiast po tym z Zegrza wysiedlony wraz z rodziną. Zamieszkał w gajówce własnego rewiru leśnego Arciechów. Część ruchomości z pałacu w Zegrzu m. in. biblioteka, Archiwum Szydłowieckie, kolekcja obrazów, zostały złożone przez Niemców w gmachu Muzeum Diecezjalnego w Płocku.

W kwietniu 1941 R. wstąpił do Związku Walki Zbrojnej (od r. 1942 Armia Krajowa — AK), gdzie pełnił funkcję kwatermistrza III batalionu I Rejonu Legionowo w VII Obwodzie (krypt. Koleba, Obroża) Okręgu Warszawskiego. W dn. 19 VI 1944 został mianowany porucznikiem rezerwy. Poza służbą w oddziałach liniowych R. brał czynny udział od r. 1941 na terenie Obszaru Warszawskiego w pracach kierownictwa organizacji konspiracyjnej ziemian krypt. Uprawa, działającej dla potrzeb zaopatrzenia AK. W okresie powstania warszawskiego R. jako dowódca 9 kompanii III batalionu walczył z Niemcami w rejonie Legionowo-Jabłonna-Nieporęt. Dn. 19 VIII 1944 w okolicach Nieporętu wpadł w ręce niemieckie: rozpoznany i torturowany, został we wrześniu 1944 zamordowany w forcie zegrzyńskim. Zwłoki odnaleziono przypadkiem w r. 1969 podczas robót ziemnych, ekshumowano i pochowano na cmentarzu w Serocku. Pośmiertnie został odznaczony m. in. Krzyżem Walecznych, Medalem Wojska Polskiego i Krzyżem AK.

W małżeństwie (od r. 1927) z Marią z Żółtowskich (ur. 1906) R. miał 3 synów: Krzysztofa (ur. 1928), Jana (ur. 1930) i Alberta (ur. 1931). Żona R-a po wojnie przekazała księgozbiór z Zegrza do Biblioteki Narodowej, a Archiwum Szydłowieckie do Archiwum Głównego Akt Dawnych w Warszawie. Kolekcja obrazów znajduje się w Muzeum Narodowym w Warszawie.

Mater. do biogr., geneal. i herald. pol., II 218—19; — Arch. i zbiory M. Radziwiłłowej: Legitymacje odznaczeń R-a: Krzyża Walecznych z 2 XI 1949 nr 35702, Krzyża AK z 7 III 1978 nr 18026, Warszawskiego Krzyża Powstańczego z 9 XI 1982 nr 88—82—66/K, Medalu Wojska Polskiego z 15 VIII 1948, nr 27149, Medalu „Za Udział w Wojnie Obronnej 1939 r." z 30 III 1983 nr 252—83—20 MW; — Zbiory Jana Gozdawy-Gołębiowskiego; — Relacje żony M. Radziwiłłowej i Jerzego Zagórskiego.

Jan Gozdawa-Gołębiowski

Radziwiłł Krzysztof zwany Piorunem h. Trąby (1547—1603), hetman polny lit., kasztelan trocki i podkanclerzy lit., potem wojewoda wileński i hetman w. lit. Ur. 9 II 1547 (wg S. Rysińskiego „Rerum ab principe Christophoro Radivilio ..., Lubcz 1614; natomiast „Genealogia atque familia

ducum Radiviliorum", Brunsbergae 1603, podaje datę 10 IV 1548) w Wilnie, był młodszym synem Mikołaja «Rudego» (zob.) i Katarzyny z Tomic Iwińskiej, bratankiem Barbary (zob.), bratem Mikołaja, woj. nowogródzkiego (zob.). Wbrew mniemaniu, przyjętemu za starszymi opracowaniami nosił on tylko jedno imię. Można sądzić, że podwójne imię Krzysztof Mikołaj zostało urobione wskutek błędnej interpretacji formy odojcowskiej Krzysztof Mikołajewicz, używanej w aktach pisanych w języku ruskim. W podpisach składanych własną ręką używał R. jedynie imienia Krzysztof.

Po domowym wykształceniu w młodym wieku R. rozpoczął służbę wojskową. Brał bowiem udział w zwycięskiej bitwie nad rzeką Ułą, stoczonej 26 I 1564 przez jego ojca z armią moskiewską, dowodzoną przez kniazia P. Szujskiego. Prawdopodobnie towarzyszył ojcu również w kolejnych kampaniach przeciw Moskwie w l. 1564—5. W tym okresie został pod wpływem ojca wyznawcą kalwinizmu. Na litewskim sejmie w Grodnie 1566/67 otrzymał od króla urząd krajczego lit. Jesienią 1567 przed wyprawą radoszkowicką Zygmunta Augusta był R. rotmistrzem nadwornej roty jezdnej. Od wiosny 1568 przebywał przy królu w Knyszynie, był na sejmie lit. obradującym w Grodnie w maju i czerwcu t.r. W r. 1569 przybył do Lublina w składzie poselstwa lit., które 5 IV złożyło w imieniu panów rady protest przed senatem kor. przeciw oderwaniu Podlasia i Wołynia od Wielkiego Księstwa, wyraziło gotowość zawarcia unii, lecz po ponownym zwołaniu sejmu oraz wyjaśniało decyzję wcześniejszego wyjazdu Litwinów z Lublina. Pozostał następnie w otoczeniu króla informując ojca o rozwoju wydarzeń w sprawie unii. W maju lub czerwcu t.r. został podczaszym lit., jesienią zaś dostał w dożywotnie posiadanie dzierżawę Kokenhaus (Koknese) w Inflantach. Nadal był R. także rotmistrzem nadwornej roty jazdy. Ukoronowaniem kilkuletniej służby wojskowej R-a był przywilej Zygmunta Augusta, wystawiony dn. 10 V 1572 na hetmaństwo polne (dworne) lit. z pozostawieniem na dworskim urzędzie podczaszego. W myśl przywileju kompetencje hetmańskie R-a nie ograniczały się do dowodzenia rotami zaciężnymi, ale także umożliwiały mu dowództwo nad całością wojska w charakterze namiestnika podczas nieobecności hetmana w. w obozie. W roli hetmana R. wystąpił już w czasie bezkrólewia po śmierci Zygmunta Augusta. Panowie rada Wielkiego Księstwa na zjeździe w Rudnikach w końcu września 1572 polecili mu bowiem zaciągnąć nieliczny stosunkowo poczet jazdy do nadzorowania granicy z Moskwą. Na czele 250-konnej roty, powiększonej następnie do 300 koni, stacjonując przeważnie w Mińsku, przez trzy ćwierci (służba od dn. 13 XII 1572) obserwował on ruchy wojsk na północno-wschodniej granicy Litwy.

W czasie pierwszego i drugiego bezkrólewia R. nie odgrywał samodzielnej roli politycznej podporządkowując się decyzjom ojca. Brał on udział w zjeździe w Rudnikach, na którym podobnie jak ojciec złożył podpis pod listem części zgromadzonych panów do Iwana Groźnego z projektem elekcji carewicza Fiodora na tron lit. Po elekcji Henryka Walezego uczestniczył dn. 18 II 1574 w uroczystym jego wjeździe do Krakowa. Na sejmie koronacyjnym zabiegał o poparcie izby poselskiej w staraniach o nagrodzenie swych zasług; 12 IV t.r. dostał przywilej potwierdzający nadanie dzierżawy Kokenhaus, natomiast dn. 20 IV t.r., prócz potwierdzenia hetmaństwa polnego, otrzymał on ponadto przywilej na «jurgielt hetmański» w wysokości 2 tys. złp. rocznie. Po ucieczce Henryka Walezego R. brał udział w odbytym w początku listopada 1574 zjeździe stanów lit. w Wilnie. Podpisał wówczas zobowiązanie czołowych przedstawicieli szlachty Wielkiego Księstwa, iż w przypadku odmowy przez Henryka powrotu do Rzpltej popierać będzie na elekcji kandydaturę arcyks. Ernesta Habsburga. Jednocześnie panowie rada polecili mu, aby ze względu na oczekiwane przymierze z carem zredukował załogi zamków na pograniczu moskiewskim z 1 605 żołnierzy do 665 pieszych i 45 kozaków. Po śmierci bowiem hetmana w. Grzegorza Chodkiewicza, pozostawał R. jedynym wodzem odpowiedzialnym za bezpieczeństwo granicy północno-wschodniej Litwy. W związku z najazdem Iwana Groźnego na Inflanty i po zdobyciu przez jego wojska Parnawy, panowie rada na zjeździe w Wilnie w początkach sierpnia 1575 wystawili R-owi list przypowiedni na zaciąg 1 200 jazdy.

R. uczestniczył w sejmie elekcyjnym w r. 1575. Dn. 18 XII t.r. podpisał akt wyboru cesarza Maksymiliana II. Mimo to na zjeździe batorian w Jędrzejowie w końcu stycznia 1576 wyznaczono nieobecnego tam R-a w skład poselstwa do powitania Stefana Batorego na granicy Rzpltej. Nie jest pewne, czy R. brał udział w odbywanych w 1. poł. t.r. zjazdach stanów lit., kwestionujących ważność wyboru Batorego. Wiadomo, że panowie rada wzywali go listem z 4 III na zjazd grodzieński, a w początkach czerwca na zjeździe w Mścibohowie, na którym Litwini wyrazili gotowość uznania Stefana Batorego za prawowitego władcę, wyznaczono «Pioruna» w skład poselstwa kierowanego do Korony. Z powodu choroby nie było go wszakże wśród przedstawicieli Wielkiego Księstwa, którzy 29 VI t.r. potwierdzili w Warszawie w obecności Batorego jego obiór na tron. Wkrótce jednak przybył do Warszawy i w połowie lipca podpisał list do bojarów moskiewskich z propozycją rokowań w sprawie zakończenia wojny.

Następnie w końcu lipca udał się do Knyszyna na zwołany przez Stefana Batorego zjazd z Litwinami w celu podjęcia kroków zabezpieczających Wielkie Księstwo i Inflanty przed zagrażającym najazdem Iwana Groźnego. Już w początkach tego miesięca król poinformował R-a o wystawieniu dlań listu przypowiedniego na zaciąg chorągwi jazdy liczącej 150 koni oraz o listach przypowiednich na pięć innych chorągwi w sile 450 koni, przeznaczonych do wzmocnienia załóg pogranicznych zamków. Podczas narady w Knyszynie podjęto decyzję powiększenia armii polowej R-a do 1 500 jazdy «po husarsku i po kozacku». Instrukcja królewska wydana w tej sprawie 30 VII 1576 przewidywała również zaciąg dwóch chorągwi pod rotmistrzostwem «Pioruna», mianowicie 200-konnej husarskiej i 50-konnej kozackiej. Z powodu trudności finansowych skarbu lit. w rzeczywistości udało się wystawić jedynie 600 koni.

Listem z 25 XII 1576 król polecił R-owi, aby wraz z podległymi jego rozkazom żołnierzami wyruszył do Inflant, udzielając wsparcia Aleksandrowi Połubińskiemu, dowodzącemu wojskiem w zastępstwie administratora i hetmana tej prowincji Jana Chodkiewicza. Latem 1577 uczestniczył R. w walkach podjazdowych w Inflantach, zajmowanych przez wojska Iwana Groźnego oraz jego lennika duńskiego królewicza Magnusa. W ręce tego ostatniego wpadł nawet należący do «Pioruna» silnie umocniony zamek w Kokenhausen nad Dźwiną, który poddał nielicznemu oddziałowi nieprzyjaciół dowódca załogi. Dn. 12 VIII pisał R. z Wilna do Jana Zamoyskiego, oskarżając J. Chodkiewicza o niedbalstwo i utratę prawie całych Inflant. Wyrażając gotowość służenia królowi i doradzając kroki w celu odzyskania utraconej prowincji, zastrzegał się zarazem, że nie chce być zastępcą (locum tenens) Chodkiewicza. W końcu sierpnia przybył do obozu pod Rakiszki, gdzie pod komendą jego ojca, ponownie mianowanego hetmanem wielkim, zbierały się poczty pańskie i pospolite ruszenie szlachty lit. w celu obrony linii Dźwiny. Nadzieje R-a na zjednanie mu łaski królewskiej przez Zamoyskiego, zabiegającego o rękę Krystyny Radziwiłłówny, córki Mikołaja «Czarnego», rychło doczekały się realizacji. Za udział w obronie Inflant otrzymał R. z cesji ojca dzierżawę borysowską (sierpień 1577) oraz przywilej (14 I 1578) na dożywotnie posiadanie dworu Sejwy. W maju 1578 został R., już wówczas szwagier Zamoyskiego, ściągnięty do Lwowa, gdzie właśnie przebywał król, tam po rezygnacji J. Chodkiewicza z hetmaństwa inflanckiego, Stefan Batory przekazał R-owi 3 VI 1578 dowództwo nad wojskiem w Inflantach, jako «sprawcy» z ramienia Mikołaja «Rudego» Radziwiłła, któremu z kolei powierzył zwierzchni zarząd tej prowincji. Jednocześnie «Piorun» otrzymał list przypowiedni na dwie chorągwie jazdy, mianowicie husarską (200 koni) i kozacką (100 koni).

W początkach r. 1579 w związku z rozpoczęciem wojny ofensywnej przeciw Iwanowi Groźnemu, dowodził R. dywersyjną wyprawą w głąb opanowanych przez Moskwę Inflant. Dysponując oddziałem złożonym głównie z jazdy (ponad 2 000 koni) otrzymał za zadanie wyprzedzić przewidywany atak wojsk moskiewskich i jednocześnie zmylić wroga co do kierunku głównego uderzenia Rzpltej. Efektem pomyślnej wyprawy w lutym i marcu 1579 było silne zniszczenie okolic Dorpatu. Ponadto 11 II t.r. szturmem zdobył zamek Kierepeć (Kirempe), który następnie został zburzony. Podczas kampanii połockiej latem 1579 R. dowodził zaciężną jazdą lit. (ok. 2 000 koni). W obozie pod Świrem w połowie lipca t.r. prezentował ponadto prywatny poczet (1 000 jazdy i 100 piechoty) wystawiony na wyprawę wspólnie z ojcem i bratem. Razem z ojcem na czele wojska lit. oraz z Kasprem Bekieszem, dowodzącym częścią zaciężnych oddziałów węgierskich, wyruszył 17 VII t.r. ze Świra pod Połock, aby zablokować twierdzę zanim nadciągną główne siły armii królewskiej. Jako pierwszy przeprawił się ze swym oddziałem przez Dźwinę pod Dzisną, a następnie przedzierając się przez zalesiony teren na prawym brzegu rzeki torował jednocześnie drogę marszu dla reszty armii. W trakcie oblężenia na czele wydzielonego oddziału złożonego z zaciężnej jazdy lit. i części pocztów prywatnych (ok. 3 000 koni) dokonał rozpoznania silnego zamku Sokół, pod którym gromadziły się posiłki moskiewskie. Działając z zaskoczenia po szybkim marszu stoczył zwycięską potyczkę pod murami Sokoła. Wobec przeważających liczebnie sił przeciwnika, który schronił się w twierdzy, R. wycofał się pod Połock. Dalsze jego zadanie polegało na zablokowaniu dróg w celu uniemożliwienia dowódcy rosyjskiemu F. W. Szeremietowi z wojskiem skoncentrowanym w Sokole przyjścia z odsieczą obleganemu Polockowi. Po zakończonej zwycięsko kampanii R. otrzymał od króla dn. 16 X t.r. przywilej na kaszt. trocką. W październiku t.r. został nadto mianowany podkanclerzym lit. po ustąpieniu swego ojca z urzędu kanclerskiego; zachował także hetmaństwo polne. Zanim wyruszył na wojnę otrzymał wraz z żoną Katarzyną z Ostrogskich przywileje potwierdzające wcześniejsze nadania, mianowicie dożywocie na star. żyżmorskim (5 VI 1579) oraz dzierżawy Sejwy i Wiżajny (6 VI 1579).

Od wiosny 1580 R. przebywał znowu w otoczeniu Stefana Batorego, uczestnicząc w przygotowaniach kolejnej wyprawy wojennej. W kwietniu t.r. brał udział w zjeździe stanów lit. w Wilnie, na którym podjęto decyzję o wystawieniu przez Litwinów pocztów prywatnych i zwołano pospo-

lite ruszenie szlachty Wielkiego Księstwa. Swój poczet prezentował królowi w lipcu t.r. w obozie pod Czaśnikami. Podobnie jak i w poprzedniej kampanii również podczas marszu pod Wielkie Łuki z zaciężną jazdą lit. znajdował się R. w przedniej straży armii królewskiej. Razem z ojcem obległ dn. 15 VIII t.r. Uświat, zagradzający dalszą drogę ku Wielkim Łukom i następnego dnia zmusił załogę do poddania się. Potem wspólnie ze swym szwagrem księciem Januszem Ostrogskim (razem ich siły wynosiły ponad 4 000 koni) kontynuował marsz w straży przedniej. Dn. 24 VIII t.r. w pobliżu Wielkich Łuk rozbił silny podjazd moskiewski. W następnych dniach jego oddział ubezpieczał rozlokowanie armii i zakładanie obozu. Podczas oblężenia zajmował się R. wraz ze swym pułkiem głównie patrolowaniem okolic Wielkich Łuk.

W r. 1581, po czerwcowym najeździe moskiewskim na Środkowe Naddnieprze, skierowano tam R-a w celu obrony wschodniego pogranicza. Brał udział w radzie wojennej u boku króla w Dziśnie 10 VII t.r.; na mocy jej decyzji wyruszył w rejon Orszy, gdzie koncentrowały się większe siły Rzpltej gotowe do akcji odwetowej. Oprócz pułku zaciężnej jazdy lit. pod komendą samego «Pioruna» (550 koni) i chorągwi jezdnej Mikołaja «Rudego» (200 koni) oddano pod jego rozkazy roty kor. stacjonujące nad Dnieprem (1 100 jazdy i 900 piechoty) oraz nieco ochotników i piechoty lit. dysponującej działkami polowymi z załóg pogranicznych zamków. Po wzmocnieniu Tatarami lit. (ok. 600 koni) pod dowództwem Michała Haraburdy siły «Pioruna» sięgały 4 000 ludzi. Do współdziałania z nim skierowano ponadto silny pułk jazdy (ok. 2 000 koni) pod rozkazami woj. smoleńskiego Filona Kmity. W końcu lipca R. otrzymał nowe zadanie rozpoznania wojsk polowych Iwana Groźnego oraz odwrócenia uwagi nieprzyjaciela od głównych sił królewskich zdążających w kierunku Pskowa. Dn. 5 VIII t.r. wyruszył więc komunikiem z Witebska przez Suraż i Wieliż na przeszło dwumiesięczny niszczycielski rajd w głąb państwa moskiewskiego. W połowie sierpnia spustoszył włości koło Białej, a 20 VIII pod monasterem Pokrowskim nad rzeką Mieżą połączył się z pułkiem Kmity i Tatarami lit. Haraburdy. Następnego dnia część sił R-a pod dowództwem Bogdana Ogińskiego stoczyła zwycięską bitwę rozpraszając liczący ponad 3 000 ludzi oddział moskiewski dowodzony przez P. I. Boratyńskiego i M. W. Nozdrowatego. Dowiedziawszy się od jeńców o koncentracji wojsk nieprzyjacielskich w rejonie Rżewa nad Wołgą po naradzie z F. Kmitą odstąpił R. od pierwotnego zamiaru wycofania się i wyruszył dalej na wschód. Paląc i plądrując po drodze włości rżewskie i miasto Urdomę dotarł «Piorun» 26 VIII nad Wołgę. Następnie chorągwie lekkiej jazdy z Tatarami przeprawiły się na drugi brzeg rzeki i dewastując dobrze zagospodarowany kraj dotarły w pobliże Starycy, w której przebywał wówczas Iwan Groźny, zmuszając go do ucieczki z zagrożonego rejonu. Siejąc postrach i zniszczenie R. posuwał się potem w kierunku północno-zachodnim ku źródłom Wołgi i Dźwiny. Tymczasem wysłane wcześniej podjazdy złupiły i spaliły bogate miasto Sielizarowo. Ponieważ za Wołgą stały zebrane znaczne wojska moskiewskie w początkach września R. rozpoczął pośród drobnych potyczek marsz odwrotny.

W połowie września nie powiodła się «Piorunowi» próba zdobycia umocnionego Toropca, więc poprzestał na okrutnym spacyfikowaniu otaczających terenów. W pobliżu tego zamku od R-a odłączył się F. Kmita, który ze swym pułkiem powrócił do Wielkich Łuk. R. natomiast skierował się na krótki odpoczynek do zajętego wcześniej przez wojska królewskie Chołma, po czym wyruszył dalej na północ czyniąc spustoszenie wzdłuż rzeki Łowaci. Wysłany przezeń silny podjazd rozbił 28 IX t.r. pod Starą Russą półtoratysięczny oddział moskiewski, a jego dowódcę kniazia P. Turenina Oboleńskiego wziął do niewoli. Dn. 2 X na rozkaz R-a spalono wielki ośrodek warzelnictwa soli — Starą Russę nad jezorem Ilmeń i spustoszono okolicę. Z kolei kierując się na zachód pod Psków wojska R-a ogołociły tereny nad rzeką Szetonią i wokół Porchowa. W dn. 10—19 X oblegał R. bez skutku murowany zamek w Porchowie. Stamtąd Stefan Batory odwołał go z wojskiem pod Psków, rozkazując zostawić jedynie Tatarów lit. do dalszego blokowania zamku. Dn. 23 X R. przybył do króla pod Psków i złożył relację z przebiegu swych działań, a następnego dnia odbył do obozu triumfalny wjazd, w czasie którego prowadzono dostojniejszych jeńców schwytanych do niewoli podczas wyprawy. Udany zagon wpłynął pośrednio na przyśpieszenie wysłania przez Iwana Groźnego poselstwa w sprawie rokowań pokojowych. Przede wszystkim zaś R. skutecznie osłonił armię królewską, zarówno w czasie marszu, jak i pod Pskowem przed atakami z prawej flanki. Powodzenie wyprawy przyniosło «Piorunowi» sławę. Jan Piotrowski, kronikarz kampanii pskowskiej, pisał przesadnie o powracających z rajdu: «Te przybyłe żołnierze Persyjany zowiem. Byli prawi pod samą Persyją». Czyny R-a opiewali ponadto w poezjach łacińskich i polskich Franciszek Gradowski („Hodoeporicon Moschicum ... Christophori Radivilonis", Wil. 1582), Jan Kochanowski („Jezda do Moskwy ...", Kr. 1583) oraz Andrzej Rymsza („Deketeros akroama, to jest dziesięćroczna powieść wojennych spraw ...", Wil. 1585). One też przyniosły mu późniejsze miano Pioruna («belli fulmen»), które po raz

pierwszy spotykamy w poł. XVIII w. (M. F. Wobe).

Na radzie wojennej 23 X 1581 pod oblężonym Pskowem R. wbrew zdaniu większości senatorów lit., popierał stanowisko króla i Zamoyskiego, aby w przypadku niedojścia do rokowań pokojowych kontynuować oblężenie w okresie zimy. Razem ze Stefanem Batorym opuścił 1 XII obóz i towarzyszył mu w drodze na Litwę koło obsadzonych jeszcze przez garnizony moskiewskie zamków w południowo-wschodnich Inflantach. Od końca grudnia t.r. przebywał R. przy boku króla w Wilnie. Następnie w początkach marca 1582 udał się z Batorym do Rygi, gdzie w 2. poł. marca i w kwietniu t.r. uczestniczył w urządzaniu Inflant przywróconych Rzpltej na mocy pokoju w Jamie Zapolskim. Również po powrocie króla na Litwę przebywał przy nim latem t.r. w Grodnie. Wyrazem bliskich związków z dworem i Zamoyskim było uczestnictwo «Pioruna» w weselu kanclerza kor. z królewską bratanicą Gryzeldą Batorówną odbywającym się w czerwcu 1583 w Krakowie. W trakcie uroczystości R. popisał się mową wygłoszoną ku uczczeniu nowożeńców. Mimo że był on młodszym synem Mikołaja «Rudego», dzięki swej energii i zwycięstwom odniesionym w trakcie wojen wyrósł na sukcesora pozycji politycznej po ojcu, który na przełomie l. 1583/84 czynił starania, aby cedować «Piorunowi» urząd woj. wileńskiego. Po śmierci ojca (27 IV 1584) napotkał R. w zabiegach o najwyższy urząd senatorski w Wielkim Księstwie zdecydowane przeciwdziałanie ze strony hierarchii katolickiej inspirowanej przez nuncjusza A. Bolognettiego. Powodem tej akcji było kalwińskie wyznanie R-a; jego konkurentem do urzędu, forsowanym przez stronę katolicką, był bliski krewny z linii nieświeskiej Radziwiłłów, Mikołaj Krzysztof «Sierotka». Gdy «Sierotka» odmówił przyjęcia ofiarowanego urzędu Stefan Batory bez oglądania się na reakcje duchowieństwa mianował «Pioruna» dn. 15 XI 1584 woj. wileńskim. W początku września t.r. w zamian za województwo zażądał odeń król rezygnacji z podkanclerstwa i hetmaństwa polnego. Pieczęć mniejszą R. złożył prawdopodobnie tuż przed sejmem w r. 1585, natomiast buławę polną zachował nadal. W czasie burzliwego sejmu 1585 r., zaprzątniętego głównie sprawą Krzysztofa Zborowskiego, wystąpił R. jako zdecydowany obrońca praw królewskich. W czasie odbywanej w senacie (1 II) debaty nad formą procesu wyraził zdumienie nad odmiennością «prawa polskiego», które jest tak łaskawe dla porywających się na majestat królewski. «My takiego każdego karzemy gardłem i poczciwością, który przeciw ojczyźnie swej z kim praktykuje postronnym» — mówił. Przytoczywszy m. in. sprawę Grzegorza Ościka, wypomniawszy Polakom, iż «sobie zawsze dawali dank ten, że wierni bywali panom swym», a zdrajców tylko w Litwie upatrywali, konkludował: «Kiedyby prawem litewskim W.K.Mć sądził, umiałbym o tym dobrze mówić, ale iż prawem koronnym sądzi się ta sprawa, muszę ja milczeć, jako nie biegły w prawie koronnym». Na tymże sejmie uczestniczył (20 II) w rozmowach z przybyłymi do Warszawy posłami moskiewskimi w sprawie potwierdzenia pokoju przez nowego cara Fiodora, upominał się o przyłączenie Inflant do Litwy (25 II) oraz podpisał przywileje królewskie potwierdzające wcześniejsze fundacje Akad. Wileńskiej oraz kolegium jezuickiego w Połocku. T.r. Stefan Batory w testamencie spisanym 12 V wyznaczył R-a na jednego z egzekutorów swej ostatniej woli.

Objąwszy woj. wileńskie oraz przywództwo kalwinów lit. był R. pierwszoplanową postacią na arenie politycznej Wielkiego Księstwa. Współczesny mu pamiętnikarz Teodor Jewłaszewski określił go mianem: «słup państwa litewskiego». W działalności publicznej R. przywiązywał szczególną wagę do akcentowania odrębności interesów Wielkiego Księstwa w ramach Rzpltej oraz obrony praw dysydentów. Poszukując sojuszników na płaszczyźnie religijnej próbował początkowo nawiązać współpracę z luteranami w sąsiadujących z Litwą Inflantach, Kurlandii i Prusach Książęcych. W porozumieniu z opiekunem księcia pruskiego, margrabią Jerzym Fryderykiem, zwołał on teologów luterańskich i kalwińskich na dysputę w dn. 14 VI 1585 do Wilna. Przeprowadzona w obecności R-a «rozmowa» nie przyniosła oczekiwanej unii ze względu na różnice teologiczne.

Na wiadomość o śmierci Stefana Batorego rozesłał R. w końcu grudnia 1586 listy do senatorów lit., wzywając ich na 6 I 1587 do Grodna. Zebrani przy ciele zmarłego króla panowie lit. postanowili zwołać «zjazd główny wszystki Litwy» na 29 I t.r. do Wilna oraz zapowiedzieli bojkot sejmu konwokacyjnego w Warszawie z powodu zbyt szybkiego terminu jego złożenia. Na zjeździe wileńskim szlachta lit. upoważniła «Pioruna» do zwołania pospolitego ruszenia w przypadku zagrożenia zewnętrznego. R. skłaniał się do współpracy z kanclerzem Zamoyskim, przed którą przestrzegał go Mikołaj Krzysztof «Sierotka» i zachęcał do poparcia kandydatury habsburskiej. Mając na uwadze interesy Wielkiego Księstwa R. opowiadał się za pokojowym ułożeniem stosunków między Rzpltą a Moskwą i w związku z tym był zwolennikiem obioru na tron cara Fiodora. Podczas sejmu elekcyjnego dążył usilnie do zawarcia pokoju wieczystego ze wschodnim sąsiadem, a w razie powodzenia kandydatury cara gotów był nawet na unię między Rzpltą a Moskwą. Dn. 19 VIII, kiedy w Kole «Czarnym» arcybp Stanisław Karnkowski proklamował wybór na króla Zygmunta Wazy,

R. przybywszy do koła Zborowskich wzywał do poparcia kandydatury carskiej przestrzegając, iż «się z tym Moskiewski deklarował, że gdzie Szweda za Pana weźmiecie, rozlanie krwi wiecznie między nami nie ustanie». Po rozdwojonej elekcji podpisał protest Litwinów przeciwko nominacji tak królewicza szwedzkiego, jak i arcyks. Maksymiliana jako dokonane bez ich udziału. Uczestniczył następnie w pertraktacjach, w wyniku których 26 VIII Litwini w imieniu Rzpltej samodzielnie zawarli piętnastoletni rozejm z Moskwą. Po powrocie na Litwę R. uczestniczył w zjazdach szlachty lit. w Wilnie, w październiku i listopadzie 1587, na których rozpatrywano stanowisko Wielkiego Księstwa wobec zaistniałej sytuacji. Podczas drugiego zjazdu opowiedział się R. po stronie królewicza szwedzkiego. Nie pojechał jednakże na sejm koronacyjny. Zdaniem bawiącego w Krakowie z poselstwem Lwa Sapiehy osłabił R. w ten sposób nie tylko swoją własną pozycję wobec króla, ale także utrudnił Litwinom przeforsowanie żądań, mających być ceną za złożenie przysięgi Zygmuntowi (m. in. zapewnienie pokoju z Moskwą, przekazanie Litwie Inflant).

Stosunki między Zygmuntem III a R-em istotnie układały się nie najlepiej. Wprawdzie 12 II 1588 król wyraził zgodę na cesję nieletnim synom «Pioruna» dzierżaw: borysowskiej, żyżmorskiej i sejweńskiej, lecz odrzucił inne jego prośby, a zwłaszcza propozycje w sprawie nominacji na urzędy lit. W maju t.r. informowano R-a o nastawieniu monarchy wobec jego osoby: «Do W. Mci i tak mało było łaski i miłości, ale teraz i tej ubyło ...». W jesieni sporo kłopotów przyczyniła R-owi awantura wywołana przez Krzysztofa Jesmana, który wjechawszy konno do kościoła dokonał w nim dewastacji i poranił zebranych. Mając sądzić tę sprawę zabiegał R. o asystencję senatorów, podczas gdy w kręgach katolickich rozsiewano wieści, jakoby zamierzał uwolnić Jesmana od stawania przed sądem. Po konwokacji Zygmunta III z senatorami lit. zwołanej do Brześcia Lit. w listopadzie t.r., doszło do pewnego zbliżenia woj. wileńskiego z dworem. Jednak mimo wyznaczenia go przez króla na komisarza do traktatów bytomsko-będzińskich nie wziął R. udziału w rokowaniach z poselstwem cesarskim. Przybył natomiast na sejm «pacyfikacyjny» 1589 r. Przewodził na nim różnowiercom domagającym się uchwalenia przepisów wykonawczych do konfederacji warszawskiej «de religione» z r. 1573. Popierał także przedstawiony przez Zamoyskiego projekt reformy elekcji, w którym przewidywano wyłączenie Habsburgów spośród kandydatów do tronu polskiego oraz złożył podpis pod ratyfikacją przez Zygmunta III traktatów bytomsko-będzińskich. Pod koniec sejmu dn. 18 IV t.r. został mianowany hetmanem wielkim (najwyższym) lit. Prawdopodobnie również wówczas (lub nieco wcześniej na konwokacji brzeskiej) otrzymał ponownie przywilej na utraconą w r. 1577 dzierżawę Kokenhaus w Inflantach. W sierpniu 1589 towarzyszył Zygmuntowi III w podróży z Wilna do Rewla na kongres z królem Szwecji Janem III. Do orszaku królewskiego przyłączył się ze wspaniałym pocztem zbrojnym liczącym ok. 1 000 konnych. Z powodu niemożliwości dojścia do porozumienia z Janem III Wazą w sprawie spełnienia paktów konwentów Zygmunta III oraz złego traktowania przez Szwedów R. jako pierwszy spośród senatorów opuścił demonstracyjnie dn. 13 IX t.r. Rewel. Jego decyzji nie zmienił nawet przywilej na «jurgielt hetmański» w wysokości 4 000 złp. rocznie wystawiony w dniu odjazdu. Następnie zatrzymał się na terenie Inflant (Kokenhaus?), gdzie oczekiwał na dalszy bieg wypadków, a przede wszystkim blokował przepływ do Korony i Litwy informacji o możliwości wyjazdu króla do Szwecji. Do powracającego z Rewla Zygmunta III dołączył się ok. 22 X t.r. w Rydze.

W lutym 1590 R. uczestniczył w sejmiku przedsejmowym wileńskim. Na sejm do Warszawy przybył pod sam koniec obrad, wzywany przez Litwinów, protestujących przeciw wydaniu poboru lit. na wojnę z Turcją, i przez króla, który oczekiwał odeń pomocy w walce z planami Zamoyskiego. «Na tak łotrowskim, niecnotliwym sejmie, jaki nigdy nie jedno za nas, ale i za przodków naszych, nie był» — jak pisał — poparł zamierzenia polityczne i wojskowe Zamoyskiego, uzyskawszy odeń zapewnienie, że nie dojdzie do wojny z Moskwą i że armia kor. użyta będzie tylko przeciw Turcji. Przyjął nadto listy przypowiednie na zaciąg wojska lit., które miało wesprzeć na Podolu armię kor. Ponieważ oczekiwanie w Warszawie na pieniądze dla werbowanych żołnierzy nie przyniosło rezultatu, w manifeście wydanym 2 V t.r. R. wymówił się od osobistego udziału w wyprawie oraz oświadczył, iż bez zadatku zaciągi lit. nie osiągną stanu przypowiedzianego w listach królewskich. W sierpniu t.r. Zygmunt III w związku ze spodziewanym pokojem z Turcją nakazał R-owi wypowiedzenie służby chorągwiom lit. po upływie pierwszej ćwierci. Na kolejny sejm przybył R. 11 XII 1590 w otoczeniu 400 jezdnych, lecz opuścił wkrótce Warszawę, aby pojawić się z powrotem przed zakończeniem obrad. Uniknął w ten sposób osobistego zaangażowania w konflikt między Zamoyskim a Zygmuntem III na tle obsadzenia urzędu podkanclerzego kor. Dn. 20 V 1591 uczestniczył w zjeździe głównym Wielkiego Księstwa w Wilnie, zwołanym przez króla w celu zaaprobowania przez Litwinów postulowanego na sejmie poboru. Z inicjatywy R-a doszło na tym zjeździe do podjęcia uchwały sprzeciwiającej się przeniesieniu bpa wileńskiego

na katedrę w Krakowie. Zebrani w Wilnie senatorowie lit. z «Piorunem» na czele wysłali również petycję do kard. Jerzego Radziwiłła, aby nie przyjmował ofiarowanego mu przez króla biskupstwa krakowskiego. Kierował się R. w tych działaniach przede wszystkim obawą, iż Zygmunt III mianuje z kolei Polaka na biskupstwo wileńskie. Po spaleniu 10 VI t.r. zboru ewangelickiego w Wilnie wraz z innymi dysydentami lit. R. wniósł skargę do Trybunału Lit., domagając się rekompensaty za poczynione szkody materialne oraz ukarania dziesięciu oskarżonych o udział w tumulcie studentów Akad. Wileńskiej. Pozwanego w tej sprawie oficjała wileńskiego Benedykta Wojnę skazano na zapłacenie grzywny oraz na banicję.

W okresie narastających wpływów opozycji antykrólewskiej w Koronie, kiedy przyjaciel i sojusznik polityczny R-a kanclerz Zamoyski przystąpił do zwalczania gabinetowej polityki dworu, «Piorun» utrzymywał w miarę poprawne stosunki z Zygmuntem III. W kręgach dworskich obawiano się jednakże potężnego i wpływowego na Litwie R-a oraz jego powiązań z kanclerzem kor. Już wówczas był R. antyregalistą, lecz jego postawa charakteryzowała się umiarkowaniem i ostrożnością. Pojawiły się nawet pogłoski, że po ewentualnym wyjeździe Zygmunta III do Szwecji R. myśli o koronie królewskiej dla siebie. W istocie był R. przeciwnikiem tajnego porozumienia w sprawie przekazania tronu przez Wazę arcyks. Ernestowi. Przeciwny był również małżeństwu króla z Habsburżanką, gdyż w opinii powszechnej mariaż austriacki uchodził za kamuflaż dla układów o cesji korony. W związku z tym negatywnie ustosunkował się do prośby królewskiej o wsparcie finansowe przez Wielkie Księstwo w celu pokrycia kosztów uroczystości zaślubin Habsburżanki. Z inicjatywy «Pioruna» część sejmików gromnicznych (deputackich) w r. 1592, które wybierały również posłów na zjazd główny Litwy w Wilnie, przeciwstawiła się uchwaleniu subsydium dla Zygmunta III, a szlachta mińska nie obrała nawet posłów na zjazd, uznając go za niezgodny z prawem. Unikał natomiast R. zaangażowania w wydarzenia toczące się na terenie Korony. Na zjazd zwołany przez przeciwnych zamierzeniom dworu maksymilianistów oraz stronników Zamoyskiego do Lublina w dn. 9 IV t.r. przesłał jedynie list. Wzywał on uczestników do umiarkowania doradzając odłożenie zasadniczych kwestii na sejm, którego zwołania zalecał zażądać od króla, a z istotnych problemów drażniących wówczas opozycję kor. wymienił tylko nie załatwioną sprawę zburzenia zborów w Krakowie w maju 1591.

Na sejmie inkwizycyjnym w r. 1592 był R. jednym z głównych opozycjonistów wspierających kanclerza Zamoyskiego. Dn. 15 IX t.r. wygłosił w senacie wotum, domagając się niezwłocznej inkwizycji i ukarania «praktykantów» winnych doradzania królowi poczynań niezgodnych z prawem. Proponował, aby śledztwo toczyło się przed wyłonioną przez sejm komisją, bądź w przypadku braku zgody na tę formę inkwizycji, aby przesłuchiwani w sprawie spiskowania z Habsburgami składali zeznania potwierdzone przysięgą w obecności oskarżyciela publicznego. Zgadzał się natomiast na wyjazd Zygmunta III do Szwecji w celu objęcia dziedzicznej korony. Stanął nawet w jego obronie w trakcie dyskusji nad postępowaniem króla w minionych latach, oświadczając, że informacje o planie opuszczenia Rzpltej w okresie kongresu rewelskiego były fałszywe. Podczas dyskusji nad konkluzją sejmu poparł punkt dotyczący ekskluzji całej rodziny cesarskiej. Obok inkwizycji na drugim miejscu stawiał wówczas sprawę uchwalenia «procesu» konfederacji warszawskiej «de religione». Nie było natomiast R-a wśród uczestników sejmu w r. 1593. Do Warszawy przybył on bowiem po zakończeniu sejmu, a przed wyjazdem Zygmunta III do Szwecji. Dn. 4 VII t.r. uczestniczył w chrzcinach pierworodnej córki królewskiej Anny Marii. Na przełomie lipca i sierpnia t.r. brał R. udział w zjeździe stanów lit. w Wilnie, na którym postanowiono, aby przejął na siebie całość obowiązków związanych z obroną Wielkiego Księstwa na czas nieobecności króla w Rzpltej oraz by w tym okresie nie opuszczał jego granic. Po powrocie Zygmunta III ze Szwecji R. przystąpił do otwartego ataku na króla. Jednym z powodów była ciągnąca się od dwóch lat sprawa obsadzenia biskupstwa wileńskiego, na które Litwini nie chcieli dopuścić królewskiego nominata, Polaka, Bernarda Maciejowskiego. Przed sejmikami przedsejmowymi w końcu 1594 r. wystąpił R. z krytyką instrukcji królewskiej, nakłaniając szlachtę lit. do solidarnego sprzeciwienia się wszelkim zamiarom Zygmunta III, dopóki nie mianuje Litwina na biskupstwo wileńskie. Niewątpliwie zachęciło R-a do otwartego wystąpienia niepowodzenie szwedzkiej podróży Zygmunta: «gdyż świeże exemplum mamy, że dziedzicznych poddanych swych, którzy takiej wolności nie mają jakie ma naród nasz ... nie mógł teraz niedawno we Szwecyjej, za ich tylko samą constantią, król J. Mść przywieść do tego, coby było z ubliżeniem praw i wolności ich». Fakt, iż sejm zwołano w odległym Krakowie uznał za naruszenie prawa i proponował, by w celu złożenia protestu jedynie część senatorów i posłów lit. udała się na obrady. Sprzeciwił się wreszcie polityce zagranicznej dworu, nie wyrażając zgody na ligę antyturecką z cesarzem, «bo pierwej nam trzeba mieć wieczne przymierze z Moskwą, a daj Panie Boże i unią z nimi, aniż na wojnę przeciw Turkowi wsiadać». Domagał się ponadto inkorporacji Estonii do

Rzpltej. Wystąpienie R-a spotkało się z pozytywnym odzewem sejmików lit., a szlachta zgromadzona na sejmiku w Wilnie uprosiła go, aby nie oddalał się z Wielkiego Księstwa na sejm w związku z zagrożeniem ze strony Tatarów i Kozaków. W trakcie sejmu regaliści zarzucali nieobecnemu R-owi, że w celu rozerwania obrad kontaktował się również z opozycją w Koronie. Posłowie lit., wskutek akcji «Pioruna», nie chcieli przystępować do obrad, zanim król nie obsadzi biskupstwa wileńskiego zgodnie z ich życzeniem.

Po uchwaleniu na sejmie 1595 r. podatków na wyprawę przeciw Tatarom zamierzano również R-a wciągnąć do przygotowań wojennych. Król wystawił mu listy przypowiednie na zaciąg wojska lit., które wspierałoby działania armii kor. Plan nie został zrealizowany m. in. na skutek niechęci «Pioruna», a przede wszystkim z powodu niewyrażenia przez posłów lit. zgody na uchwalenie podatku w Wielkim Księstwie. Wkrótce zresztą R. zajęty był zwalczaniem wypadów kozackich na Wielkie Księstwo. Wiosną t.r. wysłał swój poczet prywatny i Tatarów lit. oraz zbierał szlachtę nowogródzką i mińską przeciw oddziałowi Połousa, który rozłożył się w star. mozyrskim. Jesienią t.r., kiedy do Wielkiego Księstwa wkroczył Semen Nalewajko i zajął Słuck, R. w listopadzie skoncentrował wojsko własne, poczty panów lit. oraz pospolite ruszenie szlachty zagrożonych powiatów. Pogoń za ruchliwym przeciwnikiem nie przyniosła większych rezultatów; R. zmuszony był więc zwrócić się do króla z prośbą o przeprowadzenie zaciągu regularnego wojska. W lutym 1596 wystawiono mu listy przypowiednie na 1 tys. jazdy i 1 tys. piechoty. Ponieważ Kozacy wycofali się wkrótce potem na Wołyń, R. przekazał dowództwo nad wojskiem podkomorzemu trockiemu Bogdanowi Ogińskiemu, a sam pojechał w początkach kwietnia t.r. na sejm obradujący w Warszawie. Został na nim wyznaczony w skład komisji, która miała prowadzić rokowania z poselstwem cesarskim w sprawie przystąpienia Rzpltej do ligi antytureckiej. Wyjechał R. z sejmu przed konkluzją i nie wziął udziału w pertraktacjach z Habsburgami toczących się od początku sierpnia t.r. w Krakowie. Po powrocie z sejmu na Litwę stwierdził: «sinceritas moja nie zgodzi się z teraźniejszym dworem, ale na to napewniejsze lekarstwo, co nadalej od spraw jego być».

Swe stanowisko wobec problemów polityki zagranicznej i sytuacji wewnętrznej Rzpltej przedstawił R. w wotum wygłoszonym na sejmie 1597 r. Przede wszystkim nie poparł on lansowanego przez dwór sojuszu z Habsburgami, chociaż nie wykluczył możliwości udziału Rzpltej w szerokiej ogólnochrześcijańskiej koalicji przeciw Turcji i Chanatowi Krymskiemu. Nawiązując do planów aktualnych w czasach Stefana Batorego zalecał odnowienie pokoju oraz rozpoczęcie rozmów w sprawie wieczystego przymierza z Moskwą. Doradzał ponadto królowi, aby po śmierci ostatniego Rurykowicza podjął starania o tron carski. Obiecywał również Zygmuntowi III poparcie, w przypadku gdyby wystąpiły trudności w jego dziedzicznym Królestwie Szwedzkim. R. uzależniał jednak cały program polityki zagranicznej od uspokojenia wewnętrznego Rzpltej, zwłaszcza zaś pomyślnego załatwienia postulatów różnowierców: «jako ja mam radzić o obronie przyjaciela postronnego bojąc się sam, aby mię równo od domowego nie potkało». W trakcie sejmu wspierał też przywódcę prawosławia w Rzpltej i zarazem swojego teścia Konstantego Ostrogskiego, protestującego przeciw zawartej w Brześciu Lit. unii. Po sejmie raz jeszcze ostro zaoponował przeciwko potwierdzeniu przez króla nominacji bpa łuckiego B. Maciejowskiego na biskupstwo wileńskie. Senatorowie lit. z «Piorunem» na czele skierowali również list do zainteresowanego biskupa oświadczając, że nie zmienią swego zdania, gdyż objęcie katedry wileńskiej przez Polaka oznaczałoby naruszenie unii i pogwałcenie praw Wielkiego Księstwa. Przed przybyciem do Warszawy na sejm w r. 1598 «Piorun» ostrzegał króla, że «byłoby prędko po sejmie», gdyby Maciejowski bez zgody Litwinów zasiadł na nowym miejscu w senacie. Wydaje się jednak, że pod wpływem perswazji Zamoyskiego R. w czasie sejmu gotów był na ustępstwo pod warunkiem dania Litwie gwarancji, że sprawa ta nie stanie się precedensem.

W końcowych latach XVI w. pogarszająca się sytuacja różnowierców i polityka króla w sprawach wyznaniowych skłoniły «Pioruna» do działania w kierunku konsolidacji politycznej dysydentów i dyzunitów. Wprawdzie nie pojechał on, ani nawet nie wysłał swoich przedstawicieli na synod generalny do Torunia w sierpniu 1595, lecz wybrano go tam na jednego z seniorów generalnych ze stanu świeckiego oraz polecono, aby wspólnie z woj. brzeskim kujawskim Andrzejem Leszczyńskim nakłaniał Konstantego Ostrogskiego do współpracy z protestantami. R. zachowywał jednakże dużą ostrożność i był raczej zwolennikiem działania na drodze sejmowej. Być może ulegał wpływom Zamoyskiego, który np. w październiku 1598 prosił go, aby odwiódł przywódców protestantów w Koronie od planowanego na luty zjazdu w Radomiu, obawiając się niepokojów w Rzpltej w czasie nieobecności króla. Dopiero w maju 1599 doszedł z jego m. in. inicjatywy zjazd protestantów i prawosławnych w Wilnie, którego efektem było zawarcie konfederacji zobowiązującej szlachtę ewangelicką i prawosławną do wspólnej obrony zagrożonych interesów. Jednocześnie zgromadzeni powołali R-a do grona prowizorów general-

nych, którzy mieli czuwać nad przestrzeganiem zawartego porozumienia.

W r. 1599 doszło do konfliktu R-a z Chodkiewiczami; przyczyny jego wynikały wprawdzie ze sprzeczności interesów dwu najbardziej wpływowych rodzin lit., ale miały także odniesienia do ówczesnej skomplikowanej sytuacji politycznej i wyznaniowej w Rzpltej. Bezpośrednim powodem sporu stała się sprawa małżeństwa syna R-a, podczaszego lit. Janusza, z księżniczką Zofią Olelkowiczówną, dziedziczką ogromnego latyfundium, nad którą opiekę sprawował wówczas kaszt. wileński Hieronim Chodkiewicz. Chodkiewicz w porozumieniu z bratankami, Aleksandrem i Janem Karolem, którym «Piorun» odebrał poprzednio posiadłość kopyską, odmówił wykonania zawartego przed laty kontraktu w sprawie małżeństwa swej podopiecznej pod pretekstem bliskiego jej pokrewieństwa z przyszłym małżonkiem. W tej sytuacji R. pozwał w r. 1599 Chodkiewicza przed Trybunał Lit. i uzyskał wyrok skazujący go na grzywnę w wysokości 100 tys. kóp gr lit. za niedotrzymanie umowy, a ponadto nakazujący wypełnienie zawartych w niej warunków. Ponieważ gra toczyła się o duży kompleks dóbr, tzw. księstwo słuckie i kopylskie, obie strony rozpoczęły przygotowania do rozstrzygnięcia sporu na drodze militarnej. Sytuacja zaostrzyła się do tego stopnia, iż w początkach 1600 r. obawiano się wybuchu wojny domowej na Litwie. R. zgromadził bowiem w początkach lutego t.r. w Wilnie ok. 6 000 żołnierzy; wspierali go ponadto możni krewni i powinowaci m. in. K. Ostrogski z synami — Januszem, kaszt. krakowskim, i Aleksandrem, woj. wołyńskim, a także książę Kurlandii Wilhelm Kettler. Zamoyski przysłał mu do pomocy liczącą 200 koni rotę usarską. Dn. 6 II t.r. w Wilnie «Piorun» nie rozpoczął jednakże oblężenia dworu, w którym skoncentrowały się nieco skromniejsze siły Chodkiewiczów. Wybuchowi walk zapobiegła w ostatniej chwili mediacja Zygmunta III. Obie strony osiągnęły 8 VI t.r. kompromis; Chodkiewiczowie wyrazili zgodę na małżeństwo Olelkowiczówny z Januszem Radziwiłłem, natomiast «Piorun» w imieniu syna i przyszłej synowej zrzekł się na rzecz przeciwników roszczeń do części dziedzictwa książąt słuckich.

R. uczestniczył w sejmie obradującym w r. 1600. Podpisał na nim dn. 12 III t.r. dyplom inkorporacji Estonii do Rzpltej. Brał następnie udział w naradach dotyczących sposobu urzeczywistnienia tej decyzji. Zygmunt III zaaprobował wówczas plan R-a, który podjął się wyruszyć na czele 7 tys. armii do Estonii, a potem kontynuować działania wojenne przeciwko księciu regentowi Karolowi Sudermańskiemu w Finlandii i Szwecji. W kwietniu, gdy R. przystępował na Litwie do zbierania wojska, doszedł go rozkaz królewski odwołujący wyprawę do Estonii i polecający jedynie zapewnienie obrony w Inflantach, przy czym dowództwo nad idącymi tam zaciągami polecono R-owi przekazać woj. wendeńskiemu Jerzemu Farensbachowi. R. przyjął decyzję króla z oburzeniem, które powiększyła odmowa nominacji syna Janusza na hetmana polnego. Z początkiem maja dostał R. listy przypowiednie na 1 tys. jazdy i 1 tys. piechoty do Inflant, 27 V otrzymał nakaz ruszenia z zebranym wojskiem pod Lublin w związku z przygotowaniami do wojny w Mołdawii, odwołany wkrótce na wieść o ofensywie szwedzkiej w Inflantach. Zmieniające się rozkazy, ograniczanie kompetencji hetmańskich R-a wywołały jego niezadowolenie i opieszałość w dalszych działaniach. Po zajęciu Estonii przez Karola Sudermańskiego wyruszył wprawdzie latem 1600 w pobliże Inflant do Birż, gdzie zajmował się przede wszystkim fortyfikowaniem świeżo wzniesionego zamku. Dopiero w końcu października 1600, kiedy Szwedzi opanowali północną część Inflant, R. otrzymał polecenie królewskie, aby bezpośrednio objął dowództwo nad wojskiem. Nie przyczyniło się to wszakże do poprawy sytuacji militarnej, gdyż szlachta lit. nie zareagowała na uniwersały R-a wzywające do obozu pod Selburgiem (Selspis). Stwierdziwszy, że prowadzenie wojny bez nowych zaciągów jest niemożliwe, podjął R. jedynie kroki doraźne, wzmacniając załogi niektórych zamków, po czym po krótkim pobycie opuścił Inflanty i wyjechał na rozpoczynający się w lutym 1601 sejm. W Warszawie spotkały R-a nowe rozczarowania, ponieważ na dowódcę planowanej wyprawy w celu odzyskania Inflant wyznaczony został Zamoyski. «Piorunowi» pozostawiono zaledwie organizację działań osłonowych, poprzedzających koncentrację armii kor. w rejonie walk. Ponadto oskarżano R-a, że z powodu jego nieudolności i zaniedbania doszło do nadużyć, niesubordynacji wojska oraz — utracenia Inflant.

Natychmiast po powrocie z sejmu przystąpił R. do organizowania działań zaczepnych przeciw Szwedom, głównie w oparciu o prywatne zaciągi senatorów lit. oraz chorągwie wystawione na własny koszt. W końcu kwietnia t.r. Zygmunt III wysłał do Inflant swego sekretarza Daniela Domarackiego, sugerując «Piorunowi» rezygnację z dowództwa. Wg zamiaru króla funkcję porucznika hetmańskiego miał objąć największy przeciwnik R-a, star. żmudzki J. K. Chodkiewicz. R. zignorował to poselstwo. Jego plan operacyjny zakładał odzyskanie jak największej połaci Inflant przed przybyciem armii kor. W pierwszym rzędzie wykorzystał fakt, iż Szwedom nie udało się zdobyć zamku w Kokenhausen. W początkach maja t. r. przybył na miejsce koncentracji wojska w Onikształch, skąd wyprawił pod dowództwem swego syna

Janusza posiłki dla oblężonej załogi. Zablokowały one w murach miasta oblegające dotychczas zamek oddziały nieprzyjaciela liczące 2 tys. ludzi i udaremniły pierwsze próby odsieczy. W końcu maja «Piorun» zjawił się osobiście w obozie pod Kokenhausen, w którym skoncentrowało się ponad 2 tys. żołnierzy, w tym jego poczet prywatny liczący 3 roty husarskie, 2 kozackie i 3 piesze (800 ludzi). W toku oblężenia jego siły wzrosły do ok. 4 tys. ludzi; przybył tam również ze znacznym pocztem prywatnym mianowany hetmanem polnym J. K. Chodkiewicz, wezwany przez R-a, który stojąc w obliczu zagrożenia zaniechał chwilowo animozji osobistych. Dn. 23 VI t.r. stoczył R. bitwę w pobliżu Kokenhausen bijąc na głowę silną odsiecz szwedzką (ok. 5 tys. żołnierzy), dowodzoną przez Carla Carlssona Gyllenhjelma. Wykazał wówczas duże umiejętności taktyczne, zwłaszcza w zakresie współdziałania różnych rodzajów jazdy i zachowania ekonomii sił. Zwycięstwo to odniósł walcząc na dwa fronty, gdyż podczas bitwy kontynuował blokadę Szwedów w mieście. Poddali się oni 24 VI, co umożliwiło R-owi przejście do ofensywy w głębi Inflant. W połowie lipca t.r., po krótkim oblężeniu, skłonił on do kapitulacji Wenden (Kieś), a 23 VII rozpoczął oblężenie silnie umocnionego Rumborka (Rauna). Próby zdobycia tego zamku nie powiodły się, głównie z powodu dysponowania szczupłymi siłami i nowych zatargów z Chodkiewiczem, który w konsekwencji opuścił obóz hetmański. Po miesiącu oblężenia R. dysponował pod Rumborkiem zaledwie ok. 1 500 żołnierzy i na wieść o zbliżaniu się silnej armii szwedzkiej rozpoczął dn. 23 VIII t.r. odwrót ku Rydze. Cel marszu osiągnął w początkach września pośród ciężkich walk z awangardą nieprzyjaciela. Próbował potem skłonić Zamoyskiego do przysłania posiłków, aby zmusić Szwedów, do walnej bitwy w pobliżu Rygi. Gdy pomoc nie nadeszła, R. opuścił oblężoną Rygę (ok. 11 IX) i przeprawił się z resztkami wojska lit. na drugi brzeg Dźwiny, podążając ku nadciągającej na teren wojny armii kor. Dołączył do niej w końcu września pod Lielvarde, 2 X okazał pod Baimer swoje roty królowi i następnie przekazał dowództwo Zamoyskiemu. W dalszych walkach udziału nie brał na skutek złego stanu zdrowia (chorował w czasie oblężenia Rumborka). Głównym jednak powodem jego odjazdu w początkach października t.r. z Inflant były względy ambicjonalne. Na porażkę R-a w jesiennej kampanii 1601 złożyły się wielorakie przyczyny. Obok braku środków na zaciągi wojska wymienić tu chyba trzeba odmienne założenia operacyjne wodzów. R., zwolennik działań manewrowych, dobrze radzący sobie w polu i umiejący wykorzystać możliwości taktyczne jazdy, nie chciał przyjąć narzuconej mu przez Zamoyskiego koncepcji wojny metodycznej. Do uczestnictwa w wojnie R. zamierzał włączyć się ponownie latem 1602, gdy zjazd wileński uchwalił podatki w Wielkim Księstwie. Przedłożył wówczas królowi projekt dokonania zaciągu na pół roku nowej armii lit. (2 tys. jazdy i 1 400 piechoty), na czele której ukończyłby rekuperację Inflant. Poczuł się osobiście dotknięty, gdy Zygmunt III nie zaakceptował planu — w ówczesnej sytuacji mało zresztą realnego — i wystawił listy przypowiednie tylko na nieliczne chorągwie. W sierpniu odmówił przyjęcia dowództwa w Inflantach po rezygnacji Zamoyskiego z funkcji naczelnego wodza, chociaż wkrótce potem protestował przeciwko desygnowaniu J. K. Chodkiewicza na miejsce hetmana kor.

Ostatnim wystąpieniem R-a na forum publicznym było uczestnictwo w sejmie krakowskim 1603 r. Dn. 12 II t.r. prezentował królowi i posłom 22 chorągwie zdobyte w Inflantach. W związku z tym izba poselska zwróciła się do króla, by potwierdził R-owi zwrot sum wydanych na zaciąg wojska z własnej szkatuły. Z inspiracji «Pioruna» posłowie lit. domagali się uchwalenia konstytucji zabraniającej w przyszłości zwoływania sejmu do Krakowa oraz natychmiastowego wyprowadzenia nieopłacanych żołnierzy inflanckich z terenu Wielkiego Księstwa. W trakcie obrad wraz z woj. wołyńskim A. Ostrogskim występował R. w obronie protestantów i prawosławnych, żądając przestrzegania konfederacji warszawskiej «de religione». Ponieważ sejm odrzucił postulaty różnowierców, R. zaproponował Ostrogskiemu podpisanie skryptu odnawiającego porozumienie o współdziałaniu kalwinów z prawosławnymi. Po sejmie, kilka miesięcy przed śmiercią pisał do syna: «nie jeno na łasce Pańskiej, ale i na przewodzeniu w sprawach innych i sejmowych barzo mi teraz zchodzi».

R. posiadał jedno z największych latyfundiów magnackich na Litwie. Na skutek przeprowadzonego z bratem dn. 7 VIII 1584 działu dóbr dziedzicznych objął on księstwo birżańskie z Radziwiłowem, Popielem, Ogieniszkami i Porawicą (pow. upicki), Wiżuny (pow. wiłkomierski), Wołożyn i Sakowszczyznę (pow. oszmiański), Kojdanów, Rubieżewicze, Starzynki, Wiazyń, Smolewicze, Dojnarowicze, Horodziszcze, Plisę, Stańków z Życinem i jurydykę w Mińsku (woj. mińskie), Wsielub, Dolatycze z Półbrzegiem i innymi folwarkami (woj. nowogródzkie), Jaszuny i dwór murowany nad Wilią z jurydyką w Wilnie oraz dobra Połona (Połonna) na Wołyniu, które zamienił w r. 1598 z Hrehorym Sanguszką (Sanguszkowiczem Koszyrskim), kaszt. bracławskim, i jego żoną Zofią Hołowczyńską na majętność Owantę z Hermaniszkami (pow. wiłkomierski). Za zasługi otrzymał od Stefana Batorego prawem wieczystym posiadłość Nowe Miasto nad Piwesą (pow. wiłkomierski). Teść K. Ostrogski darował

mu kamienicę w Wilnie. Wiele dóbr nabył R. w drodze kupna, mianowicie w r. 1583 Szetekszną (pow. wiłkomierski), w r. 1590 Gródek Ostroszycki (woj. mińskie), w r. 1594 Nowe Miasto na Upicie (pow. upicki), w r. 1598 folwark Kiemiany niedaleko Birż. W r. 1599 wykupił czwartą część Zabłudowa z Karakulami (pow. grodzieński) od woj. podlaskiego J. Zasławskiego, a przedtem nabył pozostałe trzy części tych dóbr u Jana Sapiehy i Andrzeja Leszczyńskiego, w r. 1601 kupił Sałaty (pow. upicki), wreszcie Wołmę (woj. mińskie), Wiżuny Małe (pow. wiłkomierski) oraz Sielec z Zababiem i dworem tzw. Dowojnowskim w Wilnie. Ponadto należały do niego Rudzica, Migdałowszczyzna, Dziahilna, Wertniki, Usa i Kryszów (woj. mińskie). Prócz wymienionych już królewszczyzn (Kokenhausen, Borysów oraz Sejwy z Wiżajnami) R. trzymał również dzierżawę żyżmorską, którą panowie rada Wielkiego Księstwa zastawili mu w sumie 5 tys. złp. podczas drugiego bezkrólewia, a z nadania Zygmunta III otrzymał dzierżawę mejszagolską zastawioną za kwotę 1 500 kóp gr lit., bystrzycką i hajeńską oraz dobra Sesucie, Dudy i Łotwę. Szczególnie troszczył się R. o rozbudowę Birż, będących jego główną rezydencją. Dn. 9 III 1589 na sejmie pacyfikacyjnym Zygmunt III spełniając prośbę «Pioruna» wystawił przywilej nadający Birżom prawo magdeburskie i zwolnił na okres 15 lat od świadczeń na rzecz skarbu. W latach 80-tych XVI w. wzniósł R. w Birżach zamek obronny z fortyfikacjami typu bastejowego. Prace nad rozbudową i umocnieniem tej twierdzy prowadził również w l. 1597—1600. W Wilnie przy bramie wilejskiej zbudował drewniany dwór.

Jako protektor kalwinistów w Wielkim Księstwie, pełnił R. funkcję patrona zboru w Wilnie. Przed 1589 r. zbudował murowany zbór w Birżach, przy którym fundował szkołę i szpital. Dn. 8 XII 1592 uposażył ministra tego zboru Stanisława Sudrowskiego, nadając mu wsie Mstuny i Szołnodzie leżące w dobrach birżańskich. W końcu XVI w. fundował zbory w Kopysi i Popielu. Dn. 6 VII 1597 potwierdził fundusz dla popa cerkwi Św. Bazylego w Kopysi, zastrzegając jednocześnie zachowanie w niej «obrzędu i zwyczaju dawnego greckiego». Z dworem R-a związanych było wielu pisarzy protestanckich, mianowicie wspomniany już F. Gradowski i A. Rymsza oraz Eliasz Pielgrzymowski, Salomon Rysiński, a przede wszystkim Andrzej Wolan. Wśród dedykowanych mu utworów wymienić należy drugie wydanie „Postylli" Grzegorza z Żarnowca (Wil. 1597), „Apologię" (Wil. 1587) A. Wolana, „Psychotopię abo czyściec" (Wil. 1592) Andrzeja Chrząstowskiego. Luteranin Erazm Gliczner dedykował mu swoją obronę konfederacji warszawskiej pt. „Appellatia, którą się popiera... obrona Confederatiej Królestwa Polskiego" (Królewiec 1598).

Do powiększenia fortuny R-a przyczyniły się w znacznej mierze czterokrotnie zawierane małżeństwa. Pierwszą żoną «Pioruna» była poślubiona 21 I 1571 na zamku w Solcu Anna Sobkówna z Sulejowa, córka star. warszawskiego i soleckiego Krzysztofa Sobka. Zmarła ona 15 I 1578 w Białej na Podlasiu po chorobie spowodowanej poronieniem i z rozpaczy po zmarłej kilka dni wcześniej córce. Pochowana została w zborze w Dubinkach, gdyż pod wpływem kalwińskiego otoczenia męża porzuciła katolicyzm i «silną heretyczką była» («Sierotka»). Testamentem zapisała R-owi sumę zastawną na star. soleckim (woj. sandomierskie), w którego posiadanie weszli oboje po śmierci jej matki Ewy z Ciołków (zm. 1573). Ostatnią wolę małżonki «Pioruna» potwierdził 7 X 1578 Stefan Batory. Wkrótce po zgonie pierwszej żony R. poślubił w Dubnie 22 VII 1578 księżniczkę Katarzynę Ostrogską (ur. 1559), córkę woj. kijowskiego Konstantego (zob.) Uroczystości weselne uczcił osobnym „Epithalamium" Jan Kochanowski. Wniosła ona R-owi w posagu 11 tys. złp. Zmarła 3 VIII 1579 w połogu po urodzeniu syna; ponieważ była katoliczką pogrzebano ją 5 XII t.r. w katedrze Św. Stanisława w Wilnie. Trzecią żonę Katarzynę z Tęczyńskich (ur. 1544), córkę woj. krakowskiego Stanisława, a wdowę po księciu słuckim Jerzym Olelkowiczu (zob.), poślubił R. 17 X 1582 w Turcu. Zapisała ona mężowi i dzieciom z nim spłodzonym dobra dziedziczne po swej matce Hannie Bohuszównie Bohowitynównie, mianowicie Promież (pow. kowieński) i Dołhobrody (woj. brzeskie lit.), które R. sprzedał za 24 tys. złp.; Siemiatycze na Podlasiu oraz Jeziernicę i Bliznę (pow. słonimski) przekazał córce w posagu, natomiast Orlę na Podlasiu i Iszkołć z Łysicą (woj. nowogródzkie) włączył do swojego latyfundium. Przekazała ona również R-owi w r. 1583 prawa do star. urzędowskiego (woj. lubelskie) z sumą zastawną 13 tys. złp., które posiadała po swych rodzicach. Zmarła 19 III 1592 w Mirze, a jej pogrzeb odbył się 20 VII t.r. w katedrze Św. Stanisława w Wilnie.

Czwarta żona, Elżbieta (Halszka) z Ostrogskich (ur. ok. 1560), bogata wdowa po protektorze arianizmu i kaszt. wileńskim Januszu Kiszce (zob.), poślubiona przez R-a 13 II 1593 również była wychowana w wierze katolickiej. Ponieważ jej rodzona siostra Katarzyna była wcześniej drugą z kolei żoną «Pioruna», małżeństwo to wywołało głośny skandal. Mimo starań Elżbiety papież nie udzielił dyspensy, także zabiegi R-a o przychylne opinie w kwestii tego związku wśród autorytetów protestanckich w Niemczech, Anglii i w Genewie nie przyniosły oczekiwanego rezultatu. Ślubu katolickiego, nie zważając na zakaz władz kościelnych, udzielił im proboszcz kowieński Jakub Woroniecki. W r. 1594 w imieniu żony i swego starszego syna, a zarazem jej siostrzeńca Janusza, R. pozwał teścia K. Ostrogskiego w spra-

wie zaspokojenia pretensji do spadku oraz wydzielenia przypadającej na nich części dóbr macierzystych. Otrzymał korzystny wyrok sądu ziemskiego słonimskiego, lecz przed rozprawą w Trybunale w Lublinie dn. 24 VIII t.r. doszło do ugody, na mocy której Radziwiłłowie otrzymali Hłusk (woj. nowogródzkie) i Tarnopol w Koronie oraz nabyli prawa do dużych dóbr Kopyś z Romanowem (pow. orszański). Z zapisów pierwszego męża Elżbieta posiadała dożywocie na większości rozległych dóbr kiszczyńskich, z których część weszła potem do latyfundium radziwiłłowskiego m. in. Węgrów na Podlasiu i Ostaszyn (woj. nowogródzkie). Po ślubie nie godziła się na przekazanie zarządu swych dóbr dożywotnich w ręce męża, co doprowadziło w l. 1596—7 do ostrych scysji między małżonkami i w konsekwencji do ścisłej kontroli jej poczynań, a zwłaszcza ograniczenia swobodnego kontaktowania się z duchownymi katolickimi. Elżbieta zmarła 26 VIII 1599. Na pogrzeb w katedrze Św. Stanisława w Wilnie, co było jej życzeniem, nie wyraziło zgody duchowieństwo katolickie. Ponieważ była ochrzczona w obrządku prawosławnym R. złożył jej ciało w r. 1600 w cerkwi prawosławnej, prawdopodobnie w Słucku. R. zmarł po krótkiej chorobie 20 XI 1603 w Łosośnej koło Słonima podczas odwiedzin u swej córki Elżbiety. Pochowano go 8 IV 1604 w zborze kalwińskim w Wiżunach.

Z pierwszego małżeństwa, z Anną z Sobków, miał R. dwoje dzieci zmarłych w dzieciństwie: Barbarę (1573—1578) i Mikołaja (1575—1577). Z drugiej żony Katarzyny z Ostrogskich, pozostawił syna Janusza (zob.), a z trzeciej — Katarzyny z Tęczyńskich — córkę Elżbietę (1583—1611), od r. 1599 żonę kanclerza lit. Lwa Sapiehy oraz syna Krzysztofa (zob.). Czwarte małżeństwo R-a, z Elżbietą z Ostrogskich, było bezpotomne.

R. jest jednym z głównych bohaterów dramatu Władysława Syrokomli pt. „Możnowładcy i sierota" (1859, także pt. „Zofia księżniczka słucka") oraz powieści Józefa Ignacego Kraszewskiego „Ostatnia z książąt słuckich" (1842).

Miedzioryt H. Leybowicza w Zbiorach Ikonograficznych B. Narod. w W., reprod. w: Wobe M. F., Icones familiae ducalis Radivilianae ..., Nesvisii [1758] nr 39; — Estreicher; Kojałowicz, Compendium; Kotłubaj E., Galeria Nieświeżska portretów Radziwiłłowskich Wil. 1857 s. 83 (drzeworyt M. Starkmana); Dworzaczek; Niesiecki; Wolff, Kniaziowie lit.-rus., s. 356—7; tenże, Senatorowie W. Ks. Lit.; Pergamentų katalogas, Wyd. R. Jasas, Vil. 1980; — Bartoszewicz K., Radziwiłłowie, W.-Kr. 1928; Bieliński, Uniw. Wil., I; Buszyński I., Kroże, Wil. 1872 s. 27; Ciechanowiecki A., Z dziejów budowy zamku w Birżach, „Kwart. Architektury i Urbanistyki" R. 4: 1959 s. 43—66; Floria B., Magnateria litewska a Rosja w czasie drugiego bezkrólewia, „Odr. i Reform. w Pol." T. 22: 1977 s. 157; tenże, Russko-polskije otnošenija i političeskoje razvitije Vostočnoj Evropy vo vtoroj polovinie XVI — načale XVII w., Moskva 1978; tenże, Wschodnia polityka magnatów litewskich w okresie pierwszego bezkrólewia, „Odr. i Reform. w Pol." T. 20: 1975 s. 50, 54; Forsten G. V., Baltijskij vopros v XVI i XVII stoletijach (1544—1648), S.-Pet. 1893—4 I—II; Gruszecki S., Idea unii polsko-rosyjskiej na przełomie XVI i XVII wieku, „Odr. i Reform. w Pol." T. 15: 1970 s. 94; Halecki O., Dzieje unii Jagiellońskiej, Kr. 1920 II; Herbst S., Wojna inflancka 1600—1602, W. 1938; Janiszewska-Mincer B., Rzeczpospolita Polska w latach 1600—1603, Bydgoszcz 1984; Kotarski H., Wojsko polsko-litewskie podczas wojny inflanckiej 1576—1582, Studia i Mater. do Hist. Wojsk. XVI cz. 2 s. 63—123, XVII cz. 1 s. 51—124, cz. 2 s. 81—151, XVIII cz. 1 s. 3—92, cz. 2 s. 43—140; Kotłubaj E., Życie Janusza Radziwiłła, Wil. i Witebsk 1859 s. 17—18; Kraszewski J. I., Wilno od początków jego do roku 1750, Wil. 1840 I 322—32, 409, 411—12, II 244—5, 248, 279—80, 290; Kurczewski J., Kościół zamkowy czyli katedra wileńska, Wil. 1908 I, II; Lappo I. I., Litovskij statut 1588 g., Kaunas 1934—6 I cz. 1; tenże, Velikoje Knjažestvo Litovskoje vo vtoroj polovinie XVI stoletija, Juriev 1911; tenże, Velikoje Knjažestvo Litovskoje za vremja ot zaključenija Lublinskoj unii do smerti Stefana Batorija (1569—1586), S.-Pet. 1901 I; Lepszy K., Rzeczpospolita Polska w dobie sejmu inkwizycyjnego, Kr. 1939; tenże, Walka stronnictw w pierwszych latach panowania Zygmunta III, Kr. 1929; Lewicki K., Książę Konstanty Ostrogski a unia brzeska 1596 roku, Lw. 1933 s. 37, 137, 143—4, 155, 164, 168, 176, 188, 196; tenże, Walka o biskupstwo wileńskie z końcem XVI w., w: Prace historyczne w 30-lecie działalności profesorskiej Stanisława Zakrzewskiego, Lw. 1934 s. 295—311; Lietuvos pilys, Vil. 1971 s. 246, 249—51; Ljubavskij M., Litovsko-russkij sejm, Moskva 1901 s. 770, 838; Łukaszewicz J., Dzieje kościołów wyznania helweckiego w Litwie, P. 1841—3 I 25, 54—5, 89, 106, 114, 117, 120, 123—31, 137, II 7—8, 36, 151; Merczyng H., Zbory i senatorowie protestanccy w dawnej Rzeczypospolitej, W. 1905 s. 84, 89, 102, 133; Naruszewicz A., Historia Jana Karola Chodkiewicza, Wyd. nowe, Lipsk 1837 s. 63—4, 66—8, 72; Novodvorskij V., Borba za Livoniju meždu Moskvoju i Rečju Pospolitoj (1570—1582), S.—Pet. 1904; Nowak-Dłużewski J., Okolicznościowa poezja polityczna w Polsce. Pierwsi królowie elekcyjni, W. 1969; Sajkowski A., Staropolska miłość. Z dawnych listów i pamiętników, P. 1981; tenże, Od Sierotki do Rybeńki, P. 1965; tenże, W stronę Wiednia. Dole i niedole wojenne w świetle listów i pamiętników, P. 1984; Sapiehowie, Pet. 1890 I; Seredyka J., Dzieje zatargów i ugody o kościół kiejdański w XVI—XVII w,. „Odr. i Reform. w Pol.", T. 21: 1976 s. 89—90; tenże, Magnackie spory o posiadłość kopyską w XVI i w pierwszej połowie XVII w., „Zesz. Nauk. WSP w Opolu" R. 13 (1975) s. 62—6; tenże, Źródła do dziejów Polski i Litwy okresu przedrozbiorowego w Bibliotekach Wilna i Leningradu, „Spraw. Wydz. I Opolskiego Tow. Przyjaciół Nauk", S. A. nr 10 (1973), Wr. 1974 s. 37—48; Sulerzyska T., Inwentarze galerii obrazów Radziwiłłów z XVII w., „Biul. Hist. Sztuki" R. 23: 1961 nr 3 s. 267—84; Wisner H., Najjaśniejsza Rzeczpospolita, W. 1978; tenże, Rozróżnieni w wierze, W. 1982; Załęski, Jezuici, I, IV; Zielińska T., Archiwa Radziwiłłów i ich twórcy, „Archeion" T. 66: 1978 s. 107; — Acta Hist., XI (Sprawy wojenne Stefana Batorego); Akta historyczne do panowania Stefana Batorego, Wyd. J. Janicki, W. 1881; Biblioteka Ordynacji Krasińskich. Muzeum Konstantego Świdzińskiego, V—VI; Akta synodów różnowierczych

w Polsce, III; Akty Już. i Zap. Ross., I 192—3; Akty Vil. Archeogr. Kom., VIII, XIII, XX, XXX, XXXVI; Akty Zap. Rossii, III 184—5, 202, 212—13, IV 170; Antologia pamiętników polskich XVI wieku, Red. R. Pollak, Wr. 1966 s. 267, 271; Archeografičeskij Sbornik Dokumentov, I, VII, XIII; Archiwum domu Sapiehów, Wyd. A. Prochaska, Lw. 1892 I; Arch. Sanguszków, VII; Archiwum Zamoyskiego, I—IV; Bielski J., Dalszy ciąg kroniki polskiej zawierającej dzieje od 1587 do 1598, W. 1851 s. 62, 108—9, 204, 254, 255, 268, 272; Bielski M., Kronika Polska, W. 1832 s. 217; Codex Mednicensis seu Samogitiae dioecesis, Wyd. P. Jatulis, Romae 1984; Cod. Regni Pol. et M. Duc. Lit., I 237, 241, 376, IV 406, V 317, 319, 351, 354; Dnevnik Lublinskogo sejma 1569 goda, Wyd. M. O. Kojalovič, S.-Pet. 1869; Dubiński P., Zbiór praw i przywilejów miastu stołecznemu W. X. L. Wilnowi nadanych, Wil. 1788 s. 120, 133; Hejdensztejn R., Dzieje Polski, Pet. 1857 I 228, 303, 307, 309, 314, 318, 331, II 15, 16, 51, 55, 76—7, 85, 219, 242, 284, 287, 320, 379, 434, 438—46, 479; Istoriko-Juridičeskije Materialy, Vitebsk 1900 XXVIII 188—90; Kojałowicz W. W., Fasti Radiviliani, Vil. 1653 s. 51, 52, 53—5, 66—7, 69, 70; Korespondencja Hieronima Rozrażewskiego, Wyd. P. Czaplewski, Tor. 1937 I; Listy ks. Piotra Skargi, Wyd. J. Sygański, Kr. 1912; Litterae nuntiorum apostolicorum historiam Ucrainae illustrantes, Wyd. G. Velykyj, Romae 1959 II; Monumenta Poloniae Vaticana, IV, V, VI, VII 12, 17, 126, 193, 327—8, 445, 448—9, 457, 522—6; Monumenta Reformationis Polonicae et Lithuanicae, z. 1: Zabytki z wieku XVI, Wil. 1911; Opis dokumentov Vil. Centralnogo Archiva drevnich aktovych knig, Vil. 1908—12 VI, VIII; Opisanije Kievosofijskogo sobora i kievskoj erarchii, Kiev 1825 Prib. s. 75; Pamiętnik Teodora Jewłaszewskiego, Wyd. T. L[ubomirski], W. 1860 s. 38, 61, 63, 73; Pamiętniki o dawnej Polsce z czasów Zygmunta Augusta, I 50; Panowanie Henryka Walezyusza i Stefana Batorego królów polskich z rękopismów Albertrandiego, Kr. 1860; Piasecki P., Kronika, Kr. 1870 s. 8, 94 163, 178; Piotrowski J., Dziennik wyprawy Stefana Batorego pod Psków, Wyd. A. Czuczyński, Kr. 1894; Radwan J., Radivilias, sive de vita et rebus Illustrissimi Principis Nicolai Radivili, Vil. 1592; Relacje nuncjuszów, I 325, 460, II 25, 90; Script. Rer. Pol., VIII (Arch. Radziwiłłów), XI (diariusz 1587), XVIII (diariusz 1585), XX (diariusz 1597), XXI (diariusz 1591—2), XXII (Orzelski); Starowolski, Monumenta Sarmatarum; Stryjkowski M., Kronika Polska, Litewska, Żmoudzka i wszystkiej Rusi, Królewiec 1582 s. 783, 784, 785, 787; tenże, Przesławnego wjazdu do Krakowa i ... koronacjej Henryka Walezjusza wierszem opisanie, Kr. 1574; Uchańsciana, II IV; Vol. leg., II 144, III 150; Węgierski A., Libri quattuor Slavoniae reformatae, W. 1973; Wielewicki J., Dziennik, I—II; Zbiór pamiętników do dziejow polskich, Wyd. W. S. Broel-Plater, W. 1858 II 143, 151, 194, III 20; Zbiór pamiętników historycznych o dawnej Polszcze, przez U. J. Niemcewicza, Wyd. nowe, Lipsk 1839 II 140, 312, 323; Zenowicz K., Tragedia albo początek upadku znacznego w W. X. Litewskim, „Ateneum", R. 3: 1845 s. 5—33; Zrzódła do dziejów Polski, Wyd. M. Malinowski, A. Przeździecki, Wil. 1844 II; Źródła Dziej., IV, IX cz. 2, XI; — AGAD: Arch. Radziwiłłów, Dz. I (dok. perg.) nr 7824, 7832, 7862, 7870, 7871, 7902, 7908, 7940, 7954, 7956, 8019, Dz. II teka 1 nr 88, teka 2 nr 108, 155, 162, teka 3 nr 191, 230, 231, 240, 284, 323, 328, 334, 335, 342, teka 4 nr 361, 362, 406, 411, 413, 414, 422, 426, ks. 63 s. 41 nn. Dz. IV koperta 1, 288—296, 506, 673, 689, Dz. V nr 12 413 a, Dz. VIII nr 720, Dz. XI nr 25—29, 31, 41, Dz. XXV nr 2521; Arch. Państw. w Kr., Oddz. na Wawelu: Arch. Młynowskie Chodkiewiczów rkp. 44 (bez pag.); B. Czart.: rkp. 1352 s. 261 (Herbarz lit. W. Kojałowicza z r. 1658, tzw. Nomenclator); B. Raczyńskich: rkp. 71, 79.

Henryk Lulewicz

Radziwiłł Krzysztof h. Trąby (1585—1640), wojewoda wileński, hetman w. lit. Ur. 15 III w Świadości w woj. wileńskim, był synem Krzysztofa zwanego Piorunem (zob.) i jego trzeciej żony Katarzyny z Tęczyńskich, przyrodnim bratem Janusza, podczaszego lit., potem kaszt. wileńskiego (zob.).

Wychowany został R. w wyznaniu kalwińskim Nie wiadomo, by uczył się w szkołach krajowych. W r. 1601 pod opieką Samuela Filipowskiego i Samuela Rysińskiego wyjechał do Niemiec. Studiował w Lipsku i Heidelbergu, odwiedził Szwajcarię (Bazylea), Francję, Anglię i Niderlandy. W r. 1603 przebywał w obozie Maurycego Orańskiego pod 'S-Hertogenbosch. Do kraju wrócił zimą 1604, już po śmierci ojca. W maju t. r. dokonany został podział majętności. Wcześniej (26 IV 1600) król nadał R. star. bystrzyckie, a zapewne po śmierci ojca żyżmorskie (star. żyżmorskim tytułowany był już 20 V 1604) i sejwejskie (w r. 1621 wszystkie trzy otrzymał wspólnie z żoną Anną w dożywocie). Działalność polityczną R. rozpoczął w maju 1605, kiedy jako poseł pow. grodzieńskiego uczestniczył w obradach Zjazdu Głównego W. Ks. Lit. (konwokacji wileńskiej). W wygłoszonym podówczas przemówieniu sprzeciwił się powierzaniu zgromadzeniom prowincjonalnym spraw pozostających w gestii sejmów, jak również rozpatrywaniu przez jeden tylko naród tych, które odnoszą się do całej Rzpltej: «Polacy nic na nas bez nas, ani my na nich bez nich, a rzekę więcej: nie możemy my sami na się bez nich, ani oni sami bez nas stanowić». W czasie rokoszu Zebrzydowskiego wziął udział w zjeździe sandomierskim 1606 r. Wybrany został w skład deputacji do króla, ale od legacji się wymówił. W r. 1607 mino krytyki, jaką okazywana przezeń bierność budziła w kołach rokoszowych (w tym u brata Janusza), uchylił się od wyjazdu na zjazd jędrzejowski. Owszem dał się wybrać na deputata Trybunału Lit. (marszałkiem był w r. 1628), przecież uznał uchwałę o wypowiedzeniu posłuszeństwa królowi i zamierzał wraz z kasztelanem trockim Jerzym Radziwiłłem ogłosić ją w Wilnie, a kopie aktu rozesłać po całej Litwie. Działaniu przeszkodziła klęska rokoszan. W l. n. zbliżył się do dworu (już w r. 1607 otrzymał mostowe na rzece Piwese) i podjął działalność wojskową oraz polityczną.

W r. 1608 przed przybyciem na pogranicze inflanckie hetmana w. lit. Jana Karola Chodkiewicza, podjął R. przygotowania do odparcia zagonów szwedzkich, które zagrażały Litwie.

W r. 1611 wraz z bratem Januszem, by nie zakłócić w ważnym dla Rzpltej momencie obrad sejmu, zgodził się na pozostawienie królowi ukarania sprawców tumultu, którego ofiarą padł zbór ewangelicki w Wilnie. W r. 1612 zamierzał towarzyszyć królowi w wyprawie na Moskwę i czynił do tego przygotowania. Świadectwem zaufania i łaski królewskiej było powierzenie mu 23 II 1613 pełnienia funkcji woj. wileńskiego w zastępstwie chorego Mikołaja Krzysztofa Radziwiłła «Sierotki». W r. 1614 przewodniczył obradom konwokacji wileńskiej (ponownie w l. 1624 i 1632). Był obierany posłem na sejm w l. 1615, 1616, 1618, 1620, 1621, 1623, 1624, 1625, 1626 warszawski, 1626 toruński, 1629 zwycz., 1629 nadzwycz., 1631, 1632, na sejm konwokacyjny 1632 r. (tu pełnił funkcję dyrektora izby poselskiej) i elekcyjny, nie we wszystkich jednak uczestniczył (wątpliwy jest jego udział w sejmie 1618 r., nie przybył na sejmy w l. 1626 toruński, i 1629 nadzwycz.).

W r. 1615 R. został mianowany pierwszym w dziejach Litwy hetmanem polnym; nominacja — jak pisał — powstrzymała go od zamierzonej drogi niemieckiej. Delegowano go nadto do rozmów z Moskwą, w których jednak nie odegrał znaczniejszej roli. W listopadzie na prośbę i za asekuracją pozostałych komisarzy (7 XI 1615) opuścił miejsce obrad i podjął wypad poza granice, aby zmniejszyć koszt utrzymania wojska. W drodze powrotnej przyprowadził żywność z ekonomii mohylewskiej. Dn. 7 II 1616 wraz ze wszystkimi podpisał protestację, że wina za niepowodzenie rozmów obciąża stronę przeciwną. W r. 1616 podjął bezowocne starania o marszałkostwo wielkie, a choćby nadworne lit. Wraz z bratem zyskał potwierdzenie przez sejm przywileju Henryka Walezego, który nadawał Radziwiłłom w wieczyste władanie Indurę na Grodzieńszczyźnie (konstytucja «Wieczystość indurska»). Rozpoczął przygotowania do wzięcia udziału w wyprawie po carską koronę dla królewicza Władysława, a po rozejm dla Rzpltej, który to zamiar spowodował sprzeciw niechętnego mieszaniu się w sprawy moskiewskie brata Janusza. Bardziej ważące okazało się wydanie przez Zygmunta III listów przypowiednich zaledwie na 200 husarzy, co przesądzało o pod rzędnym — zdaniem R-a — miejscu księcia w obozie i wobec hetmana w. lit. J. K. Chodkiewicza. Zwrócił się więc do króla, zapowiadając, że bez zwiększenia liczby ludzi, bez otrzymania jakiegoś dowodu łaski, do wyprawy nie dołączy. Dopiero jednak w listopadzie 1617 i w zmienionych okolicznościach otrzymał star. poszerwińskie. O absentowaniu się od wyprawy i o pozostaniu R-a w kraju zadecydował przecież wzrost zagrożenia szwedzkiego.

W lipcu 1617 oddziały szwedzkie wylądowały w Kurlandii (początkowo sądzono, że jest to działanie skazanego na banicję ks. kurlandzkiego Wilhelma Kettlera i wspierającego go wojewodzica wendeńskiego Wolmara Farensbacha), opanowały nadbrzeżne miasta, podeszły pod Rygę, której nie zdołały zająć, obległy i zdobyły Parnawę (Pärnu). R., któremu pod nieobecność Chodkiewicza zlecono obronę prowincji, odzyskał straty, acz z wyjątkiem Parnawy, zarazem wykonując polecenie Zygmunta III z 15 VIII i ponownie z września 1617, «żeby zamki kurlandzkie wróciły się do ręki i własności Rzeczypospolitej», a w istocie pod władzę samych Wazów, zajmował je w imieniu króla i przekazywał wymienionym w nadesłanym wykazie zaufanym monarchy. Wobec postawy drugiego z Kettlerów, Fryderyka, który zyskał poparcie magnatów Korony i Litwy, król projekt jednak zarzucił. Dn. 11 i ponownie 18 IV 1618 powiadomił R-a o powierzeniu Fryderykowi władzy nad całą Kurlandią. Tymczasem działania w Inflantach wygasały. Król już u schyłku 1617 r., motywując swą decyzję zaostrzeniem stosunków z Turcją i trwającym konfliktem z Moskwą, nakazywał zawarcie rozejmu, jeśli Szwedzi zwrócą Parnawę, a w początkach sierpnia 1618 zezwolił na pozostawienie jej w ich rękach. Pertraktacje prowadzili wyznaczeni przez władcę komisarze i mimo sprzeciwu R-a doprowadzili do dwuletniego zawieszenia broni. Układ podpisano 15 XI w Karkus (strona polska) i 8 XII 1618 w Tolsburgu (strona szwedzka). W tym czasie, za pośrednictwem jezuity Grzegorza Czyślaka R. podjął starania o nadanie mu bądź pieczęci mniejszej lit., bądź star. żmudzkiego. Dn. 12 XII 1617 Czyślak pisał, że król dał do zrozumienia, iż pierwsze jest nieaktualne, drugie nie wykluczone. Ostatecznie król mianował jednak podkanclerzym Albrychta Stanisława Radziwiłła, a na starostwo zalecił Jarosza Wołłowicza. Głośnym echem odbił się w Rzpltej konflikt R-a z W. Farensbachem. R. zarzucił wojewodzicowi zdradę, rabunki i mimo wcześniej udzielonego Farensbachowi przez króla przebaczenia, żądał nad nim sądu sejmowego, w czym miał pełne poparcie Rygi, z którą w marcu 1619 zawarł formalny układ o wzajemnej pomocy. Potęga przeciwników spowodowała interwencję Zygmunta III, który nakazał im rozpuszczenie oddziałów, następnie zlecił J. K. Chodkiewiczowi (wiosna 1619), star. żmudzkiemu Jaroszowi Wołłowiczowi i woj. witebskiemu Janowi Zawiszy (jesień 1619), kanclerzowi lit. Lwu Sapiesze i woj. rawskiemu Stanisławowi Radziejowskiemu (zima 1620) doprowadzenie do pojednania. Do tego nie doszło, wrogość trwała i absorbowała uwagę, ale spór nie przekształcił się w otwartą wojnę. Ostatecznie rozstrzygnięcie nastąpiło jesienią 1620, gdy Farensbach wyruszył do obozu Stanisława Żółkiewskiego i wraz z nim przeciw Turkom.

Jesienią 1620, pod wrażeniem klęski cecorskiej i braku pewnych wieści o losie hetmanów koronnych, R. podjął starania o powierzenie mu dowództwa nad całością przygotowywanych do obrony wojsk. Gdyby na Podole ruszył także Chodkiewicz, chciał dowodzić odrębnym pułkiem lit., bądź pułkiem królewicza Władysława. Niebawem okazało się jednak, że król powierzył dowództwo Chodkiewiczowi (ogłaszał o tym już 21 X 1620), natomiast R. otrzymał zadanie obrony Inflant na wypadek ataku szwedzkiego. Było to zadanie o tyle trudne, iż skupienie wysiłku Rzpltej na przygotowaniach do wojny z Turcją spowodowało — dla zmniejszenia kosztów zaciągu — zwłokę w wydaniu listów przypowiednich. Sprzeciwy i ogłoszona przez R-a protestacja pozostały bez efektu. Jak pisał, listy otrzymał dopiero 16 VI, gdy przedłużony ze Szwedami rozejm wygasał 8 VII 1621. Stąd, gdy w początkach sierpnia (1621) Gustaw II Adolf podjął na czele 3 125 jazdy i 14 700 piechoty oblężenie Rygi, R. mógł mu przeciwstawić, i to dopiero w początkach września, 4 chorągwie husarskie (670 ludzi), 2 kozackie (120), ponadto nieco dragonów (wg listów przypowiednich — 200) piechoty (400), wybrańców (150), przy czym, ponieważ dragoni i piechota nie chcieli się popisywać, należy przyjąć że stany były mniejsze niż nominalne. Dysproporcja sił, a zatem oczywista nieskuteczność działań, brak nadziei odsieczy, przyczyniły się też do szybkiej, już 25 IX kapitulacji miasta, a niespełna miesiąc później (15 X) zajęcia przez Szwedów stolicy Kurlandii Mitawy (Jelgava). W tym czasie R. prowadził jedynie tzw. wojnę szarpaną, której zresztą nie cenił ze względu na powodowane zniszczenie kraju i demoralizację żołnierza. Działania zaczepne, oblężenie Mitawy, podjął dopiero zimą. Wiosną 1622 skapitulowała broniąca się w zamku załoga szwedzka. Latem doszło do starcia z głównymi siłami Gustawa II Adolfa. W czasie parodniowego zawieszenia broni podjęto rozmowy, których interesującym epizodem było przedłożenie przez Szwedów i odrzucenie przez R-a propozycji rozejmu jedynie z W. Ks. Lit. Ostatecznie 10 VIII t. r. zgodzono się na przerwanie działań do 1 V 1623 przez Szwecję, Koronę i Litwę, a które z braku pełnomocnictw podpisanych przez króla, nie obowiązywało Zygmunta Wazę. W Rzpltej wywołało to wątpliwości czy R., jako hetman był do zawarcia układu upoważniony oraz sprzeciw Zygmunta III. Ten ostatni wynikał z faktu, że rozejm uniemożliwił kontynuowanie działań, które, zdaniem króla, mogły wobec zakończenia zmagań z Turcją przybrać korzystny dla niego obrót. W sumie, mimo opracowanej przez R-a *Justyfikacji*, w której dowodził zasadności swego postępowania, przerwanie walk ściągnęło na księcia niełaskę, a jej widomym przejawem było wstrzymanie nadania wakującej po śmierci J. K. Chodkiewicza buławy w. lit. Najbliższe miesiące i lata uwidoczniły jednak, iż konflikt ma głębsze niż jednorazowa decyzja podłoże, mianowicie, iż zarysowuje się rozejście dróg, koncepcji politycznych króla i Radziwiłła.

R. uważany był za zwolennika szukania rozstrzygnięcia problemu szwedzkiego w drodze wojny. W l. 1618 i 1623 mówił nawet, że oskarżano go, co było przesadą, iż jest przeszkodą w zawarciu rozejmu, że prowokuje wojnę. Teraz, po doświadczeniach kampanii 1617/18 r., a zwłaszcza 1621/2 r. uznał, że był w błędzie. W tzw. *Dyskursie... o podniesieniu wojny inflanckiej*, który przedstawił królowi przed rozpoczęciem sejmu 1624 r., a następnie, gdy *Dyskurs* został przez władcę milcząco odrzucony — posłom, wymienił warunki, które uznawał za niezbędne do podjęcia zwycięskiej kampanii. Do podstawowych zaliczał stworzenie zasobnego skarbu, posiadanie silnej floty, zmianę struktury armii przez zaciągnięcie licznej piechoty cudzoziemskiej (4 tys., ponadto 5 tys. polskiej, 2 500 husarzy, 2 tys. rajtarów, 1 tys. kozaków), modernizację zamków w Inflantach i utworzenie nad spławnymi rzekami sieci magazynów. Uznał, że jest to trudne do spełnienia, w istocie niemal niemożliwe, co więcej, że sama wojna nawet zwycięska nie leży w interesie Rzpltej, mianowicie ze względu na groźbę, jaką dla jej ustroju miałaby unia ze Szwecją rządzoną przez zwycięskiego władcę. Proponował zatem zrzeczenie się przez Zygmunta Wazę praw do tronu szwedzkiego w zamian za obmyśloną przez Rzpltę rekompensatę. Argumenty R-a okazały się tym silniejsze, że wsparła je opinia o pokojowych intencjach Szwedów, wyrażona przez przybyłych na sejm komisarzy Adama Kossobudzkiego i Janusza Tyszkiewicza, którzy prowadzili rokowania w sprawie przedłużenia rozejmu. Król nie zdołał pozyskać posłów do podjęcia uchwały o wojnie zaczepnej, a konwokacja wileńska (1624) zgodziła się wprawdzie na uchwalenie podatków, zastrzegła jednak, że przeznaczone są tylko na wojnę obronną. W podobnych okolicznościach, również w następstwie akcji R-a, którego wspierał koniuszy kor. Krzysztof Zbaraski, doszło do przekreślenia zamierzeń królewskich w czasie sejmu 1625 r. Dokonana przez opozycjonistów ocena intencji szwedzkich okazała się przecież błędna. W lipcu 1625 Szwedzi wznowili działania i nim zdołano zebrać wojska dla przeciwdziałania, zajęli Inflanty, wkroczyli w granice Litwy, 5 IX zdobyli Birże, a następnie znaczniejsze miasta Kurlandii — Bowsk (26 IX) i Mitawę (8 X). Nie bez wpływu na bieg wydarzeń była niefortunna decyzja Zygmunta III, który ku powszechnemu zaskoczeniu w lipcu 1625 oddał buławę w. lit. eks-kanclerzowi, woj. wileńskiemu L. Sapiesze, co zresztą spowodowało

i przejściowe zaostrzenie stosunków całego domu Radziwiłłowskiego z Sapiehami. W ślad za tym król nakazał R-owi rozpuszczenie zebranych przez niego oddziałów (wg popisu z 10 IX 1625 — 529 husarzy, 1 365 kozaków, 508 piechoty cudzoziemskiej, 344 piechoty polskiej oraz 2 chorągwie powiatowe — kowieńska 100 i wiłkomierska 84 ludzi). Jedynie pod wrażeniem klęski, jakiej doznał dowodzący w zastępstwie ojca marszałek w. lit. Jan Stanisław Sapieha w starciu z Gustawem II Adolfem (17 I 1626 Walmojza), Zygmunt III zażądał od R-a (11 II 1626), aby na czele wezwanej do obrony Ojczyzny szlachty trockiej, wileńskiej i żmudzkiej stanął na drodze ewentualnego marszu Szwedów w głąb Litwy. Dn. 10 III, w czasie sejmu, R. nie mogąc zyskać dowództwa nad wojskiem, zapowiedział wycofanie się z walki: «Tym, którzy w łasce i szczęściu WKM opływają, zawadzać nie będę». Prosił jedynie i zyskał wypłacenie żołdu zaciągniętym bez listów przypowiednich oddziałom, a później, spełniając wyrażone za pośrednictwem bpa wileńskiego Eustachego Wołłowicza życzenie Zygmunta III, ułatwił zatrzymanie ich w dalszej służbie.

Publicznie ogłoszona decyzja nie zmniejszyła popularności, jaką się R. cieszył. Kraj obiegały utwory okolicznościowe, jak „Inflancka litania" («Boże, wspomóż nas. Przez ręce Radziwiłła Krzysztofa broń nas») i „Pieśń o hetmanie teraźniejszym, panu wojewodzie wileńskim" («Ocknijże się, znowu chciej rejmentować»). Liczne sejmiki, zarówno kor. jak i lit., zalecały zwrot sum wyłożonych przez niego na obronę kraju, prosiły króla o nagrodę, a także, w sposób zakamuflowany, o przywrócenie mu dowództwa (np. przez żądanie, aby hetmani przebywali w obozie). Wreszcie o pomoc finansową w formie obsadzenia Birż załogą opłacaną ze skarbu państwa. Sam książę wbrew zapowiedzi poruszał Litwę i Koronę staraniami o odzyskanie łaski królewskiej — przywrócenie władzy nad wojskiem, a w lipcu 1626, gdy Gustaw II Adolf uderzył na Prusy, na czele własnych oddziałów pojawił się na Podlasiu «wpraszając się — jak mówił podczas sejmu 1629 r. — żeby mi służyć sobie i Ojczyźnie i przyjść do obozu kazano», jednak daremnie. Kontrowersyjna pozostaje sprawa absentowania się R-a od udziału w obradach sejmu toruńskiego (19 XI — 3 XII 1626), próba pociągnięcia za sobą posłów lit., odłożenia spraw W. Ks. Lit. do konwokacji wileńskiej. Być może służyło to wykazaniu znaczenia własnej osoby. Bez rozgłosu R. uchylił się od przyjazdu na obrady następnych sejmów. Istotną tego przyczyną była obawa, że pojawienie się w izbie poselskiej przed uzyskaniem przebaczenia królewskiego zaostrzy sytuację. Przybył dopiero na sejm zwycz. 1629 r. Przedstawił wówczas opracowany przez siebie plan wojny szwedzkiej, a raczej replikę na projekt kaszt. krakowskiego Jerzego Zbaraskiego. Przeciwnie niż tamten, proponował uderzenie na Estonię i Finlandię oraz powierzenie dowództwa królewiczowi Władysławowi. Mimo poparcia królowej Konstancji, Urszuli Meierin i wpływowych senatorów (wśród nich prymasa Jana Wężyka i kanclerza lit. L. Sapiehy), także jezuitów, zyskał jedynie możność milczącego powitania króla, zresztą w obraźliwych dla siebie okolicznościach.

Upór Zygmunta III podsycała trwająca od lat, niewyjaśniona do dzisiaj, sprawa przejętych przez infantkę belgijską Izabelę listów, które miały dowodzić zamiaru elekcji na tron Rzpltej księcia i (podówczas) następcy tronu Francji Gastona Orleańskiego. Okoliczności wskazywały, że promotorem przedsięwzięcia był R., bowiem w sprawę listów byli uwikłani ludzie z nim związani, skazany na banicję i przebywający za granicą Krzysztof Arciszewski oraz Piotr Kochlewski. R. wszystkiemu zaprzeczył. Jego *Justyfikacja*, podobnie jak żądanie marszałka izby poselskiej sejmu toruńskiego, Marcina Żegockiego, ujawnienia spisku i ukarania uczestników pozostawały przecież bez efektu. Król nie miał jednoznacznych dowodów winy. Po otrzymaniu kopii listów, prosił o oryginały, gdy je zyskał w kwietniu 1627, w r.n. chciał, by Izabela nakazała uwięzienie i przesłuchanie podejrzanych (w praktyce tylko Arciszewskiego, P. Kochlewski przebywał w Polsce i w r. 1629 wybierał się wraz z R-em na sejm). Upływ czasu niczego nie zmieniał. Król nie chciał, czy nie mógł, wyrzec się swych podejrzeń może dlatego, że obie dzielące go z R-em kwestie — stosunku Rzpltej do Szwecji oraz, jak mniemał, następstwa tronu, należały do najważniejszych dla dynastii, której interes był naczelnym motorem jego działań. Wybaczył R-owi dopiero w ostatnich tygodniach życia, jak się zdaje, nie bez wpływu myśli o przyszłej elekcji i wiadomości o jego związkach z królewiczem Władysławem. R. odbył z królewiczem rozmowy już w r. 1629 w Mereczu i w r. 1630 w Dolatyczach; zapewne miały z tym związek podjęte przez R-a przygotowania, zaciągi, o których poczęto mówić w Litwie w końcu 1629 r. W każdym razie opracował (nieznany dzisiaj) memoriał, który przedstawiono królowi i który zyskał jego aprobatę. Formalne przebaczenie R. uzyskał 5 IV 1632 w czasie publicznej audiencji. Po jej zakończeniu prosił za pośrednictwem L. Sapiehy o wydanie listów przypowiednich na wypadek bezkrólewia i zaciągnięcia wówczas oddziałów mających strzec granic; nie zyskał jednak zgody.

W maju 1632, na wieść o śmierci Zygmunta III, R. porozumiał się z bpem wileńskim Abrahamem Wojną i doprowadził do przekształcenia się zjazdu szlachty z okazji sesji Trybunału Lit. w konwokację wileńską. Ta podjęła szereg uchwał

mających służyć bezpieczeństwu Litwy, a zarazem uzmysłowić jej odrębność (15 V 1632). Wywołało to sprzeciw Sapiehów, zwłaszcza hetmana w. lit. L. Sapiehy, który wskazał na sprzeczność samego faktu obrad z postanowieniami aktu unii lubelskiej. W czerwcu R. wybrany został na dyrektora izby poselskiej sejmu konwokacyjnego i zyskał uznanie katolików, którzy chwalili go za powściągliwość w forsowaniu żądań różnowierców. Nie zdołał przecież przeprowadzić podjęcia wiążących uchwał w sprawie tzw. eksorbitancji. W początkach sierpnia spotkał się z ks. pruskim Jerzym Wilhelmem w Piszu (6—7 VIII). Wywołało to krytyczne w większości oceny historyków, mimo że analiza, i propozycji przedłożonych przez R-a, i całości sytuacji wskazuje, że spotkanie odbyło się co najmniej za wiedzą królewicza Władysława, z którym R. nadal współdziałał. Oskarżenia potomnych o kontakty R-a ze Szwedami dla forsowania wyboru Gustawa II Adolfa nie znajdują potwierdzenia źródłowego. Podczas sejmu elekcyjnego popierając Władysława, powrócił do kwestii eksorbitancji, bronił interesów W. Ks. Lit., starał się o prawne zagwarantowanie swobód wyznaniowych dla dysydentów i prawosławnych.

Po elekcji, dzięki poparciu hetmana L. Sapiehy, a wbrew woli Władysława IV, który forował woj. smoleńskiego Aleksandra Gosiewskiego, R. przejął dowództwo nad całością sił lit. Zimą ruszył z odsieczą obleganemu przez wojska moskiewskie Smoleńskowi. W lutym wprowadził do twierdzy posiłki. Już jednak w maju złożony chorobą wyjechał z obozu, najpierw do Kopysi, a następnie do Wilna, gdzie w lipcu 1633 doszło do ostrego sporu z królem. R. otrzymał w dobie bezkrólewia przyrzeczenie nadania mu urzędu woj. wileńskiego. Gdy zmarł L. Sapieha, król — jak się zdaje — nie chciał o obietnicy pamiętać i oddał urząd woj. trockiemu Januszowi Tyszkiewiczowi. W odpowiedzi oburzony R. zwrócił nominację na kaszt. wileńską, którą król nadał mu 12 II 1633. Dalszy bieg wydarzeń przesądziła postawa kanclerza lit. Albrychta Stanisława Radziwiłła, który zdołał skłonić króla do zmiany decyzji, a Tyszkiewicza do rezygnacji; w rezultacie 13 VII 1633 R. otrzymał nominację na woj. wileńskie. W sierpniu R. wrócił do obozu. Brał udział w walkach i kierował, przynajmniej formalnie, rokowaniami, które zakończyła kapitulacja wojsk M. Szeina. Uczestniczył w oblężeniu Białej (sam proponował jednak marsz w głąb państwa moskiewskiego, ku Wołdze) i w rozmowach pokojowych uwieńczonych traktatem polanowskim (1634). W tych ostatnich, wraz z kanclerzem kor. Jakubem Zadzikiem, strzegł także interesów Władysława IV jako obranego cara moskiewskiego i zyskał dla niego w zamian za rezygnację z praw do tronu gratyfikację. Dn. 28 VII 1634 w czasie sejmu złożył relację z przebiegu wojny smoleńskiej i uzyskał podziękowanie od senatu oraz izby poselskiej. Nie zgodzono się jednak na oddanie mu, o co prosił, prawem lennym zamków Newla i Siebieża, natomiast od Władysława otrzymał star. czeczerskie (1633) i administrację ekonomii mohylewskiej. Po sejmie styczniowym 1635 (20 III) ogłosił *Manifestację* przeciwko konstytucji «Pozwolonych podatków WXL szafunek», którą rozumiano jako decyzję wypłacania żołdu zaciąganym oddziałom bezpośrednio w powiatach i województwach.

Mianowany 1 I 1635 hetmanem w. lit. oraz, w związku z wygasaniem rozejmu altmarskiego (w Starym Targu), komisarzem do rozmów ze Szwecją, R. na początkach lipca wycofał się z komisji, aby na czele chorągwi lit. (1 200 husarzy, 1 180 rajtarów, 900 kozaków, 2 800 piechoty cudzoziemskiej, 720 dragonów, 600 piechoty polskiej, oprócz uchylających się od popisu oraz sprowadzonych do walki na morzu Kozaków Zaporoskich) podjąć działania w Inflantach. Zwycięską kampanię przerwał rozejm zawarty w Sztumdorfie (Sztumskiej Wsi), przyjęty przez R-a z niechęcią. Aby przeszkodzić jego ratyfikacji, godził się nawet, jak się zdaje, na doprowadzenie do rozejścia się sejmu bez uchwał, na co jednak nie zdecydował się i czego później żałował Władysław IV.

Walki w Inflantach w r. 1635 zakończyły działalność wojenną R-a, wodza tyleż utalentowanego, co nieszczęśliwego. Działał w okresie, kiedy przemiany w wojsku Rzpltej nie nadążały za przemianami, jakie następowały w państwach, z którymi przychodziło jej walczyć. To czym hetmani dysponowali, nie odpowiadało potrzebom, co R. dostrzegał i czemu dał wyraz w swych pismach (*Dyskurs ... o podniesieniu wojny inflanckiej*, plan z r. 1629). Owszem, jego sztukę wojenną cechowało, w sferze koncepcji, dostrzeganie znaczenia punktów i obszarów strategicznych, lecz ich opanowanie wymagało posiadania dział i oddziałów piechoty formowanej na sposób zachodnioeuropejski, których nie miał, lub miał zbyt mało. Był jednak pierwszym znanym wodzem polskim, w którego obozie pojawiła się dragonia (w toku wojny 1617/18) i zarazem pierwszym, popierającym przekształcenie wybrańców w tzw. kopaczy. Doceniał znaczenie prac ziemnych i żądał ich prowadzenia nawet na placu boju dla stworzenia optymalnych dla posiadanego wojska warunków do walki (Mitawa 1622, Krasne 1633). Był też pierwszym wodzem, którego oddziały zaopatrywał mianowany przez króla prowiantmistrz (1622, Stanisław Brolnicki). W bitwie łączył elementy typowe dla tradycyjnej polskiej sztuki wojennej (szarża jazdy) z wynikającymi z przemian w uzbrojeniu i organizacji wojska (wykorzystanie siły ognia piechoty i dział). Jeśli do bitwy doprowadzić nie mógł, zamykał

się w umocnionym obozie wysyłając w głąb ziem zajętych przez nieprzyjaciela, w pobliże jego siedzib, silne czaty. Wspomnieć należy, że dwukrotnie, w l. 1621 i 1635, opublikował artykuły wojskowe, jak również, iż prowadzone były diariusze jego działań jako wodza w dobie wojny inflanckiej oraz smoleńskiej.

W r. 1636 R. został włączony przez Władysława IV w skład komisji, która dokonać miała poprawy (korektury) III Statutu lit. Przeciwstawiając się udziałowi w pracach przedstawiciela kapituły wileńskiej przyczynił się do fiaska prac. W lipcu reprezentował króla podczas uroczystości pogrzebowych Anny Wazówny w Toruniu. W r. 1637 był na sejmie, we wrześniu uczestniczył w uroczystościach z okazji ślubu królewskiego i koronacji Cecylii Renaty w Warszawie. Zdecydowanie opowiedział się jednak przeciw zamiarowi Władysława IV utworzenia Kawalerii Orderu Niepokalanego Poczęcia Najśw. Marii Panny. Przemówienie, które wygłosił w obecności króla, ogłosił drukiem (*Rationes przeciwko Kawalerii*), a jak przypuszcza Stanisław Załęski, był też autorem drukowanej pracy *Zniesienie responsu na rację przeciw Kawalerii*. W r. 1638 przebywał głównie w domu, zapewne ze względu na stan zdrowia (zapadał na zdrowiu od lat dziecięcych). Być może więcej czasu poświęcał osobistym zainteresowaniom. Wiadomo, że miał w Birżach wielojęzyczną bibliotekę, zbiór starych monet i osobliwości, że chętnie utrzymywał w swym otoczeniu ludzi uczonych i parających się piórem (Bieniasz Budny, Olbrycht Karmanowski, P. Kochlewski, Zbigniew Morsztyn, Daniel Naborowski, S. Rysiński). Przeznaczał znaczne kwoty na druk ksiąg, w tym Biblii gdańskiej. Znany jest również jako autor mów pogrzebowych, m. in. z okazji śmierci bpa wileńskiego Eustachego Wołłowicza, kasztelanica żmudzkiego Dadziboga Władysława Słuszki, pisarza w. lit. Krzysztofa Mikołaja Sapiehy, Jana Albrychta Radziwiłła i wojewodziny mścisławskiej Heleny Kiszczyny. Z osobna należy dodać, że na polecenie R-a opracowano, w związku z zamiarem wysłania syna Janusza za granicę „Consideracje strony wysłania księcia Janusza do cudzej ziemi", sam zaś był, jak można sądzić, autorem bardzo interesującej *Informacji, według której syn mój książę Janusz Radziwiłł i słudzy przy nim będący tak w drodze, jako na miejscu, postępować sobie mają* (7 IX 1628). Po śmierci brata Janusza jako opiekun jego syna Bogusława (zob.) wbrew zastrzeżeniu uczynionemu w testamencie, aby kształcił się za granicą, sprowadził go w r. 1628 do kraju, by tu czuwać nad wychowaniem chłopca aż po przyznanie mu lat w Trybunale W. Ks. Lit. (25 VI 1636).

W wyniku działu dóbr w r. 1604 R. otrzymał włości, leżące głównie na Litwie Zawilejskiej, m. in. Birże, Świadość, Jaszuny, Wiżuny, a także na Podlasiu, m. in. Zabłudów, ponadto kamienicę i dwa dwory (drewniany i murowany) w Wilnie oraz dwór w Grodnie. Żona, Anna z Kiszków, wniosła mu w posagu (1606) część miasta Kiejdany. Zasłynął jako doskonały gospodarz; zakładał stawy rybne, jako pierwszy (czy jeden z pierwszych) w Litwie sprowadzał bydło holenderskie, znane były konie z jego stadnin. Znaczną wagę przykładał do sprawnego zarządzania dobrami. Ludność zależna (przynajmniej w części dóbr) była podzielona na dziesiątki i setki z wyznaczonymi dziesiętnikami i setnikami, podporządkowano ich urzędnikom sprawującym pieczę nad konkretnymi majętnościami, przeprowadzano lustracje i rewizje. Wydawano «Informacje», które zawierały nakazy i zalecenia książęce oraz spisano obciążenia poddanych, wśród innych obowiązek szkolenia wybranieckiego, a w części dóbr (Słuck, w okresie sprawowania opieki nad bratankiem Bogusławem) pełnienia straży na murach zamkowych. Opis «urządzenia» dóbr Radziwiłłowskich zawiera „Diariusz i progres posługi od Księcia JM [...] na nas włożonej" (w Arch. Radziwiłłów Dz. VII nr 626). Wśród miast szczególną uwagę R-a zwracały Birże, dla których wydał 6 III 1609 *Postanowienie, którym porządek wszelki* [...] *naprawować i stawić się ma*, 12 VI 1610 *Porządek uczyniony w mieście JXM Birżańskim*, w r. 1636 obciążył mieszczan obowiązkiem udziału w obronie miasta i zamku. Począwszy zaś od r. 1610 prowadził (kontynuował) prace przy przebudowie i modernizacji zamku birżańskiego (w tym cekhauzu), którymi kierowali kolejno Korneliusz Kaizer (1610—12), Krzysztof Skrobowicz (1625) i Adam Freytag (od r. 1637).

W sprawach wyznaniowych R. uważał, że ludność poddana nie jest zdolna stanowić o sobie, a zatem troska o jej zbawienie obciąża pana. Ministrom w swoich dobrach nakazywał utrzymywanie bakałarzy dla nauczania dzieci wszystkich stanów. Jeden z kaznodziejów kiejdańskich miał obowiązek głoszenia nauk w języku lit., co, niezależnie od motywów decyzji, sprzyjało trwaniu litewskości wsi. Przesądził, choć tu spełniał jedynie wolę brata Janusza, powstanie głośnej szkoły różnowierczej w Słucku. Podobnie, mając na swym dworze i wśród swoich zaufanych arian, nie zgadzał się na propagandę arianizmu w dobrach radziwiłłowskich. W r. 1617 na wiadomość że dziesiętnik kiejdański Jan Okielewicz jest zarazem ministrem ariańskim, postawił go przed koniecznością wyboru między godnością duchowną i świecką. Jak pisał, nie godził się, «żeby na gruncie i pod władzą moją Pana Boga w Trójcy Świętej Jedynego bluźnić miano». Chłopom nakazywał też korzystanie z posług religijnych spełnianych wyłącznie przez ministrów ewangelickich. Żarliwy ewangelik — przewodniczył synodom Jednoty lit. (1614 i 1617), utrzymywał

alumnów na uczelniach protestanckich (m. in. w Heidelbergu, 1620), otaczał opieką zbory i szkolnictwo zborowe — zarazem chciał utrzymywać dobre stosunki z innymi wyznaniami. Dla jego postawy wobec katolików i katolicyzmu charakterystyczna być może przyjaźń z bpem wileńskim Wołłowiczem, którego m. in. prosił na pogrzeb brata Janusza i na chrzest córki Halszki i któremu powierzył listy na sejmiki, upoważniając zarazem do dokonywania zmian, jakie uzna za stosowne. W r. 1627 zawarł z nim ugodę kończąc wieloletni spór o zamieniony w r. 1549 na zbór kościół w Kiejdanach. Odstępując go katolikom R. zastrzegł sobie i sukcesorom ius patronatus, przy czym w zamian za obiecane 2 tys. zł na uposażenie świątyni, zakupił i przekazał wieś Bojany (1629). Zgodzono się, że w Kiejdanach rezydować będzie jedynie pleban albo jego wikary. Poddanym zagwarantowano swobodę wyznania, a groby na przykościelnym cmentarzu bez względu na wyznanie zmarłych zachowane miały być w należnym poszanowaniu. Miał R. dobre stosunki z jezuitami — domowi warszawskiemu udzielał nawet jałmużny, z franciszkanami i dominikanami. Tych ostatnich popierał w staraniach, jakie podejmowali u bpa Wołłowicza, który nie godził się na założenie przez nich klasztoru w Nowogródku (1625) oraz zgodnie z fundacją Jana Albrechta Radziwiłła w Klecku (1627).

Jesienią 1639 znalazł się R. w trudnej sytuacji w wyniku kilkudniowego (29 IX — 4 X) tumultu wyznaniowego w Wilnie, który bp Abraham Wojna postanowił wykorzystać dla usunięcia zboru ewangelickiego z miasta. Sprawa odbiła się głośnym echem w całej Rzpltej, omawiana była na sejmikach zarówno kor., jak i lit., stanowiła przedmiot prac powołanej (19 XI 1639) przez króla komisji, którą tworzyło 6 katolików i 2 protestantów, w tym R. Pierwsze posiedzenie odbyć się miało w Wilnie 19 I 1640, nie zdołano przecież uzgodnić stanowisk i obie strony ogłosiły odrębne wersje wydarzeń (15 II 1640). W kilka dni później doszło do nowych zaburzeń w Wilnie w czasie pogrzebu ewangelika Aleksandra Przypkowskiego (24 II). Zabiegi R-a podejmowane podczas sejmu 1640 r. nie zapobiegły dekretowi królewskiemu (26 V), który nakazywał usunięcie zboru, szkoły i szpitala ewangelickiego poza mury miasta, jeśli strona skarżąca, przełożona klasztoru Benedykta Lesiewska i 6 sióstr, potwierdzą przysięgą, iż z terenu zborowego strzelano w stronę świątyni (kościoła Św. Michała). Nastąpiło to w Wilnie (21 VII). R. był świadkiem przysięgi zakonnic, przy czym obawiano się, by różnowiercy nie przeszkodzili, a przynajmniej nie zakłócili tego aktu. Jak się zdaje, obecność R-a w Wilnie miała do tego nie dopuścić. W każdym razie, w kilka dni po złożeniu przysięgi przez bernardynki, książę miasto opuścił. Jak pisze A. S. Radziwiłł, 26 VII podczas wydanej dla deputatów trybunalskich uczty, R. uległ ciężkiemu atakowi paraliżu. Rozeszły się nawet pogłoski o jego śmierci. Wrócił jednak do zdrowia na tyle, by podjąć działania na rzecz współwyznawców. Zwrócił się do marszałka nadwornego lit. Kazimierza Leona Sapiehy z prośbą o mediację u bpa wileńskiego, spotkał się jednak z odmową. Prowadzono jakieś narady podczas synodu w Wilnie, a później w Birżach. Podjęto próbę podważenia dekretu królewskiego, a to przez oskarżenie konkretnych osób o strzelanie z terenu zborowego, wszystko zresztą daremnie. R. zmarł 19 IX 1640 w Świadości. Pochowany został, jak świadczy „Relatio pogrzebu Książęcia Krzystofa Radziwiłła ..." 22 I 1641 w Wiżunach. Tym samym informację Józefa Łukaszewicza, który wskazuje na Birże, uznać należy za błędną.

Z małżeństwa z Anną z Kiszków, córką Stanisława, które zawarł w r. 1606 (rozważał jednak i możliwość poślubienia wdowy po Janie Zamoyskim, Barbary z Tarnowskich) miał sześcioro dzieci. Czworo umarło w dzieciństwie: Mikołaj (1610—1614), Jerzy (1616—1617), Halszka (1623—1626), Stefan (1624 — zapewne 1624). Wiek dojrzały osiągnęli: Janusz, woj. wileński i hetman w. lit. (zob.), i Katarzyna (1614—1674), która w r. 1640 poślubiła Jerzego Karola Hlebowicza (zob.).

Podob. R-a z r. ok. 1638, miedzioryt D. W. Jacobsa wg portretu malowanego przez M. Miereveda(?), w: B. Narod., Dział Grafiki; Miedzioryt H. Leybowicza w: Wobe M. F., Icones familiae ducalis Radivilianae ..., Nesvisii [1758]; — Estreicher; Kotłubaj E., Galeria Nieświeżska portretów Radziwiłłowskich ..., Wil. 1857 s. 95 (drzeworyt M. Starkmana); Dworzaczek; Wolff, Senatorowie W. Ks. Lit.; Zawadzki K., Gazety ulotne polskie i Polski dotyczące, Wr. 1977 I; — Avižonis K., Bajorai valstybiniame Lietuvos gyvenime Vazų, laikais, Kaunas 1940; Chróścicki J., Sztuka i polityka, W. 1983; Dundulis B., Švedų feodalų isiveržimai į Lietuvą XVII—XVIII a., Vilnius 1977; Dürr-Durski J., Daniel Naborowski, Ł. 1966; Dzięgielewski J., O tolerancję dla zdominowanych, W. 1986; Filipczak-Kocur A., Próba pojednania Krzysztofa Radziwiłła z Zygmuntem III na sejmie zwyczajnym w 1629 r., „Zesz. Nauk. WSP im. Powstańców Śląskich w Opolu", S. A, Historia, XV, 1978; Florja B., Rokosz sandomierski a Dymitr Samozwaniec, „Odr. i Reform. w Pol." T. 26: 1981; Hryckiewicz A., Milicja miast magnackich na Białorusi i Litwie w XVI—XVIII w., „Kwart. Hist." R. 76: 1970 nr 1; Jurginis J., Lukšaitė I., Lietuvos kultūros istorijos bruožai, Vilnius 1981; Kaczorowski W., Sejm konwokacyjny i elekcyjny w okresie bezkrólewia 1632 r., Opole 1986; Kosman M., Protestanci i kontrreformacja, Wr. 1978; tenże, Reformacja i kontrreformacja w Wielkim Księstwie Litewskim w świetle propagandy wyznaniowej, Wr. 1973; Kotłubaj E., Życie Janusza Radziwiłła, Wil. 1859; Kraushar A., Dzieje Krzysztofa z Arciszewa Arciszewskiego, Pet. 1892—3; Lietuvos pilys, Vilnius 1971; Lipiński W., Działania wojenne polsko-rosyjskie pod Smoleńskim od października do września 1633, „Przegl. Hist.-Wojsk."

T., 5: 1932; Lukšaitė I., Lietuviu kalba reformacin[l]ame judėjime XVII a., Vilnius 1970; Łukaszewicz J., Dzieje kościołów wyznania helweckiego w Litwie, P. 1843 II 7, 9—10, 21—6, 82, 151, 156—9; Niemcewicz J. U., Dzieje panowania Zygmunta III, Kr. 1819; Pietrzak J., Po Cecorze i podczas wojny chocimskiej, Wr. 1983; Sajkowski A., Od Sierotki do Rybeńki, P. 1965; Seredyka J., Dzieje zatargów i ugody o kościół kiejdański, „Odr. i Reform. w Pol". T. 21: 1976; tenże, Magnackie spory o posiadłość kopyską w XVI i pierwszej połowie XVII w., „Zesz. Nauk. WSP im. Powstańców Śląskich w Opolu", S. A, Historia, XIII, 1975; tenże, Rzeczpospolita w ostatnich latach panowania Zygmunta III (1629—1632), Opole 1978; Sipayłłówna M., W sprawie genezy Biblii gdańskiej, „Reform. w Pol." R. 6: 1934; Sveriges krig 1611—1632, Stockholm 1936 II; Šapoka A., Lietuva ir Lenkija po 1569 metų Lublino unijos, Kaunas 1938; Szelągowski A., Układy królewicza Władysława i dysydentów z Gustawem Adolfem w r. 1632, „Kwart. Hist." R. 13: 1899; Tyszkiewicz E., Birże, St. Pet. 1869; Wisner H., Dysydent protektorem zakonu, „Odr. i Reform. w Pol." T. 13: 1968; tenże, Kampania inflancka Krzysztofa Radziwiłła w latach 1617—1618, „Zap. Hist." T. 35: 1970 z. 1; tenże, Król i książę, „Roczn. Białostocki" T. 11: 1972; tenże, Rozróżnieni w wierze, W. 1982; tenże, Wojna inflancka 1625—1629, Studia i Mater. do Hist. Wojsk., XVI z. 1; Zwolski B., Sprawa zboru ewangelicko-reformowanego w Wilnie w latach 1639—1641, Wil. 1938; — Archiwum Domu Radziwiłłów, Wyd. A. Sokołowski, Kr. 1885; Archiwum Domu Sapiehów, Lw. 1892; Diariusz wojny moskiewskiej 1633 roku, Wyd. A. Rembowski, W. 1895; Kmita J. A., Proces pogrzebu ... Krzysztofa Radziwiłła, [b.m.] 1641; Korespondencja Jana Karola Chodkiewicza, Wyd. W. Chomętowski, W. 1875; Księcia Krzysztofa Radziwiłła [...] sprawy wojenne i polityczne 1621—1632, Paryż 1859; Listy ks. Jerzego Zbaraskiego ... 1621—1631, Kr. 1880; Listy Władysława IV do Krzysztofa Radziwiłła, Wyd. A. Muchliński, Kr. 1867; Monumenta Reformationis Polonicae et Lithuanicae, S. 4, Wil. 1913 z. 5; Pamiętniki Samuela (1594—1621) i Bogusława Kazimierza (1643—1660) Maskiewiczów, Wr. 1961; Polskie ustawy i artykuły wojskowe od XV do XVIII w., Wyd. S. Kutrzeba, Kr. 1937; Radziwiłł A. S., Pamiętnik o dziejach w Polsce, W. 1980 I—II; Rationes, że choćby na najcięższą królowi i Rzeczypospolitej przyjść miało, tedy lepiej Prusy u nieprzyjaciela zostawić a Inflanty pro induciis od niego odebrać, Wyd. R. Mienicki, „Zap. Hist." T. 15: 1949; Rundstein J., Księga wojskowa Krzysztofa Radziwiłła, hetmana polnego, 1618—1622, „Pam. Hist.-Prawny" T. 7: 1929 z. 4; Vorbek-Lettow M., Skarbnica pamięci, Wr. 1968; Woysznarowicz K. J., Pogrzebowy splendor [...] Janusza Radziwiłła [...] do pogrzebowego [...] Katarzyny Potockiej [...] aktu służący, Vilnae 1643; Zachara M., Majewska-Lancholc T., Instrukcja Krzysztofa II Radziwiłła dla syna Janusza, „Odr. i Reform. w Pol." T. 16: 1971; — AGAD: Arch. Radziwiłłów, Dz. IV, teka 22—25, Dz. V (korespondencja do Krzysztofa Radziwiłła), Dz. XI nr 35, 57, Arch. Publ. Potockich rkp. 303; Arch. Państw. w Kr., Oddz. na Wawelu: Arch. Młynowskie Chodkiewiczów, rkp. 935; B. Czart.: rkp. 363, IV 2103, IV 2112, IV 2573; B. Jag.: rkp. 51, 166, 922, 2390, 3594; B. Kórn.: rkp. 294, 331, 332, 333, 338, 345, 346, 991; B. Narod.: rkp. IV 4834; B. Ossol.: rkp. 188/II, 202, 204, 206, 314/II, 1850/I, 2284/II, 2278/II, 9566/II; B. PAN w Kr.: rkp. nr 345, 347, 348, 356, 357; B. Raczyńskich: rkp. 32, 72, 74, 87, 195, 1798; B. im. Sałtykowa-Szczedrina w Leningradzie: Sobranije P. P. Dubrovskogo. Avt. 94, 115, 119, 126, 242, 321/2; B. Uniw. Warsz.: rkp. 58, 61; Lietuvos TSR Mokslų Akademijos Centriné Biblioteka w Wil. rkp. nr F 40 ERS 1021, 1114, 1136, 1157, F 43 — 218, VKF 452, F. 256; Vilniaus Universiteto Biblioteka w Wil.: rkp. F 3, F 60.

Henryk Wisner

Radziwiłł Hieronim Leon Dominik (1808—1885), ordynat klecki i dawidgródecki, fligel-adiutant cesarski, generał wojsk rosyjskich. Ur. 26 (10 wg Żychlińskiego) III w Warszawie, był wnukiem Józefa (zob.), synem Ludwika (1772—1830), ordynata kleckiego, i Marii z Wodzińskich, 1. v. Walewskiej.

Wychowywał R-a francuski emigrant rojalista, Jean de Nève. Młodość zeszła mu na zatargach z ojcem na tle finansowym (obaj byli pogrążeni w długach). W r. 1825 R. wstąpił jako junkier do gwardyjskiego pułku huzarów grodzieńskich, konsystującego w Warszawie. Po roku awansował na korneta. W czasie Nocy Listopadowej bił się po stronie rosyjskiej, w tymże charakterze odbył kampanię 1831 r. (Grochów, Ostrołęka, szturm Warszawy); już jako porucznik dostał order Św. Włodzimierza IV kl. «za świetną śmiałość i męstwo». W rok potem został fligel-adiutantem. Dn. 12 II 1833 R. ożenił się z piękną księżniczką Zofią Urusow (ur. 1806) ulubienicą (niektórzy mówili: kochanką) Mikołaja I. Ciesząc się odtąd monarszą protekcją zdołał oczyścić z długów ojcowską schedę, z krzywdą, jak mówiono, dawnych radziwiłłowskich zastawników. Zjeżdżał do Radziwiłłmontów na huczne polowania, w ogóle jednak szedł karierą dworską. W r. 1839 został rotmistrzem, w r. 1844 pułkownikiem, otrzymał kolejne ordery, bywał delegowany jako fligel-adiutant z różnymi misjami w Cesarstwie. Wziął udział w kampanii węgierskiej 1849 r. W końcu sierpnia t.r. wysłany został z Warszawy do Stambułu z pismem odręcznym cara do sułtana, domagającym się w wyzywającym tonie wydania w ręce rosyjskie polskich uczestników rewolucji węgierskiej (Józefa Bema, Henryka Dembińskiego, Józefa Wysockiego, Władysława Zamoyskiego i in.), którzy schronili się w posiadłościach tureckich. Użycie rodowitego Polaka do tak hańbiącej misji wzbudziło konsternację. «Trzeba było, by wreszcie sam sułtan się zdziwił/ że po stryczek dla ziomków przybył doń Radziwiłł». R. dopełnił swej misji, grożącej wojną w wypadku odmowy, po czym opuścił Stambuł. Rząd turecki, wsparty przez dyplomację francusko-brytyjską, nie ugiął się wobec ultimatum, zaś Mikołaj już po miesiącu wycofał swoje żądania.

W czasie wojny wschodniej R., już wtedy generał-major, od września 1854 do grudnia 1855 dowodził na Krymie rezerwową dywizją ułańską; następnie przesunięty został w rejon Eupatorii. Po wojnie awansował na generała-lejtnanta. Na

tym urwała się jego kariera. Pod koniec lat pięćdziesiątych rozszedł się z żoną w atmosferze skandalu i odtąd trzymał się z dala od cesarskiego dworu. W r. 1857 Aleksander II zmusił go do sprzedania na imię w. ks. Mikołaja rozległych dóbr Borysów. R. przeniósł się do Warszawy, dzierżawił wówczas polowania par force w Nieborowie i Księstwie Łowickim. Rok 1863 spędził w Niemczech i Francji: w n. l. zasypywał Petersburg skargami na obłożenie dóbr jego kontrybucją, krzywdzącą go jako wiernego poddanego, choć Polaka. Protestował też bezskutecznie przeciw trybowi uwłaszczenia chłopów w obu ordynacjach. W r. 1867 oferował kolejom francuskim dostawę z Gdańska do Hawru 150 000 podkładów, za sumę miliona franków. Zbrzydziwszy sobie gospodarowanie na Białorusi, scedował wszystkie swe dobra ordynackie i alodialne szeregiem układów rodzinnych z l. 1872—5 stryjecznemu bratu Antoniemu za rentę dożywotnią 40 000 rb. rocznie. Mieszkał odtąd przeważnie w Paryżu, gdzie, jak mówiono, interesowały go wciąż jeszcze baletnice. W czasie wojny rosyjsko-tureckiej 1877 r. zgłosił się do głównej kwatery cesarskiej pod Plewną, ale opuścił ją po niewielu tygodniach, tłumacząc się złym stanem zdrowia. Zmarł bezpotomnie w Paryżu 8 I 1885, zwłoki przewieziono do grobów rodzinnych w Nieświeżu.

Kotłubaj E., Galeria Nieświeżska portretów Radziwiłłowskich ..., Wil. 1857 s. 356; Borkowski-Dunin J., Genealogie żyjących utytułowanych rodów polskich, Lw. 1895; Żychliński, IV tabl. 4, XI 178; — Handelsman M., Adam Czartoryski, W. 1949 II; Lewak A., Dzieje emigracji polskiej w Turcji, W. 1935; Kozłowski E., Generał Józef Bem, W. 1958; Staszewski J., Generał Józef Załuski, P. 1934 s. 117; Tarle E. V., Krymskaja wojna, Moskva 1950; Zielińska T., Archiwa Radziwiłłów i ich twórcy, „Archeion" [T.] 66: 1978 s. 115, 116 oraz tabl. geneal. (błędna data śmierci); — Czapski E., Pamiętniki sybiraka, Londyn 1964; Feliński Z., Pamiętniki, Kr. 1897 I 90—2; Giller, Historia powstania, IV 374; Powstanie styczniowe. Materiały i dokumenty. Ruch rewolucyjny na Litwie i Białorusi 1861—1862 r., Moskwa 1964; Prek K., Czasy i ludzie, Wr. 1959; Puzynina z Güntherów G., W dworach i dworkach litewskich, W. 1928; Rzewuska R., Mémoires, Roma 1939 II 119; Woyniłłowicz E., Wspomnienia, 1847—1928, Wil. 1931 I; — AGAD: Arch. Radziwiłłów IV 25/337, V 30 a, XI 290, 305, ibid., Dobra Nieborów, vol. 43; B. Czart.: rkp. 5496; B. Narod.: rkp. 8390; CGWIA w Moskwie: f. 400, op. 3, d. 4937, f. 409, op. 2, d. 38976, f. 489, op. 1, d. 7302 (kwerenda W. A. Djakowa).

Stefan Kieniewicz

Radziwiłł Leon Konstanty (Loche, Losz) (1880—1927), major wojska francuskiego, jeden z przyjaciół Prousta. Ur. 6 IX w Ermenonville (dep. Oise) we Francji, był wnukiem Macieja Józefa (zob.), synem Konstantego Wincentego (1850—1920) i Louise Antoinette z domu Blanc (1856—1911). Ojciec R-a dzięki ogromnemu majątkowi żony (córki właściciela ziemskiego i założyciela kasyna gry w Monte Carlo) należał do najbogatszych ludzi w Paryżu a bodaj i w Europie. Słynny z rozrzutności i ekstrawagancji, stał się prototypem księcia Gilberta de Guermantes („W poszukiwaniu straconego czasu" Prousta), o ile chodzi o późno ujawniony homoseksualizm bohatera proustowskiego.

R. odebrał wykształcenie wojskowe i został oficerem armii francuskiej. Wiódł lekkomyślny tryb życia, miał romanse, ale też i obracał się w ówcześnie najbardziej interesujących kręgach artystycznych i intelektualnych Paryża. Od ok. r. 1901 należał do grona młodych arystokratów (m. in. bracia Antoine i Emanuel Bibesco, Bertrand de Fénelon, Gabriel de La Rochefoucauld, Armand de Guiche, Louis d'Albuféra) zaprzyjaźnionych z Marcelem Proustem, któremu w przyszłości mieli posłużyć do narysowania postaci Roberta de Saint-Loup („W poszukiwaniu straconego czasu"). Przyjaźń, czy może raczej przyjacielskie stosunki, między R-em a Proustem przetrwały długo, choć np. w marcu 1905 rozżalony Proust pisał do odbywającego w Hawrze służbę wojskową Loche'a na papierze «de grand deuil» i odwoływał przyjaźń.

Wkrótce R. stał się bohaterem skandalu, którym bawił się cały Paryż. By — jak się potem okazało — otrzymać od ojca pełną bardzo wysoką rentę roczną R. poślubił (27 VI 1905) Claude de Gramont, kuzynkę swego przyjaciela A. de Guiche'a. Ceremonia była wydarzeniem sezonu, ale do niej tylko ograniczyło się małżeństwo R-a, w konsekwencji czego w r. 1906 przeprowadzono (17 V) rozwód i 24 VII w Rzymie unieważnienie. Rodzice zerwali stosunki z synem, do tego doszedł bojkot towarzyski. Loche zareagował prowokująco. Pootwierał w eleganckich dzielnicach Paryża pralnie, których front zdobiły herb i barwy Radziwiłłów, a na bulwarach pojawiły się furgony pralnicze w kolorach żółto-niebieskich z trąbami radziwiłłowskimi. «Le prince blanchisseur» — jak nazwano R-a — «stał się z dnia na dzień najpopularniejszym człowiekiem Paryża. Rewie w music-hallach poświęcały mu pełne humoru kuplety» (M. Rosco Bogdanowicz). W końcu rodzice ustąpili; Wojciech Kossak pisał w sierpniu 1907 do żony — zapewne w związku z tą sprawą: «Konstanty chciałby pogodzić się z synem i kto wie, czy ja nie będę pośrednikiem»; Kossak był od lat w zażyłych stosunkach z rodziną R-a (jego samego jako chłopca malował w r. 1890 i obraz pt. „Portret Leona Radziwiłła [Losza] na kucu" wystawiał t.r. na Salonie Paryskim). Niebawem nastała zgoda i pralnie zniknęły.

W czasie pierwszej wojny światowej R. jako major wojsk francuskich «dał dowody dużej odwagi i wrócił z licznymi odznaczeniami» (A. C. Rzewuski). Kiedy w r. 1918 miał się we

Włoszech rozpocząć werbunek ochotników do Armii Polskiej we Francji, Konstanty Skirmunt, reprezentant Komitetu Narodowego Polskiego w Rzymie, początkowo do R-a uprzedzony («nigdy poważnie nie pracował, używał życia i był próżniakiem») po rozmowie z nim zgodził się na jego kandydaturę. Dn. 20 IX na czele Misji Wojskowej Francusko-Polskiej R. przyjechał do Rzymu w celu przeprowadzenia rekrutacji wśród kilkuudziesięciu tysięcy jeńców polskich we Włoszech, wziętych do niewoli z armii austriackiej pod Isonzo i nad Piawą. «Wybór majora Radziwiłła okazał się zupełnie pomyślnym i choć nie władał on biegle językiem naszym, umiał trafić do myśli i serc naszych jeńców, a miał zapewniony posłuch we Francji i z Francji zdobył nieoczekiwanie prędko potrzebne umundurowanie i uzbrojenie» (Skirmunt K., Moje wspomnienia). Latem 1920, jak wspominał stojący na czele francusko-angielskiej misji wojskowej lord E. D'Abernon, R. wybierał się do Warszawy, by współpracować z misją; zamiaru tego nie zrealizował, ale D'Abernon podkreślał trafność jego poglądów na ówczesną sytuację w Polsce i w Europie Środkowej («były słuszne i więcej dalekowzroczne od wszelkich informacji otrzymanych z innych źródeł»).

W r. 1921 (5 IV) R. ożenił się ze swoją siostrą cioteczną Dolores (Dolly), wdową po Stanisławie Radziwille (zob.), poległym w wyprawie kijowskiej. Urządzał polowania dla swoich stałych przyjaciół w Ermenonville, gościł tu W. Kossaka (była też mowa o malowaniu portretu). Był członkiem Cercle de l'Union Artistique; do klubu tego z Polaków należeli jeszcze Maurycy Zamoyski, Mieczysław Orłowski i świeżo przyjęty (1924) Kossak. Podobno R. był narkomanem. Zmarł 2 III 1927 w tragicznych, niewyjaśnionych okolicznościach, w Monte Carlo. Był odznaczony m. in. Krzyżem Komandorskim Orderu Polonia Restituta i Krzyżem Oficerskim orderu Legii Honorowej.

R. dzieci nie miał. Pierwsza jego żona Claude de Gramont (ur. 1885) poślubiła w r. 1918 księcia M. A. Golicyna. Druga żona Dolores Konstancja z Radziwiłłów (1886—1966), siostra Hieronima (zob.), znana była z ekscentryczności i uroku osobistego. Przyjaźniła się m. in. z przyjaciółką i protektorką artystów słynną Misią z Godebskich 1. v. Natansonową, 3 v. Sert, z którą wspólnie realizowały różne niezwykłe pomysły. Małżeństwo z Loche'm — w przeciwieństwie do pierwszego ze Stanisławem Radziwiłłem — uważała za bardzo udane (za Misią Sert wspomina o tym Ewa K. Kossak). W r. 1932 wyszła za mąż po raz trzeci za architekta duńskiego Mogens Tvede'a. Zmarła w Paryżu.

Borkowski, Almanach błękitny, s. 114; Gothaischer Hofkalender. Genealogisches Taschenbuch des Fürstlichen Häuser. Jg 170, Gotha 1933 s. 412; toż, Jg 174, Gotha 1937 s. 428; Mater. do biogr., genealog., i herald. pol., II 220, III 50, 255; Żychliński, XI 183; — Błoński J., Widzieć jasno w zachwyceniu. Szkic literacki o twórczości Prousta, Kr. 1985 s. 138; Kossak E. K., W stronę Misi z Godebskich W. 1978; Nowakowski T., Die Radziwills. Die Geschichte einer grossen europäischen Familie, München 1967; Painter G. D., Marcel Proust, W. 1972 I—II; Polska Armia Błękitna. Zeszyt wstępny,P. 1929 s. 11, 36; Seyda M., Polska na przełomie dziejów. Fakty i dokumenty, P. 1931 II; Sierociński J., Armia Polska we Francji. Dzieje wojsk generała Hallera na obczyźnie, W. 1929 s. 157—65, 246; — D'Abernon [E. V.], Osiemnasta decydująca bitwa w dziejach świata pod Warszawą 1920 r., W. 1932 s. 25; Archiwum polityczne Ignacego Paderewskiego, W. 1974 II; Bogdanowicz M. Rosco, Wspomnienia, Kr. 1959 I—II; Gautier-Vignal [L.], Proust connu et inconnu, Paris 1976 s. 216, 240; Kossak W., Listy do żony i przyjaciół (1883—1942), Wybór, oprac.K. Olszański, Kr. 1985 I—II; Lechoń J., Dziennik, Londyn 1967, 1976 I, III; Morand P., Journal d'un attaché d'ambassade 1916—17, Paris [1947] s. 112, 123, 190; Poniatowski [A.] prince, d'un siècle à l'autre, Paris 1948; Potocka M. M., Z moich wspomnień, London 1983; Proust M., Lettres retrouvées. Présentées et annotées par Ch. Kolb, Paris 1966; Rzewuski A. C., A travers l'invisible cristal, Paris 1976 s. 170—3, 223—5, 240, 323, 443 (fot. Dolly Radziwiłłowej między s. 222 a 223); Skarzyński W., Armia Polska we Francji w świetle faktów, W. 1929 s. 85; — „Kur. Warsz." 1927 nr 66 wyd. wieczorne s. 9, nr 70 wyd. wieczorne s. 10; — B. Jag.: rkp. 9493 III (Skirmunt K., Moje wspomnienia s. 46, 47, 65); — Czernecki J., Radziwiłłowie, Kr. 1952 s. 131, 146, 147, 205 (mszp. w Redakcji PSB).

Alina Szklarska-Lohmannowa

Radziwiłł Maciej h. Trąby (1749—1800), podkomorzy lit., następnie kasztelan wileński, dramatopisarz, kompozytor. Ur. 10 XI, był prawnukiem Dominika Mikołaja (zob.), młodszym synem Leona Michała (1722—1751), strażnika polnego lit., i Anny Ludwiki z Mycielskich, córki kaszt. poznańskiego Macieja (zob.), bratem przyrodnim Hieronima (zob.).

Po rychłej śmierci ojca R-a, matka poślubiła hetmana Michała Kazimierza Radziwiłła «Rybeńkę» (zob.) i R. wczesne dzieciństwo spędził z matką w Nieświeżu, kształcony przez domowych preceptorów. W l. 1768—71 przebywał wraz z matką i rodzeństwem w Dreźnie, w tym samym też czasie wyjeżdżał na leczenie do wód w Baden. W r. 1771, po śmierci matki, dokonał w kwietniu działu dóbr z bratem Mikołajem. Na R-a przypadły głównie dobra lit. (w większości dawne majątki Siesickich w pow. wiłkomierskim). Spośród majętności wchodzących w skład działu R-a zastawione były Leonpol, Użormość, Łojbiszki i Ułanowszczyzna z Sewiczami, a wydzierżawione: Połoneczka, Kroszyn i Husaków. Jedynymi dobrami, które mógł R. objąć w realne posiadanie był Orońsk (Orońsko) w pow. radomskim. W l. 1771—3 R. podróżował w sprawach majątkowych do Gdańska, Pragi i Drezna.

Jeździł również na leczenie do Karlsbadu. Od r. 1773 przebywał w kraju rozpoczynając wykupywanie swoich dóbr od oswobodzenia Połoneczki, gdzie osiadł na stałe. W t. r. rozpoczął serię procesów z bratem, domagając się podziału dóbr macierzystych (objętych przez Mikołaja w tymczasowe posiadanie) oraz udziału brata w spłacaniu długów.

Od końca lat siedemdziesiątych zbliżył się R. do woj. wileńskiego Karola Stanisława Radziwiłła, pasierba swej matki. W kwietniu 1780 towarzyszył mu w podróży do Mitawy. W t.r. posłował z pow. brasławskiego na sejm, nie odegrał jednak na nim większej roli, być może ze względu na ciężką chorobę. Obdarzony jednak został Orderem Św. Stanisława. W l. 1779—80 R. bezskutecznie starał się o rękę jednej z córek Józefa Mikołaja Radziwiłła, wówczas woj. mińskiego. Wstąpił w szeregi wolnomularzy; w r. 1781 miał być (wg S. Małachowskiego-Łempickiego) 2 stuartem w loży niemieckiej «Zum Tempel der Weischeit» («Świątynia Mądrości», następnie członkiem loży «Świątynia Izis» (wg L. Hassa). Przed sejmem grodzieńskim 1784 r. włączył się do akcji sejmikowej i uczestniczył w przygotowaniach do przyjęcia w Nieświeżu Stanisława Augusta. Tam też w obecności króla 17 IX odbyła się premiera trzyaktowej operetki *Agatka czyli przyjazd pana* z librettem R-a i muzyką J. D. Hollanda. Był to, zdaje się, debiut literacki R-a. W dwa lata później (4 XI 1786) uświetnił wyprawiane w Albie imieniny K. S. Radziwiłła premierą opery *Wójt osady albańskiej*. Być może przymiarką do tej premiery było wystawienie w Albie *Imienin wójta osady albańskiej* prawdopodobnie również z librettem i muzyką R-a. Bezpośrednio po śmierci przyrodniego brata Hieronima, przy zdecydowanym poparciu woj. wileńskiego, rozpoczął R. starania o podkomorstwo lit.; przywilej na to stanowisko otrzymał 16 XI 1786. Pozwoliło mu to w r. 1787 na ożenek z młodą (ur. po 1766) «małego wzrostu, trochę ułomną», lecz pełną wdzięku Elżbietą Chodkiewiczówną, córką Jana Mikołaja, star. żmudzkiego (zob.), i Anny Ludwiki z Rzewuskich (córki hetmana Wacława). Adam Naruszewicz bez powodzenia próbował pozyskać dla R-a krzesło senatorskie (w lutym 1788), dostał R. natomiast Order Orła Białego.

Latem 1789 R. towarzyszył oślepłemu K. S. Radziwiłłowi udającemu się do wód na Śląsk i uczestniczył w jego audiencji u Fryderyka Wilhelma II we Wrocławiu. Książę «Panie Kochanku» wyznaczył R-a na opiekuna swego bratanka i jedynego spadkobiercy — Dominika — co potwierdził następnie Trybunał Lit. Po śmierci K. S. Radziwiłła R. 28 XI 1790 złożył królowi zapewnienie o swej wierności i kontynuacji linii politycznej zmarłego. Dn. 23 XII t.r. uzyskał R. kaszt. wileńską i jako nowy senator już 28 XII złożył akces do konfederacji Obojga Narodów. W Warszawie nie zabawił jednak dłużej, spiesząc na Litwę w celu uregulowania zawikłanych spraw majątkowych. Rozgorzała tam wkrótce walka o opiekę nad Dominikiem, do której pretensje zgłosili Michał Hieronim i Józef Mikołaj Radziwiłłowie. Skłonny do ugody R. był gotów zrezygnować ze swoich uprawnień opiekuna pod warunkiem przekazania ich Józefowi Radziwiłłowi. Po odrzuceniu tej propozycji przez M. H. Radziwiłła sprawa trafiła do Trybunału Lit., który w czerwcu 1791 wyłączną opiekę nad Dominikiem (mimo nieprzychylnej R-owi postawy króla) przyznał R-owi. Pokonany w Grodnie M. H. Radziwiłł wniósł jednak sprawę przed Trybunał Kor., gdzie po gorszących zabiegach uzyskał w Lublinie wyrok powierzający mu zarząd położonych w Koronie dóbr Dominika. R. starał się rzetelnie wywiązywać z obowiązków opiekuna, spłacając długi wdowy po Hieronimie i zajmując się gospodarką w ogromnych dobrach swego podopiecznego. W lipcu 1791, w porozumieniu ze Stanisławem Augustem, wyznaczył Franciszka Karpińskiego na stanowisko nauczyciela i wychowawcy Dominika. Pomimo to nie zyskał uznania wdowy po Hieronimie, która konsekwentnie intrygowała przeciw niemu, zmierzając do przejęcia opieki i uzyskania pełnej swobody. Poczynania R-a cieszyły się uznaniem, a wyrazem tego był cykl panegiryków dedykowanych R-owi w r. 1791 przez Wincentego Ignacego Marewicza. Szczyt popularności R-a przypadł jednak na okres wojny 1792 r. Wówczas to w imieniu swoim i Dominika oddał do dyspozycji wojsk lit. wszystkie zamki i arsenały oraz milicję radziwiłłowską. Za ten czyn na sesji sejmowej 25 V 1792 wyrażono wdzięczność dla obydwu Radziwiłłów, zaś list R-a do Komisji Wojskowej ze słowami «pierwej Ojczyznę a potem dom Radziwiłłowski widzieć żądam szczęśliwie» rozpowszechniano w prasie i licznych drukach ulotnych. Zwycięstwo konfederacji targowickiej osłabiło pozycję R-a, którego pozbawiono opieki nad Dominikiem. Z jednej strony sięgał po nią bp Józef Kossakowski, z drugiej zaś ponownie M. H. Radziwiłł, który uzyskał ją ostatecznie (przy wydatnej pomocy J. J. Sieversa) w marcu 1793. W nowej sytuacji R. starał się przynajmniej uchronić od strat swoich plenipotentów, prosząc o zachowanie ich na dotychczasowych stanowiskach przez nowego opiekuna.

Na początku 1794 r. R., który należał do osób najbardziej poszkodowanych przez poczynania konfederacji targowickiej (odebrano mu lukratywną opiekę nad Dominikiem), znalazł się w kręgu podejrzanych o przygotowania insurekcyjne na Litwie. Że podejrzenia te nie były całkiem bezpodstawne wydaje się świadczyć aresztowanie bliskiego R-owi gen. Michała Radziszewskiego. Po wybuchu powstania na Litwie, R. został 24 IV 1794 powołany do grona członków De-

putacji Skarbu Publicznego Lit. W czasie powstania należał do tych właścicieli ziemskich, którzy zgadzali się na udział swoich poddanych w walkach, a nawet uwalniał z poddaństwa uczestników powstania. Za pośrednictwem swojego plenipotenta J. Grotthusa 10 VI 1794 uzyskał od Rady Najwyższej Narodowej (RNN) zniesienie wyroku sądu grodzieńskiego i przywrócenie opieki nad Dominikiem, co wobec rychłego upadku powstania miało tylko moralne znaczenie (ukaz cara Pawła z 19 XII 1796 potwierdził przyznanie kurateli M. H. Radziwiłłowi). Wkrótce potem R. osobiście zjawił się w Warszawie, którą jednak opuścił po okresie zaburzeń ludowych w obawie przed radykalizacją powstania. W październiku 1794 uzyskał od RNN zezwolenie na wyjazd do Galicji, a następnie przedłużenie pobytu do 15 I 1795. W marcu t. r. odziedziczył po zmarłym bracie Mikołaju jego dobra kor., choć musiał jeszcze procesować się z pozostałą po nim wdową Marią z Gawdzickich o wysokość wypłacanej jej renty. Ostatnie lata życia spędził głównie w Połoneczce, która w tym okresie stała się na krótko centrum życia kulturalnego i towarzyskiego na Litwie. W końcu lat dziewięćdziesiątych R. interweniował u M. H. Radziwiłła w sprawie wypłacenia zaległej pensji Karpińskiemu, któremu zamierzał w przyszłości powierzyć opiekę nad swoim synem.

W oczach współczesnych R. «mniej niż średniego wzrostu, chudy, z głową wygoloną i wąsami obwisłymi, powolny w ruchach i mowie... miał opinię nieposzlakowanej uczciwości» (J. D. Ochocki). Niewielka jego aktywność w życiu publicznym była zapewne ograniczana stanem zdrowia, na które skarżył się nieprzerwanie od 1784 r. Popularność zyskało libretto do operetki *Agatka czyli przyjazd pana* (B. Narod. rkp. 6960, B. PAN w Kr.: rkp. 1954). Po nieświeskiej premierze wystawiano ją m. in. 8 razy w Warszawie w r. 1785, w Lublinie w r. 1786, w Wilnie w r. 1788, we Lwowie w r. 1796. Od 1799 r. grana była w wersji dwuaktowej pt. *Pan dobry jest ojcem poddanych*. W tej postaci *Agatka* utrzymała się na warszawskich scenach do r. 1820, w Poznaniu grano ją jeszcze w r. 1826 dla późniejszego Fryderyka Wilhelma IV. W teatrach prowincjonalnych utrzymywała się na równi z „Krakowiakami i Góralami" Wojciecha Bogusławskiego do końca lat dwudziestych XIX w. Ocena wartości literackiej wierszowanego libretta *Agatki* ulegała zmianie. Ostatnio jednak przeważają opinie pozytywne, uznające *Agatkę* za udaną próbę kontynuacji śpiewogry polskiej lub tzw. opery narodowej, z zastosowaniem języka ludowego (rkp. w B. im. Zielińskich w Płocku). W dorobku kompozytorskim R-a znajduje się *Divertimento D-dur*, trzyczęściowe, ofiarowane Antoniemu Saskiemu 14 VI 1797 (druk. w oprac. T. Ochlewskiego, Kr. 1970), *Sonata G-dur* na skrzypce i fortepian (druk. w oprac. J. i T. Ochlewskich, Kr. 1972) oraz *Serenada B-dur* na kwartet smyczkowy (druk. w oprac. T. Ochlewskiego, Kr. 1972). Uznanie zyskały polonezy R-a, spośród których najbardziej znanym był *La chasse* pisany na orkiestrę (z zachowanych w Sächsische Landesbibliothek w Dreźnie 3 polonezów R-a na fortepian, jeden — *C-dur* — został ogłoszony drukiem w oprac. K. Hławiczki w zbiorze „Z polonezów polskich", Kr. 1965 z. 1; Hławiczka wydał także wszystkie zachowane tam w liczbie 6 polonezy na orkiestrę — „Polonezy z XVIII wieku na zespoły instrumentalne", Kr. 1967). Parał się też R. wierszopisarstwem, bez poważniejszych osiągnięć. Pięknym stylem wyróżniają się jego listy. R. zmarł 2 IX 1800 w odziedziczonym po bracie Szydłowcu.

Z małżeństwa z Elżbietą z Chodkiewiczów pozostawił syna Konstantego (5 IV 1793—6 IV 1869), szambelana dworu cesarskiego w Petersburgu, i córkę Antoninę, która wyszła za Kazimierza Stanisława Giedrojcia-Jurahę.

Estreicher; Ettinger R., Biographisch-Bibliographischen Quellen-Lexikon der Musiker und Musikelehrten, Leipzig 1899—1904 VIII; Finkel, Bibliogr.; Kotłubaj E., Galeria Nieświeżska portretów Radziwiłłowskich ..., Wil. 1857; Michałowski, Opery Pol.; Nowy Korbut (bibliogr.), Słown. Geogr. (Połoneczka); Słown. Muzyków Pol., II; Dworzaczek; Kossakowski S., Monografie historyczno-genealogiczne niektórych rodzin polskich, W. 1859 I 99; Uruski; Żychliński; Łoza, Kawalerowie; Małachowski-Łempicki, Wykaz pol. lóż wolnomularskich; Twardowski, Spis osób, które uczestniczyły w działaniach wojennych Kościuszki 1794 r., P. 1894; — Bartoszewicz J., Zamek bialski, Lw. 1881 s. 123, 216; Bartoszewicz K., Radziwiłłowie, W.-Kr. 1927 s. 53—6, 221, 228—30, 241—3; Bełza I., Istorija polskoj muzykalnoj kultury, Moskva 1954 I; Bernacki L., Teatr, dramat i muzyka za Stanisława Augusta, Lw. 1925 II; Eichhorn K. F., Stosunek książęcego domu Radziwiłłów do innych domów książęcych w Niemczech, W. 1843 s. 31, 124; Gołos J., Zagadnienie muzyki w teatrze stanisławowskim w: Wrocławskie spotkania teatralne, Wr. 1967; Hass L., Sekta farmazonii warszawskiej, W. 1980; Jachimecki Z., Historia muzyki polskiej, Kr. 1920 s. 107—11; tenże, Muzyka polska w rozwoju historycznym od czasów najdawniejszych do doby obecnej, Kr. 1951 I cz. II; Kraszewski J. I., Polska w czasie trzech rozbiorów 1772—1799, W. 1902 I; Kucharski E., [Rec.] Mieczysław Rulikowski, Poprzedniczka „Krakowiaków i Górali", „Pam. Liter." R. 21: 1924/5 s. 433—4; Łukaszewicz W., Targowica i powstanie kościuszkowskie, W. 1953; Małachowski-Łempicki S., Wolnomularstwo na ziemiach dawnego Wielkiego Księstwa Litewskiego 1776—1822, Wr. 1930; Miller A., Teatr polski i muzyka na Litwie, jako strażnice kultury Zachodu (1745—1845), Wil. 1936; Mościcki H., Pod znakiem Orła i Pogoni, Lw. 1923; Nowak-Romanowicz A., Muzyka polskiego oświecenia i wczesnego romantyzmu, w: Z dziejów polskiej kultury muzycznej, Kr. 1966 II; Palacz T., Paprocka D., Szydłowiec, Kielce 1971; Piszczkowski M., Zagadnienia wiejskie w literaturze polskiego oświecenia, Kr. 1960 cz. I; Radziwiłł M., Ostatnia wojewodzina wileńska, Lw. 1892 s. 4, 32—4; Sułek Z., Sprzysiężenie Jakuba Jasińskiego, W. 1982; — Akty powstania Kościuszki, I—II; Diariusz Sejmu Walnego Ordynaryjnego Warszawskiego Sześcioniedzielnego

roku pańskiego MDCCLXXX, dnia 2 października odprawującego się w Warszawie, W. [po 1780]; Karpiński F., Pamiętniki, W. 1898 s. 82; Kicka N., Pamiętniki, W. 1972; Korespondencja Adama Naruszewicza 1762—1796 z papierów po Ludwiku Bernackim, Wr. 1959; Korespondencja księcia Karola Stanisława Radziwiłła wojewody wileńskiego „Panie Kochanku" 1744—1790 z Archiwum w Werkach, Kr. 1898 s. 120—1; Listy księcia Karola Stanisława Radziwiłła „Panie Kochanku" (1751—1790), W. 1906; Ochocki J. D., Pamiętniki, W. 1910 II 91—3, 95; Polska stanisławowska w oczach cudzoziemców, W. 1963 I; Satyra zamiast wdzięczności na J. O. Księcia J. Mości Macieja Radziwiłła m-ca września 1791, Wil. 1792; Stan sprawy Macieja Radziwiłła ... z Maryanną z Gawdzickich ś. p. Mikołaja ... pozostałą wdową, [b. m. po 29 XII 1795]; Szczere interesowanie się Marewicza za Marewiczem do J. O. ks. Macieja Radziwiłła podane w Nieświeżu w rękopiśmie roku 1791 m-ca kwietnia dn. 2, [bm. i r.]; Vol. leg., VIII, IX 451—71; — „Gaz. Narod. i Obca", 1792 t. 2 nr XLII s. 249, 253; „Kur. Lit." 1797 nr z 26 I; AGAD: Arch. Radziwiłłów, Dz. IV teka 25 koperty 339, 340, 341, 342, 343, 344, teka 26 koperty 345, 346, 347, 348; — B. Czart.: rkp. 929.

Zbigniew Anusik i *Andrzej Stroynowski*

Radziwiłł Maciej Józef (1842—1907), ziemianin. Ur. 17 IX w Połoneczce w gub. mińskiej, był wnukiem Macieja, dramatopisarza (zob.), synem Konstantego i Adeli z Karnickich.

W młodości za bliżej nieznane czyny (w powstaniu styczniowym udziału nie brał) został R. zesłany na pewien czas przez władze rosyjskie w głąb Rosji. Znacznie mniej zamożny od swych krewnych z linii nieświesko-ołyckiej, administrował R. ordynacją nieświeską, podnosząc znacznie wyniki jej gospodarki. Gospodarował także we własnym majątku Połoneczce oraz we wniesionym w posagu przez żonę Jadwigę z Krasińskich znacznie większym majątku Zegrze koło Warszawy. W związku z budową po r. 1863 przez Rosjan fortów obronnych w Zegrzu, R. przeniósł się wraz z rodziną do pobliskiego Jadwisina w pow. pułtuskim, a za uzyskane z wykupu ziemi na budowę twierdzy pieniądze ufundował m. in. kościół w Woli Kiełpińskiej (pow. pułtuski). W r. 1869 został honorowym Kawalerem Maltańskim, był także szambelanem (1884), łowczym dworu carskiego (1902), kawalerem Orderu Św. Anny 2 kl. i Św. Stanisława 2 kl. Był urzędnikiem do dyspozycji generała-gubernatora. W r. 1899 współinicjował Tow. Rolnicze w Radomiu. Od 27 IV 1900 do maja 1905 był prezesem Tow. Rolniczego Guberni Warszawskiej, a w latach 1900—03 prezesem Warszawskiego Tow. Dobroczynności. Wspomagał finansowo szkołę pielęgniarską, a w r. 1905 przekazał jej lokal przy ul. Szopena 8 w Warszawie. Zmarł 11 V 1907 w Konstancji nad Jeziorem Bodeńskim i pochowany został w kościele w Woli Kiełpińskiej.

W małżeństwie (od 21 IX 1867) z Jadwigą z Krasińskich (1843—1913) miał R. ośmioro dzieci: Krzysztofa (ur. 1870), Stanisława (ur. 1874) i Konstancję (ur. 1876), zmarłych w dzieciństwie, oraz Alberta (ur. 1868), właściciela Połoneczki, Dorotę (ur. 1871), żonę Jana Oppersdorfa, Macieja Mikołaja (zob.), Franciszka Piusa (zob.) i Jadwigę (ur. 1879).

Portret olej. w posiadaniu wnuka Krzysztofa Radziwiłła w W.; — Słown. Geogr. (Połoneczka, Zegrze); Borkowski, Almanach, s. 111; Mater. do biogr., geneal. i herald. pol. II 217—18; Uruski, XV 149; Żychliński, IV tabl. V, XI 182—3; — XXV-lecie rolnictwa polskiego 1883—1907, W. 1908 (fot.) s. 72, 70, 77; — Księga adresowa Polski, W. 1930 s. 1049; Prus B., Kroniki, W. 1964—70, XI, XVII, XX; Spraw. Tow. Rolniczego Gub. Warszawskiej od 1 VII 1900 do 1 I 1902, W. 1902 s. 5; toż za l. 1902—3; Spraw. Warszawskiego Tow. Dobroczynności za r. 1900, W. 1901; toż za l. 1901—3; — J. Ungra Kalendarz Warszawski, 1908 s. XIII; „Kur. Warsz." 1907 nr 132 s. 5, 9; „Tyg. Ilustr." 1907 nr 20 s. 419; „Ziarno" 1907 nr 20 s. 22; — B. Narod.: rkp. 2975, 2980, 7002, 7003; B. PAN w Kr.: rkp. 1881 t. 5, 6, 11, rkp. 4352 t. 4, rkp. 4375 t. 3; — Informacje wnuka Krzysztofa Radziwiłła oraz jego pamiętnik w maszynopisie.

Stanisław Konarski

Radziwiłł Maciej Mikołaj (1873—1920), ziemianin, działacz gospodarczy i polityczny. Ur. 25 VII w Zegrzu pod Warszawą, był synem Macieja Józefa (zob.) i Jadwigi z Krasińskich, bratem Franciszka Piusa (zob.), bratem stryjecznym Konstantego z Towian (zob.).

R. ukończył w r. 1897 studia prawnicze na uniwersytecie w Petersburgu. Był właścicielem posiadłości ziemskich w Siedleckiem, Warszawskiem i Kieleckiem z rezydencją w Sichowie (koło Staszowa). Działał w organizacjach ziemiańskich, a w l. 1900—03 piastował prezesurę Warszawskiego Tow. Rolniczego. W r. 1902 opublikował swój odczyt pt. *Wyjaśnienie przepisów prawnych, dotyczących użytkowania z lasów i zapobiegających ich niszczeniu* (W.). Należał do akcjonariuszy spółki finansującej Biuro Informacyjno-Korespondencyjne dla Przemysłowo-Handlowych i Społecznych Interesów. W r. 1903 otrzymał tytuł mistrza ceremonii dworu rosyjskiego. Po wybuchu wojny rosyjsko-japońskiej w lutym 1904 R. wraz z Zygmuntem Wielopolskim złożył wizytę generałowi gubernatorowi M. I. Czertkowowi z prośbą o wyrażenie Mikołajowi II uczuć wiernopoddańczych; należał do 23 czołowych działaczy ugodowych, którzy w listopadzie t. r. podpisali memoriał do ministra spraw wewnętrznych P. Światopełka-Mirskiego, zawierający skromne postulaty polityczne. Był R. członkiem Stronnictwa Polityki Realnej.

R. popierał inicjatywy i przedsięwzięcia w zakresie uprzemysłowienia kraju. W r. 1902 z Maurycym Spokornym i innymi osobami wszedł do Tow. Akcyjnego Tramwajów Miejskich w Warszawie, które doprowadziło do elektryfikacji

tramwajów konnych i uruchomienia w dn. 26 III 1908 trakcji elektrycznej. Działał również w Tow. Akcyjnym Budowy i Eksploatacji Teatrów, które przyczyniło się do realizacji idei i starań Arnolda Szyfmana zbudowania nowoczesnego gmachu Teatru Polskiego w Warszawie (z pierwszą w Polsce sceną obrotową), otwartego 29 I 1913. Działał na polu popularyzacji automobilizmu. Był członkiem Tow. Popierania Pracy Społecznej i jego komisji ds. ziemskich w Warszawie. W r. 1912 zorganizował wystawę rolniczą w Staszowie, a część pomieszczeń w swoim dworze w Sichowie udostępnił na potrzeby szkoły rolniczej dla synów niezamożnych włościan. Był też R. z żoną właścicielem cukrowni «Rytwiany».

W początkach pierwszej wojny światowej był R. jednym z sygnatariuszy dziękczynnego telegramu do w. ks. Mikołaja Mikołajewicza w związku z jego manifestem z 14 VIII 1914 w sprawie polskiej. Został członkiem utworzonego w listopadzie t. r. Komitetu Narodowego Polskiego (KNP) w Warszawie i w tym charakterze podpisał odezwę z 25 XI. Wydał wspólnie z Bohdanem Winiarskim książkę pt. *Królestwo Polskie. Dokumenty historyczne dotyczące prawno-politycznego stosunku Królestwa Polskiego do Cesarstwa Rosyjskiego* (W. 1915). W l. 1915—17 przebywał w Rosji, gdzie działał w KNP w Piotrogrodzie, w Polskim Komitecie Pomocy Ofiarom Wojny w Moskwie, był prezesem resursy «Lutnia» w Moskwie, należał do założycieli i udziałowców spółki wydawniczej dziennika „Echo Polskie" w Moskwie. Po rewolucji marcowej 1917 r. był sygnatariuszem odezwy KNP do Polaków z 2 IV. Wchodził do Rady przy prezesie Komisji Likwidacyjnej dla Spraw Polskich Aleksandrze Lednickim. Pod koniec października 1917 był założycielem Stronnictwa Narodowo-Zachowawczego. Wkrótce zmienił orientację i przeszedł na pozycje aktywistyczne. W grudniu 1917 wyjechał do Sztokholmu, a następnie powrócił do Król. Pol. Został jednym z najczynniejszych członków i wiceprezesem Związku Budowy Państwa Polskiego, założonego w lutym 1918 oraz przywódcą (obok Adama Ronikiera) Centrum Narodowego, powstałego w r. 1917. Z ramienia Centrum jeździł w początkach marca 1918 do Wiednia i Budapesztu.

Po odzyskaniu niepodległości podjął R. działania na rzecz rozwoju krajowego przemysłu i gospodarki. Oprócz zarządzania dobrami staszowskimi, współdziałał w utworzeniu i uruchomieniu nowych przedsiębiorstw i już w grudniu 1918 został członkiem pierwszej rady zarządzającej Spółki Akcyjnej «Siła i Światło», największego zgrupowania elektryfikacyjnego w Polsce, założonego z inicjatywy i pod dyrekcją inżyniera Tadeusza Sułowskiego. W r. 1919 został członkiem konsorcjum założycieli kolei Warszawa-Młociny-Łomianki i spółki akcyjnej «Elektrownia Okręgowa w Pruszkowie» (później nazwana Elektrownią Okręgu Warszawskiego). Był też związany z działalnością Tow. Akcyjnego Polskich Zakładów Elektrotechnicznych «Siemiens» (roboty i dostawy urządzeń elektrycznych) i Banku Zachodniego (pod dyrekcją Andrzeja Rotwanda). Ponadto był pierwszym prezesem rady zarządzającej Tow. Akcyjnego Zakładów Amunicyjnych «Pocisk» w Warszawie (1920), prezesem Towarzystwa Ubezpieczeń «Patria», członkiem zarządu Banku Zachodniego oraz członkiem Zrzeszenia Właścicieli Lasów. Zmarł 5 XI 1920 w Sichowie koło Staszowa, pochowany został w kościele pokamedulskim w Rytwianach.

W małżeństwie (od r. 1897) z Różą z Potockich, córką Artura (zob.) miał R. 4 synów: Krzysztofa Mikołaja (29 VII 1898—24 III 1986), senatora RP, więźnia hitlerowskich obozów koncentracyjnych, kierownika protokołu dyplomatycznego PRL, posła do Sejmu PRL, tłumacza literatury niemieckiej (ze względu na datę śmierci jego życiorys będzie mógł być umieszczony dopiero w suplementach), Artura Mikołaja (1901—1939), dziedzica Rytwian, odznaczonego orderem Virtuti Militari i trzykrotnie Krzyżem Walecznych za wielką odwagę wykazaną w czasie wojny polsko-radzieckiej 1920 r. i kampanii wrześniowej, w której poległ 9 IX pod Ołtarzowem, Konstantego Mikołaja (zob.) i Macieja Mikołaja (ur. 1905), po wojnie zamieszkałego w Stanach Zjednoczonych.

Tablica pamiątkowa na murze kościoła parafialnego w Zatorach koło Pułtuska (wmurowana w r. 1957) z nazwiskiem R-a jako współfundatora kościoła; — Współcześni polscy działacze polityczni, Ł.-W. 1919; PSB (Ostrowski Józef); Borkowski, Almanach, s. 112; Spis alfabetyczny obywateli ziemskich Królestwa Polskiego oraz dóbr przez nich posiadanych ze wskazaniem ostatniej stacji pocztowej, W. 1905; Przewodnik przemysłu i handlu polskiego, W. 1929 III 225; — Bartoszewicz K., Radziwiłłowie, W. 1928; Dunin-Wąsowicz K., Warszawa w czasie pierwszej wojny światowej W. 1974; Dzieje Pruszkowa, W. 1983; Feldman W., Dzieje polskiej myśli politycznej 1864—1914, W. 1933 s. 295; Gajewski M., Urządzenia komunalne Warszawy, W. 1979; Garlicki A., U źródeł obozu belwederskiego, W. 1983; Grosfeld L., Polskie reakcyjne formacje wojskowe w Rosji 1917—1919, W. 1956; Holzer J., Molenda J., Polska w pierwszej wojnie światowej, Wyd. 3, W. 1973; Kiepurska H., Warszawa w rewolucji 1905—1907, W. 1974; Kmiecik Z., „Kraj" za czasów redaktorstwa Erazma Piltza, W. 1969; Meulen R. van der, Over de Oudpoolslitouwse namen Jagiełło en Radziwiłł, Amsterdam 1970 s. 10; Molenda J., Piłsudczycy a narodowi demokraci 1908—1918, W. 1980; Nowakowski T., Die Radziwills. Die Geschichte einer grossen europäischen Familie, München 1967; Prasa polska w latach 1864—1918, W. 1976; Rudnicki S., Działalność polityczna polskich konserwatystów 1918—1926, Wr. 1981; Rzecz o Towarzystwie Popierania Pracy Społecznej w Warszawie 1908—1915, W. 1916 s. 52, 57—9, 63; Seyda M., Polska na przełomie dziejów P. 1927—31 I—II; Siek W., Opis historyczny miasta i parafii Staszów, Sandomierz 1937 s. 22; Spustek I., Polacy w Piotro-

grodzie 1914—1917, W. 1966; Tramwajarze warszawscy wczoraj i dziś, W. 1982; Wieczorek T., Zarys dziejów szkolnictwa rolniczego w Polsce do 1939 r., W. 1968; Wyszomirska O., Przemysł i klasa robotnicza ziemi radomsko-kieleckiej 1870—1914, W. 1970 s. 81, 85, 92, 113; — Dąbrowski J., Dziennik 1914—1918, Kr. 1977; Dzierzbicki S., Pamiętnik z lat wojny 1915—1918, W. 1983; Dziubek B., Zaczynałem u Lilpopa, W. 1969 s. 126—7; Glinka W., Pamiętnik z wielkiej wojny. W. 1927—8 II—IV; Księga adresowa przemysłu fabrycznego w Królestwie Polskim, W. 1906 poz. 131, 2409, 2780; Lednicki W., Pamiętniki, Londyn 1967 II (s. 656 wspólna fot.); Materiały archiwalne do historii stosunków polsko-radzieckich, W. 1957 I; „Monitor Polski" 1920 nr 16 s. 7, nr 101 s. 7; Potocka M. M., Z moich wspomnień, London 1983; Powstanie II Rzeczypospolitej. Wybór dokumentów 1866—1925, Pod red. H. Janowskiej i T. Jędruszczaka, W. 1981; Radziwiłł M., One of the Radziwills, London 1971 s. 221; Regulski J., Blaski i cienie długiego życia W. 1980; Szyfman A., Labirynt teatru, W. 1964; Woyniłłowicz E., Wspomnienia 1847—1928, W. 1931; — „Gaz. Roln." 1907 nr 2 s. 31; „Kur. Warsz." 1902 nr 183 s. 2, 1907 nr 132 s. 5, 1919 nr 50 s. 4, 1920 nr 309, 311, 314, 316, 322 (nekrolog), 1922 nr 54 s. 8 (nekrolog); „Roczn. Pruszkowski" 1978 s. 19; „Świat" 1912 nr 12 s. 11 (wspólna fot.), nr 35 s. 13; „Tyg. Ilustr." 1907 nr 20 s. 419; — Arch. m. Warszawy: Akta notarialne, kanc. not. K. Kosińskiego, 1920, nr rej. 1073; Arch. Paraf. Rzymskokatol. w Koniemłotach, gmina Staszów: Akt zgonu R-a, nr 126/1920.

Jerzy Kubiatowski

Radziwiłł Marcin Mikołaj h. Trąby (1705—1782), krajczy lit., ordynat ołycki. Ur. w Cimkowiczach 11 XI, był synem Jana Mikołaja, woj. nowogródzkiego (zob.), i Doroty Henryki z Przebendowskich.

Od młodości R. okazywał zainteresowanie i zdolności do nauki. Kształcił się w szkołach w Nieświeżu, a potem w Wilnie. Ok. r. 1720 wyjechał w podróż zagraniczną, podczas której zwiedzał instytucje naukowe i zawierał znajomości z uczonymi. Po powrocie do kraju został przedstawiony na dworze króla Augusta II. Król nadał mu w r. 1723 urząd krajczego lit. Na dwór królewski w Warszawie R. przybył znowu w r. 1727. W stolicy bawił wtedy dłużej i zawarł w r.n. związek małżeński z Antoniną z Bełchackich, córką Adriana, kaszt. bieckiego. Po śmierci ojca w r. 1729 powrócił na Litwę, gdzie objął ordynację klecką. Posiadał również dwa starostwa: grabowskie i pokrzywnickie. Stronił od życia publicznego, raz tylko w r. 1737 obrany był z pow. słuckiego deputatem do Trybunału Lit., na którym wybrano go na marszałka. Potem już rzadko wyjeżdżał ze swoich dóbr, przebywając głównie w majątku Czarnawczyce pod Brześciem Lit. Po śmierci pierwszej żony ożenił się w r. 1737 z Martą, córką Jana Trembickiego, podczaszego bełskiego. Wg listu Henryka Brühla z 12 VII 1743 R. właśnie wtedy został mianowany generałem artylerii lit.; spisy dygnitarzy nie potwierdzają tej nominacji. W październiku t.r. był w Dreźnie, m. in. z Teodorem Lubomirskim, prawdopodobnie w związku z przygotowywaniem sejmu. Zajmował się doświadczeniami fizycznymi w laboratorium, które sobie urządził. Miał podobno sporą wiedzę z zakresu medycyny, chemii i in. nauk przyrodniczych. Pociągała go alchemia i wiele czasu poświęcał na poszukiwanie kamienia filozoficznego. Był też uzdolniony muzycznie i grał biegle na kilku instrumentach.

Z czasem R. zaczął zdradzać objawy choroby umysłowej. Wierzył w metempsychozę, postanowiwszy przejść na judaizm uczył się języka hebrajskiego. Otaczał się Żydami, a faworytem jego był Szymon, który rządził w jego dobrach. Warunki życia na dworze R-a były ciężkie. Obawiając się otrucia, zatrudniał przysięgłego kucharza i piwowara. Posiłki wydawano nieregularnie, często panował głód. Tryb życia prowadził R. rozwiązły. Żonę Martę i dzieci trzymał w zamknięciu i niewygodzie w jednej izbie. Miał liczny harem, złożony z dziewcząt porwanych, kupionych lub oszukanych. «Inne horrenda o nim powiadali, jak swoje z metres potomstwo enecabat i z nich dystylacje jakieś czynił» (M. Matuszewicz). Bywał strofowany przez konsystorz, któremu się opłacał. Dokonywał też zabójstw i podpaleń dworów, rozbojów na drogach, często też ludzi porywał i więził. Używał do tego swoich oficjalistów, m. in. Grabowskiego, straconego z wyroku Trybunału w Piotrkowie.

W r. 1748 przed sejmikiem poselskim w woj. brzeskim lit. kazał R. porwać księdza Suzina, swego plebana kleckiego, i dostarczyć do bpa wileńskiego z oskarżeniem o rozpustę. Uwolniony przez biskupa ks. Suzin i inni pokrzywdzeni przez krajczego zażądali umieszczenia w instrukcji poselskiej postulatu o konieczności ukrócenia ekscesów R-a. Wybrany na posła Marcin Matuszewicz spełnił ich żądanie. Niezależnie od tego wysłano z supliką do króla z woj. brzeskiego specjalnych posłów: podstolego orszańskiego Józefa Suzina i pisarza brzeskiego Pawła Buchowieckiego. Królowa, oburzona gorszącym życiem krajczego, obiecała im protekcję. Michał Kazimierz Radziwiłł, hetman w. lit. i woj. wileński, chciał jednak uniknąć publicznego oskarżenia krewnego w izbie poselskiej i postarał się o nakaz kurateli nad nim, który został podpisany przez króla. Wykonanie nakazu ubezwłasnowolnienia powierzono chorążemu lit. Hieronimowi Florianowi Radziwiłłowi. Otoczywszy dwór w Czarnawczycach dwustu ludźmi uwięził on R-a i przedstawiwszy mu nakaz kurateli wywiózł do Białej na Podlasiu. Żona R-a i dzieci zostały wyprowadzone z zamknięcia, a harem rozwiązano i dziewczęta przekazano do rodzin.

W Białej R. przebywał kilka lat, a później został przewieziony do Słucka, gdzie również był trzymany w ścisłym areszcie. Książę Hiero-

nim Florian objął też administrację jego dóbr, dysponując dochodami z nich wg swego uznania. Żonie jego zapewnił utrzymanie, a synów posłał do szkół pijarskich w Warszawie (wg E. Kotłubaja, z innych źródeł wynika, że najmłodsi synowie R-a kształcili się u teatynów). Po śmierci ks. Hieronima (1760) kuratelę nad R-em objął hetman Michał Kazimierz. Odwiedził go w Słucku i kazał opatrzyć lepszym ubraniem i wyżywieniem oraz pozwolił przechadzać się po wałach zamku słuckiego w asyście warty. Żona krajczego mimo pewnych obaw zwróciła się do hetmana z prośbą o uwolnienie męża, lecz otrzymała odmowną odpowiedź. R., choć ubezwłasnowolniony, występował czasem nadal w sprawach majątkowych i nazwisko jego figuruje w aktach referendarii kor. W r. 1750 scedował on star. pokrzywnickie na rzecz Kazimierza Dąmbskiego, woj. sieradzkiego, za sumę 189 tys. złp. W r. 1752 zrezygnował z urzędu krajczego lit. Bezskutecznie prosił Stanisława Augusta w r. 1765 o przywrócenie mu wolności. Do końca życia pozostał więźniem swego rodu. R. zmarł w Słucku 11 I 1782 i został pochowany w Nieświeżu.

Z pierwszego małżeństwa, z Aleksandrą z Bełchackich (1712—1736) pozostawił R. dwoje dzieci — Antoninę, żonę Józefa Massalskiego, podskarbiego nadwornego lit. (zob.), i Józefa Mikołaja (zob.), a z drugiego, z Martą z Trembickich (zm. 1812), czterech synów: Antoniego Mikołaja (zob.), Michała Hieronima (zob.), Dominika (1747—1803) i Jakuba (1748—1808), umysłowo chorego.

Miedzioryt H. Leybowicza, reprod. w: Wobe M. F., Icones familiae ducalis Radivilianae ..., Nesvisii [1758]; — Estreicher; Kotłubaj E., Galeria Nieświeżska portretów Radziwiłłowskich..., Wil. 1857 (drzeworyt M. Starkmana); Święcki T., Historyczne pamiątki znamienitych osób i rodzin dawnej Polski, W. 1858 II 393; Boniecki, I 154; Borkowski J. Dunin, Genealogie żyjących utytułowanych rodzin polskich, Lw. 1895; Dworzaczek; Niesiecki; Uruski; Żychliński, IV, XI 177; Wolff, Senatorowie W. Ks. Lit.; — Bartoszewicz K., Radziwiłłowie, W.-Kr. 1928 s. 88—101; Konopczyński W., Polska w dobie wojny siedmioletniej, W.-Kr. 1909 I; Skibiński M., Europa a Polska w dobie wojny o sukcesję austriacką w l. 1740—1745, Kr. 1913 I; Zielińska T., Magnateria polska epoki saskiej, Wr. 1977; — Księgi referendarii koronnej z czasów saskich, sumariusz, Oprac. M. Woźniakowa, W. 1970 II; Matuszewicz M., Diariusz życia mego, W. 1986; — AGAD: Arch. Roskie nr XVIII/15, Arch. Radziwiłłów Dz. IV, teka 26 koperty 351—359 (212 listów R-a z l. 1723—81), Dz. XI (dokumenty familijne i majątkowe); B. Czart.: rkp. 450; B. Ossol.: rkp. 5424, 5427; B. PAN w Kr.: rkp. 9528 (Czarnecki J., Hieronim Florian Radziwiłł i jego rękopisy, mszp.); B. Uniw. Warsz.: rkp. 97.

Hanna Dymnicka-Wołoszyńska

Radziwiłł Michał Karol h. Trąby (zm. 1656), podczaszy lit., ordynat klecki. Był wnukiem marszałka lit. Albrychta (zob.), synem Jana Albrychta, star. upickiego, i Lawinii z Koreckich. Wcześnie straciwszy ojca, pozostawał pod opieką matki i dozorem kanclerza lit. Albrychta Stanisława Radziwiłła.

Po początkowych naukach w kraju (Nieśwież?) R. wysłany został wraz z starszym bratem Janem Władysławem na studia do Włoch, gdzie zapewne zapisał się na uniwersytet w Bolonii (przed 1638 r.). W maju 1641 był już w kraju i t.r. został posłem na sejm warszawski z Pińska. Dn. 15 IV 1644 mianowany został chorążym w. lit., ale ponieważ jego poprzednik na tym urzędzie, Bogusław Radziwiłł, nie przyjął ofiarowanego mu krajczostwa lit., więc nominacja dla R-a została cofnięta. Wakujące w ten sposób krajczostwo król nadał początkowo Bogusławowi Słuszce, ale ostatecznie 11 III 1645 przekazał je R-owi, przesuwając Słuszkę na urząd podskarbiego nadwornego lit. Zapewne jeszcze w styczniu 1645 otrzymał star. sądowe wołkowyskie, ale już w połowie listopada t.r. urząd ten scedował Janowie Tryźnie, stolnikowi wołkowyskiemu. W t.r. R. ożenił się w Wilnie z Izabelą Katarzyną, córką kaszt. wileńskiego Andrzeja Stanisława Sapiehy. Podobno w r. 1648 zwalczał na czele prywatnych zaciągów powstańcze oddziały chłopskie na Polesiu. Mimo iż nie brał udziału w konwokacji warszawskiej t.r., wyznaczony z niej został na jednego z komisarzy do rewizji skarbu lit. Jako poseł woj. nowogródzkiego wziął udział w sejmie koronacyjnym Jana Kazimierza w Krakowie w r. 1649. Był dyrektorem sejmiku przedsejmowego w Mińsku 11 X 1650. Na popis woj. nowogródzkiego 10 VI 1651 stawił 54 kozaków. Sam nie brał jednak zapewne udziału w żadnych kampaniach wojennych. Prawdopodobnie był posłem na pierwszy sejm 1652 r., w czasie którego wraz z bratem Janem Władysławem zawarł ugodę z Czartoryskimi i Jerzym Karolem Hlebowiczem w sprawie podziału dóbr po Annie z Chodkiewiczów Joachimowej Koreckiej, choć nie wiadomo, które z nich jemu przypadły. Dn. 4 I 1653 mianowany został podczaszym lit. W kilka miesięcy później rozpoczął starania o woj. nowogródzkie po śmierci Krzysztofa Chaleckiego, ale mimo poparcia woj. wileńskiego Janusza Radziwiłła urzędu tego nie otrzymał. Po wybuchu wojny z Moskwą w r. 1654 wyjechał z Litwy do Gdańska i tam spędził drugą połowę roku. Następnie powrócił na Litwę i przez ostatnie miesiące swego życia przebywał wraz z rodziną bądź w Klecku bądź w Niehniewiczach.

W wyniku przeprowadzonego 24 V 1641 działu dóbr z bratem R. objął ordynację klecką (woj. nowogródzkie), włości ostrowczycką i deniskowską (Polesie). Wspólnie mieli zarządzać kamienicą w Wilnie (tzw. Kardynalią) i podwileńskim folwarkiem Budziszki. W r. 1646 dostał R.

po teściu star. hamersztyńskie w Prusach Królewskich. Albrycht Stanisław Radziwiłł zapisał mu w testamencie dobra Paśników (?) i Mniszew (woj. mazowieckie). W r. 1652 R. fundował kościół p. wezw. Najśw. Marii Panny w Klecku. Zmarł po gwałtownej chorobie w sierpniu 1656.

Z Izabelą Katarzyną Sapieżanką (zm. po 1683) miał dwóch synów: Stanisława Kazimierza (zob.) i Michała (1656—1672).

Portret R-a — miedzioryt Hirsza Leybowicza, w: Wobe M. F., Icones familiae ducalis Radivilianae..., Nesvisii [1758] tabl. 79; — Estreicher; Kotłubaj E., Galeria Nieświeżska portretów Radziwiłłowskich..., Wil. 1857; Czaplewski, Senatorowie Prus Król.; Wolff, Senatorowie; — Sapiehowie; — Baliński M., Pamiętniki historyczne, Wil. 1859; Radziwiłł, Memoriale, III—IV; Vol. leg., IV 157; — AGAD: Arch. Radziwiłłów Dz. IV teka 26 koperta 360, teka 54, nr 648, Dz. V nr 11379 (listy z 23 VI i 26 VIII 1656), Dz. X materiały nieuporządkowane (Tryznowie), Dz. XI nr 78; Arch. Państw. w Kr., Oddz. na Wawelu: Arch. Młynowskie Chodkiewiczów rkp. 101 (J. Radziwiłł do I. Chodkiewiczowej, b. d.); B. Czart.: rkp. 2339 k. 15; B. Narod.: rkp. 6658 k. 42—45 v.

Andrzej Rachuba

Radziwiłł Michał Kazimierz h. Trąby (1635—1680), wojewoda wileński, podkanclerzy i hetman polny lit., ordynat nieświeski i ołycki. Ur. najprawdopodobniej 26 X, był najmłodszym synem Aleksandra Ludwika (zob.) i Tekli z Wołłowiczów (zob.), przyrodnim bratem Dominika Mikołaja (zob.), szwagrem Jana III Sobieskiego (zob.). Jego ojcem chrzestnym był królewicz Jan Kazimierz, późniejszy król.

Po śmierci matki (22 II 1637) R. wychowywał się w Kobryniu pod opieką babki Elżbiety z Gosławskich Wołłowiczowej, starościny żmudzkiej. Ok. 1644 r. opiekę nad nim przejął ojciec, oddając go na naukę do szkół nieświeskich. Jednym z nauczycieli R-a został wkrótce po przybyciu do Polski Lotaryńczyk Franciszek Mesgnien-Meniński, który uczył go włoskiego i zapewne francuskiego, sam zaś poznawał język polski. W r. 1649 dedykował R-owi podręcznik gramatyki języka polskiego, zatytułowany „Grammatica seu institutio Polonicae linguae...". W r. 1648 R. rozpoczął udział w życiu publicznym. Na początku października t.r. przybył u boku ojca na sejm elekcyjny do Warszawy i oddał głos z województwem trockim na Jana Kazimierza. Być może, uczestniczył następnie wraz z ojcem w uroczystościach koronacyjnych nowego króla w Krakowie. Lata 1649—52 spędził w Białej i Nieświeżu. Dn. 26 IX 1652 otrzymał przywilej na pierwszy urząd — stolnikostwo lit. W grudniu t.r. z ojcem i macochą, Lukrecją Marią ze Strozzich, udał się w podróż do Włoch. Po drodze zwiedził Śląsk, Czechy, był także w Wiedniu. Na dłużej zatrzymał się w Bolonii, podejmując studia na tamtejszym uniwersytecie. Dn. 5 V 1653 wpisał się do księgi nacji polskiej. Podczas nieobecności w kraju dostał 10 I 1653 krajczostwo lit. W czasie peregrynacji włoskiej wybuchł spór między R-em a jego macochą na tle spraw majątkowych. Toteż, gdy w sierpniu t.r. Lukrecja Maria z mężem powróciła do Bolonii, R. wyjechał stamtąd i wrócił dopiero na początku kwietnia 1654, już po śmierci ojca. Kłótnie o podział spadku chwilowo zostały przesłonięte sporem o to, kto ma zająć się ekspedycją zwłok Aleksandra Ludwika do kraju. Arcybp Bolonii rozstrzygnął tę kwestię na rzecz R-a. W 2. poł. kwietnia R. ruszył w drogę powrotną. Dn. 28 IV w Wenecji odebrał list Bogusława Radziwiłła, pisany do zmarłego Aleksandra Ludwika, w sprawie podjęcia starań u cesarza o dopuszczenie Radziwiłłów do udziału z prawem głosu w sejmie Rzeszy. W tym celu R. zamierzał udać się do Ratyzbony, lecz wiadomości o zakończeniu obrad sejmu oraz o rychłym powrocie Ferdynanda III do Wiednia spowodowały zmianę celu podróży. W Wiedniu wspólnie z wysłannikiem B. Radziwiłła Gabrielem Lubienieckim podjął bezowocne starania o rozszerzenie praw Radziwiłłów jako książąt Rzeszy.

W czerwcu 1654 stanął R. w Rzpltej. Natychmiast objął w posiadanie ordynację nieświeską, Kroże, Białą i Szydłowiec. Zorganizował też zajazd na dobra Czarnawczyce, zapisane Lukrecji Marii w testamencie przez Aleksandra Ludwika; musiał je jednak zwrócić w wyniku zawarcia z macochą ugody. W związku z toczącą się wojną polsko-rosyjską, latem 1654 R. podjął prace nad umocnieniem zamku nieświeskiego. Ułatwiła je konstytucja sejmu warszawskiego t.r., która uwolniła Nieśwież, jako miasto «przez ogień zrujnowane i w popiół obrócone», od podatków i kwater żołnierskich na cztery lata. W tym samym czasie prowadzono na polecenie R-a werbunek na Podlasiu w celu powiększenia załogi nieświeskiej. Na początku sierpnia hetman w. lit. Janusz Radziwiłł wystawił dlań listy przypowiednie na zaciąg «husarskiej i kozackiej kompanijej». R. sformował chorągiew husarską, nie zdążył jednak udzielić pomocy J. Radziwiłłowi, rozbitemu przez kniazia A. Trubeckiego 24 VIII w bitwie między Ciecierzynem a Szepielewiczami. W końcu września 1655 na czele własnych oddziałów i miejscowej szlachty bronił zamku nieświeskiego przed oblegającymi go wojskami rosyjskimi. Miasto zostało zniszczone, lecz zamek obronił się. Wkrótce potem R. opuścił dobra ordynackie, pozostawiając w zamku nieświeskim własną załogę. Od października t.r. przebywał w Białej w woj. brzeskim lit. Wahał się wówczas, czy przystąpić do obozu szwedzkiego, czy też wytrwać w wierności dla króla. Dn. 5 XII na rozkaz B. Radziwiłła zamek nieświeski został podporządkowany władzy

Karola X Gustawa. Jan Kazimierz jesienią próbował — bez powodzenia — obarczyć R-a zadaniem sprowadzenia konfederatów wierzbołowskich do obozu królewskiego, a na początku 1656 r. poselstwem do cara. W tym samym czasie chciał użyć R-a jako pośrednika w rozmowach z B. Radziwiłłem. Wobec niepowodzenia tych planów król starał się związać R-a ze sobą przez nadanie mu księstwa słuckiego z miastem Kopylem i majętnością Kopyś po B. Radziwille jako zdrajcy. Przywilej ten nie został jednak podpisany. R. wymieniany jest wśród tych Litwinów, którzy przystąpili do konfederacji tyszowieckiej.

Na początku 1656 r. R. ostatecznie opowiedział się po stronie Jana Kazimierza. Został wówczas mianowany pułkownikiem JKM. W marcu i kwietniu brał udział w walkach ze Szwedami nad Sanem i Wisłą. Następnie pułk R-a był przy kapitulacji garnizonu szwedzkiego w Warszawie (1 VII), a także uczestniczył w przegranej bitwie pod Warszawą (28—30 VII). Dn. 16 VIII R. został mianowany podczaszym W. Ks. Lit. po śmierci Michała Karola Radziwiłła. W połowie września był już ze swoim wojskiem pod Ełkiem. Walczył następnie pod komendą Wincentego Gosiewskiego w zwycięskiej bitwie pod Prostkami (8 X). Po bitwie podjął starania o wydobycie z niewoli tatarskiej B. Radziwiłła. Dn. 17 X w Szymkowie (?) pod Ełkiem obydwaj Radziwiłłowie wystawili weksel dla subchana Gasi agi, dowódcy Tatarów, wspomagających W. Gosiewskiego, na sumę 12 200 talarów jako okup za uwolnienie Bogusława. Gwarancją spłacenia okupu było oddanie jako zakładnika Piotra Gnoińskiego, chorążego chorągwi husarskiej R-a. Okup został wypłacony w r. 1662, a Gnoiński dopiero wtedy odzyskał wolność. Po bitwie pod Prostkami R. złożył także poręczenie wojsku lit., że B. Radziwiłł nie zdradzi więcej Rzpltej. Dn. 22 X w przegranej bitwie pod Filipowem R. «mężnie potykał i ledwo uszedł» niewoli szwedzkiej. Po bitwie filipowskiej B. Radziwiłł został odbity z rąk polskich i wbrew poręczeniu R-a nie powrócił na stronę Rzpltej, co spowodowało, że R. znalazł się w «suspicji całego wojska». Pozostał jednak pod komendą działającego na pograniczu Prus Książęcych Gosiewskiego do zawarcia trzymiesięcznego rozejmu z elektorem Fryderykiem Wilhelmem w Wierzbołowie (8 XI). W końcu stycznia 1657, już po zdobyciu Tykocina przez wojsko lit., stanął tam z zadaniem ratowania rzeczy pozostałych po Januszu Radziwille. Był obecny na konwokacji brzeskiej (15—17 III), podczas której prowadził rozmowy z Pawłem Sapiehą oraz Jerzym Karolem Hlebowiczem w sprawie dóbr po J. Radziwille. Dn. 27 IV Białą zaatakowali Kozacy; zamek został zdobyty, miasto złupione, a R. «tylko sam z koniem ustąpił» do obozu wojska lit. na Podlasiu. W tydzień później dobra bialskie zostały zajęte przez Szwedów i poddane grabieży. W czerwcu—lipcu R. uczestniczył w walkach z Rakoczym. Do Białej powrócił w połowie sierpnia.

Dn. 19 VIII 1657 Jan Kazimierz w obozie pod Krakowem wystawił dla R-a dwa listy przypowiednie na zaciągnięcie przezeń na własny koszt 600 dragonów oraz 1 200 piechoty polskiej i rozkazał oddać te oddziały pod dowództwo hetmana w. lit. P. Sapiehy, lecz już 31 X król w związku ze sporami R-a z hetmanami lit. przeniósł jego regimenty dragoński i pieszy do wojska kor. W końcu września R. uczestniczył w obradach komisji wojskowej w Bielsku na Podlasiu, gdzie popierał żądania B. Radziwiłła odnośnie do zwrotu przez wojsko lit. dóbr po J. Radziwille. Od początku października przebywał w Prusach Królewskich, gdzie bawiła para królewska z racji rozmów z elektorem, a po zawarciu z nim układu (6 XI) towarzyszył jej w wyjeździe do Poznania. Prawdopodobnie wówczas został pozyskany dla planów dworu przeprowadzenia elekcji vivente rege, w realizacji których w latach następnych uczestniczył. W lutym—marcu 1658 uczestniczył w warszawskiej konwokacji generalnej, podczas której niestrudzenie zabiegał o przywrócenie do łaski królewskiej B. Radziwiłła. Dn. 3 III t.r. był obok Stefana Czarnieckiego drużbą na weselu Jana Zamoyskiego z Marią Kazimierą d'Arquien. Wkrótce potem podjął starania o rękę wdowy po woj. krakowskim Władysławie Dominiku Zasławskim-Ostrogskim, Katarzyny z Sobieskich. Dn. 13 VI t.r. w Dubnie na Wołyniu zostały zawarte kontrakty przedślubne, 7 VII odbył się w Starym Siole ślub, a 14 VII wesele we Lwowie.

Wiosną 1659 posłował R. na sejm, na którym wyznaczono go na deputata «do approbacyi pewnych kommissyi», czyli podpisanych już układów hadziackich oraz oczekiwanego traktatu pokojowego ze Szwecją. W czerwcu otrzymał od Jana Kazimierza list asekuracyjny, którym król gwarantował zapłatę należności jego regimentom ze skarbu kor. Jesienią regiment pieszy R-a brał udział w uwalnianiu twierdz Prus Królewskich od załóg szwedzkich, on sam zaś brał udział w walkach w Kurlandii ze Szwedami. W końcu t.r. pośpieszył R. do Nieświeża, by zamek tamtejszy «w municyją, w prowiant i w ludzie» (ok. tysiąca) opatrzyć. Rok następny przyniósł spustoszenie jego dóbr. Zamek nieświeski powtórnie zdołał wytrzymać oblężenie wojsk rosyjskich, lecz miasto i dobra zostały zniszczone. Podobnie już na początku stycznia 1660 inne oddziały rosyjskie spustoszyły włości bialskie oraz spaliły Białą. Część oddziałów R-a przystąpiła do związku nieopłacanego wojska lit., powstałego w marcu 1660 w Drohiczynie. Od początku maja R. wspomagał pisarza pol-

nego lit. Aleksandra Hilarego Połubińskiego w likwidowaniu związku. W czerwcu uczestniczył w konwokacji warszawskiej, podczas której ratyfikowane zostały traktaty oliwskie oraz postanowiona wyprawa przeciwko Rosji. We wrześniu uczestniczył w oblężeniu Mohylewa, a na początku października — najpewniej — w bitwie nad rzeką Basią. Na przełomie 1660/61 w dobrach ruskich przygotowywał odsiecz dla dóbr dawidgródeckich Jana Władysława Radziwiłła, zajętych przez Kozaków. Na sejm warszawski 1661 r. R. posłował z woj. brzeskiego lit. i został wybrany na marszałka sejmu jako kandydat dworu, wiążącego z jego osobą nadzieję na pomyślne przeprowadzenie projektu elekcji vivente rege. Dn. 8 V złożył w imieniu siostry Joanny Katarzyny pieczęć mniejszą kor. po śmierci jej męża Bogusława Leszczyńskiego. Mimo iż elekcyjne plany dworu spotkało niepowodzenie, król wynagrodził R-a przywilejem na kasztelanię wileńską. Ponadto marszałek sejmu zanotował znaczne sukcesy w dziedzinie popierania interesów swego rodu, wprowadzając do uchwał wiele korzystnych dla krewnych i powinowatych konstytucji. Sejm wyznaczył go na senatora rezydenta (na okres październik 1662—styczeń 1663) oraz komisarza z senatu do rokowań z Rosją. Dn. 18 VII podpisał manifest Litwinów w sprawie ogłoszenia elekcji vivente rege. Na początku stycznia 1662 uczestniczył w Bielsku na Podlasiu w radzie senatu, podczas której omawiano sposób rozwiązania konfederacji wojska. Był obecny na sejmie nadzwycz. t.r., z którego ponownie wyznaczono go na jednego z komisarzy do rokowań pokojowych z Rosją.

Już od początku lipca 1662 R. przebywał we Lwowie u boku króla. We wrześniu konferował tam z chorążym kor. Janem Sobieskim, oboźnym kor. Stanisławem Jabłonowskim i Hieronimem Radziejowskim, starając się skłonić ich do podjęcia mediacji między B. Radziwiłłem a dworem. Działania R-a utrudniał Jerzy Lubomirski oraz litewscy przeciwnicy dworu — Sapiehowie. Po nadejściu do Lwowa wiadomości o zabójstwie W. Gosiewskiego R. podjął zabiegi o buławę polną lit. dla B. Radziwiłła. Również on sam był wymieniany wśród kandydatów na ten urząd. Po ukończeniu rezydencji w styczniu 1663 pozostał we Lwowie ze względu na zbliżanie się rozmów z posłami carskimi oraz pertraktacje króla z konfederatami. Kontynuował wówczas starania o pogodzenie B. Radziwiłła z dworem. Od 19 III do połowy maja t.r. uczestniczył w bezowocnych pertraktacjach polsko-rosyjskich. Lwów opuścił w lipcu. W tym czasie R. porzucił popieranie planów elekcji księcia francuskiego, skłaniając się ku kandydaturze ks. brunszwicko-lüneburskiego Jana Fryderyka, którego później zastąpił Filip Wilhelm Neuburski. W wyprawie wojennej Jana Kazimierza na Ukrainę t.r. nie wziął udziału, usprawiedliwiając się słabym zdrowiem. Nie przeszkodziło mu ono jednak w odbyciu w styczniu 1664 podróży z Nieświeża do Królewca na rozmowy z B. Radziwiłłem. W marcu t.r. został obrany z woj. nowogródzkiego na deputata do Trybunału Lit., a w maju został marszałkiem trybunału na sesji w Wilnie, 19 VII zalimitował trybunał do Nowogródka.

W sierpniu 1664 bawił R. w Warszawie, wezwany przez parę królewską, poszukującą porozumienia z B. Radziwiłłem przed rozstrzygającą rozgrywką z J. Lubomirskim oraz w związku z przygotowaniami dworu do sejmików przedsejmowych. Po powrocie na Litwę prowadził rozmowy z marszałkiem w. lit. Krzysztofem Zawiszą i A. H. Połubińskim. Temu ostatniemu, występującemu w imieniu hetmana w. lit. P. Sapiehy, przedstawiał pewne «demandata» dworu. W końcu września zabiegał o funkcję poselską dla ordynata kleckiego Stanisława Kazimierza Radziwiłła z woj. nowogródzkiego. Po zakończeniu sądów w końcu grudnia, już po ogłoszeniu wyroku w sprawie Lubomirskiego, przybył na sejm. Przez następne miesiące, także uczestnicząc w obradach sejmu nadzwycz., starał się zachować neutralność wobec konfliktu dworu z Lubomirskim. W maju zaś, gdy Jan Kazimierz przybył do radziwiłłowskiej Białej na zwołaną tam konwokację lit., R. uchylił się od obietnicy udzielenia mu pomocy wojskowej. Wkrótce potem — 30 V — król listownie apelował o tę pomoc. W końcu czerwca próbowano pozyskać R-a, nadając mu star. człuchowskie, wakujące po śmierci jego siostry Joanny Katarzyny Leszczyńskiej. Równoległe starania o pozyskanie R-a podejmował obóz przeciwny, wysuwając poprzez dyplomatę brandenburskiego J. von Hoverbecka ofertę przyznania Radziwiłłom pożądanego przez nich od dawna «miejsca cum voce activa na sejmie in Imperio». Także na oferty płynące z tej strony R. pozostał obojętny. W końcu lipca przybył do Prus Królewskich, by zająć się organizacją uroczystości pogrzebowych siostry, a następnie odprowadzić pasierba Aleksandra Zasławskiego-Ostrogskiego na naukę do Braniewa. Po otrzymaniu przedwczesnych wiadomości o zawarciu rozejmu między królem a Lubomirskim, w połowie października zdecydował się na powrót do Białej.

W dn. 1—5 II 1666 R. uczestniczył w obradach przedsejmowego sejmiku brzeskiego lit., a w końcu marca t.r. przybył na sejm do Warszawy. Otrzymał wówczas (między 28 III a 4 IV) przywilej na woj. wileńskie po P. Sapieże, które przyrzeczono mu już w styczniu t.r. Nominacja ta była wyrazem dążenia dworu do pozyskania Radziwiłłów wobec przejścia do opozycji dotychczasowego przywódcy stron-

nictwa dworskiego na Litwie Krzysztofa Paca i przed spodziewaną nową rozprawą z Lubomirskim. Kolejnym przejawem zbliżenia do dworu było przejęcie przez R-a w maju, za radą marszałka w. kor. J. Sobieskiego i woj. ruskiego Stanisława Jabłonowskiego, oddziałów odebranych przez króla Lubomirskiemu (pułk pieszy król chciał oddać R-owi już w styczniu 1665) oraz postawienie pod rozkazy króla swoich pozostałych oddziałów. Mimo to w walkach z rokoszanami latem t.r. nie wziął udziału; przebywał wówczas w dobrach nieświeskich. Na wezwanie króla uczestniczył R. w obradach sejmiku przedsejmowego w Wilnie (28 IX—1 X). Od początku grudnia był na drugim sejmie t.r. Na początku 1667 r. pod pretekstem kłopotów finansowych wymówił się od misji dyplomatycznej do Cesarstwa, Włoch i Francji. Na rozpoczętym 7 III t.r. sejmie Pacowie podjęli, pod nieobecność R-a, udaną próbę osłabienia jego wpływów na dworze, wnosząc żądanie poparte przez króla — usunięcia załogi radziwiłłowskiej z zamku wileńskiego. W obronie R-a wystąpił podkanclerzy kor. Andrzej Olszowski. Konstytucja sejmu 1667 r. wyznaczyła R-a na członka komisji do «traktowania zapłaty i rozprawienia wojska» lit., grożącego zawiązaniem konfederacji. Komisja ta, rozpoczęta w końcu sierpnia w Wilnie, przebiegała pod znakiem rywalizacji radziwiłłowsko-pacowskiej, R. bowiem, wbrew dotychczasowej praktyce przyznającej «dyrekcję» komisji hetmanowi wielkiemu — był nim wówczas Michał Pac — próbował objąć przewodnictwo obrad. Podczas zebrań komisji zabiegał o zapłatę dla pułku słuckiego B. Radziwiłła. Dn. 13 XII wziął R. udział w przedsejmowym sejmiku wileńskim, na którym — mimo obecności M. Paca — spowodował wybranie posłów z fakcji radziwiłłowskiej oraz wpisanie do instrukcji — także wbrew Pacom — punktu w sprawie redukcji wojska lit. Na innych sejmikach zabiegał również o wybór odpowiednich posłów, m. in. spowodował elekcję B. Radziwiłła na posła z powtórnego sejmiku mozyrskiego.

W końcu stycznia 1668 R. konferował we Lwowie z J. Sobieskim, S. Jabłonowskim i innymi członkami stronnictwa francuskiego w sprawach związanych ze zbliżającym się sejmem oraz nadchodzącym bezkrólewiem. W połowie kwietnia przy okazji chrzcin swego syna Jerzego Józefa urządził w Białej zjazd członków stronnictwa francuskiego. Gościł wówczas Jana Kazimierza, J. Sobieskiego, woj. krakowskiego Aleksandra Lubomirskiego, B. Radziwiłła oraz litewskich przeciwników Paców. Z Białej król wystosował ordynans do hetmana w. lit. M. Paca z żądaniem zwijania wojska oraz wystawił R-owi niedatowany przywilej na buławę polną lit. w związku ze spodziewaną śmiercią Władysława Wołłowicza. W czerwcu R. uczestniczył w radzie senatu w Warszawie, na której król ogłosił zamiar abdykacji. R. był przeciwny szybkiej abdykacji Jana Kazimierza, obawiając się ponownego wzrostu znaczenia Paców na Litwie i w Rzpltej. Dn. 20 VI król wystawił specjalny «list», którym zobowiązał się wakanse i urzędy w woj. wileńskim i nowogródzkim rozdawać «za zaleceniem i promotią» R-a. Dn. 30 VI 1668 R. otrzymał przywilej na podkanclerstwo lit. po Aleksandrze Naruszewiczu i natychmiast złożył — wbrew prawu — przysięgę urzędniczą w obecności ośmiu senatorów. W ciągu paru wiosennych i letnich miesięcy 1668 r. stał się najbliższym współpracownikiem króla. W końcu lipca wziął udział w obradach sejmiku wileńskiego, na którym spotkał się z silnym przeciwdziałaniem Paców i nie zdołał przeforsować wyboru posłów z fakcji radziwiłłowskiej. Uczestniczył w obradach sejmu abdykacyjnego; Jan Kazimierz zobowiązał go wówczas do starań o uchwalenie odpowiedniej oprawy finansowej dla siebie przez przyszły sejm. Bezpośrednio po sejmie, po nadejściu z Wilna wiadomości o śmierci dotychczasowego hetmana polnego lit. W. Wołłowicza, podjął R. po raz kolejny starania o buławę polną lit. dla B. Radziwiłła. Gdy ten odmówił jej przyjęcia, sam zdecydował się — nie zważając na interregnum — sięgnąć po ten urząd. Dn. 20 XI przedstawił na sejmie konwokacyjnym przywilej na buławę polną wystawiony dlań przez Jana Kazimierza w Białej, powodując oburzenie i protesty Paców. W odpowiedzi podpisał R. konfederację generalną «cum solenni reprotestatione contra inusitatam formam protestandi względem buławy polnej W. X. Lit. mnie stante Regimine J. K. M. legitime konferowanej». Dn. 30 XII uzyskał od Jana Kazimierza list do szlachty lit. z poświadczeniem legalności przywileju. Zabiegał także o uzyskanie poparcia J. Sobieskiego. Na przełomie 1668/9 opublikował w formie broszury — zatytułowanej *Rationes pro compatibilitate pieczęci z buławą* — replikę na zarzuty M. Paca. Na początku 1669 r. przygotowywał także wniesienie reprotestacji do jednego z grodów podlaskich.

Sejm konwokacyjny wyznaczył R-a na deputata do ułożenia instrukcji dla posłów pertraktujących z Rosją; 8 XII 1668 podpisał tę instrukcję. Został też wyznaczony z senatu na rezydenta do boku interreksa. Dn. 15 I 1669 uczestniczył w sejmiku relacyjnym i jednocześnie przedsejmowym w Nowogródku. Obrano tam «70 circiter posłów, z których 40 mogę być pewnym i na mój ich sumpt do Warszawy biorę, żeby było komu się ozwać. Z Lidy też 40» — pisał do B. Radziwiłła. W czasie sejmików uzyskał poparcie J. Sobieskiego w sporze o buławę z M. Pacem. W lutym i marcu w dobrach ordynacji ołyckiej sposobił się do udziału w elekcji,

zaciągając oddziały zbrojne dla asysty. Na początek kwietnia miało być gotowych 120 «dzid», czyli petyhorców, pięć chorągwi piechoty węgierskiej, do pięciu chorągwi dragońskich oraz do dwóch rajtarskich i tatarskich. W historiografii powtarzana jest zawyżona liczba 8 tys. zbrojnych przyprowadzonych przez Radziwiłłów na elekcję. W marcu R. uczestniczył we Lwowie w zjeździe stronników Francji; informował następnie B. Radziwiłła, że wszyscy oni «gallisant», czyli skłaniają się do kandydatury Kondeusza, podczas gdy on sam pozostawał wierny kandydaturze neuburskiej. Od początku maja uczestniczył w obradach sejmu elekcyjnego. Wybór Michała Korybuta Wiśniowieckiego (19 VI) zaskoczył R-a. Sufragium podpisał z woj. nowogródzkim. Od pierwszych chwil po elekcji należał do najzacieklejszych — obok J. Sobieskiego i prymasa Mikołaja Prażmowskiego — wrogów elekta i był wymieniany wśród senatorów zamierzających wnieść protest przeciwko jego obiorowi. W czasie sejmu elekcyjnego spór radziwiłłowsko-pacowski zaostrzył się, grożąc na początku lipca rozlewem krwi. Interwencja króla-elekta oraz senatorów zapobiegła starciu oraz doprowadziła do zawarcia 2 VII ugody, na mocy której R. zatrzymał podkanclerstwo i hetmaństwo polne. Już w lipcu w wyniku starań matki króla, Gryzeldy z Zamoyskich, oraz nie chcąc dopuścić do hegemonii Paców porzucił R. postawę opozycyjną. W końcu września uczestniczył w uroczystościach koronacyjnych Michała Korybuta w Krakowie, a następnie w zerwanym sejmie koronacyjnym. Uzyskał wówczas przywilej uwalniający mieszczan nieświeskich od płacenia ceł i myt na terenie całej Rzpltej z uwagi na fortyfikowanie miasta (potwierdzony konstytucją sejmu jesiennego 1670 r. oraz sejmu koronacyjnego 1676 r.). Wyrazem jego dobrych stosunków z dworem było podawanie do chrztu przez króla i jego matkę urodzonego w Krakowie najmłodszego syna R-a Karola Stanisława.

Zbliżenie R-a do dworu spowodowało ochłodzenie stosunków z przywódcami stronnictwa francuskiego. W czasie panowania Michała Korybuta R. usiłował lawirować między stronnictwem francuskim a austriacką partią dworską, zbliżając się coraz bardziej do tej ostatniej. Jego pozycja uległa osłabieniu, szczególnie widocznemu na Litwie po śmierci B. Radziwiłła (31 XII 1669). Na mocy testamentu tego ostatniego został R. wyznaczony na jednego z opiekunów małoletniej córki zmarłego, Ludwiki Karoliny. Chcąc zagarnąć dobra słuckie, kopylskie i Kojdanowszczyznę pozostałe po krewnym posunął się R. nawet do sfałszowania jego testamentu. Gdy próba ta nie powiodła się, usiłował zatrzymać dobra po Bogusławie w posiadaniu Radziwiłłów, wysuwając jako kandydatów do ręki Ludwiki Karoliny najpierw swego najstarszego syna Mikołaja Franciszka, a po jego śmierci — Stanisława Kazimierza Radziwiłła, ordynata kleckiego.

R. uczestniczył w sejmie marcowym 1670 r. W czerwcu otrzymał od króla polecenie, by wspólnie z M. Pacem strzegł linii Prypeci przed spodziewaną agresją Kozaków i Tatarów na Wielkie Księstwo. Był obecny na sejmie jesiennym t.r. i otrzymał na nim asekurację wypłacenia ze skarbu 6 tys. złp. jako zaległego żołdu dla swoich oddziałów. Na przełomie 1670/71 wyraził zgodę na małżeństwo pasierbicy Teofili Zasławskiej — Ostrogskiej z ks. Dymitrem Wiśniowieckim. W lipcu i sierpniu 1671 gromadził w obozie pod Janowem oddziały lit., mające wyruszyć na pomoc walczącemu z Kozakami J. Sobieskiemu. Za sprawą M. Paca wystąpiły one z żądaniami płacowymi. Dn. 19 IX R. podpisał «puncta» ugody z wojskiem lit., lecz mimo to 16 X odmówiło ono wyruszenia w pole. Próbował wówczas nieposłuszne oddziały zaciągać powtórnie, lecz nie znalazł chętnych. Jesienią udał się do Lwowa na obrady komisji wojskowej mającej dzielić żołd. W lutym 1672 przybył na sejm do Warszawy. Po jego zerwaniu, o co R-a raczej bezpodstawnie posądzano, w połowie kwietnia wyjechał do Gdańska. «Jedni dla facty, drudzy dla wygody swojej, domniemają» — pisał doń jego sługa z Warszawy. Uczestniczył w sejmie nadzwycz., zerwanym 30 VI; podpis R-a figuruje pod aktem konfederacji malkontentów z 1 VII. Jesienią t.r., po upadku Kamieńca Podolskiego, zaciągnął na własny koszt chorągiew husarską. W październiku i listopadzie przebywał w obozie stronników króla pod Gołębiem. Dn. 16 X podpisał akt konfederacji gołąbskiej. Dn. 22 XI wraz z M. Pacem utworzył prokrólewską konfederację wojska lit. w Kobryniu. Schyłek 1672 i początek 1673 r. spędził w dobrach nieświeskich pogrążony w żałobie po śmierci synów, zapowiadając przybycie na zjazd generalny warszawski. Zgromadzeni w Warszawie regaliści upatrywali w nim mediatora pomiędzy malkontentami a królem. Wiosną i latem 1673 przygotowywał armię lit. do wojny z Turcją, gromadząc oddziały w pobliżu Sokala. W czerwcu M. Pac przekazał mu dowodzenie armią lit. W kompucie wojska kor. R. miał wówczas 250 piechoty starego i tyleż nowego zaciągu. W październiku przyprowadził wojsko lit. do obozu pod Beresteczkiem, gdzie wziął udział w naradzie wojennej, na której postanowiono zgromadzić wojsko Rzpltej pod Trembowlą, a następnie wkroczyć na Mołdawię. Dn. 24 X uczestniczył w naradzie hetmanów nad Dniestrem, podczas której M. Pac pod pretekstem znużenia armii lit. chciał zaniechać planów wojennych. R. poparł dążącego do rozprawy z Turcją Sobieskiego, 11 XI wziął udział w szturmie na obóz turecki pod Chocimiem, wykazując męstwo w walce. Po odejściu M. Paca z obozu, R. pozostał przy Sobieskim z dziewię-

cioma chorągwiami i uczestniczył w walkach «na polach wołoskich».

W styczniu 1674 na sejmie konwokacyjnym podpisał akt konfederacji generalnej; otrzymał wówczas zapewnienie zwrotu wydatków poniesionych na wojsko. Wymieniany był nawet wśród kandydatów do tronu polskiego. Po rozpoczęciu przez Sobieskiego starań o koronę poparł jego wysiłki. Podczas elekcji jako jeden z pierwszych Litwinów oddał swój głos na Sobieskiego z pow. lidzkim, następnie zaaprobował pakta konwenta, a 5 VI był obecny w katedrze warszawskiej przy składaniu przysięgi przez Sobieskiego. Od początku panowania swego szwagra R. stał się jednym z jego najbliższych współpracowników. Latem przygotowywał armię lit. do udziału w nowej kampanii antytureckiej. J. von Hoverbeck pisał, że w lipcu R. jeździł do Gdańska, by zastawić klejnoty kor., lecz nie znalazł na nie nabywców wśród tamtejszych bankierów. Po wyjeździe M. Paca do «cieplic» na Śląsk wzrosła jego rola w wojsku lit. Jesienią wojska lit. już pod dowództwem obu hetmanów stanęły na Ukrainie. W obozie lit. dochodziło do rozlicznych waśni między R-em a Pacem, mimo to armia lit. przeszła szlak bojowy od Baru przez Mohylów i Kalnik do Bracławia. Gdy 26 XI Pac z większością chorągwi lit. opuścił obóz królewski pod Bracławiem, przy boku Jana III pozostał R. i Sapiehowie ze swymi chorągwiami. Dn. 6 XII pod Ilińcami pod wpływem R-a król przygotował akt oskarżenia przeciwko Pacowi. Tymczasem chorągwie lit., które odeszły z Pacem, zostały rozlokowane na leże zimowe w dobrach R-a, czyniąc zimą 1674/5 znaczne szkody. R. zimę tę spędził w obozach pod Kalnikiem, Korosteszowem i Bracławiem. W marcu 1675 obległ i zdobył bronioną przez Kozaków i Tatarów twierdzę Pawołocz. W sierpniu z 29 chorągwiami przybył do obozu królewskiego pod Lwów, a następnie wziął udział w bitwie o Lwów (22 VIII). Na początku listopada na naradzie senatorów w obozie nad Zbruczą usiłowano pogodzić obu hetmanów lit. Udało się jedynie powierzyć rozdział hibern dla wojska lit. przedstawicielom obu stron.

W końcu 1675 r. R., przebywając w Żółkwi, przygotowywał uniwersały na sejmiki przedkoronacyjne. Dn. 31 XII przewodniczył sejmikowi brzeskiemu lit., na którym — co było rzadkością na Litwie — uchwalono przychylną dla króla instrukcję. Dn. 30 I 1676 towarzyszył królowi podczas wjazdu do Krakowa, a następnie uczestniczył w pogrzebach Jana Kazimierza i Michała Korybuta, w koronacji Jana III oraz w sejmie koronacyjnym. W swoim wotum w bardzo ostry sposób odpowiedział na pretensje M. Paca. Zarzucił mu paraliżowanie działań wojennych na Ukrainie w r. 1674 i pod Lwowem. Wystąpił także z projektem uwolnienia hetmana polnego lit. od zależności od hetmana wielkiego i podporządkowania hetmaństwa polnego bezpośrednio królowi. Projekt ten spowodował zamieszanie w izbie poselskiej, grożące zerwaniem sejmu. Ostatecznie, pod wpływem mediacji prymasa A. Olszowskiego i kilku innych senatorów R. wycofał go. Dn. 10 III 1676 odpowiadał od tronu posłowi szwedzkiemu A. Lilliehöökowi. Konstytucja sejmu koronacyjnego wyznaczyła mu należność ponad 130 tys. złp. za dotychczasowe wydatki na potrzeby wojska. Sejm delegował go do komisji, która miała zająć się mennicą lit. Już na początku 1676 r. Jan III planował wysłanie szwagra w poselstwie obediencyjnym do papieża. Plany te zostały pokrzyżowane w r. 1677 przez prymasa A. Olszowskiego, który zgłosił własną kandydaturę na posła. W czerwcu Jan III zlecił R-owi zabezpieczenie granicy woj. podlaskiego na wypadek najazdu turecko-tatarskiego. Regiment pieszy R-a walczył we wrześniu pod Stanisławowem, sam zaś R. dopiero w październiku wybrał się pod Żórawno. W obozie królewskim stanął już po zawarciu traktatu z Turcją. Dn. 23 X wziął udział w radzie senatu, na której postanowiono zwołać sejm w styczniu 1677, a 24 X uczestniczył w kole generalnym wojska lit. pod Horodyszczem i dziękował wojsku w imieniu króla za udział w potrzebie żórawińskiej. Późną jesienią 1676 prowadził na sejmikach lit. akcję na rzecz zwinięcia wojska lit. Uczestniczył w obradach sejmu styczniowego 1677 r.; przedstawiał na nim propozycje od tronu. W sierpniu 1677 wraz z żoną Katarzyną wyjechał prywatnie za granicę. Po śmierci prymasa A. Olszowskiego (29 VIII 1677) król starał się — bez powodzenia — o nadanie wyjazdowi R-a oficjalnego charakteru. Radziwiłłowie w Rzymie odwiedzili szwedzką królową Krystynę oraz zostali przyjęci przez papieża Innocentego XI, w Wiedniu natomiast złożyli wizytę kurtuazyjną cesarzowi Leopoldowi I. Powrócili do Rzpltej w czerwcu 1678. R. włączył się wówczas do wzmacniania antypacowskiej opozycji na Litwie. W lipcu przygotowywał zjazd oponentów w Białej, organizowany w porozumieniu z królem, w celu zaplanowania akcji na sejmikach przedsejmowych. W grudniu był w Gdańsku, zdaniem dyplomaty brandenburskiego odbywał tam rozmowy z przedstawicielem Szwecji. W wotum wygłoszonym na sejmie grodzieńskim 1679 r. wypowiedział się przeciwko polityce sojuszu ze Szwecją.

Po śmierci ojca objął R. ordynację nieświeską, hrabstwo mirskie, Kroże na Żmudzi, Białą w woj. brzeskim lit. oraz Szydłowiec w Małopolsce. Kanclerz Albrycht Stanisław Radziwiłł zapisał mu w testamencie wieś Koling (Kolnik) na pn. zach. od Tczewa. Żona wniosła mu w posagu sumę 150 tys. złp., asekurowaną na dobrach bialskich.

Po śmierci wdowy po kanclerzu A. S. Radziwille Krystyny z Lubomirskich (1667) spadła nań ordynacja ołycka. Ponadto w latach 60-tych nabył od Leszczyńskich dobra Sławatycze nad Bugiem, a w r. 1676 klucz rzucewsko-wejherowski w Prusach Królewskich od spadkobierców siostry J. K. Leszczyńskiej. Był właścicielem pałaców, dworów, kamienic i placów w wielu miastach, m. in. w Warszawie, Wilnie, Krakowie, Lwowie, Gdańsku i Grodnie. Głównymi siedzibami R-a były Biała i Nieśwież. W czasie kilkudziesięcioletniej działalności publicznej skupił w swych rękach liczne królewszczyzny, których większość zachował do końca życia. R. otrzymał: dzierżawę upicką (1646), star. upickie (1652), ciwuństwo retowskie (1656), star. przemyskie (1658), ostrskie (1659), wisztynieckie (1662?), człuchowskie (1665), kamienieckie z należącym doń wójtostwem (1667), niżyńskie, lidzkie i rabsztyńskie (1668), krzyczewskie, ołuczyckie (1670), propojskie, homelskie (1671), połągowskie, dzierżawę telszewską (1677), starostwo i dzierżawę gulbińską (1678), a ponadto dzierżawę tędziagolską oraz star. chojnickie. R. ufundował klasztor benedyktynów w Nieświeżu (1673) oraz osadził jezuitów w Łohiszynie (pow. piński). Wspólną fundację R-a i jego żony stanowi kościół p. wezw. Marii Panny Anielskiej i klasztor reformatów w Białej (1671).

W r. 1679 R. został wysłany z misją dyplomatyczną do Cesarstwa, Rzeczypospolitej Weneckiej i papieża, otrzymał także uprawnienia do prowadzenia pertraktacji z elektorem bawarskim oraz książętami Florencji, Parmy, Mantui i Modeny. Na początku lipca opuścił Rzpltą, w lipcu—sierpniu przebywał w Wiedniu, gdzie bezskutecznie usiłował pozyskać cesarza do idei utworzenia z Polską i Rosją koalicji antytureckiej. Zupełnie nie powiodło mu się w Wenecji; mimo odbycia długiej kwarantanny orszak jego nie został wpuszczony do miasta pod pretekstem szerzenia się morowego powietrza. Od końca maja 1680 przebywał w Rzymie. Dn. 4 VIII odbył uroczysty wjazd do Wiecznego Miasta, a następnie w imieniu Jana III złożył papieżowi obediencję. Na cele tej podróży, szczególnie okazałe wjazdy do Wiednia i Rzymu, R. wydał ponad 600 tys. złp. W drodze powrotnej z Rzymu R. zapadał na zdrowiu i 14 XI 1680 zmarł w Bolonii. Ciało złożono tymczasowo w kościele Franciszkanów w tym mieście, a papiery i kosztowności R-a w tamtejszym urzędzie miejskim. Na początku 1681 r. zwłoki R-a zostały sprowadzone do Rzpltej i pochowane w kościele Jezuitów w Nieświeżu.

Z małżeństwa z Katarzyną z Sobieskich (zob.) miał R. siedmioro dzieci. Córka Tekla Adelajda oraz synowie Jan i Ludwik zmarli we wczesnym dzieciństwie. Młodo zmarł pierworodny syn Mikołaj Franciszek (9 VI 1659 — 9 XII 1672), któremu ojciec w r. 1671 scedował star. kamienieckie, oraz Bogusław Krzysztof (16 I 1662—1672), od dzieciństwa cierpiący na nieznaną dolegliwość, przeznaczony do stanu duchownego; w maju 1669 dla poratowania zdrowia i nauki z guwernerem, dominikaninem Jakubem Goreckim wyjechał on do Holandii, początkowo przebywał w Utrechcie, następnie w Lejdzie, gdzie zmarł. Wiek dojrzały osiągnęli dwaj najmłodsi: Jerzy Józef (zob.) i Karol Stanisław (zob.)

Portret nieznanego autora (XVII w. ?) w zbiorach pałacu w Nieborowie; Miedzioryt Hirsza Leybowicza, reprod. w: Wobe M. F., Icones familiae ducalis Radivilianae..., Nesvisii [1758] tabl. 142; — Estreicher; Kojałowicz, Compendium; Kotłubaj E., Galeria Nieświeżska portretów Radziwiłłowskich..., Wil. 1857 s. 377 (drzeworyt M. Starkmana); Słown. Geogr. (Biała, Nieśwież, Przemyśl); Dworzaczek; Elektorowie, s. 185; Elektorów poczet, s. 299; Wolff, Senatorowie; — Bartoszewicz J., Zamek bialski, Lw. 1881 s. 51—9; Bąkowa J., Szlachta województwa krakowskiego wobec opozycji J. Lubomirskiego w latach 1661—1667, W.-Kr. 1974 s. 103, 104, 106, 110, 174; Chowaniec C., Stanisławów w 1676 roku, Stanisławów 1926 s. 12; Codello A. Hegemonia Paców na Litwie i ich wpływy w Rzeczypospolitej 1669—1674, „Studia Hist." R. 13: 1970 z. 1 s. 25—56; tenże, Litwa wobec polityki bałtyckiej Sobieskiego w latach 1675—1679, „Kwart. Hist." R. 74: 1967 nr 1 s. 23—5, 30, 33—5, 39—45; tenże, Litwa wobec wojny z Turcją 1672—1676 r., Studia i Mater. do Hist. Wojsk., XIV cz. 1 s. 136—59; tenże, Pacowie wobec opozycji Jerzego Lubomirskiego (1660—1667), „Przegl. Hist." T. 49: 1958 nr 1 s. 30, 33, 34, 37, 43—4; tenże, Rywalizacja Paców i Radziwiłłów w latach 1666—1669, „Kwart. Hist." R. 71: 1964 nr 4 s. 913—30; Czermak W., Ostatnie lata Jana Kazimierza, W. 1972; Forst de Battaglia O., Jan Sobieski król Polski, W. 1983; Kersten A., Z badań nad konfederacją tyszowiecką, „Roczn. Lub." T. 1: 1958 s. 116; Konarski K., Polska przed odsieczą wiedeńską 1683 r., W. 1914; Korzon T., Dola i niedola Jana Sobieskiego 1629—1674, Kr. 1898 I—III; Lulewicz H., Skład wyznaniowy senatorów świeckich Wielkiego Księstwa Litewskiego za panowania Wazów, „Przegl. Hist." T. 68: 1977 z. 3 s. 441, 442; Matwijowski K., Pierwsze sejmy z czasów Jana III Sobieskiego, Wr. 1976; tenże, Sejm grodzieński 1678—1679, Wr. 1985; Ochmann S., Sejmy lat 1661—1662, Wr. 1977; Piwarski K., Dyplomacja polska w czasach Jana III Sobieskiego, „Polityka Narodów" 1933 z. 8 s. 24, 32, 35—6, 38, 40; Przyboś A., Michał Korybut Wiśniowiecki 1640—1673, Kr. 1984; Rachuba A., Zabójstwo Wincentego Gosiewskiego i jego polityczne następstwa, „Przegl. Hist." T. 71: 1980 z. 4 s. 714, 715—16, 720, 722; Sajkowski A., Od Sierotki do Rybeńki, P. 1965; tenże, Staropolska miłość, P. 1981; tenże, Włoskie przygody Polaków, W. 1973; Targosz-Kretowa K., Uczony dwór Ludwiki Marii Gonzagi (1646—1667), Wr. 1975; Taurogiński B., Z dziejów Nieświeża, W. 1937; Wasilewski T., Ostatni Waza na polskim tronie, Kat. 1984 s. 166, 230, 256—7, 266, 267; tenże, Zarys dziejów Bogusława Radziwiłła, w: Radziwiłł B., Autobiografia, W. 1979; Wojna polsko-szwedzka, W. 1973; Wolff J., Pacowie, W. 1885; Woliński J., Z dziejów wojny i polityki w dobie Jana Sobieskiego, W. 1960; Wójcik Z., Jan Sobieski 1629—1696, W. 1983; tenże, Między traktatem andruszowskim a wojną turecką. Stosunki polsko-rosyjskie 1667—1672, W. 1968;

tenże, Rzeczpospolita wobec Turcji i Rosji 1674—1679, W. 1976; tenże, Traktat andruszowski i jego geneza, W. 1959; Załęski, Jezuici, III; — Bersohn M., Studenci Polacy na Uniwersytecie Bolońskim w XVI i XVII wieku, Kr. 1894 II 71; Chrapowicki J. A., Diariusz. Część pierwsza: lata 1656—1664, Wyd. T. Wasilewski, W. 1978; tenże, Diariusz ..., wyd. J. Rusiecki, W. 1845 passim; Diariusz kołowania i konfederacji pod Gołębiem i Lublinem w 1672 r. ..., Oprac. A. Przyboś i K. Przyboś, Wr. 1972; Jerlicz J., Latopisiec albo kroniczka, Wyd. K. W. Wojcicki, W. 1853 II 9, 10; Listy Sobieskiego i innych znakomitych osób, Wyd. A. Z. Helcel, Kr. 1860; Maria Kazimiera d'Arquien de la Grange, Listy do Jana Sobieskiego, Oprac. L. Kukulski, W. 1966; Materiały do dziejów wojny polsko-tureckiej 1672—1676, Wyd. J. Woliński, Studia i Mater. do Hist. Wojsk., X—XVI; Medeksza S. F., Księga pamiętnicza wydarzeń ..., Kr. 1875; Pisma do wieku i spraw Jana Sobieskiego, Wyd. F. Kluczycki, Kr. 1880—1 I cz. 1—2; Radziwiłł A. S., Pamiętnik o dziejach w Polsce, W. 1980 III; Radziwiłł B., Autobiografia, Wyd. T. Wasilewski, W. 1979; Sobieski J., Listy do Marysieńki, Oprac. L. Kukulski, W. 1970; Vol. leg., IV 474, 607, 691, 705—6, 725, 734, 786, 787, 804, 820, 822, 828, 832, 878—9, 892, 981, 1018, 1021, 1037—8, 1060, V 29, 46, 47—9, 53, 54, 62—3, 151, 232, 240, 263, 276, 280, 287, 335, 384, 429, 434, 437, 445—6, 512—13, 517—20; — AGAD: Arch. Radziwiłłów, Dz. II teka 10 nr 1287, 1293, 1332, 1354, 1375, teka 11 nr 1448, 1548—1550, teka 12 nr 1617, 1682, 1690, 1693—1694, Dz. III koperty 3d—16 (listy Jana Kazimierza, Michała i Jana III do R-a), Dz. IV teki 26—27, koperty 361—373 (listy R-a), teki 4—9, koperty 45—100 (listy B. Radziwiłła), Dz. XI nr 107—110, Zbiór dok. perg. nr 8242, 8246—8247, 8254—8255, 8257, 8266—8267, 8280, 8286—8289.

Jan Jaroszuk

Radziwiłł Michał Kazimierz zwany Rybeńko h. Trąby (1702—1762), hetman w. lit., woj. wileński, ordynat nieświeski i ołycki. Ur. w Ołyce 13 VI, był synem Karola Stanisława, kanclerza w. lit. (zob.), i Anny Katarzyny z Sanguszków (zob.), bratem Hieronima Floriana (zob.). Zwano go Rybeńko, gdyż lubił tak się zwracać do rozmówców i korespondentów.

Dzieciństwo R. spędził na Pomorzu, dokąd rodzice wyjechali z powodu działań wojennych. Przez kilka lat mieszkali w Szczecinku, Starogardzie i Człuchowie, gdzie od piątego roku życia uczył R-a dominikanin ks. Teofil Grodecki. Potem R. przebywał jeszcze z matką w Tylży, a w r. 1709 wrócił wraz z nią do Białej na Podlasiu. Tu kształcił się pod kierunkiem majora Kazimierza de Latour, oraz księży: misjonarza Jana Stanisława Więckowskiego i jezuity Kamińskiego. Od r. 1717 zajął się nim pijar ks. Cezary, «Z tym siła profitowałem i co dziś umiem, to z instrukcji jego» — zapisał R. w swoim *Diariuszu*. W rezultacie wykształcenie, jakie otrzymał, było bardzo skromne. W r. 1716 R. przebywał z ojcem w jego kwaterze w Łęcznej i 24 VIII otrzymał od Stanisława Ledóchowskiego, marszałka konfederacji tarnogrodzkiej, list przypowiedni na chorągiew pancerną w wojsku kor. Gdy została ona zwinięta na sejmie niemym w r. 1717, król August II dał mu 10 V t.r. chorągiew petyhorską w wojsku lit. Po ojcu (zm. 2 VIII 1719) odziedziczył R. dobra nieświesko-ołyckie, lecz jeszcze przez kilka lat zarządzała nimi matka. W r. 1720 R. był w Warszawie podczas sejmu i 10 II oddał w senacie pieczęć kanclerską po ojcu. Otrzymał wówczas od króla (28 II) przywilej na star. grodowe przemyskie (wjazd 13 V) oraz (7 III) list przypowiedni na chorągiew husarską w wojsku kor., wakującą po ojcu. Jesienią t.r. uczestniczył w obradach sejmu w Warszawie jako poseł z woj. nowogródzkiego. Razem z hetmanem w. kor. Adamem Mikołajem Sieniawskim protestował przeciwko pomniejszeniu prerogatyw buławy przez zamierzone powierzenie Jakubowi Henrykowi Flemmingowi dowództwa nad wojskiem cudzoziemskiego autoramentu.

We wrześniu 1721 R. udał się w podróż zagraniczną. Towarzyszył mu liczny dwór, którego ochmistrzem był ks. Samuel Szwykowski, opat oborski. Poprzez Gdańsk i Człuchów R. w końcu listopada przybył do Berlina, gdzie był przedstawiony królowi pruskiemu Fryderykowi Wilhelmowi I. Następnie dłużej zabawił w Saksonii spędzając w Dreźnie karnawał w r. 1722. Dalszym etapem podróży była Praga i Wiedeń, gdzie był przyjęty przez cesarza Karola VI. Potem bawił w Monachium na dworze elektora bawarskiego Maksymiliana II, z którego żoną, córką Jana III Sobieskiego, był spokrewniony, oraz w Mannheim u palatyna reńskiego Karola III Filipa (możliwe, że już wówczas otrzymał od palatyna Order Św. Huberta). Następnie zwiedzał Rotterdam, Hagę i Amsterdam. Z Holandii R. zamierzał udać się do Anglii, lecz zrezygnował z powodu burzy panującej na morzu. Najdłużej przebywał we Francji. W październiku 1722 był w Reims na koronacji Ludwika XV i zaprzyjaźnił się z królewiczem portugalskim Emanuelem. Przez kilka miesięcy mieszkał w Paryżu, gdzie pobierał lekcje matematyki, fechtunku, jazdy konnej i tańców. Często też bawił na dworze królewskim i towarzyszył Ludwikowi XV na polowaniach. W drogę powrotną do kraju wyruszył w maju 1723 przez Lotaryngię i Alzację, omijając jednak rezydencję Stanisława Leszczyńskiego Wissemburg, aby nie narazić się Augustowi II. We wrześniu asystował w Pradze koronacji cesarza Karola VI na króla Czech i w tym czasie otrzymał miejsce w sejmie Rzeszy Niemieckiej, o co bezskutecznie zabiegali jego przodkowie. Do Warszawy przybył 9 XI 1723.

W r. 1724 R. posłował na sejm z woj. nowogródzkiego. Wchodził wtedy do delegacji, oznajmiającej królowi o wyborze marszałka sejmu i popierał uchwalenie aktu limity, tj. odłożenie obrad do następnego sejmu, przypadającego za dwa lata w Grodnie. Został również powołany

na członka deputacji sejmowej do układów z posłami zagranicznymi w sprawie zatargu ludności protestanckiej Torunia z jezuitami. Następnie na mocy uchwały sejmu grodzieńskiego w r. 1726 wszedł w skład komisji, wyznaczonej do uregulowania spraw Kurlandii i w r.n. uczestniczył w jej posiedzeniu w Mitawie. Ponadto na tym sejmie powołano go do komisji prowadzącej układy z cesarzem oraz do rewizji dóbr hibernowych, czopowego, szelężnego i pogłównego żydowskiego w W. Ks. Lit., gdzie był jednym z lustratorów, przeprowadzających weryfikację w woj. mińskim.

R. był stronnikiem dworu i często bawił w Dreźnie; 3 VIII 1727 król nadał mu Order Orła Białego. Podczas pobytu w Saksonii w połowie 1730 r. był obecny pod Mühlbergiem na manewrach, które August II urządził na cześć króla pruskiego. Odbył wówczas także wycieczkę do kopalń srebra w Freibergu. W r. 1729 podarował R. królowi cenny namiot turecki, zdobyty przez jego dziada pod Chocimiem, a w r. 1731 odstąpił swoje jurydyki warszawskie. W r. 1728 był deputatem z Kowna na Trybunał W. Ks. Lit. odbywający się w Wilnie, gdzie 11 IV powierzono mu funkcję marszałkowską. Dn. 28 VI t.r. otrzymał przywilej na urząd koniuszego lit. W l. n. jeszcze kilkakrotnie sprawował mandat poselski: w r. 1729 z woj. wołyńskiego, w r. 1730 — z woj. mazowieckiego, ziemi mielnickiej, a w r. 1732 — z czernihowskiego i w r. 1733 (sejm nadzwycz.) — z wołyńskiego. R. współdziałał wtedy z «familią» Czartoryskich, zwłaszcza podczas akcji sejmikowej, prowadzonej w r. 1732 na Litwie przez podkanclerzego Michała Czartoryskiego. Na sejmie 1733 r. poparł R. wybór na marszałka przychylnego «familii» Jerzego Ożarowskiego. W l. 1730—2 R. uczestniczył jako deputat ze stanu rycerskiego w konferencjach z posłem cesarskim Henrykiem Wilhelmem Wilczkiem, dotyczących rozgraniczenia z Rzpltą.

Podczas bezkrólewia po śmierci Augusta II R. przybył do Warszawy 1 V 1733 na sejm konwokacyjny, choć nie był posłem. Prywatnie uczestniczył w obradach sejmowych i na sesji 22 V wraz z innymi urzędnikami koronnymi i litewskimi złożył przysięgę, że na elekcji odda głos na Polaka i nie podejmie żadnych działań na korzyść cudzoziemców. Nie przystąpił jednak do zawiązanej wówczas konfederacji, gdyż w rodzinnej strategii przeznaczono mu rolę stronnika saskiego. W lipcu 1733 brał udział w obradach sejmiku elekcyjnego w Nowogródku, gdzie starał się o wybór posłów przychylnych elektorowi saskiemu i w tym duchu przygotował dla nich instrukcję. Gdy jechał do Nowogródka w celu podpisania tejże instrukcji, został ostrzelany z ukrycia przez zwolenników Stanisława Leszczyńskiego, lecz wyszedł z tego bez szwanku. Na elekcję do Warszawy «Rybeńko» przybył zbrojnie 22 VIII. Na Pradze rozlokował siedem chorągwi lit., a w swoim pałacu w Warszawie — chorągiew janczarów i grenadierów oraz 100 rajtarów. Po otwarciu sejmu, wraz z Michałem Wiśniowieckim i innymi stronnikami domu saskiego, udał się na Pragę i 14 IX podpisał wraz z nimi protest przeciw elekcji Leszczyńskiego, a następnie 4 X uczestniczył pod wsią Kamieniem w wyborze Fryderyka Augusta. Potem brał udział w ułożeniu paktów konwentów i 6 I 1734 w powitaniu elekta w Tarnowskich Górach oraz w koronacji 17 I w Krakowie. Za usługi oddane dynastii saskiej R. już 4 II 1734 uzyskał urząd marszałka nadwornego lit. W ciągu następnych miesięcy t.r. i w początkach 1735 r. wraz z gen. rosyjskim L. W. Izmajłowem brał R. udział w walkach przeciwko zwolennikom Leszczyńskiego, głównie na Litwie, gdzie w pobliżu Prużany pod Sielcami doszło do bitwy z wojskiem regimentarza, strażnika lit. Aleksandra Pocieja. R. dowodził oddziałem liczącym ponad 2 tys. żołnierzy, złożonym z wojsk nadwornych, kilku chorągwi lit. i 300 dragonów rosyjskich. W listopadzie 1734 dokonał w Nowogródku fundacji Trybunału Lit. w imieniu Augusta III.

W maju 1735 R. przybył do Warszawy, gdzie zdał relację ze swych czynności na Litwie królowi, od którego otrzymał 25 tys. talarów na zapłatę wojsku zaległego żołdu. Uczestniczył też w układach, prowadzonych z feldmarszałkiem B. K. Münnichem i posłem H. K. Keyserlingiem w sprawie ewakuacji rosyjskich wojsk posiłkowych. We wrześniu t.r. był obecny na sejmie pacyfikacyjnym, który rozszedł się bez wyboru marszałka. Na radzie senatu 9 XI t.r. król mianował R-a hetmanem polnym lit., a 18 XI — kaszt. trockim. W czerwcu 1736 R. uczestniczył w drugim sejmie pacyfikacyjnym. Podpisał wówczas artykuły paktów konwentów i dyplom elekcji Augusta III. Dn. 6 VII 1737 otrzymał woj. trockie. Podczas wojny o sukcesję austriacką w r. 1741, gdy hetman w. kor. Józef Potocki zamierzał zorganizować konfederację generalną przeciwko Augustowi III i Rosji, R. wraz z hetmanem w. lit. M. Wiśniowieckim przeciwstawiał się próbom przerzucenia rokoszu na Litwę. T.r. podkanclerzy Michał Czartoryski, zaniepokojony wzrostem pozycji R-a, ostrzegał dwór przed dalszym szafunkiem łask dla niego. Rady te zlekceważono i R. podczas rady senatu we Wschowie 21 V 1742 dostał kaszt. wileńską. W połowie r. 1743 R. uspokajał rezydenta austriackiego w Warszawie F. W. Kinnerna, zaniepokojonego francuskimi próbami przeprowadzenia werbunku w Polsce, deklarując swoje starania o dobre stosunki między Wiedniem a Polską.

W związku ze zbliżającym się sejmem 1744 r. obaj hetmani lit. odbyli naradę z hetmanem

w. kor. J. Potockim w sprawie projektowanej aukcji wojska. R. i Wiśniowiecki sprzeciwili się powiększaniu litewskiej armii, ale obiecali dołożyć starań, aby na nadchodzący sejm wybrać posłów, chętnych do głosowania za powiększeniem armii kor. We wrześniu 1744 R. w zastępstwie chorego hetmana w. lit. prowadził pod Zabłudowem przegląd wojsk lit., tzw. kampament, na który 24 IX przybył również August III. R. podejmował go wystawnie, ukazując przy tej okazji namioty tureckie ze spuścizny po Janie III. Przywilejem wystawionym w Grodnie dn. 5 X 1744 król nadał R-owi pozostałe po zmarłym Wiśniowieckim woj. wileńskie i buławę w. lit. Podczas obrad sejmu grodzieńskiego R. oświadczył, że nie chce podawać żadnych sposobów aukcji, ale deklarował chęć podniesienia świadczeń ze swego star. wileńskiego. Rola Radziwiłłów w czasie tego sejmu była dwuznaczna. Możliwe, że szkodzący sejmowi Mikołaj Faustyn z żoną Barbarą i synem Udalrykiem cieszyli się cichym poparciem R-a. Ukrywał on też przez kilka dni w swoim pałacu posła wiskiego Józefa Wilczewskiego, gdy naraził się on wielu posłom oskarżając ich o przekupność i działanie na korzyść Prus.

Po udaremnieniu sejmu grodzieńskiego w r. 1744 kanclerz Andrzej Stanisław Załuski wystąpił z inicjatywą pogodzenia stronnictwa republikanckiego z «familią» Czartoryskich dla dobra przyszłego sejmu. Mediacji w tej sprawie podjął się R., rozpoczynając pertraktacje z hetmanem w. kor. J. Potockim i przekazując stronie przeciwnej jego propozycje ugodowe. Dalszy ciąg misji powierzył bpowi zenopolitańskiemu Jerzemu Hieronimowi Laskarysowi. Rokowania te nie przyniosły jednak wyników, a sejm 1746 r. też rozszedł się bez uchwał. Wiosną 1746 — gdy przez polski odcinek Dźwiny przeprawiały się do Inflant rosyjskie transporty żywności i wojsk, R. wyznaczał czuwających nad nimi polskich komisarzy. Zdawał się jednak podzielać powszechne obawy, wydając wojsku tajny rozkaz, aby stało w gotowości pod pretekstem popisów. Emisariusze rosyjscy J. Lieven i ks. M. Wołkoński odwiedzili wtedy R-a w Nieświeżu, gdzie szlachtę, zgromadzoną z okazji urodzin hetmana (13 VI), zapewniali, że Rosja nie chce wciągać Polski do wojny przeciw Fryderykowi II. Niedługo potem (1 IX 1746) R. wydał drukiem w Nieświeżu *Regulamen*, dotyczący umundurowania wojska, prerogatyw «towarzystwa» i obowiązków pocztowych, oraz regulamin obowiązujący na leżach i w pochodzie. Wobec przemarszu 30-tysięcznego rosyjskiego korpusu posiłkowego, który przechodził przez terytorium Polski w r. 1748, R. zajmował podobne stanowisko, wyznaczając regimentarzy, towarzyszących pochodowi.

Przed sejmem 1748 r. uznał R. za konieczne ubezwłasnowolnienie umysłowo chorego Marcina Mikołaja Radziwiłła, ordynata kleckiego. Uzyskawszy u króla nakaz kurateli został ustanowiony jednym z jej wykonawców. Zdał jednak tę sprawę na brata Hieronima Floriana. Na sejmie 1748 r. R. zajmował stanowisko dwuznaczne. Już przed sejmem powiadomiony przez Sapiehów ostrzegał marszałka w. lit. Pawła Sanguszkę, że Czartoryscy myślą o obradach pod węzłem konfederacji. Widząc wysiłki Czartoryskich, by sejm ten utrzymać, rozważał możliwości jego zerwania. Otwarcie jednak, podobnie jak i na sejmie poprzednim, wypowiadał się za potrzebą przeprowadzenia aukcji wojska. Nim stany ustalą rodzaje podatków, radził wziąć pod uwagę projekt, opracowany przez Komisję Grodzieńską, działającą w l. 1736—8 i proponowanymi przez nią sposobami kompletować przynajmniej aktualne chorągwie i regimenty. Natomiast poseł bracławski, Jan Czarnecki, klient i sędzia wojskowy R-a, atakował projekt lustracji łanów, wysunięty przez Czartoryskich w związku ze sprawą powołania Komisji Ekonomicznej. Zaniepokojony o dochody z Nieświeża R. protestował przeciw wniesionemu na sejm projektowi zakazu przyjmowania zapisów transakcji między szlachtą do ksiąg magdeburgii. Po bezowocnym rozejściu się tego sejmu R. przekazywał posłowi rosyjskiemu M. Bestużewowi pogłoski o planach «familii», zmierzających do zniesienia zasady liberum veto. Upewniał go, że «raczej da się porąbać w sztuki, niż pozwoli na wprowadzenie rządów większości» (W. Konopczyński). W połowie 1749 r. R. nawiązał kontakt z opozycją koronną, zwłaszcza z hetmanem w. kor. J. Potockim. Potoccy proponowali wówczas marszałkostwo projektowanej konfederacji bratu R-a i skłonni byli poprzeć syna R-a do laski trybunalskiej, z czego R. jednak zrezygnował. W r. 1750 uczestniczył w sejmie nadwycz. i przyłączył się do opozycji przeciwko dworskiemu kandydatowi do laski Wacławowi Rzewuskiemu, przyczyniając się do zerwania sejmu przed obiorem marszałka. Na sejmie grodzieńskim w r. 1752 R. żądał przywrócenia porządku sejmowania wg prawa z r. 1690 oraz konferencji z posłami zagranicznymi, regularnego płacenia podatku ultimae consumentiae, mogącego służyć aukcji wojska, uważał też, że należy powołać komisję do ułożenia projektu naprawy sądownictwa. Po sejmie dn. 17 X podpisał sporządzony z inicjatywy Czartoryskich remanifest, potępiający wniesiony przez posła sochaczewskiego Kazimierza Morskiego manifest, zrywający sejm. Król skłonił do tego R-a wystawiając przywilej na miecznikostwo lit. dla jego syna Karola Stanisława.

Już od śmierci M. Wiśniowieckiego (1744) R. wysunął się na pierwsze miejsce w stronnictwie rywalizującym o wpływy na Litwie z «familią»

Czartoryskich. «Rybeńko» posiadał wprawdzie przewagę majątkową, lecz bystrością umysłu i zdolnościami politycznymi nie dorównywał Michałowi Czartoryskiemu. «Partii» nieświeskiej, opierającej się głównie na drobnej szlachcie (np. w woj. brzeskim lit.) i wojskowych, często brakowało działaczy, mogących sprostać wołczyńskim. Bywało, że nawet po opanowaniu sejmiku stronnicy radziwiłłowscy nie mieli kogo wysunąć do poselstwa czy deputacji. Dopóki trwała współpraca «familii» z dworem, lojalista R. decydował się też na różne kompromisy, wśród których rywalizacja między Nieświeżem i Wołczynem nie przybierała jeszcze postaci ostrych konfliktów. «Rybeńko» dążył do uzyskania niezależnej pozycji w Dreźnie, gdzie od r. 1751 miał stałego przedstawiciela, regenta wojskowego Andrzeja Protasowicza, przez którego pilnował rozdziału wakansów lit., uzgadniał plany działań przed sejmami i trybunałami oraz zabiegał o promocje dla rodziny, zwłaszcza syna Karola Stanisława.

W okresie narastającego napięcia między «familią» a dworem w l. 1752—4 R. udzielił pomocy zwalczanym przez Czartoryskich, star. mińskiemu Józefowi Iwanowskiemu, a następnie Matuszewiczom. W sporze o podział ordynacji ostrogskiej w l. 1753/4 opowiedział się po stronie hetmana w. kor. Jana Klemensa Branickiego i marszałka nadwornego kor. Jerzego Mniszcha (a przeciw «familii») i podpisał 29 X 1754 jako jeden z 31 senatorów petycję do króla domagającą się wyznaczenia administracji dla dóbr ordynackich. Następnie został powołany na członka komisji pod przewodnictwem bpa krakowskiego A. S. Załuskiego, której zadaniem było przeprowadzenie lustracji i spisanie inwentarza dóbr ordynacji oraz sprawdzenie tytułów posesorów, tj. dożywotnich użytkowników. Dn. 25 XI t.r. uczestniczył w posiedzeniu komisji w Dubnie.

Gdy Czartoryscy po ostatecznym rozejściu się z dworem przeszli do opozycji (ok. 1754 r.), R. zacieśnił współpracę z Jerzym Mniszchem, przejmując funkcję głównego współpracownika dworu na Litwie. Walka o reasumpcję wileńską przybrała wtedy na sile, jednak w Trybunale Lit. żadna strona nie mogła uzyskać trwalszego sukcesu. Po Trybunale w r. 1755 pod laską syna hetmańskiego Karola Radziwiłła «Panie Kochanku» kanclerz Czartoryski w r. 1756 zdobył laskę trybunalską dla Jana Jerzego Flemminga. Pod naciskiem dworu R. wycofał poparcie dla Antoniego Paca i zgodził się wreszcie na oddanie laski Flemmingowi, ale walka nie ustała. Trybunał pozbawił klientów R-a sprawowanych funkcji — Andrzeja Abramowicza pisarstwa ziemskiego, a Ignacego Bohusza regencji ziemskiej. Wtedy R. pozwał przed swój sąd hetmański stronnika «familii» Józefa Sosnowskiego, pułkownika chorągwi petyhorskiej, oskarżając go o agitację rokoszową w wojsku. Obie strony odwołały się do króla, a Czartoryscy również do Petersburga, skąd przyszło zalecenie ukrócenia nadmiernej władzy hetmańskiej i August III zalecił R-owi zaniechanie sądu wojskowego. W związku z kosztami zbliżających się sejmików deputackich w r. 1757 magnaci ze stronnictwa radziwiłłowskiego odbyli w lipcu 1756 zjazd w Iwiu u marszałka nadwornego lit. Ignacego Ogińskiego z udziałem R-a, jego brata Hieronima Floriana, strażnika w. lit. Ludwika Pocieja i gen. artylerii Antoniego Sołłohuba, składając na ten cel sumę 146 tys. złp. R. zadeklarował najwyższą składkę — 53 tys. złp. Suma iwińska jednak szybko się wyczerpała i w stronnictwie hetmańskim powstała myśl zyskania subsydiów francuskich. W r. 1756 działacz stronnictwa hetmańskiego Marcin Matuszewicz za radą Józefa Becka, sekretarza J. K. Branickiego, postanowił zwrócić się do posła F. M. Duranda w sprawie subsydium. Beck oświadczył, że Francja gotowa jest poprzeć finansowo utworzenie na Litwie partii przeciwko Rosji, na wzór tej, która istnieje w Koronie z hetmanem w. kor. Branickim i rodziną Potockich na czele. Uznali obaj jednak, że nie można angażować do tego bezpośrednio R-a, zależnego od dworu i od Rosji. Pertraktacje te, prowadzone prawdopodobnie przy cichym poparciu R-a, nie przyniosły jednak spodziewanych rezultatów.

W związku z działaniami wojennymi przeciwko Prusom w końcu 1756 r. przybyła na Litwę 80-tysięczna armia rosyjska. R. jako hetman zadowolił się oświadczeniem gen. Lievena o przyjacielskim charakterze wojsk rosyjskich. Na skutek rekwirowania prowiantu i zabierania statków «Rybeńko», podobnie jak inni, poniósł straty wynoszące ok. 400 tys. złp., lecz na próżno prosił o ewakuację wojska rosyjskiego. Tytułem odszkodowania otrzymał 12 tys. dukatów. Ponadto 26 V 1758 poseł rosyjski wręczył mu Order Św. Andrzeja. W r. 1757 R. sprzeciwiał się ogłoszeniu manifestu, by Polska nie była wmieszana do wojny między Prusami a Austrią i Rosją, co proponował hetman w. kor. J. K. Branicki. R. uważał, że byłoby to wystąpienie przeciwko interesom dworu sasko-polskiego, zaprzyjaźnionego z dworem wiedeńskim i petersburskim. Na sejmie w r. 1758 R. nie był obecny, gdyż na polowaniu pod Nieświeżem miał wypadek i przez dłuższy czas poważnie chorował. Stawił się natomiast w r. 1759, jako jeden z nielicznych senatorów, na wezwanie króla w związku z wkroczeniem wojsk pruskich do Wielkopolski i wypowiadał się za manifestem Wielkopolan przeciwko obcym wojskom. W styczniu 1759 był R. w Warszawie i uczestniczył w ceremonii związanej z nadaniem księstwa kurlandzkiego królewiczowi Karolowi, a w końcu t.r. podejmował go z wielką wystawnością w Nieświeżu. W tym okresie doszło do przegrupowania stron-

nictw na Litwie, osłabiającego pozycję R-a. W związku z reasumpcją trybunału 1760 r. zgodnie wystąpili Czartoryski, Jerzy Flemming, marszałek nadworny lit. Ignacy Ogiński, dotąd współdziałający z hetmanem w. lit. oraz Hieronim Florian Radziwiłł, chorąży w. lit., który zawarł układ z przeciwnikami politycznymi brata (tekst tego układu znalazł «Rybeńko» w Białej Podlaskiej po śmierci brata). Wyrazem tych zmian było uniezależnienie się Trybunału Lit. 1760 r. od wpływów R-a. W odpowiedzi na deliberatoria królewskie w marcu 1760 R. proponował, podobnie jak J. K. Branicki, zwiększenie wojska, co było mało realne. Postulował nadto otwarcie sądów asesorskich i odłożenie do sejmu dotyczącego ich sporu między kanclerzem w. kor. Janem Małachowskim a marszałkiem nadwornym kor. J. Mniszchem. T. r. w porozumieniu z dworem zerwał sejmiki poselskie wileński, trocki i nowogródzki, nie będąc pewny ich rezultatów (mimo iż tam właśnie miał większość majętności). Przed sejmem nadzwycz. 1761 r. współdziałał z dworem, nie udało mu się jednak przeszkodzić Czartoryskim w unicestwieniu sejmu.

Od sierpnia 1761 R. przebywał w Warszawie, pełniąc obowiązki senatora rezydenta przy boku królewskim. Kanclerz M. Czartoryski podjął wtedy próbę doprowadzenia do sojuszu pieczęci i buławy. W listopadzie 1761 R. uczestniczył w Wołczynie w weselu Adama Czartoryskiego z Izabelą z Flemmingów, a potem przyjmował w Białej kanclerza Czartoryskiego i jego gości. Marcin Matuszewicz pisał, że «hetman chciał się gościom Czartoryskim upodobać i zasługiwać, ale Czartoryscy wszystko cenzurowali i wzgardzali». Podczas spotkania w Białej R. przyrzekł porozumiewać się z kanclerzem w sprawach publicznych. Jednak związki z Mniszchem okazały się silniejsze i w r. 1761 R. podjął, choć bez sukcesu, negocjacje zmierzające do tego, aby skłonić hetmana w. kor. Branickiego do opuszczenia Czartoryskich i pogodzenia się z dworem. W ostatnim okresie życia R-a doszło jednak do rozdźwięku między nim a dworem, m. in. z powodu oddania biskupstwa wileńskiego po śmierci Michała Zienkiewicza Ignacemu Massalskiemu, przeciwnikowi politycznemu hetmana. R. postanowił wzmocnić swoją pozycję bezpośrednim związkiem z Rosją, w której po śmierci carycy Elżbiety wstąpił na tron Piotr III. R. wysondował grunt w Petersburgu i otrzymał stamtąd odpowiedź przychylną. Pertraktacje przerwała śmierć R-a. M. Matuszewicz tak charakteryzował R-a: «Maksyma jego była pryncypalna zawsze z królem jedno trzymać ... Był to pan miernej penetracji, ale przez ustawiczną wielkich, najpierwszych Rzplitej interesów, w których sam zostawał, praktykę, do wielkiej przyszedł eksperiencyji i wiadomości. ... Znając ambicję i zawziętość ks. Czartoryskich ... wolał swoje umartwienie dyssymulować, aniżeli wzruszać spokojność publiczną ... pochlebstw nie odrzucał. Był ... prawdziwie nabożny, sprawiedliwy i osobliwszej dobroci. Nie był mściwy ...».

R. prócz włości ordynackich, zgromadził liczne królewszczyzny. W r. 1722 matka cedowała mu starostwa: człuchowskie (w woj. pomorskim, z kwartą 18 238 złp.), krzyczewskie (w woj. mścisławskim), kamienieckie (w woj. brzeskim lit.) i ekonomię kowieńską. Potem jednak doszło do zatargu R-a z matką, która zarzucała synowi chęć wyzucia jej z tych dóbr i R. załatwił anulowanie oblatowanych w grodzie konsensów. Niektóre starostwa jednak uzyskał powtórnie, a mianowicie: człuchowskie (1732) i kamienieckie (1737, z cesji brata). Pierwsza żona Franciszka Urszula z Wiśniowieckich wniosła R-owi znaczne dobra, jak Biały Kamień w woj. ruskim, a teść Janusz Wiśniowiecki w r. 1736 za konsensem królewskim odstąpił mu star. krzemienieckie (w woj. wołyńskim). W r. 1738 uzyskał R. jako posag żony star. parczewskie (w woj. lubelskim), a w r. 1745 Teofila Wiśniowiecka scedowała R-owi i córce Franciszce Urszuli star. nowotarskie, obejmujące miasto i 39 wsi (w woj. krakowskim, z kwartą 17 094 złp.). Prócz wymienionych R. posiadał jeszcze star. bracławskie, ostrskie, niżyńskie, owruckie (w woj. kijowskim) i osieckie (w woj. krakowskim).

R. prowadził układy z palatynem reńskim o nabycie dóbr tzw. neuburskich po linii birżańskiej swego rodu. W latach późniejszych dziedzicem ich został jego brat Hieronim Florian. Dn. 4 IV 1731 R. zawarł ugodę z Sapiehami, którzy rościli również pretensje do tych włości, zobowiązując się spłacić im 200 tys. złp. oraz wydobył z zastawu od Pociejów dawne rodowe Dubinki, które podniósł z ruiny. W r. 1739 odkupił od Marii Karoliny ks. De Bouillon, wnuczki Jana III, dobra po Sobieskich na Rusi, złożone z 11 miasteczek (m. in. Żółkiew, Złoczów, Kulików, Kukizów, Jaryczów, Remiżowce i Pomorzany) i 140 wsi. O dobra te zabiegał również woj. sandomierski Jan Tarło, który pożyczył Jakubowi Sobieskiemu zahipotekowaną na nich znaczną sumę pieniędzy i trzymał ich część tytułem zastawu, żywiąc nadzieję, że posiądzie całą spuściznę po Sobieskich. Nie powiodła się próba dobrowolnej ugody, zawartej 1 X 1742 za pośrednictwem kard. Jana Aleksandra Lipskiego. R. nie dotrzymał zobowiązania, że zwróci Tarle 1 200 tys. złp. i odda mu pałac w Warszawie, a Tarło nie uznał wyroku Trybunału z grudnia 1743. Na początku 1744 r. doszło do wojny domowej: R. stoczył pod Kulikowem bitwę z wojskami Tarły, a następnie zdobył zamek w Złoczowie po 6-tygodniowym oblężeniu i wszedł stopniowo w posiadanie dóbr w l. 1744—7. W zatargu tym «Rybeńko» był popierany przez dwór królewski i Czartory-

skich, z którymi zawarł alians w Puławach w końcu 1743 r., oraz przez M. Wiśniowieckiego i Jabłonowskich. R. osobiście nie brał udziału w tym czasie w tłumieniu buntów i powstań ludowych, obejmujących dobra radziwiłłowskie (w r. 1736 Białojezierną, w r. 1744 star. krzyczewskie Hieronima Floriana), a czasem przybierających szerszy zasięg. Po śmierci brata Hieronima w r. 1760 odziedziczył po nim dobra neuburskie z Białą i Słuckiem i stał się panem jednej z największych fortun w Rzpltej. Ogromne dobra R-a, wadliwie zarządzane, nie przynosiły odpowiednich dochodów i R. często odczuwał brak gotówki.

Już od r. 1720 R. podejmował starania, zmierzające do odbudowy i zaludnienia zniszczonego przez szwedzkie wojska w r. 1706 i w l. n. Nieświeża. Zatrudnił przy odbudowie i fortyfikacjach Kazimierza Żdanowicza. Dn. 30 VI 1724 R. odbył uroczysty wjazd do Nieświeża, a 26 VII t. r. wydał przywilej potwierdzający prawa, nadane miastu przez jego przodków. Dokonał też pewnych zmian w statucie ordynacji i poszerzył uprawnienia ziemian ordynackich w księstwie nieświeskim i hrabstwie mirskim (1 VII 1745). W r. 1747 założył w Nieświeżu szkołę wojskową, wzorowaną na podobnych zakładach, istniejących w Lunéville, Dreźnie i Legnicy. Dla szkoły tej ułożył *Postanowienia służące do edukacyji korpusu kadeckiego* ..., (dat. 25 V 1747). Kształcenie kadetów obejmowało przedmioty wojskowe obok normalnego w ówczesnej szkole programu nauk: musztrę, architektonikę cywilną i wojskową, jazdę konną, fechtunek, matematykę, prawo, historię, retorykę, rysunki, taniec, języki — łacinę, francuski i niemiecki. Ok. r. 1749 dodano do tego przygotowanie do występów scenicznych. Uczniami tej szkoły byli synowie R-a, zajmując w niej pozycję uprzywilejowaną. Za życia «Rybeńki» liczba uczniów nie przekraczała 12. Z inspiracji żony Franciszki Urszuli R. ufundował teatr w Nieświeżu. Grywano w nim komedie i tragedie jej autorstwa bądź przekłady i przeróbki sztuk Moliera, a później również sztuki Voltaire'a i autorów polskich, jak Stanisław Mycielski i Wacław Rzewuski. Od r. 1736 istniała na zamku kapela, a od r. 1746 odbywały się przedstawienia z okazji urodzin i imienin rodziny książęcej. Teatr nieświeski początkowo był amatorski, w przedstawieniach brali udział członkowie rodziny R-a, kadeci ze szkoły rycerskiej, uczniowie miejscowego kolegium jezuickiego, dworzanie i artyści, rekrutujący się z ludności poddańczej. Po zgonie Franciszki Urszuli pojawili się też aktorzy zawodowi. Zamek nieświeski posiadał sceny: ogrodową i mieszczącą się w jednej z sal zamku od r. 1748, a w r. 1758 powstał oddzielny teatr w mieście.

R. wznowił XVI-wieczne nieświeskie tradycje typograficzne. Po uzyskaniu przywileju Augusta III z dn. 27 VIII 1750 otworzył w mieście drukarnię i w rok po założeniu darował ją jezuitom. Fundację swą potwierdził osobnym zapisem donacyjnym z 1 XII 1751 z zastrzeżeniem przekazywania dwóch egzemplarzy wydrukowanych książek do zamkowej biblioteki nieświeskiej. Dzięki staraniom R-a kolegium otrzymało od biskupa prawo cenzury i aprobaty własnych wydawnictw. Oficyna ta przeważnie używała tytułu «Drukarnia Radziwiłłowska Soc. Jesu». R. w dalszym ciągu wspomagał ją finansowo. Z jego inicjatywy wydano niektóre manuskrypty z biblioteki nieświeskiej, jak np. „Artykuły wojenne powagą Rzpltej, królów polskich i hetmanów W. X. Lit. różnymi czasy ustanowione, teraz zaś z rozkazu J. O. Książęcia Jegomości Michała V Kazimierza Radziwiłła ... przedrukowane w Nieświeżu" (1754). Oficyna dokonała również na jego koszt przedruku „Mówcy polskiego" (wyd. w r. 1668) J. S. Pisarskiego pt. „Mowy staropolskie ..." (1756). R. posiadał też zbiory numizmatyczne i przyrodnicze, interesował się eksperymentami fizycznymi, a zwiedzając Uniwersytet Wileński w r. 1753 ofiarował teleskop dla tamtejszego obserwatorium astronomicznego.

R. przyczynił się do rozwoju manufaktur, założonych przez matkę głównie na Podlasiu, w Nowogródczyźnie i w Słuckiem, oraz inicjował powstanie nowych zakładów, produkujących m. in. szkło, ceramikę, żelazo, sukno, płótno, pasy i kobierce. Wydawał instrukcje i regulaminy, dotyczące organizacji pracy w tych przedsiębiorstwach. Wkrótce po śmierci matki (1746) R. objął opiekę nad manufakturą szklaną w Urzeczu, choć formalnie należała ona do jego brata Hieronima Floriana. Okres jego rządów był pomyślny dla rozwoju manufaktury. W r. 1752 uruchomił manufakturę sukienną w Nieświeżu. W r. 1757 przeprowadził reorganizację swojej persjarni w Nieświeżu (potem przeniesionej do Słucka). Rzemieślników wysyłał na naukę i praktykę do Stanisławowa; sprowadził stamtąd w r. 1758 warsztaty i majstra Jana Madżarskiego, który jego manufakturę postawił na wysokim poziomie i wprowadził nowe wzory, naśladujące oryginalne pasy perskie sprowadzane ze Lwowa. R. sam zatwierdzał ich rysunkowe projekty. W 1752 r. R. polecił swojemu nadwornemu malarzowi Ksaweremu Dominikowi Heskiemu zw. Starym rozpocząć prace nad projektami gobelinów, przedstawiających historię domu radziwiłłowskiego. Gobeliny te powstały w l. n. w tapisjerniach założonych na polecenie «Rybeńki» w Mirze i Albie. Jeden z gobelinów heroizował postać R-a na przeglądzie wojska lit. pod Zabłudowem w r. 1744.

R. nadawał uposażenia dla kościołów. W r. 1732 ukończył budowę drugiego kolegium jezuic-

kiego pod Nieświeżem przy kościele Św. Michała, który został gruntownie przebudowany. Prócz tego wzniósł dla jezuitów w mieście obszerny klasztor. Bernardynom dopomógł w r. 1736 do założenia pod Nieświeżem osady fabrycznej zwanej Połosna, w której wyrabiano sukno na habity zakonne. W r. 1743 ufundował w Świerżniu seminarium bazylianów, w którym zgodnie z jego intencją pod kierunkiem 4 profesorów bazylianów kształciło się 12 kleryków. Byli to synowie kapłanów unickich z dóbr radziwiłłowskich, którzy po ukończeniu seminarium otrzymywali tam beneficja parafialne. Uposażył również kapitułę ołycką. R. zmarł w Wilnie 22 V 1762 po krótkiej chorobie wywołanej przeziębieniem podczas ingresu Ignacego Massalskiego na biskupstwo. Dn. 12 VI uroczyście eksportowano ciało z Wilna do Mira, gdzie złożono je do czasu pogrzebu, wyprawionego z wielką wspaniałością przez syna — Karola Stanisława w kościele Jezuitów w Nieświeżu 18—20 V 1763.

R. pozostawił rękopiśmienny, obszerny diariusz, doprowadzony do 1761 r., który stanowi charakterystyczny dokument umysłowości doby saskiej (AGAD: Arch. Radziwiłłów Dz. VI, II-80a).

R. dwukrotnie zawierał związek małżeński. W r. 1725 poślubił Franciszkę Urszulę z Wiśniowieckich (zob.), a w r. 1754 Annę z Mycielskich, wdowę po Leonie Michale Radziwille (zob.). Z pierwszego związku pochodzili synowie Michał Krzysztof (1727—1729), bliźniacy Janusz Tadeusz (1734—1750) i Karol Stanisław «Panie Kochanku» (zob.), oraz córki, Anna i Ludwika, zmarłe w wieku dziecięcym, Teofila (1738—1818), żona 1.v. Ignacego Morawskiego (zob.), 2.v. Jana Rozwadowskiego, rotmistrza kawalerii narodowej wojsk lit., i Katarzyna Karolina (1740—1789), żona Stanisława Ferdynanda Rzewuskiego, chorążego w. lit. Z drugiego małżeństwa miał syna Hieronima (zob.) oraz córki: Weronikę, wydaną za woj. chełmińskiego Franciszka Stanisława Czapskiego (zob.), Marię Wiktorię, żonę pisarza w. lit. Benedykta Morykoniego (zob.) i Józefę, żonę 1.v. Ksawerego Massalskiego, szefa regimentu, 2.v. koniuszego w. lit. Michała Grabowskiego (zob.).

Portret R-a namalowany przez nieznanego malarza w Muz. Państw. BSSR w Mińsku (reprod. w: Vysockaja N., Karpovič T., Žyvapis Belarusi XII—XVIII stagoddzjau, Mińsk 1980 (ilustr. 160); Miedzioryty z ok. poł. XVIII w., wykonane przez J. M. Bernigerotha i J. C. Sysanga, znajdują się w Gabinecie Rycin B. Uniw. Warsz. (Polonorum Icones i Zbiór Królewski) oraz 2 w zbiorze Emeryka Hutten-Czapskiego w Muz. Narod. w Kr.; — Estreicher; Enc. Wojsk.; Janocki, Lexicon, 134—6; tenże, Polonia litterata ..., Wr. 1750 s. 66—7; Kotłubaj E., Galeria Nieświeżska portretów Radziwiłłowskich ..., Wil. 1857 (drzeworyt M. Starkmana); Dworzaczek; Żychliński, IV tabl. II, XI 173; Łoza, Hist. Orderu Orła Białego; Święcki T., Historyczne pamiątki znamienitych osób i rodzin dawnej Polski, W. 1858 II; Wolff, Senatorowie W. Ks. Lit.; — Assorodobraj N., Początki klasy robotniczej, W. 1966; Bartoszewicz K., Radziwiłłowie, W.—Kr. 1928 s. 85—6, 101; Drukarze dawnej Polski, z. 5; Historia sztuki polskiej, Pod red. T. Dobrowolskiego i W. Tatarkiewicza, Kr. 1962 II; Kamieńska Z., Manufaktura szklana w Urzeczu 1737—1846, W. 1964; Konopczyński W., Liberum veto, Kr. 1918; tenże, Mrok i świt, W. 1911; tenże, O jedność w Królestwie (1745/6), „Przegl. Hist." R. 21: 1917 t. 1; tenże, Polska w dobie wojny siedmioletniej, Kr.—W. 1909—11 I—II, tenże, Sejm Grodzieński 1752 r., Lw. 1907; Kościół w Polsce, Kr. 1969 II; Kula W., Szkice o manufakturach w Polsce w XVIII w., W. 1956; Mańkowski T., Materiały do dziejów manufaktur tkackich Michała Kazimierza Radziwiłła „Rybeńki", Prace i Mater. Sprawozdawcze Sekcji Hist. Sztuki TPN w Wil., t. 3 Wil. 1938/9 s. 1—18; tenże, Pasy polskie, Prace Kom. Hist. Sztuki PAU Kr. 1937—8 VII 101—39; Michalski J., Studia nad reformą sądownictwa i prawa sądowego w XVIII w. Wr.—W. 1958; Nieć J., Młodość ostatniego elekta 1732—1764, Kr. 1935; Pagaczewski J., Gobeliny polskie, Kr. 1929 s. 55—76; Rostworowski E., O polską koronę, Wr. 1958; Sajkowski A., Od Sierotki do Rybeńki, P. 1965 (reprod. portretu); tenże, Z dziejów teatru nieświeskiego (1746—1762), „Pam. Teatr." 1961 z. 3/39; Skibiński M., Europa a Polska w dobie wojny o sukcesję austriacką w l. 1740—1745, Kr. 1913 I—II; Smoleńska B., Materiały do dziejów huty szklanej w Nalibokach, W. 1953 (Teki Archiwalne, I); Taurogiński B., Z dziejów Nieświeża, W. 1937 (s. 63 — reprod. portretu R-a z galerii nieświeskiej i obrazu nieznanego artysty, przedstawiającego R-a, przeprowadzającego wojsko przed królem Augustem III w r. 1744 — s. 211); Waliszewski K., Potoccy i Czartoryscy, Kr. 1887; Zielińska T., Archiwa Radziwiłłów i ich twórcy, „Archeion" T. 66: 1978; taż, Magnateria polska epoki saskiej, Wr. 1977; Zielińska Z., Mechanizm sejmikowy i klientela radziwiłłowska za Sasów, „Przegl. Hist." T. 62: 1971 z. 3 s. 397—416; taż, Walka Familii o reformę Rzeczypospolitej, W. 1983; — Diariusze sejmowe z w. XVIII, I—III; Matuszewicz M., Diariusz życia mego, W. 1986; Mémoires du roi Stanislas-Auguste, I—II; Ostrowski Daneykowicz J., Swada polska i łacińska, L. 1845 I 165, 241, 242, 385, 386 (Swada oratorska), s. 47 (Swada listowna); Recueil des instructions données aux ambassadeurs et ministres de France, Ed. L. Farges, Pologne, V, Paris 1888; Teka Podoskiego, II 108, III 9, 303, IV 17, 46, 151, 153, 262, 280, 294, 310, 321, 330, 384, 391, 404, 546; Vol. leg., VI 401, 406, 412, 493, 637, 645, 651; — AGAD: Arch. Radziwiłłów Dz. II i VII (Serie ksiąg kancelarii hetmańskiej R-a z l. 1735—61), Dz. IV — teki 28—33, koperty 378—477 (2 497 listów R-a z l. 1709—62), Dz. VI, sygn. II—80a (Diariusz R-a z l. 1719—61), Dz. XI (dok. familijne, majątkowe i dot. sprawowanych urzędów), Dz. XV t. 5 nr 38, 40, t. 18 poz. 41 (akta dot. Drukarni Radziwiłłowskiej), Arch. Roskie XVIII/16 (128 listów R-a z l. 1744—62 do hetmana w. kor. J. K. Branickiego), LIV/41, LVIII/55, LXI/63, Arch. Zamoyskich, nr 603 (m. in. listy R-a do Michała Z. Zamoyskiego); B. Czart.: rkp. 223, 661, 937, 2 537; B. Jag.: rkp. 3608, 3738, 6147, 7916; B. Narod.: listy do R-a: rkp. 3279, 3288, 6683, 6903, 8482, 8626, listy R-a z l. 1743—61 do J. A. Załuskiego; rkp. 3243—3246, 3248, 3249, 3251, 3255, 3259—3261, 3269, 5480, 5486, 6661 (pisma i dekrety sądu hetm. R-a), 6683; B. Ossol.:

rkp. 20, 353, 392, 701, 1078, 1311, 1411, 1413, 13708, 14217, 14266, 14920, Dokum. 1070, 1091; B. PAN w Kr.: rkp. 3559, 3218 (93 listy R-a z l. 1740—4 do Michała Serwacego Wiśniowieckiego), 3232; B. Uniw. Warsz.: rkp. 97, 332; Staatsarchiv w Dreźnie: Geheimes Kabinett, Loc. 2099, Fasz. 37 (63 listy [k. 125] z l. 1739—52).

Hanna Dymnicka-Wołoszyńska

Radziwiłł Michał Hieronim h. Trąby (1744—1831), wojewoda wileński, ordynat klecki. Ur. 29 IX, był synem Marcina Mikołaja, krajczego lit. (zob.), i jego drugiej żony Marty z Trębickich, rodzonym bratem Antoniego Mikołaja (zob.), Dominika i Jakuba, przyrodnim Józefa Mikołaja (zob.).

R. urodzony w okresie, gdy jego ojciec był już chory umysłowo, pozostawał w dzieciństwie w całkowitym zaniedbaniu. Po ubezwłasnowolnieniu Marcina Mikołaja w r. 1748 opiekę nad małoletnim R-em przejął Michał Kazimierz Radziwiłł «Rybeńko» (zob.). Dn. 4 XI 1753 mianował on dziewięcioletniego R-a chorążym regimentu konnego buławy wielkiej W. Ks. Lit. W r. 1757 R. skończył szkołę u teatynów we Lwowie i przyjechał do Nieświeża, aby tam kontynuować naukę. Pewne pojęcie o latach młodzieńczych R-a daje jego własnoręczny diariusz z l. 1761—3 i 1768—72 (AGAD: Arch. Radziwiłłów z Nieborowa, sygn. tymczasowa 13a i 14). W l. 1761—3 R. mieszkał w Nieświeżu, kształcąc się pod kierunkiem nauczycieli domowych w zakresie muzyki, arytmetyki, greki i języka francuskiego. Jego ulubionym zajęciem w tym okresie były polowania. Przebywając w kręgu Karola Stanisława Radziwiłła «Panie Kochanku» zetknął się z działalnością konfederatów barskich. Władysław Konopczyński zaliczył go do solidaryzujących się z konfederacją barską, nie angażował się on jednak w tym ruchu obawiając się utraty majątków (w należącej do niego Dębicy, przewidzianej zrazu na miejsce rozpoczęcia ruchu zbrojnego od marca 1768 stał garnizon rosyjski). W r. 1771 został R. mianowany miecznikiem lit. T.r. ożenił się z Heleną, córką podkanclerzego lit. Antoniego Przezdzieckiego (zob.). Ślubu udzielił mu 9 IV bp poznański Andrzej Młodziejowski, kanclerz kor.

W r. 1773 posłował R. na sejm z pow. brzeskiego lit. i 16 IV przystąpił do konfederacji zawiązanej z inspiracji O. Stackelberga, swego odtąd protektora, i został powołany na jej marszałka obok Adama Ponińskiego. Ze wspólnej kasy przeznaczonej na kupowanie stronników, utrzymywanej w Warszawie przez mocarstwa ościenne, dostawał 1 tys. dukatów miesięcznie. Dn. 18 V t.r. znalazł się w gronie delegatów wyłonionych przy limicie sejmu, lecz czynnego udziału w sejmie nie brał. W r. 1773 kupił za 90 tys. złp. pałac w Warszawie przy ul. Przechodniej, w którym często rezydował. Wykorzystywał dla swoich interesów nie tylko poparcie Stackelberga (z czasem bliskiego przyjaciela swej żony), lecz także starał się o dobre stosunki z królem. Stanisław August został ojcem chrzestnym urodzonego w sierpniu 1773 syna R-a Ludwika, któremu nadał z dóbr pojezuickich obszerny majątek Kijewicze w woj. nowogródzkim. We wrześniu 1773 otrzymał R. ordery: Św. Stanisława i Orła Białego. T.r. R. dostał także star. grabowskie. W lipcu 1774 przypadł mu w udziale jeszcze jeden przywilej na dobra pojezuickie Śniadyń w pow. mozyrskim i pińskim o 17 wioskach, 4 folwarkach z miasteczkiem Ostrożanka. We wrześniu t.r. wystarał się o cesję star. bolimowskiego od Stanisława Gadomskiego.

R. brał udział w rokowaniach z przedstawicielami Prus w sprawie traktatu handlowego i w związku z tym 27 XII 1774 wyjechał do Berlina, gdzie miał rozległe stosunki na dworze pruskim (jak podaje J. A. Wilder). Nie udało mu się jednak uzyskać korzystnych warunków do handlu polskiego. «Na zadatek winnej mu nagrody i wdzięczności w konfederackiej i sejmowej W. Ks. Litewskiego laski utrzymaniu», ofiarowano R-owi sumę 400 tys. złp. ze skarbu W. Ks. Lit., za którą w t.r. nabył od wuja żony Michała Ogińskiego, hetmana w. lit., dobra nieborowskie z siedmioma wsiami: Nieborowem, Piaskami, Łasiecznikami, Wólką Łasiecką, Sypieniem, Sokołowem, częścią Jasionny, dające rocznie 3 458 złp. dochodu z czynszu. Dn. 25 VIII 1775 Komisja Skarbu Kor. zawarła z R-em kontrakt na arendę czopowego i szelężnego w mieście Bolimowie.

Zapobiegliwość w budowaniu fortuny stała się z czasem dominującym rysem charakteru R-a. Występowało to i w stosunkach majątkowych z braćmi. We wrześniu 1773 starał się o opiekę nad chorym umysłowo od dwóch lat, młodszym bratem Jakubem, krajczym lit., i jego dobrami (majętnością Dębica w pow. pilzneńskim oraz dobrami leżącymi w hrabstwie cimkowickim i czarnawczyckim). W r. 1777 nabył drogą zamiany od prymasa Antoniego Ostrowskiego wieś Łupię w pow. łowickim, w której żona R-a, przemianowawszy ją na Arkadię, założyła park romantyczno-sentymentalny. W r. 1780 starszy brat R-a Józef zrzekł się na jego rzecz swoich posiadłości: Przygodzic i Ostrowa (woj. kaliskie i sieradzkie), Miastkowa, Brwinowa i Kopytowa (na Mazowszu). Po śmierci ojca w r. 1781 R. otrzymał w spadku część hrabstwa cimkowickiego. Dbał o rozwój gospodarczy swoich dóbr. Nieborów, główna rezydencja R-a, zasłynął pod jego rządami z wzorowego rolnictwa. W Wieruszowie (woj. sieradzkie) założył w r. 1781 fabrykę wyrobów żelaznych. Dążył do rozbudowania przemysłu żelaznego i w związku z odkryciem na terenie star. grabowskiego złóż rudy żelaznej zamierzał wystawić wielki piec (kontrakt z marca 1783 z posesorką dzierżawną miasteczka Kępna,

Zofią Karoliną de Dyhrn). Ciągle dążąc do rozszerzania swoich posiadłości R. 27 XI 1792 nabył od Piotra Blanka, bankiera warszawskiego, dobra Gąskowice i Łążek w woj. sandomierskim oraz Siedliszczany w Galicji za sumę 72 tys. złp.

Dn. 10 IV 1775 R. postąpił na kaszt. wileńską. Na sejmie 1780 r. wyznaczony został na konsyliarza Rady Nieustającej (11 X), a następnie zasiadał w jej Departamencie Wojskowym. Dn. 7 XII 1783 został mianowany komisarzem do Komisji Edukacji Narodowej (KEN) po rezygnacji Michała Mniszcha. Ze źródeł KEN wynika, że pozostał tylko formalnym członkiem i nie wyróżniał się żadną czynnością. W czerwcu 1788 wyjechał z kraju i przebywał poza jego granicami do czerwca 1789. W proces A. Ponińskiego nie był wciągnięty. Do listopada 1788 przebywał w Anglii, pobyt w której ułatwiły mu zażyłe stosunki z posłem angielskim w Warszawie, Ch. Whitworthem. Szczególnie interesowały go tam gospodarstwa wiejskie i manufaktury. W r. n. R. przebywał w Paryżu i Strasburgu. W okresie niebytności R-a w kraju (1788—9) krążyła o nim zagadka: «Gdy marszałkiem był na sejmie, Sprzyjał był Moskwie uprzejmie, Współkolega sądzon za to, On się śmieje, mniej dba na to».

Po powrocie, 27 XI 1790 otrzymał woj. wileńskie po zmarłym Karolu Radziwille. Testamentem Karola Radziwiłła wyznaczony został na jednego z opiekunów Dominika Radziwiłła, bratanka i głównego spadkobiercy «Panie Kochanku». Wkrótce rozpoczął spory i procesy z głównym opiekunem Dominika, Maciejem Radziwiłłem (zob.), kaszt. wileńskim. Gdy w czerwcu 1791 Trybunał W. Ks. Lit. wyznaczył na opiekuna M. Radziwiłła, R. wystąpił przed Trybunałem Kor. o rewizję tego wyroku, twierdząc, że Trybunał W. Ks. Lit. nie miał prawa decydować o zarządzaniu dobrami Dominika leżącymi w Koronie. Skutkiem przekupienia członków Trybunału uzyskał przewagą jednego głosu wyrok dopuszczający go do współopieki nad Dominikiem. O jego udziale w pracach Sejmu Wielkiego nic nie wiadomo do 13 I 1792, kiedy to został powołany do deputacji do spraw żydowskich, która zajęła się głównie uporządkowaniem długów obciążających kahały i synagogi żydowskie. Dn. 14 VIII 1792 przystąpił do konfederacji targowickiej. Tegoż dnia został wraz z Kazimierzem Konstantym Platerem wyznaczony do odbierania przysięgi na wierność konfederacji od magistratur lit. Po połączeniu delegatów konfederacji lit. i kor. odbierał m. in. przysięgę od członków KEN. Dn. 27 IV 1793 został prezesem KEN na miejsce prymasa Michała Poniatowskiego, który odmówił złożenia przysięgi. Dzięki Generalności targowickiej zdołał osiągnąć swój zasadniczy cel, t.j. przechwycenie kurateli nad D. Radziwiłłem; 9 IV 1793 Generalność wydała «sancitum» przyznające R-owi wyłączność opieki nad Dominikiem. Wszedł do wskrzeszonej 22 IV t. r. Rady Nieustającej, jako jej konsyliarz. Nie był obecny na sejmie grodzieńskim. Przyjechał dopiero, aby podpisać 22 VII 1793 traktat rozbiorowy.

Po rozwiązaniu Targowicy R. opuścił kraj w grudniu 1793, podając jako powód wyjazdu konieczność załatwienia spraw związanych z kuratelą nad D. Radziwiłłem i udał się do Petersburga, gdzie przebywał przez pół roku. Ponownie wyjechał w r. 1794 i przez cały okres powstania kościuszkowskiego przebywał w Petersburgu nie wykazując chęci do powrotu, aczkolwiek jego plenipotent Ludwik Kamieński, prawdopodobnie za cichą zgodą R-a, zgłosił 7 VI t.r. «akces do aktu powstania Kościuszki» i w związku z tym dostarczał z jego dóbr rekrutów i opłacał podatki. Trwający do 1798 r. pobyt za granicą R. i jego żona wykorzystali m. in. do umocnienia swojej pozycji na dworze pruskim. Już wcześniej, od r. 1791 R. był kawalerem pruskiego Orderu Orła Czarnego. W r. 1796 (17 III) Radziwiłłowie doprowadzili do małżeństwa swego syna Antoniego z księżniczką pruską Fryderyką Dorotą Ludwiką, córką księcia Ferdynanda, stryjeczną siostrą Fryderyka Wilhelma II.

Dn. 25 IV 1797 Fryderyk Wilhelm II nadał R-owi dobra star. bolimowskiego w posiadanie dziedziczne. W t.r. odkupił R. od Stanisława Poniatowskiego pałacyk w Warszawie przy ul. Pięknej pod nr 1755. W l. 1802—3 nabył za sumę 110 150 złp. dalsze części Jasionny i wcielił je do dóbr nieborowskich. Opiekunem D. Radziwiłła i jego dóbr był R. aż do momentu jego dojścia w r. 1804 do pełnoletności. Dominik zmarł jednak już w r. 1813, pozostawiając syna Aleksandra Dominika, zrodzonego przed zawarciem legalnego małżeństwa z Teofilą z Morawskich, ale następnie formalnie usynowionego. R. wykorzystał niepewną pozycję prawną dziecka i mimo oporu wdowy po Dominiku uzyskał dzięki stosunkom na dworze rosyjskim ukaz (17 III 1814), przyznający ordynację nieświeską swemu synowi Antoniemu. Kiedy w r. 1803 zmarł rodzony brat R-a — Dominik, pozostawiając dwie nieletnie córki Annę i Marię, R. zajął ich dobra, mianując się ich opiekunem, pomijając prawo do sprawowania opieki przysługujące najstarszemu bratu, Józefowi. Dopiero w momencie dojścia obu Radziwiłłówien do pełnoletności wystąpiły one na drogę sądową w celu odzyskania majątku przysługującego im po ojcu. Do ugody doszło 26 VI 1819; w jej wyniku przy R-e zostały dobra cimkowickie, pozostała część Brwinowa, Kopytowa i Przygodzic oraz pałac w Warszawie przy ul. Miodowej 493. W r. 1808 R. kupił od rządu austriackiego za sumę 960 tys. złp. majątek Życzyn w Garwolińskiem. W r. 1815

nabył, na mocy wcześniejszej umowy (z 1799 r.) zawartej ze S. Poniatowskim, różne nieruchomości w Ujazdowie za sumę 2 300 dukatów. W r. 1816 kupił od Karola Thomatisa posesję Królikarnię z pałacem, zbudowanym wg planów Dominika Merliniego, i ogrodem za sumę 155 tys. złp.

R. gromadził nie tylko majętności ziemskie, ale również cenne ruchomości i z biegiem lat stał się kolekcjonerem na wielką skalę. Miał jeden z najbogatszych w kraju zbiorów medali, w tym kilkadziesiąt sztuk rzadkich okazów polskich w złocie i srebrze. W Nieborowie zgromadził bogatą bibliotekę (przeniesioną następnie do Królikarni), która w momencie jego śmierci liczyła 6 041 dzieł (katalog z 1832 r. spisany przez Mateusza Kozłowskiego, szacującego ten księgozbiór na sumę 63 338 złp.). Biblioteka ta zawierała m. in. księgozbiór prywatny Ludwika XVIII oraz nabyte w r. 1791 na aukcji w Londynie dzieła będące uprzednio własnością słynnych bibliofilów: J. Groliera i T. Maïoliego. R. posiadał także cenną i liczną galerię obrazów, rycin i posągów (w spisie sporządzonym w r. 1831 przez Antoniego Blanka wymienionych jest 239 obrazów, 224 ryciny i 25 posągów). Tworząc tę galerię R. korzystał z różnych okazji, np. przywiózł wiele obrazów z Francji zakupionych podczas Wielkiej Rewolucji. W r. 1800 nabył w Lipsku kilka obrazów, także wywiezionych z Francji, a w l. 1807—20 uzyskał z dawnej galerii króla Stanisława Augusta 47 obrazów i 2 miniatury. Do najcenniejszych obrazów w kolekcji R-a zaliczany był obraz I. Ruisdahla oszacowany na sumę 6 tys. złp. Całość zbioru w r. 1831 została oszacowana na sumę 126 987 złp. 12 gr. R. projektował rozbudowę pałacu w Nieborowie, ograniczył się jednak tylko do unowocześnienia wnętrz na I piętrze. Pracami nad przekształceniem wnętrz pałacowych kierował Szymon B. Zug. Wg jego planów wzniesiono w Nieborowie w r. 1796 nową oranżerię, w której umieszczono wspaniałą pomarańczarnię zakupioną w Dreźnie za 30 tys. dukatów. Sale i gabinety pałacowe ozdobiono wtedy nowymi, klasycystycznymi kominkami i wymieniono większość mebli. M. in. R. kupił w okresie wojen napoleońskich bliżej nie określony zespół mebli od Ludwika XVIII. W pałacu nieborowskim podejmowani byli przez R-a różni znakomici goście, jak: Stanisław August, Fryderyk Wilhelm II, cesarz Aleksander I, książę Józef Poniatowski i wielu innych. Wokół Nieborowa i Arkadii skupiali się również artyści i poeci, m. in. Aleksander Orłowski, Jan Piotr Norblin, A. Blank. Jednak R. nie należał do gościnnych gospodarzy i w miarę możności, mimo oporu żony, ograniczał wydatki na przyjmowanie gości.

Rosnąca z wiekiem chciwość i zachłanność doprowadziła R-a do wydzierania majątku nawet synowi. W r. 1823 wystąpił na drogę sądową, zmierzając do uzyskania od syna Ludwika ordynacji kleckiej, którą tenże posiadał na mocy zapisów z 1811 i 1812 r., dokonanych przez jego stryja Józefa Radziwiłła. Sąd ziemski miński w r. 1823 przyznał R-owi prawo do ordynacji, czego następstwem był akt zrzeczenia się tejże ordynacji przez Ludwika na rzecz ojca. R. zmarł 28 III 1831 w Warszawie, w pałacu przy ul. Przechodniej 953; pochowany został 30 III t.r. także w Warszawie, a następnie 12 IV t. r. jego zwłoki zostały przeniesione do Nieborowa.

Z małżeństwa z Heleną z Przezdzieckich (zob.) miał R. ośmioro dzieci, a mianowicie synów: Ludwika Mikołaja (1773—3 XII 1830), ordynata kleckiego, Antoniego Henryka (zob.), Karola Łukasza (ur. 25 X 1777 — zmarłego w niemowlęctwie), Michała Gedeona (zob.), Andrzeja Walentego (14 II 1780—1838) oraz córki: Krystynę Magdalenę (24 VI 1776—1796), Anielę (3 X 1781—1808), żonę Konstantego Czartoryskiego, generała wojsk polskich (zob.), Różę Katarzynę (30 IV 1788—1806).

Portret pędzla A. Graffa z 1785 r. w Nieborowie (Oddz. Muz. Narod. w W.); — Kotłubaj E., Galeria Nieświeżska portretów Radziwiłłowskich..., Wil. 1857; Słown. Geogr. (Arkadia, Nieborów, Królikarnia); Dworzaczek; Łoza, Kawalerowie; Blank A., Katalog galerii obrazów sławnych mistrzów. Zebranych przez śp. ks. M. H. Radziwiłła, W. 1835; Katalog zabytków sztuki w Pol., II; — Bartoszewicz K., Radziwiłłowie, W. 1928; Jobert A., Komisja Edukacji Narodowej w Polsce, Wr. 1979 (bibliogr.); Kalinka W., Sejm czteroletni, Kr. 1895 I 356—7, 373; Kocój H., Francja a upadek Polski, Kr. 1976; Konopczyński W., Geneza i ustanowienie Rady Nieustającej, Kr. 1917; tenże, Konfederacja barska, W. 1936 II; Korwin S., Trzeci maj i Targowica, Kr. 1890 s. 148, 210—11; Korzon, Wewnętrzne dzieje, IV, V; Kościałkowski S., Antoni Tyzenhauz — podskarbi nadworny litewski, Londyn 1970 I, II; Kraszewski J. I., Polska w czasie trzech rozbiorów, P. 1873—5 I—III; Kwiatkowski M., Stanisław August król-architekt, Wr. 1983; Libiszowska Z., Życie polskie w Londynie w XVIII w., W. 1972; Malinowski M., Losy fortuny radziwiłłowskiej (ustęp od r. 1764 do 1804), „Kółko Domowe" 1866 z. 2 s. 18—23; Mańkowski T., Mecenat artystyczny Stanisława Augusta, W. 1976; Michalik B., Mizia T., Stosunek konfederacji targowickiej do Komisji Edukacji Narodowej, „Rozpr. z Dziej. Oświaty" T. 9: 1966; Nawrocki S., Kontrakt o wybudowanie i dzierżawę huty żelaznej w starostwie grabowskim w końcu XVIII w., „Studia i Mater. do Dziej. Wpol. i Pomorza" T. 1: 1956 z. 2; Nowak J., Satyra polityczna sejmu czteroletniego, Kr. 1933; Nowakowski T., Die Radziwills. Die Geschichte einer grossen europäischen Familie, München 1975; Próchnik A., Francja a Polska, W. 1964; Przezdziecki R., Diplomatie et protocole a la cour de Pologne, Paris 1937 II 434—5; Rostworowski E., Dębica i Bar, „Studia Hist." R. 13: 1970; Ryszkiewicz A., Zbieracze i obrazy, W. 1972; Schmitt H., Dzieje panowania Stanisława Augusta, W. 1920 I—III; Smoleński W., Konfederacja targowicka, Kr. 1903; tenże, Ostatni rok Sejmu Wielkiego, Kr. 1897; Sobieszczański F. M., Warszawa, W. 1967 I;

Taurogiński B., Z dziejów Nieświeża, W. 1937; Wegner J., Nieborów, W. 1954; Wierzbicka-Michalska K., Aktorzy cudzoziemscy w Warszawie w XVIII w., Wr. 1975; taż, Dzieje teatru polskiego, W. 1977; Wilder J., Traktat handlowy polsko-pruski z r. 1775, W. 1937; Zielińska T., Archiwa Radziwiłłów i ich twórcy, „Archeion" T. 66: 1978 s. 105—30; — Diariusz sejmu ... 1780, W. 1780 s. 26, 152; Korespondencja ks. Karola Stanisława Radziwiłła wojewody wileńskiego (1762—1790), Wyd. K. Waliszewski, Kr. 1888; Magier, Estetyka Warszawy; Mater. do dziej. Sejmu Czteroletniego, VI; Niemcewicz J. U., Pamiętniki czasów moich, W. 1957 I—II; tenże, Podróże historyczne, Paryż 1858; Ochocki J. D., Pamiętniki, Wil. 1857 I 360, 367, II 366; Ostrowski T., Poufne wieści z Oświeconej Warszawy, Wr. 1972; Polska stanisławowska w oczach cudzoziemców, W. 1963 I—II; Protokoły posiedzeń Komisji Edukacji Narodowej (1773—1785), Wr. 1973; Protokoły posiedzeń Komisji Edukacji Narodowej (1786—1794), Wr. 1969; [Radziwiłł M.], Ostatnia wojewodzina wileńska, Lw. 1892 s. II, III, 207, 214, 253, 269, 278, 279; Radziwiłłowa L., Pamiętniki, W. 1911; Schultz F., Podróże Inflantczyka z Rygi do Warszawy i po Polsce, W. 1956; Summariusz czynności konfederacji Generalnej Obojga Narodów od 11 IX 1792 w Brześciu Lit. rozpoczętych, nr 233; Tajna korespondencja z Warszawy do Ignacego Potockiego, W. 1961; Turska Z., Z rontem marszałkowskim przez Warszawę (zeznania oskarżonych z lat 1787—1794), W. 1961; Tync S., Komisja Edukacji Narodowej. Wybór źródeł, Wr. 1954; Vol. Leg., VIII, 2—6; — AGAD: Arch. Radziwiłłów Dz. II t. 20 nr 2947, t. 21 nr 3062, 3064—3066, 3099, Dz. IV t. 33 koperta 478—491, Dz. VI nr II 80a s. 2095, Dz. XI nr 226, 227, 233, 237, 242, 247, 251, 255, 257, 258, 280, 281, Arch. Radziwiłłów z Nieborowa, korespondencja, seria I pudło 5/50, akta gospodarcze starsze (w trakcie opracowywania) nr 12, 13 a, 14, 16, 17, 23, 34, 43, 44, 47, 66, 139, 150, 155 (sygn. prowizoryczne); B. Czart.: rkp. 684, 686, 716, 736, 799, 929; — Lesiński J., Spory o dobra neuburskie, W. 1985 (mszp. pracy magisterskiej w Inst. Hist. Uniw. Warsz.).

Krystyna Lesińska

Radziwiłł Michał Gedeon (wg metryki Michał Hieronim Karol) (1778—1850), generał W. P., senator wojewoda Król. Pol., wódz naczelny powstania listopadowego. Ur. 24 IX w Warszawie, był trzecim synem Michała Hieronima (zob.) i Heleny z Przezdzieckich (zob.), bratem Antoniego Henryka (zob.).

Początkowo R. uczył się w domu. W l. 1792—4 wraz z braćmi studiował na uniwersytecie w Getyndze. W czasie insurekcji kościuszkowskiej przebywał z braćmi w Dreźnie, a następnie, po przyjeździe matki, w Karlsbadzie. W kwietniu 1795 wrócił do kraju i zamieszkał w rodzinnym Nieborowie. W r. n. wraz z młodszym bratem Andrzejem Walentym wysłany został przez ojca do Petersburga na dwór Katarzyny II. Dn. 1 I 1797 już od Pawła I otrzymał tytuł szambelana dworu. Po koronacji w marcu t.r. powrócił do kraju. W r. 1799 otrzymał od Pawła I komandorię krzyża maltańskiego. Uczestniczył w życiu towarzyskim Warszawy, bywał częstym gościem w Puławach u książąt Czartoryskich.

Po wkroczeniu wojsk napoleońskich na ziemie polskie dn. 19 I 1807 R. otrzymał stopień pułkownika w powstającym wojsku polskim z przydziałem do 2 Legii. Rozkazem cesarza Napoleona I z 6 III R. przeznaczony został na dowódcę 1 pułku Legii Północnej po gen. Józefie Zajączku, który objął dowództwo 2 Legii. R. z Legią Północną nie znalazł się w korpusie gen. J. Zajączka, działającym nad rzeką Omulwią, lecz przybył pod oblegany Gdańsk do Legii, wchodzącej w skład brygady gen. J. Puthoda dywizji gen. C. Michauda X korpusu Wielkiej Armii marszałka F. Lefebvre'a. R. na czele Legii przyczynił się 8 IV do odparcia lądującej w Nowym Porcie odsieczy rosyjskiej. Biuletyn 70 Wielkiej Armii głosił, że w wydarzeniu tym «wyróżniła się polska Legia Północna i ks. Radziwiłł, który nią dowodził». Osobne podziękowania i pochwały R. otrzymał od marszałka Lefebvre'a i gen. Puthoda. Po kapitulacji Gdańska Legia przez pewien czas stanowiła garnizon Wisłoujścia. R. otrzymał 1 VII order kawalerski Legii Honorowej, a 22 VII tytuł szambelana cesarza Napoleona. Po skończonej wojnie R. z Legią przybył 16 IX 1807 do Poznania, a następnie do Gniezna, gdzie Legia złożyła przysięgę wierności Fryderykowi Augustowi. Za kampanię 1807 r. otrzymał 1 I 1808 Krzyż Kawalerski Virtuti Militari. Dekret królewski z 13 II 1808 wcielił Legię Północną do wojsk Ks. Warsz. tworząc z niej oraz z 5 p. strzelców — 5 p. piechoty armii Ks. Warsz. z R-em jako jego dowódcą. Dn. 5 III 1808 przybył R. do Warszawy, gdzie dokonana została reorganizacja Legii; połączenie jej z 5 p. strzelców nastąpiło 1 IV 1808 w Kaliszu. Dn. 24 IV t. r. R. przeznaczony został do Rady Gospodarczej 2 Legii. R. już się wówczas nie znajdował przy pułku, a obowiązki dowódcy pełnili kolejno majorowie Maciej Chojnacki i Kajetan Stuart. Dekretem Napoleona z dn. 12 X 1808 pułk R-a wszedł w skład tzw. armii Renu dowództwa marszałka L. Davouta i w sile dwóch batalionów przeznaczony został na garnizon Kostrzynia. Sam R. nosił się z zamiarem wzięcia dymisji, ostatecznie w styczniu 1809 dostał kilkumiesięczny urlop. Dn. 7 III t.r. R. otrzymał godność adiutanta tytularnego króla saskiego. Na wiadomość o bliskim rozpoczęciu wojny z Austrią przerwał urlop i udał się z Nieborowa do Kostrzynia, gdzie ze swym pułkiem stacjonował ponad dwa lata. W dn. 19 III 1811 (imieniny ks. Józefa) R. dokonał uroczystego wręczenia orłów pułkowi. W kwietniu t. r. przybył z Księstwa do Kostrzynia 3 batalion pułku. W październiku pułk R-a powrócił do kraju i stanowiąc jednostkę organizacyjną z pułkami gdańskimi — 10 i 11 p. piechoty — stanął w Toruniu, gdzie po połączeniu ze swym czwartym batalionem, utworzonym w Poznaniu i Bydgoszczy, miał być użyty do

przyspieszenia robót fortyfikacyjnych twierdzy. Z pułkiem swym R. przeszedł niebawem do Bydgoszczy. Dn. 11 XII 1811 mianowany został generałem brygady z pozostawieniem w składzie dywizji gdańskiej gen. C. Grandjeana.

Kampanię rosyjską 1812 r. R. odbył jako dowódca 2 brygady 7 dyw. piechoty gen. Grandjeana, należącej w przededniu działań wojennych do I korpusu Wielkiej Armii marszałka Davouta, a od 3 VI 1812 — do X korpusu marszałka E. Macdonalda. Korpusowi temu przypadły ważne pod względem strategicznym działania nad Bałtykiem i dolną Dźwiną, stanowiące osłonę poruszeń lewego skrzydła Wielkiej Armii. R. brał udział na czele swej brygady w zajęciu Dźwińska (noc 29/30 VII), a następnie zajął pozycje wzdłuż Dźwiny. Przeprowadził szereg rozpoznań na prawym i lewym brzegu rzeki. Odznaczył się w walkach odwrotowych 7 dywizji, wycofującej się przez Kurlandię i Żmudź na linię Niemna, m. in. pod Tylżą (26 XII 1812). W odwrocie w kierunku Gdańska R. brał udział 5 I 1813 w starciu pod Brandenburgiem, 12 I dotarł do Elbląga i po walkach przy przeprawie przez Nogat 17 I wkroczył do Gdańska, wchodząc w skład garnizonu dowodzonego obecnie przez gen. J. Rappa. W czasie oblężenia wyróżnił się w szeregu akcji obronnych i wypadów z twierdzy, m. in. 24 III w walkach o przedmieście Święty Wojciech w kontrataku na Orunię, 29 IX przy walkach o Langfuhr (dziś Wrzeszcz). Dn. 20 XII 1813 mianowany został oficerem Orderu Legii Honorowej, przyznanego 5 VI t. r. przez gen. Rappa. Po kapitulacji Gdańska powrócił do domu, gdzie w «domku gotyckim» w Arkadii czekał na niego patetycznie urządzony przez matkę «pokój rycerski».

W czasie powstania armii Król. Pol. R. przeznaczony został 20 I 1815 do pomocy gen. Józefowi Chłopickiemu, dowódcy 1. dyw. piechoty. Niebawem wziął urlop, sprolongowany 19 V 1815 do 6 miesięcy, 28 XII t.r. dymisję z pozwoleniem noszenia munduru generała brygady.

Wkrótce po powrocie z wojny R. zaczął się starać o rękę Aleksandry Steckiej. Ta posażna jedynaczka i sierota, po ojcu Karolu odziedziczyła dobra szpanowskie koło Równego na Wołyniu, a po matce Marii z Morsztynów, 2. v. Kniaziewiczowej, klucz czarkowski w Pińczowskiem. Pertraktacje między ojczymem i opiekunem panny, gen. Karolem Kniaziewiczem, a słynnym ze skąpstwa ojcem R-a były trudne i przewlekłe. Wreszcie uposażony przez ojca Życzynem (pow. garwoliński) R. wziął ślub z Aleksandrą 12 VII 1815 w Międzyrzecu. Małżonkowie zamieszkali w Szpanowie, w którym R. z zapałem unowocześniał gospodarkę rolną. Wg A. E. Koźmiana sprowadził on do Szpanowa znakomitego niemieckiego agronoma, prof. Albrechta Thaera, który «urządził» dobra. Wprowadzono płodozmiany, chów szlachetnych ras bydła i owiec, «w ruch puszczono machiny zastępujące brak rąk i niedostateczność pracy ludzkiej». Nowatorstwo R-a było kosztowne i spotykało się z krytyką sąsiadów — tradycjonalistów. Interesował się też R. zastaną w Czarkowach kopalnią i wytwórnią siarki «Opatrzność Boska», którą z jego inicjatywy zwiedził w r. 1824 minister Ksawery Drucki-Lubecki. Przedsiębiorstwo, przemienione z gwarectwa na dominialne, nie przyniosło jednak spodziewanych zysków. Udział w życiu publicznym sprawił, że R. z czasem coraz więcej przebywał w Warszawie. Jako kasztelan wszedł do senatu (8 I 1822), zaś 13 VI 1825 awansował na wojewodę. W Sądzie Sejmowym 1828—9 r. wyróżnił się R. bardzo liberalną postawą jako przewodniczący Deputacji Sądu Sejmowego do powtórnego śledztwa i zdaniem świadków był tam senatorem, który chciał uwolnić od winy zbrodni stanu wszystkich oskarżonych. Podbudowało to jego opinię jako gorącego patrioty i szlachetnego Polaka.

Po wybuchu powstania listopadowego R. wszedł 30 XI 1830 do rozszerzonej Rady Administracyjnej Król. Pol. i jego podpis figuruje również pod odezwą tejże Rady o «smutnych jak niespodziewanych wypadkach wczorajszego wieczora i nocy». Odezwa R-a z 2 XII jako radcy stanu nadzwycz. wzywała mieszkańców stolicy do porządku, spokoju i poszanowania własności rządowej i prywatnej. Popierał R. w senacie zalegalizowanie dyktatury gen. Chłopickiego. Ofiarował na rzecz powstania 50 tys. złp. w gotówce (20 XII 1830). Rozwiązanie kompromisowe widział w zagwarantowaniu pełnej autonomii Król. Pol., przestrzeganiu konstytucji 1815 r., wycofaniu garnizonów rosyjskich, spełnieniu obietnic Aleksandra I co do tzw. ziem zabranych. Jako członek Rady Najwyższej Narodowej (RNN) R. od 21 XII 1830 do 21 I 1831 kierował Komisją Potrzeb Wojska; w polityce ogólnej na posiedzeniach RNN prezentował umiarkowany liberalizm, opowiadał się za wolnością druku i sprzeciwiał się kapitulacji bezwarunkowej. Po załamaniu się autorytetu dyktatora z uwagi na jego parcie do bezwarunkowej kapitulacji, po formalnej dymisji dyktatora (17 I), sejm stanął przed dylematem wyboru nowego wodza. Komisje sejmowe po debacie z członkami Rady Wojennej z siedmiu kandydatów zgłoszonych przez starszyznę wojskową zredukowały ich liczbę do trzech: R., Jan Weyssenhoff, Piotr Szembek. Komisjom sejmowym chodziło o wybór takiego kandydata, który byłby wodzem nominalnym, lecz de facto umożliwił sprawowanie wodzostwa gen. Chłopickiemu, bowiem uważano, że tylko jego talent może uratować armię polską przed klęską. Chłopicki w poufnych sondażach wyraził opinię, że pozostanie przy armii «jeśli

Radziwiłł wodzem zostanie». Praktycznie to «oświadczenie jenerała Chłopickiego rozstrzygnęło o wyborze wodza». Aby zachować pozory wyboru, izba sejmowa dopisała jeszcze jednego kandydata: gen. Jana Krukowieckiego. Ten ostatni, jak stwierdza gen. Ignacy Kruszewski, był zdolniejszy znacznie od R-a, lecz «głos wojska był przeciwko niemu, znany był nadto jako intrygant».

Ostatecznie dn. 20 I w głosowaniu w izbach połączonych na 139 obecnych posłów i senatorów R. uzyskał 107 głosów, gen. Weyssenhoff — 8, gen. Szembek — 6 i gen. Krukowiecki 18 głosów. Dziękując w izbach połączonych za wybór, R. powiedział: «Powołany wolą narodu na tak zaszczytny stopień, na taki dowód ufności krótko odpowiem: czem byłem, tem będę». Wieczorem z tej okazji iluminowano Warszawę i wielki tłum odprowadził R-a z Zamku Królewskiego do domu, zaś Gwardia Narodowa wystawiła na dowód hołdu oddział Straży Honorowej. Decyzja sejmu wywoływała i wówczas i po latach opinie bardzo kontrowersyjne. Życzliwy R-owi Kruszewski pisze, że R. «był to człowiek prawy, łagodny, małoobeznany z wojskowością i tym mniej mający zaufania w sobie», który zgodził się poświęcić w służbie narodu, ponieważ obiecały mu komisje sejmowe, że Chłopicki «przy nim pozostanie jako doradca». Znacznie krytyczniej komentuje ten wybór gen. Ignacy Prądzyński: «Nicość jaka się w nim objawiła przechodzi wszelkie granice. Ale nie było także w nim zarozumiałości. [...] Radziwiłł bał się Chłopickiego lubo w nim tylko ufał, a Chłopicki Radziwiłłem pogardzał więc mało się widywali, chociaż bardzo blisko siebie stawali czasem nawet w jednym domu. Radziwiłł nie umiał, nie mógł ani rozkazywać, ani o wojennych sprawach myśleć, Chłopicki nie chciał». R. politycznie powiązany był z obozem ks. Adama Czartoryskiego, zaś jego przyjazne kontakty z gen. Chłopickim umożliwiały utrzymanie tego ostatniego jako faktycznego wodza armii pod pozorem doradcy R-a. Należy także pamiętać o bliskich związkach rodzinnych Radziwiłłów z pruską rodziną panującą i o przyjaznych kontaktach Chłopickiego z konsulem pruskim w Warszawie.

R. dokonał poważnych zmian organizacyjnych w armii. Dn. 30 I 1831 zreorganizował sztab główny (wydzielił generalne kwatermistrzostwo jako instytucję samodzielną), który odtąd składał się z oddziału szefa sztabu głównego i oddziału generała służby. Zreorganizował też jazdę, powołując 23 I dowództwo jazdy o rozległych kompetencjach i umożliwił łączenie w brygadach pułków nowych formacji jazdy ze «starymi», czego unikał gen. Chłopicki. Wreszcie 26 I wydał rozkaz reorganizujący całą piechotę, z podziałem jej na cztery dywizje (dwubrygadowe). Powołano rezerwę armii pod jednolitym scentralizowanym dowództwem oraz dowództwo pierwszej linii, jak również dowództwo lewego brzegu Wisły. Zawiodła natomiast najzupełniej koncepcja komisji sejmowych podwójnego wodzostwa. Jak stwierdza Wacław Tokarz już bitwa pod Wawrem 19 II wykazała, że «kombinacja Chłopicki-Radziwiłł jest nie do utrzymania. Narażała armię na nieustanne zatargi i intrygi dywizjonerów, fermenty zrozpaczonych oficerów niższych, bierność wyższych, całkowite wreszcie unicestwienie dowództwa w chwili, gdy brak szybkiej decyzji groził katastrofą». Całkowicie załamało się podwójne wodzostwo w bitwie grochowskiej 25 II. Choć samo rozegranie tej bitwy przy założeniu koncepcji tylko czynnej obrony było zdaniem Prądzyńskiego poprawnie wykonane przez gen. Chłopickiego («Była to jedna dobra rzecz, którą w tej wojnie dobrze zrobił»), to cała kombinacja zawaliła się z chwilą zejścia z placu boju rannego eksdyktatora. Był to moment największego sprawdzianu umiejętności, zimnej krwi i zdolności dowodzenia dla R-a. Wówczas to okazało się, stwierdza Tokarz, że «od zejścia Chłopickiego z pola nie dowodził nikt. Radziwiłł nie dawał znaku życia; Chłopicki przekazał dowództwo Skrzyneckiemu; Radziwiłł — Szembekowi. Odtąd każdy dywizjoner podkreślając z ironią, że książę Radziwiłł jest pod żelaznym słupem, robił to, co mu się wydawało najstosowniejsze». Nie odbiegała od prawdy opinia marszałka sejmu powstańczego Władysława Ostrowskiego, dowódcy artylerii konnej w obronie Gdańska w r. 1813: «Znam doskonale Radziwiłła, długo z nim kolegowałem w Gdańsku i pod jego rozkazami zostawałem, najlepszy to Polak, ale nie generał, żadnej wyższej zdolności nie posiada i wodzem być nie może». Skrytykowany ostro za bezczynność w dn. 25 II przez gen. Skrzyneckiego na naradzie starszyzny wojskowej, R. zgłosił 26 II swoją rezygnację z funkcji wodza naczelnego. Po 26 II 1831 ograniczył się do działalności w senacie, przewodnicząc niektórym jego posiedzeniom.

Po kapitulacji Warszawy R. pozostał w mieście. Uwięziony przez Rosjan, został wywieziony do Jarosławia, dokąd udała się za nim żona z dziećmi i gdzie przebywał na zesłaniu do r. 1836. Za udział w powstaniu przypadające R-owi majątki litewskie (Borysowszczyzna w pow. borysowskim, Cimkowicze w pow. słuckim) przeszły początkowo na skarb państwa, lecz w związku z wszczęciem postępowania spadkowego po ojcu — Michale Hieronimie, ukazem carskim z dn. 28 X (9 XI) 1832 zajęcie majątków zostało cofnięte i do czasu podziału masy spadkowej pomiędzy spadkobierców została ona oddana w zarząd bratu R-a Andrzejowi Walentemu i bratankowi Leonowi (zob.), adiutantowi Mikołaja I. Leon oddał synom R-a dobra w Królestwie (Nieborów, Bolimów), dobra litewskie

zatrzymał. Po powrocie z zesłania R. osiadł na stałe w Warszawie, gdzie mieszkał w pałacu Stanisława Potockiego na Krakowskim Przedmieściu stroniąc od życia towarzyskiego. Filantrop i oryginał, wspierał ubogich i przyjaźnił się z przekupkami, wiele czasu spędzając «za żelazną bramą», był bardzo popularny wśród ludu warszawskiego. Po dłuższym okresie zniedołężnienia zmarł 24 V 1850 w Warszawie, gdzie został 27 V pochowany w kościele Kapucynów. Pogrzeb, który odbył się w czasie pobytu w Warszawie Mikołaja I, stał się tłumną, milczącą manifestacją patriotyczną. Nie było żadnej mowy, stosownie do życzenia wdowy, która znajdowała, że «jeżeli nie można powiedzieć tego, coby powiedzieć wypadało, lepiej nic nie mówić» (Henryk Olechowicz Stecki).

Z małżeństwa z Aleksandrą ze Steckich (zob.) pozostawił R. córkę Michalinę (1816—1883), żonę historyka Leona Rzyszczewskiego (zob.), oraz synów: Karola Andrzeja (1821—1886), dziedzica Szpanowa, i Zygmunta (1822—1892), dziedzica Czarków i Nieborowa, utracjusza, który wyprzedał się z dóbr w Polsce (Arkadię sprzedał gubernatorowi Finlandii M. Adlerbergowi, Nieborów odstąpił bratankowi Michałowi Piotrowi — zob.) i umarł we Francji.

Litogr., rys. i litogr. V. Schertle w zakładzie litogr. Karola Pohla w Warszawie (reprod. w: Skowronek J., Tessaro-Kosimowa I., Warszawa w powstaniu listopadowym, W. 1980); — Bibliogr. historii Pol. XIX w.; Słownik Pracowników Książki Pol.; Żychliński, IV tabl. 4, XI 181; — Askenazy S., Nowe wczasy, W. 1910; Bloch C., Generał Ignacy Prądzyński 1792—1850, W. 1974; Bortnowski W., Walka o cele powstania listopadowego, Ł. 1960; Cieszkowski S., Senatorowie Księstwa Warszawskiego i Królestwa Kongresowego 1807—1831, W. 1891 s. 60; Dylągowa H., Towarzystwo Patriotyczne i Sąd Sejmowy 1821—1829, W. 1970; Gembarzewski, Wojsko Pol., 1807—14; tenże, Rodowody pułków polskich i oddziałów równorzędnych od r. 1717 do 1831, W. 1929 s. 54; Historia Pomorza, P. 1984 II cz. II 750; Kaczkowski J., Konfiskaty, W. 1918 s. 71; Kukiel M., Wojna 1812 roku, Kr. 1937 II; tenże, Zarys historii wojskowości w Polsce, Wyd. 3, Kr. 1929; Nowakowski T., Die Radziwills. Die Geschichte einer grossen europäischen Familie, München 1967; Pachoński J., Legiony Polskie. Prawda i legenda 1794—1807, W. 1979 IV; Pazdur J., Siarka w kopalni w Czarkowach nad Nidą, „Kwart. Hist. Kultury Mater." R. 21: 1973 z. 2 s. 192, 194—8; Powstanie czy rewolucja? W 150 rocznicę powstania listopadowego, Kat. 1981; Powstanie Listopadowe 1830—1831. Dzieje wewnętrzne. Militaria. Europa wobec powstania, W. 1980; Powstanie Listopadowe 1830—1831. Geneza—uwarunkowania—bilans—porównania, Wr. 1983; [Radziwiłł M.] X. M. R., Ostatnia wojewodzina wileńska: Helena z Przezdzieckich Radziwiłłowa, Lw. 1892 s. 26, 51—2, 55—6, 59, 78, 92, 111—12, 116, 151, 175, 198, 201, 209, 210, 231—9, 307; Rostocki W., Władza wodzów naczelnych w powstaniu listopadowym, Wr. 1955; Tarczyński M., Generalicja powstania listopadowego, W. 1980; Tokarz W., Wojna polsko-rosyjska 1830—1831, W. 1930; tenże, Wódz i rząd za dowództwa Radziwiłła, „Szaniec" 1927 nr 1 s. 2—4; Zajewski W., Walki wewnętrzne ugrupowań politycznych w powstaniu listopadowym 1830—1831, Gd. 1967; tenże, W kręgu Napoleona i rewolucji europejskich 1830—1831, W. 1983; Zarys dziejów wojskowości polskiej do r. 1864, W. 1966; — Barzykowski S., Historia powstania listopadowego, P. 1883—4, I—V; Campredon, Défense de Dantzig en 1813, Journal de siège, Paris 1888 s. 237—40; Chodźko L., Historia domu Rawitów-Ostrowskich, Lw. 1871 II; Diariusz sejmu, z r. 1830—1831, Kr. 1907—12 I—VI; Diariusz Senatu z r. 1830—1; Forster K., Powstanie narodu polskiego w r. 1830—1831, Berlin 1873 cz. II s. 15—16, 24, 33, 38, 40; Golejewski H., Pamiętnik, Kr. 1971 I; Jełowicki A., Moje wspomnienia, W. 1970; [Koźmian A. E.] J. S., Rys życia księcia Michała Radziwiłła, P. 1851; tenże, Listy 1829—1864, Lw. 1894 II cz. 2 (1830—56) 61. 65: Kruszewski-Skarbek I., Pamiętniki z roku 1830—1831, Wyd. 2, W. 1930 s. 30; Olechowicz-Stecki H., Wspomnienia mojej młodości, Lw. 1895; Prądzyński I., Czterej ostatni wodzowie polscy przed sądem historii, W. 1907 s. 47, 51; tenże, Pamiętniki, Kr. 1909 I; Prek K., Czasy i ludzie, Wr. 1959; Przezdziecki A., Podole, Wołyń i Ukraina, Wil. 1841 I 23—5; Sołtyk R., La Pologne, Paris 1833 I 212—19, II 5—6; Załuski J., Wspomnienia, Kr. 1976; Zwierkowski W., Rys powstania, walki i działań Polaków 1830—1831, W. 1973: Źródła do dziejów wojny polsko-rosyjskiej, W. 1931 I; — „Gaz. Krak." 1831 nr 21, 22, 23; „Gaz. Warsz." 1778 nr 77, 79; „Kur. Lit." 1833 nr z 22 II/6 III; „Kur. Pol." 1831 nr 398, 407, 409; „Kur. Warsz." 1850 nr 133, 134, 135; „Tyg. Pet." 1833 nr 19; — AGAD: Władze Centr. Powstania 1830/31 sygn. 457[b], 549[a], Rozkazy dzienne wodza naczelnego do wojska polskiego 1815; Archives Nationales: sygn. 191 AP 3 (papiery osobiste gen. d'Héricourta: wyróżnienie gen. M. R-a Legią Honorową w r. 1813); B. Czart. rkp. nr 5296, k. 117—140 (Uwagi ks. A. Czartoryskiego o operacjach wojska polskiego w lutym 1831); B. Uniw. Warsz.: Papiery gen. J. Krukowieckiego, „Journal de ma captiivité ..." sygn. 547 vol. I k. 37 (pod datą 3 IV 1832); — Kartoteka oficerów WP 1815—1831 Z. Zacharewicza z Kr.

Zbigniew Zacharewicz i *Władysław Zajewski*

Radziwiłł Michał (1791—1846), pułkownik armii Ks. Warsz., ziemianin. Ur. 18 IV w Warszawie, był synem Mikołaja, generała-majora wojsk lit., i Franciszki z Butlerów, 1. v. Jerzowej Radziwiłłowej.

Po wkroczeniu wojsk napoleońskich na Litwę R. zgłosił się do służby wojskowej i mimo młodego wieku otrzymał stopień pułkownika oraz dowództwo pułku żandarmerii formowanej w powstałym dep. grodzieńskim. Była to formacja utworzona ze szlachty osiadłej i posesjonatów, powołana do zwalczania licznych grup maruderów Wielkiej Armii oraz przeciwdziałania ewentualnym rozruchom chłopskim. Oddział R-a miał 400 ludzi w ośmiu powiatach. Jako departamentalny dowódca żandarmerii R. pozostawał pod komendą gubernatora Grodna.

Dn. 14 IX 1812 do dotychczasowej komendy R-a doszło dowództwo nad żandarmerią dep. białostockiego. R. pozostawał w Grodnie aż do przejścia ostatnich wycofujących się oddziałów

Wielkiej Armii i dopiero 20 XII opuścił miasto, udając się w kierunku Białegostoku, który z kolei został ewakuowany 24 XII. Żandarmeria R-a z oddziałami korpusu austriackiego marszałka K. Schwarzenberga przekroczyła 26 XII granicę Ks. Warsz. Trzy oddziały żandarmerii lit. (grodzieńskiej i wileńskiej) liczyły wówczas łącznie zaledwie 223 ludzi. Oddział przyprowadzony przez R-a w sile 78 ludzi dotarł do stolicy w 2. poł. stycznia 1813. Członkowie litewskiej Komisji Rządowej w Warszawie wnioskowali utworzenie z oddziału R-a i oddziału żandarmerii wileńskiej szwadronu żandarmerii pod jego dowództwem i przeznaczenie go pod rozkazy szefa sztabu głównego Wielkiej Armii. Żandarmeria litewska skierowana do Poznania znalazła się w składzie wojsk dowodzonych przez wicekróla Eugeniusza Beauharnais. Dn. 31 I 1813 oddział żandarmerii wileńskiej w sile 60 ludzi, znajdujący się dotąd przy sztabie głównym, wcielony został w Krośnie Odrzańskim do 3 p. szwoleżerów gwardii, z pozostałymi oddziałami R., stanowiąc osłonę wicekróla Eugeniusza, opuścił 12 II Poznań, 4 III Berlin, wycofując się następnie za Łabę na Wittenbergę, a w końcu do Lipska. Dn. 22 VII 1813 w okolicach miasteczka Herrnhut żandarmi R-a wcieleni zostali do zreorganizowanego 16 p. ułanów Ks. Warsz.; on sam natomiast pozbawiony komendy, nie umieszczony w czynnej służbie z powodu młodego wieku, małego doświadczenia bojowego, a równocześnie posiadanego wysokiego stopnia oficerskiego, umieszczony został 15 VIII t.r. w Żytawie (Zittau) w składzie oficerskiej gwardii honorowej, dowodzonej przez gen. dyw. Stanisława Woyczyńskiego.

Jeszcze przed bitwą pod Lipskiem R. znalazł się w składzie kompanii gwardii honorowej, doprowadzonej do Düsseldorfu przez gen. Woyczyńskiego, następnie przedostał się z gwardią do Francji, 1 II 1814 stacjonował w Clermont i również po nowej organizacji gwardii w dn. 17 III 1814 do końca pozostawał w składzie 1 kompanii. Po abdykacji Napoleona R. przebywał do 18 V 1814 z gwardią honorową w okręgu Mantes (dep. Seine et Oise), w jej składzie przybył do kraju w sierpniu t. r. Nie wstąpił do powstającej armii Król. Pol., lecz powrócił na rodzinny Wołyń. Jako właściciel odziedziczonego Berdyczowa z przyległościami mieszkał w swojej rezydencji w sąsiednich Hryszkowcach lub w majątkach otrzymanych w spadku po żonie — Łukaszówce w pow. lipowieckim oraz Podłużnem na Polesiu wołyńskim. Uważany był za dobrego gospodarza, wzorowego hodowcę oraz doskonałego administratora i człowieka interesu (Tadeusz Bobrowski). Niesłusznie oskarżony przed D. Bibikowem, generałem-gubernatorem kijowskim, przez bratanicę Stefanię Radziwiłłównę (później Chrapowicką-Oskierczynę) o jej uwiedzenie, skutkiem tej intrygi «został rażony paraliżem» (Bobrowski). Wkrótce potem zmarł 3 X 1846 w Podłużnem.

Żonaty z Emilią z Worcellów, córką Leonarda, kuchmistrza w. kor., miał R. syna Michała, zmarłego w dzieciństwie, oraz jedyną córkę Marcelinę Czartoryską (zob.). R. był często mylony z gen. Michałem Radziwiłłem, synem Michała Hieronima, woj. wileńskiego.

Borkowski J. Dunin, Genealogie żyjących utytułowanych rodów polskich, Lw. 1895 s. 88—9; Kosiński A., Przewodnik heraldyczny, Kr. 1877 s. 552; Żychliński, XI 177; — Gembarzewski, Wojsko Polskie, 1807—14, W. 1905 s. 327—8, LII (Lista imienna oficerów pułków lit. 1812 r.); Iwaszkiewicz J., Litwa w roku 1812, W. 1912; Reboul F., Campagne de 1813, Paris 1912 II 220; Skałkowski A., Polskie gwardye honorowe 1814 r., w: Księga pamiątkowa ku czci Oswalda Balzera, Lw. 1915 II; Sokolnicki M., Generał Michał Sokolnicki 1760—1815, Kr.-W. 1912 s. 259, 263—7; — Bignon L., Polska w 1811 i 1813 r., Kr. 1862 s. 242; Bobrowski T., Pamiętnik mojego życia, W. 1979 I; Instrukcje i depesze rezydentów francuskich w Warszawie 1807—1813, Kr. 1914 II; Jełowicki A., Moje wspomnienia 1804—1931—1838, Lw. 1933; Korespondencja księcia Józefa Poniatowskiego z Francją, t. IV: 1812, P. 1929 s. 316—17; [Suchodolski A.], Pamiętnik czyli krótki rys czynności wojennych brygady polskiej 20tej jazdy, w wojnie 1813 r. od epoki przyłączenia jej do korpusu Igo Wielkiej Armii, w: „Czas", dod. mies. 1859 t. 1 s. 46; Turno A., Z pamiętnika ..., w: Skałkowski A., Fragmenty, P. 1928 s. 135 (wydawca pamiętnika pomylił R-a z gen. Michałem Radziwiłłem); Źródła do historyi pułku polskiego lekkokonnego Gwardyi Napoleona I, Wyd. A. Rembowski, W. 1899 s. 261; — „Kur. Warsz." 1846 nr 279; — B. PAN w Kr.: rkp. 153 k. 12; — Informacje Jana Pachońskiego z Kr.

Zbigniew Zacharewicz

Radziwiłł Michał Piotr krypt. Emer, M. R.i X. M. R., (1853—1903), właściciel Nieborowa, założyciel fabryki majoliki w Nieborowie, literat, wydawca „Biblioteki Warszawskiej". Ur. 17 V we wsi Szpanów na Wołyniu, był wnukiem Michała Gedeona (zob.), synem Karola Andrzeja (1821—1886) i Jadwigi z Sobańskich (1830—1900).

R. studiował na uniwersytecie w Louvain, gdzie w r. 1873 otrzymał tytuł magistra nauk politycznych i administracyjnych. Następnie osiadł w Nieborowie, którym zarządzał; był także właścicielem dóbr Szpanów. Doprowadził do świetności pałac nieborowski, uzupełniając jego wyposażenie nowo zakupionymi obrazami, gobelinami i meblami. Powiększył znacznie bibliotekę. Zgromadzone w niej książki posiadały superekslibris. Niektóre wnętrza pałacowe uległy modyfikacjom, nie zawsze korzystnym. Np. ok. 1886 r. przebudowano sypialnię na piętrze, usuwając przy tym część wystroju z 2. poł. XVIII w. Prace porządkowe objęły także ogród, w którym ustawiono sarkofagi, urny i rzeźby oraz powiększono dzie-

dziniec wjazdowy. W maju 1881 R. uruchomił w Nieborowie fabrykę majoliki. Czynna była kilkanaście lat w budynku dawnego browaru. Do produkcji używano miejscowej glinki, a znakiem fabrycznym był monogram właściciela «MPR». Produkowano w niej żardynierki, wazony, talerze, tace, kafle itp. Sklep fabryczny mieścił się w Warszawie przy ul. Berga 5 (obecnie ul. Traugutta). W r. 1893 R. odkupił od rodziny Adlerbergów sąsiadującą z Nieborowem Arkadię.

R. był autorem licznych utworów scenicznych i literackich. W marcu 1878 grano w Krakowie (w teatrze amatorskim?) dwie pierwsze jego jednoaktowe komedie *Jakże trudno dobrać pary* i *Żeby się ciocie nie mięszały*, a w maju 1885 odbyło się w Warszawie przedstawienie jego komedii *Motyle*. Nowele i wiersze publikował w „Bibliotece Warszawskiej", której był wydawcą i redaktorem w l. 1896—1902, a także w „Czasie" i „Tygodniku Ilustrowanym". Oddzielnie ogłosił prace historyczne: *Skarb wojewody* (Kr. 1889), *Ostatnia wojewodzina wileńska* (*Helena z Przeździeckich Radziwiłłowa*), (Lw. 1892), zbiory nowel o tematyce obyczajowej *Siostra Anastazja* (W. 1897), *Bliźni* (W. 1898), takąż powieść *Ojciec Remigi* (W. 1900) oraz rozważania religijne *Amorem tui!* (W. 1897).

Od r. 1890 R. działał w Warszawskim Tow. Dobroczynności (WTD). Początkowo był prezesem Komitetu opieki nad wychowańcami zakładu sierot chłopców oddanymi do terminu oraz w l. 1890—3 prezesem Patronatu sierot chłopców, a także członkiem Zarządu Głównego. Od 1 I 1895 do 31 XII 1897 był prezesem WTD. Z inicjatywy R-a przeprowadzona została na na przełomie 1895/6 r. wizytacja czytelń bezpłatnych WTD. Wizytatorzy wnioskowali o usunięcie z czytelń książek E. Zoli, H. Heinego, W. Hugo, prac naukowych P. B. Bellamy'ego, H. Taine'a, T. Huxley'a, a także roczników „Prawdy", „Przeglądu Tygodniowego" i „Ateneum". Wypowiedzieli się też przeciwko zakupowi prac geograficznych Wacława Nałkowskiego oraz utworów Marii Konopnickiej, Stefana Żeromskiego i Wacława Sieroszewskiego. Wnioski powizytacyjne spotkały się z protestem kierownictwa czytelni bezpłatnych, które odmówiło usunięcia dyskryminowanych książek. W związku z tym R. miał podobno (wg A. Heflicha) wystosować list do generała-gubernatora A. Imeretyńskiego stwierdzający, że na czele czytelń bezpłatnych WTD stoją ludzie, którym nie można dowierzać. R. wraz z żoną Marią ufundował przytułek dla bezdomnych chłopców nazwany «Nazaret», którego budowę rozpoczęto w r. 1896 przy ul. Starej 3. Założył również przytułek dla bezdomnych chłopców w Łowiczu. W marcu 1896 reżyserował żywe obrazy w ratuszu, z których dochód przeznaczony był na cele dobroczynne. W styczniu 1897 R. stanął na czele komitetu jubileuszowego obchodów dwudziestopięciolecia pracy literackiej H. Sienkiewicza. Na życzenie pisarza komitet został rozwiązany, R. w maju 1897 został prezesem komitetu budowy pomnika Mickiewicza w Warszawie. Z inicjatywy i przy poparciu finansowym R-a powstał cykl obrazów Jana Styki „Quo Vadis". W styczniu 1902 R. zorganizował w ratuszu wystawę obrazów z Nieborowa. Fragmentem tej wystawy był pokaz wyrobów dzieci z przytułku «Nazaret». R. miał tytuł szambelana dworu cesarza rosyjskiego (1897).

Pośmiertnie ogłoszono jego rozważania religijno-historiozoficzne *Ostateczne czasy* (W. 1904, Wyd. 6 w r. 1907). Zmarł w Warszawie 17 XI 1903. Pochowany został w mauzoleum rodzinnym w Nieborowie.

Żonaty (od r. 1879) z Marią z Zawiszów (zob. Radziwiłłowa Maria), R. dzieci nie miał.

Bibliogr. dramatu pol., II; Bar, Słown. pseudonimów; Słown. Pracowników Książki Pol.; Borkowski, Almanach, s. 109; Żychliński, XI 181, XXVII 130—1; — Cywiński B., Rodowody niepokornych, W. 1971 s. 213 i n.; Dom wychowawczy „Nazaret" zbudowany i urządzony kosztem Michała Radziwiłła, „Kron. Rodzinna" 1901 nr 42 s. 830—2; Heflich A., Walka o czytelnie Warszawskiego Tow. Dobroczynności (1897—1899), „Niepodległość" T. 6: 1932 z. 3 s. 341, 343—8; Jeleński J., Cześć szlachetnemu (śp. Michał ks. Radziwiłł), „Rola" 1903 nr 48 s. 755—7; Jeske-Choiński T., Śp. Michał książę Radziwiłł, „Wędrowiec" 1903 nr 48 s. 976 (fot.); Krasiński A., Michał ks. Radziwiłł, „Bibl. Warsz." T. 4: 1903 z. 3 s. 421—4, 623—4; Miąso J., Oświata dorosłych w Warszawie na przełomie XIX i XX w., w: Warszawa XIX w. z. 2, W. 1971 s. 299; Podgórska-Klawe Z., Warszawskie Tow. Dobroczynności i jego wydział sierot i ubogich dzieci 1814—1914., w: Warszawa XIX w. z. 1 W. 1970 s. 175; S. B., Wystawa w ratuszu, „Kur. Warsz." 1902 nr 6 s. 3—4; Smolarski M., Poetka ludu i pan na Nieborowie, „Nauka i Sztuka" 1946 nr 3; [Świętochowski A.], Poseł Prawdy, Liberum veto, „Prawda" 1892 nr 39; Wegner J., Nieborów, W. 1957 s. 15—17; [Wodzicka T.] T. W., Przegląd piśmiennictwa, „Przegl. Powsz." 1900 t. 67 s. 414—21; Żurawicka J., Inteligencja warszawska w końcu XIX w., Warszawa popowstaniowa 1864—1918 z. 2, W. 1969 s. 110; — [Gawalewicz M.], Quis, Z tygodnia na tydzień, „Tyg. Illustr." 1894 nr 52 s. 417; Konopnicka M., Korespondencja, Wr. 1973; Potocka M. M., Z moich wspomnień, London 1983; Prus B., Kroniki, W. 1957—67 VI, XIV, XV, XVIII; Smolarski M., Nieznane listy H. Sienkiewicza „Nauka i Sztuka" 1946 nr 7/8 (też listy, w: Sienkiewicz H., Dzieła, W. 1951 LVI); Sprawozdanie Warszawskiego Tow. Dobroczynności za r. 1890, W. 1891; toż za l. 1891—7; — „Arch. Liter." Wr. 1974 XIX (list B. Prusa do R-a); „Czas" 1903 nr 265; „J. Ungra Kalendarz Warszawski" 1905 s. XI; „Kraj" 1903 nr 46 dod. „Życie i Sztuka" s. 10 (fot.); „Kur. Warsz." 1903 nr 319 dod. poranny s. 3, nr 319 s. 7; „Przegl. Katol." 1897 nr 28 s. 441—2; „Przegl. Wszechpol." 1900 nr 8 s. 480—2; „Tyg. Ilustr." 1903 nr 48 s. 958; „Tyg. Pol." 1903 nr 49 s. 783 (fot. s. 781); „Warsz. Gaz. Policyjna" 1896 nr 171 s. 2; „Wieczory Rodzinne" 1903 nr 51 s. 416; „Ziarno" 1903 nr 48 s. 439; — B. Jag.: rkp. 6995 II; B. Narod.: rkp. 2945, 2975,

2979, 7351, 7861; B. Ossol.; rkp. 6296 II, 11790 II, 13809 III; B. PAN w Kr.: rkp. 2159 t. 16; IBL PAN: Kartoteka bibliograficzna (A. Bara).

Stanisław Konarski

Radziwiłł (Radziwiłłowicz) Mikołaj h. Trąby (zm. 1509), kasztelan trocki, wojewoda wileński, kanclerz w. lit. Był jedynym synem Radziwiłła Ościkowicza (zob.). W źródłach wzmiankowany jest po śmierci ojca, gdy objął po nim star. uszpolskie i pieniańskie (1478).

Karierę polityczną rozpoczął w r. 1481, po stłumieniu spisku kniaziów Olelkowiczów. Został wówczas (przed 2 XII t.r.) mianowany namiestnikiem smoleńskim. Wobec spodziewanego zagrożenia ze strony Moskwy placówka ta miała wielkie znaczenie. Jesienią 1483 R. otrzymał do dyspozycji 10 000 żołnierzy dla obrony ziemi smoleńskiej; starał się w niej utwierdzić władzę Litwy. Likwidował tradycyjne instytucje ziemskie i wprowadzał nowe obciążenia ludności poddanej. Posunięcia te spotykały się z oporem Smoleńszczan (jeszcze w r. 1505 Aleksander w przywileju dla ziemi smoleńskiej zmuszony był przywracać «starinę» naruszoną przez R-a). W r. 1486 R. uczestniczył w naradach rady lit. i kor. w sprawach turecko-mołdawskich. Na urzędzie kaszt. trockiego i namiestnika nowogródzkiego R. jest poświadczony po raz pierwszy 31 V 1488, być może, że objął je już w końcu 1486 r. po śmierci Michała Montowtowicza, jednakże po 27 VIII t. r., kiedy to potwierdzony jest jeszcze jako namiestnik smoleński. Jako kaszt. trocki wszedł do ścisłej elity panów rady, którzy z racji częstej nieobecności króla rządzili W. Ks. Lit. R. należał do nowej generacji dostojników lit. wykształconych w szkole politycznej Kazimierza Jagiellończyka. R. uczestniczył w uroczystych zaręczynach królewny Anny z ks. Bogusławem szczecińskim 7 III 1490 w Grodnie. Wkrótce wysunął się na pierwsze miejsce wśród świeckich dostojników lit., gdy na początku 1492 r. objął po zmarłym Olechnie Sudymontowiczu urzędy woj. wileńskiego i kanclerza w. lit. Zgodnie z wolą króla Kazimierza po jego śmierci w r. 1492, stojąc na czele rady panów, R. doprowadził do wyniesienia na tron lit. Aleksandra.

W listopadzie i grudniu t.r. R. prowadził korespondencję z Iwanem III w sprawie układów granicznych. W czerwcu 1493 jako kanclerz W. Ks. Lit. w imieniu rady lit. wystosował protest przeciw używaniu przez Iwana III tytułu «hospodara całej Rusi» i usiłował osiągnąć porozumienie poprzez małżeństwo dynastyczne Aleksandra z córką Iwana III Heleną. Małżeństwo to i traktat pokojowy zawarte w r. 1494 przyniosły jedynie chwilową przerwę w zmaganiach litewsko-moskiewskich o panowanie nad Rusią. Trudne położenie Litwy, której od południa zagrażał sojusznik Moskwy Chanat Krymski, zwróciły uwagę polityków lit. na konieczność ściślejszego związku z Polską. R. należał od r. 1496 do inicjatorów rokowań z Polakami o odnowienie unii, które początkowo nieskuteczne, zakończyły się podpisaniem aktu unii w Wilnie 24 VII 1499. Miarą wielkiego znaczenia R-a był podpisany 29 IX 1496 układ z ks. mazowieckim Konradem III o zawarciu przez niego małżeństwa z córką R-a Anną.

R. jako kanclerz odpowiadał za politykę zagraniczną Litwy. Od r. 1498 wobec wznowienia wojny z Moskwą dążył do pozyskania Litwie sojuszników i rozerwania groźnego związku między Iwanem III i chanem krymskim Mengli-Gerejem. Dn. 21 VI 1501 doprowadził do zawarcia przymierza z mistrzem inflanckim Walterem Plettenbergiem. Rokowania z chanem krymskim prowadzone przez R-a do r. 1507 zakończyły się niepowodzeniem. Także zawiniona częściowo przez dyplomację lit. klęska sprzymierzonej z W. Ks. Lit. Wielkiej Ordy (Tatarów zawolskich) w r. 1502 poniekąd obciąża R-a. Nie wziął on udziału w staraniach Aleksandra o koronę polską. Pozostał w Wilnie, gdzie zastępował wielkiego księcia. Stąd brak jego nazwiska wśród świadków, poręczycieli unii mielnickiej. Ponownie jako pierwszy dostojnik rady panów rządził Litwą po odjeździe króla do Korony w l. 1503—6. W waśni jaka wybuchła wtedy między woj. trockim Janem Zabrzezińskim i ks. Michałem Glińskim R. nie zajął wyraźnego stanowiska, ale — jak się wydaje — bliższy był poglądom Zabrzezińskiego, jednego z twórców unii mielnickiej. Przeciwny był wszechwładzy królewskiego faworyta, który wyrastał ponad hierarchię urzędów ziemskich. W r. 1504 stronnictwo Zabrzezińskiego przeszło do jawnej opozycji, gdy sprzeciwiło się oddaniu namiestnictwa lidzkiego krewnemu M. Glińskiego, Andrzejowi Drożdży. W tej sprowokowanej przez Aleksandra rozgrywce, zmierzającej do obalenia postanowień mielnickich, R. stanął po stronie króla i na sejmie w Brześciu Lit. w marcu 1505 został sowicie nagrodzony. Uzyskał dla syna Mikołaja odebrane Zabrzezińskiemu urzędy, a dla siebie wielki przywilej datowany 14 III 1505, którym Aleksander potwierdził mu wszystkie posiadane dobra. Po śmierci Aleksandra R., zgodnie z wolą zmarłego króla, poparł oddanie władzy na Litwie Zygmuntowi. W nowej sytuacji utrzymał urzędy kanclerza i woj. wileńskiego; R. zbliżył się do przywróconego do łask J. Zabrzezińskiego. W walce z M. Glińskim usiłował nawet wyprosić wypuszczenie z niewoli moskiewskiej przebywającego tam od r. 1500 Hrehorego Ościka, by w ten sposób pozbawić Glińskiego urzędu marszałka nadwornego, który ten dzierżył tymczasowo. Przyczyniło się to do buntu Glińskiego i wznowienia wojny z Moskwą. Postawa R-a nosi

znamiona przemyślanej polityki rodowej, polityki która zmierzała do obsadzenia przez Radziwiłłów najwyższych godności w państwie i wielkich korzyści majątkowych. W r. 1509 doprowadził R. do uwięzienia swego najpoważniejszego konkurenta Olbrachta Gasztołda, oskarżywszy go o współdziałanie z Glińskim.

R. przejął bogatą ojcowiznę, skupioną głównie na Litwie Zawilejskiej: Muśniki Stare, Muśniki Nowe z dworem Mytkowskim, Upniki, Szyrwinty, Kiejdany, Birże, Wiżuny, Bostyń, Niehniewicze. Sam też przez całe życie gromadził majętności. Przed r. 1482 miał już nowe majątki również na terenach zawilejskich: Biguszki, Dubinki, Żmujtki, Żejmy. Z powodu braku źródeł trudno stwierdzić, jaką drogą wszedł w ich posiadanie; zapewne były to nadania wielkoksiążęce. Z nadań, przede wszystkim Aleksandra Jagiellończyka, otrzymał w l. 1492—6: Skuduciszki (1492, po śmierci siostry Anny), włość lipską (1492) z ośrodkiem w Lipsku na południu Nowogródczyzny, danników Czerwiszczan (1492), dwór nad Wilią w okolicach Kiernowa (1494), włość Bobryk (1495) nad rzeką Bobryk, dopływem Prypeci. Majątek powiększył też na drodze pozyskiwania darowizn (dobra Suderwę pod Wilnem od bezpotomnego Wojtka Szedborowicza Szwentoroga) i zamian (majątek Wozgieliszki koło Wilkomierza) oraz licznych zakupów. W l. 1491—9 kupił ziemię w Upnikach, część Borków, «majątek Abele», dwory: Giełwany, Godgołowski, dom w Wilnie, plac w Trokach, łąki. Po ojcu trzymał w dzierżawie od r. 1478 star. uszpolskie i pieniańskie. Pierwsza żona wniosła mu w posagu wielkie dobra moniwidowskie: Żuprany, Soły, Mirkliszki, Nowy Dwór i Gieranony w Oszmiańskiem oraz Chotenczyce. Stać go było na wypłacenie ogromnego posagu 20 000 fl. córce Annie. W r. 1508 zyskał dobra goniądzko-rajgrodzkie skonfiskowane Glińskiemu.

R. dokonał szeregu donacji kościelnych. Dokumentem z 15 X 1492 na nowo uposażył kościół fundacji swoich przodków w Upnikach. W Wilnie w r. 1500 odbudował i wyposażył kościół Bernardynów, zaś po zwycięstwie pod Kleckiem (1506) ufundował kościół Św. Jerzego i sprowadził karmelitów, dla których wybudował klasztor. Ostatnia wzmianka o R-e pochodzi z 16 VII 1509. Prawdopodobnie wkrótce potem zmarł, skoro na przełomie 1509/10 r. «sprawcą» woj. wileńskiego był jego syn Jan. Nie żył już na pewno 2 V 1510, gdy woj. wileńskim i kanclerzem został mianowany jego syn Mikołaj. Pochowany został w Wilnie w kościele Bernardynów.

R. trzykrotnie wstępował w związki małżeńskie. Pierwszą jego żoną była występująca w l. 1458—96 Zofia, córka Jana Moniwidowicza (Moniwida), woj. wileńskiego (zob.), drugą — Zofia, córka Iwana Juriewicza Zasławskiego, namiestnika witebskiego (zm. przed 27 VI 1507), trzecią (od r. 1508) — Zofia, przed przejściem na katolicyzm Fedora (zm. 1512), córka Iwana Rohatyńskiego, dwukrotna wdowa, po Iwanie Siemionowiczu, ks. kobryńskim, i Jerzym Pacu, woj. kijowskim (zob.).

Z pierwszego małżeństwa pozostawił R. pięcioro dzieci (wymienione w kolejności starszeństwa w dokumencie z 29 IX 1496), a mianowicie: Mikołaja, woj. wileńskiego i kanclerza w. lit. (zob.), Jana, kaszt. trockiego (zob.), Annę, ks. mazowiecką (zob.), Wojciecha, bpa wileńskiego (zob.) i Jerzego, hetmana w. lit. (zob.).

Wobe M. F., Icones familiae ducalis Radivilianae ..., Nesvisii [1758] tabl. 8; — Kotłubaj E., Galeria Nieświeżska portretów Radziwiłłowskich ..., Wil. 1857; Boniecki, Poczet rodów, s. 270—1; Dworzaczek; Wolff, Kniaziowie lit.-rus., s. 163—4, 338, 597—8; tenże, Senatorowie W. Ks. Lit.; — Baliński M., Historia miasta Wilna, Wil. 1836 II 44; Finkel L., Elekcja Zygmunta I, Kr. 1910; Halecki O., Dzieje unii jagiellońskiej, W. 1919—20 I—II; Kolankowski L., Dzieje W. Ks. Lit za Jagiellonów, W. 1930; Kraszewski J. I., Wilno Wil. 1840 II 276 (inskrypcja z nagrobka Wojciecha); Ljubavskij M., Litovsko-russkij sejm, Moskva 1900; Malczewska M., Latyfundium Radziwiłłów w XV do poł. XVII w., W.-P. 1985 s. 33, 35, 50—62; Malinovskij I., Rada W. Kn. Lit. v svjazi s bojarskoj dumoj drevnej Rusi, Tomsk 1904 II/1; Semkowicz W., Przywileje Witolda dla Moniwida, „Ateneum Wil." R. 1: 1923 s. 261—2; — Akta Unii; Akty Już. i Zap. Ross., I 33; Akty lit. metriki nr 42, 43, 44, 75, 80, 85, 102, 123, 203; Akty Zap. Ross., II 6; Cod. epist. saec. XV, II, III; Daniłowicz I., Skarbiec dyplomatów, Wil. 1862 II 2164, 2211; Kod. katedry i diec. wil., s. 381—2; Liv.-Est.-u.Kurl. Urk.-buch, Moskva 1905, S. II T. II; Matricularum summ., III; Opisanie dokumentov i bumag chranjaščichsja v moskovskom archive Ministerstva Justicii, Moskva 1915 XXI; Russ. Ist. Biblioteka, Litovskaja Metrika, Pet. 1903 XX, 1910 XXVII; Sbornik materialov Rady V. Kn. Lit.; — AGAD: Arch. Radziwiłłów, Dz. XI koperta 10, dok. perg. sygn. 7385, 7386, 7396, 7397, 7398, 7422.

Krzysztof Pietkiewicz

Radziwiłł Mikołaj h. Trąby (ok. 1470—1521), wojewoda wileński i kanclerz lit. Był najstarszym synem Mikołaja Radziwiłłowicza (zob.) i jego pierwszej żony Zofii z Moniwidów, bratem kaszt. trockiego Jana (zob.), Wojciecha (zob.), hetmana w. lit. Jerzego (zob.) i księżnej mazowieckiej Anny (zob.).

W r. 1487 R. miał już urząd krajczego lit. Jesienią 1492 był posłem w. ks. Aleksandra do nowo wybranego króla Jana Olbrachta z prośbą o współdziałanie w celu odparcia najazdu Turków i Tatarów. W r. 1493 awansował na podczaszostwo lit. i został namiestnikiem bielskim; nie był natomiast namiestnikiem brasławskim w r. 1493 (jak czasem mylnie w literaturze). Dn. 24 VII 1499 w Wilnie wraz z innymi panami rady lit. potwierdził układ z Koroną. W r. n. uczestniczył w wojnie moskiewskiej; jako jeden z nielicznych panów uratował się z pogromu

Litwy pod Wiedroszą (14 VII 1500) «mężnie walcząc z małą garstką» (M. Stryjkowski). W r. 1501 był członkiem poselstwa Aleksandra na sejm piotrkowski w sprawie jego elekcji na tron polski i unii polsko-lit. Dn. 30 X t. r. wraz z innymi panami lit. zaprzysiągł unię mielnicką, zapewne w zastępstwie «bardzo starego ojca» (L. Finkel). Uczestniczył również w koronacji Aleksandra w Krakowie dn. 12 XII t. r. W listopadzie 1503 posłował od panów rady lit. do Lublina (wraz z braćmi Glińskimi), prosząc o pomoc przeciw Tatarom. T. r. został wyznaczony do udziału w poselstwie polsko-lit. do Moskwy w sprawie zakończenia wojny; nie wziął w nim jednak udziału. Obok Jana Zabrzezińskiego, marszałka ziemskiego lit. i woj. trockiego, posłował w lipcu 1504 do króla i panów kor. w Krakowie, prosząc ich o pomoc przeciw Moskwie i powrót króla na Litwę.

W l. 1504—5 R. uczestniczył w wielkiej rozgrywce politycznej wśród panów lit., w której główną rolę odgrywał marszałek nadworny lit., kniaź Michał Gliński. Zarysowały się wówczas dwa stronnictwa: prokrólewskie na czele z Glińskim, ulubieńcem Aleksandra, oraz prounijne na czele z Zabrzezińskim (zwolennicy unii mielnickiej). R. należał od początku do pierwszego z nich. Do konfliktu między stronnictwami doszło w końcu r. 1504; tzw. spisek Glińskiego miał się zawiązać 29 IX t.r. w czasie jego imienin, z udziałem m. in. Zygmunta Jagiellończyka i R-a. Konflikt ten zapoczątkowało odebranie namiestnictwa lidzkiego Jerzemu Iliniczowi, zięciowi Zabrzezińskiego i nadanie tego urzędu Andrzejowi Drożdży, ciotecznemu bratu Glińskiego. Wywołało to sprzeciw panów rady lit. z Zabrzezińskim na czele, którzy powołując się na przywilej z r. 1492 w sprawie nadania i odbierania urzędów nie dopuścili Drożdży do objęcia namiestnictwa lidzkiego. Na sejmie brzeskim w lutym 1505 Aleksander pod wpływem Glińskiego usunął z rady niektórych panów lit. i pozbawił Zabrzezińskiego woj. trockiego, pozostawiając go przy marszałkowstwie ziemskim. Na skutek protekcji Glińskiego opróżniony urząd woj. trockiego otrzymał R.; zrezygnował jednocześnie z namiestnictwa bielskiego. Nie jest jednak słuszny pogląd, że R. otrzymał też urząd marszałka ziemskiego po Zabrzezińskim. Z tytułem tym występował bowiem Zabrzeziński jeszcze w grudniu 1507, na kilka miesięcy przed zamordowaniem go przez Glińskiego. Nie zmienia to faktu, że R. wszedł wówczas do rady panów jako posiadacz jednego z najwyższych urzędów na Litwie. Słuszna jest też opinia, że osiągnął on «największe korzyści» z konfliktu wśród panów lit. (M. Kuźmińska). Dn. 24 VII 1506 R. złożył podpis na testamencie Aleksandra. Prawdopodobnie uczestniczył też w bitwie pod Kleckiem (5 VIII t.r.), gdzie wojska lit. pod wodzą Glińskiego po raz pierwszy odniosły wielkie zwycięstwo nad Tatarami. O jego udziale w tej bitwie jest tylko wzmianka w „Kronice" Macieja Stryjkowskiego, gdzie wspomniano o «Radwiłów marszałku» (II 337).

Po wyniesieniu Zygmunta Jagiellończyka na tron lit. (20 X 1506) jego stosunki z Glińskim uległy pogorszeniu. Wówczas i R. odsunął się od Glińskiego, przechodząc na stronę jego przeciwników. Skrzętnie też tuszowano jego wcześniejsze związki z Glińskim (po jego zdradzie w r. 1508), uciekając się m. in. do zniszczenia fragmentów tzw. kroniki Bychowca, która urywa się na opisie wydarzeń sejmu brzeskiego z r. 1505. R. uczestniczył w kampanii wojennej 1508 r., walcząc z najazdem moskiewskim i zwolennikami Glińskiego. Wbrew dawniejszej opinii przyczyną opóźnienia się pościgu za wojskiem moskiewskim po bitwie orszańskiej (13 VII) nie była niezgoda między R-em a Olbrachtem Gasztołdem. Nie jest wyjaśniona rola R-a w aresztowaniu i ponad dwuletnim «lekkim dozorze» (1509—11) Gasztołda, którego podejrzewano o zdradę stanu (związki z Glińskim). Prawdopodobnie znalezione dokumenty, świadczące o udziale Gasztołda w spisku Glińskiego, zostały przez R-a spreparowane (W. Pociecha). Faktem jest jedynie to, że R. sprzeciwiał się zwolnieniu Gasztołda z aresztu domowego nawet wówczas, gdy król w r. 1510 polecił wypuścić go na wolność. W maju 1511 na sejmie brzeskim doszło do pozornej zgody między R-em, a zwolnionym Gasztołdem przy mediacji królewskiej i panów rady lit. W istocie nie zmieniło to jednak wrogich stosunków między nimi. Dn. 12 (a nie 20) VI 1510 R. został mianowany woj. wileńskim i kanclerzem lit.; objął więc dwa najwyższe urzędy w państwie, piastowane dotąd przez jego ojca Mikołaja. Tajemniczo przedstawia się rola R-a w stosunku do Heleny, żony Aleksandra Jagiellończyka. Wg późniejszych przekazów (W. Kojałowicz, K. Niesiecki) w r. 1511 zatrzymał on Helenę «chcącą cicho ujechać do Moskwy». Sprawa ta wypłynęła 8 XI 1517 w czasie rozmów pokojowych poselstwa lit. w Moskwie. Strona moskiewska zarzuciła wówczas m. in. R-owi i Hrehoremu Ościkowi, że zatrzymali Helenę w drodze do Brasławia (włości darowanej jej przez męża i położonej na pograniczu z Moskwą) w r. 1512, przewieźli ją do Trok, następnie do Birsztan oraz otruli; truciznę w miodzie miał podać ich sługa Getowt. Pogłoska ta, oparta na jedynym i niewiarygodnym źródle, nie wydaje się prawdopodobna i była zapewne jednym z chwytów dyplomacji moskiewskiej w rozmowach z Litwą, m. in. w celu zdyskontowania niepowodzeń wojennych Litwinów (kampania pskowska r. 1517) i wydania przez nich spadku po zmarłej w r. 1513 Helenie.

W r. 1515 stał R. na czele poselstwa lit. na kongres Jagiellonów i Habsburgów w Pożoniu (Bratysławie) i w Wiedniu. R. został wówczas obdarzony szczególnymi względami przez cesarza Maksymiliana I, co stało się początkiem przyszłego współdziałania Radziwiłłów z Habsburgami. Można przypuszczać, że w następstwie tego uległy rozluźnieniu stosunki R-a z prymasem Janem Łaskim, szczególnie bliskie w l. 1506—10, za czasów kanclerza Łaskiego. W r. 1516 stał się R. jednakże naturalnym sojusznikiem prymasa, który był rzecznikiem małżeństwa Zygmunta I z siostrą R-a, regentką Mazowsza Anną, wdową po ks. Konradzie III. R. w imieniu siostry zabiegał wówczas o poparcie dla tego związku u podkanclerzego Piotra Tomickiego. Do zacieśnienia związków R-a z Habsburgami doszło w r. 1518, a przyczyniło się do tego nadanie mu 25 II t. r. przez cesarza tytułu księcia na Goniądzu i Medelach (Miadziole). Stało się to głównie w wyniku starań Wawrzyńca Międzyleskiego.

R. miał początkowo nadane mu przez ojca Szyrwinty i Suderwę w północnej części woj. wileńskiego czyli na Litwie Zawilejskiej. Dobra, jakie otrzymał później w wyniku działów z braćmi także leżały na tym obszarze i ich głównymi ośrodkami były: Kiejdany, Muśniki Nowe, Upniki i Żejmy. Po matce przypadły mu leżące na południowy wschód od Wilna Soły i Chotenczyce. Swój stan posiadania powiększył on wydatnie dzięki nadaniom hospodarskim. W r. 1494 dostał od Aleksandra Jagiellończyka Chołchło i dworzec Piechowski położone w sąsiedztwie dóbr macierzystych. Później (1501—6) nadał mu Aleksander majętności na Podlasiu, gdzie następnie 1 V 1509 otrzymał R. wielki kompleks dóbr od Zygmunta I (potwierdzenie nadania w r. 1515), a mianowicie posiadłości goniądzko-rajgrodzkie, odebrane Glińskiemu. W r. 1517 podlaskie posiadłości R-a zostały wyjęte spod prawa pospolitego i pod względem sądowym, administracyjnym i wojskowym miały podlegać bezpośrednio królowi. Na podstawie uzyskanego od cesarza przywileju R. pisał się najpierw «księciem na Goniądzu i Medelach», później — «na Goniądzu i Rajgrodzie». Swoje dobra R. stale powiększał na drodze kupna, zamiany i adopcji z przekazywaniem majątku. Dzierżawił też dobra hospodarskie (włość bobrujską) i trzymał je w zastawie (Uszpole i Pieniany od r. 1519). Prowadził on akcję kolonizacyjną, szczególnie zagospodarowywał dobra na Podlasiu, gdzie założył miasto Waniewo i kilkadziesiąt siół. W okresie, gdy był starostą (namiestnikiem) bielskim osadził w tym star. sioła Długołękę, Knyszyn (wybudował tu na miejscu starego nowy dwór myśliwski), Dobrzyniewo, po czym przyłączył je do dóbr goniądzkich, powiększając w ten sposób swoje majętności kosztem dóbr hospodarskich (potwierdzenia nadania wydane w r. 1515 zawierało opisanie dóbr goniądzko-rajgrodzkich w nowych, powiększonych przez R-a granicach). Na mocy wydanego 25 IX 1513 przywileju Zygmunta I był R. zarazem zwierzchnikiem osiadłej w dobrach rajgrodzko-goniądzkich szlachty, która niechętnie znosiła to poddaństwo. W r. 1521 przedłożyła ona królowi skargę, zarzucając, że R. każe sobie służyć i zniewala ją «jako prostych ludzi». Nie był R. lubiany także przez chłopów. Jak wykazały badania Jerzego Wiśniewskiego właśnie nienawiść poddanych Radziwiłłowskich ułatwiła w przyszłości rewizorom star. bielskiego (po objęciu go przez Bonę) dokonanie — z nadwyżką — rewindykacji zagarniętych przez R-a dóbr hospodarskich.

Podlaskie dobra R-a stały się, począwszy od r. 1513 obiektem rabunków i gwałtów ze strony Gasztołda, którego włości tykocińskie graniczyły z włością goniądzką. W wyniku oskarżenia R-a król nakazał Gasztołdowi zaprzestania gwałtów, a R-owi pozwolił dochodzić krzywd sądownie. Mimo przegranej Gasztołda, który miał zapłacić odszkodowanie, nadal dochodziło do gwałtów w dobrach goniądzkich i tykocińskich. W l. 1518—19 król wyznaczał kilkakrotnie wysokie wadium (20 000 kóp gr) dla zachowania pokoju między tymi możnowładcami. Nie na wiele się to zdało, podobnie jak i różne mediacje, np. Konstantego Ostrogskiego, W. Międzyleskiego, Jerzego Radziwiłła, a nawet legata papieskiego. Spory te zaogniły się po objęciu przez Gasztołda woj. trockiego 5 III 1519. «Od chwili, gdy Gasztołd został woj. trockim — pisał R. do króla — wyrządza mi krzywdy, poddanych moich grabi, a mnie wraz z żoną i dziećmi o mało poddani jego nie spalili w zamku». R. nie był zresztą lepszy od swego antagonisty, bowiem jego urzędnik Kunca spalił w r. 1519 zamek tykociński, z którego Gasztołd ledwie uszedł z życiem.

Wzajemna nienawiść czołowych urzędników państwa nie ograniczała się tylko do sporów granicznych na Podlasiu, ale wywierała znaczny wpływ na bieg spraw państwowych. W l. 1519—21 obaj blokowali obrady sejmowe, np. R. nie przyjechał na sejmy w l. 1519 i 1520, obradując ze swymi zwolennikami w Goniądzu. Skutkiem tej polityki było nieprzygotowanie Litwy do obrony w r. 1519, kiedy to doszło do najazdu moskiewskiego, który zbliżył się na odległość 2 mil od Wilna. W kampanii tej R. uczestniczył wraz z innymi Radziwiłłami. W l. 1520—1 R. kierował rozmowami pokojowymi, zainicjowanymi przez stronę moskiewską (z woj. jarosławskim Grigorijem Fedorowiczem Dawydowem). Doprowadziły one do zawarcia pięcioletniego rozejmu w l. 1522—7 (już po śmierci R-a). —

R. zyskał sobie u potomnych miano «pana wielce religijnego» (Sz. Starowolski). Był on

fundatorem kościołów parafialnych w Dobrzyniewie (1519) w dekanacie augustowskim, Kalinówce (1511) i Knyszynie (1520), odnowił fundację kościoła w Rajgrodzie (1519), zbudował kościół w Goniądzu i uposażył przy nim szpital (1520) oraz fundował tam mansjonarię (1521). Zmarł w r. 1521, w końcu października lub na początku listopada; został pochowany w katedrze wileńskiej.

R. był żonaty z Elżbietą z Sakowiczów (zm. po 1542), córką Bogdana, woj. trockiego, i jego jedyną spadkobierczynią. Z małżeństwa tego pochodzili synowie Jan, star. żmudzki (zob.), Mikołaj, bp żmudzki (zob.), oraz Stanisław (zm. 1531), star. uszpolski, pieniański i wiłkomierski, oraz córki: Zofia, żona Jana Zabrzezińskiego, woj. trockiego (syna Jana, zamordowanego przez Glińskiego), Helena (Olena), żona księcia słuckiego Jerzego (Jurija) Olelkowicza (zob.), i Elżbieta, żona księcia Janusza Dubrowieckiego-Holszańskiego (zob.).

Miedzioryt Hirsza Leybowicza reprod. w: Wobe M. F., Icones familiae ducalis Radivilianae ..., Nesvisii [1758] nr 12; Matušakaitė M., Portretas XVI—XVIII a. Lietuvoje, Vil. 1984; — Lietuvių Enc., XXIV 390 (Radvila Mikalojus II); Kojałowicz, Compendium, s. 196—7 (Mikołaj II); Kotłubaj E., Galeria Nieświeżska portretów Radziwiłłowskich ..., Wil. 1857 s. 35—8 (drzeworyt M. Starkmana); Boniecki, Poczet rodów, 271—2; Dworzaczek; Niesiecki; Wolff, Senatorowie W. Ks. Lit.; Pergamentų katalogas, Wyd. R. Jasas, Wil. 1980; — Baczkowski K., Zjazd wiedeński 1515 r., W. 1975 s. 173, 181, 226; Baranowski I. T., Z dziejów feudalizmu na Podlasiu. Rajgrodzko-goniądzkie „państwo" Radziwiłłów w I. połowie XVI w., „Przegl. Hist." T. 4: 1907 s. 65, 67—8, 164—6 i in.; Finkel L., Elekcja Zygmunta I, Kr. 1910; Halecki O., Dzieje unii Jagiellońskiej, Kr. 1919—20 I—II; Herbst S., Wojna moskiewska 1507—8, w: Księga ku czci O. Haleckiego, W. 1935 s. 51; Kolankowski L., Dzieje Wielkiego Księstwa Litewskiego, W. 1930; Kurczewski J., Biskupstwo wileńskie, Wil. 1912; Kuźmińska M., Olbracht Marcinowicz Gasztołd, „Ateneum Wil." R. 4: 1927 s. 349—91, R. 5: 1928 s. 120—74; Ljubavskij M., Litovsko-russkij sejm, Moskva 1900; Malczewska M., Latyfundium Radziwiłłów w XV do połowy XVI wieku, W.-P. 1985 s. 35—7, 62—74, 94—115; Malinovskij J., Rada Velikago Knjažestva Litovskago v svjazi s bojarskoj dumoj drevnej Rossii, Tomsk 1912 Č. 2 vyp. 2; Natanson-Leski J., Dzieje granicy wschodniej Rzeczypospolitej, Lw. 1922 cz. 1; Papée F., Aleksander Jagiellończyk, Kr. 1949; Pociecha W., Królowa Bona, P. 1949 I—III; Solov'ev S. M., Istorija Rosii s drevnejšich vremen, Moskva 1960 Kn. 3 (toma 5—6); Starowolski S., Wojownicy sarmaccy, W. 1978 s. 219—20; Wiśniewski J., Dzieje osadnictwa w powiecie augustowskim od XV do końca XVIII wieku, w: Studia i materiały do dziejów Pojezierza Augustowskiego, Białystok 1967 s. 89—101; — Acta Tom., I—VII; Akta Aleksandra; Akta Stanów Prus Król., VII; Akta Unii; Akty Już. i Zap. Ross., I 38; Akty lit. metriki, I 136, 156—7 II 34, 65; Kojałowicz W., Fasti Radiviliani ..., Wil. 1653 s. 14—20, Polnoe sobr. russ. letopisej, XXXII, XXXV; Rus. Ist. Biblioteka, XX, XXVII; Sbornik materialov Rady V. Kn. Lit.; Sbornik Russ. Ist. Obšč., XXV; Skarbiec dyplomatów, Wyd. I. Daniłowicz, Wil. 1862 II nr 2174, 2177, 2209, 2211; Stosunki z Mendli-Girejem, chanem Tatarów perekopskich 1469—1515. Akta i listy, Wyd. K. Pułaski, W. 1881 nr 71, 74, 85, 137, 143; Stryjkowski, Kronika pol., II 309, 315, 321, 337, 386; tenże, O początkach, wywodach ..., W. 1978 (podobne informacje); Wapowski B., Kroniki ..., Kr. 1874, Script. Rer. Pol., II; Zbiór pamiętników do dziejów polskich, Wyd. W. S. Broel-Plater, W. 1859 IV 228—33; — AGAD: Arch. Radziwiłłów Dz. I nr 7394—8425 (passim) Dz. II t. 1 nr 9 Dz. XI nr 13; B. PAN w Kr.: dyplomy nr 120 i in.

Grzegorz Błaszczyk

Radziwiłł Mikołaj h. Trąby (zm. 1529/30), biskup żmudzki. Był synem Mikołaja, kanclerza W. Ks. Lit. (zob.) i Elżbiety z Sakowiczów, bratem Jana, star. żmudzkiego (zob.).

W r. 1514 R., jeszcze kleryk niższych święceń, nie mając dwudziestu lat został wysunięty jako kandydat na biskupstwo żmudzkie (miednickie). Podawana w literaturze (W. Maciejewska, Z. Szostkiewicz) informacja, jakoby R. był uprzednio franciszkaninem, nie odpowiada prawdzie (błąd wynikł ze złego odczytania zapisu «cler. ord. min.» w „Hierarchia catholica" III 239). Wyniesienie zawdzięczał R. niewątpliwie interwencji ojca oraz stryja Wojciecha, bpa wileńskiego (zob.). W związku ze staraniami o biskupstwo żmudzkie R. udał się w r. 1515 do Rzymu, gdzie 6 VII t. r. papież przyznał mu administrację diecezji, zapewne do czasu dopełnienia warunków wymaganych do objęcia biskupstwa. R. był chorowity, cierpiał na skrofuły (przewlekła gruźlica węzłów chłonnych szyi), pobyt we Włoszech wykorzystywał na leczenie. W grudniu 1515 był w Bolonii podczas zjazdu króla francuskiego Franciszka I z papieżem Leonem X. Dn. 14 XII podczas ceremonii uzdrawiania chorych przez króla francuskiego R. znajdował się w grupie chorych na skrofuły. Po krótkotrwałej poprawie R. ponownie zapadł na zdrowiu i wierząc w cudotwórczą moc króla francuskiego, udał się do Paryża, starając się o ponowne uzdrowienie przez Franciszka I. Gdy jednakże nie uzyskał audiencji, Radziwiłłowie zwrócili się z prośbą o poparcie do Zygmunta I, przebywającego w tym czasie na Litwie. Zygmunt I skierował list, datowany na początek lub koniec 1517 r., do króla francuskiego z prośbą o uzdrowienie R-a. Nie znamy jednak zakończenia tej sprawy. Za granicą R. przebywał zapewne do końca 1521 r. Przypuszczalnie odbył studia i przyjął wyższe święcenia.

Na Litwie R. jest potwierdzony od 1522 r. już z pełnią władzy biskupiej. Zajmował trzecie miejsce wśród panów rady W. Ks. Lit. W czasie pobytu króla na Litwie przebywał w jego otoczeniu. W marcu 1522 w Grodnie R. kilkakrotnie świadkował na dokumentach królewskich i brał udział w sądach królewskich, m. in.

8 III wymieniony jest jako świadek w dokumencie królewskim potwierdzającym przywileje monasteru kijowskiego św. Mikołaja. Dn. 9 VIII t. r. świadkował na dokumencie przywileju Zygmunta I dla woj. wileńskiego Olbrachta Gasztołda. Dn. 4 XII razem z innymi panami rady W. Ks. Lit. złożył R. przysięgę, że w przypadku śmierci Zygmunta I uznają Zygmunta Augusta wielkim księciem Litwy. W otoczeniu króla przebywał do końca grudnia, dn. 21 XII świadkował na dokumencie królewskiego przywileju dla Konstantego Ostrogskiego. R. brał udział 18 X 1529 w uroczystym akcie wyniesienia Zygmunta Augusta na tron wielkoksiążęcy.

Stosunki R-a z kapitułą katedralną żmudzką nie układały się dobrze. Jednym z powodów był zatarg, jaki kapituła miała z ojcem R-a, który zawłaszczył majątek ruchomy i dom w Wilnie zapisany kapitule przez poprzedniego bpa żmudzkiego Marcina. R. zobowiązał się odebrać od ojca spadek, co też uczynił, jednakże cały fundusz zachował dla siebie. Wywołało to oburzenie i spór trwający do końca życia R-a. Dn. 8 XII 1527 R. erygował fundowaną przez siebie pierwszą prałaturę — archidiakonat, do której uposażenia przyłączył również dochody probostwa w Krakinowie (dawniej patronatu królewskiego). Zachował przy tym dla siebie i następców na biskupstwie prawo patronatu, co stało się źródłem nowych konfliktów z kapitułą żmudzką. Doniesienia o skandalach i występkach, jakich dopuszczał się R. («infinitis paene ac inauditis scandalis et publicis excessibus, postposito timore Dei et omni verecundia, licentiosissime debachabatur») spowodowały wysłanie przez króla i arcybpa gnieźnieńskiego Jana Łaskiego w końcu r. 1527 na Litwę i Żmudź wizytatorów. Wizytację diec. żmudzkiej miał przeprowadzić Wawrzyniec Międzyleski, bp kamieniecki, od wielu lat dosyć blisko związany z Radziwiłłami. W r. 1528 kapituła miednicka wniosła skargę na R-a do papieża Klemensa VII o samowolne dysponowanie fundacjami i obsadzanie parafii w Krakinowie. W celu uspokojenia sprawy Zygmunt I zwrócił się do papieża 4 IX t.r. z prośbą o prowizję na archidiakonię żmudzką dla Jerzego Talata (Taliat), popieraną i przez bpa wileńskiego Jana i R-a. W r. 1529 papież aprobował erygowaną przez R-a archidiakonię i udzielił prowizji J. Talatowi. Za rządów biskupich R-a fundowano kilka nowych kościołów w diecezji oraz powiększono uposażenie paru już istniejących, były to fundacje szlacheckie i królewskie. R. rozpoczął stawianie murowanego kościoła katedralnego w Worniach, lecz nie ukończył go przed śmiercią.

Z działów rodzinnych schedy pozostawionej przez ojca, przeprowadzonych, jak się przyjmuje, na Boże Narodzenie 1526 r., R. otrzymał czwartą część. Wiadomo, że była to część dóbr goniądzko-rajgrodzkich, w tym dobra knyszyńskie, oraz część majątków lit. Dział R-a jest trudny do ustalenia, ponieważ między sukcesorami trwały nieporozumienia odnośnie do podziału majątku, a R. na równi z braćmi toczył spory z matką o granice majętności podlaskich. Dopiero pod sam koniec życia R-a, ok. 1529 r. Zygmunt I potwierdził działy rodzinne. Z majątków swoich R. w r. 1528 stawiał 79 koni. R. tak jak i bracia, uwikłany był w zatarg z Olbrachtem Gasztołdem, w r. 1522 procesował się z nim o pożyczoną sumę pieniędzy. Uczestniczył też w grabieży i niszczeniu dóbr gasztołdowskich, a w momencie gdy jego brat Jan musiał zaniechać wrogich kroków pod groźbą nałożonego wadium, R. przejął inicjatywę, najeżdżał i rabował dobra tykocińskie Gasztołda. Trwało to do 30 XI 1527, kiedy to król na skutek skarg kanclerza, nałożył na R-a wadium 3 tys. kóp gr. Skierowany wtedy przez Zygmunta I list «zaruczny» do R-a, zawierał również wyrzuty, że R. będąc osobą duchowną bierze udział w tym, od czego powinien odwodzić. Mimo ugody zawartej 2 IV 1528 między Radziwiłłami a Gasztołdem, Bona starała się wykorzystać oskarżenie o bezprawne zagarnięcie przez ojca R-a ziemi królewskiej, by przeprowadzić rewizję granic goniądzko-rajgrodzkich. R. starał się tym krokom przeciwdziałać. Dn. 18 XII 1528 zapisał Zygmuntowi Augustowi Knyszyn z okolicą (Długą Łąkę i Krypę), zastrzegając sobie dożywocie. Po śmierci R-a król przejął w r. 1530 dobra, mimo zbrojnego oporu stawianego przez brata R-a — Stanisława. R. zmarł po 3 XI 1529 a przed 23 II 1530, kiedy to król wystawił dokumenty dotyczące przejęcia dóbr knyszyńskich.

O R-e przetrwała opinia, że bardziej był księciem niż biskupem. Zaniedbywał swoją diecezję, a podjęte przez niego pod koniec życia próby pogodzenia się ze swoją kapitułą katedralną miednicką nie przyniosły rezultatów.

Miedzioryt Hirsza Leybowicza, reprod. w: Wobe M. F., Icones familiae ducalis Radivilianae ..., Nesvisŭ [1758] nr 17; — Lietuvių Enc., XXIV 390—1 (Mikalajus Radvila); Hierarchia catholica medii aevi, III 239; Kojałowicz, Compendium; Kotłubaj E., Galeria Nieświeżska portretów Radziwiłłowskich ..., Wil. 1859 s. 43—4 (drzeworyt M. Starkmana); Boniecki, Poczet rodów, s. 273; Dworzaczek; Niesiecki; Gams P. B., Series episcoporum Ecclesiae Catholicae, Regensburg 1873—86 s. 357; Szostkiewicz, Katalog bpów obrządku łac., (mylna informacja o przynależności R-a do zakonu franciszkanów); Wolff, Senatorowie W. Ks. Lit.; — Kolankowski L., Zygmunt August wielki książę Litwy do roku 1548, Lw. 1913; Kurczewski J., Kościół zamkowy czyli katedra wileńska, Cz. 3, Wil. 1916 s. 17; Kuźmińska M., Olbracht Marcinowicz Gasztołd, „Ateneum Wil." R. 4: 1927 s. 376, 380, 381, R. 5: 1928 s. 134; Ljubavskij M., Litovsko-russkij sejm, Moskva 1900; Maciejewska W., Mikołaj Radziwiłł biskup żmudzki (1515—1529) a francuski król „cudotwórca" Franciszek I, „Kwart. Hist." R. 52: 1938 s. 226—30 (mylna informacja o przynależności do zakonu franciszkanów); Malczewska M., Latyfundium Radziwiłłów w XV do połowy

XVI wieku, W.-P. 1985 s. 72, 96—8; Pociecha W., Królowa Bona, P. 1949 III; Wołonczewski M., Biskupstwo żmujdzkie, Kr. 1898 s. 36—8, 79, 81, 132; — Acta Tomiciana, IV, X, XII; Akty Już. i Zap. Ross., I 61; Akty Zap. Ross., I, II 136; Archeografičeskij Sbornik Dokumentov, I nr 21, VII 12; Arch. Sanguszków, I; Codex Mednicensis seu Samogitiae dioecesis, Pars 1 (1416—1609), Wyd. P. Jatulis, Romae 1984; Relationes status dioecesium in Magno Ducatu Lituaniae, Roma 1971 I; Russkaja Istoričeskaja Biblioteka, Pet. 1903 XX; Sbornik materialov Rady V. Kn. Lit.; Vet. Mon. Pol., II; — AGAD: Arch. Radziwiłłów Dz. XI koperta 14, 16.

Maria Michalewiczowa

Radziwiłł Mikołaj zwany Rudym h. Trąby (1512—1584), wojewoda trocki i hetman najwyższy lit., potem wojewoda wileński i kanclerz lit., ponownie mianowany hetmanem w. lit. Był synem kaszt. wileńskiego Jerzego (zob.) i jego drugiej żony Barbary Kolanki z Dalejowa, bratem królowej Barbary (zob.).

Wykształcenie R-a ograniczyło się prawdopodobnie do edukacji domowej. W młodości przebywał przez pewien czas na dworze królewskim w Krakowie. Oprócz języka polskiego, którym posługiwał się w korespondencji, znał R. tylko używany w kancelarii lit. język ruski i prawdopodobnie łacinę. W l. 1534—5 uczestniczył w wojnie z Moskwą u boku ojca. W r. 1535 brał udział w oblężeniu Staroduba. Latem t.r. ojciec daremnie zabiegał o nadanie mu świeżo zdobytego zamku homelskiego. W r. 1541, po śmierci ojca, R. wspólnie z matką zrezygnował wieczyście z dóbr Kotra w pow. grodzieńskim oraz Mordasowo w dzierżawie mereckiej na rzecz królowej Bony i młodego króla Zygmunta Augusta, prawdopodobnie z powodu roszczeń dworu do części dziedzictwa kaszt. wileńskiego. Jako opiekun siostry Barbary z powodzeniem interweniował R. w początkach 1543 r., po śmierci jej męża, woj. trockiego Stanisława Gasztołda (zob.), u królowej Bony w sprawie krzywdzących wdowę postanowień panów rady, dotyczących przejęcia całej majętności pogasztołdowskiej na rzecz skarbu wielkoksiążęcego. R. brał udział w sejmie panów rady Wielkiego Księstwa odbywającym się we wrześniu i październiku 1544 w Brześciu Lit., na którym doszło do przekazania władzy na Litwie Zygmuntowi Augustowi. Dostał wówczas urząd podczaszego lit. razem z dzierżawą wasiliską, a latem 1545 król pokrył koszty budowanego przez R-a pałacu w Wilnie. W końcu grudnia 1546 otrzymał R. ponadto urząd łowczego lit. oraz związaną z nim funkcję nadzorowania puszcz i łowów królewskich. W początkach r. n. uczestniczył w obradach sejmu walnego Wielkiego Księstwa odbywających się w Wilnie. Rosnące w tym czasie znaczenie «Rudego» wiązało się niewątpliwie z romansem Zygmunta Augusta z jego siostrą Barbarą Gasztołdową. Gdy po owdowieniu króla romans rokował nadzieje na przekształcenie się w trwały związek, R., wspólnie ze swym bratem stryjecznym Mikołajem «Czarnym», prowadził starania, których rezultatem było zawarte potajemne w czerwcu (lub w lipcu) 1547 małżeństwo Zygmunta Augusta z Barbarą. T. r. w wyniku zabiegów Mikołaja «Czarnego» w Augsburgu «Rudy» otrzymał tytuł księcia Cesarstwa Rzymskiego «na Birżach i Dubinkach», nadany 10 XII przez cesarza Karola V, a następnie potwierdzony 14 XII t. r. przez króla rzymskiego Ferdynanda I.

Potajemne małżeństwo siostry z królem przyniosło R-owi kolejne dowody łaski ze strony szwagra; w końcu 1547 r. dostał dzierżawę lidzką, a wkrótce potem także dzierżawę bielicką. Podczas gdy w 2. poł. 1547 r. Mikołaj «Czarny» wyruszył do Korony w celu jednania tam stronników mariażu królewskiego, «Rudy» pozostał w Wielkim Księstwie sprawując na polecenie władcy opiekę nad siostrą. W listopadzie t. r. po wyjeździe Zygmunta Augusta na sejm kor. do Piotrkowa «Rudy» dla zapewnienia bezpieczeństwa Barbarze przeniósł się z nią ze stolicy Litwy do swojego zamku w Dubinkach. Dopiero w początku wiosny 1548 po przyjeździe króla z powrotem do Wielkiego Księstwa powrócił wraz z siostrą do Wilna. Dn. 17 IV t. r. uczestniczył na zamku wileńskim w pierwszej publicznej prezentacji Barbary jako królewskiej małżonki. Przed ponownym wyjazdem do Korony w celu objęcia tronu po zgonie ojca, król polecił R-owi opiekę nad małżonką i jednocześnie nakazał mu obserwowanie działalności panów lit. przeciwnych małżeństwu z Barbarą. Dn. 1 V t.r. «Rudy» otrzymał w związku z tym przywilej zwalniający go na czas nieobecności Zygmunta Augusta w Litwie od pełnienia powinności wojskowej oraz wyłączający go od podlegania sądowi panów rady. Wkrótce potem król nakazał mu, aby podczas wykonywania powierzonej funkcji nie opuszczał Wielkiego Księstwa bez specjalnego zezwolenia. W lipcu i sierpniu t.r. zajmował się R. organizowaniem wyjazdu Barbary do Korony. Wyruszył wraz z Barbarą z Wilna w otoczeniu wspaniałej świty w początku września t.r., a pod koniec miesiąca przybył do zamku w Radomiu przeznaczonego na rezydencję siostry w okresie oczekiwania na rezultaty sejmu piotrkowskiego.

W trakcie podróży do Korony dochodziły R-a zatrważające pogłoski, jakoby przeciwnicy ożenku królewskiego grozili mu szubienicą, natomiast Barbarę zamierzali utopić w Wiśle. Po przybyciu do Radomia odwiedzał on senatorów popierających małżeństwo króla, mianowicie Samuela Maciejowskiego, udał się w tymże celu także do przebywającego w Sandomierzu Jana Tarnowskiego. Podczas burzliwych obrad sejmowych w listopadzie 1548 «Rudy» przebywał

przy siostrze w Radomiu. Wraz z Mikołajem «Czarnym» kategorycznie odrzucił możliwość uzyskania akceptacji małżeństwa królewskiego przez sejm za cenę zrezygnowania z koronacji Barbary. Sugerowane przez senatorów rozwiązanie nie odpowiadało «Rudemu» ze względu na reputację rodziny. Niekorzystny rozwój wydarzeń spowodował, że Zygmunt August odłożył koronację do przyszłego sejmu i odprawił Barbarę w towarzystwie brata do Nowego Miasta Korczyna. W początku 1549 r. udał się «Rudy» do Piotra Kmity, jednego z najzagorzalszych oponentów małżeństwa Zygmunta Augusta, i bez powodzenia nakłaniał go do przejścia w szeregi zwolenników króla. Wreszcie naciskany przez króla wyjechał «Rudy» z Korony i przybył w początku marca t. r. do Wilna. Ponaglenia Zygmunta Augusta wiązały się z podjętymi w trakcie narad z R-em w Piotrkowie na przełomie l. 1548/9 ustaleniami, w myśl których miał on pełnić w zasadzie funkcję namiestnika królewskiego w Wielkim Księstwie. Podjęte wówczas decyzje wynikały przede wszystkim z komplikującej się sytuacji wewnętrznej Litwy, gdzie uaktywniła się opozycja dążąca, w porozumieniu z niektórymi panami polskimi, do unieważnienia małżeństwa Zygmunta Augusta i obalenia przewagi faworyzowanych przez władcę Radziwiłłów. «Rudy» otrzymał szerokie pełnomocnictwa do sprawowania w imieniu króla «wszystkich ziemskich potrzeb». Informując o tym panów rady zastrzegał król zarazem, aby bez wiedzy i udziału R-a nie załatwiano żadnych spraw państwowych. Na stałe miejsce pobytu «Rudego» wyznaczył Zygmunt August Wilno, zabraniając mu oddalania się ze stolicy na dłuższe okresy. W końcu kwietnia 1549 król mianował go ponadto administratorem (sprawcą) woj. trockiego, gdyż R. nie chciał przyjąć urzędu wojewody, o który wcześniej zabiegał, z powodu wyjęcia spod jego kompetencji trzech dworów. W październiku t. r. w związku z najazdem Tatarów na Wołyń «Rudy» objął dowództwo nad pospolitym ruszeniem szlachty lit., zwołanym wespół z panami radą do Nowogródka na służbę ziemską. Do wymarszu w pole nie doszło z powodu wycofania się napastników. W 1. poł. 1550 r. szczególny niepokój króla budziła podjęta przez opozycjonistów lit. akcja na rzecz ścisłej unii Litwy z Polską i w związku z tym zalecał «Rudemu» wszczęcie stosownych przeciwdziałań. R-a niepokoiła dodatkowo aktywność niektórych panów niezadowolonych z odsunięcia ich od wpływów na rządy w Litwie. Dla naradzenia się nad sposobem sparaliżowania opozycji «Rudy» spotkał się w połowie maja t.r. w Wołkowysku z Mikołajem «Czarnym». Podjął także współpracę z bpem wileńskim Pawłem Holszańskim i podskarbim I. Hornostajem oraz rozbudzał wśród szlachty nastroje wrogości do unii. W czerwcu t. r. z inicjatywy głównych antagonistów R-a, mianowicie Hieronima Chodkiewicza oraz Grzegorza Ościka, doszło w pobliżu Kowna do zjazdu, na którym postanowiono skierować uderzenie właśnie w «Rudego». Jednakże podjęta w wyniku zjazdu próba oskarżenia R-a przed królem nie powiodła się zarówno na skutek postawy Zygmunta Augusta, jak i przeciwdziałania Mikołaja «Czarnego», przebywającego u jego boku. Działaniom litewskich opozycjonistów nie sprzyjało także uspokojenie nastrojów w Koronie. W konsekwencji «Rudy» wraz z «Czarnym» umocnili swą hegemonię w Wielkim Księstwie.

Jako królewski szwagier R. nie zaniedbał wykorzystać swej wyjątkowej pozycji dla zaspokojenia osobistych interesów i za pośrednictwem Barbary, która faworyzowała go w przeciwieństwie do niezbyt lubianego «Czarnego», często dopominał się wynagrodzenia zasług. Okres szczególnej hojności władcy przypadł w czasie uroczystości koronacyjnych, na które Zygmunt August pozwolił mu przyjechać do Krakowa. W początku grudnia t. r. przyjął R. ofiarowane mu ponownie woj. trockie, przy czym zachował przez pewien czas piastowane wcześniej godności podczaszego i łowczego lit. Otrzymał ponadto w dziedziczną własność rozległe dobra Kojdanów w Mińszczyźnie, oddane przez króla pod pozorem dzierżawy, o które upominał się od 1549 r., oraz podarki w gotówce i cennych przedmiotach. Dn. 7 XII 1550 uczestniczył R. w katedrze na Wawelu w ceremonii koronacji siostry. Z początkiem 1551 r. powrócił na Litwę do swych obowiązków. Po śmierci siostry «Rudy» spotkał w Rudnikach Zygmunta Augusta ciągnącego do Wilna z konduktem pogrzebowym. Dn. 23 VI t. r. uczestniczył w katedrze wileńskiej w uroczystości pogrzebu królowej.

Niedługo po zgonie Barbary wyraził «Rudy» przekonanie: «znam po panie królu naszym, że ani jego łaska nam nie umarła z królową, ani nasza wiara też k niemu». W układach wewnątrzlitewskich zszedł jednak wkrótce na drugi plan, zdystansowany przez Mikołaja «Czarnego», z którym na ogół harmonijnie współpracował. Zgodność obu Radziwiłłów uwidoczniła się na sejmie lit. w Wilnie jesienią 1551. Ich zdecydowanie negatywne stanowisko wobec programu unii Polski i Litwy, co odpowiadało również ówczesnym planom dynastycznym Zygmunta Augusta, sprawiło, że przysłane na sejm w sprawie przyszłego związku poselstwo kor. opuściło Wilno z odmowną odpowiedzią. Jeszcze za życia Barbary sugestie «Rudego» w znacznej mierze oddziałały na kształt koncepcji Zygmunta Augusta w sprawie ułożenia stosunków polsko-lit. Król zgodnie z postulatami radziwiłłowskimi dążył bowiem do zawarcia przez oba państwa wieczystego przymierza o charakterze wojskowym, skierowanego przeciw wrogom zewnętrz-

nym i chciał jednocześnie utrzymać odrębność terytorialną i ustrojową Wielkiego Księstwa, pozostającego w dziedzicznej władzy Jagiellonów.

Prawdopodobnie na sejmie jesienią 1551 r. R. otrzymał nadanie dzierżawy somiliskiej. W trakcie obrad zwadził się na tyle groźnie ze Stanisławem Kiszką, iż z tego powodu wg słów kronikarza: «mało się wiele złego nie stało». Obu zwaśnionych wielmożów pogodził osobiście Zygmunt August. Wiosną 1552 rezydujący bezustannie w Wilnie «Rudy» prosił króla, aby mu zezwolił towarzyszyć w podróży do Gdańska, lecz otrzymał odpowiedź nakazującą pozostanie w stolicy Litwy w celu obserwacji wydarzeń na wschodniej granicy Wielkiego Księstwa. W końcu września t. r. podejmował na zamku w Trokach wracającego z Prus Zygmunta Augusta. Dwa ostatnie miesiące 1552 r. zajęło «Rudemu» uczestnictwo w obradach sejmu w Wilnie. W początku lutego 1553 wspólnie z podskarbim I. Hornostajem zajmował się w Mińsku odprawą posła moskiewskiego N. Suszczewa, przybyłego z pismem bojarów określającym warunki, od których Iwan Groźny uzależniał zgodę na rozpoczęcie pertraktacji o pokój wieczysty. Prócz drażniących Litwinów pretensji do tytułu carskiego niepokoiły R-a wieści o staraniach o koronę królewską prowadzonych przez Iwana Groźnego w Rzymie za pośrednictwem Habsburgów. Przedstawił wówczas królowi projekt w sprawie zneutralizowania groźnego dla Litwy przeciwnika. Proponował, aby Zygmunt August wysłał go w poselstwie do Moskwy, gdzie po zbadaniu sprawy mógłby podjąć działania uniemożliwiające Iwanowi prowadzenie dalszych starań o koronę. Doradzał też wysłanie do państwa moskiewskiego agentów, którzy rozgłosiliby wiadomość o zamiarze porzucenia prawosławia przez Iwana Groźnego, co niechybnie spowodowałoby zaburzenia wewnętrzne. Projekt znalazł wprawdzie uznanie w oczach króla, lecz zdecydował się on na likwidację zagrożenia moskiewskiego drogą rozerwania zarysowującej się koalicji, wysyłając z misją dyplomatyczną do Habsburgów Mikołaja «Czarnego». «Rudy» natomiast nie pojechał ani do Moskwy, ani nawet nie otrzymał zezwolenia na udział w uroczystościach weselnych króla z Katarzyną Habsburżanką odbywających się w Krakowie. Listem z 11 V 1553 Zygmunt August poinformował go, że ze względu na powierzony czasowo w jego ręce urząd hetmański (którego nadanie obiecywał «Rudemu» już w początku r. 1550) nie powinien opuszczać Wielkiego Księstwa. Dopiero w październiku 1553 król wezwał R-a do Knyszyna. «Rudy» przebywał tam od końca listopada t. r., co najmniej do końca stycznia 1554. Ponownie w czerwcu t. r. widzimy go w otoczeniu Zygmunta Augusta powracającego po krótkiej bytności w Koronie do Litwy. Na przełomie l. 1554/5 uczestniczył R. w Wilnie w obradach sejmu walnego. W związku z podjętymi na tym sejmie uchwałami wojskowymi, zabezpieczającymi przed najazdem Iwana Groźnego, prawdopodobnie wiosną 1555 Zygmunt August przekazał «Rudemu» ponownie «sprawę hetmaństwa». Przygotowania do wyprawy wojennej rychło jednak przerwano wraz z podjęciem rokowań, które doprowadziły do zawarcia w początku 1556 r. sześcioletniego rozejmu litewsko-moskiewskiego.

Aspiracje R-a do objęcia dowództwa nad armią lit. spełniły się, gdy Zygmunt August przystąpił do realizacji planu podporządkowania Inflant. W r. 1556 przed planowaną wyprawą interwencyjną «Rudy» otrzymał przywilej na hetmaństwo nad wojskiem lit., zbierającym się w pobliżu granicy inflanckiej. W początku lipca t. r. wyruszył on z Wilna do obozu nad rzeką Piwosą, gdzie koncentrowały się oddziały zaciężne oraz pospolite ruszenie kilku powiatów lit., a w połowie miesiąca, oczekując na posiłki księcia pruskiego, przeniósł obóz do leżącego nad samą granicą Pozwola. Ponieważ wg jego rozeznania po przeciwnej stronie granicy stały stosunkowo słabe siły inflanckie prosił króla, by mu pozwolił rozpocząć działania wojenne. Wojownicza postawa R-a uwidoczniła się zwłaszcza w 2. poł. lipca, gdy po uwięzieniu przez zakon kawalerów mieczowych arcybpa ryskiego Wilhelma, przebywające w Wilnie poselstwo bpa rewalskiego Fryderyka von Ampten nie rokowało nadziei na dyplomatyczne rozwiązanie konfliktu. «Rudy» wraz z innymi dowódcami lit., Hieronimem Chodkiewiczem i Stanisławem Dowojną, wbrew pokojowym tendencjom reprezentowanym przez Mikołaja «Czarnego», nakłaniał wówczas króla, by niezwłocznie wypowiedział wojnę i zezwolił mu wtargnąć do Inflant. Nawet jesienią 1556 doradził Zygmuntowi Augustowi wszczęcie wojny, mimo że król przesunął termin generalnej wyprawy na rok następny i wyjechał z Wielkiego Księstwa. Przed kolejną wyprawą na Inflanty «Rudy» mianowany został 30 VI 1557 znowu hetmanem wojska lit. Wyruszył w przedniej straży armii królewskiej na czele oddziałów lit., lecz i tym razem jego działalność wojskowa ograniczyła się do drobnych potyczek stoczonych na pograniczu z powodu rychłego hołdu mistrza inflanckiego Wilhelma Fürstenberga, złożonego Zygmuntowi Augustowi w obozie pod Pozwolem oraz zawarciem 14 IX t. r. przymierza litewsko-inflanckiego wymierzonego przeciw Moskwie. We wrześniu 1556, zapewne w nagrodę za wykonywanie funkcji hetmańskiej, otrzymał R. piątą z kolei dzierżawę, mianowicie zamek mozyrski ze starostwem. Wkrótce potem cedował prawdopodobnie posiadaną wcześniej dzierżawę wasiliską. W trakcie wypraw w l. 1556—7 hetmańska funkcja «Rudego» nabrała stałości,

gdyż od tego momentu używał on tytułu hetmana najwyższego lit.

Różnice zdań w sprawie sposobu rozwiązania kwestii inflanckiej były zapewne jednym z powodów przejściowej wrogości między R-em, a znajdującym się u szczytu powodzenia Mikołajem «Czarnym». Prawdopodobnie na skutek tych nieporozumień «Rudy» po wyprawie pozwolskiej 1557 r. nie angażował się do spraw związanych z Inflantami, a nawet przez jakiś czas wręcz nie przejawiał aktywności na arenie publicznej Wielkiego Księstwa. Zygmunt August w lipcu 1558 ostrzegał go przed niebezpieczeństwem moskiewskim, zagrażającym zamkom położonym wzdłuż Dniepru, lecz brak śladów świadczących o przygotowaniach hetmana do ich obrony. Wiosną 1559 pozytywnie natomiast zareagował R. na list królewski, wzywający panów rady do zajęcia się problemem pomocy wojskowej dla Inflant, które od ponad roku systematycznie podbijał Iwan Groźny. Dn. 31 V t. r. podpisał R. w Wilnie wraz z innymi dostojnikami lit. uniwersał zwołujący sejm walny. Prawdopodobnie uczestniczył we wrześniu i początku października t. r. w jego obradach, kiedy to podjęto uchwały o wystąpieniu w obronie Inflant podporządkowanych zwierzchnictwu Zygmunta Augusta na mocy układu wileńskiego z 31 VIII t. r. Brał udział w organizowaniu zaciężnych oddziałów lit., przeznaczonych do obsadzenia oddanych królowi w zastaw zamków w południowo-wschodnich Inflantach; zlecił wówczas Florianowi Zebrzydowskiemu opracowanie «porządku żołnierskiego, tak w polu jako i na zamkach». Dowództwo nad ekspediowanym do Inflant wojskiem otrzymali wówczas stolnik lit. Jan Chodkiewicz i star. czeczerski Jerzy Zenowicz. Nowy najazd Iwana Groźnego na terytorium inflanckie w końcu 1559 r. skłonił Zygmunta Augusta do zwołania pospolitego ruszenia szlachty lit. na początek 1560 r., nad którym dowództwo objął «Rudy». W lutym t. r. otrzymał on rozkaz, aby z częścią zbierającego się wojska pospieszył na odsiecz mistrzowi inflanckiemu Gotardowi Kettlerowi. Ostra zima oraz wycofanie się głównych sił moskiewskich po zdobyciu w połowie lutego t. r. Marienburga, udaremniły spóźnioną akcję «Rudego». Znacznie staranniej przygotowano się do kampanii letniej 1560 r. W początku maja t. r. pod Wilnem skoncentrowała się licząca 20 tys. żołnierzy armia lit., której organizowaniem zajmował się obok «Rudego» również Mikołaj «Czarny» oraz H. Chodkiewicz i S. Dowojna. Dn. 14 V t.r. R. spotkał się nawet w Bowsku (Kurlandia) z Gotardem Kettlerem w celu ustalenia wspólnego planu działań przeciw Moskwie, stojąc na czele głównego korpusu sił lit., nie spieszył się jednak do udzielenia pomocy Inflantczykom. W początku października odmówił wręcz przyjścia z odsieczą oblężonym przez armie Iwana Groźnego twierdzom Helmet i Weissenstein (Biały Kamień) pod pretekstem odwołania go przez króla do Wilna. Wyczekująca postawa Litwinów wynikała zarówno z taktyki unikania bezpośredniego starcia z Moskwą ze względu na obowiązujący jeszcze rozejm, jak również wiązała się z polityką Zygmunta Augusta, który pragnął wymóc na Inflantczykach dalsze ustępstwa w celu pełnego podporządkowania sobie państwa zakonnego.

W r. 1561 po usadowieniu się na terenie Inflant Duńczyków i Szwedów, gdy zawiodła również polityka obliczona na zażegnanie konfliktu z Iwanem Groźnym poprzez pertraktacje, zmienił się charakter działań militarnych R-a. W połowie czerwca t. r. wyjechał on z Wilna do obozu pod Selburgiem nad Dźwiną, dokąd Zygmunt August nakazał stawić się oddziałom zaciężnym i szlachcie lit. Początkowo zgodnie z rozkazem króla i radami Mikołaja «Czarnego» miał on ruszyć do Estonii w celu odzyskania zajętego przez Szwedów Rewla. Opóźniona koncentracja armii uniemożliwiła to zadanie, więc dopiero dn. 2 VIII t. r., na wiadomość o kolejnym najeździe moskiewskim, przekroczył z wojskiem Dźwinę. W pościg za wycofującym się napastnikiem wyprawił pięciotysięczny oddział pod dowództwem Jerzego Tyszkiewicza i Hrehorego Tryzny, którzy dotarli w okolice Dorpatu, niszcząc po drodze część Inflant opanowaną już od kilku lat przez Iwana Groźnego. Z głównymi siłami R. skierował się natomiast pod zamek Taurus (Tarwast), z którego często wychodziły wypady dotkliwie nękające nie zajętą przez Moskwę część państwa zakonnego. Trzytygodniowe oblężenie zakończyło się na przełomie sierpnia i września t. r. kapitulacją załogi moskiewskiej, którą «Rudy» wypuścił «po dobru i po zdorovu». Po zdobyciu Tarwastu przerwał on działania wojenne z powodu opóźnionego nadciągania posiłkujących jego akcję zaciężnych rot kor. pod dowództwem Floriana Zebrzydowskiego oraz niechęci szlachty lit. do dalszego udziału w walkach. W tej sytuacji R. pozostawił nadwerężony oblężeniem zamek nie obsadziwszy go nawet załogą i rozpuścił pospolite ruszenie do domów. Na polecenie Zygmunta Augusta miał jedynie zorganizować spośród chętnych Litwinów oddział zaciężnej jazdy liczący 2 tys. koni, przeznaczony do pełnienia służby po wycofaniu się armii z Inflant.

Jesienią 1561 «Rudy» uczestniczył w Wilnie w obradach sejmu lit., podczas którego doszło 28 XI do zaprzysiężenia aktu postanawiającego sekularyzację państwa zakonnego i przyłączenia Inflant do Wielkiego Księstwa. Na sejmie tym podjęto z inicjatywy R-a uchwałę, która umożliwiała szlachcie lit. zamianę obowiązku osobistego udziału ze zbrojnym pocztem w pospolitym ruszeniu na podatek tzw. pokońszczyznę. Uzyskane w zamian pieniądze postanowiono przeznaczyć

na opłacenie wojska zaciężnego. Swą propozycję uzasadniał «Rudy» przede wszystkim trudnościami aprowizacyjnymi w wyniszczonych wojną Inflantach. Tymczasem po sejmie Zygmunt August z uwagi na wzmożoną aktywność Moskwy zwołał pospolite ruszenie z terminem stawienia się pod komendę «Rudego» na Boże Narodzenie 1561 r. w Trikaten (Inflanty). Ponowny pobyt hetmana na froncie inflanckim nie trwał wszakże długo, gdyż wysłany wcześniej z oddziałami zaciężnymi hetman dworny lit. Grzegorz Chodkiewicz zawarł nieoficjalne porozumienie z wojewodami moskiewskimi o zaprzestanie działań zbrojnych. Chory R. wyjechał w końcu stycznia 1562 do Mińska na leczenie.

Wykorzystując chwilowe zawieszenie walk w Inflantach wojska Iwana Groźnego wiosną 1562 zaatakowały Litwę, pustosząc okolice Witebska i Orszy. Po ogłoszeniu przez Zygmunta Augusta powszechnej służby ziemskiej «Rudy» w początku czerwca t. r. zbierał armię lit. w obozie koło Borysowa, a wkrótce potem pociągnął z wojskiem ku granicy pod Orszę. W celu rozpoznania wojsk nieprzyjaciela i w odwet za niszczycielskie wypady wyprawił stąd w głąb posiadłości moskiewskich silny oddział, który dokonał spustoszeń w ziemi smoleńskiej, docierając aż pod Smoleńsk. Po wzmocnieniu załóg w zamkach lit. nad Dnieprem R. skierował się w lipcu t.r. do Witebska. Podjął następnie próbę zdobycia Wieliża, zakończoną niepowodzeniem z powodu braku artylerii i sprzętu niezbędnego do prowadzenia oblężenia. Spaliwszy przedmieścia Wieliża oraz spustoszywszy przylegające włości wycofał się «Rudy» do obozu pod Witebskiem. Zwołany tam przez króla zjazd obozowy miał uchwalić pod przewodnictwem «Rudego» podatki na opłacenie wojsk zaciężnych bez zwoływania sejmu. R. uzyskał wprawdzie zgodę na uchwały podatkowe, lecz jednocześnie szlachta zgłosiła do króla prośbę o rozpuszczenie pospolitego ruszenia, a gdy odmówił, żądano zwołania sejmu w Wilnie. Po wyjeździe «Rudego» z obozu zjazd wystosował dn. 13 IX 1562 do Zygmunta Augusta petycję domagającą się zwołania wspólnego dla Polski i Litwy sejmu w celu zawarcia unii.

Całkowitą katastrofą militarną Wielkiego Księstwa zakończyła się kampania zimowa 1562/3 r. Przebywający od grudnia 1562 w obozie pod Mińskiem R. został zaskoczony uderzeniem na Połock armii moskiewskiej pod osobistym dowództwem Iwana Groźnego. Z powodu zbyt szczupłych sił hetman nie mógł udzielić skutecznej pomocy oblężonemu od końca stycznia 1563 w tym grodzie S. Dowojnie. Nie czekając jednak na zgromadzenie się pospolitego ruszenia z liczącą zaledwie ok. 5 tys. żołnierzy armią podszedł na 8 mil od Połocka. Działania jego ograniczyły się do obserwacji wydarzeń oraz zablokowania w pewnej odległości od oblężonej twierdzy traktu prowadzącego do Wilna i atakowania grasujących po okolicy niewielkich podjazdów moskiewskich. Unikając starcia z większymi oddziałami wroga po poddaniu się Połocka dn. 15 II t. r. wycofał się R. pod Mińsk. Stwierdziwszy wspólnie z dostojnikami lit., przebywającymi w obozie, m. in. Mikołajem «Czarnym» i G. Chodkiewiczem, niemożliwość dalszego prowadzenia wojny wysłał R. 20 II t. r. gońca do bojarów moskiewskich z propozycją zawarcia rozejmu. Iwan Groźny wyraził zgodę tylko na krótkotrwałe zawieszenie broni na zasadzie status quo, które następnie przedłużono do grudnia 1563, aby umożliwić Zygmuntowi Augustowi wysłanie poselstwa w sprawie rokowań pokojowych.

Od maja do lipca 1563 R. przebywał w Wilnie uczestnicząc w obradach sejmu walnego, na którym m. in. zapadły uchwały podatkowe, pozwalające na lepsze przygotowanie Wielkiego Księstwa do wojny. Jesienią t. r. «Rudy» przystąpił do zbierania pospolitego ruszenia w obozie koło Krewa. W końcu roku stał z wojskiem gotowym do rozpoczęcia kampanii, lecz wznowienie działań wojennych przeciągnęło się z powodu późnego zamarznięcia rzek. Dopiero w połowie stycznia 1564 dwie armie moskiewskie, liczące po 20—30 tys. ludzi każda, rozpoczęły z Połocka i Smoleńska koncentryczny marsz w głąb Litwy. Obserwując ruchy wroga R. wraz z G. Chodkiewiczem postanowił nie dopuścić do połączenia się koło Orszy obu dowódców moskiewskich, kniazia Piotra Szujskiego i kniazia Piotra Serebriannego-Oboleńskiego. Wykorzystując nieostrożność pierwszego z wodzów, który posuwał się marszem nieubezpieczonym, «Rudy», mając w bezpośredniej dyspozycji ponad 4 tys. głównie zaciężnych żołnierzy lit., i w rezerwie oczekujący pod Borysowem znaczny oddział posiłkowych wojsk polskich, dn. 26 I t. r. z zaskoczenia zaatakował jego armię obozującą na Czaśnickich polach nad rzeką Ułą. Krótka bitwa zakończyła się ciężką klęską Szujskiego. Armia moskiewska została całkowicie rozbita, straty oceniano na 9 tys. zabitych, a jej wódz poległ na polu walki. Pogrom ten umożliwił Filonowi Kmicie zmylenie obozującej nad Kropiwną koło Orszy armii Serebriannego. Wojsko moskiewskie, przekonane o zagrożeniu ze strony wielkiej armii R-a podjęło 7 II paniczny odwrót do Smoleńska na widok nadciągającego dwutysięcznego oddziału Kmity. W ślad za uciekającymi R. rozpuścił zagony, które spustoszyły pograniczne tereny moskiewskie.

Zwycięstwo «Rudego» i Chodkiewicza, które jedynie na krótko powstrzymało zagrożenie ze strony Moskwy, zostało szeroko rozgłoszone i posłużyło Radziwiłłom do usztywnienia stanowiska wobec unii polsko-litewskiej. Na wieść o nim przebywający na sejmie warszawskim «Czarny» doprowadził w 2. poł. lutego do zerwania rozmów na temat unii. Przed sejmem lit.,

zwołanym na koniec maja 1564 do Bielska Podlaskiego, w trakcie którego król zamierzał uzyskać ostateczną zgodę Litwinów na unię, «Rudy» wspierając agitację Mikołaja «Czarnego» przeciwko zawieraniu związku z Polską, odmówił początkowo przybycia na obrady. Z powodu nowego uaktywnienia się Moskwy znalazł on dogodny pretekst, aby po rozpoczęciu sejmu pozostać przy wojsku w obozie pod Mińskiem i dopiero w końcu czerwca przybył do Bielska. Stanowisko Radziwiłłów wobec unii doznało jednak na sejmie niespodziewanej porażki, gdyż pod naporem żądań, popieranej przez Zygmunta Augusta, szlachty spisano 7 VII t. r. dokument zawierający litewskie postulaty w sprawie przyszłego związku z Polską. Dn. 1 VII t. r. R. podpisał także przywilej wprowadzający korzystne dla szlachty lit. reformy (sądowniczą i powiatową), rozpoczynające proces upodabniania ustroju Wielkiego Księstwa do funkcjonującego w Koronie. Podczas pobytu w Bielsku otrzymał «Rudy» jakąś «daninę». Zapewne wówczas Zygmunt August w nagrodę za zwycięstwa przekazał mu w wieczyste posiadanie dzierżawę bielicką.

W sierpniu 1564 na rozkaz króla wyruszył «Rudy» z wojskiem z Mińska pod Lepel i ku zajętemu przez Moskwę Połockowi. W Leplu przystąpił do wznoszenia zamku, jak twierdził własnym kosztem, i jednocześnie podjął próbę odbicia Połocka. Pod koniec sierpnia t. r. wysłane przez niego roty rozpoczęły blokadę twierdzy i rozbiły posiłki moskiewskie, zadając wrogowi ciężkie straty (ok. 2 tys. zabitych). Jednakże kontynuowana we wrześniu blokada nie przyniosła pomyślnego rezultatu, ponieważ hetmanowi brakowało zarówno dział, jak i fachowego przygotowania do prowadzenia walk oblężniczych. Zapewne powodowany zawiścią nie dopuścił on do podjęcia próby zdobycia Połocka przez zaciężne oddziały polskie pod dowództwem Mikołaja Sieniawskiego. Dn. 18 XI t. r. wojska moskiewskie opanowały przez zaskoczenie ważny ze względów strategicznych zamek Jezierzyszcze (Ozieryszcze). Podjęcie zamierzonej wyprawy odwetowej w zimie 1565 uniemożliwiła postawa niechętnej wojnie szlachty lit. Przebywający na zjeździe obozowym w Mińsku (koniec listopada 1564 — styczeń 1565) R., donosząc królowi o rozwoju wydarzeń sugerował, podobnie jak i «Czarny», że do ponoszonych przez Litwę klęsk przyczyniła się jego nieobecność w Wielkim Księstwie. Przygotowana następnie przez R-a letnia ofensywa w r. 1565 nie wyszła poza etap zbierania pospolitego ruszenia pod Rakowem (lipiec—sierpień). Wstrzymywany przez króla z wyruszeniem na front do czasu nadejścia posiłków polskich, po bezowocnym zjeździe obozowym w Trabach (wrzesień) 16 X rozpuścił R. szlachtę ze służby ziemskiej do domów.

Natychmiast po śmierci Mikołaja «Czarnego» rozpoczął «Rudy» w końcu maja 1565 starania o wakujący urząd woj. wileńskiego. Jednocześnie informował w zaufaniu przebywającego na dworze królewskim pisarza lit. Mikołaja Naruszewicza, że nie zamierza odejść od polityki bojkotowania unii z Polską i nie dopuści «abych na to miesce, takim konikiem litewskim jachać miał, z którego by Boże uchowaj nie jedno zepchnąć miał mię orlik polski, ale też i jednym paznokciem drapnąć». Dn. 20 XI 1565 przybył R. na sejm do Wilna i pod koniec obrad, 11 III, po raz pierwszy wystąpił jako woj. wileński i kanclerz lit. Oba urzędy, podobnie jak i nadaną mu kilka miesięcy później dzierżawę borysowską, objął on po Mikołaju «Czarnym». Zapewne również przed końcem sejmu złożył R. hetmaństwo wielkie, które dostał dotychczasowy hetman dworny G. Chodkiewicz. Jako kanclerz, główny wysiłek skoncentrował R. na kontynuowaniu linii politycznej swego poprzednika, starając się przede wszystkim nie dopuścić do unii. Przyszło mu jednakże kierować opozycją wielmożów lit. w odmiennych niż przedtem warunkach. Podczas sejmu z przełomu l. 1565/6 zrealizowane zostały bowiem reformy wewnętrzne państwa. Obradujący w Brześciu Lit. od maja do lipca 1566 sejm lit. z udziałem wybranych po raz pierwszy na sejmikach posłów szlacheckich zajął się poprawą prawodawstwa, dostosowując Statut lit. do nowych realiów ustrojowych. Postawie «Rudego» przypisuje się wprowadzenie do Statutu klauzul ograniczających rozszerzanie się wpływów Polaków na Litwę, jak np. utrudnienia prawne w nabywaniu dóbr ziemskich przez cudzoziemców. R. wspierany przez bpa wileńskiego Waleriana Protasewicza, nie dopuścił wówczas, aby doszło do połączenia obrad sejmu lit. z zebranym w Lublinie sejmem kor. w celu sfinalizowania unii, co było zamiarem króla. Reprezentowane przez nich stanowisko na temat stosunku do Korony zyskało nawet pod koniec sejmu poparcie większości; instrukcja dla posłów wysłanych w początku lipca t. r. do Lublina wyrażała, w wypadku unii, zgodę na wspólne sejmy jedynie w celu elekcji króla i narad nad obroną. Podczas następnego sejmu lit. w Grodnie, obradującego od początku grudnia 1566, R. podpisał ratyfikację dyplomu Zygmunta Augusta włączającego księstwo inflanckie do Litwy. Podjęte wówczas uchwały podatkowe umożliwiły rozpoczęcie przygotowań do generalnej wyprawy na Moskwę pod osobistym dowództwem króla. Na przełomie lipca i sierpnia 1567 przebywał natomiast R. przy królu w Grodnie, gdzie uczestniczył w bezowocnych rozmowach z poselstwem moskiewskim, zakończonych ustaleniem krótkiego rozejmu. Dn. 26 X przyprowadził «Rudy» do obozu w Krasnym Siole jeden z większych pocztów pańskich liczący 400 jezdnych i 200 pieszych żołnierzy.

W trakcie obozowania pod Radoszkowicami R. prawdopodobnie uczestniczył w zjeździe stanów lit. w Lebiedziowie, gdzie wyrażono zgodę na finalizację unii. Nieznane jest ówczesne stanowisko «Rudego», chociaż można sądzić, że fiasko wyprawy radoszkowickiej skłoniło go do ustępstw. Po sejmie grodzieńskim latem 1568 próbował on zatrzymać jak najdłużej króla na terenie Wielkiego Księstwa i doradzał mu «nie jechać do Polski dla wiela przyczyn, ażby tam przed samym sejmem spolnym, za jaką niedziel sześć albo siedem». Chciał zapewne osłabić w ten sposób nacisk Polaków na Zygmunta Augusta w istotnym dla dalszych losów Litwy momencie. Nie zgadzał się również na wspólny sejm w Parczewie, proponując miejscowości położone bliżej granicy lit., a mianowicie bądź Liw, bądź Węgrów. Ponadto domagał się od króla zwołania przed sejmem na granicy Wielkiego Księstwa zjazdu litewskich senatorów i posłów, «gdzie będą chcieli gadać i o unii z jaką jachać i o miejsca książęce», a także prosił go «o niewyciąganie na niesłuszną unią». W odpowiedzi z dn. 9 VIII t. r. Zygmunt August zapewnił, że warunki przyszłego związku zależeć będą wyłącznie od uzgodnień obu zainteresowanych stron, ale jednocześnie ostrzegał «Rudego», «aby na sejmikach wyprawowali posłów cum plene potestate namawiać i stanowić z stany koronnemi».

Podjęte przez R-a kroki przed sejmem 1569 r. wskazują, że zdecydował się nie dopuścić do unii z Koroną. Było to po części skutkiem zwycięstwa Romana Sanguszki, który we wrześniu 1568 odebrał Moskwie zamek Ułę, po części płynęło z braku zaufania, co do intencji Zygmunta Augusta. Uczestnicząc w końcu listopada t. r. w sejmiku wileńskim R. niewątpliwie wpłynął na zgromadzoną szlachtę, aby nie godziła się na Lublin, jako miejsce wspólnych obrad. Z kolei udając się w początku grudnia t. r. na zjazd do Wohynia (Woinia) na Podlasiu zażądał R. najpierw przełożenia terminu sejmu, a następnie wstrzymał podróż oświadczając, że Litwini nie pojadą do Lublina. Wszczęta przez kanclerza gra zakończyła się chwilowym kompromisem; Zygmunt August zdołał go wprawdzie nakłonić do przyjazdu do Wohynia, ale w zamian «Rudy» wymógł na królu przywilej wystawiony dn. 21 XII, określający warunki dotyczące sposobu przeprowadzenia unii. Król przyrzekł, iż na sejmie nie zapadną uchwały przeciwne prawom i przywilejom Wielkiego Księstwa, a w szczególności zaś Litwa nie zostanie objęta egzekucją dóbr, ponadto Litwini w Lublinie nie będą podlegać kompetencji marszałków i pieczętarzy kor. W wypadku naruszenia wolności Wielkiego Księstwa Zygmunt August gwarantował im prawo do swobodnego opuszczenia sejmu i wyjazdu z Korony. Ubezpieczony gwarancjami królewskimi «Rudy» na czele sejmu lit. przybył dn. 31 XII t. r. do Lublina. Stosując od początku taktykę przedłużania obrad nie dopuścił do wspólnych sesji obu parlamentów, wysuwając na plan pierwszy rozpatrzenie wewnętrznych problemów Wielkiego Księstwa w trakcie oddzielnych posiedzeń sejmu lit. W styczniu i lutym 1569 podczas łączonych posiedzeń senatu koronnego i litewskiego kilkakrotnie zabierał głos, przeciwstawiając się żądaniom strony polskiej, dążącej do pełnego wykonania dawnych aktów unii. Na skutek nacisków Zygmunta Augusta, aby sejm lit. zajął się kwestią zasadniczą i przybył na wspólne z Polakami posiedzenie, «Rudy» nakłonił współziomków do skrytego wyjazdu nocą 1 III t. r. z Lublina.

Zarówno podjęcie tego kroku, jak i skuteczne unikanie przez dwa miesiące wspólnych z Polakami obrad, umożliwiła R-owi urzeczywistniona jeszcze przed sejmem lubelskim poprawa stosunków z Chodkiewiczami, dotychczas tradycyjnymi konkurentami Radziwiłłów w Wielkim Księstwie. Mając nadzieję, że solidarne wystąpienie Litwinów powstrzyma Zygmunta Augusta przed wykonaniem ogłoszonego w początku marca 1569 przyłączenia Podlasia i Wołynia do Korony, zwołał «Rudy» do Wilna zjazd opozycyjnych wielmożów. Spotkał go jednak zawód, gdyż w Wilnie zwyciężyła pojednawcza orientacja Chodkiewiczów, realniej oceniających ówczesną sytuację Litwy i zdecydowanych na powrót do Lublina w celu dokończenia unii w zamian za odejście Zygmunta Augusta od polityki inkorporacji części terytorium litewskiego. W rezultacie R. nie złożył podpisu pod sporządzonymi dn. 24 III t. r. postanowieniami zjazdu wileńskiego, chociaż w składzie delegacji udającej się do Lublina pojechał jego syn Krzysztof. «Rudy» pomimo wezwań, nie pojawił się na sejmie i jako jeden z nielicznych senatorów lit. nie podpisał dn. 1 VII 1569 aktu unii lubelskiej. W końcu maja t. r. wysłał wszakże do króla swego sekretarza Andrzeja Wolana tłumacząc nieobecność chorobą i jednocześnie poinformował wracających wówczas do Lublina senatorów lit., iż powinni przyjąć jako podstawę do pertraktacji ze stroną koronną akt unii z r. 1501. Jego ocena unii lubelskiej pozostawała konsekwentnie negatywna, uznał ją za «pogrzeb i zgładzenie na wieczne czasy wolnej a udzielnej Rzeczypospolitej, niegdy Wielkiego Księstwa Litewskiego». Mimo tej postawy R. zachował swe wpływy w okrojonym terytorialnie Wielkim Księstwie, a przebywające w r. 1571 na obszarze Rzpltej poselstwo moskiewskie donosiło carowi, że «vsia zemla litovskaja u korola położena na vilenskom vojevode». Wczesną jesienią 1569 «Rudy» był u króla w Knyszynie. Być może w czasie tej wizyty złożył przysięgę uzupełniającą, której żądano od senatorów nieobecnych w Lubli-

nie. Zygmunt August usiłował uzyskać poparcie «Rudego» dla reform przewidzianych do realizacji podczas kolejnych sejmów. Mimo poprawy stosunków z królem, R. nie mógł zapomnieć zawodu jakiego doznał w sprawie unii, toteż przyczynił się do niepowodzenia reformatorskich zamiarów Zygmunta Augusta. Przed sejmem warszawskim 1570 r. odmówił poparcia w sprawie postulowanego uporządkowania sposobu elekcji i w czasie poufnej wymiany opinii na ten temat oświadczył królowi: «Jeśli de modo electionis, a nie de electione mówić chcą, tedy modus już dawno jest w statucie polskim». Ponadto sejmik przedsejmowy w Wilnie, w którym uczestniczył «Rudy», negatywnie odniósł się (podobno wbrew jego stanowisku) wobec punktu dotyczącego uznania tytułu własności Zygmunta Augusta do posiadanych dóbr spadkowych i proponowanej konstytucji o uposażeniu potomstwa królewskiego. Do Warszawy przyjechał R. po rozpoczęciu obrad sejmowych. Ok. 20 V t. r. zabrał głos w dyskusji nad obroną państwa, ganiąc propozycje zabezpieczenia granicy wschodniej przy pomocy pospolitego ruszenia z Litwy, Podlasia i Wołynia oraz domagał się uchwały określającej «porządek ciągnienia» wojska, co miało uchronić w przyszłości Wielkie Księstwo od łupiestw ze strony żołnierzy.

W listopadzie 1570 r. przesłał do Zygmunta Augusta wiadomość o śmierci Iwana Groźnego, jak okazało się później fałszywą. Przewidując rozruchy wewnętrzne w Moskwie doradzał królowi wykorzystanie tej sytuacji do odzyskania Połocka, a nawet podjęcie kroków w celu opanowania tronu carskiego. Mimo iż od 22 VI t. r. obowiązywał trzyletni rozejm między Rzpltą a Moskwą Zygmunt August przystał na propozycje «Rudego». Nakazując mu sprawdzenie wiarygodności nadesłanej informacji polecał zarazem wykorzystać kontakty z opozycją bojarską, a nawet (1 XII) rozpocząć dyskretną agitację w państwie moskiewskim i «namawiać główne ludzie do wolności i swobody z niewoli i opanowania tyranów panów ich». Na wiadomość o nadciąganiu poselstwa moskiewskiego w sprawie potwierdzenia rozejmu z Rzpltą, R. wyruszył na przełomie lutego i marca 1571 naprzeciw posłom do Borysowa, aby czym prędzej wywiedzieć się o rzeczywistej sytuacji u wschodniego sąsiada. Ponieważ oparte na domysłach kombinacje polityczne rozwiały się, «Rudy» poparł wysunięty przez Zygmunta Augusta plan porozumienia z Iwanem Groźnym przeciwko cesarzowi Maksymilianowi II, który w l. 1570—1 wspierał dążenia zakonu krzyżackiego do ponownego usadowienia się w Prusach Książęcych oraz wysuwał roszczenia do zwierzchności nad Inflantami. W połowie sierpnia 1571, gdy z misją do Moskwy miał wyruszyć pisarz lit. Michał Haraburda, R., akceptując w Wilnie wraz z innymi senatorami lit. instrukcję daną posłańcowi, przypomniał listownie królowi o braku w niej punktu w sprawie ewentualnego porozumienia antycesarskiego. Zygmunt August przekazał rozstrzygnięcie tej kwestii do uznania «Rudego», lecz zanim odpowiedź króla nadeszła, Haraburda wyjechał.

Przed zwołanym na marzec 1572 sejmem R. deklarował swe poparcie dla zamierzeń króla dotyczących rozwodu z Katarzyną Habsburżanką. Utyskując na wysokie koszty związane z podróżą do Warszawy przybył na sejm. Licząc zapewne na kolejne nadania ziemskie wspominał o zamiarze porzucenia działalności na arenie politycznej. Do Warszawy ściągnęła go również perspektywa uzyskania dla młodszego syna Krzysztofa urzędu hetmana dwornego lit. Prawdopodobnie już podczas sejmu, lub wkrótce po jego zakończeniu, przewidując rychły zgon Zygmunta Augusta, «Rudy», wspólnie z bratankiem, marszałkiem dwornym lit. Mikołajem Krzysztofem «Sierotką», zawarł z Janem Chodkiewiczem tajny układ przewidujący ścisłą współpracę polityczną w okresie spodziewanego bezkrólewia i zmierzający do narzucenia Koronie kandydata do tronu wybranego przez Litwinów.

Podczas bezkrólewia po zgonie Zygmunta Augusta «Rudy» był jednym z nielicznych możnowładców, którzy nadawali kierunek polityce Wielkiego Księstwa. Mimo że poparł on plan elekcji arcyks. Ernesta nie zaliczał się do aktywnych stronników kandydatury habsburskiej. W pierwszych miesiącach bezkrólewia obserwował bacznie z Wilna wydarzenia zachodzące w Koronie, oceniając pod tym kątem szanse Ernesta. Zaraz po śmierci Jagiellona wyprawił gońca do Moskwy z informacją o bezkrólewiu i prośbą, aby rozejm obowiązujący do 29 VI 1573 został dotrzymany. W ostatniej dekadzie września 1572 uczestniczył w zjeździe senatorów i szlachty lit. w Rudnikach. Zapewne wspólnie z J. Chodkiewiczem był wówczas «Rudy» inicjatorem wysłania listu do Iwana Groźnego z propozycją powołania na tron lit. carewicza Fiodora. Pod koniec października, lub w początku listopada t. r. prowadził w Wilnie rokowania z agentem cesarskim opatem J. Cyrusem, któremu oświadczył, że dotychczasowa opieszałość Maksymiliana II zaszkodziła sprawie Ernesta, potwierdził jednak chęć dotrzymania złożonych wcześniej obietnic i żądał gwarancji w sprawie wykonania podjętych przez Habsburgów zobowiązań. Po zjeździe stanów lit. w Wilnie w końcu grudnia t. r. Litwini ponownie wyprawili do Moskwy M. Haraburdę z propozycją obioru carewicza Fiodora, tym razem na tron królewski. W początku lutego 1573, po interwencji bpa wileńskiego W. Protasewicza, zaniepokojonego negatywną reakcją Polaków na tajne kontakty Litwy z Iwanem Groźnym, R. i J. Chod-

kiewicz próbowali zawrócić Haraburdę z drogi, lecz przekroczył on wcześniej granicę moskiewską. Swe poparcie dla kandydatury moskiewskiej przedstawiał R. jako manewr taktyczny w celu uniknięcia inwazji Iwana Groźnego na Wielkie Księstwo.

Z pozoru niekonsekwentne działania R-a odzwierciedlały jego dążenie do zniwelowania skutków unii lubelskiej. Okres bezkrólewia chciał wykorzystać nie tyle do zerwania unii, ile do ułożenia stosunków polsko-lit. na nowych zasadach, korzystniejszych dla Wielkiego Księstwa. Temu celowi służyły zarówno próby narzucenia potencjalnym kandydatom warunków odpowiadających stronie lit., jak również szantażowanie Korony decyzjami politycznymi podejmowanymi przez Litwinów. Niewątpliwie stanowisko reprezentowane przez «Rudego» znalazło wyraz w zbyciu posłów kor. podczas zjazdu w Mścibohowie w 1. poł. grudnia 1572.

Na sejm elekcyjny do Warszawy przybył R. około 13 IV 1573. Współdziałając z J. Chodkiewiczem podjął wkrótce tajne rozmowy z posłem francuskim J. Monluciem w sprawie poparcia przez Litwinów kandydatury Henryka Walezego. Dn. 26 IV t. r. Monluc wystawił dokument, deklarując w imieniu przyszłego elekta spełnienie postulatów panów lit. Zarazem obiecał on R-owi wypłacenie przez przyszłego króla 100 tys. złp. oraz nadanie nowych królewszczyzn i urzędów. W rezultacie tych deklaracji «Rudy», podobnie jak i pozostali Litwini uczestniczący w sejmie elekcyjnym, podpisał 16 V t. r. akt elekcji Henryka Walezego. W początku maja wymieniano również R-a jako ewentualnego kandydata do tronu pośród kilkunastu zgłoszonych wówczas «Piastów». Konstytucją sejmu elekcyjnego wyznaczono go w skład ośmioosobowej rady senatorów dodanej do boku interreksa Jakuba Uchańskiego do czasu przybycia Henryka. Dn. 21 X t. r. uczestniczył «Rudy» w Wilnie w naradach stanów lit. i podpisał list wysłany do przebywającego jeszcze we Francji elekta, w którym upominano się o spełnienie zobowiązań wobec Wielkiego Księstwa obiecanych przez J. Monluca przed elekcją.

Dn. 18 II 1574 brał R. udział w ceremonii wjazdu Henryka Walezego do Krakowa. Uczestniczył 21 II w koronacji, niosąc jabłko królewskie. Wspólnie z czołowymi kalwinistami małopolskimi, Janem Firlejem i Piotrem Zborowskim, stanowczo domagał się przy składaniu przysięgi królewskiej w katedrze na Wawelu dołączenia do niej punktu o tolerancji religijnej. Również podczas sejmu koronacyjnego bronił R. postanowień o pokoju wyznaniowym w Rzpltej. Pod jego koniec «Rudy» został wyznaczony przez króla do grona deputatów, którzy wspólnie z obydwoma podskarbimi mieli zastanowić się nad sposobem wyjścia Rzpltej z trudności finansowych oraz znalezieniem środków na wypłatę żołdu dla żołnierzy. A. M. Gratiani podkreślał wówczas, iż: «Lithuana res tota Joannis Cotcheuicii [Chodkiewicza] et Nicolai Radzivilli, palatini Vilnensis, auctoritatem sequitur».

Po ucieczce Henryka Walezego R. wespół z Chodkiewiczem nadal decydowali o postawie Wielkiego Księstwa. We wrześniu 1574, gdy w Koronie zebrał się sejm konwokacyjny, «Rudy» doradzał wysłanie poselstwa do Henryka, «prosząc onego aby do nas bywał, nam panował». W początku listopada t. r. na zjeździe Wielkiego Księstwa w Wilnie podpisał tajne porozumienie części panów lit., zobowiązując się w wypadku odmowy powrotu przez Walezego do popierania na elekcji Ernesta. Był natomiast przeciwny kandydaturze moskiewskiej i utrudniał kontakty Iwana Groźnego z jego zwolennikami w Rzpltej; na polecenie R-a i Chodkiewicza rygorystycznie strzeżono granicy lit., co doprowadziło do zatrzymania wiosną 1575 wracającego z Moskwy Krzysztofa Grajewskiego, który wiózł warunki cara określające jego zgodę na objęcie tronu. Razem z prohabsbursko nastawionymi senatorami lit. w początku 1575 r. utrzymywał R. za pośrednictwem agentów ożywione kontakty z Maksymilianem II w sprawie przeforsowania elekcji Ernesta. W lutym t. r. spotkał się w Wilnie z posłem cesarskim J. Kobetzelem powracającym z misji do Moskwy. Zapewne wówczas zorientował się, że Habsburgowie nie popierają odrębnej elekcji w Wielkim Księstwie. W związku z tym w maju t. r. udał się «Rudy» z licznym pocztem zbrojnych na zjazd zwołany przez sejm konwokacyjny do Stężycy. W celu wywarcia presji na Polaków R. na czele współziomków rozłożył się w oddzielnym obozie pod Rykami. Rezerwa Maksymiliana II wobec planów litewskich magnatów przyczyniła się do chwilowej zmiany orientacji «Rudego». Dyplomata francuski J. d'Espeisses z powodzeniem próbował wówczas odciągnąć go od stronnictwa habsburskiego i uzyskał zapewnienie, iż nie wyrazi on zgody na nową elekcję pod Stężycą. Nuncjusz papieski V. Laureo wymieniał z kolei «Rudego» wśród czołowych zwolenników «Piasta». Gdy obrady pod Stężycą zakończyły się ogłoszeniem terminu sejmu elekcyjnego, R. powrócił znowu do pomysłu przeprowadzenia separatystycznej elekcji w Wielkim Księstwie. Wyprawione przezeń do Pragi w początku lipca t. r. poselstwo proponowało Maksymilianowi II wysłanie arcyks. Ernesta z wojskiem na Litwę, aby doprowadzić do objęcia przezeń władzy najpierw w Wielkim Księstwie, a następnie również w całej Rzpltej. Propozycje R-a nie zyskały jednakże aprobaty cesarza. W związku z najazdem moskiewskim na Inflanty Litwini, musieli zrezygnować z odrębnych przygotowań do elekcji i zająć się najpierw przygotowaniami kraju do obrony. W 1. poł. sierpnia t. r. po

zdobyciu przez Iwana Groźnego Parnawy «Rudy» uczestniczył w zjeździe Wielkiego Księstwa w Wilnie, na którym upoważniono J. Chodkiewicza jako administratora i hetmana inflanckiego oraz hetmana dwornego lit. Krzysztofa Radziwiłła do przeprowadzenia zaciągów wojska. Na sejm elekcyjny w końcu 1575 r. pojechał R. jako zwolennik obioru jednego z Habsburgów. Początkowo proponował kandydaturę arcyks. Ernesta oraz królewny Anny Jagiellonki, następnie zaś 19 XI zalecał arcyks. Ferdynanda. Ostatecznie opowiedział się za Maksymilianem II i 18 XII podpisał akt jego elekcji.

Powróciwszy po rozdwojonej elekcji na Litwę R. poszukiwał rozwiązania umożliwiającego wybrnięcie ze skomplikowanej sytuacji. Dn. 20 II 1576 podczas poufnych rozmów w Wilnie z posłem moskiewskim Ł. Z. Nowosilcewem zaproponował przysłanie przez Iwana Groźnego poselstwa w sprawie elekcji carewicza Fiodora. Był on zapewne współautorem koncepcji unieważnienia wyboru zarówno Maksymiliana II, jak i Stefana Batorego i zwołania nowej elekcji, przy czym popierał myśl obrania Fiodora. W końcu lutego t. r. uczestniczył w zjeździe w Gieranonach, na którym poparto plan zorganizowania nowej elekcji i odrzucono wezwanie wysłanników zjazdu jędrzejowskiego do uznania Stefana Batorego za króla. Po kolejnym zjeździe Litwinów w Grodnie w połowie kwietnia t. r. «Rudy» wraz z grupą popierających go senatorów stwierdził, iż z powodu bierności cesarza dalsze oczekiwanie na jego przybycie stało się niemożliwe oraz domagał się od prymasa zwołania jak najrychlej wspólnego zjazdu pod Warszawą. Rozbieżności, które pojawiły się wśród Litwinów sprawiły, że postanowiono odłożyć decyzję w sprawie opowiedzenia się po stronie jednego z elektów na kolejny zjazd stanów Wielkiego Księstwa. R. jeszcze w początku maja t. r. kontaktował się w Wilnie z Janem Kochcickim, który przybył w poselstwie od Maksymiliana II z oznajmieniem przyjęcia elekcji oraz akceptacją warunków wysuniętych przez Litwinów. Następnie naruszając ustalenia zjazdu grodzieńskiego rozpoczął on publikowanie uniwersałów nakazujących podporządkowanie się cesarzowi. Zapewne wiadomości nadchodzące z Korony o koronacji Stefana Batorego, a przede wszystkim obawa, by dotychczasowy sojusznik J. Chodkiewicz nie wyprzedził go w uznaniu nowego króla, skłoniły R-a do porzucenia szeregów cezarian. Uczestnicząc w początku czerwca t. r. w zjeździe w Mścibohowie, podobnie jak pozostali Litwini, przeszedł «Rudy» na stronę Stefana Batorego i był sygnatariuszem poselstwa, które dn. 29 VI t. r. w Warszawie uznało Stefana Batorego za króla.

Do pierwszego spotkania między Stefanem Batorym a «Rudym» doszło już w końcu lipca 1576 w trakcie zjazdu zwołanego do Knyszyna w celu narad z Litwinami w sprawie zabezpieczenia Wielkiego Księstwa i Inflant przed narastającym zagrożeniem ze strony Iwana Groźnego. Zapewne wówczas R. otrzymał nadanie star. oszmiańskiego, natomiast miesiąc później król wyraził zgodę na cesję przezeń star. mozyrskiego dla starszego syna Mikołaja. Uniwersałem wydanym w obozie pod Latarnią 30 VIII t. r., nakazującym szlachcie lit. gotowość do służby ziemskiej na wypadek najazdu moskiewskiego, Stefan Batory powierzył «Rudemu» czasowo funkcję hetmana w. lit. i przekazał w jego ręce dowództwo nad pospolitym ruszeniem. Król liczył niewątpliwie na doświadczenie R-a z okresu jego hetmaństwa za panowania Zygmunta Augusta oraz dobre rozeznanie możliwości militarnych Moskwy. Z uwagi na zagrożenie moskiewskie wydaje się mało prawdopodobne, by «Rudy» uczestniczył jesienią 1576 w sejmie toruńskim. Brał natomiast udział w sejmiku przedsejmowym wileńskim, a w początku października t. r. wybierał się do Wołkowyska na sejmik generalny Wielkiego Księstwa. W r. 1577, gdy Stefan Batory był zajęty obleganiem Gdańska, na barki R-a spadło zadanie organizowania obrony w Wielkim Księstwie. W dn. 11—17 VII t. r. «Rudy» uczestniczył w obradach zjazdu w Wołkowysku, które zakończyły się uchwaleniem nadzwyczajnego poboru. Mimo to na skutek wzrastającego zagrożenia Inflant, podbijanych przez Iwana Groźnego oraz jego lennika duńskiego królewicza Magnusa, Stefan Batory powołał pospolite ruszenie, a w ręce R-a przekazał na czas wyprawy funkcję hetmana w. lit. z zadaniem udzielenia pomocy dewastowanej prowincji, bądź też uderzenia bezpośrednio na terytorium moskiewskie. Niemal jednocześnie król zgodził się na cesję posiadanej przez R-a dzierżawy borysowskiej na rzecz jego syna Krzysztofa. W końcu sierpnia t. r. «Rudy» przybył z własnym pocztem do obozu w Rakiszkach, gdzie zastał prawie wyłącznie poczty pańskie. Stamtąd wyruszył on w początku września t. r. pod Selburg, by uniemożliwić oddziałom nieprzyjacielskim przekroczenie Dźwiny. Do poważniejszych walk jednakże nie doszło, gdyż główne siły moskiewskie wycofały się po opanowaniu zamków inflanckich na prawym brzegu Dźwiny.

W pierwszym okresie panowania Stefana Batorego R. doprowadził do umocnienia pozycji swej rodziny. Zbliżenie z królem ułatwiły mu ponadto związki familijne z Mikołajem Mieleckim i Janem Zamoyskim. Latem 1577 Radziwiłłowie inspirowali obwinianie za utratę Inflant administratora i hetmana tejże prowincji J. Chodkiewicza, co doprowadziło w krótkim czasie do wyeliminowania ich niedawnego sprzymierzeńca, ale zarazem i najgroźniejszego konkurenta, ze sceny politycznej Litwy. Przed przystąpieniem do realizacji planu wojny ofensywnej z Moskwą

Stefan Batory już jesienią 1577 wybrał «Rudego» na swego głównego współpracownika w Wielkim Księstwie. Dn. 14 I 1578 król wydał uniwersał oznajmiający szlachcie lit. o nadaniu R-owi urzędu hetmańskiego. Dn. 25 II t. r. «Rudy» przybył do Warszawy na sejm. Dn. 3 III t. r. podpisał akt o przekazaniu opieki nad księciem pruskim Albrechtem Fryderykiem margrabiemu Ansbachu Jerzemu Fryderykowi Hohenzollernowi. Dn. 6 III t. r. król dokonał oficjalnej nominacji R-a na hetmaństwo najwyższe lit. Zapewne również wówczas «Rudy» otrzymał list przypowiedni na zaciąg roty hetmańskiej liczącej 200 koni husarii. W połowie maja t. r. J. Zamoyski poinformował R-a o nadaniu mu dzierżawy mereckiej po wykupieniu jej przez skarb lit. od Jerzego Ościka. Po rezygnacji J. Chodkiewicza z funkcji pełnionych w Inflantach Stefan Batory zlikwidował odrębny status administracyjno-wojskowy tej prowincji i zwierzchni zarząd nad odzyskanymi w międzyczasie terenami inflanckimi oddał dn. 3 VI t. r. do kompetencji R-a. Niemal natychmiast rozpoczął «Rudy» poszukiwanie rozwiązań politycznych umożliwiających Rzpltej utrzymanie wpływów w Inflantach, co zbiegło się w czasie z misją star. przemyskiego Jana Drohojowskiego, którego wyprawił król do księcia Kurlandii, stanów inflanckich i Rygi. R. był zwolennikiem projektu przewidującego utworzenie z terenów położonych na północ od Dźwiny lennego państewka (Ducatus Transdunianus) pod władzą księcia Adolfa Holstein-Gottorp. Poparcie przezeń starań przedstawiciela dynastii panującej w Danii wiązało się przede wszystkim z nadzieją przerzucenia na lennika uciążliwej dla Litwy obrony Inflant. Natomiast na polecenie Stefana Batorego pomyślnie sfinalizował latem 1578 poddanie się dotychczas zależnego od Moskwy «króla Inflant» Magnusa pod zwierzchnictwo Rzpltej. W imieniu króla odebrał od niego przysięgę wierności i zagwarantował posiadanie na prawach lennych znajdujących się w jego rękach zamków. Na czele wysłanych do Inflant oddziałów lit. postawił R. z tytułem porucznika hetmańskiego Andrzeja Sapiehę, który połączywszy się z posiłkami szwedzkimi rozgromił dn. 21 X t. r. pod murami Wenden (Kieś) przeważającą liczebnie armię moskiewską.

W połowie lutego 1579 witał R. pod Grodnem, w imieniu stanów lit., Stefana Batorego przybywającego po raz pierwszy do Wielkiego Księstwa. Następnie brał udział w naradach w Grodnie nad planem przyszłej kampanii. Zgromadzeni na radę senatorowie przyjęli królewski plan wojny ofensywnej oraz ustalenia dotyczące udziału Litwinów w projektowanej wyprawie. Od marca t. r. przebywał «Rudy» w Wilnie w otoczeniu króla, uczestnicząc w przygotowaniu kampanii połockiej. Jako kanclerz odmówił wówczas ze względów religijnych przyłożenia pieczęci pod przywilejem Stefana Batorego nadającym kolegium jezuickiemu w Wilnie status uniwersytetu. Wspólnie z królem R. był 4 VII t. r. w obozie koło Dzisny, gdzie odbył się hołd lenny księcia Kurlandii i Semigalii Gotarda Kettlera. W obozie pod Świrem prezentował, wspólnie z synami, Mikołajem i Krzysztofem, prywatny poczet liczący 1 tys. jazdy i 100 pieszych żołnierzy. Ponadto pośród zaciężnych oddziałów lit. znajdowała się 200-konna chorągiew husarska pod rotmistrzostwem «Rudego». Podczas kampanii połockiej podlegała mu całość sił zbrojnych Wielkiego Księstwa. Dn. 17 VII t. r. Stefan Batory wyprawił R-a i jego syna Krzysztofa na czele oddziału przedniego złożonego z jazdy lit., dodając im do pomocy część zaciężnych rot węgierskich pod dowództwem Kaspra Bekiesza, aby zablokowali wcześniej twierdzę oraz torowali drogę dla reszty armii przez gęsto zalesiony teren na prawym brzegu Dźwiny. «Rudy» pomyślnie przeprowadził operację, wyprzedzając nadciągające do Połocka posiłki moskiewskie. W trakcie oblężenia stał R. z wojskiem lit. w obozie nad prawym brzegiem Połoty, osłaniając armię przed niespodziewanym atakiem odsieczy moskiewskiej. Na rozkaz króla wyprawił swego syna Krzysztofa na czele oddziału wydzielonego w celu rozpoznania silnego zamku Sokół, w którym koncentrowały się posiłki nieprzyjaciela, a następnie zablokował drogi prowadzące ku Połockowi. Ponadto wysłane przez niego podjazdy spaliły bądź opanowały pomniejsze forteczki moskiewskie, mianowicie Koziany, Krasne i Sitno. Po zdobyciu Połocka wyprawił większe siły z rotmistrzami Konstantym Łukomskim i Marcinem Kurczem pod Turowlę, którzy dn. 4 IX t. r. zajęli zamek opuszczony w popłochu przez załogę moskiewską.

Zwycięsko zakończona kampania wojenna przyniosła R-owi potwierdzenie łaski Stefana Batorego wobec jego rodziny, gdyż obaj synowie w nagrodę za udział w wojnie uzyskali nominacje na urzędy senatorskie. Wprawdzie w październiku 1579 «Rudy» złożył kanclerstwo lit. ze względu, jak pisano w przywileju następcy na urzędzie Eustachego Wołłowicza, «et propter ingravestentem aetatem et propter onera imperatoris belli», lecz jednocześnie młodszy jego syn Krzysztof oprócz kaszt. trockiej otrzymał podkanclerstwo. Prawdopodobnie w końcu t. r. R. cedował dwie spośród trzech posiadanych królewszczyzn, mianowicie star. lidzkie dla najzaufańszego sługi i zarazem swego namiestnika wileńskiego Jana Abramowicza oraz dzierżawę merecką dla syna Mikołaja. Dowody hojności króla wobec Radziwiłłów zantagonizowały innych uczestników wyprawy na Połock, szczególnie zaś Mikołaja Mieleckiego, z którym «Rudy» poróżnił się na tle kompetencji dowódczych już w trakcie oblężenia. Odjeżdżając do Warsza-

wy na sejm jesienny 1579 Stefan Batory zostawił R-a w Wilnie, by sprawował naczelne dowództwo nad wojskiem pozostającym na froncie i czuwał nad bezpieczeństwem Litwy. Nadesłane wkrótce, adresowane do siebie i E. Wołłowicza listy od bojarów moskiewskich z propozycją podjęcia rokowań pokojowych, przesłał R. królowi do Warszawy, a w swej odpowiedzi bojarom nie wyłączył wprawdzie możliwości prowadzenia pertraktacji, podkreślał jednak, iż Rzplta będzie prowadzić działania wojenne tak długo, aż Iwan Groźny zdecyduje się na ustępstwa. Dn. 17 IV 1580 był R. na zjeździe stanów lit. w Wilnie, gdzie poparto plan kontynuowania wojny z Moskwą. Następnie przebywając w Wilnie przy królu uczestniczył «Rudy» w przygotowaniach do kampanii. W początku czerwca t. r. po wykryciu potajemnych kontaktów Grzegorza Ościka z posłem moskiewskim I. Naszczokinem podjął się obowiązku schwytania winowajcy, a następnie prowadził dochodzenia w tej sprawie. Podobnie jak w kampanii połockiej również podczas wyprawy na Wielkie Łuki R. dowodził całością sił armii lit. (ok. 6 tys. żołnierzy zaciężnych, ok. 3 tys. pocztów prywatnych oraz ok. 20 tys. pospolitego ruszenia). Wg ocen (H. Kotarski) do obozu pod Czaśnikami w lipcu t. r. przyprowadził on poczet prywatny liczący 1 200 żołnierzy. Wspólnie z synem Krzysztofem, hetmanem polnym lit., wyruszył «Rudy» ok. 10 VIII t. r. spod Suraża w przedniej straży armii królewskiej, mając bezpośrednio pod swym dowództwem pułk jazdy złożony z pocztów magnackich (3 tys. koni). Obydwaj dotarli 15 VIII t. r. do zagradzającego dalszą drogę ku Wielkim Łukom zamku Uświat, którego załoga poddała się im po jednodniowym oblężeniu. Dn. 17 VIII t. r. «Rudy» wykorzystując przybycie Batorego do opanowanego przezeń zamku przekazał mu uroczyście Uświat, co wywołało uszczypliwe komentarze ze strony uczestniczących w ceremonii Polaków. Po osiągnięciu Wielkich Łuk dn. 26 VIII t. r. towarzyszył królowi podczas rekonesansu wokół twierdzy w celu wybrania miejsca na obóz. W czasie oblężenia wraz z kilkoma innymi senatorami prowadził rozmowy z przybyłym do obozu poselstwem moskiewskim. Po opanowaniu Wielkich Łuk król, zajęty oblężeniem Newla, wysłał R-a z wojskiem lit. pod silne umocniony zamek Jezierzyszcze, który poddał mu się 12 X t. r.

Na sejmie warszawskim 1581 r. bronił R. 22 II Litwinów przed zarzutem, «że nie dosyć powinności swej czynią». Mimo podeszłego wieku uczestniczył także w kampanii 1581 r. pod Pskowem. W początku lipca t. r. przebywał przy boku Stefana Batorego w obozie koło Dzisny. Podczas marszu armii królewskiej na Psków w sierpniu t. r. dowodził kolumną osłaniającą siły główne z prawej flanki, w skład której wchodziła głównie jazda lit. W czasie oblężenia zajmował pozycję równorzędną z mianowanym przed wyprawą hetmanem w. kor. J. Zamoyskim. Stosunki między obu dowódcami nie układały się harmonijnie. W czasie rady wojennej 23 X t. r. «Rudy» podawał w wątpliwość plan Zamoyskiego zakładający przedłużenie oblężenia twierdzy na okres zimy i wyrażał w związku z tym obawę o bezpieczeństwo króla. W tymże czasie Litwini oświadczyli wprost królowi, iż z powodu trudności aprowizacyjnych i wielkich chłodów nie mogą pozostawać dłużej niż 18 dni pod Pskowem. Po rozpoczęciu rokowań pokojowych z wysłannikami Iwana Groźnego, R. zapewne w grudniu t. r. opuścił obóz pod Pskowem. W początku 1582 r. przebywał bowiem przy Stefanie Batorym w Wilnie i poświadczył dn. 20 I t. r. wystawiony przez niego akt fundacji kolegium jezuickiego w Połocku. Udział w wyprawie pskowskiej zakończył aktywną działalność R-a na polu publicznym. Ostatnie lata życia spędzał on głównie w Wilnie, bądź w majątkach położonych niedaleko stolicy Litwy, nie angażując się w wydarzenia polityczne. W czerwcu 1583 wyprawił do Krakowa posłańca z gratulacjami dla Zamoyskiego z okazji jego małżeństwa z królewską bratanicą Gryzeldą. Na kilka miesięcy przed śmiercią na przełomie l. 1583/4 czynił jakieś starania w sprawie rezygnacji z urzędu woj. wileńskiego na rzecz syna Krzysztofa. Zabiegi te spotkały się ze zdecydowanym przeciwdziałaniem, szczególnie ze strony nuncjusza A. Bolognettiego, który uporczywie nalegał, aby Stefan Batory po śmierci «Rudego» mianował na woj. wileńskie katolika.

R. przez co najmniej dwa ostatnie dziesięciolecia swego żywota był wyznawcą kalwinizmu i głównym protektorem tego wyznania w Wielkim Księstwie. Jeszcze wiosną 1560 bp warmiński S. Hozjusz prosił listownie z Wiednia bpa wileńskiego W. Protasewicza o przekazanie pozdrowień «palatino trocensi, quem audio christianam, catholicam et ortodoxam fidem cum paucis adhuc amplecti». W świetle świadectwa Hozjusza sugestia M. Kosmana oparta na panegiryku Andrzeja Trzecieskiego, jakoby «Rudy» już w r. 1556 był protestantem, może więc budzić wątpliwości. Prawdopodobnie ulegał on stosunkowo wcześnie wpływom nowinek religijnych, chociażby na skutek bliskich związków ze stryjecznym bratem Mikołajem «Czarnym». Wydaje się jednak, że «Rudy» odwlekał decyzję oficjalnego zerwania z Kościołem katolickim, co wyjaśniałoby pozytywne opinie w sprawie jego wiary, wystawione w tym samym niemal czasie przez przedstawicieli obu religijnych obozów. Rozpowszechniony w starszych opracowaniach pogląd Andrzeja Węgierskiego, iż R. przeszedł na kalwinizm w r. 1564 również nie trafia do przekonania. Pierwsze informacje wskazujące na ściślejsze

związki R-a z obozem reformacji odnoszą się bowiem do r. 1562. Szymon Budny m. in. jego synowi Mikołajowi dedykował wówczas „Katichizis" (Nieśwież 1562), natomiast sam «Rudy» latem t. r. interweniował u Zygmunta Augusta w sprawie powstrzymania prześladowań «luterskiej sekty» w Połocku i Witebsku przez tamtejszego bpa prawosławnego. Po śmierci Mikołaja «Czarnego» w r. 1565 «Rudy» objął przywództwo nad protestantami lit. Wbrew nadziejom antytrynitarzy, wyrażonych np. w skierowanej doń dedykacji wydawców przełożonego przez Sz. Budnego Starego Testamentu (1572), R. odmówił im opieki i zajął się oczyszczeniem zboru kalwińskiego w W. Ks. Lit. z wpływów ariańskich. W r. 1570 uczestniczył R. w synodzie w Wilnie poprzedzającym narady nad zjednoczeniem trzech wyznań protestanckich na synodzie generalnym zwołanym do Sandomierza. Pod jego wpływem dn. 2 III t. r. doszło do uzgodnienia między luteranami a kalwinistami lit. konsensusu w sprawie sakramentu ołtarza. R. utrzymywał wprawdzie kontakty z protestantami kor. na polu religijnym i występował wraz z nimi w interesie wyznania (m. in. podczas sejmu warszawskiego w r. 1578 brał udział w zjeździe kalwinów małopolskich i lit.), lecz jego działalność jako protektora konfesji kalwińskiej ograniczała się prawie wyłącznie do terenu Wielkiego Księstwa. Jego fundacji były zbory w Bielicy, Birżach, Dubinkach, Kojdanowie, Oszmianie, a prawdopodobnie także w Radziwiliszkach i Wiżunach. Pod opieką R-a i w jego posesji na terenie Wilna działała drukarnia zborowa. Po przejściu na katolicyzm bratanka Mikołaja Krzysztofa «Sierotki» zgodził się w r. 1574 na likwidację zboru w pałacu Radziwiłłów nieświeskich w Wilnie. W celu wybudowania nowego zboru w stolicy Litwy sprzedał R. kalwinom 15 II 1577 plac i dwór tzw. Hornostajowski. Zarówno sporządzenie aktu sprzedaży placu, «na którymby zbudowali dom ku przepowiadaniu prawdziwego słowa Bożego» oraz potwierdzenie jego dn. 20 X 1579 przez Stefana Batorego, miały stworzyć mocną podstawę prawną do funkcjonowania w przyszłości zboru wileńskiego. Jako sekretarz i zarządca majątków «Rudego» rozpoczynał karierę Andrzej Wolan, jeden z wybitniejszych działaczy kalwinizmu lit., który dedykował mu dzieło pt.: „De libertate politica, sive civili" (Kr. 1572), a po śmierci pryncypała napisał „Oratio funebris in laudem Illustrissimi Principis Nicolai Radivili" (Vilnae 1584). Tomasz Falkoniusz opatrzył dedykacją skierowaną do R-a: „Wtóre księgi Łukasza św. ... Dzieje abo sprawy apostolskie" (Brześć Lit. 1566), zaś Stanisław Sudrowski: „Wykład na modlitwę pańską" (Wil. 1580); utwór o treści religijno-polemicznej pt.: „Odpór na odpowiedź questii niektórych podanych o kościele powszechnym" (Grodzisk 1579), dedykował m. in. jemu luteranin Erazm Gliczner. Katolik Piotr Rojzjusz sławił «Rudego» za zwycięstwo nad Ułą, Maciej Stryjkowski przypisał mu księgę III swej „Kroniki polskiej, litewskiej i żmodzkiej" (Królewiec 1582). Po śmierci R-a dla uczczenia jego pamięci Jan Radwan na zamówienie Jana Abramowicza napisał obszerny poemat pochwalny pt.: „Radivilias, sive de vita et rebus Illustrissimi Principis Nicolai Radivili" (Vilnae 1592).

R. po śmierci ojca odziedziczył rozległe latyfundium, w skład którego wchodziły: Birże z Porawicą i Ogieniszkami oraz Popiel i Janiszki (pow. upicki), Wiżuny (pow. wiłkomierski), Żuprany z Mirkliszkami i Choreckiem (pow. oszmiański), Dubinki i Soleczniki (woj. wileńskie), Sereje (woj. trockie), Indura (pow. grodzieński), Żyrmuny, Zblany, Sielec i Dokudów (pow. lidzki), Półbrzeg, włość lipska z Bobrykiem, Chotyniczami, Ostrowem i Pohostem oraz puszcza nalibocka (woj. nowogródzkie), Wiazyń (woj. mińskie) i dobra Połona na Wołyniu. Posiadał ponadto dwór murowany nad Wilią z jurydyką w Wilnie, a ojcowiznę Rakanciszki koło stolicy Litwy darował w maju 1561 Zygmuntowi Augustowi. W r. 1550 po śmierci matki sprzedał wszystkie odziedziczone po niej dobra leżące w Koronie (woj. ruskie i podolskie) Janowi Mieleckiemu. W r. 1567 zamienił z królem Indurę na dobra Wołożyn z Sakowszczyzną (pow. oszmiański) i Lipiczno (pow. lidzki). Na sejmie koronacyjnym w r. 1574 Henryk Walezy oddał R-owi Indurę z powrotem nie żądając przy tym zwrotu zamienionych za nią dóbr królewskich. Majątek «Rudego» rozrastał się ponadto dzięki licznym nadaniom starostw i dzierżaw (Borysów, Lida, Merecz, Mozyr, Oszmiana, Somiliszki i Wasiliszki) oraz przekazywaniu królewszczyzn za zasługi w wieczyste władanie, mianowicie Kojdanowa (woj. mińskie), Bielicy z Andruszowszczyzną (pow. lidzki) oraz bliżej nieokreślonego Porzecza. R. przykładał dużo uwagi do powiększania swych majętności, rozbudowując zwłaszcza duży kompleks latyfundialny wokół Kojdanowa w Mińszczyźnie, prawdopodobnie kupił na tym terenie Rubieżewicze, Starzynki, Dojnarowicze, Smolewicze, Plisę i jurydykę w Mińsku oraz Stańków z Życinem. W l. 1561—76 wykupił od różnych właścicieli Jaszuny koło Wilna. W r. 1576 kupił od Barbary Sołomereckiej Wsielub (woj. nowogródzkie). Przejściowo, na skutek zapisu S. Dowojny, zapewne w czasie jego pobytu w niewoli moskiewskiej, od r. 1563 «Rudy» dysponował dobrami Iszkołć i Łunin (woj. nowogródzkie). W nieznanych natomiast okolicznościach wszedł on w posiadanie majątków Święte Jezioro (woj. trockie) oraz Miadzioł (pow. oszmiański). Pomimo ogromnego latyfundium i uzyskania intratnych królewszczyzn

R. znajdował się ciągle w kłopotach finansowych. Utracjuszem wprawdzie nie był, ale długoletnia aktywność publiczna, a przede wszystkim pełniony przezeń urząd hetmana w okresie wyczerpującej Wielkie Księstwo wojny z Moskwą wymagały znacznych wydatków. Synowie odziedziczyli po nim latyfundium znacznie wprawdzie powiększone, lecz część dóbr wykupywali później z rąk zastawników. R. zmarł 27 IV 1584 w Wilnie. Jego pogrzeb odbył się prawdopodobnie latem t. r., wg niektórych opracowań dopiero w r. 1588, w zborze kalwińskim w Dubinkach.

R. ożeniony był (od 7 V 1542) z Katarzyną z Tomic Iwińską, bliską krewną bpa krakowskiego i podkanclerzego kor. Piotra Tomickiego. Pożycie małżeńskie Radziwiłłów układało się fatalnie; w r. 1549 Mikołaj «Czarny» ostrzegał «Rudego» przed niekorzystnymi dla ówczesnej polityki Radziwiłłów konsekwencjami złego traktowania żony: «ten głos jest w Polszce jakoby już dalej niż od roku W. M. nie miał przy sobie pani podczaszynej, a iż ją W. M. nędznie bardzo chowa i innych wiele w tej rzeczy plotek niepotrzebnych». W r. 1552 «Rudy» prawdopodobnie myślał o rozwodzie. Z korespondencji synów wynika, że Radziwiłłowa żyła jeszcze w l. 1584—5. Wszystkie niemal przekazy genealogiczne błędnie informują natomiast, że zmarła ona już w r. 1551. Jedynie „Genealogia atque Familia Ducum Radivilorum" (Brunsbergae 1603) zawiera szczegóły informujące o śmierci Radziwiłłowej, która zakończyła swój długi i smutny żywot (przetrzymywana, jak się wydaje, przez ponad trzy dziesięciolecia przez męża w odosobnieniu), dn. 26 V 1586 wskutek paraliżu w wieku ok. siedemdziesięciu lat w miasteczku Wołczyn (zapewne Wołożyn?).

W małżeństwie z Katarzyną Iwińską miał R. dwóch synów: Mikołaja, woj. nowogródzkiego (zob.), i Krzysztofa zwanego Piorunem (zob.) oraz córkę Barbarę, zmarłą w niemowlęctwie.

Jako brat królowej Barbary wszedł R. do literatury pięknej; postać jego występuje m. in. w poświęconych Barbarze dramatach Franciszka Wężyka i Dominika Magnuszewskiego.

Miedzioryt z przedstawieniem całej postaci R-a (autorstwa G. B. Fontany?), reprod. w: Schrenck J., Der Aller Durchleuchtigisten und Grossmaechtigen Kayser, ... Koenigen und Ertzhertzogen, ... Fuersten, wie auch Grafen ..., Innsbruck [ok. 1603]; Miedzioryt Hirsza Leybowicza w Zbiorach Ikonograficznych B. Narod. w W., reprod. w: Wobe M. F., Icones Familiae ducalis Radivilianae ..., Nesvisii [po 1758] nr 30; Popiersie w owalu w Gabinecie Rycin B. Uniw. Warsz.; — Estreicher; Zawadzki K., Gazety ulotne polskie i Polski dotyczące XVI—XVIII wieku. Bibliografia, Wr. 1977 I 16; Kojałowicz, Compendium; Kotłubaj E., Galeria Nieświeżska portretów Radziwiłłowskich ..., Wil. 1857 s. 61 (drzeworyt M. Starkmana); Dworzaczek; Genealogia atque Familia Ducum Radivilorum, w starodruku: Orationes tres in obitum trium Illustris. Ducum Radivilorum, Brunsbergae 1603; Żychliński; Pergamentų katalogas, Wyd. R. Jasas, Vil. 1980; Spis rycin w zbiorze Emeryka hrabiego Hutten-Czapskiego w Krakowie, Kr. 1901; Wolff, Kniaziowie lit.-rus., s. 675; tenże, Senatorowie W. Ks. Lit.; — Baliński M., Pisma historyczne, W. 1843 I—II; Bartoszewicz K., Radziwiłłowie, W.-Kr. 1928; Bieliński, Uniw. Wil., I; Bodniak S., Najdawniejszy plan porozumienia Polski z Moskwą przeciw Niemcom, „Pam. B. Kórn.", 1947 z. 4 s. 78—81, 86—92; Dovnar Zapolski M., Gosudarstvennoje chozjajstvo Velikogo Kniażestva Litovskogo pri Jagellonach, Kiev 1901 I 151; Drukarze dawnej Pol., z. 5; Floria B., Magnateria litewska a Rosja w czasie drugiego bezkrólewia, „Odr. i Reform. w Pol." T. 22: 1977 s. 143—57; tenże, Russko-polskije otnošenija i političeskoje razvitije Vostočnoj Evropy vo vtoroj polovine XVI — načale XVII v., Moskva 1978; tenże, Wschodnia polityka magnatów litewskich w okresie pierwszego bezkrólewia, „Odr. i Reform. w Pol." T. 20: 1975 s. 45—66; Forsten G. V., Baltijskij vopros w XVI i XVII stoletijach, S.-Pet. 1893 I; Gruszecki S., Walka o władzę w Rzeczypospolitej Polskiej po wygaśnięciu dynastii Jagiellonów (1572—1573), W. 1969; Halecki O., Die Beziehungen der Habsburger zum litauischen Hochadell im Zeitalter der Jagellonen, „Mitteilungen des Instituts für Österreichische Geschitsforschung" Bd. 36: 1915 H. 4 s. 595—660; tenże, Dzieje unii Jagiellońskiej, Kr. 1920 II; tenże, Przyłączenie Podlasia, Wołynia i Kijowszczyzny do Korony w roku 1569, Kr. 1915; tenże, Zgoda sandomierska 1570 r., W.-Kr. 1915 s. 155, 195, 235; Historia dyplomacji polskiej, W. 1980—2 I—II; Jankowski Cz., Powiat oszmiański, Pet. 1896—7 I—II; Jasnowski J., Mikołaj Radziwiłł „Czarny" (1515—1565), W. 1939; Kolankowski L., Polska Jagiellonów, W. 1936; tenże, Zygmunt August, wielki książę Litwy do roku 1548, Lw. 1913; Kosman M., Reformacja i kontrreformacja w Wielkim Księstwie Litewskim w świetle propagandy wyznaniowej, Wr. 1973; Kot S., Gniewy o unię, w: Studia historyne ku czci Stanisława Kutrzeby, Kr. 1938 II 357—68; tenże, La Réforme dans le Grand-Duché de Lithuanie. Facteur d'occidentalisation culturelle, Bruxelles 1953; Kotarski H., Wojsko polsko-litewskie podczas wojny inflanckiej 1576—1582. Sprawy organizacyjne, Studia i Mater. do Hist. Wojsk., XVI cz. 2 s. 63—123, XVII cz. 1 s. 51—124, cz. 2 s. 81—151, XVIII cz. 1 s. 3—92, cz. 2 s. 43—104; Kraszewski J. I., Wilno od początków jego do roku 1750, Wil. 1840—1 I 262, 278, 297, 299, III s. 116—17; Kurczewski J., Biskupstwo wileńskie, Wil. 1912; tenże, Kościół zamkowy czyli katedra wileńska, Wil. 1908 II 59; Lappo I. I., Litovskij statut 1588 g., Kaunas 1934—6 I cz. 1; tenże, Velikoje Knjažestvo Litovskoje vo vtoroj polovine XVI stoletija, Juriev 1911; tenże, Velikoje Knjažestvo Litovskoje za vremja ot zaključenija Lublinskoj unii do smerti Stefana Batorija (1569—1586), S.-Pet. 1901 I; Ljubavskij M., Litovsko-russkij sejm, Moskva 1901; tenże, Očerk istorii Litovsko-Russkogo gosudarstva do Lublinskoj unii vključitelno, Moskva 1910 s. 337, 338, 340, 362, 364, 375; Łukaszewicz J., Dzieje kościołów wyznania helweckiego w Litwie, P. 1841—3 I 11, 25—6, 40, 42, 49—51, II 7, 14, 37, 58, 113—14, 156; Malczewska M., Latyfundium Radziwiłłów w XV do połowy XVI wieku, W.-P. 1985; Merczyng H., Zbory i senatorowie protestanccy w dawnej Rzeczypospolitej, W. 1905 s. 9, 84—5, 89, 94, 96, 98, 101, 102, 133, 138—9; Mienicki R., Stanisław Dowojno, wojewoda połocki, „Ateneum Wil." R. 12: 1937 s. 430, 433—4, 461; Natanson Leski J., Epoka Stefana Batorego w dziejach granicy wschodniej Rzeczypospolitej, W. 1930 s. 27, 32, 33, 59; Nowak-Dłużewski J., Okolicznościowa poezja polityczna w Polsce. Czasy

Zygmuntowskie, W. 1966; tenże, Okolicznościowa poezja polityczna w Polsce. Pierwsi królowie elekcyjni, W. 1969; Pociecha W., Królowa Bona P., 1958 III; Sajkowski A., Od Sierotki do Rybeńki, P. 1965; Serwański M., Henryk III Walezy w Polsce, Kr. 1976; Sulerzyska T., Inwentarze galerii obrazów Radziwiłłów z XVII w., „Biul. Hist. Sztuki" T. 23: 1961 nr 3 s. 267—84; Tračevskij A., Polskoje bezkorolevije po prekraščenii dynastii Jagiellonov, Moskva 1869 s. 179, 214, 439, 475, 506; Tyszkiewicz E., Birże, Pet. 1869; Wierzbowski T., Zabiegi cesarza Maximiliana o koronę polską (1565—1576), „Ateneum" 1879 nr 3 s. 409—46; Z wieku Mikołaja Reja. Księga jubileuszowa 1505—1905, W. 1905 s. 58—66; Zakrzewski W., Po ucieczce Henryka, Kr. 1878 s. 39, 83, 116, 299—300, 319; Załęski, Jezuici, I, IV; — Acta Hist., I (korespondencja Zebrzydowskiego), XI (czyny wojenne Stefana Batorego); Akta historyczne do panowania Stefana Batorego, Wyd. J. Janicki, W. 1881; Bibl. Ordynacji Krasińskich. Muzeum Konstantego Świdzińskiego, V—VI; Akta poselskie Krasińskiego, s. 253, 264, 268—9, 273—5; Akta synodów różnowierczych w Polsce, III; Akta unii; Akty Już. i Zap. Rossii, I 137, 171, 198; II 165, 176—9; Akty Vil. Archeogr. Kom., III, VIII, XVII, XX-XXII, XXIV, XXXVI; Akty Zap. Ross., III 120, 133—5, 185, 189—191, 195, 197, 209—11, 224, 237; Archeografičeskij Sbornik Dokumentov, I, III, IV, VII, XIII; Arch. Jugo-Zap. Rossii, I cz. 5 s. 23, 79; Arch. Sanguszków, IV, VI, VII; Arch. Zamoyskiego, I—III; Bielski M., Kronika Polska, W. 1832 s. 157, 162; Codex Mednicesis seu Samogitiae dioecesis Wyd. P. Jatulis, Romae 1984 I; Daniłowicz I., Skarbiec dyplomatów, Wil. 1862 II 318—20, 324; Diariusz poselstwa polskiego do Francji po Henryka Walezego w 1573 roku, Wr. 1963; Dnevnik Lublinskogo sejma 1569 goda, S.-Pet. 1869; Dogiel M., Codex diplomaticus Regni Poloniae et Magni Ducatus Lituaniae, Vilnae 1758—64, I 456, IV 392, V 277, 303, 305; Dubiński P., Zbiór praw i przywilejów miastu stołecznemu W.X.L. Wilnowi nadanych, Wil. 1788 s. 110, 114, 120, 133; Elementa ad fontium editiones, XII, XIII, XL, XLII—XLIV, L, LVIII; Górnicki Ł., Dzieje w Koronie Polskiej (1538—1572), Wr. 1950, s. 36—7, 130; Gwagnin A., Kronika Sarmacjej Europskiej, Kr. 1611 s. 221; Hejdensztejn R., Dzieje Polski, Pet. 1857 I 77, 199, 284, 291, 303, 307, 310, 312, 314, 324, 325, 331, II 2—5, 15, 16, 17, 31, 142; Hosii epistolae, II, III, V—VI („Studia Warmińskie" Olsztyn) T. 13: 1976, T. 15: 1978, T. 17: 1980); Jagiellonki polskie w XVI wieku, Kr. 1868 I 301—91, IV 251—2; Kojałowicz W. W., Fasti Radiviliani, Vil. 1653 s. 32—4, 35, 38—41, 43, 46—8, 50—3; Korespondencja Hieronima Rozrażewskiego, Wyd. P. Czaplewski, Tor. 1937—9 I—II; Kutrzeba S., Polskie ustawy i artykuły wojskowe od XV do XVIII wieku, Kr. 1937; [Laureo V.], Vincent Laureo ... et ses dépêches, W. 1887; Listy ks. Piotra Skargi T. J. z lat 1566—1610, Kr. 1912; Listy oryginalne Zygmunta Augusta do Mikołaja Radziwiłła Czarnego, Wyd. S. A. Lachowicz, Wil. 1842; Litterae nuntiorum apostolicorum historiam Ucrainae illustrantes, Wyd. A. Velykyj, Romae 1959 I; Malinovskij J., Sbornik materialov otnosjaščichsja k istorii panov-rady Velikogo Knjažestva Litovskogo, Tomsk 1901—12 I, Dobavlenija; Materiały do działalności wojskowej Floriana Zebrzydowskiego, Wyd. J. Jasnowski „Przegl. Hist.-Wojsk." T. 9: 1937 s. 267—304; Materiały do dziejów piśmiennictwa polskiego, I; Mon. Pol. Vat., IV, VI, VII; Monumenta Reformationis Polonicae et Lithuanicae, S. I z. 1: (Zabytki z wieku XVI), Wil. 1911; Nieznane listy Barbary Radziwiłłówny do Mikołaja Radziwiłła Rudego i do Zygmunta Augusta, Wyd. F. Pułaski, W. 1906; Noailles E. H. de, Henri de Valois et le Pologne en 1572, Paris 1867 III 134, 140, 181, 400, 413; Pamiętniki o dawnej Polsce z czasów Zygmunta Augusta ..., I 47—50; Sbornik Russ. Ist. Obšč., LIX, LXXI; Piotrowski J., Dziennik wyprawy Stefana Batorego pod Psków, Kr. 1894; Pisma polityczne z czasów pierwszego bezkrólewia, Kr. 1906; Rachunki dworu królewskiego (1544—1567), Wyd. A. Chmiel, Kr. 1911; Relacje nuncjuszów, I 264—5, 318, 324—5, 330, 333; Rojzjusz P., Carmina, Kr. 1900 I—II; Russkaja Istoričeskaja Biblioteka, Pet. 1915 XXXIII kol. 245—450; Rymsza A., Deketeros akroama, to jest dziesięćroczna powieść wojennych spraw Krzysztofa Radziwiłła, Wil. 1585 s. 6, 12, 17, 21—3, 25, 77, 87; Scrip. Rer. Pol., I (diariusz 1570), VIII (Arch. Radziwiłłów), XXII (Orzelskiego bezkrólewia ksiąg ośmioro); Solikowski J. D., Krótki pamiętnik rzeczy polskich od zgonu Zygmunta Augusta, Pet. i Mohylew 1855 s. 50—4; Stryjkowski M., Kronika polska, litewska, żmodzka i wszystkiej Rusi, Królewiec 1582 s. 760—1, 763, 768—72, 783, 784, 786—9; tenże, Przesławnego wjazdu do Krakowa i pamięci godnej koronacyjej Henryka Walezjusza wierszem opisanie, Kr. 1574; Uchańsciana, I—V; Vol. leg., I 288, II 132, III 150; Węgierski A., Libri quattuor Slavoniae reformatae, W. 1973; Wierzbowski T., Dve kandidatury na polskij prestol ... 1574—1575, Priloženia, W. 1889; Zbiór pamiętników do dziejów polskich, Wyd. W. S. Broel-Plater, W. 1858 III 20; Zbiór pamiętników historycznych o dawnej Polszcze, przez J. U. Niemcewicza, W. 1822 I 390—484; Zrzódła do dziejów Polski, Wyd. Malinowski, A. Przeździecki, Wil. 1844 II; Zródła Dziej., IV, IX cz. II, X, XI; — AGAD: Arch. Radziwiłłów, Dz. I (dok. perg.) nr 7662, 7902, Dz. II teka 1 nr 22, 24, 62, 63, 87, 89, ks. 22 s. 807, Dz. III koperta 1, 29, Dz. IV koperta 495—498, 501—503, 636, Dz. V nr 12 413a, Dz. XI nr 19, 60 s. 18; B. Czart.: rkp. 1352 s. 260 (Herbarz lit. W. Kojałowicza z r. 1658 tzw. Nomenclator); B. Raczyńskich: rkp. 73, 81.

Henryk Lulewicz

Radziwiłł Mikołaj zwany Czarnym h. Trąby (1515—1565), marszałek ziemski, kanclerz lit. i wojewoda wileński. Ur. 4 II w Nieświeżu, był starszym synem kaszt. trockiego Jana (zob.) i jego drugiej żony Anny z Kiszków, bratem krajczego lit. Jana (zob.).

Po rychłym zgonie ojca i powtórnym zamążpójściu matki, jego stryj kaszt. wileński Jerzy Radziwiłł (zob.) wystąpił z roszczeniami do opieki nad małoletnimi bratankami i ich majątkiem. W r. 1529 Zygmunt I wydał w tej sprawie wyrok, postanawiając, że R. z bratem i siostrą uda się na dwór królewski do Krakowa, natomiast dobra po ojcu przysądził w opiekę Jerzemu Radziwiłłowi. Pobyt R-a w otoczeniu dworskim trwał zapewne do czasu zwolnienia go przez stryja z opieki, co nastąpiło w r. 1533. Dn. 29 VIII t.r. R., wspólnie z bratem, zawarł w Wilnie ugodę z Janem Zabrzezińskim, opiekunem przyrodniego rodzeństwa, Wojciecha i Hanny Kiežgajłów, w sprawie przejęcia dóbr po zmarłej matce. Wspólnie z bratem z dóbr ojczystych i macierzystych wystawiał R. w l. 1534—5 na służbę ziemską 160 koni. W r. 1535 brał udział pod dowództwem stryja Jerzego, wówczas

hetmana lit., w wojnie z Moskwą i uczestniczył w oblężeniu Staroduba. Brak natomiast potwierdzenia, aby w czasie pobytu w Krakowie R. odbywał studia uniwersyteckie. Wpis do metryki Uniw. Krak. z r. 1534 brzmiący: «Nicolaus Radzyvil de districtu Przelagensi Lithuanus dioc. Vilnensis» raczej nie odnosi się do jego osoby. Wykształcenie «Czarnego» zakończyło się prawdopodobnie na etapie edukacji domowej, wzbogaconej o doświadczenia nabyte na dworze królewskim. Wg świadectwa samego R-a nie znał on biegle łaciny. W korespondencji, a także w wystąpieniach publicznych, posługiwał się prawie wyłącznie językiem polskim. Znał także język ruski, używany w kancelarii lit.

Błyskotliwa kariera R-a rozpoczęła się od udziału w sejmie walnym panów rady Wielkiego Księstwa w Brześciu Lit. w jesieni 1544. Zainicjowana przed tym sejmem agitacja «Czarnego» wśród panów lit. w celu wywarcia presji na Zygmunta I, aby przekazał samodzielne rządy na Litwie w ręce syna, świadczyła o silnych związkach R-a z Zygmuntem Augustem, datujących się od czasów służby na dworze krakowskim. Jeszcze podczas trwania sejmu brzeskiego Zygmunt August uzupełniając skład panów rady powierzył «Czarnemu» godność marszałka ziemskiego (wielkiego). Dopełnieniem tej nominacji, a zarazem wynagrodzeniem za zasługi było nadanie R-owi w dzierżawę przed 18 X 1546 star. szawelskiego na Żmudzi. W początku t.r. wraz z proboszczem wileńskim Janem Domanowskim przebywał R. bowiem z misją poselską w Krakowie. Jej celem było uregulowanie stosunków granicznych między dwoma rządzonymi przez Jagiellonów państwami oraz przedstawienie Zygmuntowi I planu Zygmunta Augusta dotyczącego zrównania monety litewskiej z koronną. W początku r. 1547 R. uczestniczył w sejmie walnym w Wilnie.

W okresie samodzielnych rządów Zygmunta Augusta na Litwie R., przebywający ciągle w najbliższym otoczeniu młodego monarchy, cieszył się jego zaufaniem i szczególnymi względami. Polityczne wpływy «Czarnego» wzrosły niepomiernie z chwilą, gdy Zygmunt August zaangażował się w romans z jego stryjeczną siostrą Barbarą Radziwiłłówną (zob.), wdową po woj. trockim Stanisławie Gasztołdzie. Pragnąc wykorzystać uczucie wiążące króla z bliską krewną do wzmocnienia wpływów swej rodziny R., razem z rodzonym bratem Barbary Mikołajem «Rudym», dążył do jej małżeństwa z Zygmuntem Augustem. Wspólne zabiegi, w których «Czarny» odegrał rolę głównego sprawcy, doprowadziły do zawartego w ścisłej tajemnicy ślubu prawdopodobnie w czerwcu lub początku lipca 1547. Wkrótce potem w początku sierpnia t.r. R. wyruszył w towarzystwie Stanisława Kieżgajły do Korony z poselstwem do Zygmunta I oficjalnie w sprawach litewskich. Istotniejszym celem tej misji było wszakże jednanie poparcia dla małżeństwa Zygmunta Augusta z Barbarą wśród dostojników kor. R. kontaktował się przede wszystkim z opozycjonistami królowej Bony, mianowicie w Sandomierzu porozumiewał się z kaszt. krakowskim i hetmanem w. kor. Janem Tarnowskim, a następnie w Piotrkowie z bpem krakowskim Samuelem Maciejowskim. Uzyskał aprobatę mariażu królewskiego u obydwu dygnitarzy oraz obietnicę udzielenia przez nich pomocy Zygmuntowi Augustowi w zabiegach o jego uznanie przez stany koronne. Opierając się na radach Tarnowskiego i Maciejowskiego R. nie wyjawił tajemnicy Zygmunta Augusta ani staremu królowi podczas audiencji w Piotrkowie, ani królowej Bonie, chociaż był przez nią nagabywany w tej kwestii. Pobyt w Koronie utwierdził R-a w przekonaniu, iż kwestia uznania małżeństwa królewskiego nie nastręczy w przyszłości kłopotów, byleby Zygmunt August nie ulegał wpływom matki i wyraźnie odseparował się od jej polityki. Doradzał ponadto, aby król osobiście przybył do Piotrkowa na przyszły sejm, na którym poinformowałby stany o swym związku.

W czasie pobytu w Koronie został R. desygnowany przez Zygmunta Augusta na posła do króla rzymskiego Ferdynanda I w celu uzgodnienia zwrotu wyprawy zmarłej przed dwoma laty Elżbiety Habsburżanki. Na towarzysza poselstwa wybrał sobie Marcina Kromera. Listy uwierzytelniające wystawiono w Wilnie 20 VIII 1547; R. otrzymał nadto — do ewentualnego wykorzystania — pełnomocnictwo do cesarza Karola V. R. opuścił Polskę w początkach października. Pertraktacje, które wg Józefa Jasnowskiego toczyły się w Wiedniu, sfinalizowane zostały 26 XI w Augsburgu. Równocześnie prowadził R. starania o uzyskanie dla swej rodziny tytułu książęcego. Dn. 10 XII 1547 w Augsburgu Karol V wystawił dyplom nadający prawo do używania tytułu książąt Cesarstwa Rzymskiego po wymarłej linii Radziwiłłów «na Goniądzu i Medelach» także przez pozostałych przedstawicieli rodziny. «Czarny» z bratem otrzymali wówczas tytuł książąt «na Ołyce i Nieświeżu», natomiast ich brat stryjeczny Mikołaj «Rudy» — księcia «na Birżach i Dubinkach» (nadanie tytułu potwierdził Radziwiłłom Ferdynand I dn. 14 XII oraz 24 I 1549 Zygmunt August). R. uzyskał nadto przywilej na tytuł hrabiowski dla Jana Tarnowskiego.

Po powrocie z Rzeszy w połowie stycznia 1548 R. zastał Zygmunta Augusta na sejmie kor. w Piotrkowie. Wspólnie podjęli oni przerwaną na jesieni akcję zjednywania kolejnych stronników wśród senatorów polskich. Zgodnie z ustalonym wcześniej planem Zygmunt August poinformował oficjalnie rodziców o małżeństwie

z Barbarą Radziwiłłówną oraz ogłosił je publicznie zgromadzonym senatorom i izbie poselskiej. Po sejmie R. przystąpił do realizacji własnych planów matrymonialnych podjętych jeszcze przed wyjazdem do Niemiec jesienią 1547. Dn. 12 II 1548 poślubił w Sandomierzu Elżbietę Szydłowiecką, a uroczystości weselne zaszczycił swą obecnością Zygmunt August. Gratulacje i wyrazy żalu, iż nie mógł przybyć na ślub, nadesłał ks. pruski Albrecht, od kilku już lat pozostający w kontaktach z R-em. Małżeństwo umocniło polityczne związki R-a ze szwagrem i dotychczasowym opiekunem żony, hetmanem Tarnowskim, któremu zresztą zawdzięczał jego skojarzenie. Bezpośrednio po ślubie wyjechał R. do Wilna, aby tam oczekiwać na żonę, która miała przybyć na Litwę wraz z dworem, zorganizowanym dla Barbary Radziwiłłówny. Już jednak z początkiem maja opuścił Wilno, udając się do Krakowa na pogrzeb Zygmunta Starego (czerwiec). Śmierć starego króla otworzyła przed «Czarnym» perspektywy rozszerzenia wpływów u boku Zygmunta Augusta, jako władcy Korony i Wielkiego Księstwa. Przyszło mu jednakże w trakcie pobytu w Polsce przeżyć niełatwą próbę, gdy król na sejmie piotrkowskim w końcu 1548 r. znalazł się w ostrym konflikcie ze stanami na tle uznania Barbary za legalną małżonkę. Opozycja szlachecka, obawiając się rozciągnięcia wpływów radziwiłłowskich na Koronę, wspierana przez wojewodów, krakowskiego Piotra Kmitę i sandomierskiego Jana Tęczyńskiego, uniemożliwiła wówczas koronację Barbary. R. zdecydowanie sprzeciwiał się propozycjom, aby Zygmunt August zrezygnował z koronacji za cenę zaakceptowania przez sejm swego małżeństwa. Mimo chłodnych stosunków z Barbarą i ciągłego utyskiwania na jej niewdzięczność, «Czarny» stawiał sprawę koronacji na ostrzu noża ze względu na reputację rodziny. Rozważał nawet możliwość włożenia stryjecznej siostrze «kapturka» jedynie za zgodą zaufanych senatorów. Ostatecznie pogodził się z myślą odłożenia koronacji na następny sejm. W końcu grudnia, po zakończeniu obrad, R. zjechał do króla do Piotrkowa. Dn. 13 II 1549 uczestniczył w uroczystym wjeździe Barbary do Krakowa.

W końcu lutego 1549 Zygmunt August polecił R-owi udać się na Litwę w celu załatwienia zaległych spraw sądowych należących do kompetencji w. księcia. Na odjezdnym nadał mu w dzierżawę (przywilej z dn. 25 II t.r.) star. brzeskie lit., które R. objął w kilka miesięcy później po śmierci poprzedniego właściciela. Od czerwca t.r. był ponownie przy królu w Krakowie, dopomagając mu w pacyfikowaniu nastrojów posejmowych w Koronie. Skłonił wówczas Barbarę do rezygnacji z projektu wspólnej z królem podróży do Wielkopolski. Panujące natomiast w literaturze przekonanie, jakoby był inspiratorem sojuszu Zygmunta Augusta z Habsburgami, skierowanego przeciw opozycji wewnętrznej, zostało ostatnio obalone w wyniku badań Anny Sucheni-Grabowskiej nad genezą i celem poselstwa Stanisława Hozjusza w r. 1549. Można jednak przyjąć, iż w rzeczywisty cel tej misji, mającej m. in. zapobiec ewentualnemu porozumieniu malkontentów w kraju z siłami zewnętrznymi, był R. wtajemniczony. Wskazuje na to udział w legacji u boku Hozjusza — Łukasza Podoskiego, podopiecznego R-a. We wrześniu t.r. wyprawił król R-a z posiłkami na Wołyń dla odparcia najazdu tatarskiego, jednocześnie na Podolu do walki z Tatarami przystąpił wtedy hetman Tarnowski. Akcja obydwu wodzów była spóźniona, gdyż zdołano odebrać napastnikom jedynie część łupu. R. oczyścił ponadto Wołyń z luźnych kup tatarskich. Skutkiem tej wyprawy był przywilej wystawiony 22 XII t. r. na hetmaństwo lit., ale «Czarny» nominacji nie przyjął. Kolejne sukcesy polityczne i osobiste przyniósł R-owi rok 1550. Najpierw wespół z Mikołajem «Rudym» sparaliżował działalność opozycji antyradziwiłłowskiej na Litwie, zdobywając do spółki ze stryjecznym bratem pozycję hegemona w Wielkim Księstwie. Również razem utrącali, niezgodne z prowadzoną przez nich polityką rodową, projekty unii z Koroną zgłaszane przed sejmem piotrkowskim przez ich litewskich antagonistów, m. in. przez skłóconego z «Czarnym» rodzonego brata Jana. W początku czerwca t.r. R. przybył na sejm do Piotrkowa, na którym stał się obiektem zainteresowania niedawnych opozycjonistów, ubiegających się o jego pośrednictwo w odzyskaniu łaski królewskiej. Osłabienie opozycji umożliwiło wreszcie przeprowadzenie koronacji Barbary. Po sejmie przez dłuższy czas przebywał «Czarny» w Koronie przy królu. Uczestniczył dn. 7 XII t. r. w uroczystościach wyniesienia Barbary do godności królowej, będąc «w ten czas w wielkiej królewskiej łasce».

Wkrótce po koronacji, dn. 26 XII t. r., otrzymał R. urząd kanclerza lit. oraz dzierżawę borysowską. Po rychłym zgonie królowej, w czasie goszczenia Zygmunta Augusta z konduktem pogrzebowym w Brześciu Lit., R. uzyskał ponadto 11 VI 1551 przywilej na woj. wileńskie, zachowując jednocześnie poprzednio sprawowane urzędy marszałka i kanclerza. Wzmocniło to jego pozycję na Litwie i przyniosło status głównego współpracownika króla, z którym łączyły go wówczas wspólne poglądy na miejsce Wielkiego Księstwa w monarchii jagiellońskiej. Sprzeciwiając się, na zwołanym do Wilna jesienią 1551 walnym sejmie lit., podejmowaniu rozmów z delegacją koronną w sprawie unii, działał R. zgodnie z polityką Zygmunta Augusta. Obok przywileju gwarantującego zachowanie odrębności Wielkiego Księstwa wystawił król na tym sej-

mie ponadto przywilej, mocą którego zrównał archiwum R-a w Nieświeżu w prawach z archiwum wielkoksiążęcym. W ciągu 1552 r. król dwukrotnie wzywał R-a do swego boku, aby mu towarzyszył najpierw w marcu w zjeździe z królową węgierską Izabelą Jagiellonką w Krzepicach, po którym obaj udali się na sejm do Piotrkowa, natomiast w lipcu i sierpniu t.r. przebywał z monarchą w Gdańsku. Koniec 1552 r. zajęło natomiast R-owi uczestnictwo na sejmie lit. w Wilnie.

Na rozjazdach upłynął R-owi również r. 1553. Po spotkaniu z królem w 2. poł. lutego w Krakowie wyruszył z misją dyplomatyczną na dwór habsburski. Powierzono mu przeprowadzenie pertraktacji w sprawie przerwania poparcia udzielanego przez Habsburgów dla Iwana Groźnego w jego rzekomych staraniach o koronę królewską w Rzymie, gdyż perspektywa aliansu habsbursko-moskiewskiego stwarzała realne zagrożenie na wschodniej granicy Wielkiego Księstwa. Drugim, tajnym zadaniem poselstwa «Czarnego» było doprowadzenie do skutku kolejnego małżeństwa Zygmunta Augusta. W 2. poł. marca na audiencji udzielonej w Grazu przez Ferdynanda I przedstawił R. cel swojego poselstwa i otrzymał zapewnienie wyjaśnienia sprawy kontaktów z Iwanem Groźnym przez cesarza. Po sugestiach Ferdynanda zrezygnował nawet z planowanej podróży do Brukseli, gdzie przebywał wówczas Karol V. Doniósł natomiast królowi o wyrażonej przez Habsburgów gotowości oddania mu w małżeństwo córki Ferdynanda I, świeżo owdowiałej księżnej mantuańskiej Katarzyny; R. gorąco zalecał ten mariaż. Zygmunt August akceptując ten związek wysłał do Wiednia w tej sprawie podkanclerzego kor. Jana Przerębskiego. Obaj posłowie po długich rokowaniach zawarli w Wiedniu dn. 23 VI t.r. intercyzę ślubną między królem a Katarzyną Habsburżanką. Następnie R. zaślubił w imieniu Zygmunta Augusta przyszłą królową i nie czekając na wyjazd jej orszaku udał się do Krakowa. Dn. 10 VII t.r. w uznaniu zasług położonych przy uskutecznieniu małżeństwa córki, Ferdynand I uhonorował R-a dyplomem nadającym tytuł hrabstwa dla Szydłowca. Podobno w trakcie pobytu na dworze Habsburgów trzymał do chrztu nowo narodzonego arcks. Ernesta, syna króla czeskiego Maksymiliana. Prohabsburskie sympatie R-a uwidoczniły się nie tylko w preferowaniu Habsburżanki na królewską małżonkę. W trakcie rokowań R. złożył Ferdynandowi obietnicę popierania jego zabiegów na dworze polskim w kwestiach dotyczących problemu Węgier, zaznaczając zarazem, iż jest to jego osobista inicjatywa. Dobre stosunki z Habsburgami, zwłaszcza z Maksymilianem zachował R. do końca życia. W dn. 30—31 VII t.r. «Czarny» uczestniczył w Krakowie najpierw w uroczystym wjeździe królowej, a potem w ceremonii ślubu oraz koronacji Katarzyny.

Resztę r. 1553 spędził R. głównie w swoich dobrach w Koronie i w Brześciu Lit. W 2. poł. grudnia zjechał, wezwany przez króla, do Knyszyna w celu udziału w osądzeniu sprawy o porwanie i poślubienie Halszki Ostrogskiej przez Dymitra Sanguszkę. Zaraz po wydaniu wyroku skazującego Sanguszkę na infamię i gardło wyjechał R. w styczniu 1554 do Brześcia. W czerwcu t. r. «Czarny» przygotowywał w Wilnie dłuższy pobyt Zygmunta Augusta na Litwie. Później zaś na przełomie l. 1554/5 uczestniczył w sejmie walnym Wielkiego Księstwa zwołanym do Wilna. Podjęto na nim uchwały wojskowe zabezpieczające Litwę przed ewentualnością najazdu moskiewskiego. W ramach posunięć przygotowawczych do wojny R. zdołał zapewnić Litwie pomoc ze strony hetmana Tarnowskiego. Przyjaźń R-a ze szwagrem trwała bowiem, mimo częstych konfliktów hetmana z królem; R. potrafił zresztą owe tarcia łagodzić. Z propozycją zawarcia sojuszu przeciw Moskwie jeździł do Szwecji dworzanin R-a Hieronim Makowiecki (wiosną 1555). Przygotowania do rozprawy militarnej prowadzone energicznie od poł. r. 1555 zakończyły się jednakże sześcioletnim rozejmem z Moskwą (do 22 II 1562) zawartym w początku r. 1556.

W l. 1555—6 zajmował się R. sprawą reformy w dobrach hospodarskich na Litwie. Efektem pracy kierowanej przez R-a komisji, złożonej ponadto z marszałka i pisarza królewskiego Eustachego Wołłowicza oraz Piotra Chwalczewskiego, a korzystającej z doświadczeń reform wprowadzonych niegdyś w dobrach Bony, było opracowanie do końca 1556 r. głównych założeń wydanej przez Zygmunta Augusta w r. n. „Ustawy na wołoki". Na podstawie tego aktu przeprowadzono pomiarę włóczną w królewszczyznach, co przyczyniło się do uporządkowania gospodarki Wielkiego Księstwa, a przede wszystkim spowodowało wzrost rentowności dóbr ziemskich. W nagrodę za udział w przygotowaniu reformy włócznej R. otrzymał od króla 14 IX 1556 dwór Wołpę z włością, a za pomierzenie włók w tej dzierżawie zwolniony został na okres trzech lat od uiszczania należnych z niej dochodów do skarbu. Po przeprowadzeniu przezeń pomiary włócznej w star. brzeskim lit. i w związku ze wzrostem jego dochodowości, król podwyższył w r. 1559 sumę rocznej arendy wnoszonej przez R-a z 1 tys. do 1 500 kóp gr lit. oraz oddał mu starostwo w dzierżawę dożywotnią.

W 2. poł. sierpnia 1554 został «Czarny» wtajemniczony w plan związania Inflant z monarchią jagiellońską, podjęty przez Zygmunta Augusta przy współpracy ks. pruskiego Albrechta. Od decydującej narady z ks. pruskim w Wilnie we wrześniu 1556 był zaangażowany w działania

dyplomatyczne, związane z osadzeniem ks. Krzysztofa meklemburskiego na koadiutorii ryskiej, a następnie w zabiegi o korzystne rozwiązanie wynikłego na tym tle zatargu między arcybpem ryskim Wilhelmem a zakonem kawalerów mieczowych. Niechętnie odnosił się jednak do możliwości wojny z zakonem, do czego parł zarówno ks. Albrecht jak i arcybp ryski. «Czarny» obawiał się jednakże, aby militarne zaangażowanie w Inflantach nie ściągnęło na Litwę najazdu moskiewskiego. Nawet po uwięzieniu przez zakon arcybpa Wilhelma (30 VI 1556) nadal forsował R., wspierany przez część rady lit. i kor. (np. podkanclerzego Przerębskiego) plan dyplomatycznych nacisków na mistrza i stany inflanckie. Postawa «Czarnego» w lipcu i sierpniu 1556 przyczyniła się do przełożenia na rok terminu rozpoczęcia przez króla działań wojennych. W r. 1557 uczestniczył on natomiast w organizowaniu wyprawy do Inflant. Na wojnę wystawił prywatny poczet liczący 1 340 ludzi i 10 dział. Mianowany 30 VI marszałkiem polnym w 2. poł. lipca wyruszył wraz z królem z Wilna dołączając do zgromadzonej armii, ciągnącej w stronę Inflant. Brał udział w prowadzonych w obozie pod Pozwolem z mistrzem inflanckim W. Fürstenbergiem rokowaniach, które doprowadziły dn. 14 IX t.r. do podpisania układu przewidującego przywrócenie do poprzedniej roli i znaczenia arcybpa ryskiego Wilhelma oraz zawarcia przymierza litewsko-inflanckiego skierowanego przeciw Moskwie. Związek z udziałem w wyprawie pozwolskiej miało zapewne nadanie R-owi w czerwcu, bądź w lipcu, 1558 star. kowieńskiego.

Sprawa inflancka była odtąd przedmiotem działalności R-a przez wiele lat. Po układzie pozwolskim Zygmunt August odjeżdżając z Litwy zlecił mu czuwanie nad jego przestrzeganiem. Wkrótce doszły również nowe zadania wynikające z pogarszającej się sytuacji międzynarodowej państwa zakonnego. Iwan Groźny wykorzystując bowiem fakt, iż układy pozwolskie naruszały dotychczasowe stosunki inflancko-moskiewskie rozpoczął w początku r. 1558 systematyczny podbój terytorium inflanckiego i po opanowaniu Narwy uzyskał dostęp do Bałtyku. R. przestrzegał Inflantczyków o możliwości najazdu już jesienią 1557. Z kolei wiosną r. n. w czasie misji I. W. Olfierina w Wilnie stanowczo oponował przeciw propozycji Iwana Groźnego zawarcia przymierza antytatarskiego, uważając pomysł za zręczny wybieg dyplomatyczny mający odwrócić uwagę Litwy od spraw istotniejszych. Z czasem ukształtowało się przeświadczenie «Czarnego» o konieczności czynnego wystąpienia w obronie Inflant, aby uzależnić je tym sposobem od Wielkiego Księstwa. W tym kierunku starał się nastawić politykę Zygmunta Augusta. W grudniu 1558, przybywszy do Piotrkowa na sejm kor., skłonił króla do umieszczenia punktu dotyczącego kwestii inflanckiej w instrukcji poselstwa lit., wysłanego do Moskwy w celu podjęcia rokowań o pokój wieczysty. W lutym i marcu 1559 uczestniczył w Krakowie przy boku Zygmunta Augusta w rozmowach z poselstwem Fürstenberga oraz arcybpa ryskiego zwracających się z prośbą o obronę przed najazdami Iwana Groźnego. Odpowiedź królewska sugerowała stanom inflanckim, aby stworzone zostały najpierw warunki prawne umożliwiające wystąpienie w ich obronie przed upływem rozejmu litewsko-moskiewskiego. Gdy następnie zjawił się w Krakowie Gotard Kettler, koadiutor mistrza inflanckiego, z propozycją ustępstw terytorialnych, panowie rada Wielkiego Księstwa pod wpływem R-a wyrazili zgodę na udzielenie pomocy wojskowej. Ze swej strony «Czarny», zapewne działając na polecenie króla, nawiązał w maju 1559 bezpośrednie rozmowy z Rygą w sprawie poddania się Litwie oferując te same prawa i przywileje, które posiadał Gdańsk w Koronie. Jego inicjatywa zakończyła się fiaskiem ponieważ miasto wymówiło się od udzielenia odpowiedzi. Następnie R. brał udział w Wilnie w rokowaniach z Gotardem Kettlerem wywierając zasadniczy wpływ na treść porozumień. Zawarty dn. 31 VIII t.r. układ wileński podporządkował państwo zakonne zwierzchnictwu Zygmunta Augusta jako w. księciu lit. i przekazywał w jego władanie zamki w południowo-wschodniej części Inflant z zastrzeżeniem prawa do wykupienia ich w przyszłości za sumę 600 tys. fl., w zamian zobowiązał się Zygmunt August do obrony Inflant, aż do zawarcia pokoju z Moskwą oraz do zachowania odrębności administracyjnej i prawnej nowej prowincji. Wkrótce dn. 15 IX t.r. osiągnięto porozumienie na podobnych warunkach o uznaniu zwierzchnictwa Zygmunta Augusta przez arcybiskupstwo ryskie. R. uczestniczył także w obradach sejmu lit. odbywającego się w Wilnie od końca sierpnia t.r. równolegle z układami o podporządkowaniu Inflant. Sejm przeznaczył na ich obronę podatek zwany srebrszczyzną z dwóch najbliższych lat. Dn. 3 VI 1560 Zygmunt August wystawił mu pełnomocnictwo do rozmów z mistrzem inflanckim Kettlerem i arcybpem ryskim Wilhelmem w sprawie umieszczenia garnizonów lit. w kolejnych zamkach leżących głównie na zapleczu frontu inflancko-moskiewskiego. W dn. 11—15 VI t.r. pertraktował R. w Selburgu z obydwoma dygnitarzami w obecności przedstawicieli stanów inflanckich, a po osiągnięciu celu swej misji udał się wraz z Gotardem Kettlerem w podróż wzdłuż Dźwiny, aż do jej ujścia w Bałtyk.

Sukcesy odniesione na polu uzależnienia Inflant utwierdziły króla w kontynuacji polityki rozwiązywania problemu drogą dyplomacji. Tymczasem rokowania z Moskwą nie skłoniły Iwana

Groźnego do rezygnacji z dalszych podbojów. Gdy w r. 1561 na terenie rozpadającego się państwa zakonnego usadowiły się ponadto Dania i Szwecja, Zygmunt August powierzył R-owi kolejną misję. Dn. 15 VII t.r. otrzymał on szerokie pełnomocnictwa do pertraktacji ze stanami inflanckimi oraz Rygą na temat wszelkich kwestii dotyczących wspólnej obrony. Od 3 VIII t.r. rozlokowawszy liczny poczet towarzyszący w obozie pod Rygą R. rozpoczął rokowania proponując Inflantczykom realną pomoc, ale za cenę dalszych ustępstw rozszerzających uprawnienia Zygmunta Augusta w stosunku do układu wileńskiego z r. 1559. Ponieważ oferta spotkała się ze sprzeciwem zgromadzonych w Rydze stanów, «Czarny» przedstawił własny projekt, uzgodniony wcześniej z Gotardem Kettlerem, zakładający reorganizację Inflant na wzór Prus, mianowicie przeprowadzenie sekularyzacji zakonu oraz podporządkowanie bezpośrednio władzy Zygmunta Augusta terenów położonych na północ od Dźwiny. Po naradach toczących się w obozie pod Rygą skłonił on stany, aby uznały Gotarda Kettlera za swego jedynego władcę pod zwierzchnictwem Zygmunta Augusta oraz by zaakceptowały przyszłe postanowienia pomiędzy nim a królem. Zwolennikami sekularyzacji byli zarówno Kettler, jak i arcybp Wilhelm, bowiem aspiracje obydwu dostojników do utrzymania władztwa terytorialnego uwzględniała propozycja R-a. Kontrowersje wzbudziła natomiast kwestia komu należało się poddać czy Koronie, jak domagali się sami Inflantczycy, czy też Litwie, co proponował «Czarny». Prócz tego Ryga uzależniała podporządkowanie się Jagiellonowi od uprzedniego spełnienia dodatkowych warunków, które zabezpieczały jej partykularne interesy handlowe, a ponadto gwarantowały potwierdzenie dotychczasowych praw i przywilejów oraz zachowanie swobód wyznaniowych. Wykonanie postulatów Rygi przez króla poręczył R. aktem wystawionym dn. 8 IX 1561 (cautio Radiviliana).

Usankcjonawaniem porozumień uzgodnionych przez R-a ze stanami inflanckimi zajął się sejm Wielkiego Księstwa zwołany w połowie października 1561 do Wilna. W obecności mistrza Gotarda Kettlera i arcybpa Wilhelma, a także poselstwa stanów oraz przedstawicieli Rygi od końca października trwały negocjacje nad szczegółami układu o inkorporacji Inflant. W ich trakcie «Czarny» występował przeciw żądaniom Inflantczyków, szczególnie zaś przedstawicieli Rygi domagających się przyłączenia do Korony. Dn. 28 XI t.r. uroczyście zaprzysiężono akt poddania się pod władzę Zygmunta Augusta; porozumień nie zaakceptowała wówczas tylko delegacja Rygi. Tegoż dnia król wystawił szereg dokumentów, które określały ustrój Inflant po likwidacji zakonu kawalerów mieczowych. Współpracujący z R-em w doprowadzeniu do sekularyzacji Gotard Kettler za zrzeczenie się dotychczasowych kompetencji otrzymał tytuł księcia Kurlandii i Semigalii, urząd namiestnika królewskiego w Rydze oraz w wieczyste lenno część Inflant położoną na południe od Dźwiny, pozostałe tereny włączono natomiast do Wielkiego Księstwa. Jednocześnie Zygmunt August odrębnym przywilejem z 28 XI t.r. przekazał R-owi administrację nad włączonym do Litwy księstwem inflanckim. W związku z nową funkcją R. zajmował się w końcu 1561 r. organizowaniem wojska przeznaczonego do obrony Inflant. Mimo trudności finansowych skarbu lit. zatrzymał do dalszej służby zaciężne roty polskie pod dowództwem kaszt. lubelskiego Floriana Zebrzydowskiego, dla których wypłatę żołdu ubezpieczył na swoich dobrach. «Czarnemu» przypadło również zadanie wprowadzenia w życie układów wileńskich. W tym celu przybył on 30 I 1562 do Rygi na zwołany przez Zygmunta Augusta landtag stanów inflanckich. Dn. 4 III t. r. wystawił przywilej dla rycerstwa podległego arcybiskupstwu ryskiemu, który rozszerzał na nie warunki układu wileńskiego. Następnego dnia dokonał się ostateczny akt sekularyzacji Inflant, gdyż Gotard Kettler przekazał R-owi na zamku ryskim insygnia dotychczasowej władzy mistrzowskiej — złoty krzyż i złotą pieczęć, ponadto oddał w jego ręce przywileje zakonu kawalerów mieczowych i jego archiwum oraz w obecności zgromadzonych stanów zrzekł się władzy nad krajem. Również 5 III t. r. «Czarny» odebrał w imieniu króla przysięgę wierności od przedstawicieli stanów oraz Gotarda Kettlera jako lennego księcia Kurlandii. Nie zdołał on natomiast zmusić Rygi do uznania zwierzchnictwa Zygmunta Augusta. Po długich targach miasto zgodziło się złożyć tylko warunkową przysięgę wierności, która miała obowiązywać w pełni dopiero wówczas, gdy Ryga zostanie włączona do Korony. Dn. 17 III 1562 wystawił R. dla mieszczan ryskich zaręczenie, przyrzekając w imieniu króla inkorporację do Korony, obronę przed wrogami i uwolnienie od zwierzchnictwa Rzeszy Niemieckiej (cautio Radiviliana posterior). Niekorzystne warunki tego poręczenia częściowo złagodził R., nabywając od Gotarda Kettlera za 15 tys. talarów twierdzę Dynamund, która blokowała dostęp Rygi do morza. Przed wyjazdem na Litwę władzę namiestnika królewskiego w Inflantach przekazał «Czarny» księciu Gotardowi Kettlerowi.

Równocześnie R. był zaangażowany w zabiegi o zawarcie przymierza z Danią skierowanego przeciw Szwecji i Moskwie. Wprawdzie wyprawą posłów do Danii w tej sprawie w 1. poł. 1562 r. zajmowała się kancelaria kor., lecz R. już pierwszego z nich, Achacego Czemę, opatrzył w Rydze własnym listem polecającym do Fryderyka II (15 II). Jesienią t.r. natomiast, jako kanclerz

lit., ekspediował poselstwo Henryka Dohny udającego się do Kopenhagi, a także Hamburga, Lubeki oraz do książąt pomorskich. Poselstwo to w znaczącym stopniu przyczyniło się do zawarcia w r. n. sojuszu między Zygmuntem Augustem a królem Fryderykiem II. Przysparzająca wielu kłopotów obrona świeżo inkorporowanej prowincji spowodowana trudnościami fiskalnymi Litwy, skłoniła R-a do całkowitego wycofania się ze spraw inflanckich. Oznaką zmiany stanowiska «Czarnego» było wymówienie się przezeń od uczestnictwa w sejmie piotrkowskim 1562/3 r., który w zamyśle Zygmunta Augusta miał podjąć decyzję o włączeniu Inflant do Korony. Swe postępowanie wytłumaczył królowi koniecznością pozostania w Wilnie, gdyż Litwie zagrażało niebezpieczeństwo najazdu moskiewskiego. Jednakże w lutym 1563, po śmierci arcybpa ryskiego Wilhelma, «Czarny» podjął kroki uniemożliwiające objęcie zamków arcybiskupstwa przez jego koadiutora, księcia meklemburskiego Krzysztofa, którego podejrzewał, zresztą słusznie, o współdziałanie ze Szwecją.

Doprowadzenie do inkorporacji Inflant było największym sukcesem politycznym R-a, mimo iż nie spełniły się jego ambicje w sprdwie dlań najistotniejszej, mianowicie nie zdołał doprowadzić do pełnego podporządkowania portowej Rygi. Jednocześnie układ wileński z r. 1561 wyznaczał kulminacyjny moment kariery osobistej «Czarnego». Anonimowy obserwator owych wydarzeń przekazał znamienną opinię ukazującą rolę kanclerza lit.: «na którym za łaską królewską summa rerum lituanicarum była». Wpływy wynikające ze sprawowania trzech najbardziej znaczących urzędów i nieograniczonego zaufania Zygmunta Augusta powodowały, że w momentach nieobecności władcy na terenie Wielkiego Księstwa R. przejmował kontrolę nad całością spraw państwa. W stosunkach wewnątrzlitewskich starał się je wykorzystać przede wszystkim do obsadzenia wakujących urzędów wyłącznie swoimi protegowanymi. Dbając o osobisty prestiż wśród panów rady Wielkiego Księstwa R. zdołał nawet uzyskać przywilej królewski wydany 20 I 1560, który stanowił, że wojewodowie wileńscy zajmować będą drugą pozycję pośród senatorów lit., mianowicie po biskupach wileńskich, a przed pozostałymi biskupami katolickimi — łuckim, żmudzkim i kijowskim. W końcu 1561 r. król powierzył mu ponadto administrację nad Żmudzią do czasu mianowania nowego starosty. Dobrze układała się również w tych latach współpraca «Czarnego» z głównym realizatorem polityki królewskiej w Koronie podkanclerzym Przerębskim. Zadzierzgnięte między dostojnikami więzy nie zostały zerwane po r. 1559, kiedy to Przerębski objął urząd prymasa Polski. Na tle polityki wewnętrznej doszło jednakże z czasem do rozdźwięków między Zygmuntem Augustem, a jego najzaufańszym powiernikiem. Konflikt ujawnił się wyraźnie, gdy król zmuszony rozwojem wydarzeń w Inflantach oraz na wschodniej granicy Wielkiego Księstwa zmienił swe zapatrywania w sprawie unii Litwy z Koroną i na sejmie piotrkowskim 1562/3 r. poparł plany unifikacyjne ruchu egzekucyjnego. R. był natomiast rzecznikiem niezależności Litwy. Pierwsze objawy opozycji «Czarnego» uwidoczniły się już w r. 1559 przy okazji forsowanego przez króla małżeństwa woj. brzeskiego kujawskiego Łukasza Górki z Halszką Ostrogską, dziedziczką ogromnego latyfundium na obszarze Litwy. R. zachęcał wówczas jej matkę do oporu przeciw decyzji królewskiej oraz nakłonił Halszkę do poślubienia swego kuzyna, księcia słuckiego Siemiona Olelkowicza. Opozycja «Czarnego» wzmogła się w ostatnich latach działalności publicznej, kiedy jego uwaga skupiła się na dwóch najbardziej żywotnych dla Wielkiego Księstwa problemach, mianowicie na obronie państwa przed najazdami Moskwy oraz na zachowaniu przez Litwę suwerenności w ramach monarchii jagiellońskiej.

Latem 1561 interwencja R-a spowodowała, iż król zatrzymał w Wilnie posła papieskiego J. F. Canobio i uniemożliwił mu udanie się do Iwana Groźnego z zaproszeniem do udziału w soborze trydenckim. «Czarny» słusznie podejrzewał, iż za tą misją kryła się próba nawiązania przez Habsburgów nowych kontaktów z Moskwą. W listopadzie 1562 wspólnie z bpem wileńskim Walerianem Protasewiczem wyprawił on gońca do bojarów moskiewskich i metropolity Makarego z propozycją przedłużenia kończącego się rozejmu. Do rokowań jednakże nie doszło, gdyż Iwan Groźny w początku 1563 r. na czele wielkiej armii wkroczył do Litwy. Na wieść o tym, mając w swej dyspozycji chorągwie nadworne, R. ubezpieczał Wilno przed możliwością ataku. W końcu stycznia t. r. z własnym pocztem wyruszył do obozu położonego pod Mińskiem, aby wziąć udział w odsieczy Połocka. Mimo marszu armii lit. pod oblężoną twierdzę z powodu niewielkiej jej liczebności hetman Mikołaj «Rudy» Radziwiłł nie był w stanie udzielić skutecznej pomocy. Po upadku Połocka (15 II) «Czarny», wspólnie z Mikołajem «Rudym» i hetmanem dwornym lit. Grzegorzem Chodkiewiczem, złożył Iwanowi Groźnemu kolejną propozycję w sprawie zawarcia rozejmu. Uzyskał wówczas tylko krótkotrwałe zawieszenie broni na zasadzie status quo, następnie przedłużone do 6 XII 1563. Podjęta przez R-a polityka układów z Iwanem Groźnym nie zyskała w r. n. aprobaty Zygmunta Augusta. Z kolei «Czarny» zarzucał królowi po niespodziewanym upadku Jezierzyszcza w końcu r. 1564, iż niepowodzenia militarne spowodowane były głównie jego nieobecnością na Litwie.

Klęski w wojnie z Moskwą przyczyniły się do zrewidowania przez R-a dotychczasowego stosunku wobec problemu unii Wielkiego Księstwa z Koroną. Na zmianę jego stanowiska w niemałym stopniu wpłynęły także tendencje unifikacyjne wśród szlachty lit., które uwidoczniły się szczególnie w trakcie zjazdu obozowego we wrześniu 1562 pod Witebskiem. Na rozpoczętym w maju 1563 sejmie walnym w Wilnie powołano R-a w skład delegacji lit., wysłanej na sejm warszawski 1563/4 r. w celu pertraktacji z Polakami. Na czele poselstwa przybył on do Warszawy w początku grudnia 1563 i jako jedyny Litwin zabierał głos w zasadniczych kwestiach dotyczących przyszłego związku obu państw. Przede wszystkim nie dopuścił do wykonania postulatu izby poselskiej, aby szlacheccy członkowie delegacji Wielkiego Księstwa zasiedli razem z posłami kor., gdyż groziło to nieuniknionym rozłamem wśród Litwinów. Nie zgodził się także na propozycje koronne zmierzające do pełnej unifikacji obu państw, a nawet rezygnacji — po zawarciu unii — z nazwy Wielkie Księstwo. Odrzucał jako podstawę dyskusji wcześniejsze akty unii polsko-lit., ponieważ, jego zdaniem, nie odpowiadały one ówczesnym realiom politycznym. Myślą przewodnią projektu unii zgłoszonego przez R-a była natomiast wspólna obrona przeciwko Moskwie. Dn. 1 II 1564 w mowie wygłoszonej do izby poselskiej najwięcej uwagi przywiązywał do zachowania osobnych urzędów centralnych i szeregu odrębności ustrojowych Litwy, godził się natomiast na wspólnego władcę, wspólną elekcję, wspólny sejm i wspólną politykę zagraniczną. Pod wpływem zgodnego stanowiska wszystkich Litwinów uczestniczących w obradach sejmu strona koronna przedstawiła zmodyfikowany projekt unii, który niewiele odbiegał od propozycji R-a. W początku lutego t.r. po dotarciu do Warszawy wiadomości o zwycięstwie hetmana Mikołaja «Rudego» Radziwiłła nad rzeką Ułą (26 I), «Czarny» wycofał się nagle z niektórych przedstawionych wcześniej przez siebie warunków przyszłej unii. Usztywnienie stanowiska Litwinów wywołało konsternację wśród posłów kor., a ich oburzenie kierowało się przeciw R-owi, którego uważano za głównego sprawcę rozerwania uzgodnionej już niemal unii. Następnie nie godził się R. również na arbitralne rozstrzygnięcie spornych kwestii przez Zygmunta Augusta. Także próba zawarcia dotychczasowych uzgodnień w formie wspólnego dokumentu tzw. recesu sejmowego w sprawie unii nie powiodła się, gdyż «Czarny» w odpowiedzi na tekst kor. przedstawił własny kontrprojekt. Wobec niemożliwości dojścia do porozumienia Zygmunt August zamknął dn. 22 II t. r. obrady na temat unii, zapowiadając w celu jej zakończenia rychłe zwołanie sejmu lit., a po nim wspólnego sejmu dla Litwy i Korony w Parczewie. Zdaniem R-a o niepowodzeniu sejmu warszawskiego przesądziło stanowisko Polaków oraz króla: «iż panowie Polacy wyciągali nas na to, aby się nasza Rzeczypospolita w ich obróciła, a straciła in toto suam maiestatem, authoritatem, praerogativam et legum consuetudines, tedyśmy się musieli roztargnąć i z niszczem z Warszawy odjachać, a zwłaszcza iż pan nasz do tego pomógł, bo więcej był przychylon Polakom, aniźli nam».

Zachowanie R-a podczas sejmu warszawskiego wskazywało, iż usilnie dążył do odłożenia sprawy unii do czasu uzyskania przez Wielkie Księstwo korzystniejszej dla prowadzenia przetargów sytuacji międzynarodowej. Zapewne w związku z tym rozpowszechniał na terenie Europy zachodniej wieści o zwycięstwach odniesionych przez armię lit. w początku 1564 r. nad Moskwą. Przed kolejnym sejmem lit., zwołanym na koniec maja t. r. do Bielska, «Czarny» rozwijał w Wielkim Księstwie agitację przeciwko unii na warunkach polskich. Mimo kilkakrotnych wezwań króla odmawiał także uczestnictwa w sejmie bielskim i nakłaniał do podobnej akcji stryjecznego brata Mikołaja «Rudego». W końcu jednak obawa, aby pod jego nieobecność Zygmunt August zdecydowany na przeprowadzenie unii nie wymógł na Litwinach zgody, zmusiła «Czarnego» do przybycia na sejm. W Bielsku separatystyczne stanowisko R-a doznało niespodziewanej przezeń porażki, gdyż pod naporem żądań szlachty ośmielonej poparciem króla, spisano 7 VII t. r. dokument zawierający litewskie postulaty w sprawie unii, który miał stanowić podstawę do jej zawarcia na wspólnym sejmie w Parczewie. «Czarny» zmuszony był ponadto do wyrażenia zgody na korzystne dla szlachty lit. reformy wewnętrzne (sądowniczą i powiatową), rozpoczynające proces upodabniania ustroju Wielkiego Księstwa do istniejącego w Koronie. Podpisał bowiem wystawiony przez Zygmunta Augusta przywilej bielski z dn. 1 VII t. r., na mocy którego utracił, podobnie jak i inni dostojnicy, dotychczasowe uprawnienia sądowe nad szeregową szlachtą, należące do kompetencji licznych jego urzędów. Sukcesem R-a zakończył się natomiast bojkot sejmu parczewskiego; nieobecność delegacji lit. uniemożliwiła rokowania w sprawie unii. W liście do syna przyznawał potem, że nieobecność Litwinów w Parczewie kosztowała go utratę łaski królewskiej: «że to ode mnie król z niechęcią przyjmuje, ale iż Rzeczpospolita u mnie większa, niż favor principis, tedy mało mię to obchodzi».

Bezpośrednim skutkiem opozycyjnej działalności R-a było opóźnienie o kilka lat realizacji programu unijnego Zygmunta Augusta. Niewątpliwie partykularyzm «Czarnego» wpłynął również na kompromisowy charakter unii polsko-lit., zawartej już po jego śmierci na sejmie w Lublinie. Nie był on wszakże zwolennikiem

zerwania dotychczasowych związków z Koroną, a jego działalność w dziedzinie mecenatu wręcz przyczyniła się do przyśpieszenia na Litwie procesu polonizacji kulturalnej i językowej. Pragnął natomiast, aby Wielkie Księstwo po przeprowadzeniu unii było nadal równorzędnym partnerem i zachowało większość atrybutów suwerennego państwa. Cena jaką zapłacił R. za przejście do opozycji była wysoka, utracił bowiem możliwość wywierania wpływu na decyzje Zygmunta Augusta. Mimo zachowania pozorów przyjaźni, król przestał mu ufać a jego rady ignorował. Jako opozycjonista poza sprawą unii «Czarny» nie reprezentował szerszych koncepcji politycznych, chociaż ówcześni obserwatorzy wydarzeń w Rzpltej domniemywali, iż zamierzał zdobyć dla siebie tron wielkoksiążęcy po bezpotomnej śmierci Zygmunta Augusta. Odsuwany od wpływu na politykę króla w dwóch ostatnich latach życia więcej uwagi poświęcał sprawom religijnym i wychowaniu licznego potomstwa po śmierci żony. W listopadzie 1564 udał się jeszcze na zjazd obozowy szlachty lit. zwołany do Mińska w celu naradzenia się nad forsowaną przez siebie ofensywą zimową przeciw Moskwie. Z powodu choroby wymówił się jednak od osobistego w niej udziału. Ostatnie miesiące życia spędził w swym dworze w Łukiszkach pod Wilnem. Oceniając wówczas z pewnego dystansu swą działalność na arenie politycznej napisał do Mikołaja «Rudego» Radziwiłła: «nie przyczyniałem się o to złe namniej, które się w Litwie dzieje prze[z] wojnę, prze[z] zruszenie przemirza, prze[z] unią i prze[z] licencyją, której się szlachta nasza na wojnach i na sejmiech nauczyli».

R. był czołowym protektorem i najmożniejszym propagatorem reformacji w Wielkim Księstwie, miał również wielki wpływ na jej rozwój w Polsce. Aczkolwiek już w r. 1550 uważano w kręgach luterańskich, że R. sprzyja reformacji, a opinię ową umacniał fakt znajdowania na Litwie azylu przez uchodzących z Korony wyznawców luteranizmu, to jednak nie demonstrował on swoich luterańskich przekonań. W kwietniu 1551 Andrzej Górka donosił ks. Albrechtowi, że R. «adhuc Nicodemus est». W r. 1553, po powrocie z Wiednia, R. opowiedział się jawnie po stronie protestanckiej, co jeszcze mocniej zbliżyło go do ks. pruskiego Albrechta. Po krótkim okresie związania się z luteranizmem już ok. r. 1555 znalazł się R. pod wpływami nauki J. Kalwina. Od t. r. datują się korespondencyjne kontakty R-a z czołowymi teologami helweckimi, w tym również i z samym Kalwinem. Nie zniechęcało to jednakże luteranów, którzy nadal zabiegali o względy «Czarnego». Zwłaszcza aktywny propagator luteranizmu, popierany przez ks. Albrechta, Piotr Paweł Vergerio wiązał duże nadzieje z jego osobą; w czasie swego pobytu na Litwie w r. 1556 starał się nakłonić R-a, aby wykorzystał swe wpływy u Zygmunta Augusta na rzecz odgórnego wprowadzenia luteranizmu w Polsce i Litwie. Jeszcze w r. 1560, podczas drugiej podróży do Polski zwracał się Vergerio do R-a o poparcie dla konfesji augsburskiej. Wówczas jednakże był R. całkowicie oddany kalwinizmowi, m. in. na skutek osobistego zetknięcia z reformatorem Janem Łaskim, który wiosną 1557 ok. dwa miesiące spędził w Wilnie i którego R. otoczył wielką gościnnością.

Z działalnością R-a wiąże się bezpośrednio rozwój organizacyjny Kościoła kalwińskiego w Wielkim Księstwie oraz masowy zwrot ku protestantyzmowi szlachty lit. Pierwszy zbór założył on w r. 1553 na zamku w Brześciu Lit.; funkcję ministra powierzył uciekinierowi z Małopolski Szymonowi Zacjuszowi, który później został kaznodzieją nadwornym «Czarnego» i pierwszym superintendentem zborów kalwińskich w Wielkim Księstwie. W swych posiadłościach zamieniał R. kościoły i cerkwie na kolejne zbory, m. in. w Nieświeżu (1554), Klecku, Ołyce, Subotnikach, Mordach na Podlasiu oraz w Szydłowcu na terenie Małopolski. W r. 1557 powstał pierwszy zbór w stolicy Litwy, mieszczący się początkowo w Łukiszkach, podmiejskiej rezydencji R-a. Jednocześnie Zacjusz pod osłoną «Czarnego» przystąpił w Wilnie do umocnienia struktury organizacyjnej nowego Kościoła oraz skrystalizowania jego doktryny. Tworząca się wspólnota zborów lit. od początku przyjęła język polski do swej liturgii. W r. 1562 R. przeniósł zbór z Łukiszek do swej kamienicy, tzw. pogasztołdowskiej, usytuowanej nieopodal rynku na ul. Zamkowej. Również w Wilnie przy jego pomocy zorganizowano szkołę kalwińską. W r. 1553 założył R. w Brześciu Lit. pierwszą trwałą oficynę w Wielkim Księstwie, do której sprowadził z Krakowa drukarza Bernarda Wojewódkę, a po jego śmierci wznowił działalność drukarni w r. 1558 pod kierownictwem Stanisława Murmeliusa. Tłoczono w niej sumptem właściciela i wyłącznie w języku polskim dzieła polemiczne i teologiczne na użytek propagandy różnowierczej. Drugi ważny w W. Ks. Lit. ośrodek drukarstwa różnowierczego funkcjonował w radziwiłłowskim Nieświeżu.

Bliskie kontakty utrzymywał R. z rozwijającym się w Małopolsce Kościołem reformacyjnym i z wielką radością przyjął w r. 1556 wiadomość o powrocie do Polski Jana Łaskiego, z którym od dawna, podobnie jak z całą jego rodziną, łączyły go przyjazne stosunki. Zacieśniły się one w czasie wileńskich spotkań (1557) i R. zajmował odtąd trwałe miejsce w reformatorskich planach Łaskiego. W lutym 1559 podczas swego pobytu w Krakowie uczestniczył R. w zorganizowanej z inicjatywy reformatora naradzie w sprawie działań mających na celu skłonienie króla do

zwołania soboru narodowego. Współpraca R-a z działaczami różnowierczymi w Małopolsce trwała nadal po śmierci Łaskiego. R. łożył na potrzeby małopolskiego Kościoła, on też swoim subsydium umożliwił zakończenie prowadzonych od kilku lat prac nad polskim przekładem Biblii; w r. 1563 doprowadził do jej wydania w brzeskiej drukarni (tzw. Biblia brzeska lub radziwiłłowska).

Od początku swej protekcji nad reformacją był «Czarny» obiektem zabiegów ze strony aktywniejszych przedstawicieli Kościoła katolickiego, dążących do oderwania go od obozu różnowierczego. Za przyjaźń z R-em wielokrotnie karcony był przez Stanisława Hozjusza Przerębski. To Hozjusz właśnie poddał nuncjuszowi papieskiemu A. Lippomanowi myśl nawrócenia «Czarnego». Wysłany w lutym 1556 przez nuncjusza do R-a list, zawierał surową naganę za popieranie herezji i wzywał do powrotu na łono katolickiego Kościoła. R. zrazu nie kwapił się z odpowiedzią, lecz gdy w ślad za tym listem doszły go wieści o rezultatach niektórych działań nuncjusza oraz gdy dotarł doń rzekomy list nuncjusza do P. Contariniego (datowany 8 IV 1556 i informujący o danej królowi radzie ścięcia kilku głów heretyckich) wystąpił ze stanowczą ripostą. Obszerną odpowiedź «Czarnego», zapewne autorstwa jego sekretarza Jana Mączyńskiego, a stanowiącą niezwykle ostry atak na nuncjusza, ogłosił drukiem w Królewcu w październiku t.r. Vergerio łącznie z listem Lippomana do R-a i swoim własnym komentarzem pt. „Duae epistolae, altera Aloysii Lipomani Veneti, episcopi Veronae, ... ad Illustrissimum Principem D. Nicolaum Radivillum palatinum vilnensem, altera vero eiusdem Illustrissimi D. Radivilli ad episcopui et legatum illum ...". W r. n. ukazało się (także w Królewcu) niemieckie tłumaczenie „Dwóch listów", a w r. 1559 wyszło z brzeskiej oficyny tłumaczenie na język polski, dokonane przez Mikołaja Reja. Odegrały „Duae epistolae" ważką rolę w reformacyjnej propagandzie, przyniosły uznanie R-owi oraz przyczyniły się do rozpętania całej fali ataków na Lippomana. Niepowodzeniem skończyły się również próby zjednania R-a dla Kościoła katolickiego podejmowane w r. 1560 przez nuncjusza B. Bongiovanniego, aczkolwiek po rozmowach z «Czarnym» w Wilnie w jesieni t.r. był nuncjusz przekonany o rychłym sukcesie i w r. 1561 wystosował zasadniczy list w celu dokonania dzieła nawrócenia. List ów nie dotarł jednak do adresata, ponieważ mający go przekazać poseł papieski F. Canobio nie odważył się doręczyć go R-owi w Wilnie (został ogłoszony drukiem już po opuszczeniu Polski przez nuncjusza, bez daty i m. wyd.).

W ostatnich latach działalności, ulegając wpływom antytrynitarzy włoskich, szczególnie Lelia Socyna i Jerzego Blandraty, stał się R. zwolennikiem i zarazem protektorem ruchu antytrynitarskiego. Początkowo, zwiedziony przez Blandratę, zaangażował się R. w jego obronę przed atakami Kalwina. W r. 1561 wyprawił do Szwajcarii Marcina Czechowica z listami do Kalwina i H. Bullingera, aby ich przekonać o kalwińskiej ortodoksji Blandraty. Gwałtowna w tonie odpowiedź Kalwina niewątpliwie i zaskoczyła i dotknęła R-a; ostrzeżenie przed Blandratą zlekceważył i całą sprawę pozostawił w ukryciu. W poparciu dla Blandraty umacniał zapewne R-a Jan Zygmunt Zapolya, z którym pozostawał w przyjaznych stosunkach. Na początku czerwca 1563 za zezwoleniem «Czarnego» odbył się w jego miasteczku Mordy na Podlasiu synod skupiający w większości ministrów przeciwnych dogmatowi Trójcy Św. Od połowy 1564 r. «Czarny» przystąpił do otwartego propagowania doktryny trydeistycznej i nawet zaczął usuwać ze swych dóbr ministrów sprzeciwiających się poglądom antytrynitarskim. Jak jednakże wynika z badań Lecha Szczuckiego do końca życia żywił on nadzieję na pojednanie antytrynitarzy z wyznawcami kalwinizmu. Wyrazem tych dążeń był list do Kalwina z 6 VII 1564, a raczej obszerny traktat, który pod ogólnym nadzorem «Czarnego» został przygotowany przez grono ministrów. Nie doczekał się jednak R. ani odpowiedzi od Kalwina, z powodu jego śmierci, ani też pozytywnego oddźwięku głównych ośrodków protestanckich w Niemczech i Szwajcarii.

Z dworem R-a związanych było wiele czołowych postaci protestantyzmu polskiego i litewskiego, m. in. teologowie: Szymon Budny, Marcin Czechowic, Tomasz Falkoniusz-Sokołowski, Wawrzyniec Krzyszkowski, Mikołaj Wędrogowski, poeta Andrzej Trzecieski, tłumacz, drukarz i zarazem nadworny muzyk Cyprian Bazylik, kompozytor Wacław z Szamotuł oraz leksykograf i długoletni osobisty sekretarz J. Mączyński; Stanisław Orzechowski przez pewien okres pobierał od niego pensję. Utwory swoje dedykowali R-owi przedstawiciele różnych kierunków reformacji: Kalwin, H. Bullinger, Vergerio, F. Illiricus, Franciszek Lismanin, Bernard Ochino, Wawrzyniec Discordia z Przasnysza, Stanisław Rapagelan i in. Zainteresowania kulturą, sztuką i ludźmi pióra wyniósł R. zapewne z dworu Zygmunta Augusta, a bezpośrednie i częste kontakty z Koroną nadały jego mecenatowi wyraźne piętno recepcji kultury polskiej. Podobnie jak na niwie kulturalnej i religijnej, równie chętnie posługiwał się on Polakami w innych dziedzinach działalności publicznej. W jego służbie wyróżnili się na polu dyplomatycznym Hieronim Makowiecki, Baltazar Lewalt Jezierski i Kasper Łącki. Te czynniki w połączeniu z powinowactwem poprzez żonę z czołowymi rodzina-

mi małopolskimi spowodowały polonizację obyczajową i językową otoczenia R-a. Główna obok Wilna rezydencja «Czarnego», mianowicie zamek w Brześciu Lit., w którym przebywał nader chętnie zwłaszcza w l. 1550—5, usytuowana była w pobliżu granic Korony. Dla celów rezydencjonalnych rozbudował on i upiększył zamek brzeski. Na terenie innej dzierżawy z polecenia króla wzniósł, począwszy od 1555 r., drewniany zamek obronny w Borysowie. Również w swej posiadłości Ołyce na Wołyniu ok. 1564 r. budował murowany zamek, lecz przedsięwzięcia nie doprowadził do końca.

R. rozszerzył znacznie latyfundium nieświesko-ołyckiej linii Radziwiłłów. Wspólnie z bratem w r. 1533 objął w posiadanie dobra ojcowskie, mianowicie: Muśniki Stare, Wozdgiliszki, Żmujtki, Biguszki, Osokno, Dusiaty i Krewno na Litwie Zawilejskiej, Niehniewicze i Zadźwięję w Nowogródczyźnie, Gieranony (Subotniki) pod Oszmianą oraz majątki macierzyste: Nieśwież, Sienieżyce i Łachwę w Nowogródczyźnie, Dubrowy, Niedreski, Uzdę i Szack w Mińszczyźnie, Świadość na Litwie Zawilejskiej i Ołykę na Wołyniu. Ponadto należały do nich Łukiszki pod Wilnem i dwór w stolicy Wielkiego Księstwa. W r. 1534 wspólnie sprzedali bpowi wileńskiemu Janowi z książąt lit. dobra macierzyste Dunajów, Kulików i Rudkę w pow. krzemienieckim. W niedziale z bratem pozostawał «Czarny» zapewne do jego bezpotomnej śmierci w r. 1551, chociaż przedtem spierali się o podział majątku. Prócz uzyskania rozległych dzierżaw (szawelska, brzeska, borysowska, wołpieńska i kowieńska) R. powiększał swoje dziedzictwo na drodze nadań dóbr królewskich w wieczyste posiadanie. Dn. 13 XI 1552 Zygmunt August przekazał mu prawem wieczystym Mordy z dworem Wirowo na Podlasiu jako ekwiwalent za wydatki poniesione w trakcie poselstwa w r. 1547 oraz podczas podróży z królem do Gdańska, z kolei w r. 1558 (a nie w r. 1551, jak podaje J. Jasnowski) za zgodą panów rady król nadał mu za zasługi duże dobra pozostałe po królowej Bonie, mianowicie Kleck w Nowogródczyźnie z Gródkiem Dawidowskim (Dawidgródek) na Polesiu i Falimiczami na Wołyniu. Dn. 17 V 1558 «Czarny» przeprowadził z królem korzystną zamianę swego Kurzeńca na dwory Chożów, Lebiedziów i Duniłowicze w Oszmiańskiem, natomiast dn. 8 V t. r. w zamian za plac w Wilnie nad Wilią otrzymał od Zygmunta Augusta dwór przy rynku i wreszcie w r. 1564 za pozwoleniem monarchy wykupił z rąk emigrantów angielskich, księżnej K. Suffolk i jej męża R. Berthe, zastawione im poprzednio za sumę 3 676 talarów holenderskich dobra Kroże tzw. rekuciowskie na Żmudzi. Liczne majątki R. uzyskał drogą kupna, mianowicie 2 I 1554 nabył za 1 200 kóp gr lit. dwór Jerzego Budziłły «na Mereczy» niedaleko Wilna, zaś 10 X 1555 Szemiotowie i Zawiszowie sprzedali mu część spadku po Kieżgajłach: dobra Naliboki w Mińszczyźnie oraz Soły i Świadoście na Litwie Zawilejskiej. W tymże 1555 r. kupił za 800 kóp gr lit. Bereściany na Wołyniu nieopodal Ołyki od G. Chodkiewicza. W nieznanych okolicznościach R. stał się właścicielem włości lipskiej koło Nieświeża, dworów Bujwidziszki, Bołoszy i Wornian pod Wilnem oraz dóbr Gródek i Wysokie na Podlasiu. Od 1542 r. był on ponadto opiekunem majątków swego siostrzeńca Jerzego Ilinicza. Przy okazji wypuszczenia z opieki w r. 1560 uzyskał od niego zapis 14 tys. złp. na dobrach Czarnawczyce w wypadku bezpotomnego zejścia dotychczasowego podopiecznego. Latyfundium «Czarnego» powiększyły dobra posagowe żony, mianowicie Szydłowiec (woj. sandomierskie). R. dbał o rozwój gospodarczy swych posiadłości. Wzorem dóbr królewskich przeprowadzał w prywatnych majątkach reformę włóczną np. w l. 1562—4 pomierzono włóki w księstwie nieświeskim. Wystarał się także o przywilej na prawo magdeburskie dla Ołyki wystawiony 31 V 1564, natomiast osobiście potwierdził w r. 1559 przywilej lokacyjny dla Szydłowca. Dn. 25 II t.r. Zygmunt August ustanowił przywilejem dwa jarmarki doroczne w Klecku.

R. zmarł z 28/29 V 1565 w swym dworze w Łukiszkach pod Wilnem. W datowanym 27 V testamencie głównym opiekunem swych dzieci i włości uczynił Zygmunta Augusta. Przed zgonem od dłuższego czasu cierpiał na ciężkie bóle podagryczne, chociaż bezpośrednią przyczyną śmierci była kuracja przeciw nim zastosowana, mianowicie nacieranie ciała rtęcią. Zwłoki «Czarnego» złożono obok żony w mauzoleum przezeń zbudowanym przy zborze wileńskim w kamienicy pogasztołdowskiej. Po likwidacji tego zboru najstarszy syn Mikołaj Krzysztof «Sierotka» zwrócił się w początku 1578 r. do papieża Grzegorza XIII z prośbą o przeniesienie zwłok obojga rodziców do zbudowanej w tym celu kaplicy katolickiej. Rzym nie wyraził jednak zgody na realizację pomysłu pośmiertnej rekatolicyzacji. Mimo to «Sierotka» umieścił z czasem epitafium poświęcone pamięci rodziców w katedrze wileńskiej Św. Stanisława. Dopiero w r. 1627 szczątki «Czarnego» i jego żony na życzenie ich wnuków zostały uroczyście przeniesione z pałacu wileńskiego do zboru w Dubinkach przez Krzysztofa Radziwiłła, przedstawiciela linii birżańskiej, która nadal pozostawała przy konfesji kalwińskiej.

Do literatury pięknej wszedł R. przede wszystkim z racji swych związków z Barbarą Radziwiłłówną. Stąd postać jego odnajdujemy prawie we wszystkich utworach poświęconych dziejom miłości Barbary i Zygmunta Augusta.

Żona R-a Elżbieta z Szydłowieckich (1533—1562) była najmłodszą córką kaszt. krakowskiego

i zarazem kanclerza kor. Krzysztofa Szydłowieckiego. W ciągu czternastoletniego pożycia urodziło się Radziwiłłom dziewięcioro dzieci, z których wiek dojrzały osiągnęli synowie: Mikołaj Krzysztof «Sierotka» (zob.), Jerzy (zob.), Albrycht (zob.) i Stanisław (zob.) oraz córki: Elżbieta (1550—1591), żona Mikołaja Mieleckiego (zob.), Zofia (1552 — po 1599), żona Achacego Czemy (zob.), Anna (1553—1590), żona Mikołaja Tworowskiego z Buczacza, podkomorzego kamienieckiego, i Krystyna (1560—1580), żona Jana Zamoyskiego, kanclerza kor. Syn Jan (ur. 1554) zmarł w wieku dziecięcym.

Bartynotyp medalu pamiątkowego z XVI w., najwcześniejsza znana podob. R-a (popiersie z profilu), w Zbiorach Ikonograficznych B. Narod. w W.; Miedzioryt z przedstawieniem całej postaci «Czarnego» (autorstwa G. B. Fontany?) w: Schrenck J., Der Aller Durchleuchtigisten und Grossmaechtigen Kayser, ... Koenigen und Ertzhertzogen, ... Fuersten, wie auch Graffen ..., Innsbruck [1603]; Miedzioryt Hirsza Leybowicza z poł. w. XVIII w: Wobe M. F., Icones familiae Ducalis Radivilianae ..., Nesvisii [1758] nr 66; Anonimowy drzeworyt z XVII w., trzy anonimowe litografie z XIX w. oraz drzeworyt wg portretu J. S. Minheimera w Zbiorach Ikonograficznych B. Narod. w W.; Anonimowa kopia z poł. XVIII w. na podstawie wcześniejszego portretu w zbiorach malarstwa na Wawelu, jej fot. w: Dobrowolski T., Polskie malarstwo portretowe, Kr. 1948 tabl. 136; Fot. portretu ze zbiorów nieświeskich oraz współczesnego obrazu przedstawiającego nadanie R-owi tytułu książęcego, w: Taurogiński B., Z dziejów Nieświeża, W. 1937 s. 11, 13; — Jasnowski J., Mikołaj „Czarny" Radziwiłł (1515—1565), W. 1939 (tamże obszerny wykaz bibliogr.); Kotłubaj E., Galeria Nieświeżska portretów Radziwiłłowskich ..., Wil. 1857 s. 235 (drzeworyt M. Starkmana); Spis rycin w zbiorze Emeryka hrabiego Hutten-Czapskiego w Krakowie, Kr. 1901 nr 1635; Pergamentų katalogas, Wyd. R. Jasas, Vil. 1980; — Barycz H., Dokumenty i fakty z dziejów reformacji, „Reform. w Pol." R. 12: 1953—5; tenże, Z epoki renesansu, reformacji i baroku, W. 1971; Baryczowa M., Augustyn Rotundus Mieleski — pierwszy historyk i apologeta Litwy, w: Z dziejów polskiej kultury umysłowej w XVI i XVII wieku, Wr. 1976 s. 95, 114; Bues A., Die habsburgische Kandidatur für den polnischen Thron während des Ersten Interregnums in Polen 1572/3, Wien 1984 s. 8; Buszyński I., Kroże, Wil. 1872 s. 16—17, 30; Dovnar-Zapolski M., Gosudarstvennoje chozjajstvo Vel. Kn. Litovskogo pri Jagellonach, Kiev 1901 I 178; Dumała K., Studia z dziejów Szydłowca, „Roczn. Muz. Świętokrzyskiego" R. 4: 1967; tenże, Z dziejów kultury i obyczajów mieszczan Szydłowca w XVI i XVII w., tamże R. 2: 1964 s. 219; Dworzaczek W., Hetman Jan Tarnowski, W. 1985; Górski K., Studia nad dziejami polskiej literatury antytrynitarskiej XVI w., Kr. 1949; Historia dyplomacji polskiej, W. 1980 I; Jankowski Cz., Powiat oszmiański, Pet. 1896—1900 I, IV; Drukarze dawnej Polski od XV do XVIII wieku. Z. 5: Wielkie Księstwo Litewskie, W.-Kr. 1959; Kolankowski L., Zygmunt August wielki książę Litwy do roku 1548, Lw. 1913; Kosman M., Drogi zaniku pogaństwa u Bałtów, Wr. 1976; tenże, Protestanci i kontrreformacja, Wr. 1978; tenże, Reformacja i kontrreformacja w Wielkim Księstwie Litewskim w świetle propagandy wyznaniowej, Wr. 1973; Kossowska M., Biblia w języku polskim, P. 1968 I; Kot S., La Réforme dans le Grand-Duché de Lithuanie, Bruxelles 1953; tenże, Polacy w Bazylei za czasów Zygmunta Augusta. U źródeł polskiej myśli krytycznej XVI wieku, „Reform. w Pol." R. 1: 1921; Kowalska H., Działalność reformatorska Jana Łaskiego w Polsce, Wr. 1969; Kraszewski J. I., Wilno od początków jego roku 1750, Wil. 1840—1 I 244—5, 252—4, 264, II 245, 247, 277—8, III 108—10; Kurczewski J., Kościół zamkowy czyli katedra wileńska, Wil. 1916 III; Lappo I. I., Litovskij Statut 1588 g., Kaunas 1934—6 I cz. 1; Ljubavskij M., Očerk istorii Litovsko-Russkogo gosudarstva do Ljublinskoj unii vključitelno, Moskva 1910 s. 336, 338, 340, 361—3; Łukaszewicz J., Dzieje kościołów wyznania helweckiego w Litwie, P. 1841—3 I 10—15, 22—7, II 11, 30, 49—50, 52, 112, 178, 190; Malczewska M., Latyfundium Radziwiłłów w XV do połowy XVI wieku, W.-P. 1985 s. 39, 79—80, 130, 132, 136, 160—1; Marciniak R., Acta Tomiciana w kulturze politycznej Polski okresu Odrodzenia, W.-P. 1983; Merczyng H., Zbory i senatorowie protestanccy w dawnej Rzeczypospolitej, W. 1905 s. 8—9, 77, 85, 89, 92, 98, 101, 109, 133; Nowak Dłużewski J., Okolicznościowa poezja polityczna w Polsce. Czasy zygmuntowskie, W. 1966; Pajewski J., Węgierska polityka Polski w poł. XVI wieku, Kr. 1932; Pietkiewicz K., Kiežgajłowie i ich latyfundium do połowy XVI wieku, P. 1982 s. 43—4, 54—8, 87, 93; Pociecha W., Królowa Bona, P. 1958 III; Polska służba dyplomatyczna XVI—XVII wieku, W. 1966; Suchenia-Grabowska A., Stanisław Hozjusz jako dyplomata Zygmunta Augusta, w: Studia Warmińskie, XVIII, Olsztyn 1981 s. 100, 108; taż, Zur Entstehungsgeschichte des Vertrages von 1549 zwischen Ferdynand I und Sigismund II August von Polen, „Mitteilungen d. Institus f. Österreichische Geschichtsforschung" (Wien), Bd. 89: 1981 s. 23—51; Szczucki L., Marcin Czechowic (1532—1613), W. 1964; Szwejkowska H., Książka drukowana XV—XVIII wieku, Wr.-W. 1980; Tomkowicz S., Ołyka, Prace Kom. Hist. Sztuki, Kr. 1923 III 3; Topolska M. B., Czytelnik i książka w Wielkim Księstwie Litewskim w dobie Renesansu i Baroku, Wr. 1984; Wiśniewski J., Dekanat konecki, Radom 1913 s. 272—3, 279; Wojtyska H. D., Papiestwo-Polska 1548—1563, L. 1977; Załęski, Jezuici, I, IV; Zielińska T., Archiwa Radziwiłłów i ich twórcy, „Archeion" T. 64: 1978 s. 109; — Akta synodów różnowierczych w Pol., I, II; Akta unii; Arch. Jugo-Zap. Rossii, I č. 5 s. 61—2; Bielski M., Kronika Polska, W. 1832 s. 89, 104, 158, 162; Dubiński P., Zbiór praw i przywilejów miastu stołecznemu W.X.L. Wilnowi nadanych, Wil. 1788 s. 82, 105, 107, 110; Elementa ad fontium editiones, XVII, XXIV (indeks w t. XXV), XXX—XXXI, XXXVII—XLI, XLIII—XLV, L, LVIII—LIX, LXI—LXII; Grabowski A., Ojczyste spominki w pismach do dziejów dawnej Polski, Kr. 1845 I 221; Hosii epistolae, I—II, III, V, VI „Studia Warmińskie" Olsztyn T. 17: 1980, T. 13: 1976, T. 15: 1978); Kojałowicz W. W., Fasti Radiviliani, Vil. 1653 s. 32, 34, 35, 36, 39, 40, 42, 44—6; tenże, Miscellanea rerum ad statum ecclesiasticum in Magno Lithuaniae Ducatu pertinentia, Vil. 1650 s. 65—6, 93—4; Listy oryginalne Zygmunta Augusta do Mikołaja Radziwiłła Czarnego, Wyd. S. A. Lachowicz, Wil. 1842; Mon. Pol. Vat., IV, VI; Monumenta Reformationis Polonicae et Lithuanicae, S. 1. Wil. 1911 Z. 1, S. 10 Wil. 1913 Z. 1; Opisanije Rukopisnogo Otdelenija Vilenskoj Publičnoj Biblioteki, Vil. 1903 IV; Starowolski, Monumenta Sarmatarum; Stryjkowski M., Kronika polska, litewska, żmodzka i wszystkiej Rusi, Królewiec 1582 s. 760, 763, 765, 769, 770; Vol. leg., I 288, II 30; Węgierski A., Libri quattuor Slavoniae reformatae, W. 1973; Źrzódłopisma do dziejów unii

Korony Polskiej i Wielkiego Księstwa Litewskiego, P. 1861 II; — AGAD: Arch. Radziwiłłów, Dz. I (dok. perg.) nr 7580, 7654, 7657, 7662, 7663, 7671, 7676, 7677, 7689, 7713, 7714, 7717, 7732, 7746, 7749, 7757, 7851, 8426, 8427, Dz. II teka 1 nr 22, 30, 34, 35, 36, 38, Dz. IV koperta 497—502, 674, Dz. VIII nr 623, Dz. XI nr 19 s. 29, 38, nr 58, 59, Dz. XXIX nr 112; B. Czart.: rkp. 1352 s. 264 (Herbarz lit. W. Kojałowicza z r. 1658 tzw. Nomenclator); B. Raczyńskich: rkp. 73, 78, 81.

Henryk Lulewicz

Radziwiłł Mikołaj h. Trąby (ok. 1546—1589), łowczy lit., później wojewoda nowogródzki. R. był starszym synem Mikołaja zwanego Rudym (zob.) oraz Katarzyny z Tomic Iwińskiej, bratem Krzysztofa «Pioruna» (zob.).

Prawdopodobnie R. uzyskał tylko domowe wykształcenie. W r. 1561 ojciec, ówczesny woj. trocki i hetman najwyższy lit., zabrał go ze sobą na wyprawę do Inflant przeciw Moskwie. Na sejmie lit. odbywającym się w r. 1563 w Wilnie został R. wyznaczony w skład poselstwa, wysłanego pod przewodnictwem jego stryja Mikołaja «Czarnego» (zob.), na sejm warszawski 1563/64 w celu omówienia unii z Koroną. Wraz z nim zjawił się w Warszawie w początku grudnia 1563 i przy okazji powitania Litwinów przemawiał w imieniu «paniąt i inszych z rycerstwa». Jesienią 1567 R. był rotmistrzem zaciężnej roty husarskiej liczącej 200 koni. W końcu t. r. na tzw. wyprawę radoszkowicką Zygmunta Augusta przeciw Moskwie wystawił ponadto «z chęci swej» 100 husarzy. W połowie lutego 1568 na czele własnego pocztu, chorągwi ojca i zaciężnej roty pod Mikołajem Sieniawskim (razem ok. 600 koni husarii) oraz oddziału 1 600 Kozaków wyruszył z rozkazu królewskiego na niszczycielską wyprawę do południowowschodnich Inflant i ziemi pskowskiej. Po drodze dołączyły do niego posiłki księcia Kurlandii Gottarda Kettlera (200 rajtarii i 100 piechoty) oraz załogi pogranicznych zamków, mianowicie z Brasławia (100 jazdy), Drui i Dyneburga (50 jazdy i 100 piechoty). Ciągnąc «lekkim chodem» z Dyneburga na Rzeżycę (Rositen) i Lucyn, gdzieś w okolicach tych zamków, R. z Sieniawskim pobili znaczny oddział moskiewski (ok. 3 tys. ludzi); następnie udali się w kierunku Pskowa, pustosząc położone na południe od niego tereny, m. in. zdobyto wówczas i spalono miasto Wyszhorodek (Wyszni Gorodek).

Zygmunt August wystawił R-owi nie datowany przywilej na woj. nowogródzkie po śmierci Pawła Iwanowicza Sapiehy. Wydaje się, że nastąpiło to w l. 1566—7 (lub 1569—70), chociaż w uzasadnieniu nominacji wspomniano jedynie zasługi jego ojca Mikołaja «Rudego», piastującego od początku 1566 r. urzędy woj. wileńskiego i kanclerza lit. Ponieważ Sapieha przeżył ostatniego Jagiellona (zmarł dopiero w początkach r. 1579) do objęcia woj. nowogródzkiego przez R-a na razie nie doszło. W końcu 1569 r. król proponował mu natomiast przekazanie w zastaw dzierżaw bobrujskiej i luboszańskiej za sumę 8 tys. kóp gr lit., lecz listy zastawne odesłał Mikołaj «Rudy» wyjaśniając, że syn nie dysponuje tak znaczną sumą pieniędzy. Przywilej na woj. nowogródzkie, ale z zastrzeżeniem praw dożywotnich P. Sapiehy, wystawił R-owi ponownie w dn. 20 IV 1574 Henryk Walezy. Nieco wcześniej, prawdopodobnie podczas sejmu koronacyjnego Walezjusza, uzyskał on nominację na łowczego lit. oraz związaną z nim funkcję nadzorowania lasów królewskich w Wielkim Księstwie. Urząd objął dopiero wskutek umowy zawartej w Wilnie dn. 12 VII t. r. z woj. smoleńskim Grzegorzem (Hrehorym) Wołłowiczem, który piastował tę godność z nadania Zygmunta Augusta. Ustępstwo było niewątpliwie wymuszone przez Mikołaja «Rudego» pod pretekstem wcześniejszej daty przywileju syna, niż potwierdzenie Wołłowicza na godność łowczego, wystawione także przez króla Henryka.

W czasie pierwszego i drugiego bezkrólewia R. nie odgrywał istotniejszej roli. Wiadomo jedynie, iż podobnie jak ojciec R. skłaniał się w r. 1575 ku Habsburgom. Dn. 1 IX 1576 otrzymał po cesji ojca star. grodowe mozyrskie, natomiast 6 III 1578 Stefan Batory zwolnił go od obowiązku uiszczania opłat na rzecz skarbu z tytułu dzierżawy tegoż starostwa. W początku lutego 1579 podczas łowów Batorego w Krynkach powitał R. króla przybywającego po raz pierwszy na teren Wielkiego Księstwa. Latem t. r. uczestniczył w wyprawie wojennej pod Połock, na którą wspólnie z ojcem i bratem wystawił prywatny poczet liczący 1 tys. jezdnych i 100 pieszych żołnierzy. Po zakończonej sukcesem kampanii Stefan Batory 18 X t. r. mianował go wreszcie woj. nowogródzkim; w t. r. ojciec cedował mu także dzierżawę merecką. W połowie marca 1580 listami królewskimi wezwano R-a na zjazd stanów Wielkiego Księstwa do Wilna, na którym zapadły uchwały dotyczące dalszego udziału Litwinów w wojnie z Moskwą. Na wyprawę pod Wielkie Łuki przyprowadził R. również prywatny poczet. W dn. 15—16 VIII t. r. brał udział pod dowództwem ojca w oblężeniu zamku Uświat, leżącego na drodze do celu ekspedycji, a od 26 VIII t. r. znajdował się w obozie pod Wielkimi Łukami. Podobnie w r. n. uczestniczył z własnym pocztem prywatnym w walkach pod Pskowem. Obóz pod oblężoną twierdzą opuścił R. wraz z królem w początku grudnia 1581. Podpisał wówczas w Wilnie akt fundacji kolegium jezuickiego w Połocku ustanowionej przez Stefana Batorego. Po powrocie z kampanii pskowskiej brał udział w sejmiku nowogródzkim, a następnie udał się do Wołkowyska na zjazd stanów Wielkiego Księstwa obradujący w 2. poł. stycznia

1582 nad uchwaleniem podatku na zapłatę żołdu dla wojska. Dn. 17 X t. r. uczestniczył w Turcu w weselu swego brata Krzysztofa «Pioruna» z Katarzyną Tęczyńską.

Jako senator R. nie angażował się w nurt wydarzeń politycznych. Po śmierci Stefana Batorego odwiedził w końcu grudnia 1586 w Grodnie jego ciało. Jego zapatrywania z czasów bezkrólewia w r. 1587 nie są znane. Prawdopodobnie był początkowo zwolennikiem obioru arcyks. Maksymiliana Habsburga. W połowie listopada t. r. był w Wilnie na zjeździe głównym Wielkiego Księstwa, na którym wybrano go w skład poselstwa lit. do pertraktacji z obydwoma pretendentami do tronu. Nie uczestniczył w sejmie koronacyjnym Zygmunta III, ale jeszcze podczas trwania tego sejmu uznał jego wybór na króla. W lutym 1588 król zamierzał wynieść go na star. żmudzkie po ewentualnym ustąpieniu z tej godności Janusza Kiszki. R. negatywnie oceniał fakt uwięzienia arcyks. Maksymiliana przez Jana Zamoyskiego. Dn. 29 IV t. r. brał udział w Grodnie w ceremonii wyprowadzenia zwłok Stefana Batorego na pogrzeb do Krakowa. W listopadzie t. r. uczestniczył w konwokacji senatorów lit. z Zygmuntem III w Brześciu Lit. W dwóch pierwszych latach panowania Wazy należał R. do grona jego zwolenników, jednakże na uczestnictwo w realizacji jego przedsięwzięć politycznych, mimo zachęt króla, nie pozwalało mu słabe zdrowie. W r. 1589 wypowiedział się przeciw ekskluzji Habsburgów od tronu polskiego. Zygmunt III w nagrodę za poparcie swej polityki po sejmie pacyfikacyjnym 1589 r. zezwolił R-owi cedować star. sądowe mozyrskie dla dziesięcioletniego wówczas syna.

Dużo uwagi zajmowały R-owi sprawy majątkowe. Jeszcze za życia ojca skoncentrował swe działania na wykupywaniu z zastawów obciążonych przezeń dóbr dziedzicznych. Na ten cel przeznaczał poważne sumy, mianowicie przed r. 1580 odkupił Wiżuny (pow. wiłkomierski) za 2 tys. kóp gr lit., a dodatkową sumę 1 200 kóp gr lit. wypłacił z tego tytułu swemu ojcu, ponadto Żyrmuny (pow. lidzki) za 800 kóp gr lit., Ostrów (woj. nowogródzkie) za sumę 3 300 kóp gr lit., Perepont alias Święte Jezioro (woj. trockie) za 2 tys. kóp gr lit. oraz wieś Morkuny (pow. oszmiański) za 400 kóp gr lit. Następnie w l. 1581—2 uwolnił kolejne majętności: Lipiczno (pow. lidzki) za 2 400 kóp gr lit., księstwo Dubinki (woj. wileńskie) za 1 005 kóp gr. lit. i Miadzioł (pow. oszmiański) za sumę 1 tys. kóp gr lit. Ponadto ojciec przekazał mu na własność dobra Sereje (woj. trockie) i Żuprany (pow. oszmiański). Na skutek działu przeprowadzonego z bratem 7 VIII 1584 przekazał mu odkupione przez siebie Wiżuny, natomiast prócz wymienionych wyżej majętności wziął na swoją część także Soleczniki (woj. wileńskie), Andruszewszczyznę, Bielicę, Dokudów, Sielco, Zblany (pow. lidzki) oraz Indurę (pow. grodzieński). W r. 1586 Stefan Batory żądał od R-a zwrotu Indury, jako dóbr niegdyś królewskich nieprawnie uzyskanych przez Radziwiłłów. Rewindykacji przeszkodził zapewne rychły zgon króla. Pierwsza żona Aleksandra z kniaziów Wiśniowieckich (zm. ok. 1575), córka star. czeczerskiego Iwana, a wdowa po marszałku i pisarzu hospodarskim Janie Szymkowiczu, poślubiona w 2. poł. 1569 r. zapisała R-owi testamentem sporządzonym 18 XI 1573 sumę zastawną 3 tys. kóp gr lit. na królewszczyźnie Kiemiany (pow. upicki), oraz sumę tej samej wysokości opartą na dożywociu dworów Horodna i Kozakowszczyzna (pow. lidzki), a ponadto dobra Mały Możejków (pow. lidzki), które posiadała po pierwszym mężu. Po jej śmierci R. ustąpił w r. 1578 z jej dóbr dożywotnich, gdy brat pierwszego jej męża dworzanin królewski Filip Szymkowicz wypłacił mu sumę 1 900 kóp gr lit.; zatrzymał natomiast królewszczyznę Kiemiany.

R. był wyznawcą konfesji kalwińskiej, którą przyjął podobno w r. 1564 wspólnie z ojcem i bratem. Dn. 15 II 1577 poświadczył akt sprzedaży przez ojca placu i dworu tzw. Hornostajowskiego w Wilnie dla starszych zboru wileńskiego «na którymby zbudowali dom ku przepowiadaniu prawdziwego słowa bożego». Osobiście fundował w r. 1584 zbór w Serejach. Andrzej Wolan zadedykował mu utwór skierowany przeciw jezuitom wileńskim pt.: „Idololatriae Loiolitarum Vilnensium oppugnatio ... "(Vil. 1583), a Walenty Kownacki drugie wydanie polskie dzieła Erazma z Rotterdamu pt.: «Rycerstwo chrześcijańskie a żywot duchowny" (Wil. 1585). Leksykograf Jan Mączyński m. in. R-owi przypisał swój „Lexicon Latino-Polonicum" (Regiomonti Borussiae 1564), natomiast Maciej Stryjkowski księgi V, XVIII i XXIV „Kroniki Polskiej, Litewskiej, Żmodzkiej i wszystkiej Rusi" (Królewiec 1582). R. zmarł 18 XII 1589 w Dokudowie. Pogrzeb odbył się w początku r. n. w zborze kalwińskim w Dubinkach.

Pierwsze małżeństwo R-a z Aleksandrą z Wiśniowieckich było bezdzietne. Z drugą żoną, Heleną z Hlebowiczów (zm. 1583), córką Stanisława z linii na Połonce, miał czworo dzieci: Jerzego, kaszt. trockiego (zob.), Zofię (zm. 1614) 1.v. za star. żmudzkim Jerzym Chodkiewiczem, 2.v. za marszałkiem w. lit. Krzysztofem Dorohostajskim (zob.), Katarzynę (zm. po 1613), 1.v. za kaszt. żmudzkim Mikołajem Naruszewiczem (zob.), 2.v. za star. uszpolskim Piotrem Gorajskim (zob.); czwarte dziecko, córka, zmarła jako niemowlę.

Miedzioryt Hirsza Leybowicza w Zbiorach Ikonograficznych B. Narod. w W., reprod. w: Wobe M. F., Icones familiae ducalis Radivilianae ..., Nesvisii [1758] nr 32; — Estreicher; Kojałowicz, Com-

pendium; Kotłubaj E., Galeria Nieświeżska portretów Radziwiłłowskich ..., Wil. 1857 s. 78 (drzeworyt M. Starkmana); Święcki T., Historyczne pamiątki znamienitych rodzin i osób dawnej Polski, W. 1859 II; Boniecki, Poczet rodów; Dworzaczek; Genealogia atque Familia Ducum Radivilorum, w starodruku: Orationes tres in obitum trium Illustris. Ducum Radivilorum, Brunsbergae 1603; Niesiecki; Wolff, Kniaziowie lit.-rus.; tenże, Senatorowie W. Ks. Lit.; Żychliński; Pergamentų katalogas, Wyd. R. Jasas, Vil. 1980; — Bartoszewicz K., Radziwiłłowie, W.-Kr. 1928; Halecki O., Dzieje unii Jagiellońskiej, Kr. 1920 II; Jankowski Cz., Powiat oszmiański, Pet. 1896 I 115—16; Karpowič T. A., Portrety iz Niesviža i Grodno v sobranii Gosudarstvennogo Chudožestvennogo Muzeja B. S. S. R., „Muzej" nr 1 s. 140; Kosman M., Reformacja i kontrreformacja w Wielkim Księstwie Litewskim w świetle propagandy wyznaniowej, Wr. 1973; Kotarski H., Wojsko polsko-litewskie podczas wojny inflanckiej 1576—1582, Studia i Mater. do Hist. Wojsk., XVII cz. 2 s. 148, XVIII cz. 1 s. 86; Kotłubaj E., Życie Janusza Radziwiłła, Wil. i Witebsk 1859 s. 16; Lappo I. I., Litovskij Statut 1588 g., Kaunas 1934—6 I cz. 1; tenże, Velikoje Knjažestvo Litovskoje vo vtoroj polovinie XVI stoletija. Litovsko-russkij povet i jego sejmik, Juriev 1911; tenże, Velikoje Knjažestvo Litovskoje za vremja ot zaključenija Lublinskoj unii do smerti Stefana Batorija (1569—1586), S.-Pet. 1901 I; Lepszy K., Rzeczpospolita Polska w dobie sejmu inkwizycyjnego (1589—1592), Kr. 1939; Łukaszewicz J., Dzieje kościołów wyznania helweckiego w Litwie, P. 1841 I 25; Mayer E., Des Olmützer Bischofes Stanislaus Pawłowski Gesandtschaftsreisen nach Polen 1587—1588, Wien 1861 s. 71; Merczyng H., Zbory i senatorowie protestanccy w dawnej Rzeczypospolitej, W. 1905 s. 96, 133; Załęski, Jezuici, I; — Akta Unii; Akty Vil. Archeogr. Kom., VIII, XX; Archeografičeskij Sbornik Dokumentov, XIII; Archiwum domu Sapiehów, Wyd. A. Prochaska, Lw. 1892; Arch. Sanguszków, VII; Arch. Zamoyskiego, III; G. I. [Gruszczyński Jan], Wtargnienie w Moskiewski kraj Jego Książęcej Miłości Pana Mikołaja Radziwiła ... ..., które było w roku 1568, [b. m. i r. — po 1581]; Kojałowicz W. W., Fasti Radiviliani, Vil. 1653 s. 42—3; Litterae nuntiorum apostolicorum historiam Ucrainae illustrantes, Wyd. G. Velykyj, Romae 1959 I; Mon. Pol. Vat., IV, VII 63; Monumenta Reformationis Polonicae et Lithuanicae, z. 1; Zabytki z wieku XVI, Wil. 1911; Piotrowski J., Dziennik wyprawy Stefana Batorego pod Psków, Wyd. A. Czuczyński, Kr. 1894; Rojzjusz P., Carmina, Kr. 1900 II 108; Rymsza A., Deketeros akroama, to jest dziesięćroczna powieść wojennych spraw Krzysztofa Radziwiła, Wil. 1585 s. 21, 25, 77, 87; Scrip. Rer. Pol., VIII (Archiwum domu Radziwiłłów); Stryjkowski M., Kronika Polska, Litewska, Żmodzka i wszystkiej Rusi, Królewiec 1582 s. 787; Vol. leg., II 30; Węgierski A., Libri quattuor Slavoniae reformatae, W. 1973; Zbiór pamiętników historycznych o dawnej Polszcze, przez J. U. Niemcewicza, wyd. nowe Lipsk 1839 II 323; — AGAD: Arch. Radziwiłłów, Dz. I (dok. perg.) nr 7831, 7868, 7902, 7908, Dz. II teka 1 nr 62: 63, Dz. IV koperta 288, 503, Dz. XI nr 20—23; B. Czart.: rkp. 1352 s. 260 (Herbarz lit. W. Kojałowicza z r. 1658, tzw. Nomenclator); B. Raczyńskich: nr 71.

Henryk Lulewicz

Radziwiłł Mikołaj Krzysztof zwany Sierotką h. Trąby (1549—1616), marszałek dworny, następnie wielki lit., kasztelan, potem wojewoda trocki, wojewoda wileński, pamiętnikarz, pierwszy ordynat nieświeski. Ur. 2 VIII na zamku w Ćmielowie, był najstarszym synem Mikołaja «Czarnego» (zob.) i Elżbiety z Szydłowieckich, bratem kard. Jerzego (zob.), Albrychta (zob.) i Stanisława (zob.).

Początkową nauką domową R-a kierowali różnowierczy pedagogowie. Piotr Paweł Vergerio dedykował mu wówczas przeznaczony dla dzieci katechizm „Lac spirituale, pro alendis ac educandis christianorum pueris" (Regiomonti Borussiae 1556). W początkach lipca 1563 został R. wyprawiony na studia zagraniczne; na czele towarzyszącego mu licznego orszaku stali: preceptor Baltazar Lewalt Jezierski oraz dyplomata na służbie ojca Hieronim Makowiecki. Po drodze odwiedził R. w Radomiu królową Katarzynę, a w Oleśnicy swych kuzynów: księcia Jana na Münsterbergu oraz jego syna Karola. Następnie przez Drezno, Lipsk, Norymbergę i Stuttgart, gdzie szczególnie gościnnie podejmował go książę wirtemberski Krzysztof, dotarł w końcu sierpnia t. r. do Strasburga, gdzie m. in. uczęszczał na wykłady J. Sturma. Na skutek grasującej zarazy opuścił we wrześniu 1564 Strasburg i udał się na zaproszenie władcy Wirtembergii do uniwersytetu w Tybindze. W środowisku naukowym Strasburga i Tybingi uczczono pobyt R-a licznymi dedykacjami. Wspomniany już Vergerio przypisał mu niektóre utwory wydane w dziele zbiorowym pt.: „Primus tomus operum Vergerii adversus papatum" (Tubingae 1563), C. Dasypodius, matematyk sztrasburski, dedykował R-owi swe dzieło o geometrii euklidejskiej („Euclidis quindecim elementorum geometriae primum et secundum", Argentorati 1564), prawnik L. Tuppius rozprawę przeciwko Soborowi Trydenckiemu („Adversus Synodi Tridentinae restitutionem seu continuationem, a Pio IIII Pontifice indictam, opposita gravamine", Argentorati 1565). Aby syn nie zapomniał «przyrodzonej mowy» Mikołaj «Czarny» posłał mu pod koniec 1563 r. egzemplarz biblii protestanckiej świeżo wydanej po polsku w Brześciu Lit. Drugi jej egzemplarz przekazał «Sierotka» na polecenie ojca do biblioteki ks. Krzysztofa wirtemberskiego. Ulegający w tym czasie wpływom antytrynitarzy woj. wileński nakazał synowi nadsyłanie informacji dotyczących sporów religijnych w zachodniej Europie, «presertim in articulo de Trinitate». W tym celu odwiedził «Sierotka» H. Bulingera w Zurychu. Przebywał również na dworze elektora Palatynatu w Heidelbergu. Za pośrednictwem syna Mikołaj «Czarny» rozpowszechniał w Europie Zachodniej informacje o sukcesach militarnych Wielkiego Księstwa w wojnie z Moskwą.

Na wieść o śmierci ojca (28/29 V 1565) powrócił R. na Litwę. Ponieważ nie osiągnął jeszcze pełnoletności opiekę nad nim objął stryjeczny brat

ojca Mikołaj zwany «Rudym». Następnie zgodnie z ostatnią wolą ojca udał się «Sierotka» w peregrynację, odwiedzając dwory panujących w Europie Zachodniej. Rozpoczęła się ona najprawdopodobniej jeszcze pod koniec r. 1565. Zapewne wówczas podróżując przez Niemcy spotkał się w Augsburgu na sejmie Rzeszy z cesarzem Maksymilianem II, a potem przez Francję podążył do Włoch. Przebywając w Rzymie jesienią 1566 uległ perswazji duchownych, m. in. byłego nuncjusza w Polsce kard. J. F. Commendonego i złożył przed 7 XII t. r. katolickie wyznanie wiary. Przyjął go wówczas na audiencji papież Pius V. Konwersja młodego R-a obudziła wśród hierarchii katolickiej nadzieję na rychłą zmianę stosunków wyznaniowych na Litwie. Jednakże «Sierotka», ku niezadowoleniu wysokich dostojników Kościoła, prosił, aby jego przejście na katolicyzm pozostało w tajemnicy. Decyzja ta była zapewne podyktowana obawą przed narażeniem się opiekunowi, który po ojcu R-a objął przywództwo kalwinów lit. Licząc się z jego reakcjami jeszcze w r. 1570 «Sierotka» wysłał trzech młodszych braci na studia do protestanckiej uczelni w Lipsku.

Dopiero po powrocie w początku 1567 r. z Rzymu na Litwę R. uznany został przez Mikołaja «Rudego» za pełnoletniego i w związku z tym przejął z jego rąk dobra dziedziczne oraz opiekę nad licznym rodzeństwem. Następnie uczestniczył w nieudanej wyprawie radoszkowickiej, podjętej przez Zygmunta Augusta przeciw Moskwie. Dn. 20 XI t. r. stawił na służbę ziemską w obozie pod Krasnym Siołem największy poczet spośród panów lit. liczący 539 husarzy i 386 pieszych żołnierzy. Po odjeździe króla z Litwy pozostał nadal w obozie hetmana lit. Grzegorza Chodkiewicza pod Borysowem. W początku 1568 r. uczestniczył z własnym pocztem w oblężeniu Uły. Wezwany listami królewskimi R. uczestniczył w maju i czerwcu 1568 w obradach sejmu lit. w Grodnie. W sejmie zwołanym do Lublina w celu sfinalizowania unii polsko-lit. nie brał początkowo udziału; dopiero po wyjeździe Litwinów z Lublina oraz po decyzji inkorporacji Podlasia do Korony Zygmunt August wezwał go w początku marca 1569 do przybycia na sejm w celu złożenia przysięgi na wierność królowi i Koronie Polskiej z dóbr podlaskich. Podobnie jak i większość panów lit. «Sierotka» stosował bierny opór; odmówił przybycia do Lublina, a swój postępek usprawiedliwił faktem, iż opierał się w tej mierze na zdaniu bardziej od niego doświadczonych dostojników lit. Zagrożony konfiskatą dóbr na terenach włączonych do Korony oraz zachęcany nominacją na godność podczaszego lit. przybył wreszcie do Lublina i 1 VI t. r. złożył przysięgę. Jego zjawienie się w Lublinie przypadło na moment, kiedy panowie lit. świadomi nieskuteczności dalszego oporu zdecydowali się powrócić na sejm. Odejście od polityki sabotowania planów unijnych Zygmunta Augusta oraz udział w kampanii wojennej pod Ułą przyniosły «Sierotce» przywilej na godność marszałka dwornego lit., wystawiony 20 VI 1569. Dn. 1 VII t. r. podpisał akt unii lubelskiej.

W działalności publicznej «Sierotka» blisko współpracował ze swym stryjem Mikołajem «Rudym». Łączyły ich przede wszystkim wspólne zabiegi o pomyślność i znaczenie rodziny, a mieli również podobne poglądy na wiele problemów politycznych, np. obaj negatywnie oceniali unię lubelską. Od jesieni 1569 aż do śmierci Zygmunta Augusta rezydował R., z krótkimi przerwami, przy królu, który wtajemniczał go w swoje sprawy osobiste, m. in. w starania o rozwiązanie małżeństwa z Katarzyną. Był też R. stałym pośrednikiem między królem a stryjem Mikołajem. W czasie sejmu 1570 r. należał R. do najbardziej stanowczych przeciwników uchwalenia konstytucji w sprawie wolności religijnej dla protestantów. Brał także udział w sejmie 1572 r. T. r. wspólnie ze stryjem, zawarł z konkurentem swej rodziny, star. żmudzkim Janem Chodkiewiczem, układ, który przewidywał ścisłą współpracę polityczną dwóch najbardziej wówczas wpływowych rodzin na Litwie. Pretekstem do ugody między dotychczasowymi rywalami była troska o przyszłe losy Wielkiego Księstwa wywołana doświadczeniami z okresu sejmu lubelskiego. W rzeczywistości chodziło o współdziałanie podczas bezkrólewia, ponieważ sygnatariusze porozumienia spodziewali się rychłej śmierci króla. Tymczasem «Sierotka» na dworze pilnował również osobistych interesów. Podobno na śmiertelnym łożu «prowadzoną przez drugich ręką» Zygmunt August podpisał mu przywilej na dożywotnie posiadanie wielce dochodowej dzierżawy szawelskiej na Żmudzi.

Pakt familijny Radziwiłłów z Chodkiewiczami wiązał się z tajnym porozumieniem, do którego doszło z inicjatywy kard. Commendonego, przebywającego ponownie w Rzpltej w charakterze legata papieskiego. Razem z J. Chodkiewiczem spotykał się «Sierotka» w Warszawie z legatem w końcowej fazie sejmu w r. 1572 (lub wkrótce po jego zakończeniu), aby omówić plan osadzenia arcyks. Ernesta Habsburga na tronie. Projektowano osobną elekcję w Wielkim Księstwie, na której miano wybrać popieranego przez Rzym kandydata i narzucić go Koronie. Litwini domagali się od przyszłego elekta zwrotu terytoriów utraconych podczas unii lubelskiej, a także potwierdzenia dotychczasowych praw i wolności oraz rozdawania urzędów i starostw na obszarze Wielkiego Księstwa wyłącznie dla Litwinów. W sprawie tych warunków R. i Chodkiewicz prowadzili rokowania z agentem cesarskim opa-

tem J. Cyrusem. Jednak cesarz Maksymilian II nie zdecydował się na realizację tego planu. Po śmierci króla (7 VII 1572) R. pozostał przez dłuższy czas przy jego ciele w Knyszynie, informując stryja o rozwoju wydarzeń w Koronie oraz o szansach osadzenia Habsburga na tronie. Brał udział w zjeździe senatorów zwołanym na 24 VIII t.r. do Knyszyna. Oświadczył wówczas, że Litwini na elekcji domagać się będą zwrotu Podlasia, Wołynia, Kijowszczyzny i Bracławszczyzny.

W elekcji 1573 r. «Sierotka» nie brał udziału, gdyż decyzją panów rady razem z bpem wileńskim Walerianem Protasewiczem został w stolicy Litwy w celu pilnowania porządku oraz nadzorowania wydarzeń w Wielkim Księstwie. Na sejmie elekcyjnym wyznaczono go natomiast w skład bardzo licznego (13 osób) poselstwa do Francji. W gronie tym, reprezentując interesy Wielkiego Księstwa, znalazł się zapewne z inicjatywy stryja, który na polu elekcyjnym poparł kandydaturę Henryka Walezego. Uchwała sejmowa nakazywała uczestnikom poselstwa zebranie się 1 VII 1573 w Międzyrzeczu, a następnie wspólny wyjazd do Paryża. Przed legacją «Sierotka» spotkał się w Łowiczu z Commendonem, gdzie ustalono, iż uda się on do Francji samodzielnie, podobnie jak woj. sieradzki Olbracht Łaski. Wyprzedzając resztę poselstwa mieli oni nie dopuścić do złożenia przez elekta przysięgi na konfederację warszawską «de religione». Ponadto w przypadku R-a chodziło zapewne także o potwierdzenie przez Walezego wcześniejszych zobowiązań wobec Litwy podpisanych przez J. Montluca. W związku z tym opuścił R. w Międzyrzeczu resztę posłów oczekujących na pozwolenie przejazdu przez kraje Cesarstwa Niemieckiego i omijając posiadłości wrogiego wobec Rzpltej elektora saskiego przez Frankfurt nad Odrą, Berlin, Brunszwik i Frankfurt nad Menem dotarł do Metzu. Podróż tę odbył wspólnie z powracającym do Francji Monlukiem. Dn. 23 VII spotkał się w Metzu z O. Łaskim, po czym obaj udali się do Paryża, gdzie uzyskali audiencję prywatną u Henryka Walezego. Do poselstwa, które tymczasem nadciągnęło, R. z Łaskim dołączyli w Meaux pod Paryżem, a następnie wszyscy razem 19 VIII t. r. wjechali uroczyście do stolicy Francji. Samowolne postępowanie wytłumaczyli pozostałym posłom chęcią nakłonienia króla do niezwłocznego wyjazdu do Rzpltej. R. oświadczył ponadto swym koronnym kolegom, że senatorowie lit. polecili mu, aby oddzielnie reprezentował Wielkie Księstwo podczas uroczystości oficjalnych. Uległ wszakże perswazjom Koroniarzy i odstąpił od zamiaru wygłoszenia osobnej mowy powitalnej. Dn. 13 IX t. r. złożył natomiast w imieniu Litwy deklarację uznającą Henryka Walezego królem Polski, obok deklaracji przedstawionej przez stojącego na czele poselstwa bpa poznańskiego Adama Konarskiego. W trakcie zaprzysiężenia przez Henryka paktów konwentów wraz z O. Łaskim popierał A. Konarskiego, kiedy ten wniósł w imieniu duchowieństwa protest przeciw artykułowi konfederacji warszawskiej ustanawiającemu pokój wyznaniowy w Rzpltej. Po zakończonej misji otrzymał w darze od króla Francji Karola IX cenne upominki i sumę pieniędzy wartości 2 500 złp. R. opuścił Francję wraz z orszakiem królewskim i stanął 24 I 1574 w Międzyrzeczu. Dn. 18 II t. r. uczestniczył w uroczystym wjeździe Henryka do Krakowa. Następnie brał udział w koronacji oraz w sejmie koronacyjnym. Krótki okres panowania Henryka Walezego spędził na dworze królewskim w Krakowie. Po opuszczeniu przez króla Rzpltej uczestniczył w pogoni za uciekającym.

W r. 1574 przeszedł R. do otwartej działalności kontrreformacyjnej. Dotychczas tolerował zbór kalwiński w swym pałacu na terenie Wilna oraz działalność ministrów różnowierczych w majątkach. Tłumacząc swe postępowanie w liście z 16 VI t. r. do bpa wileńskiego W. Protasewicza pisał, że go «w jednym autoritas J. Mci Pana wojewody wileńskiego, w drugim reverentia erga parentes hamowała». Dopiero więc w r. 1574 sprowadził do Nieświeża księdza katolickiego, a kolejnych zamierzał osadzić w Klecku i Mirze. Przystąpił następnie do likwidowania zborów w swoich dobrach i restytuował kościoły w Nieświeżu, Klecku, Białej i Szydłowcu. Wspierany przez wileńskich jezuitów wywarł nacisk na braci, którzy tuż przed Wielkanocą 1574 r. przeszli na katolicyzm. Najstarszego z nich, Jerzego, przeznaczył R. do stanu duchownego i prowadził w Rzymie, przy poparciu jezuitów, zabiegi o uzyskanie dlań koadiutorii wileńskiej. Zdołał nawet pozyskać dla tego planu stryja «Rúdego» i uzyskał odeń zgodę na usunięcie zboru wileńskiego ze swego pałacu (tzw. kamienicy pogasztołdowskiej) przy ul. Zamkowej, od czego uzależniona była zgoda papieska na przyznanie Jerzemu koadiutorii. Odwdzięczając się jezuitom za pomoc podarował R. ich kolegium w Wilnie dobra Dworzyszcze w pow. lidzkim. Podobno przeznaczył również znaczną sumę pieniędzy na wykupienie druków różnowierczych, szczególnie egzemplarzy Biblii Brzeskiej.

W czasie drugiego bezkrólewia R. był zwolennikiem kandydatury habsburskiej. Na zjeździe panów rady Wielkiego Księstwa, odbywającym się w początkach listopada 1574 w Wilnie, podpisał tajne zobowiązanie Litwinów, iż na wypadek odmowy przez Henryka Walezego powrotu do Rzpltej, oddadzą swe głosy wyłącznie na arcyks. Ernesta. Był wówczas jednym z trzech dostojników, obok stryja i kaszt. wileńskiego J. Chodkiewicza, którzy decydowali o postawie Wielkiego Księstwa. W lutym 1575 w gronie senatorów lit. prowadził w Wilnie

rokowania z posłami cesarza Maksymiliana II oraz cara Iwana Groźnego. Następnie udał się z licznym orszakiem zbrojnych na zjazd do Stężycy. Dn. 12 V razem z kaszt. trockim Eustachym Wołłowiczem domagał się w imieniu Wielkiego Księstwa przystąpienia do elekcji, grożąc, iż w przeciwnym razie Litwini nie przystąpią do wspólnych obrad. Optował wówczas za kandydaturą arcyks. Ernesta. Po rozjechaniu się szlachty spod Stężycy «Sierotka» był inicjatorem rokowań z cesarzem w sprawie przysłania arcyks. Ernesta na Litwę z kilkutysięczną armią. Sugerował cesarzowi, że jedynie interwencja zbrojna może doprowadzić do opanowania tronu przez Habsburgów. W połowie sierpnia t. r. brał udział w kolejnym zjeździe stanów lit. w Wilnie, na którym upoważniono J. Chodkiewicza i Krzysztofa Radziwiłła «Pioruna» do przeprowadzenia zaciągów wojska, przeznaczonego do obrony Inflant oraz Wielkiego Księstwa przed najazdem Iwana Groźnego. Na sejm elekcyjny obradujący od 7 XI t. r. «Sierotka» nie pojechał. Na przeszkodzie stanęła mu poważna choroba, z powodu której utracił niemal słuch. Stronnicy Maksymiliana II po rozdwojonej elekcji wyznaczyli go jednak w skład delegacji do powitania cesarza na granicy Rzpltej.

Na skutek choroby nie uczestniczył R. w kolejnych zjazdach stanów lit., odbywających się w 1. poł. 1576 r., w wyniku których Wielkie Księstwo podporządkowało się ostatecznie władzy Stefana Batorego. Ok. połowy lipca t. r. R. znalazł się w Warszawie u boku króla. Podpisał wówczas z licznym gronem senatorów list do bojarów moskiewskich z propozycją wysłania poselstwa do cara w sprawie rokowań pokojowych. Umocnienie związków z dworem nowego króla nastąpiło w końcu 1577 r., gdy «Sierotka» wydał za Zamoyskiego swą najmłodszą siostrę Krystynę. W początku 1578 r. rozchodziły się nawet pogłoski o projekcie jego małżeństwa z bliską krewną Stefana Batorego. Na dalszym jednak życiu R-a poważnie zaciążyła rozwijająca się choroba weneryczna, której nabawił się w trakcie młodzieńczych podróży. Cierpiał ponadto na podagrę. W r. 1576 przebywał na kuracji w cieplicach jaworowskich pod Lwowem. Leczenie kontynuował również w r. 1578 u lekarzy i w uzdrowiskach na terenie Niemiec. Kłopoty ze zdrowiem były jedną z przyczyn pogłębiającej się dewocji R-a. We wrześniu 1575 złożył ślub, że uda się w pielgrzymkę do Grobu Świętego w Jerozolimie w momencie, gdy stan zdrowia umożliwi odbycie tej podróży. Przede wszystkim skutkiem choroby było znaczne ograniczenie aktywności R-a na arenie publicznej. W końcu sierpnia 1577 przybył on jednakże z własnym pocztem wystawionym na służbę ziemską do obozu pod Rakiszkami. Brał wtedy udział w działaniach nad Dźwiną w celu niedopuszczenia do jej przekroczenia przez pustoszące Inflanty wojska Iwana Groźnego. Po powrocie z kuracji zagranicznej jesienią 1578 zamierzał nawet wycofać się z życia publicznego w związku z planowanym na przyszły rok wyjazdem do Ziemi Świętej. Ponieważ Stefan Batory rozpoczął przygotowania do wyprawy przeciw Moskwie, «Sierotka» porzucił pierwotny zamiar, aby uczestniczyć w wojnie. W początkach sierpnia 1579 do obozu pod Świrem przyprowadził, wspólnie z bratem Albrychtem, poczet prywatny liczący 700 koni. Zarówno w trakcie marszu, jak i w obozie pod oblężonym Połockiem, stał na czele dworu królewskiego z racji pełnionego urzędu marszałka nadwornego. W czasie oblężenia twierdzy R. został poważnie ranny odłamkiem drewna w czoło i oko na skutek wystrzału z półhaka. Za udział w kampanii połockiej Stefan Batory mianował go 25 X t. r. marszałkiem wielkim (najwyższym) lit.

W lutym 1580 «Sierotka» wyruszył na kurację do Włoch. Leczył się m. in. w cieplicach pod Padwą, a następnie koło Lukki. Jesień i zimę 1580—1 spędził w Wenecji, oczekując na sprzyjającą okazję do rozpoczęcia pielgrzymki do Jerozolimy. Ponieważ doszły go niepomyślne wieści o zarazie na Bliskim Wschodzie w kwietniu 1581 wyjechał z Italii do kraju. Wróciwszy na Litwę rozpoczął przygotowania do udziału w kolejnej kampanii wojennej Stefana Batorego. Dn. 9 VII t. r. przybył do obozu koło Dzisny. Na wyprawę przyprowadził poczet prywatny liczący 120 husarzy. W trakcie narad nad sytuacją spowodowaną przedłużającym się oblężeniem Pskowa krytykował organizację oblężenia i słabe przygotowanie armii do wyprawy. Wyraził ponadto wątpliwość co do efektów kontynuowania wojny w okresie zimowym. Pogorszyły się także jego stosunki z Zamoyskim. Być może, że na jego stanowisko wpływała przyjaźń z drugim szwagrem, woj. podolskim Mikołajem Mieleckim (zob.), zdecydowanym przeciwnikiem Zamoyskiego. Pod pretekstem słabego zdrowia odjechał «Sierotka» spod Pskowa dn. 1 XI t. r., poprzedzając o miesiąc wyjazd samego króla z obozu.

W r. 1582 przystąpił R. do spełnienia ślubu dotyczącego pielgrzymki do Ziemi Świętej. Po pożegnaniu króla w Grodnie i uzyskaniu jego pozwolenia wyruszył 16 IX t. r. z Nieświeża w drogę do Włoch. W początku grudnia przybył do Wenecji, gdzie spędził całą zimę w oczekiwaniu na warunki sprzyjające podróży morskiej. Dopiero 16 IV 1583 w stroju pielgrzyma wsiadł na wenecki statek handlowy udający się na Bliski Wschód. Po drodze zatrzymał się w Kandii na Krecie. W czasie wycieczki oglądał na Krecie mityczny Labirynt oraz ruiny miasta Gortys. Po osiągnięciu Larnaki na Cyprze «Sierotka» wynajął niewielki stateczek do Jaffy

(Joppe), lecz na skutek przeciwnego wiatru wylądował 8 VI t. r. w Trypolisie. Do Jerozolimy dotarł 25 VI, zwiedziwszy po drodze starożytne ruiny w Baalbek oraz Damaszek. Był w kościele Grobu Pańskiego, na Górze Kalwarii i Górze Oliwnej, udał się także do Betlejem oraz w pustynne okolice nad Morzem Martwym. Dn. 29 VI t. r. otrzymał od gwardiana jerozolimskiego konwentu bernardynów przywilej na rycerza Grobu Świętego i prokuratora Ziemi Świętej. Przekazał wówczas w darze kościołowi w Jerozolimie złoty kielich z pateną, a dla kościoła Narodzenia Pańskiego w Betlejem srebrny kielich i patenę oraz dokonał zapisu w wysokości 125 dukatów rocznie dla bernardynów w Jerozolimie na utrzymanie ich klasztoru p. wez. Św. Zbawiciela i na wieczną lampę w kaplicy Grobu Chrystusa. Po dwóch tygodniach spędzonych w Palestynie «Sierotka» wyruszył drogą morską do Trypolisu. Stąd zamiast skierować się do Europy, jak pierwotnie zamierzał, podjął dalszą podróż i w końcu lipca t. r. popłynął do Egiptu, gdzie spędził około dwóch miesięcy. W tym czasie był świadkiem wylewu Nilu, zwiedził Kair, piramidy w Gizeh, nekropolie w Memfis oraz Aleksandrię. Wreszcie 9 X t. r. z Aleksandrii puścił się statkiem na Kretę. Przeżył wówczas gwałtowną burzę morską, w czasie której w zabobonnej trwodze wyrzucił do morza dwie mumie wywiezione z Egiptu. Ponad trzy miesiące od końca października 1583 przebywał na Krecie oczekując na statek udający się do Italii. Dopiero 10 II 1584 wsiadł na wenecką galerę, którą dotarł do portu w Otranto na południu Włoch, a stamtąd wyruszył dalej lądem do Wenecji. Po drodze w pobliżu Peskary w Abruzzach został napadnięty i obrabowany przez bandytów. Dn. 3 IV t. r. przybył do Wenecji i po krótkim tam odpoczynku przez Trydent, Innsbruck i Wiedeń dotarł 2 VII t. r. do rodzinnego Nieświeża.

Po powrocie z pielgrzymki mimo usilnych nacisków ze strony hierarchii katolickiej, szczególnie nuncjusza A. Bolognettiego, R. nie podjął starań o wakujące po śmierci stryja Mikołaja «Rudego» woj. wileńskie. Nie przyjął nominacji na ten urząd nawet, gdy ofiarował mu go Stefan Batory, ułatwiając tym samym awans kalwińskiemu krewniakowi z linii birżańskiej Radziwiłłów, Krzysztofowi «Piorunowi». «Sierotka» zamierzał bowiem prowadzić życie nie obciążone obowiązkami publicznymi, aby poświęcić się realizacji szeroko zakrojonych planów fundacji religijnych oraz rozbudowie rezydencjalnego Nieświeża. Dn. 24 XI 1584 ożenił się R. w Derewnie z piętnastoletnią córką woj. wołyńskiego Andrzeja Wiśniowieckiego Elżbietą Eufemią (ur. 1569), kalwinką; w r. 1585 przeszła ona na katolicyzm, a następnie «Sierotka» nakłonił do podobnej zmiany wyznania jej matkę Eufemię z Wierzbickich (zm. 1589), która była zagorzałą kalwinistką. Wiosną 1586 zrezygnował na rzecz swego brata Albrychta z marszałkostwa wielkiego i w zamian otrzymał 1 VI t. r. przywilej na kaszt. trocką. Nie angażował się w żadne przedsięwzięcia polityczne w dwóch ostatnich latach panowania Stefana Batorego. Negatywnie wypowiadał się zwłaszcza w sprawie planów królewskich dotyczących interwencji w Moskwie.

R. uaktywnił się dopiero podczas bezkrólewia w r. 1587. Wspólnie ze swym krewniakiem Krzysztofem «Piorunem» rozważał początkowo kandydaturę cara Fiodora i możliwość zawarcia korzystnej dla Wielkiego Księstwa unii z Moskwą. Ostatecznie pod wpływem nuncjusza Annibala z Kapui opowiedział się za arcyks. Maksymilianem Habsburgiem. Współpracował przede wszystkim ze swymi braćmi Jerzym, kardynałem, i Albrychtem, marszałkiem w., nakłaniając Litwinów do poparcia kandydatury habsburskiej. Na początku elekcji 30 VI, razem z Albrychtem posłował w imieniu Litwinów, którzy rozłożyli swój osobny obóz na prawym brzegu Wisły, do koła elekcyjnego. Uskarżał się na zbyt prędki termin zwołania konwokacji, co stało się przyczyną ich nieobecności na sejmie konwokacyjnym, a także na rozpoczęcie sejmu elekcyjnego bez udziału przedstawicieli Wielkiego Księstwa oraz oświadczył, że Litwini nie przybędą na pole elekcyjne dopóty, dopóki nie zostanie przyjęta uchwała dotycząca warunków bezpieczeństwa w trakcie elekcji. Dopiero od 5 VIII «Sierotka» uczestniczył w sesjach koła prokonwokacyjnego skupiającego głównie zwolenników Habsburgów. Po nominacji Zygmunta Wazy przez stronnictwo kanclerza Zamoyskiego wotował 22 VIII t. r. za obiorem arcyks. Maksymiliana, odrzucając pozostałych kandydatów do tronu: «Moskwicin jest bardzo potężny, tylko iż jest scyzmatyk ja nań żadną miarą zezwolić nie mogę [...]. O królewiczu szwedzkim mówić nie chcę, bo jest przez gwałt podany». Po rozdwojonej elekcji, w odróżnieniu od większości senatorów lit. zachowujących postawę neutralną wobec obydwu elektów, «Sierotka» wraz z bratem kardynałem konsekwentnie popierał Maksymiliana. Wspólnie doradzali oni Habsburgowi wkroczenie do Wielkopolski, a następnie koronację w Gnieźnie. Uczestniczył w zjeździe wileńskim stanów lit. w listopadzie 1587, na którym wszedł w skład poselstwa do rokowań z obydwoma pretendentami do korony, aby wybrać oferującego warunki korzystniejsze dla Wielkiego Księstwa. W sejmie koronacyjnym Zygmunta Wazy nie brał udziału. Wybór jego uznał dopiero po potwierdzeniu przezeń w końcu stycznia 1588 warunków stawianych przez Wielkie Księstwo. Brał następnie udział w sejmie «pacyfikacyjnym» 1589 r. i podpisał na nim ratyfikację przez Zygmunta III traktatów bytomsko-będzińskich. Mimo to sympatie prohabsburskie «Sierotki» nie wygasły,

a po kongresie w Rewlu jesienią 1589, kiedy zaistniała możliwość wyjazdu króla do Szwecji, ponownie znalazł się wśród zwolenników Maksymiliana.

Na wiosennym sejmie 1590 r. R. trzymał stronę przeciwników triumfującego wówczas Zamoyskiego. Po sejmie kontaktował się z posłem cesarskim D. Printzem, który badał szanse kandydatury habsburskiej na wypadek wyjazdu Zygmunta III z Rzpltej. W tym czasie, podobnie jak jego bracia, był już poinformowany przez Zygmunta III o zamiarze opuszczenia Rzplitej. Dn. 10 VIII 1590 został przesunięty na woj. trockie. Zacieśnienie związków z królem wpłynęło na odstąpienie przez R-a od popierania Maksymiliana i przyłączenie się do zwolenników arcyks. Ernesta. Na sejmie z przełomu l. 1590/91 nie dążył bowiem do obalenia konstytucji o ekskluzji Maksymiliana. Był jednak «Sierotka» legalistą. Stąd odnosił się z rezerwą do planów Zygmunta III dotyczących cesji tronu dla Ernesta. Z pewnością nie angażował się osobiście w ich realizację, obserwując wydarzenia z Nieświeża. O wszystkich szczegółach ówczesnej sytuacji informowali go obaj bracia, Jerzy i Albrycht. W maju 1591 R. uczestniczył w zjeździe głównym Wielkiego Księstwa w Wilnie, na którym z innymi senatorami lit. sprzeciwił się nominacji swego brata Jerzego na biskupstwo krakowskie, kierując się obawą, by zwolnionej katedry wileńskiej król nie oddał w ręce Polaka. Po kolejnym zjeździe głównym w Wilnie, odbytym w końcu lutego 1592, R. pisał do króla i przytaczał zarzuty opozycji w sprawie jego małżeństwa z Anną Austriaczką bez zgody sejmu. Zdecydowanie regalistyczną postawę zajmował natomiast «Sierotka» na sejmie «inkwizycyjnym» w r. 1592. W wotum wygłoszonym 15 IX t. r. bronił Zygmunta III przed niesłusznymi, jego zdaniem, oskarżeniami o zamiar porzucenia tronu polskiego i zarazem ośmieszał opozycję, wyliczając kursujące rzekomo w Litwie plotki o haniebnych i zdradzieckich knowaniach dworu. Zgadzał się na inkwizycję, aby umożliwić królowi całkowite oczyszczenie się z pomówień, proponował, by dochodzenie prowadzili deputaci wyłonieni drogą losowania i domagał się kary dla oskarżycieli, gdyby nie udowodnili swoich zarzutów. Wyraził nawet zgodę na ekskluzję całego domu cesarskiego, w tym i arcyks. Ernesta «jeśli się co pokaże», a także na wyjazd Zygmunta III do Szwecji w celu objęcia dziedzicznego królestwa. Brał udział w naradzie nad tekstem deklaracji królewskiej, zapewniającej stany o pozostaniu na tronie polskim. Domagał się nadto (17 X), aby oczyszczono z pomówień królewskich doradców. Bronił swego zmarłego brata Albrychta i odrzucał zarzuty, jakoby Radziwiłłowie «do praktyk tych się przymieszali z tej miary, że Imperio są powinni», jako posiadający tytuły książęce z nadania cesarskiego. W trakcie dyskusji nad projektami konstytucji zajął stanowisko wrogie Zamoyskiemu, wypowiadając się przeciwko dożywotności urzędu hetmańskiego, ale jednocześnie sprzeciwił się propozycji pociągania kanclerzy przed trybunał. Stanowczo zaprotestował przeciw umocnieniu konfederacji warszawskiej o pokoju religijnym, «bo choć się ich w Litwie na konfederacyą nie mało zezwoleło, jeszcze to nie ostatnia; choćby wszytek świat, tedym ja przecie więcej Bogu powinien, niż komu innemu».

Wiosną 1593 R. wspólnie z żoną wyjechał po raz ostatni w swym życiu poza granice Rzpltej. Celem tej podróży była kuracja w cieplicach koło Padwy. Pod koniec semestru zimowego 1592/93 wpisał się do ksiąg nacji polskiej na uniwersytecie padewskim. W początkach października t. r. był już z powrotem na Litwie. Słabe zdrowie nadal nie pozwalało mu na aktywność publiczną. W miarę regularnie uczestniczył jednakże w sejmach. Był obecny na sejmie krakowskim w r. 1595, na którym wyznaczono go do komisji prowadzącej rokowania z poselstwem cesarskim w sprawie przymierza antytureckiego. Na przełomie l. 1595/96 brał udział w działaniach przeciwko Kozakom, którzy pod wodzą Semena Nalewajki wtragnęli na teren Wielkiego Księstwa. Wystawił wówczas liczący kilkuset żołnierzy poczet prywatny. W początkach lutego 1596 przy jego boku zbierało się w Kopylu pospolite ruszenie szlachty nowogródzkiej, lecz mimo propozycji wymówił się od dowodzenia nim. W okresie walk z Nalewajką ściśle współpracował z Krzysztofem «Piorunem» Radziwiłłem. W połowie kwietnia t. r. pojechał do Warszawy na kolejny sejm, na którym wyznaczono go na komisarza do rozgraniczenia Podlasia z woj. brzeskim lit. i pow. grodzieńskim, lecz delimitacja nie odbyła się w wyznaczonym terminie. Po sejmie, mimo wezwań Zygmunta III do udziału w końcowych rokowaniach z poselstwem cesarskim w sprawie ligi antytureckiej, nie przybył w początkach sierpnia t. r. na obrady komisji do Krakowa. Drogę powrotną z Warszawy na Litwę odbywał przez Prusy i Warmię, a w Reszlu spotkał się z kard. i bpem warmińskim Andrzejem Batorym. W październiku t. r. był R. jednym z trzech posłów królewskich na synod Kościoła Wschodniego w Brześciu Lit., gdzie większość biskupów prawosławnych przystąpiła do unii z Rzymem. Przedtem papież Klemens VIII zachęcał go w swym liście, aby przyłożył się do pomyślnego zakończenia dzieła unii. Pod koniec stycznia 1597 uczestniczył R. w zjeździe przedsejmowym Wielkiego Księstwa w Słonimiu, lecz na sejm do Warszawy prawdopodobnie nie pojechał. W r. n. ponownie brał udział w zjeździe przedsejmowym w Słonimiu i tym razem przybył na sejm, lecz już po wotach sena-

torskich. Z kolei w początkach lutego 1599 uczestniczył w sejmiku deputackim w Trokach. Wiosną t. r. Zygmunt III wzywał go do swego boku w sprawach dotyczących stosunków Rzpltej z Moskwą, lecz «Sierotka» wymówił się od rezydencji na dworze. Unikał także zaangażowania w konflikcie o spadek po książętach słuckich Olelkowiczach, rozgrywającym się na Litwie w l. 1599—1600 między birżańską linią Radziwiłłów a Chodkiewiczami. W początkowych latach XVII w. «Sierotka» odstąpił nawet od przestrzeganej poprzednio, pomimo odmiennych postaw politycznych i religijnych, zasady solidarności rodowej z Radziwiłłami birżańskimi, a szczególnie z głową rodziny Krzysztofem «Piorunem», wówczas już hetmanem w. lit. W końcu grudnia 1600 uczestnicząc bowiem w sejmiku przedsejmowym w Nowogródku «Sierotka» podpisał list szlachty do hetmana, zawierający gwałtowną krytykę jego działalności podczas toczącej się ówcześnie wojny ze Szwecją w Inflantach. Następnie w poł. lutego 1601 wyjechał na sejm do Warszawy. Wiosną t. r. wyprawił na front inflancki zaciągniętą na swój koszt 200-konną chorągiew husarską, ale nie skierował jej pod rozkazy hetmana w. tylko do jego antagonisty, forsowanego przez króla na hetmaństwo polne lit., star. żmudzkiego Jana Karola Chodkiewicza. W końcu sierpnia t. r. uczestniczył w komisji obradującej w Brześciu Lit. nad zapłatą żołdu wojsku lit. W r. n. informował króla o łupiestwach czynionych w Wielkim Księstwie przez nieopłaconych żołnierzy ściągających na leża z Inflant. Pomimo pierwotnego zamiaru nie pojechał w początkach 1603 r. na sejm do Krakowa z powodu choroby.

Dn. 26 III 1604 otrzymał przywilej na woj. wileńskie wakujące po śmierci Krzysztofa «Pioruna». W początkach maja t. r. przy okazji uroczystości translacji zwłok św. Kazimierza odbył R. w Wilnie wspaniały wjazd na województwo, opisany w panegiryku wydanym staraniem Akad. Wil. i ozdobionym graficznie przez Tomasza Makowskiego („Panegiryca Illustris. D. D. Nicolao Christophoro Radivilo ... post auspicatissimo initum Vilnae palatinatum", Wil. 1604). Podobnie jak większość panów lit. odnosił się R. niechętnie do angażowania się Rzpltej w sprawy moskiewskie i udzielenia poparcia Dymitrowi Samozwańcowi, argumentując, że «odprawićby pierwej trzeba Inflanty, dopieroćby o Moskwie myśleć». Przed sejmem 1605 r. dwór liczył jednak na poparcie swych planów przez woj. wileńskiego. Do Warszawy przybył «Sierotka» dopiero po wotach senatorskich. Dn. 11 III t. r. złożył podpis pod dyplomem królewskim, na mocy którego kuratelę nad książęciem pruskim Jerzym Fryderykiem miał sprawować elektor brandenburski Joachim Fryderyk. W miesiącach letnich naradzał się z innymi senatorami lit. nad sposobem wsparcia hetmana J. K. Chodkiewicza walczącego w Inflantach z nową inwazją szwedzką. Wysłał wówczas na rozkaz królewski ze swego star. szawelskiego rotę piechoty (100 żołnierzy) do wzmocnienia garnizonu w Rydze. W końcu roku nie zgadzał się z propozycją króla, aby sejmiki lit. podjęły uchwały podatkowe na zapłatę żołdu wojskom w Inflantach proponując «według prawa i zwyczaju» zwołanie sejmu bądź zjazdu głównego Litwy.

W latach rokoszu sandomierskiego był R. głową regalistów lit., chociaż pod względem aktywności przewyższali go hetman J. K. Chodkiewicz oraz kanclerz Lew Sapieha. Dn. 14 VII 1606 uczestniczył w Wilnie w zjeździe regalistów, podczas którego potwierdzono stanowisko o nielegalności zjazdu rokoszowego. Udał się także na konwokację Wielkiego Księstwa zwołaną na 23 IX t. r. do Nowogródka, w celu omówienia skomplikowanej sytuacji militarnej w Inflantach, spowodowanej konfederacją części nieopłaconego wojska. Zadecydowano wówczas o przeznaczeniu pieniędzy z podatków uchwalonych przez ostatni sejm na zatrzymanie żołnierzy w służbie i wzmocnienie Chodkiewicza posiłkami. Jednocześnie potępiono uchwały zjazdu rokoszowego pod Sandomierzem. Był R. następnie na sejmiku deputackim w Wilnie, w początkach lutego 1607, na którym zganiono rokosz oraz podnoszono konieczność ratowania Inflant. Na warszawskim sejmie t. r. był R. przeciwnikiem rozwiązań skrajnych, zwłaszcza starcia zbrojnego między królem a rokoszanami. W trakcie sejmu, w początkach czerwca razem z arcybpem gnieźnieńskim Bernardem Maciejowskim i kaszt. poznańskim Janem Ostrorogiem wysłany został z ramienia senatu do obozu rokoszan położonego nieopodal Warszawy. Misja pojednawcza nie przyniosła jednak żadnych rezultatów. Decyzją sejmu powierzono R-owi funkcję senatora-rezydenta na okres pierwszego półrocza 1609 r., a na mocy konstytucji «Konkluzja sejmu» został z kilkoma innymi senatorami wyznaczony do boku królewskiego w celu pacyfikacji rokoszu na drodze porozumienia. Dn. 24 VI t. r. razem z bpem krakowskim Piotrem Tylickim ponownie udał się R. do obozu rokoszan z propozycją pokojowego zakończenia konfliktu na warunkach podanych przez sejm. Po ich odrzuceniu ruszył, wraz z królem, w pościg za rokoszanami. Dn. 1 VII w starciu pod Warką rwał się podobno na czele swej chorągwi do walki, jak pisał Chodkiewicz: «pan wojewoda wileński, staruszek najmilejszy ... na koniu wprzód przed chorągwią swą, ażem go ledwie uprosił, że przy Panu był». Po klęsce rokoszan pod Guzowem «Sierotka» podjął się mediacji między królem a jednym z przywódców opozycji i zarazem swym krewnym Januszem Radziwiłłem, aby uzyskać dla niego przebaczenie. W tym celu wysłał starszego syna

Jana Jerzego na radę senatu, odbywającą się w końcu kwietnia 1608 w Krakowie (sprawa ta została pomyślnie zakończona dopiero latem 1611 r., kiedy Janusz Radziwiłł po wstawieniu się «Sierotki», przeprosił w Wilnie powracającego spod Smoleńska Zygmunta III). Po kwietniowej konwokacji senatorów również «Sierotce» przypadła rola pogodzenia dwóch największych na Litwie antagonistów, mianowicie Janusza Radziwiłła z hetmanem Chodkiewiczem.

Na sejm w r. 1609 przybył R. po wotach senatorskich. Podpisał 25 II t. r. poręczenie oprawy posagu królowej Katarzyny Konstancji, a gdy wyznaczono go po raz drugi senatorem-rezydentem wniósł przeciw temu protestację. W sierpniu t. r. dla wsparcia hetmana Chodkiewicza w Inflantach wyprawił własną rotę husarską (200 koni) oraz syna Albrychta Władysława na czele innych chorągwi. Był natomiast «Sierotka» przeciwny wszczynaniu wojny przeciw Moskwie, czym podobno naraził się na niełaskę króla. W październiku t. r. pojechał na Podole do Jazłowca na wesele najstarszego syna Jana Jerzego. Następnie od początku 1610 r., aż co najmniej do września t. r., przebywał w Wilnie, bądź jego okolicach przy królowej Katarzynie Konstancji, która rezydowała w stolicy Litwy, gdy Zygmunt III kontynuował oblężenie Smoleńska. Do Wilna przybył «Sierotka» ponownie w końcu lipca 1611, by wziąć udział w powitaniu króla powracającego po zdobyciu Smoleńska. Pojawił się jeszcze na sejmie zwycz. w r. 1613 i na uczestnictwie w nim zakończył działalność publiczną. Nuncjusz C. Rangoni w początku XVII w. tak opisał R-a: «jest niskiego wzrostu, twarz ma chudą a oczy bardzo żywe, bródkę małą i siwą, wąsy podkręcone. Jest tak wątłego zdrowia, że każdego dnia trzeba wspomagać organizm ...». Ostatnie lata życia spędzał w Nieświeżu nie opuszczając rezydencji z powodu złej kondycji fizycznej, uniemożliwiającej w zasadzie prowadzenie jakiejkolwiek działalności. W maju 1612 informując krewnych o swym zdrowiu pisał: «słuch, ten dawno już utraciłem, wzrok mi też znacznie ginie, a nadewszystko pamięć, a nawet i mówię z wielką trudnością i ciężkością, że też ledwo mię zrozumieć czasem mogą, i stałem się prawie półczłowiekiem». Z tego względu przed sejmem w początkach 1613 r. złożył piastowany urząd woj. wileńskiego, lecz Zygmunt III nie przyjął rezygnacji. Do pomocy w spełnianiu obowiązków wojewodzińskich król wyznaczył jego krewnego z linii birżańskiej, Krzysztofa Radziwiłła, późniejszego woj. wileńskiego i hetmana w. lit.

Majętności «Sierotki» leżały zarówno na Litwie, jak i w Koronie. Po matce (zapis w r. 1557) dziedziczył Szydłowiec (woj. sandomierskie) wraz z tytułem hrabiowskim. W r. 1567 przejął z rąk stryja Mikołaja «Rudego» ogromne latyfundium odziedziczone po ojcu, którym zarządzał przez dziesięć lat w okresie małoletności braci. Dopiero na mocy działu z 4 XII 1577 wziął Nieśwież, Lipsk, Łachwę, Szack, Sienieżyce i dwór Zadwieję (który zamienił w r. 1579 z podsędkiem nowogródzkim Józefem Hołowiną na dobra Lipę) w woj. nowogródzkim, Dubrowy z Niedreską i połowę Uzdy w woj. mińskim oraz Świerżeń z włością otaleską, połową zamku i miasteczka (który uzyskał w r. 1571 na drodze wymiany z dopłaceniem sumy 4 tys. kóp gr lit. za podlaskie dobra Mordy) w woj. nowogródzkim i mińskim, a także Gródek i Wysokie na Podlasiu. Swą fortunę znacznie powiększył po bezpotomnej śmierci brata ciotecznego Jerzego Ilinicza, który aktem z dn. 25 VIII 1568 dokonał adopcji «Sierotki» i darował mu wszystkie swoje dobra, mianowicie Mir z Żuchowiczami i Zelwę w woj. nowogródzkim, Dworzyszcze w pow. lidzkim, Czarnawczyce i Białą z dworem w woj. brzeskim lit. wraz z jurydyką i prawem kolatorskim kościoła Św. Barbary w Brześciu Lit. Po rychłym zgonie Ilinicza Zygmunt August potwierdził 1 XII 1569 nadzwyczaj korzystny dla «Sierotki» zapis. Dn. 1 VI 1568 tenże król nadał mu prawem wieczystym Kroże, tzw. rekuciowskie, na Żmudzi jako nagrodę za udział w kampanii wojennej pod Ułą. W r. 1593 Zygmunt III Waza również prawem dziedzicznym nadał mu dobra Hresk (woj. nowogródzkie). Po podziale dóbr spadkowych żony z jej siostrami (5 I 1593) wszedł w posiadanie Derewnej z Chotowem i Ostrowem (woj. mińskie), Pociejek (woj. nowogródzkie) i Żodziszek (pow. oszmiański). Liczne dobra «Sierotka» nabył drogą kupna, szczególnie wokół dziedzicznego księstwa nieświeskiego, a mianowicie: Sołtanowszczyznę i Zaturię (1587), Kunosę (1589), Mikołajewszczyznę (1596), zaś w l. 1599 i 1602 wykupił dobra Mohylna ze Świętym Dworem. Nabywał także pojedyncze wsie lub niewielkie włości, jak Osmołowicze, Bychowszczyznę, Kruty Brzeg, Czanowicze, Łań, Horodziej i Howieznę, które przylegały do Nieświeża. W rezultacie tych działań dobra nieświeskie połączyły się z innymi jego posiadłościami, mianowicie hrabstwem mirskim, tworząc potężny kompleks latyfundialny, graniczący również z księstwem kleckim, własnością jego brata Albrychta.

Granice radziwiłłowskiego latyfundium rozciągającego się dookoła Nieświeża ustalone przez «Sierotkę» w końcu XVI w. później niewiele się już zmieniły. Poprzez kupno R. stał się właścicielem także innych dóbr, nie sąsiadujących z Nieświeżem. I tak w woj. nowogródzkim nabył Stwołowicze (1596), Korelicze, Kroszyn i Kołdyczewicze (przed 1601), w woj. wileńskim — Sołtaniszki (1601), w woj. brzeskim lit. kupił połowę Dokudowa, a drugą połowę tej majętności trzymał w zastawie. Prawem zastawnym w sumie 5 tys. złp. posiadał również dobra Muśniki

(woj. wileńskie). W r. 1613 po procesie w trybunale razem z bratankami wykupił od Jerzego Konopackiego za 24 tys. złp. majętności Biguszki i Osokno (pow. wiłkomierski), zastawione niegdyś przez jego brata kard. Jerzego. Jedynie nieliczne z posiadanych dóbr «Sierotka» sprzedał bądź zastawił. Przede wszystkim wyzbył się on dóbr na Podlasiu, Gródek sprzedał po r. 1596, a Wysokie w r. 1582. Dn. 14 VI 1568 zastawił za 2 800 kóp gr lit. Dubrowy z Niedreską woj. brzeskiemu lit. Jerzemu Tyszkiewiczowi, wykupione nieco wcześniej z zastawu za sumę 2 tys. kóp gr lit. od woj. mińskiego Hawryła Hornostaja. Majętność tę sprzedał w r. 1582 Janowi Hlebowiczowi, kaszt. mińskiemu. W t. r. przed wyruszeniem w pielgrzymkę do Palestyny sprzedał również dobra Szack za 10 tys. kóp gr lit. kniaziowi Hołowczyńskiemu. W r. 1578 zastawił Zelwę za 4 tys. zł węgierskich swemu słudze i preceptorowi z okresu studiów zagranicznych B. Lewalt Jezierskiemu, po czym w obozie pod Pskowem (1581) przekazał mu te dobra na własność. Latyfundium «Sierotki» przynosiło w r. 1571 dochód w wysokości prawie 42 tys. złp. natomiast w r. 1604 prawie 67 tys. złp., podczas gdy w tymże 1604 r. wydatki pociągnęły sumę ok. 58 500 złp. Kolejnymi zapisami testamentowymi (1595, 1601, 1612) podzielił swoje posiadłości między synów.

W niektórych dobrach R. przeprowadził pomiarę włóczną. Dn. 27 XII 1579 wydał przywilej dla miasta Mira, a w r. 1591 potwierdził prawa wraz z przywilejem lokacyjnym dla Szydłowca. Na jego prośbę 23 IV 1586 Stefan Batory wystawił przywilej magdeburski dla Nieświeża (potwierdzony na sejmie w r. 1595). Troszczył się R. o stan dróg na terenie swoich posiadłości, w Nieświeżu osadzał rzemieślników sprowadzanych z zagranicy, fundował szpitale w Nieświeżu (1585), Mirze, Białej i Czarnawczycach. Stworzył w r. 1598 fundusz wieczysty, rodzaj kasy zapomogowej (mons pietatis), zapisując na ten cel sumę 1 tys. złp., od której procenty przeznaczył na posagi dla sierot i córek ubogich mieszczan nieświeskich. W realizacji swych przedsięwzięć korzystał z doświadczeń nabytych w trakcie licznych podróży po Europie Zachodniej i Południowej. Przykładem zastosowania przez «Sierotkę» wzorów zachodnioeuropejskich było utworzenie w r. 1586, wspólnie z braćmi Stanisławem i Albrychtem, trzech ordynacji obejmujących główne dobra książąt na Ołyce i Nieświeżu, mianowicie Nieśwież z Mirem, Kleck oraz Ołykę. Akt ustanowienia ordynacji sporządzony przez Radziwiłłów w Nieświeżu 20 VII t. r. potwierdził Stefan Batory 10 XII t. r., a następnie konfirmował sejm pacyfikacyjny z r. 1589. Status ordynacji, przewidujący zasadę niezbywalności głównych dóbr i dziedziczenie ich według starszeństwa tylko w linii męskiej, był pierwszym tego rodzaju na terenie Rzpltej.

«Sierotka» był fundatorem licznych budowli i instytucji sakralnych. W tej dziedzinie połączyła się jego żarliwa pobożność z żywym zainteresowaniem sztuką. By podkreślić katolickie korzenie rodu wystawił w katedrze wileńskiej, w kaplicy Radziwiłłowskiej, grobowiec swemu stryjowi Janowi, krajczemu lit. (zob.), oraz stryjowi ojca, bpowi wileńskiemu Wojciechowi (zob.). Większość fundacji ulokował «Sierotka» w Nieświeżu, a rozpoczął od złożenia jezuitom w r. 1582 propozycji fundowania kolegium. Musiał początkowo przełamać opór władz zakonnych, prowincjała J. P. Campana i generała C. Aquavivy, gdyż dopiero dzięki interwencji papieża Grzegorza XIII po powrocie z pielgrzymki w r. 1584 fundacja została przyjęta. Budowa kolegium (1586—8) i wspaniałego kościoła p. wezw. Bożego Ciała (1587—93), wg projektu jezuickiego architekta Jana Marii Bernardoniego, pochłonęła ponad 20 tys. złp. Bazylikowy kościół jezuicki w Nieświeżu, na życzenie «Sierotki» z transeptem i kopułą pośrodku, naśladujący architekturę kościoła Il Gesú w Rzymie, był jednym z pierwszych obiektów barokowych zbudowanych na obszarze Rzpltej. Fundator wystawił w nim ołtarz św. Krzyża z kryptą przeznaczoną na grobowiec rodzinny. Na uposażenie kolegium darował włość lipską z ośmioma wsiami; donację tę potwierdził sejm w r. 1589. Dn. 31 I 1585 przekazał R. jezuitom parafię w Nieświeżu, nadając przy tym 100 włók ziemi. W r. 1591 sprowadził z Chełmna benedyktynki, a następnie wybudował im w Nieświeżu klasztor i kościół p. wezw. św. Eufemii (1590—6). Pierwszy w Wielkim Księstwie konwent żeński otrzymał od «Sierotki» 2 XII 1590 jako uposażenie dobra Howiezną (620 włók). Następnie wypełniając ostatnią wolę żony fundował R. w r. 1598 klasztor i kościół bernardynów p. wezw. św. Katarzyny, którego budowę ukończył w r. 1604. Pod Nieświeżem, na wzgórzu, w miejscu, gdzie później hetman J. K. Chodkiewicz wzniósł kościół Św. Mikołaja, «Sierotka» po powrocie z pielgrzymki do Jerozolimy wystawił w r. 1593 kaplicę wotywną p. wezw. św. Rafała. Annuatę darowaną dla bernardynów jerozolimskich w czasie pielgrzymki zapisał 3 XI 1586 w wysokości 100 kóp gr lit. na dochodach z Czarnawczyc. Ponieważ coroczne przesyłanie tej sumy było kłopotliwe, w zamian za zniesienie poprzednich zapisów przekazał w r. 1598 prokuratorom Ziemi Świętej w Wenecji sumę 5020 złp. z przeznaczeniem procentu (125 cekinów rocznie) dla klasztoru Św. Zbawiciela w Jerozolimie. Ponadto, gdy syn Zygmunt Karol wstąpił do zakonu kawalerów maltańskich, «Sierotka» utworzył dla niego komandorię, przekazując na ten cel 20 XI 1610 Stwołowicze i Pociejki z zastrzeżeniem praw kolatorskich dla ordynatów nieświeskich. Przyczynił się także do budowy w Wilnie domu

profesów p. wezw. Św. Kazimierza, ofiarowując w r. 1604 wileńskim jezuitom 2 tys. złp., oraz do fundacji kolegium jezuickiego w Krożach, zapisując na ten cel w r. 1613 tamtejszy zamek (dwór?) i place pod rozbudowę. W swych dobrach fundował, bądź restaurował i uposażał kościoły parafialne, mianowicie w Dubrowie (1576), Czarnawczycach (1585), Mirze (1588, 1604), Świerżnie (1588), Białej (1596) i Janiszkach na terenie dzierżawy szawelskiej (ok. 1607); potwierdził także uposażenie dla cerkwi w Nieświeżu, Łachwie i Starym Świerżnie. Do fundacji R-a przyczyniała się również jego żona; w swoim testamencie zapisała bernardynom na budowę klasztoru i kościoła w Nieświeżu 1 200 kóp gr lit. Wspomagała także budowę kościoła w Derewnie. Zmarła 9 XI 1596 w Białej na Podlasiu; jej pogrzeb odbył się 10 XII t. r. w kościele jezuickim w Nieświeżu.

W Nieświeżu, swej głównej rezydencji, R. zbudował zamek obronny z fortyfikacjami bastionowymi wg systemu starowłoskiego. W pracach nad jego budową rozpoczętą w r. 1583 brał udział Bernardoni. W zamku gromadził «Sierotka» obrazy, m. in. założył tam galerię portretów radziwiłłowskich, bibliotekę (wykupił księgozbiór brata Jerzego) oraz zbrojownię. Utrzymywał kontakty artystyczne z dworem cesarskim. Z inicjatywy R-a i jego kosztem w końcu XVI w. przy udziale znanego kartografa z czasów batoriańskich Macieja Strubicza oraz jezuitów nieświeskich podjęto prace nad mapą Wielkiego Księstwa. Pierwsze jej wydanie (ok. 1603 r.) zaginęło, ale na jego podstawie holenderski sztycharz G. Hessel przerytował ją do nowego wydania pt.: „Magni Ducatus Lithuaniae caeterarumque regionum illi adiacentium, exacta descriptio ..." (Amsterdam 1613). Mapa «radziwiłłowska» była jednym z najwybitniejszych osiągnięć kartografii staropolskiej i do poł. XVIII w. stanowiła najlepsze źródło wiedzy o Wielkim Księstwie. «Sierotka» odebrał różnowiercom drukarnię, założoną przez jego ojca w Brześciu Lit. i po przeniesieniu jej do Wilna otworzył w r. 1576, jako pierwszą oficynę katolicką w stolicy Litwy. Oddał ją na użytek tamtejszemu kolegium jezuickiemu i wspierał finansowo działalność wydawniczą, np. wyłożył 1 tys. złp. na druk pierwszego wydania „Żywotów świętych pańskich" Piotra Skargi (Wil. 1579). Drukarnia «Sierotki» tłoczyła głównie prace jezuitów, w tym wiele polemik religijnych z poglądami różnowierców lit. Ok. 1586 r. R. przekazał ją na własność Akademii Wileńskiej. Natomiast inną drukarnię różnowierczą, własność Kawieczyńskich, usunął w r. 1571 z Nieświeża. W kręgu mecenatu artystycznego i literacko-naukowego R-a prócz wspomnianych już Bernardoniego, Skargi, Strubicza i Makowskiego, obracali się również Tomasz Treter, Kasper Wilkowski, Andrzej Grutinius. Wielu autorów dedykowało «Sierotce» swoje prace, m. in. kanonik wileński Andrzej Jurgiewicz, Aleksander Gwagnin, Jan Protasowicz, Sebastian Petrycy, lekarz Stefana Batorego Simon Simonius, a nawet kalwinista Andrzej Wolan.

R. był autorem diariusza swej peregrynacji do Palestyny, Syrii i Egiptu. Relację tę, korzystając z notatek czynionych w czasie podróży, spisał w języku polskim ok. r. 1590. W r. 1592 «peregrynarz» krążył już w odpisach w wąskim gronie, budząc żywe zainteresowanie; miał np. egzemplarz Łukasz Górnicki i za zgodą «Sierotki» wypożyczył go do odpisania dworzaninowi królewskiemu Andrzejowi Boboli. Zamysł ogłoszenia diariusza drukiem wyszedł zapewne od jezuitów, pragnących upowszechnić informacje o Ziemi Świętej. W r. 1599 «kophlik z peregrynarzem» został przekazany w Braniewie Treterowi, który przetłumaczył polski oryginał diariusza na łacinę i wydał pt. *Hierosolymitana peregrinatio Illustrissimi Domini Nicolai Christophori Radzivili* (Brunsberga 1601). Tłumacz zmienił formę literacką diariusza i dokonał przeróbek stylistycznych, mianowicie podzielił tekst oryginalny na cztery listy wysłane jakoby w czasie pielgrzymki, do których dodał ułożone przez siebie epistolarne wstępy i zakończenia. Z faktu, iż istnieją trzy różne w szczegółach odbicia tego wydania, można wnioskować o dużej poczytności dziełka. Na przerobionym i tłumaczonym przez Tretera tekście opierały się kolejne wydania diariusza, m. in. w przekładzie polskim Andrzeja Wargockiego (Kr. 1607 i wznowienia). O popularności diariusza «Sierotki» w XVII i XVIII w. świadczą liczne wydania łacińskie i polskie, a także w tłumaczeniu na języki niemiecki i rosyjski oraz (fragmenty) francuski (do poł. XIX w. 16 edycji). Ze względu na wartości poznawcze i literackie diariusz R-a jest uważany za jeden z najcenniejszych zabytków tego rodzaju piśmiennictwa staropolskiego. Oryginalny tekst diariusza został wydany krytycznie przez Jana Czubka pt. *Mikołaja Krzysztofa Radziwiłła peregrynacja do Ziemi Świętej (1582—1584)*, („Arch. do Dziej. Liter." Kr. 1925 t. 15) oraz przez Leszka Kukulskiego pt. *Podróż do Ziemi Świętej, Syrii i Egiptu 1582—1584* (W. 1962); fragmenty zamieścił Roman Pollak w „Antologii pamiętników polskich XVI wieku" (Wr. 1966).

R. zmarł 28 II 1616 w Nieświeżu i tam go pochowano 9 IV t. r. w kościele jezuickim w grobowcu, który sam wcześniej wystawił. Kazanie pogrzebowe wygłosił jezuita M. Widziewicz (druk., Kr. 1616). Skromny pochówek, jaki R. zaordynował sobie w testamencie, wywołał spore wrażenie w okresie barokowej pompy. Samuel Maskiewicz, który uczestniczył w pogrzebie «Sierotki» napisał, że «bez wszelkiej pompy grześć się rozkazał, trumny aby niczym nie nakrywano, ubodzy

ciało aby nieśli, których bracią nazywał; w pielgrzymskim odzieniu położyć się kazał, a bez tych katafalków, bez niesienia mar próżnych, bez koni ubranych, bez kruszenia kopij, owo zgoła najmniejszej ceremonii nie potrzebował, w czym wszystkim działo się dosyć woli jego». W rok po śmierci najstarszy syn Jan Jerzy urządził natomiast «miłością synowska ... zjęty» uroczyste egzekwie, uświetnione kazaniem jezuity Jana Alanda („Pamiątka J. O. sławnej pamięci ...", Wil. 1617).

W małżeństwie z Elżbietą Eufemią z Wiśniowieckich miał R. dziewięcioro dzieci: Elżbietę (1585—1618), od r. 1603 żonę Gabriela Tęczyńskiego, woj. lubelskiego, 2. v. za Krzysztofem Kiszką (zob.), Mikołaja (zm. w niemowlęctwie), Jana Jerzego (zob.), Albrychta Władysława (zob.), Krzysztofa Mikołaja (ur. 1590 — zm. 1607 w czasie studiów w Bolonii), Zygmunta Karola (zob.), Aleksandra Ludwika (zob.), oraz ur. w r. 1593 bliźniaczki, które przeznaczone przez ojca do klasztoru zmarły w wieku dziecięcym: Krystyna w r. 1599 i Katarzyna w r. 1600.

W Zbiorach Ikonograficznych B. Narod. w W. znajdują się następujące miedzioryty: G. B. Fontany, reprod. w: Schrenck J., Der Aller Durchleuchtigisten und Grossmaechtigen Kayser, ... Koenigen und Ertzhertzogen, ... Fuersten, wie auch Graffen ..., Innsbruck [ok. 1603], L. Kiliana z portretu z 1. poł. XVII w., 3 wersje, a ponadto w Gabinecie Rycin B. Uniw. Warsz., Hirsza Leybowicza, reprod. w: Wobe M. F. Icones familiae ducalis Radivilianae ..., Nevisii [1758] nr 91; Miedzioryt bądź T. Tretera, bądź T. Makowskiego w 1. wyd. łacińskim *Hierosolimitana peregrinatio* ...; Bartynotypy trzech (zaginionych) medali pamiątkowych z w. XVI z popiersiami R-a w wieku dziecięcym (1554), młodzieńczym i dojrzałym w Zbiorach Ikonograficznych B. Narod. w W.; Płaskorzeźba klęczącej postaci «Sierotki» w stroju pielgrzyma w kościele pojezuickim w Nieświeżu (fot. w: Taurogiński B., Z dziejów Nieświeża, W. 1937 s. 223); Grajewski, Bibliografia ilustracji; — Nowy Korbut, III (bibliogr); Kotłubaj E., Galeria Nieświeżska portretów Radziwiłłowskich ..., Wil. 1857 (drzeworyt M. Starkmana); Wolff, Kniaziowie lit.-rus.; tenże, Senatorowie W. Ks. Lit.; Pergamentų katalogas, Wyd. R. Jasas, Vil. 1980; — Alexandrowicz S., „Peregrynacja do Ziemi Świętej" księcia Radziwiłła Sierotki. Czas powstania rękopisu, w: Ars historica, P. 1976; tenże, Pierwsze zaginione wydanie radziwiłłowskiej mapy Wielkiego Księstwa Litewskiego, „Kwart. Hist. Kultury Materialnej" R. 16: 1968 s. 539—45; tenże, Stanowisko Tomasza Makowskiego na dworze nieświeskim, „Biul. Hist. Sztuki" R. 29: 1967 s. 522—9; Bartoszewicz K., Radziwiłłowie, W.-Kr. 1928; Barycz H., Polacy na studiach w Rzymie w epoce Odrodzenia (1440—1600), Arch. do Dziej. Oświaty i Szkolnictwa w Pol. Kr. 1938 IV; Baryczowa M., Augustyn Rotundus Mieleski — pierwszy historyk i apologeta Litwy, w: Z dziejów polskiej kultury umysłowej XVI i XVII wieku, Wr. 1976 s. 97, 98; Bednarski S., Stosunki kardynała R. Bellarmina z Polską i Polakami, „Przegl. Powsz." T. 178: 1928 s. 79—82; Bersohn M., Dawna zbrojownia książąt Radziwiłłów w Nieświeżu, W. 1904; Buszyński I., Kroże, Wil. 1872 s. 17—25, 28—9, 31; Byliński J., Dwa sejmy z roku 1613, Wr. 1984; Chodynicki K., Kościół prawosławny a Rzeczpospolita (1370—1632), W. 1934; Chrzanowski T., Działalność artystyczna Tomasza Tretera, W. 1984; Dovnar Zapolski M., Gosudarstvennoje chozjajstvo Vel. Kn. Litovskogo pri Jagellonach, Kiev 1901 I 151; Drukarze dawnej Polski, z. 5; Dumała K., Studia z dziejów Szydłowca, „Roczn. Muz. Świętokrzyskiego" T. 4: 1967; Dworzaczek W., Hetman Jan Tarnowski, W. 1985; Dzieje dobroczynności krajowej i zagranicznej, Wil. 1820 I 636—7; Eichhorn K. F., Stosunek książęcego domu Radziwiłłów do domów książęcych w Niemczech, W. 1843 s. 22—3, 81—8, 91; Etienne Batory roi de Pologne, prince de Transylvanie, Kr. 1935 s. 22—36; Floria B. N., Dymitr Samozwaniec a magnateria polsko-litewska, „Odr. i Reform. w Pol." T. 24: 1979 s. 86; tenże, Russko-polskije otnošenija i političeskoje razvitije Vostočnoj Evropy vo vtoroj polovinie XVI — načale XVII v., Moskva 1978; Golubev S., Kijevskij mitropolit Petr Mogila ..., Kiev 1883 I (Dodatki) 41—5, 63—4, 179—81; Gruszecki A., Fortyfikacje zamku w Nieświeżu, „Kwart. Architektury i Urbanistyki" R. 10: 1965 s. 141—5; Gruszecki S., Walka o władzę w Rzeczypospolitej Polskiej po wygaśnięciu dynastii Jagiellonów (1572—1573), W. 1969; tenże, Zmowa w podwarszawskim lesie w 1572 r., „Roczn. Warsz." R. 6: 1967 272—4; Halecki O., Dzieje unii Jagiellońskiej, Kr. 1920 II; Herbst S., Wojna inflancka 1600—1602, W. 1938; Historia dyplomacji polskiej, W. 1982 II; Ivinskis Z., Die Druckerei der Jezuiten in Vilnius und die ersten litaunischen Katholischen Bücher, „Commentationes Balticae" T. 1: 1953 s. 27—6; Jakubowski J., Czy istnieli kniaziowie nieświescy? „Ateneum Wil." R. 1: 1923 s. 1—9; Jankowski Cz., Powiat oszmiański, Pet. 1896 I; Jasnowski J., Mikołaj Radziwiłł „Czarny" (1515—1565), W. 1939; Jobert A., Les Polonais et le rayonnement intellectuel de Rome au temps de la Renaissance et de la Contre-Réforme, „Revue des Etudes Slaves" T. 27: 1951 s. 180—1; Karpovič T. A. Portrety iz Niesviža i Grodno v sobranii Gosudarstvennogo Chudožestvennogo Muzeja B. S. S. R., „Muzej" nr 1 s. 137; Kosman M., Protestanci i kontrreformacja, Wr. 1978; tenże, Reformacja i kontrreformacja w Wielkim Księstwie Litewskim w świetle propagandy wyznaniowej, Wr. 1973; Kot S., Le rayonnement de Strasbourg en Pologne à l'epoque de l'humanisme, „Revue des Etudes Slaves" T. 27: 1951 s. 190—1; Kotarski H., Wojsko polsko-litewskie podczas wojny inflanckiej 1576—1582, Studia i Mater. do Hist. Wojsk., XVI cz. 2 s. 118, XVII cz. 1 s. 99, 112, XVIII cz. 1 s. 59, 86, XVIII cz. 2 s. 79, 87; Kraszewski J. I., Wilno od początków jego do roku 1750, Wil. 1840—2 I 294, II 456, IV 64—5; Kurczewski J., Biskupstwo wileńskie, Wil. 1912; tenże, Kościół zamkowy, czyli katedra wileńska, Wil. 1908—16 III 57; Lappo I. I., Litovskij Statut 1588 g., Kaunas 1934—6 I; tenże, Velikoje Knjažestvo Litovskoje vo vtoroj polovinie XVI stoletija. Litovsko-russkij povet i jego sejmik, Juriev 1911; tenże, Velikoje Knjažestvo Litovskoje za vremja ot zaključenija Lublinskoj unii do smerti Stefana Batorija (1569—1586), S.—Pet. 1901; Lepszy K., Rzeczpospolita Polska w dobie sejmu inkwizycyjnego, Kr. 1939 (w indeksie mylony z «Piorunem»); tenże, Walka stronnictw w pierwszych latach panowania Zygmunta III, Kr. 1929; Ljubavskij M., Litovsko-russkij sejm, Moskva 1901; Łukaszewicz J., Dzieje kościołów wyznania helweckiego w Litwie, P. 1841—3 I 24, 45, 73, II 52, 112, 179, 186; tenże, Historja szkół w Koronie i w Wielkim Księstwie Litewskim, P. 1851 IV 15, 19, 99, 119—21; Maciszewski J., Polska a Moskwa 1603—1618, W, 1968; tenże, Wojna domowa w Polsce, Cz. I, Wr. 1960; Malczewska M., Latyfundium Radziwiłłów

w XV do połowy XVI wieku, W.-P. 1985 s. 117—18, 128, 130, 138; Maraš J. N., Vatikan i katoličeskaja cerkov v Belorussii (1569—1795), Minsk 1971; Markowski F., Zamek Mikołaja Krzysztofa Radziwiłła Sierotki w Nieświeżu, „Kwart. Architektury i Urbanistyki" R. 9: 1964 nr 2 s. 155—72; Mayer E., Des Olmützer Bischofes Stanislaus Pawłowski Gesandtschaftsreisen nach Polen 1587—1588, Wien 1861 s. 26, 65, 67—8, 88; Merczyng H., Mikołaj Krzysztof Radziwiłł Sierotka i jego przyjęcie katolicyzmu..., „Przegl. Hist." R. 12: 1911 s. 1—10; Miłobędzki A., Architektura polska XVII wieku, W. 1980; Naruszewicz A., Żywot Jana Karola Chodkiewicza, Kr. 1858 s. 170; Niemcewicz J. U., Dzieje panowania Zygmunta III, Kr. 1860 II 109; Piechnik L., Początki Akademii Wileńskiej, Rzym 1984; tenże, Rozkwit Akademii Wileńskiej..., Rzym 1983; Pirożyński J., Sejm warszawski roku 1570, Kr. 1972 s. 19, 22, 46, Zesz. Nauk. UJ Nr 279; Puget W., Z dziejów zamku w Szydłowcu, „Roczn. Muz. Świętokrzyskiego" R. 4: 1967 s. 291; Sajkowski A., Nad staropolskimi pamiętnikami, P. 1964; tenże, Od Sierotki do Rybeńki. W kręgu radziwiłłowskiego mecenatu, P. 1965; tenże, Staropolska miłość, P. 1981; Sapiehowie, Pet. 1890 I; Seredyka J., Źródła do dziejów Polski i Litwy okresu przedrozbiorowego w bibliotekach Wilna i Leningradu, „Spraw. Wydz. I Opolskiego Tow. Przyjaciół Nauk" S. A nr 10 (1973), Wr. 1974 s. 37—48; Serwański M., Henryk III Walezy w Polsce, Kr. 1976; Sobieski W., Si non iurabis, non regnabis ..., „Reform. w Pol." R. 2: 1922; Spis rycin w zbiorze Emeryka hr. Hutten-Czapskiego w Krakowie, Kr. 1901 nr 1636—1641; Strzelecki A., Sejm z r. 1605, Kr. 1921; Sulerzyska T., Inwentarze galerii obrazów Radziwiłłów z XVII w., „Biul. Hist. Sztuki" R. 23: 1961 nr 3 s. 267—84; Tazbir J., Piotr Skarga, W. 1978; Tračevskij A., Polskoje bezkorolevije po prekraščenii dynastii Jagiellonov, Moskva 1869 s. 56—61, 91—7, 107, 209—11, 214, 507, Dodatki s. 86—100; Tyszkowski K., Odgłosy rokoszowe na Litwie, „Ateneum Wil." R. 1: 1923 s. 40, 46, 49; Wierzbowski T., Zabiegi cesarza Maximiliana o koronę polską (1565—1576), „Ateneum" 1879 nr 3 s. 418, 422, 428, 445, nr 4 s. 69, 79, 81; Wisner H., Litwa wobec rokoszu, „Kwart. Hist." R. 79; 1972 z. 2 s. 286, 293, 295; tenże, Najjaśniejsza Rzeczpospolita, W. 1978; Wiśniewski J., Dekanat konecki, Radom 1913 s. 273, 479—82; Wolff J., Pacowie, Pet. 1885; Wołonczewski M., Biskupstwo żmujdzkie, Kr. 1898 s. 161—2; Zakrzewski W., Po ucieczce Henryka, Kr. 1878 s. 35, 61—2, 64, 124, 231, 299, 303, 319; Załęski, Jezuici; tenże, Kolegium jezuitów w Nieświeżu, „Przegl. Powsz." T. 54: 1897 II s. 239—52; Zielińska T., Archiwa Radziwiłłów i ich twórcy, „Archeion" T. 66: 1978 s. 109—11; — Acta Hist., XI; Akta historyczne do panowania Stefana Batorego, W. 1881, Bibl. Ord. Krasińskich. Muzeum Konstantego Świdzińskiego, V—VI; Akta podkancl. Krasińskiego, III; Akta poselskie Krasińskiego; Akta Unii; Akty Już. i Zap. Ross., I; Akty Vil. Archeogr. Kom., VIII, X, XII, XXXIII, XXXVI; Akty Zap. Ross., III 184—5, IV 144—6; Archeografičeskij Sbornik Dokumentov, I, IV, VII; Archiv Jugo-Zapadnoj Rossii, Kiev 1859—69 I cz. 1, 5; Archiwum domu Sapiehów, Wyd. A. Prochaska, Lw. 1892; Arch. nacji pol. w uniw. padewskim, I; Arch. Zamoyskiego, I—IV; Bielski J., Dalszy ciąg kroniki polskiej zawierającej dzieje od 1587 do 1598, W. 1851 s. 10, 62, 272, 288; Bielski, Kronika, s. 140; Codex Mednicensis seu Samogitiae dioecesis, Wyd. P. Jatulis, Romae 1984; Cod. Regni Pol. et M. Duc. Lit., I 237, 241, 294, 376, 459, 467, IV 367, 406, 414, V 303, 305, 354; [Daniłowicz I.], Skarbiec diplomatów, Wil. 1862 II 330; Diariusz poselstwa polskiego do Francji po Henryka Walezego w 1573 roku, Wr. 1963; Dnevnik Lublinskogo sejma 1569 goda, S.-Pet. 1869; Dziennik podróży do Włoch biskupa Jerzego Radziwiłła w 1575 r., „Kwart. Hist." R. 49: 1935 s. 340—7; Elementa ad fontium editiones, XI—XIII, XVII, XXI, XLII, XLV, LVIII, LIX; Hejdensztejn R., Dzieje Polski..., Pet. 1857 I 77, 92, 99, 101, 107, 153, 314, 317, 331, II 242, 244—5, 330, 388, 439; Hosii epistolae, *V* (Olsztyn 1976, Studia Warmińskie, XIII); Jagiellonki Polskie w XVI wieku, Wyd. A. Przezdziecki, Kr. 1868 IV 114, 247, 263—5, 294—5, 336, 339; Kojałowicz W. W., Fasti Radiviliani, Vil. 1653 s. 45, 49—50, 54, 56—9, 61—2, 68, 71, 72, 76—7; Korespondencja Hieronima Rozrażewskiego, Tor. 1937—9 I—II; Korespondencje Jana Karola Chodkiewicza, W. 1875 s. 42, Bibl. Ord. Krasińskich. Muzeum Konstantego Świdzińskiego, I; [Laureo V.], Vincent Laureo ... et ses dépeches, W. 1887; Listy Jana Zamoyskiego do Radziwiłłów od roku 1574—1602, „Kwart. Hist." R. 4: 1890 s. 236—57, 494—512; Listy ks. Piotra Skargi T. J. z lat 1566—1610, Kr. 1912; Listy oryginalne Zygmunta Augusta do Mikołaja Radziwiłła Czarnego, wojewody wileńskiego, Wyd. S. A. Lachowicz, Wil. 1842 s. 303—14; Mater. do dziej. piśmiennictwa pol., I; Mater. do hist. stosunków kult. w XVI w.; Mon. Pol. Vat., IV, V, VI, VII; Opis dokumentov Vil. Centr. Arch. drevnich aktovych knig, Vil. 1903 II, 1909 VII, 1912 IX; Opisanije Rukopisnogo Otdelenija Vil. Publičnoj Bibl., Wil. 1898 III; Pamiętnik Teodora Jewłaszewskiego, W. 1860 s. 19—20, 55, 61, 63, 72; Pamiętniki Samuela i Bogusława Kazimierza Maskiewiczów, Wr. 1961; Piotrowski J., Dziennik wyprawy Stefana Batorego na Psków, Wyd. A. Czuczyński, Kr. 1894; Polski dyplomata na papieskim dworze. Wybór listów Jerzego z Tyczyna do Marcina Kromera (1554—1585), Wyd. J. Axer, W. 1982; Relacje nuncjuszów, I 225, 459, 461; Relationes status dioecesium in Magno Ducatu Lituaniae, Wyd. P. Rabikauskas, Romae 1971 I; Rokosz Zebrzydowskiego, Wyd. A. Rembowski, W. 1893, Bibl. Ord. Krasińskich. Muzeum Konstantego Świdzińskiego, IX—XII; Rossija i Italija. Sbornik istoričeskich materialov..., Wyd. E. Šmurlo, S.-Pet. 1913 II; Rus. Ist. Biblioteka, XXXIII kol. 246, 453; Script. Rer. Pol., VIII (Arch. Radziwiłłów), XI (diariusz konwokacji i elekcji 1587), XX (diariusz 1597), XXI (diariusz 1591—2), XXII (Orzelski); Solikowski J. D., Krótki pamiętnik rzeczy polskich..., Pet. i Mohylew 1855 s. 6, 85; Starowolski, Monumenta Sarmatarum; Stryjkowski M., Kronika Polska, Litewska, Żmodzka i wszystkiej Rusi, Królewiec 1582 s. 776; tenże, Przesławnego wjazdu do Krakowa i pamięci godnej koronacjej Henryka Walezjusza wierszem opisanie, Kr. 1574; Święcicki G., Theatrum S. Casimiri, Vil. 1604; [Tyczyn J.], Georgii Ticini ad principes Radziwiłł epistulae, Wyd. J. Axer, Wr. 1980; Uchańsciana, I, IV; Vet. Mon. Pol., III; Vol. leg., II 132, 288, 355, 365, 434, 452, 463; Węgierski A., Libri quattuor Slavoniae reformatae, W. 1973; Wielewicki, Dziennik, I—II; Wilkowski K., Desiderosus abo ścieszka do miłości Bożej, Kr. 1589; Z dokumentów Xięcia Mikołaja Krzysztofa Radziwiłła zwanego Sierotką, W. 1936; Zbiór listów własnoręcznych różnych kardynałów do rodziny x. x. Radziwiłłów 1545—1729, „Kwart. Lit." R. 1: 1910 t. 3 s. 1—10; Zbiór pamiętników do dziejów polskich, Wyd. W. S. Broel-Plater, W. 1859 IV 228—9, 232; Zbiór pamiętników historycznych o dawnej Polszcze, przez J. U. Niemcewicza, W. 1822 I 115, 133, 164, 203—4, 214, 219, IV 86—7, Wyd. nowe Lipsk 1839 II 48, 57, 141, 310—11; Źródła Dziej., XI; — AGAD: Arch. Radziwiłłów, Dz. I (dok. perg.) nr 7726, 7802, 7805, 7808, 7810,

7816, 7817, 7849, 7851, 7852, 7866, 7867, 7869, 7872, 7898, 7912, 7922, 7923, 7957, 7958, 7959, 7964, 8022, 8047, 8055, 8084, 8434, Dz. II teka 1 nr 52, 70, 82, 87, 89, teka 3 nr 195, 343, ks. 10 s. 77, 84, ks. 40 s. 8, 13—18, 22, 30, 39, ks. 46 s. 275, 683, Dz. IV koperta 1, 2, 504—514, 672, Dz. VIII nr 254, 278, 279, 283, 360, 406, 566/1, 567, 684, Dz. XI nr 3, 65, 66, 84, 85, 87, Dz. XV teka 8 plik 4 (bez pag.); B. Czart.: rkp. 1352 s. 265 (Herbarz lit. W. Kojałowicza z r. 1658, tzw. Nomenclator), rkp. 2573; B. Jag.: rkp. 7031 k. 11—13; B. PAN w Kr.: rkp. 360 k. 184—186; B. Raczyńskich: rkp. 73, 77, 78, 79.

Henryk Lulewicz

Radziwiłł Mikołaj Faustyn h. Trąby (1688—1746), miecznik lit., następnie wojewoda nowogródzki. Ur. w Zdzięciole 21 V (tego samego dnia został ochrzczony jako Mikołaj Albrycht Ignacy Piotr), był synem Dominika Mikołaja (zob.) i jego pierwszej żony Anny Marianny z Połubińskich, bratem Jana Mikołaja (zob.).

Od śmierci ojca w r. 1697 R. pozostawał pod opieką starszego brata Jana Mikołaja. Uczył się w kolegium jezuickim w Nieświeżu. W październiku 1699 wyjechał zapewne wraz z braćmi (Janem Mikołajem i Michałem Antonim) w podróż zagraniczną. Na pewno dłuższy czas przebywał w Paryżu i, jak się wydaje, pobierał tam nauki. Do Rzpltej R. powrócił w sierpniu 1704. Dn. 11 VIII w Krakowie uznał, dokonany przez braci 1 II t. r., podział dóbr po ojcu. Przypadło mu m. in. star. kowieńskie, zastawione przez Jana Mikołaja do r. 1709 Michałowi Wołkowi Łaniewskiemu. Za sumy wypłacane przez dzierżawcę miał być opłacany pobyt R-a w Paryżu. Kiedy w r. 1709 wygasł termin dzierżawy, a M. Łaniewski mając nieuregulowane rozliczenia z Janem Mikołajem nie chciał jej zwrócić R-owi, ten zajechał zbrojnie ekonomię kowieńską i osadził w niej swoich komisarzy dla lustracji dóbr. Pociągnęło to za sobą proces z bratem. Wg Edwarda Kotłubaja R. w pierwszych latach wojny północnej stał po stronie Augusta II i brał udział w walkach ze Szwedami, jednak wkrótce zapewne zmienił front, bo już z listopada 1706 pochodzi przywilej na cześnikostwo lit. nadany R-owi przez Stanisława Leszczyńskiego. R. starał się też u Leszczyńskiego o podstolstwo lit. Wydaje się, że w swoim postępowaniu R. brał przykład z kanclerza lit. Karola Stanisława Radziwiłła i już w r. 1709 znalazł się ponownie w obozie Wettyna. W lipcu 1710 R. ożenił się z Barbarą z Zawiszów, córką Krzysztofa, kaszt. mińskiego. Małżeństwo z tą energiczną i ambitną kobietą miało duży wpływ na karierę R-a.

Głównym polem aktywności R-a była armia lit. W r. 1714 zabiegając o szarżę w wojsku autoramentu cudzoziemskiego podkreślał, że w armii lit. przez trzy lata miał «szarżę brygadierską». Podczas reorganizacji armii w wyniku postanowień sejmu «niemego» R. dostał w początku 1717 r. list przypowiedni i asygnacje na czterdziestokonną chorągiew petyhorską z repartycjami w star. mereckim. Hetman w. lit. Ludwik Pociej nie respektował tego i oddał tę chorągiew Michałowi Kazimierzowi Radziwiłłowi «Rybeńce», wówczas star. człuchowskiemu. R. nie znalazł poparcia u Karola S. Radziwiłła, który stał w tym konflikcie po stronie własnego syna. Trybunał Lit. rozstrzygnął sprawę na rzecz R-a, lecz Pociej nie przyjął wyroku do wiadomości. R. złożył więc 23 IX 1717 w Grodnie protestację przeciw hetmanowi w. lit. i kanclerzowi lit. Pociej ze swej strony przeszkodził staraniom R-a o marszałkostwo Trybunału Lit. Podczas sejmu grodzieńskiego jesienią 1718, na który posłował z pow. słonimskiego, R. oskarżył Pocieja na sesji 11 X t. r. o uchybienie traktatowi warszawskiemu. Wniósł, aby uznać piastowane przez hetmana urzędy za wakujące, a ponieważ jego głos przeszedł bez echa, opuścił izbę poselską i zatamował aktywność. Wysłanej po niego deputacji oświadczył, że wróci, jeśli Pociejowi nie wolno będzie zabrać głosu w senacie, zanim nie wytłumaczy się ze swojego postępowania. W czasie obrad w izbach połączonych R. przerwał głos hetmanowi w. lit. i ponownie zaprotestował, jednak na prośbę króla cofnął protest z zastrzeżeniem, że wolno mu będzie «iniuram publicam vindicare» na innej drodze. W swoim głosie obstawał przy postanowieniach sejmu «niemego», żądał takiego opisania buław, aby hetmani byli powoływani na okres «od sejmu do sejmu za rekomendacją Rzeczypospolitej». Był przeciwny limicie sejmu, wolał, aby król zwołał sejm nadzwycz. Podczas obrad izba obrała go jednym z sześciu deputatów do G. Dołgorukiego. R. brał udział w obradach warszawskich z limity 1719/20 r., podniósł sprawę sukcesji dóbr neuburskich, domagając się, aby pozostały przy domu Radziwiłłowskim. Na sesji 30 I 1720 zatamował aktywność domagając się czytania projektu takiego rozwiązania. Ostatecznie zgodził się na odłożenie tej kwestii do przyszłego sejmu. Zatarg R-a z Pociejem o chorągiew petyhorską ciągnął się dwa lata, doszło nawet do listownej interwencji Augusta II u hetmana w. lit.

Dn. 24 X 1721 R. podpisał w Mińsku porozumienie z Janem Sołłohubem, podskarbim w. lit., i M. K. Radziwiłłem «Rybeńką». Sygnatariusze obiecywali sobie «wzajemną pomoc w rodzinnych i publicznych interesach». Na sejm 1722 r. R. posłował z woj. nowogródzkiego. Zajmowała go głównie kwestia ordynacji ostrogskiej, w tej sprawie pozostawał w ścisłym kontakcie z Anną z Sanguszków Radziwiłłową. Na sesji 10 X t. r. deklarował do niczego nie przystępować póki «interes ordynacji ostrogskiej» nie będzie uspokojony zgodnie z konstytucją 1697 r. Opowiadał się też za ograniczeniem władzy hetmańskiej. W początku 1724 r. zabiegał o zrywanie sejmików oszmiańskiego, słonimskiego i grodzieńskiego,

aby zaszkodzić w ten sposób hetmanowi polnemu lit. Stanisławowi Denhoffowi. W sejmie 1726 r. R. uczestniczył jako poseł woj. nowogródzkiego. Kwestionowano jego prawo uczestnictwa w obradach, zarzucając mu kondemnatę. R. wytłumaczył się widocznie z zarzutów, skoro brał udział w kolejnych sesjach. Podczas sesji 8 X t. r. dopominał się o opisanie procedury komisji kurlandzkiej. Został wyznaczony do deputacji do konferencji z ministrami carowej, a także do komisji do rewizji dóbr hibernowych, czopowego, szelężnego i pogłównego żydowskiego w pow. pińskim, 3 V 1729. R. został mianowany woj. nowogródzkim po śmierci brata Jana Mikołaja. Jeszcze w r. 1725 August II mianował R-a generałem lejtnantem piechoty w kompucie armii lit., lecz hetman Pociej nie uznawał tej jego szarży; w lutym 1732 R. prosił króla o potwierdzenie tej nominacji i przyznanie pensji, którą pobierał jego poprzednik na tym stanowisku.

Po śmierci Augusta II R. zdecydowanie opowiedział się przeciw kandydaturze Stanisława Leszczyńskiego. Aktywnie włączył się do akcji skierowanej przeciw przysiędze konwokacyjnej, wyłączającej cudzoziemca od tronu. Do tych poczynań energicznie dopingowała go żona, utrzymująca ożywione kontakty z działającymi na Litwie agentami rosyjskimi J. Lievenem i Franciszkiem Darewskim. Lieven podkreślał w swoich relacjach zasługi Radziwiłłowej. Obaj wysłannicy rosyjscy gościli u Radziwiłłów w Zdzięciole. W porozumieniu z Lievenem R. doprowadził do zawiązania (11 VII 1733) na sejmiku relacyjnym po konwokacji konfederacji woj. nowogródzkiego pod laską Kazimierza Niesiołowskiego, star. cyryńskiego. Konfederaci zaprotestowali przeciw wymuszonej wg nich podczas sejmu przysiędze. Jeszcze dobitniej wypowiedziało się woj. nowogródzkie na popisie 10 VIII t. r., również za sprawą R-a jako duktora województwa. Reasumowano wszystkie konstytucje zaprzeczające Leszczyńskiemu prawa do tronu. R. otrzymał od agentów rosyjskich 2 000 rb na działalność w tym duchu. Woj. nowogródzki i jego szwagier miecznik lit. Ignacy Zawisza uzgodnili z Lievenem plan działania w czasie sejmu elekcyjnego. Agent rosyjski, kaptując przedstawicieli szlachty woj. nowogródzkiego brał od nich zobowiązanie, że na elekcji będą we wszystkim stosować się do postanowień i przykładu swojego wojewody. R. nie brał udziału w sejmie elekcyjnym, lecz wraz ze szlachtą swojego województwa jeszcze z drogi na elekcję wysłał do prymasa Teodora Potockiego posła z prośbą o zachowanie liberum veto. Nie pojawiając się na polu elekcyjnym szlachta nowogródzka z wojewodą na czele zatrzymała się na drugim brzegu Wisły, gdzie już podczas trwania sejmu elekcyjnego podpisała manifest przeciw przysiędze konwokacyjnej i «podeptaniu wolnego głosu». Konfederacja woj. nowogródzkiego stała się fundamentem dla zawiązanej na Pradze tzw. konfederacji Ponińskiego, która 5 X t. r. doprowadziła do wyboru elektora saskiego na tron polski. R. doniósł o tym carycy Annie Iwanownie listem z 5 X 1733. Uczestniczył w prowadzonych od 13 X t. r. w Warszawie konferencjach z ministrami saskimi. Został wyznaczony z senatu na deputata do sądów konfederackich. R. angażując się po stronie Augusta III liczył, że uda mu się uzyskać dla siebie buławę polną lit. i administrację ceł lit., a star. rzeczyckie, urząd koniuszego lit. i pułk w armii lit. dla swoich synów. Regimentarz lit. Michał Wiśniowiecki mianował R-a jednym z wiceregimentarzy i wysłał go na Litwę, gdzie przy boku wojsk rosyjskich miał podporządkowywać kraj Wettynowi i zwalczać zwolenników Leszczyńskiego. Zająwszy w listopadzie t. r. Brześć Lit., opuszczony przez oddziały wierne Leszczyńskiemu, R. wydał uniwersał do szlachty woj. brzeskiego lit., wzywając wszystkich piastujących urzędy do Czarniawczyc na 1 XII t. r. dla przystąpienia do konfederacji warszawskiej, obiecywał ustąpienie z województwa rosyjskich wojsk «auksyliarnych». Do połowy 1735 r. R. przebywał na Litwie, dopiero w październiku t. r. przybył do Warszawy na sejm pacyfikacyjny i brał udział w radzie konfederacji, rozpoczętej 9 XI t. r. po niedoszłym sejmie. Z ramienia konfederacji wyznaczony był do lustracji generalnej pogłównego na Litwie. W kwietniu 1736 R. wyprawił żonę do Petersburga, przyjmowano ją tam bardzo godnie. Uczestniczył w sejmie pacyfikacyjnym 1736 r. Od bezkrólewia datuje się roczna pensja 5 000 rb, którą R. otrzymywał od dworu rosyjskiego.

W r. 1737 R. sprawował komendę nad wojskiem lit. jako generalny regimentarz pod nieobecność hetmanów. W r. 1738 miał lejbregiment dragonii królewskiej w armii lit. Także w r. 1740 zastępował nieobecnego na Litwie hetmana polnego lit. M. K. Radziwiłła. Wojewodowstwo nowogródzcy nadal utrzymywali dobre stosunki z dworem rosyjskim, zimą 1741/2 gościł u nich ponownie Lieven. Zięć R-a, marszałek nadworny lit. Józef Scipio de Campo, zaręczał w r. 1741 Henrykowi Brühlowi, że jego teść oddany jest królowi i wystąpi przeciw planowanej przez Antoniego Potockiego konfederacji. Lieven zaś donosił, że R. dołoży starań, aby na sejmikach przed sejmem 1742 r. wybrano posłów przychylnych Rosji. R. zobowiązał się też, że będzie dążył do udaremnienia obioru na tron książęcy w Kurlandii księcia Ludwika Brunszwickiego. Jeszcze w r. 1743 R. i jego żona należeli do przeciwników Prus, Barbara Radziwiłłowa mitygowała swojego syna Udalryka, gdy ten próbował na własną rękę wiązać się z Prusami. Natomiast w r. 1744 R. zmienił front. Choć przed sejmem gro-

dzieńskim 1744 r. własnym sumptem skompletował pułk komputowy, przyrzekał jednak pomoc posłom pruskim J. E. Wallenrodtowi i K. G. Hoffmanowi, ofiarowując się wystąpić z całą stanowczością przeciw aukcji wojska. Dyplomaci pruscy nie liczyli jednak zbytnio na niego, uważając, że R. — «niezrównoważony i niezbyt lotny, a do tego biedny jak mysz kościelna» — wyciągnąłby od nich pieniądze nie robiąc w zamian wiele. Rzeczywiście, R. w trakcie sejmu odmówił posłom pruskim pomocy. Pewne jest jednak, że wojewodowstwo nowogródzcy usilnie szkodzili sejmowi grodzieńskiemu. R. poparł także tym razem konfederacyjne plany A. Potockiego, a na radzie senatu po zerwanym sejmie wystąpił w obronie dworu pruskiego. W r. 1744 R. interweniował w Petersburgu przez umyślnego wysłannika o wypłacenie mu zaległej pensji. Otrzymał po 5 000 rb za l. 1744 i 1745 (pensję wstrzymano po jego śmierci, lecz zapewne dzięki interwencji Lievena, który wraz z księciem M. Wołkońskim bawił w Zdzięciole u Radziwiłłowej, na dworze rosyjskim postanowiono wypłacać pensję wdowie).

W wyniku podziału dóbr po ojcu R-owi przypadły Hłusk z Porzeczem (pow. mozyrski i rzeczycki), Zdzięcioł (pow. słonimski), Wsielub (woj. nowogródzkie), Kroże (Żmudź), część Mniszewa (ziemia czerska) i plac w Grodnie. Oprócz tego Jan Mikołaj miał wypłacić bratu około 140 000 złp. R. miał również star. bobrujskie, a żona wniosła mu Berdyczów, odziedziczony w r. 1721 po Krzysztofie Zawiszy. R. zapisał jej (w r. 1712) 200 000 złp. na Zdzięciole i Kurklach (pow. wiłkomierski). W r. 1738 R. sprowadził do Zdzięcioła członków zgromadzenia Braci Miłosierdzia od św. Rocha (tzw. rochitów) i umieścił ich przy tamtejszym szpitalu. Po pożarze, który zniszczył Zdzięcioł w r. 1743 R. rozpoczął odbudowę kościoła farnego p. wezw. Wniebowzięcia Najśw. Marii Panny; dzieło to dokończyła w r. 1751 Radziwiłłowa już po śmierci męża. R. zmarł w Zdzięciole 2 II 1746. Uroczysty pogrzeb wyprawił mu w Nieświeżu 18 IX 1748 M. K. Radziwiłł. Serce R-a znajdowało się w osobnym nagrobku w kościele w Zdzięciole. R. był kawalerem Orderu Orła Białego i pruskiego Orderu Szczodrobliwości.

Z małżeństwa z Barbarą z Zawiszów R. miał czternaścioro dzieci, z których Dominik, Karol, Krzysztof, Feliks, Udalryka i Tekla Franciszka zmarli w dzieciństwie. Dojrzały wiek osiągnęli synowie: Udalryk Krzysztof (zob.), Albrycht (zob.), Jerzy (zob.), Stanisław (zob.) i córki: Teresa Barbara (1714), zamężna po raz pierwszy za Józefem Scipio de Campo, marszałkiem nadwornym lit., i po raz drugi za Antonim Michałem Pacem, Brygida Petronela (ur. 1727), żona Antoniego Sołłohuba, gen. artylerii lit., Maria Gertruda (ur. 1720), przeorysza wizytek w Wilnie, i Anna Augustyna (ur. 1726), która wstąpiła do zakonu benedyktynek w Warszawie.

Żona R-a Barbara (3 XII 1690 — 15 II 1770) była córką Krzysztofa Zawiszy i Teresy z Tyszkiewiczów. W zgodnej opinii współczesnych była inspiratorką działalności politycznej męża. Władysław Konopczyński twierdził, że umiała także zatroszczyć się o jego sprawy majątkowe. Wychodząc za mąż zastała dobra R-a wyludnione i zadłużone, zaś owdowiawszy «spłaciła wierzycielom 200 000 kapitału i odsetki od reszty długów». Dyplomaci sascy określali ją jako gwałtowną i wyniosłą. Po śmierci męża pozostała aktywna w życiu politycznym Litwy. W r. 1747 ustalała np. z M. K. Radziwiłłem obsadę godności trybunalskich, w r. n. wysunięty przez nią kandydat nie uzyskał poparcia hetmana w. lit. Równie konsekwentna i stanowcza była w życiu rodzinnym. Po śmierci męża zarządziła podział majątku na podstawie jego zapisu trybunalskiego. W odziedziczonym przez siebie Berdyczowie ufundowała cerkiew unicką, a w r. 1759 kościół farny. Była damą Orderu Św. Katarzyny i Orderu Krzyża Gwiaździstego.

Portrety R-a: miedzioryt Hirsza Leybowicza w: Wobe M. F., Icones familiae ducalis Radivilianae ..., Nesvisii [1758] (tu także portret żony), drzeworyt Michała Starkmana, w: Kotłubaj E., Galeria Nieświeżska portretów Radziwiłłowskich ..., Wil. 1857; — Estreicher; Słown. Geogr. (Berdyczów, Zdzięcioł); Żychliński, XI, Wolff, Senatorowie W. Ks. Lit.; — Askenazy S., Przedostatnie bezkrólewie, w: Dwa stulecia, W. 1902 I 75; Gerje V., Bor'ba za polskij prestol w 1733 g., Moskva 1862 s. 388, 445, aneks s. 144, 153; Kantecki K., Stronnictwo saskie w Polsce w r. 1733, „Niwa" 1877; Konopczyński W., Mrok i świt, W. 1911; Lech M., Jazda autoramentu polskiego wojsk W. Ks. Lit. w dobie saskiej, Studia i Mater. do Hist. Wojsk., VIII cz. 2 s. 65; Skibiński M., Europa a Polska w dobie wojny o sukcesję austriacką, Kr. 1912 I—II; Załęski, Jezuici, IV; Zielińska Z., Walka „familii" o reformę Rzeczypospolitej 1743—1752, W. 1983; — Akty Vil. Archeogr. Kom., IV; Archiv knjazja Woroncova, Moskva 1870 VI, VII; Teka Podoskiego, II 92—4, 206, 219, III 50, 71, 147, IV 72, 150, 232, V 169, VI 53, 54, 135, 140, 142, 143, 162, 194, 237; Vol. leg., VI 366, 414, 594; Zawisza K., Pamiętniki, W. 1862 s. 13, 150, 350; — „Kur. Pol." 1733 nr 202; — AGAD: Arch. Radziwiłłów Dz. IV teka 36 koperta 516—521, teka 37 koperta 523—529, 533—535, Dz. XI rkp. 198 k. 49, rkp. 202, 206 k. 3, 73, 75, 239; B. Czart.: rkp. 205 k. 402, rkp. 210 k. 241, 249, rkp. 574 k. 349, rkp. 5928 nr 33300; B. Ossol.: rkp. 300 k. 4; Staatsarchiv w Dreźnie: HStA 3499 „Journaux de Cracovie de l'an 1734".

Ewa Szklarska

Radziwiłł Stanisław h. Trąby (1559—1599), marszałek w. lit., a następnie starosta żmudzki, pierwszy ordynat ołycki. Ur. 12 V w Łukiszkach pod Wilnem, był najmłodszym synem Mikołaja zwanego Czarnym i Elżbiety z Szydłowieckich, bratem Mikołaja Krzysztofa «Sierotki» (zob.),

kardynała Jerzego (zob.) i marszałka w. lit. Albrychta (zob.).

Wychowywał się R. pod opieką stryjecznego brata ojca Mikołaja zwanego Rudym (zob.). Edukację rozpoczął w Nieświeżu pod kierunkiem kalwińskich pedagogów. Po przejęciu opieki przez najstarszego z braci, Mikołaja Krzysztofa, został w r. 1570 wraz ze starszymi braćmi Jerzym i Albrychtem wysłany za granicę; wraz z nimi studiował około trzech lat w Lipsku i wraz z nimi wrócił do kraju na wezwanie «Sierotki» w r. 1573. W rok później, tuż przed Wielkanocą razem z braćmi Jerzym i Albrychtem złożył R. w Wilnie katolickie wyznanie wiary. Lata aż do uzyskania pełnoletności spędził na Litwie pod opieką «Sierotki». Jednocześnie pogłębiał swe wykształcenie oraz umacniał się w wierze katolickiej, korzystając przy tym z pomocy jezuitów wileńskich. Dn. 4 XII 1577 wraz z bratem Albrychtem skwitował «Sierotkę» ze sprawowanej nad nim opieki. W wyniku przeprowadzonego wówczas działu dóbr dziedzicznych otrzymał na swoją część Ołykę, Chorłup, Radziwiłów z Niemirowem i Jabłonną leżące na Wołyniu, natomiast na terenie Wielkiego Księstwa przypadły mu Niehniewicze (woj. nowogródzkie), Naliboki (woj. mińskie), Duniłowicze (pow. oszmiański) oraz dwory na Mereczy, Budziłowski i Hardynowski (woj. wileńskie).

W początkach 1578 r. R. wybrał się w peregrynację po Europie. Miała ona charakter pielgrzymki do miejsc kultu religijnego w Italii i Hiszpanii. Włoski etap podróży odbył R. samodzielnie. Odwiedził przede wszystkim Rzym i był przyjęty na audiencji przez papieża Grzegorza XIII. Zamierzał także udać się do Neapolu, a od czerwca t. r. przebywał w Wenecji. Przy pomocy Jerzego Tyczyna, polskiego dyplomaty na dworze papieskim, wystarał się o relikwie, m. in. o cząstkę drzewa Krzyża Świętego. Miesiące letnie spędził w Wenecji oczekując na przybycie z kraju swego brata Jerzego, aby wspólnie z nim wyruszyć w dalsze wojaże. W początkach października t. r. rozpoczęli oni podróż do Hiszpanii, lecz w Mediolanie powstrzymała ich decyzja papieża, który odwołał Jerzego do Rzymu. Dopiero późną jesienią 1578 wsiedli w Genui na fregatę udającą się do Barcelony. Morskie przygody zakończyły się jednak w Marsylii z powodu burzy, podczas której statek omal nie zatonął. Lądem przez Prowansję i Langwedocję dotarli wreszcie 7 I 1579 do Barcelony. Następnie zwiedzając po drodze Saragossę, Guadalajarę i Alcalá de Henares osiągnęli Madryt. Po krótkim odpoczynku wyruszyli pieszo w połowie lutego t. r. ze stolicy Hiszpanii w pielgrzymkę do grobu św. Jakuba w Santiago de Compostela (Galicja), który był głównym celem tej peregrynacji. W początkach kwietnia t. r. przebywali w Lizbonie, gdzie przyjął ich król Portugalii, kard. Henryk. Dalszy plan przewidywał zwiedzanie Sewilli, Granady, Walencji, Toledo i ponowny pobyt w Madrycie, zapewne w celu złożenia wizyty królowi Hiszpanii Filipowi II. Nie wiadomo jednak czy zamiary te w pełni zrealizowali. W początku lata przybyli znowu do Barcelony, aby po dwóch miesiącach oczekiwania na okazję wsiąść na niewielki galeon płynący do Genui. Pełna niebezpieczeństw powrotna podróż morska zakończyła się tym razem w Nicei. Następnie przez Turyn i Mediolan przybył R. do Wenecji. Stąd w listopadzie t. r. wyruszył przez Wiedeń do kraju i dotarł w końcu roku do Krakowa.

W lutym 1580 R. odwiedził w Warszawie króla Stefana Batorego, któremu przekazał w darze szablę wykonaną w Toledo. Wkrótce potem rozpoczął przygotowania do udziału w wojnie z Moskwą. Na czele prywatnego pocztu uczestniczył w kampanii wojennej pod Wielkimi Łukami. Również w r. n. na wyprawę pskowską przyprowadził poczet oceniany na 100 koni. W obozie pod oblężonym Pskowem przebywał od początku września 1581. Zwadził się wówczas z rotmistrzem husarskim Stanisławem Stadnickim z powodu zatargu sług o podział zdobyczy. Wyjechał spod Pskowa razem z królem w grudniu t. r. Koszty udziału w wojnach pokrył, zastawiając swoje dobra Duniłowicze za 15 tys. zł.

W l. 1582—3 R. odbywał drugą peregrynację zagraniczną. Poprzedziła ją piesza pielgrzymka do znanych ośrodków kultu religijnego na terenie Rzpltej, mianowicie wyruszywszy z rodzinnej Ołyki podążył przez Lwów, Jarosław, Sandomierz i Święty Krzyż do Częstochowy. Dn. 16 X 1582 pisał z Wrocławia do brata Jerzego o zamiarze odwiedzenia Niemiec i Francji. W styczniu 1583 spotkał się z braćmi Mikołajem Krzysztofem «Sierotką» i Albrychtem w Wenecji, po czym skierował swe kroki «do Francyjej dla widzenia». Po powrocie z podróży, co nastąpiło przed lipcem 1583, nie angażował się w działalność polityczną; mimo namowy krewnych nie podjął starań o urząd krajczego lit. Wspólnie z bratem Mikołajem Krzysztofem «Sierotką» był twórcą ordynacji, ustanowionej aktem wydanym w Nieświeżu 20 VII 1586, na mocy którego jego dobra ołyckie uzyskały status ordynacji. Postanowienie o utworzeniu ordynacji potwierdził 10 XII 1586 Stefan Batory, a następnie stało się ono prawem po uchwaleniu przez sejm pacyfikacyjny 1589 r. specjalnej konstytucji. Nie angażował się R. w rozgrywki polityczne w okresie bezkrólewia po śmierci Stefana Batorego. Zachęcany, by jechał jednak na elekcję 1587 r. odpowiedział: «i królem mię nie obiorą i nic mi tam nie dadzą i widzę się in grata Respublica». Tuż przed tym, 10 V 1587 ożenił się z Maryną, córką kaszt. wołyńskiego Michała Myszki (zob.). Była ona wdową po rotmistrzu husarskim z czasów wojen batoriańskich,

Starzeckim lub Starzeńskim (Stefan Staręski?). Małżeństwo z nią wywołało niezadowolenie krewnych, którzy raili R-owi znacznie korzystniejsze partie. Jeden z braci skomentował związek z przedstawicielką średnioszlacheckiej rodziny wręcz obraźliwie: «nieżadne powinowactwo z myszami, trzebaby kota do nich jakiego w dom».

Brak zainteresowania sprawami politycznymi rekompensował R. aktywnością w innych dziedzinach. Uchodził bowiem za uczonego i poliglotę. Stanisław Tokarski w biografii jego syna, kanclerza lit., Albrychta Stanisława napisanej w 2. poł. XVII w. podał, że ojciec jego chlebodawcy znał dwanaście języków i ciągle doskonalił swoje umiejętności na tym polu. Poza łaciną, greką i hebrajskim posługiwał się R. hiszpańskim, którego używał w korespondencji, niemieckim, włoskim oraz ruskim, a podobno opanował również węgierski, turecki i tatarski. Swe zdolności lingwistyczne oddał na usługi Kościoła. Przetłumaczył bowiem z greki na język polski część dzieła patriarchy konstantynopolskiego Gennadiusa zwanego Scholariusem (1452—60), zawierającego komentarze do pięciu artykułów unii florenckiej z 1439 r. Tłumaczony przezeń fragment obejmujący artykuł o prymacie papieża został wydany pt.: „Gennadiusa Scholariusa, patriarchy carogrodzkiego, O jednym, prawdziwym i najwyższym w Kościele P[ana] Chrystusowym Pasterzu" (Wil. 1586). Prawdopodobnie w związku z tą pracą R. nakazał w r. 1581 swym poddanym w dobrach wołyńskich, którzy wyznawali prawosławie, aby przyjęli obrządek ustanowiony przez unię florencką. R. był także autorem popularnego dzieła o głównych prawdach wiary pt.: *Oręże duchowne prawowiernego rycerza chrześcijańskiego* (Kr. 1591). Wg. świadectwa S. Tokarskiego był on także autorem innego dzieła pt.: *Horologium principum*, którego rękopis — pisany po hebrajsku własną jego ręką — zaginął w poł. XVII w. w trakcie wojen kozackich. Jako wychowanek jezuitów R. propagował surowe formy religijności, których praktykowaniu osobiście poświęcał wiele uwagi. W Nalibokach w miejscu zwanym Górą św. Antoniego, położonym «mila dobra w głąb puszczy, a ode dworu i wsi mil dwie», zbudował eremitorium, w którym zamykał się na okres Wielkiego Postu z kapelanem i kilkoma sługami, spędzając czas wśród rygorystycznie przestrzeganego milczenia i postu na medytacjach, modlitwach oraz umartwianiu się. Wiele światła na osobę R-a rzuca też charakterystyka pośmiertna, przekazana przez jego brata «Sierotkę»: «z wielką skruchą umarł, owa jako dobrze żył na świecie, cicho, skromnie, tak też dobrze dokonał. Ukazał w nim Pan Bóg jako lepiej kątów się trzymać spokojnym mieszkaniem, niż w tych świeckich sprawach mistrować cum sollicitudine periculose».

Na osobę unikającego rozgłosu, a przy tym pobożnego R-a zwrócił uwagę Zygmunt III Waza przy wyborze w końcu 1589 r. posła do stolicy apostolskiej z aktem obediencji. Był on wówczas jednym z trzech kandydatów do objęcia proponowanej funkcji. Mimo że do Rzymu nie pojechał, doczekał się wkrótce wysokich dostojeństw i zaszczytów. Dużą rolę w przyszłej karierze R-a odegrali jego bracia kard. Jerzy, a zwłaszcza marszałek w. lit. Albrycht. Właśnie po jego śmierci Zygmunt III powierzył R-owi 22 X 1592, w kilka dni po sejmie inkwizycyjnym, urząd marszałka w. lit., a 28 X t. r. nadał przywilej na jurgielt marszałkowski w wysokości 3 tys. złp. rocznie. Trzyletni okres sprawowania urzędu ministerialnego nie zmienił trybu życia R-a. Rzadko przebywał na dworze, zresztą w trakcie jego urzędowania król wyjechał do Szwecji, aby objąć tron odziedziczony po śmierci ojca. Uczestniczył wprawdzie w obradach sejmu 1593 r., lecz natychmiast po jego zakończeniu opuścił Warszawę, udając się do swych dóbr ołyckich. Latem r. n. wystawił oddział liczący 150 koni do walki z Tatarami, którzy pustoszyli południowo-wschodnie obszary Rzpltej. W początku 1595 r. zamiast na sejm krakowski pojechał do Nalibok, gdzie odbywał swe rekolekcje na Górze św. Antoniego. Wzywany przez króla na dwór wymówił się złym stanem zdrowia. W końcu lipca t. r. postanowił zrezygnować z marszałkostwa, a za radą i z poparciem «Sierotki» prosił króla o star. żmudzkie, wakujące po śmierci Jerzego Chodkiewicza. Ponieważ przy nominacji na ten urząd konieczna była zgoda szlachty żmudzkiej, R. udał się do Rosień na sejmik elekcyjny. Dn. 22 IX 1595 zgromadzona tam szlachta «nemine contradicente» obrała go elektem na starostwo. Dn. 9 X t. r. Zygmunt III wystawił mu przywilej potwierdzający decyzję Żmudzinów. Po wjeździe na starostwo i powołaniu urzędników grodzkich w dn. 3 XI t. r. wyjechał ze Żmudzi i nie pojawił się tam nigdy więcej.

Kłopoty ze zdrowiem oraz niechęć do ponoszenia wydatków związanych z udziałem w życiu publicznym spowodowały, że R. postanowił wyjechać w r. 1596 na kurację do Włoch i Niemiec. Perswazje «Sierotki», iż jako senator powinien udać się raczej na sejm, zbył uwagą o utracie 50 tys. złp. w dotychczasowej służbie Rzpltej. Trzecią z kolei podróż zagraniczną rozpoczął wczesną wiosną t. r. w towarzystwie czterech sług i skierował się najpierw do Padwy, aby poddać się leczeniu w tamtejszych cieplicach. Jednocześnie pod koniec semestru zimowego 1595 r. wpisał się do ksiąg nacji polskiej na uniwersytecie padewskim. Nieznane są dalsze szczegóły dotyczące pobytu R-a za granicą. Wiadomo natomiast, że dopiero ok. połowy 1597 r. powrócił z Niemiec do Ołyki. W dalszym ciągu zdrowie mu nie dopisywało, gdyż w maju 1598 leczył

się u medyków we Lwowie. Ze względu na pogarszający się stan zdrowia w końcowych latach życia R. nie przejawiał chęci do jakiejkolwiek działalności publicznej. Zainteresował go wówczas jedynie problem rozszerzenia wpływów zwolenników unii brzeskiej na terenie Wołynia. W r. 1598 popierał akcję misyjną unickiego bpa włodzimierskiego Hipacego Pocieja i wraz z grupą ok. 30 szlachty wołyńskiej dziękował królowi za doprowadzenie do zjednoczenia Kościoła Wschodniego z Rzymem, potępiając jednocześnie przeciwników unii za kontakty z protestantami.

Żarliwa pobożność, fundacje sakralne i charytatywne oraz oddanie R-a sprawom Kościoła katolickiego spowodowały, że w osiemnasto- i dziewiętnastowiecznych publikacjach przypisywano mu miano Pobożnego. Po przejściu na katolicyzm wypędził on ministrów ze swych dóbr i odebrał różnowiercom zbór w Ołyce, przeznaczając go na kościół parafialny p. wezw. Św. Trójcy. Dn. 22 VI 1580 powiększył uposażenie plebana nakazując mu utrzymywać wikarego, bakałarza i kantora, a następnie 8 X 1593 zapisał temu kościołowi wieś Czemierzyn. Na wypadek, gdyby spadkobiercy odeszli od wiary katolickiej przekazał kolatorstwo kościoła ołyckiego w ręce biskupów łuckich. W Ołyce zbudował i uposażył 13 X 1593 szpital Św. Krzyża dla ubogich, do którego mieli być przyjmowani: «tak katolicy, jako i Ruś, i poganie, aby tylko przedtem byli pobożnego żywota». Ponadto przy szpitalu tym mieszkał cyrulik, który za leczenie chorych otrzymał stałe uposażenie. Przez R-a fundowane były także drewniane kościoły w Nalibokach p. wezw. Błogosławionego Poczęcia Najśw. Marii Matki Bożej oraz w Duniłowiczach p. wezw. Św. Jakuba z Composteli. W r. 1584 przekazał jezuitom wileńskim swój dwór i folwark Łukiszki koło Wilna. Szczególnie hojne plany fundatorskie wyjawił R. w testamencie spisanym 9 IX 1598 w Ołyce. Zamierzał bowiem zbudować dla dominikanów kościół i klasztor p. wezw. Św. Krzyża w Ołyce i na ten cel przeznaczył 16 tys. złp. oraz majątek Nosowicze. Na budowę kościołów w Radziwiłłowie i Niehniewiczach zapisał natomiast po 600 złp.

W końcu r. 1598 R. zawarł kontrakt z medykiem, Niemcem z Meklemburgii, na wyleczenie za 2 tys. złp. pod warunkiem, że choroba minie. Pisał potem do «Sierotki»: «sen mi się dobry wrócił, apetyt do jedzenia niezły, oppresio cordis i tremor manu dextrae ustaje». W grudniu t. r. puścił się więc w drogę do Świętego Krzyża i Częstochowy w celu wypełnienia ślubu złożonego w czasie choroby. Następnie w poł. lutego 1599 wyruszył z Krakowa w ostatnią w swym życiu podróż zagraniczną, aby z pobudek dewocyjnych odwiedzić sanktuarium Matki Bożej w Loreto oraz kontynuować leczenie w cieplicach koło Lukki w środkowych Włoszech. Dn. 2 III t. r. pisał do brata kardynała z Wiednia, iż do Italii udaje się okrężną drogą przez Salzburg z powodu grasującej zarazy. Celu podróży nie osiągnął, gdyż zmarł 19 III 1599 w Passau (Passawa) nad Dunajem. Większość herbarzy i opracowań dotyczących R-a podaje błędnie jako miejsce jego śmierci Bratysławę (Possonium, Pozsony, Preszburg) na terenie ówczesnych Węgier. Jego ciało zostało przewiezione do Wilna i tam pochowane w połowie października 1599 zgodnie z ostatnią wolą w rodzinnym grobowcu w kościele bernardyńskim p. wezw. Św. Franciszka. Z tej okazji studenci Akad. Wil., należący do Sodalicji Maryjnej, uczcili zmarłego zbiorem poezji pt.: «Nekysia in exequiis Illustrissimi Principis et Magnifici Domini D. Stanislai Radivili» (Vilnae 1599).

Maryna z Myszków Radziwiłłowa (ur. 1563) niewiele przeżyła męża, gdyż zmarła 22 I 1600 w Radziwiłłowie. Pogrzebano ją w kościele parafialnym w Ołyce. Urodziło się Radziwiłłom sześcioro dzieci, z których wiek dojrzały osiągnęło czworo, gdyż dwaj synowie Stanisław i Jerzy zmarli wkrótce po przyjściu na świat. Z dwóch pozostałych synów, starszy Mikołaj Krzysztof (1589—1614), drugi ordynat ołycki, zmarł wkrótce po powrocie z peregrynacji zagranicznej do rodzinnej Ołyki, natomiast młodszy Albrycht Stanisław został kanclerzem lit. (zob.). Pierworodna córka Elżbieta (1588—1627) wyszła w r. 1606 za star. homelskiego Andrzeja Sapiehę, a po jego śmierci wydała się ponownie za Mikołaja Zawiszę, kaszt. witebskiego. Najmłodsza z kolei córka Krystyna (1598—1657) została zakonnicą w klasztorze benedyktynek w Nieświeżu, przybierając imię Eufemii, i była od r. 1632 ksienią tego konwentu.

Miedzioryt Hirsza Leybowicza w zbiorach ikonograficznych B. Narod. w W., reprod. w: Wobe M. F., Icones familiae ducalis Radivilianae ..., Nesvisii [1758] nr 83; Pomnik nagrobny z postacią zmarłego, dzieło V. Van der Blocke'a (ok. 1620) w kościele Bernardynów w Wil. (fot. w zbiorach graficznych B. Narod. w W.); — Estreicher; Wierzbowski T., Bibliographia Polonica XV ac XVI ss., W. 1894 III nr 2789; Kojałowicz, Compendium; Kotłubaj E., Galeria Nieświeżska portretów Radziwiłłowskich ...,Wil. 1857 s. 259 (drzeworyt M. Starkmana); Siarczyński, Obraz wieku panowania Zygmunta III; Słown. Pol. Teologów Katol., III (bibliogr.); Boniecki, Poczet rodów; Dworzaczek; Wolff, Senatorowie W. Ks. Lit.; Pergamentų katalogas, Wyd. R. Jasas, Vil. 1980; — Bartoszewicz K., Radziwiłłowie, W.-Kr. 1928; Baryczowa M., Augustyn Rotundus Mieleski — pierwszy historyk i apologeta Litwy, w: Z dziejów polskiej kultury umysłowej w XVI i XVII wieku, Wr. 1976 s. 98; Chodynicki K., Kościół prawosławny a Rzeczpospolita (1370—1632), W. 1934; „Dzieje dobroczynności krajowej i zagranicznej", R. 1: 1820 s. 637; Eichhorn K. F., Stosunek książęcego domu Radziwiłłów do domów książęcych w Niemczech, W. 1843 s. 22—3, 81—8; Historia dyplomacji polskiej, W. 1982 II; Jankowski Cz., Powiat oszmiański, Pet. 1896—1900 I—IV; Jasnowski J., Mikołaj

„Czarny" Radziwiłł, W. 1939; Kotarski H., Wojsko polsko-litewskie podczas wojny inflanckiej 1576—1582, Studia i Mater. do Hist. Wojsk., XVIII cz. 1 s. 46, 86; Kraszewski J. I., Wilno od początków jego do roku 1750, Wil. 1840 II 321, 342—3, 456; Kurczewski J., Biskupstwo wileńskie, Wil. 1912; Likowski E., Unia brzeska (r. 1596), W. 1907; Łukaszewicz J., Dzieje kościołów wyznania helweckiego w Litwie, P. 1841 I 45—6; tenże, Historja szkół w Koronie i w Wielkim Księstwie Litewskim od najdawniejszych czasów aż do roku 1794, P. 1851 IV 20—1; Mełeń A., Ordynacje w dawnej Polsce, Lw. 1929 s. 9; Sajkowski A., Nad staropolskimi pamiętnikami, P. 1964; tenże, Od Sierotki do Rybeńki. W kręgu radziwiłłowskiego mecenatu, P. 1965; Sapiehowie; Sobieski W., Polska a hugenoci po nocy Św. Bartłomieja, Kr. 1910; Taurogiński B., Z dziejów Nieświeża, W. 1937 s. 19; Tazbir J., Piotr Skarga, W. 1978; Tomkowicz S., Ołyka, „Prace Kom. Hist. Sztuki" T. 3: 1923 s. 22—7; Załęski, Jezuici, I, IV: — Akty Vil. Archeogr. Kom., XX; Archiwum domu Sapiehów, Lw. 189 : I; Arch. Zamoyskiego, I; [Dogiel M.], Codex diplomaticus Regni Poloniae et Magni Ducatus Lituaniae, Vil. 1758 I 281; Dziennik podróży do Włoch biskupa Jerzego Radziwiłła w 1575 r., „Kwart. Hist." R. 49: 1935 s. 340—6; Elementa ad fontium editiones, XXII 126, 156; [Laureo V.], Vincent Laureo ... et ses dépêches, Wyd. T. Wierzbowski, W. 1887; Listy ks. Piotra Skargi T. J. z lat 1566—1610, Kr. 1912; Litterae nuntiorum apostolicorum historiam Ucrainae illustrantes, Wyd. A. Velykyj, Romae 1959 I; Mon. Pol. Vat., IV, VI; Opis dokumentov Vilenskogo Centralnogo Archiva drevnich aktovych knig, Vil. 1904—5 III—IV; Petronius A., In obitum Illustrissimi Principis Stanislai Radzivili ..., oratio, w starodruku pt. Orationes tres in obitum trium Illustris. Ducum Radivilorum, Brunsbergae 1603; Pętkowski G., Święty a powszechny sobór we Florencji odprawiony, abo z Grekami unia, Kr. 1609 s. 415; Piotrowski J., Dziennik wyprawy Stefana Batorego pod Psków, Wyd. A. Czuczyński, Kr. 1894; Polski dyplomata na papieskim dworze. Wybór listów Jerzego z Tyczyna do Marcina Kromera, W. 1982; Relationes status dioecesium in Magno Ducatu Lituanie, Wyd. P. Rabikauskas, Romae 1978 II; Rostowski S., Lituanicarum Societatis Jesu Historiarum, Vil. 1768 s. 54, 58, 128, 204; Sajkowski A., Staropolska miłość. Z dawnych listów i pamiętników, P. 1981; Script. Rer. Pol., VIII (Archiwum domu Radziwiłłów); Starowolski, Monumenta Sarmatarum; Tokarski S., Memoriał świętej pamięci X. J. Mci Albrechta Radziwiłła, w: Żywoty sławnych Polaków XVII wieku, Wyd. E. Raczyński, P. 1841; Trąbczyński J., Kazanie na pogrzebie J. O. Pana Mikołaja Chrysztopha Radziwiłła, Kr. 1615; [Tyczyn J.], Georgii Ticinii ad principes Radziwiłł epistulae, Wyd. J. Axer, Wr. 1980; Vol. leg., II 288; Wielewicki, Dziennik, I—II; Zbiór pamiętników do dziejów polskich, Wyd. W. S. Broel-Plater, W. 1859 IV 230; Z dokumentów Xięcia Mikołaja Krzysztofa Radziwiłła zwanego Sierotką, W. 1936 s. 9—25; Źródła Dziej., XI; — AGAD: Arch. Radziwiłłów Dz. I (dok. perg.) nr 7849, 7851, 7852, 7881, 7953, 7981, 8017, 8037, 8038, 8434, Dz. II ks. 10 s. 77, Dz. IV koperta 504, 505, 509, 549, Dz. VIII nr 424, Dz. XI nr 3, 65, 66, 68; B. Czart.: rkp. 1352 s. 266 (Herbarz litewski W. Kojałowicza z r. 1658); B. Raczyńskich: rkp. 78.

Henryk Lulewicz

Radziwiłł Stanisław Kazimierz h. Trąby (1648—1690), stolnik, potem marszałek w. lit., ordynat klecki. Był synem Michała Karola, podczaszego lit. (zob.) i Izabeli Katarzyny z Sapiehów.

Osierocony w wieku lat 8 przez ojca wychowywał się R. pod bacznym okiem matki, która kierowała jego edukacją i początkami działalności publicznej, porozumiewając się w tej sprawie z koniuszym lit. Bogusławem Radziwiłłem. Lata 1661—2 (z przerwą zimową, którą spędził na dworze Bogusława) upłynęły R-owi na nauce w kolegium jezuickim w Nieświeżu. Plany wysłania go na studia zagraniczne w jesieni 1663 nie doszły do skutku. W wyniku zabiegów matki i księcia Bogusława posłował z woj. nowogródzkiego na sejm 1664/5 r. W kwietniu 1665 księżna, wobec nalegań Bogusława, zgodziła się na wysłanie R-a za granicę. Wyjazd nastąpił w czerwcu 1666; R. jechał przez Królewiec, Berlin, Lipsk i 2 VIII przybył do Drezna, gdzie zatrzymał się, by zwiedzić miasto i galerię malarstwa. Następnie przez Saksonię, Bawarię i «szwajcarską ziemię» dotarł w początku listopada do Lyonu; tu przebywał blisko rok, starając się opanować biegle język francuski, i w jesieni 1667 udał się do Paryża. Początkowo miał ochotę na służbę w wojsku francuskim, lecz rychło zmienił zamiar i w początku 1668 r. wyjechał do Anglii, gdzie przebywał kilka miesięcy. Dn. 24 VII t. r. był w Amsterdamie, skąd rozpoczął objazd Holandii; na dłużej zatrzymał się w Hadze. Zimę 1668/9 spędził we Włoszech, ku niezadowoleniu matki, która od jesieni wzywała go do powrotu w związku z aranżowaniem jego ożenku z córką woj. krakowskiego Aleksandra Lubomirskiego. Stosując się do zaleceń Bogusława R. pozostał jednak za granicą i z mariażu zrezygnował. W lutym wyjechał z Rzymu znów do Lyonu. Już jednak 27 IV prosił Bogusława, aby «revokował» go do domu. Starał się również o jego poparcie w uzyskaniu komandorii stwołowickiej zakonu kawalerów maltańskich po zmarłym właśnie Władysławie Judyckim. Zastrzegał jednak, że nie chce do niej pretendować, gdyby starał się o nią dla któregoś z synów Michał Kazimierz Radziwiłł, wówczas podkanclerzy lit. W lipcu t. r., wiedząc już o wyborze na króla Michała Korybuta Wiśniowieckiego, zwracał się do koniuszego lit. o wyrobienie mu jakiegoś stanowiska przy dworze lub etatu w wojsku cudzoziemskim. Pisał wówczas: «wiem, że to jeszcze nie moja rzecz do senatu się cisnąć, ani jeszcze jakie wysokie pretendować urzędy». Nie uzyskał jednak zgody na powrót; po czteromiesięcznych studiach w lińskiej akademii wyjechał do Paryża, by tam spędzić zimę.

Dopiero w marcu 1670 R. ruszył do kraju. Zapewne 4 V 1670 był na pogrzebie Bogusława, który mianował go jednym z jedenastu opiekunów swej jedynaczki Ludwiki Karoliny. Na sejmiku przedsejmowym 19 VII 1670 został wybrany

z Mozyrza na posła na sejm wrześniowy. Dn. 12 IX podpisał się pod zaprzysiężeniem praw Rzpltej przez Michała Korybuta. W t. r. został mianowany stolnikiem lit. po Benedykcie Sapieże. R. znalazł się w gronie stronników królewskich; Michał Korybut powierzył mu zaciąg utrzymywanego przez siebie regimentu gwardii, który od 1 XI 1673 został włączony do komputu kor. Wobec wysłania do obozu hetmańskiego regimentu gwardii pod komendą gen. Ernesta Denhoffa, oddanego Sobieskiemu, R. otrzymał tytuł generała gwardii JKMci. Pełnił tę funkcję na sejmie warszawskim w r. 1672. Wraz z hetmanem polnym lit. M. K. Radziwiłłem był obecny w obozie gołąbskim, stale przebywając przy boku króla. W dn. 30 VI 1673 otrzymał list przypowiedni na chorągiew arkabuzerii; weszła ona do komputu wojska lit. (97 koni w III kwartale 1673 r.). W latach siedemdziesiątych posiadał również regiment pieszy (200 ludzi) w kompucie lit. R. nie wziął udziału w bitwie pod Chocimiem, przebywał we Lwowie u boku chorego króla. Już 6 XI, będąc przekonanym o jego rychłej śmierci, radził się M. K. Radziwiłła co do gwardii królewskiej. Zastanawiał się czy tych ludzi wysłać pod komendę Jana Sobieskiego, czy na załogę Krakowa pod zwierzchnictwo prymasa. Zależało mu na dalszym sprawowaniu komendy nad gwardią, stąd prosił hetmana polnego lit., aby «asekurował» go w tym u Sobieskiego. Musiał się jednak zrzec komendy nad gwardią Jana III na rzecz gen. E. Denhoffa. Dawny regiment gwardyjski R-a nadal pozostał w kompucie kor. (do I kwartału 1677), lecz już tylko jako regiment pieszy jego szefostwa. W okresie bezkrólewia R. popierał wraz z M. K. Radziwiłłem kandydaturę neuburską, choć jak i inni oponenci Paców miał na myśli Kondeusza. Po wyborze 19 V 1674 Sobieskiego wstrzymał się przed podpisaniem zbiorowego protestu Litwy «contra electionem Piasta». Podpisał z woj. nowogródzkim suffragia Jana III, a także jego jurament z 5 VI 1674.

Znaczny wpływ na dalszy przebieg kariery R-a miały odegrać jego konkury o rękę księżniczki Ludwiki Karoliny Radziwiłłówny. Zamysł jej poślubienia powstał zapewne bezpośrednio po pogrzebie jej ojca, gdyż jak pisał Sobieski 14 VIII 1670 stolnik lit. deklarował się «czekać wzrostu Księżniczki panny koniuszanki, dlaczego i wiarę odmienić miałby księciu Kurfirstowi przyobiecać». Od r. 1673 rozpoczęły się oficjalne starania R-a o rękę Radziwiłłówny. T. r. miano sporządzić już «porozumienie matrimonialne» pomiędzy zainteresowanymi z asekuracją stolnika lit. na dobrach w wysokości 600 tys. złp. Dn. 6 IV t. r. uzyskał R. zgodę czterech opiekunów koniuszanki lit. na jej poślubienie, należał do nich M. K. Radziwiłł. Podobne oświadczenie (jednak, jak się okazało nieszczere) uzyskał wówczas od woj. trockiego Marcjana Ogińskiego i woj. połockiego Kazimierza Jana Sapiehy. R. starał się również zapewnić sobie poparcie elektora Fryderyka Wilhelma, jako «pierwszego opiekuna» Radziwiłłówny. M. K. Radziwiłł, który nie chciał dopuścić «aby tak wielkie patrimonia przodków naszych w cudzy Dom przenieść się miały» usilnie popierał kandydaturę R-a u elektora. Fryderyk Wilhelm upatrywał jednak męża dla Radziwiłłówny we własnym domu, w osobie syna Ludwika. Stąd w połowie lat siedemdziesiątych, po oficjalnym odrzuceniu kandydatury R-a do ręki księżniczki, stosunki Radziwiłłów z kurfirstem uległy znacznemu ochłodzeniu. R. zdecydowany był jednak ze względu na młody wiek Radziwiłłówny (różnica wieku wynosiła 20 lat) znacznie przesunąć termin małżeństwa, byleby pierwszy opiekun udzielił swej zgody. Obaj Radziwiłłowie domagali się, aby w ramach gwarancji przyznano R-owi zarząd nad dobrami księżniczki. R. przestrzegał także rezydenta brandenburskiego J. Hoverbecka, iż wraz z innymi Radziwiłłami nie dopuści, aby ewentualny małżonek obcokrajowiec mógł objąć w zarząd dobra lit. Radziwiłłówny.

Już w r. 1678 było pewne, że R. nie uzyska poparcia wszystkich opiekunów, a nawet, że dwaj z nich, M. Ogiński i J. K. Sapieha (zainteresowani spadkiem po Bogusławie z racji swych małżeństw z wnuczkami Janusza Radziwiłła) nie dopuszczą do tego małżeństwa i takiego wzrostu fortuny Radziwiłłów. Zobowiązali się nawet do popierania planów elektora i w wyniku ich zabiegów nie doszło na sejmie grodzieńskim 1678/9 r. do uchwalenia konstytucji pozbawiającej księżniczkę wszystkich dóbr w wypadku małżeństwa z obcokrajowcem. R. był na tym sejmie; został wyznaczony na deputata do boku króla na kampanię wojenną. Jak donosił z Grodna 4 III 1679 J. Hoverbeck dwór królewski proponował wówczas R-owi marszałkostwo nadworne lit., lecz on odmówił. Być może wiązało się to z wysunięciem także kandydatury Jakuba Sobieskiego do ręki Radziwiłłówny. Wprawdzie jeszcze wiosną 1679 R. nie zrezygnował ze swoich starań, natomiast w grudniu t. r. wobec przyjazdu księcia Ludwika do Królewca był pewny swej klęski. Ambasadorzy francuscy donosili nawet, że z żalu za utraconą fortuną zamknął się w klasztorze. Z innych przekazów wiadomo, że myślał o zostaniu dominikaninem. W r. 1687 po owdowieniu L. K. Radziwiłłówny w wyniku śmierci Ludwika Hohenzollerna nie występował już R. z własną kandydaturą, gdyż jego miejsce zajął kandydat dworu — królewicz Jakub. Doskonale jednak orientował się, że swoją porażkę zawdzięczał ludziom elektora, «którzy zawżdy mi u Dworu i wszędzie psowali».

Na przełomie 1679/80 r. za poparciem Radziwiłłów, Sapiehów i markiza F. de Béthune

otrzymał R. marszałkostwo w. lit. po śmierci Aleksandra Hilarego Połubińskiego (3 XI 1679). Jego wyniesienie wiązało się z projektami utworzenia stronnictwa antypacowskiego na Litwie, na którego czele obok Sapiehów miał stanąć nowy marszałek. R. brał udział w sejmie 1680 r. W r. 1683 uczestniczył u boku Jana III w wyprawie wiedeńskiej. Po pierwszej bitwie pod Parkanami (7 X), gdy po śmierci woj. pomorskiego Władysława Denhoffa pozostał regiment pieszy w kompucie kor. R. upierał się, aby jemu powierzono tę jednostkę. Dowództwo jednak nad tym regimentem oddał Sobieski kaszt. inflanckiemu Ottonowi Felkersambowi. W l. 1684—90 marszałek lit. zajęty był głównie sprawami związanymi z zarządem własnych dóbr i spłatą ich zadłużenia, odsuwając się od aktywniejszego udziału w życiu politycznym Rzpltej.

Majątkowa sytuacja R-a była bardzo skomplikowana. W czasie jego pobytu za granicą wszystkie jego dobra pozostawały w rękach matki. Pod jej zarządem znajdowała się więc ordynacja klecka, na której miała zresztą zapisane dożywocie, oraz przypadłe R-owi, wspólnie z młodszym bratem Michałem, włości po śmierci stryja Jana Władysława (1662). Podróże R-a pochłaniały olbrzymie sumy; w r. 1667 Radziwiłłowa musiała odsprzedać star. hamersztyńskie w Prusach Królewskich Franciszkowi Wejherowi. T. r. przejęła ona w imieniu synów należną im część spadku po Albrychcie Stanisławie Radziwille, kanclerzu lit. Wysunęła też w imieniu Stanisława pretensje do ordynacji ołyckiej. Dn. 2 I 1671 zawarł R. z matką układ, na mocy którego otrzymał w użytkowanie na 7 lat z dóbr ojczystych Kleck z wszystkimi folwarkami, z działu po stryju Dawidgródek (w woj. brzeskim lit.), folwark Budziwiszki i kamienicę kardynalską w Wilnie, a z działu po Albrychcie Stanisławie — Mniszewo w ziemi czerskiej oraz Rykąty w woj. trockim. Całą ordynację klecką objął R. dopiero po śmierci matki, po r. 1683. W tym czasie ufundował R. kościół parafialny oraz klasztor dla dominikanów w Klecku. Z łaski królewskiej miał R. star. gulbińskie i rabsztyńskie. Dn. 20 V 1690 w Warszawie zawarł R. ugodę z Karolem Stanisławem Radziwiłłem, podkanclerzym lit., także spadkobiercą A. S. Radziwiłła, w sprawie ordynacji ołyckiej. W zamian za zrzeczenie się wszystkich do niej pretensji miał otrzymać do 23 VII t. r. następujące majętności w woj. nowogródzkim: Iszkołdź z Łysicą, Łachwę i Czuczewicze, części majętności Nalibok i Niehniewicz, wraz z zobowiązaniem podkanclerzego uwolnienia ich od wszelkich długów. Układ ten pozostawał w związku z finalizacją umowy małżeńskiej R-a. Właśnie bowiem w maju 1690 pojął za żonę Marię Katarzynę de Béthune, córkę markiza Franciszka i Ludwiki Marii d'Arquien, stryjecznej siostry królowej Marysieńki. Na otrzymanych dobrach R. w kontrakcie małżeńskim (26 V 1690) z M. K. de Béthune zapisał małżonce 420 tys. złp. Zabezpieczono je także na jego dobrach dziedzicznych: Mniszewie w Koronie, Dawidgródku, Mańkiewiczach i star. gulbińskim. Żona natomiast wniosła w posagu 100 tys. złp. wraz z klejnotami szacowanymi na ok. 60 tys. złp. W kilka miesięcy po ślubie, 8 XII 1690, R. zmarł bezpotomnie. Pochowany został w kościele parafialnym w Klecku.

Wdowa już 20 IV 1691 wyszła powtórnie za mąż za Aleksandra Pawła Sapiehę, marszałka w. lit.

Wobec śmierci także brata R-a, Michała, ordynacja klecka przeszła do linii nieświeskiej na Dominika Mikołaja Radziwiłła, kanclerza w. lit., który stał się założycielem drugiej linii ordynatów kleckich. Drugim spadkobiercą był K. S. Radziwiłł, podkanclerzy lit. Dział dóbr został przeprowadzony 22 XII 1690. Zadłużenie pozostałych po R-e dóbr wynosiło 674 900 złp. Wraz ze spłaceniem wdowy (co nastąpiło w Mirze 29 III 1692), obaj spadkobiercy musieli wyłożyć ponad 1 mln złp., aby wejść w ich posiadanie.

Estreicher, XV; Kotłubaj E., Galeria Nieświeżska portretów Radziwiłłowskich ..., Wil. 1857 s. 300—2 (drzeworyt M. Starkmana); Słown. Geogr. (Kleck); Dworzaczek; Niesiecki; Elektorowie, s. 299; Wolff, Senatorowie W. Ks. Lit.; — Codello A., Litwa wobec polityki bałtyckiej Sobieskiego w latach 1675—1679, „Kwart. Hist." R. 74: 1967 z. 1 s. 34, 44; tenże, Litwa wobec wojny z Turcją 1672—1676, Studia i Mater. do Hist. Wojsk., XIV cz. 1 s. 147; Helcel A. Z., O dwukrotnym zamęźciu X. Ludwiki Marii Radziwiłłównej i wynikłych stąd w Polsce zamieszkach. Przyczynek do dziejów panowania Jana III, Kr. 1857 s. 19; Jankowski Cz., Powiat oszmiański, Pet. 1896 cz. 1 s. 109—10, cz. 2 s. 260; Kłaczewski W., W przededniu wojny domowej w Polsce. Walka sejmowa lat 1664—1665, L. 1984 s. 197; Piwarski K., Opozycja litewska pod koniec XVII wieku, Pamiętnik V Zjazdu Historyków Polskich, W. 1930 s. 263; Sapiehowie, I, II, III; Wimmer J., Materiały do zagadnienia organizacji i liczebności armii koronnej w latach 1673—1679, Studia i Mater. do Hist. Wojsk., VII cz. 2 s. 430—1; — Akta do dziej. Jana III; Akty Vil. Archeogr. Kom., XXXIV 363—4; Archeografičeskij Sbornik Dokumentov, VIII 421; Arch. spraw zagran. francuskie do dziej. Jana III, II 370, III 173; Jan Sobieski, Listy do Marysieńki, Wyd. L. Kukulski, W. 1970 s. 508, 563, 566; Monglillon M. de, Pamiętnik sekretarza ambasady francuskiej w Polsce pod koniec panowania Jana III oraz w okresie bezkrólewia ..., Wr. 1982 s. 41; Pisma do wieku Jana Sobieskiego, I cz. 1, 2 s. 813; Radziwiłł A. S., Pamiętnik o dziejach w Polsce, W. 1980 III; Radziwiłł B., Autobiografia, W. 1979; Sajkowski A., Staropolska miłość, P. 1981; Urkunden u. Aktenstücke, XIX 55, 69, 70, 73, 193, 205—6, 238; Vol. leg., V 47, 280, 305, 553; Woliński J., Materiały do wojny polsko-tureckiej 1672—1676, Studia i Mater. Hist. Wojsk., XVI cz. 2 s. 258; tenże, Przyczynki źródłowe do kampanii 1674 r., „Przegl. Hist. Wojsk." T. 6: 1933 s. 96; — AGAD: Arch. Skarbu Kor. IV ks. XVI s. 270, 298, VI ks. XVI s. 298, 313, XVII s. 20, 21, 54, 127, 166, XVIII s. 86, 230, 314, 400, XX s. 160, XXI s. 55, XXII s. 340, 578, Arch.

Skarbowo-Wojsk. Dz. 86 nr 60 s. 50, Metryka Kor., Sigillaty nr 12 s. 67 v., Arch. Radziwiłłów Dz. IV teka 27, kop. 370, nr 245, kop. 371, nr 256—259, kop. 372, nr 277, 283, kop. 373, nr 310, 312, 326 (Korespondencja Michała Kazimierza Radziwiłła), teka 38, kop. 550—552 (Korespondencja St. K. Radziwiłła z l. 1662—90), nr 34, 35, 104, 681 (Korespondencja Katarzyny z Sapiehów z l. 1661—85), Dz. V nr 12421, Dz. XI nr 53 (Papiery Ludwiki Karoliny Radziwiłłówny), nr 80 (Papiery I. K. z Sapiehów Radziwiłłowej), nr 81 (Papiery S. K. Radziwiłła), nr 82 (Papiery K. M. de Béthune), nr 83 (Sukcesja po St. K. Radziwille), nr 109 (Listy M. K. Radziwiłła), nr 189 (Akta procesowe o spadek po St. Radziwille), BOZ, rkp. 1660/I k. 292—295; B. Czart.: rkp. 431 k. 201—203; B. Jag.: rkp. Akc 23/57 k. 213, rkp. k. 226—234; B. Narod.: rkp. 6641 nr 16 k. 40v.—42, rkp. XVII 4.449; B. PAN w Kr.: rkp. 1404/I k. 164—251; Arch. Państw. w Kr., Oddz. na Wawelu: Arch. Sanguszków, rkp. 190 s. 223—224.

Mirosław Nagielski

Radziwiłł Stanisław h. Trąby (1722—1787), poseł na sejmy, krajczy, a następnie podkomorzy lit. Ur. 3 V najprawdopodobniej w Zdzięciole w woj. nowogródzkim, był najmłodszym z czterech synów Mikołaja Faustyna (zob.) i Barbary z Zawiszów, bratem Udalryka Krzysztofa (zob.), Albrychta (zob.) i woj. nowogródzkiego Jerzego (zob.).

R. kształcił się w kolegium jezuitów w Nieświeżu. W latach młodzieńczych służył w wojsku lit., osiągając w krótkim czasie stopnie: pułkownika (1746) i generała-majora (1750), w l. 1757—63 (niewątpliwie też wcześniej i później) był komendantem chorągwi petyhorskiej, a w l. 1759—64 generałem-szefem w regimencie leib-gwardii konnej wojsk lit., który, wskutek niezadowolenia pokrzywdzonych oficerów, odstąpił Janowi Jerzemu Grabowskiemu. Karierę polityczną rozpoczynał od sprowadzenia na Trybunał Lit. 1741 r. chorągwi nadwornych dla poparcia racji radziwiłłowskich. Jako zwolennik stronnictwa francuskiego Potockich został z pow. nowogródzkiego posłem na sejm warszawski 1750 r. Dn. 27 XI 1752 otrzymał, po rezygnacji Marcina Mikołaja Radziwiłła, urząd krajczego lit. W r. 1755, popierany przez Hieronima Floriana Radziwiłła, ubiegał się o woj. nowogródzkie, ale dostał je Józef Aleksander Jabłonowski. Wiosną t. r. obecny był w Wilnie w czasie obrad burzliwego Trybunału. W r. 1756 z dwoma kuzynami i kilkoma magnatami lit. podpisał (15 VI) w Nieświeżu zobowiązanie «dla zachowania nierozerwalnej ... konfidencji i przyjaźni» oraz wzajemnej pomocy. Dn. 3 VIII 1757 otrzymał Order Orła Białego, a 20 IX 1759, po śmierci Jana Karola Mniszcha, urząd podkomorzego lit. Z pow. lidzkiego posłował na sejm warszawski 1760 r. Dn. 7 X opowiedział się za ważnością protestu Franciszka Leżeńskiego, posła podolskiego. Na sejm warszawski 1762 r. posłował z pow. kowieńskiego. W czasie powstałego tumultu (5 X), gdy stronnicy «familii» kwestionowali szlachectwo polskie Alojzego Brühla, R. osłaniał go, a następnie przerywał i tłumił przemówienia Stanisława Poniatowskiego. Pod fałszywą datą 8 X podpisał z 48 posłami remanifest uznający Brühla za szlachcica polskiego. W r. 1763 jako deputat z sejmiku słonimskiego na Trybunał Lit. pod osłoną milicji Karola Radziwiłła «Panie Kochanku» 18 IV został marszałkiem Trybunału (wicemarszałkiem był Ignacy Bohusz, który faktycznie kierował wszystkimi sprawami Trybunału). Mimo nadużyć, gwałtów na sejmikach i reasumpcji, Trybunał rozpoczął urzędowanie. Zaczęły się prześladowania przeciwników na wielką skalę, sypały się kondemnaty i dekrety, szły skargi na przegrane procesy do posła rosyjskiego H. Kayserlinga. Czynności Trybunału R. zamknął na wiadomość o śmierci króla (5 X), w marcu 1764 uczestniczył w burzliwym sejmiku generalnym pruskim w Grudziądzu. Był na konwokacji. Ale już w dniu następnym, po otwarciu sejmu i manifeście malkontentów, R. z całą partią hetmańską 8 V opuścił Warszawę. Z Piaseczna razem z księciem «Panie Kochanku» ruszył do Białej i dalej na Litwę. Nie wiadomo jak długo mu towarzyszył, bo wkrótce, w bliżej nie znanych okolicznościach, przeszedł na stronę «familii». Na elekcji nowego króla wprawdzie nie był, ale posłał do Warszawy obu synów, którzy z księstwem żmudzkim podpisali wybór Stanisława Poniatowskiego.

W r. 1767 posłował R. z pow. lidzkiego na sejm nadzwycz. w Warszawie pod węzłem konfederacji radomskiej. Wszedł w skład delegacji sejmowej. Powołany 23 X do traktowania z N. Repninem podpisał 24 II 1768 «Traktat wieczysty z Rosją», prawa dysydentów i prawa kardynalne. Niezależnie od tego powołany został do komisji ustanowionej na sejmie koronacyjnym do traktowania z dworem rosyjskim. W czerwcu 1771 uczestniczył jako pułkownik w wyprawie Franciszka Ksawerego Branickiego przeciwko Józefowi Zarembie i Kazimierzowi Pułaskiemu. Gdy awangarda wojsk królewskich została zaczepiona przez rotmistrza Kazimierza Grodzickiego (szwagra Zaremby), R. z częścią dragonii i pułku Chojeckiego zaatakował 22 VI w Wiązowej Woli konfederatów, odnosząc w bratobójczej walce pełne zwycięstwo. W dniu następnym, 23 VI, walczył pod rozkazami Branickiego z głównymi siłami Zaremby w przegranej bitwie pod Widawą i został ranny broniąc Branickiego. Kilkakrotnie wzywał brata Albrychta z emigracji do kraju, zapewniwszy mu przebaczenie i łaskę królewską. Z ramienia sejmu rozbiorowego z l. 1773—5 wchodził w skład komisji do rozgraniczenia w pow. oszmiańskim dóbr Konstancji Hylzenowej, wojewodziny mińskiej. W r. 1776 posłował z woj. nowogródzkiego na sejm i 23 VIII podpisał akt konfederacji przedsejmowej. Dn. 20 IX

mówił o pokrzywdzeniu starszeństwa dawnych generałów przez wprowadzenie tytułu generałów emplojowanych, a 10 X występował przeciwko projektowi nowych podatków. R. «miał głos doniosły, mocny, sławny w całej Polsce» (J. Bartoszewicz) i na sejmikach był pod tym względem niezastąpiony, ale na posiedzeniach sejmowych nie miał nic do powiedzenia. W r. 1779 zrezygnował z urzędu podkomorzego na rzecz Hieronima Radziwiłła; t. r. otrzymał Order Św. Stanisława. Na przełomie grudnia i stycznia 1779—80 pełnił w Białej funkcję gospodarza na uroczystościach weselnych przyrodniej siostry księcia «Panie Kochanku» — Józefiny z Ksawerym Massalskim. W r. 1780 zabiegał o kaszt. trocką w razie wakansu.

R. należał do mniej zamożnych gałęzi rodu Radziwiłłów. Posiadał dobra w woj. trockim, wileńskim (Żyrmuny, gdzie z żoną wystawił okazały kościół drewniany) i w nowogródzkim. Wspólnie z bratem Albrychtem otrzymał w sądzie mińskim od najstarszego, najlepiej wyposażonego brata Udalryka zeznanie, w którym przelewał na nich dział ojczysty na wypadek swej bezdzietnej śmierci. Zaś w r. 1765 obaj prośbami i groźbami (strasząc nawet wzięciem go w kuratelę) wymusili na nim nową donację na dobra i sumy. Udalryk w r. 1766 protestował przed Trybunałem lubelskim przeciwko wymuszonej transakcji, a następnie na złość braciom ożenił się i wkrótce doczekał się syna Mateusza. Po śmierci matki (15 II 1770) obaj bracia siłą opanowali jej dziedzictwo Zdzięcioł, a nawet majątki lenne Czereszcze i Siedliszcze, otrzymane przez Udalryka prawem pierworództwa. Po śmierci Udalryka najechali w r. 1770 wdowę i nieletniego bratanka przebywających w dziedzicznym Berdyczowie. Dopiero komisja sejmu 1776 r. ustanowiła «dział wieczysty» dóbr nieruchomych i ruchomych po Udalryku, na mocy którego Berdyczów z przyległościami dostał się Mateuszowi, a resztę schedy rodzicielskiej przekazano jego stryjom. R. zmarł 22 IV 1787, pochowany został w Nieświeżu.

Z małżeństwa zawartego 3 V 1746 z Karoliną (1732—1776), córką Aleksandra Pocieja (zob.), pozostawił R. dwóch synów, Mikołaja (zob.) i Jerzego (zm. 19 XII 1780) oraz dwie córki, z których pierwsza Anna (Antonina?) Barbara Olimpia (ok. 1762 — przed 1833), powieściopisarka, poślubiła najpierw Augusta Dominika Przezdzieckiego, star. mińskiego, po jego śmierci wyszła ok. r. 1787 za Tadeusza Mostowskiego (zob.) i rozwiodła się z nim w r. 1802, druga córka Franciszka Teofila (wg Uruskiego — Marianna) była żoną Stanisława Sołtana, marszałka nadwornego lit.

Finkel, Bibliografia; Kotłubaj E., Galeria Nieświeżska portretów Radziwiłłowskich..., Wil. 1857 s. 373 (drzeworyt M. Starkmana); Słown. Geogr. (Żyrmuny); Dworzaczek; Uruski; Żychliński, XI, XVIII, 119, 157; Elektorów poczet; Łoza, Hist. Orderu Orła Białego; tenże, Kawalerowie; — Bartoszewicz J., Dzieła, Kr. 1881 X 286; tenże, Zamek bialski, W. [b. r.] s. 192—4, 199; Dernałowicz M., Portret Familii, W. 1982; Gembarzewski B., Rodowody pułków polskich, W. 1925 s. 21; Konopczyński W., Konfederacja barska, W. 1938 II; tenże, Mrok i świt, W. 1911; tenże, Od Sobieskiego do Kościuszki, W. 1921; tenże, Polska w dobie wojny siedmioletniej, Kr. 1911 II; — Diariusz sejmu ekstraordynaryjnego w Warszawie ... 1767 ... 1768 ..., Lw. 1865 s. 22—43; Diariusz sejmu ... 1776, s. 145, 243, 280; Diariusze sejmowe z w. XVIII, III; Kitowicz J., Pamiętniki, W. 1971; Listy księcia Karola Stanisława Radziwiłła „Panie Kochanku" (1751—1790), W. 1906; Lubomirski S., Pod władzą księcia Repnina, W. 1971; Łętowski L., Wspomnienia pamiętnikarskie, Wr. 1952 s. 71—5; Vol. leg., VII 555, 557, 564, 570, 594, 605, 607, 857—8, 869, VIII 768, 814, 839, 934—5, 989; — AGAD: Zbiór Branickich z Suchej 64/81; B. Czart.: rkp. 686; B. Kórn.: rkp. 1378 (stara sygn.); B. Ossol.: rkp. 12770 k. 541—542; B. PAN w Kr.: rkp. 1145, 2348.

Wacław Szczygielski

Radziwiłł Stanisław Wilhelm (1880—1920), ordynat dawidgródecki, adiutant Wodza Naczelnego. Ur. 6 II w Berlinie, był synem Antoniego Wilhelma (zob.) i Marii z domu de Castellane (zob.).

W r. 1904, po śmierci ojca, stał się R. dziedzicem części jego dóbr, które zaczęto odtąd nazywać odrębną ordynacją dawidgródecką. Dobra te obejmowały ogromne puszcze i błota na Polesiu pomiędzy rzekami Prypeć, Horyń i Stwiga. Gdy wybuchła wojna rosyjsko-japońska, poszedł na nią jako ochotnik; związane to było z przyjęciem obywatelstwa rosyjskiego i zrealizowaniem praw do ordynacji dawidgródeckiej (K. Skirmunt). R. był zapalonym myśliwym oraz kolekcjonerem dzieł sztuki. Przed pierwszą wojną światową w lasach ordynacji dawidgródeckiej polował m. in. cesarz niemiecki Wilhelm II. R. był początkowo zaręczony z hr. Chotek, siostrą morganatycznej żony Franciszka Ferdynanda Habsburga. Ożenił się jednak (1906) z Dolores Radziwiłłówną. Po matce R. miał otrzymać także dobra Kleinitz w Prusach, jednak wobec wybuchu wojny i podjęcia przezeń służby w armii rosyjskiej rząd niemiecki obłożył je sekwestrem. R. służył początkowo jako lejtnant 13 p. ułanów pruskich, potem zaś w 1 p. ułanów nerczyńskich w tzw. dzikiej dywizji. Walczył wówczas w Karpatach. Wg B. Taurogińskiego zgłosił się z sotnią dowodzonych przez siebie Kozaków nerczyńskich do oddziałów polskich tworzonych przy armii rosyjskiej. Jeszcze w r. 1915 R. wypowiadał się bardzo krytycznie o Józefie Piłsudskim i jego akcji u boku państw centralnych. W październiku 1917 należał do założycieli i przywódców Stronnictwa Narodowo-Zachowawczego (SN-Z) w Piotrogrodzie, które

opowiadało się za współpracą z Rządem Tymczasowym i koalicją, ale uznawało Radę Regencyjną za «jedyny prawowity rząd polski». R. został sekretarzem Koła SN-Z w Mińsku oraz współdziałał z innymi ugrupowaniami polskimi w Rosji w ramach Polskiej Narodowej Komisji Wykonawczej i Bloku Jedności Narodowej w Moskwie.

Po ustąpieniu okupacji niemieckiej R. zgłosił się na początku lutego 1919 do 3 p. ułanów i objął dowództwo szwadronu Ziemi Mazowieckiej walczącego w składzie Frontu Litewsko-Białoruskiego gen. Wacława Iwaszkiewicza i gen. Stanisława Szeptyckiego. Uczestniczył m. in. w bojach o Łuniniec i Słuck, odznaczył się pod Waliszczami, Hancewiczami, a zwłaszcza Malkowiczami w dn. 7 VII 1919. Wkrótce potem, 30 VII, otrzymał przydział na stanowisko adiutanta Wodza Naczelnego. Jako osobisty adiutant Piłsudskiego w stopniu rotmistrza poprosił o przydział na front i jako szef sztabu płk Gustawa Orlicz-Dreszera, dowódcy 17 p. ułanów, brał udział w ofensywie kwietniowej na Ukrainie. Został ciężko ranny podczas walki o Malin, dowodząc obroną stacji po wjeździe radzieckiego pociągu pancernego. Istnieje wersja głosząca, iż R. zginął dobity kolbami i bagnetami po wydaniu rannego przez chłopa, w którego chacie go złożono (Woyniłłowicz). Wersji tej nie potwierdza jednak rodzina. Zmarł 28 IV 1920. Pośmiertnie został awansowany na majora. Skromny pogrzeb odbył się z udziałem Piłsudskiego w kościele Św. Krzyża w Warszawie, skąd trumnę przewieziono do Nieświeża. Tu w dn. 25 X 1926 Piłsudski udekorował R-a pośmiertnie złotym Krzyżem Virtuti Militari IV kl., co stało się pretekstem do słynnego zjazdu ziemian kresowych w Nieświeżu i zbliżenia tego środowiska do sanacji.

R. był żonaty z Dolores Konstancją (Dolly) z Radziwiłłów (1886—1966), siostrą Hieronima (zob.), która w r. 1921 poślubiła Leona Radziwiłła (zob.). Ich córka Anna (ur. 1907) wyszła za mąż za Gillesa ks. de Maillé de la Tour Landry.

Borkowski J. Dunin, Genealogie żyjących utytułowanych rodów polskich, Lw. 1914 s. 81; Mater. do biogr., geneal. i herald. pol., II 214; Lista strat Wojska Polskiego. Polegli i zmarli w wojnach 1918—1920, W. 1934 s. 726; — Kmicic-Skrzyński L., Zagon na St. Teterew i Malin, „Bellona" 1921 nr 10; Kutrzeba T., Wyprawa kijowska 1920 roku, W. 1937; Nowakowski T., Die Radziwills. Die Geschichte einer grossen europäischen Familie, München 1967 (poza indeksem s. 416); Przybylski A., Wojna polska 1918—1921, W. 1930; Rudnicki S., Działalność polityczna polskich konserwatystów 1918—1926, W. 1981; Taurogiński B., Z dziejów Nieświeża, W. 1937; Wrzosek M., Polskie korpusy wojskowe w Rosji w latach 1917—1919, W. 1969; — Archiwum Polityczne Ignacego Paderewskiego, W. 1974 I; Badeni S., Wczoraj i przedwczoraj, Londyn 1963 s. 50—1; Dokumenty i materiały do historii stosunków polsko-radzieckich, W. 1961 II; Gawroński J., Dyplomatyczne wagary, W. 1965; Glinka W., Pamiętnik z wielkiej wojny, W. 1928 III—IV; Jędrzejewicz W., Kronika życia Józefa Piłsudskiego 1867—1935, Londyn 1977 I—II; Lednicki W., Pamiętniki, Londyn 1967 II; Meysztowicz W., Poszło z dymem, Londyn 1973 s. 40—1; Milewski H., Siedemdziesiąt lat wspomnień (1855—1925), P. 1930 s. 525; Pierwsza wojna polska (1918—1920), Oprac. S. Pomarański, W. 1920; Potocka M. M., Z moich wspomnień, London 1983; Potocki A., Master of Lancut, Londyn 1959; [Radziwiłłowa M.], Lettres de la princesse Radziwill ou Général Robilont 1889—1914, Bologne 1934 I—IV; Rogowski R., Do widzenia, stary domu, W. 1980 s. 100; Wańkowicz M., Strzępy epopei, W. 1939; Woyniłłowicz E., Wspomnienia 1847—1928, Wil. 1931; — „Dzien. Miński" 1917 nr z 3 IX; „Dzien. Piotrogrodzki" 1917 nr z 18 X; „Słowo" 1926 nr z 27 X; — Arch. PAN: Kossakowski M., Diariusz I IX 1917 (rkp.) T. 2 k. 243; B. Jag.: rkp. 9493 III (Skirmunt K., Moje wspomnienia, s. 67—8); — Informacje Izabeli Radziwiłłowej z W.

Wojciech Roszkowski

Radziwiłł Stanisław Albrecht (1914—1976), delegat Polskiego Czerwonego Krzyża przy centrali Międzynarodowego Czerwonego Krzyża w Genewie, chargé d'affaires Polski przy Lidze Narodów, finansista, działacz społeczny. Ur. 21 VII w Szpanowie na Wołyniu, był synem Janusza Franciszka Ksawerego (zob.) i Anny z Lubomirskich, młodszym bratem Edmunda Ferdynanda (zob.).

R. studiował w Polsce i Szwajcarii filozofię i historię. Pracował następnie w Urzędzie Wojewódzkim w Stanisławowie, gdzie objął dział narodowościowy. Po kampanii wrześniowej 1939 r. dotarł do Paryża. Od 1 II 1940 był attaché Delegacji Polskiej, z tytułem II sekretarza Poselstwa przy Lidze Narodów w Genewie oraz Delegatem Polskiego Czerwonego Krzyża (PCK) przy centrali Międzynarodowego Czerwonego Krzyża w Genewie. W t. r. poślubił Różę de Monléon (2. v. de Challet). Stanowisko delegata PCK umożliwiło mu zorganizowanie międzynarodowej pomocy dla polskich jeńców wojennych w Niemczech oraz dla Generalnego Gubernatorstwa. Jako delegat PCK zwrócił się 17 IV 1943 do Międzynarodowego Czerwonego Krzyża z oficjalną prośbą o zbadanie sprawy katyńskiej.

Po wojnie R. przeniósł się do Londynu. Po unieważnieniu pierwszego małżeństwa ożenił się ponownie w r. 1946 z Grace Kolin. Zajął się w owym czasie z powodzeniem i na dużą skalę prowadzeniem interesów finansowych, szczególnie w dziedzinie handlu nieruchomościami. Równocześnie pracował społecznie. Współdziałał w założeniu Instytutu Historycznego im. Gen. Sikorskiego (później: Instytut Polski i Muzeum im. Gen. Sikorskiego) w Londynie, w którym był długoletnim członkiem Rady i Zarządu. Zabiegał o zapewnienie tej instytucji trwałych podstaw finansowych. Był także wiceprezesem Anglo-Polish Conservative Society. W r. 1959 rozwiódł się powtórnie i wstąpił po raz trzeci

w związki małżeńskie z Karoliną (Caroline) Lee-Bouvier (rozwiedzioną z W. Aldrichem), siostrą Jacqueline Kennedy, żony późniejszego prezydenta USA. Ze szwagrem łączyły R-a węzły przyjaźni (R. trzymał do chrztu dziecko Kennedy'ego, a prezydent córkę R-a Annę Krystynę). Brał też czynny udział w prowadzeniu jego kampanii wyborczej w 1960 r., starając się przysporzyć mu głosów wśród amerykańskiej Polonii. Był R. również zaprzyjaźniony z bratem prezydenta, senatorem Robertem Kennedy. W r. 1973 R. ufundował kościół p. wezw. Św. Anny przy polskiej szkole dla chłopców w Fawley Court koło Henley-on-Thames, Oxfordshire, założonej i prowadzonej przez księży marianów. Kościół ten, wzniesiony wedle projektu architekta W. Jarosza, R. poświęcił pamięci swej matki Anny. Na rok przed śmiercią, w lipcu 1975 R. rozwiódł się ze swą trzecią żoną. R. żył na wysokiej stopie, płacił często znaczne sumy za kolekcjonowane dzieła sztuki lub przemysłu artystycznego, w tym polonica, a szczególnie «radziwilliana». Równocześnie też jednak okazywał hojność na cele społeczne. Pasją jego było polowanie i chętnie jeździł do Afryki na «safari». Był kawalerem maltańskim. Zmarł nagle na atak serca 27 VI 1976, w domu swych przyjaciół, w hrabstwie Essex. Pogrzeb odbył się w ufundowanym przez R-a kościele Św. Anny w Fawley Court i tam też, w krypcie, został pochowany.

R. miał z drugiego małżeństwa (z Grace Kolin) syna Jana (ur. 1947) i z trzeciego małżeństwa (z Karoliną Lee-Bouvier) syna Antoniego (ur. 1959) i córkę Annę Krystynę (ur. 1960).

Mater. do biogr., geneal. i herald. pol., II 216; — Czaykowski B., Sulik B., Polacy w W. Brytanii, Paryż 1961; Czerwiński P., Zakon Maltański i stosunki jego z Polską na przestrzeni dziejów, London [1963] s. 173; Górski J. W., Poświęcenie nowego kościoła w Fawley, w: 20 lat Kolegium Miłosierdzia Bożego w Fawley Court, Londyn 1974; John F. Kennedy and Poland, New York 1964 s. 97 (wspólna fot.); K. G., Fundator Kościoła św. Anny, „Dzien. Pol. i Dzien. Żołnierza" 1977 nr 181 (fot.); Kroll B., Rada Główna Opiekuńcza 1939—1945, W. 1985; Nowakowski T., Die Radziwills. Die Geschichte einer grossen europäischen Familie, München 1967 (fot.); Pamiątka poświęcenia kościoła św. Anny przy Kolegium Miłosierdzia Bożego w Fawley Court 6 V 1973, Fawley Court, Henley-on-Thames 1973; Racięski Z., Czy pośmiertne bankructwo księcia Radziwiłła?, „Nowy Dzien." 1977 nr z 6 II s. 6; 30 lat Kolegium Miłosierdzia Bożego w Fawley Court, 1954—1984, Fawley Court, 1984; Winiarski I., Kościół św. Anny w Fawley Court i Radziwiłłowie, w: 20 lat Kolegium Miłosierdzia Bożego w Fawley Court, Londyn 1974 s. 13; — Korboński S., Polskie państwo podziemne, Paryż 1975; Potocka M. M., Z moich wspomnień, London 1983; Raczyński E., W sojuszniczym Londynie, London 1960; Schlesinger A. M. Jr., A Thousand Days. John F. Kennedy in the White House, New York 1965; — „Tydzień Pol." (Londyn) 1976 nr 27 s. 11; — Nekrologi z r. 1976: „Nowy Dzien." nr z 30 VI, 2 VII, „Dzien. Pol. i Dzien. Żołnierza" nr 154 s. 1, nr 155 s. 4, nr 157 s. 11; — B. Pol. w Londynie: Materiały po J. O. Jeżewskim.

Mieczysław Paszkiewicz

Radziwiłł Udalryk Krzysztof (1712—1770), poseł na sejmy, koniuszy lit., poeta. Ur. 28 I w Zdzięciole na Litwie, był najstarszym synem Mikołaja Faustyna (zob.) i Barbary z Zawiszów, bratem Albrychta (zob.), Jerzego (zob.) i Stanisława (zob.).

R. kształcił się w kolegium pijarów w Warszawie i w Ritter-Akademie w Legnicy (1729—30). Działalność publiczną rozpoczął posłując na sejmy: w r. 1730 (z pow. słonimskiego) nadzwycz. i konwokacyjny (z Nowogródka) w r. 1733. Wspólnie z ojcem i braćmi poparł w bezkrólewiu Fryderyka Augusta. R. został konsyliarzem konfederacji warszawskiej z pow. oszmiańskiego. W październiku 1735 był na radzie konfederacji. Być może był też na elekcji i na sejmie 1735 r. W r. 1736 posłował na sejm pacyfikacyjny (na którym był wyznaczony do sądów nadzwycz. na burzycieli). Za poparcie Augusta III w czasie bezkrólewia otrzymał od niego w r. 1734 koniuszostwo lit., a od Katarzyny I Order Aleksandra Newskiego. Mianowany w r. 1735 pułkownikiem w regimencie pieszym buławy polnej lit., wiele czasu w następnych paru latach spędzał przy regimencie w Nieświeżu i Koreliczach. W r. 1739 dostał star. mińskie, na które odbył wjazd 31 VIII t. r. W r. 1743 został generałem-majorem w kawalerii W. Ks. Lit.

Naturalizowawszy się w ziemi chełmskiej przez małżeństwo (1740) z Zofią z Rejów, wdową po kaszt. wołyńskim Janie Pepłowskim (zob.), R. zwalczał we wrześniu i październiku 1741 plany konfederackie Potockich na tym terenie. Na polecenie głównego swego protektora, Michała Kazimierza Radziwiłła — «Rybeńko», działał w l. 1742 i 1743 na fundacjach Trybunału piotrkowskiego forsując radziwiłłowskich kandydatów do laski marszałkowskiej. Czuwał też nad przebiegiem sejmików chełmskich. Od października 1743 do lutego 1744 przebywał w Saksonii, gdzie ubiegał się dla siebie o starostwo i załatwiał interesy innych członków rodziny. Równocześnie we Wrocławiu, a potem w Dreźnie kontaktował się z Prusakami. Jego listy zostały przechwycone w kraju i posłużyły do oskarżeń o przyjęcie pruskiej służby. Rzeczywiście, Fryderyk II rozważał w maju 1744 użycie R-a przeciw sejmowi, ale, jak się zdaje, nie doszło do tego. Nie jest wykluczone, że w swoich antysejmowych kontaktach był R. inspirowany przez rodziców, a i Michał K. Radziwiłł gromił go w listach raczej za psucie opinii rodziny u dworu niż za szkodzenie Rzpltej. R. był komisarzem z ziemi chełmskiej na Trybunał radomski i z jego ramienia został wiosną 1746 delegowany do króla.

Wybrany w t. r. na posła z woj. bracławskiego wielokrotnie zabierał głos w sejmie: naglił do zaniechania sporów proceduralnych, wysuwał projekty reformy wymiaru sprawiedliwości (żądając m. in. kary śmierci na deputatów-krzywoprzysięzców) oraz oponował przeciw koekwacji woj. wschodnich, argumentując, że «by się poddaństwo nasze rozwlekło, które jest trudne do przymuszenia». Wyznaczony był do sądów sejmowych i deputacji do ułożenia korektury trybunału.

Po śmierci ojca, tradycyjnego stronnika Rosji, udało się R-owi uzyskać w Petersburgu pensję w wysokości 1 tys. rb. rocznie (pobierał ją do 1752). W r. 1748 otrzymał patent generał-lejtnancki. Jedynym jego dokonaniem wojskowym była jednak niezbyt poważna wyprawa przeciw hajdamakom, której opis wydał (*Diariusz podjazdu mojego na hajdamaków ... Roku Pańskiego 1749*, b. m. i r.). Pod koniec lat 40-tych zapadł na podagrę, która go dręczyła do końca życia, a którą leczył m. in. w r. 1753 w Czechach. Jego działalność publiczna osłabła. W r. 1752 zwalczał w Trybunale radomskim milicje woj. wschodnich. W r. 1754 włączając się do sporu o ordynację ostrogską manifestował się 16 V z inspiracji Jana Klemensa Branickiego w grodzie żytomierskim broniąc trzymających fortecę w Dubnie hetmanów. *Manifest* wydał potem drukiem („Wypis z ksiąg grodzkich zamku żytomierskiego", b. m. i r.). Mimo usilnych starań nie został jednak włączony do kompletu administratorów ordynacji. W r. 1754 był wybrany na posła na sejmiku mińskim, ale jeszcze przed wyborem drugiego posła zgromadzenie zostało zerwane. W maju 1755 za namową M. K. Radziwiłła i mając jego poparcie, udał się R. na radę senatu do Wschowy, aby starać się o woj. nowogródzkie. Mimo wcześniejszych obietnic marszałka Jerzego Mniszcha, urząd ten dano w ostatniej chwili Józefowi Jabłonowskiemu. Rozgoryczony R. chciał się wyzbyć wszystkich urzędów, co z trudem mu wyperswadowano. Z Wielkopolski wyruszył przez Wrocław (gdzie na dłużej zatrzymał go brak pieniędzy) do Berlina. Znowu rozeszła się wieść o wejściu przezeń do służby pruskiej. Od r. 1755 pozostawał R. nieprzejednanym przeciwnikiem dworu, czemu dał wyraz m. in. w opozycyjnej mowie na sejmiku chełmskim w r. 1758. Kontakty pruskie i nienawiść R-a do dworu spowodowały zerwanie stosunków z M. K. Radziwiłłem.

Na początku lat 60-tych związał się R. z Czartoryskimi. Równocześnie nawiązał bliskie kontakty z posłem pruskim. W r. 1761, występując w imieniu uciemiężonej szlachty, słał do Porty skargi na rosyjskie gwałty w Polsce, co — wg planów Fryderyka II — miało popchnąć Turcję przeciw Rosji. Również w r. 1761 wbrew wszystkim ugrupowaniom zwalczał rozporządzenia podskarbińskie mające na celu zażegnanie skutków fałszerstw monetarnych. Na wiosnę 1763 przyciśnięty kłopotami finansowymi pogodził się z synem «Rybeńko» — Karolem S. Radziwiłłem (z którym dotychczas pozostawał w złych stosunkach) i proponował swoje pośrednictwo w negocjacjach z Prusami znienawidzonemu marszałkowi Mniszchowi. W początkach bezkrólewia wrócił do orientacji antysaskiej. Prowadził jakieś «negocjacje», rojąc, że dostanie laskę marszałkowską na sejmie konwokacyjnym. Próbował zostać posłem z Prus Królewskich na ten sejm. Odwrócił się od pokonanego K. S. Radziwiłła, broniąc równocześnie w drukowanym liście (*Kopia listu ... pisanego do stanów Wielkiego Księstwa Litewskiego ... die 28 Junii 1764*, b. m. i r.) praw rodziny do ordynacji nieświeskiej i proponując ustanowienie opiekunów (w tym i siebie) dla nieletniego Hieronima Radziwiłła. Elekcję Stanisława Poniatowskiego podpisał z ziemi chełmskiej. Był jednym z delegowanych we wrześniu 1764 przez tę ziemię posłów do powitania wybranego króla i wygłosił w imieniu delegacji mowę. W r. 1767 został R. konsyliarzem konfederacji woj. kijowskiego. Wybrany w t. r. na posła z tegoż województwa był obecny na pierwszej (5 X) sesji sejmu, gdzie nawet grupa posłów próbowała go obwołać marszałkiem. Na lutowe obrady sejmu nie pojechał tłumacząc się N. Repninowi chorobą i brakiem pieniędzy. W czasie konfederacji barskiej pozostał wierny Rosji.

R. miał opinię człowieka wykształconego i oczytanego. Był częstym gościem w Bibliotece Załuskich, a sam, jak się zdaje, też posiadał duży księgozbiór. Miał znać biegle języki: grecki, niemiecki, francuski i włoski (tłumaczył też z angielskiego). Dużo pisał, szczególnie gdy w latach 50-tych i 60-tych choroba unieruchamiała go na dłużej. Miał zamiłowanie do dzieł erudycyjnych, z których *Opisanie wszystkich nacji w Europie znajdujących się* pozostało w rękopisie (było w B. Ordynacji Krasińskich), a z ogromnej, liczącej 3 648 stron *Historii uniwersalnej*, dociągniętej zresztą tylko do wygnania królów z Rzymu, wyszło w r. 1758 pierwszych 14 arkuszy. Wymieniał panegiryki z Elżbietą Drużbacką, korespondował z Wąwrzyńcem Mitzlerem de Kolof, wydawcą swych dzieł, z Józefem Andrzejem Załuskim. Parę elegii R-a zamieścił omyłkowo J. A. Załuski w zbiorze wierszy Drużbackiej („Zbiór rytmów duchownych ...", W. 1752). Oprócz wyżej wymienionych za życia R-a wyszły drukiem: *Opisanie zgryzot ludzkich we wszystkich stanach* (Poczajów 1741), *Słowo nic w swej przyzwoitości opisane* (b. m. i r.), *Oda animująca monarchów wojujących do pokoju ... R. P. 1763 d. 14 stycznia* ... („Warsz. Extraord. Tyg. Wiad." 1763 nr 15) oraz opisy własnych wynalazków: maszyn do oczyszczania stawów z zielska („Nowe Wiad. Ekon. i Uczone" 1761 I

685—96) i do «chędożenia rzek». Współczesny pamiętnikarz oceniał te wynalazki jako «bardzo użyteczne», dodając jednak, że «u samego tego księcia i stawy zarosłe, i staw czyniący 100 czerw. zł. z młynem woda wyrwała» (W. Bagiński). W Bibliotece Ordynacji Krasińskich był rękopis R-a *Uczone zabawy wierszem i prozą*, z którego traktacik *Kunsztu kochania argumenty cztery* ogłosił W. Konopczyński (w: „Od Sobieskiego do Kościuszki", W. 1922). W rękopisie pozostały wzorowane na jakimś autorze francuskim *Krytyki światowe albo satyry* ... Z listów wiemy, że układał R. słownik terminów filozoficznych i historię własnej rodziny. Dokonał ponadto licznych przekładów, z których „Do ludu" A. L. Thomasa wydrukował w „Monitorze" (1768 nr 22).

Pierwsza żona wniosła R-owi dobra w Chełmszczyźnie i w Lubelszczyźnie z głównymi ośrodkami w Tajkurach i w Krupem (o te dobra toczył potem długotrwały proces z Michałem Bielińskim, woj. chełmińskim, i jego żoną Teklą z Pepłowskich). Pozostający w ciągłych kłopotach finansowych R. wyprzedawał swoje urzędy. Już w r. 1746 sprzedał star. mińskie Józefowi Iwanowskiemu, a w końcu 1762 r. oddał za opłatą koniuszostwo Michałowi Brzostowskiemu, biorąc jego pisarstwo lit., które z kolei natychmiast odsprzedał Antoniemu Tyzenhauzowi. W l. 1754 i 1765 w zamian za spłatę długów poczynił zapisy wszystkich swoich dóbr na rzecz brata Albrychta. Po śmierci żony (marzec 1765) jej rodzina wygnała go z dóbr dożywotnich. Pozostały mu tylko wydzielone przez matkę miasto Zawiszyn i klucz słobodyski. W r. 1767 ożenił się mimo sprzeciwu rodziny z Eleonorą Kamieńską, córką wojskiego wołyńskiego Józefa, która obdarzyła go synem Mateuszem. Po śmierci Barbary Radziwiłłowej (luty 1770) bracia R-a, powołując się na dawne jego zapisy, zajęli przypadającą na niego część schedy i uwięzili na pewien czas Eleonorę z dzieckiem. Z kolei R. zajechał Berdyczów, gdzie sporządził testament odsuwający braci od opieki nad synem. Zmarł 21 VII 1770 w Berdyczowie.

Przekonań był R. zdecydowanie konserwatywnych. Zapytywany w r. 1761 przez Stanisława Konarskiego o opinię o jego dziele odpowiedział mocno krytycznie. R. wśród współczesnych miał opinię dziwaka. Marcin Matuszewicz pisał o nim, że «zawsze był płochy i nie do rzeczy czynił». Do literatury pięknej wprowadził postać R-a Wiktor Gomulicki („Siódme amen imci pana Mokrzeckiego", W. 1909).

Pierwsze małżeństwo R-a z Zofią z Rejów było bezpotomne. Z małżeństwa z Eleonorą z Kamieńskich (zm. 6 I 1816) pozostawił syna Mateusza (21 IX 1768 — 1818), gen. rosyjskiego i tajnego radcę stanu. Wdowa Eleonora wyszła ponownie za mąż za Stanisława Nowakowskiego (zob.).

Miedzioryt Hirsza Leybowicza, reprod. w: Wobe M. F., Icones familiae ducalis Radivilianae ..., Nesvisii [1758]; — Estreicher; Nowy Korbut, VI cz. I—2; Enc. Wojsk.; Janocki, Lexicon; Kotłubaj E., Galeria Nieświeżska portretów Radziwiłłowskich ..., Wil. 1857 s. 365—6; Dworzaczek; Niesiecki, VIII 77; Uruski, XV 150; Żychliński, XI 176; Wolff, Senatorowie W. Ks. Lit.; — Bartoszewicz J., Książę Udalryk Radziwiłł, „Pismo Zbiorowe Wil." 1859; Bartoszewicz K., Radziwiłłowie, W. 1928 s. 119—42; Brückner A., Dzieje literatury polskiej w zarysie, W. 1903; Buchwald-Pelcowa P., Satyra czasów saskich, Wr. 1969; Chrzanowski I., Z dziejów satyry polskiej XVIII w., W. 1909; Kaleta R., Klimowicz M., Prekursorzy Oświecenia, Wr. 1953; Konopczyński W., Konfederacja barska, W. 1936 I—II; tenże, Książę Udalryk Radziwiłł, w: tegoż, Mrok i świt, W. 1911; tenże, Stanisław Konarski, W. 1926; Minkiewicz J., Polacy w legnickiej Akademii Rycerskiej, „Szkice Legnickie", Wr. 1967 IV; Skibiński M., Europa a Polska w dobie wojny o sukcesję austriacką, Kr. 1912—13 I—II; Zielińska Z., Walka „Familii" o reformę Rzeczypospolitej 1743—1752, W. 1983; — Archiv kniazia Woroncowa, Moskva 1875 VII; [Bagiński W.], Rękopism ... dominikanina prowincji litewskiej, Wil. 1854 s. 36—7; Bukar S., Pamiętniki z końca XVIII i początków wieku XIX, W. 1914 s. 63; Diariusz sejmu extraordynaryjnego w Warszawie dnia 5 października 1767 złożonego ..., Lw. 1865 s. 13; Diariusze sejmowe z w. XVIII, II; [Drzewiecki J.], Pamiętniki ..., Kr. 1891 s. 37—8; Matuszewicz M., Diariusz życia mego, W. 1986 II; Sokołowska J., Żukowska K., Poeci polskiego baroku, W. 1965 II; Teka Podoskiego, IV 15, 233, 311, 327; Vol. leg., VI 575, 597, 611, VII 260, VIII 934—5; — „Kur. Pol." 1739 nr 141; „Wiad. Warsz." 1770 nr 61 (suplement); — AGAD: Arch. Radziwiłłów Dz. IV 517, 569—576, 649, 738, Dz. IVa (kopie) księga 4 (listy Michała Radziwiłła do R-a), Dz. XI 207, 209, Arch. Roskie XVIII/19; B. Czart.: rkp. 3854 k. 23—25; B. Jag.: rkp. 6147 t. 12 k. 181—182; B. Kórn.: rkp. 11507; B. Narod.: rkp. 3251 t. 2 k. 121—124, rkp. 6903 k. 232—233, rkp. 6976 k. 196—201; B. PAN w Kr.: rkp. 3599 k. 57—81, rkp. 9545 (reprod. rys. Józefa Mehoffera „Flirt Udalryka Radziwiłła z Elżbietą Drużbacką).

Maciej Mycielski

Radziwiłł Wilhelm (właściwie Fryderyk Wilhelm Paweł) (1797—1870), generał pruski, członek Izby Panów, ordynat nieświeski i ołycki, numizmatyk. Ur. 19 III w Berlinie, był synem Antoniego Henryka (zob.) i Luizy, księżniczki pruskiej, bratem Bogusława Fryderyka (zob.) i Elizy (zob.).

R. uczęszczał do gimnazjów Fryderyka Wilhelma oraz Fryderyka Werdera w Berlinie. Mając 16 lat rozpoczął, na prośbę ojca, służbę wojskową w armii pruskiej. Dn. 5 IX 1813 wszedł w stopniu podporucznika do sztabu III korpusu armii gen. F. W. Bülowa. Odbył kampanię 1813 r. i brał udział w bitwie pod Lipskiem (16—19 X); uczestniczył w działaniach swojego korpusu w Holandii, w zdobyciu szturmem Arnhem (30 XI 1813), w walkach pod Hertogenbosch (25—26 I 1814) i Deurne (2 II), w rozpoczęciu oblężenia Antwerpii (3 II). W kampanii 1814 r. we Francji R. odznaczył się przy zdobyciu (3 III) miasta Soissons, bronionego przez polski

Nadwiślański p. piechoty. W t. r. przydzielony został w stopniu sztabskapitana do 2 p. pieszego gwardii, otrzymując w r. 1815 rzeczywistą rangę kapitana i na własną prośbę przydział do IV korpusu armii gen. Bülowa. Awansował (18 III 1816) na majora piechoty i jeszcze w t. r. skierowany został na 3-letnie studia do szkoły wojennej w Berlinie.

Dn. 26 I 1821 R. otrzymał nominację na stanowisko dowódcy batalionu w 19 p. piechoty stacjonującym w Poznaniu, 30 III 1829 awansował na podpułkownika. Prośba R-a, poparta przez króla pruskiego, o pozwolenie wzięcia udziału w wojnie rosyjsko-tureckiej spotkała się z odmową Petersburga. Wówczas R., przebywając na urlopie we Włoszech, udał się do Grecji i Stambułu, a do Berlina powrócił w r. 1830. Dn. 30 III 1831, w czasie utrzymywania w stanie pogotowia, wprowadzonego w związku z wydarzeniami powstania listopadowego w Król. Pol., zmobilizowanych jednostek armii pruskiej, otrzymał dowództwo stacjonującego we Wrocławiu 11 p. piechoty, a 30 III 1832 mianowany został pułkownikiem. W związku z planami małżeńskimi uzyskał 13 IV 1832 urlop bezterminowy, który 25 IV 1833, z uwagi na śmierć ojca i konieczność zajęcia się sprawami majątkowymi, został przedłużony na czas nieokreślony, z uwolnieniem z obowiązków dowódcy pułku. R. razem z bratem Bogusławem stał się właścicielem dóbr przygodzickich w Ks. Pozn., ordynacji nieświeskiej, ołyckiej i dóbr mirskich w zaborze rosyjskim. W prezencie ślubnym dostał od ojca pałac w Berlinie. Pozostając nadal poza czynną służbą, przydzielony został w marcu 1834 do 11 p. piechoty, po czterech latach otrzymał komendę nad 6 brygadą Landwehry stacjonującą w Berlinie, rok później (30 III 1839) nominację na stopień generał-majora, a 31 III 1846 nominację na stopień generała-lejtnanta.

W przededniu wojny z Danią 1848 r. R. został 6 III t. r. mianowany dowódcą 6 dywizji w Brandenburgu, 19 IV przeznaczony do komenderowania oddziałami pruskimi w Holsztynie. W czasie kampanii znajdował się w bitwach pod Schleswig (23 IV) i Düppel (28 V). Przeszedł 16 IX t. r. na stanowisko komendata twierdzy Torgau. Przygotowania armii pruskiej do interwencji przeciwko powstaniu palatyńsko-badeńskiemu spowodowały przeznaczenie R-a 2 V 1849 na dowódcę 2 kombinowanej dywizji ruchomej koncentrującej się koło Halle, w połowie maja dywizja ta została jednak rozwiązana, a sam R. powrócił ponownie na stanowisko komendanta Torgau, z którego uwolniony został 10 XII 1850, nie otrzymując tymczasowo żadnego przydziału służbowego. Do czynnej służby R. powrócił w r. 1852 i objął komendę IV korpusu armii w Magdeburgu. Dn. 10 IX 1853 otrzymał tytularną godność szefa 27 p. piechoty stacjonującego w Magdeburgu, 12 VII 1855 stopień generała piechoty. W lecie 1856 towarzyszył księciu pruskiemu Fryderykowi Wilhelmowi w jego podróży na uroczystości koronacyjne Aleksandra II w Moskwie. W l. n. R. mianowany został kolejno komendantem III korpusu armii w Berlinie (1858), przy mobilizacji armii 1859 r. gubernatorem wojskowym prowincji Brandenburgii, 1 VII 1860 — przy reorganizacji armii pruskiej — szefem korpusu inżynierów i saperów oraz I generalnym inspektorem twierdz. W karierze wojskowej pomagały R-owi bliskie stosunki z Fryderykiem Wilhelmem IV i Wilhelmem I (był zwłaszcza zaprzyjaźniony z tym ostatnim). Niemniej uważany był za dobrego dowódcę i za sprawnego organizatora, o czym świadczyło nadanie wschodniopruskiemu batalionowi pionierów nr 1 nazwy «Fürst Radziwill», którą nosił do r. 1918. Z powodu zawału serca, który R. przeszedł w r. 1864, poprosił on o uwolnienie z pełnionych obowiązków, co nastąpiło 18 V 1866 z pozostawaniem nadal w dyspozycji króla.

Polityką zajmował się R. znacznie mniej niż wojskiem, choć niekiedy widać było u niego próby kontynuowania polityki ojca, mającej na celu zbliżenie Polaków zaboru pruskiego do władz, zwłaszcza do dynastii. Czuł się przede wszystkim oficerem pruskim, ale nie uważał, by sprzeczne to było z polskością; po polsku mówił i pisał, choć z pewną trudnością, Polaków chętnie przyjmował w swoim pałacu w Berlinie, wychowanie dzieci powierzył Polakom. W r. 1838, choć obcy społeczeństwu polskiemu, był udziałowcem Bazaru. W r. 1841 z racji posiadania hrabstwa przygodzickiego uzyskał wraz z bratem Bogusławem miejsce w sejmie prowincjonalnym poznańskim, z czego korzystali kolejno. Na sejmie 1845 r. wypowiadał się przeciwko ostro sformułowanemu przez Antoniego Kraszewskiego adresowi do króla potępiającemu rządy pruskie i domagającemu się ustępstw, ale nie głosował przeciw niemu; starał się łagodzić opozycję i przyczynił się do przyjęcia adresu w formie łagodniejszej. Przy wyborze arcybiskupa gnieźnieńskiego i poznańskiego (1844) podjął się roli komisarza-pełnomocnika króla, lecz potrafił się przeciwstawić Fryderykowi Wilhelmowi (być może z inspiracji Rzymu) w dążeniu do ingerencji rządu w sprawę wyboru. Po wyborze Leona Przyłuskiego odczytał list królewski, podkreślający rolę arcybiskupa jako reprezentanta ludności polskiej. W lecie 1846 przyczynił się do zwolnienia Cypriana Norwida z więzienia w Berlinie. W marcu 1848 jako przedstawiciel Fryderyka Wilhelma IV rozmawiał z delegacją arcybpa Przyłuskiego, obiecując życzliwość króla w zamian za rezygnację z żądania samodzielności politycznej, z którym to żądaniem liczył się poważnie. Na sejmie w kwietniu 1848 (obradują-

cym wyjątkowo w Berlinie) głosował wraz z większością przeciw włączeniu W. Ks. Pozn. do Związku Niemieckiego, był bowiem za związkiem ziem polskich z Prusami, ale nie z Niemcami. W Izbie Panów dzierżył miejsce dziedziczne (od 3 II 1847) i parę razy wystąpił w sprawach polskich. W r. 1860 nawoływał, aby sejm kierował się zasadami chrześcijańskimi w polityce wobec Polaków. W r. 1862 interpelował (2 II) i przemawiał (4 III) w obronie «starego» (polskiego) ziemstwa kredytowego. Był to okres największego zainteresowania R-a sprawami politycznymi. Pozostawał wówczas w kontaktach z Adamem Czartoryskim. Gdy z Hotelu Lambert wyszła w jesieni 1860 inicjatywa poruszenia sprawy polskiej jednocześnie w trzech zaborach, R. 6 IV 1861 wystosował memoriał do Wilhelma I, poddający krytyce politykę administracji pruskiej na ziemiach polskich i domagający się utrzymania odrębności Polaków, zapewnienia rozwoju języka, używania go w szkole, administracji i sądownictwie. Krążyły wówczas pogłoski, że R. zostanie namiestnikiem W. Księstwa.

R. kolekcjonował rysunki i medale; prowadził w tych sprawach korespondencje ze zbieraczami polskimi. Katalog jego zbiorów był opublikowany dwukrotnie: w r. 1848 i 1869 w Berlinie. Był też R. prezesem Tow. Numizmatycznego w Berlinie. Zmarł 5 VIII 1870 w Berlinie, pochowany został w Antoninie. Był odznaczony wysokimi orderami pruskimi za zasługi w boju lub z okazji awansów wojskowych: Krzyżem Żelaznym II kl. (1814), Orderem Orła Czerwonego II kl. z gwiazdą (1833) i I kl. z liśćmi dębowymi (1840), orderem «Pour le Mérite» (1848), tytułem rycerza Orderu Orła Czarnego (1856) i brylantami do tegoż Orderu (1861) oraz licznymi odznaczeniami zagranicznymi, m. in. rosyjskimi orderami Św. Włodzimierza IV kl. (1814), Św. Anny II kl. z brylantami (1826) i I kl. (1843), bawarskim Orderem św. Huberta (1825), austriackim Krzyżem Wielkim Orderu Leopolda (1852), był rycerzem zakonu maltańskiego.

R. żonaty był dwukrotnie: 23 I 1825 ze swoją siostrą stryjeczną, Heleną Radziwiłłówną (10 VII 1805 — 26 XII 1827), córką Ludwika Mikołaja i 4 VI 1832 z Matyldą Clary i Aldringen (13 I 1806 — 4 XI 1896). Z drugiego małżeństwa miał 9 dzieci; synów: Antoniego Wilhelma (zob.), Janusza Fryderyka (ur. 1843) i Wilhelma Adama (1845—1911) oraz córki: Elżbietę (1834—5), Matyldę (ur. 1836), zamężną za ks. Hugo Windisch-Graetzem, nieliniowym generałem-majorem wojsk austriackich, Ludwikę (1838—1876), Leontynę (1839—1857), Elizę (1841—1868) i Eufemię (1850—1877), żonę Michała Rzyszczewskiego, oficera wojsk włoskich.

Wojtkowski, Bibliogr. historii Wpol.; Borkowski, Almanach, s. 101; Żychliński, XI 179—80; Rocznik dla archeologów, numizmatyków i bibliografów polskich 1870, Kr. 1873 s. 247; Katalog korespondencji Działyńskich, Zamoyskich i rodzin spokrewnionych ze zbiorów Biblioteki Kórnickiej XVII—XX w., Wr. 1972; Trachsel C. F., Catalogue de monnaies et medailles polonaises composent le Cabinet numismatique de Son Atlesse le Prince Guillaume Radziwill, Berlin 1866; — Deutschland und Polen, München i Berlin 1933 s. 222—3; Ebertz G., Hundertjährige Geschichte des Grenadier-Regiments König Friedrich III (2. Schlesisches) Nr 11. — 1808—1908, Stuttgart 1908 s. 240, 529; Gentzen F. H., Grosspolen im Januaraufstand, Berlin 1958; Handbuch der neuzeitlichen Wehrwissenschaften, Berlin-Leipzig 1937 II 599; Handelsman M., Adam Czartoryski, W. 1950 III; Karwowski, Hist. W. Ks. Pozn., I (tu błędnie Ferdynand Wilhelm Władysław); Kętrzyński W., Przyczynki do historii ostatniego sejmu poznańskiego z 1845 r., Lw. 1908; Laubert M., Die Adressfrage auf dem Posener Provinziallandtag 1845, „Deutsche Blätter in Polen" (P.) R. 7: 1930; Nowakowski T., Die Radziwills. Die Geschichte einer grossen europäischen Familie, München 1967 (poza indeksem s. 416); Priesdorff K., Soldatisches Führertum, Hamburg [b.r.w.] V 388—93 (tu reprod. portretu R-a w mundurze generalskim); Zieliński Z., Kościół katolicki w W. Ks. Pozn. w latach 1848—1865, L. 1973; Żychliński L., Historia sejmów W. Ks. Pozn., P. 1867 I—II; Żychliński, Kronika rodzin; — Hutten-Czapski B., Sześćdziesiąt lat życia politycznego i towarzyskiego, W. 1938 I—II; Motty M., Przechadzki po mieście, W. 1957 I—II; Potocka M., Z moich wspomnień, Londyn 1983; Protokoły posiedzeń Koła Polskiego w Berlinie, P. 1956 I; — [Radziwiłłowa] Luise de Prusse, 45 années de ma vie, Paris 1911; B. Ossol.: rkp. 12811 III s. 177, 6004 II s. 403—405; H. St. Archiv w Merseburgu: Memoriał z 6 IV 1861, Rep. 89 H, a. Preussen 20, t. III, k. 135 nn.

Adam Galos i *Zbigniew Zacharewicz*

Radziwiłł Wojciech (Albrycht) h. Trąby (ok. 1476—1519), biskup łucki, potem wileński. Był trzecim z kolei synem Mikołaja, kanclerza W. Ks. Lit. (zob.), i Zofii z Moniwidów, bratem Mikołaja, woj. wileńskiego (zob.), Jana, kaszt. trockiego (zob.), Jerzego, kaszt. wileńskiego (zob.), i Anny, księżny mazowieckiej (zob.).

Wg relacji współczesnych, cichy i pobożny, R. od młodości poświęcił się stanowi duchownemu. Pierwsze źródłowe informacje o R-e mamy od momentu, gdy został biskupem łuckim po śmierci Jana Pudełki, bullę powołującą go na biskupstwo wystawił papież Aleksander VI 2 V 1502. Nie bez wpływu na tę nominację były zabiegi i pozycja ojca R-a. Przypuszczalnie wkrótce po otrzymaniu sakry biskupiej R. udał się za granicę. W Rzymie został przyjęty przez Juliusza II (prawdopodobnie po 31 X 1503 a przed 21 II 1513). Informacje o rządach biskupich R-a w Łucku są bardzo skąpe. Możemy sądzić, że współdziałał z Aleksandrem VI w dążeniu do unii Kościoła katolickiego z Kościołem prawosławnym i do poddania Rusi lit. w sprawach religijnych pod władzę papieża; ślad tego znajdujemy w brewe papieskim, skierowanym do biskupów

wileńskiego, łuckiego i żmudzkiego. Wg tradycji, pałac biskupi R-a w Łucku codziennie oblegały tłumy biednych, którym rozdawał żywność i jałmużnę, często osobiście, przez co zyskał sobie miano «Eleemosynarius» — «Jałmużnik». Po śmierci króla Aleksandra R. razem ze Stanisławem Kiszką, hetmanem lit., i Janem Zabrzezińskim (młodszym) był przedstawicielem panów rady W. Ks. Lit. delegowanym na sejm elekcyjny, zwołany na koniec listopada 1506. Grupa litewska ociągała się z przybyciem i dotarła do Piotrkowa 8 XII już po wyborze Zygmunta I «zaniedbując i opóźniając sprawy elekcji» (Piotr Tomicki).

Po śmierci Wojciecha Tabora (27 III 1507) R. został przeniesiony na biskupstwo wileńskie. Był pierwszym spośród magnatów lit., który objął tę godność. Jako bp wileński poświadczony jest już 11 VII 1507, natomiast sam akt translacji wystawiony był 10 IX t. r. Pierwszy wśród panów rady, R. brał żywy udział w życiu politycznym W. Ks. Lit., towarzyszył Zygmuntowi I w czasie jego pobytu na Litwie. Liczne dokumenty z okresu 15 I — 9 II 1509, wystawione w Wilnie, czy z okresu 23 V — 28 VII 1511, datowane z Brześcia, poświadczają udział R-a w sądach królewskich. Jako świadek wymieniony jest w aktach wielu przywilejów królewskich dla kniaziów, szlachty i miast lit. W r. 1514 brał udział w soborze laterańskim. Być może pośredniczył wtedy w staraniach o aprobatę papieską dla szkoły wzniesionej i uposażonej przez miasto Wilno i przyczynił się do wydania 7 VI 1514 zatwierdzającego ją brewe Leona X (J. Fijałek). Razem ze swoją kapitułą R. podjął starania o kanonizację królewicza Kazimierza Jagiellończyka. Dn. 18 II 1516 skierował do papieża Leona X prośbę, wzmiankując, że zarówno on jak i cała kapituła mogą świadczyć o świętości życia i cudach bł. Kazimierza. Były to starania podjęte na szerszą skalę, bowiem również franciszkanie wileńscy w tej samej sprawie i tego samego dnia skierowali obszerną prośbę do papieża. R. uzyskał również poparcie króla, który kierując prośbę o kanonizację do papieża (10 V 1516) powoływał się «na prośby, przynaglenia i przypomnienia» R-a, a ponadto właśnie R-a wysłał z tą misją do Rzymu, wraz z prepozytem katedry wileńskiej i swoim sekretarzem Wawrzyńcem Międzyleskim, zaopatrując ich w pełne instrukcje i pełnomocnictwa. Znane nam źródła stwierdzają brak R-a wśród panów rady W. Ks. Lit. między 25 V 1516 a 20 XI t. r. Byłby więc R. w Rzymie w najważniejszym okresie soboru laterańskiego, tj. podczas opracowania i zawarcia konkordatu między Francją a papieżem.

Na terenie diecezji wileńskiej R. starał się likwidować pozostałości pogaństwa, zabiegał o budowę nowych kościołów, kaplic, o nowe fundacje i odnowienie podupadłych beneficjów. W l. 1507—15 zatwierdził wiele takich fundacji. Do własnych fundacji R-a należy zapis dwóch pól 3 VI 1512 kościołowi paraf. p. wezw. Św. Piotra w Sołokach pozostającemu pod jego patronatem, a 20 III 1515 dalsze doposażenie tegoż kościoła. Był fundatorem kaplicy p. wezw. Wniebowzięcia Najśw. Panny Marii w katedrze wileńskiej. Dn. 9 XI 1509 uzyskał od króla jednorazowe prawo prezenty do pięciu kościołów paraf. kolacji królewskiej. Dn. 6 VII 1510 zatwierdził założone przez arcybpa gnieźnieńskiego kard. Fryderyka bractwo kapłanów i świeckich diec. wileńskiej i udzielił mu odpustu. Przyczynił się znacznie do odbudowania kościoła i klasztoru bernardynów w Wilnie. Za czasów rządów biskupich R-a erygowano w diec. wileńskiej stanowisko bpa pomocniczego; pierwszym sufraganem został ok. 1512 r. Jakub z Miechowa (Miechowski), bp tytularny Kaffy. R. ingerował czasami zbyt autokratycznie w sprawy mieszczan wileńskich, a szczególnie w sądownictwo miejskie. Znalazło to wyraz w skardze mieszczan do króla. Zygmunt I w wydanym w Brześciu Lit. wyroku 22 VI 1511 zabronił R-owi mieszania się do sądownictwa miejskiego oraz pozywania mieszczan przed sąd biskupi bez wiedzy i woli króla. Natomiast sprawy sporne między biskupem a mieszczanami miały być wnoszone przed sąd królewski. W r. 1516 R. otrzymał koadiutora w osobie Jana z książąt lit., co prawdopodobnie spowodowało pogorszenie stosunków R-a z dworem królewskim. W tym czasie R. zabronił ogłosić w Wilnie bullę papieską na jubileusz panowania Zygmunta I, twierdząc, że przyniosłoby to ujmę W. Ks. Lit.

Na podstawie analizy dokumentów działów majątkowych przeprowadzonych po śmierci ojca R-a ustalono (M. Malczewska), że R. otrzymał należną sobie część majątku jeszcze za życia ojca. Własny majątek posiadał być może już ok. 1500 r., kiedy został wybrany bpem łuckim, a na pewno w r. 1507, gdy został bpem wileńskim. Z działów majątkowych przeprowadzonych przez braci R-a w r. 1520, kiedy to większość dóbr pozostałych po nim otrzymał brat Jan, wynika, że R. posiadał majątki: Choreck, Biguszki, Krewno, Lipsk, a z dóbr macierzystych Mirkliszki oraz Nowy Dwór. Były to dobra rozrzucone po całej Litwie, od granicy inflanckiej — Biguszki, Krewno u źródeł rzeki Świętej przez Litwę środkową — Choreck, Mirkliszki, Nowy Dwór, po dobra Lipsk na południu nad rzeką Szczarą. R. nie zaniedbywał interesów swoich dóbr, troszczył się o ich rozwój gospodarczy, prowadził liczne procesy o poszczególne majątki, o szkody i naruszenia granic.

W l. 1517—18 R. rzadko już wymieniany jest w źródłach. Zmarł w dobrach biskupich w Werkach w r. 1519, wg inskrypcji na nagrobku

5 VII, natomiast Teodor Narbutt podaje datę 19 IV i tę przyjmuje część autorów (P. Rabikauškas, M. Malczewska). Nie można też wyłączyć, że R. zmarł 19 IV, a pogrzeb odbył się 5 VII 1519. Pochowany został w katedrze wileńskiej. Grobowiec wystawił mu w 2. poł. XVI w. syn bratanka Mikołaj Krzysztof «Sierotka» (zob.) i opatrzył obszerną, pełną pochwał inskrypcją. Nagrobek nie zachował się; został zniszczony przy restauracji katedry.

Miedzioryt Hirsza Leybowicza, reprod. w: Wobe M. F., Icones familiae ducalis Radivilianae ..., Nesvisii [1758] nr 25; — Enc. Kośc., XXXI 220; Gams P. B., Series episcoporum Ecclesiae Catholicae, Regensburg 1873—86 s. 352, 360; Hierarchia catholica medii aevi, III; Kojałowicz, Compendium; Kotłubaj E., Galeria Nieświeżska portretów Radziwiłłowskich ..., Wil. 1857 s. 31—2 (drzeworyt M. Starkmana); PSB (Pudełko Jan); Boniecki, Poczet rodów, s. 271; Dworzaczek; Niesiecki; Wolff, Senatorowie W. Ks. Lit.; — Fijałek J. Kościół rzymskokatolicki na Litwie, w: Polska i Litwa w dziejowym stosunku, Kr. 1914 s. 190; Kraszewski J. I., Wilno, Wil. 1840 II 242, 243, 275, 276; Kurczewski J., Biskupstwo wileńskie, Wil. 1912 s. 32; tenże, Kościół zamkowy czyli katedra wileńska, Wil. 1908—10 I—II; Ljubavskij M., Litovsko-russkij sejm, Moskva 1900; Malczewska M., Latyfundium Radziwiłłów w XV do połowy XVI wieku, W.-P. 1985 s. 40, 57—9; Narbutt T., Dzieje starożytne narodu litewskiego, Wil. 1841 IX 148; Ochmański J., Biskupstwo wileńskie, P. 1972; tenże, Powstanie i rozwój latyfundium biskupstwa wileńskiego 1387—1550, P. 1963 s. 82; Przyałgowski W., Żywoty biskupów wileńskich, Pet. 1860 I 91—4; Simon F. A., Supplementa ad historicam narrationem de collegiata ołycensi, w: Academia Caesarea Romano Catholica Ecclesiastica Petropolitana 1892 s. 20; Sznarbachowski F., Początek i dzieje rzymsko-katolickiej diecezji łucko-żytomirskiej obecnie łuckiej w zarysie, W. 1926 s. 54; — Acta Tomiciana, I, IV; Akta Stanów Prus Król., VII; Akty Już. i Zap. Ross., I 52, 56—7; Akty Zap. Ross., II 36; Arch. Sanguszków, III; Daniłowicz, Skarbiec diplomatów, II nr 2209; Relationes status dioecesium in Magno Ducatu Lituaniae, Roma 1971—8, I—II; Russkaja Istoričeskaja Biblioteka, Pet. 1903 XX (Litovskaja metrika); Script. Rer. Pol., XV (Excerpta ex libris manu scriptis Archivi Consistorialis Romani); Vet. Mon. Pol., II; — B. PAN w Kr.: rkp. 8905 (Kodeks dyplomatyczny katedry i diecezji wileńskiej, II) s. 1, 2, 5—7, 9, 13, Simon Julius Siculus, Oratio de Poeticae et Musarum ..., Romae 1518 (na k. 4—5: Carmen ad Adalb. Radziwiłł episc. Vilnen. orat. Regis).

Maria Michalewiczowa

Radziwiłł Zygmunt Karol h. Trąby (1591—1642), kawaler maltański, wojewoda nowogródzki. Ur. 4 XII w Nieświeżu, był trzecim synem Mikołaja Krzysztofa «Sierotki» (zob.) i Elżbiety Eufemii z Wiśniowieckich, bratem Jana Jerzego (zob.), Albrychta Władysława (zob.) i Aleksandra Ludwika (zob.).

Po śmierci matki (6 XI 1596) R. pozostawał pod opieką ojca i uczył się w Nieświeżu w domu, a następnie w r. 1608 kształcił się w Bolonii, w której kawaler maltański Marcin Sudo skłonił go do wstąpienia do zakonu maltańskiego. Powrócił do kraju, aby uzyskać błogosławieństwo i pomoc ojca. Otrzymał najpierw wymagane «oświadczenie urodzenia starożytnego szlacheckiego» niezbędne do wstąpienia do zakonu, a następnie 11 XI 1610 zapisem wieczystym sporządzonym w zamku w Nieświeżu ojciec ufundował dla niego komandorię maltańską na Litwie, wyznaczając jej nabyte w r. 1596 Stwołowicze (później zwane Stołowicze) oraz dobra Pociejki odziedziczone po zmarłej żonie. Prawo prezenty komandora stwołowickiego zastrzegł fundator dla ordynata nieświeskiego, który był zobowiązany dawać pierwszeństwo Radziwiłłowi, a gdyby żaden ślubów nie przyjął, komuś z «narodu litewskiego lub polskiego». Dn. 9 XII 1610 ojciec wysłał R-a z Nieświeża pod opieką swego sługi Macieja Samuela Strubicza najpierw «do Krakowa ku Malcie», gdzie miał spotkać kawalera Sudo. R. przybył do Krakowa 20 lub 21 XII 1610, a na Maltę wyruszył po 27 XII t. r. z M. Sudo i pacholęciem (paziem) H. Castellety, a zapewne 8 I 1612 (mylnie 1611) już na Malcie złożył R. potrójne śluby: posłuszeństwa, ubóstwa i czystości, z których nie dotrzymywał przynajmniej ślubu ubóstwa. Na Malcie przebywał jeszcze w marcu 1612.

Dobra przeznaczone na komandorię, Stwołowicze i Pociejki, objął R. dopiero po śmierci ojca (28 II 1616) na mocy «listu zapisu» sporządzonego 6 III 1616 w Nieświeżu przez czterech synów Mikołaja Krzysztofa «Sierotki». Dn. 29 XI 1618 oddał je w zarząd swemu «urzędnikowi» Pawłowi Protasowiczowi. Poza komandorią otrzymał w dziale z braćmi zgodnie z testamentem ojca z 21 III 1612 jako bezżenny kawaler maltański tylko dobra Derewnę z miasteczkiem Chotowo i ze wsiami, dobra Kroszyn z miasteczkiem i wsiami oraz Kołdyczew, wszystko w woj. nowogródzkim. W Kroszynie ustalił swą stałą rezydencję tworząc własny dwór. Zaciągnął ponadto służbę rękodajną (m. in. znanego pamiętnikarza Samuela Maskiewicza), z którą zamierzał przebywać stale na dworze królewskim w Warszawie. Przybył tam w 2. poł. maja 1616, w okresie sejmu, zamieszkał najpierw w wynajętej kwaterze «w tyle bernardynów», a następnie w gościnnych dworach: księdza Jakuba Zadzika «za wałem» i kaszt. krakowskiego ks. Janusza Ostrogskiego. Z Warszawy udał się do Torunia jako swat brata Albrychta Władysława, by starać się, bezskutecznie zresztą, o rękę panny Plemieńskiej. Po powrocie z Torunia otrzymał godność krajczego królowej Konstancji. Dn. 12 XI 1616 w. mistrz maltański A. de Wignacourt wystawił dokument nadający R-owi komandorię krakowską. Ponieważ taka nigdy nie istniała, można mniemać, iż R. starał się ją utworzyć przy poparciu królowej. Gdy próba zawiodła, wystarał się 29 IV 1618 u Zyg-

munta III o nadanie komandorii poznańskiej, zapewniając sobie cesję ze strony Feliksa Wojanowskiego. Wojanowski pozostał jednak nadal komandorem, a R. udał się na Maltę, gdzie w. mistrz naznaczył go, wespół z Karolem III Gonzagą księciem Nevers, a następnie Mantui, swym generalnym komisarzem w związku z zakładaniem przez cesarza Ferdynanda II komandorii w Wiedniu, pierwszej w Austrii. W r. 1621 R. wziął udział w wyprawie chocimskiej (o należny z tego tytułu R-owi żołd, upominała się szlachta nowogródzka w instrukcji poselskiej z 1639 r.).

W lipcu 1622 władze cesarskie przydały R-a lisowczykom jako ich hetmana, jednak bez naruszenia prerogatyw «urzędu pułkowniczego». Pułkownikiem tym był Stanisław Stroynowski, a dowódcą cesarskim, współdziałającym z R-em, arcyks. Leopold Habsburg. Objęcie przez R-a hetmaństwa nastąpiło zapewne na popisie wojska cesarskiego w Srebrze w Czechach 3 VII 1622. Stamtąd skierowano wojsko do Palatynatu Reńskiego i sąsiednich księstw. Lisowczycy udali się najpierw (przed 11 VII t. r.) pod Wimpfen nad Neckarem, zdobyli Wormację, a następnie R. rozłożył się obozem pod Zweibrücken, gdzie przebywał do 14 IX 1622. Jego podkomendni opanowali szaniec na Renie przecinając łączność dwóch protestanckich twierdz Mannheimu i Frankenthalu i łupili bezlitośnie kraj. Na skargi mieszkańców odpowiedział R. — wg Wojciecha Dembołęckiego — «iż szlachta polska w dostatku się wychowawszy, o głodzie tam służyć ani mogli ani powinni byli». Dn. 14 V 1623 cesarz Ferdynand II podpisał w Pradze dokument dla R-a, tytułowanego w nim m. in. także komornikiem cesarskim, na mocy którego nadawał mu generalstwo jazdy polskiej z żołdem 300 złotych dukatów miesięcznie w okresie wojny lub 6 tys. fl. reńskich rocznie w okresie pokoju. Wpływy R-a na dworze cesarskim wykorzystywał nawet król Zygmunt III, który 17 VI 1624 prosił R-a o wstawiennictwo za Janem Choińskim, którego dobra w Polsce najechał i zniszczył Hans Ulryk Schafgotsch, szwagier księcia legnickiego Jerzego Rudolfa. Ok. 1624 r. (przed 20 I 1625) postąpił R. z urzędu krajczego królowej Konstancji na jej podczaszego.

Do kraju powrócił R. zapewne na wiadomość o śmierci Feliksa Wojanowskiego, kawalera maltańskiego, aby starać się o opróżnioną komandorię poznańską. Komandorię uzyskał jednak kawaler maltański Bartłomiej Nowodworski i dopiero po jego śmierci nadał ją król R-owi 20 I 1625 w Warszawie, gdzie przebywał on jako poseł na sejm z woj. nowogródzkiego. Dn. 25 II 1625 został R. instytuowany na komandorię poznańską przez bpa poznańskiego Jana Wężyka. W katedrze poznańskiej w stallach kanonicznych instalował się R. 10 III t. r. przez swego pełnomocnika Jana Radzickiego. T. r. wygrał spór z Zygmuntem III o patronat kościoła w Kościanie, na probostwo którego dał prezentę (wbrew królowi) dotychczasowemu proboszczowi Św. Jana Jerozolimskiego w Poznaniu na Malcie Krzysztofowi Maksymilianowi Chrzanowskiemu, kanonikowi wendeńskiemu, i uzyskał dla swego protegowanego potwierdzenie od bpa poznańskiego. W r. 1626 posłował R. z woj. nowogródzkiego na oba sejmy: zwycz. w Warszawie i nadzwycz. w Toruniu. W początku r. 1628 przebywał w Poznaniu zajęty sprawami komandorii. Dn. 20 I t. r. zażądał od kapituły poznańskiej wydania przywilejów i dokumentów dotyczących dóbr komandorskich w związku z zabiegami o odzyskanie utraconych przez poprzedników wsi i dziesięcin. Być może chciał załatwić te kwestie przed wyjazdem na Malt; 3 XII 1627 uzyskał paszport królewski na podróż do Włoch i do innych prowincji świata chrześcijańskiego. Od wyjazdu wstrzymał go jednak wybuch wojny ze Szwecją, na którą wystawił własny pułk. Na koszty wyprawy do Prus zaciągnął R. 5 V 1629 w Poznaniu dług w wysokości 5 tys. złp. u kawalera maltańskiego Bazylego Judyckiego, dworzanina i kapitana JKM. Po rychłej śmierci Judyckiego jego rodzina wszczęła w r. 1630 proces z R-em, oburzona odmową urządzenia pogrzebu i zapłacenia drobnych długów po swym współzakonniku, którego cały majątek, zwłaszcza ruchomy, przypadał zakonowi maltańskiemu. Proces toczył się na dwóch Trybunałach Lit. w l. 1631 i 1633 i został zakończony dopiero polubownym wyrokiem przez dekret królewskiego sądu asesorskiego na sejmie warszawskim 1637 r.

W czasie bezkrólewia po śmierci Zygmunta III sejmik woj. nowogródzkiego obierał R-a posłem kolejno na sejmy konwokacyjny, elekcyjny i koronacyjny. Na sejmie konwokacyjnym został powołany do komisji przy boku prymasa i do rokowań z państwami ościennymi. Po koronacji Władysława IV otrzymał 8 III 1633 godność krajczego W. Ks. Lit. i list przypowiedni na 1 tys. piechoty z poleceniem wypłaty żołdu ze skarbu kor. Z pułkiem tym wyruszył na wyprawę smoleńską i od ok. 11 XI t. r. walczył z Moskwą na Żaworonkowych wzgórzach obok pułków Janusza Radziwiłła i Mikołaja Abramowicza. Po powrocie z wyprawy został posłem nowogródzkim na warszawski sejm nadzwycz. 1635 r. W r. n. po śmierci starszego brata Albrychta Władysława, jako następny po nim w kolejności starszeństwa syn «Sierotki», ogłosił się ordynatem nieświeskim, co doprowadziło do sporu z młodszym bratem Aleksandrem Ludwikiem. Mediatorem był m. in. woj. wileński Krzysztof Radziwiłł. Za ustąpienie z praw starszeństwa i z dóbr Korelicze zażądał R. 3 IX 1636 hrabstwa szydłowieckiego w woj. sandomierskim i Berezowca w woj. nowogródzkim. Aleksander Ludwik pro-

ponował mu tylko własny Hresk, położony w woj. nowogródzkim. Ugodę zawarto przed specjalną polubowną komisją 25 X t. r., R. zrzekł się ordynacji, a uzyskał Szydłowiec i Berezowiec. W czasie pobytu w zamku w Szydłowcu wystawił 6 I 1639 przywilej mieszczanom Szydłowca na wolny wyszynk piwa i zniósł browary we własnych dobrach. Posłował z sejmiku nowogródzkiego na sejm zwycz. w r. 1637. Między 6 I a 22 VIII 1639 otrzymał godność podczaszego W. Ks. Lit. T. r. po raz ostatni reprezentował woj. nowogródzkie na sejmie zwycz. warszawskim.

Dużo starań położył R. przy urządzaniu i powiększaniu dóbr komandorii stwołowickiej. Powiększał fundację ojcowską skupując okoliczne ziemie. Zakupił najpierw 4 IX 1626 kamienicę w Nieświeżu od książęcego star. nieświeskiego Andrzeja Skorulskiego i 12 I 1639 inkorporował ją zapisem wieczystym do dóbr komandorii stwołowickiej. W r. 1628 kupił włóki drobnoszlacheckie w Krzywym Siole-Duszowie, a w Wyszkotach posiadłość zwaną Mały Wieleszynek, które 5 VI 1630 inkorporował do dóbr Pociejki jednocześnie z innymi zakupami: Szusianowszczyzną i Szymkowszczyzną oraz puszczą i gruntem ziemianina Jastrzębskiego. W r. 1630 przeprowadził również rozgraniczenie Stwołowicz z Kołpienicą należącą do plebana nowogródzkiego ks. Marcina Grabowskiego. W Stwołowiczach ufundował i uposażył 2 II 1637 swą główną fundację, kościół, przy którym wzniósł «domek loretański» Najśw. Panny Marii z jej obrazem łaskami słynącym. Uposażenie kościoła jak i «domku loretańskiego», najwcześniej powstałego na Litwie, przekazał nowemu proboszczowi stwołowickiemu ks. Michałowi Bociewiczowi. R. uzyskał początkowo od bpa wileńskiego Abrahama Wojny zezwolenie na osadzenie w odrębnym kościele stwołowickim bernardynów, plebana z wikarym, którzy mieliby zająć się obsługą pielgrzymów. Biskup wycofał jednak swe zezwolenie, wobec czego R. w czasie pobytu w Rzymie (1641) odwołał się do sądu Roty i otrzymał brewe papieskie wyrażające zgodę na to zamierzenie pod warunkiem wyrażenia także zgody w. mistrza maltańskiego. Ten ostatni jednakże odmówił. R. prowadził jednocześnie ożywioną działalność fundacyjną w swoich dobrach dziedzicznych. Wystawił w nich cztery cerkwie unickie, w r. 1626 ufundował kościół parafialny w Derewnie, w r. 1639 szpital w Kroszynie. Niepowodzeniem zakończyły się podjęte przez R-a na polecenie w. mistrza J. P. Lascarisa Castellara (pełnomocnictwo z 20 VIII 1638) zabiegi o rewindykację rzekomo utraconej przez zakon komandorii maltańskiej w Zagości. Zarazem toczył ciągnące się latami procesy w przeróżnych sprawach: o granice dóbr komandorskich i dziedzicznych, o prawa kolatorskie (np. dotyczące kościoła w Chlewiskach pod Szydłowcem), o zaległe dziesięciny. Wszystkie te przedsięwzięcia przy równocześnie wystawnym trybie życia pochłaniały duże sumy, toteż R. stale poszukiwał nowych źródeł dochodów. W r. 1639 wystarał się u Władysława IV o zezwolenie na «dochodzenie sobie prawne przez dekreta sądów należnych na Żydach wszystkich win jakichś względem chowania przez nich przeszłego, teraźniejszego i dalszego czasu czeladzi do służb ich z narodu chrześcijańskiego męskiej i białej płci». Dokumenty wystawione w Grodnie, Warszawie i 24 XI w Słomiance oblatowali wysłannicy R-a 10 I 1639 w księgach miasta Mińska, 11 I t. r. w księgach grodzkich brzeskich lit. i ok. tego czasu również w Nowogródku, a bez wątpienia także w innych miastach W. Ks. Lit. Spisywali następnie rejestry Żydów i ich czeladzi i ściągali «winy» lub zmuszali do wykupywania się od kar.

Długi gnębiące R-a stały się jednym z powodów opuszczenia przezeń kraju, gdyż niewykorzystywane dochody obrócił R. na spłacanie wierzycieli, którzy je zagarnęli. Wyjechał R. w końcu r. 1639, kierując się najpierw do Linzu i Passawy, następnie na sejm Rzeszy do Ratyzbony i do Wiednia (był tam 1 XII 1640). Opatrzony listami polecającymi Władysława IV starał się o kasatę przywileju cesarza Rudolfa z 1592 r., odbierającego Polakom prawo trzymania komend maltańskich w Czechach, mimo przynależności polskich maltańczyków do tego samego prioratu czeskiego obejmującego ziemie «per Boemiam, Poloniam, Moraviam». Rozgoryczony niepowodzeniem przytoczył w liście do brata dawne powiedzenie: «póki świat światem nie będzie Niemiec Polakowi bratem». Od około początku lipca do września 1641 przebywał w Padwie, w której nie umiano go wyleczyć «na te dwa palce», które drętwiały, udał się więc do Rzymu, następnie w celach lecznicznych do Neapolu i do Pozzuoli oraz na Maltę. W Rzymie odwiedził incognito papieża, którego prosił o poparcie w swoich rozlicznych procesach, m. in. o zgodę na osadzenie bernardynów w Stwołowiczach. Do brata Aleksandra Ludwika słał stałe prośby o pieniądze na procesy oraz na liczne dla niego zakupy. Kupił m. in. na Malcie 16-letnią Murzynkę dla jego żony Lukrecji ze Strozzich, lecz obawiał się «aby kotna nie była» i kazał ją znów sprzedać, nawet ze stratą. W Neapolu był 13 I 1642, skąd wyruszył po raz ostatni na Maltę. Od Władysława IV uzyskał wreszcie list (adresowany bez wątpienia do sfer kościelnych), pisany 3 IV 1642 w Warszawie, w którym król polski oznajmia, że wobec doniesień, jakoby Polska została wyłączona z przeoratu obejmującego Czechy, Śląsk, Morawy i Austrię (bez wątpienia miał na myśli prawne upośledzenie kawalerów maltańskich Rzpltej), postanowił doprowadzić do utworzenia w Polsce odrębnego przeoratu i powierzenia go R-owi. Działań w celu realizacji

tego zamiaru nie zdołał R. już podjąć. Dn. 7 VIII 1642 był w Perugii; leczył się tam wodami Santa Casciano na bóle reumatyczne i drętwienie palców u prawej ręki. Gdy wody, które brał nie skutkowały, udał się do Asyżu, aby modlić się o uzdrowienie u św. Franciszka. Pokładał też nadzieje w uzdrowieńczej mocy przebywającego tam wówczas franciszkanina Józefa z Cupertino. Nie wyzdrowiał jednak, lecz zapadł na śmiertelną chorobę («febre correptus»). Przed śmiercią spotkał, bez wątpienia w Asyżu, Mikołaja Władysława Judyckiego, wówczas cześnika rzeczyckiego i kawalera maltańskiego, swego dawnego podkomendnego i włożył mu swój krzyż komandorski na szyję desygnując tym na następcą na komandorii stwołowickiej. Zmarł 5 XI 1642 w Asyżu po spisaniu nowego testamentu. Z pogrzebem czekano długo na przyjazd wysłannika księcia Aleksandra Ludwika Radziwiłła z pieniędzmi. Pogrzeb zorganizowali Ciślak, jezuita, prokurator polski wyznaczony testamentem, i M. W. Judycki w dn. 24 I 1643 w Asyżu. R. został pochowany w Bazylice Św. Franciszka w kaplicy św. Marcina «sub laterali muro ad dexteram Altaris» (Angeli); ściany kaplicy obite szkarłatnym atłasem z herbami, które postanowiono pozostawić «pro memoria»; Albrycht Stanisław Radziwiłł ufundował tam później swemu bratu stryjecznemu tablicę epitafijną (nie zachowała się).

Miedzioryt Hirsza Leybowicza, reprod. w: Wobe M. F., Icones familiae ducalis Radivilianae ..., Nesvisii [1758], tabl. 102; Taurogiński B., Z dziejów Nieświeża, W. 1937 s. 45 (fot.); — Kotłubaj E., Galeria nieświeżska portretów radziwiłłowskich ..., Wil. 1857 s. 318—19, 331—5; Słown. Geogr., XI 364—5; Dworzaczek; Niesiecki; Żychliński; Genealogia atque Familia Ducum Radivilorum, w: Orationes tres in obitum trium Illustris. Ducum Radivilorum, Brunsbergae 1603; Wolff, Senatorowie W. Ks. Lit.; — Dzieduszycki M., Krótki rys dziejów i spraw lisowczyków, Lw. 1844 II 210—13; Karwowski S., Komandorya i kościół św. Jana Jerozolimskiego w Poznaniu, „Roczn. Tow. Przyjaciół Nauk Pozn." T. 36: 1909 (P. 1911) s. 60, 63—8; Łukaszewicz J., Obraz historyczno-statystyczny miasta Poznania w dawniejszych czasach, 1838 II 317; Magnuszewski J., Z dziejów elearów polskich. Stanisław Stroynowski, lisowski zagończyk przywódca i legislator, W. P. 1978; Osiński A., Żywoty biskupów wileńskich, W. 1856 I 321; Sajkowski A., Od Sierotki do Rybeńki, P. 1965; tenże, Staropolska miłość, P. 1981; tenże, Włoskie przygody Polaków. Wiek XVI—XVIII, W. 1973; Wisner H., Przedsejmowy sejmik nowogródzki w latach 1607—1648, „Przegl. Hist." T. 69: 1978 z. 4 s. 691, 692; Wiśniewski J., Dekanat konecki, Radom 1913 s. 482—3; — Angeli F. M., Collis Paradisi amoenitas seu Sacri Conventus Assisiensis historiae libri II. Opus posthumum ... in lucem editum opera ... fratris F. A. F. Carosi ..., Montefalisco [Montefaliscone] 1704, P. I s. 74 (mylna data śmierci); Dembołęcki W., Przewagi elearów, co ich niegdy lisowczykami zwano ..., P. 1623; Kojałowicz W., Fasti Radivilіani, Wil. [1627]; Pamiętniki Maskiewiczów, Wyd. A. Sajkowski, Wr. 1961; Przetocki H., Tubae Radivilianae tristissimo clangore morten Illustrissimi S. R. Imperatorii Principis, Domine D. Sigismundi Caroli Radzivil ..., [b. m.] 1644; Radziwiłł, Memoriale, I—II; Receptiones seu installationes ad episcopatuum Ecclesiae Cathedralis ..., „Roczn. Tow. Przyjaciół Nauk Pozn." T. 35; 1909 s. 89—90; Starowolski, Monumenta Sarmatarum; Z dokumentów Xięcia Mikołaja Krzysztofa Radziwiłła zwanego Sierotką, Wyd. 2, W. 1936 s. 26—79; Zaccaria G., Diario storico della Basilica e Sacro Convento di S. Francesco in Assisi (1220—1927), „Miscellanea Francescana" T. 64: 1964 s. 199 nr 648; — AGAD: Arch. Radziwiłłów, Akta komandorii stwołowickiej (niepaginowane) Dz. II teka 7 nr 856, teka 8 nr 1089, 1108 i 1110 oraz zbiory niesygnowane, Dz. IV teka 1 kop. 4 nr 64, kop. 8 nr 22, teka 3 kop. 32 nr 89, teka 40 kop. 580—585 (listy R-a), Dz. V teka 134 nr 6171, teka 140 nr 6956, Dz. VIII nr 560, Dz. XI nr 87, 96, 97, 100, 104, 105, Arch. Zamoyskich rkp. 2901 s. 169—179, dok. perg. 8120, 8132, 8156, 8191, Extranea IX Pol., vol. 75, nr 10; Arch. Ordinis Militaris Malt. w La Valetta: t. 57 k. 52 lub nowa paginacja 82; B. Czart.: rkp. 375 s. 635; B. Jag.: rkp. 389; B. Ossol.: rkp. 2280/I k. 101; B. Raczyńskich: rkp. 17.

Tadeusz Wasilewski

Radziwiłłowa ze Steckich Aleksandra (Aleksandryna) (1796—1864), twórczyni rezydencji szpanowskiej, malarka-amatorka. Była jedyną córką Karola, ziemianina, i Marii z Morsztynów, 2. v. (od 1810) żony generała Karola Kniaziewicza (zob.).

Młodość spędziła w Międzyrzeczu Koreckim, w wielkopańskim pałacu dziadka, Jana Kazimierza Steckiego. W r. 1815 (12 VII) wydana została za Michała Gedeona Radziwiłła (zob.). W posagu wniosła Szpanów na Wołyniu i także Czarkowy w Pińczowskiem. Zamek szpanowski w chwili objęcia go przez młodą parę, był bardzo zaniedbany. R. — idąc za wzorem teściowej Heleny z Przezdzieckich Radziwiłłowej postanowiła «urządzić Szpanów z wykwintem i wytwornością Wersal przypominającą». Obdarzona doskonałym gustem — korzystając z usług architekta Henryka Ittara i słynnego planisty ogrodowego Dionizego Miklera — przekształciła swój Szpanów w jedną z najpiękniejszych rezydencji na Wołyniu. Pałac z trzech stron otaczały «krużganki na arkadach na kształt indyjskich verandah» (A. Przezdziecki). Wnętrza urządziła księżna nadzwyczaj starannie zamawianymi i nabywanymi całymi zespołami mebli; były to wnętrza o charakterze biedermajerowskim, z elementami neogotyckimi. Szczególnie piękne było założenie parkowe z wspaniałym drzewostanem. Wygląd rezydencji szpanowskiej jest znany dzięki opisom i współczesnym rysunkom, a także dzięki akwarelom malowanym przez samą R-ą (z r. 1835, wł. Muz. Narod. w W.). Po upadku powstania listopadowego w r. 1831 R. wraz z mężem udała się na zesłanie do Jarosławia. Wtedy też car skonfiskował te dobra, ale ofiarował je Leonowi Radziwiłłowi (bratankowi Michała), który przelał swe prawa na dzieci R-ej:

Michalinę, Karola i Zygmunta. Kuratorką ich była R., która okresowo mieszkała w Nieborowie i tam malowała akwarelowe widoki Arkadii. W r. 1830 ofiarowała na skarb narodowy (dla powstania) swój prezent ślubny, wielkiej wartości «kolię z opalów otoczonych brylantami». Tow. Zachęty Sztuk Pięknych w Warszawie zaliczyło ją w poczet swoich członków honorowych «jako znaną z wysokiego artystycznego wykształcenia». W r. 1863 R. przebywała w Paryżu. Zmarła w Passy pod Paryżem 14 VII 1864. Została pochowana w tamtejszym kościele.

Aleksander Rembieliński zadedykował R-ej mazura i dwa walce (Zbiory muzyczne B. Jag., sygn. 5197).

Litogr. Walentego Schertle 1838, w B. Narod.; Portrety R-owej: przez M. M. Daffingera (miniatura na kości słoniowej, z kolekcji R. Rzyszczewskiego, była pokazana na Wystawie miniatur w W. w r. 1912), P. Pizzala (akwarela, 1834) w B. Narod.; — Żychliński, X 19; Pamiętnik wystawy miniatur, oraz tkanin i haftów urządzonej (...) przez Tow. Opieki nad Zabytkami Przeszłości ..., W. 1912; Sztuka warsz. Katalog nr 874; Widoki architektoniczne w malarstwie polskim. Katalog, W. 1964, Muz. Narod. s. 99; — Jaroszewski T. S., Rottermund A., Nieznane materiały do Aleksandrii i Szpanowa, „Roczn. Muz. Narod. w W." T. 12: 1968 s. 62—77; Kowecka E., W salonie i w kuchni, W. 1984 (spis ilustr.); Wegner J., Biblioteka nieborowska, „Roczn. Muz. Narod. w W." R. 5: 1960 s. 241; tenże, Nieborów, W. 1954 s. 40, 129; — Koźmian K., Pamiętniki, Wr. 1972 I 319; Olechowicz-Stecki H., Wspomnienia mojej młodości, Lw. 1895; Przezdziecki A., Podole, Wołyń, Ukraina. Obrazy miejsc i czasów, Wil. 1841 I 23—5; [Radziwiłł M.], Ostatnia wojewodzina wileńska, Lw. 1892 s. 231—2, 235, 237, 269; — „Czas" 1864 nr 102; „Kur. Warsz." 1864 nr 169.

Andrzej Ryszkiewicz

Radziwiłłowa z Kettlerów Anna (1567—1617), marszałkowa w. lit. Była córką pierwszego księcia Kurlandii Gotarda Kettlera (zob.) i księżniczki meklemburskiej Anny, siostrą księcia kurlandzkiego Fryderyka (zob.).

Dn. 12 I 1586 odbył się w Mitawie ślub Anny z marszałkiem nadwornym lit. Albrychtem Radziwiłłem (zob.). Tegoż dnia małżonek dokonał oprawy jej posagu zapisując sumę 60 tys. talarów w dobrach Dawidgródek (pow. piński). Pod jego wpływem Anna wkrótce porzuciła luteranizm. W liście skierowanym 20 VI 1588 do papieża Sykstusa V Albrycht prosił Stolicę Apostolską o przysłanie z Rzymu kapłana władającego dobrze językiem niemieckim, najchętniej jezuitę z Collegium Germanicum, któryby utwierdził jego żonę w wierze katolickiej. Z czasem R. opanowała język polski, a w korespondencji składała podpisy zarówno po niemiecku, jak i po polsku.

Za życia męża R. przebywała głównie w Kownie. Towarzyszyła również mężowi w jego podróżach i podczas rezydencji na dworze królewskim, do których zobowiązywały go pełnione przezeń urzędy marszałka nadwornego, a potem marszałka w. lit. Krótki okres wspólnej rezydencji na dworze Stefana Batorego w Grodnie od od wiosny 1586 przerwała śmierć króla. W październiku 1590 Radziwiłł z małżonką przybył na dwór Zygmunta III Wazy. Tym razem ich pobyt w otoczeniu dworskim, najpierw w Warszawie, a potem w Krakowie, trwał prawie dwa lata. W związku z misją męża do Pragi i Wiednia w sprawie małżeństwa Zygmunta III z arcyksiężniczką Anną Habsburżanką Radziwiłłowie wspólnie otrzymali 25 V 1592 przywilej na dożywotnie władanie dzierżawą wisztyniecką (pow. kowieński). R. uczestniczyła zapewne w odbywającym się na Wawelu w dn. 30—31 V t. r. uroczystym ślubie pary królewskiej. Wkrótce potem została wdową po niespodziewanym zgonie męża w dn. 13 VII t.r. W związku z jego pogrzebem, a także sprawami majątkowymi opuściła Kraków i wyjechała na Litwę. Przed śmiercią Albrycht Radziwiłł wyznaczył opiekunami żony i dzieci króla Zygmunta III, dwóch swoich braci, kardynała Jerzego (zob.) oraz Mikołaja Krzysztofa «Sierotkę» (zob.), a także podskarbiego nadwornego lit. Piotra Wiesiołowskiego i sekretarza królewskiego Andrzeja Bobolę.

Zygmunt III, po staraniach opiekunów, głównie kard. J. Radziwiłła, potwierdził wdowie prawa do większości posiadanych przez męża królewszczyzn. Dn. 15 VII 1592 wystawił jej przywilej na roczny dochód ze star. rumborskiego w Inflantach, następnie potwierdził dożywotnie posiadanie dzierżawy kowieńskiej z Rumszyszkami, a dn. 17 X t. r. wydał list intromisyjny do dzierżaw: kormiałowskiej, poszyrwintskiej i wisztynieckiej (pow. kowieński). W kilka lat później 25 VIII 1597 otrzymała R. ponadto przywilej na star. puńskie (pow. kowieński). Tak liczne nadania wynikały również z osobistych zasług R-ej, gdyż jej związki z dworem królewskim nie ustały wraz ze śmiercią męża. Wkrótce po jego pogrzebie w marcu 1593 listownie ponaglała szwagra kardynała, aby przyspieszył termin jej powrotu na dwór. W sierpniu t. r. przebywała w Warszawie, gdy królewska para wyjeżdżając do Szwecji zostawiła pod jej opieką swą nowo narodzoną córkę Annę Marię. Na opiekunkę królewny wybrano R-ą za protekcją starej królowej Anny Jagiellonki, przy której przez jakiś czas mieszkała w Warszawie, zapewne do powrotu obojga królestwa do Rzpltej latem 1594. Istnieją przypuszczenia (J. Ruszczycówna), że R. była jedną z czołowych postaci wśród fraucymeru królowej Anny Austriaczki. Jej pozycja, jako damy dworu wydaje się nie ulegać wątpliwości, na co wskazują częste pobyty w Warszawie, gdy rezydował tam dwór (podczas sejmu w r. 1596, jesienią t. r. i w 2. poł. 1597 r.). Opuściła Warszawę w pierwszych miesiącach 1598 r., co z kolei pokrywało się z datą śmierci królowej.

W następnych latach R. przebywała na terenie Litwy, najchętniej w Kownie i Puniach, administrując rozległymi królewszczyznami oraz równie olbrzymimi dobrami pozostawionymi przez męża. Testamentem sporządzonym 12 VII 1592 zapisał jej on sumę 30 tys. talarów w dożywocie na wszystkich swych posiadłościach dziedzicznych. Zapis ten skłócił R-ą ze szwagrami, zwłaszcza z Mikołajem Krzysztofem «Sierotką», gdyż naruszał status ordynacji kleckiej. Wykorzystując go jako pretekst «Sierotka» wniósł 11 I 1593 protestację do grodu w Brześciu Lit. przeciwko posiadaniu przez R-ą głównego kompleksu dóbr zmarłego brata, mianowicie księstwa kleckiego (woj. nowogródzkie), zrezygnował z opieki, a następnie zakwestionował nawet wiarygodność testamentu. Gdy w r. 1598 o rękę R-ej ubiegał się któryś z Czarnkowskich (Sędziwój?), drugi ze szwagrów, kard. Jerzy Radziwiłł, w obawie by Kleck nie przeszedł w obce ręce, wymusił na niej przelanie praw do tej posiadłości na jedynego syna Jana Albrychta i przekazanie ordynacji w ręce opiekunów do czasu uzyskania przez niego pełnoletności. Niemal jednocześnie R. arendowała Kleck od opiekunów, zobowiązując się uiszczać corocznie tytułem arendy 4 tys. złp. na spłacanie długów męża. Opiekunowie zastrzegli ponadto, że arenda Klecka trwać będzie tylko do chwili ponownego zamążpójścia R-ej. Z czasem R. przekazała synowi resztę dóbr po mężu, a także star. wisztynieckie. Dn. 25 IV 1605 po wypłaceniu przez niego sumy 4 tys. złp. pozwoliła wykupić zastawione Subotniki i Łazduny (pow. oszmiański), natomiast swe dobra oprawne Dawidgródek zastawiła mu początkowo za 25 tys. złp., po czym aktem z dn. 26 III 1616 zrzekła się na rzecz syna reszty zapisanej na nich sumy.

Choć pokrewieństwo z rodami książęcymi na terenie Rzeszy Niemieckiej, a nawet z dynastią panującą w Danii oraz powinowactwo ze szwedzką linią Wazów czyniło z R-ej doskonałą partię, po śmierci męża przez ćwierć wieku pozostawała w stanie wdowim. Poświęciła się wychowywaniu dwojga dzieci, córki Barbary i syna Jana Albrychta. Ok. 1601 r. z ciężko chorą córką jeździła do cieplic karlsbadzkich. Zimą 1606/7 przebywała we Włoszech, m. in. w Wenecji. Do Italii wyjechała ponownie, tym razem z córką, na jesieni 1608. W końcu listopada t. r. była w Bolonii, gdzie studiował wówczas jej syn, następnie udała się w celach dewocyjnych razem z synem do Rzymu, a wiosnę 1609 zamierzała spędzić na kuracji w Padwie. Peregrynacja ta miała przede wszystkich charakter nabożnej pielgrzymki do Wiecznego Miasta, w jej trakcie odwiedziła R. ponadto miejsca kultu Matki Boskiej w Niemczech oraz sanktuarium w Loreto. R. fundowała kościół parafialny w Olwicie na terenie swej dzierżawy poszyrwintskiej, w którym umieściła przywieziony z Rzymu obraz Matki Boskiej Loretańskiej; była także dobrodziejczynią kościołów w Klecku, Kownie i Rumszyszkach. Pod koniec życia (co najmniej od r. 1614) R. osiadła na stałe w hospicjum przy domu jezuitów u Św. Barbary w Krakowie, poświęcając się dewocji. Zmarła 29 IX 1617, a jej ciało przyodziane «w habit szary kapucyński», w którym pielgrzymowała do Rzymu, pochowano w początku r. n. w kościele Bernardynów w Krakowie.

Portrety R-ej w: Muz. Narod. w W. i Vilniaus Dailés Muziejus w Wil.; Miedzioryt Hirsza Leybowicza, reprod. w: Wobe M. F., Icones familiae ducalis Radivilianae ..., Nesvisii [1758] nr 74; Portret w albumie portretów radziwiłłowskich w zbiorach Ermitażu w Leningradzie; Ruszczycówna J., Nieznany portret księżnej Anny Radziwiłłowej, „Roczn. Muz. Narod. w W." R. 19: 1975 s. 285—325; — Estreicher; Kotłubaj E., Galeria Nieświeżska portretów Radziwiłłowskich ..., Wil. 1857 s. 294; Dworzaczek; Genealogia atque Familia Ducum Radivilorum, w starodruku: Orationes tres in obitum trium Illustris. Ducum Radivilorum, Brunsbergae 1603; — Arbusov L., Grundriss der Geschichte Liv-, Est- und Kurlands, Riga 1918 s. 219 (inna data urodzenia R-ej — 29 IV 1571 w Rydze); Ruszczycówna J., Obraz Matki Boskiej Różańcowej w Sandomierzu jego geneza i treść historyczna, „Roczn. Muz. Narod. w W." R. 15: 1971 cz. 2 s. 57; Sajkowski A., Staropolska miłość, P. 1981; — Archiwum domu Sapiehów, Wyd. A. Prochaska, Lw. 1892 I 63; Arch. Zamoyskiego, IV; Bielski J., Dalszy ciąg kroniki polskiej zawierającej dzieje od 1587 do 1598, W. 1851 s. 207; Chlebowski W., Pamiątka żałosnego z tego świata zeszcia Jaśnie Oświeconej Paniej Anny Xiężny z Kurlandu Radziwiłłowej, Kr. 1618; Hejdensztejn R., Dzieje Polski od śmierci Zygmunta Augusta do roku 1594, Wyd. W. Spasowicz, Pet. 1857 II 320; Lawski A., Pociecha duchowna J. O. Xżnie Annie z Kurlandu Radziwiłowej, Kr. 1614; Lwowecjusz A., Kazanie na rocznicy Jaśnie Oświeconego Pana J. M. P. Jana Albrichta Radziwiła, [b. m.] 1627; Piekarski A., Kazanie na pogrzebie J. M. Paniej Barbary Kiszczyny Księżny Radziwiłłowny, Wil. 1614; Pielgrzymowski E., In nuptias Illustrissimi Principis et Domini D. Alberti Radivilonis ... et Illustrissimae Virginis Dominae Annae ..., Panegiryca oratio, Vil. 1585; Specht T., Die Matrikel d. Universität Dillingen, Dillingen 1909 — 11 I 323; Vet. Mon. Pol., III 37—8; Wielewicki, Dziennik, III; — AGAD: Arch. Radziwiłłów, Dz. I (dok. perg.) nr 7926, 7979, 8054, Dz. IV koperta 610, 611, Dz. XI nr 75; B. Czart.: rkp. 1352 s. 266 (Herbarz lit. W. Kojałowicza, z r. 1658, tzw. Nomenclator); B. Raczyńskich: rkp. 78.

Henryk Lulewicz

Radziwiłłowa z Sanguszków Anna Katarzyna (1676—1746), kanclerzyna wielka lit. Ur. 23 IX w Rakowie, była córką Hieronima Sanguszki, star. suraskiego, i Konstancji z Sapiehów.

Uczyła się na pensji u wizytek w Warszawie, a następnie przeniesiona została do sakramentek, skąd królowa Maria Kazimiera Sobieska zabrała ją na dwór; wg innych przekazów aż do zamążpójścia wychowywała się u klarysek wileńskich. W r. 1692 wydano Annę za mąż za Karola Stani-

awa Radziwiłła (zob.) wówczas podkanclerzego t. Podczas wojny północnej R. towarzyszyła ężowi w jego licznych podróżach.

Po śmierci męża (1719) R. osiadła w Białej zajęła się działalnością gospodarczą i polityczną. zięki jej energicznym staraniom Radziwiłłowie eszli z powrotem w posiadanie tzw. dóbr neuburkich. Za pośrednictwem swojego plenipotenta ysłanego do Mannheim R. uzyskała zgodę a poślubienie przez swego syna Hieronima loriana (zob.) jednej z córek palatyna reńkiego Józefa Karola z linii Sulzbach, wnuczki udwiki Karoliny Radziwiłłówny. Umowa przedubna zezwalała Hieronimowi Florianowi na ięcie dóbr neuburskich jeszcze przed ślubem. n. 27 II 1731, na parę dni przed oficjalnym dpisaniem intercyzy, R. wraz z synem uroczyśe wjechała do Słucka. Aktywnie uczestniczyła negocjacjach z Sapiehami, mającymi pretensje dóbr neuburskich. Ostatecznie w marcu 1732 godziła się wypłacić im w ratach 2 mln zł za rzeczenie się wszelkich pretensji do tych dóbr. czasie bezkrólewia 1733 r. popierała swojego arszego syna Michała Kazimierza «Rybeńko» ob.), który postawił na Wettyna i w l. 1733—6 ybko awansował. Sama ze względu na ochronę óbr nie odcinała się zdecydowanie od obozu tanisława Leszczyńskiego. R., aktywnie uczestnicząc w życiu politycznym, wywierała duży pływ na sejmiki i trybunały. Organizowała Białej narady, na które zjeżdżała się rodzina klienci. I tak np. w marcu 1743 odbyła się rada poświęcona pretensjom króla pruskiego dóbr neuburskich.

Ożywioną działalność gospodarczą R. prowadziła już za życia męża. Ona to była twórczynią owstałych ok. 1714 r. wytwórni kobierców Białej, Koreliczach, Nieświeżu. Po śmierci K. S. Radziwiłła, uzyskawszy opiekę nad majątami, rozpoczęła działalność na wielką skalę. rzedsięwzięcia te polegały m. in. na wykupie ajętności będących w zastawie; zmieniła także otychczasowych dzierżawców (przeważnie na rendarzy obcego pochodzenia, głównie Żydów), o spowodowało nawet wystąpienie posłów z Litwy na sejmie w r. 1732. Jednocześnie uzdatniała ubstancję: budowano groble (Korelicze, Mir, iała — ok. 1726 r.), mosty, drogi, młyny, usterie (Świerzeń, Mir). W majętnościach bialkich i litewskich zakładano holenderskie obory, prowadzano rasowe bydło. Reperowano istniejące już dwory i folwarki księżnej. R. ulepszyła akże swoją administrację. Grupy komisarzy gubernatorów najrzadziej raz w tygodniu adsyłały sprawozdania. Można jednak sądzić, że księżna kanclerzyna zainteresowana była ardziej budową i eksploatacją manufaktur. ajątki rolne (z wyjątkiem dóbr bialskich, yprawowych) traktowała głównie jako źródło otówki (opłaty za dzierżawy), czy też łatwo zbywalnych towarów (np. zboże). Najważniejszymi manufakturami, powstałymi z inicjatywy R-ej były huty i szlifiernie szkła w Nalibokach w pow. oszmiańskim (czynna od 1723 r.) i Urzeczu koło Słucka (założona w r. 1738, właściwa produkcja od 1741 r.). W hucie nalibockiej produkowano głównie szkła stołowe w całym bogactwie znanych i stosowanych technik (szkło granatowe, rubinowe, kryształowe, brylantowe) i wzorów. Huta w Urzeczu produkowała głównie zwierciadła (angielskie, szlifowane), odznaczające się bogatą i charakterystyczną dla manufaktury ornamentyką. Produkcja hut trwała jeszcze do XIX w. Przedsiębiorstwa te przynosiły za czasów R-ej dochód ok. 3 tys. złp. rocznie. Nastawione były na sprzedaż — w tym celu powołano nawet kupca do zbytu towarów. R. założyła także duże warsztaty szlifowania kamieni szlachetnych w Białej (działający przynajmniej od 1720 r.) i Jankowiczach (pow. oszmiański, od 1737 r.), gdzie produkowano tabakierki, «laski do gałek» (kije bilardowe), rękojeści do szabel, sztony do gry, wazy z kamieni szlachetnych i półszlachetnych, przeznaczone przeważnie na darowizny. W Jankowiczach działał specjalnie skonstruowany i ściśle strzeżony młyn do szlifowania kamieni. Duża pracownia złotnicza w Białej (1720—40) zatrudniająca pięciu majstrów wytwarzała szable, guzy itd., także na prezenty. Ok. r. 1727 powstała w Białej wytwórnia farfur, zmodernizowana ok. 1738 r.; produkowała także nie na potrzeby pańskiego stołu. Podobny zakład działał w Urzeczu w l. 1741—60?.

W Białej produkowano także sukno. Od r. 1737, po sprowadzeniu sukienników człuchowskich, rozpoczęto wytwarzanie sukien lepszego gatunku: postrzyganych i folowanych. W r. 1737 R. część sukienników osadziła także w Słucku, majątku syna. Podobnie czyniła i w innych przypadkach tworząc w majątkach synów filialne wytwórnie. W utworzonych przez nią manufakturach kobierniczych w Białej, Nieświeżu i Koreliczach produkowano «kobierce», «półdywany», «dywany», «szpalery», «harasy», «obicia». W Białej R. założyła też dużą pracownię haftu. Jej wytwory wykonywane były wg wzorników, z zastosowaniem (oprócz tradycyjnych) charakterystycznej gamy kolorów i charakterystyczną techniką: wełną na wełnie i wełną na płótnie. Warsztat stolarski w Białej zatrudniający kilku majstrów produkował meble i naczynia pokryte laką w stylu chinoiserie. R. popierała rzemiosło stwarzając dogodne warunki osiedlania i produkcji rzemieślnikom. I tak w Białej istniały warsztaty ślusarskie, zegarmistrzowskie, oraz produkujące wozy i kolaski; namiotnicy wyrabiali namioty, parasony, kotary (też na sprzedaż), czapraki oraz «tapies» (dywany robione tzw. techniką namiotniczą, aplikacją). Płótna tkane w Białej drukowano, przezna-

czano je także, po impregnacji, na tapety. R. wystawiła kilka rudni (największą w Niehniewiczach ok. 1736 r.). W l. 1737—41 na granicy Newla R. wybudowała synowi specjalistyczną rudnię «do lania kotłów». W nowo zakładanych ośrodkach budowała osady dla robotników i majstrów hutnych (Naliboki, Urzecz). Niehniewicze są przykładem miasta zbudowanego przez R-ą wg projektu nieznanego architekta. R. starała się o wyszkolenie miejscowych artystów i rzemieślników. Stąd też we wszystkich kontraktach cudzoziemskich majstrów zawarto punkt o szkoleniu chłopców. Najlepsze efekty dało to w przypadku hut szklanych, gdzie ok. 1770 r. zatrudniano już tylko niewielu cudzoziemców.

R. nie wybudowała, poza nie istniejącym już pałacem w Grodnie (budowany ok. 1726 r.), większej nowej rezydencji. Charakteryzowała ją, jako mecenasa, raczej dążność do przerabiania, modernizowania czy też zmiany programu rezydencji. Dotyczy to głównie trzech pałaców: w Białej, Warszawie i Gdańsku. W Białej zmieniła styl pałacu na rokokowy, poprzez wybudowanie gabinetów, ich nowy wystrój (lustra, złocenia, chinoiserie), a także poprzez oplecenie renesansowej bryły zamku galeriami i oficynami. W ornamentyce uwypuklono silnie królewskie tradycje Sobieskich i Radziwiłłów (zdobienia fasady, brama wjazdowa). Pałac w Białej, kreowany na siedzibę książąt Świętego Cesarstwa Rzymskiego, drugie centrum obok Nieświeża, miał reprezentacyjne sale z zebraną przez R-ą galerią genealogiczną portretów Radziwiłłowskich i przyozdobione malowidłami ściennymi przedstawiającymi «akcje Domu Radziwiłłowskiego». R. założyła także w pobliskim Sławacinku i Rozkoszy pałacyki-satelity rezydencji bialskiej; miały one funkcję rekreacyjną — podkreślał to ich wystrój, a także organizacja przestrzeni wokół pałacyków (wybudowano m. in. luźno stojące pawilony: berliński, holenderski). Autorem przebudowy trwającej ok. 1723—40 r. był «architekt Włoch», najprawdopodobniej Dominik Cioli, sprowadzony przez R-ą do Polski ok. 1725 r., a polecony jej przez królową angielską Marię Klementynę z Sobieskich, żonę Jakuba III Stuarta «Pretendenta». Budowę dozorował m. in. «architekt warszawski» Wincenty Rachetti. Kamienicę Bürgera w Gdańsku, położoną na Nowych Ogrodach przy zbiegu ulic Neugarten i Krebsmarkt R. zakupiła w r. 1736; przerabiano ją na pałac wg projektu architekta gdańskiego do ok. 1742 r. Pałac w Warszawie, przy Krakowskim Przedmieściu przebudowała, najprawdopodobniej w l. 1726—8 na rezydencję typu «entre cour et jardin». Autorem pomysłu był «magister Włoch, Dominik», przypuszczalnie Dominik Cioli. Prace budowlane, sztukaterskie i snycerskie wykonywali zatrudnieni przez nią specjaliści, niejednokrotnie sprowadzani z zagranicy (Prusy, Saksonia, Włochy). Mnogość prac wymagała uruchomienia własnych cegielni produkujących bogaty asortyment cegieł i dachówek (w pięciu kolorach).

R. opiekowała się biblioteką i archiwami. Ordynacka biblioteka Radziwiłłowska w Białej i Nieświeżu została wzbogacona zakupem dużego zespołu wartościowej współczesnej literatury francuskiej. Biblioteka podręczna liczyła 1 260 tytułów. R. porządkowała i odzyskiwała archiwa, sporządziła regesty dokumentów i liczne ich kopie. Dla potrzeb biblioteki i archiwum wybudowała oddzielny budynek w Białej, ukończony w r. 1736. Poleciła przedrukować zbiory modlitw — książki do nabożeństwa „Tydzień Panny Maryi ..." w r. 1724 i „Pańska z Panem Bogiem Zabawa ..." w r. 1726. Żywo interesowała się historią. Wspólnie z Józefem Andrzejem Załuskim zamierzała wydać ok. l. 1727—9 „Pamiętniki" Albrychta St. Radziwiłła, „Żywot ..." Bogusława Radziwiłła, bliżej nie zidentyfikowane rękopisy Morsztynowskie — planów tych jednak nie zrealizowała. R. ufundowała, albo w znacznej części uzupełniła, ok. 1736 r. serię portretów genealogicznych Radziwiłłów «w laurowym wieńcu». Ok. 1730 r. współpracowała z Janem Fryderykiem Sapiehą w tworzeniu koncepcji sztychowanej „Genealogii" Radziwiłłów, prawdopodobnie autorstwa L. de Silvestra. Na swoim dworze miała pracownię malarską (J. de Fulchi, Karol Gadomski, Ksawery Dominik Heski zwany Starym, J. Wilkowski, Fischer). Malarze ci zajmowali się nie tylko malarstwem sztalugowym, lecz także ozdabianiem wnętrz itd. J. Wilkowski i Fischer opracowywali wzory wyrobów manufaktur i warsztatów księżnej.

R. poza standardowymi reperacjami, datkami dla kościołów i zgromadzeń klasztornych nie zasłynęłaby jako dorodziejka kościoła, gdyby nie fundacja w Białej (jako jeden z pierwszych zakładów tego typu w Polsce) szpitala i instytutu dla sierot, prowadzonego przez pozyskane z Francji w r. 1716 siostry miłosierdzia (szarytki). Można wiązać z jej nazwiskiem fundacje kościołów w Hannie, Niehniewiczach, Nalibokach, Piszczacu, Sławatyczach i Delatyczach, a także przerobienie po pożarze w r. 1738 kościoła farnego w Białej. Wspomagała m. in. bialskich franciszkanów-reformatów i nieświeskich jezuitów, przyczyniła się do wykończenia i wyposażenia bazyliki Nereitów (zgromadzenia kapłanów świeckich św. Filipa Nereusza) w Studziannej. Ufundowała korony i sukienki dla koronowanego w r. 1716 obrazu Matki Boskiej w kościele paulinów w Leśnej. W r. 1730 pokryła koszty koronacji ikony Matki Boskiej w monasterze Bazylianów w Żyrowicach koło Słonimia. U współczesnych cieszyła się R. uznaniem jako «wielkiej mądrości i dzielności pani» (M. Matuszewicz). Zmarła 23 X 1746 w Mirze. Uroczysty pogrzeb odbył się we wrześniu r. n. w Nieświeżu, gdzie

złożono jej ciało w kaplicy rodzinnej wraz z ukochanym wnuczkiem Mikołajem.

R. urodziła czternaścioro dzieci, z których pięcioro dożyło wieku dojrzałego, wymienione w życiorysie męża Karola Stanisława (zob.)

Portret R-ej w Muz. Narod. w W.; Portret R-ej w Muz. w Mińsku (reprod. w: Żywapis Biełarusi XII—XVIII stagoddzia, Mińsk 1980); Miedzioryt Hirsza Leybowicza, reprod.: Wobe M. F., Icones familiae ducalis Radivilianae ..., Nesvisii [1758]; — Estreicher; Kotłubaj E., Galeria Nieświeżska portretów Radziwiłłowskich ..., Wil. 1857; Słown. Geogr. (Leśna, Studzianna, Żyrowice); Żychliński, XI; — Bartoszewicz J., Zamek bialski, Lw. 1881; Kamieńska Z., Fachowcy cudzoziemscy w manufakturach magnackich, „Przegl. Hist." T. 43: 1952 z. 3—4; Łopaciński E., Zamek w Białej Podlaskiej. Materiały archiwalne, „Biul. Hist. Sztuki" T. 19: 1957 s. 27—48; Mańkowski T., Materiały do dziejów manufaktur tkackich Michała Kazimierza Radziwiłła Rybeńki, „Prace i materiały sprawozdawcze sekcji historii sztuki TPN w Wil.", T. 3: 1938/9 s. 5—6; tenże, Polskie tkaniny i hafty XVI—XVIII w., Wr. 1954 s. 50, 61, 83—5, 139; Pagaczewski J., Gobeliny polskie, Kr. 1929 s. 56; Skibiński M., Europa a Polska ..., Kr. 1913 I; — Kazania i mowy na walnym pogrzebowym akcie ..., Wil. 1750; Materiały do dziejów huty szklanej w Nalibokach z XVIII w., Wyd. B. Smoleńska, „Teki Archiwalne" 1953 z. 1; Matuszewicz M., Diariusz życia mego, W. 1986; — „Kur. Pol." 1731 nr 64, 99; — AGAD: Arch. Radziwiłłów Dz. IV nr 43—46, Dz. V t. 23, 27, 55, 77, 83, 85, 127, 190, 229, 293, 322, 329, 361, 385, 389, 480, 689, Dz. VI, II—79, II—80, Dz. VIII plik II, Dz. XI teczka 108, 111, 112, 114, 116, 120, 122, 123, 124, 128, 132, 135, 136, Dz. XVII teczka 3, 7, Dz. XIX, Dz. XXI t. 1 B—43, t. 4 B—184, t. 5 C—58, t. 10 F—47, t. 11 G—5, G—10, G—20, G—45, t. 17 K—73, t. 19 K—222, t. 20 K—306, L—13, L—104, t. 21 T—18, t. 29 P—124, t. 30 P—145, Dz. XXIII teczki 6, 7, 8, 9, Dz. XXV t. 297, Dz. XXVI teczka 164, 172, 176, 205, 231, 238, 239, 247, 278, 297, 309, 328, 336, 364, Dz. XXVIII/326, 332, 368, 381, 429, 443, Dz. XXIX t. 27, 67.

Wanda Karkucińska

Radziwiłłowa z Mycielskich Anna Ludwika Karolina Kunegunda (1729—1771), hetmanowa w. lit., wojewodzina wileńska. Ur. 22 X, była córką Macieja Mycielskiego, kaszt. poznańskiego (zob.), i Weroniki z Konarzewskich.

Dn. 16 II 1744 R. wyszła za mąż za Leona Michała Radziwiłła (ur. 1722), strażnika polnego lit., generała-majora wojsk lit., człowieka chorowitego, który zmarł podczas pobytu w Nieświeżu dn. 7 III 1751. R. z czworgiem dzieci znalazła się pod opieką krewnych męża, Michała Kazimierza Radziwiłła «Rybeńko», hetmana w. lit., i jego brata Hieronima Floriana oraz swej ciotki, a żony «Rybeńki» — Franciszki Urszuli z Wiśniowieckich (zob.). R-ej pozostały po mężu obciążone długami dobra szydłowieckie; z pretensjami do Szydłowca wystąpił w r. 1751 woj. brzesko-kujawski Antoni Dąmbski, który w sierpniu t. r. otrzymał w Trybunale dekret nakazujący R-ej ustąpienie z tych majętności i groził jej zajazdem. Ustąpił, gdy R. spłaciła mu 100 tys. złp., co stanowiło część długu. Proces o Szydłowiec ciągnął się jeszcze w r. 1752, R. utrzymała jednak te dobra w swym posiadaniu.

Dn. 12 I 1754, w kilka miesięcy po owdowieniu Michała Kazimierza Radziwiłła, R. została jego żoną. Ślub odbył się w kościele Dominikanek we Lwowie. Na mocy intercyzy ślubnej, podpisanej 4 XII 1753 otrzymała od męża sumę 200 tys. złp. na majętnościach dziedzicznych, z czego 100 tys. złp. na Szumsku i Załużu w pow. krzemienieckim (woj. wołyńskie), oraz 100 tys. złp. na dobrach Ręczaje, Strachówka i Secymin w woj. mazowieckim. Ponadto uzyskała dożywocie na Kopysi, Romanowie i Baraniu w pow. orszańskim (woj. witebskie) oraz na kluczu Korelicze (woj. nowogródzkie). Dn. 6 XI 1754 M. K. Radziwiłł uzyskał od króla dla żony ius communicativum na bogate star. nowotarskie (w woj. krakowskim), a 28 XII 1758 — na star. człuchowskie ze wsią Polenicą (w woj. pomorskim). R. zajmowała się zarządem swych posiadłości. W r. 1760 powołała komisarzy i rewizora do dóbr szydłowieckich, zalecając im, by sporządzili nowy inwentarz dóbr. W r. 1761 wydała uniwersał dotyczący majętności Turzec, Połoneczka, Kroszyn i innych dóbr w W. Ks. Lit. Dn. 1 II 1762 mąż przyznał jej prawo dożywocia na Zabłudowie (w pow. grodzieńskim).

R. przebywając w Nieświeżu, uczestniczyła w przedstawieniach istniejącego tam teatru. Wraz z dziećmi książęcymi występowała nieraz jako aktorka w wystawianych sztukach. M. in. 19 III 1756 wystąpiła w dramacie autorstwa brata, Stanisława Mycielskiego (zob.), pt. „Józef Patriarcha", osnutym na motywach biblijnych. R. pisywała wiersze w języku polskim, które Marcin Matuszewicz określał jako «dość dobre», komponowała też pieśni i melodie do nich, śpiewane przez jej fraucymer. Twórczość jej jednak nie wyszła poza amatorstwo. Dn. 14 IX 1757 R. została mianowana damą Orderu Krzyża Gwiaździstego. Wg Ludwika Finkla w związku z tym został dokonany przekład: „Order dam Krzyża Gwiaździstego, to jest historia postanowienia tego orderu dla używania Anny z Mycielskich Radziwiłłowej przetłumaczony" (Nieśwież 1760).

Wg relacji Kornelego Boevena, sekretarza M. K. Radziwiłła, z 13 VI 1762, syn hetmana z pierwszego małżeństwa miecznik lit. Karol Stanisław czuł się pokrzywdzony w ostatnich latach życia ojca faworyzowaniem przez niego młodej żony. Jednak po śmierci «Rybeńki» stosunki między Karolem Stanisławem «Panie Kochanku» a jego macochą ułożyły się dobrze. Dn. 2 VIII 1762 pasierb potwierdził wszystkie majątkowe i finansowe zapisy ojca, dokonane na korzyść R-ej. Ustalono przy tym, że opieką

i wychowanie dzieci z małżeństwa Anny z M. K. Radziwiłłem wg praw ordynackich przysługuje ich najstarszemu bratu Karolowi Stanisławowi. Gdy w wyniku wydarzeń 1764 r. K. S. Radziwiłł uszedł na emigrację, R. również opuściła kraj. Osiadła w Dreźnie, gdzie wtedy powstała polska kolonia. Utrzymywała też dwory w Gdańsku, Pradze i dłuższy czas przebywała w Wiedniu. Popierała wówczas starania K. S. Radziwiłła o pomoc na dworach europejskich i nieraz w jego sprawach podróżowała do kraju. Dn. 17 V 1770 w Pradze została zawarta konwencja między R-ą a K. S. Radziwiłłem. Uznał on sumę 400 tys. złp., wydatkowaną na utrzymanie jego rodzeństwa, za dłużną i zapisał ją hetmanowej w. lit. na dobrach Kopyl w pow. orszańskim. Oddał jej również pałac w dobrach zabłudowskich (pow. grodzieński) oraz zapisał sumę 273 450 złp. z tytułu kosztów, jakie ponosiła od 1765 r. w kraju i za granicą, czyniąc starania «o zjednanie przyjaciół ku obronie sławy mojej, substancji i honoru domu».

Dn. 16 VII 1770 R. sporządziła w Dreźnie testament, w którym wyraziła życzenie, aby zwłoki jej zostały pochowane w grobie rodzinnym w Nieświeżu i zapisała jezuitom kolegium nieświeskiego sumę 50 tys. złp. Dobra własne, jak Połonka i Husaki w woj. nowogródzkim, zostawiła sukcesorom z obu małżeństw. Między synów z pierwszego małżeństwa oraz dzieci z drugiego związku podzieliła wszystkie swoje ruchomości. Egzekutorem testamentu i opiekunem młodszego rodzeństwa mianowała K. S. Radziwiłła. R. zmarła w Dreźnie 19 III 1771. Ciało jej z polecenia K. S. Radziwiłła zostało przewiezione do kraju i złożone w kościele Filipinów w Gostyniu. Podział pozostawionego przez nią majątku ruchomego między spadkobierców trwał do r. 1774. K. S. Radziwiłł sprowadził ciało R-ej z Gostynia do Nieświeża, gdzie urządził w czerwcu 1787 wspaniały pogrzeb, chowając zwłoki R-ej i swego brata Hieronima w grobie rodzinnym w kościele parafialnym (pojezuickim).

Z małżeństwa z Leonem Radziwiłłem R. miała córkę Teofilę, żonę 1. v. Stanisława Brzostowskiego, woj. inflanckiego (zob.), 2 v. gen. rosyjskiego M. Fersena, oraz synów: Macieja, kaszt. wileńskiego (zob.), Mikołaja (zm. 1795) star. radoszkowskiego i dziedzica Szydłowca, w czasach Sejmu Wielkiego członka Komisji Wojskowej, oraz zmarłego w dzieciństwie Michała. Potomstwo z drugiego małżeństwa wymienione jest w życiorysie Michała Kazimierza Radziwiłła.

Estreicher; Finkel, I 9276; Kotłubaj E., Galeria Nieświeżska portretów Radziwiłłowskich ..., Wil. 1857; Borkowski J. Dunin Genealogie żyjących utytułowanych rodzin polskich, Lw. 1895; tenże, Panie polskie przy dworze rakuskim, Lw. 1891; Święcki T., Historyczne pamiątki znamienitych osób i rodzin dawnej Polski, W. 1858 II 393; Dworzaczek, tabl. 164; Niesiecki; Uruski; Żychliński, IV tabl. 2, XI; — Bartoszewicz K., Radziwiłłowie, W.-Kr. 1928 s. 201; Borucki M., Po radziwiłłowsku, W. 1980 s. 101, 162; Konopczyński W., Konfederacja barska, W. 1936 II; tenże, Polska w dobie wojny siedmioletniej, Kr.-W. 1911 II; Mycielski J., Matka księcia „Panie Kochanku", „Przegl. Pol." R. 16: 1882 t. 63 z. 9 s. 355—98; Sajkowski A., Od Sierotki do Rybeńki, W kręgu radziwiłłowskiego mecenatu, P. 1965; tenże, Z dziejów teatru nieświeskiego (1746—1762), „Pam. Teatr." 1961 z. 3/39; Zielińska T., Magnateria polska epoki saskiej, Wr.-W. 1977; — Matuszewicz M., Diariusz życia mego, W. 1986; — „Suplement do Gazety Warszawskiej" 1787 nr 45 i 53; — AGAD: Arch. Radziwiłłów, Dz. IV teki 42—43, koperty 612—621 (560 listów R-ej z l. 1749—70), Dz. VI (diariusz M. K. Radziwiłła), II—80, Dz. XI (akta familijne i majątkowe), Arch. Roskie, XVIII/21 (6 listów R-ej z l. 1759—70 do J. K. Branickiego); B. Czart.: rkp. 478, 684; B. Jag.: rkp. 119 (wiersze R-ej pisane po śmierci męża Leona Michała); B. Narod.: rkp. 3258, 3260 (wiersz R-ej do J. Hylzena, bpa smoleńskiego), 3263; B. Ossol.: rkp. 13566.

Hanna Dymnicka-Wołoszyńska

Radziwiłłowa z Wiśniowieckich Franciszka Urszula (1705—1753), dramatopisarka, pierwsza żona Michała Kazimierza (zob.). Ur. 13 II w Czartorysku, była córką Janusza, kaszt. krakowskiego, i Teofili z Leszczyńskich, córki Wacława, woj. podlaskiego (zob.).

W domu rodziców R. odebrała staranne wykształcenie. Dn. 22 IV 1725 poślubiła Michała Kazimierza Radziwiłła, wówczas star. przemyskiego. Małżeństwo zawarte wbrew życzeniom matki pana młodego, Anny z Sanguszków, a skojarzone przy pomocy innych członków rodziny, okazało się związkiem opartym na wzajemnej miłości. R. przez całe życie była zakochaną małżonką, o czym mówi pokaźna ilość jej czułych listów pisanych do Michała Radziwiłła. Kontraktem ślubnym z 3 II 1725 Wiśniowieccy zapewnili córce 40 tys. złp. intraty rocznej jako procent od posagu, ofiarowali jej również bogatą wyprawę w strojach i klejnotach. Po śmierci ojca i stryja Michała Serwacego Wiśniowieckiego R. wniosła w dom męża ogromne dobra, m. in. star. nowotarskie i parczewskie oraz Czartorysk, Stary Zbaraż, Kołki, Rafałówkę, Białakrynicę, Poczajów (woj. wołyńskie), Żmigród (woj. krakowskie), Spiczyńce, Pohrebyszcze (woj. kijowskie), Jampol i Moszny (woj. bracławskie). Bezpośrednio po ślubie M. Radziwiłł obwoził żonę po rodzinnych majątkach, a karnawał 1725/6 spędzili w Warszawie. Następnie młoda para osiadła na stałe w Nieświeżu, skąd R. rzadko wyjeżdżała gdzieś dalej. W Warszawie była zaledwie dwa lub trzy razy. Mimo licznych porodów i poronień (w sumie 25) wątła i często poważnie chorująca R. prowadziła w Nieświeżu bardzo czynne życie. Z przejęciem pełniła obowiązki matki. Zdaniem współczesnych jej nadmierna pobłażliwość była jedną z przyczyn fatal-

nego wychowania syna Karola Stanisława «Panie Kochanku». R. szybko wciągnęła się w interesy domu radziwiłłowskiego i gorliwie się nimi zajmowała, zwłaszcza podczas częstych wyjazdów męża. W czasie niepokojów przedostatniego bezkrólewia R. sama pozostawała w Nieświeżu i zyskała nawet pochwałę swej, niechętnej dla niej dotychczas, teściowej za skuteczną opiekę nad dobrami radziwiłłowskimi. R. interesowała się rozwojem urzeckiej manufaktury zwierciadlanej i wydawała odpowiednie polecenia jej zarządcy. Dn. 3 V 1744 została damą cesarskiego Orderu Krzyża Gwiaździstego.

Pod wpływem R-ej podniósł się poziom kulturalny Nieświeża. Księżna starała się szerzyć zainteresowanie literaturą wśród swego otoczenia i w tym celu uporządkowała i powiększyła zaniedbaną dotąd bibliotekę zamkową. Sama często brała pióro do ręki. Nie tylko prowadziła obszerną korespondencję rodzinną, ale również od czasu do czasu pisywała różne okolicznościowe poezje, jak np. 4 poetyckie listy do bawiącego w r. 1728 w Nowogródku męża, czy wiersz żałobny po śmierci swego zmarłego w r. 1729 syna Mikołaja. Córce Annie Marii R. ofiarowała swój utwór: *Przestrogi zbawienne, alias informacja życia* .... Intensywna działalność literacka R-ej wiąże się z powstaniem teatru zamkowego. Zainteresowanie teatrem R. wyniosła z domu rodzinnego, zapewne pod wpływem stryja Michała, który w Wiśniczu utrzymywał swój prywatny teatr, mąż jej również lubił widowiska teatralne. Od r. 1746 z okazji uroczystości rodzinnych R. urządzała spektakle teatralne. Teatr dworski grywał dość często (ok. dziesięć razy do roku); R. była dramaturgiem swej sceny. Dn. 13 VI 1746 z okazji imienin małżonka wystawiła swą pierwszą komedię *Miłość dowcipna*. Zachęcona powodzeniem u widzów księżna przygotowała drugą sztukę *Opatrzności boskiej dzieło*, którą wystawiono 11 XII 1746, a w parę dni później powtórzono. W ciągu następnych lat R. napisała kilkanaście dalszych utworów. Tematy do swych sztuk czerpała z różnego typu źródeł literackich: sielanek pasterskich i alegorycznych, dramatów szkolnych, komedii dell'arte, z obcych (często orientalnych) i rodzimych baśni i powieści, a nawet dzieł hagiograficznych i średniowiecznych misteriów. Sztuki te, jak zauważył Julian Krzyżanowski, «mimo prymitywnego charakteru prowincjonalnej kultury literackiej ich autorki» posiadają «swoisty urok». Spośród licznych utworów księżnej na specjalną uwagę zasługują trzy przekłady molierowskich komedii: „Przejźrzane nie mija" („Les amants magnifiques"), „Gwałtem medyk" („Le médecin malgré lui") i „Komedia wytwornych i śmiesznych dziwaczek" („Les précieuses ridicules"). Znaczenie tych przekładów polega nie tylko na samym fakcie wystawiania Moliera, ale również na tym, że stanowią one pierwszą choć nieśmiałą próbę adaptacji komedii francuskiej do polskich stosunków. Metoda adaptacji rozwinie się następnie znacznie szerzej u Franciszka Bohomolca i późniejszych pisarzy, lecz już w utworach R-ej zarysowują się jej początki. R. nie umiała oddać finezji molierowskiego stylu. Często bardziej zawiłe fragmenty francuskiej komedii stwarzały dla niej trudności nie do pokonania i dlatego stały się w polskim przekładzie niezrozumiałym dziwolągiem. Pomimo wielu niedociągnięć jej przekład nie jest pozbawiony wartości. Język księżnej jest wolny od makaronizmów, a często nawet żywy i plastyczny. *Komedie i tragedie* R-ej wyszły drukiem w r. 1751. Następne wydanie ukazało się, staraniem Jakuba Fryczyńskiego, już po śmierci autorki w r. 1754 (*Komedie i tragedie przedniodowcipnym wynalazkiem, wybornym wiersza kształtem, bujnością rzeczy i poważnymi przykładami przez ... złożone* ...).

Organizowane przez R-ą przedstawienia odbywały się przede wszystkim w zamku nieświeskim, gdzie w r. 1748 zbudowano specjalną salę teatralną. W ciepłej porze roku grywano czasem pod gołym niebem w położonej niedaleko Nieświeża Albie lub w Konsolacji — malowniczym ogrodzie znajdującym się tuż za fosą zamkową. Teatr w Albie miał charakter prowizoryczny, teatr w Konsolacji był sceną ogrodową często spotykaną w osiemnastowiecznych rezydencjach na zachodzie Europy. Różnorodność i bogactwo tradycji literackiej, charakterystyczne dla twórczości dramatopisarskiej R-ej znajduje swe odbicie w wielkiej rozpiętości środków inscenizacyjnych, np. operę *Ślepa miłośc nie patrzy na koniec* odegrano na scenie symultanicznej. Oprawa scenograficzna wielu utworów miała charakter barokowy i wzorowała się na włoskim malarstwie i teatrze. W spektaklach organizowanych przez R-ą brali udział jej synowie i córki oraz szlacheccy i nieszlacheccy domownicy. Stały zespół aktorski stanowili kadeci z korpusu radziwiłłowskiego. Filarem teatru nieświeskiego był kapitan milicji radziwiłłowskiej J. Fryczyński, pełniący jednocześnie funkcje reżysera i aktora. W inscenizacjach nieświeskich dużą rolę grał balet, nieodzowny element barokowych spektakli. W ówczesnych widowiskach dworskich element dramaturgiczny łączył się z choreograficznym i wokalnym. Wszystkie sztuki R-ej kończyły się baletem. Istnienie teatru wymagającego oprawy muzycznej stworzyło konieczność wyszkolenia zawodowych muzyków i śpiewaków spośród młodzieży poddańczej z dóbr radziwiłłowskich. Ostatnie spektakle sztuk R-ej odbyły się w r. 1752. Na jesieni t. r. R. zachorowała tak ciężko, że w październiku skreśliła już pożegnalny list do męża. Po chwilowej poprawie choroba R-ej trwała jeszcze parę miesięcy. R. zmarła 23 V 1753 w Nowogródku.

Informacje o dzieciach w życiorysie męża, Michała Kazimierza Radziwiłła.

Litografia przedstawiająca R-ą, w Muz. Narod. w W., wg portretu nieznanego pędzla; — Estreicher; Nowy Korbut, VI; Borkowski J. Dunin, Panie polskie przy dworze rakuskim, Lw. 1891; — Eichhorn K. F., Stosunek książęcego domu Radziwiłłów do domów książęcych w Niemczech, W. 1843; Sajkowski A., Od Sierotki do Rybeńki, P. 1965; tenże, Z dziejów teatru nieświeskiego (1746—1762), „Pam. Teatr." 1961 z. 3; Teatr Urszuli Radziwiłłowej, Oprac. K. Wierzbicka, Wstęp J. Krzyżanowski, W. 1961, tamże bibliogr.; Wierzbicka-Michalska K., Teatr w Polsce w XVIII w., W. 1977; Zielińska T., Magnateria polska epoki saskiej, Wr. 1977; — AGAD: Arch. Radziwiłłów, Dz. IV teka 49, 50, 51, Dz. XI rkp. 154, 155; B. Narod.: rkp. 6903, 6976; B. Ossol.: rkp. 11984; B. PAN w Kr.: rkp. 3599; B. Uniw. Warsz.: rkp. 869.

Karyna Wierzbicka-Michalska

Radziwiłłowa z Przezdzieckich Helena (1753—1821), wojewodzina wileńska, twórczyni Arkadii pod Łowiczem. Ur. 6 I jako jedna z trzech córek podkanclerzego lit. Antoniego Przezdzieckiego (zob.) i Katarzyny z Ogińskich.

Wcześnie straciwszy matkę, Helena wychowywana była u swej wujenki Aleksandry z Czartoryskich, hetmanowej lit. Ogińskiej (zob.) w Siedlcach. Z tego domu wyniosła zamiłowania do sztuki, ukształtowała tu wrodzoną znaczną inteligencję i błyskotliwość, nauczyła się języków: biegle władała francuskim, angielskim, niemieckim i włoskim, natomiast kulała nieco jej polszczyzna. Uchodziła za jedną z głośnych piękności, a urodę zachowała bardzo długo; jej synowa ks. Ludwika Pruska pisała o niej: «Jakże jest niezwykle piękna. Rysy klasyczne, szyja śliczna, białe ręce i okrągłe ramiona w niczym wieku nie zdradzają, a siwe, białe włosy świetnie kontrastują ze świeżością cery». Wedle Marii Wirtemberskiej R. słynęła «słodyczą charakteru, urodą niepospolitą, ujmującą wesołością i gustem pełnym wdzięku». Bardzo posażna (fortuną Wiśniowieckich odziedziczoną po matce) i obrotna, sama wybrała sobie męża i dopięła swego: 3 IV 1771 wyszła w Warszawie za Michała Hieronima Radziwiłła (zob.), człowieka oschłego serca, despotycznego skąpca. Wniosła mu 340 tys. złp. Z okazji ślubu R-ej Adam Naruszewicz napisał „Odę na wesele JJ OO Ks Ks Ichmościów Michała i Heleny z Przezdzieckich Radziwiłłów" (druk w: „Zabawy Przyjemne i Pożyteczne" 1771 t. 3 s. 297—304). Początkowo R. mieszkała w wielkim drewnianym dworze w Czarnawczycach, następnie najczęściej w Nieborowie koło Łowicza i w warszawskim pałacu przy ul. Miodowej (a po jego sprzedaniu gen. Ludwikowi Pacowi — w Królikarni). Za granicę nie jeździła, zresztą mąż się na to nie godził. W Warszawie «cieszyła się wielkim wpływem», uważana za «przyjaciółkę ambasadora O. Stackelberga»; ten związek miał trwać 8 lat, ale w r. 1784 «wkradły się jakieś nieporozumienia». Od r. 1785 należała do warszawskiej loży adopcyjnej Dobroczynności (de la Bienfaisance). Mimo prawie co roku przychodzących na świat dzieci, R. nie opuszczała żadnych balów i przyjęć, sama je także często wydawała. Uchodziła za doskonałą tancerkę, a słynne były także jej uzdolnienia muzyczne (które mogła odziedziczyć po Ogińskich, a przekazała synowi Antoniemu); grała na fortepianie i na organach, śpiewała ładnym kontraltem. Podobno z upodobaniem rysowała i malowała. Zręcznie i chętnie pisała elegancką francuszczyzną. Prowadziła obfitą korespondencję, spisywała swe myśli, wiersze i wrażenia, nawet dziennik podróży do Petersburga. W swej «Powierniczej księdze» zawarła m. in. *Rozprawę o sztuce.* Dużo czytała, miała rozegzaltowaną wyobraźnię. Ch. J. de Ligne uważał, że była obdarzona «większym zasobem poezji, malowniczości i filozofii» niż jej rywalka Izabela z Flemingów Czartoryska.

Największym ukochaniem i głównym tytułem do sławy R-ej był jej sentymentalny ogród Arkadia, położony między Nieborowem i Łowiczem, na terenie należącym do nabytej przez jej męża w r. 1776 wsi Łupia. Był on wykwitem oświeceniowego kultu natury, klasycystycznego umiłowania sztuki starożytnej, ale i wczesnoromantycznego urzeczenia dawnością, tajemniczością, ruinami, idylliczną nastrojowością. Powstał w nieustannej rywalizacji z Powązkami Izabeli Czartoryskiej, jako przejaw uczuciowego stosunku do przyrody (R. nabyła też od Ludwiga Buchholtza dla Nieborowa słynną pomarańczarnię po hr. Cosel i Janie Kantym Moszyńskim oraz stare granaty i laury z Wilanowa). Było to dzieło rozbudzonej lekturą, rozegzaltowanej wyobraźni, wreszcie ustronie, gdzie można znaleźć ukojenie. Ukształtowanie Arkadii opierało się tylko na guście, imaginacji i możliwościach wojewodziny wileńskiej, która nie znała ani Anglii, ani Francji, ani Włoch, czy tym bardziej Grecji, więc znikąd bezpośredniego wzoru nie czerpała. R. przejęła ten teren w r. 1778 (co pociągnęło za sobą skomplikowane działania prawne, prowadzone nawet w Rzymie i na sejmie warszawskim) i natychmiast — przewalczając opór męża — przystąpiła do przekształcania tego płaskiego spłachetka ziemi, gdzie «wśród piasków znajdowało się tylko błotko olszynką zarosłe». Trzeba było teren osuszyć, założyć jezioro i ukształtować wyspy, pościągać narzutowe głazy, skupywać i zwozić ułomki rzeźb starożytnych i lapidarialne fragmenty z kolegiaty łowickiej, wreszcie prowadzić rozległe prace budowalne. «Idee» dawała sama, ale zatrudniała też wybitnych fachowców, artystów wszelkich specjalności. Ogród projektował przede wszystkim Szymon Bogumił Zug, później pracował tu także dekorator, architekt wnętrz

i planista ogrodów Wojciech Jaszczułt vel Jaszczołd. Zug postawił m. in. klasycystyczną Świątynię Diany (Przyjaźni); w niej wspaniały plafon „Jutrzenka" wymalował w l. 1783—5 Jan Piotr Norblin, a ściany pokryto polichromią przedstawiającą m. in. widoki Powązek. Także projektu Zuga był Przybytek Arcykapłana ze stiukami G. Staggiego i fragmentami lapidarialnymi, wśród których znalazły się części XVI-wiecznego łowickiego nagrobka arcybpa Jakuba Uchańskiego dłuta Jana Michałowicza. W Arkadii stanął dalej Dom Murgrabiego, Łuk Grecki, Akwedukt, Amfiteatr, Cyrk. Ten ostatni stawiał Henryk Ittar, od którego R. nabyła też antyczny sarkofag i nowoczesną rzeźbę przedstawiającą Kaliope. Anna Sewerynowa Potocka nasunęła R-ej myśl Domku Gotyckiego, w którym urządziła dla syna Michała «pokój rycerski». Do Domku zachowały się rysunki projektowe Aleksandra Orłowskiego z r. 1799 (artystę wprowadziła na dwór petersburski rekomendacja R-ej). Na terenie parku dotrwała też Jaskinia Sybilli. Orłowski, Michał Płoński, Norblin bywali w Nieborowie i Arkadii, więc księżna wykorzystywała ich do nauki rysunku jej dzieci (Antoni wykazywał w tym kierunku uzdolnienia). Szczególną dumą napawał R-ą budowany od r. 1809 kryty strzechą kryształowy pałac. «Mieszkanie to Filemona i Baucis, którego wnętrze skromne i ubogie łaska bogów zamieniła w rajski przybytek». Królowa pruska Ludwika ofiarowała doń «firanki z kryształowych żyrandoli». Wcześniej, w r. 1801, stanęła Świątynia «w stylu tybetańskim», o kształcie sarkofagu. Pochowała w niej R. swe trzy młodo zmarłe córki Krystynę, Różę i Anielę (Konstantową Czartoryską). W Arkadii postawiono jeszcze inne drobne pawilony, Grobowiec Złudzeń, pomniki, obeliski, kolumny itd.

Wojewodzina była z Arkadii dumna i szczęśliwa. Pisała: «Mój ogród jest ciągłą radością myśli i oczu, wypoczynkiem ducha mego». Odwiedzana przez głowy koronowane i międzynarodową arystokrację krwi lub talentów Arkadia budziła powszechny podziw i zachwyt. Oto np. słowa utalentowanej miniaturzystki, szczerej miłośniczki sztuki Walerii Tarnowskiej, dobrze opatrzonej w tym, co ówczesna dama widzieć na świecie powinna: «To było istne złudzenie, wątpiłam czy byłam na jawie. Pompeja stała przede mną, to były jej mury ... jej przecudny teatr ... Każdy tu szczegół był wierny, prawdziwy». Ogród malowali artyści, np. Zygmunt Vogel, opiewali poeci, m. in. Stanisław Trembecki w wierszu „Arkadia. Do księżny Heleny Radziwiłłowej wojewodziny wileńskiej", czy poeta francuski S. J. de Boufflers w „Vers faits en Pologne a Mme la Princesse de Radziwill sur un charmant jardin anglais qu'elle appelait l'Arcadie". W r. 1800 R. sama napisała parokartkowy opis Arkadii (wyd. francuskie, Berlin 1800) dla J. Delille'a, który go na wiersz przerobił, a wzmiankę poświęcił w swych „Les jardins" (Paris 1801); polski przekład Michała Radziwiłła „Opis Arkadii skreślony przez założycielkę Księżnę Radziwiłłową" ukazał się w „Albumie Literackim" z r. 1848 K. W. Wójcickiego.

Autentyczne elementy antyczne, które stanowiły ozdobę parku i dekorowały poszczególne pawilony, R. nabyła przede wszystkim w Petersburgu, m. in. z kolekcji Guriewa i sprowadzała morzem przez Gdańsk. «Całą kopalnię brązów i marmurów» wywiozła już w r. 1788 (?), następnie w r. 1796 «płynął cały transport marmurów», wreszcie w r. 1801 naładowano cały okręt «rzymskim cyrkiem, sarkofagami i kilkoma obeliskami z granitu». Ponadto dużo kupowała od zaprzyjaźnionego Michała Walickiego («na pół filantropa, na pół awanturnika, pół cudzoziemca, pół Polaka», a przede wszystkim «szczęśliwego gracza w karty» — jak go określił M. Radziwiłł), który też dwa porfirowe obeliski jej podarował. W Berlinie w l. 1802 i 1816 kupowała rośliny i obrazy; różne przedmioty, m. in. brązy, nabyła w r. 1810 z rozprzedaży spuścizny artystycznej Stanisława Augusta. Wspaniałą głowę Niobe otrzymała od cesarzowej Katarzyny, a od Aleksandra I kopułę szklaną do Kryształowego Pałacu; siostra wojewodziny, Marianna Tyzenhauzowa, ofiarowała arkadyjski pejzaż N. Berchema, syn Antoni przysłał z Berlina witraże do gotyckiej kaplicy. W ogóle zdobywała gdzie i jak się dało, pisał więc w r. 1784 król Marcelemu Bacciarellemu «Uproś wojewodzinę ode mnie, by nam pozowała jako Muza lub Minerwa, lecz przy tym uważaj, żeby nam czegoś nie zabrała».

R. od polityki trzymała się z dala, ale — związana ze Stackelbergiem i zaprzyjaźniona z J. J. Sieversem — należała do «ślepo zawierzających Rosji i szczerym dla nas Katarzyny chęciom». (M. Radziwiłł). Tym niemniej całą czwórkę synów wysłała na nauki do Getyngi, a ze wszystkich sił popierała starania syna o małżeństwo z Ludwiką Hohenzollern (o tych zabiegach R-ej wyraziła się cesarzowa Katarzyna: «Miałam ją za nadzwyczaj miłą i uprzejmą osobę, cóż, kiedy oszalała»). Bardzo niechętnie patrzyła na wojska francuskie idące na Rosję, do synowej pisała o nich z przekąsem: «Całe ich brzemię spada teraz na nas, bo to dla nas walczą, więc kosztem naszym żywią się te hordy, które nas zalały». Do Napoleona miała wyraźną awersję, natomiast prawdziwie wielbiła Aleksandra I, «Anioła», a także w. ks. Konstantego i cały dom Romanowów. Wybaczała wszystko, bo «od tego los dzieci zależy». W r. 1815 wybrała się do Puław uczcić zwycięskiego cesarza Aleksandra. Pisała wówczas o nim: «Utracił włosy na tej kampanii, lecz zyskał jeszcze na dobroci i słodyczy. To prawdziwy archanioł-rycerz, w którym się waleczność z łagodnością, siła z wdziękiem kojarzą.

Omamił mnie więcej niż kiedy». A po utworzeniu Królestwa i koronowaniu się na króla polskiego pisała do synowej: «Jesteśmy więc Polakami pod Aniołem-królem ...». Patriotyzmu nie było w niej nigdy, natomiast zalotności nie brakowało. 63-letnia R. uważała nadal, że «bardzo Aniołowi podobam się jeszcze». Równocześnie pisała o Konstantym: «Nasz wspaniały Wielki Książę, który jest samym porządkiem i sprawiedliwością». Ale fawory zdały się ustawać. W r. 1816 stwierdza, że w. ks. Konstanty, N. Nowosilcow, łaska cesarza wszystko odwróciło się od Radziwiłłów. W r. 1818 Aleksander I «już nie był jej dawnym Aniołem», wyrządził jej nawet brutalny afront. Czuła się więc coraz bardziej zrezygnowana, zmęczona, chora. W czerwcu wyjechała na dwa miesiące do Karlsbadu, następnie przebywała u syna w Poznaniu. Ale w r. 1819 raz jeszcze spotkała w Warszawie Aleksandra, który znowu podbił jej serce. W l. 1820—1 już się powoli przygotowywała na śmierć. Już zapisała dzieciom to, czym dysponowała, biżuterię oddała na przyozdobienie kaplicy, Arkadię powierzyła dzieciom, dzieci monarsze, kraj i króla Bogu. Zmarła 1 IV 1821 w Warszawie, pochowano ją w kościele nieborowskim. W pogrzebie brał udział w. ks. Konstanty.

Po śmierci R-ej Arkadia popadała w ruinę, aż w r. 1869 zakupił ją «z większą częścią jej pięknych marmurów» (które sprzedał do Muzeum w Berlinie) Karol Hoffman, awanturnik podający się za konsula USA. Po jego wydaleniu z kraju park przeszedł w r. 1873 na własność N. Adlerberga. Arkadia wyglądała wówczas rozpaczliwie: cyrk rozebrano, pałac Filemona z kryształowym sklepieniem runął, tybetańską kapliczkę zżarła wilgoć, barbarzyńcy zniszczyli widoki Powązek w świątyni Przyjaźni, dom gotycki rycerza zamieniono na cerkiew. «Duch czysto azjatycki, nie grecki, owiał wypłoszonych bożków krainę». W r. 1893 odkupił Arkadię prawnuk R-ej Michał Radziwiłł (zob.). W r. 1945 przejęło Arkadię Muzeum Narodowe w Warszawie.

Portrety R-ej (nie odszukane) przez J. B. Lampiego i J. Grassiego (ten znany z miedziorytu punktowanego Karola Gröllа, 1795); Portret R-ej pędzla M. Bacciarellego, ok. 1784 r. w Muz. Sztuki w Łodzi (reprod. w: Chyczewska A., Marcello Bacciarelli, Wr. 1973 tabl. 4); R. jako muza Erato w obrazie Bacciarellego „Władysław Jagiełło zakłada Akademię Krakowską" (1784, własność Zamku Królewskiego w W.); Podob. R-ej, autorstwa E. Gebauera z 1818 r. w pałacu w Nieborowie i tegoż zaginiona miniatura (reprod. w: Wdowiszewski Z., Straty artystyczne i kulturalne zbiorów Przezdzieckich w Warszawie, „Roczn. Muz. Narod. w W." R. 3: 1958 s. 389); Anonimowa reprod., w: Wasylewski S., Portrety pań wytwornych, Lw. 1924; Miniatura W. Lesseura z r. 1793 wg J. Grassiego w Muz. Narod. w W. (reprod. w: H. Kamińska-Krassowska, Miniatury polskie XVII—XX w., W. 1978 nr 66); — Dworzaczek; Żychliński, XI 178, XXI 61; Małachowski-Łempicki, Wykaz pol. lóż wolnomularskich; Katalog zabytków sztuki w Pol., II woj. łódzkie; — Bartoszewicz K., Radziwiłłowie, W. 1927; Ciechanowiecki A., M. K. Ogiński und sein Musenhof zu Słonim, Köln 1961; Ciołek G., Ogrody polskie, W. 1954; [Radziwiłł M.] R. M., Ostatnia wojewodzina wileńska, Lw. 1892; Wegner J., Arkadia, W. 1948; tenże, Biblioteka nieborowska, „Roczn. Muz. Narod. w W." R. 5: 1960 s. 237—40 i passim; tenże, Nieborów, W. 1954; — Korespondencja Adama Naruszewicza, Wr. 1959; Korespondencja Ignacego Krasickiego, Wr. 1958; Lisowski J., Antologia poezji francuskiej, W. 1970 II (tu wiersz S. Boufflersa w oryginale i przekład polski J. Strasburgera); Polska Stanisławowska w oczach cudzoziemców, Oprac. W. Zawadzki, W. 1963; Radziwiłł L., 45 années de ma vie 1770—1815, Paris 1911 (w przekładzie na język polski K. Białeckiej, Czterdzieści pięć lat mojego życia, „Bibl. Dzieł Wyborowych" ⟨W.⟩ 1911 nr 743 t. 1 rozdział 6); Trembecki S., Pisma wszystkie, Wr. 1953 I 81—2; — „Kur. Warsz." 1821 nr 81—83 (tu data urodzin R-ej 1752).

Andrzej Ryszkiewicz

Radziwiłłowa z Sobieskich, 1. v. Zasławska-Ostrogska, Katarzyna (1634—1694), podkanclerzyna i hetmanowa polna lit. Ur. 7 I w Złoczowie, była córką Jakuba Sobieskiego, u schyłku życia kaszt. krakowskiego, i Zofii Teofili z Daniłowiczów, córki Jana, woj. ruskiego (zob.), siostrą Jana III Sobieskiego (zob.).

Wkrótce po urodzeniu się Katarzyny rodzice przenieśli swą główną siedzibę ze Złoczowa do Żółkwi. Na tamtejszym zamku, pod srogim okiem matki, w atmosferze pobożności i pracy oraz wśród pamiątek po bohaterskim pradziadzie Stanisławie Żółkiewskim, wychowywała się ona do r. 1648. W przeciwieństwie do braci, lecz w zgodzie z ówczesną praktyką, nie otrzymała staranniejszego wykształcenia. Nie znała żadnego języka obcego. Z domu rodzinnego wyniosła natomiast nawyk czytania. Wysoce prawdopodobna jest opinia ostatniego spowiednika Katarzyny, jezuity Stanisława Bielickiego, że w dzieciństwie była przeznaczona do życia zakonnego. Droga ta zapewne ominęła ją po śmierci ojca (1646), gdy zapobiegliwa matka, chcąc ułatwić karierę synom, postanowiła wydać córkę za wpływowego w Rzpltej magnata. Po wybuchu powstania Bohdana Chmielnickiego Katarzyna znalazła schronienie we Lwowie. Wówczas to «panna krakowska» zapałała afektem do nieco od niej starszego ks. Dymitra Wiśniowieckiego, koniuszyca kor. Matka zaś chciała wydać ją za woj. krakowskiego i regimentarza wojsk kor., współsprawcę klęski spod Piławiec, ks. Władysława Dominika Zasławskiego-Ostrogskiego, wdowca starszego od niej o ponad 20 lat. Katarzyna «prawie z przynuki» matki w końcu lutego 1650 została żoną woj. krakowskiego, gdyż — jak głosił niemal pół wieku później S. Bielicki — «zakazał Petrarcha familiom wielkim w zęby zaglądać». Uroczystościom weselnym, odbywającym się we Lwowie, towarzyszyła groźba rozlewu krwi, ponieważ Wiśniowieccy próbowali

siłą zdobyć rękę Katarzyny dla Dymitra. Zapewne odbywały się one także w atmosferze skandalu obyczajowego, dn. 6 III t. r. Katarzyna urodziła bowiem syna. Nic nie wiadomo, by otrzymała wówczas jakikolwiek posag. W r. 1651 Zasławski zapisał jej dożywocie na włościach: tuchelskiej w pow. przemyskim i starosielskiej w pow. lwowskim oraz na wsiach: Wiewiórka, Róża, Nagoszyn, Zasów, Mokre, Przerytybór, Zdziarzec, Czarna, Borowa i Korzeniów w pow. pilzneńskim. Dn. 10 VIII 1653 otrzymała dożywocie na star. przemyskim. Po najeździe Szwedów przez kilka miesięcy na przełomie r. 1655 i 1656 przebywała w Bardiowie na Słowacji. Od śmierci męża (4 IV 1656) sprawowała faktyczną opiekę nad dziećmi. Ich prawnymi opiekunami byli jej brat Jan oraz kaszt. wołyński Stanisław Kazimierz Bieniewski. Na początku sierpnia t. r. Jan Kazimierz żądał, by — jako starościna przemyska — «dział dwie, albo półkartanie, albo ćwierć kartana, oraz z puszkarzem dobrym, prochem, kulami i innemi rekwizytami — do Lublina» przysłała.

W początku kwietnia 1658 rozpoczął starania o jej rękę podczaszy W. Ks. Lit. Michał Kazimierz Radziwiłł. Dn. 13 VI t. r. w Dubnie na Wołyniu została spisana intercyza, 7 VII w Starym Siole koło Lwowa odbył się ślub, a 14 VII we Lwowie wesele. Od tej pory losy Katarzyny były ściśle związane z działalnością publiczną męża i brata. Towarzysząc przede wszystkim pierwszemu podczas sejmów, trybunałów, sejmików przejawiała coraz większe zainteresowanie życiem publicznym. W kwietniu 1660 wysłała 200 pieszych na pomoc bratu, który dokonał zajazdu na nadane mu star. stryjskie, pozostające w dożywociu wdowy po woj. bełskim Krzysztofie Koniecpolskim. W r. 1661 podczas sejmu, któremu marszałkował mąż, przebywała w Warszawie. Od połowy 1662 r. do lipca 1663 towarzyszyła małżonkowi podczas długiego pobytu we Lwowie (stałą rezydencją Radziwiłłów stało się wówczas Stare Sioło). Od maja do grudnia 1664 niemal bez przerwy rezydowała w Wilnie, gdzie Radziwiłł marszałkował Trybunałowi Lit. Po kolejnej «rezydencji sejmowej» Jan Sobieski na początku lutego 1667 nieco ironicznie zapytywał siostrę o jej działalność publiczną: «Jakie fakcje były między damami, przy których W. Ks. Mość stawałaś — ? Znać, że coś sekretnego knujecie, że się nam oznajmić niczym nie godziło». W kwietniu 1668 gościła wraz z mężem w Białej króla, brata i wielu senatorów na chrzcinach syna Jerzego Józefa. Publiczną rolę R-ej podkreślały wizyty i upominki składane przez obcych posłów przybywających do Rzpltej. W r. 1668 znalazła się wśród dam, którym nuncjusz G. Marescotti podarował «tacki z tuzinem rękawiczek, po cztery różańce z metalikami, flaszeczki z esencjami, mydło bonońskie, Agnus Dei bogato haftowane». Podczas sejmu elekcyjnego 1669 r. wspierała działania męża na rzecz elekcji ks. Filipa Wilhelma Neuburskiego. W sierpniu t. r. Radziwiłłowie podejmowali w Białej posła cesarskiego. R. była obecna na uroczystościach koronacyjnych króla Michała Korybuta. Wkrótce po elekcji Wiśniowieckiego, chcąc łagodzić narastającą wobec niego opozycję brata, dążyła do ustalenia bliskich związków z dworem królewskim. Ukoronowaniem tych zabiegów było małżeństwo jej córki Teofili Zasławskiej Ostrogskiej z ks. Dymitrem Wiśniowieckim (10 V 1671). W tym czasie obciążyła przed królem bratową Marię Kazimierę Sobieską winą za działalność opozycyjną brata. Na przełomie lat 1671/2 miała natomiast jeździć do zięcia do Lubomli, by bezskutecznie nakłaniać go w imieniu męża i brata do spiskowania przeciwko królowi. Jeśli wierzyć J. Sobieskiemu, małżeństwo R-ej przechodziło wówczas pewien kryzys. Rzadziej przebywała u boku męża, jej rezydencją była Biała.

Rola polityczna R-ej wzrosła jeszcze po obiorze na króla jej brata. Na początku 1676 r. była ona obecna na uroczystościach koronacyjnych Jana III. W l. 1677—8 odbyła wraz z mężem podróż do Włoch; ok. 10 VIII 1677 Radziwiłłowie opuścili Białą i jadąc przez Śląsk oraz południowe Niemcy w dworze cesarskim doznali zimnego przyjęcia. W początku grudnia przybyli do Wenecji, gdzie do końca stycznia 1678 spędzili czas na spektaklach operowych, maszkarach i składaniu wizyt miejscowej arystokracji. Następnie, po krótkim pobycie w Loreto (złożyli tam votum) przybyli do Rzymu, w którym zostali przyjęci na audiencji przez papieża Innocentego XI oraz odwiedzili szwedzką królową Krystynę. W drodze powrotnej odwiedzili Wiedeń, doznając tam zimnego przyjęcia. W końcu czerwca 1678 peregrynacja dobiegła końca. W sierpniu t. r. R. trzymała do chrztu w imieniu cesarzowej-wdowy Eleonory bratanka Aleksandra. Gdy w połowie 1679 r. jej mąż wyruszył z misją dyplomatyczną do cesarza, Wenecji i papieża, R. w kraju gromadziła fundusze na potrzeby jego misji; przesłała do Włoch 78 640 złp. Jej stałym mieszkaniem stała się wówczas komnata na drugim piętrze zamku królewskiego w Warszawie, w trakcie od strony Wisły. Stały niemal udział R-ej w uroczystościach dworskich spowodował perturbacje w obowiązującym ceremoniale. Powstał mianowicie problem, komu przysługuje pierwszeństwo, siostrze króla, czy też siostrze królowej i jednocześnie żonie posła francuskiego Ludwice Marii de Béthune. Para królewska faworyzowała R-ą; ostatecznie też wszyscy przedstawiciele dyplomatyczni uznali jej pierwszeństwo.

Po śmierci męża (14 XI 1680) R. pozostała na zamku królewskim. Jan III udzielał jej pomocy w zarządzaniu dobrami oraz rad co do opieki

nad małoletnimi synami. Stałą pomoc w tych sprawach zlecił bpowi kijowskiemu Jędrzejowi Chryzostomowi Załuskiemu. Dn. 30 I 1681 R. zawarła ugodę z przyrodnim bratem zmarłego męża Dominikiem Mikołajem Radziwiłłem w sprawie wyrzeczenia się przez niego wszelkich pretensji majątkowych oraz prawa opieki nad młodocianymi bratankami i ich dobrami. Dn. 15 II ugoda ta została potwierdzona na sejmie przez króla. W zamian siostra króla protegowała D. M. Radziwiłła na urząd podkanclerzego lit. W ciągu następnych miesięcy zajęta była organizowaniem pogrzebu męża oraz wykupieniem zastawów pozostawionych przez niego we Włoszech, co ostatecznie przeprowadzono w październiku t. r. W następnych latach nie odstępowała na krok Marii Kazimiery, przebywając w jej i jej ojca towarzystwie w Warszawie, Żółkwi (miała tam własny budynek) i Jaworowie, gdzie również miała swoje apartamenty. Dn. 19 VII 1683 zawarła ugodę majątkową w imieniu synów z Ludwiką Karoliną Radziwiłłówną, rezygnując z roszczeń do rzekomego zapisu Bogusława Radziwiłła dla Michała Kazimierza, a mającego dotyczyć księstwa słuckiego, kopylskiego i Kojdanowszczyzny z 1669 r., z należności za wykupienie z niewoli tatarskiej Piotra Gnoińskiego oraz sum należnych za zajęcie przez żołnierzy B. Radziwiłła zamku nieświeskiego w r. 1655 w zamian za wypłacenie 30 tys. talarów, czyli 150 tys. złp. monetą szelągową (należność ta została wypłacona w Słucku w marcu 1684). W lipcu—sierpniu 1683 wraz z Marią Kazimierą odprowadzała na Śląsk króla, udającego się na odsiecz Wiednia. Następnie, na początku września, uczestniczyła wraz z królową w nabożeństwie czterdziestogodzinnym u jezuitów w Krakowie, odprawianym na intencję zwycięstwa nad Turcją. W r. 1684 wysłała synów za granicę w celu kontynuowania nauki. W końcu lat 80-tych przyjazne stosunki między R-ą a Marią Kazimierą uległy zakłóceniu z powodu pretensji królowej, która oskarżyła szwagierkę o dążenie do osadzenia na tronie swego syna Karola Stanisława. R. opuściła wówczas zamek królewski i zamieszkała z nielicznym dworem kobiecym za murami warszawskiego klasztoru karmelitanek bosych. Nalegania króla spowodowały, że przed przybyciem do Polski nuncjusza A. Santa Croce w połowie 1690 r. powróciła R. do komnat zamkowych, wcześniej składając karmelitankom obietnicę rychłego powrotu oraz złożenia ślubów zakonnych. Po dalszych afrontach królowej w r. 1691 opuściła dwór królewski, zostawiając synowi *Pamięć ... dlaczego po kilku latach z dworu odjechałam.*

Na mocy intercyzy zawartej 13 VI 1658 w posagu wniosła drugiemu mężowi «starostwa przemyskiego klejnotów splendor» oraz 150 tys. złp. dochodu z dóbr pierwszego męża. Małżonek zapisał jej asekurację posagu w wysokości 300 tys. złp. na tej części dóbr bialskich, którą niegdyś otrzymała jako asekurację jego matka Tekla z Wołłowiczów (tzn. na mieście Dokudowie z zamkiem, Ciciborze, Kownatkach, Worońcu, Cieleśnicy, Woskrzenicach, Dubownie, Worgulach i Witorożu) oraz dożywocie na reszcie dóbr bialskich. Bezpośrednio po zawarciu małżeństwa z Radziwiłłem zrzekła się dożywocia zapisanego jej przez pierwszego męża, a konferencja opiekuńska (J. Sobieskiego i S. K. Bieniewskiego) odbyta 2 IX 1658 w Lublinie przyznała jej jako dożywocie klucze tuchelski, starosielski, stepański i wałowicki (ten ostatni został oddany w posesję opiekunów). Dn. 28 VI 1662 w wyniku przeprowadzonego z bratem podziału pozostałego po rodzicach majątku Katarzyna otrzymała wsie Banunin, Ceperów, Chreniów, Dziedziłów, Horpin, Kukizów, Raudańce oraz część Nahorców Małych i Sokołowa w pow. lwowskim, a ponadto pałac murowany i dwór w Lublinie. Zrzekła się wówczas na rzecz brata zapisu na Błudowie w pow. łuckim (10 tys. złp. zapisanych jej w r. 1640 przez macochę ojca, Katarzynę z Tęczyńskich). U schyłku r. 1673 w związku z przejściem po śmierci Aleksandra Janusza Zasławskiego ordynacji ostrogskiej do dyspozycji Rzpltej M. K. Radziwiłł podjął w imieniu żony starania o uzyskanie dla niej dożywocia na dobrach ordynackich. W okresie sejmików przedkonwokacyjnych rozesłał listy do senatorów i posłów zalecające sprawę dożywocia. W r. 1674 próbował — bez powodzenia — wnieść tę kwestię pod obrady sejmu konwokacyjnego. Dodatkową komplikacją w sprawie ordynacji ostrogskiej był spór R-ej z córką i zięciem o klucz stepański. Po śmierci męża w rękach R-ej znalazły się kupione na Podlasiu dobra Sławatycze oraz w Prusach Królewskich klucz wejherowsko-rzucewski, który rychło (1685) odstąpiła królowi. Ponadto w l. 1681—92 zarządzała ordynacjami nieświeską i ołycką, hrabstwem kroskim i Szydłowcem. Okresowo płynęły do jej skarbca dochody z następujących królewszczyzn: star. przemyskiego, star. kamienieckiego (14 IV 1667), dóbr Pokalubicze i Kościukówka w pow. rzeczyckim (20 V 1670), star. połągowskiego (1677) oraz starostwa i dzierżawy gulbińskiej (21 IX 1678). Interesowała się stanem gospodarczym posiadanych dóbr ziemskich; zachęcała do rozwijania rzemiosła i handlu, nadając statuty cechom oraz uzyskując przywileje na targi.

R. poczyniła wiele fundacji religijnych i dobroczynnych. Niechętnie jednak pozostawiała informacje o tych poczynaniach. Wyśmiewała wręcz nadmierną skrupulatność w tym względzie, cytując żartobliwy napis na tablicy fundacyjnej «Zbudował kaplicę, dał na nią tarcicę. Fundator». Najważniejsze z jej fundacji dotyczyły Białej. W r. 1671 wspólnie z mężem osadziła tam reformatów, którym do końca życia przeka-

zać miała ponad 100 tys. złp. Kościół p. wezw. Matki Boskiej Anielskiej (wg Adama Miłobędzkiego projektu Augustyna Locciego młodszego) został ukończony w r. 1688, zaś budowa klasztoru została ukończona dopiero po śmierci R-ej. W r. 1690 osadziła w Białej bazylianów «na wykorzenienie w państwie swoim bialskim schizmatyckiego uporu», uposażając ich — oprócz funduszów na budowę klasztoru i cerkwi — sumą 40 tys. złp. W t. r. fundacja została potwierdzona przez konstytucję sejmową. Przeprowadziła także restaurację kościoła farnego, ufundowała przy nim altarie i ustanowiła bractwo różańcowe św. Dominika. W r. 1671 ozdobiła wnętrze kościoła malowidłami. Przy farze wzniosła «celkę», w której oddawała się praktykom dewocyjnym. Odbudowała tam szpital dla poddanych, ustanowiła nadto fundusz na utrzymanie wdów-szlachcianek i zapewne zbudowała dla nich szpital. Jej zapis testamentowy (10 tys. złp.) zapoczątkował osiedlenie się w Białej szarytek. W Sławatyczach w l. 1684—5 ufundowała w miejsce dotychczasowego zboru kościół parafialny oraz szpital dla poddanych. Odbudowała szpital w Mirze. W r. 1693 przekazała 1 tys. złp. na zakład dla panien-szlachcianek przy szpitalu św. Kazimierza w Skaryszewie. W Nieświeżu szczególną jej opieką cieszyli się jezuici, których kościół otrzymał 40 tys. złp. na marmurowy wielki ołtarz, posadzkę i «kratki mosiądzowe pozłociste» oraz złotą monstrancję «diamentami osypaną», złoty kielich, a w r. 1693 złoty pacyfikał z relikwią św. Kazimierza. Zdaniem Stanisława Załęskiego, miała sprawić także miedziane trumny ze srebrnymi tablicami informacyjnymi dla pochowanych w podziemiach Radziwiłłów. Nieświeskie benedyktynki otrzymały 30 tys. złp., «aby pokorną ceremonią w powrozie Naświętszy Sakrament szanowały». Wileńscy misjonarze na podstawie zapisu z dn. 9 VI 1687 uzyskali dwór Sanguszkowski za «Subocz»-bramą oraz folwark Burbiszki koło Wilna. Spośród zakonów warszawskich szczególnymi względami R-ej cieszyły się karmelitanki bose, którym przed 1692 r. zapisała 1 250 złp., a w testamencie 6 tys. złp. Ponadto podarowała im obraz św. Józefa służący za «ołtarz chórowy» i swój konterfekt w stroju karmelickim. Jej fundacji był zapewne ołtarz św. Józefa w kościele Bernardynów. Datkami wspomagała jezuitów. Duży zapis otrzymały karmelitanki bose w Lublinie. Na mocy testamentu 3 tys. złp. otrzymały benedyktynki łomżyńskie i 12 tys. złp. benedyktynki sierpeckie. Wśród zakonów wspomaganych przez R-ą byli także dominikanie żółkiewscy (fundowani przez jej matkę) i jezuici krakowscy. W r. 1693 na ręce S. Bielickiego, wyasygnowała fundusze na ołowianą trumnę dla szczątków Piotra Skargi. Wspólnie z bratem po upadku Kamieńca Podolskiego przekazywała fundusze jezuicie Jerzemu Szornelowi, a następnie (po 1688 r.) trynitarzom na wykup z niewoli tureckiej jeńców chrześcijan. Ponadto, tuż przed śmiercią, w związku z dotarciem fałszywej wiadomości o odbiciu z rąk tureckich Kamieńca Podolskiego, nosiła się z zamiarem (niezrealizowanym) udzielenia wsparcia finansowego kościołom tego miasta. Również na potrzeby instytucji duchownych została przeznaczona suma 30 tys. złp., pozostawiona przez nią u schyłku życia do dyspozycji bpa J. Ch. Załuskiego.

Mało wiadomo o inicjowanych przez R-ą pracach budowlanych i dekoratorskich w rezydencjach radziwiłłowskich. W r. 1675 ukończył malowanie wnętrz zamku w Białej Stefan Florian Paszkowski, otrzymując jako wynagrodzenie 400 złp. W r. 1689 R. zawarła umowę na wykonanie bliżej nie znanych prac w pałacu przy Krakowskim Przedmieściu w Warszawie przez architekta G. Bellottiego. Ten sam architekt w tym samym czasie angażowany był do budowy «pałacyku w ogrodzie» w Białej oraz letniej rezydencji w podbialskim Ciciborze. Z jej imieniem zwykło się wiązać także początki ośrodka myśliwskiego (pałacyk, bażantarnia i zwierzyniec) w Roskoszy koło Białej. Przez współczesnych R. zwana była «mądrą Katarzyną»; brat-król zwykł podobno zasięgać jej rady w najpoważniejszych sprawach. Sama ona otaczała się duchownymi, z którymi roztrząsała zagadnienia religijne. W l. 1672—3 zmarli jej pierworodny syn Aleksander Janusz oraz trzej młodzi Radziwiłłowie. Przeżycia osobiste najwyraźniej popchnęły R-ą w stronę praktyk oraz rozmyślań religijnych, a zapewne także spowodowały zwiększenie wydatków na fundacje sakralne i dobroczynne. U schyłku życia często sięgała po «podręczniki» dobrego umierania autorstwa jezuitów — kard. R. Bellarmina, Kaspra Drużbickiego i Tomasza Młodzianowskiego. Wśród jej lektur odnajdujemy Tomasza á Kempis «złotą o naśladowaniu Pana Jezusa książeczkę», tłumaczenie żywota św. Franciszka Ksawerego, a przede wszystkim „Żywoty świętych" P. Skargi. Znane są także przypadki zamawiania przez nią utworów literackich o charakterze religijnym. Na jej «rozkazanie» Zbigniew Morsztyn napisał cykl wierszy „Emblemata", Sebastian Piskorski wydał jej staraniem i nakładem w r. 1688 tłumaczenie „Vitae Patrum" św. Hieronima. Na zamówienie R-ej nie znany z nazwiska jezuita ułożył wykaz świętych na każdy dzień w roku, dodając krótki życiorys każdego świętego. Zamiłowanie do ksiąg uwidoczniło się także w powiększaniu zbiorów biblioteki akademii bialskiej, odnowionej przez R-ą.

Ostatnie lata życia spędziła R. bądź w swym pałacu warszawskim, bądź w Białej. W połowie 1692 r. przekazała synowi dobra ordynackie. Podczas pobytu w Białej wiosną 1694 zachorowała. Dn. 4 V t. r. spisała testament, ustanawiając

jego wykonawcą bpa — wówczas już płockiego — J. Ch. Załuskiego. Oprócz wspomnianych już zapisów legowała 20 tys. złp. dla Rzpltej. Chorą przewieziono do Warszawy, gdzie w końcu sierpnia jedenastoosobowe konsylium lekarskie naradzało się nad jej stanem zdrowia. Jedynie Irlandczyk B. O'Connor postawił właściwą diagnozę, stwierdzając schorzenie wątroby. Dn. 29 IX 1694 ok. godz. 5 rano R. umarła. Zgon jej przypisywano niewłaściwej kuracji, zaleconej przez głównego lekarza Jana III, Żyda Jonasa, polegającej na podawaniu «proszku jezuickiego». Wnętrzności zmarłej zostały pogrzebane w kościele Jezuitów w Warszawie, pogrzeb serca zorganizowała córka Teofila w kościele Karmelitanek bosych dn. 19 X t. r. Po egzekwiach przy trumnie w kościele Jezuitów, a następnie w kościele w podwarszawskim Skaryszewie (w diec. bpa Załuskiego) trumna ze zwłokami została odprowadzona na statek wiślany i odesłana do Nieświeża. W dn. 20—22 I 1695 odbyły się tam uroczystości pogrzebowe, zorganizowane z wielką pompą przez syna Karola Stanisława, po których trumna została złożona w grobach radziwiłłowskich w podziemiach kościoła Jezuitów.

W czasie trwania związku małżeńskiego z Władysławem Dominikiem Zasławskim-Ostrogskim Katarzyna urodziła zapewne troje dzieci: syna Aleksandra Janusza (6 III 1650—1673) oraz córki Teofilę Ludwikę, (ok. 1654—1709), 1. v. Dymitrową Wiśniowiecką, 2. v. żonę Józefa Karola Lubomirskiego, marszałka nadwornego kor. (zob.), i Eufrozynę, zapewne zmarłą w wieku dziecięcym. Z drugiego małżeństwa z Michałem Kazimierzem Radziwiłłem urodziła sześciu synów i jedną córkę (o nich zob. w życiorysie ojca).

Portret nieznanego malarza (XVIII w.?) w zbiorach pałacu w Nieborowie; Miedzioryt Hirsza Leybowicza, reprod. w: Wobe M. F., Icones familiae ducalis Radivillianae ..., Nesvisii [1758] tabl. 143; — Estreicher; Kotłubaj E., Galeria nieświeżska portretów radziwiłłowskich ..., Wil. 1857; Słown. Geogr. (Biała, Mir, Nieśwież); Dworzaczek; Niesiecki, VIII 78, 433—6; Katalog Zabytków Sztuki w Pol., X z. 23 s. 21; — Bania Z., Jaroszewski T. S., Pałac Rady Ministrów, W. 1980 s. 30, 31; Bartoszewicz J., Zamek bialski, Lw. 1881 s. 14, 52—3, 55—67, 69, 89, 98; Bieńkowski L., Organizacja Kościoła Wschodniego w Polsce, w: Kościół w Polsce, Kr. 1969 II; Forst de Battaglia O., Jan Sobieski król Polski, W. 1983; Garbusińska D., Katarzyna z Sobieskich Radziwiłłowa — kobieta dwóch epok. w: Studia z dziejów epoki Jana III Sobieskiego, Pod red. K. Matwijowskiego, Wr. 1984 s. 167—73; [Giżycki J. M.], Księża Misjonarze w Wilnie, Kr. 1916 s. 6—7; Górny B., Monografia powiatu bialskiego ..., Biała Podlaska 1939 s. 43—4, 84, 90; Korzon T., Dola i niedola Jana Sobieskiego, Kr. 1898 I 19, 21—2, 28, 71—2, 302, 310—11, 477, 479, 512—13, 555, 584, II 57, 86, 87, 118, 126, 178, 220, 289, 401—2, 443, III 7, 8, 80, 147, 214, 266, 438, 447; Lileyko J., Zamek warszawski ..., Wr. 1984; Łoski J., Jan Sobieski, jego rodzina, towarzysze broni ..., W. 1883 s. 9, 30, 85, 88, 89, 90 (po s. 30 reprod. portretu z galerii nieświeskiej); Miłobędzki A., Architektura polska XVII wieku, W. 1980 cz. I; Pelc J., Zbigniew Morsztyn — arianin i poeta, W. 1975; Podgórska-Klawe Z., Szpitale warszawskie 1388—1945, W. 1975 s. 52; Sajkowski A., Od Sierotki do Rybeńki, P. 1965; tenże, Staropolska miłość, P. 1981; tenże, W stronę Wiednia, P. 1984; tenże, Włoskie przygody Polaków, W. 1973; Wasilewski T., Ostatni Waza na polskim tronie, Kat. 1984 s. 204, 266; Wójcik Z., Jan Sobieski 1629—1696, W. 1983; Załęski, Jezuici, IV cz. I—III; — Bielicki S., Matka publicznych żalów ..., W. 1695; Dunin P., Lament nad Syonem ..., W. [1695?], tenże, Tarcze się świecą ..., W. 1695; Jerlicz J., Latopisiec albo kroniczka ..., Wyd. K. W. Wojcicki, W. 1853 II 9, 10; Klasztory Karmelitanek Bosych ... Warszawa, Kr. 1902 s. 77, 95—6, 110—11, 114, 118, 121; Łącki K., Nowy Xiężyca Ostrogskiego splendor ..., Kr. [1651]; Łopaciński E., Zamek w Białej Podlaskiej. Materiały archiwalne, „Biul. Hist. Sztuki" R. 19: 1957 s. 29, 31; Maria Kazimiera d'Arquien de la Grange, Listy do Jana Sobieskiego, W. 1966; Morsztyn Z., Muza domowa, Oprac. J. Dürr-Durski, W. 1954 II; Pisma do wieku Jana Sobieskiego, I cz. 1—2; Sarnecki K., Pamiętniki z czasów Jana Sobieskiego, Wr. 1958 (po s. 28 reprod. portretu ze zbiorów nieborowskich); Sobieski J., Listy do Marysieńki, W. 1973 I—II; tenże, Listy do żony Marii Kazimiery ..., Wyd. A. Z. Helcel, Kr. 1860; Theatri Europaei Continuati Vierzehenter Theil ... vom Jahr 1691. an biss 1695. ..., Franckfurt am Mayn 1702 s. 683; Vol. leg., V 14; Zbiór pamiętników historycznych o dawnej Polszcze ..., Wyd. J. U. Niemcewicz, W. 1822 IV 300—3, 304, 317—18, 410—11, 481—93; Załuski, Epistolae; — AGAD: Arch. Radziwiłłów, Dz. IV teka 26 koperty 361—363, teka 27 koperty 364—373 (listy M. K. Radziwiłła), teka 90, koperta 721 (3 listy R-ej), Dz. VIII nr 9, 13, 301, 406, 502, 506, 591, Dz. XI nr 111—113, Zbiór dok. perg. nr 8233, 8287, 8290; B. Narod.: rkp. 3278 k. 3—271 (listy R-ej); B. Raczyńskich: rkp. 177 (diariusz T. Billewicza); B. Uniw. Warsz.: rkp. 73 s. 343 (kopia testamentu R-ej).

Jan Jaroszuk

Radziwiłłowa z Rzewuskich Katarzyna, 2. v. Kolb-Danvin, pseud.: Comte (Count) Paul Vasili (Vassili), Hildegarde Ebenthal (1858—1941), pamiętnikarka, powieściopisarka, publicystka. Ur. 30 III w Petersburgu, była córką Adama Rzewuskiego i jego drugiej żony Anny Dmitriewny Daszkow, bratanicą pisarza Henryka Rzewuskiego, Karoliny Sobańskiej, 3. v. Lacroix, i Eweliny Hańskiej (zob.), przyrodnią siostrą pisarza Stanisława Rzewuskiego.

Osierocona w niemowlęctwie przez matkę, wychowywała się w majątku Rzewuskich, Pohrebyszcze, i w Petersburgu pod surowym okiem ojca, później pod opieką macochy, literatki Jadwigi z Jaczewskich. Od dzieciństwa przebywała w różnych stolicach europejskich, najdłużej (1867—73) w Paryżu pod opieką ciotek Karoliny i Eweliny. W r. 1873 na życzenie ojca wróciła do kraju i w Wierzchowni poślubiła 26 X 1873 Wilhelma Adama Radziwiłła (1845—1911), syna Wilhelma (zob.) i Matyldy Clary i Aldringen, 28-letniego oficera pracującego w dyplomacji niemieckiej. Do r. 1887 mieszkała w Berlinie

uczestnicząc w żywych kontaktach służbowych i towarzyskich berlińskich Radziwiłłów i dworu cesarskiego. Wychowana właściwie w kulturze francuskiej, źle znosiła środowisko berlińskie, uważała je za zbyt sztywne, surowe, pozbawione ogłady, wdzięku i ciepła. Chętnie więc uczestniczyła w licznych misjach dyplomatycznych męża, poznając sfery rządowe Petersburga, Wiednia, Londynu, Warszawy, nawet Konstantynopola i Kairu. Wtedy też rozpoczęła — otoczoną przez długi czas tajemnicą — twórczość literacką. W r. 1883 w paryskim czasopiśmie „La Nouvelle Revue" zaczęły ukazywać się jej listy o rządowych i arystokratycznych sferach Berlina pt. *La Société de Berlin* ogłaszane pod pseud. Comte Paul Vasili (Wyd. książkowe Paryż 1884, przekład angielski Londyn 1885, przekład niemiecki ukazał się w Budapeszcie dopiero w r. 1895). Owe listy, które zawierały na ogół złośliwie naświetlone wiadomości i niedyskrecje dotyczące niemal wszystkich znaczniejszych postaci środowiska berlińskiego, wywołały w stolicy Niemiec wstrząs i skandal, a w Paryżu rozpoczęły serię głośnych publikacji o «towarzystwach» innych stolic europejskich wydawanych pod tym samym pseudonimem choć różnego, a do dziś nie całkowicie ustalonego autorstwa. Żadnej z tych książek nie wiązano jednak z postacią R-ej, podejrzenia — i kara w postaci wydalenia z Niemiec — padły na lektora królowej Augusty, Francuza, Augusta Gerard. Dopiero w r. 1886, gdy ukazała się w tej serii książka *La Société de Saint Pétersbourg*, a rosyjska służba wywiadowcza ustaliła, że współautorką jest Julia Glinka, przyjaciółka R-ej, młoda księżna przestała być przyjmowana na dworze berlińskim, a w r. 1887 — najwyraźniej podejrzana o autorstwo *La Société de Berlin* — musiała opuścić wraz z mężem stolicę Niemiec.

Po niespełna dwuletnim pobycie w Kairze, w l. 1888—95 Radziwiłłowie mieszkali w Petersburgu. Od r. 1896, po rozpoczęciu procesu rozwodowego przez męża (separację, nie rozwód, orzeczono w r. 1906) i naraziwszy się z kolei dworowi petersburskiemu, R. przebywała najczęściej w Londynie. Tu nawiązała szerokie kontakty na dworze królewskim, w sferach finansjery, wśród literatów i dziennikarzy, nawet wśród działaczy kółek socjalistycznych. Tu także poznała Cecila Rhodesa, głównego budowniczego panowania brytyjskiego w Afryce południowej, premiera Kraju Przylądkowego, i próbowała związać swoje życie i pracę z jego działalnością. W tym celu wyjechała do Afryki południowej, skąd nadsyłała do prasy londyńskiej sensacyjne artykuły o tamtejszych stosunkach oraz powieść pt. *The Resurrection of Peter*. Natomiast jej poczynania dziennikarskie i wydawnicze w Capetown nie powiodły się: pismo „Greater Britain", którego szpalty niemal sama zapełniała (starając się ratować pozycję Rhodesa skompromitowanego ciągnącą się wojną z Transwalem), upadło, pochłaniając cały majątek R-ej; dla spłacenia zobowiązań finansowych posługiwała się czekami Rhodesa. Tymczasem policja Pretorii zaczęła ją nękać żądaniami oddania — pod groźbą więzienia — jakichś tajnych dokumentów. Nie zdołano ich wymusić i w styczniu 1902 rozpoczął się w Capetown proces R-ej oskarżonej o posługiwanie się fałszowanymi czekami Rhodesa. Proces sądowy nie wyjaśnił, kto dokonał fałszerstwa i jak czeki dostały się do rąk podsądnej, ale 27 III, tuż po śmierci Rhodesa, skazano ją na dwa lata więzienia. Po odbyciu niepełnej kary, w końcu 1903 r., osiadła ponownie w Petersburgu; uczestniczyła w życiu dworu i rodziny carskiej. W r. 1904 wydała po angielsku swe wspomnienia pt. *My Recollections* (Londyn), w których m. in. przedstawiła dzieje i rolę w Polsce rodu Rzewuskich. W r. 1911, kilka miesięcy po śmierci Wilhelma Radziwiłła, R. poślubiła biznesmena z Alaski, z pochodzenia Szweda, Karola Kolb-Danvin. W r. 1913 w Londynie — znów pod pseud. Count Paul Vasili — ukazała się książka pt. *Behind the Veil at the Russian Court*, opisująca prywatne życie i stosunki rodzinne ostatnich Romanowych, rolę G. J. Rasputina, rozgrywki personalne na dworze carskim itp. Na Zachodzie wiązano autorstwo książki z wieloma osobami, lecz w Petersburgu nie było wątpliwości: R. została wydalona z granic imperium rosyjskiego i pozbawiona majątku. Mieszkała więc z mężem w Sztokholmie lub Londynie i pisała o życiu wyższych sfer. W l. 1914—20 R. wydała w oficynach londyńskich i nowojorskich ok. 20 książek, m. in. *Rasputin and the Russian Revolution* (1918), *Confessions of the Czarina* (1918), *The Disillusions of the Crown Princess* (1919), *Secrets of Dethroned Royalty* (1920) — wszystkie pod pseud. Count Paul Vasili, rozszyfrowanym w przedmowie do dwu pierwszych książek; *The Tragedy of a Throne* (1917) wydała pod pseud. Hildegarde Ebenthal, pod własnym nazwiskiem ogłosiła: *Memories of Forty Years* (1914), *The Royal Marriage Market of Europe* (1915), *The Red Cross* (1917 — m. in. o szwedzkiej rodzinie królewskiej), *Cecil Rhodes. Man and Empire Maker* (1918), *Russia's Decline and Fall* (1918), *The Firebrand of Bolshevism* (Boston 1919).

W r. 1922, po rozstaniu z drugim mężem, R. wyjechała do Stanów Zjednoczonych i znalazła się dosłownie na nowojorskim bruku: bez majątku, rodziny i przyjaciół, bez znajomości stosunków amerykańskich. Po przeszło rocznym życiu w nędzy stopniowo wyrobiła sobie wysoką pozycję w tamtejszym środowisku dziennikarskim i zaczęła znów pisać o życiu wyższych sfer. W amerykańskim okresie wydała m. in. *Those I Remember* (1924), *The Intimate Life of the Last Tzarina* (1928), *The Taint of the Romanovs*

(1931), *Nicholas II. The Last of the Tsars* (1931), *It Really Happened* (New York 1932), *The Empress Frederick* (1934). W czasopiśmie „Revue Hebdomadaire" (1924) opublikowała — budzące liczne kontrowersje — listy swojej ciotki Eweliny Hańskiej, dotyczące m. in. H. Balzaka. R. zawsze szczyciła się pochodzeniem ze «słynnej polskiej rodziny Rzewuskich». Po polsku — wydaje się — nie pisała.

Różnie ocenia się działalność R-ej. Historycy zachodnioeuropejscy, mimo iż korzystają z jej książek dotyczących Rosji i Afryki, uważają ją za niepoważną awanturnicę polityczną, włączoną w jakieś bliżej jeszcze nie wyjaśnione afery szpiegowskie. Biografowie Rhodesa traktują ją jako intrygantkę i wyrachowaną kokietkę, która przyczyniła się do przedwczesnej śmierci angielskiego polityka. Krytycy literaccy widzą u niej niewątpliwy talent prozatorski, ogromną łatwość pisania połączoną z darem obserwacji i niezwykłą pamięcią, umiejętność trafiania w zainteresowania czytelników. Pamiętnikarze wspominają ją jako czarującą kobietę o wybitnej inteligencji, kulturze i wdzięku, ale niebezpieczną z powodu niezbyt zrównoważonego usposobienia. R. zmarła w Nowym Jorku 12 V 1941.

W małżeństwie z Radziwiłłem miała R. córki: Ludwikę (ur. 1876), żonę Lotariusza hr. Blücher von Wahlstatt, pasierba swej młodszej siostry, Wandę (ur. 1877), żonę Gebharda, 4 księcia Blücher von Wahlstatt i Gabrielę (ur. 1878) oraz synów: Mikołaja, męża Magdaleny Radziwiłłowej (zob.), i Michała Kazimierza (ur. 1888).

Niemojowska M., Wielki pirat imperium i dawna Polska, „Ty i Ja" 1973 nr 10 (fot.); Roberts B., Cecil Rhodes and the Princess, London 1969; Świerczyńska D., Hrabia Paul Vasili i księżna Katarzyna Radziwiłłowa, „Teksty" 1980 nr 5 (53) s. 147—57; — Potocka M. M., Z moich wspomnień, Londyn 1983.

Dobrosława Świerczyńska

Radziwiłłowa z Zawiszów 1. v. Krasińska Maria Magdalena (1861—1945), filantropka i białoruska działaczka narodowa. Ur. 8 VII w Warszawie, była córką Jana Kieżgajły-Zawiszy oraz Marii z Kwileckich, młodszą siostrą Marii Ewy Radziwiłłowej (zob.).

Magdalena odebrała staranne wykształcenie domowe w kulturze francuskiej. Dn. 27 IV 1882 w Warszawie poślubiła 49-letniego wdowca Ludwika Krasińskiego (zob.). Po śmierci ojca w r. 1887 przypadła jej część majątków w Wielkopolsce i dobra białoruskie Kuchcice oraz Żarnówki (w pow. ihumeńskim), a także posesje w Warszawie. Zawsze bardzo religijna, po owdowieniu w r. 1895 zajęła się działalnością filantropijną. Wspierała budowę kościoła przy ul. Moniuszki w Warszawie, ochronkę Maurycji Czarnockiej w Mińsku i budowę szpitala Tow. Dobroczynności tamże.

Dn. 30 IV 1906 w Londynie wyszła za mąż po raz drugi za młodszego o 19 lat Mikołaja Radziwiłła, wnuka Wilhelma (zob.), syna Wilhelma Adama i Katarzyny z Rzewuskich. Małżeństwo to stało się przyczyną odseparowania od społeczeństwa polskiego, gdyż Mikołaj, obnoszący się ze swym rusofilstwem i chłopomaństwem, był bojkotowany towarzysko. Odziedziczone po ojcu zainteresowania kulturą ludu białoruskiego ułatwiło R-ej zdeklarowanie się: «uważam siebie za Białorusinkę pochodzenia litewskiego, tak jak mój mąż, za Polkę zaś nie mam siebie zupełnie» („Minskoe Russkoe Slovo" 1912 nr 117). R. sympatyzowała z chadecją, ale popierała białoruskie poczynania polityczne różnej barwy, także socjalistyczne. Finansowała w swych doskonale gospodarowanych dobrach zakładanie szkół białoruskich, sklepów włościańskich i towarzystw trzeźwości; ufundowała stypendia uniwersyteckie dla młodzieży białoruskiej, wspomagała kleryków tej narodowości, bibliotekę Koła Białoruskiego przy Akademii Duchownej w Petersburgu oraz zamierzała poprzeć finansowo starania ks. F. Abrantowicza przy zakładaniu białoruskiego kolegium unickiego w Rzymie, co uniemożliwił wybuch wojny światowej, popierała pierwszą białoruską oficynę wydawniczą: «Zahlanie sonca i u naša vakonca», Białoruskie Tow. Wydawnicze w Wilnie, katolickie pismo „Biełarus", aż do jego zamknięcia w r. 1915. Dom R-ej w Mińsku i pałac w Kuchcicach do r. 1918 były miejscem spotkań białoruskich polityków: Romana Skirmunta, Wacława Iwanowskiego, Aleksandra Własowa, Iwana i Antona Łuckiewiczów.

R. była też mecenasem katolickich organizacji lit. W r. 1912 wybudowała w Londynie kościół lit., z zastrzeżeniem, że nie będą z niego korzystać Polacy. W r. 1914 dopomagała lit. gimnazjum w Mariampolu oraz finansowała budowę gmachu Ateitininków w Kownie. W r. 1915 została członkiem honorowym Centralnego Komitetu Lit. do Spraw Pomocy Poszkodowanym przez Wojnę. W r. 1917 przebywała w Moskwie i Mińsku, gdzie w r. 1918 zdeklarowała się jako gorliwa rzeczniczka Białoruskiej Republiki Ludowej. Pod koniec t.r., po zajęciu Mińska przez wojska bolszewickie, wyjechała do Warszawy i tu prowadziła salon polityczny, w którym obok osobistości białoruskich bywali także bp Edward O'Rourke, delegat lit. w Warszawie J. Šaulis i grupa ziemian polskich z Edwardem Woyniłłowiczem i R. Skirmuntem na czele. R. bez większych rezultatów usiłowała pozyskać dla koncepcji unii ziem białoruskich z Polską arystokrację polską z tych obszarów; ta jej działalność została nieżyczliwie przyjęta przez opinię polską. W r. 1919 usiłowała powrócić do Mińska, ale Zarząd Cywilny Ziem Wschodnich odmówił jej przyznania paszportu. Atakowana przez

prasę za sprzedaż nieruchomości w Warszawie gminie żydowskiej i próbę usunięcia Głównego Urzędu Likwidacyjnego z pałacyku przy ul. Foksal, uważana za ekscentryczkę i nazywana «Magdaleną Iwanowną», zdecydowała się w r. 1922 przenieść do Kowna, gdzie została odznaczona wielkim krzyżem Orderu Giedymina. Pod koniec lat 20-tych przebywała w Królewcu, a następnie w Bodesbergu nad Renem. W r. 1932 R. zamieszkała we Fryburgu w Szwajcarii. Nadal udzielała pomocy finansowej białoruskim organizacjom w Polsce, a w r. 1935 ufundowała dwie szkoły początkowe dla dzieci żydowskich w Warszawie, co spotkało się z krytyką w prasie. Zmarła 6 I 1945 we Fryburgu, w klasztorze sióstr dominikanek.

Z pierwszego małżeństwa z Ludwikiem Krasińskim miała R. córkę Ludwikę (1883—1958), żonę Adama Ludwika Czartoryskiego (zob.).

Drugi mąż R-ej Rafał Mikołaj Wacław (1880—1914), był kapitanem rezerwy w 52 p. dragonów wojsk rosyjskich. «Awanturnik w wielkim stylu» (M. Pawlikowski) i białoruski folklorysta, był uczestnikiem wojen: burskiej, bałkańskiej i japońskiej (tu odznaczył się szczególnie). Zginął w pierwszej wojnie światowej w czasie kampanii gen. P. Rennenkampfa w Prusach Wschodnich.

Lietuvių Enc., I 342—3, XXIV 389; Słown. geogr. (Kuchcice, Żarnówki); Boniecki, XII 189; Borkowski, Almanach, s. 105—6, 498; Gothaischer Hofkalendar. Genealogisches Taschenbuch der Fürstlichen Häuser, 1933 s. 409, 1937 s. 425; Uruski, VIII 27, XV 148; Żychliński, VII 92, X 197, XII 184, XXVII 132; Spisok zemlevladel'cov minskoj gubernii, Mińsk 1889 s. 184; „Woreyd". Almanach, W. 1926, 1928 s. 135; — Giełżyński W., Prasa warszawska 1661—1914, W. 1962 s. 353 (o Mikołaju Radziwille); Jurkiewicz J., Rozwój polskiej myśli politycznej na Litwie i Białorusi w latach 1905—1922, P. 1983 s. 100; Lipinskij L. P., Razvitie kapitalizma v lesnom chozjajstve Belorusii v načale XX v., „Voprosy Istorii" T. 4: 1977 s. 130; Matulaitis K., Londono Letuvini, Mariampole 1939 s. 73—4; [Muraška J.] M. J., Kniahinia Mahdalena Radziwił — Uspaminy, „Studencki Klič" 1947 nr 1/15; [Picarda G. de] Pichura H. Kniahinia Mahdalena Radzivił, „Božym Šlacham" 1965 nr 2 (89), (fot.); Siemaškievič P., Biełaruski litaraturna-hramadski ruch u Pieciarburzie, Minsk 1971 s. 119; Sipovič Č., Ajciec Archimandryt Abrantovič, „Božym Šlacham" 1957 nr 78, 81; Stankievič A., Biełaruski chryścijanski ruch, Vil. 1939 s. 66, 70; Tomaszewski J., Bellorusians in the Eyes of the Poles 1918—1939, „Acta Poloniae Historica" T. 51: 1985; Życka L., Łęska M., Działalność popowstaniowa Polaków na ziemi mińskiej, W. 1939; — Czapska M., Europa w rodzinie, Paryż 1970 s. 307; Da ūspaminaŭ ab kniahini Mahdalenie Radzivił (z listu dra St. H.), „Božym Šlacham" 1965 nr 6 (93); Dokumenty i materialy do istorii Belorussii (1900—1917), Mińsk 1953 III 741, 744—5; Glinka W., Pamiętnik wielkiej wojny, W. 1927 II 172, 245; Łastoŭski V., Maje ūspaminy ab M. Bahdanoviču, „Kryvič" T. 1 (2): 1926; Miadziołka P., Ścieżkami życcia, Minsk 1974 s. 93—112; Milewski-Korwin H., Siedemdziesiąt lat wspomnień, P. 1930 s. 374; Pawlikowski M., Dzieciństwo i młodość Tadeusza Irteńskiego, Londyn 1959; Potocka z Radziwiłłów M. M., Z moich wspomnień, London 1983 s. 264 (dot. Mikołaja Radziwiłła); Rzewuski A. C., A travers l'invisible cristal. Confessions d'un dominicain, [b. m. w.] 1979 s. 121; Urbański A., Memento kresowe, W. 1929 s. 93—6; Woyniłłowicz E., Wspomnienia 1874—1928, Wil. 1927 I 212; 247, 252; — „Gaz. Podhalańska" 1913 nr 50; „Gaz. Świąteczna" 1898 nr 933; „Gaz. Warsz." 1919 nr 166; „Kur. Warsz." 1912 nr 329; „Myśl Niepodległa" 1919 s. 464; „Posiew" 1935 nr 15; — Arch. PAN w W.: Kossakowski M. St., Diariusz, IV k. 159; B. Czart.: rkp. ew. 98, 103, 2038, 2996; B. Jag.: rkp. 9817 III k. 208, 9818 k. 490—493; B. KUL: Zbiór ks. Ussasa, rkp. 910 k. 21—63; B. Narod.: rkp. 5904 k. 63—64; B. Ossol.: rkp. 15084 II k. 28—33; — Materiały Red. PSB: Czernecki J., Radziwiłłowie, (mszp.) s. 129; — Informacje Jerzego Turonka z W. i Jana Potockiego z Sułkowic.

Oleg Łatyszonek i *Andrzej A. Zięba*

Radziwiłłowa z Lupulów Maria (ok. 1625—1660), wojewodzina wileńska i hetmanowa w. lit., zwana Wołoszką (od staropolskiej nazwy Mołdawii — Wołochy). Była córką hospodara Mołdawii Bazylego Lupula i jego pierwszej żony Bazylisy, córki mołdawskiego bojara Bucioca, zapewne blisko spokrewnionego z Mohiłami. Stąd też wg XVIII-wiecznej tradycji radziwiłłowskiej R. zwana jest Mohilanką.

Od r. 1643 starał się o jej rękę, przy poparciu króla Władysława IV, książę Janusz Radziwiłł (zob.), wówczas podkomorzy lit., owdowiały po śmierci Katarzyny z Potockich. Długie zabiegi o zezwolenie Porty na małżeństwo i pertraktacje o jego warunki zostały pomyślnie ukończone dopiero we wrześniu 1644. Ślubu Marii i Radziwiłłowi udzielił 5 II 1645 w Jassach metropolita prawosławny kijowski Piotr Mohiła w nieobecności, wg obyczaju mołdawskiego, ojca panny młodej, a w obecności metropolity mołdawskiego i licznych przybyłych posłów: od króla Władysława IV (Piotr Potocki, star. śniatyński), od elektora brandenburskiego, księcia Kurlandii, władców Siedmiogrodu i Multan, od patriarchy Konstantynopola oraz od wielu senatorów Rzpltej. Poseł siedmiogrodzki Janusz Kemeny opisał uroczystości w swej „Autobiografii". Trwały one ogółem przez dni dwanaście i dopiero 16 II t. r. młoda para opuściła Jassy w towarzystwie brata i siostry hospodara oraz bojara Urekiego, którzy towarzyszyli im aż do Kamieńca Podolskiego. Z Kamieńca udała się R. z mężem na sejm do Warszawy, gdzie odbyło się zapewne powtórne wesele, na którym wystawiono operę V. Puccitelliego „Circe Delusa". W Brześciu Lit. otrzymała od męża 20 X 1645 reformację (oprawę) zabezpieczającą olbrzymi wniesiony posag obejmujący 450 tys. złp. i kosztowności szacowane zapewne na 150 tys. złp., gdyż oprawa wynosiła 600 tys. złp. Zapisano ją na dobrach dziedzicznych: Zabłudowiu w pow. grodzieńskim i Bielicy

w pow. lidzkim. R. uzyskała również od męża zapis dożywocia na dobrach Orla i Lubcz w woj. nowogródzkim. Posiadała też prawa dożywotnie nadane przez króla zapewne w czasie pobytu w Warszawie na wypadek wcześniejszej śmierci męża do sześciu jego starostw: kazimierskiego w woj. lubelskim, borysowskiego w woj. mińskim, wilkijskiego, sejwejskiego, bystrzyckiego w woj. wileńskim i ciwuństwa retowskiego na Żmudzi (na trzy ostatnie przywileje z 30 III t.r.).: sejweńskiego (przywilej z 30 III t.r.), bystrzyckiego w woj. wileńskim oraz wilkiskiego i ciwuństwa retowskiego na Żmudzi. Łącznie dawały one 200 tys. złp. rocznego dochodu.

R. przebywała głównie w Świadości w pow. wiłkomierskim lub w Kiejdanach na Żmudzi. Kapelanem jej był już w r. 1651 jeromonach, ojciec Marcjan Wołosowicz, którego darzyła dużym zaufaniem i z którym wspólnie prowadziła szeroką działalność kościelną jako protektorka i opiekunka prawosławia na Litwie, wspierająca szczodrze cerkwie i zgromadzenia zakonne. Ok. 1652 r. zrealizowana została fundacja cerkwi kiejdańskiej z budynkami przy niej na pomieszczenie dwóch mnichów («czerńców»), którym środki utrzymania zapewnił 22 X 1652 Janusz Radziwiłł. Sprzęt liturgiczny do nowo ufundowanej cerkwi ofiarował hospodar Bazyli Lupul. Cerkiew kiejdańska z jej monasterkiem stała się wg decyzji fundatorki własnością wileńskiego monasteru Św. Ducha. W czasie wojny z Moskwą (w grudniu 1654) R. wspierała zbożem prawosławnych duchownych w Mińsku, zbiegłych zapewne z obszaru działań wojennych, a mniszkom udzieliła schronienia w swoim Lubczu i dopomagała w zakupie w nim domu zabiegając jednocześnie o «hafciarską robotę» dla nich. Po poddaniu części Litwy Szwedom, gdy J. Radziwiłł wyruszył na Podlasie, R. przebywała w grudniu 1655 i jeszcze w styczniu 1656 w Szadowie (Szawdowie) na Żmudzi. Na wiadomość o śmierci męża, o której zawiadomił ją Bogusław Radziwiłł listem z Grunhagen w Prusach Książęcych, pisanym 13 I t. r., objęła po wydaniu własnych uniwersałów przypadłe jej starostwa zmarłego, przede wszystkim bogate ciwuństwo retowskie, w czym pomagał jej ochmistrz jej pasierbicy Anny Marii Radziwiłłówny, Olbrycht Dębowski, stolnik nowogródzki. Mieszkała nadal w Szadowie lub w Retowie. Po wybuchu powstania chłopów żmudzkich, którzy rozbili w pobliżu jej Retowa (przed 27 IV t. r.) cztery szwedzkie chorągwie rajtarskie i napadli na Żydów retowskich, zarządca Retowa z jej ramienia, kalwin Tomasz Cedrowski, prosił ją 27 IV, aby wystarała się u feldmarszałka szwedzkiego (Magnusa de la Gardie?) o salwagwardię dla Retowa i przysłanie dla jego ochrony chociaż piętnastu żołnierzy z Szawel. Jeszcze 19 VI 1656 przebywała R. na Żmudzi.

Uznając zarządzenia szlacheckich powstańców żmudzkich wysłała z Retowa swój kontyngent wojskowy zarówno do strzeżenia granicy Żmudzi od Prus lub Moskwy, jak i do obozu powstańczego. Nie biorąc pod uwagę akcesu R-ej do powstania żmudzkiego król Jan Kazimierz nadał w lipcu 1656 ciwuństwo retowskie krajczemu lit. Michałowi Kazimierzowi Radziwiłłowi, gdyż uważał, że jako dobra «po zdrajcy» przypadły do jego dyspozycji. Odzyskał je dla R-ej na krótko Tomasz Cedrowski na przełomie lipca i sierpnia t.r., dzięki uniwersałom hetmana polnego Wincentego Gosiewskiego, wyruszającego wówczas na Żmudź. Dalszy rozwój powstania żmudzkiego i związana z tym utrata Retowa i Wilkiji zmusiła R-ą do udania się do nieco spokojniejszych majętności zmarłego małżonka położonych w pow. upickim i wiłkomierskim. W październiku t. r. zajechała Świadość, Wiżuny i Wiżunki. Zarazem jako wyznawczyni prawosławia i właścicielka dóbr na ziemiach zajętych przez Moskwę przyjęła poddaństwo carskie i uzyskała hramotę carską na oprawną Bielicę, którą od r. 1654 trzymał w zastawie za udzieloną J. Radziwiłłowi pożyczkę Krzysztof Zwiartowski. Dn. 12 X zajechała R. Bielicę, wyrugowała z niej Zwiartowskiego, a następnie oddała ją w zastaw od siebie za 50 tys. złp. Ferdynandowi Rorowi. Mimo objęcia dóbr małżonka, R. nie wspierała materialnie pasierbicy Anny Marii przebywającej w Mitawie, na co skarżył się B. Radziwiłłowi jej opiekun — podczaszy upicki Krzysztof Stryszka. Domagała się natomiast od Anny Marii i jej opiekunki księżnej kurlandzkiej Ludwiki Karoliny udzielenia wiadomości, gdzie został ukryty skarbiec męża i żądała jego wydania. W początku 1657 r. swatała z powodzeniem wdowę po księciu Władysławie Dominiku Zasławskim-Ostrogskim Katarzynę z Sobieskich, siostrę Jana, z Michałem Kazimierzem Radziwiłłem, kuzynem zmarłego męża. Zimę i wiosnę 1657 spędziła R. głównie w Wiżunkach; przebywała tam np. w okresie od końca stycznia do końca kwietnia. Z czasem objęła we władanie Lubcz nad Niemnem i nawet w nim mieszkała.

Zabiegając o restytucję zajętych przez wojsko dóbr zmarłego małżonka szukała R. pomocy u krewnych męża i u współwyznawców. Już w kwietniu 1658 i następnie na sejmie t. r. dwaj posłowie kozaccy wysuwali na pierwszy plan jej skargę, jak stwierdzał agent B. Radziwiłła «propter minorem invidiam», gdyż łatwiej i skuteczniej mogli występować w obronie współwyznawczyni, niż w sprawie B. Radziwiłła, niedawnego zdrajcy. W czasie wizyty u Pawła Sapiehy ok. 29 IV 1658 grozili, że jeśli nie zwróci jej dóbr, to nie oddadzą mu twierdzy sapieżyńskiej Stary Bychów i dóbr białoruskich. R. wyruszyła z Lubcza na sejm warszawski latem 1658 i 24 VII t.r. przyjechała do Starejwsi pod

Węgrowem. Szwagier jej zmarłego męża Jerzy Karol Hlebowicz odradzał dalszą jazdę, bo jej sprawy poszły w «reces» do następnego sejmu. Przybyła zatem na sejm następny otwarty 22 III 1659 w Warszawie i ok. 20 V przyrzekła P. Sapieże, hetmanowi w. lit., odstąpienie mu ciwuństwa retowskiego w zamian za zwrot zajętych przez wojsko dóbr. zabłudowskich. Na sejmie wykorzystywała poparcie dla swej sprawy okazywane jej przez metropolitę prawosławnego Dionizego Bałabana i posłów kozackich. O zwrot dóbr zabiegała wspólnie z B. Radziwiłłem, lecz jednocześnie toczyła z nim zawzięty spór o swoje ruchomości, głównie kosztowności i srebra zagarnięte wraz ze skarbcem J. Radziwiłła przez Bogusława, prawdopodobnie wywiezione z Tykocina lub zabrane z depozytu w Prusach Książęcych. Dn. 15 III 1657 w liście z Wiżunek, pisanym po zdobyciu przez wojsko lit. Tykocina, pytała B. Radziwiłła o los ciała jej zmarłego małżonka i domagała się zwrócenia «swego ubóstwa» wg załączonego regestru «będąc tej pewnej nadzieje, że mi to z miłościwej łaski W. Ks. M. nic nie zginie». Zaznaczała, że regestr obejmuje tylko rzeczy, które dostała od ojca, a rezygnuje z ruchomości zmarłego męża. Po dwuletnim bezskutecznym molestowaniu ks. Bogusława o zwrot ruchomości, zaraz po sejmie 1659 r. udała się do Królewca, aby spotkać się z nim osobiście. W Królewcu przebywała jeszcze w 2. poł. sierpnia; musiała zastawiać swe kosztowności, zatrzymana chorobą i nieobecnością księcia, który uchylił się od spotkania. Rozgoryczona opuściła niegościnny Królewiec i z drogi, w Labiawie, w której po raz ostatni widziała się ze swą pasierbicą, napisała do niego 3 IX t.r. pełen goryczy list, w którym zapowiadała, że będzie «skądinąd pomocy szukać».

Po powrocie na Litwę R. spisała 20 XI 1659 w Lubczu obszerny testament i dwa odrębne dokumenty na rzecz monasterów prawosławnych. Fundowała w Zabłudowiu monaster Zaśnięcia Bogurodzicy dla 12 mnichów zapisując na dobrach zabłudowskich 150 tys. złp., a w drugim zapisie przekazała 100 tys. złp. na dwa monastery wileńskie, męski i żeński, i szkoły przy nich. Powtórzyła oba zapisy w testamencie uznając się ponadto winną 200 tys. złp., wziętych w depozyt na oblig od Józefa Nielubowicza Tukalskiego, wówczas starszego bractwa Św. Ducha w Wilnie i zapisała wiele drobniejszych sum na liczne cerkwie, monastery i szpitale w całym niemal W. Ks. Lit. Kosztowności i przedmioty zatrzymane przez B. Radziwiłła zapisała siostrzenicom zmarłego męża, dwóm córkom Katarzyny Hlebowiczowej, a zapewne również swej pasierbicy Annie Marii. Na wypadek gdyby zapisów na rzecz monasterów nie zdążyła przyznać w sądach, wydała odrębne dokumenty i «obligi» (weksle). Z Lubcza udała się do Poniemunia w pow. grodzieńskim, a stąd, chroniąc się przed armią kniazia J. A. Chowańskiego, do Słucka. Zmarła tam — wg Macieja Vorbek-Lettowa — 14 I 1660 (wg aktów procesowych — 15 I) «na suchoty i puchlinę». W oczekiwaniu na rozporządzenia B. Radziwiłła w sprawie pogrzebu złożono ciało R-ej w soborowej Spaskiej cerkwi w zamku słuckim.

O testament i zapisy zmarłej bezpotomnie R-ej wybuchł długi spór sądowy ciągnący się aż do 1823 r. Pretensje zgłaszała również, przy poparciu Porty, rodzina Lupulów. Kapelan R-ej M. Wołosowicz wywiózł testament i dokumenty ze Słucka wraz z archiwum zmarłej. Oskarżono go, że zabrał jej kosztowności i pieniądze. Testament i zapisy wpisał 24 I 1660 do ksiąg grodzkich pińskich. Jan Mierzeński oskarżył w imieniu księcia Bogusława 3 VII 1660 «popów» zabłudowskich, że sfałszowali testament R-ej wykorzystując czysty blankiet z jej podpisem, a szukając dla potwierdzenia falsyfikatu odpowiednich świadków ofiarowywali instygatorowi lit. Wincentemu Ordzie weksel na 5 tys. złp. Gdy mimo składania licznych manifestów (protestów) nie udało się obalić testamentu R-ej, J. Mierzeński namówił księcia Bogusława do przedstawienia 26 X (?) 1662 w Wilnie na sesji Trybunału rzekomego zrzeczenia się w dn. 20 X 1654 przez R-ą sumy 600 tys. złp. zapisanych jej przez męża. Zaprezentowano wypis z aktykacji tego zrzeczenia, uczynionego jakoby przed księgami ziemskimi oszmiańskimi 13 I 1655. Wobec tej nowej linii obrony pretensje spadkobierców zostały oddalone. Wznowili je w r. 1671 po śmierci B. Radziwiłła i odtąd obie strony przez XVII i XVIII w. zawierały porozumienia, przeważnie niedotrzymywane lub wznawiały proces, po raz ostatni w r. 1821.

Portret olej. Johanna Schrettera z 1646 r. przedstawiający dwie żony Janusza Radziwiłła (reprod. w: „Roczn. Muz. Narod. w W." T. 17: 1973 s. 123—59, barwna reprod. w: Živapis Belarusi XII—XVIII stagoddzjau. Freska. Abraz. Partret, Mińsk 1980 ilustr. 132); Miedzioryt Hirsza Leybowicza, reprod. w: Wobe M. F., Icones familiae ducalis Radivilianae ..., Nesvisii [1758] tabl. 56; Portret R-ej anonimowego malarza z XVII wieku w Muz. Narod. w W. (reprod. w: Sajkowski A., Staropolska miłość, P. 1981 ryc. 42 na s. 368); — Kotłubaj E., Galeria Nieświeżska portretów Radziwiłłowskich ..., Wil. 1857 s. 133—54; — tenże, Życie Janusza Radziwiłła, Wil. i Witebsk 1859 s. 79—81, 84—90, Dodatki VIII, XIX, XX, s. 337, 406—8; Sajkowski A., Staropolska miłość, P. 1981 s. 364—9; — Akty Vil. Archeogr. Kom., XI nr 72; Archeogr. Sbornik Dokumentov, VII nr 119, 123, VIII 373, 374, XI 157, 160, 163, 257, 345—64; Bajewski F., Choreae bini solis et lunae aulae et ecclesiae in serenis. nuptiis [...] Janussii Radivil [...] et Mariae [...] Basilii palatini et despotae Moldaviae filiae ..., [b. m.] 1645; Chrapowicki J. A., Diariusz, cz. 1, Wyd. T. Wasilewski, W. 1978; Documente privitoare la istoria Romăniei culese din arhivele polone. Secolul al XVII-lea, Wyd. I. Corfus, Bucureşti 1983 s. 267 nr 175, s. 270 nr 176; Radziwill, Memoriale, III,

IV; Vorbek-Lettow M., Skarbnica pamięci, Wr. 1968; — AGAD: Arch. Radziwiłłów Dz. II teka 9 nr 1212, Dz. IV teka 27 koperta 369 nr 220, teka 56 koperta 712, Dz. V teka 41 nr 1780, teka 144 nr 6533, teka 190 nr 9005a, teka 201 nr 9646, obwoluta I s. 191—194, obwoluta II s. 1—4, 9—12, 23—30, 63—66, 77—80, obwoluta III s. 7—11, teka 263 nr 11557, Dz. VIII nr 133, Dz. XI nr 39 (tamże łaciński diariusz z opisem wesela), nr 59, Dz. XXIII teka 40, pliki 1, 4, 5 i teka 82 (niepaginowane); B. Kórn.: rkp. 201 k. 501—505; B. Narod.: rkp. 3092 k. 11v.—12, rkp. 3277 k. 257—260v.

Tadeusz Wasilewski

Radziwiłłowa z Lubomirskich Maria (Marianna) Karolina (ok. 1730—1795), miecznikowa litewska, rozwiedziona żona Karola «Panie Kochanku», dama czynna politycznie, bohaterka romansu Bernardina de Saint-Pierre. Ur. 5 VIII (tego dnia obchodziła urodziny), była wnuczką hetmana w. kor. Hieronima Augustyna Lubomirskiego (zob.) i woj. podlaskiego Stefana Mikołaja Branickiego (zob.), jedynym dzieckiem Jana Kazimierza, star. bolimowskiego, i Urszuli z Branickich (zob.), siostrzenicą hetmana Jana Klemensa Branickiego (zob.).

Wcześnie osierocona przez ojca (1737), wychowywała się w rodzinnym Głogowie (w Rzeszowskiem) i w Białymstoku wuja Branickiego, którego była ulubienicą. Zachowały się jej listy (i dopiski na listach matki) do hetmana, kreślone bardzo jeszcze dziecinnym pismem w r. 1739 z Wrocławia, gdzie edukowała się w jakimś klasztorze. Rezolutna dziewczynka donosiła wujowi: «lepi się ucze, alem swywolna zawsze» i zapewniała: «po niemiecku już bardzo dobrze gadam». Po wyjeździe matki z Wrocławia (listopad 1739) miała tam zabawić jeszcze rok, aby zaprezentować się hetmanowi «toute parfaite» i rozprawiająca «en trois langues». W r. 1747 (3 V) została mianowana damą Krzyża Gwiaździstego dworu wiedeńskiego. Była już ok. r. 1750 panną dojrzałą nie tylko do zamęścia, lecz i do wtajemniczeń w polityczne sekrety, skoro Ch. F. hr. de Broglie przypuszczał, że będący w latach 1746—51 francuskim ambasadorem w Polsce markiz Des Issarts, «który miał ją poślubić» («qui a dû l'épouser»), mógł wówczas mówić Marii o «sekrecie króla» (Broglie do Ludwika XV, 27 XI 1768). W dwa lata po wyjeździe z Polski francuskiego konkurenta dwaj wielcy hetmani: koronny Branicki i litewski Michał Kazimierz Radziwiłł «Rybeńko» ukartowali małżeństwo Marii z hetmańskim synem i dziedzicem największej w Rzpltej fortuny — Karolem Stanisławem Radziwiłłem (zob.), noszącym wówczas tytuł miecznika lit. Świeżo owdowiały i spieszący się do nowego ożenku książę «Rybeńko» chciał szybko syna urządzić. Do decydujących rozmów między hetmanami doszło w lipcu 1753 w Białymstoku, zaręczyny odbyły się 26 IX w Głogowie, a 23 X t.r. bp przemyski Wacław H. Sierakowski pobłogosławił ślub Marii z Karolem «Panie Kochanku» w Mościskach (jednym ze starostw Branickiego).

Niechętny ożenkowi 19-letni Karol, który w dniu ślubu «był mocno napiły», wg zeznań, złożonych później w procesie rozwodowym przez białostockiego klienta Andrzeja Mokronowskiego, «zaraz pierwszej nocy księżną imć zaraził pewną chorobą, na którą długo leczyć się musiała» (o tym «podarunku ślubnym» księcia już 4 III 1754 donosiła francuska poczta dyplomatyczna). Wkrótce Karol wyjechał za ojcem do Żółkwi, dokąd 6 XI przybyła z matką i wujem Branickim bardzo uroczyście witana Maria, która jednak po kilku dniach znów rozłączyła się z mężem. Przebywała z matką w Mościskach, Lwowie i Głogowie, w czerwcu 1754 spotkała się z Karolem w Warszawie, gdzie oboje mieli «służyć» na dworze królewskim. Mimo starań hetmana Radziwiłła, przynaglającego syna do towarzyszenia żonie, małżonkowie wciąż chodzili różnymi drogami. W sierpniu zjawili się razem na krótko w Nieświeżu (znów wielkie uroczystości powitalne) i zostali wprowadzeni przez hetmana do nadanego im hrabstwa mirskiego, lecz nadal się unikali. Pojechali jeszcze (osobnymi powozami) na sejm do Warszawy (Karol był posłem), gdzie niezgoda nowożeńców stała się publiczną sensacją. Dnia 7 XI 1754 Karol wyjechał z ojcem do Nieświeża, a Maria pozostała z matką w stolicy. Było to już definitywne rozstanie. Główny sprawca nieudanego małżeństwa, książę «Rybeńko», starał się pogodzić syna i synową, lecz Branicki pisał do niego w marcu 1755, że «nie masz nadziei» na powrót Marii. W sierpniu 1756 Karol rozpoczął proces o unieważnienie małżeństwa, motywując przymusem ze strony ojca. Sprawa zakończyła się jesienią 1760. Rozwód nie nadwerężył stosunków między Nieświeżem i Białymstokiem, a R. do końca życia tytułowała się księżną miecznikową. Stąd we francuskiej literaturze przypisywano jej nazwisko «la princesse Marie Miesnik».

Młoda rozwódka stała się, obok swej matki, jedną z politycznych doradczyń Branickiego. Pominięte przy podziale dóbr ordynacji ostrogskiej (tzw. transakcji kolbuszowskiej), obie panie w r. 1754 nakłaniały hetmana do interwencji przeciw donatariuszom, a potem przeciwdziałały jego ugodzie z dworem i Henrykiem Brühlem. Były blisko związane z dyplomacją francuską, której świadczyły usługi na hetmańskim dworze. Niedoszła markiza Des Issarts zaprzyjaźniła się z następnym ambasadorem francuskim w Polsce (w l. 1752—58), a późniejszym kierownikiem tajnej dyplomacji osobistej Ludwika XV («sekretu króla») — hr. de Broglie, z którym po jego wyjeździe z Polski prowadziła polityczną korespondencję. Z zastępującym okre-

sowo ambasadora ministrem pełnomocnym w Warszawie (1755—60) i agentem «sekretu» Fr. M. Durandem łączyły R-ą także stosunki romansowe (poseł pruski G. Benoit pisał o niej w r. 1758 jako o «maitresse de Mr Durand», a Bernardin de Saint-Pierre jeszcze w r. 1766 przyczyny niechęci Duranda do siebie domyślał się w tym, «qu'il avait aimé la même princesse»). W owym czasie (1758) mający w niej zawziętą przeciwniczkę polityczną H. Brühl odmalował R-ą w liście do Paryża jako «osóbkę niewielką, niemożliwie wyszminkowaną, złą jak tygrys». Kilka lat później (1764) zakochany w księżnej Bernardin de Saint-Pierre w liście do przyjaciela L. F. Duvala przyznawał, że «jej piękność nie jest wcale nadzwyczajna, lecz jej wdzięki i umysł (esprit) zasługują na hołdy». W nieco już literackim „Portrait de M.". (B. du Havre: rkp. 146) pisał: «Była drobna, lekka, bardzo żywa i wesoła, wszystko co dobra edukacja może dodać do czułego serca i subtelnego umysłu». Podziwiał wszechstronność jej wykształcenia i zainteresowań. Zanotował chyba autentyczny szczegół, że ze swych rozległych lektur sporządzała księgę wypisów, gromadzącą «najcelniejsze czyny i myśli». Zrazu wydawała się Bernardinowi, przejętym tylko sprawami publicznymi, «un aimable politique», potrafiąc «łączyć serce Rzymianki z wdziękami Francuzki».

W czasie bezkrólewia po śmierci Augusta III była już R. zainstalowana w Warszawie w «pałacyku Pacowskim» przy ul. Pijarskiej (obecnie Długa 26 — siedziba Instytutu Sztuki PAN), który «według gustu swego wybornego bardzo pięknie reperowała» (Marcin Matuszewicz), wykupiwszy za 115 tys. złp. ciążące na nim sumy zastawne i obligi (ostatecznie w grudniu 1764 nabyła od Paców za 3 tys. dukatów prawo dziedzicznej własności). Mieszkała tam «très joliment et très commodement» i «choć słabiuchna», nie szczędziła «dzielna siostrzenica» wydatków na przyjęcia dla patriotów hetmańsko-francuskiej barwy, a «wiedziała wszystko, co tylko można wiedzieć» (Wojciech Jakubowski do J. K. Branickiego, 26 XII 1763, 9 I i 7 VIII 1764). «Czarodziejski pałac» (określenie dyplomaty francuskiego P. Hennina) R-ej stanowił, obok rezydencji jej przyjaciółek, marszałkowej w. lit. Barbary Sanguszkowej i wojewodziny wołyńskiej Teresy Ossolińskiej, ośrodek życia towarzyskiego stronnictwa, którego egerią polityczną była siostrzenica kandydującego do korony hetmana. Przesyłała ona Durandowi do Paryża alarmujące listy. Wyciągi z nich Broglie przekazał w kwietniu Ludwikowi XV z wnioskiem, że doszło już w Polsce do pogwałcenia wolności Rzpltej, w obronie której Francja zaangażowała się deklaracją z 13 III 1764.

Po protestacyjnym wyjściu z Warszawy w maju oponentów, pozostawała R. w stolicy łącznikiem z ambasadami francuską i cesarską, a po odwołaniu francuskich dyplomatów prowadziła jeszcze korespondencję z wyczekującym w Wiedniu (potem w Paryżu) na rozwój wypadków powiernikiem «sekretu» Henninem. W listach z lipca i sierpnia do matki i do chroniącego się na Spiszu Branickiego ostro krytykowała brak determinacji i jedności wśród «patriotów», którzy dali się zastraszyć przez «garstkę Moskwy, którą by chłopi kijami wytłukli, gdyby jem pozwolono». Obstawała przy projekcie podwójnej elekcji i przybycia królewicza Karola z pieniędzmi do Krakowa. Zapewniała, że w razie dokonania elekcyjnej «scysji» na rzecz królewicza Ksawerego Francja i Austria będą działać. Namawiała, aby uzyskać przez dwór francuski oświadczenie papieża, iż nie uzna on elekcji Poniatowskiego, «bo by to naszej pobożnej szlachcie wielką uczyniło impresyją» i trzymałoby na wodzy biskupów. Zachęcała jeszcze do lokalnych konfederacji, ale zgodnie z ówczesnym myśleniem politycznym manifestacje i działania pojmowała też jako środki nacisku dla wynegocjowania «honorowej ugody» (un accomodement honorable). «Przecież cokolwiek ułożyć trzeba było, kiedy nie wojną to pokój». Namiętna przeciwniczka «familii» (Michała Czartoryskiego nazywała «starą małpą») zrazu zapowiadała, że na elekcję wyjedzie z Warszawy, bo nie mogłaby patrzeć na sukces stolnika Poniatowskiego «sans mourir de chagrin». Potem postanowiła pozostać w stolicy, zapewne z myślą o «accomodement» (stolnik uczynił towarzysko-polityczny gest składając jej 5 VIII z bratem Kazimierzem urodzinową wizytę), a może i w związku z przelotną (z jej strony) przygodą romansową.

J. Bernardin de Saint-Pierre, wówczas niespokojny i ambitny młody oficer inżynierii poszukujący bez powodzenia kariery w różnych krajach i uzurpujący sobie szlachecki tytuł «chevalier de Saint-Pierre», porzuciwszy służbę rosyjską w połowie czerwca 1764 przybył do Warszawy i już po kilku dniach postanowił wstąpić w służbę u Karola Radziwiłła, aby fortyfikować przeciw Rosjanom Słuck i Nieśwież. W drodze do Radziwiłła schwytany przez ułanów Augusta Czartoryskiego i przez pewien czas przetrzymany w areszcie, po zwolnieniu stał się «chevalier» bohaterem roztańczonej, mimo wojny domowej i rosyjskiej interwencji, Warszawy. Wspomnienia tego zawrotu głowy «w zamieci młodych księżniczek» (dans un tourbillon de jeunes princesses) przez długie lata towarzyszyły Bernardinowi, który sam barwnie beletryzował swoje polskie przygody, a jego biograf oraz spadkobierca i edytor literackiej spuścizny — L. Aimé Martin — fantazjował już bez umiaru. Na podstawie zachowanego w rękopisie warszawskiego dziennika Bernardina, jego ówczesnej korespondencji i francuskich relacji

dyplomatycznych można jednak przybliżyć się do rzeczywistości.

Bernardin został w Warszawie przyjęty przez austriackiego ambasadora F. Mercy d'Argenteau (znał go, będąc poprzednio w Petersburgu) i Hennina, którzy wprowadzili go w polskie towarzystwo i — jak się zdaje — nakłonili do wejścia w służbę Radziwiłła. Niewątpliwie zaraz po przyjeździe Bernardin poznał Marię, można jednak wątpić, czy «rzucił się» w ryzykowną wyprawę dla pozyskania jej względów, a już na pewno koloryzował twierdząc (w r. 1780), iż R. oferowała mu «patent pułkownika konfederacji». Po wyjściu z aresztu często bywał w pałacu na Pijarskiej i wciąż widywał Marię w owym warszawskim «tourbillon». Wyraźnie uległ urokowi pani domu (ale i jej pałacu) w czasie feerycznego przyjęcia w iluminowanym ogrodzie, jakie R. urządziła 23 VII na imieniny Krystyny Sanguszkówny (współczesne zapisy Bernardina i liczne reminiscencje literackie). W kilka dni później po obiedzie u Marii przeczytał jej całą „Ifigenię" Racine'a którą miano odegrać na przedstawieniu amatorskim u Sanguszków. W początku sierpnia R. zaproponowała Bernardinowi, aby jej towarzyszył wraz z kilku osobami w eskapadzie do Jordanowic — podwarszawskiej posiadłości Mokronowskiego (przebywającego wówczas za granicą). I wówczas wydarzyło się między nimi coś, o czym Bernardin później mgliście poetyzował i na temat czego spierali się biografowie pisarza. Sam bohater zwierzył się w liście do Duvala (7 IX 1764) w sposób dość jednoznaczny i mało poetyczny, iż doznał «słodkiego doświadczenia miłości zaspokojonej» (l'amour satisfait), co okazuje się dobrym i godnym polecenia środkiem na «wapory» i «hipochondrię». Romans nie trwał długo. Już 26 IX Bernardin wyjechał do Wiednia, otrzymawszy na drogę pieniądze od Marii. Wydaje się, że R. i Hennin chcieli z niego uczynić politycznego agenta, do czego «kawaler» nie nadawał się. Wkrótce ogarnęła go melancholia i już 11 XI był z powrotem w Warszawie. Nie zastał Marii, która bawiła w Białymstoku, dokąd już powrócił hetman. Wkrótce spotkali się w Warszawie i miały miejsce sceny, które znamy jedynie w wersji zbeletryzowanej. W styczniu 1765 Maria wyjechała na wieś i nie miała się już zobaczyć z Bernardinem, z którym zgodziła się korespondować pod warunkiem, że będzie rozsądny i poszuka sobie kariery gdzieś poza Polską, w czym starała się dopomóc. Dała mu list rekomendacyjny dla Duranda, a od Branickiego dostał listy do dworu saskiego, z którymi w kwietniu 1765 wyjechał z obrzydłej mu teraz Warszawy do Drezna.

Przeżywane przez Bernardina de Saint-Pierre udręki miłości, zazdrości i tęsknoty oraz proces «krystalizacji» tego uczucia — motywu literackiego, z którym obwoził się po Saksonii, Prusach, Francji i egzotycznej Ile de France (wyspa Mauritius), nie należą już do życiorysu Marii. Zachowało się 10 listów R-ej do Bernardina (luty 1765 — marzec 1767; B. du Havre: rkp. 141), w których łączy się życzliwe zainteresowanie jego losem z mentorskim rezonowaniem, wzywaniem do rozsądku i odwagi, do przezwyciężenia «nierozumnego uczucia (passion insensée), które go unieszczęśliwia» (29 V 1765). Na propozycję, aby zamieszkała w Paryżu odpowiedziała, że nie może opuścić matki i «los zmusza ją żyć w tej nieszczęśliwej ojczyźnie i być świadkiem jej poniżenia». Równocześnie pouczała Bernardina o jego patriotycznych i obywatelskich zobowiązaniach wobec Francji (8 I 1766). Na końcu serii własnoręcznych (kulejących z ortografią) i powściągliwie chłodnych listów Marii znajduje się odpowiedź na wiadomość o wyjeździe Bernardina na Ile de France. Ten list, datowany «Wisnowiski, le 26 décembre 1767», wydał w swej monografii M. Souriau, nie zaznaczając, iż jest on napisany ręką Bernardina. Melancholijny i filozofujący list pożegnalny tak dalece różni się nie tylko stylem, lecz również horyzontem myślowym i ładunkiem uczuciowym od autentycznych listów Marii, iż nie ulega wątpliwości, że mamy do czynienia nie z jakąś stylistyczną korektą, lecz z całkowitym apokryfem (wskazuje też na to niezgodność miejsca i daty z itinerarium R-ej). Ten piękny list trzeba więc odpisać z biografii Marii a dopisać jako osobliwy przyczynek do twórczości literackiej Bernardina (nie darmo autor ten był przedmiotem naukowego zainteresowania psychiatrii). W napisanym do samego siebie liście Bernardin umieścił słowa: «Dotrzymaj słowa mój przyjacielu, kochaj mnie zawsze, bowiem nie mogę już wchodzić w nowe związki». Rzeczywista księżna miecznikowa w tym czasie była już od dawna związana z Franciszkiem Sułkowskim, który w r. 1770 wspominał o swoim «attachement» pięcioletnim, a więc datującym się od r. 1765, nawiązanym być może jeszcze w czasie pobytu Bernardina w Wiedniu i Warszawie. Może więc nie jest beletrystyczny i odnosi się do księcia Sułkowskiego motyw rywala, którego «kawaler» odkrył po powrocie z Wiednia i z którym chciał się pojedynkować. O ile Bernardin szukał kontaktu z Marią jeszcze w l. 1769—70, to w papierach R-ej nie znajdujemy po r. 1767 śladu zainteresowania człowiekiem, który stał się sławnym pisarzem.

W r. 1765 przebywała R. wiele w Złotoryi (koło Torunia), urządzając dom, ogród i «ekonomię» w przekazanym jej przez Branickiego starostwie. Na jesień przyjechała do Warszawy, aby służyć hetmanowi wiadomościami. Obserwowała z zainteresowaniem konflikt polsko-pruski o komorę celną w Kwidzyniu, jako sprawę kło-

potliwą dla nowych władz warszawskich. Zbliżyła się do posła pruskiego Goltza i doszła do przekonania, że niezadowolenie Fryderyka II «jest bardzo rzeczywistym», że «ani Rosja, ani Prusy nie dadzą się oszukać» w sprawie projektów reformatorskich (głosowanie większością) i «zobaczymy ciekawe rzeczy na przyszłym sejmie». Na wiosnę 1766 bacznie śledziła misję rosyjskiego dyplomaty K. Salderna i jego stosunek do poróżnionych a równie jej niemiłych «rojalistów» i «onklistów» (zwolenników «wujów» Czartoryskich). Naprawdę wielkie emocje przyniosło jej napięcie stosunków między Stanisławem Augustem i Rosją, ujawnione jesienią t. r. w czasie sejmu. Przed jego otwarciem odbyła R. naradę z biskupami Kajetanem Sołtykiem i Adamem Krasińskim z konkluzją, aby wezwać Branickiego do współdziałania i przyjazdu do Warszawy, lub przynajmniej rozesłania odpowiednich listów. W czasie sejmu kierowała postępowaniem hetmańskich przyjaciół, a widząc że po przybyciu kurierów z Petersburga «wre jak w garku», że chodzi o coś więcej niż o sprawę dysydencką i że Stanisław August «upiera się i biegnie do swej zguby», spodziewała się «wielkiej satysfakcji» dla Branickiego (7 XI). Domagała się pilnego wysłania do Warszawy Mokronowskiego, który też po swoim przybyciu przejął ster chwiejnej polityki Białegostoku. Kiedy na wiosnę 1767 Repnin i Gabriel Podoski zaczęli montować konfederację radomską, R., która 6 IV przybyła z Mokronowskim do Warszawy, raczej krytycznie wyrażała się o nieufnej rezerwie malkontentów. «Jest widzę — pisała do hetmana — szczyra intencyja Moskwy wzruszyć nowe prawa i dawne postanowić rządy» (8 IV). Po rozwianiu się nadziei radomian na detronizację Stanisława Augusta i przywrócenie «dawnych rządów», R. w lipcu 1767 wyjechała na kurację do Altwasser (często cierpiała na migreny i «spazmy»). Wróciła w listopadzie, aby w czasie sejmu delegacyjnego zabiegać wraz z matką o protekcję Repnina w sprawie nie wygasłych wciąż roszczeń dotyczących ordynacji ostrogskiej. Urszula Lubomirska ubolewała z powodu tej przykrej po porwaniu Sołtyka «konieczności», do której przywiodła je «złość i zuchwałość» marszałka Stanisława Lubomirskiego (głównego autora «transakcji kolbuszowskiej» i «onklisty»). Maria kołatała też u Stanisława Augusta o jakieś stanowisko dla F. Sułkowskiego.

W połowie stycznia 1768 wyjechała R. z Warszawy do Drezna, skąd miała się udać na dalszą kurację do Spa, a potem do Paryża. Branicki dał jej list do francuskiego ministra spraw zagranicznych ks. de Choiseul, któremu miała przedstawić sytuację w Polsce. Już w początkach marca była w Paryżu i tu (jeśli nie wcześniej) połączyła się z Sułkowskim. Przesyłając Stanisławowi Augustowi nowe paryskie grawiury, ponawiała usilnie prośby w sprawie Sułkowskiego który, jeśli nie mógłby służyć ojczyźnie, myśli o ekspatriacji i uzyskaniu «établissement» we Francji, w czym król też mógłby mu być pomocny (7 III). Może więc rozważała ewentualność stałego zamieszkania we Francji z Franciszkiem, człowiekiem rozwiedzionym, więc «wolnym», o burzliwym życiorysie — próbującym już kariery w armiach rosyjskiej i austriackiej. Pierwsze wiadomości o konfederacji barskiej uczyniły na Marii wrażenie czegoś przelotnego, potem zrozumiała, że «się na długą bidę zanosi». I stała się gorliwą «konfederatką», aczkolwiek nie łatwo się rozeznać co do jej politycznej orientacji. Miała bowiem księżna miecznikowa ostry język i bujny temperament, a znalazła się na styku bardzo chaotycznej dyplomacji barskiej z równie chaotyczną polityką Francji w sprawie polskiej, gdzie krzyżowały się rozbieżne poczynania dyplomacji ministerialnej i «sekretu króla».

Pierwsze kontakty polityczne nawiązała R. ze swoim starym znajomym i kierownikiem «sekretu» hr. de Broglie, z którym się często widywała (była u niego 17 V na kolacji w towarzystwie Sułkowskiego i nieoficjalnego agenta Stanisława Augusta w Paryżu — Karola Schmidta). Broglie rekomendował Ludwikowi XV «tę damę, której dusza i odwaga są najwznioślejsze», donosił królowi o swoich rozmowach z księżną, a potem przesyłał mu jej listy do niego i przedkładał do królewskiej aprobaty projekty swoich odpowiedzi. Przekonywała R. kierownika «sekretu», a pośrednio i Ludwika XV, o żywiołowej sile ruchu konfederackiego. Za wiedzą i radą Broglie'a miała R. w sierpniu konferencję z Choiseulem, po której pisała do Mokronowskiego, iż nie trzeba liczyć na to, «żeby się chcieli w wojnę wdawać za nami, ale mediacyi by nie odmówili, gdyby konfederacyja, kogoś słusznego mając nad sobą, o to ich poprosiła, tylko że dotąd mają to wszystko za swawolną kupę, non pas comme un corps qui a quelque consistance» (28 VIII).

W połowie września przybył do Paryża bp A. Krasiński, któremu R. pomogła w nawiązaniu kontaktów. Nie wiadomo, czy i w jakiej mierze miała głos przy układaniu «planu», przyjętego przez Choiseula i Krasińskiego w Fontainebleau, gdzie była obecna i o planie poinformowana. Biskup obiecał utworzenie energicznego «ciała» — Generalności konfederackiej, a minister zaoferował pomoc pieniężną i polityczną (liczono głównie na Turcję). Zdaniem Broglie'a ów plan (z którym zapoznał się za pośrednictwem R-ej) był fatalny. Przewidywał bowiem detronizację Stanisława Augusta i nową elekcję, podczas kiedy kierownik «sekretu» dążył do pogodzenia konfederatów z królem, wyzwolonym z rosyjskiej kurateli i poddanym kontroli Francji. Już po wyjeździe z Francji R. wyraziła w liście do Broglie'a obawę (bardzo uzasadnioną), czy «rozkazy idące drogą

korespondencji sekretnej nie będą się krzyżować z przekazywanymi w korespondencji bezpośredniej». Broglie zaproponował Ludwikowi XV odrzucenie planu Krasińskiego i Choiseula, wysłanie do Polski jako ministra Duranda (dla którego ułożył już projekt instrukcji) i przedstawił projekt odpowiedniego listu do księżnej (Broglie do Ludwika XV, 27 XI 1768), który chyba jednak nie uzyskał aprobaty króla. Zresztą w związku z rozwojem wojny rosyjsko-tureckiej Broglie w r. 1769 też zachwiał się w swej opinii co do utrzymania Stanisława Augusta na tronie. Zapewne R. podzielała awersję Krasińskiego (i ogółu konfederatów) do Poniatowskiego, którego nazywała «le roi stolnik»; jednakże nie obca jej była i koncepcja piastowana przez Mokronowskiego, starego agenta «sekretu» i zarazem amanta siostry króla hetmanowej Branickiej: mediacja i arbitraż «między królem i narodem», przeprowadzone pod patronatem mocarstw przez Białystok.

Wyjechała R. z Paryża 18 X 1768 razem z Krasińskim, który swą towarzyszkę podróży nazwał «niezrównaną kobietą» (femme incomparable). W listopadzie byli w Byczynie, gdzie ułożyli z F. Sułkowskim wielki plan strategiczny uderzenia połączonymi siłami konfederacji pomorskiej i wielkopolskiej na Piotrków (trybunał) i Mazowsze. Sułkowski porwawszy z Rydzyny i Leszna milicje nadworne swych braci uformował oddział liczący ok. 600 ludzi. Płomienny manifest Sułkowskiego (oblatowany 11 XII w Wieluniu) i jego heroiczne odpowiedzi na listy braci i Repnina były zapewne zredagowane przez Marię. W połowie grudnia zagrożony przez Drewicza oddział Sułkowskiego rozproszył się, a Sułkowski znalazł schronienie na Śląsku Cieszyńskim, gdzie przebywała księżna. Zagrzewała «kochanego Franusia» do wytrwania, stawiając Korsykanów za wzór dla «naszych nieczułych i gnuśnych rodaków». Oświadczała, iż kocha go za to, że myśli najpierw o ojczyźnie a potem o sobie (list z 29 IV 1769). Sułkowski jeszcze rekrutował żołnierzy za pieniądze «de sa belle» (jak ironizował jego brat Antoni) i przez pewien czas trzymał się konfederacji ze względu na swoje matrymonialno-posagowe rachuby. Podczas pobytu za granicą R. otrzymywała pieniądze od Branickiego (też na cele konfederackie), a Broglie był poręczycielem jej kredytu bankowego w Paryżu. Księżna znajdowała, że Krasiński «stracił głowę» uparcie obstając przy swoim «wyimaginowanym planie», ale energicznie wspierała biskupa w jego rozgrywkach z Teodorem Wesslem, przeciw któremu działała i na terenie Paryża. W listach do Broglie'a krytykowała poczynania agenta Choiseula— kawalera de Châteaufort, który interesy polskie podporządkowywał tureckim. W ciągu r. 1769 przebywała przeważnie w Cieszynie, skąd udała się z Sułkowskim do Wiednia. Tutaj rozmawiała z Marią Teresą (styczeń 1770) i doczekała się przyjazdu Duranda (czerwiec), który miał powstrzymywać konfederatów od ogłoszenia bezkrólewia.

W czasie pobytu R-ej w Wiedniu zapadła decyzja co do jej małżeństwa z Franciszkiem. Sprawa miała znaczenie familijne i z tego względu, że dotąd żaden z czterech od dawna żonatych braci Sułkowskich nie miał potomstwa, a Maria była wówczas osobą około 40-letnią o skołatanym zdrowiu (niedoszły małżonek nazwie ją potem zjadliwie «il nostro antiquo bel mobile di casa» — nasz ładny mebelek antyczny). W liście do szefa rodziny Augusta zadłużony po uszy Franciszek 27 VI 1770 pisał, że Maria ma 70 tys. złp rocznej intraty a wniesie 300 tys. i pałac oraz ekspektatywy na spadek po matce i wuju Branickim, obiecuje też nie być zazdrosną. Będzie więc miał żonę miłą, bogatą i mądrą, «a jeśli ponadto da nam rychło jeszcze męskiego dziedzica, jak mam nadzieję (et si pardessus cela elle nous donne bientôt encore un successeur mâle, comme je l'espére), powinniście pod każdym względem przyklasnąć mojemu wyborowi». Władysław Konopczyński uznał ten list za dowód, iż R. w czerwcu 1770 urodziła dziecko, które pozostawiła w Wiedniu «na mamkach». Nie jest to przekonywujące, a rzecz o tyle nie pozbawiona znaczenia, że od czasu książki H. Saint-Albina (1832) w literaturze historycznej utrzymuje się pogłoska, że Józef Sułkowski nie był synem swojego oficjalnego ojca Teodora (z bocznej linii Sułkowskich), lecz przyjętym przez niego nieślubnym synem księcia Franciszka. Pozostawiając na boku sprawę pozamałżeńskiej rozrodczości «Franusia» i różnych kombinacji w rodzinie Sułkowskich, wypada uchylić zasadność uznawania Marii za jedną z kandydatek na matkę słynnego adiutanta Bonapartego — syna «dwóch ojców i trzech matek» (Marian Brandys).

Z Wiednia udała się R. przez Berlin i Szczecin do Gdańska. W Berlinie przekonała się, że Fryderyk II będzie wobec konfederatów neutralny, ale gdyby «osobę Stanisława directement atakować miano», wyśle 60 tys. wojska zgodnie z traktatem z Rosją. Nie chce dopuścić do udziału w «pacyfikacji» Francji, o której mówi, «że nam pomocy żadnej dać nie może, tylko w każdej okazji oszukuje i bałamuci». Jedynie dwory sąsiedzkie będą gwarantować polskie prawa, a król pruski «przy dawnych prawach to jest w nieporządku zostawić nas życzy». Zaprzyjaźniony z Fryderykiem ksiądz Bastiani chciał skłonić Marię do zatrzymania się w Berlinie i przedstawienia na piśmie dezyderatów w sprawie mediacji i pacyfikacji, lecz R. uznała, że nie może wchodzić w zamiary Fryderyka zbyt rozbieżne z planem, który jej zakomunikowano

w Fontainebleau. Odpowiedziała jedynie, że jako mediatora między królem i narodem mogłyby Prusy użyć Branickiego, co w Berlinie uznano jednak za niemożliwe ze względu na podeszły wiek hetmana. Tą trzeźwą relację przesłała w sierpniu (deszyfr listu bez miejsca i daty dziennej) Mokronowskiemu, który w tym czasie był już przy Durandzie w Wiedniu, a nieco wcześniej nosił się z myślą wyjazdu do Berlina i «powierzenia losów Polski» królowi pruskiemu.

Już w sierpniu 1770 była R. w Gdańsku, gdzie z początkiem września zjawił się w drodze do Białegostoku Mokronowski, którego misja stała się wkrótce bezprzedmiotowa wobec ogłoszenia przez Generalność aktu bezkrólewia. Przybył do Gdańska i Sułkowski (spodziewany 2 X). Wg obserwatora gdańskiej sceny, Aleksego Hussarzewskiego, w grudniu R. przygotowywała się do ślubu, który miał się odbyć po Wielkanocy. Podobno planowano podróż poślubną do Włoch, a potem do Szwajcarii, jako do kraju w którym «płodzi się dzieci (on fait des enfants) najbardziej krzepkie». Jeszcze w kwietniu 1771 Sułkowski wciąż asystował R-ej, ale już mówiono, że nie dojdzie do ślubu, póki żyje Branicki. W tym też miesiącu Franciszek wyjechał do Wielkopolski a Maria do Złotoryi. I to był już koniec romansów księżnej miecznikowej. Podobno małżeństwu przeszkodził Mokronowski i R. była szczęśliwa ze swego «wyzwolenia» od człowieka, który jeszcze przez pewien czas krążył myślami koło jej fortuny.

Po śmierci hetmana Branickiego (9 X 1771) zajmowała się R. spadkiem i odtąd w jej obfitej korespondencji przeważają sprawy majątkowe i rodzinne. Star. złotoryjskie zostało przejęte przez rząd pruski, lecz Maria otrzymała od matki podwarszawską Wiązownę (wybudowała tu w r. 1788 w miejsce drewnianego klasycystyczny kościół murowany), a po śmierci Urszuli Lubomirskiej (1776) odziedziczyła dobra głogowskie i połowę przyległego do nich star. bratkowskiego (od r. 1758 posiadała to starostwo wspólnie z matką) oraz klucz rybotycki w Sanockiem. Ponieważ Głogów, Bratkowice i Rybotycze znalazły się po rozbiorze w Galicji, miała R. liczne sprawy do załatwienia w sądach i urzędach zarówno polskich, jak austriackich. W czasie swego pobytu w Wiedniu w grudniu (może na przełomie lat 1769/70, ale raczej 1790/91) R. oczekiwała przybycia tam 8 rodzin szwajcarskich «anabaptystów» z Montbéliard i Neuchâtel, rolników (w tym specjalisty od uprawy łąk) i rzemieślników (tkaczy i stolarzy), którzy mieli osiąść w jej dobrach. Przed r. 1779 sprzedała marszałkowi Stanisławowi Lubomirskiemu klucz kuźmiński (koźmiński?), z powodu którego w październiku 1776 kaszt. żarnowski Szymon Szydłowski wniósł na nią jakieś skargi do Rady Nieustającej.

Najbliższymi ludźmi stała się teraz dla niej rodzina Piotra Potockiego (zob.), ożenionego z jej siostrzenicą (od strony Branickich). Wzięła na wychowanie synów Piotra i poświęciła ich edukacji wiele uwagi. Wśród licznej galerii pedagogów przesunęły się przez dom R-ej postacie interesujące. W warszawskim pałacu księżnej i w Wiązowni w l. 1782—4 rozpoczął swą polską karierę Scipione Piattoli. Ceniła jego talenty i zalety, lecz drażniła ją niestałość, lekkomyślność i próżność zaniedbującego swoje obowiązki Włocha, dla którego zresztą wystarała się poprzez Grzegorza Piramowicza o miejsce w Tow. do Ksiąg Elementarnych. W listach do P. Potockiego (z 14 VII, 17 VIII i 8 IX 1784) dała R. interesujące przyczynki do biografii i charakterystyki Piattolego. Po rozstaniu się z nim zaangażowała na guwernera «kadeta» Jakuba Jasińskiego, który jednak wkrótce osiadł ze starszymi chłopcami (Kazimierzem i Feliksem) u P. Potockiego w Boćkach. Na wychowaniu R-ej pozostał jedynie Jan, który był jej ulubieńcem. W r. 1793 Franciszek Karpiński uczył go łaciny.

Tak rozpolitykowana i światowa niegdyś dama teraz usunęła się w cień. Warszawski karnawał 1771—2 obserwowała z niesmakiem («tu fiołek i g... wszystko zarówno»). Choć zawsze jej bliski Mokronowski stał się zdeklarowanym «rojalistą» i R. w sprawach procesowych zabiegała o protekcję Stanisława Augusta, a także wymieniała z nim dzieła sztuki, pozostała w głębi serca konfederatką. Przed sejmem rozbiorowym widziała w królu, któremu miały być przyczynione intraty i gwardie, czwartego rozbiorcę: «Czterech tedy będziem mieli panów..., któż taką zniesie niewolę» (12 II 1773 — do P. Potockiego, jak i listy alej cytowane). Powracającemu do kraju eksmężowi (nie ma śladów stosunków Marii z Karolem Radziwiłłem w czasie konfederacji) «nie mogąc nic dla ojczyzny» życzyła przynajmniej pomyślności w sprawach domowych. Przelotnie poruszyła jej polityczny temperament sprawa ubezwłasnowolnienia bpa Sołtyka, która wszystkich wzburza i będzie mieć następstwa. Dziwiła się bierności Piotra. Trzeba odgrywać jakąś rolę w ojczyźnie, a jeśli woli Galicję, to należy dać się poznać w Wiedniu i być przynajmniej pożytecznym rodzinie. «Hreczkę siać w domu jeszcze będzie czasu dość» (20 III 1782).

Rozbudziła «starego konia pułkowego» trąba wojny rosyjsko-tureckiej. Obawiała się zaangażowania Polski po rosyjskiej stronie, ale spodziewała się, że Szczęsny Potocki «zasłuży na wielką sławę i wdzięczność w narodzie» utrzymując kraj w neutralności (15 XII 1787). Przekonawszy się, że Szczęsny «z Moskwą trzyma» lękała się nadchodzącego sejmu. W czasie, kiedy Rosja jest w największych opałach i Polska może dochodzić swoich krzywd, «w Warszawie wiktoryją śpiewają, głosząc jedność zupełną

i połączenie wszystkich partyj w jedną, Moskwie podległą». Jest czym zadziwić Europę i potomność (22 VIII 1788). Kiedy Piotr Potocki został posłem na sejm, a potem polskim posłem w Stambule, księżna miecznikowa powróciła do swej dawnej roli informatorki i doradczyni politycznej. To, co zachowało się z jej listów z czasu Sejmu Czteroletniego stanowi fragment interesującego świadectwa. W sprawie «buntów ukraińskich», represji i panik z wiosny 1789 wykazała R. trzeźwy umiar. Zapewniając o swoim wielkim szacunku dla tego sejmu, zalecała «mniej gorącości w radzie a więcej aktywności w wykonaniu». W czasie tureckiej misji Piotra miała kontakty z francuskim agentem J. Bonneau i z posłem pruskim G. Lucchesinim, z którego pocztą wysyłała listy do Stambułu. Scenę sejmową i obstrukcyjne kabały partii moskiewskiej przedstawiała wyraziście. W październiku 1790 przybyła do Wiednia (była tam jeszcze w lutym 1791) skąd donosiła o poczynaniach Szczęsnego Potockiego i Seweryna Rzewuskiego. Czuła się też powołaną do udzielania rad siostrzeńcowi — dyplomacie. Niech Turcja nie rezygnuje z Krymu. Jej odmowa w tej sprawie rozpali wojnę powszechną, w której Prusy, Szwecja i Polska będą musiały wziąć udział, zaś pokój pozostawiający Krym Rosji nie może być trwały (5 X 1790).

W liście z 20 IV 1792 wyraziła R. przekonanie że nie uniknie się wojny, «ale przynajmniej jesteśmy zdecydowani się bronić i nie można postąpić inaczej bez zatracenia się i upodlenia na zawsze». Żywiła obawę, że «Francja zaginiona» swym upadkiem pociągnie wszystkie narody, do czego dążą emisariusze i ludzie «zarażeni epidemią francuską». «Co się to dzieje dans ce siècle si éclairé!». Potem pisała o jakichś sprawunkach, kawie, szalach i jedwabiach, kończąc: «Jadę do Berlina, za 6 tygodni powrócę». O podróży tej nic nie wiemy; jest to ostatni znany list R-ej i o jej dalszych losach świadczą jedynie akty majątkowe, z których wynika, że na schyłku życia (zapewne w związku z wydarzeniami politycznymi) przeniosła się do Galicji.

W styczniu 1793 zaciągnęła R. wysokie pożyczki (zabezpieczone na kluczu wiązowskim) u Konstancji Zamoyskiej (130 tys. złp.) i Michała Humnickiego (135 tys.) na «okupienie» zastawionych dóbr rybotyckich. Zmarła 10 I 1795 w Tarnowie, została pochowana na tamtejszym cmentarzu «wewnętrznym» (in sementario ejusdem civitatis intestina). Pomnik nagrobny (zachowany) w postaci obelisku wzniósł jej wychowanek Jan Potocki. Pozostawiła długi na sumę 22 780 dukatów. Głównymi wierzycielami byli Konstancja Zamoyska i Józef Mulnier de Barnevall, który za swą niezaspokojoną przez spadkobierców należność wszedł w posiadanie pałacu oznaczonego już nr 550 przy ul. Długiej (wydzierżawił go potem Janowi Potockiemu, dziedzicowi Wiązowni).

Wedle słów Józefa Wybickiego «dusza i obszerne wiadomości [księżnej miecznikowej] wielce ważną rolę w sprawie Ojczyzny miały». Żywotniejsza niż pamięć o damie konfederatce okazała się jednak romansowa legenda. W literaturze francuskiej, w ślad za L. Aimé Martinem, wiele i fantazyjnie pisano o «princesse Miesnik [Mesnik]», upatrując w niej pierwowzór postaci kobiecych z utworów Bernardina de Saint-Pierre, na czele z dziecięcą i dziewiczą Wirginią z arcydzieła tego pisarza „Paul et Virginie" (1787). Źródłowe monografie F. Maury (1892) i zwłaszcza M. Souriau (1905) w dużym stopniu oczyściły biografię Bernardina z legend, lecz autorzy ci nie znali polskich realiów. We Francji dopiero J. Fabre utożsamił «princesse Miesnik» z niezbyt pasującą na Wirginię księżną miecznikową (1952). W Polsce całkowicie za Aimé Martinem poszedł Lucjan Siemieński (1843). Pierwszy zidentyfikował bohaterkę romansu Bernardina z R-ą Kazimierz Marian Morawski (1913). Nieco szczegółów źródłowych wyszperał i spopularyzował postać R-ej Stanisław Wasylewski w pełnym fantazji i bałamuctw „Romansie prababki" (1920), gdzie m. in. poplątał Mariannę z Lubomirskich Radziwiłłową z Anną Marią z Hadików Lubomirską, damy o całkiem przeciwstawnych orientacjach politycznych. Z historyków zajęli się R-ą: Kazimierz Waliszewski, który wydał fragmenty (z tłumaczeniem partii francuskich na polski) jej listów do J. K. Branickiego i Franciszka Betańskiego z l. 1764—7, i zwłaszcza Władysław Konopczyński, który czerpał też ze zniszczonych w czasie drugiej wojny światowej archiwów Andrzeja Mokronowskiego i Sułkowskich z Rydzyny.

Portret R-ej pastelowy, wykonany przez L. Marteau, z galerii Stanisława Augusta, skąd przeszedł do zbiorów Mniszchów w Wiśniowcu, na początku XX w. podobno znajdował się, jeszcze w autentycznej ramie, u Andrzejowej Mniszchowej w Paryżu. Wśród 7 pastelów Marteau sprzedanych w r. 1910 na licytacji tych zbiorów portret R-ej nie figuruje. Był tam tylko jeden portret anonimowy „Jeune fille au chapeau de paille", zakupiony (bez ramy) przez Edwarda Raczyńskiego. Stanisław Wasylewski, który zresztą nie wiadomo czemu zrobił z Marii kobietę szpetną i garbatą, portret ten, znajdujący się wówczas w Rogalinie, w sposób nie przekonywający uznał za upiększoną podobiznę R-ej i w r. 1933 opublikował jego reprod. (Rastawiecki, Słown. malarzów, II 16; Fourniez-Saloveze, Les peintres de Stanislas-Auguste, Paris 1907 s. 152; Mańkowski T., Galeria Stanisława Augusta, Lw. 1932 nr 327; Informacje Andrzeja Ryszkiewicza); — Borkowski J. S. Dunin, Panie polskie przy dworze rakuskim, Lw. 1891 s. 67—8; PSB (Franciszek Karpiński, Andrzej Mokronowski); Słown. Geogr. (Wiązowna, Złotoryja); Katalog zabytków sztuki w Pol., X z. 13 s. 16; — Askenazy Sz., Napoleon a Polska, W. 1918 I—II; Barine A., Bernardin de Saint-Pierre, Paris 1914 s. 25—31; Brandys M., Oficer najwięk-

szych nadziei, W. 1986 s. 15; Fabre J., Lumières et Romantisme, Paris 1963 s. 168—9; tenże, Stanislas-Auguste Poniatowski et l'Europe des Lumières, Paris 1952; France A., Bernardin de Saint-Pierre et la princesse Marie Miesnik, Paris 1875; Kipa E., Studia i szkice historyczne, Wr. 1959 s. 4—7, 12, 25—6 («księżna miecznikowa» bez nazwiska i nie wykazana w indeksie); Konopczyński W., Kiedy nami rządziły kobiety, Londyn 1960 s. 35—9, 46—7, 58—61, 98—9, 137—9, 181—4, 188—90, 201, 213—14; tenże, Konfederacja barska, W. 1936—8 I—II; tenże, Książęcy podrzutek, „Kur. Warsz." 1933 nr 153; tenże, Polska w dobie wojny siedmioletniej, Kr. 1909—11 I—II; Aimé Martin L., Essai sur la vie et les ouvrages de Bernardin de Saint-Pierre, w: Oeuvres complètes de Jacques Bernardin de Saint-Pierre, Paris 1818 I 94, 105—35, 147—9; Maury F., Etude sur la vie et les oeuvres de Bernardin de Saint-Pierre, Paris 1892 s. 43, 47—71, 77—9; Michalski J., Schyłek konfederacji barskiej, Wr. 1970; Morawski K. M., Źródło rozbioru Polski, P. 1935 s. 201; Rostworowski E., Francja, Polska i podlaski Wersal, „Twórczość" R. 37: 1981 nr 11 s. 111 i 113; Rougerie J. R., Etude médico-psychologique sur Bernardin de Saint-Pierre, Paris 1938; Sainte-Beuve C. A., Causeries du Lundi, Paris [b. r.] VI 522—4; Siemieński L., Bernardin de Saint-Pierre w Polsce, w: Muzamerit czyli powieści przy świetle księżyca, P. 1843 I; Skałkowski A. M., Rodowód Józefa Sułkowskiego i jego listy młodociane, P. 1934; Souriau M., Bernardin de Saint-Pierre d'après ses manuscrits, Paris 1905 s. 35—89; Szczygielski W., Konfederacja barska w Wielkopolsce, W. 1970; Trahard P., Les maitres de la sensibilité française au XVIIIe siècle, Paris 1933 s. 85—7; tenże, [wstęp do wydania] Paul et Virginie, Paris 1964; Waliszewski K., Potoccy i Czartoryscy, Kr. 1887; Wasylewski S., Jak wyglądała „niewierna Sarmatka"?, „Kur. Liter.-Nauk.", dod. do „Ilustr. Kur. Codz." nr z 15 V 1933 (tu reprod. portretu bardzo wątpliwego autentyzmu); tenże, Romans prababki, Wyd. 3, Kr. 1958; tenże, Tajemnica twarzy księżny miecznikowej, dod. do „Ilustr. Kur. Codz." nr z 18 I 1932; Zielińska T., Magnateria polska epoki saskiej, Wr. 1977; — Correspondance de J. H. Bernardin de Saint-Pierre précédée d'un Supplément aux mémoires de sa vie par L. Aimé Martin, Paris 1826 I s. LXII—LXIV, 1, 4—6, 9, 18, 19, 42, 51, 70, 76, 85, 89, 137, 155, II 21, III 78; Correspondance secrète du comte de Broglie avec Louis XV, Paris 1956—61 I—II; Listy ks. z Lubomirskich Radziwiłłowej miecznikowej litewskiej do Jana Klemensa Branickiego... i do księdza Betańskiego... 1764—1767..., Zebrał i ułożył K. Waliszewski, „Niwa" R. 12: 1883 t. 24 s. 56—65, 123—9, 452—67, 603—9; Listy Wojciecha Jakubowskiego do Jana Klemensa Branickiego z lat 1758—1771, Bibl. Ord. Krasińskich, Muz. Konstantego Świdzińskiego, W. 1882 VII 13, 60, 71, 73, 75, 113; Matuszewicz M., Diariusz życia mego, W. 1986 I—II; Mémoires du roi Stanislas-Auguste, II; Polska stanisławowska w oczach cudzoziemców. W. 1963 I; Wybicki J., Życie moje, Kr. 1927; Źródła odnoszące się do pierwszego okresu panowania Stanisława Augusta, Wyd. H. Schmitt, Lw. 1884 s. 89—91 (list R-ej przez wydawcę mylnie przypisany miecznikowej kor. Lubomirskiej); — AGAD: Arch. Radziwiłłów Dz. IV/715, Dz. V/1334, Dz. VI/II 80a (dziennik Michała K. Radziwiłła), Dz. XI/175—177 (ślub i rozwód), Arch. Roskie I/36 (R. do Betańskiego), XII/21 (Urszula Lubomirska do Branickiego), XVIII/20 (R. do Branickiego), XXXV/125 (R. do matki), XLIII/12 (R. do P. Potockiego), L/17, LI/106—115, Akta majątkowo-prawne 51 (sygn. prowizoryczna, tu m. in. odpis metryki śmierci R-ej), Zbiór Anny Branickiej, Kancelaria Hetmańska 2551, 2552; B. Czart.: rkp. 684, 685 i 698 (R. do Stanisława Augusta), 703 (relacje Hussarzewskiego), 836 (R. do F. Sułkowskiego); B. Pol. w Paryżu: rkp. 69 k. 118, 321, 327; B. du Havre: rkp. 34, 82, 111, 136, 141 (R. do Bernardina), 146 (warszawski dziennik Bernardina), 147, 151, 154; B. de l'Institut de France w Paryżu: rkp. 1269 i 1277 (korespondencja Hennina z R-ą i Bernardinem); — Autor zawdzięcza Teresie Zielińskiej odnalezienie akt majątkowo-prawnych R-ej w Arch. Roskim.

Emanuel Rostworowski

Radziwiłłowa z domu de Castellane Maria Dorota (1840—1915), ordynatowa nieświeska, autorka wspomnień. Ur. 19 II w Paryżu, była córką margrabiego Henri de Castellane (1814—1847) i Pauline de Talleyrand-Périgord. Chrzcił ją ks. F. Dupanloup, z czasem słynny biskup Orleanu, rodzicami chrzestnymi byli: dziadek ojczysty, gen. Boniface de Castellane (późniejszy marszałek Francji), i ks. Dorothée de Dino de Talleyrand, córka Piotra Birona, ks. kurlandzkiego (zob.), macierzysta jej babka i główna wychowawczyni. Przez rodzinę swego ojca spokrewniona była z markizą de Sévigné.

Przysłuchiwanie się rozmowom w salonie rodzinnym wolała Maria de Castellane od zabaw dziecięcych. Bywała zabierana w liczne rodzinne podróże do Włoch, do Szwajcarii, na Korsykę. Jesienią 1854 ze swą babką i matką znalazła się w Rzymie, asystowała przy ogłoszeniu dogmatu o Niepokalanym Poczęciu Najśw. Maryi Panny (8 XII), była przedstawiona Piusowi IX. Oddana na naukę do sióstr zakonnych ze zgromadzenia Sacré-Coeur, miała prawo raz w tygodniu opuszczać zakład dla zwiedzania muzeów i oglądania zabytków. Powrót do Francji nastąpił z końcem maja 1855. Wakacje letnie spędzała w Rochecotte (Indre-et-Loire), posażnym majątku swej matki, dokąd przybył ks. de Lorges, dla starań o jej rękę dla swego syna, lecz spotkał się z odmową rodziny. Księżna de Dino już była upatrzyła kandydata dla swej wnuczki w osobie Antoniego Wilhelma Radziwiłła (zob.): z ojcem bowiem, Wilhelmem (zob.) łączyła ją przyjaźń jeszcze od dzieciństwa. Książęta Radziwiłłowie, ojciec i syn, zjechali więc do Francji pod pretekstem odbywającej się w Paryżu wystawy powszechnej. Przeznaczoną sobie na żonę dziewczynkę ks. Antoni podbił swą pobożnością i prostotą, a i ona mu się spodobała, mimo że (jak napisze po latach) wcale nie wyglądała urodziwie «będąc dopiero w pełni wieku dojrzewania». Przez zimę dopełniało się w Rochecotte prywatne wykształcenie panienki. W maju 1856 została przedstawiona w Berlinie w pałacu Radziwiłłów, wkrótce potem ks. Antoni bawił z tygodniową wizytą na zamku w Żaganiu (Sagan); lecz dopiero w sierpniu, w Teplitz, «dobrze rozważywszy wszystkie za i przeciw» panna oświadczyny przyjęła, pokonawszy niechęć do opuszczenia Francji. Pomimo

wyraźnego zadowolenia obydwu rodzin, z małżeństwem uradzono zaczekać, aż narzeczona wydorośleje. Przez czas przygotowywania wyprawy w Paryżu pobierała lekcje muzyki u słynnego pianisty F. Planté. Nader uroczysty ślub odbył się w Żaganiu 3 X 1857.

Od 13 X t. r. R. zamieszkała w Berlinie, w pałacu, w którym apodyktyczny ks. Wilhelm żył wspólnie ze swym bratem Bogusławem i jego rodziną. Żeglowała nie bez pewnego więc trudu, jak wyznaje, wśród licznych nowych krewnych, przysięgłych domatorów, mając na raz przy stole «dwu teściów i dwie teściowe». Wkrótce uzyskała w Berlinie wyjątkowo uprzywilejowaną pozycję nie tylko wskutek powinowactwa z rodziną panującą. W sierpniu 1858 babka jej przedstawiła ją na dworze swej dawnej dobrej znajomej, królowej Wiktorii angielskiej oraz przyszłej (od r. 1861) królowej Auguście, małżonce Wilhelma I, która przez następne 32 lata, aż do śmierci, darzyła R-ą przyjaźnią i daleko posuniętym zaufaniem.

Polskimi zagadnieniami interesowała się R. niemal wyłącznie w związku z historią rodu, w który weszła przez małżeństwo. Do pewnego stopnia śledziła jednak losy powstania styczniowego: chętnie notowała, że królowa Augusta «z całej duszy» jest przeciwna porozumieniu rosyjsko-pruskiemu z lutego 1863 i że jej macierzysta Francja, gdyby nie zaangażowanie akurat w sprawy Meksyku, pospieszyłaby może naszemu krajowi z pomocą. Po raz pierwszy na Litwę towarzyszyła R. swemu mężowi w maju 1865 w związku z koniecznością uregulowania serwitutów w dobrach radziwiłłowskich. Zwiedziła Wilno, rozejrzała się po Nieświeżu — zrujnowanym wówczas i do ostateczności zaniedbanym. Z wielką energią przedsięwzięła odnowienie zamku i założenie pięknego parku wokół; prace te wytrwale prowadziła, choć z oddali potem, przez lat kilkadziesiąt i była z nich prawdziwie dumna. Stworzyła też w Nieświeżu nową bibliotekę, której podstawą stały się zbiory, odziedziczone po Antonim Henryku Radziwille, wzbogacone następnie o księgozbiory kupione w skasowanych klasztorach Benedyktynów i Bernardynów nieświeskich. R. wyrobiła sobie i wprowadziła w czyn pogląd, że dzieci jej nie powinny się zniemczyć, prawdziwą bowiem odrębność, a i znaczenie, wśród wielkich nazwisk europejskich zdołają Radziwiłłowie utrzymać, o ile się nie wyrzekną litewsko-polskich tradycji. Zabiegała więc usilnie o rosyjskie poddaństwo dla swych synów, by dobra ordynacji nie przeszły z czasem do rąk innej gałęzi rodu. Odbyła w tym interesie specjalne podróże do Kopenhagi (we wrześniu 1896) i do Petersburga (w lutym 1905). Jednakże w narodowe sprawy, którym oddany był stryjeczny brat jej męża, ks. Ferdynand (zob.) wnikać nie zamierzała z bliska; za mało w nich było z «wielkiego świata»! «Toteż zawsze miałam wrażenie, że ciotka Maria z góry patrzyła na nas, którzy tak nieszykownych ludzi gromadziliśmy wokół siebie, jak panów z Koła Polskiego i z Centrum» — napisze po latach Małgorzata z Radziwiłłów Potocka. Nie uchylała się tylko R. od wynikłych z jej stanowiska powinności charytatywnych.

W apartamentach R-ej przy Pariser Platz królowa bywała częstym gościem, zachodził tu król nie składający prywatnych wizyt nigdzie poza tym, przybywali po najświeższe nowiny akredytowani w Berlinie dyplomaci. Nawet po śmierci swego męża, do którego była naprawdę serdecznie przywiązana, chociaż na okres żałoby zamknęła salon, nie przestała przyjmowania wizyt. Była szybko i miarodajnie powiadamiana, co się dzieje na monarszych dworach i w gabinetach ministerstw zagranicznych. Prowadziła olbrzymią korespondencję, która wartość dokumentarną zachowuje tym bardziej, iż R. miała zwyczaj w listach przez siebie pisanych dawać dłuższe ciekawe przytoczenia z tego, co pisali do niej inni. Była światłą katoliczką, wierną rodzinnej przyjaźni dla bpa Dupanloup. Przebija to zwłaszcza z jej bystrych uwag obserwatorki Soboru Watykańskiego I (październik i połowę grudnia 1869 spędziła w Rzymie). Uczucia swe narodowe i rodowe łatwo hamowała, w każdej sytuacji uważając się nade wszystko za monarchistkę. Politykę Bismarcka, Kulturkampfu nie wyłączając, miała za wysoce szkodliwą; samego jednak kanclerza doceniała, widząc w nim wyrobionego towarzysko człowieka, z którym cięta konwersacja warta jest siedzenia przy tym samym stole. Wojnę francusko-pruską 1870 r. widziała bez zaślepienia, taktyczne błędy Francji nie uszły jej uwagi. W pamiętnikach epizod ten przedstawia głównie poprzez listy swego męża, adiutanta króla pruskiego.

Nie jest wszelako zupełnie ścisłe, co utrzymuje badacz twórczości M. Prousta, G. D. Painter, że R. całe swe życie poświęciła nawiązywaniu przyjaźni francusko-niemieckiej. Jest natomiast wysoce prawdopodobna wiadomość u tegoż autora, że gdy jej bratanek Boni de Castellane zaprosił ją w Paryżu do Ritza, miała mu podziękować za tę tak wielką przyjemność, jaką było znalezienie się po raz pierwszy w życiu — w oberży. Faktem jest też, czego Painter jakoś nie spostrzegł, że śledziła proces A. Dreyfusa i nawet prowadziła specjalną korespondencję z gen. G. de Galliffet (1899—1900), przekonana, iż oskarżony jest niewinny, w całej zaś sprawie palce maczał wywiad rosyjski. Z dworem petersburskim pozostawała zresztą w najlepszych stosunkach, z punktu widzenia protokółu wręcz wyróżniana, o czym świadczy przebieg jej wizyty nad Newą na przełomie l. 1872/3. W polityce zbliżenie francusko-rosyjskie zawsze ją jednak

niepokoiło. Także w ocenie dyplomacji Stolicy Apostolskiej sąd miała dalekowzroczny, surowo komentując posunięcia sekretarza stanu kardynała M. Rampolli. Gdy po zgonie Leona XIII rysowała się możliwość jego wyboru na papieża, sprzyjała austriackiemu postanowieniu zastosowania cesarskiego veta, którego portatorem stał się kardynał Jan Puzyna z Krakowa: nie omieszkała się z nim zobaczyć wkrótce potem. Z przejęciem obserwowała wystąpienia Piusa X, pogodziwszy się z jego skromnym pochodzeniem. Dzięki częstym listom swych córek (obydwu Potockich), z których starsza Elżbieta (Betka) wiele przebywała w Wiedniu, odwiedzała też królewski dwór w Wielkiej Brytanii, młodsza zaś Helena od r. 1906 mieszkała w Petersburgu, gdzie jej mąż posłował do Dumy, a także dzięki światowym stosunkom swej synowej Biszety (zob.) — miała R. poszerzony krąg wiadomości i mogła się uważać za osobę w pełni au courant życia towarzyskiego. Etienne Lamy, autor cenionych „Études sur le Second Empire" (1895), uznał ją też za najbardziej europejską z dam XIX w. Schyłek życia poświęciła R. porządkowaniu swego archiwum i wspominaniu przeszłości. Zajęła się ogłoszeniem tomów „Chroniques de 1831 à 1862" księżny de Dino (Paris 1909—11), uzupełniających „Souvenirs de la Duchesse", wydanych przez jej bratową. Ogłosiła pamiętnik babki swego męża ks. Luizy Radziwiłłowej „Quarante-cinq annés de ma vie (1770 à 1815)" (Paris 1911). Odwiedziła w r. 1912 Prowansję, by w miasteczku Castellane nacieszyć się sławą swej rodziny, znanej tu i zasłużonej od IX w. W lipcu 1914 napisała przedmowę do zredagowanych na podstawie dawniejszych zapisów własnych *Souvenirs*, które się urywają z końcem kwietnia 1873 w pełnym swobód obywatelskich Weimarze; autorka wyznaje, że odtąd w Berlinie obawiała się prowadzić swój dziennik, zaznawszy w pałacu policyjnej rewizji u jednego ze swych oficjalistów.

Wybuch pierwszej wojny światowej zbiegł się z podupadnięciem R-ej na zdrowiu: zaczęła poważnie chorować na serce. Przez jakiś czas była internowana w Kleinitz (Klenica) na Śląsku, w swoim tu zamku. Gdy odzyskała wolność, już nie wracała do Berlina. Zmarła 10 VII 1915 w Kleinitz. Majętność ta, ze względu na przynależność państwową rosyjską jej synów, została przez rząd pruski zasekwestrowana. Wspomnienia R-ej ogłosiły jej córki w Paryżu w szesnaście lat później. Przedmowę do nich napisał J. Cambon, niegdyś ambasador francuski w Berlinie. Znał on i inne dokumenty, pozostające w rękopisach. Obszerne wyjątki z listów R-ej do siebie ogłosił gen. M. de Robillant, powinowaty Radziwiłłów przez rodzinę Clary-i-Aldringen, od r. 1885 włoski attaché militaire w Berlinie: w aneksie tomu II pomieścił korespondencję gen. G. de Galliffet. Materiały te mało są wyzyskane przez polskich historyków, nie wyłączając znającego je Józefa Feldmana.

O potomstwie R-ej zob. życiorys jej męża Antoniego.

Dictionnaire de biographie française, Paris 1956 VII 1316 (dotyczy ojca R-ej); Słown. Pracowników Książki Pol.; Almanach de Gotha; Borkowski, Almanach, s. 102; Borowski E., Genealogie niektórych polskich rodzin utytułowanych, w: Mater. do biogr., geneal. i herald. pol., II 214; Żychliński, XI 180; — Feldman J., Bismarck a Polska, W. 1980; Nowakowski T., Die Radziwills. Die Geschichte einer grossen europeaischen Familie, München 1966; Painter G. D., Marcel Proust, W. 1972; — Fałat J., Pamiętniki, W. 1935 (tu w rozdziale „Rok 1886" relacja z pobytu artysty w Nieświeżu w wersji wiarygodniejszej niż we wspomnieniach R-ej); Potocka M. M., Z moich wspomnień, Londyn 1983; [Radziwiłłowa M.], *Lettres de la Princesse Radziwill au Général de Robillant 1899—1914*, Bologna-Paris 1933 I—IV (tu m. in. 2 podob. autorki, fot. jej apartamentów w Berlinie; wybór z tych listów *Briefe vom deutschen Kaiserhof 1889—1915*, Berlin 1936, ‹podob., fot. apartamentów›); [Radziwill M. J.], *Souvenirs de la Princesse Antoine Radziwill (née Castellane) 1840—1873*, Paris 1931 (tu reprod. portretu); — „Czas" 1915 nr 397 s. 3.

Andrzej Biernacki

Radziwiłłowa z Zawiszów Maria Ewa (1860—1930), działaczka filantropijna, fundatorka kościołów. Ur. 16 VI, była córką Jana Kieżgajły Zawiszy, ziemianina, archeologa i etnografa, i Marii z Kwileckich, siostrą Magdaleny Radziwiłłowej (zob.).

Poślubiła 17 V 1879 Michała Radziwiłła, właściciela Nieborowa (zob.). W latach osiemdziesiątych w warszawskiej dzielnicy Praga R. założyła kilka szkółek, schronisk i ochron, w których na jej koszt uczono i dokarmiano ubogie dzieci. Wraz z mężem ufundowała przytułek dla bezdomnych chłopców p. n. «Nazaret», którego budowę rozpoczęto w r. 1896 przy ul. Starej 3. W rodzinnych dobrach Dworzec, leżących na pograniczu Białostocczyzny i Nowogródczyzny otworzyła zakład dla młodzieży rzemieślniczej, a także ufundowała kościół. W l. 1892—5 była opiekunką ochrony nr 11 p. wezw. Św. Piotra przy ul. Tamka, należącej do Warszawskiego Tow. Dobroczynności. Po śmierci męża w r. 1903 przeniosła się z Nieborowa na stałe do Warszawy i żyła w bardzo skromnych warunkach. Ze swej fortuny wielkie środki przeznaczyła na budowę kościołów. W r. 1907 rozpoczęto budowę z jej funduszy wielkiej Bazyliki Najśw. Serca Jezusowego przy ul. Kawęczyńskiej 53 w Warszawie; ukończono ją w stanie surowym w r. 1917, a zgodnie z życzeniem R-ej opiekę nad tą świątynią powierzono salezjanom. Ufundowała niewielki drewniany kościół na Nowym Bródnie w Warszawie pod wezw. Matki Różańcowej (1909). Ofiarowała plac pod budowę kościoła p. wezw. Matki Boskiej

Zwycięskiej na Kamionku w Warszawie, z jej funduszy przerobiono barak na kaplicę p. wezw. Św. Jadwigi również w Warszawie. Zmarła 6 VI 1930 w Warszawie na skutek potrącenia przez rowerzystę. Pochowana została w podziemiach kościoła Św. Krzyża w Warszawie.

Z małżeństwa z Michałem Radziwiłłem, R. dzieci nie miała.

Żychliński, VII 92; — Kościoły Warszawy, W. 1982 s. 176; Kościoły Warszawy w odbudowie, W. 1956 s. 33, 37; — Prus B., Kroniki, W. 1964 XIV; Sprawozdanie Warszawskiego Tow. Dobroczynności za r. 1892, W. 1893; toż za l. 1893—5; — „Gaz. Świąteczna" 1930 nr 2577 s. 3; „Gaz. Warsz." 1930 nr 163B s. 5; „Kur. Warsz." 1930 nr 155 s. 32, nr 156, wyd. wieczorne, s. 13; „Rzeczpospolita" 1930 nr 159 s. 4; — B. Narod.: rkp. 2975; B. Ossol.: rkp. 11790 II.

Stanisław Konarski

Radziwiłłowa Maria Róża (Biszeta) z Branickich (1863—1941), ordynatowa nieświeska. Ur. 8 X w Paryżu, była wnuczką Władysława Grzegorza (zob.), córką Władysława, właściciela Białej Cerkwi, i Marii z Sapiehów.

Młodość spędziła na Kijowszczyźnie, uczyła się też w Paryżu u zakonnic ze zgromadzenia Wniebowzięcia Najśw. Maryi Panny. Faworytka swej matki, uchodziła wśród rodowej arystokracji za pannę niezbyt ułożoną toteż odradzaną przy małżeńskich kombinacjach pomimo znacznej urody i niepospolitego wdzięku (M. Potocka). Niebotyczny jej posag sprawę przesądził: wybrała ją sobie na synową ks. Maria Antoniowa Radziwiłłowa (zob.). W dwudziestym więc roku życia wydana została w Paryżu za mąż (6 X 1883) za ks. Jerzego Radziwiłła (1860—1914), ordynata na Nieświeżu, człowieka inteligentnego, lecz skłonnego do skrajnej lekkomyślności. Dom młodych księstwa w Berlinie wprowadził luksusy niespotykane przedtem w skromnej i surowej stolicy Wilhelma I. Ok. r. 1903 ks. Jerzy zapadł ostatecznie na paraliż postępowy i resztę życia — niepoczytalny — spędził w swojej willi w Wiedniu, z nieświeską służbą i pod okiem własnego lekarza.

«O przygodach Biszety w jej młodości mówiono tak wiele, że dziś w ogóle wspominanie o nich nie jest już obmową» — pisze kanonik bazyliki Św. Piotra, Walerian Meysztowicz. Wybitny temperament był nie najważniejszą jednak cechą jej osobowości. Kiedy po śmierci swego teścia (16 XII 1904) musiała wziąć udział w opiece nad interesami trzech radziwiłłowskich ordynacji (nieświeskiej, kleckiej i dawidgródeckiej): łącznie ok. 440 tys. ha — to (wspomina wybrany na opiekuną fortuny małoletnich dziedziców Edward Woyniłłowicz), chociaż «w sprawy materialne mało wtajemniczona (...), gdy zaszła tego potrzeba, najzawilsze kwestie zawsze prosto i łatwo obejmowała swoim zdrowym rozsądkiem; przejęta miłością kraju i obowiązkami swego stanowiska, zawsze stawała na wysokości swych zadań». Brata straciwszy w dzieciństwie, ojca w rok po ślubie — stała się R. wcześnie (wraz ze swą młodszą siostrą Zofią) spadkobierczynią dóbr, które przynosiły jakiś milion rb. rocznego dochodu. Jej matka, dama bardzo światowa, z której opinią o sprawach ukraińskich liczył się i car, i papież, miała większą posiadłość na Riwierze. Tutaj dopełniało się towarzyskie wyrobienie córki. «Przez salony w Olivetto przewinęły się koronowane głowy, książęta Kościoła, krwi, jak niemniej wybrańcy literatury i najwybitniejsi dyplomaci z owej epoki» (Antoni Żwan). Poza tym R. wiodła życie pomiędzy Paryżem (gdzie miała rezydencję przy placu Stanów Zjednoczonych), ulubioną willą, którą zbudowała w Rzymie przy via Buoncampania, a dworem w Lipkach w pobliżu Białej Cerkwi. Nieco relacji z przyjęć, w których uczestniczyła, przechowała korespondencja jej teściowej z gen. de Robillant (1889—1914).

Wybuch pierwszej wojny światowej zastał R-ą w Nieświeżu, pełnym także dalszej rodziny, odciętej od zwykłych siedzib. «Gorące serce Bichetty owiało ten przytułek tak miłą i wesołą gościnnością, że nikt się nie czuł de trop» (M. Potocka). Początek rewolucji bolszewickiej przeżywała na Ukrainie; zapamiętano spokój, z jakim na zawsze opuszczała Białą Cerkiew. Wobec pełnoletności najstarszego swego syna Albrechta, w Nieświeżu była już wówczas tylko dożywotniczką. Za granicą nie umiała zmienić stylu życia, dostosować się do wydatnie zmniejszonych apanaży. Z hojnością rozrzutną pomagała tym, co stracili wszystko; roiło się wokół niej zwłaszcza od emigrantów rosyjskich. Doszło do tego, że (oczarowany nią) B. Mussolini, zażądawszy przez ambasadę włoską w Warszawie szczegółowych informacji o jej stanie majątkowym, osobiście sporządził dla niej coś w rodzaju projektu budżetu; oczywiście bezskutecznie! (K. Górski). Olivetto zostało sprzedane. Legendarne klejnoty rozeszły się. «Jej charme rozbrajał wszystkie krytyki. Prostota, serdeczność i dobroć jej naturalna tworzyły (...) dokoła niej atmosferę jakby antytezy tego snobizmu, który się tak często spotyka u ludzi nawet wykwintnych» (M. Potocka). Ona sama powiadała o sobie, że bawić może się z każdym, tylko jeśli by trzeba się nudzić — to już wśród arcyksiążąt. Nie straciła miru z upływem lat, pomimo olbrzymiej tuszy. «Vous avez soixante ans et tout vous est permis/Les jeunes amoureux comme les vieux amis» — pisał do niej w okolicznościowym wierszu F. Jussupow. Nosiła się staromodnie, w ciemnych sukniach z trenem, w siwoblond peruce z nieodłącznym aksamitnym «motylkiem» we włosach; z rysów miała jakoby przypominać Katarzynę II, wg rozpowszechnionych pogłosek swą naturalną praprababkę.

Lato i jesień 1939 r. spędzała R. w Nieświeżu. Po zajęciu zamku przez wojska ZSRR pozwolono jej w nim pozostać z warunkiem, że — podczas zwiedzania książęcej rezydencji przez wycieczki — miała pozostawać w jednym z salonów, nie przerywając swego ulubionego pasjansa. W tej roli żywego eksponatu doczekała interwencji dworu włoskiego. Na osobiste zaproszenie królowej Heleny wyjechała przez Warszawę i Berlin do Rzymu; monarchini urządziła ją przy via Veneto, nie zapomniawszy o dawnych uprzejmościach, w czasach panieńskich wyświadczonych jej przez już teraz sędziwą «Tante Bichette» (jak ją zwała nie tylko arystokracja europejska, lecz i cały Rzym). Tu znowu, poprzez swoje stosunki, pomagała, komu tylko mogła. Cierpiała na serce, umarła po krótkiej chorobie w r. 1941; była zawsze wierząca i pod koniec życia bardzo pobożna. Pochowana została na Campo Verano. Wykonawcą swego testamentu uczyniła ks. Meysztowicza, który zaświadcza «Niewiele było tej spuścizny, właściwie akurat dość, by mieć kłopoty z dziedzicami i nic więcej».

Egzemplarz arcyrzadkiej „Biblii Radziwiłłowskiej" został po latach sprzedany do Biblioteki Watykańskiej.

Z Jerzego Radziwiłła pozostawiła R. sześcioro potomstwa: Antoniego Albrechta (zob.), Karola (1886—1968), ordynata dawidgródeckiego, Leona (1888—1959), ordynata nieświeskiego, Teresę (1889—1975), Hubertową Lubomirską, Różę (1884—1949) Ludwikową Czetwertyńską i Elżbietę (1894—1986), 1. v. Alfredową Tyszkiewiczową, 2. v. Włodzimierzową Żeromską.

Almanach de Gotha; Boniecki; Borowski E., Genealogie niektórych polskich rodzin utytułowanych, w: Mater. do biogr. geneal. i herald. pol., II 214—15, V 259—60; — Nowakowski T., Die Radziwills. Die Geschichte einer grossen europäischen Familie, München 1966; — Günther W., Pióropusz i szpada, Paryż 1963; Laroche J., Polska lat 1926—1935, W. 1966; Meysztowicz W., To, co trwałe, Londyn 1974 s. 143—8; Noël L., Polonia Restituta. La Pologne entre deux mondes, Paris 1984; Potocka M. M., Z moich wspomnień, Londyn 1983; Radziwill M., One of the Radziwills, London 1971, [Radziwiłłowa M.], Lettres de la Princesse Radziwill au Général de Robillant 1899—1914, Bologna-Paris 1933 I—IV; Romeyko M., Wspomnienie o Wieniawie i o rzymskich czasach, Londyn 1969; Rzewuski A. C., À travers l'invisible cristal, Paris 1976 s. 117—28 (fot.); Woyniłłowicz E., Wspomnienia 1847—1928, Wil. 1931 s. 89—95; Wysocki A., Tajemnice dyplomatycznego sejfu, Wyd. 2. W. 1978; Żwan A. Wspomnienia z Riviery Francuskiej 1877—1927, W. 1928 s. 15—17, 74—6; Informacje: Róży Plater-Zyberk, wnuczki R-ej z Lozanny (m. in. wyjątki ze wspomnień Szymona Karskiego oraz C-sse Seristori: Après la mort de la Princesse Marie Radziwiłł, mszp.), Edwarda Raczyńskiego z Londynu i Krzysztofa Górskiego z Genewy; Wspomnienia ustne Zofii Potockiej z W.

Andrzej Biernacki

Radziwiłłowa z Wołłowiczów Tekla Anna (ok. 1610—1637), marszałkowa w. lit. Była córką Hieronima Wołłowicza, star. żmudzkiego, i Elżbiety z Gosławskich z Bebelna 1. v. Wojnowej. Była jedyną córką Hieronima, miała jednak dwie przyrodnie siostry urodzone przed 1606 r., córki pierwszego męża jej matki Macieja Wojny, podskarbiego i pisarza lit.; poślubiły one Sapiehów z linii kodeńskiej, Jadwiga Anna — Mikołaja Sapiehę, kaszt. wileńskiego, a Katarzyna — Kazimierza, star. niemonojckiego. Jej cioteczna siostra Anna Marcybella Rudominianka została żoną podkanclerzego lit. Stefana Paca (zob.). Dzięki tym koligacjom i bogactwu ojca stanowiła atrakcyjną partię.

Aleksander Ludwik Radziwiłł (zob.) zabiegał o Teklę przez lat kilka, jak to zaznaczył Krzysztof Wiesiołowski, marszałek w. lit. w przemowie na «oddawanie panny starościanki żmojdzkiej książęciu Aleksandrowi Radziwiłłowi». Ślub odbył się 10 V 1626 w Grodnie. Małżonek, wówczas stolnik lit., uzyskał jako posag Szawlany na Żmudzi zakupione wcześniej za 80 tys. złp. i zapis 20 250 złp. na dzierżawie poniewieskiej, dzierżawie ciwuństwa szawdowskiego (szadowskiego) i na wójtostwie mondejkowskim, również na Żmudzi, dokonany 12 V t. r. w zamku grodzieńskim (dzierżawy te objął w realne władanie 1 V 1630). Ojciec R-ej przekazywał również zięciowi inne starostwa i królewszczyzny, jak np. star. upickie nadane mu w lutym 1633. Małżonek zapisał jej w zamian jako oprawę, najprzód (już 2 V 1626) 100 tys. złp. na dobrach Dokudów stanowiących 1/3 część dóbr Biała, a następnie dalsze 150 100 złp. na pozostałych 2/3 tych dóbr. Dla młodej żony budował w l. 1626 i 1627 nowy pałac w Białej. R. zaraz po ślubie odjechała do rodzinnej Sokółki (leśnictwo jej ojca w pow. grodzieńskim), aby opiekować się chorą matką. Dn. 6 VII 1627 urodziła w Białej pierworodnego syna Mikołaja, którego chrzest odbył się w już nowym pałacu 15 VIII t. r. Następne dzieci (urodziła ich co najmniej ośmioro) przychodziły na świat niemal każdego roku, przeważnie w rezydencjach jej rodziców Sokółce lub Kobryniu. W Kobryniu na dworze rodziców przebywała również w maju 1633 w związku z kolejnym połogiem. A. L. Radziwiłł odjechał z królem do Wilna i na wojnę smoleńską, a dzieci Mikołaj («Miś») i Anusia pozostały «w domu», zapewne w Białej. W liście z 16 V R. prosiła męża o powrót, «bo ja barzo wątpię żebym żywą była». Po połogu podczas przedłużającej się nieobecności męża prowadziła w Mielniku procesy sądowe ze star. nurskim (niezidentyfikowany) i z Malcherem Stanisławem (?) Sawickim, doprowadzając do przełożenia terminów «aż do drugich roków». Doczekała się odwiedzin męża, a dokładnie w dwa miesiące później z tegoż Kobrynia donosiła mu o śmierci woj. wileńskiego Lwa Sapiehy i swych staraniach o star. ekonomiczne brzeskie lit. po nim dla niego.

Z Kobrynia ok. 20 VIII 1633 udała się do Nieświeża, aby być bliżej męża. R. należała do licznych bractw religijnych; w związku z przynależnością do franciszkańskiego bractwa św. Anny przyjęła na bierzmowaniu drugie imię Anny. Umiała jednak łączyć z gorliwością religijną działalność polityczną i gospodarczo-administracyjną, zwłaszcza w czasie częstych bytności męża na królewskim dworze w Warszawie.

Spisując w r. 1636, przed kolejnym połogiem, testament wyraziła życzenie, by pochowano ją w «habicie świętego Franciszka» i jego poświęconym pasku, gdyż należy do jego bractwa. Otaczając specjalnymi względami bractwo różańcowe poleciła wymurować przy kościele Św. Anny w Białej dla niego kaplicę różańcową (zwaną później od fundatorki Wołłowiczowską), a na kościół zapisała 1 500 złp., «żeby za to fundować księdza, żeby się ustawicznie Msza św. za duszę moją odprawowała na ołtarzu Najświętszej Panny» oraz liczne legaty na kościoły i duchowieństwo. Zmarła 21 III 1637 o godzinie pierwszej w nocy (stąd podawano również datę 20 III) po urodzeniu 22 II t. r. córki Elżbiety. Pogrzeb odbył się 21 IV t. r. w Białej. Wypełniając wolę zmarłej wdowiec zbudował w l. 1638—9 kaplicę różańcową, w której w marcu 1639, zapewne 21 III, w drugą rocznicę śmierci pochowano pod kaplicą zwłoki R-ej i jej czworga zmarłych dzieci. W kaplicy tej chowano następnie członków jej rodziny.

Informacja o potomstwie w życiorysie męża.

Sztych Hirsza Leybowicza, reprod. w: Wobe M. F., Icones Familiae ducalis Radzivilianae..., Nesvisii [1758] nr 104; — Estreicher; Kotłubaj E., Galeria Nieświeżska portretów Radziwiłłowskich, Wil. 1857 s. 340—1; Uruski; Niesiecki; Żychliński, X 170—1, XI 258; — Ciara J., Kariera rodu Weiherów 1560—1567, W. 1980 s. 82, 97, 114; Sajkowski A., Staropolska miłość, P. 1981; tenże, Włoskie przygody Polaków, W. 1973; — Ostrowski Danejkowicz J., Swada polska..., L. 1745 I cz. 2 Swada himeneuszowa..., s. 87—90; Przyłuski B. S., Jako Rachel Jaśnie Oświecona... P. Tekla Wołłowiczowna..., L. 1639; Radziwiłł, Memoriale, II; — AGAD: Arch. Radziwiłłów Dz. IV teka 3 koperta 31 nr 71, koperta 32 nr 85, koperta 33 nr 118, teka 26 koperta 363 nr 73, teka 56 koperta 723 (oryginalne listy R-ej), Dz. V teka 453 nr 17966 s. 130—1131, Dz. VI nr II—79 k. 123 v., Dz. XI nr 100; — Zob. także bibliografię: Radziwiłł Aleksander Ludwik.

Tadeusz Wasilewski